POSZERZAMY HORYZONTY

TOM XIX

CZĘŚĆ I

Redakcja naukowa

Dr inż. Małgorzata Bogusz

Dr Monika Wojcieszak

Mgr Piotr Rachwał

MONOGRAFIA

SŁUPSK, CZERWIEC 2020

RECENZENCI:

Prof. dr hab. Maria Flis - Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny
Dr hab. Artur Jacek Kożuch prof. nadzw. UHP - Uniwersytet Przyrodniczo - Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych
Dr hab. Barbara Zwolińska, prod. nadzw. UG - Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny
Dr inż. Małgorzata Bogusz - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr inż. Anna Sieczko - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych
Dr inż. Piotr Prus - Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii
Dr inż. Agnieszka Piotrowska-Puchała - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr Jan Zawadka - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych
Dr Anna Janicka - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr Monika Wojcieszak - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny
Dr Lidia Jabłońska-Porzuczek - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno -Społeczny
Dr Agnieszka Żur - Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Instytut Ekonomii, Katedra Przedsiębiorczości i Innowacji
Dr Witold Trela - Prywatna działalność gospodarcza

WYDAWNICTWO:
Mateusz Weiland Network Solutions

Druk publikacji wykonano na podstawie dostarczonych oryginalnych tekstów, na odpowiedzialność autorów poszczególnych prezentacji.

ISBN: 978-83-63216-30-6

SPIS TREŚCI

I NAUKI SPOŁECZNE

1. FINANSOWANIE USŁUG ZBIOROWEGO TRANSPORTU MIEJSKIEGO
   Tomasz Adamkiewicz……12
2. STRUKTURA WŁASNOŚCI A POLITYKA DYWIDEND SPÓŁEK NOTOWANYCH NA GPW
   Ewa Barabas……21
3. FAKTORING JAKO ŹRÓDŁO FINANSOWANIA BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW NIEFINANSOWYCH W POLSCE
   Ewa Barabas……35
4. GOSPODARKA ŚWIATOWA W CZASIE PANDEMII COVID – 19. ANALIZA STANU FAKTYCZNEGO
   Dawid Sawa……48
5. ROZWARSTWIENIE ZAROBKOWE W POLSCE PO ROKU 1989
   Marcin Sobczyk……54
6. EKSPORT POLSKI W LATACH 2011 - 2018 ORAZ PERSPEKTYWY JEGO ROZWOJU
   Marcin Sobieraj……60
7. ULGA TERMOMODERNIZACYJNA
   Aleksandra Sobik……69
8. WPROWADZENIE DO STANÓW NADZWYCZAJNYCH, STAN KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ
   Aleksandra Sobik……75
9. STANY NADZWYCZAJNE – STAN WOJENNY, STAN WYJĄTKOWY
   Aleksandra Sobik……81
10. ROZWÓJ TRANSPORTU W UNII EUROPEJSKIEJ W LATACH 1957 - 2019
    Anna Michalska-Szajer……87
11. EWOLUCJA METOD PŁATNOŚCI
    Anna Michalska-Szajer……97
12. PODATKI NA TERENIE UNII EUROPEJSKIEJ. WYBRANE ZAGADNIENIA
    Justyna Adamczyk……104

13. TRANSGRANICZNE ŁĄCZENIE SIĘ SPÓŁEK – ROZWAŻANIA NA TLE UNIJNYCH ORAZ POLSKICH NORM KOLIZYJNYCH
Justyna Adamczyk……113
14. PRZESTĘPSTWA DOKONYWANE NA DZIECIACH PODCZAS KONFLIKTÓW ZBROJNYCH. WYBRANE PROBLEMY
Justyna Adamczyk……122
15. PRZEBIEG WSPÓŁPRACY W RAMACH OUTSOURCINGU DORADZTWA PODATKOWEGO
Izabela Bagińska……...…135
16. GŁÓWNE DETERMINANTY WPŁYWAJĄCE NA ZAGRANICZNĄ WYMIANĘ HANDLOWĄ POLSKI
Paweł Mieczan……...……144
17. THE CHOSEN ASPECTS REGARDING INFLATION IN THE SELECTED CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN COUNTRIES IN 2017-2019
Michał Mrozek……..……152
18. SALARIES IN THE VOIVODESHIPS OF THE EASTERN MACROREGION OF POLAND
Michał Mrozek……..……160
19. OUTSOURCING DORADZTWA PODATKOWEGO A OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH
Izabela Bagińska……...……168
20. ORGANIZACJA TURKUSOWA – WIELKA POMYŁKA CZY WSPANIAŁE ROZWIĄZANIE?
Kamil Rezmer……177
21. THE EFFECTIVENESS OF ORGANIZATION MANAGEMENT IN THE CHANGING ENVIRONMENT OF THE HEALTHCARE SECTOR
Agnieszka Rogóż-Duda……..……186
22. SYSTEM KLASY ERP JAKO ROZWIĄZANIE INFORMATYCZNE WSPOMAGAJĄCE ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W ORGANIZACJI
Remigiusz Zieliński……...…193
23. CZYNNIKI RYZYKA W PROJEKCIE – NA PRZYKŁADZIE BRANŻY ICT
Sonia Ziółkowska……..…203

24. FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ SŁUŻBY CELNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA
Łukasz Lipski ……...…214
25. FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA
Łukasz Lipski ……...…224
26. WPŁYW FILMÓW ANIMOWANYCH NA DZIECI W XXI WIEKU
Patryk Dembowski ……...……234
27. DOSTOSOWANIE WYMAGAŃ EDUKACYJNYCH Z JĘZYKA POLSKIEGO DLA UCZNIA NIEPEŁNOSPRAWNEGO INTELEKTUALNIE W STOPNIU LEKKIM W KLASIE CZWARTEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ
Monika Kubiak ……240
28. WPŁYW MUZYKI I EDUKACJI MUZYCZNEJ NA DZIECI W WIEKU WCZESNOSZKOLNYM
Monika Kusiba ……..…251
29. WYBRANE STANDARDY KOMPETENCJI MEDIALNYCH I INFORMACYJNYCH DZIECI Z ZESPOŁEM ASPERGERA
Magdalena Słowik ……259
30. NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ
Patrycja Tupek ……..……269
31. MROCZNA OSOBOWOŚĆ A MROCZNE ZAINTERESOWANIA I LĘKI. CIEMNA TRIADA A LĘK I FASCYNACJA ŚMIERCIĄ
Jakub Filipkowski ……283
32. FEELING THE SENSE OF QUALITY OF YOUTH LIFE - PSYCHOSOCIAL PEDAGOGICAL PERSPECTIVE
Joanna Kata ……...……291
33. JAK ZMIENIŁO SIĘ NASZE ŻYCIE W TRAKCIE PANDEMII COVID-19? – BADANIE FUNKCJONOWANIA PSYCHOSPOŁECZNEGO W CZASIE IZOLACJI
Weronika Kawska, Janusz Flis, Wiktor Jankowiak, Paulina Anikiej…….....300
34. ŚWIADCZENIE POMOCY PSYCHOLOGICZNO – PEDAGOGICZNEJ W SZKOLE. POTRZEBY A REALIA
Magdalena Słowik…….312

35. WYPALENIE ZAWODOWE JAKO PROBLEM DOTYKAJĄCY PIELĘGNIAREK- PRZEGLĄD BADAŃ
Karolina Wróbel, Mateusz Jan Dudka ……...……322
36. SPOŁECZNY WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO UNII EUROPEJSKIEJ W KONTEKŚCIE REFORMY USTROJOWEJ STREFY EURO
Klaudia Kudławiec ……...…328
37. ZJAZD ZJEDNOCZENIOWY UNII DEMOKRATYCZNEJ – ORGANIZACJA I IDEOLOGIA PARTII
Wojciech Pierściński ……336
38. KAMPANIA UNII DEMOKRATYCZNEJ W 1991 ROKU NA TLE INNYCH PARTII
Wojciech Pierściński ……345
39. KLASYFIKOWANIE PRÓB PISMA RĘCZNEGO WEDŁUG ICH TYPU
Jagoda Dzida ……351
40. PRZEKŁAD TERMINOLOGII PRAWNICZEJ NA PRZYKŁADZIE PRAWA CYWILNEGO I HANDLOWEGO
Agnieszka Pietrzak ……...……360
41. „IDENTYFIKACJA OSOBY NIEPOTRAFIĄCEJ PISAĆ. PRZYKŁAD PRAKTYKI OPINIODAWCZEJ”
Piotr Zawielak ……..……368
42. WYBRANE ASPEKTY PRAWNO-PODATKOWE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ ZWIĄZANEJ Z KURSAMI ONLINE
Jakub Znamirowski ……..……380
43. DEKRET O ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ I FASZYZACJĘ ŻYCIA PAŃSTWOWEGO Z DN. 22.01.1946 R. W UJĘCIU PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO
Dawid Zdrójkowski ……..……388
44. DEKRET Z DNIA 22 STYCZNIA 1946 R. O ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ I FASZYZACJĘ ŻYCIA PAŃSTWOWEGO W ŚWIETLE SPRAWOZDANIA KOMISJI POWOŁANEJ W CELU ZBADANIA DZIAŁALNOŚCI TZW. SEKCJI TAJNEJ SĄDU WOJEWÓDZKIEGO DLA M.ST. WARSZAWY
Dawid Zdrójkowski ……..……398

45. METODY UJAWNIANIA I ZABEZPIECZANIA ŚLADÓW STANOWIĄCYCH PRZEDMIOT BADAŃ DOKUMENTÓW
Piotr Zawielak ……..…408
46. UKŁAD MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ O WYTYCZENIU USTALONEJ I ISTNIEJĄCEJ POLSKO – NIEMIECKIEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ – PRZYGOTOWANIE, PODPISANIE, TREŚĆ, RATYFIKACJA I ZNACZENIE POLITYCZNO - PRAWNE
Bartosz Różanek ……...……412
47. GRANICA POLSKO – NIEMIECKA A ZJEDNOCZENIE NIEMIEC
Bartosz Różanek ……...……420
48. ROZMOWY, PODPISANIE I RATYFIKACJA TRAKTATU MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A REPUBLIKĄ FEDERALNĄ NIEMIEC O POTWIERDZENIU ISTNIEJĄCEJ MIĘDZY NIMI GRANICY
Bartosz Różanek ……...……427
49. DOWÓD W PROCEDURZE CYWILNEJ. DOKUMENTY KOŚCIELNE
Krzysztof Myjak ……...……435
50. KOMPETENCJE SPOŁECZNE W POLITYCE
Krzysztof Myjak ……...……441
51. CZY BÓG ISTNIEJE? KWESTIA ARGUMENTÓW NA ISTNIENIE BOGA - LORD BERTRAND RUSSELL – FATHER F.C. COPLESTON
Krzysztof Myjak ……...…450
52. CZYM JEST SUBSYDIARNY AKT OSKARŻENIA I JAKIE SĄ PRZESŁANKI JEGO ZŁOŻENIA
Krzysztof Myjak ……...……459
53. PORÓWNANIE KODEKSU HAMMURABIEGO Z KODYFIKACJAMI BIBLIJNYMI. SPRAWY DOTYCZĄCE KWESTII RELACJI MAŁŻEŃSKICH ORAZ PRAWO DO DZIEDZICZENIA NA WYBRANYM PRZYKŁADZIE BIBLIJNYM
Krzysztof Myjak ……...……465
54. 7 PAŹDZIERNIKA - NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY RÓŻAŃCOWEJ – WSPOMNIENIE OBOWIĄZKOWE
Krzysztof Myjak ……...……470

55. ORGANIZACJA KATECHEZY SZKOLNEJ I PARAFIALNEJ W REPUBLICE FEDERALNEJ NIEMIEC W RELACJI DO PRAWA KANONICZNEGO I POWSZECHNEGO
Krzysztof Myjak ……...……476
56. RÓWNE PRAWA I NIE RÓWNE SZANSE – SYTUACJA KOBIET W II RZECZPOSPOLITEJ
Ewa Bałuszyńska ……...……486
57. NAUCZANIE ZDALNE NA UNIWERSYTECIE LONDYŃSKIM
Paweł Błoński, Agata Wiącek, Olga Szczepańska, Hanna Podjacka……...…492
58. KLUCZOWE DETERMINANTY PROCESU STABILIZACJI ORAZ DESTABILIZACJI W EUROPIE ŚRODKOWO – WSCHODNIEJ NA PRZEŁOMIE XX i XXI WIEKU
Jan Burbo……...……501
59. SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW PRODUKCYJNYCH W OBLICZU GLOBALNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO
Kamila Charciarek……...……509
60. DANDYZM – PRÓBA PRZYBLIŻENIA ZJAWISKA
Paulina Duszyca……520
61. OCENA CZYNNIKÓW WPŁYWAJĄCYCH NA MOTYWACJĘ PODATKOWĄ
Dominika Florek……...……524
62. KARY W OBOZIE NIEMIECKIM KONCENTRACYJNYM AUSCHWITZ-BIRKENAU 1940-1945
Marta Gorajczyk……...……535
63. NAUCZANIE NIEMIECKIEGO JĘZYKA SPECJALISTYCZNEGO JAKO ODPOWIEDŹ NA ZAPOTRZEBOWANIE RYNKU PRACY
Magda Grzybowska……...……543
64. FUNKCJONOWANIE PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA
Marta Hołdyńska……..551
65. FUNKCJONOWANIE STRAŻY GMINNYCH W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA
Marta Hołdyńska……...……558

66. NIEMIECKIE REPARACJE WOJENNE WOBEC POLSKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ
Aleksandra Korczyc……..……565
67. ROLA KULTURY EKONOMICZNEJ W ROZWOJU GOSPODARCZYM AFRYKI SUBSAHARYJSKIEJ
Aleksandra Krzykawska……..…574
68. ROLA EKONOMII SPOŁECZNEJ W NIWELOWANIU DYSFUNKCJI RYNKU PRACY
Joanna Kubica……...…586
69. EUROPEIZACJA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO W UNII EUROPEJSKIEJ
Klaudia Kudławiec……599
70. KORONAWIRUS W SIECI. JAK POLACY MÓWIĄ O WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻENIACH? NA PRZYKŁADZIE KOMENTARZY ZAMIESZCZANYCH W SERWISIE „EXPRESSU BYDGOSKIEGO”
Marta Mikołajska…….……606
71. POLITYKA REKLAMOWA I JEJ EFEKTY W ZAKRESIE POPRAWY ESTETYKI MIAST
Sylwia Osojca-Kozłowska…….……617
72. WALORY PRZYRODNICZE AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ JAKO POTENCJAŁ TURYSTYCZNY OBSZARU
Sylwia Osojca-Kozłowska…….……629
73. ZAUFANIE A PRZYWIĄZANIE DO FACEBOOKA PO SKANDALU CAMBRIDGE ANALYTICA W OPINII STUDENTÓW
Aleksandra Popiel……..…639
74. RYNEK GIER VIDEO W POLSCE- STATYSTYKI ORAZ FUNKCJONOWANIE W CZASIE EPIDIEMI CHOROBY COVID-19
Jakub Sternalski……649
75. PIŁKA NOŻNA W DOBIE KORONAWIRUSA
Damian Strzelecki, Jakub Sternalski……..……662
76. UNIA EUROPEJSKA A DZIAŁANIA NA RZECZ KLIMATU
Klaudia Włodarczyk…….……677

77. MAX WEBER'S SILENCE OR THE REASONS FOR ECONOMIC DIFFERENCES BETWEEN THE PROTESTANT AND CATHOLIC WORLD
Anna Wolak……..……..…683

I NAUKI SPOŁECZNE

1. FINANSOWANIE USŁUG ZBIOROWEGO TRANSPORTU MIEJSKIEGO

Tomasz Adamkiewicz
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
E-mail: tomek.ad257@wp.eu

1. Wstęp

Zbiorowy transport miejski jest usługą powszechnie dostępną i mającą charakter komunalny. Przybiera ona postać usługi użyteczności publicznej, co oznacza, że jej wiodącym celem jest bieżące zaspokajanie potrzeb ludności w zakresie przemieszczania. Obowiązek zapewnienia dostępu do usług zbiorowego transportu miejskiego i jego organizacji stanowi jedno z zadań własnych spoczywających na organach administracji lokalnej. Celem artykułu jest omówienie podstawowych metod kształtowania cen i finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego. W artykule opisano proces tworzenia systemu taryfowo-biletowego oraz przedstawiono modelowe rozwiązania w zakresie organizacji i zarządzania zbiorowym transportem miejskim, z uwzględnieniem sposobów kontraktowania i finansowania usługi przewozowej. Hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że proces organizacji i zarządzania zbiorowym transportem miejskim oraz realizacja za jego pomocą, istotnych dla mieszkańców obszarów zurbanizowanych, celów o charakterze społecznym i gospodarczym wymaga zapewnienia odpowiednich źródeł jego finansowania. Zastosowaną metodą badawczą jest analiza opisowa.

2. Kształtowanie cen usług zbiorowego transportu miejskiego

Zgodnie z treścią przepisów zawartych w Ustawie z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, do podstawowych form finansowania przewozów o charakterze użyteczności publicznej należy zaliczyć opłaty oraz rekompensaty. Opłaty są pobierane od użytkowników transportu, w związku ze świadczeniem usług w ramach publicznego transportu zbiorowego i znajdują odzwierciedlenie w taryfie przewozowej. Rekompensaty zaś przysługują operatorom z tytułu poniesionych przez operatora kosztów związanych ze świadczeniem usług lub z tytułu utraconych przychodów w związku ze stosowaniem ulg ustawowych albo uprawnień ustanowionych przez jednostki samorządu terytorialnego wyłącznie na obszarze właściwym dla danego organizatora [Zioło, 2019, s. 41-42].

Określenie zakresu opłat za korzystanie z usług zbiorowego transportu miejskiego oraz zasad ich stosowania stanowi jeden z elementów polityki transportowej ośrodków miejskich. Dokładne zdefiniowanie celów tej polityki, uwzględniające rolę substytucyjną i komplementarną przewozów zbiorowych i indywidualnych, pozwala wskazać potencjalne źródła finansowania tych usług. Z tego też względu ceny usług zbiorowego transportu

miejskiego, będąc stanowionymi przez jednostki samorządu terytorialnego, podlegają regulacji, wskutek czego ograniczone zostaje oddziaływanie mechanizmu rynkowego na proces ich kształtowania. Regulacja w zakresie cen usług zbiorowego transportu miejskiego oznacza również, że za ich pośrednictwem, możliwe jest również realizowanie określonych zadań z zakresu polityki społecznej, w tym nie tylko ustalania wysokości opłat za przejazdy, ale również stanowienia zakresu uprawnień do przejazdów ulgowych i bezpłatnych [Hebel, 2010, s. 146]. Organy administracji lokalnej ustanawiają taryfę opłat poprzez uchwały, będące aktami prawa miejscowego, i które mają charakter powszechnie obowiązujący. Oznacza to, że określone w ten sposób ceny usług transportowych są obowiązujące dla wszystkich operatorów (zarówno tych będących samorządowym zakładem budżetowym, jak i przedsiębiorstw prywatnych) świadczących tego typu usługi na zlecenie organizatora przewozów, którym w przypadku zbiorowego transportu miejskiego, jest gmina [Dębowska-Mróz, Ferensztajn-Galardos, Krajewska, Rogowski, 2018, s. 1037-1038].

Udostępniony do publicznej wiadomości, ustalony wykaz cen za usługi zbiorowego transportu miejskiego wraz ze szczegółowymi przepisami dotyczącymi ich stosowania, stanowi taryfę. Różnicowania taryf w zbiorowym transporcie miejskim dokonuje się przede wszystkim za pomocą różniczki pionowej odwzorowującej wzrost odległości przewozu. Dopuszczalny jest również wariant nieuwzględniający takiego różnicowania. Na tej podstawie można wyodrębnić trzy podstawowe rodzaje taryf [Dydkowski, Tomanek, Urbanek, 2018, s. 17]:

- jednolitą (stałą), charakteryzującą się jednolitym obciążeniem kosztami wszystkich pasażerów, niezależnie od odległości przejazdu. W przypadku taryfy jednolitej pasażer podróżujący między najbliższymi przystankami wnosi taką samą opłatę za przejazd jak pasażer podróżujący na całej długości trasy danej linii;
- odcinkową, w której zakłada się podział tras komunikacyjnych na określone sekcje czasowe lub odcinki mierzone liczbą przystanków przebytych przez pasażera;
- strefową, w której dokonuje się podziału obszaru funkcjonowania zbiorowego transportu miejskiego na określone sekcje terytorialne o różnej wielkości (np. śródmieście, obszary podmiejskie). W taryfie strefowej opłata za przejazd uzależniona jest od rodzaju lub liczby stref, w których bilet uprawnia do przejazdu.

Każda z wymienionych taryf ma swoją odrębną specyfikę i jest postrzegana przez użytkowników transportu (pasażerów) w odmienny sposób niż przez organizatora transportu. Ostateczny wybór konkretnego systemu taryfowego jest zagadnieniem złożonym i powinien uwzględniać zarówno oczekiwania organizatora dotyczące przychodów ze sprzedaży biletów, jak i oczekiwania pasażerów związane z zapewnieniem prostej, czytelnej informacji ułatwiającej korzystanie z usług przemieszczania. Istotne jest również dostosowanie sytemu taryfowego do specyfiki obszaru zurbanizowanego, na którym ma on funkcjonować. Zazwyczaj im bardziej złożone i rozległe obszary objęte są zasięgiem funkcjonowania zbiorowego transportu miejskiego, tym bardziej rozbudowane systemy taryfowe są stosowane aby w jak największym stopniu zaspokoić oczekiwania użytkowników i organizatora transportu. W przypadku miast małych i średnich, ze względu na dominację podróży na relatywnie niewielkie odległości, najbardziej powszechne jest stosowanie taryfy jednolitej. W przypadku gdy zasięg funkcjonowania transportu obejmuje również obszary podmiejskie lub przyległe tereny innych gmin, mogą zostać wprowadzone również taryfy strefowe lub

odcinkowe. W dużych ośrodkach miejskich, z uwagi na duże zróżnicowanie podróży pod względem odległości i czasu ich realizacji, konieczne jest różnicowanie opłat. Celowi temu służy przede wszystkim taryfa strefowa. Możliwe jest również zastosowanie taryfy jednolitej z wprowadzeniem zasady korespondencyjności umożliwiającej dokonywanie swobodnych przesiadek w wyznaczonym czasie (bez konieczności uiszczania dodatkowych opłat) lub obniżonych opłat za przejazdy na stosunkowo krótkich odcinkach obejmujących np. tylko najbliższe trzy przystanki [Hebel, 2010, s. 150].

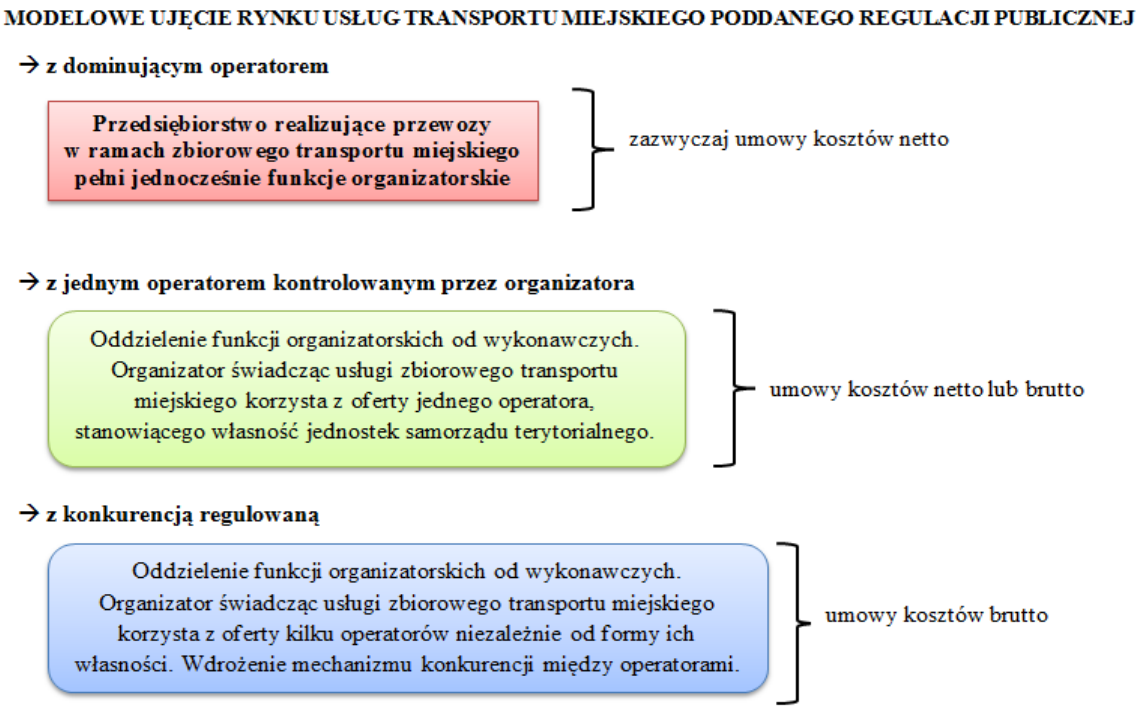
System taryfowo-biletowy w zbiorowym transporcie miejskim pełni różne funkcje, związane z dostarczaniem informacji dotyczących zakupu usługi przemieszczania przez pasażera oraz reguluje kwestie formalno-prawne, zgodnie z którymi zakup biletu oznacza zawarcie umowy na przejazd. Na tej podstawie, opłaty za korzystanie z usług miejskiego transportu zbiorowego powinny stanowić odzwierciedlenie wartości realizacji tych usług. Ceny usług zbiorowego transportu miejskiego, podlegają weryfikacji przez pasażerów. Weryfikacja ta będzie zupełnie inna niż w przypadku podróży obligatoryjnych (np. do pracy, szkoły), które charakteryzują się niską elastycznością cenową popytu. W przypadku przewozów fakultatywnych, elastyczność jest zdecydowanie większa - wzrost cen usług może skutkować spadkiem popytu na usługi zbiorowego transportu miejskiego. Zmiana ta ma bardzo często podłoże psychologiczne, związane ze stosunkowo dużą wrażliwością mieszkańców miast na zmiany cen zarówno paliw, jak i usług zbiorowego transportu miejskiego. Istotny jest również wpływ tej zmiany na wykorzystanie poszczególnych środków transportu – w przypadku wzrostu cen paliw, możliwy jest wzrost popytu na usługi zbiorowego transportu miejskiego. Weryfikacja cen usług transportu zbiorowego przez pasażera, będzie obejmować również kwestie uciążliwości związanych z realizacją podróży i dopiero w zestawieniu z ogólnym kosztem podróży oraz czasem niezbędnym do jej realizacji, pasażer dokonuje wyboru sposobu przemieszczania [Kłos-Adamkiewicz, Załoga, 2017, s. 42-44].

Zadanie kształtowania cen jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych obszarów działalności organizatorów usług zbiorowego transportu miejskiego. Masowy i publiczny charakter przewozów, przekłada się na decyzje organizatora dotyczące taryfowego różnicowania cen usług przemieszczania. Przyjęte kryteria różnicowania wraz z uwarunkowaniami przestrzennymi mają istotny wpływ na to, jaki rodzaj taryfy będzie obowiązywał na danym rynku. Złożoność procesu kształtowania cen wynika również z dużego zakresu regulacji, za pomocą której organy administracji publicznej mogą ustalać wysokość cen oraz ustanawiać uprawnienia do przejazdów ulgowych i ich zakres. Uprawnienia te dotyczą przede wszystkim takich grup osób, które nie dysponują własnymi dochodami lub posiadają je na bardzo niskim poziomie, zaś stanowienie tych uprawnień wynika z kompetencji rad gmin oraz z obowiązujących ustaw [Dydkowski, Tomanek, Urbanek, 2018, s. 44]. Systemy ulg i zwolnień z opłat za usługi przemieszczania, wprowadzone przez poszczególne jednostki samorządu terytorialnego mogą być bardzo rozbudowane i obejmować specyficzne zwolnienia lub ulgi, które są predestynowane wyłącznie dla określonych grup społecznych i nie zawsze muszą znajdować zastosowanie w innych gminach [Dębowska-Mróz, Ferensztajn-Galardos, Krajewska, Rogowski, 2018, s. 1038].

Kształtowanie cen usług zbiorowego transportu miejskiego to również proces za pomocą, którego realizowane są dwie podstawowe ich funkcje: motywacyjna i dochodowa. Funkcja motywacyjna wynika głównie z substytucyjnych relacji między transportem zbiorowym a indywidualnym. Jej wiodącym celem jest kreowanie zachowań komunikacyjnych mieszkańców opartych na preferowaniu korzystania z transportu zbiorowego. Biorąc pod uwagę kwestie organizacji i zarządzania systemem zbiorowego transportu miejskiego, w tym np. planowania tras, tworzenia rozkładów jazdy oraz utrzymania niezbędnej infrastruktury, w procesie ustalania cen za najistotniejszą uznać należy funkcję dochodową. Służy ona pozyskiwaniu stosowych środków, za pomocą których finansowane jest świadczenie usług transportu zbiorowego. Jednakże, określenie ceny zbyt silnie ukierunkowane na funkcję motywacyjną, może wywoływać negatywne konsekwencje dotyczące funkcji dochodowej, przyczyniając się do zaburzenia równowagi ekonomicznej sektora zbiorowego transportu miejskiego [Dydkowski, Tomanek, Urbanek, 2018, s. 19].

3. Rozwiązania modelowe w zakresie finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego

Pokrywanie kosztów funkcjonowania systemu zbiorowego transportu miejskiego jest najistotniejszą funkcją systemu taryfowo-biletowego. Jednakże, wpływy ze sprzedaży biletów zazwyczaj nie są jedynym źródłem finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego. Cechą charakterystyczną jako usługi użyteczności publicznej, niezbędnej m.in. z uwagi na potrzeby społeczne, jest finansowanie działalności zbiorowego transportu miejskiego ze środków publicznych a więc z budżetu gminy. Rozwiązania w zakresie finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego są bardzo zróżnicowane i zależą od zakresu interwencji organów administracji lokalnej oraz przyjętych rozwiązań modelowych dotyczących funkcjonowania tego rynku [Dydkowski, 2009, s.173-174]. W praktyce organizacji i zarządzania systemami zbiorowego transportu miejskiego zazwyczaj są to rynki poddane regulacji publicznej (modelowe rozwiązania w tym zakresie zilustrowano na rysunku 1). Możliwe jest również występowanie rynku zbiorowego transportu miejskiego pozbawionego takiej regulacji – wówczas przewoźnicy świadczący tego typu usługi na zasadach komercyjnych, we własnym zakresie ustalają trasy linii komunikacyjnych, opracowują rozkłady jazdy i obowiązującą taryfę. W swojej działalności kierują się przede wszystkim chęcią maksymalizacji zysku, dlatego też zasięg usług obejmuje wyłącznie obszary o stosunkowo dużej gęstości zaludnienia, na których możliwe jest funkcjonowanie linii komunikacyjnych charakteryzujących się relatywnie wysoką frekwencją pasażerów. W konsekwencji każdy z przewoźników samodzielnie przeprowadza kalkulację ceny za usługę transportową zestawiając przychody ze sprzedaży biletów z kosztami funkcjonowania poszczególnych linii [Wyszomirski, 1999, s.49].



Rysunek 1. Modelowe rozwiązania w zakresie organizacji rynku usług zbiorowego transportu miejskiego poddanego regulacji publicznej
Źródło: opracowanie własne.

W zależności od przyjętych rozwiązań, w regulowanym rynku usług zbiorowego transportu miejskiego działalność organizacyjno-zarządcza obejmująca sferę oferty przewozowej znajduje się w gestii przewoźnika lub specjalnie powołanej, odrębnej jednostki. Jednoczesne realizowanie funkcji organizatorskich i wykonawczych jest możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy organy administracji lokalnej przekazują całość obsługi komunikacyjnej własnemu przewoźnikowi, występującemu na rynku jako monopolista. Operator jest wówczas odpowiedzialny za całokształt konstrukcji oferty przewozowej, posiada również wyłączne prawo do sprzedaży usług przemieszczania pasażerom. Finansowanie działalności operatora odbywa się w sposób bezpośredni, przede wszystkim z przychodów ze sprzedaży biletów. Rolą administracji lokalnej jest stanowienie taryfy będącej podstawą finansowania tych usług oraz określenie zakresu uprawnień do przejazdów ulgowych i bezpłatnych. W sytuacji, gdy w kontrakcie założy się, że przychody z biletów nie pokryją kosztów i określonego poziomu zysku operator uzyska dopłatę ze środków budżetowych do świadczonych usług [Wyszomirski, 2003, s. 5-6].

Przejęcie organizacji i zarządzania systemem zbiorowego transportu miejskiego przez wyspecjalizowaną jednostkę, stanowi podstawę wprowadzenia mechanizmu konkurencji między operatorami wykonującymi przewozy. Konkurencja przyczynia się do stopniowej i ciągłej poprawy jakości świadczonych usług oraz zapewnia prawidłowy i długofalowy rozwój oferty przewozowej. Wydzielona organizacyjnie jednostka pełni zadania regulacyjne, odpowiada za projektowanie i rozwój oferty przewozowej oraz wykonuje czynności kontrolne. W kontraktach będących podstawą prowadzenia działalności przewozowej przez operatorów, precyzuje parametry ilościowe i jakościowe świadczonych usług. Rozwiązanie to pozwala również uniezależnić sytuację finansową operatorów od liczby przewożonych

pasażerów. Otrzymują oni wynagrodzenie za działalność przewozową w formie jednolitej zapłaty, nie uwzględniającej podziału na część finansowaną ze środków publicznych i część finansowaną z przychodów ze sprzedaży biletów [Wyszomirski, 2003, s. 7].

Z przedstawionymi powyżej modelowymi rozwiązaniami w zakresie organizacji i zarządzania zbiorowym transportem miejskim, związane są również dwa podstawowe typy umów z operatorami dotyczących finansowania tych usług z budżetów władz publicznych. Pierwszy typ to umowa kosztów brutto, którą charakteryzuje pełne finansowanie kosztów usługi. Wówczas organizator transportu pokrywa koszt świadczenia tych usług przez operatora, uzyskując przychody ze sprzedaży biletów pasażerom i powiększając tę zapłatę o dotację [Dydkowski, 2009, s. 174]. Jednocześnie operator jako wykonawca usługi pozostaje całkowicie niezależny od konieczności generowania wzrostu przychodów ze sprzedaży usług przemieszczania. Umowa z operatorem dokładnie precyzuje podział odpowiedzialności między organizatorem i operatorem, przyczyniając się do obniżki kosztów świadczenia usług a tym samym wzrostu ich efektywności. Podstawą realizacji umowy są zadania przewozowe, definiowane jako obsługa poszczególnych linii komunikacyjnych na podstawie układu tras i rozkładów jazdy opracowanych przez organizatora. Umowa kosztów brutto uwzględnia warunki zapłaty i jednoznacznie precyzuje jednostkę rozliczeniową, którą zazwyczaj jest praca eksploatacyjna. Wyrażana jest ona liczbą wozokilometrów, skorygowaną o współczynniki charakteryzujące rodzaj taboru. Oznacza to, że podstawą zapłaty operatorom za realizację usług zbiorowego transportu miejskiego są wozokilometry przebiegu taboru, których cena jednostkowa, skalkulowana m.in. w oparciu o koszty świadczenia tych usług przez operatora, jest dokładnie określona [Tomanek, 2005, s. 10-12]. Metoda rozliczeń w oparciu o umowę kosztów brutto znajduje zastosowanie w sytuacji oddzielenia funkcji organizacyjno-zarządczych od wykonawczych. W zależności od przyjętych rozwiązań może obejmować rozliczenia pomiędzy organizatorem a operatorem będącym podmiotem wewnętrznym lub między kilkoma operatorami jednocześnie, umożliwiając w ten sposób wprowadzenie mechanizmu konkurencji.

Drugi typ to umowa kosztów netto, dotycząca częściowego finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego. W tym przypadku organy administracji lokalnej dokonują refundacji wybranego pakietu ulg lub, za pomocą dotacji, uzupełniają przychody ze sprzedaży biletów uzyskiwane przez operatora. Zachowania operatorów opierających swoją działalność na podstawie umów kosztów netto, są zupełnie odmienne niż w przypadku operatorów świadczących usługi zgodnie z umową kosztów brutto (gdzie operatorzy zainteresowani są pozyskaniem zleceń od organizatora na realizację przewozów, niezależnie od poziomu rentowności poszczególnych linii). Tylko częściowe finansowanie usług ze środków publicznych skłania operatora do maksymalizacji przychodów ze sprzedaży biletów, przy jednoczesnym ograniczaniu kosztów świadczenia usług. Operator silnie angażuje się w sprzedaż i kontrolę biletów oraz dokonuje takich zmian w ofercie przewozowej, ograniczając połączenia nierentowne i skupiając cały swój potencjał na liniach komunikacyjnych, które charakteryzują się dużą frekwencją pasażerów. Metoda rozliczeń w oparciu o umowę kosztów netto znajduje zastosowanie przede wszystkim na rynkach, w których operator stanowiący własność jednostek samorządu terytorialnego, wykonuje również zadania organizacyjno-zarządcze. Możliwe jest zastosowanie tej metody, w przypadku oddzielenia działalności organizatorskiej od przewozowej, jednakże wówczas

możliwości podjęcia przez organizatora działań na rzecz rozwoju oferty przewozowej są ograniczone i zależne od potencjału jednego operatora [Dydkowski, 2009, s. 175].

4. Dyskusja nt. finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego

Całkowite lub częściowe pokrywanie kosztów funkcjonowania systemu zbiorowego transportu miejskiego jest najistotniejszą funkcją systemu taryfowo-biletowego. Wpływy ze sprzedaży biletów mogą zasilać bezpośrednio konto przewoźnika świadczącego usługi lub trafiać do organizatora, który wypłaca przewoźnikowi (operatorowi) rekompensatę z tytułu realizacji usług transportowych. Wysokość tej kwoty jest precyzowana umową przewozową i ściśle związana z liczbą wykonanych wozokilometrów [Rychlewski, 2011, s. 48]. Finansowanie usług zbiorowego transportu miejskiego wyłącznie na podstawie przychodów ze sprzedaży biletów jest możliwe wyłącznie w przypadku przewozów komercyjnych. Na rynkach poddanych regulacji, administracja publiczna dążąc do spełnienia określonych celów o charakterze społecznym, stanowiąc taryfę przewozową uwzględnia ulgi i zwolnienia z opłat dla określonych grup społecznych. W rezultacie niezbędne jest stosowanie rekompensat z tytułu stosowania ulg ustawowych i gminnych oraz dotowanie działalności. Przychody ze sprzedaży biletów pokrywają bowiem jedynie pewną część kosztów funkcjonowania usług zbiorowego transportu miejskiego.

Najbardziej efektywnym sposobem pokrywania kosztów funkcjonowania zbiorowego transportu miejskiego jest prowadzenie rozliczeń finansowych między organami administracji publicznej a organizatorem przewozów i podmiotami realizującymi przewozy w ramach zbiorowego transportu miejskiego, za pomocą pracy eksploatacyjnej określonej liczbą wozokilometrów przebiegu taboru. Miernik ten stanowi podstawę umów kosztów brutto, charakterystycznych dla rynków funkcjonujących w warunkach oddzielenia działalności organizatorskiej i wykonawczej. Liczba wozokilometrów wykonywanych przez poszczególne typy taboru jest sprecyzowana w obowiązującym rozkładzie jazdy. W każdym przypadku zmiany rozkładu jazdy i układu połączeń, jest ona na bieżąco aktualizowana, umożliwiając dokonanie dokładnych wyliczeń planowanej i wykonanej pracy eksploatacyjnej. Tego typu rozliczenia są szczególnie istotne w kontekście wymogów związanych z wydatkowaniem środków publicznych [Dydkowski, 2014, s. 81-82]. Umowy kosztów brutto powinny skłaniać operatorów do ciągłej poprawy jakości obsługi pasażerów. Stąd też powinny być uwzględniać również parametry dotyczące kontroli jakości świadczonych usług, związane np. z punktualnością odjazdów, estetyką i prawidłowością oznakowania pojazdów. W przypadku umów kosztów netto, które ukierunkowane są na bezpośrednie finansowanie usług z przychodów ze sprzedaży biletów, możliwości efektywnego i atrakcyjnego konstruowania oferty przewozowej mogą być ograniczone. Operatorzy są zainteresowani taką organizacją usług, która będzie skoncentrowana wyłącznie na połączeniach charakteryzujących się relatywnie wysoką rentownością, obniżając w ten sposób swoją motywację do obsługi linii o mniejszej frekwencji, ale istotnych z przyczyn społecznych. Pozorna zaleta umów netto związana ze stosunkowo prostymi warunkami finansowania usług zbiorowego transportu miejskiego, może skutkować obniżeniem atrakcyjności świadczonych usług oraz ograniczonymi możliwościami jego rozwoju.

5. Podsumowanie

Zapewnienie odpowiednich źródeł finansowania usług jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych obszarów działalności organizatorów usług zbiorowego transportu miejskiego. Środki te mogą być pozyskiwane bezpośrednio od pasażerów w formie opłat za przejazdy i pochodzić z budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Opłaty pobierane od użytkowników transportu znajdują odzwierciedlenie w taryfie przewozowej i są różnicowane na podstawie różniczki pionowej uwzględniającej odległość przewozu. W efekcie możliwe jest wyodrębnienie trzech podstawowych rodzajów taryf: jednolitej, odcinkowej i strefowej, spośród których każda posiada odrębną specyfikę. Podstawową funkcją systemu taryfowo-biletowego z punktu widzenia pasażera, jest zapewnienie atrakcyjnych warunków finansowych korzystania z usług przemieszczania oraz pełnej i czytelnej informacji. Biorąc pod uwagę kwestie organizacyjno-zarządcze, najistotniejsza jest funkcja dochodowa systemu taryfowo-biletowego, służąca pozyskiwaniu stosowych środków, za pomocą których finansowane jest świadczenie tych usług.

Istotnym źródłem finansowania działalności zbiorowego transportu miejskiego są również dopłaty ze środków publicznych. Rozwiązania w tym zakresie są bardzo zróżnicowane i zależą od zakresu interwencji organów administracji lokalnej oraz przyjętych rozwiązań modelowych dotyczących organizacji i zarządzania. Na tej podstawie wyróżnia się również dwa podstawowe sposoby kontraktowania i rozliczania działalności zbiorowego transportu miejskiego: umowy kosztów brutto dotyczące pełnego finansowania usług i umowy kosztów netto, w których przychody ze sprzedaży biletów są uzupełniane za pomocą dopłat budżetowych. Umowa kosztów brutto pozwala również na ciągłe podnoszenie jakości usług świadczonych przez operatorów oraz na efektywne prowadzenie rozliczeń finansowych na podstawie pracy eksploatacyjnej mierzonej liczbą wozokilometrów. W świetle przeprowadzonych rozważań można stwierdzić, że dla prawidłowego rozwoju systemu zbiorowego transportu miejskiego niezbędne jest zapewnienie źródeł jego finansowania, uwzględniające zarówno przychody ze sprzedaży biletów, jak i rekompensaty ze środków publicznych.

Bibliografia:

1. Dębowska-Mróz M., Ferensztajn-Galardos E., Krajewska R., Rogowski A., Systemy taryfowe w komunikacji miejskiej w wybranych miastach, Autobusy 2018, nr 12.
2. Dydkowski G., Integracja transportu miejskiego, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego, Katowice 2009.
3. Dydkowski G., Publiczne finansowanie miejskiego transportu zbiorowego w największych miastach w Polsce – analiza porównawcza, Studia Ekonomiczne 2014, nr 187, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.
4. Dydkowski G., Tomanek R., Urbanek A., Taryfy i systemy poboru opłat w miejskim transporcie zbiorowym, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2018.
5. Hebel K., Ceny i systemy biletowe w transporcie miejskim [w]: Transport Miejski. Ekonomika i organizacja, red. O. Wyszomirski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2010.

6. Kłos-Adamkiewicz Z., Załoga E., Miejski transport zbiorowy. Kształtowanie wartości dla pasażera w świetle wyzwań nowej kultury mobilności, BEL Studio, Warszawa 2017.
7. Rychlewski J., Przegląd wybranych systemów taryfowo-biletowych w miejskim transporcie zbiorowym, Przegląd Komunikacyjny 2011, nr 1-2.
8. Tomanek R., Rozwój umów przewozowych w publicznym transporcie miejskim, Transport Miejski i Regionalny 2005, nr 4.
9. Wyszomirski O., Modelowe ujęcie organizacji i zarządzania komunikacją miejską, Transport Miejski i Regionalny, 2003, nr. 2.
10. Wyszomirski O., Zarządzanie komunikacją miejską, Gdańska Fundacja Menedżerów, Gdańsk 1999.
11. Zioło M., Finansowanie transportu publicznego [w]: Pasażerski transport regionalny, red. E. Załoga, T. Kwarciński, PWN, Warszawa, 2019.

2. STRUKTURA WŁASNOŚCI A POLITYKA DYWIDEND SPÓŁEK NOTOWANYCH NA GPW

Ewa Barabas
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
Email: e.w.a13@wp.pl

Słowa Kluczowe: Dywidenda, struktura własności, polityka dywidendy

1. Wstęp

Ponad wszelką wątpliwość można stwierdzić że wszystkie przedsiębiorstwa dążą do zaspokojenia oczekiwań nie tylko swoich klientów, ale również i swoich właścicieli. W przypadku spółek notowanych na giełdzie papierów wartościowych swoistym "właściciele" jest akcjonariusz. Stylowym działaniem spółek w dążeniu do usatysfakcjonowania posiadaczy akcji jest wypłata dywidendy które wyznaczają kierunki podejmowanych w spółce decyzji dotyczących podziału zysku.

Artykuł porusza problematykę skłonności wypłat dywidend przez wybrane niefinansowe polskie spółki giełdowe, które podzielono wg struktur własnościowych - ocena, w jakim stopniu zróżnicowanie własnościowe (własność instytucjonalna, własność państwowa, własność menedżerska) wpływa na realizację polityki dywidendy w spółkach.

Część pierwsza artykułu przedstawia przegląd literatury ukierunkowanej na wyjaśnienie genezy oraz istoty dywidendy. W części drugiej zaprezentowane zostaną metody pomiaru poziomu dywidend. W części trzeciej przedstawione zostaną badania empiryczne dotyczące struktury własności spółek i jej wpływu na politykę dywidendową. Część czwarta stanowić będzie podsumowanie badań i odpowiedź na problemy zawarte we wstępie.

2. Geneza oraz istota dywidendy:

Temat istoty dywidendy pojawił się w literaturze wraz z pierwszymi pracami Gordona (1959), Lintnera (1956, 1962), Millera i Modiglianiego (1958, 1961). W. Lintner (1956) jako jeden z pierwszych zauważył, że dla przedsiębiorstw dylemat dotyczący wypłaty dywidendy nie jest jednorazowy, lecz ma charakter regularny. Oznacza to, że przedsiębiorstwa, które osiągają dodatni wynik finansowy muszą zadecydować o wypłacie lub braku wypłaty dywidendy przynajmniej raz do roku. Regularny charakter decyzji dywidendowych skłonił Lintera do określenia tego procesu mianem „polityki" wypłacania dywidend i pojęcie to do dziś stosowane jest powszechnie w literaturze przedmiotu.

Innymi słowy **Polityka Dywidendowa** to decyzja o podziale zysku przedsiębiorstwa w danym roku na część wypłacaną akcjonariuszom i przeznaczaną na cele rozwojowe (Sławjuk, 2012, s.99).

Dywidenda natomiast to część zysku wypłacana akcjonariuszom. Polityka dywidend decyduje m. in. o wysokości i systematyczności wypłaty dywidend. **Polityka dywidend**

odzwierciedla decyzję właścicieli dotyczącą podziału zysku netto przedsiębiorstwa na dwie części o różnym przeznaczeniu:

- wypłata dywidend – wiąże się z przekazaniem wypracowanego zysku właścicielom,
- wzrost bieżącej wartości (ceny) akcji może, choć nie musi być związana z zatrzymaniem zysku w firmie i przeznaczeniem go na inne cele rozwojowe (Sławjuk, 2012, s.99).

Dywidenda pieniężna stanowi formę transferu gotówki przekazywanej ze spółki do właścicieli, i bezpośrednio wiąże się z zawartym w akcji prawem majątkowym – prawem do udziału w zyskach przedsiębiorstwa, które materializuje się w momencie podjęcia uchwały o wypłacie dywidendy przez walne zgromadzenie akcjonariuszy. W literaturze pojęcie dywidendy utożsamiane jest również z ceną, którą spółka płaci za korzystanie z kapitałów akcjonariuszy. Z perspektywy przedsiębiorstwa dywidendy traktowane są jako koszt z tytułu zaangażowanych przez akcjonariuszy kapitałów w działalność przedsiębiorstwa (Sierpińska, 1999).

Optymalna polityka dywidend winna:

- pozwalać na zachowanie równowagi między bieżącymi wypłatami dywidend a wzrostem akcji spowodowanym przez zatrzymanie zysku w firmie,
- pomóc w ustaleniu takiego sposobu podziału zysku firmy, który zaspokoi potrzeby bieżące konsumpcji akcjonariuszy w postaci dywidendy, ale również pozwoli zaspokoić popyt przedsiębiorstwa na kapitał niezbędny do jego rozwoju i zwiększenia dochodów w przyszłości.

Za ogólną formułę optymalnego podziału zysku przyjąć można twierdzenie, że reinwestowanie zysków w spółce powinno mieć miejsce w przypadku, gdy dochód z tego tytułu jest wyższy niż dochód uzyskany z zainwestowania tego zysku poza spółką:

$$ROA > KNZ$$

Gdzie:
ROA – wskaźnik rentowności aktywów spółki
KNZ – koszt niepodzielonych zysków.

Skutkiem określenia optymalnej polityki dywidend **jest maksymalizacja ceny akcji** firmy. **Teorie polityki dywidend** (dotyczą wpływu polityki dywidend na kształtowanie się ceny akcji).

Teoria nieistotności dywidend

Miller i Modigliani rozwinęli teorię nieistotności dywidendy, która mówi o tym, że polityka dywidend nie wpływa ani na wartość firmy, ani na jej koszt kapitału.

Naukowcy ci w 1961 r. w artykule „Dividend Policy, Growth, and the Valuation of Shares" udowodnili, że na rynku efektywnym (doskonałym) polityka dywidendowa nie wpływa na wartość przedsiębiorstwa, a tym samym na wartość jego akcji. Odkryli oni twierdzenie o nieistotności polityki dywidendy (*irrelevance of dividend policy*).

DDF (model Gordona) można zapisać w postaci:

$$P(0) = \frac{D(1)}{1+r} + \frac{P(1)}{1+r}$$

gdzie:
P(t) - wartość wewnętrzna akcji w okresie t
D(1) - oczekiwana dywidenda w okresie 1
r - stopa dyskontowa (wymagana stopa zwrotu)

Teoria "wróbla w garści"

Teoria wróbla w garści, broniona przez Gordona i Lintnera, utrzymuje, że wartość firmy będzie maksymalizowana przy wysokiej stopie wypłaty dywidend, ponieważ inwestorzy uważają, że dywidendy bieżące są mniej ryzykowne od potencjalnych zysków kapitałowych.

Teoria preferencji podatkowych

Teoria preferencji podatkowych, opracowana przez Litzenbergera i Ramaswamy'ego, utrzymuje, że wartość firmy będzie maksymalizowana przy niskiej stopie wypłaty dywidend, ponieważ inwestorzy zapłacą niższe efektywnie podatki od zysków kapitałowych niż od dywidend (Sławjuk, 2012, s. 103).

Dla optymalizacji polityki dywidend z punktu widzenia wartości akcji istotne są dwa problemy teoretyczne:

1. hipoteza sygnalizacji – hipoteza zawartości informacyjnej albo sygnalizacyjnej mówi o tym, że inwestorzy uważają zmiany dywidend za sygnalizowanie prognoz zarządu, co do przyszłych zysków;
2. efekt klienteli – wskazuje, że firma będzie przyciągać uwagę inwestorów, którzy zadowoleni są z polityki dywidend firmy, a więc zmiana polityki dywidend doprowadzi do zmiany w składzie akcjonariuszy.

Polityka dywidend powinna być ustalana na dłuższy czas gdyż tylko wtedy akcjonariusze mają szansę zareagować zgodnie z własnymi preferencjami.

Decyzje o wypłacie dywidendy w dużej mierze związane są z kondycją finansową przedsiębiorstwa lub jednoznacznie wynikają z kształtowania się kategorii finansowej, jaką jest zysk netto. Co do zasady kwota przeznaczona do podziału między akcjonariuszy nie może przekraczać zysku za ostatni rok obrotowy, jednak w praktyce wysokość dywidendy nie musi pozostawać w bezpośredniej relacji z zyskiem netto, albowiem może być on powiększony o niepodzielone zyski z lat ubiegłych lub pochodzić z funduszy przewidzianych w Kodeksie handlowym, statucie bądź umowie spółki (Dz.U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037).

Osiągnięcie przez przedsiębiorstwo zysku netto nie gwarantuje tego, że jego część zostanie przekazana akcjonariuszom w formie dywidendy – spółka nie ma prawnego obowiązku do jej wypłacania. Niezależnie od tego dywidenda pozostaje istotnym elementem dochodów uzyskiwanych przez akcjonariuszy rynku kapitałowego, dlatego też obecni, jak i potencjalni inwestorzy zainteresowani są poznaniem polityki wypłat dywidendy w spółce.

Przez politykę dywidendy w wąskim znaczeniu należy rozumieć rozstrzygnięcia organów spółki dotyczące podziału zysku netto (Duraj, 2002). W szerokim znaczeniu polityka dywidendy przyjmuje formę wieloletniego programu wypłat dywidend wraz

z określeniem warunków, zasad, harmonogramu wypłat czy też wartości dywidendy (Horbaczewska 2012). Polityka dywidendy w tym znaczeniu stanowi wyraz swobodnych decyzji i rozstrzygnięć przedsiębiorstwa podporządkowanych świadomemu i celowemu działaniu nakierowanym na
wzrost wartości przedsiębiorstwa.
Wśród najczęściej stosowanych polityk wypłat dywidendy w przedsiębiorstwach wyróżnia się (Duraj 2002):

- politykę stałej wysokości dywidendy na akcję, zakłada ona wypłatę regularnych, w stałej wysokości dywidend przypadających na jedną akcję (Sierpińska, 1999). Zasadniczym założeniem polityki stałej wysokości dywidendy jest ustalenie wielkości zysku do podziału między akcjonariuszy, który byłby adekwatny do możliwości finansowych przedsiębiorstwa i pozwalał utrzymać jej poziom nawet wówczas, gdy dochodzi do okresowego spadku zysków. W ten sposób spółka próbuje dotrzymać złożonych zobowiązań i uchronić się przed negatywną reakcją rynku w przypadku obniżenia wysokości dywidendy lub jej zaniechania. Ponadto, model ten nie wyklucza możliwości zwiększenia dywidendy do nowego wyższego poziomu, ale jedynie w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo osiąga nowy wyższy, stały poziom zysków,
- politykę stałej dywidendy z „dywidendą extra" – jest pewną modyfikacją modelu stałej wysokości wypłaty dywidendy na jedną akcję. Ten rodzaj polityki stosowany jest przez przedsiębiorstwa, które osiągają zróżnicowane wyniki finansowe w czasie, i aby uniknąć wahań wypłacanych dywidend, spółki zakładają wypłacanie niskich kwot dywidend, zaś w okresach znacznych przyrostów zysku decydują się na wypłatę jednorazowych dodatkowych dywidend,
- politykę stałej stopy wypłat dywidendy, zakłada wypłacanie stałej wielkości wypracowanego zysku netto jako określony jego procent. Wielkość wypłacanej dywidendy zmienia się wraz ze zmianą osiąganych zysków. Wraz ze wzrostem wypracowywanych wyników przez przedsiębiorstwo następuje zwiększenie wielkości dywidendy przypadającej na jedną akcję, z kolei w przypadku spadku zysków poziom wypłacanych dywidend ulega obniżeniu (Sierpińska, 1999),
- rezydualną politykę wypłat dywidendy – polega na tym, że decyzja o wypłacie zysku akcjonariuszom uzależniona jest od potrzeb inwestycyjnych przedsiębiorstwa. Z tego wynika, że spółka wypłaca dywidendy jedynie wówczas, gdy zysk przewyższa nakłady kapitałowe niezbędne przy realizacji założonych inwestycji (Duraj, 2002).
- politykę 100% stopy wypłat dywidendy,
- politykę zerowej stopy wypłat dywidendy.

Dwie ostatnie wymienione polityki w swych założeniach odnoszą się do skrajnych rozwiązań, w których zakłada się wypłatę albo zatrzymanie całego zysku w przedsiębiorstwie. U podstaw polityki 100% stopy wypłat dywidendy leży przekonanie o preferowaniu bieżących korzyści płynących z dywidend nad zyskami uzyskiwanymi ze sprzedaży akcji. Z kolei u źródeł polityki zerowej stopy wypłat dywidendy są zgłaszane rosnące potrzeby kapitałowe przedsiębiorstwa w związku z jego rozwojem.

W roku 1976 Black (1976) wprowadził do teorii finansów pojęcie „dywidend puzzle", uzasadniając to stwierdzeniem, że „im bardziej wnikliwie wpatrujemy się w „obraz

dywidendy", tym bardziej wydaje się ona być układanką, której poszczególne części do siebie nie pasują" (Black 1976, s. 5–8). Od tamtego czasu przeprowadzono wiele badań, przeanalizowano wiele determinant polityki dywidendowej spółek, stworzono szereg teorii, próbujących wyjaśnić zachowania dywidendowe przedsiębiorstw.

3. Metody pomiaru poziomu dywidend

Rynek kapitałowy daje możliwość alokacji wolnych środków finansowych w różnego rodzaju przedsięwzięcia inwestycyjne, które obejmują rozległe spektrum instrumentów finansowych. Potencjalny uczestnik rynku kapitałowego zanim podejmie decyzje o zainwestowaniu środków, często wykorzystuje określone wskaźniki rynku kapitałowego. Wskaźniki te stanowią efektywne narzędzie wspomagające podejmowanie decyzji inwestowania na giełdzie. Wskaźniki opisujące poziom wypłacanych dywidend w przedsiębiorstwie należą do jednych z najpowszechniej stosowanych wskaźników rynku kapitałowego. Inwestor, który chce zbadać poziom dywidend, ma do dyspozycji poniższe wskaźniki:

- **wskaźnik dywidendy jednostkowej** – dywidenda na jedną akcję (ang. *DPS - Dividend per Share*).

Wskaźnik dywidendy jednostkowej (DPS-dividend per share) ukazuje w wielkościach bezwzględnych wysokość dochodów osiąganych przez akcjonariuszy. W przypadku występowania akcji uprzywilejowanych w zakresie dywidendy należy przy wyznaczaniu wskaźnika dywidendy jednostkowej występujący w liczniku zysk netto pomniejszyć o wysokość dywidend należnych posiadaczom akcji uprzywilejowanych oraz skorygować liczbę wyemitowanych akcji o akcje uprzywilejowane. Wartość poznawcza tego wskaźnika jest ograniczona ze względu na trudności porównawcze w przestrzeni (Pałczyńska-Gościniak, s. 325).

$$Wskaźnik\ dywidendy\ jednostkowej = \frac{zysk\ netto\ przeznaczony\ na\ dywidendę}{liczba\ wyemitowanych\ akcji}$$

- **stopa dywidendy** (ang. *DY - Dividend Yield*) – stopa dywidendy = dywidenda na jedną akcję/ cena rynkowa akcji
- **wskaźnik wypłaty dywidendy** (ang. *DPR - Dividend Payout Ratio*)
-

Stopa wypłaty dywidendy (DPR, dividend payout ratio) jest jednym z podstawowych wskaźników oceny polityki dywidendowej spółki. Najczęściej definiuje się ją jako wyrażony w procentach iloraz dywidendy na 1 akcję i zysku netto na 1 akcję:

$$DPR = \frac{\text{dywidenda na 1 akcję}}{\text{zysk netto na 1 akcję}} \times 100$$

Interpretuje jako udział dywidendy w zysku netto [Sierpińska 1999, s. 88-89; Nowak 2008, s. 195]. W tej interpretacji nie podaje się, jakiego okresu dotyczy zysk netto. Ale w praktyce wskaźnik oblicza się jako relację wypłaconej w danym roku dywidendy do zysku netto za ostatni rok obrotowy.

- **wskaźnik zatrzymania zysku** (ang. *Retention Ratio*) – wskaźnik zatrzymania zysku = zysk zatrzymany /zysk netto,
- **wskaźnik stopy zwrotu dywidendy**.

Wskaźnik stopy zwrotu dywidendy (DYR –dyvidend yield ratio)swą wielkością informuje o skali korzyści uzyskiwanych przez akcjonariuszy będących w posiadaniu danych walorów spółki, albowiem ukazuje on udział jednostkowej dywidendy w cenie rynkowej akcji. Wskaźnik ten w sposób szybki i sprawny można porównać ze stopami zwrotu z innych inwestycji, ukazując w ten sposób skalę rozpiętości potencjalnych korzyści możliwych do uzyskania, inwestując w dowolny rodzaj aktywów. Wysoki poziom tego wskaźnika oznacza, że spółka znaczną część lub też wszystkie wypracowane zyski przeznacza na wypłatę dywidendy, z kolei niski jego poziom możne oznaczać zyski zatrzymane w przedsiębiorstwie, które mogą być przeznaczone na zwiększenie kapitałów własnych, czy też rozwój jednostki (Micherda, s. 381-382).

$$Wskaźnik\ stopy\ zwrotu\ dywidendy = \frac{dywidenda\ na\ jedną\ akcję}{cena\ rynkowa\ jednej\ akcji}\ x\ 100$$

- wskaźnik stopy wypłat dywidendy,

Wskaźnik stopy wypłat dywidendy (DPR –dyvidend payout ratio) określa, jaką cześć zysku netto spółka przeznacza na wypłatę dywidendy swoim akcjonariuszom. Wskaźnik ten może przyjąć różne wartości, jeżeli jest on większy niż 1 oznacza to, że spółka przeznaczyła na wypłatę dywidend zyski z lat ubiegłych, jeżeli jest równy 1 to cały zysk netto z roku bieżącego został przeznaczony na wypłatę dywidend, z kolei, gdy wartość wskaźnika jest mniejsza niż 1,to w przedsiębiorstwie wystąpiły zyski zatrzymane. W związku z tym można uogólnić, iż wskaźnik stopy wypłat dywidendy określa, jaką część zysku netto przedsiębiorstwo przeznacza na wypłatę dywidend akcjonariuszom, a jaką na działalność inwestycyjną (Pałczyńska-Gościniak, s. 325-326).

$$Wskaźnik\ stopy\ wypłat\ dywidendy = \frac{dywidenda\ na\ jedną\ akcję}{zysk\ netto\ na\ jedną\ akcję}\ x\ 100$$

- wskaźnik zatrzymania zysku.

Wskaźnik zatrzymania (retention ratio)informuje, jaka część zysku netto została zatrzymana w firmie. Wysoka wartość wskaźnika wskazuje, iż część zysków, które nie są wypłacane akcjonariuszom w formie dywidend, spółka reinwestuje. Dzięki temu firma, dysponując funduszami z wypracowanego zysku, często jest w stanie sfinansować różnego rodzaju przedsięwzięcia inwestycyjne bez korzystania z obcego finansowania. Niski poziom wskaźnika zatrzymania charakteryzuje spółki, które znaczną część zysku netto przeznaczają na wypłatę dywidend akcjonariuszom [Sierpińska, 1999, s. 89].

$$Wskaźnik\ zatrzymania = \frac{zysk\ netto - dywidenda}{zysk\ netto\ na\ jedną\ akcję}\ x\ 100$$

Struktura własności spółek i jej wpływ na politykę dywidendową – przekrój badań

Jednym z obszarów, będącym przedmiotem badań światowych, jest struktura własności spółek i jej wpływ na politykę dywidendową (Eckbo, Verma 1994; Fenn, Liang 2001; Short, Zhangand, Keasey 2002; Gugler, Yurtoglu 2003; Trojanowski 2004).

W Polsce tematyka ta była poddawana nielicznym analizom (Kowalewski, Kowerski, Stetsyuk, Talaver 2007; Wypych 2015).

Pierwszą próbę testu modelu Lintnera (Lintner, 1956, s. 97-113) na polskim rynku kapitałowym podjęła Paliwoda (Sierpińska, 1999, s. 118-23). Autorka przetestowała dwa modele:

$$DPS_t = a_1 + b_1EPS_t$$

$$DPS_t = a_2 + b_2EPSt + c_2DPS_{t-i.}$$

Jedną z kolejnych prób dla były specyfikacje Pietrzak, Wójcikowski (Pietrzak, Wójcikowski, 2006).

Przeprowadzono badania dla sześciu następujących modeli:

$$D_{it} = ai + b_iP_{it}$$

$$D_{it} = ai + b_iEBIT_{it}$$

$$Dit = a_i + b_iCF_{it}$$

$$D_{it} = a_i + b_iP_{it} + d_iD_{i(t-1)}$$

$$D_{it} = a_i + b_iEBIT_{it} + d_iD_{i(t-t)}$$

$$D_{it} = a_i + b_iCF_{it} + d_iD_{i(t-1)}$$

Specyfikacja modeli, nawiązywała do samego modelu Lintnera (Lintner, 1956):

$$\Delta D_{it} = a_i + c_i(D^*_{it} - D_{i(t-1)}) + u_{it}$$

gdzie:

$$D^*_{it} = R_iP_{it}$$

D^*_{it} - dywidenda, jaką firma wypłaciłaby w okresie *t,* gdyby wartość wypłaty była ustalana wyłącznie na podstawie docelowej stopy wypłaty *(r)* .

r - docelowa stopa wypłaty dywidendy,

P_t - zysk netto w roku *t,*

ΔD_{it} - zmiana wypłacanej dywidendy,

D_t, D_{t-1} - dywidendy wypłacone odpowiednio w roku *t* i *t* - 1,

c_i - część różnicy, miedzy docelowym poziomem dywidendy a rzeczywistą wypłatą w poprzednim roku. Sierpińska (Sierpińska, 1999, s. 102) nazywa ten współczynnik stopą zmiany dywidendy, a Paliwoda (Paliwoda, 1997, s. 76) współczynnikiem korygującym.

oraz tezy Famy (Fama, 1968, [w:] Wójcikowska U., Wójcikowski R., 2008, s.321) o wyższości zysku netto nad innymi miarami efektywności w zakresie zmian wypłacanej dywidendy.

Urszula Wójcikowska, Rafał Wójcikowski w opublikowanym w 2008 roku artykule pt.: Polityka dywidendy a struktura akcjonariatu : studium przypadku z użyciem modelu Lintnera, zaprezentowali próbę weryfikacji modelu na polskim rynku kapitałowym, w tym uwzględniając różnorodność podmiotów ze względu na strukturę akcjonariatu (grupa spółek o dość mocno rozdrobnionym akcjonariacie bez wyraźnego wskazania inwestora

strategicznego; grupa spółek o dominującym akcjonariacie Skarbu Państwa lub akcjonariacie powiązanym ze Skarbem Państwa; grupa spółek o dominującym akcjonariacie prywatnym bądź korporacyjnym). Próba testowa to dane o wypłatach dywidendy, zyskach i przepływach pieniężnych spółek notowanych na GPW w Warszawie w latach 2001-2005. Uzyskane przez Urszulę Wójcikowską i Rafała Wójcikowskiego wyniki potwierdziły prawdziwość modelu oraz pozwoliły stwierdzić, że spośród badanych wielkości zysk netto oraz struktura akcjonariatu najlepiej objaśnia zmiany wypłacanych dywidend. Pozytywna weryfikacja empiryczna modelu ma istotne znaczenie dla inwestorów próbujących na jego podstawie antycypować wysokość przyszłych dywidend.

Podjęciem badań nad strukturą własności polskich spółek giełdowych w kontekście determinant polityki dywidendowej zajęła się również dr Bogna Kaźmierska-Jóźwiak. W roku 2016 na łamach „Zeszytów naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia" opublikowała artykuł pn. „Struktura własności a skłonność do wypłaty dywidendy".

Celem artykułu było przedstawienie wyników wstępnych badań dotyczących relacji pomiędzy strukturami własnościowymi (własność instytucjonalna, własność państwowa, własność menedżerska) wybranych, niefinansowych polskich spółek giełdowych a skłonnością do wypłaty dywidendy.

Polityka dywidend została omówiona w pierwszej części opracowania. Natomiast należy jeszcze zdefiniować struktury własności spółek giełdowych, których dokonano w celu przeprowadzenia badań.

Własność inwestorów instytucjonalnych

W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że inwestorzy instytucjonalni różnią się od inwestorów indywidualnych na wiele sposobów. Zwykle angażują w spółkę większą kwotę środków finansowych, wobec czego są bardziej zdeterminowani, by odpowiednio monitorować jej działania (Grinstein, Michaely 2005, s. 1389–1426 [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 173). W związku z powyższym mają takżeduży wpływ na decyzje podejmowane w zakresie wypłat dywidendy. Wyniki badań Ecboi Verma (1994, s. 33–62, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B, 2016,s. 173) wskazują na istnienie pozytywnej zależności pomiędzy zaangażowaniem inwestorów instytucjonalnych w spółce a skłonnością do wypłaty dywidendy.

Podobną relację potwierdzają Moh'd, Perry i Rimbey (1995, s. 367–385, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 173) czy Short, Zhangan i Keasey (2002, s. 105–122, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 173). Grinstein i Michaely (2005, s. 1389–1426, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 173) wskazują, że w przypadku amerykańskich firm inwestorzy instytucjonalni mają istotny wpływ na politykę dywidend. Twierdzą wręcz, że inwestorzy instytucjonalni unikają firm, które nie płacą dywidend. Jednakże pośród firm płacących dywidendy preferują te, które realizują niższe wypłaty.

Wobec powyższego pierwsza hipoteza ma postać:

H1: Własność inwestorów instytucjonalnych ma dodatni wpływ na skłonność spółki do wypłaty dywidendy.

Własność menedżerska

Wpływ własności menedżerskiej na politykę dywidend podejmowany był przez wielu autorów. Wyniki badań nie są jednoznaczne, chociaż zwykle wskazują na istnienie negatywnej zależności pomiędzy udziałem w spółce „wewnętrznych" akcjonariuszy a skłonnością do wypłaty dywidendy (Moh'd i in. 1995, s. 367–375; Short i in. 2002, s. 105–122; Trojanowski 2004, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 174), co jest spójne z założeniami teorii agencji, według których dywidendy nie są wartościowe jako narzędzie sterujące w sytuacji, gdy menedżerowie posiadają duży pakiet akcji.

Wyniki badań Eckbo i Verma (1994, s. 33–62, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 174), dotyczących firm kanadyjskich, gdzie udział menedżerów w strukturze akcjonariatu jest wysoki, wskazują, iż wartość dywidend pieniężnych zmniejsza się wraz ze wzrostem udziału własności menedżerskiej w spółce i niemalże zanikają, gdy menedżerowie mają pełną kontrolę nad podmiotem.

Z drugiej strony istnieją badania potwierdzające pozytywną zależność pomiędzy udziałem menedżerów w akcjonariacie spółki a skłonnością spółki do wypłaty dywidendy (Fenn, Liang, 2001, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 173). Fenn i Liang uważają, że akcjonariat menedżerski jest pozytywnie powiązany ze skłonnością spółki do wypłaty dywidend w spółkach, w przypadku spółek z potencjalnie silnymi problemami agencji, przy założeniu, że menedżerowie posiadają niskie udziały we własności a spółka ma niewielkie możliwości inwestycyjne lub wysoki poziom wolnych przepływów pieniężnych. Dla innych firm badacze nie potwierdzili istotnego wpływu własności menedżerskiej.

W związku z powyższym kolejna hipoteza brzmi:
H2: Własność menedżerska ma negatywny wpływ na skłonność spółki do wypłaty dywidendy.

Własność Skarbu Państwa

Skarb Państwa jest przykładem inwestora, będącego osobą prawną, swymi cechami przypominającym inwestora instytucjonalnego, który ma często znaczący wpływ na decyzje podejmowane w spółce w zakresie wypłaty dywidendy. Specyfika Skarbu Państwa polega na tym, że często jest właścicielem większościowym, a w wielu przypadkach posiada udziały w półkach, które wcześniej były przedsiębiorstwami państwowymi.

Jak zauważa Uchman (2013, s. 480–481, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 174), w sytuacji, gdy Skarb Państwa jest istotnym akcjonariuszem przedsiębiorstwa, decyzje dotyczące podziału zysku netto spółki i wypłaty dywidendy, determinowane są często potrzebami finansowanymi państwa i prowadzoną przez nie polityką finansowa. Skarb Państwa, ze względu na swoje zwykle duże potrzeby oraz zwykle wysokie udziały w spółce, dąży do podwyższania wskaźników wypłat dywidendy. Mówi się nawet o problemie „drenażu finansowego" spółek.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kolejna hipoteza ma następującą postać:
H3: Własność Skarbu Państwa ma pozytywny wpływ na skłonność spółki do wypłaty dywidendy.

Założenia metodyczne i opis próby badawczej

Badanie przeprowadzono na grupie losowo wybranych 64 niefinansowych spółek notowanych na GPW w Warszawie w latach 2010–2015. Dane finansowe niezbędne do weryfikacji postawionych hipotez pozyskano z bazy Thompson Reuters. Celem badania jest analiza zależności pomiędzy strukturami własnościowymi badanych spółek a polityką w zakresie wypłaty dywidendy.

Badanie przeprowadzono za pomocą **regresji logitowej**[1], gdzie zmienną zależną jest zmienna zero-jedynkowa, która przyjmuje wartość 1, gdy spółka wypłaciła dywidendę, w przeciwnym razie wartość zmiennej wynosi 0. W badaniu wykorzystano trzy zmienne opisujące struktury własnościowe spółek – własność inwestorów instytucjonalnych, własność państwa, własność menedżerską (udział we własności członków zarządu). Przy kalkulacji zmiennych wykorzystywano jedynie bloki akcji większe niż 5%. Jako zmienną kontrolną wykorzystano logarytm naturalny wielkości sprzedaży spółki (lnS) opisujący wielkość badanych podmiotów.

W badaniu wykorzystano następujące zmienne niezależne:

- wielkość firmy – logarytm naturalny wartości kapitalizacji,
- własność instytucjonalna – wyrażony w ułamku dziesiętnym procent akcji w posiadaniu inwestorów instytucjonalnych,
- własność państwowa – wyrażony w ułamku dziesiętnym procent akcji w posiadaniu Skarbu Państwa,

[1] Model regresji logistycznej wykorzystywany jest do objaśniania zmiennych jakościowych, których wartości są z zakresu od 0 do 1. W literaturze przedmiotu model ten powszechnie znany jest jako logitowy (Borkowski, Dudek, Szczesny, 2003, s. 212).
Model regresji logistycznej oparty jest na funkcji logistycznej. Funkcję tę określa się wzorem:

$$f(z) = \frac{e^z}{1+e^z}$$

Równanie regresji logistycznej pozwala na obliczenie warunkowego prawdopodobieństwa pojawienia się sukcesu na skutek określonego czynnika i wyrażone jest następującym równaniem:

$$P(Y=1|X_1, X_2, ..., X_k) = \frac{e^{\alpha+\sum_{i=1}^{k}\beta_i X_i}}{1+e^{\alpha+\sum_{i=1}^{k}\beta_i X_i}}$$

gdzie:
$P(Y=1 \mid X_1, X_2, ..., X_k)$ – warunkowe prawdopodobieństwo osiągnięcia przez zmienną zależną wartości wyróżnionej (1) pod warunkiem uzyskania konkretnych wartości zmiennych niezależnych $X_1, X_2, \ldots, X_k$,
α – stała regresji logistycznej,
β_i – współczynnik regresji logistycznej dla i-zmiennej niezależnej,
X_i – i-ta zmienna niezależna.
Zastosowanie modelu regresji logistycznej pozwala określić zarówno siłę, jak i kierunek zależności między czynnikiem jakościowym (typu klasowego) lub ilościowym (typu dyskretnego lub ciągłego) a dychotomiczną zmienną objaśnianą.
Oprócz dychotomicznej zmiennej niezależnej, warunkiem koniecznym do użycia regresji logistycznej jest dostatecznie duża liczebność próby, która powinna być większa niż 10 × (k+1), gdzie k-jest liczbą zmiennych niezależnych (Stanisz, 2000).
W celu przeprowadzania wnioskowania o wpływie zmiennych niezależnych na zmienną zależną wykorzystuje się iloraz szans (OR).
Określa on zmianę szansy wystąpienia wyróżnionej wartości 1 zmiennej zależnej, gdy zmienna niezależna rośnie o 1 jednostkę. Zakłada się, że pozostałe zmienne niezależne w modelu pozostają na stałym poziomie, podczas gdy badana zmienna niezależna rośnie o jednostkę.

– własność menedżerska – wyrażony w ułamku dziesiętnym procent akcji w posiadaniu członków zarządu.

W tabeli 1 dr Bogna Kaźmierska-Jóźwiak przedstawiła własne opracowanie statystyk opisowych zmiennych wykorzystanych do analizy.

Tabela 1. Statystyki opisowe

Zmienne	N	Minimum	Maksimum	Średnia	Odchylenie standardowe
DPS	344	0,0000	93,6000	1,7800	9,9413
MC	346	6897,0	16480107,0	835661,153	2021521,7185
lnMC	346	8,8400	16,6200	12,1343	1,7057
Własność instytucjonalna	344	0,0000	0,9600	0,1477	0,1721
Własność państwowa	336	0,0000	0,7779	0,1128	0,2074
Własność menedżerska	333	0,0000	0,8125	0,2146	0,2291

Źródło: Kaźmierska-Jóźwiak B. (2016), Struktura własności a skłonność do wypłaty dywidendy, s. 5.

Badane zmienne opisujące struktury własnościowe spółek wydają się być dość zróżnicowane.

Dla każdej zmiennej minimalna wartość wynosi 0,0000, maksymalna waha się od 0,7779 do 0,9600. Spośród analizowanych zmiennych opisujących struktury własnościowe spółek najwyższą średnią wartość osiąga zmienna własność menedżerska, której średnia arytmetyczna wynosi 0,2146, odchylenie standardowe dla tej zmiennej jest również najwyższe (0,2291), co oznacza, że wartości omawianej zmiennej w największym stopniu odchylają się od średniej arytmetycznej. Najwyższą wartość maksymalną osiąga zmienna własność instytucjonalna (0,96), przy średniej arytmetycznej równej 0,1477 i odchyleniu standardowym wynoszącym 0,1721.

Statystyki opisowe dla zmiennej opisującej wielkość badanych spółek MC (*market capitalization*) wskazują na duże zróżnicowanie spółek pod względem wielkości – minimalna wartość to 6897 mln zł, najwyższa 16 480 107 mln zł, średnia wartość wynosi 835 661,153 mln zł przy odchyleniu standardowym wynoszącym 2 021 521,718 zł.

Analiza regresji

W tabeli 2 dr Bogna Kaźmierska-Jóźwiak przedstawiła własne wyniki analizy regresji logistycznej dla omawianego modelu.

Pokazują one, że dwie zmienne objaśniające mają statystycznie istotny wpływ na zmienną objaśnianą.

Tabela 2. Wyniki regresji logistycznej

N	B	Błąd standardowy	Wald	Istotność
lnMC	0,308	0,073	17,641	0,000***
Własność instytucjonalna	–0,003	0,774	0,000	0,997
Własność państwowa	1,018	0,696	2,143	0,143
Własność menedżerska	1,576	0,638	6,098	0,014**
Stała	–4,680	0,972	23,168	0,000***

Uwagi: * $p < 0,10$; ** $p < 0,05$; *** $p < 0,01$.

Źródło: Kaźmierska-Jóźwiak B. (2016), Struktura własności a skłonność do wypłaty dywidendy, s. 6.

Zgodnie z wynikami badania własność menedżerska jest pozytywnie powiązana ze skłonnością do wypłaty dywidendy przez spółki ($\beta = 1,576$, $p < 0,05$). Kierunek tej zależności jest przeciwny do zakładanego, natomiast zgodny z wynikami badań Fenn i Liang (2001,s. 45–72), którzy wyjaśnili taką zależność faktem występowania w spółkach dość silnych problemów agencyjnych, przy czym udział menedżerów we własności był niewielki, zaś firmy miały niewielkie możliwości inwestycyjne.

Nie stwierdzono statystycznie istotnych związków pomiędzy dwoma pozostałymi zmiennymi niezależnymi, to jest własnością inwestorów instytucjonalnych oraz własnością państwową a skłonnością spółek do wypłaty dywidendy. Tym samym nie potwierdzono hipotezy drugiej i hipotezy trzeciej.

Potwierdzono natomiast statystycznie istotną zależność pomiędzy zmienną kontrolną – wielkością spółek a ich skłonnością do wypłaty dywidendy. Opisywana zależność ma charakter dodatni ($\beta = 0,308$, $p < 0,01$). Uzyskany wynik jest zgodny z badaniami światowymi (Grullon, Michaely, Swaminathan 2002, s. 387–424, [w:] Kaźmierska-Jóźwiak B., 2016,s. 177), a także polskimi (Kowerski 2011, s. 165 i dalsze; Kaźmierska-Jóźwiak 2014, s. 129–135). Powyższa zależność wskazuje, że bardziej skłonne do wypłaty dywidendy są spółki duże, zwykle bardziej dojrzałe, często mające nadmiar wolnych przepływów pieniężnych, zaś niewielkie możliwości inwestycyjne.

4. Wyniki i dyskusja

W opracowaniu przedstawiono wyniki wstępnych badań dotyczących relacji między strukturami własnościowymi (własność instytucjonalna, własność państwowa, własność menedżerska) wybranych, niefinansowych polskich spółek giełdowych a skłonnością do wypłaty dywidendy. Statystycznie potwierdzona została tylko jedna zależność, dotycząca pozytywnej relacji pomiędzy własnością menedżerską a skłonnością spółek do wypłaty dywidendy. Wynik ten był przeciwny do zakładanego, natomiast zgodny z wynikami niektórych badań światowych i wskazuje, że w przypadku badanej grupy spółek udział menedżerów w strukturze akcjonariatu zwiększa prawdopodobieństwo wypłaty dywidendy. Stwierdzenie, czy w przypadku analizowanej grupy spółek występują problemy agencyjne, zaś same spółki mają niewielkie możliwości inwestycyjne lub wysoki poziom wolnych przepływów pieniężnych, będzie przedmiotem dalszych analiz i rozważań.

Wyniki powyższego badania nie pozwalają oczywiście na uogólnianie postawionych wniosków, ze względu na to, iż próba badawcza nie obejmowała całej populacji

niefinansowych spółek giełdowych. Ponadto ograniczeniem badawczym jest fakt, iż zmienne opisujące struktury własnościowe obliczane były na podstawie bloków akcji większych niż 5%, w związku z powyższym udział we własności, zwłaszcza inwestorów instytucjonalnych, którzy często posiadają mniejsze bloki akcji, mógł być niedoszacowany, co mogło mieć wpływ na wyniki samego badania.

Bibliografia:

1. Borkowski B., Dudek H., Szczęsny W. (2003) Ekonometria. Wybrane zagadnienia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
2. Horbaczewska B. (2012), Wypłaty dla akcjonariuszy a wycena akcji na rynku kapitałowym, CeDeWu, Warszawa.
3. Kaźmierska-Jóźwiak B. (2014), Czynniki polityki dywidendowej w warunkach polskich, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio H Oeconomia (0459-9586), vol. XLVIII, nr 3, s. 129-135.
4. Kaźmierska-Jóźwiak B. (2016), Struktura własności a skłonność do wypłaty dywidendy, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia (1733-2842), 2016, nr 4 (82) cz.2, s. 171-178.
5. Sławjuk R. (2012), Zarządzanie finansami przedsiębiorstwa, NNWK Akademia technologii i biznesu, Lwów.
6. Kidyba A. (red.) (2015), Spółki z udziałem Skarbu Państwa a Skarb Państwa, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
7. Kowalewski O., Stetsyuk I., Talavera O. (2007), Do Corporate Governance and Ownership Determine Dividend Policy in Poland? „Bank i Kredyt", t. 38, nr 11-12.
8. Kowerski M. (2011), Ekonomiczne uwarunkowania decyzji o wypłatach dywidend przez spółki publiczne, Wydawnictwo Konsorcjum Akademickie, WSE w Krakowie, WSIZ w Rzeszowie, WSZiA w Zamościu.
9. Kowerski M. (2014), Uwagi dotyczące sposobu liczenia stopy wypłaty dywidendy, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 371.
10. Lintner J. (1956), Distribution of Incomes of Corporation Among Dividends, Retained Earnings and Taxes, American Economic Review, Vol. 46(2), s. 97-113.
11. Micherda B. (red.) (2004), Współczesna analiza finansowa, Kantor Wydawniczy Zakamycze Grupa Wolters Kluwer, Kraków.
12. Nowak E. (2008), Analiza sprawozdań finansowych, PWE, Warszawa.
13. Olszewski J. (red.) (2015), Publiczne prawo gospodarcze, C.H. Beck, Warszawa.
14. Paliwoda G. (1997), Przegląd matematycznych modeli ustalania poziomu wypłat dywidend, Zeszyty Naukowe AE w Krakowie, Kraków.
15. Pałczyńska-Gościniak R. (2006), Ocena przedsiębiorstwa na rynku kapitałowym, [w:] Analiza ekonomiczna w przedsiębiorstwie, red. M. Jerzemowska, Warszawa.
16. Pietrzak T., Wójcikowski R. (2006), Model Lintnera na polskim rynbku kapitałowym, Inwestycje Finansowe i Ubezpieczenia - tendencje światowe a rynek polski, Wydawnictwo AE Wrocław.
17. Sierpińska M. (1999), Polityka dywidend w spółkach kapitałowych, PWN, Warszawa–Kraków.

18. Stanisz A. (2000), Przystępny kurs statystyki z zastosowaniem STATISTICA PL na przykładach z medycyny, tom 2, Modele liniowe i nieliniowe, Wydawnictwo StatSoft Polska, Kraków.
19. Wójcikowska U., Wójcikowski R. (2008), Polityka dywidendy a struktura akcjonariatu: studium przypadku z użyciem modelu Lintnera, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 10, 320-326.
20. Wypych M.(2011), Dywidendy w okresie spowolnienia gospodarczego (na przykładzie spółek giełdowych), Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia, nr 640, s. 517-526.

Akty prawne:

21. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych, Dz. U., nr 94, poz. 1037 z późn. zm.

3. FAKTORING JAKO ŹRÓDŁO FINANSOWANIA BIEŻĄCEJ DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW NIEFINANSOWYCH W POLSCE

Ewa Barabas
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
Email: e.w.a13@wp.pl

Słowa kluczowe: faktoring, finansowanie, bieżąca działalność

1. Wstęp

Przedsiębiorstwo chcąc zaistnieć na rynku musi się rozwijać i dbać o bieżącą kondycję finansową, w tym o płynność, której utrata jest często przyczyną wielu negatywnych skutków ekonomicznych, takich jak: pogorszenie pozycji rynkowej w stosunku do konkurentów, utrata elastyczności w podejmowaniu decyzji, pogorszenie wyników finansowych, ograniczenie rozwoju (Sierpińska, Jachna 2004, s. 149), a nawet upadłości przedsiębiorstwa.

Małe i średnie przedsiębiorstwa stanowią 99,8% ogólnej sumy przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce, wytwarzają niemal 50% produktu krajowego brutto, przeciętne zatrudnienie w 2017 r. wyniosło ponad 3,96 mln osób (57,5%). Jednym z podstawowych warunków funkcjonowania tego sektora gospodarki, z uwagi na ograniczone, często niewystarczające, rozmiary funduszy i kapitałów własnych przeznaczonych na finansowanie potrzeb związanych z działalnością gospodarczą danego przedsiębiorstwa, jest dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania. Najbardziej popularnym zewnętrznym źródłem finansowania jest kredyt kupiecki (handlowy),bankowy (głównie obrotowy), franchising, czy leasing,. Małe i średnie przedsiębiorstwa, często napotykają na niemożliwe do przejścia bariery, uniemożliwiające im pozyskanie środków finansowych na swoją działalność, gdyż banki niechętnie udzielają takim podmiotom kredytu. Podstawowymi przyczynami tej sytuacji z reguły są: zbyt krótka historia działalności lub jej brak, nieposiadanie akceptowanych zabezpieczeń, wysokie ryzyko finansowe (Pluskota 2007, s. 67). Alternatywnym w stosunku do kredytu bankowego źródłem finansowania bieżącej działalności gospodarczej, może być faktoring. Przedsiębiorcy wybierają faktoring jako sposób krótkookresowego finansowania przedsiębiorstwa w celu pokrycia dużego zapotrzebowania na kapitał obrotowy lub braku środków własnych firmy potrzebnych do finansowania różnych umów handlowych. Dodatkowo mają możliwość ograniczenia problemów wynikających z opóźnień w płatnościach, a zarazem działają korzystnie na utrzymanie płynności finansowej. Poza tym mają większe możliwości w walce z konkurencją oraz w bardziej efektywnym zarządzaniu finansami firmy (Grzywacz 2005, s. 59)

Celem artykułu jest ukazanie faktoringu jako alternatywnej metody finansowania działalności bieżącej przedsiębiorstw. W pracy przedstawiono znaczenie faktoringu w gospodarce rynkowej oraz oceniono przydatność tej formy pozyskiwania środków przez przedsiębiorstwo. Zostały wskazane korzyści, a także zagrożenia dla przedsiębiorstw płynące

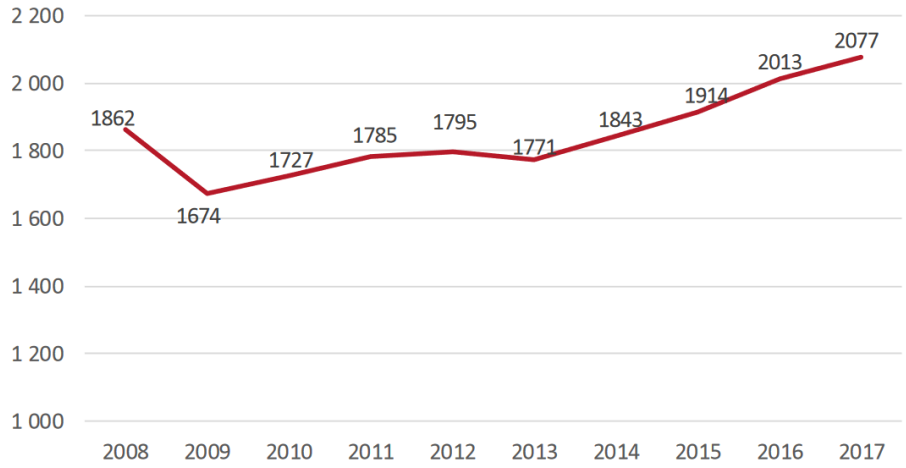
z korzystania z usług faktoringowych. Zaprezentowano również rynek faktoringu w Polsce. Artykuł ma charakter przeglądowy, a metodami wykorzystanymi w pracy są analiza opisowa i porównawcza.

2. Definicja i istota faktoringu w przedsiębiorstwach niefinansowych

Aby zacząć rozważania na temat roli faktoringu w przedsiębiorstwach niefinansowych, należy przybliżyć znaczenie przedsiębiorstw niefinansowych oraz oczywiście faktoringu.

Przedsiębiorstwa niefinansowe to osoby prawne, jednostki nieposiadające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zaklasyfikowane według PKD 2007 do następujących sekcji: B-J, L-N, P-S, z wyłączeniem instytucji kultury mających osobowość prawną, szkół wyższych, samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, działalności organizacji członkowskich. (Działalność przedsiębiorstw niefinansowych w 2017 r., 2018, s. 17).

Analiza danych pokazuje, że na przestrzeni ostatnich lat liczba przedsiębiorstw w Polsce systematycznie rośnie. W 2017 r. w Polsce działało 2,08 mln przedsiębiorstw niefinansowych, określanych, jako aktywne[1], podczas gdy w 2008 r. było ich 1,86 mln (co oznacza wzrost o11,5%). Szczególnie dynamiczny wzrost liczby firm odnotowano w 2016 r. – o 5,2%6r/r. W 2017 r., w porównaniu do poprzedniego roku, liczba przedsiębiorstw wzrosła o 3,2% (Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2019,s. 15).



Wykres 1. Liczba przedsiębiorstw aktywnych w Polsce w latach 2008 - 2017 (w tys.)
Źródło: Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2019,s. 15.

Sektor małych i średnich przedsiębiorstw stanowi przeważającą większość przedsiębiorstw w Polsce – 99,8%. Wśród nich najliczniejszą grupą (96,5%; 2,0 mln) są mikroprzedsiębiorstwa. Udział firm małych w strukturze polskich przedsiębiorstw wynosi 2,6% (53,8 tys.), średnich – 0,7% (15,3 tys.), zaś dużych – tylko 0,2% (3,6 tys.) (Działalność przedsiębiorstw niefinansowych w 2017 r., 2018).

[1] Dane za 2017 r. za publikacją Działalność przedsiębiorstw niefinansowych w 2017 r., GUS, 2018. Dane dotyczą sekcji B-J, L-N, P-S PKD 2007. Określenie „aktywne przedsiębiorstwa" pochodzi z niniejszego opracowania.

Zwrócić uwagę należy na fakt, że do sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MSP), wbrew nawie, zaliczają się nie tylko małe i średnie przedsiębiorstwa, ale również mikroprzedsiębiorstwa. Wynika to z Zalecenia Komisji Europejskiej[2].

W polskim sektorze przedsiębiorstw możemy rozróżnić 4 rodzaje przedsiębiorstw (https://www.jakfinansowac.pl/stan-sektora-malych-przedsiebiorstw-w-polsce-w-roku-2017/):

1. Mikrofirmy – Polski rynek jest zdominowany przez mikroprzedsiębiorstwa. Ich udział w strukturze wszystkich przedsiębiorstw wynosi aż 96,2%**.** Istotny wzrost ich liczby nastąpił w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Obecnie jest ich blisko 2 mln, a to jest o 13% więcej niż w 2008 r.

   Mikroprzedsiębiorca to przedsiębiorca, który w co najmniej jednym z dwóch ostatnich lat obrotowych:

   - zatrudniał średniorocznie mniej niż 10 pracowników oraz
   - osiągnął roczny obrót netto ze sprzedaży nieprzekraczający równowartości w złotych 2 mln euro lub sumy aktywów jego bilansu w złotych 2 mln euro.

   Największa liczba mikroprzedsiębiorstw działa w usługach (53%) i handlu (25%). Mają one największy, spośród wszystkich grup przedsiębiorstw, udział w tworzeniu PKB (Produktu Krajowego Brutto) – bo aż 31%. Ponadto, bardzo istotnie wpływają na rynek pracy. To właśnie mikrofirmy generują 40% miejsc pracy w sektorze przedsiębiorstw a liczba pracujących w takich firmach wynosi ok. 3,9 mln osób.
2. Małe przedsiębiorstwa - W Polsce jest obecnie ponad 57 tys. małych firm, które stanowią 2,8% polskiego sektora przedsiębiorstw. Na przestrzeni ostatnich lat obserwowany jest również wzrost liczby małych firm. Mają one najmniejszy, spośród wszystkich grup przedsiębiorstw, udział w tworzeniu PKB – jest to 8% i posiadają również najmniejszy udział w tworzeniu miejsc pracy. W sektorze przedsiębiorstw małe firmy generują 12,2% miejsc pracy a liczba osób pracujących w takich firmach wynosi ok. 1,2 mln.

   Aby przedsiębiorstwo mogło być zaklasyfikowane jako małe, powinno spełniać dwa następujące warunki:

   - zatrudniać mniej niż 50 pracowników,
   - osiągać roczny obrót 10 mln euro lub bilans roczny poniżej 10 mln euro.
3. Średnie przedsiębiorstwa

   W Polsce jest obecnie ponad 15 tys. średnich firm, które stanowią 0,8% polskiego sektora przedsiębiorstw. Na przestrzeni ostatnich lat obserwowany jest spadek liczby średnich firm, obecnie jest ich o 5% mniej niż w 2008 r.

   Średni przedsiębiorca to taki, który:

   - zatrudniał między 51 a 250 pracowników,
   - osiągnął roczny obrót ze sprzedaży nieprzekraczający równowartości w złotych 50 mln euro lub sumy aktywów jego bilansu nieprzekraczający równowartości w złotych 43 mln euro.

   Udział średnich firm w tworzeniu PKB wynosi 11%. Posiadają one nieco większy od małych firm udział w tworzeniu miejsc pracy a w przeciętnej średniej firmie pracuje 105

[2] Zalecenie Komisji z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie definicji mikroprzedsiębiorstw oraz małych i średnich przedsiębiorstw (notyfikowane jako dokument nr C(2003) 1422) (Dz.U. L 124 z 20.5.2003, s. 36–41) https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=LEGISSUM:n26026&from=PL

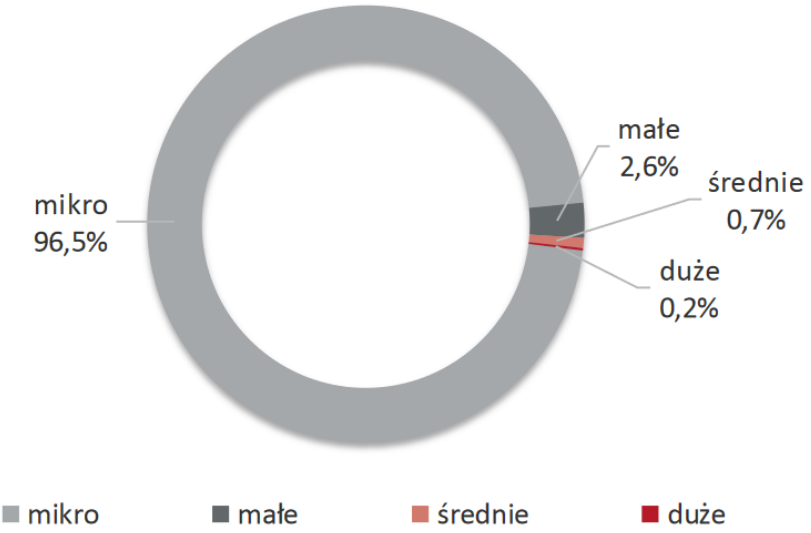
osób. W sektorze przedsiębiorstw średnie firmy generują niemal 17% wszystkich miejsc pracy a liczba pracujących w takich firmach wynosi ok. 1,6 mln osób.

4. Duże Przedsiębiorstwa

   W Polsce funkcjonuje niespełna 3,6 tys. dużych firm, które stanowią 0,2% polskiego sektora przedsiębiorstw. Obecnie jest ich o ok 11% więcej niż w 2008 r.

   Pomimo niewielkiej liczebności, duże przedsiębiorstwa mają bardzo istotny udział w tworzeniu PKB – 24% i posiadają również znaczący udział w tworzeniu miejsc pracy.

   W sektorze przedsiębiorstw duże firmy generują ponad 31% miejsc pracy a liczba pracujących w takich firmach wynosi ok. 3 mln osób.



Wykres 2. Struktura przedsiębiorstw aktywnych w Polsce ze względu na wielkość firmy (w %)

Źródło: Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2019,s. 16.

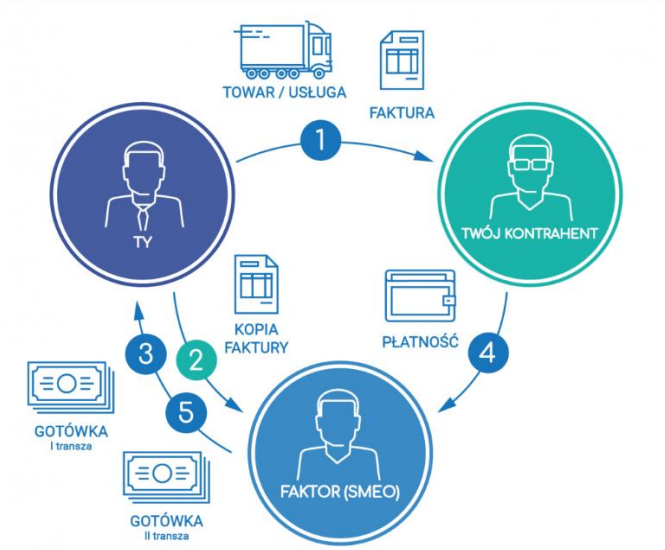
Dane na temat udziału małych i średnich przedsiębiorstw w polskim PKB publikuje Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości. Z ostatniego raportu o stanie sektora MSP, wykonanego w 2019 roku, wynika, że (Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce 2019,s. 24): w 2012 roku małe przedsiębiorstwa wygenerowały 7,8 procent PKB, a średnie 11 procent PKB; razem 18,8 procent; w 2013 roku 8,8 procent PKB zawdzięczamy małym przedsiębiorstwom, a 10,6 procent średnim; razem 19,4 procent; w 2014 roku małe przedsiębiorstwa odpowiadały za 8,9 procent PKB, a średnie – 11 procent PKB; razem 19,9 procent; w 2015 roku udział małych przedsiębiorstw w PKB wyniósł 8,1 procent, a średnich 11,3 procent; razem 19,4 procent; w 2016 roku (najświeższe dane) małe przedsiębiorstwa wygenerowały 8,5 procent PKB, a średnie 11,1 procent; razem 19,6 procent. Udział całego sektora MSP w PKB wynosił: w 2012 roku – 48,5 procent; 2013 – 50,1 procent; 2014 – 50 procent; 2015 – 49,9 procent; 2016 – 49,8 procent.

Drugim terminem jaki należy zdefiniować to faktoring. Mówiąc najogólniej – jest to narzędzie do zarządzania wierzytelnościami, na które składa się finansowanie faktur, monitorowanie należności i weryfikacja kontrahentów.

W Europie Środkowo-Wschodniej faktoring stał się znany stosunkowo niedawno. W Polsce pojawił się w 1989 roku, w momencie powstania gospodarki wolnorynkowej.

Początkowo usługę faktoringu oferowały jedynie banki. Pierwszą spółką wyspecjalizowaną w usłudze faktoringu był Handlowy Heller S.A., który został założony w 1994 roku (obecnie ING Commercial Finance Polska S.A.) (Kreczmańska, 2010 s. 7).

Faktoring polega na wcześniejszym wypłaceniu przez firmę faktoringową zaliczki z wystawionej kontrahentowi faktury z długim terminem płatności (np. 30-dniowym). Dzięki temu przedsiębiorstwo od razu dysponuje środkami finansowymi, bez potrzeby oczekiwania na płatność.



Rysunek 1. Mechanizm działania faktoringu
Źródło: https://smeo.pl/faktoring/

Z powyższego wynika, że faktoring to operacja, w której uczestniczą trzy osoby: faktor, faktorant (Ty) i dłużnik (Twój kontrahent)(rys. 1). W klasycznej formie umowę faktoringową zawierają dwie osoby, tj. dostawca produktów, towarów lub usług, zwany faktorantem, i nabywca wierzytelności – faktor (Dębski 2005, s. 287). Trzecia osoba – dłużnik, czyli odbiorca towaru lub produktu, jest tylko uczestnikiem w operacji, ale nie jest stroną w umowie.

RODZAJE FAKTORINGU W POLSCE (http://faktoring.pl/faktoring-w-polsce/)

Najważniejszym kryterium podziału faktoringu jest odpowiedzialność faktora za nabytą wierzytelność. Występuje tu podział na faktoring właściwy (pełny, z przejęciem ryzyka wypłacalności dłużnika, bez regresu) oraz niewłaściwy (niepełny, bez przejęcia ryzyka wypłacalności dłużnika, z regresem) (Kocot 2015, s. 316).

FAKTORING PEŁNY To usługa, która zapewnia przedsiębiorcy finansowanie działalności na podstawie bieżących faktur, ale także ochronę przed ryzykiem braku zapłaty za dostarczony towar lub wykonaną usługę. Firma faktoringowa bierze na siebie ryzyko niewypłacalności kontrahentów współpracujących z klientem. Jest to forma szczególnie polecana tym przedsiębiorcom, którzy dynamicznie rozwijają swoją działalność w szybko zmieniających się warunkach rynkowych.

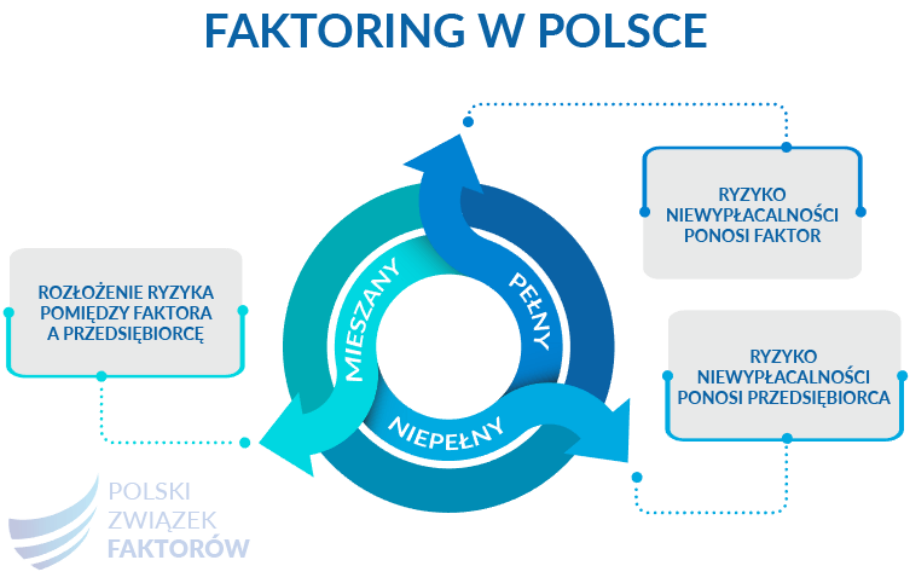
Zabezpieczeniem jest w tym przypadku polisa ubezpieczeniowa. Zawrzeć może ją faktor, któremu przedsiębiorca powierza należności. Jeśli przedsiębiorca wykupił ubezpieczenie już wcześniej, również może ono stanowić formę zabezpieczenia w faktoringu pełnym.

FAKTORING NIEPEŁNY Faktoring niepełny także zapewnia przedsiębiorcy uzyskanie finansowania działalności na podstawie faktur. Jednak w tym przypadku nie pozbywa się on ryzyka niewypłacalności swoich kontrahentów. Bierze tym samym na siebie odpowiedzialność za wykup należności, w przypadku, gdy jej uzyskanie od kontrahenta nie będzie możliwe.

Z tej usługi korzystają przedsiębiorcy dobrze znający rynki zbytu, na które dostarczają swoje towary lub usługi. Dzięki rozpoznaniu panujących na nich warunków oraz sytuacji swoich kontrahentów, a także dynamicznie rozwijającej się sprzedaży towarów lub usług, mogą sobie pozwolić na zachowanie części ryzyka.

FAKTORING MIESZANY Usługa zawierająca w sobie zarówno elementy faktoringu pełnego, jak i niepełnego. Przedsiębiorca może w niej skorzystać z przeniesienia ryzyka niewypłacalności kontrahentów na firmę faktoringową. Dotyczy ono jednak wierzytelności na określoną w umowie kwotę. Po jej przekroczeniu – ryzyko ponosi przedsiębiorca. Oznacza to, że do wysokości ustalonego limitu usługa pozostaje faktoringiem pełnym, a powyżej niej – faktoringiem niepełnym.

Taki kształt usługi powoduje rozłożenie ryzyka pomiędzy przedsiębiorcą a firmą faktoringową.



Rysunek 2. Rodzaje faktoringu w Polsce

Źródło: http://faktoring.pl/faktoring-w-polsce/

FORMY FAKTORINGU W POLSCE

FAKTORING JAWNY W ramach faktoringu jawnego (otwartego, notyfikowanego) dłużnik zostaje zawiadomiony o zawarciu umowy faktoringu niezwłocznie po jej podpisaniu. W praktyce to firma faktoringowa informuje kontrahentów (dłużników) swojego klienta objętych umową faktoringu o przelewie obecnych i przyszłych wierzytelności na faktora i wskazuje numer rachunku faktora, na który kontrahent ma dokonać zapłaty. Kolejnym krokiem jest wyrażenie przez dłużnika zgody na cesję praw do wierzytelności. Faktoring jawny jest najpopularniejszą formą faktoringu na polskim rynku i ma zastosowanie w obsłudze zarówno transakcji krajowych, jak i międzynarodowych.

FAKTORING TAJNY Inaczej rzecz wygląda w przypadku faktoringu tajnego (nienotyfikowanego). Dłużnik nie zostaje powiadomiony o zawarciu umowy faktoringu i dalej dokonuje płatności na rachunek faktoranta. Po otrzymaniu zapłaty faktorant zobowiązany jest przekazać pieniądze nowemu wierzycielowi, czyli faktorowi. Ta forma faktoringu ma zastosowanie tylko w przypadku faktoringu niepełnego (z regresem), gdzie firma faktoringowa nie przejmuje ryzyka wypłacalności dłużnika. Brak zawiadomienia o dokonaniu przelewu wierzytelności powoduje bowiem, że faktor nie ma prawa dochodzić zapłaty od dłużnika. Z tego względu faktoring tajny zwykle bywa stosowany względem kontrahentów o dobrej sytuacji finansowej oraz wysokim morale płatniczym. Powodem, dla którego firma decyduje się na faktoring tajny jest najczęściej brak zgody dłużnika na cesję praw do wierzytelności.

KATEGORIE FAKTORINGU

FAKTORING KRAJOWY To propozycja dla przedsiębiorców zarejestrowanych w Polsce, tu prowadzących działalność i oferujących swoje towary i usługi kontrahentom także zarejestrowanym w naszym kraju. Dynamicznie rozwijające się polskie firmy niejednokrotnie poszukują finansowania bieżącej działalności, aby utrzymać swój wzrost. Poszukują gotówki niezależnie od wskazanych na wystawianych przez nich fakturach terminów płatności, które bywają wydłużone, a sytuacja finansowa kontrahentów – niepewna. Ponadto ofertą tą interesują się działające w Polsce oddziały firm zagranicznych. Faktoring krajowy może być oferowany w formie faktoringu pełnego, niepełnego, jak i mieszanego.

FAKTORING EKSPORTOWY To usługa dla krajowych przedsiębiorców prowadzących działalność eksportową, czyli wysyłają swoje towary na rynki zagraniczne. Rozwiązanie to pozwala doskonale zabezpieczyć płynność finansową firmy. W międzynarodowych kontaktach handlowych bardzo często występuje ryzyko związane przedłużającym się oczekiwaniem na realizację płatności. Dlatego możliwość przyspieszenia wpływu środków z wystawianych faktur jest w takim przypadku szczególnie pożądana przez przedsiębiorców. Faktoring eksportowy, podobnie jak krajowy, jest dostępny w formie faktoringu pełnego, niepełnego i mieszanego.

FAKTORING IMPORTOWY Jest to rozwiązanie dla krajowych firm, zajmujących się importem towarów z rynków zagranicznych do Polski.

W tym przypadku usługa opiera się na współpracy polskiej firmy faktoringowej z jej odpowiednikiem w kraju, z którego sprowadzane są produkty. Krajowy faktor wystawia gwarancje ochrony należności przysługujących zagranicznym dostawcom. Zapewnia tym samym wiarygodność i wypłacalność polskiego importera.
Jest to przy tym sposób na podniesienie pozycji negocjacyjnej wobec zagranicznych, zwłaszcza dużych, kontrahentów.
Istnieje jeszcze jedna odmiana faktoringu: faktoring odwrócony.
FAKTORING ODWRÓCONY To rozwiązanie, choć dedykowane jest przedsiębiorcy oferującemu towary czy usługi, może znacząco przysłużyć się także jego kontrahentowi. Umożliwia ono uzyskanie przez wystawcę faktury szybkiego finansowania, ale także daje nabywcy dodatkowy czas na zapłatę. Jest to rozwianie szczególnie polecane tym przedsiębiorcom, którym zależy na uzyskaniu środków w możliwie najkrótszym czasie, a których kontrahenci oczekują długich terminów płatności.



Rysunek 3. Formy oraz kategorie faktoringu w Polsce
Źródło: http://faktoring.pl/faktoring-w-polsce/

3. Korzyści i zagrożenia wynikające z faktoringu

Faktoring przynosi przedsiębiorcy wiele korzyści. Oferuje dostęp do środków na bieżącą działalność, przejmuje ryzyko biznesowe i jest łatwy w uzyskaniu.
Najważniejsze zalety faktoringu to:

1. podniesienie elastyczności w podejściu do terminów płatności – czas jaki przedsiębiorca może dać swoim kontrahentom na zapłatę może dzięki faktoringowi zostać znacznie wydłużony. Wpływa to na wzrost składanych u niego zamówień,
2. poprawa płynności finansowej – dzięki łatwo i szybko uzyskanym środkom, przedsiębiorca może na bieżąco regulować własne zobowiązania,
3. motywowanie kontrahentów do regulowania zobowiązań – partnerzy biznesowi przedsiębiorcy są powiadamiani o tym, że korzysta on z faktoringu. Z analiz wynika, że stają się dzięki temu znacznie bardziej zdyscyplinowani w podejściu do płatności faktur,
4. nieograniczona ilość gotówki – wraz z rozwojem firmy, wzrostem sprzedaży oraz liczby i wartości wystawionych faktur, przedsiębiorca może korzystać z rosnącej puli środków,
5. natychmiastowy dostęp do finansowania – przedsiębiorca nie musi czekać na środki. (może otrzymać je nawet w dniu wystawienia faktury).
6. minimalizacja ryzyka powstania różnic kursowych w transakcjach międzynarodowych – międzynarodowych kontaktach handlowych długie oczekiwanie na płatności niesie ze sobą ryzyko poniesienia straty z uwagi na różnice kursów walut. Faktoring pozwala ich uniknąć.

Nie ma wątpliwości, że dzięki faktoringowi przedsiębiorstwa niejednokrotnie potrafią wyjść z opałów, a poprawa płatności finansowej czy szybki dostęp do gotówki jest nieoceniony.

Transakcja faktoringowa przynosi benefity wszystkim uczestniczącym w niej podmiotom, jednak jak każda usługa oprócz korzyści, pociąga za sobą pewne zagrożenia. Minusów faktoringu jest zdecydowanie mniej, ale nie można o nich całkowicie zapominać.

Wybierając na tego typu formę finansowania trzeba liczyć się z dość wysokimi kosztami, głownie związanymi z usługami dodatkowymi. Firmy faktoringowe inkasują przeważnie prowizję przygotowawczą, prowizję aranżacyjną, prowizję operacyjną oraz odsetki za udzielone wsparcie. Pobierana wysokość opłat niejednokrotnie zależy od wielkości przyznanego limitu czy sprawności finansowej firmy.

Następnym zagrożeniem jakie w faktoringu widzą przedsiębiorstwa to konieczność powiadomienia kontrahentów o podpisaniu umowy faktoringowej. Firmy obawiają się pogorszenia własnego wizerunku w oczach odbiorców oraz boją się, iż może zostać to odebrane jako brak zaufania wobec nich. W większości przypadków faktoring skutkuje zdyscyplinowaniem odbiorców, ale istnieje ryzyko pogorszenia relacji biznesowych.

Ryzyka faktoringu są zróżnicowane w zależności od wybranego rodzaju. Przykładem może być kwestia przeniesienia ryzyka niespłacalności zobowiązań przez kontrahentów. Wybierając faktoring pełen, wszelkie czynności polegające na monitorowaniu czy działaniach windykacyjnych leżą po stronie faktora. Zawarcie umowy na faktoring pełny wiąże się jednak z wyższymi kosztami. Jeśli jednak przedsiębiorstwo zdecyduje się na faktoring niepełny (z regresem), może dojść do sytuacji, w której przedsiębiorca będzie zmuszony do zwrotu otrzymanej zaliczki za odkupione przez faktora faktury. Dzieje się tak, kiedy dochodzi do opóźnień spłaty zobowiązań przez kontrahentów, zazwyczaj po 30 dniach od terminu płatności.

Zalety i wady faktoringu są dość oczywiste – w przypadku przedsiębiorców waga plusów przewyższa współtowarzyszące minusy. Choć nie ma rozwiązań idealnych, to faktoring, mimo, że jest kosztochłonny, często wydaje się jedyną możliwością dla firm, które nie mają wystarczającej zdolności kredytowej, aby pozyskać dodatkowe źródło finansowania, borykają się z zagrożeniem braku płynności finansowej czy co dopiero wystartowały ze swoja działalnością i nie są wiarygodnym partnerem dla banków i innych instytucji finansowych. Dodatkowym atutem faktoringu jest uzyskanie wsparcia w walce z nieuczciwymi klientami w procesie windykacyjnym

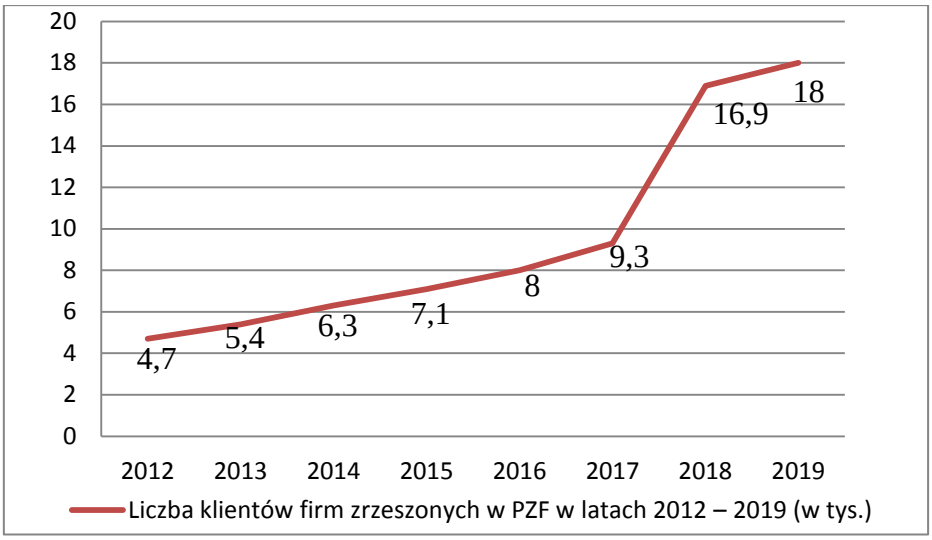
4. Faktoring metodą finansowania bieżącej działalności przedsiębiorstw niefinansowych w Polsce – analiza rynku.

Rynek faktoringu w Polsce rozwija się bardzo dynamicznie. Jego atutem jest wysoka skuteczność w rozwiązywaniu bieżących problemów przedsiębiorców. Zwiększanie płynności finansowej, a co za tym idzie – bezpieczeństwo obrotów handlowych – to jeden z warunków pomyślnego rozwoju każdej firmy. Faktoring, w swojej coraz to szerszej ofercie, wychodzi naprzeciw tym potrzebom i dlatego zyskuje coraz większe uznanie przedsiębiorców. W Polsce 90% faktoringu zrzeszona jest w Polskim Związku Faktorów.



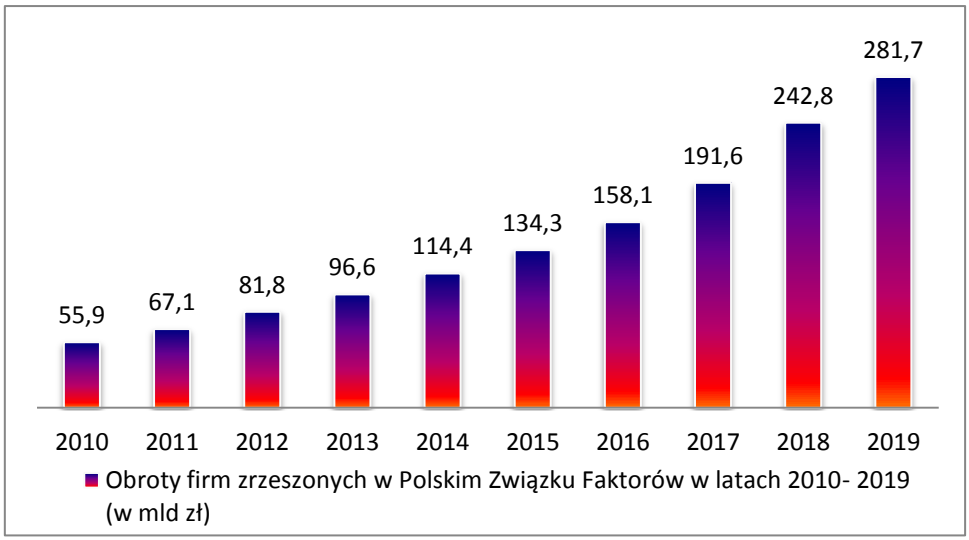
Wykres 3. Przynależność faktorów do PZF
Źródło: X Międzynarodowy Kongres Faktoringu, 19 września 2019r.

Według Polskiego Związku Faktorów obecnie z faktoringu korzysta 18 tysięcy klientów, którzy w ostatnim roku powierzyli faktorom wierzytelności na łączną kwotę 281,7 mld zł. Współpraca ta rozwija się bardzo dynamicznie. Jej wartość zwiększa się z roku na rok średnio o 16 proc. Dowodzi to szybko rosnącego zaufania klientów do usług świadczonych przez faktorów (http://faktoring.pl/faktoring-w-polsce/, 30.05.2020 r.).



Wykres 4. Liczba klientów firm zrzeszonych w PZF w latach 2012 – 2019 (w tys.)
Źródło: Opracowanie własne na podstawie statystyk PZF.

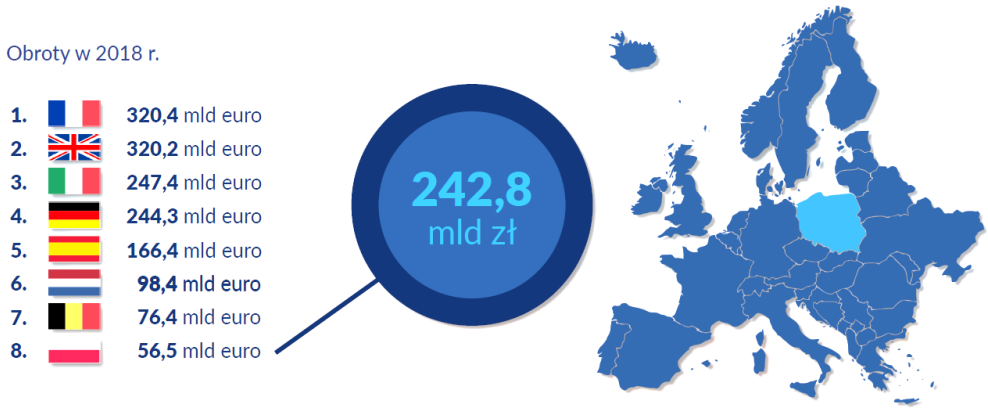
Z danych X Międzynarodowego Kongresu Faktoringu (2019 r.) wynika, że w Polsce z faktoringu korzystają najczęściej firmy produkcyjne (44,2%), a następnie dystrybucyjne (38,3%). Klientami faktoringu, jednak w zdecydowanie mniejszym zakresie, są firmy transportowe (3%), usługowe (2,7%), detaliczne (2,2%) czy budowlane (1,3%).



Wykres 5. Obroty firm zrzeszonych w Polskim Związku Faktorów w latach 2010- 2019 (w mld zł)
Źródło: Opracowanie własne na podstawie statystyk PZF.

Podczas X Międzynarodowego Kongresu Faktoringu (2019 r.) scharakteryzowano przeciętnego klienta faktorów w 2018 roku. Średnie obroty takiej firmy wynosiły 14,4mln zł, a średnia wysokość faktury liczyła 16,3tys. zł. Statystyczny klient faktorów w 2018 roku posiadał 18 odbiorców, którym wystawiał średnio 885,3 faktury.

Warto również podkreślić, że polski rynek faktoringowy trafił do europejskiej czołówki.



Rysunek 4. Obroty europejskich firm faktorowych w roku 2018 (w mld euro)
Źródło: X Międzynarodowy Kongres Faktoringu, 19 września 2019r.

5. Podsumowanie i wnioski

Faktoring w Polsce w ostatnich latach znacząco się rozwinął, a popyt na usługi faktoringowe systematycznie rośnie. Rynek notuje stały wzrost obrotów, niezależnie od koniunktury gospodarczej. PZF przedstawił analizę danych, z której wynika, że nawet na progu epidemii wywołanej przez COVID-19, zachował dobrą formę. Faktorzy należący do PZF zakończyli I kwartał 2020 r. z 13,7 – procentowym wzrostem obrotów. Dynamika rozwoju krajowego faktoringu zachowuje poziom dwucyfrowy, jednak tempo wzrostu nieznacznie słabnie. Widocznych skutków dla rynku spodziewać się można dopiero w II kwartale.

Przed faktorami mimo sukcesów, wciąż jeszcze dużo pracy. Opóźnienia w otrzymywaniu płatności od kontrahentów są wciąż największym problemem, z jakim borykają się obecnie polscy przedsiębiorcy, dlatego oferta świadczonych usług jest nieustannie ulepszana i dopasowywana do różnorodnych modeli funkcjonowania podmiotów gospodarczych**.**

Finansowanie działalności firm poprzez faktoring zyskuje na popularności i znaczeniu. Przedsiębiorcy dostrzegli, że faktoring pozwala im uniknąć ryzyka wpadnięcia w zatory płatnicze. Potwierdzają to zarówno wyniki rynku, jak i badania postrzegania tej usługi wśród przedsiębiorców prowadzone przez PZF.

Reasumując faktoring może być odpowiednim rozwiązaniem dla przedsiębiorstw, które potrzebują usługi kompleksowej, w której skład wchodzi: finansowanie, windykacja i ubezpieczenie należności. Ponadto to dobre narzędzie dla firm, które nie są w stanie udzielić stosownych zabezpieczeń majątkowych wymaganych przy kredytach obrotowych. Decyzja o zastosowaniu faktoringu w celu bieżącej działalności przedsiębiorstwa powinna być jednak poprzedzona kompleksową analizą ekonomiczną, która uwzględni korzyści faktoringu, ale również i koszty. Faktoring umożliwia utrzymanie bieżącej płynności finansowej i prowadzi do poprawy wielu wskaźników ekonomicznych. Nie jest jednak antidotum na złą kondycję przedsiębiorstwa, które cyklicznie zmagają się z problemami finansowymi.

Bibliografia:

1. Dąbrowski D., Pabijanek E. Kotowski J. (2018). Działalność przedsiębiorstw niefinansowych w 2017 r., Warszawa: GUS Zakład Wydawnictw Statystycznych.
2. Dębski W. (2005). Teoretyczne i praktyczne aspekty zarządzania finansami przedsiębiorstwa, Warszawa: Wyd. Nauk. PWN, s. 289–290.
3. Grzywacz J. (2005). Faktoring, wyd. 2 uzupełnione i zaktualizowane, Warszawa: Wydawnictwo Difin S.A..
4. Kocot W.J. (2015), Umowa faktoringu, [w:] System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań –umowy nienazwane, t. 9, red. W.J. Katner, Warszawa: C. H. Beck.
5. Kreczmańska-Gigol K. (2010). Faktoring w Polsce 2010. Analiza, rynek, perspektywy, Warszawa: Wydawnictwo Difin S.A.
6. Mikulska D. (2010). Faktoring jako źródło finansowania działalności gospodarczej przedsiębiorstw, W: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu nr 588, Ekonomiczne Problemy Usług nr 51, Katolicki Uniwersytet Lubelski, s.153-161.
7. Pluskota P. (2007): Rola funduszy seed-capital w finansowaniu przedsiębiorstw. Ekonomika i Organizacja Przedsiębiorstw nr 2 (685), s. 67–71.
8. Sierpińska M., Jachna T. (2004). Ocena przedsiębiorstwa według standardów światowych, Warszawa: Wyd. Nauk. PWN.
9. Zakrzewski R., Skowrońska A.(red.) (2019). Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Wykaz stron internetowych:

10. www.ppp.gov.pl
11. https://www.jakfinansowac.pl/stan-sektora-malych-przedsiebiorstw-w-polsce-w-roku-2017/
12. https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/ROSS-2019-www_190711.pdf
13. https://smeo.pl/faktoring/
14. http://faktoring.pl/faktoring-w-polsce/
15. http://faktoring.pl/analizy-i-statystyki/
16. http://faktoring.pl/wp-content/uploads/2019/09/08_Michal_Kowalewski_01.pdf

4. GOSPODARKA ŚWIATOWA W CZASIE PANDEMII COVID – 19. ANALIZA STANU FAKTYCZNEGO

mgr Dawid Sawa
Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
ul. Składowa 43, 90-127 Łódź
E-mail: dawidsawa86@wp.pl

Streszczenie: Doprowadzenie do pandemii COVID – 19 stanowi przedmiot badań, zarówno pod kątem powstania jak i procesu związanego z jego opanowaniem. Pojawienie się koronawirusa, to w pierwszej kolejności problem zdrowotny, a dopiero później kłopot ekonomiczny, który niewątpliwie decyduje o ludzkiej egzystencji. Programy pomocowe mające na celu naprawę światowej gospodarki idą w dobrym kierunku, lecz z pewnością nie doprowadzą do szybkiej poprawy, a nadmierny optymizm wydaje się w tym względzie co najmniej niezrozumiały, ponieważ globalnie 2020 roku zapewne zakończy się na minusie. Niewątpliwie problem jest wieloaspektowy, a wychodzenie z kryzysu wywołanego pandemią COVID – 19 będzie procesem obfitującym w wiele społecznych wyrzeczeń, ciężkiej pracy oraz rewizji założeń wielu rządów z programami partii politycznych włącznie.

Słowa klucz: gospodarka, koronawirus, COVID - 19, globalizacja, recesja

1. Geneza pandemii COVID – 19

Zaczynając dyskusję na temat koronawirusa należy zauważyć, że jest on rozległą gałęzią, które mogą doprowadzić do choroby o różnym nasileniu. Pierwsza spowodowana przez koronawirusa to zespół ciężkich ostrych problemów oddechowych, które zostały „zainicjowane" przez wirusa SARS (SARS-CoV), ognisko tej epidemii można było obserwować w południowych Chinach, w latach 2002 – 2003. Kolejna odsłona tej ciężkiej choroby pochodzenia koronawirusowego uwidoczniła się w 2012 roku w Arabii Saudyjskiej, a był nią MERS (MERS-CoV) to znaczy bliskowschodni zespół oddechowy. Oba te wirusy doprowadziły do dużej liczby zachorowań i spowodowały śmierć setek osób, ale w zestawieniu z koronawirusem SARS-CoV-2 porównanie jest bezzasadne, ponieważ zasięg jest inny – globalny. 31 grudnia 2019 roku Chiny poinformowały Światową Organizację Zdrowia o potężnym rozprzestrzenianiu się nowego koronawirusa doprowadzającego do ciężkiej choroby, którą określono jako SARS-CoV-2. W rezultacie w marcu 2020 roku doprowadziła ona do kilkuset tysięcy zakażeń, wielce prawdopodobne jest, że osoby z łagodnymi objawami nie zostały zidentyfikowane. [The Scripps Research Institute, dzienniknaukowy.pl/zdrowie/koronawirus-nie-powstal-w-laboratorium-ma-naturalne-pochodzenie].

Czy koronawirus był traktowany jako zagrożenie w 2018 roku? Wiele wskazuje na to że tak, bowiem właśnie we wspomnianym czasie Światowa Organizacja Zdrowia dołączyła do listy zagrożeń tajemniczą „chorobę X". Litera X to niezbadany i trudny do zidentyfikowania patogen X oznaczający bakterię lub wirusa, który nie został jeszcze rozpoznany przez naukę, a stanowi potężne zagrożenie dla globalnego społeczeństwa.

Ponadto Światowa Organizacja Zdrowia apeluje o prewencję wyrażając jednocześnie zaniepokojenie, że wirus 2019 – nCoV to wspomniana „choroba X", która może pochłonąć wiele istnień ludzkich. Wspomniana instytucja próbując określić źródło wskazuje, że mogą to być wirusy, wirusy, które „wydostały" się z laboratorium, lub choroby pochodzenia zwierzęcego. Według ekspertów trzeba być przygotowanym na każdy scenariusz i nie dopuścić do rozprzestrzeniana się pandemii. Choć „choroba X" to przypuszczalne zagrożenie to należy je traktować bardzo poważnie, w przeciwnym wypadku może wywołać potężne spustoszenie w społeczeństwie. [J. Tęcza – Ćwierz, https://gazetakrakowska.pl/czy-koronawirus-to-choroba-x-who-juz-w-2018-roku-ostrzegala-przed-pandemia/ar/c14-14853613].

Z powyższego opisu wynika, że istniała świadomość co do pojawienia się tajemniczej choroby, dlaczego więc doprowadzono do wybuchu pandemii? W tym przypadku mogło brakować stałego monitoringu tego co działo się w Chinach w 2019 roku. Przeistoczenie się epidemii w pandemię było związane między innymi z czynnikiem globalizacyjnym, tym samym przemieszczanie się ludzi wzmogło rozprzestrzenienie wirusa. Kiedy pod koniec wspomnianego roku w Państwie Środka zaczęły się dziać bardzo niepokojące rzeczy już wtedy świat powinien podjąć interwencję, która odnosi się do intensywnych prac nad lekiem i szczepionką (uprzednio dokonując szerokiego oglądu sytuacyjnego związanego z budową tego wirusa) Po drugie rządy państw powinny w sposób holistyczny zabezpieczyć się, a co za tym idzie stworzyć regulacje, które staną się tamą i nie doprowadzą do recesji zarówno tej mikro jak i makro. Już dziś można powiedzieć, że przynajmniej drugie zadanie nie zostało wykonane. Przyczyną takiego stanu rzeczy są spóźnione reakcje na zagrożenie koronawirusowe, o czym będzie mowa w późniejszej części tekstu.

2. Gospodarka a koronawirus

[Jones, 2015, s. 29] zauważa, że: „między rokiem 1347 a 1349 bakteria *Yersinia pestis*, przeniesiona ze szczurów na ludzi przez pchły żerujące na jednych i drugich, spowodowała najbardziej przerażającą katastrofę, jaka kiedykolwiek dotknęła Europę. Choroba znana jako Czarna Śmierć albo dżuma dymienicza (z powodu czarnych dymienic czy guzów powstających na ciałach zarażonych), zmiotła z powierzchni ziemi czterdzieści procent populacji. Jednym z następstw tej katastrofy był niedostatek siły roboczej. Jeśli weźmiemy pod uwagę nieubłagane prawa podaży i popytu, powinno to doprowadzić do wzrostu wynagrodzeń. Na nieszczęście, właściciele ziemi, z której większość Europejczyków czerpali dochody, postanowili – podobnie jak ów szach perski, który kazał chłostać morze łańcuchami „za karę" za zatopione statki – utrzymać płace na poziomie tych, które obowiązywały w czasach, gdy Europa miała niemalże dwa razy tyle robotników. Podjęta przez nich decyzja oraz zastosowane środki doprowadziły do robotników. Podjęta przez nich decyzja oraz zastosowane środki doprowadziły do robotniczych rebelii na całym kontynencie".

Czy istnieje analogia pomiędzy chorobą zwaną czarną śmiercią, a COVID – 19, który „pustoszy" zdrowie i życie ludzkie? Tak owszem istnieje, choć na ten moment bardzo trudno jest oszacować ilu ludzi umrze z powodu COVID – 19, gdzie liczba zgonów zbliża się do pół miliona co jest niesamowitą stratą i tworzy wyrwę. To właśnie ona może bezpośrednio przełożyć się na straty gospodarcze. Jak można próbować zapełnić „lukę" związaną

z niedoborem siły roboczej? Jednym ze sposobów brany pod uwagę jest „transfer migracyjny". Ta sposobność, za kilka miesięcy dla wielu podmiotów może okazać się jedynym wyjściem.

Świat i gospodarkę w związku z koronawirusem w 2020 roku można określić jednym słowem: zapaść. Chociaż nie brakuje determinacji i woli, aby ten stan bardzo osłabić, lub doprowadzić do minimalizacji skutków związanych z recesją. Potwierdzeniem nich będzie ilość pieniędzy, które rządy świata „pompują",w różne obszary życia gospodarczego. Otóż okazuje się, że łącznie ośrodki władzy całego globu zdecydowały się przekazać biliony dolarów na batalię z ekonomicznymi reperkusjami wywołanymi koronawirusem. Agencja Ratingowa Fitch oszacowała, że wartość pakietów pobudzających zaaplikowanych przez grupę krajów Fitch 20 wynosi ponad 5 bilionów dolarów. Do Fitch 20 zaliczyć należy rozwinięte gospodarki takie jak Stany Zjednoczone, Niemcy, Wielka Brytania, jak i państwa rozwijające się do grona których klasyfikuje się: Rosja, Turcja, czy Polska. [D. Osowski, https://www.parkiet.com/Gospodarka---Swiat/306099962-Bank-Swiatowy-spadek-globalnego-PKB-o-52-proc.html].

Jako, że spodziewany kryzys wywołany przez COVID – 19 traktowany jest jako potężne zagrożenie dla wszystkich, należy przede wszystkim roztropnie pomyśleć o przyszłości, a ta nie rysuje się w kolorowych barwach, za przykład niech posłuży prognoza gwałtownego regresu dochodu na jednostkę. W ponad 90 procentach rynków zarówno tych, które dopiero się „uaktywniają" jak i tych, które gonią bogate państwa widać wspomniany spadek. Szacunki zakładają, że we wszystkich państwach będzie to średnio 6.2 procent, a to powoduje, że jest on większy aniżeli spadek o 2.9 procenta, kiedy świat borykał się z kryzysem finansowym w 2009 roku. [PAP/Forbes.pl https://www.forbes.pl/gospodarka/bank-swiatowy-koronawirus-spowoduje-spadek-globalnego-pkb-o-52-proc-w-2020-r/6jts3dk]. [AS https://www.pch24.pl/10-bilionow-dolarow-na-ratowanie-swiatowej-gospodarki--po-kryzysie-podwyzka-podatkow,75840,i.html] twierdzi, że: „w kwietniu br., szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego Kristalina Georgiewa sugerował, że światowa gospodarka wpadła w gigantyczną burzę. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju alarmowała z powodu gwałtownego pogorszenia się wskaźników gospodarczych większości głównych gospodarek. Przestrzegała przed „gwałtownym spowolnieniem". Światowa Organizacja Handlu prognozuje, że w tym roku prawie wszystkie regiony świata ucierpią w wyniku dwucyfrowego spadku handlu, ale najbardziej odczują to eksporterzy z Ameryki Północnej i Azji. Wile rządów zamroziło działalność społeczną i gospodarczą w swoich krajach, nakazując mieszkańcom pozostanie w domu przez tygodnie lub miesiące. Miliony ludzi przyzwyczaja się do życia w stanie stałego zagrożenia. Główne branże, zwłaszcza linie lotnicze i inne sektory związane z turystyką, znajdują się na skraju bankructwa". Potężne problemy mają te państwa, które na skutek gigantycznego wzrostu bezrobocia, najzwyczajniej w świecie nie mogą się rozwijać, a hossa jest traktowana na ten moment tylko i wyłącznie teoretycznie.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, są podmiotem, który bardzo mocno ucierpiały na skutek pandemii COVID – 19, to ich działania w kontekście ekonomicznym, nie są przedmiotem sporu. To właśnie Waszyngton podjął decyzje o przekazaniu pakietu stymulacyjnego o wartości 2 bilionów dolarów, które przez badaczy określane są jako pożyczkę pomostową dającą sposobność amerykańskiej gospodarce wytrwać w czasie

stagnacji ekonomicznej. W skład wcześniej wymienionej wchodzą bezpośrednie płatności w wysokości 1200 dolarów dla jednostek fizycznych, setki miliardów dolarów pożyczek i wsparcie dla instytucji, zwiększenie wysokości zasiłków dla osób nieaktywnych zawodowo oraz pomoc dla szpitali oraz instytucji opieki zdrowotnej. [AS https://www.pch24.pl/10-bilionow-dolarow-na-ratowanie-swiatowej-gospodarki--po-kryzysie-podwyzka-podatkow,75840,i.html].

Unia Europejska stworzyła plan pomocowy dla gospodarek państw członkowskich, nie obyło się bez przeszkód, początkowy brak konsensusu w tak ważnych kwestiach, pokazuje silny impuls w kierunku protekcjonizmu narodowego, co jest do pewnego stopnia zrozumiałe.

Osiągnięto jednak kompromis, [PAP https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/6481824,ministrowie-finansow-kompromis-unia-europejska-koronawirus-covid-19.html] zauważa, że: ,,ministrowie zgodzili się na wartą 100 miliardów euro inicjatywę SURE, która ma wspierać utrzymywane miejsc pracy, fundusz gwarancyjny Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) o wartości 200 mld euro dla oraz specjalne narzędzie kryzysowe (Pandemic Crisis Support) związane z pandemią o wartości 2 proc. PKB krajów eurolandu (ok. 240 mld euro) w ramach Europejskiego Mechanizmu Stabilności (EMS)". Do środków w ramach wspomnianych programów, czyli SURE oraz tych przewidzianych z EBI będą miały dostęp wszystkie podmioty należące do Unii Europejskiej, które wyrażą chęć i wolę skorzystania z oferowanej pomocy, zaś z linii pożyczkowej Europejskiego Mechanizmu Stabilności będą mogły skorzystać kraje, należące do Eurolandu, jednak w wysokości nieprzekraczającej 2 procent Produktu Krajowego Brutto. Jedynym kryterium dostępu do tych finansów ma być zobligowanie do ich wykorzystania na wsparcie krajowego finansowania zarówno tych bezpośrednich jak i pośrednich kosztów opieki medycznej, działań związanych z leczeniem oraz profilaktyką odnoszącej się do kryzysu COVID – 19. [https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/6481824,ministrowie-finansow-kompromis-unia-europejska-koronawirus-covid-19.html]

To pokazuje, że problem jest gigantyczny. Czy światową gospodarkę można było uchronić przed niepożądanymi działaniami COVID – 19? To pytanie zapewne zadają sobie przedstawiciele wielu ośrodków władzy, a szczególnie podmioty finansowe. W zaistniałej sytuacji medycznej, kiedy co prawda trwają intensywne prace na lekiem i szczepionką, ważna jest prewencja, która w skali mikro przejawia się obowiązkiem noszenia maseczek i społecznego dystansu, w szerszym ujęciu patrząc wstecz można dostrzec pewną krótkowzroczność chociażby w ujęciu hermetyczności granic całego globu.

Za przykład niech posłuży wcześniej wspomniana Unia Europejska. Biorąc pod uwagę fakt, że każdy kraj członkowski wyżej wymienionej podejmuje decyzje niezależnie i podmiotowo. W kontekście walki z kororonawirusem powinna nastąpić pełna harmonizacja i zgoda w sprawie zamknięcia granic, po drugie mogła ona zapaść zbyt późno. Jeśli dokonano by tego kilka tygodni wcześniej, wtedy eskalacja i siła COVID – 19 z ogromnym prawdopodobieństwem nie byłaby tak druzgocąca zarówno dla społeczeństw jak i dla gospodarek. Inna sprawa dotyczy testów na koronawirusa, które od samego początku powinny być powszechniejsze. Tylko wtedy w sposób szybki i precyzyjny można wyeliminować ewentualne zagrożenie. Powyższe sentencje to z pewnością nie utopia, a realne podejście. Gdyby poważniej podejść do zagadnienia globalizacyjnego, o którym jest mowa

we wcześniejszym akapicie tekstu spora część problemów byłaby ograniczona, a świat i związana z nim gospodarka nie miałaby tylu problemów. Ostatnia kwestia połączona jest z zagadnieniem pomocy rządów dla przedsiębiorców, firm, szeroko rozumianego sektora pracowniczego. Czy nie okazała się zbyt późna?

Bez wątpienia walka z COVID – 19 do łatwych nie należy, jednak na świecie istnieje kilka państw, które dobrze radzą sobie z pandemią, istnieje też wąskie grono tych podmiotów, które odniosły pełne zwycięstwo nad koronawirusem. Do ich grona trzeba zaliczyć Słowenię oraz Nową Zelandię.

Słowenia jest pierwszym państwem na kontynencie europejskim, które obwieściło światu pokonanie koronawirusa. Premier tego kraju Janez Janša mógł zakomunikować, optymistyczne informacje, którą jest najlepszy pejzaż epidemiologiczny w Europie [Reuters, https://zdrowie.wprost.pl/koronawirus/10325560/pierwszy-kraj-w-europie-oglosil-koniec-epidemii-to-dobre-wiesci-dla-podrozujacych.html].

Wspomniany kraj został zainfekowany COVID – 19 pod koniec lutego 2020 roku, wprowadzenie obostrzeń wraz z testowaniem przyniosło bardzo pozytywny efekt w postaci zdrowego społeczeństwa państwa ze stolicą w Wellington [IAR https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2527332,Nowa-Zelandia-pokonala-koronawirusa-Wyzdrowial-ostatni-pacjent].

To wszystko powoduje, że państwa, którym udało się pokonać koronawirusa, mogą teraz jeszcze bardziej zintensyfikować pracę nad wyjściem z zapaści ekonomicznej, doprowadzając do hossy. Kiedy to nastąpi jest uzależnione od sytuacji globalnej, jednak niewątpliwie to, że COVID – 19 przeszedł tam do historii znacznie ułatwia zadanie, ponieważ można się skupić nad finansami widzianymi w kontekście mikro.

[Hongbing, 2018, s. 380] twierdzi, że: „ponieważ ludzie różnią się od siebie pod względem pracowitości, charakteru, inteligencji, środowiska, w którym się znajdują, posiadanych szans, różnice społeczne są nieuniknioną, logiczną konsekwencją tych różnic indywidualnych. W każdym społeczeństwie jest dziesięcioprocentowa grupa pracowitych, mądrych ludzi i dopóki polityka kraju nie tłamsi ich zapału do pracy, zawsze szybko wybijają się oni ponad przeciętną. Możliwe, że korzystają z przewagi wynikającej z pomocy rodziców, rodziny, relacji społecznych, lecz większość głównie opiera się na własnej pracy i inwencji, dzięki czemu uzyskuje uprzywilejowaną pozycję w społeczeństwie oraz zdobywa wielki majątek. Ludzi ci są wytwórcami dóbr, jak również promotorami postępu społecznego. Każdy kraj, który niszczy zapał tej społecznej elity i działa na nią demotywująco, ostatecznie nie jest w stanie realizować żadnych celów, a zwłaszcza poprawiać losu zwykłych obywateli". Ta wypowiedź jasno ilustruje różnorodność społeczną, która istnieje w każdym państwie. Ważne jest, aby podmioty, czy ściślej rzecz ujmując rządy potrafiły to dostrzec i budować swój program polityczny proporcjonalnie do wkładu społecznego w gospodarki, a tym samym sprzyjać przede wszystkim ludziom przedsiębiorczym, wytwarzającym dobra, zarówno dla siebie, innych, jak i dla całej ekonomii. Rządy wszystkich państw zdają sobie sprawę, że budżet to nic nieograniczonego, a co za tym idzie nie można przeznaczyć dla wszystkich tych samych środków, to oznacza, że przede wszystkim powinno się premiować zaradność, gospodarność oraz pracowitość, tylko te wartości budują szeroko rozumiany dobrobyt.

3. Podsumowanie

Powyższy rozdział traktuje o kryzysie gospodarczym i koronawirusie, który jest swoistym sprawcą zapaści w ekonomii wszystkich podmiotów świata. W obecnej sytuacji trzeba skupiać się na przyszłości, przeszłość potrzebna jest, po to aby nie powielać błędów historycznych w kolejnych rozdziałach naszej egzystencji. Należy przede wszystkim uświadomić sobie, że w tej nowej rzeczywistości potrzebny jest wyważony, odpowiedzialny plan naprawczy, tylko wtedy można wyjść z impasu gospodarczego i być jak najmniej „poturbowanym". To co powinno cechować odpowiedzialne społeczeństwo to przede wszystkim uświadomienie sobie wyrzeczeń, które czekają każdego z nas. Każdy rząd powinien zdawać sobie sprawę, ze skali wyzwań i zagrożeń jakie niesie recesja gospodarcza, dlatego lepiej wspierać przedsiębiorczość, tworzyć warunki do tworzenia nowych miejsc pracy. Interwencja państwa powinna być między innymi wtedy, kiedy dochodzi na przykład do drastycznych dysproporcji cenowych. Biorąc pod uwagę, że być może jesienią tego roku świat będzie mierzył się z drugą odsłoną pandemii koronawirusa, trzeba już teraz przygotować się na nowe niebezpieczeństwo.

Bibliografia:

1. The Scripps Research Institute, dzienniknaukowy.pl/zdrowie/koronawirus-nie-powstal-w-laboratorium-ma-naturalne-pochodzenie (dostęp: 11.06.2020).
2. Tęcza – Ćwierz J, https://gazetakrakowska.pl/czy-koronawirus-to-choroba-x-who-juz-w-2018-roku-ostrzegala-przed-pandemia/ar/c14-14853613 (dostęp: 11.06.2020).
3. Jones E. Michael, (2015), Jałowy pieniądz, historia kapitalizmu jako konfliktu między pracą a lichwą od Medyceuszy do Newtona, t.1, Wydawnictwo „Wektory", s. 29.
4. Hongbing S, (2018), Wojna o pieniądz 4 cisza przed burzą, Wydawnictwo „Wektory", s. 380.
5. Osowski D, https://www.parkiet.com/Gospodarka---Swiat/306099962-Bank-Swiatowy-spadek-globalnego-PKB-o-52-proc.html (dostęp: 11.06.2020).
6. PAP/Forbes.pl https://www.forbes.pl/gospodarka/bank-swiatowy-koronawirus-spowoduje-spadek-globalnego-pkb-o-52-proc-w-2020-r/6jts3dk. (dostęp: 11.06.2020).
7. AS, https://www.pch24.pl/10-bilionow-dolarow-na-ratowanie-swiatowej-gospodarki--po-kryzysie-podwyzka-podatkow,75840,i.html (dostęp: 12.06.2020).
8. PAP, https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/6481824,ministrowie-finansow-kompromis-unia-europejska-koronawirus-covid-19.html (dostęp: 12.06.2020).
9. IAR, https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2527332,Nowa-Zelandia-pokonala-koronawirusa-Wyzdrowial-ostatni-pacjent (dostęp: 12.06.2020).
10. Reuters, https://zdrowie.wprost.pl/koronawirus/10325560/pierwszy-kraj-w-europie-oglosil-koniec-epidemii-to-dobre-wiesci-dla-podrozujacych.html (dostęp: 12.06.2020).

5. ROZWARSTWIENIE ZAROBKOWE W POLSCE PO ROKU 1989

Marcin Sobczyk
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Filozoficzny
Instytut Socjologii
Email: marcin.sobczyk@doctoral.uj.edu.pl

1. Wstęp

W Polsce XXI wieku na dobre zadomowił się kapitalizm i demokracja. Ludzie urodzeni na przełomie lat 80 i 90 oraz później nie pamiętają czasów komunizmu i nie znają świata bez wolności. Chciałoby się powiedzieć wolności i równości. Niestety o równości możemy mówić jedynie w sferze dostępu do pozycji zawodowych oraz społecznych, ale i tu występują ograniczenia wynikające np. z tytułu urodzenia. Nowy ustrój przyniósł ze sobą demokrację oraz kapitalizm. To właśnie kapitalizm w swym założeniu sprzyja materialnej nierówności, ponieważ w powiększaniu zasobów własności prywatnej najbardziej pomagają już posiadane dobra. Wszystkie dobra da się przeliczyć na gotówkę, na którą większość dorosłych osób jest zmuszona regularnie pracować. Ponieważ to pieniądze pozwalają na dostęp do pozostałych zasobów materialnych temat dotyczący tego kto zarabia więcej, a kto mniej budzi tak wiele emocji.

Problematyka tej pracy skupia się wokół zagadnienia rozwarstwienia zarobkowego w Polsce od przemian ustrojowych do roku 2018. Pierwsza część jest poświęcona rozważaniom dotyczącym determinant zmian w wysokości płac od okresu transformacji do początku XXI wieku, oraz wskazaniu grup, które najbardziej zyskały i straciły na nowym ustroju. Kolejna z omawianych kwestii to przedstawienie najważniejszych przyczyny wzrostu zróżnicowania dochodów pierwszych lat po transformacji. Następne zagadnienie dotyczy porównania przebiegu zmian nierówności dochodowych w Polsce do roku 2006 ze zmianami występującymi w krajach naszego regionu oraz innych wybranych państwach. Jako ostatnie przedstawiono zróżnicowanie dochodów w Polsce i wybranych krajach UE w latach 2010, 2014 oraz 2018.

2. Determinanty zmiany w wysokości nagradzania za pracę na początku okresu transformacji

„Przypadek Polski potwierdza prawidłowość, że szybki wzrost gospodarczy sprzyja wzrostowi nierówności dochodów. W latach dziewięćdziesiątych dokonał się u nas odwrót od egalitaryzmu wymuszonego przez pryncypia socjalistycznej ekonomii. Wyniki badań socjologicznych jednoznacznie wskazują na powiększanie się rozpiętości statusu materialnego i nierówności dochodów (Sikorska 1998). Najistotniejszy jest fakt, że wzrostowi nierówności od początku towarzyszy proces krystalizacji hierarchii społecznej – polegało to na dopasowaniu poziomu dochodów do wykształcenia i poziomu pozycji zawodowej jednostek (Domański 1997)” [Domański, 2007, s. 307]. W swojej książce Henryk Domański porusza kwestię tego, że wraz z nowym ustrojem przyjęliśmy również nowe zasady nagradzania za pracę. Trudno się nie zgodzić z twierdzeniem, że była to jedna z najistotniejszych zmian. O ile w czasach PRL zasady wynagradzania były ustalane

odgórnie, o tyle w wolnej Polsce nie jest to już takie proste. Zmiany te jednak nie przyszły z dnia na dzień. Nawyki z komunizmu jeszcze w latach dziewięćdziesiątych silnie oddziaływały na gospodarkę. Na podstawie danych, jak słusznie zauważa Domański, możemy dostrzec szereg tendencji dotyczących wysokości wynagrodzeń:

- Wzrost zróżnicowania w zarobkach między wykształconymi o wysokiej pozycji zawodowej, a ludźmi z niższym wykształceniem, których pozycja zawodowa jest odpowiednio niższa,
- Coraz lepsza opłacalność piastowania stanowisk kierowniczych,
- Zmniejszanie się różnic w zarobkach między kobietami a mężczyznami,
- Malejący wpływ zatrudnienia w określonym dziale gospodarki na wysokość zarobków [Domański, 2007, s. 309-310].

Najważniejszą zmianą jest tu wzrost wpływu wykształcenia na wysokość zarobków. Co prawda zawsze wyższe wykształcenie oznaczało statystycznie wyższe zarobki, jednak od lat dziewięćdziesiątych jego znaczenie jest kolosalne. Innymi słowy, coraz bardziej opłaca się mieć na ścianie dyplom cenionej uczelni. Domański zwraca również uwagę na to kto najbardziej zyskał, a kto stracił na zmianie ustroju: „Głównym beneficjentem zmian stały się wyższe kadry kierownicze. (…) Na drugim miejscu znalazła się inteligencja nietechniczna (…) wyprzedzając ludzi biznesu, którzy znaleźli się na szczycie hierarchii dochodów po krótkim okresie niebywałego odbicia" [Domański, 2004, s. 238]. W poprzednim ustroju najgorzej zarabiali właściciele gospodarstw, robotnicy rolni i pracownicy fizyczni. Po jego upadku ich sytuacja pogorszyła się najbardziej ze wszystkich kategorii społeczno-zawodowych.

3. Przyczyny pogłębiania się zróżnicowania zarobków w okresie transformacji

Po ustaleniu tego jakie były najważniejsze zmiany jeśli chodzi o różnice w zarobkach w Polsce po roku 1989, warto zastanowić się jakie były ich przyczyny. Jak zaznacza Anna Krajewska, o wzroście zróżnicowania zarobków w Polsce świadczył szereg czynników. Po pierwsze „(…)malejący udział kosztów związanych z zatrudnieniem w PKB – z 40,8% w 1995 r. do 36,7% w 2009 r. Wskaźnik ten lokuje Polskę na przedostatnim miejscu wśród krajów UE-27. W większości krajów koszty związane z zatrudnieniem rosną; w niektórych krajach nawet bardzo, np. w Danii z 43,7% PKB w 1995 r. do 59,1% w 2009 r., a na Litwie z 39,2% do 45,5%. Wzrost kosztów pracy traktowany jest jako normalne zjawisko we współczesnej gospodarce. Wynika to ze wzrostu kwalifikacji pracowników i wzrostu wydajności ich pracy, co przekłada się na wzrost wynagrodzeń" [Krajewska, 2011, s. 169].

Drugim czynnikiem powodującym zróżnicowanie dochodów była wysoka stopa bezrobocia. Na początku lat dziewięćdziesiątych podczas prywatyzacji i restrukturyzacji przedsiębiorstw pozbywano się pracowników starszych oraz tych o niższych kwalifikacjach. Stawiano wtedy na ludzi młodych. Na ówczesny wzrost bezrobocia uwagę zwraca również Arkadiusz Droździel: „Najbardziej bolesnym efektem reform było pojawienie się nieznanego wcześniej zjawiska: bezrobocia. W PRL-u nie istniało, a przynajmniej nie było go w oficjalnych statystykach. Natomiast w najgorszym pod tym względem momencie III RP - w 2004 roku - przekraczało poziom 20 procent" [Droździel, 2009].

Ostatnią kwestią była konstrukcja systemu podatkowego. Ten obowiązujący w ówczesnej Polsce: „(…)wyraźnie odbiega od systemów istniejących w krajach Europy Zachodniej. Przede wszystkim nie prowadzi do redystrybucji dochodów, a zatem nie niweluje różnic w dochodach uzyskiwanych z czynników produkcji w fazie tworzenia dochodu narodowego" [Krajewska, 2011, s. 171]. Podanym przykładem była tu konstrukcja podatku dochodowego od osób fizycznych. Redystrybucja dochodów z niego była utrudniona ponieważ:

- Kwota zwolniona z podatku była bardzo niska (800 euro),
- Mimo trzystopniowej skali podatkowej 95% podatników mieściło się w najniższym przedziale,
- Stawka najniższa (18%) jak na kraj członkowski UE była wysoka,
- Zakres ulg i zwolnień podatkowych był niewielki,
- Podatnicy prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek mieli znacznie lepiej niż zatrudnieni na umowę o pracę [Krajewska, 2011, s. 172].

4. Polskie nierówności dochodowe na tle innych krajów do roku 2006

Omawiając zagadnienie nierówności zarobkowych w Polsce nie sposób obejść się bez porównań z innymi krajami. W pełni uzasadnione jest stanowisko, jakie w tej sprawie zajmuje Anna Kurowska: „Aby ocenić czy wzrost/spadek poziomu nierówności w Polsce w ostatnich 20 latach był duży czy mały, należy odnieść kierunek i wielkość tych zmian, do wielkości i kierunku zmian jakie zaszły w tym zakresie w innych krajach" [Kurowska, 2009, s. 2]. Najczęściej stosowaną miarą zróżnicowania dochodów jest Współczynnik Giniego. Jego wyniki zapisuje się w przedziale, dla którego największą wartością jest 1, a najmniejszą 0. Im jego wartość jest bliższa 0 tym mniejsze jest zróżnicowanie wysokości dochodów.

Na początek warto porównać jak pod względem zmian w różnicach dochodowych Polska wypada na tle innych państw regionu. Kurowska powołuje się na dane zgromadzone przez Zaidiego dotyczące nierówności w dochodach gospodarstw domowych. W latach 1987 – 1990 Współczynnik Giniego dla Polski wynosił 0.28 i był on wyższy niż w Czechach (0.19), Słowenii (0.22), Estonii (0.24), na Litwie (0.23), Łotwie (0.24) i Węgrzech (0.21). Dla porównania przedstawione zostały wyniki dla tych samych krajów w roku 2005. Tym razem Polska (0.33) plasuje się wśród tych krajów na 3 pozycji, tuż za Czechami (0.27) i Słowenią (0.26). Węgry (0.34), Estonia (0.35), Litwa (0.37) oraz Łotwa (0.40) osiągają nieco wyższy wynik [Zaidi, 2009]. Jak podsumowuje te liczby badaczka: „Z przytoczonych badań wynika więc, że procentowy wzrost nierówności dochodowych gospodarstw domowych w Polsce, jaki miał miejsce w okresie transformacji z pewnością nie był większy niż wzrosty jakie wystąpiły w innych krajach naszego regionu, które również przeszły transformację ustrojową" [Kurowska, 2009, s. 3].

Dla porównania warto przytoczyć wyniki badań nierówności w dochodach gospodarstw przedstawione przez Vacernika, które są nieco odmienne. Według nich w 1990 roku Polska osiągnęła również 0.28 Współczynnika Giniego jednak w roku 2005 wynosił już 0.37. Gorzej wypadamy zwłaszcza w porównaniu do innych. Przedstawiane tu Węgry i Czechy w 1990 osiągają kolejno 0.23 (Węgry) oraz 0.20 (Czechy), by w 2005 osiąść na poziomie 0.26 (Węgry) i 0.25 (Czechy) [Vacernik, 2011, s. 10]. Kolejne wyniki badań

Vacernika również nie napawały optymizmem. Chodzi tu o poziomy dochodów indywidualnych, które: „(…) kształtowały się odmiennie od nierówności badanych z perspektywy gospodarstw domowych. Poziom tych nierówności dla Polski w 1989 roku był relatywnie niski (Gini: Polska i Słowacja – 0,18, Węgry 0,29, Czechy 0,19) zaś w latach 1989-2005 nastąpił w naszym kraju w tym zakresie jeden z największych procentowych wzrostów nierówności" [Kurowska, 2009, s. 4].

Istotne jest również porównanie przemian dotyczących nierówności dochodowych w Polsce, z tymi które zachodziły od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w innych zakątkach świata. Jak się okazało sytuacja krajów naszego regionu nie była unikatowa: „W latach 1990-2000 w ponad 2/3 spośród 85 krajów świata nastąpił wzrost nierówności dochodowych, mniej liczne spadki miały miejsce w szczególności w Afryce Subsaharyjskiej i na Środkowych Wschodzie (gdzie poziom nierówności jest i tak wysoki" [Kurowska, 2009, s. 5]. Z wykresu opracowanego przez Kurowską na podstawie danych OECD można wyczytać przykłady innych krajów dotkniętych wzrostem nierówności dochodowych w gospodarstwach domowych. Za przykład posłużą tu dane zebrane z lata 1985, 1995 i 2005 dla USA, Norwegii, Niemiec, Włoch oraz Turcji. W przypadku pierwszych trzech zauważalny był nieustanny wzrost Współczynnika Giniego przez okrągłe dwie dekady: USA – 0.34, 0.36, 0.38; Norwegia – 0.23, 0.25, 0.28; Niemcy – 0.26, 0.27, 0.30. Włochy – 0.31, 0.35, 0.35; oraz Turcja – 0.43, 0.49, 0.43, zanotowały wzrost wyłącznie w latach 1985 – 1995. Wykres zawierał również dane dla Polski – 0.28, 0.30, 0.37. [Kurowska, 2009, s. 6].Warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza dotyczy tego, że zarówno w skali lokalnej jak i światowej wzrost zróżnicowania dochodowego w Polsce nie był odosobnionym przypadkiem. Po drugie, niestety, spośród wszystkich 30 wymienionych w raporcie krajów w latach 1995 – 2005 to Polska zanotowała najwyższy wzrost nierówności.

5. Zróżnicowanie dochodów w Polsce i wybranych krajach UE w latach 2010, 2014 oraz 2018

Ostatnim podejmowanym w tej pracy zagadnieniem jest porównanie zróżnicowania dochodów w Polsce z tym występującym we Francji, Niemczech, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Włoszech, Czechach oraz Węgrzech w latach 2010, 2014 i 2018. Istotne będzie zestawienie tych danych ze średnią dla państw członkowskich Unii Europejskiej. Przedstawione informacje zostały zaczerpnięte z raportów Głównego Urzędu Statystycznego zatytułowanych „Dochody i warunki życia ludności Polski". Zestawienia te są opracowywane na podstawie corocznych badań EU-SILC.

Tabela 1.

	Współczynnik Giniego w latach		
	2010	2014	2018
UE	0.30	0.31	0.30
Polska	0.31	0.30	0.27
Francja	0.29	0.29	0.28
Niemcy	0.29	0.30	0.31
Hiszpania	0.33	0.34	0.33
Wielka Brytania	0.33	0.31	0.34
Włochy	0.31	0.32	0.33
Czechy	0.24	0.25	0.24
Węgry	0.24	0.27	0.28

Opracowano na podstawie raportów GUS „Dochody i warunki życia ludności Polski".

Tabela 1 zawiera zestawienie Współczynnika Giniego dla poszczególnych państw oraz średnią UE w latach 2010, 2014 i 2018. Na początek warto zauważyć, że średnie wartości dla Unii Europejskiej ogółem pozostawały na niemal tym samym poziomie wynosząc 0.30-0.31. Na podstawie powyższych danych można zaobserwować trzy tendencje: wzrost, spadek oraz utrzymywanie się wartości Współczynnika Giniego. Do grupy państw, dla których wartości notowały trwały wzrost zaliczają się Niemcy, Włochy oraz Węgry. W przypadku Węgrzech wzrost jest najbardziej zauważalny. Względnie stały poziom utrzymywały Francja, Hiszpania, Wielka Brytania oraz Czechy. Spadek zanotowano tu jedynie w przypadku Polski o 0.04 w ciągu omawianych 8 lat [GUS, 2012, 2015, 2019].

Z opisywanych państw najwyższe nierówności sięgające 0.34 występowały w Hiszpanii oraz Wielkiej Brytanii. Najbardziej wyrównane zarobki otrzymywali pracownicy w Czechach oraz na Węgrzech gdzie spadały do maksymalnie 0.24. Dane za 2018 rok uplasowały Polskę na drugim miejscu pod względem równości otrzymywanych płac z wartością Współczynnika Giniego 0.27 [GUS, 2012, 2015, 2019].

6. Podsumowanie

„Jednym ze skutków transformacji rynku pracy w Polsce po 1989 roku jest pogłębiając się polaryzacja na tych, którzy są wygrani i osiągnęli sukces mierzony między innymi wysokimi zarobkami, oraz na osoby marginalizowane dochodowo, przy czym ich wykluczenie materialne niekoniecznie wynika z bierności na rynku pracy. Podział na >wygranych< i „przegranych" na rynku pracy wynika np. z różnic w zakresie poziomu osiąganych zarobków, możliwości rozwoju zawodowego czy stabilności zatrudnienia" [Muster, 2012, s.44]. Powyższe słowa Rafała Mustera trafnie oddają oddziaływanie kapitalizmu, który nie tylko dopuszcza, ale wręcz sprzyja pogłębianiu się finansowych nierówności. Choć opisana w tej pracy analiza wskazuje na stopniowe zmniejszanie się nierówności zarobkowych w Polsce, proces ten jest bardzo powolny. Prawdziwe rozwarstwienie zarobkowe i finansowe w ogóle uwidacznia się w czasach kryzysu na rynku pracy. Kolejne lata pokażą jakie będzie oblicze gospodarki w Polsce po recesji wywołanej na skutek pandemii Koronawirusa SARS-CoV-2.

Bibliografia:

1. GUS. (2012). Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2010), https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/dochody-i-warunki-zycia-ludnosci-polski-raport-z-badania-eu-silc-2010,6,6.html, 15.05.2020.
2. GUS. (2015). Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2014), https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/dochody-i-warunki-zycia-ludnosci-polski-raport-z-badania-eu-silc-2014,6,8.html, 15.05.2020.
3. GUS. (2019). Dochody i warunki życia ludności Polski (raport z badania EU-SILC 2018), https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/dochody-i-warunki-zycia-ludnosci-polski-raport-z-badania-eu-silc-2018,6,12.html, 15.05.2020.
4. Domański H. (2007). Struktura społeczna. Warszawa: Scholar.
5. Droździel A. (2009). Jak bardzo wzbogaciliśmy się w Wolnej Polsce, http://www.money.pl/gospodarka/raporty/artykul/jak;bardzo;wzbogacilismy;sie;w;wolnej;polsce,12,0,456204.html, 10.05.2019.
6. Krajewska A. (2011). Wzrost zróżnicowania dochodów – ujemna strona transformacji polskiej gospodarki, "Zeszyty Naukowe Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego", 9, s. 159 – 178.
7. Kurowska A. (2009). Dynamika nierówności dochodowych w Polsce na tle innych krajów – najważniejsze wnioski z badań i statystyk., http://www.ips.uw.edu.pl/cat_view/10-publikacje-ips.html, 06.05.2019.
8. Muster R. (2012). Pracujący biedni na rynku pracy. Procesy uelastyczniania zatrudnienia a zjawisko pauperyzacji pracowników, „Studia Socjologiczne", 3(206), s. 29 – 47.
9. Vacernik J. (2010). Earnings Disparities and Income Inequality in CEE Countries: An Analysis of Development and Relationships, Luxemburg.
10. Zaidi S. (2009). Main Drivers of Income Inequality in Central European and Baltic Countries, "Policy Research Working Paper", World Bank, 4815.

6. EKSPORT POLSKI W LATACH 2011 - 2018 ORAZ PERSPEKTYWY JEGO ROZWOJU

mgr Marcin Sobieraj
Uniwersytet Szczeciński
Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania
Instytut Ekonomii i Finansów
Katedra Finansów Zrównoważonych i Rynków Kapitałowych
Opiekun naukowy: dr hab. prof. US Anna Bera
E-mail: 2183@stud.usz.edu.pl

Streszczenie

Cel – Celem artykułu jest analiza wartości polskiego eksportu w latach 2011 – 2018, także pod względem geograficznym i przedmiotowym oraz próba oceny perspektyw jego rozwoju, przy jednoczesnym dokonaniu przeglądu obecnie oferowanych, krajowych programów wsparcia eksportu.

Metoda badań – W celu przeprowadzenia analizy wykorzystano dane, opracowane przez Światową Organizację Handlu oraz Główny Urząd Statystyczny. Dokonano przeglądu literatury w zakresie badań nad oceną perspektyw rozwoju polskiego eksportu i obecnie oferowanych programów wsparcia dla polskich eksporterów. Oszacowano wskaźniki relacji eksportu do PKP oraz PSP oraz poddano je interpretacji.

Wnioski – dokonana analiza wskazuje, że eksporterzy posiadają szeroką możliwość wykorzystania krajowych programów wsparcia na każdym etapie realizowania transakcji eksportowej (przygotowanie, wykonanie, rozliczenie). Co więcej, charakter oferowanych form, pozwala na zauważenie promocji oraz pomocy w wejściu na rynki poza Unią Europejską.

1. Wstęp

Handel zagraniczny stanowi powszechny temat zainteresowań w literaturze, a eksport, jako jego element, utożsamiany jest z jedną z podstawowych form internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw (Kosowska, Bera, 2012), pozwalając na ekspansję rynków zagranicznych i pozyskanie nowych nabywców.

Wskazuje się, że przedsiębiorstwa, które zdecydują się na rozszerzenie działalności o rynki zagraniczne, mają szansę na większe wykorzystanie czynników produkcji i wyższy poziom produkcji dóbr (Guzek, 2006), co wiąże się z możliwością wzrostu rentowności (Kosowska, 2010).

Obecnie wartość światowego eksportu szacowana jest na prawie 19 bilionów USD (World Trade Organization, 2019). Zestawienie z danymi z lat 50. XX w., pozwala na zauważenie intensywnego wzrostu wartości eksportu z poziomu ok. 59 mld USD. Rosnący trend zmian wartości zauważalny jest także w odniesieniu do polskiego eksportu. Dominujący udział w strukturze sprzedaży za granicę Polski przypada na kraje europejskie, jednakże prognozuje się, że w kolejnych latach udział eksportu poza Unię Europejską będzie się zwiększał. Wskazany fakt, może generować potrzebę przeprowadzenia analizy i oceny perspektyw jego rozwoju, także z wykorzystaniem krajowego wsparcia.

2. Obroty handlowe Polski w ich udział w światowym eksporcie

Na potrzeby podjętej problematyki przedstawiono i poddano analizie wartości eksportu i importu Polski w latach 2011 - 2018. Przedstawione dane (Tab. 1.) stanowią podstawę do ich zestawienia z wartościami światowych obrotów handlowych oraz wykazania udziału.

Tabela 1. Obroty handlowe Polski w latach 2011 - 2018 (ceny bieżące; w mld PLN)

	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Eksport	558,74	603,42	647,88	693,47	750,84	803,48	882,62	951,32
Import	623,37	648,13	656,10	704,57	740,97	786,47	880,08	970,83
Saldo	-64,63	-44,71	-8,22	-11,10	+9,86	+17,01	+2,54	-19,51

Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, Roczniki Statystyczne Handlu Zagranicznego Polski, za wybrane lata.

Przedstawione dane obrazują systematyczny wzrost wartości polskiego eksportu oraz importu w danym okresie. Ich analiza pozwala na zauważenie deficytu handlowego w latach 2011 - 2014 i 2018, gdzie najwyższa wartość przewagi importu nad eksportem została osiągnięta w roku 2011 (ok. -64,63 mld PLN). Z kolei nadwyżka handlowa została wypracowana w latach 2015 - 2017, osiągając wartość najwyższą w roku 2016 (ok. + 17,01 mld PLN).

Wskazane wartości, dają podstawę do oszacowania udziału w światowej strukturze. Zestawiając dane dotyczące światowego eksportu i wartości sprzedaży za granicę Polskich towarów (w jednakowej walucie, tj. USD), dokonano oszacowania oraz wykazania wyników (Tab 2.).

Tabela 2. Wartość światowego eksportu w latach 2011 - 2018 (w mld USD) i udział eksportu Polski w jego strukturze (w %)

	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Eksport	17 930	18 301	18 494	18 301	15 985	15 464	17 198	18 919
Udział	1,06	1,01	1,11	1,21	1,25	1,33	1,35	1,40

Źródło: opracowanie własne na podstawie World Trade Statistical Review, World Trade Organization; GUS, Roczniki Statystyczne Handlu Zagranicznego Polski, za wybrane lata.

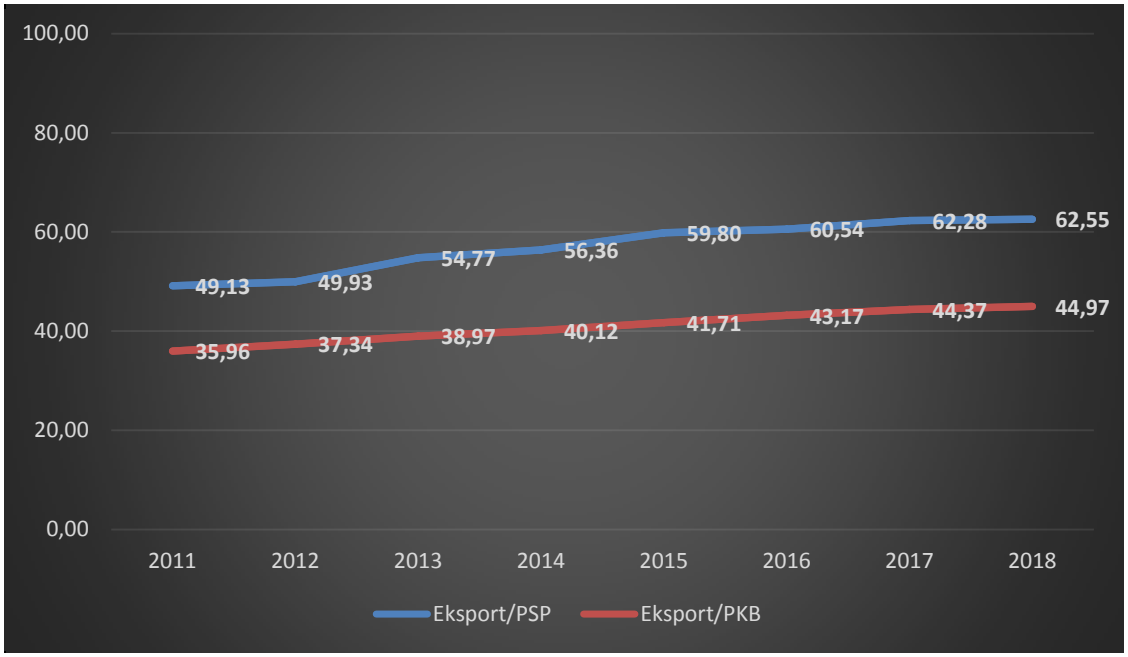
Według WTO w roku 2018 ok. 30% światowego eksportu zostało wygenerowanych jest przez 3 kraje. Największy udział w ogólnej strukturze należy od Chin (ok. 12,8%), Stanów Zjednoczonych (ok. 8,5%) i Niemiec (ok. 8,0%). Przedstawione wartości (Tab. 2.) wskazują na niewielki udział eksportu Polski w światowej strukturze (1,01 – 1,40%), jednakże w danym okresie zauważalny jest jego stały wzrost.

3. Relacja eksportu do PKB oraz produkcji sprzedanej przemysłu

Wartości obrotów handlowych, mogą stanowić składnik, umożliwiający oszacowanie wybranych wskaźników. Na potrzeby przyjętych rozważań, oszacowano i poddano weryfikacji wskaźniki relacji eksportu do produkcji sprzedanej przemysłu oraz eksportu do produktu krajowego brutto.

Zgodnie z przyjętą w literaturze interpretacją, wskaźniki mogą posłużyć jako narzędzie do oceny stanu oraz charakteru gospodarki. Wskazuje się (Brzęczek-Nester, 2015), że wartość eksportu w relacji do PKB, może stanowić odzwierciedlenie poziomu, wskazującego na ile gospodarka jest proeksportowa. Wzrost wartości wskaźnika może być interpretowany jako poprawa sytuacji oraz kondycji gospodarczej. Z kolei, relacja eksportu do PSP pozwala na zobrazowanie charakteru produkcji przemysłowej oraz ocenę stopnia, w jakim część produkcji krajowej jest pobudzana poprzez popyt z zagranicy. Wzrost wartości wskaźnika może być utożsamiany z wyższym stopniem otwartości gospodarki na zagraniczną wymianę handlową.

W celu dokonania analizy wartości wskaźników (Rys. 1.) wykazano ich oszacowane wartości w danym okresie.



Rysunek 1. Relacja eksportu do PKB i PSP w latach 2011-2018 (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie GUS, Mały Rocznik Statystyczny Polski; GUS, Rocznik Statystyczny Polski za wybrane lata.

Przedstawione dane wskazują na wzrostową tendencję zmian wartości wskaźników. W zestawieniu lat 2011 i 2018, relacja eksportu do PKB wzrosła z poziomu ok. 36% do ok. 45%, natomiast relacja eksportu do PSP z poziomu ok. 49% do ok. 65,5%.

Wykazane zmiany, zgodnie z przyjętymi interpretacjami, mogą zostać ocenione jako sytuacja pozytywna, świadcząca o wzroście otwartości polskiej gospodarki na wymianę handlową z zagranicą.

4. Struktura geograficzno-przedmiotowa eksportu Polski

Znajomość struktury geograficzno-przedmiotowej eksportowanych towarów, może stanowić kluczowy element wspomagający ocenę perspektywy rozwoju polskiego eksportu, a przegląd dotychczasowych badań pozwala na identyfikację rozważań, poruszających wskazaną problematykę.

Jedne z wybranych badań, stanowią próbę oceny perspektyw rozwoju polskiego sektora spożywczego (Bułkowska, 2017) na przykładzie mięsa i produktów mięsnych. Wskazano, że pomimo początkowych trudności, wynikających z nałożenia na Polskę embarga przez Rosję w 2014 roku, zwiększenie sprzedaży w obrębie Unii Europejskiej oraz poszukiwanie innych rynków zbytu, umożliwiły polskim eksporterom ograniczenie strat.

Kolejny przykład może stanowić próba oceny perspektywy eksportu z sektora rolno-spożywczego do krajów skandynawskich (Hajdukiewicz, 2017). Wskazano, że Polska posiada szansę zwiększenia rozmiarów sprzedaży do wskazanego regionu, jednakże podkreślono fakt, że powinno to być poprzedzone odpowiednim rozeznaniem rynku i przyjęciem odpowiedniej strategii internacjonalizacji.

W kontekście eksportu poza granice Unii Europejskiej, podjęto także próbę oceny perspektyw sprzedaży towarów do krajów azjatyckich (Hajdukiewicz, 2016), gdzie wykazano występowanie barier, wynikających z restrykcyjnych przepisów sanitarnych, biurokracji oraz odmienności kulturowej. Pomimo ich identyfikacji, stwierdzono, że poddane analizie rynki należą do perspektywicznych, a kraje azjatyckie mogą stanowić alternatywny kierunek eksportu poza UE, także poprzez wysoki poziom popytu importowego na niektóre kategorie polskich produktów (np., Republika Korei – wyroby tytoniowe, Malezja – mleko, Chiny – czekolada).

Na potrzeby podjętych rozważań (Tab. 3.) dokonano analizy polskiego eksportu z perspektywy eksportowanych grup towarowych (nomenklatura SITC), w podziale na 10 kategorii.

Tabela 3. Wartość eksportu Polski według nomenklatury SITC w latach 2011 - 2018 (ceny bieżące; w mld PLN)

	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
I. Żywność i zwierzęta żywe	52,03	63,20	71,01	75,26	81,42	87,95	96,95	102,70
II. Napoje i tytoń	7,00	8,04	8,64	10,80	12,20	12,04	15,96	17,98
III. Surowce niejadalne	13,18	14,25	16,07	16,86	17,05	16,96	19,20	22,05
IV. Paliwa mineralne	27,07	29,60	30,19	28,48	24,34	19,94	21,71	24,50
V. Oleje, tłuszcze	1,12	1,39	2,01	2,07	2,11	2,22	1,34	1,12
VI. Chemikalia	49,92	54,86	59,56	63,04	66,27	73,54	84,21	85,39
VII. Towary przemysłowe	118,92	127,43	130,76	136,60	141,98	148,92	165,05	177,56
VIII. Maszyny, urządzenia	217,21	225,66	243,81	262,22	288,77	306,61	326,81	354,79
IX. Różne wyroby przemysłowe	71,34	76,36	84,07	96,99	115,36	133,11	149,40	163,39
X. Towary i transakcje niesklasyfikowane	0,95	2,63	1,76	1,15	1,34	2,19	1,99	1,84

Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, Roczniki Statystyczne Handlu Zagranicznego Polski, za wybrane lata.

Przedstawione dane wskazują na najwyższe wygenerowane wartości i udział w eksportowanej strukturze towarowej w sekcjach I. (Żywność i zwierzęta żywe), VII. (Towary przemysłowe), VII. (Maszyny, urządzenia) oraz X. (Towary niesklasyfikowane w SITC). Suma udziału wskazanych sekcji w ogólnej strukturze eksportu, w przedstawionym okresie, kształtowała się w przedziale ok 82 - 84%. Najwyższe wartości eksportowanych towarów oraz przyrost zauważalne stają się dla sekcji VIII., gdzie ich wartość wzrosła z poziomu ok. 217 mld PLN w roku 2011 do ok. 355 mld PLN w roku 2018.

Identyfikacja kluczowych sekcji eksportowanych towarów, umożliwia szczegółową analizę ze względu na kraje przeznaczenia. Z tego względu przedstawiono wartości eksportu (Tab. 4.) w wybranych kategoriach, tj. sekcji I., VII. i VIII. w podziale na czołowe kraje przeznaczenia.

Tabela 4. Wykaz udziału czołowych krajów przeznaczenia polskiego eksportu w wybranych sekcjach w latach 2011 - 2018 (w %)

Sekcja I. Żywność i zwierzęta żywe								
Kraj przeznaczenia	**2011**	**2012**	**2013**	**2014**	**2015**	**2016**	**2017**	**2018**
Niemcy	23,28	22,67	23,12	23,12	23,54	24,47	22,71	23,69
Wielka Brytania	7,81	8,39	8,57	8,80	9,57	9,99	9,19	9,62
Czechy	6,72	5,95	5,76	5,86	6,28	5,09	5,05	5,80
Francja	4,34	4,35	4,46	4,76	5,02	5,40	4,85	5,24
Niderlandy	5,69	5,41	5,17	4,78	5,12	5,85	5,36	4,93
Włochy	4,46	4,07	4,95	5,29	5,17	4,66	4,92	5,17
Sekcja VII. Towary przemysłowe								
Kraj przeznaczenia	**2011**	**2012**	**2013**	**2014**	**2015**	**2016**	**2017**	**2018**
Niemcy	28,12	27,03	27,40	28,97	27,71	29,08	27,85	28,52
Czechy	8,11	8,29	7,89	7,67	7,89	7,45	7,86	8,00
Wielka Brytania	6,15	7,11	5,85	5,81	5,69	6,22	5,66	5,35
Francja	5,39	5,34	5,55	5,39	5,12	5,41	5,83	5,67
Włochy	4,25	4,07	3,82	3,96	3,89	3,90	4,32	4,60
Rosja	4,14	4,66	4,60	4,16	3,00	2,94	2,65	2,84
Sekcja VIII. Maszyny, urządzenia								
Kraj przeznaczenia	**2011**	**2012**	**2013**	**2014**	**2015**	**2016**	**2017**	**2018**
Niemcy	24,04	23,72	22,59	24,32	25,05	24,07	25,72	26,33
Wielka Brytania	7,44	7,61	7,71	7,02	7,39	6,65	6,78	6,53
Włochy	7,33	5,97	5,16	5,34	5,84	5,58	5,99	5,30
Francja	7,52	7,03	6,34	6,10	6,14	5,99	6,47	6,50
Niderlandy	4,57	4,54	3,61	4,16	4,24	4,26	4,53	4,43
Rosja	4,50	5,55	5,19	4,07	2,67	2,58	2,80	3,28

Źródło: opracowanie własne na podstawie: GUS, Roczniki Statystyczne Handlu Zagranicznego Polski, za wybrane lata.

Analiza danych pozwoliła na wyodrębnienie sześciu głównych krajów przeznaczenia eksportowanych towarów w każdej wybranej sekcji. Najwyższy udział w strukturze eksportu należy do Niemiec, a w każdej przedstawionej sekcji towarowej, kształtował się w granicach ok. 20 -30%.

Struktura zobrazowana w sekcji I. wykazuje, że udział eksportu do Wielkiej Brytanii kształtował się na poziomie ok. 8 – 10%, co stanowiło drugą co do wielkości wartość. Z kolei, udział w relacji z pozostałymi krajami ukształtował się na zbliżonym poziomie, tj. ok 4,5 - 6%.

Eksport maszyn i urządzeń, jako sekcji VII. wskazuje, że drugi co do wielkości udział w strukturze należy do Czech (ok. 7,5 – 8,3%). W kwestii pozostałych czołowych kierunków eksportu, zauważa się Wielką Brytanię, Francję (udział na poziomie ok. 5,1 – 7,1%), Włochy oraz Rosję (udział na poziomie ok. 2,6 – 4,6%).

Przedstawiona struktura wskazuje, że dominujący udział w eksporcie, jako miejsce przeznaczenia, zajmuje Europa. Obecnie szacunkowy udział w strukturze polskiego eksportu do krajów UE (PKO, 2018) wynosi ok. 88%, natomiast łącznie ok. 12% - do pozostałych regionów (tj. Azji – ok. 5,6%, Ameryki Północnej i Południowej – ok. 4,2%, Afryki – ok. 1% i Australii – ok. 0,5%).

W początkowych latach wykazanego okresu, w grupie czołowych krajów przeznaczenia, zauważalny był także udział eksportu do Rosji (jako kraju z poza Unii Europejskiej). W kolejnych latach jednakże udział ten malał, a w strukturze czołowych krajów przeznaczenia (np. sekcja VII.) odnotowano przyrost eksportu do Węgier. Systematycznie malejący udział eksportu do Rosji może być uzależniony od wielu czynników, aczkolwiek wskazuje się na kluczowe elementy, utrudniające sprzedaż polskich towarów do Rosji (Batyk, 2014), m. in. korupcja, trudności w bezpośrednim nawiązywaniu kontaktów z osobami reprezentującymi oddziały zamówień, problemy polskich przewoźników z otrzymaniem pozwoleń na obsługę transportu.

5. Wybrane krajowe programy i instrumenty wsparcia eksportu

Znajomość zmian wartości eksportu w skali światowej oraz krajowej (także pod względem przedmiotowo-geograficznym), pozwalają na wstępną ocenę perspektyw jego rozwoju. Dodatkowym czynnikiem, który może spełniać rolę wspomagającą, jest analiza krajowych programów i instrumentów wsparcia, oferowanych eksporterom. W tym celu (Tab. 5.) zestawiono wybrane programy wraz z ich podstawowymi zaożeniami.

Tabela 5. Wybrane krajowe programy wsparcia eksporterów

Program/Instrument	Opis/cel
Pomoc merytoryczna dla eksporterów	Wsparcie przedsiębiorców w procesie internacjonalizacji przez oferowanie usług szkoleniowych i doradczych, nawiązywaniu kontaktów z kontrahentami zagranicznymi, udostępnianie baz danych kontrahentów zagranicznych. Promocja za granicą polskich przedsiębiorstw zainteresowanych eksportem oraz ich ofert. Wsparcie w zakresie rozpoznania lokalnego ryzyka rynkowego.
Branżowe Programy Promocji	Wdrożenie działań promujących za granicą poszczególne sektory (m. in. sprzętu medycznego, maszyn, części samochodowych i lotniczych, żywności, mebli) oraz ich dofinansowanie.
Program Promocji na rynkach perspektywicznych	Dofinansowanie działań proeksportowych dla MŚP, posiadających innowacyjne produkty - na rynki w Indiach, Algierii, Iranie, Meksyku, Wietnamie.
Marka Polskiej	Promocja polskich towarów oraz eksporterów za granicą.

Gospodarki	
Rządowe programy „GO”	Nawiązanie współpracy z potencjalnymi kontrahentami z krajów objętych programem (m. in. Chiny, kraje Afryki, Inie, Iran).
Program "Finansowe Wspieranie Eksportu"	Możliwość udzielenia kredytu nabywcy zagranicznemu przez Bank Gospodarstwa Krajowego, umożliwiający zakup polskich towarów, zgodnie z zawartym kontraktem. Pobudzenie polskiego eksportu.
Program wspierania eksportu DOKE	Wsparcie eksportu towarów i usług inwestycyjnych poprzez kredyty średnio- i długoterminowe ze stałymi stopami procentowymi.
Narzędzia wsparcia oferowane przez Korporację ubezpieczeń Kredytów Eksportowych	Wsparcie poprzez m. in. ubezpieczenie kontraktów eksportowych, gwarancji kontraktowych, realizacja programu „Polisa na Wschód”

Źródło: opracowanie własne na podstawie:trade.gov.pl, biznes.gov.pl (dostęp z dnia 30.04.2020 r.).

Przedstawione, wybrane programy i instrumenty charakteryzują się wspólnym, nadrzędnym celem, tj. pobudzeniem eksportu i zwiększeniem zakresu internacjonalizacji polskich przedsiębiorstw.

W grupie pomocy merytorycznej, wszelkie działania doradcze i szkoleniowe wskazują, że potencjalny eksporter posiada możliwość otrzymania niezbędnej wiedzy do prawidłowego rozeznania rynków zagranicznych i wyboru docelowego kraju przeznaczenia towarów. Co więcej, przedstawione działania mogą przyczynić się do wyboru odpowiedniego kontrahenta i zaplanowania odpowiednich działań, ograniczających ryzyko.

Programy promocyjne z kolei, ułatwiają nawiązanie współpracy z potencjalnymi kontrahentami zagranicznymi. W przedstawionej grupie, zauważa się programy promocji i finansowego wsparcia określonych sektorów działalności (np. maszyny), a także eksporterów, planujących rozszerzyć zakres działalności o wskazane rynki (np. Indie, Meksyk, kraje Afryki).

Przedstawione programy i instrumenty wskazują także na działania bezpośredniego wsparcia finansowego eksporterów, poprzez udzielenie kredytów, gwarancji lub ubezpieczeń należności handlowych od kontrahentów (np. Program „Polisa na Wschód”).

Procesu eksportu zwykle obejmuje etap przygotowania, realizacji i rozliczenia transakcji (Budzyński, 2016). Odmiena rola wskazanych form wsparcia, pozwala na odniesienie ich do różnych etapów realizacji transakcji eksportowej.

Cechy i funkcje przedstawionych programów i działań pomocy merytorycznej, programów promocyjnych (także na rynkach perspektywicznych) oraz programów „GO”, można zakwalifikować, jako narzędzie wsparcia etapu przygotowania transakcji eksportowej. Z kolei wszelkie działania, związane z dofinansowaniem i bezpośrednim wsparciem finansowym, spełniają rolę, która wspomagać może zarówno etap przygotowania transakcji, wejścia na zagraniczny rynek, jak i etap realizacji transakcji eksportowej (np. Program Finansowego Wspierania Eksportu, DOKE).

Instrumenty oferowane przez inne instytucje, np. KUKE S.A. dają podstawę do identyfikowania ich jako elementy wspierające realizację transakcji, jak i same jej rozliczenie (gwarancje i ubezpieczenie kontraktów lub należności handlowych oraz zagranicznych kontrahentów), co z perspektywy eksportera, stanowi zabezpieczenie otrzymania zapłaty za sprzedane towary.

6. Podsumowanie

Przedstawione dane w okresie 2011 - 2018 i dokonana analiza, dają podstawę do próby oceny perspektyw rozwoju polskiego eksportu.

Światowy trend zmian wartości eksportu wskazuje na ciągły jego wzrost i podobna tendencja jest zauważalna w Polsce. Najwyższy udział w strukturze towarowej przypada na sektor żywności, maszyn oraz towarów przemysłowych. Ze względu na kryterium przeznaczenia – głównym, docelowym regionem sprzedawanych towarów jest Unia Europejska, a w szczegółowym podziale ze wskazaniem na kraj, zauważa się dominujący udział Niemiec.

Oszacowane wskaźniki relacji eksportu do PKB i PSP, wskazują na ich ciągły wzrost, co świadczyć może o dobrym stanie gospodarki i stałym wzroście jej otwartości na eksport.

Powołując się na dotychczasowe prace, związane z oceną konkurencyjności polskiego eksportu zauważa się, że jednym z kluczowych warunków lepszego wykorzystania potencjału eksportowego jest dogłębna analiza rynków oraz opracowanie skutecznej strategii wejścia na nie. Co więcej, podkreśla się rolę i znaczenie państwowego wsparcia w zakresie tworzenia warunków i ułatwienia wejścia przedsiębiorcom na zagraniczne rynki. Z uwagi na przedstawiony fakt, dokonany przegląd wybranych krajowych instrumentów i programów wsparcia wskazuje, że eksporterzy posiadają szeroką możliwość otrzymania pomocy od państwa i innych krajowych instytucji, zarówno na etapie przygotowania, realizacji oraz rozliczenia transakcji. Oferowane rozwiązania mogą stanowić narzędzie podnoszące efektywność potencjału eksportowego polskich przedsiębiorców

Prognozuje się, że w najbliższych latach udział eksportu do regionów innych niż Unia Europejska będzie się zwiększał, a programy promujące wejście na rynki azjatyckie czy afrykańskie (np. programy „GO"), mogą stanowić jedno z narzędzi, wspierających ekspansję na rynki poza UE. Wskazuje się także, że w długoterminowej perspektywie, skupiając się na rynku europejskim w obecnym natężeniu, może stanowić utrudnienie dla utrzymania konkurencyjności i zdolności ekspansji polskich firm (Państwowa Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, 2014). Niezbędna staje się zatem intensyfikacja działań, wspierających wejście polskich przedsiębiorstw na rynki poza UE.

Przedstawione dane i dokonane analizy mogą stanowić podstawę do stwierdzenia, że Polska posiada szerokie perspektywy rozwoju eksportu, jednakże należy podkreślić, że jednym z istotnych i wciąż niezbędnych czynników, determinujących wykorzystanie potencjału eksportowego, jest wsparcie państwa i krajowych instytucji.

Bibliografia:

1. Batyk I. (2014) *Perspektywy rozwoju eksportu polskich produktów rolno-spożywczych do Rosji,* Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Problemy Rolnictwa Światowego tom 14 (XXIX), zeszyt 3, s. 7–14.

2. Budzyński W. (2016) *Eksport w przedsiębiorstwie. Wejście na rynek i realizacja transakcji zagranicznej*, Poltext, Warszawa, s. 115.
3. Bułkowska M. (2017) *Kierunki polskiego eksportu mięsa i produktów mięsnych*, Studia i Prace WNEIZ US nr 49/2, s. 36-46.
4. Brzęczek-Nester D. (2015) *Polski eksport w latach 1999-2014 – kluczowe tendencje w ujęciach ilościowym, branżowym i geograficznym*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 406, s. 19.
5. GUS, Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego Polski, za wybrane lata.
6. GUS, Mały Rocznik Statystyczny Polski, za wybrane lata.
7. Guzek M. (2006) *Międzynarodowe stosunki gospodarcze: zarys teorii i polityki handlowej*. PWE, Warszawa, s. 40-41.
8. Hajdukiewicz A. (2017) *Szanse i bariery rozwoju polskiego eksportu artykułów rolno-spożywczych na wybrane rynki skandynawskie*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 310/2017, s. 55-69.
9. Hajdukiewicz A. (2016) *Szanse i wyzwania rozwoju polskiego eksportu produktów rolno-spożywczych na wybrane rynki azjatyckie*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 266, 2016, s. 118-119.
10. Kosowska M., Bera A. (2012) *Proces internacjonalizacji jako determinanta formułowania strategii finansowania mikro, małych i średnich przedsiębiorstw-wybrane wyniki badań*, Ekonomiczne Problemy Usług nr 81, s. 84.
11. Kosowska M. (2010) *Ryzyko w działalności międzynarodowej przedsiębiorstwa. Aspekt eksportowego instrumentu internacjonalizacji małych i średnich przedsiębiorstw* [w:] Sobiech J. (red.), *Kierunki zmian w finansach przedsiębiorstwa*, Zeszyty Naukowe 142, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 281.
12. Kulawczuk P. (2012), Strategie wejścia na rynki Regionu Południowego Bałtyku i rynki krajów trzecich [w:] H. Treder, Kulawczuk P. (red.), Marketing eksportowy małych i średnich przedsiębiorstw w Regionie Południowego Bałtyku, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
13. Państwowa Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (2014) *Ewaluacja potencjału eksportowego przedsiębiorstw w Polsce,* Warszawa, s. 173.
14. Raport PKO BP (2018), *Dynamiczny rozwój Polskiego Eksportu*, s. 14-15.
15. World Trade Organization (2019), *World Trade Statistical Review 2019*, p. 98.

Inne źródła:

16. biznes.gov.pl
17. trade.gov.pl

7. ULGA TERMOMODERNIZACYJNA

Aleksandra Sobik
Uniwersytet Opolski
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
E-mail: aleksandrapwsz@gmail.com

1. Wstęp

Niniejszy artykuł powinien przybliżyć stosunkowo nową regulację dotyczącą prawa podatkowego. Coraz częściej uwagę zwraca się na ulepszanie obecnych rozwiązań, a także wprowadzaniu nowych. W Polsce coraz głośniej jest na temat smogu, zanieczyszczeń powietrza, chorób powstałych w wyniku smogu. W związku z tym coraz częściej zwraca się uwagę na ekologię, zmniejszenie zanieczyszczeń, bardziej ekonomiczne i ekologiczne rozwiązania. Wychodząc naprzeciw nowym trendom ustawodawca wskazuje możliwość zaoszczędzenia środków finansowych podatników, którzy spełniają ustawowe kryteria i dążą do realizacji przedsięwzięcia termomodernizacyjnego. W pracy przedstawiono przykładowe wyliczenie zalet przedsięwzięcia termomodernizacyjnego oraz wskazano jakie warunki należy spełnić, aby skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej.

2. Materiały i Metody

W opracowaniu przeanalizowano wybrane fragmenty następujących ustaw takich jak Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r., Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r., Ustawa o wspieraniu termomodernizacji i remontów z dnia 21 listopada 2008 r. Ważnym punktem rozważań jest Rozporządzenie Ministra Inwestycji i Rozwoju w sprawie określenia wykazu rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych z dnia 21 grudnia 2018 r. Powyższe źródła prawa powszechnie obowiązującego regulują bezpośrednio zagadnienia dotyczące tematu pracy.

3. Wyniki i dyskusja

Termomodernizacja ma na celu zabezpieczenie obiektu przed utratą ciepła, co pozwala zmniejszyć zapotrzebowanie budynku na energię służącą do ogrzania czy też ewentualnego wychłodzenia budynku jak i podgrzania wody. Termomodernizacja wiąże się z poprawą warunków i komfortu przebywania w danym budynku, obniża koszty ogrzewania i przygotowania ciepłej wody, nakład finansowy powoduje wzrost wartości budynku, a czynność związana z termomodernizacją wiąże się zazwyczaj z odnowieniem elewacji. Podstawową przyczyną termomodernizacji jest zmniejszenie niekorzystnego oddziaływania na środowisko.

W wielu miejscowościach w Polsce zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym zanieczyszczenie powietrza przekracza znacznie normy. Osoby coraz częściej dochodzą swoich praw zwracając się do wymiaru sprawiedliwości wskazując na naruszenie swoich dóbr osobistych. Najczęściej słyszymy o znanych osobach, które wytaczają powództwa przeciwko Skarbowi Państwa. Do podobnej sprawy dołączył się Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując, że „pozbawienie możliwości oddychania czystym powietrzem to

naruszenie prawa do korzystania ze środowiska" [https://www.rpo.gov.pl/pl/content/smog-narusza-dobra-osobiste-rpo-za-uznaniem-pozwu-mieszkanca-rybnika-przeciw-panstwu]

Aby podjąć się przedsięwzięcia termomodernizacyjnego, należy najpierw wyjaśnić czym ono jest i tak w art. 2 pkt 2 Ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz.U. Nr 223, poz. 1459) tj. z dnia 22 listopada 2019 r. (Dz.U. z 2020 r. Poz. 22) zdefiniowano, przedsięwzięcia termomodernizacyjne jako przedsięwzięcia, których przedmiotem jest:

- „ulepszenie, w wyniku którego następuje zmniejszenie zapotrzebowania na energię dostarczaną na potrzeby ogrzewania i podgrzewania wody użytkowej oraz ogrzewania do budynków mieszkalnych, budynków zbiorowego zamieszkania oraz budynków stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego służących do wykonywania przez nie zadań publicznych",
- „ulepszenie, w wyniku którego następuje zmniejszenie strat energii pierwotnej w lokalnych sieciach ciepłowniczych oraz zasilających je lokalnych źródłach ciepła, jeżeli budynki wymienione w lit. a, do których dostarczana jest z tych sieci energia, spełniają wymagania w zakresie oszczędności energii, określone w przepisach prawa budowlanego, lub zostały podjęte działania mające na celu zmniejszenie zużycia energii dostarczanej do tych budynków,
- „wykonanie przyłącza technicznego do scentralizowanego źródła ciepła, w związku z likwidacją lokalnego źródła ciepła, w wyniku czego następuje zmniejszenie kosztów pozyskania ciepła dostarczanego do budynków" wymienionych w pierwszym myślniku
- „całkowita lub częściowa zamiana źródeł energii na źródła odnawialne lub zastosowanie wysokosprawnej kogeneracji." [art. 2 pkt 2 Ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz.U. Nr 223, poz. 1459) tj. z dnia 22 listopada 2019 r. (Dz.U. z 2020 r. Poz. 22)]

Aby dokonać termomodernizacji budynku osoba zazwyczaj jest zobowiązana do poniesienia znacznych kosztów finansowych. Są jednak różne programy umożliwiające dofinansowanie, np. wprowadzono Program Czyste Powietrze, który jest przewidziany na lata 2018-2029 dla właścicieli lub współwłaścicieli budynków mieszkalnych, a także wydzielonych w budynkach jednorodzinnych lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Polega on na dofinansowaniu wymiany starych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe, oraz unowocześnić instalacje, która docelowo ma spełniać najwyższe normy, a także przeprowadzić prace termomodernizacyjne w niezbędnym zakresie.

Można również starać się uzyskać dotacje unijne, a także środki z Wojewódzkiego Funduszu Środowiska, przewidziany jest również program STOP-SMOG, który jest wsparciem dla domów jednorodzinnych osób ubogich energetycznie. Niektóre programy umożliwiają sfinansowanie termomodernizacji, w tym także wymiany wysoko emisyjnych źródeł ciepła. Kolejnym programem jaki można wymienić jest program „Ryś" - termomodernizacja budynków jednorodzinnych, który promował ideę energooszczędności w gospodarstwach domowych i podnosił świadomość ekologiczną. Dofinansowanie obejmowało wykonanie praz termoizolacyjnych, modernizację instalacji wewnętrznych i wymianę źródeł ciepła.

W niniejszej publikacji omówiona będzie ulga termomodernizacyjna, która zostaje

wskazana w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 350) tj. z dnia 5 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 1387). W art. 26h omawianej ustawy są wskazane kryteria jakie powinien spełnić podatnik, aby skorzystać z ulgi:

- podatnik powinien być właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego,
- wydatki poniesione w roku podatkowym na materiały budowlane, urządzenia i usługi, są związane z realizacją przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w tym budynku,
- przedsięwzięcie powinno być zakończone zakończone w okresie 3 kolejnych lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek
- kwota odliczenia nie może przekroczyć 53 000 zł w odniesieniu do wszystkich realizowanych przedsięwzięć termomodernizacyjnych w poszczególnych budynkach, których podatnik jest właścicielem lub współwłaścicielem
- Podstawą odliczenia jest faktura wystawiona przez podatnika podatku od towarów i usług niekorzystającego ze zwolnienia z tego podatku

Wyłączone z odliczenia są wydatki w części w której są sfinansowane lub też dofinansowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej lub wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej lub zwrócone podatnikowi w jakiejkolwiek formie, a także zaliczone do kosztów uzyskania przychodów, lub odliczone od przychodu na podstawie ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym lub uwzględnione przez podatnika w związku z korzystaniem z ulg podatkowych w rozumieniu ustawy Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 137, poz. 926) tj. z dnia 25 kwietnia 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. poz. 900).

Odliczenia dokonuje się w zeznaniu za rok podatkowy, w którym poniesiono wydatki. Jeżeli kwota odliczenia nie będzie miała odzwierciedlenia w dochodzie podatnika, to powinna być odliczana w kolejnych latach, nie przekraczając 6 lat od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek. Ponadto jeżeli podatnik otrzymał zwrot odliczonych wydatków po roku w którym dokonał odliczeń, powinien doliczyć kwoty poprzednio odliczone do dochodu za rok podatkowy, w którym otrzymał zwrot. Jeżeli podatnik nie zrealizuje przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w 3 kolejnych latach, ma obowiązek doliczyć kwoty poprzednio odliczone do dochodu za rok podatkowy, w którym upłynął termin.

Aby zrozumieć wyżej wskazane zapisy ustawowe najlepiej rozwiązać przykładowy kazus.

Dnia 9 września 2019 roku Anna Kowalska i Ryszard Kowalski wybrali się na zakupy do Hurtowni Budowlanej „Super Dom" w Piotrkowie Trybunalskim. Małżonkowie chcieli poprawić standard życia w domu już parę lat. Oboje zamieszkiwali pod tym samym adresem ul. Węzeł Łagiewnicki im. ks. kard. Adama Stefana Sapiehy 35B, 12-345 Piotrków Trybunalski. Na Fakturze VAT wystawionej przez Hurtownie Budowlaną „Super Dom" oboje zostali ujęci jako Nabywcy:

1. Styropianu „Ciepły dom" 038 gr.150 ilość 3,300$m^{3,}$ wartość netto 405,90 Kwota VAT 93,36 Wartość brutto 499,26;

2. Kleju do płytek Super FAST 22,5 kg 1 szt. Wartość netto 40,65, Kwota VAT 9,35, Wartość brutto 50,00;
3. Rękawic ochronnych SMOK 4 szt. Wartość netto 19,51, Kwota VAT 4,49, Wartość brutto 24,00;
4. Kleju do styropianu EXTRA 2 szt. Wartość netto 26,02, Kwota VAT 5,98, Wartość brutto 32,00;
5. Kotła gazowego kondensacyjnego Caliente 6498654679 - Wartość brutto 25 000,00;
6. Pustaków szklanych bezbarwnych „Słoneczny dzień" o wymiarach 19x19x8 cm gładki mat 15 sztuk - Wartość brutto 5000.

Anna Kowalska jest jedynym właścicielem domu jednorodzinnego. Mąż jest zameldowany, ale nie jest współwłaścicielem nieruchomości. Państwo Kowalscy nosili się z zamiarem ocieplenia już kilka lat, ale dopiero w 2019 kupili materiał. Starali się o dofinansowanie z różnych funduszy, ale nie otrzymali dofinansowania, ponieważ nie spełniali wymaganych kryteriów.

Rozwiązując ten temat należałoby się zastanowić czy mogą odliczyć wydatki, a jeżeli tak na jakiej podstawie i które konkretnie?

Aby odpowiedzieć na te pytania należy się zapoznać z treścią Rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju w sprawie określenia wykazu rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych z dnia 21 grudnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 2489). Rozporządzenie to weszło w życie 1 stycznia 2019 r. i określa wykaz rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych. W załączniku są wymienione poszczególne materiały, które należy porównać w Fakturą VAT:

- W pkt 1 kazusu wskazany jako materiał został Styropian „Ciepły dom" 038 gr., ten materiał spełnia kryteria wskazane w załączniku do rozporządzenia w ust.1 pkt 1, jako materiał budowlany wykorzystywany do docieplenia przegród budowlanych, płyt balkonowych oraz fundamentów wchodzący w skład systemów dociepleń lub wykorzystany do zabezpieczenia przed zawilgoceniem.
- W pkt 2 i 3 kazusu zostały wymienione materiały, które nie są uwzględnione w wykazie materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych.
- W pkt 4 kazusu Klej do styropianu EXTRA – jest materiałem budowlanym do docieplenia przegród budowlanych, więc spełnia kryteria wskazane w załączniku do rozporządzenia w ust.1 pkt 1
- W pkt 5 kazusu Kocioł gazowy kondensacyjny Caliente 6498654679 spełnia kryteria wskazane w załączniku do rozporządzenia w ust.1 pkt 3
- W pkt 6 kazusu Pustak szklany bezbarwny „Słoneczny dzień" o wymiarach 19x19x8 cm gładki mat 15 sztuk – potocznie można nazwać luksferem, czyli materiał wykonany ze szkła, który wypełnia konstrukcje ścienne lub stropowe, spełnia kryteria wskazane w załączniku do rozporządzenia w ust.1 pkt 14, gdyż spełnia kryterium „powierzchni przezroczystych nieotwieralnych".

Do odliczenia uprawniona jest Anna Kowalska, ponieważ jest właścicielem domu jednorodzinnego. Mąż Ryszard Kowalski nie jest uprawniony do odliczenia, pomimo zamieszkiwania i zameldowania pod wskazanym adresem - nie spełnia kryteriów wskazanych w ustawie, gdyż nie jest właścicielem lub współwłaścicielem wspomnianej wcześniej nieruchomości.

Małżonkowie oboje byli wskazani na fakturze jako Nabywcy, w związku z czym tylko połowa kwoty jaką wydali na materiały budowlane, urządzenia i usługi związane z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych a ujęte w rozporządzeniu może wskazać Anna Kowalska w odliczeniu. Zdaniem autora warto również się zastanowić nad kwestią, która nie wynika wprost z kazusu, a mianowicie, czy Anna i Ryszard Kowalski mają możliwość podłączenia do sieci gazowej i czy już wcześniej z niej korzystali. Otóż, przyłącze do sieci ciepłowniczej lub gazowej również znajduje się w załączniku do rozporządzenia ust.1 pkt 7, w związku z czym kwota podłączenia do sieci gazowej również podlega rozliczeniu. Odliczenie dotyczy tylko budynków, które zostały już wybudowane, nie stosuje się ulgi termomodernizacyjnej, gdy budynek jest w budowie.

Społeczeństwo dostrzega potrzebę życia w czystym, niezdegradowanym środowisku, można to zauważyć na przykładzie coraz większej ilości spraw dotyczących naruszenia dóbr osobistych i domagania się od Skarbu Państwa wypłat określonych sum pieniężnych czy to symbolicznych czy sięgających już dziesiątek tysięcy złotych. W zależności od okoliczności danej sprawy są one przeznaczane na cele danej organizacji społecznej lub jako pieniądze mające zrekompensować wskazane w sprawie niedogodności, z którymi zmaga się jednostka. Do jednej ze spraw zaangażował się Rzecznik Praw Obywatelskich, który także wyraził swoje stanowisko w sprawie.

Aby żyć w środowisku czystym, w którym można oddychać powietrzem bez zanieczyszczeń, dzięki różnego rodzaju inicjatywom osób fizycznych, osób prawnych, organizacji pozarządowych, a także ze strony organów władzy publicznej są prowadzone akcje różnego rodzaju, aby osiągnąć wskazany wcześniej cel. Jak wymieniono powyżej, istnieją różne formy wsparcia dla domów jednorodzinnych, które mogą doprowadzić do efektywniejszego zaopatrywania nieruchomość w ciepło, zapobiegać przed utratą ciepła i wychładzaniem nieruchomości, a także umożliwienie podgrzewania wody w sposób bardziej przyjazny dla środowiska niż dotychczas stosowano w gospodarstwie domowym.

Dofinansowania i pomocy można szukać także w Programie Czyste Powietrze, Programie STOP-SMOG, „Ryś". Można starać się o środki z dotacji unijnych czy z Wojewódzkiego Funduszu Środowiska. Ustawodawca również wyszedł naprzeciw potrzebom społeczeństwa i przewidział możliwość uzyskania ulgi termomodernizacyjnej na podstawie Ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznychna na warunkach wskazanych oraz w Rozporządzeniu Ministra Inwestycji i Rozwoju w sprawie określenia wykazu rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych z dnia 21 grudnia 2018 r.

4. Podsumowanie

Powyższe opracowanie miało na celu wskazanie nowej regulacji, która stanowi o możliwości skorzystania z ulgi termomodernizacyjnej. Aby skorzystać z odliczenia należy spełniać wszystkie ustawowe kryteria. Do najważniejszych warunków należy, aby podatnik

był właścicielem lub współwłaścicielem budynku mieszkalnego jednorodzinnego, wydatki powinny być poniesione w związku z realizacją przedsiewzięcia termomodernizacyjnego w roku podatkowym, a przedsięwzięcie powinno być zakończone w okresie 3 kolejnych lat, licząc od roku podatkowego w którym ponieiono pierwszy wydatek. Kwota odliczenia nie powinna przekraczać 53 000 zł. Odliczenia można dokonać na podstawie faktury. Osoba korzystająca z ulgi nie uzyska wprawdzie dofinansowania w całości przedsiewzięcia termomodernizacyjnego, ale zwrot pieniędzy nawet gdyby był częściowy stanowi pomoc dla gospodarstw domowych. Regulacja jest doniosła, ponieważ z realizacją przedsiezwięcia termomodernizacyjnego wiąże się przede wszystkim zmniejszenie zapotrzebowania energetycznego budynku oraz poprawienie komfortu w zakresie użytkowania budynku. Termomodernizacja pozwala na tańszą eskploatację nieruchomości, a energooszczędność to rozwiązanie, które dba o ekologię i zmniejsza zapotrzebowanie na energię, co wpływa bezpośrednio na polepszenie stanu środowiska i zmniejsza poziom jego degradacji.

Bibliografia:

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/50/WE z 21 maja 2008 r. w sprawie jakości powietrza i czystszego powietrza dla Europy.
2. Ustawa o wspieraniu termomodernizacji i remontów z dnia 21 listopada 2008 r. (Dz.U. Nr 223, poz. 1459) tj. z dnia 22 listopada 2019 r. (Dz.U. z 2020 r. Poz. 22).
3. Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 350) tj. z dnia 5 lipca 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 1387).
4. Ordynacja podatkowa z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 137, poz. 926) tj. z dnia 25 kwietnia 2019 r. (Dz.U. z 2019 r. Poz. 900).
5. Rozporządzenie Ministra Inwestycji i Rozwoju w sprawie określenia wykazu rodzajów materiałów budowlanych, urządzeń i usług związanych z realizacją przedsięwzięć termomodernizacyjnych z dnia 21 grudnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 2489.
6. [https://www.rpo.gov.pl/pl/content/smog-narusza-dobra-osobiste-rpo-za-uznaniem-pozwu-mieszkanca-rybnika-przeciw-panstwu] [29.05.2020].

8. WPROWADZENIE DO STANÓW NADZWYCZAJNYCH, STAN KLĘSKI ŻYWIOŁOWEJ

Aleksandra Sobik
Uniwersytet Opolski
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
E-mail: aleksandrapwsz@gmail.com

1. Wstęp

W artykule znalazły się ogólne informacje na temat stanów nadzwyczajnych. Niniejszy artykuł ma na celu wprowadzenie do szerszego omówienia stanów nadzwyczajnych. Stany nadzwyczajne zostały uregulowane w osobnym rozdziale XI Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W pracy został omówiony artykuł 228, 232 oraz art. 233 ust. 3 Konstytucji RP. Uregulowanie w Konstytucji RP stanów nadzwyczajnych i zasad jakim powinny podlegać stany nadzwyczajne rzutuje na powagę sytuacji w jakiej może znajdować się państwo.

2. Materiały i Metody

W artykule zostały wskazane ogólne informacje na temat stanów nadzwyczajnych. Stany nadzwyczajne zostały wskazane w Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej. W przypadkach trudnych do przewidzenia, w sytuacji, gdy normalnymi środkami nie można zwalczyć zagrożenia można wprowadzić stan nadzwyczajny. Poniżej wskazano jakie warunki muszą być spełnione, aby móc wprowadzić stan nadzwyczajny. Stany nadzwyczajne zostały wymienione w Konstytucji RP jako stan wojenny, stan wyjątkowy, stan klęski żywiołowej. Gdy stan nadzwyczajny zostaje wprowadzony nie można ingerować w regulacje dotyczące Konstytucji, ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu, organów samorządu terytorialnego, w regulację ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej jak i ustawy o stanach nadzwyczajnych.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Wprowadzenie

Zgodnie z art. 228 Konstytucji RP „jeżeli zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające, można wprowadzić odpowiedni stan nadzwyczajny". Stany nadzwyczajne przewidziane w Konstytucji RP są trzy:

- stan wojenny,
- stan wyjątkowy,
- stan klęski żywiołowej.

Stany te wprowadza się w przypadku wystąpienia poważnych zagrożeń wewnętrznych lub zewnętrznych, mogą być to zdarzenia nagłe, ale także o charakterze klęski żywiołowej, gdy zwykłe środki konstytucyjne nie wystarczają. Konstytucja nie wyjaśnia w żaden sposób co oznacza sformułowanie „są niewystarczające". Jak wspomina B. Banaszak [Banaszak, [w:] Konstytucja RP. Komentarz, art. 228 Nb 1, wyd. 2, Warszawa 2012], podstawą

wprowadzenia stanu nadzwyczajnego jest ratowanie dobra wspólnego oraz przeciwstawianie się zagrożeniom. Nie wystarczające mogą oznaczać, że nie da się przezwyciężyć zagrożeniom w zwykły sposób. Organ władny podjąć decyzję o wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego powinien przeanalizować jaki stan należy wprowadzić.

Przepis art. 228 Konstytucji RP jest przepisem ogólnym i normuje przesłanki i skutki wprowadzenia stanów nadzwyczajnych.

Stan nadzwyczajny może zostać wprowadzony tylko na podstawie ustawy w drodze rozporządzenia. Rozporządzenie dodatkowo należy podać do publicznej wiadomości. Według Piotra Radziewicza, rozporządzenie powinno być ogłoszone w Dzienniku Urzędowym, a następnie ponownie w sposób zwyczajowo przyjęty. Krystian Complak podważa podstawy powyższego wprowadzenia do tematu stanów nadzwyczajnych. Jego zdaniem taka redakcja przepisu budzi zastrzeżenia i nie powinna mieć miejsca w tekście normatywnym. B. Banaszak wskazuje, że przepisy dotyczące stanów nadzwyczajnych zostały tak zredagowane przez ustrojodawcę, ponieważ ciążyło na nim doświadczenie związane z wprowadzeniem stanu wojennego z 13.12.1981 r. i przepisy miały zapobiec praktykom, które miały miejsce w tamtych czasach. W kolejnych ustępach art. 228 Konstytucji RP ustanowiono sześć zasad dotyczących wszystkich stanów nadzwyczajnych. Jest to powtórzenie części zasad wyrażonych w Konstytucji RP w innych miejscach, można tutaj wymienić zasadę pomocniczości, celowości, praworządności czy też proporcjonalności. Stan nadzwyczajny to szczególny porządek sprawowania władzy publicznej, który powinien być następstwem okoliczności faktycznych, jakim w normalnym trybie nie dałoby się zaradzić.

Zgodnie z Konstytucją RP działania powinny odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do przywrócenia normalnego funkcjonowania.

Klauzule wprowadzenia stanu nadzwyczajnego są ogólne i podlegają interpretacji konkretnych okolicznościach faktycznych, interpretacja ta w związku z tym może być zrelatywizowana do funkcjonowania państwa w konkretnych warunkach.

Stan nadzwyczajny jest stanem, w którym jest konstytucyjny zakaz zmieniania Konstytucji, ordynacji wyborczych do Sejmu, Senatu, a także organów samorządu terytorialnego. Nie można również zmienić ustawy o wyborze Prezydenta RP oraz ustawy o stanach nadzwyczajnych. Zakazy te mają za zadanie chronić obywatela przed ewentualną możliwością manipulowania procedurą wyborczą. Podczas trwania stanu nadzwyczajnego w ustawie zasadniczej są przewidziane czasowe modyfikacje kompetencji podmiotów władzy publicznej, w której pozycję dominującą uzyskuje egzekutywa. Ponadto mogą wystąpić ograniczenia gwarancji wolności i praw jednostki. Bezwzględne przestrzeganie zakazu wyrażonego powyżej może się wiązać z osiągnięciem odwrotnych skutków. Jeżeli stan nadzwyczajny miałby trwać stosunkowo krótko, taka regulacja miałaby podstawę i byłaby naturalnym i logicznym następstwem. Aktualnie preferowana jest elektroniczna promulgacja aktów prawnych Rzeczypospolitej Polskiej. Ponowne ogłoszenie rozporządzenia zakłada nieufność do systemu informatycznego, dzięki któremu teksty ustaw i rozporządzeń są ogłaszane. Regulacje dotyczące stanów nadzwyczajnych powinny być odczytywane łącznie. Od okoliczności zależy, który ze stanów będzie najwłaściwszy.

Przesłanki „sytuacji szczególnych zagrożeń" są uzupełniane przez kolejne przepisy Konstytucji RP, w zależności od wystąpienia stanu nadzwyczajnego. „Stan nadzwyczajny" dotyczy wszystkich trzech stanów.

Ustawy regulujące dany stan nadzwyczajny powinny być szczegółowe i wnikliwie wyjaśniać w jaki sposób i w jakim zakresie dane uprawnienia, a zwłaszcza ograniczenia wolności i praw człowieka oraz obywatela mogą być ograniczone. Art. 233 Konstytucji RP wskazuje jakie „mogą być ograniczone wolności i prawa człowieka oraz obywatela". „Mogą", a nie „muszą", w związku z tym jest tutaj przewidziana fakultatywność ograniczenia a nie obligatoryjność. Dodatkowo, należy wskazać, że ograniczenia można wprowadzić, jeżeli są niezbędne. Działania powinny być adekwatne do poziomu zagrożenia i mieć na celu przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa.

Można wprowadzić tylko jeden stan nadzwyczajny na raz na podstawie tych samych przesłanek. Jaki stan należy wprowadzić zależy od konkretnej sytuacji i jej intensywności. Nie powinno się wprowadzać ograniczeń, które byłyby zbyt uciążliwe i nieproporcjonalne do danej sytuacji. W Konstytucji RP jest wskazany katalog zamknięty stanów nadzwyczajnych. Aby wprowadzić stan nadzwyczajny nie można stosować wprost i jedynie Konstytucji RP, należy również rozważyć ustawy regulujące te kwestie. Warunkiem legalności stanu nadzwyczajnego jest wydanie rozporządzenia, którego celem jest ustanowienie jednego z trzech stanów nadzwyczajnych, na podstawie zaistniałych okoliczności. W rozporządzeniu powinny się znaleźć data rozpoczęcia stanu nadzwyczajnego, obszar objęty tym stanem oraz zakres i rodzaje ograniczeń wolności i praw jednostki.

W art. 228 ust.3 Konstytucji RP wskazano, że ustawa dotycząca stanów nadzwyczajnych powinna regulować „zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych". Ustawa powinna także wskazać sposób, podstawy i zakres wyrównania strat, jakie mogą wyniknąć przez wprowadzenie stanu nadzwyczajnego i ograniczenie wolności i praw człowieka i obywatela, jak stanowi art. 228 ust. 4. przedmiotem ustawy powinny być kwestie funkcjonowania organów państwowych w warunkach stanów nadzwyczajnych, nie powinno się zmieniać struktury organów lub ustroju. Konstytucja RP jednoznacznie wskazuje, że te kwestie powinny być uregulowane w źródle prawa na poziomie ustawy, co nie oznacza, że nie można wydać rozporządzeń na podstawie art. 92 Konstytucji RP, czyli zgodnych z aktami wyższego rzędu. W związku z tym w rozporządzeniu nie powinno się zamieszczać regulacji dotyczącej zmiany ustroju organów lub ich struktur.

Zmianie może podlegać relacja prawna pomiędzy organami. W stanie nadzwyczajnym może nastąpić czasowe naruszenie istoty wolności i prawa. Odpowiedzialność odszkodowawcza obejmuje wyrównanie strat majątkowych, które wynikły przez wprowadzenie ustawowych ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w stanie nadzwyczajnym, odszkodowanie nie należy się w przypadku wystąpienia innych przyczyn.

Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się w sprawie pomocy dla powodzian i korelacją związaną z zaniechaniem poboru podatku rolnego w Wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego - Ośrodek zamiejscowy w Krakowie z dnia 10 stycznia 2002 r. w sprawie o sygnaturze I SA/Kr 2180/01. Sąd twierdził, że nie każda klęska żywiołowa pociąga ze sobą stan klęski. Koniecznym warunkiem jest uznanie zwykłych środków za niewystarczające. Wskazano, że w lipcu i sierpniu 2001 r. nie wprowadzono stanu nadzwyczajnego, mimo to uchwalono Ustawę o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw z dnia 11 sierpnia

2001 r. Ustawa ta przewidziała ulgi dla podatników od przychodu w miejscowościach objętych wykazem sporządzonym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby stworzyć pomoc dla powodzian.

Na podstawie art. 228 ust. 4 Konstytucji RP uchwalono Ustawę o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela z dnia 22 listopada 2002 r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1955). Zgodnie z art. 2 treścią wyżej wskazanej ustawy „każdy, który poniósł stratę majątkową w związku z ograniczeniem wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu nadzwyczajnego służy roszczenie odszkodowawcze, ale nie obejmuje to korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby tej straty nie było, ustawa zawiera odesłanie do kodeksu cywilnego, z wyłączaniem art. 415–420.

Z ust. 5 art. 228 Konstytucji RP należy wyprowadzić zasadę proporcjonalności i zasadę celowości działań jakie powinny być podjęte w związku z wprowadzeniem stanu nadzwyczajnego. Te zasady są podstawą i warunkiem legalności stanu nadzwyczajnego i powinny być przestrzegane przez cały okres trwania stanu nadzwyczajnego, tak jak w stosunku do poszczególnych jednostek, jak i przy zwalczaniu zagrożeń bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zastosowane środki należy dostosowywać do konkretnych sytuacji i poziomu zagrożenia.

Jak wskazuje Piotr Radziewicz podjęte działania powinny jednoznacznie wskazywać na ograniczenie skutków czy neutralizowanie przyczyn stanu powstania stanu nadzwyczajnego. Nie można za pomocą wprowadzenia stanu nadzwyczajnego realizować innych zamaskowanych celów, które nie dotyczyłyby zagrożeń a spowodowały inny reżim funkcjonowania państwa. Jak wskazano powyżej działania te powinny być adekwatne do danych okoliczności i nie być uciążliwe czy nadmierne, a także nie spełniające zadość wymogom zasady proporcjonalności. Główny cel jaki powinno osiągnąć państwo poprzez wprowadzenie stanu nadzwyczajnego to jak wskazuje Konstytucja RP szybkie zażegnanie sytuacji kryzysowej i powrót do normalnego trybu funkcjonowania państwa. W stanie wojennym na podstawie art. 234 Konstytucji RP Prezydent RP zyskuje uprawnienie do wydania rozporządzeń z mocą ustawy. Aby Prezydent RP mógł wydać rozporządzenie z mocą ustawy, czyli źródło prawa powszechnie obowiązującego Rada Ministrów powinna złożyć taki wniosek, a Sejm nie miałby możliwości zebrania się na posiedzenie. Akt normatywny w postaci rozporządzenia z mocą ustawy nie może dotyczyć kwestii uregulowanych w art. 228 ust. 6 Konstytucji RP. Konstytucja RP zakazuje także skrócenia kadencji Sejmu, Senatu, organów organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe jedynie tam, gdzie nie był wprowadzony stan nadzwyczajny. Kadencje są odpowiednio przedłużane.

3.2. Stan klęski żywiołowej

Konstytucja RP przewiduje możliwość wprowadzenia stanu nadzwyczajnego „w celu zapobieżenia skutkom katastrof naturalnych lub awarii technicznych noszących znamiona klęski żywiołowej oraz w celu ich usunięcia". Ustawa o stanie klęski żywiołowej z dnia 18 kwietnia 2002 r. w art. 3 wskazuje na definicje legalne terminów klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej i awarii technicznej. Zjawiska te są zagrożeniem i mają charakter nagły, gwałtowny, mogą sprowadzić duże straty ludzkie, lub straty w wielkich rozmiarach w mieniu

i dla środowiska. Ustawa wylicza przykładowe przyczyny klęski żywiołowej, jest to katalog otwarty, ponieważ błędem byłoby zbyt kazuistyczne podejście do problemu. Źródłem zaistnienia przesłanki wystąpienia mogą być siły natury, ale także działanie człowieka. W doktrynie można jednak spotkać stanowisko wskazujące, że przyczyną wprowadzenia stanu klęski żywiołowej mogą być jedynie siły natury. Stan klęski żywiołowej może wprowadzić Rada Ministrów w drodze rozporządzenia. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ani inne organy nie biorą udziału we wprowadzeniu stanu klęski żywiołowej. Rada Ministrów ma swobodę uznania i wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Odpowiedzialność Rady Ministrów jest polityczna i konstytucyjna.

Stan klęski żywiołowej może być wprowadzony na czas oznaczony, nie dłuższy niż 30 dni, na części lub całości terytorium państwa. W rozporządzeniu należy wskazać datę wprowadzenia, Rada Ministrów powinna także wskazać dzień zakończenia stanu klęski żywiołowej. Można zakończyć stan klęski żywiołowej przed oznaczonym terminem, jeżeli zostaną osiągnięte cele i nastąpi przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa. Rozporządzenie dotyczące zakończenia stanu klęski żywiołowej wydawane jest w tym samym trybie w którym zostaje wprowadzony stan klęski żywiołowej.

Za zgodą Sejmu można przedłużyć stan klęski żywiołowej, przedłużenie oznacza, że należy procedować jeszcze w trakcie trwania stanu nadzwyczajnego. Jeżeli Sejm zgodzi się na przedłużenie stanu klęski żywiołowej Rada Ministrów wyda w tym przedmiocie rozporządzenie wskazujące na czas przedłużenia.

Zgodnie z art. 233 ust. 3 Konstytucji RP wymieniono prawa i wolności, które można ograniczyć w stanie klęski żywiołowej. Praw i wolności nie wymienionych w wyliczeniu nie można ograniczać w przypadku wprowadzenia omawianego stanu nadzwyczajnego.
Prawa i wolności jakie można ograniczyć to:

- wolność działalności gospodarczej (art. 22 Konstytucji RP),
- wolność osobista (art. 41 ust. 1, 3 i 5 Konstytucji RP),
- nienaruszalność mieszkania (art. 50 Konstytucji RP),
- wolność poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 52 ust. 1 Konstytucji RP),
- prawo do strajku (art. 59 ust. 3 Konstytucji RP),
- prawo własności (art. 64 Konstytucji RP),
- wolność pracy (art. 65 ust. 1 Konstytucji RP),
- prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 66 ust. 1 Konstytucji RP),
- - prawo do wypoczynku (art. 66 ust. 2 Konstytucji RP).

Ponieważ ograniczenie praw i wolności może nosić dramatyczne skutki dla jednostki, należy rozważyć czy faktycznie istnieje konieczność przedłużanie lub wprowadzania stanu klęski żywiołowej, a ochrona wartości konstytucyjnych przeważa nad wprowadzeniem ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw.

4. Podsumowanie

Niniejszy artykuł miał za zadanie wyjaśnić jaką rolę odgrywają stany nadzwyczajne w funkcjonowaniu Rzeczypospolitej Polskiej. Ustrojodawca bogatszy o doświadczenia

związane z wprowadzeniem stanu wojennego 13.12.1981 r. chciał zapobiec nadużyciom władzy i dość szczegółowo uregulował kwestie dotyczące stanów nadzwyczajnych zawarte w art. 228 i następnych Konstytucji RP. W Konstytucji RP zostały przewidziane trzy stany nadzwyczajne: stan wojenny, stan klęski żywiołowej, stan wyjątkowy. Konstytucja RP przewiduje możliwość wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w przypadku wystąpienia szczególnego zagrożenia, jeżeli zwykłe środki są niewystarczające. Stan nadzwyczajny można wprowadzić na podstawie ustawy w drodze rozporządzenia. W stanach wojennym i wyjątkowym mogą być ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela, jednakże szczegółowe regulacje zawarte są w ustawie. Stany nadzwyczajne wprowadza się po to aby umożliwić jak najszybszy powrót do normalnego funkcjonowania państwa.

Bibliografia:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483).
2. Ustawa o szczególnych rozwiązaniach prawnych związanych z usuwaniem skutków powodzi z lipca i sierpnia 2001 r. oraz o zmianie niektórych ustaw z dnia 11 sierpnia 2001 r. (Dz.U. Nr 84, poz. 907).
3. Ustawa o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela z dnia 22 listopada 2002 r. (Dz.U. Nr 233, poz. 1955).
4. Ustawa o stanie klęski żywiołowej z dnia 18 kwietnia 2002 r. (Dz.U. Nr 62, poz. 558) tj. z dnia 15 września 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1897).
5. Ustawa o stanie wyjątkowym z dnia 21 czerwca 2002 r. (Dz.U. Nr 113, poz. 985) tj. z dnia 28 września 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1928).
6. Banaszak B., [w:] Konstytucja RP. Komentarz, art. 228-233, wyd. 2, Warszawa 2012.
7. Haczkowska M. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2014.
8. Tuleja P. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2019.
9. Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego - Ośrodek zamiejscowy w Krakowie z dnia 10 stycznia 2002 r. I SA/Kr 2180/01.

9. STANY NADZWYCZAJNE – STAN WOJENNY, STAN WYJĄTKOWY

Aleksandra Sobik
Uniwersytet Opolski
Instytut Nauk o Polityce i Administracji
E-mail: aleksandrapwsz@gmail.com

1. Wstęp

W artykule zostaną omówione dwa wybrane stany nadzwyczajne jakimi są stan wojenny oraz stan wyjątkowy. Oba stany zostały opisane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Stany nadzwyczajne można wprowadzić wówczas, gdy występują szczególne zagrożenia, a zwykłe środki konstytucyjne są niewystarczające. Stan nadzwyczajny ma podstawowy cel w postaci przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa. Nie można zapomnieć również o możliwości ograniczenia wolności i praw człowieka obywatela w przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego.

2. Materiały i Metody

W artykule dokonano analizy wybranych artykułów Konstytucji Rzeczypospolitej Polski dotyczących dwóch stanów nadzwyczajnych: stanu wojennego oraz stanu wyjątkowego. Regulacja stanów nadzwyczajnych w Konstytucji RP jest uzasadniona z uwagi na umożliwienie przygotowania państwa do zaistnienia sytuacji „nadzwyczajnej", w której zastosowanie standardowych środków nie pozwoli na przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Stan wojenny

Stan wojenny dotyczy zewnętrznego zagrożenia państwa, zbrojnej napaści na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej albo zobowiązania do wspólnej obrony przeciwko agresji, które wynika z umowy międzynarodowej. Oddziałują one bezpośrednio na wewnętrzny porządek państwa, a także jego funkcjonowanie. Do wprowadzenia stanu wojennego wystarczy, aby zaistniała tylko jedna z wcześniej wymienionych przesłanek. Ponadto może to być również przesłanka do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Co do pierwszej przesłanki, należy poddać analizie okoliczności faktyczne i ocenić, czy został spełniony warunek „zewnętrznego zagrożenia państwa", kolejną przesłanką jaką jest zbrojna napaść na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej" wskazuje na jednoznaczną sytuację. Ostatnią przesłanką „z umowy międzynarodowej" należy zająć się indywidualnie i zinterpretować postanowienia umowy międzynarodowej, zbadać charakter i skutki prawne, którym powinna podołać Rzeczypospolita Polska w wypadku wprowadzenia stanu wojennego. (Art. 229 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. Nr 78, poz. 483). Stan wojenny może być wprowadzony jedynie wtedy gdy zagrożenia są poważne i faktycznie można spodziewać się ich wystąpienia. Zagrożona może być suwerenność państwowa jak

i integralność terytorialna. Źródło zagrożeń, czyli niebezpieczeństwo bezpośredniego i pośredniego ma znajdować się za granicami państwa. Źródło ma mieć charakter obiektywny i być niezależne od władz państwowych. Trzeba również zakładać, że obce państwo jest wrogo nastawione i może wystąpić z napaścią zbrojną na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, możliwe jest również wystąpienie ataku terrorystycznego. Stan wojenny można wprowadzić na terytorium całego państwa jak i na jego części. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów (uchwały Rady Ministrów) w drodze rozporządzenia wprowadza stan wojenny. Sejm w ciągu 48 godzin otrzymuje rozporządzenie od Prezydenta Rzeczypospolitej i niezwłocznie powinien rozpatrzyć omawiane rozporządzenie. Sejm ma możliwość uchylenia rozporządzenia bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów (Art. 231 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. Nr 78, poz. 483). Powyższy zapis stanowi realizację nakazu współdziałania egzekutywy. Kluczową rolę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej należy podkreślić jako gwaranta władzy państwowej, czuwania na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium (Art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. Nr 78, poz. 483). Rozporządzenie może wejść w życie po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw. Sejm rozpatruje czy wystąpiły przesłanki wskazane w art. 229 i art. 230 Konstytucji RP. Uprawnienie Sejmu ma charakter gwarancyjny. Stanowisko przybiera formę uchwały. Sejm bada czy zaistniały przesłanki konstytucyjne do wprowadzenia stanu wojennego. Uchylenie uchwały następuje po ogłoszeniu tego w Dzienniku Ustaw i nie ma mocy wstecznej. Aby zakończyć stan wojenny nie potrzebna jest zgoda Sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie musi uwzględniać wniosku Rady Ministrów, Prezydent Rzeczpospolitej może go uwzględnić. Odmowa powinna zostać ogłoszona postanowieniem. Rozporządzenie podlega kontrasygnacie Prezesa Rady Ministrów. Krystian Complak podważa sens składania wniosku Rady Ministrów o wprowadzenie stanu wojennego, jeżeli obce siły zbrojne wkroczyłyby na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ponieważ jego zdaniem wydłużenie procesu podejmowania decyzji może zaprzepaścić cel wprowadzenia stanu wojennego. Dostrzega także możliwość przyspieszenia decyzji w postaci zaangażowania Rady Gabinetowej zamiast Rady Ministrów. Zastanowić się można, czy jest w ogóle realna możliwość wprowadzenia stanu wojennego jedynie na części terytorium państwa, podczas gdy reszta państwa nie brałaby udziału w konflikcie. Biorąc pod uwagę możliwość zaistnienia totalnej wojny, takiej możliwości nie ma, ponieważ całe państwo będzie pochłonięte wysiłkiem jakim jest obrona przed agresją, niszczeniem, bombardowaniem lub ostrzeliwaniem. Ponadto co się stanie w wypadku, gdy Rada Ministrów nie będzie w stanie się zebrać. Jest ryzyko, że Rada Ministrów, jako, że jest organem kolegialnym nie będzie mogła uczestniczyć w procedurze wprowadzania stany wojennego, jaka jest wtedy rola Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej? W doktrynie występuje pogląd, w którym jeżeli nastąpi stan wyższej konieczności to Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej będzie mógł wprowadzić stan wojenny, jednakże jeżeli będzie wprowadzony pochopnie to Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może zostać pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wprowadza stan wojenny na czas nieokreślony. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może nie zgadzać się z treścią wniosku co do określenia terytorium na którym ma zostać wprowadzony stan wojenny. Może on uznać, że wniosek jest za daleko idący lub rozszerzyć

zakres, w związku z czym Prezes Rady Ministrów może odmówić kontrasygnaty rozporządzenia wprowadzającego stan wojenny. Premier może także dokonać kontrasygnaty w stanie wyższej konieczności, w wyniku czego odpowiedzialność w tym zakresie spoczywać będzie w całości na Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej. W rozporządzeniu powinna się znaleźć informacja na temat obszaru zastosowania stanu wojennego, wyszczególnienia jakie środki nadzwyczajne będą zastosowane w kwestii ograniczeń wolności oraz praw człowieka i obywatela, ponadto powinno się wskazać przesłanki zastosowania stanu wojennego (Banaszak, [w:] Konstytucja RP. Komentarz, art 229, Nb 5 i 6, wyd 2, Warszawa 2012].

3.2. Stan wyjątkowy

Konstytucja nie wprowadza definicji stanu wyjątkowego. Można jednak rozważyć, że dotyczy to spraw wewnętrznych państwa i zagrożenia bezpieczeństwa obywateli, ustroju konstytucyjnego lub też porządku publicznego. Wszystkie te przesłanki, jak i każda z nich mogą być przyczyną wprowadzenia stanu wyjątkowego. Secesja nawet części terytorium, zamach stanu, akcje mające duży oddźwięk społeczny i podlegające nasileniom, które mają na celu naruszyć ład społeczny, spokój, jeżeli wynikiem tego może być narażanie życia obywateli lub zakłócenie działania instytucji Rzeczypospolitej Polskiej lub też utratą mienia znacznych rozmiarów mogą być przyczyną wprowadzenia stanu wyjątkowego. Jeżeli nie da się zaradzić normalnymi środkami, które mogą pozwolić na przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa i przykładowo występują blokady urzędów państwowych czy masowe akcje które są wynikiem wystąpienia kryzysu finansowego lub gospodarczego można rozważyć wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Podobnie jak stan wojenny, stan wyjątkowy wprowadza Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Rady Ministrów, proceduje się to w formie rozporządzenia. Jeżeli chodzi o stan wyjątkowy jest to stan, który może być wprowadzony na maksymalnie 90 dni, następnie można go wydłużyć jednorazowo o kolejne 60 dni za zgodą Sejmu. Decyzja o przedłużeniu stanu wyjątkowego powinna zapaść w czasie trwania stanu wyjątkowego, bo tylko stan który trwa można przedłużyć. Ustrojodawca przewidział możliwość długiego okresu trwania stanu wyjątkowego przypuszczalnie z powodu brania pod uwagę ewentualnych strukturalnych przesłanek zaburzeń w życiu państwa. Krystian Complak stwierdza, że nie jest to jednak najlepszy środek zaradczy w takiej sytuacji. Stan wyjątkowy może być wprowadzony w określonej części terytorium państwa lub na całym terytorium państwa. Sejm może uchylić rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i uniemożliwić tym samym wprowadzenie stanu wyjątkowego lub przedłużenie stanu wyjątkowego. Jak już wcześniej wspomniano Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jest gwarantem ciągłości władzy państwowej, a w związku z tym powinien stać na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa i nienaruszalności i niepodzielności terytorium państwa (Art. 126 ust. 1 i 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. Nr 78, poz. 483), dlatego też przewidziano kompetencję Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Sejm w ciągu 48 godzin otrzymuje rozporządzenie od Prezydenta Rzeczypospolitej i niezwłocznie powinien rozpatrzyć omawiane rozporządzenie. Sejm ma możliwość uchylenia rozporządzenia bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów (Art. 231 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz. U. Nr 78, poz. 483).

Rozporządzenie może wejść w życie po ogłoszeniu go w Dzienniku Ustaw. Sejm rozpatruje czy wystąpiły przesłanki wskazane w art. 229 i art. 230 Konstytucji RP. Uprawnienie Sejmu ma charakter gwarancyjny. Stanowisko przybiera formę uchwały. Sejm bada czy zaistniały przesłanki konstytucyjne do wprowadzenia stanu wyjątkowego. Uchylenie uchwały następuje po ogłoszeniu tego w Dzienniku Ustaw i nie ma mocy wstecznej. Aby zakończyć stanu wyjątkowego nie potrzebna jest zgoda Sejmu. Przedmiotem uchwały Sejmu jest tylko i wyłącznie wyrażenie zgody lub nie, nie Sejm nie ma możliwości faktycznej modyfikacji treści wniosku.

3.3. Normy określające zakres ograniczeń wolności i praw człowieka

Artykuł 233 ust. 1 Konstytucji RP wskazuje jakich wolności i praw człowieka i obywatela nie można ograniczać jeżeli zostanie wprowadzony stan wojenny lub wyjątkowy, można tu wymienić:

- godność człowieka (art. 30 Konstytucji RP), która jest przyrodzona i niezbywalna i nienaruszalna. Oznacza to, że nie powinna podlegać ograniczeniom,
- obywatelstwo i opieka ze strony Rzeczpospolitej Polskiej (art. 34 i art. 36 Konstytucji RP),
- prawna ochrona życia (art. 38 Konstytucji RP),
- zakaz eksperymentów naukowych bez dobrowolnie wyrażonej zgody (art. 39 Konstytucji RP),
- zakaz tortur i okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania i karania oraz kar cielesnych (art. 40 Konstytucji RP),
- nakaz humanitarnego traktowania (art. 41 ust. 4 Konstytucji RP),
- ponoszenie odpowiedzialności karnej – zasada *nullum poena sine lege* – dotyczy to norm krajowych a także norm prawa międzynarodowego (art. 42 Konstytucji RP),
- prawo do dostępu do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 Konstytucji RP),
- prawo do ochrony dóbr osobistych w postaci prawnej ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia jak i decydowania o swoim życiu rodzinnym (art. 47 Konstytucji RP),
- wolność sumienia i religii (art. 53 Konstytucji RP),
- prawo do składania petycji, wniosków i skarg (art. 63 Konstytucji RP),
- prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami (art. 48 Konstytucji RP),
- ochrona praw dziecka, prawo do opieki i pomocy władz publicznych, ochrona przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją (art. 72 Konstytucji RP).

Art. 233 ust. 1 i 3 Konstytucji RP jest adresowany do ustawodawcy, ponieważ zgodnie z art. 228 ust. 3 Konstytucji RP to on jest uprawniony do określania zakresu ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w trakcie wprowadzenia stanów nadzwyczajnych. Uregulowania z art. 233 ust. 1 Konstytucji RP nie mają charakteru absolutnego. Ograniczenia należy rozumieć przez pryzmat art. 228 ust. 5 Konstytucji RP, a on ustanawia złagodzone warunki ograniczania praw i wolności jednostki w porównaniu do art. 31 ust. 3 Konstytucji

RP. Zgodnie przywołanym artykułem „działania muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa" (art. 228 ust. 5 Konstytucji RP). Natężenie ingerencji państwa w prawa i wolności jednostki powinny być proporcjonalne do stopnia zagrożenia. Art. 233 ust. 2 Konstytucji RP ustanawia zakaz dyskryminacji wyłącznie z powodu rasy, płci, języka, wyznania lub jego braku, pochodzenia społecznego, urodzenia oraz majątku, zakaz ten jest adresowany do wszystkich organów władzy publicznej. Można stwierdzić, że jest to lex specialis w stosunku do art. 32 ust. 2 Konstytucji RP, który stanowi, że nikt nie może być dyskryminowany […] z jakiejkolwiek przyczyny, podczas gdy w art. 233 ust. 2 Konstytucji RP są wskazane konkretne przesłanki. Oznacza to, że art. 233 ust. 2 Konstytucji RP ma łagodniejszy zakres, ponieważ kryteria zakazu dyskryminacji są zawężone. Przepis art. 233 ust. 2 Konstytucji RP znajduje zastosowanie jedynie w stanie nadzwyczajnym będącym stanem wojennym lub stanem wyjątkowym. Jest to powtórzenie, które zostało tylko nieco zmienione, a znajduje się w art. 4 pkt 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwartego do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz. U. Z 1977 r. Nr 38, poz. 167 – zał.), który wiążące Rzeczpospolitą Polską i można go uważać jako lex specialis w stosunku do zasady równości wyrażonej w art. 32 Konstytucji RP

W trakcie trwania stanu nadzwyczajnego mogą być czasowo zawieszane prawa i wolności przez ustawodawcę. Prawa i wolności wskazane w art. 233 ust. 1 Konstytucji RP są pod szczególną ochroną, w związku z tym nie powinny być tak ograniczane w czasie trwania stanu wojennego i stanu wyjątkowego w tak szerokim zakresie jak wskazuje art. 228 ust. 5 Konstytucji RP.

Szczegółowo na temat możliwości ograniczenia wolności i praw człowieka wypowiadał się Trybunał Konstytucyjny w Wyroku z dnia 30 września 2008 r. K 44/07. Sprawa dotyczyła wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności art. 122a ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. - Prawo lotnicze (Dz.U. z 2006 r. Nr 100, poz. 696, ze zm.) z art. 38, art. 31 ust. 3, art. 2, art. 26 oraz art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Trybunał Konstytucyjny badał czy przepisy zakładające możliwość zniszczenia cywilnego statku powietrznego ze względów bezpieczeństwa państwa są zgodne z Konstytucją RP. Przy ocenie powyższego rozpatrywano również taką możliwość przez pryzmat norm art. 228 Konstytucji RP i następnych, dotyczących stanów nadzwyczajnych. Wskazano, że zgodnie z art. 233 ust. 1 Konstytucji RP, norma określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanu wojennego i wyjątkowego reguluje omawianą kwestię i zgodnie z nią nie można ograniczać wolności i praw wskazanych w art. 30 i art. 38 Konstytucji RP. Oceny konstytucyjności kwestii dotyczącej możliwości zestrzelenia cywilnego statku powietrznego, jeżeli zostanie użyty niezgodnie z prawem, powinno rozpatrywać się przez pryzmat obowiązujących i interpretowanych standardów konstytucyjnych. Według Trybunału Konstytucyjnego nie da się zakwalifikować tego czynu jako jednego ze stanów nadzwyczajnych - stanu wyjątkowego lub stanu wojennego, a nawet mimo to prawa ujęte w art. 30 i 38 Konstytucji RP nie podlegają ograniczeniu. Podsumowując Trybunał Konstytucyjny uznał, że wyżej wymieniony przepis jest niezgodny z art. 2, art. 30 i art. 38 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

4. Podsumowanie

Wybrane w artykule stany nadzwyczajne zostały omówione w sposób szczegółowy. Stan wyjątkowy, a także stan wojenny są stanami, które są uregulowane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z regulacją Konstytucji dopuszcza się ograniczenie wybranych praw i wolności człowieka i obywatela. Na ten temat wypowiadał się również Trybunał Konstytucyjny w swych orzeczeniach. Stany nadzwyczajne zostały uregulowane na wypadek nagłych i poważnych zagrożeń dotyczących państwa o charakterze zewnętrznym lub wewnętrznym i ich wprowadzenia ma na celu jak najszybsze przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa.

Bibliografia:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Dz.U. Nr 78, poz. 483).
2. Międzynarodowy Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19.12.1966 r. (Dz. U. Z 1977 r. Nr 38, poz. 167 – zał.).
3. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2008 r. K 44/07.
4. Banaszak, [w:] Konstytucja RP. Komentarz, art. 228-233, wyd. 2, Warszawa 2012.
5. Haczkowska M. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2014.
6. Tuleja P. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2019.

10. ROZWÓJ TRANSPORTU W UNII EUROPEJSKIEJ W LATACH 1957 - 2019

Anna Michalska-Szajer
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
E-mail: aniamic@op.pl

1. Wstęp

Wzrost skłonności krajów do tworzenia organizacji ponadnarodowych oraz chęć umocnienia pozycji krajów Europy na arenie międzynarodowej przyczyniły się do powstania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), przekształconej w 1993 roku na Unię Europejską (UE) [Orłowska, Żołądkiewicz, 2012, s. 211-213]**.** Utworzenie Wspólnoty nastąpiło podczas pierwszej fali regionalizmu. Integracja krajów miała na celu zmniejszenie zagrożenia konfliktami zbrojnymi oraz zwiększenie dobrobytu krajów członkowskich.

Rozwój współpracy między krajami wymusił ujednolicanie ich systemów transportowych. Łączność stanowi, obok sprawnego i dobrze rozwiniętego transportu, jeden z głównych warunków integracji gospodarczej krajów Wspólnoty. Stopień integracji krajów w dużej mierze zależy od kosztów transportu. Im kraje znajdują się bliżej siebie (są naturalnymi partnerami handlowymi[1]) [Wonnacott, Lutz, 1989, s. 59–84], tym koszty transportu są niższe, a co za tym idzie, zwiększają się szanse integracji [Burnewicz, 1991, s. 33]. Kraje Wspólnoty są mocno zróżnicowane pod kątem nie tylko ukształtowania terenu, ale również inwestycji w infrastrukturę. Wynika z tego, że stworzenie wspólnego, optymalnego systemu transpotowego stanowiło dla krajów Unii Europejskiej duże wyzwanie. Wolny handel między krajami członkowskimi także był jednym z czynników, który wymagał sprawnego i szybkiego transportu.

W artykule został omówiony rozwój transportu Unii Europejskiej w latach 1957-2019. Głównym celem opracowania jest wskazanie na ogromny postęp, jaki dokonał się w tym zakresie na przestrzeni lat.

2. Intergracja systemów transportowych w Unii Europejskiej

Integracja systemów transportowych krajów Unii Europejskiej to proces bardzo czasochłonny i wymagający. Ważnym krokiem w tym kierunku było ustanowienie wspólnej polityki transportowej przez kraje Wspólnoty. Utworzenie wolnego rynku znacznie usprawniło proces przewozów międzynarodowych i ograniczyło związanez tym formalności. Równie ważne były wspólne inwestycje infrastrukturalne. W 1957 roku, czyli w momencie postania Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, stan infrastruktury w krajach członkowskich nie mógł zapewnić swobodnego przepływu osób, usług, ani towarów. Środki budżetowe

[1] Według Wonnacotta i Lutza korzystny wpływ integracji na dobrobyt światowy jest funkcją bliskości geograficznej partnerów, ponieważ wynika to z niższych kosztów transportu oraz komplementarności struktur handlowych.

EWG były niewystarczające, aby pokryć koszty realizacji inwestycji ponadnarodowych. Potrzeby w zakresie inwestycji infrastrukturalnych dodatkowo poszerzyły się w latach osiemdziesiątych XX wieku, kiedy do Wspólnoty przyjęto nowe kraje, które były oddalone od „starych" na znaczną odległości, a także były pozbawione zadowalających połączeń drogowych [Burnewicz, 1991, s. 146].

W początkowej fazie, przypadającej na lata sześćdziesiąte, inwestycje związane z infrastrukturą transportu Wspólnoty były organizowane, a także finansowane w większości z inicjatywy oraz środków krajów EWG. W 1960 roku Komisja wystosowała do krajów Wspólnoty rekomendacje w sprawie utworzenia we wszystkich gałęziach transportu sieci złożonej z wielkich osi komunikacyjnych, o znaczeniu globalnym dla EWG (VII/COM/60/76 final oraz VII/COM/61/115 final). W latach sześćdziesiątych większość wspólnych środków została przeznaczona na pomoc dla południowych Włoch oraz niektórych rejonów Francji. W latach siedemdziesiątych Rada podjęła decyzję o ustanowieniu zasady konsultowania narodowych planów rozwoju infrastruktury zamiast konsultacji pojedynczych inwestycji. W przeciągu pierwszych 25 lat od utworzenia EWG na inwestycje w infrastrukturę transportu przeznaczono 4500 mln ECU. Pomoc finansowa z funduszy wspólnotowych, przeznaczonych na cele infrastrukturalne, uległa znacznemu rozszerzeniu w latach osiemdziesiątych. Od 1982 roku Wspólnota udzielała subwencji ze środków budżetowych na ważne dla EWG inwestycje infrastrukturalne. Komisja finansowała modernizację krytycznych punktów infrastruktury, głównie przy połączeniach drogowych ze znacznie oddalonymi regionami EWG oraz na przejściach alpejskich [Burnewicz, 1991, s. 146-148].

W 1998 r. Komisja Unii Europejskiej oraz UIRR (Union Internationale Rail-Road), Intercontainer, a także zarządy kolei czternastu państw zachodnioeuropejskich (krajów członkowskich byłej EWG oraz Austrii i Szwajcarii) zleciły firmie A.T. Kearney stworzenie planu rozwoju dla transportu kombinowanego kolejowo-szynowego. Nowością w tej gałęzi transportu był transport bimodalny, pozwalający na rezygnację z przeładunków pionowych oraz zmniejszenie kosztów przewozu [Rydzykowski, Wojewódzka-Król, 1997, s. 370-371].

Pomimo podejmowania wielu działań w ramach polityki transportowej UE, system transportowy krajów Wspólnoty nie jest jednolity [Rydzykowski, Wojewódzka-Król, 1997, s. 370-371]. W dużej mierze wynika to z nierównomiernego tempa rozwoju gospodarczego poszczególnych krajów. W krajach Europy Zachodniej infrastruktura jest rozwinięta znacznie lepiej niż w Europie Wschodniej i Południowej. Porównując długość autostrad w 2009 roku do powierzchni danego kraju, największą gęstością autostrad charakteryzowały się kraje Beneluksu: Holandia (0,063 km autostrad na km^2), Luksemburg (0,059 km autostrad na km^2) oraz Belgia (0,058 km autostrad na km^2). Z kolei najmniejsza gęstość autostrad w 2009 roku charakteryzowała Rumunię (0,001 km autostrad na km^2) oraz Estonię (0,002 km autostrad na km^2). Istotne jest również tempo budowy nowych autostrad. O ile w 1990 roku w Hiszpanii było 4976 km autostrad, to już w 2009 roku – 14021 km, widoczny jest trzykrotny wzrost w ciągu dwóch dekad. Długość autostrad w tym okresie wzrosła znacząco również w Czechach, Danii, Irlandii, Francji, Polsce, Portugalii, Słowenii oraz Finlandii [EU transport in figures. 2012, s. 75].

Tabela 1. Długość linii kolejowych pozwalających na przejazd pociągiem o dużej prędkości w wybranych krajach oraz w Unii Europejskiej w latach 1985 – 2017 (w km)

Rok\ kraj	Belgia	Francja	Hiszpania	Holandia	Niemcy	Wielka Brytania	Włochy
1985	-	425	-	-	-	-	174
1990	-	717	-	-	90	-	194
1995	-	1290	471	-	447	-	238
2000	72	1290	471	-	636	-	238
2005	137	1549	919	-	1183	74	238
2010	209	1912	1866	120	1272	113	856
2015	209	2058	2413	120	1475	113	856
2016	209	2180	2413	120	1475	113	856
2017	209	2734	2413	120	1658	113	856

Źródło: EU transport in in figures, 2018, s. 82.

Problemem jest także nierównomierny rozwój w zakresie transportu kolejowego. Co prawda wolumen przewożony za pomocą tego środka transportu jest znacznie mniejszy, aniżeli w przypadku transportu samochodowego, jednak kolej zajmuje ważną pozycję w planach proekologicznego rozwoju transportu w Unii Europejskiej.

Tabela 1 przedstawia długość torów umożliwiających przejazd pociągiem osiągającym prędkość powyżej 250 km/h w 2011 roku. Do grona krajów, które wprowadziły takie rozwiązanie nie należało żadne państwo z Europy Środkowej oraz Wschodniej, co potwierdza fakt nierównomiernego rozwoju infrastruktury pomiędzy regionami. Szybka kolej rozwijała się najszybciej w Hiszpanii oraz Francji, co umożliwiało sprawne przemieszczanie się w obrębie tych krajów. Duży wzrost (o przeszło 1500 km) torów odnotowały również Niemcy.

Głównie dzięki transportowi pasażerskiemu, dużą popularnością cieszy się transport lotniczy. co za tym idzie, powstaje coraz więcej portów lotniczych, obsługujących krajowe oraz międzynarodowe połączenia lotnicze. W dalszym ciągu bardzo popularne są tanie linie lotnicze, typu WizzAir, które dzięki licznym promocjom przyciągają podróżnych. Biorąc pod uwagę EU15 (Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania oraz Włochy) liczba lotnisk w latach 2005-2010, wzrosła w tym przedziale czasowym o 15 terminali. Mimo zwiększenia całkowitej liczny lotnisk, liczba lotnisk obsługujących powyżej 10 mln pasażerów, nie uległa zmianie w tym przedziale czasowym i, zarówno w 2005, jak i w 2010 roku, wynosiła 27 [EU transport in figures, 2012, Energy & Transport in figures, 2006]. W 2016 roku liczba lotnisk cechujących się najwyższą przepustowością wyniosła już 41 [EU transport in figures, 2018, s. 84].

W ramach wdrażania proekologicznych rozwiązań transportowych Unia Europejska pracuje nad zwiększeniem wykorzystania wodnych szlaków śródlądowych. Analizując zmiany długości żeglownych rzek oraz kanałów wykorzystywanych w transporcie w krajach europejskich (EU28), widoczny jest wzrost z 40811 km w 2000 roku do 41848 km

w 2005 roku. Po 2005 roku wartość ta stopniowo malała i wyniosła 41788 km w 2010 roku. W 2015 roku długość szlaków wodnych śródlądowych w EU28 wyniosła 41935 km. Najdłuższe szlaki wodne śródlądowe znajdują się w Finlandii, Holandii oraz Niemczech, co również wynika z tempa rozwoju tych krajów oraz ich proekologicznego podejścia do transportu [EU transport in figures, 2012, s. 81; EU transport in figures, 2018, s.85].

Duże znaczenie w finansowaniu inwestycji transportowych w krajach Unii Europejskiej ma Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) [Wojewódzka-Król K., 2002, s. 111], o czym świadczy struktura wydatków według przedmiotu finansowania. W latach 1995-1999 Europejski Bank Inwestycyjny udzielił łącznie 115 392 mln EUR kredytów, z czego 33 628 mln EUR przypadło na infrastrukturę transportową. Innymi możliwymi źródłami finansowania projektów infrastrukturalnych są fundusze strukturalne oraz Fundusze Spójności.

3. Wykorzystanie poszczególnych gałęzi transportu w przewozach wewnątrzunijnych oraz w relacjach z krajami spoza Wspólnoty

Bliskość geograficzna krajów Europy wpływa na dobór środka transportu i tym samym w przewozach wewnątrzunijnych dominuje transport samochodowy. Tabela 2 pokazuje, że od początku integracji kluczową pozycję w przewozach wewnątrz Wspólnoty zajmował transport samochodowy, jednakże dysproporcja pomiędzy wykorzystaniem tej gałęzi transportu, a transportem kolejowym stopniowo się pogłębiała. O ile w 1970 roku koleją realizowano 31,3% przewozów w ogóle, w 1990 roku wartość ta zmniejszyła się do 17,4%.

Transport samochodowy zwiększał swój udział w strukturze gałęziowej przewozów ładunków nie tylko kosztem transportu kolejowego, ale również żeglugi śródlądowej, która począwszy od 1970 roku, systematycznie zmniejszała swoje znaczenie.

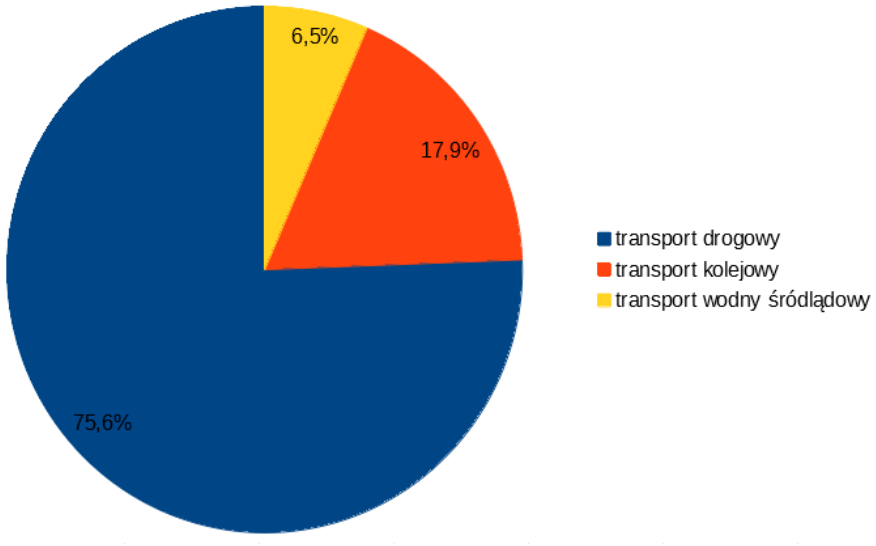
Tabela 2. Struktura gałęziowa przewozów ładunków w 14 krajach ECTM[1] w latach 1970 – 1991 (w %)

Lata	Transport kolejowy	Transport samochodowy	Żegluga śródlądowa
1970	31,3	55,2	13,5
1975	25,3	62,9	11,8
1980	23,2	65,9	10,9
1985	21,2	69,3	9,5
1990	17,4	74,2	8,4
1991	17,3	74,5	8,5

Źródło: Rydzkowski, Wojewódzka-Król, 1997, s. 320.[1] (Europejska Konferencja Ministrów Transportu): Belgia, Szwajcaria, Niemcy, Dania, Hiszpania, Francja, Włochy, Luksemburg, Turcja, Finlandia, Wielka Brytania, Norwegia, Holandia, Szwecja.

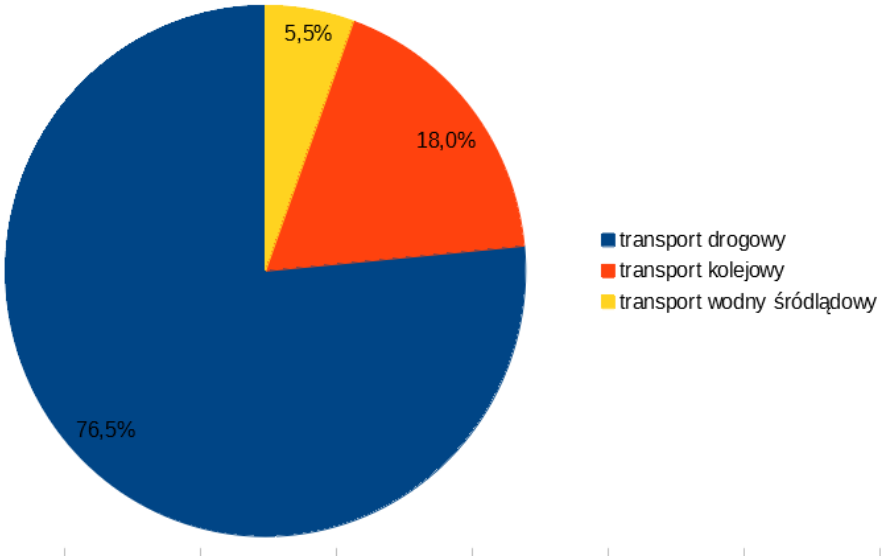
Na rysunku 1 jest pokazana struktura gałęziowa w przewozach wewnątrzunijnych w 2005 roku. Co prawda w latach 1991-2005 wzrost udziału transportu samochodowego nie zmienił się znacząco (1,1 pkt %), jednakże zauważalny jest kolejny spadek udziału transportu wodnego śródlądowego. W 2018 roku (rysunek 2) w dalszym ciągu największe znaczenie

w przewozach ładunków miał transport samochodowy, którego udział, w porównaniu z rokiem 2005, zwiększył się do 76,4%. Wykorzystanie przewozów kolejowych utrzymało się na podobnym poziomie (18%), natomiast o 1 pkt % zmiejszył się udział transportu wodnego śródlądowego.



Rysunek 1. Wykorzystanie poszczególnych gałęzi transportu w przewozach wewnątrz Unii Europejskiej w 2005 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Eurostat, Modal split of freight transport, www.eurostat.eu, z dn. 07.06.2020r.



Rysunek 2. Wykorzystanie poszczególnych gałęzi transportu w przewozach wewnątrz Unii Europejskiej w 2018 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Eurostat, Modal split of freight transport, www.eurostat.eu, z dn. 07.06.2020r.

Niewielki udział przewozów wodnych śródlądowych wiąże się z brakiem wystarczającej infrastruktury oraz różnicą w podejściu poszczególnych krajów do tego rodzaju transportu.

Odmiennie kształtuje się struktura gałęziowa dla transportu ładunków pomiędzy Unią Europejską a krajami trzecimi.

Tabela 3. Struktura gałęziowa transportu ładunków pomiędzy Unią Europejską a krajami trzecimi w 2016 r. (wartość ładunków w bln EUR)

gałąź transportu/relacja	eksport		import		eksport + import	
transport morski	826,9	47,4%	870,4	50,8%	1697,2	49,1%
transport drogowy	315,4	18,1%	255,4	14,9%	570,8	16,5%
transport kolejowy	21,1	1,2%	20,6	1,2%	41,8	1,2%
transport wodny śródlądowy	2,2	0,1%	4,3	0,2%	6,4	0,2%
transport przesyłowy	2,9	0,2%	68,3	4%	71,3	2,1%
transport lotniczy	503,1	28,8%	419,3	24,5%	922,4	26,7%
pozostałe	73	4,2%	74,2	4,3%	147,1	4,3%

Źródło: EU transport in in figures, 2018, s. 29.

Najwięcej przewozów do oraz z Unii Europejskiej w 2016 roku było obsługiwanych za pośrednictwem transportu morskiego, zarówno biorąc pod uwagę tonaż, jak i wartość ładunków (tabele 3 i 4). Transport morski obsługiwał przeszło 50% obrotów ładunkowych UE z krajami spoza Wspólnoty. Jest to najefektywniejszy środek transportu, biorąc pod uwagę tonaż, jaki są w stanie przeładować statki morskie, ale również pod kątem ceny za fracht w przeliczeniu na jednostkę przewożonego dobra, nie sposób znaleźć tańszego rozwiązania. Zdecydowanie przekłada się to na wzrost ilości przewozów drogą morską nie tylko do i z Unii Europejskiej, ale również globalnie. Drugi, pod względem udziału w transporcie ładunków pomiędzy UE, a krajami trzecimi, był transport drogowy, następnie plasowała się kolej oraz transport lotniczy. Przedstawiona tendencja niewątpliwie wynika ze struktury wymiany towarowej, biorąc pod uwagę głównych partnerów handlowych UE. Do 2004 roku import Unii Europejskiej opierał się głównie na Stanach Zjednoczonych (20,8% całego importu UE w 2001 roku). Od 2005 roku głównym partnerem Wspólnoty w imporcie są Chiny, mimo że od 2011 roku ich udział malał. Zwiększała się natomiast wielkość importu z Rosji (od 6,7% w 2001 r. do 11,9% w 2012 roku). Ze względu na odległość geograficzną Chin oraz Stanów Zjednoczonych wymiana handlowa jest możliwa przy udziale transportu morskiego lub lotniczego, przy czym ze względu na koszty, ten drugi jest rzadziej wybierany [Eurostat, Extra-EU27 trade, by main partners]. Transport lotniczy jest wybierany częściej przy transporcie przesyłek wartościowych (takich, jak biżuteria, czy sprzęt elektroniczny), czyli takich, gdzie największe znaczenie mają czas i bezpieczeństwo dostawy.

Tabela 4. Struktura gałęziowa transportu ładunków pomiędzy Unią Europejską a krajami trzecimi w 2016 r. (w mln ton)

gałąź transportu/relacja	eksport		import		eksport + import	
transport morski	541,4	80,8%	1241,8	73,3%	1783,2	75,5%
transport drogowy	84,1	12,6%	68,7	4,1%	152,7	6,5%
transport kolejowy	17,5	2,6%	72,3	4,3%	89,7	3,8%
transport wodny śródlądowy	6,2	0,9%	13,9	0,8%	20,1	0,8%
transport przesyłowy	3,1	0,5%	280,6	16,6%	283,6	12,0%
transport lotniczy	15,4	2,3%	4,2	0,2%	14,1	0,6%
pozostałe	2,2	0,4%	11,7	0,7%	13,9	0,6%

Źródło: EU transport in in figures, 2018, s. 29.

W eksporcie sytuacja przedstawiała się podobnie, przy czym głównym partnerem Unii Europejskiej były w latach 2001-2012 niezmiennie Stany Zjednoczone. Mimo spadku ich udziału w latach 2001-2012 o 10,5 pkt. %, cały czas znajdują się na pozycji lidera. Wzrasta znaczenie eksportu z krajów Wspólnoty do Chin oraz Rosji. Bardzo szybki rozwój gospodarki Chin wpływa na zwiększenie zapotrzebowania na towary pochodzące z Europy. Podczas, gdy w Europie jest dostępnych bardzo wiele dóbr wyprodukowanych w Chinach, tak Chińczykom zależy na tym, aby towar, który kupują, był wyprodukowany w Europie [Eurostat, Extra-EU27 trade, by main partners].

W 2019 roku głównymi partnerami handlowymi w imporcie dla krajów EU27 były:

- Chiny (19%);
- Stany Zjednoczone (12%);
- Wielka Brytania (10%);
- Rosja (7%);
- Szwajcaria (6%);
- pozostałe kraje (46%).

W 2019 roku głównymi partnerami handlowymi w eksporcie dla krajów EU27 były:

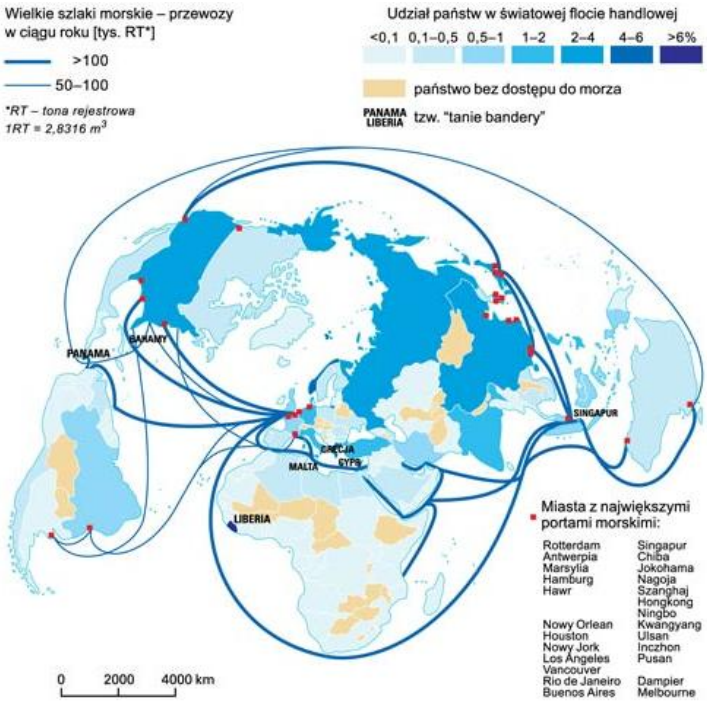
- Stany Zjednoczone (18%);
- Wielka Brytania (15%);
- Chiny (9%);
- Szwajcaria (7%);
- Rosja (4%);
- pozostałe kraje (47%).

Wśród państw członkowskich Unii Europejskiej Niemcy osięgnęły zdecydowanie największy udział w handlu zewnętrznym UE-28 w 2018 r. – ich udział w eksporcie towarów z UE-28 do państw niebędących członkami Unii wynosił 28,0 %, a ich udział w imporcie do

UE-28 – 18,6 %. Trzema kolejnymi największymi eksporterami w UE były, podobnie jak w 2017 r., Wielka Brytania (11,0 %), Włochy (10,5 %) oraz Francja (10,4 %); poza Niemcami były to jedyne państwa członkowskie UE, które osiągnęły dwucyfrowy udział w eksporcie z UE-28. W 2018 r. największymi importerami towarów z państw niebędących członkami UE były, poza Niemcami, Holandia (14,9 %), Wielka Brytania (14,2 %), Francja (8,9 %) oraz Włochy (8,7 %). Stosunkowo duży udział Holandii można tłumaczyć tym, że znacząca ilość towarów przypływa do UE przez Rotterdam, który jest wiodącym portem morskim w Uni Europejskiej.

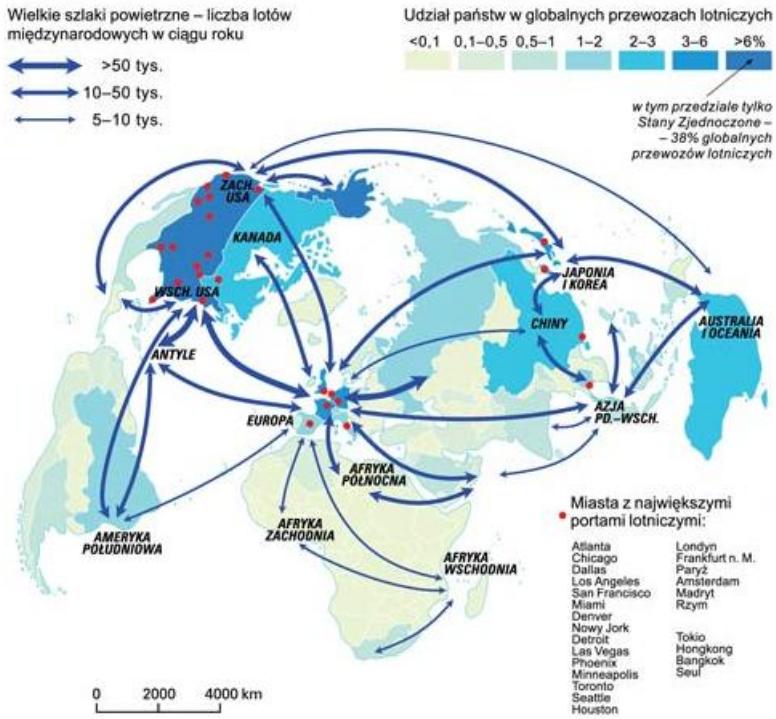
Między 2008 r., a 2018 r. można zaobserwować znaczące zmiany w strukturze eksportu towarów z UE-28 w podziale na głównych partnerów handlowych. Spośród głównych partnerów handlowych największą stopę wzrostu odnotowano w przypadku eksportu do Chin, który zwiększył się blisko trzykrotnie, natomiast eksport do Korei Południowej wzrósł prawie dwukrotnie. Eksport do Norwegii zwiększał się wolniej i w 2018 r. był na poziomie o 23 % wyższym niż w roku 2008, zaś wielkość eksportu z UE-28 do Rosji w podanym okresie zmniejszyła się o 19 %.

Analizując import w latach 2008–2018 w UE-28 odnotowano spadek wartości importu towarów z Norwegii (-13 %), Japonii (-8 %) oraz Rosji (-7 %); w przypadku Norwegii i Rosji zmiany te odzwierciedlają, przynajmniej częściowo, zmiany cen ropy i gazu. Największy wzrost odnotowano w przypadku importu z Turcji (+64 %), Chin (+58 %), a także Indii (+55 %) [Eurostat, Międzynarodowy handel towarami].



Rysunek 3. Główne szlaki transportu morskiego na świecie

Źródło: http://www.wiking.edu.pl/article.php?id=301, z dn. 01.12.2019 roku.



Rysunek 4. Główne szlaki transportu lotniczego na świecie
Źródło: http://www.wiking.edu.pl/article.php?id=301, z dn. 01.12.2019 roku.

Struktura wymiany handlowej pomiędzy Unią Europejską a krajami spoza Wspólnoty w dużej mierze wpływa na rozmieszczenie głównych szlaków handlowych na świecie. Rysunki 3 i 4 przedstawiają wielkość przewozów w ciągu roku na wielkich szlakach morskich oraz lotniczych. W Europie usytuowane są zarówno jedne z największych portów morskich, jak i portów lotniczych. Te dwa elementy w dużym stopniu pokazują, jakie znaczenie ma Europa dla wymiany towarowej na świecie.

4. Zakończenie

Unia Europejska jest, obok Chin i stanów Zjednoczonych, jedną z trzech największych światowych potęg w handlu międzynarodowym. Wymiany towarowe z krajami z całego świata powodują coraz większe zapotrzebowanie na transport. Duże znaczenie odgrywa również rynek wewnętrzny Unii Europejskiej, o czym świadczy fakt, że w przypadku każdego z państw członkowskich wartość wewnątrzunijnego handlu towarami (eksport i import łącznie) przewyższała wartość handlu zewnętrznego poza UE (eksport i import łącznie) [Eurostat, Midzynarodowy handel towarami].

Wyzwaniem dla Wspólnoty jest tworzenie zrównoważonego i zasobooszczędnego systemu transportowego. Transport jest jednym z najbardziej emisyjnych, a tym samym niekorzystnych dla środowiska, sektorem gospodarki. Unia Europejska od wielu lat podejmuje działania na rzecz ograniczania emisji, poprzez, m.in programy promujące proekologiczne środki transportu (np. Marco Polo, Marco Polo II).

Rosnąca świadomość społeczeństwa z zakresu zmian klimatycznych oraz konieczności zrównoważonego rozwoju, wpływa nie tylko na władze Unii Europejskiej, czy rządy krajów członkowskich, ale także na poszczególne przedsiębiorstwa działające w sektorze

transportu. Coraz powszechniejsze staje się realizowanie przez nie polityk zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności biznesu, dzięki czemu często zmniejsza się szkodliwe emisje i jednocześnie promuje się proekologiczne rozwiązania.

Bibliografia:

1. Burnewicz J. (1991). Transport EWG. Warszawa: Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.
2. Eurostat, Extra-EU27 trade, by main partners, total product, www.eurostat.eu, z dn. 05.07.2019 roku.
3. Eurostat, Międzynarodowy handel towarami, https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=International_trade_in_goods/pl, z dn. 08.06.2020 roku.
4. EU transport in figures. Statistical Pocketbook 2012, European Union.
5. EU transport in figures. Statistical Pocketbook 2018, European Union.
6. Energy & Transport in figures 2006. Part 3: Transport, European Union 2006.
7. Orłowska R., Żołądkiewicz K. (2012). Globalizacja i regionalizacja w gospodarce światowej. Praca zbiorowa. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
8. Rydzkowski W., Wojewódzka-Król K. (1997). Transport. Praca zbiorowa. Warszawa: PWN.
9. Wojewódzka – Król K. (2002). Rozwój infrastruktury transportu. Praca zbiorowa. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
10. Wonnacott P., Lutz M. (1989). Is There a Case for Free Trade Areas?, W: J.J. Schott (red.), Free Trade Areas and U.S. Trade Policy, Institute for International Economics, Washington D.C.
11. http://www.wiking.edu.pl/article.php?id=301, z dn. 01.12.2019 roku.

11. EWOLUCJA METOD PŁATNOŚCI

Anna Michalska-Szajer
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
E-mail: anna.michalskaszajer@gmail.com

1. Wstęp

Płatności towarzyszą nam na co dzień. Dotyczą zarówno dużych transakcji opiewających na dziesiątki lub setki tysięcy dolarów, ale również drobnych zakupów w osiedlowym sklepie. Jeszcze kilkanaście lat temu, w Polsce, codzienne zakupy były opłacane najczęściej w formie gotówkowej, a karty płatnicze dopiero stawały się coraz popularniejsze.

Biorąc pod uwagę perspektywę nie kilkunastu, ale tysięcy lat, możemy zaobserwować ogromną ewolucję metod płatności. Ludzie od wieków angażowali się w wymiany handlowe, jednak te transakcje nie zawsze obejmowały płatności gotówkowe. Przed VII w. p.n.e., kiedy nie istniały jeszcze monety, do przeprowadzania transakcji wykorzystywane były inne metody płatności. Wraz z ewolucją technologii proces dokonywania transakcji handlowych uległ ogromnej zmianie. Współczesna technologia oraz szerokodostępne rozwiązania biznesowe sprawiają, że transakcje finansowe są możliwe niemal w dowolnym czasie i praktycznie w każdym miejscu na ziemi. Pojawia się pytanie, jaka jest przyszłość metod płatności? Czy mogą być jeszcze bardziej zelektronizowane?

Artykuł zawiera przegląd metod płatności począwszy od barteru, poprzez kruszce i gotówkę aż do metod całkowicie zelektronizowanych (takich, jak bitcoin).

2. Barter i pieniądz kruszcowy

Społeczeństwa zbieracko-łowieckie nie znały pieniądza. Każda grupa we własnym zakresie pozyskiwała prawie wszystko, czego potrzebowała – zarówno mięso, jak i lekarstwa. Członkowie grupy specjalizowali się w poszczególnych zadaniach, ale dzielili się swoimi wyrobami / umiejętnościami z pozostałymi osadnikami. Najczęściej plemiona były samowystarczalne, jednak w przypadku deficytowych dóbr, które nie występowały w najbliższej okolicy, konieczne było ich pozyskiwanie od innych grup. Zazwyczaj takie potrzeby były zaspokajane na drodze prostego barteru: dobro X w zamian za dobro Y. Barter niósł za sobą wiele problemów i ograniczeń. Największe wynikały z kwestii wyceny: przykładowo, ile jabłek mogą być warte męskie buty? Jak zmieni się „cena", jeśli będzie to obuwie dziecięce? Utrudnieniem był również fakt, że obie strony musiały w tym samym czasie chcieć nawiązać wymianę handlową lub handlowo-usługową [Harari, 2019, s. 214-216].

Warto podkreślić, w jakim kierunku wyewoluowała współczesna forma transakcji barterowej. Barter znajduje zastosowanie przy rozliczaniu transakcji kompensacyjnych, z zastrzeżeniem, że wszelkie opóźnienia w dostawie czy też różnice jakościowe mogą zostać sfinansowane za pomocą konwencjonalnego pieniądza. Jedną z form barteru jest również clearing, którego istota polega na tym, że każda ze stron umowy potrąca wzajemne należności

oraz zobowiązania, a jedynie co pewien czas następuje spłata nadwyżki w formie gotówkowej [Rymarczyk, 2012, s. 262, 264-266]. Zasadniczą różnicę pomiędzy dwoma opisanymi przypadkami a klasycznym barterem stanowi fakt, że we współczesnej gospodarce wszystkie dobra stanowiące przedmiot transakcji clearingowej posiadają wartość wyrażoną w pieniądzu, dzięki czemu omijany jest problem mnogości możliwych kursów wymiennych. Rozwiązania te są zatem odmienne od pierwotnej formy barteru [Kubiczek, 2015, s. 46-59].

Według Harrariego „pieniądz to nie monety i banknoty – to wszystko, co ludzie są skłonni użyć do kompleksowego wyobrażania wartości określonych rzeczy w celu wymiany towarów i usług. Pieniądz umożliwia ludziom szybkie i dogodne porównywanie wartości różnych dóbr (np. Jabłek, butów), łatwą wymianę jednej rzeczy na inną i poręczne przechowywanie majątku“ [Harrari, 2019, s. 218]. Pieniądz jako środek umożliwiający wymianę znany był ludzkości od zarania dziejów. Początkowo funkcję te pełniły różne towary. Musiały one jednak być być standardowe, łatwo podzielne na mniejsze części oraz niepodlegające zepsuciu. Z upływem czasu okazało się, że warunki te są spełniane w optymalnym stopniu poprzez rzadkie kruszce. Okrągła, metalowa moneta pojawiła się w Lidii, następnie zaś w Grecji. Do czasów nowożytnych mieliśmy do czynienia z pieniądzem kruszcowym, którego wartość nominalna powinna odpowiadać rzeczywistej wartości zawartego w nich kruszcu [Morawski 2002, s. 9-10]. Warto dodać, że bardzo długo jako pieniądz funkcjonowały przeróżne przedmioty takie, jak muszle, skóry, sól, zboże, czy też płótno. Muszelki kauri pełniły funkcję środka płatniczego przez prawie 4 tysiące lat na terenie Afryki, Azji Południowo-Wschodniej oraz Oceanii [Harrari, 2019, s. 218].

Na skutek rozwoju gospodarki oraz cywilizacji z biegiem czasu produkty konsumpcyjne zostały zamienione przez metale – początkowo nieszlachetne (takie, jak brąz, miedź, żelazo), a następnie szlachetne (srebro, złoto, rzadziej platyna). Metale stanowiły gwarant trwałości użytkowej, a także wartości, co spowodowały, że stały się formą pieniądza. Pojęcie „pieniądza“ wykształciło się na skutek wprowadzenie metali jako środka płatniczego. Na decyzję o zastąpieniu towarów, metalami duży wpływ miały właściwości metali, które były znacznie trwalsze aniżeli towary, a ich wielkość była znacznie mniejsza od produktów konsumpcyjnych, co znacznie ułatwiało proces transportu. Z biegiem czasu metale zaczęły być uciążliwe, głównie ze względu na to, że ich wymiary często różniły się od siebie. Sztabki złota, srebra i innych metali szlachetnych najczęściej były dużych rozmiarów, więc zaczęto je dzielić na niewielkie kawałki, które najczęściej przyjmowały kształt pełnych lub spłaszczonych kulek (zwanych monetami). Z czasem pojawił się pomysł na znaczenie monet pieczęciami znanych władców, a system bicia metali wykrystalizował się do użytkowania jedynie złota i srebra [Bylok, 2001, s. 93-94].

Na początku monety były bite z elektronu, stanowiącego naturalny stop złota i srebra. W IV oraz V wieku p.n.e. dominowały monety srebrne, złote natomiast były wybijane przez ostatniego władcę Lidii, Krezusa. Po podboju Lidii przez Persów (ok. 546 r. p.n.e.) Persowie przejęli lidyjski system pieniężny. Król Dariusz I wprowadził nową złotą monetę - darejkę oraz srebrną – siglos. Grecki system pieniężny został stworzony w oparciu o jednostki wagowe zapożyczone ze Wschodu. Podstawową jednostkę stanowił talent, który dzielił się na 60 min, z których każda dzieliła się na 60 szekli (staterów). W praktyce funkcjonowało kilka systemów monetarno-wagowych. Najcięższy był stater eubejsko-attycki (17,45 g), dalej milezyjski (14 g), eginecki (12,6 g), lidyjski (11,2 g) i koryncki (8,6 g). Niższą jednostką

('/ioo miny) była drachma oraz jej wielokrotności (didadrachmy - podwójne' tetradrachmy - poczwórne i heksadrachmy - sześciokrotne, oktadrachmy - ośmiokrotne i dekadrachmy - dziesięciokrotne)[Morawski, 2002. s. 18].

Dużą wadą tej formy pieniądza była możliwość jego podrabiania na dużą skalę, co było niespotykane przy wcześniejszych środkach płatniczych. Opisy takich praktyk są prawie tak stare, jak sam pieniądz monetarny. Tyran Samos, Polikrates, w 525/524 r. p.n.e. wybił dużą liczbę monet z ołowiu, po czym je pozłocił i, posiłkując się przekupstwem, skłonił oblegających miasto Spartan do wycofania się [Mielczarek, 2006, s. 14]. Nie zmienia to faktu, że był to fortel wojenny i że wydarzenie to przez samego Herodota jest uważane za mało prawdopodobne. Potwierdza to fakt, że już wówczas ludzie byli świadomi ułomności monety jako nośnika wartości, a także potencjalnych korzyści, jakie umożliwiało jej podrabianie. O wysokiej randze problemu świadczy też, że w stosunkowo niedługim czasie od powstania pieniądza monetarnego, bo już pod koniec II w. p.n.e., wykształciła się w starożytnym Rzymie grupa ludzi – nummularii, zajmujących się się przede wszystkim badaniem szlachetności metalu, z którego wykonano monetę, a także ustaleniem jej wartości [Niczyporuk i Talecka, 2006, s. 24-25]. Wynikało to zwłaszcza z faktu braku zaufania wierzycieli do dłużników, co stanowiło kolejny dowód na to, że wykorzystanie pieniądza kruszcowego w roli środka płatniczego nie pełniło właściwie swoich funkcji [Kubiczek, 2015].

3. Geneza pieniądza papierowego

Posiadanie złota, szczególnie jego dużej ilości, było powiązane z dużym ryzykiem. Aby zabezpieczyć się się przed kradzieżą, zaczęto korzystać z usług wyspecjalizowanych magazynów. Właściciele złota, za odpowiednią opłatą, deponowali kruszec u złotników. Ten swoisty magazyn pełnił niejako funkcję zewnętrznego sejfu właściciela złota. Złotnikami zostawali najczęściej bankierzy, którzy, poza magazynowaniem złota, zajmowali się również innymi standardowymi czynnościami bankowymi takimi, jak udzielanie pożyczek oraz kredytów. Złotnicy wypisywali tak zwane kwity depozytowe, które stanowiły potwierdzenie ilości posiadanego złota lub srebra przez posiadacza kwitu. Nabywcy kwitów mieli możliwość oprocentowania swoich metali szlachetnych. Kwity depozytowe stanowiły aktywa finansowe, pojawiające się w ewidencji dwóch podmiotów: zarówno złotnika, jak i posiadacza kwitu. Złotnik był zobowiązany do wypłacenia określonej kwitem kwoty okazicielowi dokumentu. Tym samym narodziła się kolejna forma pieniądza – pieniądz papierowy, ponieważ ludzie coraz częściej regulowali swoje długi oraz należności przy użyciu kwitów depozytowych [Duda, 2015].

W Europie za pionierów pieniądza papierowego uważa się Szwedów, którzy, stojąc w obliczu znacznego zadłużenia wynikających z licznych wojen prowadzonych w XVII w., podjęli decyzję o wprowadzeniu do systemu kruszcowego, obok złota i srebra, również miedzi (w 1624 r.), która była szeroko dostępna w Szwecji. Istotnym jest, że były to monety pełnowartościowe, zwane platmyntami, o wadze ok. 20 kg, co potwierdza niepraktyczność wykorzystania metali szlachetnych jako środka płatniczego. 30 listopada 1656 r., na skutek wydania przez króla Karola X Gustawa przywileju umożliwiającego powstanie pierwszego banku, Johan Palmstruch utworzył Bank Sztokholmski. W banku tym istniała możliwość deponowania nieporęcznych platmynt w zamian za pokwitowania.

Banknoty, które potocznie były nazywane Palmstrucherami, posiadały zabezpieczenia w postaci licznych podpisów, znaków wodnych oraz pieczęci w celu uniknięcia podrobienia. Ich emisja nie trwała długo, bo zaledwie trzy lata - rozpoczęła się w 1661 r., natomiast już w 1664 r. bank, na skutek nadmiernej emisji i braku pokrycia w kruszcach, został postawiony w stan likwidacji, po czym został przejęty przez parlament, dzięki czemu w 1668 roku powstał Riksbank [Kubiczek, 2015; Morawski, 2002, s. 61-62; Horesh, 2012, s. 87].

W Chinach pieniądz papierowy został wynaleziony kilka wieków wcześniej, za czasów panującej na przełomie X i XI wieku n.e., Północnej Dynastii Song. Podobnie jak w Europie, została zachowana możliwość wymiany owych papierowych kwitów na pieniądz monetarny wykonany z żelaza [Horesh, 2012, s. 68-69]. Oprócz tego środka płatniczego, pojawił się również jiaozi – kupon na wymianę, stanowiący swoistą formę czeku. Jiaozi był początkowo zmonopolizowany przez bogatych kupców, którzy mieli możliwość znakowania banknotów, jednakże później jego emisji podjął się rząd, czyniąc opisywany środek płatniczy pieniądzem ogólnokrajowym. Jednakże, ze względu na małe rezerwy, krążył on jedynie na niektórych obszarach kraju. W tym samym czasie zaczęto korzystanie z banknotów („bonów płatniczych"), które służyły do kupowania soli – posiadały one większy zasięg i występowały w większej liczbie niż jiaozi. Dbano również, żeby nie doszło do nadmiernego wzrostu podaży banknotów. Także to rozwiązanie nie różniło się niczym od pieniądza papierowego wprowadzonego przez Palmstrucha, gdyż był on zabezpieczony poprzez sól, na którą można je było wymienić [Kubiczek, 2015]. Na przestrzeni wieków banknoty stanowiły bilety skarbowe, czyli kwity mające pokrycie w złocie oraz poświadczające własność kruszcu o określonej wartości. Ostatnim takim pieniądzem – biletem do 1971 (kiedy zaprzestano wymienialności dolara na złoto) roku był dolar amerykański.

4. Współczesne metody płatności

System funkcjonujący obecnie jest systemem pieniądza fiducjarnego. Pieniądz fiducjarny nie ma pokrycia w materialnych dobrach lub metalach szlachetnych. Nie stanowi również dobra produkcyjnego lub konsumpcyjnego, a także nie jest towarem posiadającym wartość handlową. Nie potwierdza on także prawa własności do żadnego dobra ani towaru. Jest on niewymienialnym pieniądzem papierowym opartym jedynie na zaufaniu [Hoppe, 1994, s. 49]. Istotne jest, że w bilansach banków centralnych wyemitowany pieniądz jest zapisywany po stronie pasywów - jako zobowiązania. Emisja wartości pieniężnych jest jednoznaczna z zaciągnięciem długu. Dług ten jest bardzo specyficzny, ponieważ nie posiada terminu wykupu ani żadnej formy oprocentowania. Tym samym jest to zadłużenie, którego nigdy nie trzeba spłacać [Rickards, 2014, s. 153]. Faktyczny ciężar spłaty przerzucany jest na społeczeństwo, gdyż inflacja sukcesywnie zmniejsza wartość siły nabywczej. Banknoty wraz z bilonem są jedynym prawnym środkiem płatniczym, a co za tym idzie - społeczeństwa poszczególnych krajów nie mają innego wyjścia, jak zaufać bankom centralnym oraz rządom, że ich siła nabywcza nie zacznie drastycznie spadać. Współczesny pieniądz jest całkowicie znacjonalizowany, a jedyną instytucją posiadającą prawo do jego emisji jest bank centralny [Duda, 2015].

Tabela 1 prezentuje kalendarium wydarzeń istotnych z perspektywy ewolucji metod płatności na przestrzeni XIX-XXI w.

Tabela 1. Ewolucja metod płatności w XIX - XXI wieku

Rok	Wydarzenie
1871	Wprowadzenie przez Western Union przelewów pieniężnych
1880	Wprowadzenie w wielkiej Brytanii bonu kredytowego przez przedsiębiorstwo Provident Clothing Group
1887	W swojej utopijnej powieści „Looking Backward" Edward Bellamy opisał koncepcję użycia karty do zakupów. W tej powieści Bellany kilkukrotnie użył terminu „karta kredytowa", chociaż odnosiło się to do karty przeznaczonej na wypłatę dywidendy obywatelskiej, nie zaś pożyczki
1914	Wprowadzenie przez US Western Union metalowych kart nazywanych „metalowymi pieniędzmi", które umożliwiały bezpłatne odroczone płatności
1920	Wprowadzenie w Stanach Zjednoczonych, przez przedsiębiorstwa naftowe oraz hotele, kart kredytowych
1951	Uruchomienie przez Donalda MCCullougha Finders Services – pierwszej brytyjskiej karty obciążeniowej (charge card)
1959	Karty American Express zostały zmienione na wersję plastikową
1967	Zainstalowanie przez Bank Barclays w Enfield pierwszego na świecie bankomatu
1987	Wprowadzenie przez Bank Barclays pierwszej karty debetowej w Wielkiej Brytanii – karty Visa Delta
1998	Wdrożenie systemu Paypal, który początkowo był przeznaczony do przesyłania pieniędzy za pośrednictwem telefonów komórkowych, Palm Pilotów oraz pagerów
2009	Pojawienie się wersji 0.1 Bitcoin oraz zawarcie pierwszej transakcji przy użyciu bitcoinów

Źródło: A Brief History of Payments, s. 2-15.

Mający miejsce w drugiej połowie XX wieku szybki rozwój technologii teleinformatycznych przyniósł możliwość przechowywania wartości w formie zapisu na dysku komputera. Pojawienie się pieniądza skryptualnego oraz elektronicznego, które pełnią rolę substytutu pieniądza gotówkowego, ma duże znaczenie, zwłaszcza przy dokonywaniu transakcji o niewielkich wartościach [Borcuch, 2007, s. 38-47]. Pieniądz elektroniczny znajduje zastosowanie w wielu formach rozliczeń, wśród których można wyróżnić: przelew pieniężny za pośrednictwem sieci Internet, płatności przy użyciu poczty e-maila (wymagają one zarejestrowania w danym systemie) oraz SMS-a (płatność przez wysłanie wiadomości tekstowej o określonej treści pod wskazany numer), a także płatności kartami debetowymi i przedpłaconymi. Pieniądz elektroniczny jest reprezentantem pieniądza tradycyjnego, zdeponowanego na rachunku bankowym lub wyemitowanego na podstawie właśnie takiego pieniądza, czyli jest tym samym substytutem gotówki (pieniądza papierowego) w niektórych rodzajach transakcji i nie stanowi odrębnego prawnie środka płatniczego [Kubiczek, 2015].

Coraz intensywniejsza cyfryzacja oraz „wirtualizacja" wraz ze zmianą tradycyjnych mechanizmów rynkowych przyczyniły się do powstania pieniądza wirtualnego. Według Europejskiego Banku Centralnego wirtualna waluta stanowi rodzaj nieuregulowanego, cyfrowego pieniądza, emitowanego przez jego twórców, wykorzystywanego i akceptowanego przez uczestników danej społeczności czy wirtualnego świata [Europejski Bank Centralny

2012, s. 13]. W 2007 roku pojawiła się nowa wirtualne waluta, zwana Ven. Początkowo była stosowana jedynie przez użytkowników sieci społecznościowej Hub Culture, jednak od 2008 roku jest dostępna dla każdego posiadacza adresu e-mail. Kurs Ven oparty jest o cenę koszyka zawierającego inne waluty, towary i kontrakty terminowe na węgiel. To według emitenta czyni ją bardzo stabilną walutą, ale o płynnym kursie [Wiśniewska, 2015, s. 6].

Bitcoin został utworzony w 2009r. przez Satoshi Nakamoto. Sam autor określił Bitcoina jako: „Elektroniczny system pieniężny działający w systemie Peer-to-Peer". Bitcoiny można zdobyć na kilka różnych sposobów: można je nabyć (wymieniając własne środki finansowe), otrzymać od innego użytkownika lub „wykopać" samemu. Dwa pierwsze sposoby są jasne, jednak ostatni może budzić wątpliwości. Tak zwane „kopanie" Bitcoinów (BTC) polega na uruchomieniu specjalnego programu na swoim komputerze. Komputer przy wykorzystaniu swoich mocy obliczeniowych rozwiązuje zadanie kryptograficzne. Jeśli rozwiąże je jako pierwszy, użytkownik (zwany często „górnikiem") otrzymuje „nagrodę", wyrażoną w bitcoinach [Wiśniewska, 2015, s. 7].

5. Zakończenie

Przekazy pieniężne zostały wprowadzone prawie 150 lat temu. Od tamtej pory całkowitej zmianie uległ sposób postrzegania płatności. Coraz częściej wychodzimy na zakupy nie mając przy sobie gotówki w formie papierowej. Karty płatnicze, systemy typu PayPal, czy Blik stały się powszechne. Mimo, że budzi to obawy części społeczeństwa (ograniczona możliwość kontroli, zagrożenie cyber przestępstwami), niesie za sobą wiele korzyści takich, jak czas przepływów gotówkowych, który uległ znacznemu skróceniu.

Mimo słabnącej popularności gotówki, cały czas dużym zaufaniem wśród społeczeństwa cieszy się złoto. Według S. Hongbinga, „naród deponujący walutę nie dorównuje narodowi deponującemu złoto" [Hongbing, 2010, s. 292]. Kryzysy finansowe XX i XXI wieku ukazały, jak krucha i niestabilna może być waluta gotówkowa, a złoto niesie za sobą stabilizację. Cytując Michaela Belkina, „Dłużnicy zawodzą, rynki się walą, ale złoto jako najwyższa forma bezpiecznego pieniądza rośnie".

Bibliografia:

1. A Brief History of Payments. October 2015, https://www.polymathconsulting.com/Cache/Downloads/A-Brief-History-of-Payments-from-Polymath-Consulting.pdf, z dn. 09.06.2020 roku.
2. Borcuch A. (2007). Pieniądz elektroniczny, pieniądz przyszłości: analiza ekonomiczno--prawna. Warszawa: CeDeWu.
3. Bylok F. (2001). Wybrane aspekty socjologii rynku. Częstochowa : Sekcja Wydawnictwa Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.
4. Duda M. (2015). Zarys Historii rozwoju pieniądza oraz systemu pieniężnego – wybrane aspekty. W: Współczesna Gospodarka, nr 6.
5. Europejski Bank Centralny (2012). Virtual Currency Schemes. ECB, Frankfurt am Main.
6. Harari N.Y. (2019). Sapiens. Od zwierząt do bogów. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
7. Hongbing S. (2010). Wojna o pieniądz. Kobierzyce: Wydawnictwo Wektory.
8. Hoppe H. (1994). How is Fiat Money Possible?- or The Devolution of Money and Credit. W: The Review of Australian Economics, nr. 2.

9. Horesh N. (2012). From Chengdu to Stockholm: A Comparative Study of the Emergence of Paper Money in East and West. W: Provincial China, nr 1/4.
10. Kubiczek S. (2015). Od barteru do pieniądza wirt
11. ualnego – charakterystyka procesu dematerializacji pieniądza. W: Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 236.
12. Mielczarek M. (2006). Psucie pieniądza w starożytnej Grecji. W: Filipow K. (red.) Psucie pieniądza w Europie Środkowo-Wschodniej od antyku po czasy współczesne. Białoruś-Litwa-Łotwa-Polska-Słowacja-Ukraina. Warszawa: Polskie Towarzystwo Numizmatyczne.
13. Morawski W. (2002). Zarys powszechnej historii pieniądza i bankowości. Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
14. Niczyporuk P., Talecka A. (2006). Nummularii jako strażnicy jakości monet w starożytnym Rzymie. W: Filipow K. (red.) Psucie pieniądza w Europie Środkowo-Wschodniej od antyku po czasy współczesne. Białoruś-Litwa-Łotwa-Polska-Słowacja-Ukraina. Warszawa: Polskie Towarzystwo Numizmatyczne.
15. Rickards J. (2014). Śmierć pieniądza. Nadchodzący upadek międzynarodowego systemu walutowego. Gliwice: Helion.
16. Rymarczyk J. (2012). Handel zagraniczny. Organizacja i technika. Praca zbiorowa. Warszawa: PWE.
17. Wiśniewska A. (2015). Bitcoin jako waluta wirtualna. W: Institute of Economic Research Working Papers, nr 155/2015.

12. PODATKI NA TERENIE UNII EUROPEJSKIEJ. WYBRANE ZAGADNIENIA

mgr Justyna Adamczyk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
ul. Mickiewicza 1, 15-213 Białystok
E-mail: justyna.adamczyk33@gmail.com

1. Wstęp

Unijna polityka podatkowa wiąże się z opodatkowaniem bezpośrednim oraz pośrednim. Opodatkowanie bezpośrednie należy do kompetencji państw członkowskich, natomiast opodatkowanie pośrednie odnosi się do unijnych swobód – przepływu towarów i świadczenia usług[1].

Unia Europejska pośrednio wpływa na kształt podatków występujących w poszczególnych państwach członkowskich. Bezpośrednio wpływają na nie rządy tychże państw. UE sprawuje natomiast nadzór nad regulacjami podatkowymi ustanowionymi przez każde państwo członkowskie. Działania UE mają na celu zagwarantowanie zgodności regulacji podatkowych państw unijnych z polityką unijną. Decyzje odnoszące się do podatków UE podejmuje po uzyskaniu jednomyślnej zgody państw członkowskich[2].

Regulacje niektórych z podatków zostały ujednolicone przez wszystkie państwa unijne, które zdecydowały się również na najniższe stawki. Dotyczy to między innymi VAT czy akcyzy, co ma pozytywnie wpływać na konkurencję pomiędzy państwami UE. O dysponowaniu dochodami z podatków każdy kraj decyduje samodzielnie, mimo to gospodarki tych państw łączą coraz bliższe relacje, co może w pewnych sytuacjach zagrozić stabilności strefy euro. By zminimalizować to ryzyko, państwa UE starają się lepiej kierować swą strategią gospodarczą, między innymi poprzez wdrażanie zaleceń Komisji Europejskiej[3].

Regulacje podatków obowiązujące w jednym z państw członkowskich nie mogą pozwalać na obejście takich regulacji przyjętych przez inne państwo UE. Transgraniczne uchylanie się oraz unikanie podatków przyczynia się do podejmowania nowych inicjatyw przez UE, na przykład do wprowadzania systemu wymiany informacji i procedur szybkiego reagowania mających zwalczyć oszustwa podatkowe[4].

Unia Europejska przygląda się uważnie podatkom uiszczanym przez przedsiębiorców. By przeciwdziałać nadużyciom ze strony przedsiębiorców, organy podatkowe stosują wymianę informacji. Państwa członkowskie UE mają obowiązek przyjmować takie przepisy podatkowe, by nie wprowadzały one w błąd oraz nie zakłócały konkurencji na rynkach innych państw. Z tych powodów państwa należące do UE przyjęły kodeks postępowania. Niektóre unijne państwa (dokładnie jedenaście z nich) pracują także nad wprowadzeniem

[1] http://eur-lex.europa.eu/summary/chapter/taxation.html?locale=pl&root_default=SUM_1_CODED%3D21, dostęp: 28.01.2018 r.
[2] https://europa.eu/european-union/topics/taxation_pl, dostęp: 28.01.2018 r.
[3] https://europa.eu/european-union/topics/taxation_pl, dostęp: 28.01.2018 r.
[4] https://europa.eu/european-union/topics/taxation_pl, dostęp: 28.01.2018 r.

opodatkowania od transakcji finansowych[5].

2. Materiał i metody

Przedstawiony artykuł powstał na skutek analizy polskojęzycznych i obcojęzycznych źródeł. Specyfika tematu wymagała, by autorka posłużyła się wybranymi aktami prawnymi, właściwymi dla prawa Unii Europejskiej oraz informacjami pochodzącymi ze stron internetowych, a także orzecznictwem. Kolejny rozdział - *Wyniki i dyskusja* – podzielono na mniejsze podrozdziały, ponieważ wybrany temat jest złożonym zagadnieniem. Powyższa analiza doprowadziła do stosownych wniosków, bliżej opisanych w *Podsumowaniu.*

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Współpraca administracyjna w zakresie podatków

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1286/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r.[6] ustanawiające program działań na rzecz poprawy skuteczności systemów podatkowych w Unii Europejskiej na okres 2014-2020 (Fiscalis 2020) i uchylające decyzję nr 1482/2007/WE[7] przyjęło program Fiscalis 2020. Program ma usprawnić rynek wewnętrzny poprzez wprowadzenie odpowiednich systemów podatkowych. Program ten działa od 2014 r., a zakończyć ma się w 2020 r. Jego działanie ma przyczynić się do zmniejszenia liczby oszustw podatkowych oraz ma pomóc w zwalczeniu uchylania się oraz unikania podatków. Poprzez program wdrażane są unijne przepisy podatkowe mające zagwarantować przepływ informacji oraz rozwój współpracy administracyjnej. Wyżej wymieniony program ma pomóc w osiągnięciu celów strategii Europa 2020, co ma przełożyć się między innymi na trwały wzrost gospodarczy[8].

3.2. Podwójne opodatkowanie

Do podwójnego opodatkowania dochodzi, gdy jeden podatnik zobowiązany jest zapłacić podatki w różnych krajach (dwóch lub więcej), a podstawą tego pozostaje ten sam tytuł[9]. Obecnie obowiązują jedynie bilateralne konwencje[10] zobowiązujące ich strony do działania mającego eliminować podwójne opodatkowanie. Gdy dojdzie do podwójnego opodatkowania, to przedsiębiorstwo zgłasza się do organu podatkowego. Organ podatkowy może sam znaleźć rozwiązanie albo zgłasza się do organu podatkowego z drugiego państwa członkowskiego, czyli tam, gdzie podatki opłaca powiązane przedsiębiorstwo. Jeżeli organy wspólnie nie rozwiążą problemu, to sprawa trafia przed komisje doradczą. Organy mogą później porozumieć się i przyjąć inne rozwiązanie, lecz brak takiego porozumienia oznacza

[5] https://europa.eu/european-union/topics/taxation_pl, dostęp: 28.01.2018 r.
[6] Dz. Urz. UE 2013 Nr L 347/25.
[7] Dostępne na stronie: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32013R1286, dostęp: 28.01.2018 r.
[8] Patrz: https://ec.europa.eu/taxation_customs/fiscalis-programme/fiscalis-2020-programme_en, dostęp: 28.01.2018 r.
[9] http://www.gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo,hasla,335439,podwojne-opodatkowanie.html, dostęp: 28.01.2018 r.
[10] Zob. http://www.finanse.mf.gov.pl/abc-podatkow/umowy-miedzynarodowe/wykaz-umow-o-unikaniu-podwojnego-opodatkowania, dostęp: 28.01.2018 r.

przystanie na propozycję komisji doradczej[11].

Należy wspomnieć, iż podwójne opodatkowanie tyczy się spółek jak i osób fizycznych. Umowy zajmujące się unikaniem podwójnego opodatkowania pozwalają podatnikowi uruchomić procedurę mającą rozstrzygnąć spór, jednakże musi on o to sam zawnioskować, co nie zdarza się nazbyt często. Za przykład może służyć tutaj sprawa polskiego przedsiębiorcy, ponieważ nie zainicjował on powyżej wymienionej procedury[12]. Skutkiem tego Polska oraz Finlandia nałożyły na niego obowiązek uiszczenia podatku w każdym z nich[13].

W dniu 10 października 2017 r. państwa członkowskie UE osiągnęły porozumienie co do wprowadzenia zmian w rozwiązywaniu sporów powstałych wskutek podwójnego opodatkowania. Zgodnie z nowymi ustaleniami państwa UE będą musiały ustalić miejsce ściągania podatku w przeciągu dwóch lat. Jeśli to nie przyniesie żadnego rozwiązania, to dojdzie do arbitrażu. Komisja będzie składać się z 3 do 5 arbitrów oraz z maksymalnie po dwóch osób z każdego państwa, które bierze udział w procedurze. Tak powołaną komisja będzie wydawać wiążące w tej konkretnej sprawie dla spierających się państw opinie. Jeżeli znajda one inne rozwiązanie, to opinia nie będzie ich już wiązać. Potrzebę wprowadzenia nowego mechanizmu potwierdza fakt, że Unia Europejska prowadzi koło 900 spraw z zakresu podwójnego opodatkowania, co w przeliczeniu na wartość podatkową daje koło 10,5 miliarda euro. Państwa UE mają wdrożyć zmiany do swych porządków do 30 czerwca 2019 r.[14]

Zgodnie z polskim prawem podatnik posiadający miejsce zamieszkania w Polsce opłaca podatki od wszystkich swoich dochodów niezależnie od siedziby źródła przychodu. Według tej zasady podatek ma być odprowadzany w Polsce. Stosując regulacje należy brać pod uwagę umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania, które zostały przez Polskę ratyfikowane. Polska zawarła takie umowy z 93 innymi państwami. Umowy zawarte przez Polskę przewidują dwa sposoby na uniknięcie podwójnego opodatkowania – wyłączenie z progresją oraz proporcjonalne odliczenie. Druga metoda stosowana jest, gdy Polska nie ratyfikowała umowy dotyczącej uniknięcia podwójnego opodatkowania z określonym państwem, gdzie uzyskano dochód. W przypadku pierwszego sposobu od należnego podatku zostaje odliczony podatek uiszczony w innym państwie[15].

3.3. Zwolnienia podatkowe

a) Sprowadzanie majątku prywatnego

Dyrektywa Rady 2009/55/WE[16] z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie zwolnień od podatku stosowanych do sprowadzania na stałe majątku osobistego z państw członkowskich[17]

[11] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=legissum:l26038, dostęp: 29.01.2018 r.
[12] Wyrok NSA z dnia 19 lutego 2013 r., II FSK 1300/12.
[13] http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1066594,jak-uniknac-podwojnego-opodatkowania.html, dostęp; 29.01.2018 r.
[14] http://www.finanse.mf.gov.pl/abc-podatkow/umowy-miedzynarodowe/wykaz-umow-o-unikaniu-podwojnego-opodatkowania, dostęp: 28.01.2018 r.
[15] http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1021761,jak-uniknac-podwojnego-opodatkowania.html, dostęp: 31.01.2018 r.
[16] Dz. Urz. UE 2009 Nr L 145/36.
[17] Dostępny na stronie: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=legissum:fi0008, dostęp: 28.01.2018 r.

pozwala by majątek prywatny przywożony na stałe został zwolniony z opodatkowania konsumpcyjnego. Majątek prywatny (inaczej osobisty) równoznaczny jest z majątkiem, który ma służyć określonej osobie albo jej rodzinie. Co więcej, majątek prywatny nie ma charakteru handlowego jak i nie służy do prowadzenia działalności gospodarczej[18].

Majątek może być niejednokrotnie przywożony, jeżeli wystąpi chociaż jedna z następujących przyczyn:

1) przeniesienie miejsca stałego zamieszkania,
2) potrzeba wyposażenia bądź wyprowadzka z drugorzędnego miejsca zamieszkania,
3) zawarcie małżeństwa,
4) dziedziczenie.

Za miejsce stałego zamieszkania w wyżej wymienionej dyrektywie przyjęto takie miejsce, gdzie osoba fizyczne przez minimum 185 dni (w perspektywie 1 roku) przebywa. Powodem tego przebywania mogą być więzi osobiste oraz zawodowe, ewentualnie mogą to być wyłącznie więzi osobiste[19].

b) Zwolnienia podatkowe - *case* Kościoła katolickiego w Hiszpanii

Na mocy umowy zawartej z Watykanem hiszpański Kościół katolicki[20] otrzymał zwolnienia podatkowe. Miało to miejsce jeszcze zanim Hiszpania przystąpiła do Unii Europejskiej. Powołując się na wskazaną powyżej umowę hiszpański Kościół katolicki złożył wniosek do urzędu podatkowego. Celem niniejszego wniosku było uzyskanie sumy 24 tysięcy euro, stanowiącej zwrot podatku gminnego związanego z remontem katolickiej szkoły, mieszczącej się niedaleko od Madrytu. Remontowana szkoła służyła do celów dydaktycznych (nauczania na poziomie podstawowym oraz średnim), finansowanych ze środków publicznych. W szkole mieściło się także przedszkole oraz odbywały się zajęcia dodatkowe, które opłacane były z prywatnych środków. Wniosek został oddalony, a urząd podatkowy argumentował swą decyzję tym, że podatek dotyczył nie religijnej, lecz zarobkowej działalności Kościoła[21].

Trybunał Sprawiedliwości UE[22] zajął się omawianą sprawą. W swym wyroku TS UE stwierdził, iż zwolnienie podatkowe może zostać uznane za zakazaną pomoc państwa, gdy w szkole odbywają się zajęcia, za które płaca prywatne osoby. Zdaniem TS UE zwolnienie z podatku w omawianej sprawie może stanowić zakazaną pomoc państwa, ponieważ pozwala ono uzyskać wybiórczą korzyść majątkową, co w przypadku gminy oznacza utratę części dochodów. Według TS UE hiszpański sąd miał ustalić czy doszło do prowadzenia działalności gospodarczej przez szkołę. TS UE stwierdził, że przedmiotowe zwolnienie podatkowe stanowi nową pomoc. Jeżeli sąd krajowy uzna, iż doszło tutaj do pomocy ze strony państwa, to pierwszym krokiem będzie jej zgłoszenie Komisji Europejskiej, która może zgodzić się na jej udzielenie[23].

[18] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=legissum:fi0008, dostęp: 29.01.2018 r.
[19] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=legissum:fi0008, dostęp: 29.01.2018 r.
[20] Dalej również jako: Kościół.
[21] http://forsal.pl/artykuly/1053600,ulgi-podatkowe-dla-kosciola-w-hiszpanii-zakazana-pomoc-panstwa-wyrok-tsue.html, dostęp: 29.01.2018 r.
[22] Dalej również jako: TS UE.
[23] http://forsal.pl/artykuly/1053600,ulgi-podatkowe-dla-kosciola-w-hiszpanii-zakazana-pomoc-panstwa-wyrok-tsue.html, dostęp: 29.01.2018 r.

c) Zwolnienia podatkowe – VAT a brydż

Brytyjski związek złożył wniosek w krajowym sądzie o uznanie za płatników wyłącznych osoby grające w brydża. Niestety wniosek został rozpatrzony negatywnie, a odwoływanie się od nieprzychylnego wyroku nie przyniosło pozytywnych skutków, dlatego związek zwrócił się z tą sprawą do TS UE. W wyroku TS UE poparł stanowisko sądów krajowych. Termin „sport" został przez TS UE zinterpretowany z uwzględnieniem kontekstu sytuacji, czyli zwolnień od podatku VAT. Zdaniem TS UE brydż nie może zostać uznany za dyscyplinę sportową, gdyż nie posiada on charakterystycznej dla potocznie rozumianego sportu cechy – elementu fizycznego[24].

d) Zwolnienia podatkowe – podróżujący z państw nienależących do UE

Dyrektywa Rady 2007/74/WE[25] – zwolnienia towarów przywożonych przez osoby podróżujące z krajów spoza UE z podatku od wartości dodanej i akcyzy[26] wyznacza wysokość nieopodatkowanych kwot związanych z międzynarodowym ruchem pasażerskim. Dyrektywa zawiera również zasady, które należy spełnić, by zostać zwolnionym z VAT i akcyzy produktów, które transportowane są jako bagaż osobisty przez podróżujących z państw nienależących do UE oraz przez podróżujących z miejsc, gdzie przepisy unijne o VAT i o akcyzie nie są stosowane. Osoby podróżujące za pomocą transportu lotniczego oraz morskiego zwolnione są z akcyzy co do kwoty 430 euro, natomiast osoby wybierające transport lądowy (włącznie z śródlądowym) zwolnione są co do kwoty 300 euro. Odnośnie do osób, które nie ukończyły 15 roku życia, próg może być obniżony do 150 euro, niezależnie od wybranego przez nich transportu. Powyższa Dyrektywa wprowadziła ograniczenia co do ilości przywożonych wyrobów tytoniowych oraz napojów alkoholowych. Zwolnienia dotyczące wyżej wymienionych wyrobów nie są stosowane, jeśli podróżujący nie ukończyli co najmniej 17 lat[27].

3.4. System podatku od wartości dodanej w Unii Europejskiej

Dyrektywa 2006/112/WE[28] – unijny wspólny system podatku od wartości dodanej (VAT)[29] dokonała zmian w systemie podatkowym VAT. Opodatkowane są transakcje odpłatne dokonywane na terytorium Unii Europejskiej przez podatników. Podatek VAT musi także opłacić każda osoba importująca produkt. Miejsce opodatkowania ustalane jest na podstawie kilku kryteriów, a mianowicie na podstawie typu transakcji oraz dostarczanych produktów. Należy brać pod uwagę również to czy przedsięwzięcie będzie wymagało dostawy[30].

Miejsce opodatkowania można ustalić, po pierwsze, na podstawie dostawy towarów, czyli będzie nim w tym przypadku miejsce dostarczenia towarów. Po drugie, może być ono

[24] http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1081161,trybunal-ue-z-fiskalnego-punktu-widzenia-brydz-to-nie-sport.html, dostęp 29.01.2018 r.

[25] Dostępny na stronie: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32007L0074, dostęp: 29.01.2018 r.

[26] Dz. Urz. UE 2007 Nr L 346/6.

[27] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=legissum:l31045, dostęp: 29.01.2018 r.

[28] Dz. Urz. UE 2006 Nr L 347/1.

[29] Dostępny na stronie: http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex:32006L0112, dostęp: 30.01.2018 r.

[30] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3Al31057, dostęp: 29.01.2018 r.

wyznaczone na podstawie miejsca nabycia towaru w jednym z państw UE (wewnątrzunijne nabycie). Miejsce opodatkowania wyznaczane jest także według importu towarów, a zatem w takiej sytuacji za miejsce to należy przyjąć kraj członkowski Unii, do którego wwieziono towary. Pod uwagę bierze się również ustalanie miejsca opodatkowania w oparciu o miejsce świadczenia usług. W przypadku miejsca świadczenia usługi występują pewne wyjątki, które dotyczą usług powiązanych z: przewozem osób, nieruchomościami, sportem, edukacją, czasem wolnym, gastronomią (restauracjami)[31].

Wymagalność VAT zależy od typu transakcji, czyli bierze się pod uwagę datę dostarczenia produktów bądź datę świadczenia usługi. Wymagalność VAT, jeśli doszło do wewnątrzunijnego nabycia, następuje od momentu zakończenia dostawy. Wymagalność VAT związana z importem towarów powstaje od momentu wwiezienia towarów na terytorium jednego z członków UE[32].

VAT na minimalnym poziomie dla każdego unijnego kraju wynosi 17 %. Istnieje możliwość zastosowania obniżonej stawki na poziomie minimum 5 % w stosunku do wybranych towarów bądź usług. Istnieje także możliwość zwolnienia z podatku VAT, które związane jest z prawem odliczenia podatku bądź z brakiem takiego uprawnienia[33].

Stawki obniżone występują w jednym bądź w dwóch wariantach. Państwa UE mogą także zastosować stawki specjalne: szczególną, zerową, pośrednią. Stawka szczególna (super obniżona) wynosi mniej niż 5 % i występuje w między innymi w Hiszpanii i we Francji. Natomiast stawka zerowa oznacza, że niektóre towary oraz usługi zostały zwolnione z VAT. Grupa ta obejmuje na przykład: transakcje ubezpieczeniowe oraz udzielanie kredytów. Stawki pośrednie dotyczą tych krajów, które stosowały stawkę obniżoną w stosunku do kategorii niewymienionych w Załączniku III do Dyrektywy 2006/112/WE od początku 1991 r. Stawka obniżona może być w dalszym ciągu stosowana, lecz wynosić musi minimum 12 %. Stawki te miały stanowić rozwiązanie przejściowe dla funkcjonowania jednolitego rynku. Obecnie stosuje je między innymi Austria oraz Belgia[34].

Państwa członkowskie UE przyjmują stawki podatkowe wynoszące od 17 do 27 %. Najniższa stawka – 17 % – występuje w Luksemburgu, co powiązanie jest ze zmianami z 2015 r. w wyniku których doszło do wzrostu stawki (z 15 % na 17 %). Tuż za Luksemburgiem w rankingu znajduje się Malta, gdzie podstawowa stawka wynosi 18 %. Najwyższa stawka (27 %) obowiązuje na Węgrzech. W Polsce natomiast obowiązuje od 2011 r. stawka w wysokości 23 %, poprzednia wynosiła 22 %. Poza ta stawką funkcjonują także stawki obniżone wynoszące 8 i 5%[35]. Tabela poniżej obrazuje stawki VAT występujące w państwach UE w roku 2017 r.

[31] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3Al31057, dostęp: 28.01.2018 r.
[32] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3Al31057, dostęp: 28.01.2018 r.
[33] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=LEGISSUM%3Al31057, dostęp: 28.01.2018 r.
[34] http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1065466,vat-rodzaj-stawek-vat-w-europie-ue.html, dostęp: 29.01.2018
[35] http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/1065466,vat-rodzaj-stawek-vat-w-europie-ue.html, dostęp: 29.01.2018r.

Tabela 1. Stawki VAT w Europie z 2017 roku

Państwo	Podstawowa stawka VAT	Obniżona stawka VAT	Towary i usługi
Zjednoczone Królestwo (Anglia)	20%	5%, 0%	5% produkty dla dzieci, niektóre energooszczędne materiały, 0%: produkty spożywcze, książki, lekarstwa, transport osób, prasa
Austria	20%	13%, 10%	10% podstawowe produkty spożywcze, książki, lekarstwa, transport osób, prasa, bilety na imprezy kulturalne i rozrywkowe, usługi noclegowe
Belgia	21%	12%, 6%	12% żywność, 6% podstawowe produkty spożywcze, woda, lekarstwa, wyroby medyczne, książki, prasa, bilety na imprezy kulturalne i sportowe, usługi noclegowe
Bułgaria	20%	9%	-
Cypr	19%	9%, 5%	9% usługi noclegowe, 5% podstawowe produkty spożywcze, książki, lekarstwa, wyroby medyczne, transport osób, prasa, bilety na imprezy kulturalne i sportowe
Czechy	21%	15%, 10%	15% podstawowe produkty spożywcze, wyroby medyczne, transport osób, prasa, bilety na imprezy kulturalne, usługi noclegowe, 10% lekarstwa, książki
Dania	25%	-	-
Estonia	20%	9%	9% książki, wyroby medyczne i farmaceutyczne, usługi noclegowe
Finlandia	24%	14%, 10%	14% podstawowe produkty spożywcze, 10% książki, wyroby medyczne i farmaceutyczne, bilety na imprezy kulturalne i sportowe, usługi noclegowe
Francja	20%	10% 5,5% 2,1%	10% książki, lekarstwa, transport osób, bilety na imprezy kulturalne i sportowe, usługi zakwaterowania, 5,5% lekarstwa, wyroby medyczne, podstawowe produkty spożywcze, 2,1% prasa, lekarstwa
Grecja	24%	13% 6.5%	13% żywność, lekarstwa, wyroby medyczne, bilety na imprezy kulturalne i sportowe, 6,5% książki, prasa, usługi noclegowe
Hiszpania	21%	10%, 4%	10% lekarstwa, wyroby medyczne, transport osób, bilety na imprezy kulturalne, sportowe i rozrywkowe, 4% podstawowe produkty spożywcze, prasa
Holandia	21%	6%	6% produkty spożywcze, książki, lekarstwa, wyroby medyczne, transport osób, bilety na imprezy kulturalne i rozrywkowe, usługi zakwaterowania
Chorwacja	25%	13%	13%: usługi turystyczne, prasa, 0%: podstawowe produkty spożywcze, lekarstwa i wyroby medyczne, edukacja
Irlandia	23%	13.5%, 9%, 4.8%, 0%	13,5%: lekarstwa i wyroby medyczne 9%: gazety, wydarzenia kulturalne i sportowe, usługi noclegowe 4,8%: żywność 0% produkty spożywcze: kawa, herbata, mleko, chleb; książki, odzież i obuwie dziecięce, nasiona warzyw i

Państwo	Podstawowa stawka VAT	Obniżona stawka VAT	Towary i usługi
			owoców, pasze dla zwierząt, wyroby medyczne dla osób niepełnosprawnych
Litwa	21%	9%, 5%	9%: książki, 5%: lekarstwa i materiały medyczne
Łotwa	21%	12%	12%: książki, wyroby farmaceutyczne i medyczne, prasa, usługi noclegowe
Luksemburg	17%	14%, 8%, 3%	8% gaz, energia elektryczna, drewno opałowe, 3%: podstawowe produkty spożywcze, książki, lekarstwa, wyroby medyczne, transport, prasa, bilety na imprezy kulturalne i sportowe, usługi noclegowe
Malta	18%	5%, 7%, 0%	7%: usługi noclegowe, 5%: książki, lekarstwa, wyroby medyczne, prasa, bilety na imprezy kulturalne. 0%: podstawowe produkty spożywcze i lekarstwa
Niemcy	19%	7%	7% podstawowe produkty spożywcze, książki, lekarstwa, wyroby medyczne, transport osób, prasa, bilety na wydarzenia kulturalne i rozrywkowe, usługi noclegowe
Polska	23%	8%, 5%	8% lekarstwa, wyroby medyczne, transport osób, prasa, usługi noclegowe, usługi restauracyjne, bilety na imprezy kulturalne, sportowe i rozrywkowe. 5%: żywność i napoje bezalkoholowe
Portugalia	23%	13%, 6%	13% produkty spożywcze, produkty dla rolnictwa 6%: podstawowe produkty spożywcze, książki, lekarstwa i wyroby medyczne, prasa, usługi noclegowe, transport
Rumunia	19%	9%, 5%	9% książki, lekarstwa i wyroby medyczne, prasa, bilety na imprezy kulturalne, usługi zakwaterowania
Słowacja	20%	10%	10% książki, produkty spożywcze, wyroby medyczne i farmaceutyczne, bilety na imprezy kulturalne i rozrywkowe
Słowenia	22%	9.5%	9,5% produkty spożywcze, książki, lekarstwa i wyroby medyczne, prasa, bilety na imprezy kulturalne, usługi noclegowe
Szwecja	25%	12%, 6%	12%: podstawowe produkty spożywcze, 6%: książki
Węgry	27%	18% , 5%	18% produkty spożywcze, usługi zakwaterowania, 5%: książki, lekarstwa, wyroby medyczne
Włochy	22%	10%, 4%	10% lekarstwa, materiały medyczne, transport osób, bilety na imprezy kulturalne, usługi zakwaterowania, 4%: produkty spożywcze, książki

Źródło: https://www.jak-ksiegowac.pl/artykul.php?t=VAT-w-Europie-wizualizacja-danych-na-mapie&idc=88

4. Podsumowanie

Powyższe zagadnienia pozwalają zauważyć, iż podatki są tematem złożonym. Z tego też powodu wymienione zostały jedynie wybrane zagadnienia i problemy. Należy dodać, że poza aspektem gospodarczym, podatki pozostają nadal bardzo blisko związane z regulacjami prawnymi, gdyż to właśnie od nich zależy między innymi wysokość VAT. Oczywiście dość istotną rolę odgrywają organy podatkowe oraz sądy. Te pierwsze związane są na przykład z rozstrzyganiem problemu podwójnego opodatkowania, a sądy mogą decydować

w kwestiach zwolnień podatkowych.

Bibliografia

Akty prawne:

1. Dyrektywa 2006/112/WE – unijny wspólny system podatku od wartości dodanej (VAT), Dz. Urz. UE 2006 Nr L 347/1.
2. Dyrektywa Rady 2007/74/WE – zwolnienia towarów przywożonych przez osoby podróżujące z krajów spoza UE z podatku od wartości dodanej i akcyz, Dz. Urz. UE 2007 Nr L 346/6.
3. Dyrektywa Rady 2009/55/WE z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie zwolnień od podatku stosowanych do sprowadzania na stałe majątku osobistego z państw członkowskich, Dz. Urz. UE 2009 Nr L 145/36.
4. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1286/2013 z dnia 11 grudnia 2013 r., Dz. Urz. UE 2013 Nr L 347/25.

Orzecznictwo:

5. Wyrok NSA z dnia 19 lutego 2013 r., II FSK 1300/12.

Wykaz stron internetowych:

6. https://ec.europa.eu (28.01.2018 r.).
7. http://eur-lex.europa.eu/(28.01.2018 r.).
8. https://europa.eu/ (28.01.2018 r.).
9. http://forsal.pl/artykuly/1053600,ulgi-podatkowe-dla-kosciola-w-hiszpanii-zakazana-pomoc-panstwa-wyrok-tsue.html (29.01.2018 r.).
10. http://podatki.gazetaprawna.pl (29.01.2018 r.).
11. http://www.finanse.mf.gov.pl (28.01.2018 r.).
12. http://www.gazetaprawna.pl/encyklopedia/prawo,hasla,335439,podwojne-opodatkowanie.html (28.01.2018 r.).
13. https://www.jak-ksiegowac.pl/artykul.php?t=VAT-w-Europie-wizualizacja-danych-na-mapie&idc=88 (29.01.2018 r.).

13. TRANSGRANICZNE ŁĄCZENIE SIĘ SPÓŁEK – ROZWAŻANIA NA TLE UNIJNYCH ORAZ POLSKICH NORM KOLIZYJNYCH

mgr Justyna Adamczyk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
ul. Mickiewicza 1, 15-213 Białystok
E-mail: justyna.adamczyk33@gmail.com

Streszczenie: Niniejszy artykuł dotyczy procesu transgranicznego łączenia się spółek w ujęciu kolizyjnym, uwzględniającym przepisy unijne (Dyrektywa 2017/1132) oraz polskie normy (ustawa z 2011 r.). W pierwszym punkcie artykułu wyjaśnione zostaną podstawowe pojęcia - transgraniczne łączenie oraz fuzja. W kolejnej części przedstawione zostanie wybrane orzecznictwo (sprawy *Sevic* i *Vale*). Cześć trzecia przybliży rozwiązania kolizyjne zawarte w Dyrektywie 2017/1132, z uwzględnieniem mechanizmu kontroli transgranicznych połączeń. W kolejnym punkcie temat zostanie przedstawiony z perspektywy polskich norm kolizyjnych (ustawa z 2011 r.). Polska regulacja kolizyjna zostanie poddana ocenie pod względem jej skuteczności. W podsumowaniu zostaną zasygnalizowane zmiany jakich należy dokonać w art. 19 p.p.m. z 2011 r.

Słowa kluczowe: spółka; sprawa *Sevic;* sprawa *Vale;* transgraniczne łączenie; prawo prywatne międzynarodowe

Abstract: This article presents the subject of cross-border mergers from the perspective of conflict of law, included EU regulations (Directive 2017/1132) and Polish regulations (act from 2011- Private International Law). In the first part of this article, will be explained the basic terms - cross border merger and fusion. In the next part will be discussed case-law (*Sevic* and *Vale* cases). Third part will present conflict of law mechanisms in Directive 2017/1132, included control system of cross-border mergers. In the next part will be set out main subject from prospect of Polish conflict of law regulations (act from 2011-Private International Law). Polish conflict of law regulation will be evaluated in respect of its efficiency. In the conclusion will be signalized amendments which should be done in art. 19 act from 2011.

Key words: partnership; *Sevic* case; *Vale* case; cross-border merger; private international law

1. Wprowadzenie

Transgraniczne łączenie się to proces dość złożony, uregulowany zarówno przez przepisy Unii Europejskiej jak i porządki prawne poszczególnych państw członkowskich UE. Na gruncie unijnych przepisów na szczególną uwagę w zakresie omawianej tematyki zasługuje Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie niektórych aspektów prawa spółek (Tekst mający znaczenie dla EOG)[1].

Istnienie rożnych reżimów prawnych w zakresie jednego zagadnienia przyczyniać się może do trudności w wyborze porządku prawnego, którym należy posługiwać się w określonym przypadku. Z tego powodu należy przyjrzeć się normom kolizyjnym, które mają za zadanie pomóc w wyborze właściwego prawa.

1 Dalej jako: Dyrektywa lub Dyrektywa 2017/1132.

Wskazana Dyrektywa, zawierająca także rozwiązania kolizyjne, została implementowana do kodeksu spółek handlowych przez polskiego ustawodawcę w 2008 r[2]. Transgraniczne łączenie spółek zostało również wyraźnie uregulowane w polskim prawie kolizyjnym w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe w art. 19 ust. 2[3]. Obowiązująca uprzednio w Polsce ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe[4] nie przewidywała norm o takim kształcie. Warto zastanowić się, czy wymienione akty (Dyrektywa 2017/1132 oraz ustawa z 2011 r.) zawierają skuteczne rozwiązania kolizyjne.

2. Materiał i metody

Artykuł jest wynikiem badań autora, które zostały dokonane w oparciu o materiały polskojęzyczne. Wybrane przez autora materiały obejmują akty prawne, literaturę oraz orzecznictwo. Poza polskimi ustawami, autor powołał się także na prawo Unii Europejskiej. Wyniki badań są zamieszczone w kolejnym rozdziale, a wnioski można odnaleźć w *Podsumowaniu*.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Wyjaśnienie pojęć - fuzja a łączenie

Autor postanowił posługiwać się w swej pracy pojęciem transgranicznego łączenia (transgranicznego połączenia), rezygnując jednocześnie z pojęcia fuzji [Wieczorek, 2009, 57-58], gdyż przyjął pogląd części doktryny i zgadza się z nim, iż transgraniczna fuzja należy do jednego z typów transgranicznych połączeń i jest węższym pojęciem niż transgraniczne połączenie [Błaszczyk, 2013, s. 15]. Transgraniczna fuzja zdaniem części doktryny odnosi się do łączenia przez zawiązanie nowej spółki [Litwińska-Wemer, 2007, s. 231]. Należy zaznaczyć, iż poprzez fuzję niektórzy przedstawiciele doktryny rozumieją łączenie przez przejęcie jak i wskazane uprzednio łączenie przez zawiązanie nowej spółki (fuzja *sensu stricto*) [Allerhand, 1991, s. 520]. Istnieje także pogląd, iż fuzja stanowi określenie wszystkich typów połączeń [Rodzynkiewicz, 2002, s. 22-26].

Interpretacja tego pojęcia (fuzja) jest zagadnieniem spornym, z tego też powodu autor opowiedział się za, jego zdaniem bardziej trafnym, terminem transgraniczne połączenie.

3.2. Orzecznictwo - sprawa *Sevic* oraz *Vale.*

Transgraniczne przekształcenia należą do zagadnień z obszaru prawa materialnego. Dyrektywa stanowi materialne ramy dla tych procesów. Dyrektywa ta odnosi się jednakże wyłącznie do łączenia spółek kapitałowych. Ne jest ona aktem przyznającym prawo do skorzystania z tego typu łączenia, stanowi ona jedynie akt wykonawczy, który pozwala w pełniejszy sposób skorzystać ze swobody przedsiębiorczości [Pazdan, 2014, s. 707].

2 Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz.1577 ze zm.).
3 Dalej jako: ustawa z 2011 r. lub p.p.m z 2011 r.
4 Dalej jako: ustawa z 1965 r. lub p.p.m. z 1965 r.

a) Sprawa *Sevic* [Makowicz, 2006]

Prawo do skorzystania z procesu łączenia zapewnia wskazana swoboda unijna, a potwierdza to wyrok w sprawie *Sevic* (C 411/03 z dnia 13 grudnia 2005 r.) [Sobiech, 2015, s. 100]. W sprawie tej ETS w odpowiedzi na pytanie prejudycjalne stwierdził, iż prawo wewnętrzne danego państwa zabraniające dokonania wpisu w rejestrze spółki powstałej w wyniku transgranicznego łączenia spółek z obszaru UE, niezgodne jest ze swoboda przedsiębiorczości. Zdaniem ETS niemiecka regulacja, będąca przedmiotem niniejszej sprawy, niebyła proporcjonalna do celów, które miały zostać dzięki niej osiągnięte (a mianowicie: ochrona interesów różnych grup osób związanych ze spółką czy zagwarantowanie kontroli podatkowej jak i uczciwych transakcji handlowych) [Makowicz, 2006, s. 869].

Główna teza, która pochodzi z omówionego powyżej wyroku została uwzględniona w kolejnym z omawianych wyroków (C-378/10 z dnia 12 lipca 2012 r.), a dokładniej tezie nr 24 tej sprawy. Fragment wymienionej tezy brzmi następująco: *„[...] co do zasady operacje przekształcenia spółek należą do zakresu działalności gospodarczej, w odniesieniu do której państwa członkowskie mają obowiązek respektować swobodę przedsiębiorczości”* [Błaszczyk, 2012, s. 40-44].

b) Sprawa *Vale* [Mataczyński, 2013, s. 19-60]

Drugie wybrane orzeczenie - w sprawie *Vale* - dotyczy Spółki VALE Construzioni, która chciała przenieść swą siedzibę z Włoch na Węgry. Została ona wykreślona z rzymskiego rejestru. Następnie jako Vale Epitesi (spólka z o. o. w organizacji) złożyła wniosek o wpis w rejestrze węgierskim. Sąd węgierski odmówił wpisu i uargumentował swoje stanowisko tym, że została ona utworzona oraz zarejestrowana uprzednio w innym państwie, co nie pozwala jej według węgierskich przepisów na przeniesienie swej siedziby do wybranego państwa oraz na wpisanie do rejestru według wskazanej we wniosku formie [Sobiech, 2015, s. 101-102].

3.3. Dyrektywa 2017/1132 - przepisy kolizyjne

Pośród przepisów Dyrektywy 2017/1132 odnaleźć można normy traktujące o rozwiązaniach kolizyjnych. Jedną z nich jest art. 121 Dyrektywy, odnoszący się do spełniania przez uczestniczącą w transgranicznym połączeniu spółkę wymogów jak i formalności przewidzianych w prawie krajowym dla niej właściwym. Kolejna norma, zawarta w art. 127 Dyrektywy stanowi, iż wszystkie państwa członkowskie mają obowiązek wskazać właściwy organ, który zajmie się kontrolą transgranicznego połączenia pod względem przestrzegania przepisów. Tyczy się to zakończenia procesu transgranicznego połączenia oraz utworzenia spółki przez zawiązanie na skutek transgranicznego połączenia, jeśli dla nowo powstałej spółki właściwym prawem będzie prawo krajowe danego państwa członkowskiego. Kolejna norma, wyrażona w art. 129 Dyrektywy, wskazuje, że przepisy danego państwa członkowskiego, właściwe dla nowo powstałej na skutek transgranicznego połączenia spółki, normują datę określającą skuteczność transgranicznego połączenia. Należy dodać, że przed stwierdzeniem skuteczności połączenia ma miejsce kontrola, wskazana w art. 128 Dyrektywy 2017/1132 [Okoń, 2012, s. 62].

Projekt ustawy, która transponowała do polskich przepisów Dyrektywę 2017/1132 wskazywał, iż jest ona neutralna, czyli przewiduje posługiwanie się przez państwa członkowskie UE łącznikami siedziby oraz inkorporacji, ewentualnie dopuszczano również odmienne rozwiązania. W Dyrektywie 2017/1132 nie określono, który z powyżej wskazanych łączników ma być miarodajnym przy wyznaczaniu prawa właściwego. Należy zauważyć, że Dyrektywa 2017/1132 rozgranicza zakres miarodajnych statutów. W tej sytuacji, patrząc na dwuetapową procedurę transgranicznego połączenia uregulowaną przez Dyrektywę 2017/1132, dla łączenia właściwe jest prawo krajowe poszczególnych, zaangażowanych w proces spółek, jednakże dla zakończenia całego procesu transgranicznego połączenia właściwym prawem będzie prawo, któremu podlega utworzona spółka bądź prawo, któremu podlega spółka przejmująca. Wspólnicy mniejszościowi chronieni są przepisami statutów personalnych spółek biorących udział w połączeniu transgranicznym [Okoń, 2012, s. 62]. Zostało to potwierdzone między innymi w wyroku z dnia 7 kwietnia 2016 r. (C-483/14) wydanym w sprawie *KA Finanz AG* [Okoń, 2012, s. 62].

Etapy kontroli transgranicznych połączeń dzieli się na dwa, z których pierwszy dotyczy sprawdzenia czy czynności podejmowane w celu połączenia się spółek są zgodne z obowiązującym prawem. Dokonuje tego sąd bądź inny właściwy w danym państwie organ, który sprawuje jurysdykcję nad daną spółką. Drugi etap natomiast różni się od pierwszego, co do właściwego sądu (organu), który sprawuje jurysdykcję nad końcową rejestracją połączenia spółek. Skuteczność połączenia stwierdza się na podstawie prawa państwa sprawującego jurysdykcję nad powstałą spółką (art. 129 Dyrektywy 2017/1132). Rejestr, w którym wpisana jest powstała spółka, przesyła informacje do właściwych rejestrów (spółek biorących udział w połączeniu) [Okoń, 2012, s. 62].

Omówiona pokrótce powyżej kontrola transgranicznego łączenia się spółek łączy się z uregulowanym przez Dyrektywę 2017/1132 aspektem kolizyjnoprawnym transgranicznego łączenia spółek. Występują tutaj także dwa etapy całego procesu. Pierwszy - podczas którego prawem właściwym jest porządek prawny państw poszczególnych łączących się spółek (jeżeli Dyrektywa 2017/1132 nie zawiera innych postanowień). Zakończenie tego etapu ma miejsce w chwili wydania zaświadczenia potwierdzającego wypełnienie wszelkich warunków niezbędnych w sytuacji łączenia się wskazanych przez normy prawa wewnętrznego poszczególnych spółek biorących udział w transgranicznym połączeniu [Okoń, 2012, s. 21].

W drugim etapie dochodzi do ukończenia procesu połączenia. Organ rejestrujący połączenie na podstawie zaświadczenia, stwierdza że wszelkie niezbędne przy procesie łączenia się spółek warunki zostały spełnione. Właściwy organ sprawdza wyłącznie plan połączenia, pod kontem zgodności jego warunków dla każdej łączącej się spółki. Ewentualnie może także przeprowadzić badanie co do warunków uczestnictwa pracowników. Gdy badania właściwego organu zakończą się pozytywną oceną, można dokonać wpisu o połączeniu spółek do rejestru (art. 130 Dyrektywy 2017/1132) [Okoń, 2012, s. 21].

3.4. Teoria zjednoczenia (kombinacji)

Jakie statuty należy brać pod uwagę w przypadku łączenia się spółek? Odpowiedzią na to jest teoria kombinacji nazywana teorią zjednoczenia, która wskazuje na to, by uwzględniać statuty personalne obu łączących się spółek. Teoria ta nie jest sprzeczna z regułami prawa prywatnego międzynarodowego, między innymi z zasadą równoważności systemów prawa.

Gdy pojawią się problemy z jej stosowaniem, można posłużyć się instrumentem zwanym dostosowanie5. Warto nadmienić w tym miejscu, iż wspomniana teoria jest akceptowana przez doktrynę włoską oraz niemiecką [Pazdan, 2014, s. 702].

Biorąc pod uwagę swobodę przedsiębiorczości oraz funkcjonalną szeroką wykładnię przepisów kolizyjnych można powiedzieć, że: ,,połączenie osób prawnych" z art. 19 ust.2 p.p.m. z 2011 r. odnosi się do: połączeń przez przejęcie lub też zawiązanie nowej spółki, zawartego w Dyrektywie 2017/1132 przeniesienia aktywów jak i pasywów na dominującą spółkę oraz na pozostałe formy przekształceń transgranicznych, do których od momentu przekształcenia zastosowanie ma statut personalny powstałej spółki, a podmiotowość prawna przy tym zostaje zachowana, równocześnie bierze się pod uwagę sukcesję generalną [Pazdan, 2014, s. 702].

3.5. Statut personalny oraz statut przekształceniowy

Prawo prywatne międzynarodowe pod pojęciem tym rozumie przepisy prawa według których oceniana jest sytuacja prawna określonej osoby prawnej. W doktrynie panuje pogląd, iż w odniesieniu do między innymi własnej zdolności prawnej wszystkie spółki są podległe określonemu porządkowi prawnemu, czyli przepisom państwa rzeczywistej siedziby (zgodnie z teorią siedziby rzeczywistej) bądź przepisom na podstawie których powstały (zgodnie z teorią założenia) [Pazdan, 2014, s. 699]. Państwa należące do UE w większości przyjęły teorię siedziby, a teoria założenia popularna jest w takich państwach europejskich jak: Szwajcaria, Holandia, Liechtenstein oraz Anglia. Statut personalny normuje wiele rożnych zagadnień, począwszy od istnienia osoby prawnej, a kończąc na jej ustaniu. Statut personalny zajmuje się także procesem transgranicznego łączenia, a szczegółowiej określa typy łączeń, przesłanki procesu, procedurę procesu jak również jego następstwa [Okoń, 2012, s. 59-60].

Różnice występujące między normami poszczególnych porządków prawa eliminuje się przy pomocy dopasowania bądź substytucji. Kumulatywne posłużenie się normami z rożnych porządków prawa rodzi ryzyko otrzymania niespójnych wyników, więc należy wtedy poprzez dostosowanie stworzyć szczególną normę merytoryczną, która pozwoli pogodzić ze sobą wykluczające normy [Okoń, 2012, s. 61].

Na początku warto wyjaśnić czym jest statut przekształceniowy określonej osoby prawnej. Obejmuje on przesłanki, proces oraz skutki procesu jak i chwilę, w której doszło do przekształcenia. Spór istnieje tutaj natomiast w stosunku do umowy fuzji. Jeżeli chodzi o samą formę prawną tej umowy, to również nie można powiedzieć jednoznacznie jakie jest dla niej prawo właściwe [Pazdan, 2014, s. 704-706].

Zasadniczą trudnością pojawiającą się w przypadku statutu przekształceniowego jest metoda zastosowania branych pod uwagę statutów personalnych, co powiązane jest z rozgraniczeniem statutów, to znaczy określeniu chwili, kiedy powinny być stosowane oddzielnie oraz kiedy w sposób kumulatywny. Dyrektywa 2017/1132 w art. 121 oraz 129 wskazuje na pewne rozwiązanie. W chwili, gdy należy współdziałać - kumulatywne stosowanie statutów ma miejsce, a w chwili, gdy procedura dotyczy określonej spółki - stosuje się jej statut. Co do skuteczności procesu przekształcenia - stosuje się prawo właściwe spółce powstałej dzięki przekształceniu [Pazdan, 2014, s. 707-709].

5 Do pojęcia dopasowania autor bliżej nawiąże w pkt 4 niniejszego artykułu.

3.6. Transgraniczne łączenie spółek według polskich norm kolizyjnych. Problemy z wiązane z aktualnym brzmieniem art. 19 ust. 2. ppm. z 2011 r.

Jak wspomniano we wprowadzeniu, w obowiązującej uprzednio w Polsce ustawie z 1965 r. brakowało norm zajmujących się transgranicznym połączeniem spółek. W ustawie z 2011 r. w art. 19 ust. 2 uregulowano proces transgranicznego łączenia w następującym brzmieniu: „Połączenie osób prawnych mających siedziby w różnych państwach wymaga dopełnienia wymagań określonych w prawie tych państw" [Błaszczyk, 2015, s. 23].

Zanim wprowadzono wyżej wskazaną normę, posługiwano się zasadami prawa wypracowanymi przez polską jak i zagraniczną doktrynę. W doktrynie niemieckiej posługiwano się teorią zjednoczenia (*Vereinigungstheorie*) według której należało zwracać uwagę na każdy statut personalny właściwy dla spółki biorącej udział w procesie transgranicznego łączenia. Jednakże nie jest to równoznaczne z tym, że każde zagadnienie prawne ma być zawsze oceniane według każdego właściwego prawa wewnętrznego. Według teorii zjednoczenia statut personalny określonej, biorącej w transgranicznym łączeniu, spółki określa przesłanki dopuszczalności połączenia jak i samą procedurę połączenia. Może dojść do połączenia spółek rożnego typu, jeżeli dopuszczają tego właściwe porządki prawne. Kwestie niewymagające współdziałania podlegają prawu właściwemu danej łączącej się spółki. W przypadkach, gdzie wymagane jest wspólne działanie każdej biorącej w łączeniu transgranicznym spółki, ich statuty personalne stosuje się kumulatywnie. Skutki transgranicznego połączenia powinny być oceniane według przepisów spółki przejmowanej bądź spółek biorących udział w połączeniu przez zawiązanie nowej spółki. Gdy spółka przejmowana oraz spółki biorące udział w połączeniu przez zawiązanie nowej spółki zostaną wykreślone, stosować należy zasadniczo porządek prawny spółki przejmującej bądź nowo zawiązanej [Okoń, 2012, s. 64-65].

Przepis ustawy z 2011 traktujący o transgranicznym łączeniu nie jest zgodny z rozwiązaniami kolizyjnoprawnymi przewidzianymi w Dyrektywie 2017/1132. Wspomniany przepis nie wyjaśnia kluczowej kwestii, mianowicie jak stosować prawa właściwe dla biorących udział w transgranicznym połączeniu spółek. Istnieją tutaj dwa rozwiązania - kumulatywne oraz rozłączne stosowanie norm. Polska regulacja nie dzieli procesu transgranicznego łącznia na dwa etapy, co nie jest zgodne z Dyrektywą [Okoń, 2012, s. 65].

Takie ujęcie jednakże może rodzić pewne trudności z wykładnią, szczególnie: „wymagań określonych w prawie tych państw". Można tutaj przyjąć dwie różne wykładnie. Pierwsza - wskazuje na kumulatywne zastosowanie przepisów krajowych każdej z biorących w procesie połączenia spółek, natomiast druga - równolegle (oddzielne) zastosowanie wskazanych przepisów, tzn. każda ze spółek musiałaby spełnić wymagania wskazane przez prawo dla niej właściwe. Tym różni się ona od łącznego zastosowania właściwych porządków prawnych [Błaszczyk, 2015, s. 24].

Wskazując na zalety pierwszej koncepcji należy podkreślić, iż przy procesie transgranicznego łączenia byłyby zastosowane także polskie normy, lecz pojawić mogłyby się także pewne komplikacje. Z praktycznego punktu widzenia kumulatywne zastosowanie przepisów różnych porządków prawnych wymaga zastosowania pewnych zabiegów - takich jak dostosowanie (nazywane też dopasowaniem). Wynik takiego zabiegu dawałby różne wyniki, czasami mniej a czasami bardziej zadowalające. Na uwadze należy mieć w tym

miejscu szczególnie proces transgranicznego łączenia się spółek polskich ze spółkami (podmiotami) spoza Unii Europejskiej. Polska regulacja transgranicznego łączenia się spółek - art. 19 ust. 2 ppm - jest regulacją o uniwersalnym charakterze, tzn. odnosi się do każdego procesu transgranicznego łączenia się, również z podmiotami niepodlegającymi regulacją Unijnym, w tym Dyrektywie 2017/1132. Trudności związanych z transgranicznym połączeniem spółek, które położone są poza Unią Europejską byłoby więcej niż w sytuacji łączenia się spółek z obszaru UE [Błaszczyk, 2015, s. 24-25].

3.7. Ocena regulacji zawartej w ustawie z 2011 r. - art. 19 ust.2

Problemy powiązane z interpretacją art. 19 ust. 2 ustawy z 2011 odnoszą się do transgranicznego łączenia spółek polskich z tymi spoza obszaru UE, ale nie tylko, dotyczą także połączeń polskich spółek ze spółkami położonymi w Unii Europejskiej. Powiązane jest to z tym, że polska regulacja traktująca o transgranicznym połączeniu nie spełnia standardów Dyrektywy 2017/1132. Jak już wcześniej wspomniano w niniejszym artykule, Dyrektywa 2017/1132 reguluje dwuetapowy system kontroli procesu transgranicznych połączeń jak i rozgranicza właściwość miarodajnych statutów personalnych (co zdaniem autora jest dobrym rozwiązaniem), czego brak w polskiej regulacji - art. 19 ust. 2. p.p.m. z 2011 r. Co więcej, Dyrektywa 2017/1132 nie wskazuje łącznika dla spółek biorących udział w omawianym procesie. Następnie, niedostosowanie polskich przepisów kolizyjnych do standardów Dyrektywy 2017/1132 nie realizuje postulatu pewności prawa, gdyż może w praktyce rodzić pewne negatywne następstwa. W ramach UE powszechnym jest, że dochodzi do harmonizacji przepisów rożnych dziedzin, dotyczy to także transgranicznych połączeń, jednakże niektóre problemy uregulowane są dalej autonomicznie. W takiej sytuacji może pojawić się problem, którą koncepcję wybrać - kumulatywnego czy rozłącznego stosowania porządków prawnych [Błaszczyk, 2015, s. 26-27].

4. Podsumowanie

Należy znowelizować, zdaniem autora niniejszego artykułu, omówiony powyżej art. 19 ust. 2 ppm z 2011 r. by był zgodny z przepisami Dyrektywy 2017/1132, gdyż stosowanie jedynie wykładni pozwalającej otrzymać spodziewane w wyniku interpretacji rezultaty może okazać się niewystarczające i zbyt ryzykowne, a ponadto postulat pewności prawa nie będzie w dalszym ciągu spełniony [Błaszczyk, 2015, s. 27-28].

Może także dojść do sytuacji, kiedy zostanie zastosowana wykładnia wskazująca na kumulatywne stosowanie porządków prawnych spółek biorących udział w łączeniu transgranicznym i koniecznym będzie zastosowanie pewnych skomplikowanych zabiegów (na przykład dostosowania). Jednakże Dyrektywa 2017/1132 w niektórych tylko sytuacjach wskazuje na stosowanie norm wszystkich statutów personalnych spółek biorących udział w połączeniu transgranicznym [Okoń, 2012, s. 67].

Odnosząc się do (dwuetapowego) modelu kontroli przyjętego w Dyrektywie 2017/1132 oraz powiązanego z nim rozgraniczenia właściwych statutów - pod tym względem należy nowelizować art. 19 ust. 2, tak by w rezultacie odpowiadał w tej mierze standardom unijnym [Błaszczyk, 2012, s. 445-446].

Bibliografia:

Akty prawne:

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 z dnia 14 czerwca 2017 r. w sprawie niektórych aspektów prawa spółek (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dz.Urz. UE 2017 Nr L169/46.
2. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. - Kodeks spółek handlowych (Tj. Dz. U. z 2017 r., Poz. 1577 ze zm.)
3. Ustawa z dnia 12 listopada 1965 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. 1965, Nr 46, Poz. 290 ze zm.).
4. Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. - Prawo prywatne międzynarodowe (Dz. U. 2011, Nr 80, Poz. 432 ze zm.).

Literatura:

5. Allerhand M. (1991). Kodeks handlowy. Komentarz. Warszawa.
6. Błaszczyk P. (2012). Glosa do wyroku TS z dnia 12 lipca 2012 r., C-378/10. Transgraniczne przekształcenie spółki jako sposób korzystania ze swobody przedsiębiorczości. EPS, 11.
7. Błaszczyk P. (2013). Prawo właściwe dla transgranicznego łączenia się spółek w świetle nowej polskiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym. W: Poczobut J. (red.), Współczesne wyzwania prawa prywatnego międzynarodowego. Warszawa: Wolters Kluwer.
8. Litwińska-Werner M. (2007). W: Włodyka S. (red.), Prawo spółek handlowych, t. IIA. Warszawa: C.H. Beck.
9. Makowicz B. (2006). Transgraniczne połączenia spółek kapitałowych (Dyrektywa 2005/56/WE i wyrok ETS w sprawie SEVIC - analiza prawa wspólnotowego. Monitor Prawniczy, 16.
10. Mataczyński M. (2013). Transgraniczne przeniesienie siedziby statutowej polskiej spółki handlowej za granicę. W: Pazdan M. (red.), Problemy prawa prywatnego międzynarodowego, t. 13. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
11. Okoń Sz. (2012). Aspekty kolizyjnoprawne transgranicznego łączenia się spółek. Przegląd Prawno-Ekonomiczny, 1.
12. Opalski A. (2010). Europejskie prawo spółek. Warszawa: LexisNexis.
13. Pazdan M. (red.) (2014). Prawo prywatne międzynarodowe, t. 20A. Warszawa: C.H. Beck.
14. Rodzynkiewicz M. (2002). Łączenie się spółek. Komentarz. Warszawa.
15. Sobiech A. (2015). Ograniczenie mobilności spółek w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Studia Oeconomica Posnaniensia, 3.
16. Wieczorek E. (2009). Transgraniczna fuzja spółek w aspekcie kolizyjnoprawnym. Problemy współczesnego prawa międzynarodowego, europejskiego i porównawczego, 7.

Orzecznictwo:

17. Wyrok w sprawie *KA Finanz AG* (C-483/14 z dnia 7 kwietnia 2016 r.).
18. Wyrok w sprawie *Sevic* (C 411/03 z dnia 13 grudnia 2005 r.).
19. Wyrok w sprawie *Vale* (C-378/10 z dnia 12 lipca 2012 r.).

14. PRZESTĘPSTWA DOKONYWANE NA DZIECIACH PODCZAS KONFLIKTÓW ZBROJNYCH. WYBRANE PROBLEMY

mgr Justyna Adamczyk
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
ul. Mickiewicza 1, 15-213 Białystok
E-mail: justyna.adamczyk33@gmail.com

Streszczenie: Pośród ofiar konfliktów zbrojnych znajdują się najbardziej delikatne istoty - dzieci, dla których działania zbrojne są bardziej dotkliwe niż w przypadku innych grup cywilów. Prawo humanitarne spełnia w takich sytuacjach dwie funkcje – gwarancyjną oraz ochronną. Na przestrzeni lat pojawiły się nowe zjawiska, z którymi społeczność międzynarodowa nie do końca umie sobie poradzić, a konwencje genewskie nie zawierają szczególnych rozwiązań mogących tutaj pomóc. Niniejszy artykuł porusza wybrane przestępstwa, których ofiarami padają dzieci. Przedstawia także jak dzieci cierpią na skutek masowych zbrodni oraz przemocy seksualnej czy okaleczeń. Ponadto dzieci są uprowadzane i sprzedawane przez handlarzy, a także przymuszane (głównie dziewczynki) do małżeństw.

Słowa kluczowe: dziecko; ludobójstwo; masowa zbrodnia; przemoc seksualna

Abstract: The most sensitive beings – children are among victims of armed conflicts and for them war operations may be more harmful than for other groups of civil people. Humanitarian law fulfills in these situations two functions – guarantee and protective. During years new phenomena appeared and international community has problems with managing them, and Geneva conventions don't regulate extensive resolutions which could be helpful. This article discusses several crimes committed on children. This article also elaborates child victims of mass crimes and sexual violence or mutilation. Moreover, children can be kidnap, sale and force to marriages.

Keywords: child; genocide; mass crime; sexual violence

1. Wstęp

Dzieci w wyniku konfliktów zbrojnych nie mogą zaspokoić swoich potrzeb. Chodzi tutaj o brak odpowiednich porcji jedzenia, co skutkuje spadkiem odporności. Poza fizycznymi dolegliwościami konflikty przyczyniają się do zmian w psychice. W trakcie wojen nie mogą korzystać z przysługujących im praw jak na przykład prawo do edukacji. Dzieci są angażowane w walki na froncie jak i do zadań pośrednio z nimi związanymi, padają ofiarami poważnych naruszeń norm prawnych oraz są zagrożone porwaniem przez grupy trudniące się handlem ludźmi [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 149-151].

2. Materiał i metody

Autorka odwołuje się do następujących źródeł: literatury, aktów prawnych czy stron internetowych. Temat wymagał analizy zagranicznej literatury. Poza tym autorka wybrała również materiały w języku polskim. Ich analiza doprowadziła do wyników, które zawiera następny rozdział. W *Podsumowaniu* autorka zamieściła swoje przemyślenia i wnioski.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Zabijanie i okaleczanie

Obecnie konflikty zbrojne cechuje coraz częstsze stosowanie przemocy seksualnej, a jej ofiarami są kobiety oraz dzieci. Wiele spośród ofiar przemocy seksualnej zostaje później naznaczona przez lokalne społeczeństwa. Urazy doznane w trakcie konfliktów mają wpływ na dzieci przez długi czas [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 149-152]. Jak była mowa wcześniej, dzieci w trakcie konfliktów zbrojnych stają się ofiarami poważnych przestępstw, a do nich zalicza się: zabójstwa oraz okaleczanie, werbowanie do oddziałów oraz angażowanie do walk dzieci-żołnierzy, przemoc seksualną, uprowadzenia, napady na szpitale oraz budynki szkolne, nie wyrażenie zgody na udzielenie pomocy humanitarnej[1]. Wymienione czyny zabronione naruszają normy prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych[2].

Zabijanie oraz okaleczanie odnoszą się do wszystkich działań powodujących śmierć i poważne rany u pojedynczego dziecka bądź u większej liczby dzieci[3]. Wielokrotnie okaleczenia to zamierzone działanie, lecz zdarza się też, że są skutkami incydentalnych czynów jak postrzelenie czy wybuch miny przeciwpiechotnej. Ważne zasady prowadzenia walk jak rozróżnianie oraz proporcjonalność nakazują dzielić ludność na kombatantów i cywilów, zabraniają nieusprawiedliwionego atakowania budowli cywilnych. Praktyka pokazuje, że zasady nie są przestrzegane[4], pomimo ogólnej ich akceptacji jako norm o traktatowym jak i zwyczajowym charakterze [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 157-159].

3.2. Dzieci jako ofiary amunicji kasetowej, niewybuchów i min przeciwpiechotnych

Miny i niewybuchy ranią najczęściej cywilów. Dzieci w odróżnieniu od dorosłych wielokrotnie nie potrafią zrozumieć tablic ostrzegawczych dotyczących min lub nie dostrzegają ich. Niektóre dzieci używają min do zabawy. Pokrzywdzeni przez miny oraz niewybuchy wywodzą się często z najniższych warstw społeczeństwa. Eksplozja miny w przypadku dziecka najczęściej skutkuje śmiercią, lecz niektórym udaje się przeżyć. Rany u dziecka są poważniejsze niż te u dorosłych osób. Leczenie dzieci wymaga sporych nakładów finansowych. Dzieci z urazami po wybuchu miny przechodzą amputację kończyn, tracą wzrok, są na stałe okaleczone. Urazy utrudniają lub wykluczają w ogóle dalszą naukę. Rany psychiczne także mogą utrudnić kształcenie się. Na terenach zaminowanych z uwagi na bezpieczeństwo ogranicza się podróżowanie ludności. Dzieci należy uczyć jakie skutki niosą za sobą miny oraz niewybuchy [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 159-160].

Najczęściej pokrzywdzonymi przez eksplozję min oraz niewybuchy są chłopcy. Liczba poszkodowanych dziewczynek nie jest aż tak wysoka. Jednak różnica ta wynika w wielu wypadkach z nieprecyzyjnych badań bądź z braku informacji. Czasami pewne środowiska z powodu ran piętnują ofiary, więc dziewczynki nie przyznają się do nich [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 162]. Dzieci z urazami wcześniej kończą naukę w szkole na skutek trwającej rekonwalescencji oraz kosztów z nią związanych. Dzieci często nie mają zapewnionej opieki psychologów. Niewiedza nauczycieli odnośnie traktowania okaleczonych dzieci oraz brak akceptacji wśród kolegów zraża do dalszej edukacji. Brak wykształcenia

1 *The Six Grave Violations Against Children During Armed Conflict: The Legal Foundation*, Working Paper No. 1, Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, October 2009, s. 3, https://childrenandarmedconflict.un.org/publications/WorkingPaper-1_SixGraveViolationsLegalFoundation.pdf [data dostępu: 13.09.2015].

2 *Children and Armed Conflicts in a Changing World. Machel Study 10-Year Strategic Review,* UNICEF, New York 2009, s. 18, https://childrenandarmedconflict.un.org/publications/MachelStudy-10YearStrategicReview_en.pdf [data dostępu: 23.09.2015].

3 *Ibidem,* s. 21.

4 *Ibidem.*

utrudnia później znalezienie pracy [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 162-163].

Zagrożenia jakie niesie za sobą użycie min skłania państwa do współpracy, która ma doprowadzić do redukcji tej broni. Konsekwencją podejmowanych działań jest podpisywanie wielu konwencji oraz deklaracje międzynarodowych [Szot, 2011-2012, s. 35]. Pierwszym porozumieniem, które sankcjonowało stosowanie wybranych typów broni była Deklaracja petersburska z 1868 roku [Szot, 2011-2012, s. 50[1]. Jak pokazuje praktyka w trakcie działań wojennych nadal używa się min, pomimo obowiązujących postanowień Konwencji [Szot, 2011-2012, s. 35] o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz o ich zniszczeniu[5]. Dowodzi to jak mała jest efektywność wspomnianej umowy. Poza tym może doprowadzić do utraty autorytetu oraz do zarzucenia nieuczciwości wybranemu państwu przez inne państwa. Przykładem konfliktu podczas, którego stosowano miny przeciwpiechotne jest konflikt czeczeński. Miny można zaliczyć do podstawowej i ogólnie używanej broni. Duża grupa państw traktuje miny jako główny czynnik zapewniający bezpieczeństwo. Państwa chętnie korzystają z min, ponieważ nie są drogie. Wyprodukowanie jednej kosztuje w przybliżeniu 3 dolary [Szot, 2011-2012, s. 35-36].

Miny, również te przeciwpiechotne, zasługują na miano najbardziej trwałej broni. Definicja miny (w artykule 2) oraz zasady używania tej broni zostały wpisane do Protokołu II[6] do Konwencji o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, które mogą być uważane za powodujące nadmierne cierpienia lub mające niekontrolowane skutki (z angielskiego Convention on Certain Conventional Weapons – Konwencja CCW)[7]. Wymieniony akt zawiera również definicję miny-pułapki (w artykule 2). Szczególna konstrukcja min pozwala wykorzystywać je w rożnych miejscach i podłożu. Zdarza się, że miny są umieszczane bez ustalonego wcześniej rozkładu. Elementarnym powodem używania min jest dość przystępna cena ich wytworzenia. Wydatki związane z rozminowywaniem są o wiele wyższe [Szot, 2011-2012, s. 36-38].

Protokół II w artykule 7 nałożył na państwa obowiązek, aby strony konfliktów już po jego zakończeniu przekazały sobie nawzajem informacje dotyczące rozmieszczenia min. W praktyce sytuacja przedstawiała się odmiennie, mianowicie państwa nie respektowały ustalonych w Protokole II norm. Konwencja CCW oraz Protokół II nie nałożyły na państwa obowiązku, aby redukować czy likwidować posiadane składy min. Nie było regulacji prawnej, która ograniczyłaby użycie min, więc państwa rozpoczęły współpracę, aby to zmienić [Szot, 2011-2012, s. 38]. W 1996 roku zaakceptowano nowy tekst Protokołu II. Istotną zmianą był zakaz stosowania min plastikowych. Wpisano także normę nakazującą konstruowanie min, które mogą zostać wykryte przy pomocy dostępnych urządzeń. Ważną zmianą była możliwość stosowania Protokołu II do konfliktów międzynarodowych i niemiędzynarodowych [Szot, 2011-2012, s. 39].

Znowelizowany Protokół II zawiera definicję miny przeciwpiechotnej (artykuł 2), zabronił także używać min w stosunku do cywilów (artykuł 3), zabroniono atakować obiekty bez rozróżnienia (artykuł 3), wymóg zamieszczania konstrukcji pozwalających na samozniszczenie (artykuł 6) [Szot, 2011-2012, s. 39]. Protokół II w wersji z 1996 roku, to pierwszy akt na gruncie prawa międzynarodowego konfliktów zbrojnych regulujący używanie min, który równocześnie zawiera wymagania dotyczące konstrukcji tej broni [Bieńkowski, 2002, s. 298]. Protokół II nie zawiera mechanizmów pozwalających

5 https://www.msw.gov.pl/ftp/OCK_dokumenty_Prawo_MPH/1997_4_XII_konwencja_o_zakazie_uzycia_min.pdf [data dostępu: 01.09.2015].

6Protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia min, min-pułapek i innych urządzeń (Protokół II) z 10.10.1980 r., http://www.pck.org.pl/pliki/mph/1980_Genewa_-_PD_II_do_CCW.pdf [data dostępu: 19.09.2015].

7 Dz.U. z 1984 r., nr 23, poz. 104, https://www.msw.gov.pl/ftp/OCK/dokumenty_Prawo_MPH/1980_10_XII_konwencja_o_zakazie_uzycia_pewnych_broni.pdf [data dostępu: 19.09.2015].

kontrolować przestrzeganie jego zapisów przez państwa-sygnatariuszy. Nie zawiera również wyraźnego zakazu stosowania min przeciwpiechotnych. Należy wspomnieć o ważnym zobowiązaniu nałożonym na stronę, która w danym momencie ma władzę nad określonym obszarem, aby rozminowała ten obszar. Ustalono również znaki informujących o zaminowanym terenie. Protokół II ustanowił także restrykcje odnośnie przekazywania min. Z biegiem lat okazało się, że Protokół II i zmiany wprowadzone do niego w 1996 roku są nie efektywne [Szot, 2011-2012, s. 43-44]. W 1996 roku w Ottawie odbyła się konferencja pod hasłem: *W drodze do światowego zakazu min przeciwpiechotnych* [Bieńkowski, 2002, s. 299]. W roku 1997 zorganizowano liczne spotkania państw, aby przekonać je do zaangażowania się we współpracę prowadzącą do regulacji użycia min [Szot, 2011-2012, s. 44].

W 1997 roku w Oslo miała miejsce konferencja podczas której podpisano Konwencję o zakazie użycia, składowania, produkcji i przekazywania min przeciwpiechotnych oraz ich zniszczeniu (zwaną też Konwencją Ottawską). Na mocy artykułu 1 Konwencji Ottawskiej wszystkie państwa zobowiązały się do niestosowania min przeciwpiechotnych [Szot, 2011-2012, s. 44]. Omawiana umowa międzynarodowa ma słabe strony. Wśród nich można wymienić: brak organu międzynarodowego, który kontrolowałby wcielanie w życie norm Konwencji, brak wspólnego funduszu, brak organu organu międzynarodowego odpowiedzialnego za sądzenie łamania postanowień Konwencji Ottawskiej [Kałduński, 2007, s. 60-61]. Należy zwrócić uwagę na to, że przyjęcie Konwencji nie wpłynęło na zaprzestanie produkcji min. Istotnym faktem jest także brak ratyfikacji Konwencji przez Rosję oraz Stany Zjednoczone [Szot, 2011-2012, s. 44].

Jeżeli chodzi o amunicję kasetową, to nie obowiązują takie przepisy jak w przypadku min, które nakładałyby obowiązek rejestracji obszarów skażonych tą bronią. Stosowanie broni kasetowej skutkuje naruszeniem elementarnych zasad prawa międzynarodowego konfliktów zbrojnych. Jedną z nieprzestrzeganych zasad jest zasada rozróżniania. Według tej zasady nie tylko nie można bezpośrednio atakować ludności cywilnej oraz obiektów cywilnych, ale również nie wolno walczyć z użyciem broni, która nie gwarantuje rozróżnienia między obiektami militarnymi a cywilnymi. Kolejną zasadą jest zasada niepowodowania nadmiernego cierpienia. Wybór broni przez walczące strony nie jest dowolny. Prawo humanitarne wprowadza pewne ograniczenia co do użycia niektórych typów broni [Żeligowski, 2011-2012, s. 57-58]. Użycie broni kasetowej zostało uregulowane w Konwencji z 2008 roku[8]. Niewątpliwą zaletą wskazanej umowy międzynarodowej jest duży obszar ochrony czyli poza zakazem stosowania broni kasetowej także zakaz jej składowania oraz przekazywania [Żeligowski, 2011-2012, s. 60].

W przypadku tej Konwencji również nie przyjęto szczególnych mechanizmów, które miałyby kontrolować przestrzeganie i wykonywanie przyjętej umowy międzynarodowej. Sygnatariusze mają 8 lat na unicestwienie zasobów broni, a w przeciągu 10 lat należy oczyścić obszary z amunicji kasetowej. Istnieje możliwość wydłużenia tych terminów. Omawiana umowa międzynarodowa to jedyny środek o zasięgu międzynarodowym regulujący problematykę broni kasetowej, ponieważ nie udało się w 2011 roku w ramach Konwencji CCW uzgodnić nowego protokołu dotyczącego tej materii [Lachowski, 2014, s. 87-88].

Broń kasetową stosowano na przykład podczas operacji nazywanej „Pustynna Burza", w Afganistanie, podczas interwencji na obszarze Kosowa. Niebezpieczeństwo łączące się ze stosowaniem amunicji kasetowej dotyczy zasadniczo dwóch zagadnień. Po pierwsze, osobliwość tej broni prowadzi do tego, że razi ona określony obiekt oraz terytorium, na którym obiekt jest położony. Można wnioskować, że broń kasetowa wiąże się z nieprzewidzianymi następstwami. Po drugie, wady w konstrukcji broni prowadzą do

8Konwencja w sprawie amunicji kasetowej (z angielskiego Convention on Cluster Munitions – Konwencja CCM).

pozostawaniu w podłożu wielu niewybuchów [Żeligowski, 2011-2012, s. 56]. Niedoskonałość broni kasetowej skutkuje zmianom obszarów w pola minowe. Pozostawione przez wiele miesięcy lub lat po zaprzestaniu walk niewybuchy zagrażają cywilom. Podczas konfliktów zbrojnych ofiarami są głównie osoby z wrogich oddziałów, lecz po zakończeniu walk większość ofiar to cywile. Poza zgonami niewybuchy skutkują trudnościami dla uchodźców w powrotach do domów, wpływają na rozwój przemysłu i rolnictwa. Oczyszczanie terenów z niewybuchów trwa długo i jest drogie. Gdy państwo nie zdecyduje się na jego przeprowadzenie, to często mają miejsce wypadki, które pociągają za sobą wydatki na leczenie i świadczenia z opieki społecznej Żeligowski, 2011-2012, s. 56-57].

Amunicja kasetowa to broń działająca w sposób nierozróżniający między wojskowymi a ludnością cywilną [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 164]. Poszkodowanymi w wyniku użycia tej broni są często cywile, w tym dzieci. Amunicja kasetowa nie zawsze eksploduje natychmiast. Zdarza się, że niewybuchy przez wiele lat są umieszczone na przykład na drogach czy na polach. Często dzieci przez przypadek odpalają je. Czasami wskutek wybuchu zabici zostają rodzice i tak dziecko również zostaje pokrzywdzone. Stosowanie min i pocisków kasetowych stanowi pogwałcenie norm prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 165-166].

3.3. Dzieci jako ofiary masowych zbrodni

Niniejsza część artykułu porusza tematykę masowych zbrodni, a w szczególności zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości. Uzasadnionym jest więc wytłumaczenie na początku czym jest ludobójstwo i skąd pochodzi to słowo. Ludobójstwo powstało z połączenia następujących słów – genos (w tłumaczeniu ze starogreckiego rasa, szczep) oraz cide (w tłumaczeniu z łacińskiego zabijanie). Twórca definicji tego pojęcia jest Rafał Lemkin - polski prawnik[9]. Ludobójstwo jest zamierzoną zbrodnią mającą doprowadzić do wymordowania wybranej populacji. Dzieci nie są pomijane podczas dokonywania zbrodni, co potwierdza na przykład konflikt rwandyjski z lat 90. minionego wieku. Dzieci tak jak dorośli umierały podczas egzekucji, przez ciężką pracę na zesłaniu czy w obozach. Skutek ludobójstwa rwandyjskiego to warunki panujące na wschodzie DRK, gdzie cywile są zagrożeni ze względu na swoją przynależność etniczną [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 167, 160]. Masowo dochodziło do przemocy seksualnej, której ofiarami były osoby należące do plemienia Tutsi. To przyczyniło się do zakażeń HIV. Międzynarodowy Trybunał Karny powołany do osądzenia wydarzeń z Rwandy stwierdził, że gwałt kwalifikuje się jako zbrodnię ludobójstwa. Gwałcono szczególnie kobiety należące do Tutsi, głównie ze względu na ich przynależność do tego plemienia. Rozprzestrzenianie wirusa HIV stało się elementem ludobójczych działań, więc można uznać gwałt za środek prowadzący do wyniszczenia plemienia Tutsi [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 228]. Ten sam Trybunał podczas rozpatrywania sprawy Akayesu uznał przemoc seksualną oraz gwałt za ludobójstwo, gdy jego znamiona zostają wypełnione[10].

Jeżeli mowa o ludobójstwie, to należy dookreślić jakie czyny poza gwałtami kwalifikują się do tej dość obszernej kategorii. Po pierwsze, można wymienić tutaj zachowania zmierzające do powstrzymania narodzin niemowląt w określonej grupie. Pośród takich zachowań znajduje się wymuszone przerywanie ciąży, rozłączanie związków małżeńskich bądź ograniczenie w zawieraniu związków małżeńskich. Zachowania takie w głównej mierze odnoszą się do dorosłych, a tematem przewodnim rozważań są dzieci, więc właściwym jest dodanie, że wymienione praktyki oddziaływają też na te grupę. Do dzieci bezpośrednio odnosi się powstrzymywanie narodzin dokonywane poprzez sterylizację

9 J.- L.Pannè, *Kilka uwag na temat genezy pojęcia „ludobójstwo"* [w:] *Pamięć i sprawiedliwość,* Nr 1 (11) 2007, Warszawa, s. 378, http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0004/51457/1-18452.pdf [data dostępu: 13.09.2015].
10 ICTR, Akayesu Case, Judgement, § 51, http://www.unictr.org/en/cases/ictr-96-4 [data dostępu: 18.09.2015].

młodzieży czy działania, które zniechęcają do reprodukcji [Jaros, 2009,s. 286]. Ludobójstwo obejmuje także przekazywanie pod przymusem dzieci z jednej grupy do drugiej grupy. Działaniu takiemu towarzyszy zamiar nakierowany na wyniszczenie całej bądź części zbiorowości [Jaros, 2009,s. 285]. Podczas badania sprawy Akayesu Trybunał ustalił, że jeżeli sprawca nie potwierdza dopuszczenia się ludobójstwa z tym zamiarem, to ten zamiar może być wyinterpretowany między innymi z zaplanowanych ataków na cywilów, zasięgu dokonanych czynów zabronionych oraz z przygotowania działań, które schematem przypominają czyny stanowiące ludobójstwo [Kosińska, 2008, s. 107]. W literaturze obok zamiaru wymienia się także usiłowanie wyniszczenia grupy [Kosińska, 2008, s. 107]. Szczególną cechą tej zbrodni jest kwalifikowanie jej jako zbrodnia międzynarodowa oraz jako przestępstwo naruszające prawo narodów. Druga kategoria wiąże się z podpisaniem umowy międzynarodowej zobowiązującej państwa do sądzenia takich czynów oraz ustanawiania prawa wewnętrznego, które zapewni realizację zawartej umowy [Kosińska, 2008, s. 123-124]. Zanim powołano do życia sądownictwo międzynarodowe, popełnienie zbrodni ludobójstwa było rozstrzygane na podstawie zasady jurysdykcji uniwersalnej. Gdy powstały odpowiednie trybunały międzynarodowe, zaczęła obowiązywać także jurysdykcja międzynarodowa pozwalająca sądzić omawianą zbrodnię. Powodem stworzenia sądownictwa karnego o zasięgu międzynarodowym była potrzeba skuteczniejszej realizacji funkcji gwarancyjnej i ochronnej prawa karnego [Kosińska, 2008, s. 125].

Jak wcześniej wspomniano, poza ludobójstwem, artykuł odwołuje się w niniejszym punkcie również do zbrodni przeciwko ludzkości, dlatego należy na początku wyjaśnić jaka jest jej istota. Termin „zbrodnie przeciwko ludzkości" pierwszy raz został użyty przez Trybunał Norymberski. Znacznie później pojawiły się nowe definicje wraz z utworzeniem dwóch międzynarodowych trybunałów. Jeden z nich miał badać zajścia w byłej Jugosławii, a drugi w Rwandzie. Zbrodnia przeciwko ludzkości została także wpisana do statutu MTK (Międzynarodowego Trybunału Karnego). Nie został jednak przyjęty żaden uniwersalny akt normujący omawianą zbrodnię [Nowakowska-Małusecka, 2011, s. 155-156]. Zbrodnie przeciwko ludzkości zalicza się do zbrodni międzynarodowych w znaczeniu ścisłym. Aby uznać, że taka zbrodnia została popełniona muszą zostać wypełnione następujące znamiona: szeroki udział sprawców, wysoka liczba ofiar. Ciekawym jest to, że między znamionami omawianej zbrodni a znamionami ludobójstwa w niektórych punktach zachodzi stosunek krzyżowania [Iwanek,. 2015, s. 163]. Doktryna oraz orzecznictwo w przeważającej części opowiada się za poglądem, że na zbrodnie przeciwko ludzkości składają się dwie grupy znamion – znamiona ogólne oraz znamiona szczególne. Poza tymi elementami zbrodnia ta cechuje się wypełnieniem jej znamion w kontekście politycznym. Ta dodatkowa cecha wywodzi się z masowego charakteru zbrodni oraz systematycznego bądź szeroko zakrojonego ataku na cywilów [Iwanek,. 2015, s. 191-192]. Jako przykład państwa, gdzie doszło do takich zbrodni posłużyć może jak powyżej również Rwanda. O zbrodnię ludobójstwa oraz zbrodnie przeciwko ludzkości oskarżono rwandyjskiego premiera Jean'a Kombanda [Nowakowska-Małusecka, 2002, s. 256]. MTK do spraw z Rwandy zbadał tę sprawę i wydał wyrok dożywotniego pozbawienia wolności [Nowakowska-Małusecka, 2011, s. 258]. Kolejnym przykładem jest Sierra Leone, dla którego powołano również Specjalny Trybunał. Specjalny Trybunał miał zająć się osądzeniem zbrodni międzynarodowych, między innymi zbrodni przeciwko ludzkości oraz ciężkich naruszeń norm prawa humanitarnego. Trybunał ma także kompetencję do sądzenia spraw związanych z nieprzestrzeganiem wspólnego artykułu 3 oraz Protokołu dodatkowego II. W sprawie dotyczącej Rewolucyjnej Rady Sił Zbrojnych (AFRC) Trybunał postawił zarzuty między innymi dopuszczenia się zbrodni przeciwko ludzkości oraz pierwszy raz pociągnął do odpowiedzialności za niedobrowolne werbowanie do oddziałów zbrojnych dzieci niemających piętnastu lat [Grabowska, 2013, s. 163-164, 168].

Nie ma jeszcze powszechnej praktyki co do karania zbrodni ludobójstwa oraz

przeciwko wolności, lecz wytworzyło się przekonanie, aby osadzać sprawców według prawa międzynarodowego bądź krajowego. Oczywiście należy wspomniane kwestie rozciągnąć także na konflikty niemiędzynarodowe (złamanie norm z artykułu 3 wspólnego dla Konwencji genewskich oraz Protokołu II dotyczącego konfliktów o niemiędzynarodowym charakterze) [Szpak, 2014, s. 380]. Według T. Merona w sytuacji, gdy w umowie międzynarodowej brak norm kryminalizujących czyny zabronione kwalifikowane jako zbrodnie międzynarodowe, to należy domniemywać, że prawo wewnętrzne państw albo normy zwyczajowe regulują te sprawy [Szpak, 2014, s. 379]. Zbrodnie ludobójstwa jak i zbrodnie przeciwko ludzkości nie przedawniają się, co wzmacnia funkcję gwarancyjną prawa. Potwierdzenie tego można odnaleźć w ustawodawstwach poszczególnych państw, także w polskim w Konstytucji RP (artykuł 43) [http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483] oraz w Kodeksie karnym (artykuł 105 §1) [http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553].

3.4. Przemoc seksualna

Gwałt oraz pozostałe postaci przemocy seksualnej, której ofiarami są zarówno dziewczynki jak i chłopcy należą do kategorii ciężkich naruszeń prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, innymi słowy kwalifikuje się jako zbrodnie wojenne. Niektóre przestępstwa na tle seksualnym mogą zostać także zakwalifikowane jako ludobójstwo czy zbrodnia przeciwko ludzkości. W trakcie konfliktów zbrojnych dochodzi tak często do popełnienia przestępstwa gwałtu, że koniecznym jest, aby społeczność międzynarodowa zaczęła skuteczniej przeciwdziałać tej praktyce. Żołnierze, członkowie różnych służb mundurowych, członkowie państwoch oraz niepaństwowych grup zbrojnych, członkowie lokalnych społeczności, znajomi, osoby na stanowiskach przywódczych – są to sprawcy przemocy seksualnej podczas działań zbrojnych oraz w obozach zamieszkiwanych przez migrantów i uchodźców wewnętrznych. Gwałt, przemoc seksualna, niewolnictwo na tle seksualnym, prostytucja pod przymusem, zabiegi aborcji oraz sterylizacji dokonywane pod przymusem, wymuszona ciąża to zbrodnie według prawa międzynarodowego i prawa wewnętrznego państw. Pomimo tego faktu, sprawcy wymienionych zbrodni często nie zostają osądzeni [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 210-211].

a) Wykorzystywanie seksualne i gwałty

Przemoc seksualna to oprócz gwałtów zachowania upodlające i poniżające. Podczas konfliktu sprawcy mają dobre warunki, aby pokazać, że są silniejsi. Dzieci i kobiety stają się ofiarami przestępstw o podłożu seksualnym w większości przypadków w czasie konfliktów nie mających charakteru międzynarodowego. Aktualnie większość konfliktów zalicza się do tej grupy [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 211]. Ofiary są podwójnie skrzywdzone, najpierw na skutek czynu zabronionego, później w wyniku wykluczenia przez lokalną ludność. Ofiary przemocy seksualnej najczęściej nie powiadamiają nikogo o tym [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 211], ponieważ boją się reakcji sprawców, otoczenia i krewnych. Sytuacja dzieci-ofiar przemocy seksualnej jest gorsza, one boją się bardziej. Takie traumatyczne wydarzenia odbijają się na ich psychice [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 211-212].

Dzieci stają się także ofiarami, gdy rodzą się na skutek gwałtu albo przymusowej prostytucji [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 212]. Dzieci poczęte na skutek gwałtu w trakcie konfliktów nazywa się „wojennymi dziećmi". W poszczególnych państwach można spotkać się z innymi terminami, na przykład w Kosowie używa się terminu „dzieci wstydu". Dowodzi to piętnowania tej grupy [Wedeł-Domaradzka, 2013, s. 261]. Niektóre z nich chcą odnaleźć swoich rodziców, co kończy się w wielu przypadkach niepowodzeniem. Jeżeli dowiedzą się o swojej przeszłości, to kończy się to nawet samobójstwem. Ciężka była także

sytuacja kobiet, które były zmuszone oddać swoje dzieci poczęte w wyniku gwałtu do sierocińców [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 212]. Często przyczyną takie działania była sytuacja finansowa kobiet [Nowak, 2008, s. 17-18. Konflikt w Rwandzie jest przykładem konfliktu podczas, którego zgwałcono wiele kobiet. Później na skutek przestępstwa rodziły dzieci. Zdarzały się przypadki, że nieletni synowie byli przymuszani do dokonywania gwałtów. Świadkami tych czynów były rodziny, nie wyłączając dzieci [http://genderandsecurity.org/sites/default/files/Russell-Brown_- _Rape_as_an_Act_of_ Genocide.pdf].

Ofiarami gwałtów są dzieci – dziewczynki i chłopcy, mamy, babcie, inni członkowie rodzin, lecz na pierwszym miejscu są kobiety dorosłe i niepełnoletnie jeszcze [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 212]. Przykładowo w Darfurze w przeciągu pięciu miesięcy roku 2005 odnotowano blisko pięćset gwałtów, a ich ofiarami padły dzieci, kobiety oraz mężczyźni. Okaleczona na skutek gwałtu dziewczyna nie znajdzie już męża i jest wykluczona za karę. Z tego powodu ofiary nie ujawniają dokonanych przestępstw [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 213]. Innym przykładem jest Uganda, tam żołnierze z LRA[11] poprzez przemoc seksualną na kobietach zastraszali społeczeństwo. Innymi przykładami pastw, gdzie miały miejsce akty przemocy seksualnej są Liberia, Sierra Leone oraz DRK. W tym ostatnim państwie dochodziło również do gwałtów zbiorowych na dzieciach [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 213]. W Kongo gwałty dokonywane są masowo jako element taktyki walki. Nieletnie i dorosłe kobiety na skutek gwałtów doznają ciężkich uszkodzeń organów wewnętrznych. Brak odpowiedniej opieki lekarskiej powoduje długoletnie cierpienia i zgony [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 213].

Obrażenia wywołane przemocą seksualną mają dwa wymiary. Po pierwsze, są nimi urazy fizyczne. Niektóre mogą być widoczne, ciężkie do wyleczenia, bywa też, że nie można ich wyleczyć. Ofiary są nawet czasami pozbawione potrzebnej opieki lekarzy. Jeżeli mogą skorzystać z pomocy lekarskiej, to na nowo przeżywają traumatyczne wydarzenia, ponieważ trzeba je opisać i pozwolić zbadać rany. Po drugie, przemoc seksualna wpływa na psychikę. Skrzywdzona dziewczyna żyje później w cierpieniu i smutku, co może spowodować problem z funkcjonowaniem w społeczeństwie [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 214]. Jeżeli poszkodowanym jest dziecko, to rany są poważniejsze niż u dorosłych osób. Pojawiła się propozycja, aby utworzyć trybunał dla osądzenia wydarzeń z Kongo, które są postrzegane jako forma zbrodni ludobójstwa [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 214].

Przemoc seksualna wobec dzieci to oprócz gwałtów też prostytucja, zadawanie ran, poniżające traktowanie, handel ludźmi, przemoc w domu. Młode dziewczynki jako istoty słabsze i delikatniejsze są bardziej narażone na atak o podłożu seksualnym. Pewne cechy jak przynależność do określonej grupy etnicznej, warstwy społecznej, wyznanie albo narodowość przyczyniają się do wyboru ofiar. Ofiarami przemocy seksualnej zostają również dzieci będące uczestnikami aktów dokonywanych na ich rodzinach. Tak samo należy kwalifikować dzieci, których zgwałcone matki są napiętnowane przez lokalną ludność. Wśród dzieci większość ofiar to dziewczęta, lecz kwestia ta odnosi się również do chłopców. Chłopcy oprócz aktów gwałtu są angażowani pod przymusem do prostytucji [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 214-215].

Gwałty dokonywane w trakcie wojen zdarza się, że mają charakter niekontrolowany, lecz wielokrotnie przeprowadzane masowo, także publicznie, służą do zastraszania cywilów. Stają się elementem taktyki wojennej. Opisane zachowania wymierza się w określone grupy etniczne. To jest uzasadnieniem traktowania gwałtu jako zbrodnię wojenną, zbrodnię przeciwko ludzkości bądź też jako zbrodnię ludobójstwa. Gwałt czasami jest stosowany w ramach czystek etnicznych, na przykład miało to miejsce podczas konfliktu bałkańskiego

11 Boża Armia Oporu, z angielskiego Lord Resistance Army.

z lat dziewięćdziesiątych minionego wieku [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 215].

Sytuacja życiowa wymusza często na dorosłych i nieletnich kobietach zaangażowanie się w prostytucję. Jest to sposób na zdobycie jedzenia, dokumentów, miejsca do mieszkania. Dzieci mieszkające na obszarze trwającego konfliktu zbrojnego są zagrożone porwaniem przez handlarzy ludźmi. Nieletnie dziewczynki, które zmuszono do prostytucji niekiedy nawet, gdy wojna już skończyła się, dalej świadczą takie usługi. Zdarzają się sytuacje, że rodziny nieletnich kobiet sprzedają je do wykonywania takiej pracy [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 215-216]. Dzieci zostają również ofiarami prostytucji, gdy pojawiają się na danym obszarze oddziały misji pokojowych. Przykładami pastw, gdzie wykorzystywano młode kobiety w taki sposób są między innymi Mozambik, Kongo, Kambodża, Liberia [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 216]. Dzieci urodzone w wyniku gwałtu są ofiarami, ponieważ zostają wykluczone przez lokalne społeczności jako dzieci pozamałżeńskie. Nie mogą liczyć na pomoc ze strony ojców. Poza tym, zdarza się, że wyróżniają się swoim wyglądem spośród całej społeczności [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 216].

Gwałty dokonywane na kobietach i niedorosłych jeszcze dziewczynkach po zakończonych wojnach nie są incydentami. Przemoc jakiej doświadczają kobiety przed rozpoczęciem działań zbrojnych staje się bardziej odczuwalna w trakcie konfliktu. Później jest kontynuowana, jeżeli żołnierze misji stabilizacyjnych dopuszczają się aktów gwałtu. Działania takie mają miejsce dość często. Ofiarami staja się kobiety oraz dzieci, więc osoby niezwykle delikatne. Środki, które mają zapobiegać tej praktyce nie prowadzą do ukarania sprawców [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 218]. Innym ważnym zagadnieniem są wymuszone ciąże, które mogą wpłynąć negatywnie na zdrowie i psychikę zwłaszcza młodych dziewcząt. Niepełnoletnie kobiety często są zarażone infekcjami na skutek nieprawidłowo przeprowadzonego zabiegu aborcji. Dziewczynki, które urodzą dzieci nie mają dostępu do pomocy lekarskiej, co prowadzi do wysokiej śmiertelności młodych matek i noworodków. Zgony dziewczynek są również następstwem samobójstw [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 218-219].

Nikogo nie zaskakuje fakt, że podczas konfliktów zbrojnych dochodzi do przemocy seksualnej na kobietach i młodych dziewczynach. Ofiary takiej przemocy stają się także nieletni chłopcy oraz mężczyźni, lecz w tym przypadku wiedza na ten temat nie jest aż tak rozpowszechniona. Przyczynia się do tego awersja, aby informować o doświadczonej przemocy. Przez ostatnie lata przemoc w stosunku do mężczyzn obejmująca gwałty, poniżające traktowanie o charakterze seksualnym, zadawanie ran na narządach rozrodczych, znęcanie się, przymuszanie do kazirodztwa, przymuszanie do gwałtów była odnotowana w wielu konfliktach. Duża liczba takich zdarzeń nie jest w ogóle odnotowywana. Nie ma informacji dotyczących integracji ofiar przemocy seksualnej po zakończeniu wojny. Nieletni chłopcy oraz mężczyźni są zagrożeni przemocą seksualną w trakcie konfliktów jak i na obszarach, gdzie otrzymali schronienie. Młodzi chłopcy szczególnie są zagrożeni przemocą podczas pobytu w obozach, które są przeznaczone dla uchodźców. Brak pełnych informacji, więc trudno stwierdzić czy doszło do osądzenia przez organy międzynarodowe czy krajowe sprawców przestępstw na tle seksualnych, którymi ofiarami padli nieletni chłopcy oraz mężczyźni. Można zaobserwować zmiany odnośnie wspomnianego problemy, a dowodem na to jest uznanie przez DRK, że ofiary gwałtu mogą być płci męskiej [http://www.fmreview.org/FMRpdfs/FMR27/full.pdf].

b) Uprowadzenia, handel oraz przymusowe małżeństwa

Dziewczynki w trakcie konfliktów są uprowadzane, ponieważ są angażowane do walk i służą jako niewolnice seksualne [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 220]. Porwane dziewczynki zdarza się, że zostają przymuszane do mordów, na przykład na rodzinie albo członkach swojej społeczności. Praktyka ta ma na celu pozbawić je możliwości ucieczki

z grupy zbrojnej, a także powoduje zerwanie relacji z bliskimi im ludźmi. Uprowadzenia oraz gwałty służą także jako środek do zastraszania lokalnej ludności. Przykładem państwa, w którym dochodziło do takich czynów w stosunku do małych jeszcze dziewczynek jest Kolumbia [http://watchlist.org/reports/pdf/colombia.report.pdf].

W państwach o niestabilnej sytuacji istnieje większe ryzyko, że dziewczynki zostaną uprowadzone lub trafią do handlarzy ludźmi. Do rozwoju takiego handlu przyczynia się trudna sytuacja wewnętrzna państwa, jego problemy ekonomiczne oraz ubóstwo. Zdarza się, że handlarze nie zostają w ogóle karani, ponieważ policja nie jest skuteczna bądź proceder popierają siły zbrojne. Dziewczynki-ofiary handlarzy cierpią na choroby i doznają urazów psychicznych. Urazy fizyczne obejmują uszkodzenie narządów rozrodczych, choroby powodujące bezpłodność, zakażenia HIV i AIDS oraz wymuszone ciąże [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 222].

Uprowadzane dziewczynki w niektórych przypadkach są angażowane do przymusowych prac. Handel dziewczynkami dokonywane jest także, aby świadczyły usługi seksualne członkom sił zbrojnych. Handel ludźmi przybiera wielokrotnie formę procederu na skalę międzynarodową. Przykładem obrazującym tę praktykę jest Kosowo, które podczas konfliktu bałkańskiego zostało ośrodkiem przemycania broni. Poza handlem bronią dochodziło do handlowania narkotykami i żywym towarem. Nieletnie dziewczyny porywano z domów dziecka i przymuszano do prostytucji. Oprócz takich usług wykonują zadania związane z utrzymaniem obozów grup zbrojnych. Dziewczynki są także zmuszane do podejmowania działań powiązanych z bezprawnymi transakcjami handlowymi, na przykład do prac polegających na wycinaniu lasów [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 222].

W trakcie działań zbrojnych dziewczynki chcąc zapewnić sobie ochronę dają się zwieść obietnicą ich zapewnienia. Dziewczynki z Kolumbii chciały uciec z obszarów działań zbrojnych, a to doprowadziło do uprowadzenia ich przez handlarzy ludźmi i umieszczenia w publicznych domach w Ekwadorze. Porywane dziewczynki przewozi się do innych państw, gdzie pracują jako prostytutki albo zostają zmuszone do małżeństw. Ofiary opisanej praktyki wywodzą się głównie z mniejszości narodowych, apatrydów oraz migrantów [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 222].

W trakcie działań zbrojnych nierzadkie są sytuacje porwań młodych dziewczyn, aby wymusić na nich zawarcie małżeństwa. Ofiary są pozyskiwane również przez zmuszanie krewnych do wydania dzieci. Niedobrowolne małżeństwa należy klasyfikować jako zbrodnia, tak samo jak czyny z nimi powiązane, między innymi przemoc seksualną i znęcanie się. Jeżeli krewni próbują bronić porywaną dziewczynę, zostają zamordowani [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 223]. Małżeństwa zawierane pod przymusem praktykowane były i są podczas licznych konfliktów wśród których można wymienić konflikt w Ugandzie, DRK, Algierii. Praktyką taką trudnią się rebelianci i państwowe grupy zbrojne. Na przykład w Timorze Wschodnim między 1980 a 2000 rokiem służby bezpieczeństwa z Indonezji przymuszały młode dziewczyny do zawierania małżeństw. Kolejnym państwem, gdzie zjawisko to występuje jest Uganda. W północnej części tego kraju porwane dziewczęta trafiają do niewoli, która wiąże się z brutalnym traktowaniem. Niektóre dziewczynki w wyniku gwałtu zachodzą w ciążę. Dzieci te nie zostają zaakceptowane przez krewnych. Matki starają się same utrzymać i wychować dzieci. Wykorzystane dziewczynki borykają się z wieloma problemami [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 224]. Trudna sytuacja i wykluczenie ze społeczności zmusza niektóre z nich do powrotu do mężów [http://www.smallarmssurveysudan.org/fileadmin/docs/documents/HSBA-Sec-Gen-2008-532.pdf].

Zdarza się, że motywem porwań są adopcje. Dzieci, które nie są w rzeczywistości sierotami bezprawnie przewozi się przez granice. Przykładem takiej praktyki są działania na terenie Czadu zorganizowane w 2007 roku przez organizację pozarządową z Francji. Jej

pracownicy chcieli przewieźć przez granicę grupę stu trzech dzieci (chłopców i dziewczynek), które miały trafić do nowych rodzin we Francji. Śledztwo w tej sprawie oraz współdziałanie organizacji międzynarodowych pozwoliły wrócić dzieciom do rodziców. Sprawcy przestępstwa nie pozostali bezkarni, postawiono ich przed sądem i wymierzono karę ośmiu lat przymusowej pracy. Później przekazano ich Francji, gdzie mieli odbyć karę pozbawienia wolności w wymiarze ośmiu lat [http://www.smallarmssurveysudan.org/fileadmin/docs/documents/HSBA-Sec-Gen-2008-532.pdf].

4. Podsumowanie

Łamanie prawa poprzez popełnianie przestępstw na dzieciach, między innymi morderstwa i uszkodzenia ciała, to nieodłączny element konfliktów zbrojnych. Niektóre czyny zabronione są popełniane nieumyślnie, lecz w większości przypadków są to umyślne zamachy. Zbrodnie, których ofiarami padają dzieci stanowią poważne pogwałcenie prawa, co jest dostrzegane przez społeczność międzynarodową [Nowakowska-Małusecka, 2012, s. 266]. Prawo humanitarne zapewnia wszystkim dzieciom cierpiącym na skutek działań zbrojnych szczególną ochronę. Niestety można przytoczyć wiele przykładów konfliktów, które nasuwają jeden wniosek, że normy prawa międzynarodowego nie są wystarczająco efektywne.

Bibliografia

1. Bieńkowski W. (2002). Miny przeciwpiechotne w świetle prawa międzynarodowego. Zeszyty Naukowe AON, 2 (47), s. 298.
2. Children and Armed Conflicts in a Changing World. Machel Study 10-Year Strategic Review, https://childrenandarmedconflict.un.org/publications/MachelStudy-10YearStrategicReview_en.pdf (23.09.2015 r.).
3. Colambia's War on Children, Watchlist on Children and Armed Conflict 2004, http://watchlist.org/reports/pdf/colombia.report.pdf (23.09.2015 r.).
4. Grabowska K. A. (2013). Zbrodnie przeciwko ludzkości na tle konfliktu w Sierra Leone. Polski rocznik praw człowieka i prawa humanitarnego, 4, s. 163-164, 168.
5. http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970780483 (15.11.2015 r.).
6. http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553 (15.11.2015 r.).
7. https://www.msw.gov.pl/ftp/OCK_dokumenty_Prawo_MPH/1997_4_XII_konwencja_o_zakazie_uzycia_min.pdf (01.09.2015 r.).
8. Iwanek T. (2015). Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 163.
9. Jaros P. (2009). Prawa dziecka w konfliktach zbrojnych. W: Jasudowicz T., Balcerzak M., Kapelańska-Pręgowska J. (red.), Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarnego (s. 286). Toruń: TNOiK.
10. Kałduński M. (2007). Proces wprowadzania zakazu min przeciwpiechotnych. W: Jasudowicz T. (red.), Międzynarodowe prawo humanitarne we współczesnym świecie-osiągnięcia i wyzwania (s. 60-61). Toruń: TNOiK.
11. Konwencja o zakazie lub ograniczeniu użycia pewnych broni konwencjonalnych, Dz. U. z 1984 r., Nr 23, Poz. 104, https://www.msw.gov.pl/ftp/OCK/dokumenty_Prawo_MPH/1980_10_XII_konwencja_o_zakazie_uzycia_pewnych_broni.pdf (19.09.2015 r.).
12. Lachowski Z. (2014). Rozbrojenie w wymiarze humanitarnym. Bezpieczeństwo narodowe - kwartalnik Biura Bezpieczeństwa Narodowego, 30, s. 87-88.

13. Misztal B. (2010). Protect, but from What? Genocide as a Concept of Moral and Legal Universalism. W: Bieńczyk-Missala A., Dębski S. (red.), Rafał Lemkin: a hero of humankind (s. 307). Warszawa: Polski instytut Spraw Międzynarodowych.
14. Nowak E. (2008). Wojny i konflikty zbrojne we współczesnym świecie. W: Nowak E. (red.), Dzieci-żołnierze w wojnach i konfliktach zbrojnych (s. 17-18). Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambienowicach-Opolu.
15. Nowakowska-Małusecka J. (2002). Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy. Część II. Działalność sądownicza. Zeszyty Naukowe AON, 1(46), s. 256.
16. Nowakowska-Małusecka J. (2012). Sytuacja dziecka w konflikcie zbrojnym. Studium prawnomiędzynarodowe. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza BRANTA.
17. Nowakowska-Małusecka J. (2011). Zbrodnie przeciwko ludzkości. W: Cała-Wacinkiewicz E., Podgórzańska R., Wacinkiewicz D. (red.), Encyklopedia zagadnień międzynarodowych (s. 155-156). Warszawa: C.H. Beck.
18. Pannè J.-L. (2007). Kilka uwag na temat genezy pojęcia „ludobójstwo". Pamięć i sprawiedliwość, 1 (11), s. 378, http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0004/51457/1-18452.pdf (13.09.2015 r.).
19. Protokół w sprawie zakazu lub ograniczeń użycia min, min-pułapek i innych urządzeń (Protokół II) z dnia 10 października 1980 r., http://www.pck.org.pl/pliki/mph/1980_Genewa_-_PD_II_do_CCW.pdf (19.09.2015 r.).
20. Report of the UN Secretary-General on children and armed conflict in Chad. UN Doc. S/2008/532, http://www.smallarmssurveysudan.org/fileadmin/docs/documents/HSBA-Sec-Gen-2008-532.pdf (23.09.2015 r.).
21. Russell-Brown Sh. L. (2003). Rape as an Act of Genocide. Berkley Journal of International Law, Vol. 21, Issue 2, s. 353, http://genderandsecurity.org/sites/default/files/Russell-Brown_-_Rape_as_an_Act_of_Genocide.pdf (20.09.2015 r.).
22. Russell W. (2007). Sexual Violence Against Men and Boys. Forced Migration Review, 27, s. 22-23, http://www.fmreview.org/FMRpdfs/FMR27/full.pdf (22.09.2015 r.).
23. Szot W. (2011-2012). Życie człowieka w kontekście funkcjonowania Konwencji Ottawskiej. W: Marcinko M. (red.), Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarnego (s. 35). Kraków: Małopolski Oddział Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża.
24. Szpak A. (2014). Międzynarodowe prawo humanitarne. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, s. 380.
25. The Prosecutor v. Jean Paul Akayesu, Case No. ICTR-96-4-T (Trial Chamber), 2 September 1998, par. 523-524 W: Kosińska K. (2008), Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym (s. 107). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
26. The Six Grave Violations Against Children During Armed Conflict: The Legal Foundation, Working Paper No. 1, Office of the Special Representative of the Secretary-General for Children and Armed Conflict, October 2009, s. 3, https://childrenandarmedconflict.un.org/publications/WorkingPaper-1_SixGraveViolationsLegalFoundation.pdf (13.09.2015 r.).
27. Wedeł-Domaradzka A. (2013). Wojenne dzieci. Sytuacja dziecka poczętego w wyniku gwałtu podczas konfliktu zbrojnego. W: Karska E. (red.), Prawa dziecka w prawie

międzynarodowym (s. 261). Warszawa.
28. Żeligowski M. (2011-2012). Problem użycia broni kasetowej: analiza de lege lata i postulaty de lege ferenda. W: Marcinko M. (red.), Osiągnięcia i wyzwania międzynarodowego prawa humanitarnego (s. 57-58). Kraków.

15. PRZEBIEG WSPÓŁPRACY W RAMACH OUTSOURCINGU DORADZTWA PODATKOWEGO

mgr Izabela Bagińska
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
E-mail: kancelariapodatkowa.ib@wp.pl

Abstrakt: Outsourcing jest metodą coraz częściej wykorzystywaną przez przedsiębiorstwa ze względu na jego niewątpliwy wpływ na redukcję kosztów, „odchudzenie" wewnętrznych struktur, czy dostęp do zasobów, którymi firma nie dysponowała. Współpraca w ramach outsourcingu obejmuje wiele etapów, takich jak: planowanie zakresu pracy, negocjacje i podpisanie umowy, realizację, kontrolę, kontynuowanie lub zakończenie. Celem artykułu jest analiza poszczególnych etapów współpracy outsourcingowej. W artykule zastosowano takie metody badawcze jak: analiza literatury, aktów prawnych, kwestionariusz ankiety.

Słowa kluczowe: outsourcing, dostawca usług outsourcingowych

1. Wstęp

Współczesne przedsiębiorstwo funkcjonuje w mocno zmiennej rzeczywistości. Wzrost oczekiwań klientów w zakresie zaspokojenia ich potrzeb, jak również rozwój technologii wymagają przeprowadzenia zasadniczych zmian w metodach zarządzania. Jedną z nich jest zastąpienie przestarzałych, nieefektywnych metod zarządzania bardziej nowoczesnymi. W kontekście księgowości koncepcją, która doskonale się sprawdza jest outsourcing. Przedsiębiorstwa, aby sprostać wymaganiom dynamicznie zmieniającego się otoczenia, powinny koncentrować się na działalności podstawowej. Działalność pomocnicza, która nie ma kluczowego znaczenia dla działalności, zostaje wydzielona na zewnątrz.

Jedną z głównych kwestii związanych z problematyką outsourcingu jest organizacja współpracy pomiędzy przedsiębiorstwem macierzystym a dostawcą usług outsourcingowych, którym w przypadku doradztwa podatkowego jest najczęściej kancelaria podatkowa. Planując rozpoczęcie współpracy outsourcingowej należy wziąć pod uwagę stosowaną strategię biznesową. Istotną rolę w powodzeniu kontraktu outsourcingowego odgrywa komunikacja pomiędzy partnerami. Aby współpraca była owocna konieczne jest określenie zasad komunikacji oraz monitorowania przebiegu kontraktu. Zarządzanie relacjami ma na celu [Markowska, 2015, s. 250]:

- płynny obieg dokumentów,
- wczesne wykrywanie problemów,
- zapobieganie tendencji do nadmiernego koncentrowania się dostawcy usługi na swych przychodach, a nie na zapewnieniu wymaganej jakości.

Przedsiębiorstwo powinno być bardzo dobrze przygotowana organizacyjnie i operacyjnie do rozpoczęcia współpracy w ramach outsourcingu, gdyż outsourcing w istotny sposób wpływa na: redukcję kosztów, odchudzenie wewnętrznych struktur i uwolnienie zasobów do innych celów, pozyskanie zasobów, którymi przedsiębiorstwo nie dysponuje oraz podział ryzyka operacyjnego.

2. Istota outsourcingu

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. rozwinęła się koncepcja: *make or buy*, która była związana z dylematem, czy robić coś we własnym zakresie, czy przeciwnie – zlecić to zadanie firmie zewnętrznej. Na kanwie tej koncepcji powstał outsourcing, który wykorzystywany jest dziś niemal we wszystkich obszarach przedsiębiorstwa [Bartel i in., 2014, s. 165-192] .

Termin *outsourcing* pochodzi z języka angielskiego i jest skrótem wyrażenia „outside-resource-using", co oznacza korzystanie z zewnętrznych źródeł w celu wsparcia procesów biznesowych [Trocki, 2001, s. 13]. Aby osiągnąć przewagę na rynku przedsiębiorstwa skupiają się na działalności podstawowej i zlecają niektóre funkcje wyspecjalizowanym firmom zewnętrznym [Szukalski i Wodnicka, 2016].

Outsourcing, jako praktyka biznesowa upowszechnił się w obszarach działalności przedsiębiorstw, które nie należą do ich podstawowej aktywności. W latach dziewięćdziesiątych XX w. oraz na początku XXI w. można było zaobserwować szybki rozwój outsourcingu, a zwłaszcza outsourcingu księgowego. Obowiązek samo naliczenia i samo wymiaru podatku, jaki został nałożony na przedsiębiorców po 1989 r. spowodował, że każdy podatnik musi sam stosować prawo podatkowe i co istotne, ponosi za to odpowiedzialność. Przedsiębiorstwo działa jednak w warunkach często zmieniających się oraz nieostrych przepisów podatkowych. Prawo podatkowe cechuje duża zawiłość, nieostrość, nadmierna obszerność i kazuistyka. Nierzadko wydawane są w jednym czasie różne interpretacje indywidualne w odniesieniu do analogicznych stanów faktycznych. Dodatkowo należy zauważyć, że przepisy podatkowe zostają poddawane częstym zmianom. Nie sprzyja to poczuciu bezpieczeństwa w obszarze podatkowym.

Outsourcing oznacza długoterminowy kontrakt, na podstawie którego powierza się dostawcy usług odpowiedzialność za realizacje wybranych obszarów biznesowych. Według K. Perehudy, outsourcing oznacza możliwość wykorzystywania zewnętrznych podmiotów jako dostarczycieli dóbr i usług, bez konieczności angażowania do tego działów wewnętrznych [Perehuda, 2000, s. 116]. Jeśli chodzi o outsourcing rachunkowości, to zdaniem W. M. Grudzewskiego i I. K. Hejduka, outsourcing finansowo-księgowy stwarza możliwość wykorzystywania niezależnych, zewnętrznych podmiotów, którzy są dostarczycielami funkcji związanych z zarządzaniem księgowością i finansami, bez konieczności rozwijania tych dziedzin wewnątrz przedsiębiorstwa [Grudzewski i Hejduk, 2004, s. 218-220].

Według J. A. Zielińskiego wśród najważniejszych przesłanek wykorzystania outsourcingu księgowego w przedsiębiorstwie znajdują się poniższe [Zieliński, 2008, s. 105-106]:

- przedsiębiorstwo szybko się rozrasta,
- pracownicy odpowiedzialni za sprawy podatkowe w każdej chwili mogą odejść z firmy,
- przepisy podatkowe są skomplikowane i niejednoznaczne,
- wyprzedzenie konkurencji, która doskonali się w skomputeryzowanej księgowości powiązanej z doradztwem podatkowym,

- brak możliwości weryfikacji wiedzy pracowników odpowiedzialnych za rozliczenia podatkowe, co powoduje, że dopiero następna kontrola podatkowa daje odpowiedź na pytanie, czy wszystko zostało zaksięgowane i rozliczone zgodnie z obowiązującymi przepisami,
- outsourcing umożliwia odchudzenie struktury wewnętrznej przedsiębiorstwa,
- możliwość korzystania ze specjalistycznej wiedzy dostawcy usługi
- outsourcing umożliwia redukcję kosztów prowadzenia działalności, ponieważ płaci się za usługę bez konieczności inwestowania w utworzenie i utrzymanie działu księgowego,
- następuje wzrost elastyczności przedsiębiorstwa w zmieniającym się otoczeniu gospodarczym.

Celem outsourcingu doradztwa podatkowego jest dostęp do specjalistycznej wiedzy oraz możliwość koncentracji na działalności podstawowej, co w efekcie prowadzi do wzmocnienia przewagi konkurencyjnej. Próba identyfikacji zakresu usług doradztwa podatkowego w przedsiębiorstwie prowadzi do wniosku, że istnieje szerokie spektrum zadań, które mogą być przedmiotem outsourcingu. Warte zaznaczenia jest, że zgodnie z przepisami ustawy o doradztwie podatkowym, niektóre z zadań są zarezerwowane tylko dla określonych grup podmiotów [Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz.U.2020.130 t.j. z dnia 2020.01.28), art. 2.]. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że dla niektórych czynności istnieje obowiązek wykonywania w przedsiębiorstwie macierzystym (zob. tab. nr 1).

Tabela 1 Zakres współpracy w ramach outsourcingu doradztwa podatkowego

Czynności doradztwa podatkowego możliwe do wydzielenia	**Czynności doradztwa podatkowego zarezerwowane dla określonych grup podmiotów**	**Czynności doradztwa podatkowego realizowane wewnątrz firmy macierzystej**
-usługowe prowadzenie ksiąg rachunkowych, -prowadzenie ewidencji podatkowych, - prowadzenie dodatkowych urządzeń księgowych, - prowadzenie ewidencji i rozliczeń w podatku od towarów i usług, -sporządzanie zeznań i deklaracji podatkowych, -określanie wysokości zobowiązań podatkowych, -reprezentacja podatnika przed urzędem skarbowym,	- udzielanie podatnikom, płatnikom i inkasentom, na ich zlecenie lub na ich rzecz, porad, opinii i wyjaśnień z zakresu ich obowiązków podatkowych i celnych oraz w sprawach egzekucji administracyjnej związanej z tymi obowiązkami, - reprezentowanie podatników, płatników i inkasentów w postępowaniu przed organami administracji publicznej i w zakresie sądowej kontroli decyzji, postanowień i innych aktów administracyjnych	- prowadzenie ewidencji sprzedaży, - prowadzenie ewidencji przebiegu pojazdu, - ewidencja sprzedaży za pomocą kas rejestrujących, - wystawianie faktur dokumentujących sprzedaż

Źródło: M. Matejun, Zakres współpracy w ramach outsourcingu rachunkowości i doradztwa podatkowego w sektorze MŚP, [w:] Borowiecki R., Jaki A. (red.), Doskonalenie procesu zarządzania przedsiębiorstwem w obliczu globalizacji, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2008, s. 500, Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz. U. 2020.130 t.j. Z dnia 2020.01.28), art. 2.

3. Etapy współpracy w ramach outsourcingu doradztwa podatkowego

Analizując różne modele funkcjonowania outsourcingu można wyodrębnić poszczególne fazy jego wdrażania [Matejun, 2011, s. 121-139]:

- faza koncepcyjna - obejmuje:
  a) określenie celów,
  b) określenie korzyści i kosztów wynikających ze współpracy outsourcingowej,
  c) określenie szans i ryzyka związanych z outsourcingiem,
- faza realizacyjna – obejmuje:
  a) harmonogram wdrożenia outsourcingu,
  b) poinformowanie pracowników o planowanym outsourcingu,
  c) typowanie potencjalnych dostawców usług,
  d) przygotowanie zapytań ofertowych,
  e) negocjację warunków umowy,
  f) wybór dostawcy usług,
  g) harmonogram współpracy outsourcingowej,
- faza operacyjna – obejmuje:
  a) realizację pierwszych zadań,
  b) współpracę w ramach outsourcingu,
  c) kontrolę wykorzystania outsourcingu.

Planowanie współpracy w ramach outsourcingu należy rozpocząć od przeprowadzenia analizy wstępnej, która powinna dać odpowiedź na pytanie o cel outsourcingu oraz spodziewane korzyści i koszty związane z tą współpracą. Jednym z ważniejszych czynników wpływających na powodzenie outsourcingu jest wybór dostawcy usług. Wybór właściwego dostawcy jest szczególnie ważny w przypadku outsourcingu doradztwa podatkowego, ponieważ, mimo że kancelaria jest odpowiedzialna za prowadzenie ksiąg rachunkowych, to przed urzędem skarbowym za ewentualne błędy w rozliczeniach i tak odpowiada właściciel firmy. Z uwagi na to, że w 2014 r. nastąpiła deregulacja zawodu księgowego, trudno dziś kierować się faktem posiadania lub nie stosownych uprawnień. Jednak przedsiębiorstwa, poza innymi kryteriami, mogą wziąć również pod uwagę udział kancelarii podatkowej w szkoleniach branżowych, czy przynależność do organizacji branżowych. Przykładem takiej organizacji jest Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, które jest profesjonalną organizacją zrzeszającą osoby ze środowiska księgowego. Przynależność do SKwP nie jest obligatoryjna, jednakże może świadczyć o kierowaniu się w pracy etyką zawodową.

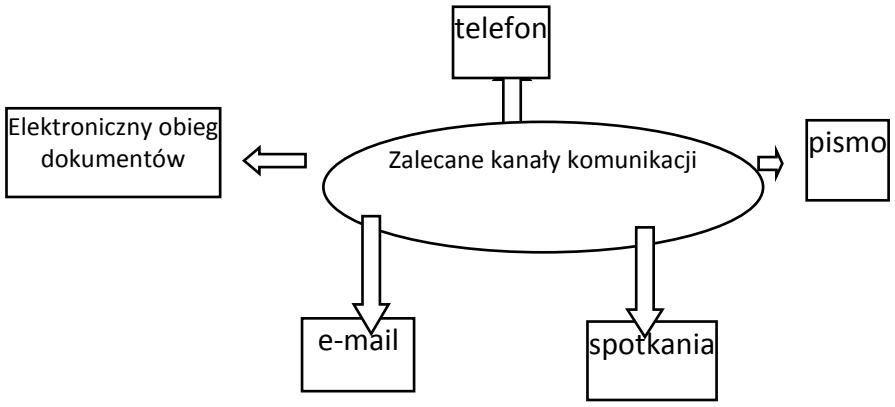
Kolejnym istotnym etapem outsourcingu jest podpisanie umowy. Prawidłowo skonstruowana umowa powinna chronić interesy przedsiębiorstwa macierzystego oraz stanowić podstawę egzekwowania od dostawcy wcześniejszych uzgodnień. Umowy outsourcingowe powinny zawierać takie elementy jak:

- datę rozpoczęcia współpracy,
- zakres usług – w umowie należy szczegółowo określić wszystkie zlecone czynności oraz usługi dodatkowo płatne,
- zasady współpracy,
- wskazanie osób świadczących usługi outsourcingowe,
- odpowiedzialność stron,

- kwestie poufności - należy zawrzeć zapis, iż kancelaria podatkowa zobowiązuje się do zapewnienia pełnej poufności wszelkich otrzymywanych i przetwarzanych danych.
- wartość wynagrodzenia dla dostawcy,
- kary umowne,
- okres wypowiedzenia
- załączniki.

Podejmując współpracę w ramach outsourcingu należy zwrócić uwagę na jak najbardziej precyzyjne określenie zasad oraz zakresu umowy. Kontrakt powinien odpowiadać na najczęstsze potrzeby firm planujących współpracę outsourcingową, tj.: optymalizację procesów biznesowych w przedsiębiorstwie, redukcję kosztów prowadzenia działalności, dostęp do technologii dostawcy usług, dostęp do specjalistycznej wiedzy, czy osiągnięcie zamierzonych celów biznesowych [Outsourcing, Gazeta Finansowa, 28 czerwca – 11 lipca 2013, str. 16 (banachoutsourcing.pl)]. Kontrakt outsourcingowy musi stanowić odzwierciedlenie założeń, w oparciu o które były przeprowadzone negocjacje.

Po podpisaniu umowy następuje etap wdrażania outsourcingu oraz zarządzanie procesem outsourcingowym. Warunkiem koniecznym skutecznej współpracy jest odpowiednia komunikacja pomiędzy stronami kontraktu. Partnerzy kontraktu outsourcingowego powinni posiadać takie cechy, jak: umiejętności komunikacyjne, doświadczenie oraz stosowną wiedzę. Do najczęstszych przyczyn nieporozumień w komunikacji zaliczyć można niezrozumienie oraz zakłócenia w procesie komunikacji, a także przekazywanie niepełnych lub nierzetelnych informacji. W celu wyeliminowania tych czynników zaleca się stosowanie następujących kanałów komunikacji (zob. rys. nr 1) [Markowska, 2015, s. 257]. W normie ISO 9001 nie znalazły się uregulowania dotyczące sposobu kształtowania relacji pomiędzy dostawcą a odbiorcą usług outsourcingowych. Powinny one jednak być utrzymywane na stopie partnerskiej, w związku z czym należy zrezygnować z podejścia klient-dostawca, jako jednego z przyczyn niepowodzeń kontraktów outsourcingowych.



Rysunek 1. Zalecane kanały komunikacji

Źródło: K. Markowska, Proponowany przebieg współpracy outsourcingowej na przykładzie usług transportu kolejowego ładunków, Organizacja i Zarządzania, z. 78, 2015, s. 258.

Outsourcing doradztwa podatkowego może być dla przedsiębiorstwa źródłem licznych korzyści. Do najważniejszych można zaliczyć: ekonomię skali, większą elastyczność w obszarach procesowych, wzrost innowacyjności związany z dostępem do specjalistycznej wiedzy oraz podział ryzyka.

4. Wyniki i dyskusja

Realizacji zamierzonych celów służyło badanie empiryczne przeprowadzone w okresie od 5 stycznia 2020 do 30 stycznia 2020 r. wśród 103 przedsiębiorstw funkcjonujących w regionie częstochowskim, stosujących outsourcing doradztwa podatkowego. W badaniu posłużono się kwestionariuszem ankiety.

W próbie badawczej dominowały mikroprzedsiębiorstwa (0-9 zatrudnionych), funkcjonujące najczęściej jako firmy jednoosobowe. Przedsiębiorstwa małe stanowiły 4%. Zdecydowana większość respondentów funkcjonuje w sferze usług (79%). Przedsiębiorstwa handlowe stanowiły 17%, a produkcyjne zaledwie 4% próby. Wszystkie analizowane przedsiębiorstwa wykorzystują w swojej działalności metodę outsourcingu. Przedsiębiorcy mieli możliwość wielokrotnego wyboru odpowiedzi.

Na podstawie przeprowadzonych badań okazało się, że choć tylko w 12% przedsiębiorstw została przeprowadzona analiza celów wdrożenia outsourcingu, to już znacznie więcej, bo 77% przedsiębiorstw przeprowadziło analizę spodziewanych korzyści i kosztów. Jedynie 11% badanych przedsiębiorstw przyznało, że przed rozpoczęciem stosowania outsourcingu doradztwa podatkowego poinformowało o tym fakcie pracowników. Choć outsourcing doradztwa podatkowego nie dotyczy w całości pracowników, to jednak po części związany jest ze sprawami pracowniczymi. Przyczyn nie informowania pracowników o zamiarze korzystania z outsourcingu doradztwa podatkowego można się dopatrywać w fakcie, że część badanych przedsiębiorstw nie zatrudnia pracowników, a prowadzi swą działalność samodzielnie (zob. rys. nr 2).



Rysunek 2. Określenie celów oraz korzyści i kosztów outsourcingu
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Typowanie kancelarii podatkowych przeprowadziło 76% badanych przedsiębiorstw. Wśród głównych kryteriów wyboru partnera outsourcingowego przedsiębiorstwa najczęściej

kierują się dobrą opinią na rynku (61), jakością usług (70) i zakresem usług (73). Cena nie jest najważniejszym kryterium wyboru kancelarii podatkowej (zob. rys. nr 3).



Rysunek 3. Kryteria wyboru partnera
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Przeprowadzając analizę ewentualnych korzyści wynikających z zastosowania outsourcingu doradztwa podatkowego, respondenci wskazywali najczęściej na możliwość koncentracji na działalności podstawowej (74), poprawę jakości obszaru księgowego (73) i podział ryzyka (69), (zob. rys. nr 4). Przedsiębiorstwa decydują się na outsourcing doradztwa podatkowego, gdyż chcą mieć dostęp do nowoczesnej technologii, nie posiadają specjalistycznej wiedzy, stąd szukają partnerów, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje z dziedziny rachunkowości i finansów. Rośnie znaczenie kwalifikacji, jakie posiadają partnerzy. Badanie pokazało również że przedsiębiorstwa uwzględniają też redukcję kosztów prowadzenia działalności, jednak nie ma już ona zasadniczego znaczenia dla wyboru dostawcy usług.



Rysunek 4. Korzyści wynikające ze stosowania outsourcingu doradztwa podatkowego
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Z przeprowadzonej przez przedsiębiorstwa analizy zagrożeń związanych z outsourcingiem wynika, że najczęściej obawiały się one niespodziewanego wzrostu kosztów oraz możliwości utraty poufnych danych (zob. rys. nr 5).



Rysunek 5. Obawy wynikające ze stosowania outsourcingu
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

Jednym z ważniejszych czynników wpływających na przebieg współpracy outsourcingowej jest wzajemna komunikacja. Badane przedsiębiorstwa wskazywały na telefon i e-mail jako najczęstsze kanały komunikacyjne wykorzystywane w trakcie współpracy w ramach outsourcingu (zob. rys. nr 6). Tylko 13 przedsiębiorstw podało, że dostają od kancelarii podatkowych informacje w formie papierowej. Za pomocą SMS najczęściej przekazywane są informacje dotyczące płatności podatków, natomiast informacje dotyczące np. zmian podatkowych kancelarie najczęściej przekazują za pomocą e-maili.



Rysunek 6. Kanały komunikacji
Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań.

5. Wnioski

Odpowiednio zaplanowany i właściwie wdrożony proces outsourcingu doradztwa podatkowego powinien być dla przedsiębiorstwa źródłem wielu korzyści. Nie zawsze jednak relacje pomiędzy przedsiębiorstwem macierzystym a kancelarią podatkową przebiegają bezproblemowo. Istnieje wiele przykładów nieudanych wdrożeń outsourcingu w przedsiębiorstwach.

Większość badanych przedsiębiorstw uzyskało korzyści ze stosowania outsourcingu doradztwa podatkowego polegające na możliwości koncentracji na działalności podstawowej, poprawie jakości procesów finansowo-księgowych, dostępie do specjalistycznej wiedzy, wykorzystaniu nowoczesnej technologii oraz na redukcji kosztów. Większość przedsiębiorstw przy wyborze dostawcy usług outsourcingowych kieruje się rekomendacjami zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw. Głównymi kryteriami wyboru są jakość i zakres usług oraz dobra opinia na rynku. Wśród innych czynników przedsiębiorstwa wymienili cenę, godziny otwarcia kancelarii oraz jej lokalizację.

W badanych przedsiębiorstwach tylko nieliczne z nich przygotowywały pracowników na proces outsourcingu. Świadczyć to może o zakłóconym systemie komunikacji w tych przedsiębiorstwach. Tymczasem praktyka pokazuje, że sprawniej funkcjonują te przedsiębiorstwa, w których panuje właściwy sposób komunikacji i tam, gdzie odbywają się regularne szkolenia, a pracownicy zostali poinformowani oraz przygotowani do nadchodzących zmian.

Choć z outsourcingiem doradztwa podatkowego wiąże się wiele korzyści, to jednak przedsiębiorstwa zwracają również uwagę na występujące w tym obszarze ryzyka. Przedsiębiorstwa decydujące się na outsourcing doradztwa podatkowego najczęściej obawiają się utraty poufnych danych, niespodziewanych dodatkowych kosztów, utraty kontroli nad wydzielonymi obszarami oraz niekompetencji pracowników kancelarii podatkowej. Ostatni czynnik jest o tyle ważny, że to przedsiębiorca, jako podatnik, ponosi odpowiedzialność karno-skarbową z tytułu nieprawidłowego wywiązania się z obowiązków podatkowych. Podkreślenia wymaga, że to podatnik odpowiada całym swoim majątkiem za wynikające ze zobowiązań podatkowych podatki [Ustawa a dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa, art. 26 (Dz. U. 2019.900].

Bibliografia:

1. Bartel A. P., Lach S., Sicherman N., Technological Change and Make-or-Buy Decision, „Journal of Law, Economics and Organisation", vol. 30, nr 1/2014.
2. Grudzewski W. M., Hejduk I. K., Metody projektowania systemów zarządzania, Centrum Doradztwa i Informacji Difin, Warszawa 2004.
3. Markowska K., Proponowany przebieg współpracy outsourcingowej na przykładzie usług transportu kolejowego ładunków, Organizacja i Zarządzanie, z. 78, 2015.
4. Matejun M., Proces outsourcingu w praktyce gospodarczej małych i średnich przedsiębiorstw, [w:] Matwiejczuk W. (red.), Dylematy organizacji gospodarczych. Teoria i praktyka początku XXI wieku, Difin, Warszawa 2011.
5. Trocki M., Outsourcing. Metoda restrukturyzacji działalności gospodarczej, PWE, Warszawa 2001, s. 13.
6. Szukalski S., Wodnicka M., Outsourcing Metodyka przygotowywania procesów i ocena efektywności, Difin, Warszawa 2016.
7. Zieliński J. A., Outsourcing doradztwa podatkowego i rachunkowości w małej firmie, Wyd. ABC - a Wolters Kluwer business, Warszawa 2008.

Akty prawne:

8. Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz.U.2020.130 t.j. z dnia 2020.01.28).
9. Ustawa a dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa, art. 26 (Dz. U. 2019.900. t.j. z dnia 2019.05.14).

16. GŁÓWNE DETERMINANTY WPŁYWAJĄCE NA ZAGRANICZNĄ WYMIANĘ HANDLOWĄ POLSKI

Paweł Mieczan
Uniwersytet Szczeciński
Wydział Ekonomii, Finansów i Zarządzania
ul. Cukrowa 8, 71-004 Szczecin
E-mail: pawel.mieczan@wzieu.pl

1. Wstęp

Zmiany społeczno – gospodarcze, które zaszły w Polsce w ostatnich 30 – tu latach przyczyniły się do ukształtowania determinant wpływających na zagraniczną wymianę handlową Polski. Jedną z najbardziej kluczowych w ostatnim dwudziestoleciu była akcesja do Unii Europejskiej. Pierwsze symptomy korzystnego trendu pojawiły się już w okresie przedakcesyjnym. Efekty pozytywnych zmian uwidoczniły się szczególnie w 2015 r., kiedy to polska gospodarka po raz pierwszy od przemian transformacyjnych w 1989 r. odnotowała dodatni bilans handlu zagranicznego. Trend ten był ekstrapolowany na rok 2016, gdy uległ on dodatkowemu zwiększeniu. Wiążący się z akcesją strumień środków pomocowych spotęgował możliwości produkcyjne polskich przedsiębiorstw i ich potencjał, co skutkowało wzrostem konkurencyjności polskich przedsiębiorstw na rynku międzynarodowym. Nie należy przy tym zapominać, że jak wskazał Pawłuszko [2009], około 60% wartości polskiego eksportu w tamtym czasie było generowane przez firmy z kapitałem zagranicznym. Wskaźnik ten w kolejnych latach wzrósł. Cieślik [2019] zauważa, że ma on poziom ok. 77%, co uwidacznia rzeczywisty obraz polskiego handlu zagranicznego i jego powiązanie ze światowymi łańcuchami produkcji. Te znakomite rezultaty polskiego eksportu nie pozostają bez wpływu także na jego udział w produkcie krajowym brutto, który w Polsce w 2018 r. był na poziomie ok. 45%.

Celem niniejszego artykułu jest analiza determinant, które przyczyniają się do dynamicznego wzrostu polskiego handlu zagranicznego i ich wpływu na polski eksport. Autor w opracowaniu zamierza przeanalizować kluczowe determinanty, których doświadczają krajowi przedsiębiorcy.

2. Materiały i Metody

Niniejsze badanie został przeprowadzone metodą danych zastanych poprzez analizę informacji źródłowych (m.in. Eurostat, Główny Urząd Statystyczny), jak i z wykorzystaniem wiedzy autora artykułu wynikającej z ponad 10-letniego doświadczenia w zakresie doradztwa eksportowego, związanego m.in. z przeprowadzeniem ponad 100 badań potencjału eksportowego, opracowanych strategii eksportowych czy analiz rynkowych.

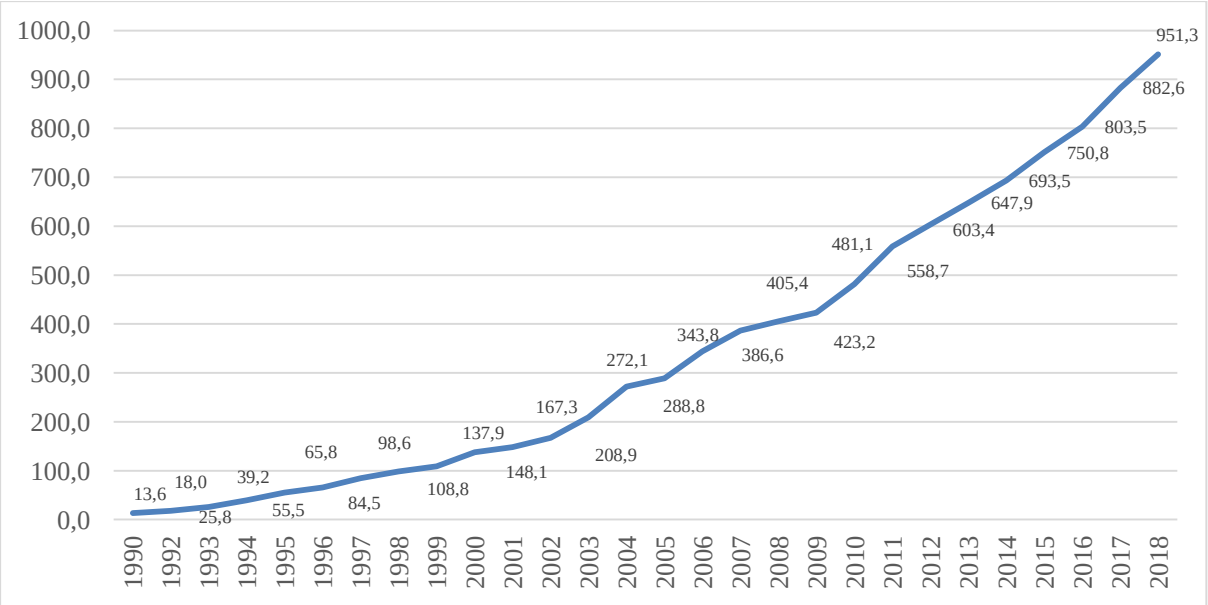
Literatura przedmiotu, jak również przepisy podatkowe rozróżniają eksport jako dostawy pozaunijne oraz wewnątrzwspólnotowe, rozumiane jako sprzedaż na terenie Wspólnoty. Niniejsze opracowanie dla ułatwienia w nazewnictwie stosuje określenie eksport dla całości sprzedaży zagranicznej.

3. Wyniki

Zjawisko globalizacji, które uwidoczniło się w XX wieku oraz spotęgowało w XXI tysiącleciu doprowadziło między innymi do fragmentaryzacji, a zatem podziału produkcji na jej etapy umiejscowione w różnych lokalizacjach na świecie. Zaznaczyli to Hagemejer i Mućk [2019] dodatkowo wskazując na tzw. pionową specjalizację w handlu międzynarodowym, tj. taką która umacnia zjawiska globalizacyjne, jak i sieć powiązań w globalnym łańcuchu wartości, poprzez specjalizację krajów na wybranych etapach wytwarzania danych wyrobów. Maćkowiak [1998] natomiast odniósł się do czynników wpływających na udział eksportu w dochodzie narodowym, do których zaliczył kryteria geograficzne, potencjał ludnościowy danego kraju, jak i krajów sąsiednich, poziom rozwoju gospodarczego, strukturę gospodarki, postęp techniczny, system społeczno – ekonomiczny, jak i uwarunkowania polityczno – historyczne. Jaszczyński [2016] wymienił następujące czynniki wpływające na handel zagraniczny:

1. Strukturalne, tj. związane z międzynarodowym podziałem pracy i specjalizacjami poszczególnych krajów w wytwarzaniu konkretnych dóbr i świadczeniu usług,
2. Polityczne, tj. dotyczące normalizacji i stabilizacji sytuacji międzynarodowej, integracji ekonomicznej, liberalizacji przepływów gospodarczych, napięć politycznych, konfliktów zbrojnych.
3. Koniunkturalne, tj. związane ze zwiększonym popytem na surowce, siłę roboczą, materiały, maszyny w okresie wysokiej koniunktury

Pierwszym czynnikiem kluczowym dla rozwoju polskiego eksportu po 1989 r. była sama zmiana ustrojowa systemu gospodarczego. Od tego momentu jego wartość zaczęła dynamicznie wzrastać. Drugim, nie mniej istotnym zdarzeniem, będącym jednakże konsekwencją zmian zmaterializowanych w 1989 r., była akcesja Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. To właśnie wstąpienie w struktury unijne zapoczątkowało w sposób znaczący liberalizację handlu zagranicznego poprzez m.in. realizację polityki swobód wspólnotowych, w tym w zakresie przepływu kapitału i osób. Międzynarodowy podział pracy przyczynił się do kształtowania specjalizacji krajowych produkcji. Jak zaznacza Pisarski [2013] specjalizacje te poprzez możliwości tańszego wytwarzania dóbr prowadzą do zwiększenia dochodu państwa dzięki wzrostowi ich produkcji, a tym samym sprzedaży tychże towarów. Dodatkowo, idąca za tym obecność na rynkach międzynarodowych umożliwia skalowanie produkcji, co przejawia się w zwiększeniu efektywności wynikającej z przydziału zasobów oraz implementacji innowacyjnych rozwiązań.



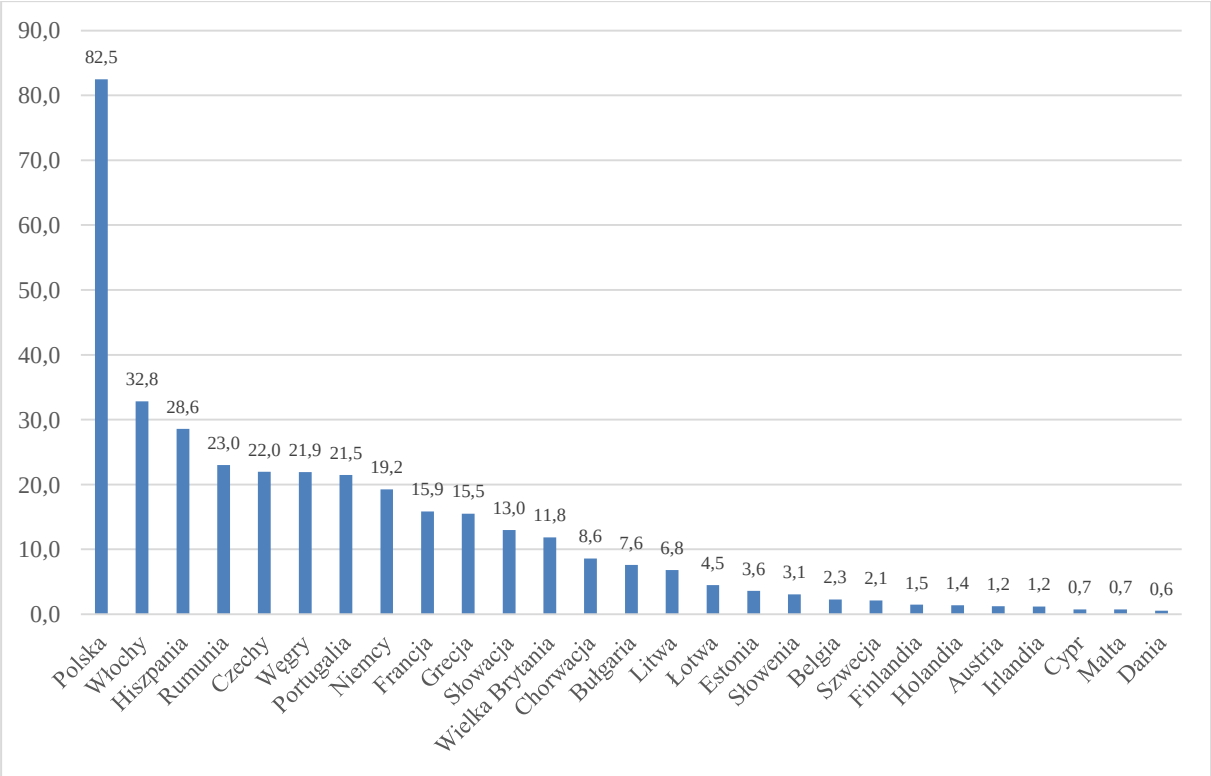
Wykres 1. Wartość eksportu Polski w latach 1990 – 2018 (w mld PLN)
Źródło: Opracowanie własne na bazie danych Głównego Urzędu Statystycznego

Jak wskazano, liberalizacja handlu związana z przystąpieniem do Unii Europejskiej miała miejsce już w bezpośrednim okresie przedakcesyjnym. Jak zaznacza Molendowski [2014] liberalizacja ta była związana m.in. z cłami, opłatami równoważnymi cłom w relacjach z krajami UE, eliminacją ograniczeń ilościowych, zniesieniem środków antydumpingowych czy likwidacją barier związanych z przekraczaniem granicy. Z kolei Polan [2015] zauważa, że do dynamiki handlu zagranicznego w odniesieniu do krajów UE -10 przyczynia się relokacja procesów produkcyjnych na te z niższymi kosztami wytwarzania, jak również z bliskością geograficzną największych gospodarek UE. Sporek [2006] zwraca także uwagę na procesy dostosowawcze dotyczące ujednolicenia wymogów jakościowych w Polsce i UE. Natomiast Stefański [2006] zaobserwował, że w okresie bezpośrednim po akcesji do UE kluczowymi determinantami wzrostu eksportu i importu Polski były koniunktura, tak krajowa, jak i zagraniczna oraz kursy walutowe, natomiast w mniejszym zakresie bezpośrednie inwestycje zagraniczne.

Autor niniejszego opracowania analizując wskazane aspekty wyszczególnił następujące kluczowe determinanty dla rozwoju polskiego eksportu:

1. Środki unijne w ramach funduszy strukturalnych,
2. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne,
3. Kursy walutowe,
4. Koszty pracy
5. Koniunktura zagraniczna,
6. Lokalizacja geograficzna,
7. Infrastruktura transportowa oraz biznesowa.

Polska jest największym beneficjentem środków unijnych w okresie programowania 2014 – 2020. Z budżetu na politykę spójności Polska miała zakontraktowane 82,5 mld EUR. Tym samym budżet Polski stanowił 18,2% całego budżetu unijnego przeznaczonego dla wszystkich krajów UE na ten cel. Dominacja Polski w tym zakresie była zdecydowana.

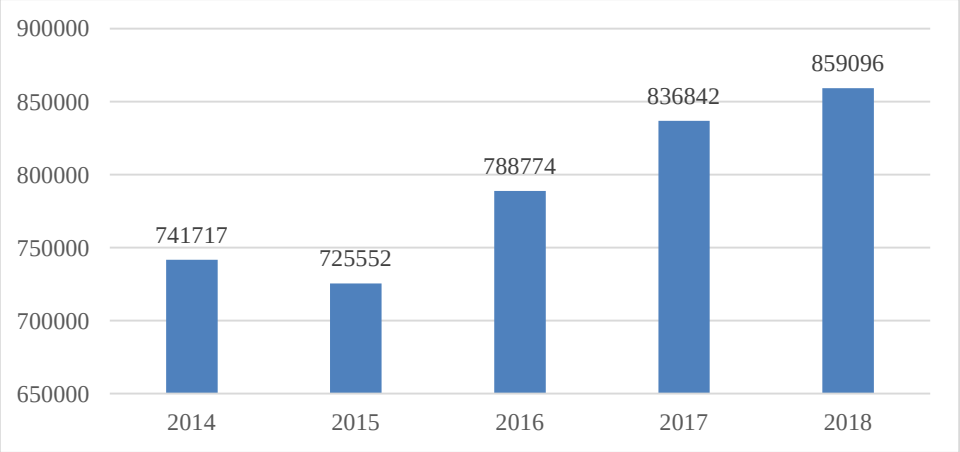


Wykres 2. Dystrybucja środków w ramach polityki spójności na lata 2014 – 2020 (w mld EUR)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Komisji Europejskiej.

Tak istotny strumień pieniędzy w opinii autora przyczynił się do rozwoju eksportu na kilku płaszczyznach. W pierwszej kolejności, znacząca cześć tych środków została przeznaczona na inwestycje w infrastrukturę przedsiębiorstw, w tym pod kątem wdrażania innowacyjnych rozwiązań na rynek. To z kolei przełożyło się na modernizację parku maszynowego wielu firm, co spowodowało wzrost jakościowy oferowanych usług i wyrobów, co z kolei miało wpływ na wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, również na arenie międzynarodowej. Z drugiej strony inwestycje w infrastrukturę drogową, ale także inwestycyjną (np. strefy i parki przemysłowe) spowodowały wzrost atrakcyjności inwestycyjnej wielu miast. Z trzeciej natomiast, strumień pieniędzy przeznaczony na promocję zagraniczną (w tym udział w targach w charakterze wystawcy, jak i w misjach gospodarczych), doprowadził do zwiększenia aktywności przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych.

Kolejną kluczową determinantą są bezpośrednie inwestycje zagraniczne. Wysoki udział przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym w polskim eksporcie nie powinien dziwić. Kuźnar [2017] twierdzi, że na atrakcyjności Polski dla korporacji transnarodowych oraz zlecających przetwórstwo w Polsce dóbr przeznaczonych na eksport wpływają niskie koszty pracy i wysoka jakość zasobów ludzkich. Potwierdzeniem tego jest stale rosnący poziom inwestycji zagranicznych, który został udokumentowany przez Narodowy Bank Polski.

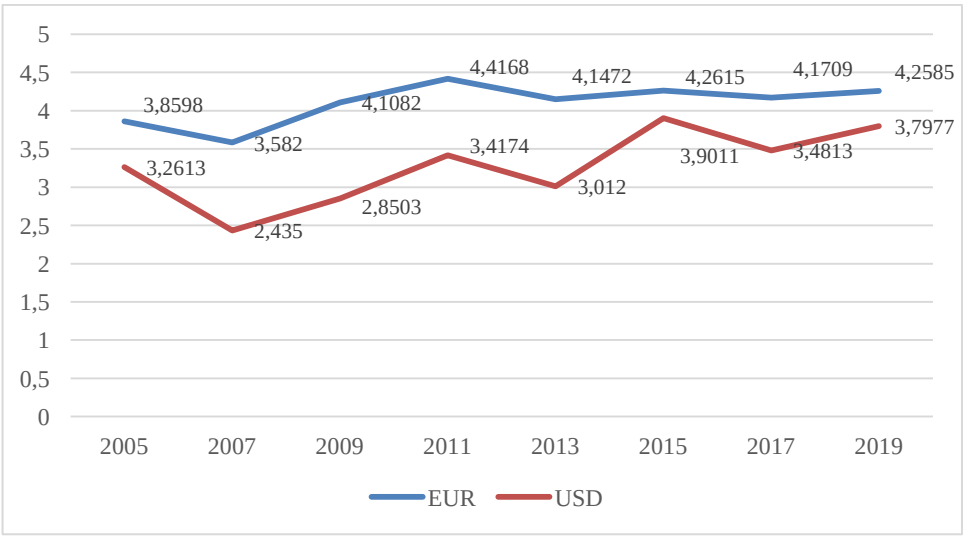


Wykres 3. Stan zobowiązań z tytułu zagranicznych inwestycji bezpośrednich w Polsce w latach 2014 – 2018 w mln PLN

Źródło: Opracowanie własne na podstawie GUS.

Należy także zwrócić uwagę, że napływ inwestycji zagranicznych wzrastał stale od bezpośredniego okresu przedakcesyjnego. W 2003 r. wartość BIZ w Polsce wyniosła 3,67 mld EUR, natomiast rok później już 10,31 mld EUR. Oprócz kryteriów ekonomicznych (tańsza siła robocza, udogodnienia do inwestowania), Polska mogła również być traktowana przez podmioty pozaeuropejskie jako przyczółek do ekspansji na rynek wspólnotowy. Zestawienie danych odnośnie BIZ ze wzrostem udziału firm z kapitałem zagranicznym w polskim eksporcie potwierdza znaczący wpływ BIZ na polski handel zagraniczny, bowiem BIZ wiążą się również niejednokrotnie ze wzrostem importu, w odniesieniu np. do surowców, materiałów czy innych czynników produkcji.

Kolejnym aspektem są z pewnością korzystne kursy walutowe. Zmiany kursu EUR i USD względem PLN na przestrzeni lat obrazuje poniższy wykres prezentujący kursy z ostatniego dnia danego okresu rozliczeniowego.

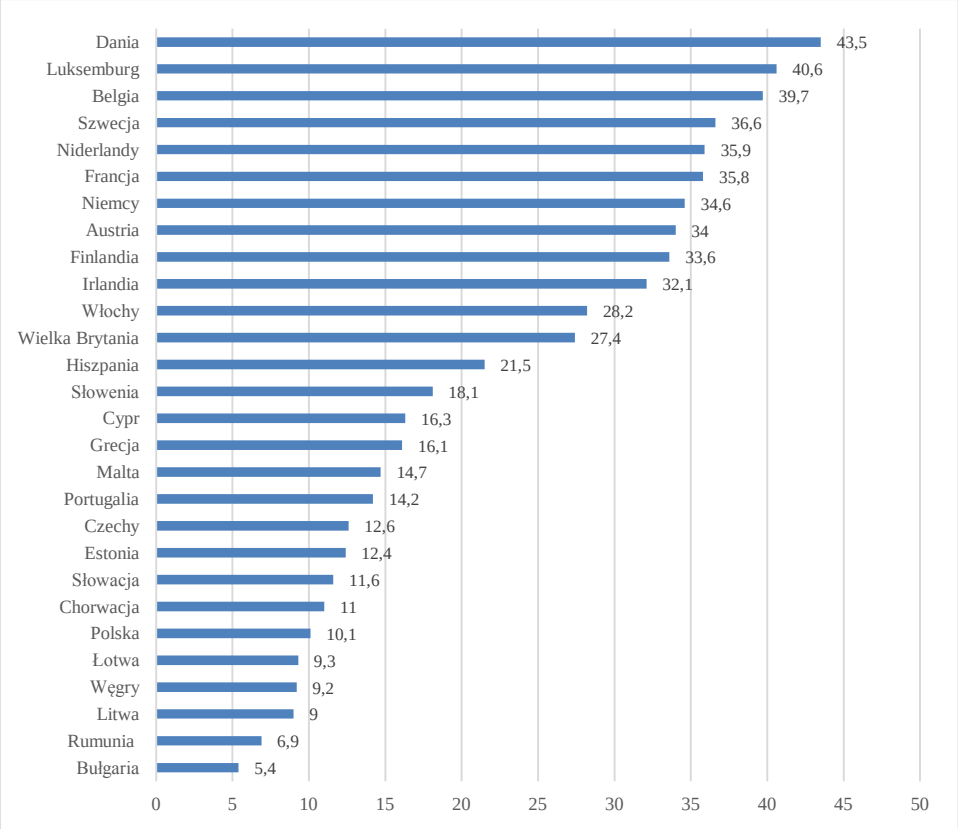


Wykres 4. Zmienność kursów walut EUR i USD w okresie 2005 – 2019 względem PLN

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Wyższy kurs EUR i USD względem PLN jest korzystny z punktu widzenia eksporterów, ponieważ przy transakcjach realizowanych w obcej walucie firma osiąga wyższy przychód liczony w PLN. Jak widać na przedstawionych wykresach kurs EUR względem PLN notuje stały stabilny wzrost, natomiast większe zróżnicowanie i wahania, choć z tendencją wzrostową notuje waluta USD względem PLN. Analizując te dane z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że trend ten jest jednak niekorzystny dla importerów ponieważ prowadzi do podniesienia wartości nabywanych wyrobów/usług.

Polska jest jednym z krajów UE o najniższych kosztach pracy. Dane Eurostat za 2018 r. wskazują, że rezultat Polski dla całej gospodarki w odniesieniu do przedsiębiorstw zatrudniających co najmniej 10 pracowników wynosi 10,1 EUR/godzina i znajduje się on na 6 pozycji pod kątem najniższej wartości w UE.



Wykres 3. Szacowane godzinowe koszty pracy w Unii Europejskiej w 2018 r. w EUR
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

Nie bez znaczenia jest również sytuacja na rynkach docelowych i koniunktura tam występująca. Czynnikiem sprzyjającym w tym aspekcie może być również wysoki odsetek polskiej społeczności w krajach unijnych, co ma znaczenie ze względu na czynniki np. kulturowe czy upodobania. Im większy jest popyt na danym rynku zagranicznym oraz im większe są dochody społeczeństwa, tym większa jest szansa wzrostu eksportu na ten rynek. Helpman i Krugman [1985] zwrócili także uwagę na inny aspekt z tym związany, tj. wskazali na zależność mówiącą, że im mniejsza jest różnica relatywnych rozmiarów partnerów handlowych, tym większa powinna być intensywność wzajemnej wymiany ogółem oraz wymiany w szczególności o charakterze wewnątrzgałęziowym. W ich opinii im bardziej

podobne są rozmiary dwóch gospodarek, tym większe jest prawdopodobieństwo nakładania się popytu na zróżnicowane odmiany dóbr finalnych i pośrednich. Aspekt ten ma znaczenie także w ujęciu lokalizacji geograficznej Polski. Jej strategiczne położenie na mapie Europy umożliwia rozwój handlu zarówno z krajami zachodnio-, jak i wschodnioeuropejskimi. Ma to też istotne znaczenie z punktu widzenia lokowania kapitału. Jak pokazują dane, największe wartości przychodów z eksportu generowane są przez kraje sąsiadujące. Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt bliskości położenia Niemiec, będących najsilniejszą gospodarką w UE, jak również największym partnerem gospodarczym Polski, z udziałem sięgającym nawet 30%. Połączenie tego, jak wspomniano, ze stale rozbudowywaną infrastrukturą transportową w postaci m.in. dróg ekspresowych i autostrad, ale również z miejscami prowadzenia działalności gospodarczej, jak np. dofinansowaniem dostosowania terenów inwestycyjnych, rozwojem przestrzeni biurowych w centrach dużych miast, sprzyja atrakcyjności Polski. Dodatkowo związane z tym również inwestycje w warunki życia w danych miastach mogą zachęcać do lokowania kapitału przy równoczesnym wzroście atrakcyjności polskich miast jako miejsce do życia dla pracowników napływowych (np. inwestycje w ofertę rozrywkowo – kulturalną miast).

4. Podsumowanie

Znaczenie eksportu dla polskiego PKB jest nie do podważenia. Udział eksportu w PKB Polski w 2018 r. wyniósł 45%. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej było główną determinantą skutkującą rozwojem polskiego eksportu, ponieważ pozwoliło ono na uwolnienie innych barier związanych z handlem zagranicznym, jak chociażby zniesienie ograniczeń taryfowych, czy też umożliwiło znaczący napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Podobnie powiązane z członkostwem dotacje w ramach funduszy strukturalnych znacząco przyczyniły się do modernizacji polskiej gospodarki poprzez inwestycję w parki maszynowe skutkujące dostosowaniem do standardów (a niejednokrotnie i ich wyprzedzeniem) obowiązujących w krajach Europy Zachodniej. Również inwestycje w infrastrukturę publiczną, jak np. transportową stanowiło istotny czynnik wzrostu atrakcyjności Polski jako partnera w międzynarodowym łańcuchu produkcyjnym. Należy także zwrócić przy tym uwagę na koszty pracy, które są jednymi z najniższych w całej UE i choć one stale wzrastają, to w dalszym ciągu Polska pozostaje konkurencyjna w tym zakresie.

Bibliografia:

1. Ambroziak, Ł. (2018). Determinanty handlu zagranicznego Polski mierzonego wartością dodaną, w: Przedsiębiorczość międzynarodowa, Współczesne wyzwania dla gospodarki globalnej, 4 (1), Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.
2. Cieślik J. (2019), Zaangażowanie międzynarodowe polskich przedsiębiorstw, Warszawa: Akademia Leona Koźmińskiego.
3. Hagemejer J., Mućk J., Export-led growth and its determinants: Evidence from Central and Eastern European countries, The World Economy, Wiley Blackwell, vol. 42 (7).
4. Helpman E., Krugman, P., (1985). Market Structure and International Trade. Increasing Returns, Imperfect Competition and the International Economy, Cambridge MIT Press.
5. Jaszczyński M. (2016), Znaczenie handlu zagranicznego w rozwoju gospodarczym, w: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku, Nauki Ekonomiczne, t. XXIII.

6. Kopycińcka D. (2006), Czynniki determinujące dynamikę polskiego eksportu i importu, w: Problemy wzrostu gospodarczego we współczesnych gospodarkach
7. Kuźnar A. (2017), Udział Polski w globalnych łańcuchach wartości, Horyzonty Polityki, tom 8, nr 22, Akademia Ingatianum w Krakowie
8. Maćkowiak, H. (1998), Znaczenie eksportu w tworzeniu dochodu narodowego w państwach o różnym poziomie rozwoju gospodarczego, W: Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, Rok LX, zeszyt 2, Poznań, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
9. Molendowski E. (2014), Akcesja Polski do UE i jej wpływ na strumienie handlu z nowymi państwami członkowskimi (UE-10), Studia i Materiały, rok 18, nr 1/2014, Warszawa.
10. Pawłuszko, T. (2009), Gospodarka – Polska w obrocie handlowym, W: K. Szczerski (red.), Podmiotowość geopolityczna. Studia nad polską polityką zagraniczną, Warszawa, Krajowa Szkoła Administracji Publicznej
11. Pisarski M. (2013), Badanie zależności pomiędzy handlem zagranicznym a PKB z wykorzystaniem modelu VAR oraz przyczynowości Grangera, Ekonometria, 4 (42) 2013, Wrocław.
12. Rocznik statystyczny handlu zagranicznego, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, różne wydania.

Wykaz stron internetowych:

13. https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/komparatywne-koszty;3924581.html (dostęp 09.06.2020).
14. https://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php?title=Wages_and_labour_costs/pl#Koszty_pracy (dostęp 12.06.2020)
15. https://www.nbp.pl/home.aspx?f=/publikacje/zib/zib.html (dostęp 10.06.2020).
16. https://www.nbp.pl/publikacje/zib/zib_2018_n.pdf (dostęp 10.06.2020).
17. https://www.oecd-ilibrary.org/docserver/b2774f97-en.pdf?expires=1591955826&id=id&accname=guest&checksum=C0AB90D1AFC3EF0C4C3C35B96E00DA58 (dostęp 12.06.2020).

17. THE CHOSEN ASPECTS REGARDING INFLATION IN THE SELECTED CENTRAL AND EASTERN EUROPEAN COUNTRIES IN 2017-2019

MSc Michał Mrozek
Faculty of Economics, Finance and Management
University of Szczecin
Institute of Economics and Finance
Department of Economics
E-mail: michaladrianmrozek@gmail.com

Abstract: The paper regards the chosen aspects regarding inflation in the selected Central and Eastern European Countries in 2017-2019 (14 countries). The aim of the paper is the identification of the inflation rate and the occuring modification of that variable in researched chosen Central and Eastern European Countries in 2017-2019. The identification will take place mainly within annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries in 2017-2019. The following research problems were put forward: What is the diversification of the inflation rate among Central and Eastern European Countries in 2017-2019?, Which of the researched UE countries have the highest, middle and the lowest percentage change of the rate of inflation? In the theoretical part of the paper was depicted the selected types of inflation. In the empirical part was presented the analysis of the annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries, analysis of the dynamics of the changes within the annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries. In the studies was carried out the analysis of the documentation, statistical analysis, comparative analysis, analysis of the dynamics. The results showed that the researched countries of the Central and Eastern Europe are diversified between themselves within annual average rate of inflation, dynamics of change within annual average rate of inflation in 2017-2019. The inference process took place in the deductive way.

Keywords: inflation rate, Central and Eastern Europe, European Countries

1. Introduction

The European Union admit that the results of two consecutive phases of economic integration. From the historic point of view, the first was and continously is a common market, the basis of which is to the comparably free movement of labour, capital, goods and services. Despite that fact, this phase of integration has not exposed all its profitable results yet, the subsequent one, i.e. monetary union, was already begun. Amid the part of the EU member states particulary those with the euro currency- one can assume two parallel results revealed, which are a effect of both following phases of economic integration. It is much easier, both in theoretical and empirical conditions, to form the benefits of the country's contribution in the common market, meantime the passage of time does not yet let for the empirical and full documentation of all the consequences resulting from participation in the monetary union. The argumentation continues partially in the subject of theory, while in the practical way the illusory, but firmly consolidated and negative price effects prevail. Hence, it is difficult for the objective argumentation ultimately settling this polemic. Literature on the issue provides a comprehensive study, which evaluates a broad spectrum of macroeconomic

effects obtained after the adoption of the euro. Most often, it is about demonstrating how much the loss of independence in monetary policy has been compensated, for example, by economic growth, consumption and foreign trade dynamics, improvement of labour market relations, etc. This approach has its justification in the expectation of the most objective response on the scale of economic benefits, as well as threats or disadvantages caused by introduction of the single currency [Kotliński and Włodarczyk, 2016]. These studies undoubtedly have cognitive objectives, but their results should also have a utilitarian character. They fit into the discussion about the future of the euro zone in the European Union, and can be helpful in making decisions by successive countries where national currencies still exist. Such discussion is also necessary in relation to Poland. Our country, according to the report of the Robert Schuman Fund, has one of three scenarios to choose from [Gorzelak, 2017]:

- first, a quick political decision to enter the euro zone (by 2020), and then a smooth implementation of the accession process, so that it would be possible to join by 2024-2025;
- second is the lack of a political decision on the adoption of the euro, without specifying the date of the introduction of the euro;
- third is to take a formal decision not to introduce the euro in Poland, which means breaking the EU Treaty and the need to renegotiate the Accession Treaty or leave the European Union.

Prices are one of the key problems in this discussion. There is a perception that the introduction of the single currency is conductive to excessive price increases with this providing a sufficient justification against the introduction of the euro. However, it is worth using research results that can objectify evaluations, including those regarding price increases in countries that have already introduced the euro. The first argument is the rigidity of nominal wages and related wage adjustment, price and production adjustments. The low inflation rate enables the smooth functioning of the labour market by allowing a drop in real wages and thus preventing a decline in employment [Akerlof, 1996; Howitt, 2002]. The second group of arguments against zero inflation is related to the resulting reduction in real interest rate changes [Yates, 2002] nominal interest rates cannot be negative, so with zero inflation real interest rates cannot be negative either. With zero inflation, monetary authorities are not able to create a real negative interest rate (while setting a positive base rate of interest) to stimulate economic activity [Amirault and O'Reilly, 2001]. The third, often advanced, argument against the zero level of the inflation target is the imperfection of the commonly used measure of inflation (CPI, HICP).

Historically, the consumer price index has been built as a measure of changing maintenance costs. The problem is the distortions associated with the introduction of new products to the market, and with qualitative changes. There is a reasonable suspicion that the increase in the value of the typical consumer basket results not from inflation but from the growing standard of living [Kokoszczyński, 2004]. The aim of the paper is the identification of the inflation rate and the occuring modification of that variable in the researched Central and Eastern European Countries in 2017-2019. The identification will take place mainly within annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries in 2017-2019. The following research problems were put forward: What is the diversification

of the inflation rate among Central and Eastern European Countries in 2017-2019?, Which of the researched UE countries have the highest, middle and the lowest percentage change of the rate of inflation? In the theoretical part of the paper was depicted the selected types of inflation. In the empirical part was presented the analysis of the annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries, analysis of the dynamics of the changes within the annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries. In the studies was carried out the analysis of the documentation, statistical analysis, comparative analysis, analysis of the dynamics. The results showed that the researched countries of the selected Central and Eastern European Countries are diversified between themselves within annual average rate of inflation, dynamics of change within annual average rate of inflation in 2017-2019. The article consists of the five main sections. The first one is an introduction, that describes the research problems and the papers' aims. The second section regards the selected types of inflation. The third section depicts the results of the carried out research. The fourth section comprises of the authors' conclusions, that show the contribution of findings. The last section consists of source materials.

2. The selected types of inflation

Inflation is a phenomenon named as a quantitative measure of the rate at which the average price level of a basket of selected goods and services in an economy increases over some period of time. It is the increase in the general level of prices where a unit of currency completely purchases less than it did in the previous periods. Often expressed as a percentage, inflation so presents a decline in the purchasing power of a nation's currency [Karanasov and Schurer, 2008]. Inflation can be contrasted with deflation, which occurs when prices instead decline. Below were presented the selected types of inflation (Fig. 1.).

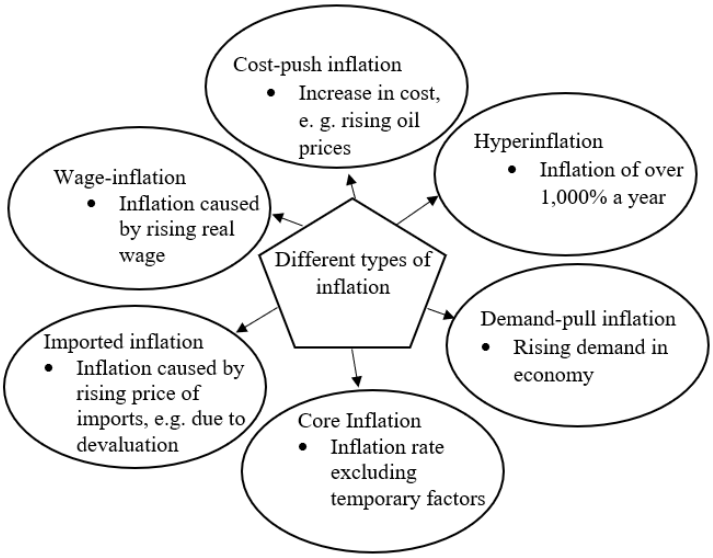


Figure 1. The selected types of inflation

Source: Own study on the base of Fountas S., Karanasos M. (2007). Inflation, Output Growth, and Nominal and Real Uncertainty: Empirical Evidence for the G7. Journal of International Money and Finance 26(2): 235.

It should be mentioned that there are the following types of inflation: Cost-push inflation, Hyperinflation, Demand-pull inflation, Core inflation, Imported inflation, Wage inflation.

Firstly, demand-pull inflation is a period of inflation which arises from rapid growth in aggregate demand. It occurs when economic growth is too fast. If aggregate demand rises faster than productive capacity, then firms will respond by putting up prices, creating inflation. Demand-pull inflation is connected with the following phenomenons: excess demand and too much money chasing too few goodshe economy is at full employment/ full capacity; the economy will be growing at a rate faster than the long-run trend rate; a falling unemployment rate. Significantly, demand-pull inflation occurs when aggregate demand is rising at 4%, but productive capacity is only rising at 2.5%; firms will see demand outstripping supply. Therefore, they respond by increasing prices. Also, as firms produce more, they employ more workers, creating a rise in employment and fall in unemployment. This increased demand for workers puts upward pressure on wages, leading to wage-push inflation [Mladenović, 2009]. Higher wages increase the disposable income of workers leading to a rise in consumer spending.

Cost-Push Inflation is named as an aggregate supply is the total volume of goods and services produced by an economy at a given price level. When the aggregate supply of goods and services decreases because of an increase in production costs, it results in cost-push inflation. Cost-push inflation means prices have been pushed up by increases in the costs of any of the four factors of production-labor, capital, land, or entrepreneurship-when companies are already running at full production capacity [McKenzie and Mitchell, 2002]. Companies cannot maintain profit margins by producing the same amounts of goods and services when their costs are higher and their productivity is maximized. For cost-push inflation to occur, demand for goods must be static or inelastic. That means demand must remain constant while the supply of goods and services decreases.

Wage push inflation is an overall rise in the cost of goods that results from a rise in wages. To maintain corporate profits after an increase in wages, employers must increase the prices they charge for the goods and services they provide. The overall increased cost of goods and services has a circular effect on the wage increase; eventually, as goods and services in the market overall increase, higher wages will be needed to compensate for the increased prices of consumer goods. Companies can increase wages for a number of reasons. The most common reason for raising wages is an increase to the minimum wage. The federal and state governments have the power to increase the minimum wage. Consumer goods companies are also known for making incremental wage increases for their workers [Bollerslev, 1986]. These minimum wage increases are a leading factor for wage push inflation. In consumer goods companies especially, wage push inflation is highly prevalent, and its effect is a function of the percentage increase in wages.

Core inflation is the change in the costs of goods and services but does not include those from the food and energy sectors. This measure of inflation excludes these items because their prices are much more volatile. It is most often calculated using the consumer price index (CPI), which is a measure of prices for goods and services. Core inflation is measured by both the CPI and the core personal consumption expenditures index (PCE). The PCE represents the prices of goods and services purchased by consumers in the U.S. Since inflation is a measure of the trend in rising prices, PCE is an important metric in determining inflation [Schwert, 1989]. However, core PCE and CPI are similar, and both help to determine how much inflation is in the economy.

Imported inflation is a general and sustainable price increase due to an increase in costs of imported products. This price increase concerns the price of raw materials and all imported products or services used by companies in a country. Imported inflation is also referred to as cost inflation. Imported inflation is caused by a decline in the value of a country's currency. The more the currency depreciates on the foreign exchange market the higher the price of imports. Effectively, more money is needed to buy goods and services outside the country. With imported inflation, production costs are higher for companies. These companies most often reflect this increase in the selling price of the goods and services sold. As a result, prices within the country rise. Imported inflation causes inflation.

Hyperinflation is a term to describe rapid, excessive, and out-of-control general price increases in an economy. While inflation is a measure of the pace of rising prices for goods and services, hyperinflation is rapidly rising inflation, typically measuring more than 50% per month. Although hyperinflation is a rare event for developed economies, it has occurred many times throughout history in countries such as China, Germany, Russia, Hungary, and Argentina [Ragan and Christopher; Lipsey and Richard 2008]. In the subsequent section was presented the results of the research.

3. Results of the research

In the research was carried out the analysis of the documentation, statistical analysis, comparative analysis, analysis of the dynamics. Firstly, was analized annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries (in %). Secondly, was analized dynamics of change of annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries (in %). Territorial scope of the research was: the 14 countries of the Central and Eastern Europe. Time scope of the research was: 2017-2019. Below was presented the annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries (in %) (Fig. 2.).

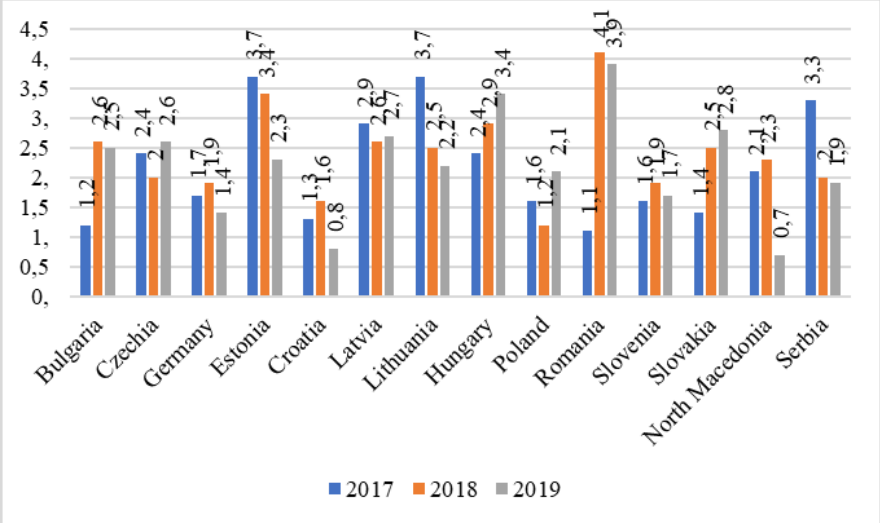


Figure 2. Annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries (in %).

Source: Own study on the base of Eurostat data, https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tec00118/default/table?lang=en, (access: 17.05.2020).

The data (Fig. 2.) shows that the biggest rate of inflation existed in Romania in 2018 (4,1%) and in 2019 (3,9%). The lowest rate of inflation was in North Macedonia in 2019 (0,7%) and Croatia in 2019 (0,8%). In comparision with the rest researched UE countries, in Poland the rate of inflation formed in 2017-2019 in the following way (1,6%; 1,2%; 2,1%). Below was presented the dynamics of change of annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries (in %) (Fig. 3.).

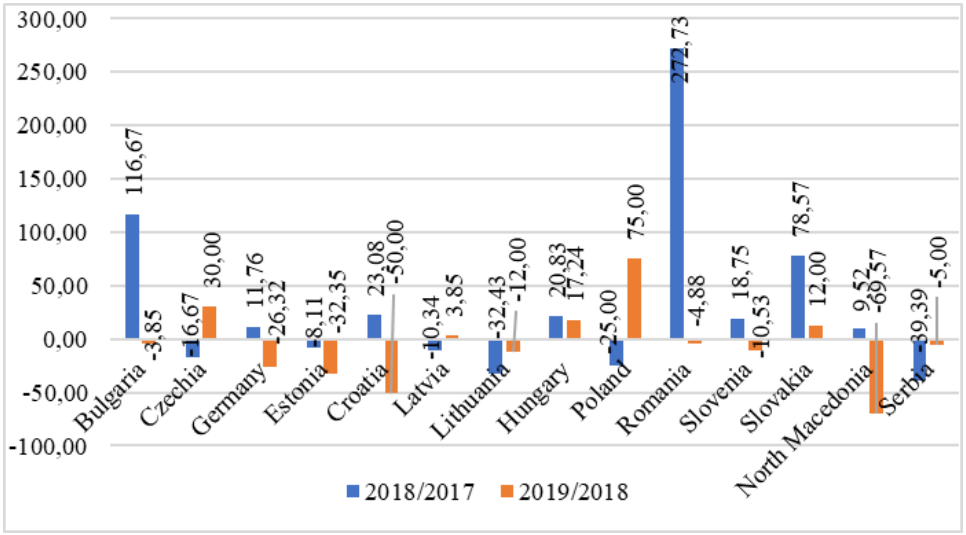


Figure 3. Dynamics of change of annual average rate of inflation by the chosen Central and Eastern European Countries (in %)

Source: Own study on the base of Eurostat data, https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/tec00118/default/table?lang=en, (access: 17.05.2020).

The data shows (Fig. 3.) that the biggest increase of rate of inflation existed in Romania in 2018, in comparison with 2017. In that period the inflation rate grew by 272,73 %. This is nearly 2,7 times bigger value of the rate inflation, in comparison with the previous year. On the second place with the highest increase of the rate of inflation was Bulgaria in 2018, in comparison with 2017 (116,67 %). On the other hand, the highest decline within inflation rate was observed in North Macedonia in 2019, in comparison with 2018 (-69,57 %). The second country with the highest decline of the rate of inflation was Croatia in 2019 (-50 %). Below was presented the concluding remarks of the carried out analysis.

4. Conclusions

The reform measures of the economies of Central and Eastern European countries adopted in the ‘90 s generated high inflation rates. The insurance of price stability has thus become the main goal of the monetary policy in these countries, especially aimed at reaching nominal and real convergence towards EU integration. Fourteen European countries had adhered to the European Union in 2004, 2007 and 2013. The biggest rate of inflation existed in Romania in 2018 (4,1%) and in 2019 (3,9%). The lowest rate of inflation was in North Macedonia in 2019 (0,7%) and Croatia in 2019 (0,8%). In comparision with the rest researched UE countries, in Poland the rate of inflation formed in 2017-2019 in the following way (1,6%; 1,2%; 2,1%). The biggest increase of rate of inflation existed in Romania in 2018, in comparison with 2017. In that period the inflation rate growed by 272,73 %. This is nearly

2,7 times bigger value of inflation in comparison with the previous year. It was found empirical evidence the inflation rate depending on chosen EU countries differs. The results of our empirical study could be useful for the decision-makers in implementing or adjusting their monetary policy. For example, if the Friedman-Ball hypotheses are confirmed, then the monetary authorities could consider an inflation targeting policy in order to reduce inflation uncertainty and its negative effect on inflation, and consequently on economic growth. The results of the carried out study could be useful for the decision-makers in implementing or adjusting their monetary policy.

Bibliography:

1. Neanidis K., Savva C. (2010). Macroeconomic Uncertainty, Inflation and Growth: Regime-Dependent Effects in the G7. Centre for Growth and Business Cycle Research Discussion Paper Series 145, Economics, The University of Manchester.
2. Okun A. (1971). The Mirage of Steady Inflation. Brookings Papers on Economic Activity 2: 485–498.
3. Friedman M. (1977). Nobel Lecture: Inflation and Unemployment. Journal of Political Economy 85(3): 451–472.
4. Ball L. (1992). Why Does High Inflation Raise Inflation Uncertainty?. Journal of Monetary Economics 29(3): 371–388.
5. Fountas S. (2001). The relationship between inflation and inflation uncertainty in the UK: 1885–1998. Economics Letters (1): 77–83.
6. Karanasov M., Schurer S. (2008). Is the Relationship between Inflation and Its Uncertainty Linear?. German Economic Review 9(3): 265–286.
7. Hasanov M., Omay T. (2011). The Relationship Between Inflation, Output Growth, and Their Uncertainties: Evidence from Selected CEE Countries. Emerging Markets Finance and Trade 47(0): 5–20.
8. Khan M., Kebewar M., Nenovsky N. (2013). Inflation Uncertainty, Output Growth Uncertainty and Macroeconomic Performance: Comparing Alternative Exchange Rate Regimes in Eastern Europe. Working Papers Series. Universite D' Orleans, France.
9. Fountas S., Karanasos M. (2007). Inflation, Output Growth, and Nominal and Real Uncertainty: Empirical Evidence for the G7. Journal of International Money and Finance 26(2): 229–250.
10. Tas B. K. O. (2012). Inflation Targeting and Inflation Uncertainty. Scottish Journal of Political Economy 59(3): 283–297.
11. Nelson D. B., Cao C. Q. (1992). Inequality Constraints in the Univariate GARCH Model. Journal of Business and Economic Statistics 10(2): 229–235.
12. Taylor S. (1986). Modelling financial time series. New York: Wiley.
13. Schwert G. W. (1989). Why Does Stock Market Volatility Change Over Time?. Journal of Finance 44(5): 1115–1153.
14. Ding Z., Granger C. W. J., Engle R. F. (1993). A Long Memory Property of Stock Market Returns and a New Model. Journal of Empirical Finance 1: 83–106.
15. Bollerslev T. (1986). Generalized autoregressive conditional heteroskedasticity. Journal of Econometrics 31: 307–327.

16. McKenzie M. D., Mitchell H. (2002). Generalised Asymmetric Power ARCH Modelling Of Exchange Rate Volatility. Applied Financial Economics 12(8): 555–564.
17. Ajevskis V. (2007). Inflation and Inflation Uncertainty in Latvia. Working Papers 2007/04. Latvijas Banka.
18. Mladenović Z. (2009). Relationship between inflation and inflation uncertainty: The case of Serbia. Yugoslav Journal of Operations Research 19(1): 171–183.

Internet sources:

19. Bank Danych Lokalnych, Inflacja w Gospodarce, https://bdl.stat.gov.pl/BDL/metadane/cechy/szukaj?slowo=inflacja#, (access: 10.06.2020).
20. Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/Inflacja.html, (access: 2.06.2020).
21. Eurostat, Inflation in EU, https://ec.europa.eu/eurostat/search?p_auth=LpnWPH2g&p_p_id=estatsearchportlet_WAR_estatsearchportlet&p_p_lifecycle=1&p_p_state=maximized&p_p_mode=view&_estatsearchportlet_WAR_estatsearchportlet_theme=empty&_estatsearchportlet_WAR_estatsearchportlet_action=search&_estatsearchportlet_WAR_estatsearchportlet_collection=empty&text=inflation, (access: 10.06.2020).
22. World Bank Data, Inflation, https://databank.worldbank.org/databases/page/1/orderby/popularity/direction/desc?qterm=inflation, (access: 10.06.2020).

18. SALARIES IN THE VOIVODESHIPS OF THE EASTERN MACROREGION OF POLAND

MSc Michał Mrozek
Faculty of Economics, Finance and Management
University of Szczecin
Institute of Economics and Finance
Department of Economics
E-mail: michaladrianmrozek@gmail.com

Abstract: The paper regards issue of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. The aim of the paper is the identification of the diversity of the level of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. The identification will take place mainly within average monthly gross salaries in researched voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018; dynamic change of the average monthly gross salaries in researched voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. The following research problems were put forward: What is the diversification of the level of salaries in the voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland?; Which of the researched voivodeships in the Eastern Macroregion of Poland have the highest, middle and the lowest level of the average monthly gross salaries. In the theoretical part of the paper was depicted the following issues: influence of salary on labour market and approach of companies to minimum wage. In the empirical part was presented the analysis of of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland, analysis of the dynamics of the changes within percentage share of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. In the studies was carried out the analysis of the documentation, statistical analysis, comparative analysis, analysis of the dynamics. The results showed that the researched voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland are diversified between themselves within level of salaries, dynamics of change of salaries in 2016-2019. The inference process took place in the deductive way.

Keywords: average salaries, minimum salaries, enterprise sectors, voivodeships, Macroregion of the Eastern Poland

1. Introduction

The Minimum salaries in Poland, establised evenly in the provinces, has rised considerably through the recent years and chiefly after entering Poland to EU in 2004. Presently, Poland is one of the nations with the biggest minimum salaries amid New Member States (NMS), although its comparably low level of economic development. Furthermore, subsequent guidances of the International Labour Organisation (ILO) there are arrangements, supported specially by Polish trade unions, to added hike the minimum salary in Poland to 50% of an average salary level [Dickens, Riley, Wilkinson, 2010]. Meantime labour organizations and social partners contribute to underline social security and protection influence of minimum salary legislation, economists are actually usually sceptic if this is suitable and efficient instrument of easing poverty and income diversity. They fairly emphasise likely crisis of establishing minimum salary at the level above the capacity of some groups of employees what has an contrary consequence on the demand for these workers.

Futhermore, meantime this criticism gives an controversy for the sure caution in enlarging minimum salary, even its humble increase may be damaging to hiring if there is appreciable provincional change in average salary and therefore minimum salary may be mandatory in some low salary areas [Fidrmuc, Tena, 2012]. Fixing of minimum salary to provincioanl labour market situation by its provincional diversification is therefore a way to counterbalance to some extent adverse consequences of minimum salary legislation. Poland is a country with significant provincional salary diversifiaction and also with considerable heterogeneity of unemployment rates over provinces and workers groups (particulary, related to age, competences etc.). These aspects of labour market deliver some causes for regarding fixing of minimum salary at provincional base. This judgment was put forward in OECD Economic Survey of Poland 2010 as the following policy recommendation: The minimum salary should not be rised with relations to the average salary but be diversified through provinces, supported on local labour market condition. This recommendation looks credible against the background of the formalised facts on the labour market in Poland distinguished above. However, OECD documents do not associate with any up-to-date study of the influence of minimum salary on labour market effectiveness in Poland, particularly in provincional space. Indeed, literature on this aspect for Poland is not very comprehensive, leaving the problem of evaluation of minimum salary policy in fact baseless on practical verification [Stewart, 2004]. The aim of the paper is the identification of the diversity of the level of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. The identification will take place mainly within average monthly gross salaries in researched voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018; dynamic change of the average monthly gross salaries in researched voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. The following research problems were put forward: What is the diversification of the level of salaries in the voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland?; Which of the researched voivodeships in the Eastern Macroregion of Poland have the highest, middle and the lowest level of the average monthly gross salaries. In the theoretical part of the paper was depicted the following issues: influence of salary on labour market and approach of companies to minimum wage. In the empirical part was presented the analysis of of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland, analysis of the dynamics of the changes within percentage share of salaries in the three voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. In the studies was carried out the analysis of the documentation, statistical analysis, comparative analysis, analysis of the dynamics. Time scope of reserach was 2016-2018. The territorial scope of the Research was three voivodeships (Lubuskie Voivodeship, Podlaskie Voivodeship, Podkarpackie Voivodeship) of the Eastern Macroregion of Poland in 2016-2018. The article consists of six main sections. The first one is an introduction, that describes the research problems and the papers' aims. The second section regards influence of salary on labour market. The third section depicts approach of companies to minimum wage. The forth section presents the results of the carried out research. The fifth section comprises of the authors' conclusions, that show the contribution of findings. The last section consists of source materials.

2. Influence of salary on labour market

There is no transparent reply onto the problem of likely influence of an increase in minimum salary on labour market effectiveness except for the formalized, textbooktype neoclassical model with alike labour and symmetrical information [Boeri and van Ours, 2008]. In this case, increase in the minimum salary above the competitive stability level causes decrease in demand for labour and rise in supply, so driving to the increasing (compulsory) unemployment. However, in more likely neoclassical model with different labour and products, the effect (sign of employment adjustment) depends on the elasticities of change across diversified types of employees and cross-elasticities of demand through different types of goods [Neumark and Wascher, 2007]. When the models are more difficult and more labour market imperfections are being implemented, the effects of minimum salary legislation are ex ante unclear, both theoretically and practically. For example, in the model with monopsony in factor markets, increase in the minimum salary has generally non-monotonic influence on employment. It may drive to rise in employment if the new minimum salary is lower than the competitive level but it may decrease employment if government fixes minimum salary bigger than competitive equilibrium level as mentioned in Rocheteau and Tasci [Rocheteau and Tasci, 2007]. Also in a labour market model with search frictions, an influence of minimum salary rise is commonly undetermined. It may drive to larger employment if market is domineered by workers. However larger market salaries decfrease companies' encouragements to constitute jobs, so driving to decline in number of vacancies, that demotivate employess from seeking for aa employment and lastly ended in decreased employment rates [Rocheteau and Tasci, 2007]. Also efficiency salary theory put forward a problem that increasing minimum salary above competitive equilibrium level does not undoubtedly constitute blockade to employment. According to this approach, higher salaries demotivate for employees to rise their effectiveness (since salaries define productivity) that lastly effects in larger employment as likely reaction to minimum salary increase [Manning, 1995]. In the another section will be depicted the approach of companies to the minimum wage.

3. Approach of companies to the minimum wage

There are many premises why a limited attention on a employee's individual cost and product is not supportive. Models where these low-value salaries are establihed at a proper level fairly than an optimal one, are still consistent with classical economic theory with the respect to complex firms structures. Firstly, elementary salary structures may need less management time to introduce, decreasing the total costs to the business. Secondly, such salaries structures are easier to market to actual and potential workers. Thirdly, some diversity in the effectiveness of workers are not of significant value to secure individual-specific salary deals. Fourthly, many low paid works are in the service sector where marginal product is problematic to assess precisely. Lastly, pay scales which are focused to deliver a career path may not be suitable for the product of employees at any particular period in time. Additionally, there are various models of nonperfect competition where companies use salaries to diversify themselves or draw special types of employees. To verify this efficiently demands good information on employer practices and worker, which is in fairly short supply. Most researches looking into firms-specific replies have used qualitative data and/or small

scale observations. Card and Krueger used small scale researches of couple minimum salaries schemes in the US and found that firms responded in many ways to enlarged salaries of which decreasing in job was only one [Card and Krueger, 1995]. Grimshaw and Caroll viewed at a range of activities taken by small firms in response to the NMW [Grimshaw and Caroll, 2002]. Using qualitative case-studies, they saw at how the NMW inflenced on their companies's product market strategies, work policies and practices and general business output. The case studies came to conculssion that the NMW fixed a benchmark pricing within special product market; and that it may works as catalyst which urges firms to change out of low salaries, low competances product markets into high-value niche markets, with some work consequences. Incomes Data Services found that some firms were operating explicit policies to keep their lowest pay rates above the minimum salaries; others rised pay rates more up pay structures to preserve differences with the lowest grades [Incomes Data Services, 2004]. Similar findings from Cronin and Thewlis tells that workers' demands for the keeping of differences was a leading force behind rises in pay further up the salary distribution [Cronin and Thewlis, 2004]. However, this was not the case for smaller firms due to the nature of employee/ employer relations. For small firms, it is more likely that their pay differences are being squeezed. That section ended up the theoretical part of that paper. The subsequent section presents the empirical aspects of the paper (results of the research).

4. Results of the research

In the research was carried out the analysis of the documentation, statistical analysis, comparative analysis, analysis of the dynamics. Firstly, was analized average monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in PLN). Secondly was depicted dynamic change monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in %). Thirdly was presented the average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN). Fourthly, was analized the dynamic change of the Average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN).

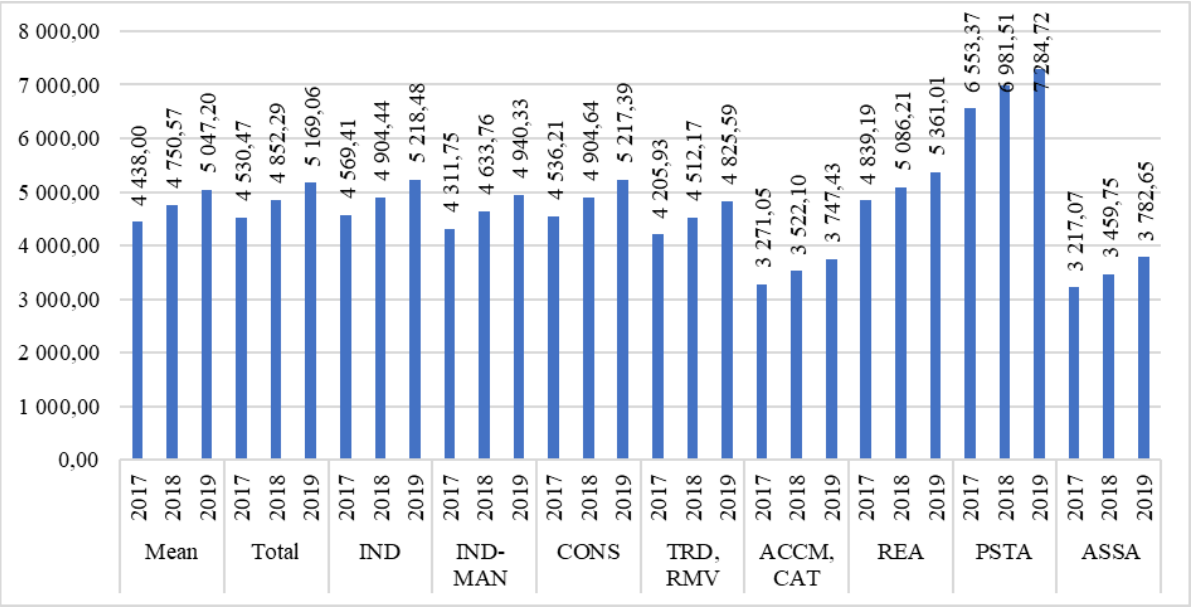


Figure 1. Average monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in PLN)

Source: Own studies on the basis of data of Bank Danych Lokalnych, Statistics Poland, (access: 24.05.2020).

The Figure 1. shows the data regarding average monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in pln). The researched sectors included: Mean; Total; Intustry (IND); Industry-Manufacturing (IND-MAN); Construction (CONS); Trade, Repair of Motor Vehicles (TRD, RMV); Accomodation and Catering (ACCM, CAT); Real Estate Activities (REA); Professional, Scientific and Technical Activities (PSTA); Administrative and Support Service Activities (ASSA). The carried analysis showed that the highest value of montly gross wages and salaries was recorded in PSTA in 2019 (7284,72 PLN). In the contrary the lowest level of the value of monthly gross salary was recorded in ASSA in 2017 (3217,07 PLN). Below was placed dynamic change monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in %) (Fig. 2.).

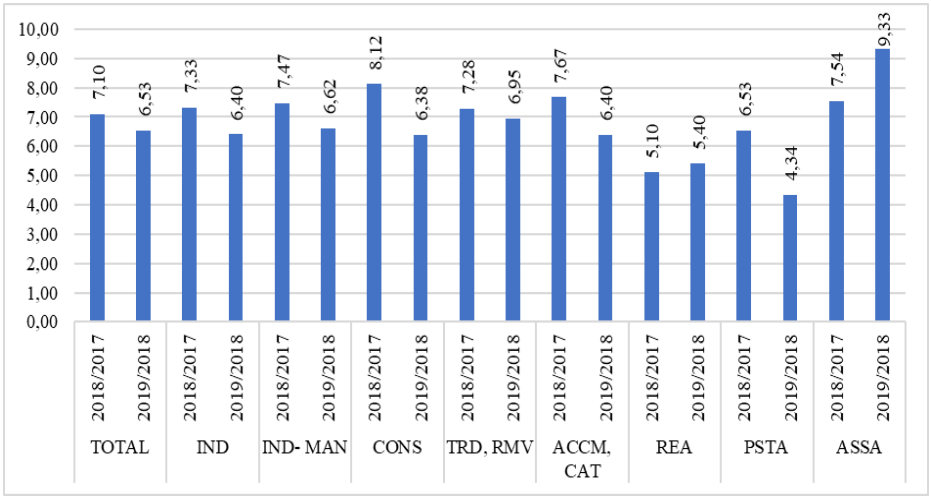


Figure 2. Dynamic change monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in %)

Source: Own studies on the basis of data of Bank Danych Lokalnych, Statistics Poland, (access: 24.05.2020).

The data shows (Fig. 2.) that the biggest dynamic change of average monthly gross wages and salaries in enterprise sector in Poland by NACE Rev. 2 (in %) occured in ASSA sector (9,33%) in 2019, in comparison with 2018. On the second place was CONS where the biggest increase was in 2018 (8,12%), in comparison with 2017. The lowest increase occured in PSTA (4,34%) in 2019, in comparison with 2018. The most stable situation with level of the average monthly gross wages and salaries in enterprise sector existed in REA. In 2018, the value of the researched variable was at the level of 5,1%, in comparison with 2017. Moreover in 2019 the dynamic change of the averahe monthly gross wages and salaries increased to 5,4%, in comparison with 2018. Below was placed average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN) (Fig. 3.).

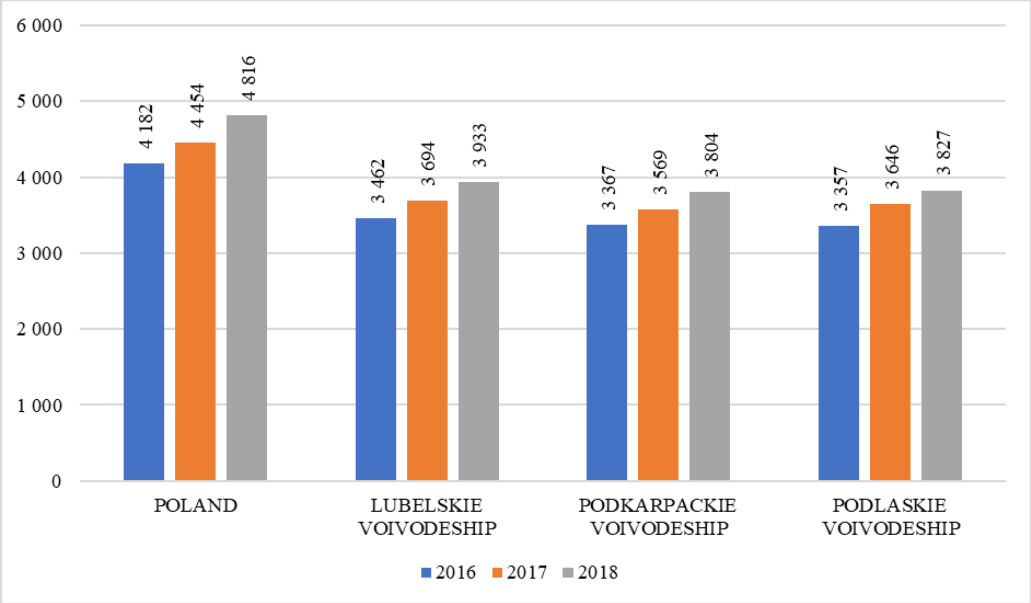


Figure 3. Average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN)

Source: Own studies on the basis of data of Bank Danych Lokalnych, Statistics Poland, (access: 24.05.2020).

The data shows (Fig. 3.) that in the researched period of time there was the increasing tendence in forming the average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland. The highest level of average monthly gross wages and salaries occured in Lubelskie Voivodeship in the 2016-2018. But it should be mentioned that the presented data of the researched voivodeships are diversified from average monthly gross wages and salaries in the whole country. The researched voivodeships are below the average level of data for Poland. The lowest level of the average monthly gross wages and salaries was observed in 2017-2018 in Podkarpackie Voivodeship, 3579,00 PLN and 3804,00 PLN, respectively. Below was placed dynamic change of the Average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN) (Fig. 4.).

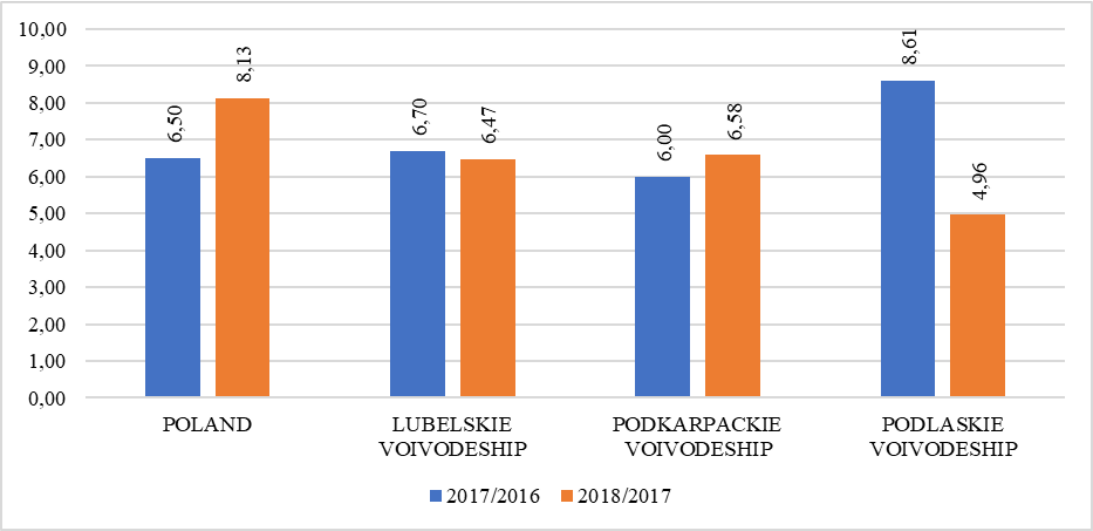


Figure 4. Dynamic change of the Average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN)

Source: Own studies on the basis of data of Bank Danych Lokalnych, Statistics Poland, (access: 24.05.2020).

The data shows (Fig. 4.) that the highest increase within dynamic change of the average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland (in PLN) occured in 2017 (8,61%), in comparison with 2016. The lowest increase of the average monthly gross wages and salaries was observed in Podlaskie Voivodeship in 2018, in comparison with 2017. In that voivodeship was recorded the biggest differences between the researched periods 2017/2016 and 2018/2017. In the Lubelskie Voivodeship and Podkarpackie Voivodeship the situation is similar within the change of the lvel of the average monthly gross wages.

5. Conclusions

There are serious policy implications that emerge from the carried out studies. The results support our underlying empirical argument that increasing the minimum and average wage decreases the employment rate. However, the actual employment effect of increasing the minimum and average wage is a very small negative effect on employment. The carried analysis showed that the highest value of montly gross wages and salaries was recorded in PSTA in 2019 (7284,72 PLN). In the contrary the lowest level of the value of monthly gross salary was recorded in ASSA in 2017 (3217,07 PLN) (Figure 1). The data shows that the biggest dynamic change of average monthly gross wages and salaries in enterprise sector by NACE Rev. 2 (in %) occured in ASSA sector (9,33%) in 2019, in comparison with 2018. The data shows that in the researched period of time there was the increasing tendence in forming the average monthly gross wages and salaries by voivodeships of the Eastern Macroregion of Poland. The highest level of average monthly gross wages and salaries occured in Lubelskie Voivodeship in the 2016-2018. The lowest level of the average monthly gross wages and salaries was observed in 2017-2018 in Podkarpackie Voivodeship, 3579,00 PLN and 3804,00 PLN, respectively (Figure 3). This just means that more people looking for jobs could not find one. A complete analysis of the minimum and average wage requires an analysis of its effects on poverty, which we have not attempted in this paper. However, our results do strengthen the argument for those advocating higher minimum wages. The effects of the minimum and

average wage are mainly higher search costs and psychic discouragement for job seekers. For many policymakers, these costs will seem small relatively to the benefits of higher minimum and average wages. The results of carried out analysises are the most reliable and conclusive results available pertaining to the evaluation of this topic, and this accounts for the necessity for policy makers to listen to this advice. While those who believed that the minimum and average wage would have a positive effect on employment were wrong, it does not follow that there is a serious negative effect either. It appears instead that a higher minimum and average wage draws young people into the labor force, but that they are not all able to find jobs.

Bibliography:

1. Card D., Krueger A. (1994). Minimum Wages and Employment: A Case Study of the Fast-Food Industry in New Jersey and Pennsylvania, American Economic Review, 84 (4), 772-793.
2. Dickens W. T., Goette L., Groshen E. L. (2007). How wages change: Micro evidence from the international wage flexibility project, Journal of Economic Perspectives, 21 (2), 195-214.
3. Dickens R., Riley R., Wilkinson D. (2010). The impact on employment of the age related increases in the National Minimum Wage, University of Sussex, mimeo.
4. Dolado J., Kramarz F., Machin S., Manning A., Margolis D., Teulings C. (1996). The economic impact of minimum wages in Europe, Economic Policy, 11 (23), 317-372.
5. Doucouliagos H., Stanley T. D. (2009). Publication Selection Bias in Minimum-Wage Research? A Meta Regression Analysis, British Journal of Industrial Relations, 47 (2), 406-428.
6. Fidrmuc J., Tena J. D. (2012). National minimum wage and labour market outcomes of young workers, Working Paper 12-12, Statistics and Econometrics Series 09, Universidad Carlos III.
7. Stewart M. B. (2004). The employment effects of the national minimum wage, The Economic Journal, 114, 110-116.

Internet sources

8. Bank Danych Lokalnych, Wynagrodzenia w Sektorach Gospodarki, https://bdl.stat.gov.pl/BDL/metadane/cechy/szukaj?slowo=wynagrodzenie#, (access: 10.06.2020).
9. Główny Urząd Statystyczny, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/pracujacy-zatrudnieni-wynagrodzenia-koszty-pracy/przecietne-zatrudnienie-i-wynagrodzenie-w-sektorze-przedsiebiorstw-w-kwietniu-2020-roku,3,101.html, (access: 2.06.2020).
10. Eurostat, Salaries, NUTS 2 https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-datasets/-/tin00153, (access: 2.06.2020).
11. World Bank Data, Salaries, NUTS 2, https://databank.worldbank.org/databases/page/1/orderby/popularity/direction/desc?qterm=wage, (access: 10.06.2020).

19. OUTSOURCING DORADZTWA PODATKOWEGO A OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

mgr Izabela Bagińska
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
E-mail: kancelariapodatkowa.ib@wp.pl

Abstrakt: Outsourcing doradztwa podatkowego związany jest z przetwarzaniem danych osobowych. Znaczenia nabiera więc wybór kancelarii podatkowej oraz zadbanie o bezpieczeństwo przekazywanych danych. Z dniem 25 maja 2018 roku kraje członkowskie Unii Europejskiej zostały zobowiązane rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) do ujednolicenia standardów ochrony danych osobowych. Doradztwo podatkowe realizowane przez kancelarie podatkowe musi zostać dostosowane do nowych wymagań. Artykuł porusza ważne kwestie związane z bezpieczeństwem danych osobowych w przypadku realizowania outsourcingu doradztwa podatkowego. Celem artykułu jest wskazanie obowiązków, jakie spoczywają na stronach umowy w związku z przetwarzaniem danych osobowych. Opracowanie części empirycznej zostało oparte na metodzie badania dokumentów.

Słowa kluczowe: outsourcing, RODO, ochrona danych osobowych.

1. Wstęp

Dzisiejsze przedsiębiorstwo dąży do wzrostu efektywności swej działalności, jako ważnego czynnika wpływającego na budowanie przewagi konkurencyjnej. Przejawem dążenia do poprawy konkurencyjności jest odchudzenie struktur wewnętrznych w wyniku zastosowania outsourcingu. W związku z tym, że współpraca outsourcingowa wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych, artykuł ma na celu wskazanie jakie obowiązki z tym związane spoczywają na stronach kontraktu. W 2016 roku Parlament i Rada Unii Europejskiej przyjęły jednolite zasady ochrony danych osób fizycznych, uchwalając rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwane dalej RODO. Istnieje obowiązek stosowania przepisów RODO przez wszystkie kraje Unii od 25 maja 2018 roku.

Wprowadzona ustawa o ochronie danych osobowych nie zawiera uregulowań w zakresie przetwarzania danych osobowych we wszystkich obszarach życia. Poza jej wpływem pozostaje działalność służb mundurowych, nadal funkcjonujących na podstawie ustawy z 1997 roku [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t. j. Dz. U. z 2016 r. ze zm.)]. Istotna część ustawy o ochronie danych osobowych dotyczy utworzenia organu nadzorczego oraz zasad jego funkcjonowania.

2. Istota i cele outsourcingu

Jedną z nowoczesnych koncepcji zarządzania umożliwiającą przedsiębiorstwu szybkie reagowanie na zmiany zachodzące w otoczeniu jest outsourcing. Wzrost znaczenia tej metody można było zaobserwować w latach sześćdziesiątych XX w. Rozwój technologii oraz wzrost konkurencyjności wymusiły na przedsiębiorstwach koncentrację na działalności głównej. Funkcje pomocnicze zaczęto zlecać wyspecjalizowanym firmom zewnętrznym. W rezultacie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX w. rozwinęła się koncepcja: *make or buy* dotycząca tego, czy robić coś samemu, czy też raczej kupić lub zlecić wykonanie tego firmie zewnętrznej [Bartel i in., 2014, s. 165-192].

Termin *outsourcing* pochodzi z języka angielskiego i stanowi połączenie słów: outside – resource – using, co oznacza korzystanie z zewnętrznych źródeł w celu wsparcia procesów biznesowych [Trocki, 2001, s. 13]. Aby osiągnąć przewagę na rynku przedsiębiorstwa skupiają się na działalności podstawowej i zlecają niektóre funkcje wyspecjalizowanym firmom zewnętrznym [Szukalski i Wodnicka, 2016].

Przy próbach precyzyjnego zdefiniowania pojęcia outsourcingu pojawia się problem, ponieważ istnieje wiele definicji outsourcingu i nie ma zgodności w interpretowaniu tego terminu. Wiele krajów nie zawarło w swych regulacjach definicji outsourcingu, chociaż w praktyce działania outsourcingowe są często podejmowane. W krajach, w których outsourcing został zdefiniowany istnieją znaczne rozbieżności w rozumieniu tego terminu. Poniżej przedstawiono wybrane definicje outsourcingu (zob. tab. nr 1).

Tabela 1. Wybrane definicje outsourcingu

M. F. Corbett	Outsourcing jest utożsamiany z zatrudnianiem z zewnątrz grup do wykonania prac, których przedsiębiorstwo nie chce, bądź nie potrafi wykonać samodzielnie.
M. Trocki	Według tego autora outsourcing polega na wydzieleniu ze struktury organizacyjnej macierzystego przedsiębiorstwa określonych funkcji i przekazanie ich do realizacji dostawcom usług outsourcingowych.
M. F. Greaver	Outsourcing to przekazanie firmom zewnętrznym, wewnętrznych zadań i związanych z nimi: pracowników, technologii, maszyn, urządzeń.
J. Penc	Outsourcing oznacza korzystanie z kompleksowych usług jakie oferują zewnętrzni wykonawcy.
M. Pańkowska	Outsourcing polega na oddelegowaniu całości lub części zasobów materialnych i ludzkich oraz odpowiedzialności zarządczej zewnętrznemu dostawcy na podstawie umowy kontraktowej.
V. Grover	Outsourcing związany jest z decyzją co do przekazania części lub całości funkcji organizacji zewnętrznemu dostawcy usług, po to, aby organizacja mogła osiągnąć swoje cele.
Ch. Gay, J. Essinger	Outsourcing polega na przeniesieniu stałej odpowiedzialności menadżerskiej za wykonanie usługi na osobę trzecią.
W. T. Bielecki	Outsourcing oznacza zlecenie pewnych usług i zadań firmom zewnętrznym specjalizującym się w danym zakresie.
L. R. Dominguez	Outsourcing to metoda zwiększania dostępu do zasobów fizycznych, informatycznych lub innych, w tym ludzkich, bez zwiększania rozmiarów

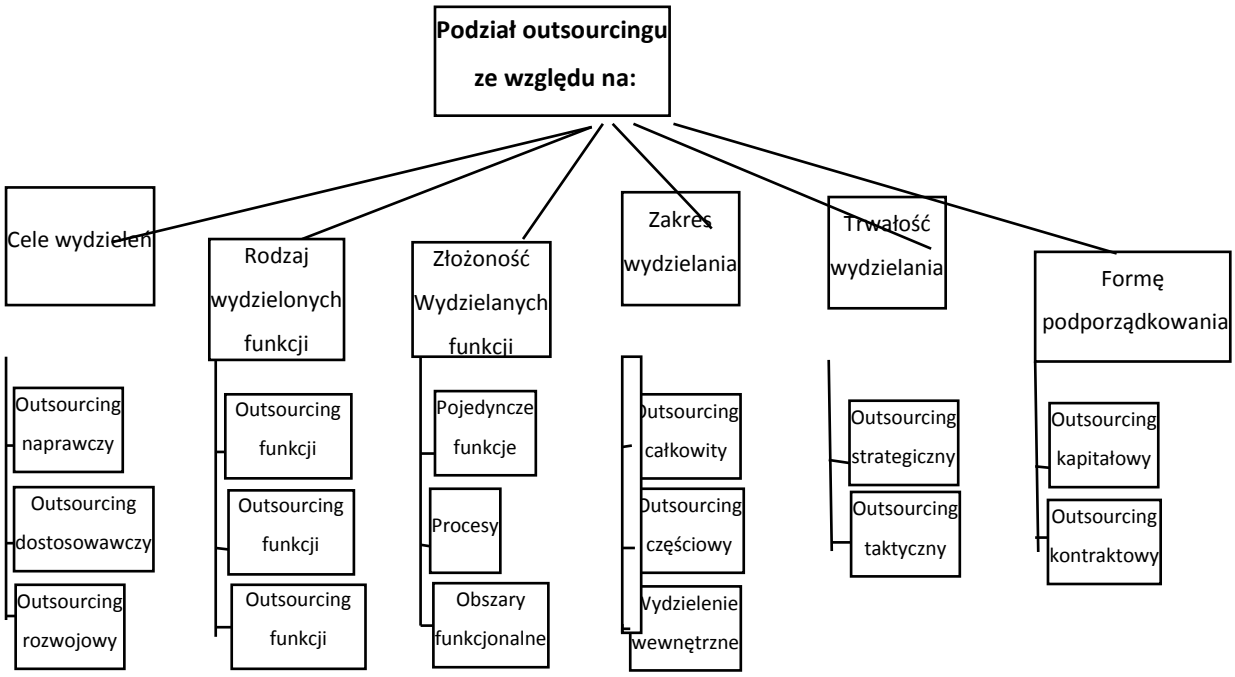
	organizacji macierzystej.
E. Bombiak	Outsourcing polega na zleceniu wybranych zadań firmom zewnętrznym, przy zachowaniu kompetencji, których nikt nie jest w stanie zastąpić.

Źródło: M. F. Corbett, *The Outsourcing Revolution,* Dearborn Trade Publishing, Chicago 2004, s. 8-9; M. Trocki, Outsourcing. Metoda restrukturyzacji działalności gospodarczej, PWE, s. 13-14; Greaver M.F., *Strategic Outsourcing. A Structural Approach to Outsourcing Decisions and Initiatives,* Amacom, New York 1999, s. 3; J. Penc, Leksykon biznesu, Placed, Warszawa 1997, s. 302; Pańkowska, *Współdziałanie podmiotów rynku produktów i usług informatycznych,* Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego, Katowice 1998, s. 14; M. Greaver, J. T. C. Teng, M. J. Cohen, *Towards a Theoretically-based ContigencyModel of Information Systems Outsourcing* [w:]L. P. Willcocks, M. C. Lacity, Strategic Sourcing of Information System, Willey & Sons, New York 1998, s. 80; Gay Ch., Essinger J., Outsourcing strategiczny. Koncepcja, modele, wdrażanie, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002, s. 9; W. T. Bielecki, Informatyzacja zarządzania, PWE, Warszawa 2001, s. 192; L. R. Dominguez, Outsourcing krok po kroku dla menedżerów, Oficyna Wydawnicza Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 27; . Bombiak, Pożądany wzorzec. Modele funkcjonowania firmy w XXI wieku, „Ekspert Personalny", nr ½ luty 2003, s. 3.

Istotę outsourcingu wydają się oddawać słowa H. Forda: „Jeżeli jest coś, czego nie potrafimy zrobić wydajniej, taniej i lepiej niż nasi konkurenci, nie ma sensu żebyśmy to robili i powinniśmy zatrudnić do wykonania tej pracy kogoś, kto zrobi to lepiej" [Grudzewski i Hejduk, 2004, s. 210]. Cechą charakterystyczną dla tej koncepcji jest współpraca między odbiorcą a dostawcą usługi. Wdrożenie outsourcingu do praktyki gospodarczej wymaga dynamicznego podejścia o charakterze procesowym i uwzględnienia różnorodnych uwarunkowań prowadzących do osiągnięcia założonych efektów outsourcingu [Kopczyński, 2010, s. 14].

Zdaniem M. Trockiego poszczególne rodzaje outsourcingu są ze sobą powiązane (zob. rys. nr 1). Autor dzieli outsourcing ze względu na:

- cel wydzielenia działalności,
- rodzaj wydzielanych funkcji,
- zakres wydzielania,
- stopień złożoności wydzielanych funkcji,
- trwałość wydzielania,
- formę podporządkowania działalności.



Rysunek 1. Rodzaje outsourcingu

Źródło: M. Trocki, Outsourcing. Metoda restrukturyzacji działalności gospodarczej, PWE, Warszawa 2001, s. 60.

Outsourcing doradztwa podatkowego jest jednym z rodzajów outsourcingu, biorąc pod uwagę kryterium funkcjonalne [Matejun, 2006, s. 24]. Oznacza długoterminowe przeniesienie odpowiedzialności za realizację funkcji księgowo- podatkowej na stronę podmiotu zewnętrznego, specjalizującego się w świadczeniu usług z zakresu doradztwa podatkowego.

Zgodnie z ustawą o doradztwie podatkowym czynności doradztwa podatkowego obejmują [Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, (Dz.U.2020.0.130 t.j. Z dnia 2020.01.28), art. 8.]:

1) udzielanie podatnikom, płatnikom oraz inkasentom, na ich zlecenie, bądź na ich rzecz, porad, opinii i wyjaśnień z zakresu ich obowiązków podatkowych i celnych oraz egzekucji administracyjnej,
2) prowadzenie ksiąg rachunkowych, ksiąg podatkowych i innych ewidencji do celów podatkowych, a także udzielanie im pomocy w tym zakresie,
3) sporządzanie deklaracji i zeznań podatkowych oraz udzielanie im pomocy w tym zakresie,
4) reprezentowanie podatników, płatników i inkasentów w postępowaniu przed organami administracji publicznej.

Podmiotami uprawnionymi do zawodowego wykonywania czynności doradztwa podatkowego są [Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym, (Dz.U.2020.0.130 t.j. Z dnia 2020.01.28), art. 3 i 4]:

- doradcy podatkowi,
- adwokaci i radcowie prawni,
- biegli rewidenci,

- osoby prawne uprawnione do wykonywania czynności doradztwa podatkowego.

Czynności doradztwa podatkowego polegające na prowadzeniu ksiąg rachunkowych, ksiąg podatkowych oraz innych ewidencji księgowych są najczęściej zlecane do realizacji kancelariom podatkowym.

3. Outsourcing doradztwa podatkowego w świetle RODO

Sytuacja przedsiębiorstw, które powierzają przetwarzanie danych osobowych innym podmiotom uległa istotnej zmianie wraz z wejściem w życie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne Rozporządzenie o ochronie danych) z dnia 27 kwietnia 2016 r., zwanego dalej RODO.

RODO zawiera definicję danych osobowych, zgodnie z którą „dane osobowe" oznaczają informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej. Zakres danych osobowych jest bardzo szeroki i obejmie wszystkie informacje o charakterze osobowym, które mogą pomóc zidentyfikować daną osobę. Dane osobowe to zarówno imię i nazwisko, PESEL osoby fizycznej, ale również: data urodzenia, adres zamieszkania, adres e-mail, numer telefonu, a także płeć, kolor oczu, wzrost, waga i inne dane biometryczne wskazujące na właściwości biologiczne danej osoby[1].

Kancelarie podatkowe w ramach prowadzonej działalności gospodarczej będą przetwarzać dane osobowe:

- w aspekcie zewnętrznym, w związku ze świadczeniem usług doradztwa podatkowego (dane klientów),
- w aspekcie wewnętrznym, w związku z obsługą swojej działalności gospodarczej. czy zawodowej (dane swoich pracowników).

Zgodnie z art. 4 ust. 7 RODO administratorem danych jest osoba fizyczna, prawna lub inny podmiot, który samodzielnie, bądź wspólnie z innymi podmiotami określa cele i sposoby przetwarzania danych. Przetwarzanie danych oznacza zaś operacje dokonywane na danych osobowych, takie jak na przykład: zbieranie, organizowanie, utrwalanie, pobieranie, przeglądanie, przechowywanie, wykorzystywanie, niszczenie itp. Rozporządzenie określa podstawowe zasady przetwarzania danych[2]:

- przetwarzanie musi być zgodne z prawem, rzetelne i przejrzyste dla osoby, której dane dotyczą (zgodność z prawem, przejrzystość i rzetelność),
- dane muszą być zbierane w konkretnych, prawnie uzasadnionych celach oraz przetwarzane tylko zgodnie z tymi celami (ograniczenie celu),
- dane muszą być adekwatne i ograniczone do tego, co niezbędne do celów, w których są przetwarzane (minimalizacja danych),
- dane muszą być prawidłowe i w razie potrzeby uaktualniane (prawidłowość),
- dane powinny być przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osoby,

[1] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), art. 4 ust. 4, (Dz.U.UE.L.2016.119.1 z dnia 2016.05.04).
[2] Ibidem, art. 5.

której dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to niezbędne do realizacji celów, w których dane te są przetwarzane (ograniczenie przechowywania),

- dane muszą być przetwarzane w sposób zapewniający odpowiednie bezpieczeństwo danych osobowych, w tym ochronę przed niedozwolonym lub niezgodnym z prawem przetwarzaniem oraz przypadkową utratą, zniszczeniem lub uszkodzeniem, za pomocą odpowiednich środków technicznych lub organizacyjnych ("integralność i poufność").

RODO przyznaje również określone obowiązki administratorom danych (zob. tab. nr 2).

Tabela 2. Wybrane obowiązki administratora danych wynikające z RODO

Art RODO	Obowiązki
Art. 13-18, art. 34	Obowiązek komunikowania się
Art. 24 ust. 1	Obowiązek wdrożenia środków organizacyjnych i technicznych, które są adekwatne do ryzyka związanego z przetwarzaniem danych
Art 24 ust. 2	Obowiązek opracowania oraz wdrożenia Polityki przetwarzania danych osobowych
Art. 30	Obowiązek rejestrowania czynności przetwarzania
Art. 31	Współpraca z organem nadzorczym
Art. 33	Obowiązek zgłaszania naruszenia ochrony danych osobowych organowi nadzorczemu
Art. 37	Obowiązek wyznaczenia inspektora ochrony danych w podmiotach publicznych oraz innych, które w sposób systematyczny monitorują osoby na dużą skalę.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/67 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (Dz.U.UE.L.2016.119.1 z dnia 2016.05.04).

Kancelarie podatkowe są zobowiązane do zawarcia stosownych umów o powierzeniu przetwarzania danych osobowych ze wszystkimi klientami, którzy będą zlecać wykonywanie różnych operacji na ich danych osobowych. Mowa w szczególności o powierzeniu kancelarii obsługi księgowej, czy kadrowo-płacowej, które nierozerwalnie łączą się z przetwarzaniem danych osobowych pracowników lub kontrahentów klientów. Obowiązek zapewnienia należytej ochrony danych osobowych w działalności spoczywa na administratorze lub procesorze, który musi dopilnować, by wszystkie osoby przetwarzające dane osobowe w kancelarii posiadały upoważnienie do przetwarzania danych osobowych.

Zgodnie z motywem 40 RODO, aby przetwarzanie danych było zgodne z prawem, powinno się odbywać na podstawie zgody osoby, której dane dotyczą, lub na innej uzasadnionej podstawie przewidzianej prawem. W związku z powyższym spełniona musi zostać chociaż jedna z przesłanek określona w RODO, do których należą[3]:

[3]Ibidem, art. 6.

- zgoda osoby, której dane dotyczą,
- niezbędność do wykonania umowy, której stroną jest osoba, której dane dotyczą,
- niezbędność do wywiązania się z obowiązku prawnego ciążącego na administratorze,
- niezbędność przetwarzania do ochrony żywotnych interesów osoby, której dane dotyczą, bądź innej osoby fizycznej,
- niezbędność do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym,
- niezbędność przetwarzania do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią.

Uzasadnieniem przetwarzania danych osobowych przez kancelarię podatkową w przypadku outsourcingu doradztwa podatkowego jest umową łączącą kancelarię z klientem. Jedną z podstaw przetwarzania danych zwykłych jest niezbędność takiego przetwarzania w celu wykonania umowy z osobą, której dane dotyczą. Nie jest zatem konieczne uzyskiwanie odrębnej zgody klienta na przetwarzanie danych osobowych. Niemniej kancelaria podatkowa powinna poinformować klienta o tym, jakie jego dane osobowe i w jakim celu będą przetwarzane. W niektórych przypadkach przetwarzanie danych osobowych jest niezbędne w celu ochrony interesów kancelarii. W innych przypadkach, w których przetwarzanie danych osobowych nie będzie niezbędne dla wykonania usługi przez kancelarię i nie wskaże ona istnienia istnej podstawy przetwarzania, przetwarzanie będzie musiało odbywać się na podstawie zgody osoby, której dane będą przetwarzane.

Osoba fizyczna, której dane są przetwarzane ma prawo do bycia zapomnianym. W związku z tym ma prawo do[4]:

- żądania usunięcia danych,
- żądania bycia zapomnianym.

Z RODO wynika szereg obowiązków dla administratorów w celu zapewnienia należytej ochrony danych osobowych. Muszą oni zapewnić odpowiednie środki organizacyjne i techniczne służące ich należytej ochronie. Wśród działań, które mogą być wykorzystane w celu minimalizacji ryzyka naruszenia praw i wolności osób, których dane dotyczą, w celu zapewnienia bezpieczeństwa przetwarzanych danych wymienia się[5]:

- pseudonimizację i szyfrowanie danych osobowych,
- zarządzanie systemem w sposób zapewniający ciągłość poufności, dostępności i integralności przetwarzanych informacji,
- zarządzanie systemem w sposób dający możliwość szybkiego przywrócenia dostępu do danych osobowych w razie wystąpienia incydentu fizycznego lub technicznego,
- regularne testowanie i ocenianie skuteczności środków technicznych i organizacyjnych mających zapewnić bezpieczeństwo przetwarzania.

Na środki organizacyjne składają się regulaminy i wytyczne, zawierające zasady przetwarzania danych osobowych przez personel kancelarii. Są to np.:

- polityka ochrony danych osobowych, która określa podstawowe zasady ochrony i przetwarzania danych osobowych w kancelarii,
- procedury ograniczające dostęp do danych osobowych osób niepowołanych, np. procedura czystego biurka i czystego pulpitu,

[4]Ibidem, art. 17.
[5]Ibidem, art. 32.

- obowiązek nadawania upoważnień osobom dopuszczonym do przetwarzania danych osobowych oraz prowadzenie ewidencji takich upoważnień,
- pouczenie pracowników o obowiązku zachowania w tajemnicy przetwarzanych danych osobowych oraz sposobów ich zabezpieczenia,
- obowiązek zapoznania osób upoważnionych do przetwarzania danych z przepisami o ochronie danych osobowych.

Środki techniczne stosowane w celu ochrony danych osobowych można podzielić na:

- środki ochrony fizycznej,
- środki dotyczące sprzętu infrastruktury informatycznej i telekomunikacyjnej,
- środki w ramach stosowanych programów i baz danych.

Jednym z głównych obowiązków, jakie spoczywają na podmiotach przetwarzających dane, jest obowiązek rejestrowania wszystkich czynności przetwarzania danych poprzez prowadzenie rejestru czynności przetwarzania danych. Rejestr powinien być prowadzony w formie papierowej lub elektronicznej.

Przepisy RODO nakładają na kancelarie podatkowe, jako podmioty przetwarzające dane osobowe, obowiązek informowania o wszelkich przypadkach naruszenia ochrony danych organ nadzorczy. Organem nadzorczym w Polsce jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Informacja taka powinna zostać przekazania niezwłocznie, lecz nie później niż w ciągu 72 godzin od stwierdzenia naruszenia. Kancelaria podatkowa jest zobowiązana do prowadzenia specjalnego rejestru naruszeń, w którym dokumentowane są wszelkie naruszenia ochrony danych osobowych.

Wprowadzenie przepisów RODO nałożyło większe obowiązki na kancelarie podatkowe. Nowością w stosunku do poprzednich uregulowań dotyczących ochrony danych osobowych jest bezpośrednia odpowiedzialność administratora za naruszenie przepisów i jego odpowiedzialność finansowa, która może wynieść nawet do 20 mln euro lub 4% rocznego obrotu. Ze względu na dużą konkurencję na rynku doradztwa podatkowego, szansę na przewagę konkurencyjną mają te kancelarie, które poza podstawowymi wartościami będą oferowały wartość dodaną. Wartością tą może stać się znajomość i stosowanie prawa dotyczącego ochrony danych osobowych. Świadomość społeczeństwa w zakresie zagadnień dotyczących przetwarzania i ochrony danych osobowych wciąż rośnie. Firmy, które same stosują się do przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, będą szukać partnera outsourcingowego działającego zgodnie ze wskazaniami RODO. Konkludując, poza wymogami prawnymi, wdrożenie działań pozwalających na ochronę danych osobowych może być dla kancelarii podatkowej dużym autem pozwalającym uzyskać przewagę konkurencyjną.

Bibliografia:

1. Bartel A. P., Lach S., Sicherman N., Technological Change and the Make-or-Buy Decision, „Journal of Law, Economics and Organisation", vol. 30, nr 1/2014, s. 165-192.
2. Bielecki W. T., Informatyzacja zarządzania, PWE, Warszawa 2001, s. 192.
3. Bombiak, Pożądany wzorzec. Modele funkcjonowania firmy w XXI wieku, „Ekspert Personalny", nr ½ luty 2003, s. 3.

4. Corbett M. F., The Outsourcing Revolution, Dearborn Trade Publishing, Chicago 2004, s. 8-9.
5. Dominguez L. R., Outsourcing krok po kroku dla menedżerów, Oficyna Wydawnicza Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 27.
6. Gay Ch., Essinger J., Outsourcing strategiczny. Koncepcja, modele, wdrażanie, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002, s. 9.
7. Greaver M., Teng J. T. C., Cohen M. J., Towards a Theoretically-based ContigencyModel of Information Systems Outsourcing [w:]L. P. Willcocks, M. C. Lacity, Strategic Sourcing of Information System, Willey & Sons, New York 1998, s. 80.
8. Greaver M.F., Strategic Outsourcing. A Structural Approach to Outsourcing Decisions and Initiatives, Amacom, New York 1999, s. 3.
9. Kopczyński T., Outsourcing w zarządzaniu przedsiębiorstwami, Wydawnictwo Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2010, s. 14.
10. Matejun M., Rodzaje outsourcingu i kierunki jego wykorzystania, Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej, nr 989, Organizacja i Zarządzanie, z. 42, Łódź 2006, s. 26-27.
11. Pańkowska, Współdziałanie podmiotów rynku produktów i usług informatycznych, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej im. K. Adamieckiego, Katowice 1998, s. 14
12. Penc J., Leksykon biznesu, Placed, Warszawa 1997, s. 302.
13. Szukalski S., Wodnicka M., Outsourcing. Metodyka przygotowywania procesów i ocena efektywności, Difin, Warszawa 20016.
14. Trocki M., Outsourcing. Metoda restrukturyzacji działalności gospodarczej, PWE, Warszawa 2001, s. 13.

Akty prawne:

15. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne Rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE. L. 2016.119.1. z dnia 2016.05.04).
16. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t. j. Dz. U. z 2016 r. ze zm.).
17. Ustawa z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym (Dz. U. 2020.0.130 t.j. Z dnia 2020.01.28).

20. ORGANIZACJA TURKUSOWA – WIELKA POMYŁKA CZY WSPANIAŁE ROZWIĄZANIE?

Kamil Rezmer
Uniwersytet Technologiczno – Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy
Wydział Zarządzania
Studenckie Międzywydziałowe Koło Naukowe „EuroProjekt"
ul. Fordońska 430, 85-790 Bydgoszcz
E-mail: kamrez000@utp.edu.pl

Streszczenie

Niniejsza praca konfrontuje dwie odmienne koncepcje zarządzania organizacją. Z jednej strony stawia tradycyjne zarządzanie z ustaloną hierarchią. Z drugiej natomiast zdefiniowaną, przez Frederica Laloux w XXI wieku, koncepcję zarządzania turkusowego.

Bazując na zasobach literatury dyscypliny nauk o zarządzaniu i jakości, przedstawiono charakterystykę obu koncepcji oraz zidentyfikowano płynące z ich zastosowania wad i korzyści. Wyjaśniono także zdefiniowane przez F. Laloux kolory zarządzania, odpowiadające poszczególnym podejściom do pracownika w organizacji. W pracy krótko zaprezentowano także przypadek amerykańskiego przedsiębiorstwa działającego na mało rozwojowym rynku, które stosuję koncepcję zarządzania turkusowego i nieprzerwanie od dwudziestu lat osiąga wzrost w prowadzonej na skalę globalną działalności.

1. Wstęp

Od początku powstania, tj. około 4,5 mld lat temu, Ziemia i wszystko na niej nieprzerwanie ewoluuje. Biologia poświęca cały dział nauki badając pochodzenie gatunków organizmów, ich zmiany i zróżnicowanie w czasie. Istotnie zmiana ewolucyjna w jednym gatunku, obszarze wymusza zmianę w innym. Gatunkom nie przystosowującym się do zmiany, pozostaje wyginąć. Przykładem posłużyć może historia człowieka neandertalskiego, o którym w ciekawy sposób opowiada szwedzki biolog Svante Pääbo w swojej książce [Pääbo, 2015].

Zdolności dostosowawcze są równie istotne w zmianach zachodzących w organizacji. Rozwijająca się technologia, standaryzowane do wymagań unijnych przepisy prawne, czy chociażby rosnąca konkurencja wymagają od kierujących przedsiębiorstwem wprowadzenia stosownych zmian. Czasem wręcz rewolucyjnych. Stopień dostosowywania się do zmian w otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym organizacji, znacząco wpływa na jej cykl życia [Koźmiński i in., 2006]. Wyjaśnia to powstawanie nowych koncepcji zarządzania. Począwszy od linii produkcyjnej Henrego Forda, przez *benchmarking, Business Process Reengineering* (BPR) i wiele innych [Mieszajkina, 2010].

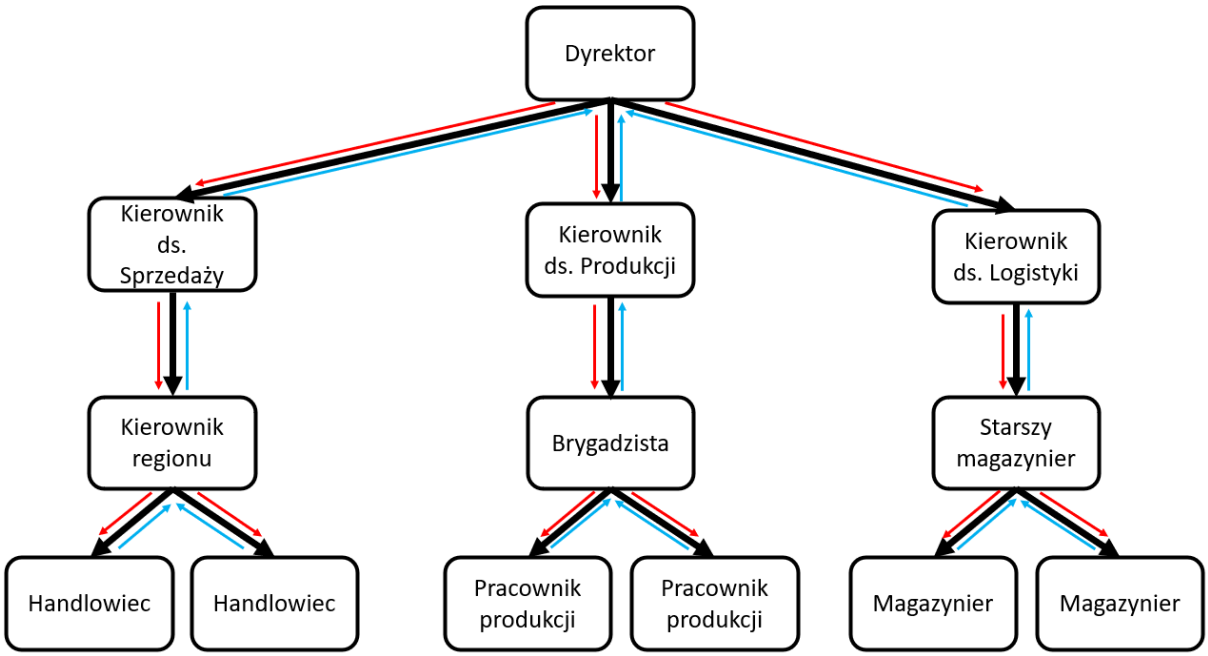
Względnie nowym tworem nauk o zarządzaniu i jakości, jest koncepcja zarządzania turkusowego, która opiera się na założeniu organizacji zdolnej do samozarządzania. Za prekursora metody uważany jest Frederic Laloux, który w 2014 roku opisał ideę organizacji turkusowej [Laloux, 2015]. Autor uzależnia styl zarządzania od etapu rozwoju organizacji. Koncepcja zarządzania turkusowego wciąż jest tematem nowym i nieznanym. Stanowi zatem interesującą problematykę do prowadzenia badań.

Przedmiotem analiz w niniejszej publikacji była koncepcja turkusowej organizacji. Do napisania artykułu została posłużono się przeglądem literatury przedmiotu. Krótko przytoczony zostaje także przypadek wybranej organizacji turkusowej, która z powodzeniem funkcjonuje w świecie. Artykuł konfrontuje ideę zarządzania turkusowego z tradycyjnie rozumianym zarządzaniem. Celem publikacji była odpowiedź na pytania: Czym rzeczywiście jest rewolucyjna koncepcja organizacji turkusowej? Jakie wady i zalety są związane z taką organizacją? Czy istnieje przyszłość dla koncepcji?

2. Charakterystyka organizacji zarządzanej tradycyjnie

W publikacji przyjęto założenie, że tradycyjny sposób zarządzania, charakteryzuje organizacje o szczegółowo ustalonej hierarchii i strukturze. Model został określony tradycyjnym, ponieważ występuje w większości przedsiębiorstw funkcjonujących w Polsce i na świecie. Przykładem takich organizacji są duże, znane korporacje takie jak PKN Orlen S.A. czy IKEA, ale również małe i średnie przedsiębiorstwa. Tradycyjny model zarządzania można znaleźć także w jednostkach administracji publicznej oraz organizacjach pozarządowych. Ponieważ tradycyjny model funkcjonuje w większości organizacji, często jest uważany za ściśle skorelowany z właściwym zarządzaniem.

Typową dla tej metody zarządzania jest struktura liniowa, przedstawiona na poniższym rysunku (zobacz rys.1). Zapewnia zgodność z zasadą jedności rozkazodawstwa, zdefiniowaną przez H. Fayola [1947]. Na jej szczycie znajduje się prezes zarządu, dyrektor generalny czy też właściciel. Następnie znajduje się kierownictwo średniego szczebla. Kolejnym szczeblem struktury są kierownicy liniowi, a ostatnim pracownicy wykonawczy. Czarne strzałki pokazują sformalizowaną strukturę organizacyjną. Czerwone strzałki prezentują przepływ rozkazów, zadań do wykonania. Niebieskie strzałki natomiast obrazują przepływ informacji, raportów z zrealizowanych zadań.



Rysunek 1. Tradycyjna struktura organizacyjna

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie Koźmiński A.K., Piotrowski W. (red.), Zarzadzanie. Teoria i praktyka, s. 279.

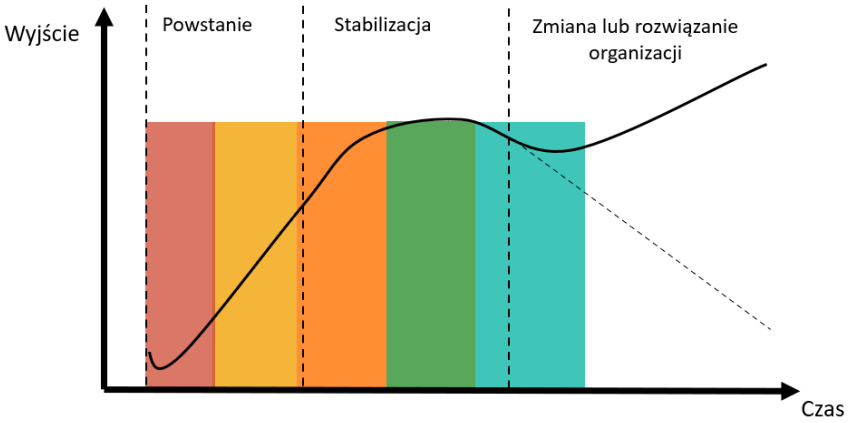
Najczęściej występującym stylem kierowania stosowanym przez pracowników wyższych szczebli w organizacji tradycyjnie zarządzanej jest styl autokratyczny. Charakteryzuje go wysoka koncentracja na realizacji zadań, a niska na relacjach interpersonalnych [Michalska, 2008]. Z tego wynika dominująca rola kierownika najwyższego szczebla (dyrektor z powyższego rysunku). Dyrektor, jako ośrodek władzy inicjuje i wprowadza zmiany. Generalnie kierownik najwyższego szczebla samodzielnie podejmuje decyzje, zdarza się jednak, iż wybrane decyzje konsultowane są z pozostałymi kierownikami. Przy podejmowaniu decyzji to jego zdanie jest decydujące. Autorytet przywódcy oparty jest na formalnej władzy, wypływającej ze stanowiska jednostki [Blikle, 2017].

W organizacji proces motywowania najczęściej odbywa się w systemie kar i nagród [Żukowski i Galla, 2009]. Podwładni oceniani są przez swoich bezpośrednich przełożonych, co buduje dystans pomiędzy członkami organizacji. Wpływa także na pewnego rodzaju niechęć i strach wobec pracowników wyższych szczebli. Nagrody materialne (np. premie pieniężne) i niematerialne (np. publiczna pochwała pracownika) przyznawane są za osiągnięcie wyznaczonych indywidualnych celów, natomiast kary przeciwnie. Zazwyczaj najbardziej prestiżowe nagrody otrzymuje 20% najlepszych pracowników.

Kultura organizacyjna charakteryzuje się wysokim stopniem wewnętrznej konkurencji. Pracownicy konkurują między sobą, nie współpracują. Wynika to z faktu indywidualnej oceny z realizowanych zadań oraz przyznawania nagród. Szerzej na temat negatywnego wpływu indywidualnego nagradzania na członków organizacji, pisze A. Blikle [2017]. Podwładni traktowani są jako osoby, które nie chcą pracować, a pracę wykonują, ponieważ muszą zarabiać na utrzymanie. Dlatego wymagają stałego nadzoru. Komunikacja interpersonalna jest sformalizowana. Prace wykonywana są nieumyślnie, rutynowo. Z obawy przed karą, pracownicy nie przyznają się do błędów [Wojtowicz, 2004]. Często winą obarczają innych członków organizacji. Takie podejście do podwładnych często stwarza sytuacje konfliktowe, które zazwyczaj są tłumione [Żukowski i Galla, 2009].

3. Kolory zarządzania organizacją według F. Laloux

F. Laloux nie bez powodu uważany jest za prekursora metody turkusowego zarządzania organizacją (zobacz rys.2). W swojej książce [Laloux, 2015] uzależnia styl zarządzania od etapu cyklu życia organizacji. Każdemu przedstawianemu stylowi zarządzania Laloux przypisuje określony kolor. Stąd właśnie pochodzi nazwa metody. W książce wyróżnionych jest pięć kolorów, odzwierciedlających style zarządzania.



Rysunek 2. Style zarządzania w etapach cyklu życia organizacji

Źródło: Opracowanie własne, na podstawie Targalski J. (red), Przedsiębiorczość i rozwój firmy, s. 89.

Czerwona organizacja charakteryzuje się wysokim poziomem centralizacji władzy. Struktura organizacyjna jest zbliżona do tej przedstawionej na rysunku 1. Podwładni podporządkowują się dyrektorowi organizacji, poprzez uczucie strachu i dominacji. Dominują cele krótkoterminowe. Za przykład organizacji w kolorze czerwonym Laloux podaje zorganizowane grupy przestępcze [2015].

Surowo określone przez kierownictwo zasady, cele długookresowe i silna hierarchia są cechami organizacji bursztynowych. Za przykład takich organizacji posłużyć może wojsko i kościół.

Pewien przełom następuje w organizacjach pomarańczowych. W tych strukturach, równie ważne jak przywódca, zaczynają być kompetencje pracowników. Wyznaczane są cele długoterminowe. Pracownicy posiadają pewną swobodę w realizacji zadań. Organizacja koncentruje się na osiąganiu celów, poprzez skuteczność i innowacyjność kompetencji pracowników. Przykładem organizacji pomarańczowych może być duża korporacja.

W strukturach zielonych najważniejszy jest pracownik i zadowolenie klienta. Zadaniem kierownictwa jest motywowanie pracowników niższych szczebli do pracy. Następuje częściowa decentralizacja. Ceniona jest kreatywność i zaangażowanie pracownika. Dominują cele długookresowe.

Ostatnim z opisywanych przez Laloux stylów zarządzania jest model turkusowy. W organizacji turkusowej nie ma hierarchii. Każdy z członków traktowany jest na tym samym szczeblu. Nie ma kierowników, ponieważ organizacja jest zdolna do samozarządzania.

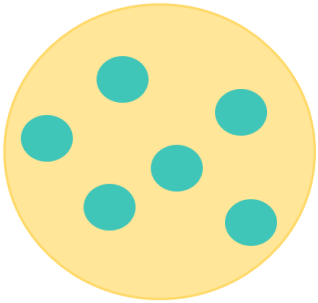
4. Charakterystyka organizacji turkusowej

Pomimo względnie późnego zdefiniowania przez Laloux organizacji turkusowych, nie wyklucza się ich istnienia przed 2014 rokiem. Wiele z funkcjonujących organizacji intuicyjnie zarządzanych jest w sposób turkusowy. Koncepcja jest odpowiedzią na potrzeby nowych pokoleń, wchodzących na rynek pracy. Do tych potrzeb należą: możliwość wpływu na rozwój organizacji, elastyczność w miejscu pracy i indywidualne podejście do obowiązków pracowniczych.

Ogólny zarys struktury w organizacji zarządzanej turkusowo, został przedstawiony wyżej. Jednakże wiele aspektów należałoby wyjaśnić. Opisywana organizacja posiada

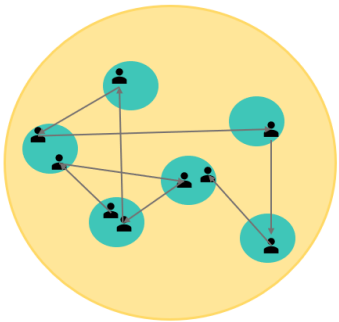
strukturę zbliżoną do sieciowej. Istotną różnicą jest brak określonego stanowiska kierowniczego. Laloux (2015) wyróżnia następujące typy rozwiązań strukturalnych w organizacji turkusowej: zespoły równoległe, „sieć indywidualnego kontraktowania" oraz „zagnieżdżone zespoły".

Zespoły równoległe charakteryzują się znaczną autonomią działania. Jak wskazuje nazwa, wszystkie zespoły traktowane są równo. Członkowie wewnątrz zespołu określają swoje role i odpowiedzialności. Zespoły w ramach swojej działalności zdolne są do rekrutowania nowych członków i przeprowadzania właściwych szkoleń [M. Hopej-Tomaszycka i M. Hopej, 2018]. Zespoły posiadają możliwość korzystania ze specjalistów zewnętrznych, np. trenerów, coachów, itp. Modelową strukturę zespołów równoległych zaprezentowano poniżej (zobacz rys.3).



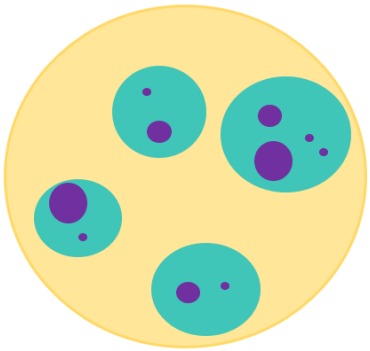
Rysunek 3. Modelowa struktura zespołów równoległych w organizacji turkusowej
Źródło: Opracowanie własne, na podstawie Hopej-Tomaszycka M., Hopej M. (2018). Struktury organizacyjne turkusowych organizacji, s. 235.

Kolejny przykład rozwiązania strukturalnego integruje całą organizację, a nie tylko zespoły. Członkowie organizacji przyjmują rolę dostawców i odbiorców, jakiejś usługi wewnętrznej lub produktu. Jest to pewnego rodzaju sieć zobowiązań między zespołami. Zadania, jakie powinien spełnić jeden członek organizacji wobec drugiego są szczegółowo określane. Powiązania pomiędzy członkami, wyglądem przypominają pajęczą sieć. Stwarzają pozór chaotycznej działalności. Jednakże działania prowadzone są w sposób płynny, pozbawiony bezładu. Modelowo sieć indywidualnego kontraktowania jest przedstawiona poniżej (zobacz rys. 4). Strzałki pomiędzy członkami przedstawiają kierunek zobowiązań.



Rysunek 4. Modelowa struktura „sieci indywidualnego kontraktowania" w organizacji turkusowej
Źródło: Opracowanie własne, na podstawie Hopej-Tomaszycka M., Hopej M. (2018). Struktury organizacyjne turkusowych organizacji, s. 235.

Ostatni model struktury organizacyjnej, zaproponowany przez Laloux jest zbliżony do pierwszego. Różnica jest taka, że zespoły tworzą mniejsze struktury, wewnątrz organizacji macierzystej. Wewnętrzne struktury określane są, jako kręgi. Istotną różnicą jest również to, że kręgi i zespoły nie pracują równolegle, jak było w pierwszym modelu. „Zagnieżdżone zespoły" cechuje wysoka autonomia działania. Struktura bywa określana mianem holokratycznej. Model przedstawiono poniżej (zobacz rys.5). Kolor turkusowy niezmiennie od rysunku pierwszego oznacza zespoły. Fioletowy to opisywane „zagnieżdżone zespoły", w których zespoły są różnej wielkości i nie są równoległe. Natomiast kolor bladożółty to organizacja, jako całość.



Rysunek 5. Model „zagnieżdżone zespoły" w organizacji turkusowej
Źródło: Opracowanie własne, na podstawie Hopej-Tomaszycka M., Hopej M. (2018). Struktury organizacyjne turkusowych organizacji, s. 236.

Kultura organizacyjna w strukturach turkusowych jest całkowicie odmienna od organizacji zarządzanych w sposób tradycyjny. Kluczową różnicą jest zdolność do samozarządzania i samoregulacja. Podstawą tworzenia organizacji turkusowej jest zaufanie pomiędzy wszystkimi członkami organizacji. Wzajemne obdarzanie się zaufaniem przez współpracowników uwalnia kreatywność, buduje motywację i odpowiedzialność, a także kreuje potrzebę samorozwoju [Powichrowska, 2018]. Najcenniejszym zasobem jest wiedza pracowników, to ona pozwala na efektywne współdziałanie zespołów. W koncepcji efektywność podejmowanych działań jest możliwa bez formalnej hierarchii i bez ustalonego systemu motywacyjnego [Powichrowska, 2018]. Zespoły poddawane są szkoleniom, w celu wykształcenia u członków umiejętności wspólnego podejmowania decyzji i komunikacji interpersonalnej. Nadzór nad członkami organizacji jest możliwie najbardziej zminimalizowany.

Stanowiska kierownicze, zastępowane są mentorskimi, przywódczymi. Zadaniami dotychczasowych kierowników są: dbałość o właściwą atmosferę pracy, tworzenie warunków rozwoju (pracowników i organizacji) oraz motywowanie do współpracy, w duchu wzajemnego szacunku [Gałat, 2018]. Decyzje podejmowane są w sposób demokratyczny, z myślą o rozwoju organizacji. Jest tak dlatego, że cele pracowników i organizacji są ze sobą skorelowane (co występuje rzadko lub wcale w organizacjach tradycyjnych). Struktura jest elastyczna, dopasowana do aktualnych zadań. Liderem, zostaje wybrana osoba posiadająca największe kompetencje w danym obszarze, nie posiada autorytetu formalnego [Laloux, 2015].

Szeroko na temat wynagradzania i premiowania członków organizacji, piszę A.J. Blikle [2017]. Wskazuje na konieczność odejścia od wynagrodzeń prowizyjnych czy bonusowych, ponieważ stwarzają one możliwości do manipulowania pracownikiem. Może to prowadzić do manipulowania osiąganym wynikiem przez pracownika, w celu otrzymania wyższej prowizji, bonusu lub premii.

Przykładów organizacji turkusowych, odnoszących sukcesy jest wiele. Jedną z nich jest Morning Star. To amerykańskie przedsiębiorstwo zajmujące się przetwórstwem pomidorów. Dane z 2016 roku wskazują, że organizację tworzyło 400 stałych pracowników, a jej udział w amerykańskim rynku wynosił około 30% [Blikle, 2017]. Sezonowo Morning Star dodatkowo zatrudnia 2000 pracowników. Pomimo prowadzenia działalności na rynku o małym potencjale rozwojowym, przedsiębiorstw nieprzerwanie od 20 lat rok do roku, osiąga dwucyfrowy wzrost.

W firmie całkowicie odrzucono tradycyjny model zarządzania. Działalność prowadzona jest w relacji dostawca-odbiorca, gdzie pracownicy pełnią zazwyczaj obie role. Wzajemna zależność członków organizacji, stwarza potencjał do samokontroli. Pracownicy ustalają i negocjują działania operacyjne, za które będą odpowiedzialni (i wobec kogo). Następnie całość spisywana jest w formie dokumentu, nazywanego w firmie *Colleague Letter of Understanding* (CLOU).

4. Wyniki i dyskusja

Analizując przedstawiane powyżej dwie niemal przeciwstawne koncepcje zarządzania pamiętać należy, że efektywność wybranej koncepcji zarządzania zależy w tej samej mierze od czynników wewnętrznych i zewnętrznych.

Przykładowo branże kreatywne (np. projektowanie stron www), wymagają od pracownika pewnej swobody działania, kreatywności, szeroko rozumianej „lekkości pióra", itp. Zatem przedsiębiorstwa prowadzące działalność w tej branży będą bardziej efektywne poprzez zarządzanie zgodne z koncepcją turkusową. Wynika to z faktu, że organizacje turkusowe cechują się przede wszystkim wysoką autonomią działania i wysokim poziomem zaangażowania pracowników.

Natomiast w branżach silniej ustrukturyzowanych, wymagających konkretnego, względnie stałego podziału zadań, teoretycznie lepiej powinna sprawdzić się organizacja zarządzana w sposób tradycyjny. Koszt popełnienia błędu w takich branżach jest bardzo wysoki. Przedsiębiorstwa zhierarchizowane cechują się znaczną centralizacją i sztywną strukturą organizacyjną.

Nie stworzono idealnej koncepcji zarządzania. Przedstawiane w publikacji modele posiadają zarówno wady i zalety, które zaprezentowano na tabelach poniżej (zobacz tab. 1 i 2). Wymienione w tabelach wady i zalety, wynikają z przeglądu literatury. Pamiętać należy, że w znacznym stopniu ich występowanie w organizacji zależy od jej indywidualnego charakteru.

Tabela 1. Zalety tradycyjnej i turkusowej koncepcji zarządzania

Tradycyjne zarządzanie zhierarchizowane	Zarządzanie turkusowe
Szybkość działania	Zgodność decyzji i prowadzonych działań w zespole
Konkretnie zdefiniowane odpowiedzialności każdego członka organizacji	Liderem zostaje osoba z największą wiedzą i doświadczeniem w danej dziedzinie
Ugruntowana pozycja koncepcji na rynku	Zdolność pracowników do samokontroli
Szybkość podejmowania decyzji	Organizacja zdolna do samozarządzania
	Korelacja celów pracodawcy i pracownika

Tabela 2. Wady tradycyjnej i turkusowej koncepcji zarządzania

Tradycyjne zarządzanie zhierarchizowane	Zarządzanie turkusowe
Sztywność stanowisk pracy	Dłuższy czas podejmowania decyzji (w porównaniu do organizacji zhierarchizowanej)
Sprzyja powstawaniu konkurencji wewnętrznej	Trud związany z budowaniem turkusowej kultury organizacyjnej
Trudność komunikowania się pomiędzy szczeblami organizacji	Brak porządku systemowego
Hamowanie rozwoju organizacji	Mała popularność metody
Ryzyko występowania różnicy interesów w relacji pracownik-pracodawca	

Możliwe jest częściowe zaimplementowanie koncepcji turkusowej, w organizacji tradycyjnie zarządzanej. Wówczas w pracach związanych z zarządzaniem organizacją (planowanie, organizowanie, decydowanie) zastosowanie znajduje koncepcja turkusowa. A w działaniach operacyjnych, tradycyjny model zhierarchizowanego zarządzania.

Badania tendencji rynku pracy wskazują na zainteresowanie pracą w organizacjach, będących turkusowymi wśród ludzi młodych, z pokolenia Y i Z [Gałat, 2018]. To zainteresowanie wynika z możliwości zaspokojenia potrzeb jednostek w organizacjach zarządzanych turkusowo.

Istotną barierą do przemiany organizacji tradycyjnej, zhierarchizowanej w turkusową jest konieczność zastosowania zmian: podejścia pracowników pełniących funkcje kierownicze, panujących w organizacji stereotypów dotyczących pracy i pracowników. Proces ten jest trudny do przeprowadzenia i długotrwały. Znacznie prościej jest stworzyć organizację turkusową od podstaw, wówczas praca nie obejmuje etapu porzucenia „starej" koncepcji zarządzania, stereotypów i podejścia do pracy.

5. Podsumowanie

Ewolucja dyscypliny nauk o zarządzaniu i jakości jest potrzebna, ponieważ rozwój społeczny kreuje nowe potrzeby konsumentów. Potrzeba nowych, doskonalszych produktów i usług, wymaga wprowadzania zmian na etapie ich wytwarzania. Zatem ważne jest stałe rozwijanie potencjału i zaangażowania pracowników przedsiębiorstwa, których praca związana jest procesem wytwarzania wartości dla konsumenta.

Niemożliwym jest stworzenie wymaganego produktu/usługi bez współpracy, kreatywności i zaangażowania członków organizacji. W tym celu opracowana została koncepcja organizacji turkusowej, która dla wielu stanowi kolejny etap ewolucji stylów zarządzania i podejścia do pracownika.

Nowatorstwo koncepcji turkusu i wciąż mała popularność, stwarza wielu przeciwników tej idei. Pomimo posiadania wad koncepcja stanowi odpowiedź na potrzeby pracowników, a przede wszystkim ludzi młodych, dopiero wchodzących na rynek pracy. Dlatego wydaje się logicznym implementacja koncepcji turkusowego zarządzania, ponieważ prędzej lub później zostanie to przez rynek wymuszone.

Bibliografia:

1. Blikle A. J. (2017). Doktryna Jakości. Rzecz o turkusowej samoorganizacji. Gliwice: HELION.
2. Fayol H. (1947). Administracja przemysłowa i ogólna. Poznań: Księgarnia Wł. Wilak.
3. Gałat W. (2018) Turkusowe organizacje odpowiedzią na wyzwania rynku pracy. Zeszyty Naukowy Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, t.82 nr 5, s. 35-43.
4. Hopej-Tomaszycka M., Hopej M. (2018). Struktury organizacyjne turkusowych organizacji. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej Seria: Organizacja i Zarządzanie, 130, s. 233-242.
5. Koźmiński A.K. (2006). Zarządzanie. W: Koźmiński A.K., Piotrowski W. (red.), Zarzadzanie. Teoria i praktyka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
6. Laloux, F. (2015). Pracować inaczej. Nowatorski model organizacji inspirowany kolejnym etapem rozwoju ludzkiej świadomości. Warszawa: Studio Emka.
7. Michalska A. (2008). Style kierowania w przedsiębiorstwie produkcyjnym. Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, 8, s. 253-258.
8. Mieszajkina E. (2010). Nowoczesne koncepcje w zarządzaniu przedsiębiorstwem. Organizacja i Zarządzanie: kwartalnik naukowy, 2, s. 79-91.
9. Pääbo S. (2015). Neandertalczyk. W poszukiwaniu zaginionych genomów. Warszawa: Prószyński Media Sp. z o.o.
10. Powichrowska B. (2018). Od zarządzania wiedzą do zarządzania w kolorze turkusu. Przedsiębiorstwo & Finanse, 1, s. 95-104.
11. Targalski J. (red). (1999). Przedsiębiorczość i rozwój firmy. Kraków: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.
12. Wojtowicz A. (2004). Istota i modele kultury organizacyjnej - przegląd koncepcji. Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Tarnowie, 5, s. 159-171.
13. Żukowski P., Galla R. (2009). Style kierowania przejawiane przez menedżerów w zarządzaniu organizacją. Problemy Profesjologii, 1, s. 21-40.

21. THE EFFECTIVENESS OF ORGANIZATION MANAGEMENT IN THE CHANGING ENVIRONMENT OF THE HEALTHCARE SECTOR

Agnieszka Rogóż-Duda
AGH Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział Zarządzania
E-mail: agnieszk.rogoz@gmail.com

1. Introduction

Analysis of the concept of quality in the healthcare sector is multifaceted. The development of organization management, taking into account effectiveness, depends on the management of the treatment facility, medical and support staff, the National Health Fund, private facilities and the Ministry of Health. Changing environment, quick decisions made by doctors and the equipment they have have an impact on the provision of medical services of a given institution. The effectiveness of care is influenced by the universality of services, patient safety and needs, as well as equal access to services for all patients.

The purpose of the article is to present the impact of management on the health care unit. The topic undertaken is to illustrate how efficiency and quality affect the facility.

2. Organization of the healthcare sector in a changing environment

The scope of health protection and development of medical knowledge has diversified new medical and paramedical professions. Health care by one doctor becomes unrealistic. The district family doctor is assisted by doctors of other specialties (e.g. neurosurgery, gynecology, pediatrics, speech therapy) in order to achieve a comprehensive diagnostic assessment of the patient. In addition, interest in the field of health protection has grown in recent years. Reasons affecting the involvement of the population are:

- public focus on modern technologies and healthcare options,
- development of scientific achievements,
- the importance of the individual's health,
- respect for human rights and his dignity.

People's awareness of health issues affects the increased quality criteria of services rendered. The client-patient influences medical entities in order to provide him with the best treatment options. The patient forces the healthcare sector to receive high effectiveness of medical care and substantive management of public funds. [Marcinów i Olejniczak, 2011].

The operation of the healthcare sector organization is categorized by many factors. One of them is the environment in which the organization operates. An important part of it are the resources that shape the institution within. Among them, a significant role is played by company employees who have their own goals and aspirations that often conflict with the company's goals. In addition, demographic changes have an impact on the reevaluation of the policy and mission of the facility and the methods of treatment used. Changing legal provisions oblige directors and managers to plan the likely effects for healthcare entities. The Quality Monitoring Center for Health Care and the Act on medical activities imposed the need for standards and accurate estimation and budgeting of the entire healthcare sector.

The basic criterion of management theory is the assessment of the organization's performance by checking the efficiency of its operation and applying 8 management pillars. According to Kotarbiński, the concept of efficiency is defined in analytical and synthetic terms. [Kotarbiński, 1975]. The first relates to each feature that characterizes the concept of fitness, while the second applies to all features. However, Sobolewski specifies that there is a slight probability of determining synthetic efficiency. [Sobolewski, 1998]. This is related to the thesis that individual specific measures (analytical efficiency) or all at once are subject to analysis. However, the interpretation of any set of universal measures has a disadvantage. The user is not able to sum up separate fitness standards. Therefore, effective action is an action that allows you to reach your planned goal or to achieve it in the future. There are cases in which the intended purpose is only possible to be fully achieved. We are then dealing with unstable efficiency. When the initiated actions are possible to be carried out into fragments, taking into account side goals, then we are talking about graded effectiveness. Estimation of the effectiveness of operations is carried out in relation to the objectives achieved, but without the costs generated for these activities, the so-called unplanned costs. The determination of effectiveness also appears in the ISO 9000 standard as "the degree to which planned activities are implemented and planned results achieved". [PN-EN ISO 900:2015, 2015].

In accordance with the accepted standards in the facility, and assurance that the appropriate level of management efficiency and quality of medical services is provided, the organization divided its activities into several areas. [Ostrowski i Bojar, 2002]:

- management sphere - management effectively uses human resources and equipment to make decisions for the benefit of employees and recipients [Hamrol i Mantura, 2005],
- technical sphere - ensuring that the devices used during the entire patient treatment process are functional and will not harm the health and life of the respondent,
- professional sphere - reconstruction of the entire process in terms of the best quality of results obtained, e.g. correctly completed procedures and related documentation,
- administrative and economic sphere - rational use of the institution's capital for the efficient management of resources,
- IT sphere - activities are based on improving internal communication between staff and patient,
- marketing sphere - adapting the management process to the competition market.

Management effectiveness is therefore the level of goals achieved that arose from the quality policy of a given medical institution. [Sułkowski i Szewczyk, 2012]. A certified organization according to ISO 9001:2015 should be regularly checked for effectiveness. [PN-EN ISO 9001:2015, 2015]. Other standards, e.g. ISO 13485, consider the anticipated implementation activities to be effective. It is difficult to determine whether the quality management of organizations in the healthcare sector is effective if the establishment does not have clearly defined goals and thus does not pursue them. Performance measures are a way to evaluate these activities [Sułkowski i Wolniak, 2013]. Actions taken have an impact on the foundation of the facility. The requirements set must be consistent with the assumptions made by the entity. The success of the effectiveness of the actions taken is based on basic requirements and the use of appropriate methods of quality tools. In making decisions, management must pay particular attention to the organization's environment and internal communication between medical staff and support staff as well as patient-staff. Factors that

affect the effectiveness of conducted activities are connected with each other. A good interpretation of them will determine the direction in which the facility is to go.

For each employee to be able to get involved in the organization's performance improvement program, they must have guidelines that allow for effective approval of decisions and subsequent actions. The management, including quality tools, encourages employees to get involved in the individual's problems. The use of the tool currently available on the market should be communicated clearly and legibly, taking into account the training of relevant users. Table 1 shows examples of quality tools that can be used in a medical facility.

Table 1. Characteristics of selected quality tools

Quality tooli	Short description	Application in organization	Application in the healthcare sector
Human activities flow diagram	Responsible persons have defined activities throughout the process. Such a person must know the structure of the system under study.	Defining people responsible for making decisions.	The doctor makes a decision regarding the patient's treatment.
Measures of process quality	The quality of the process is measurable by e.g. measuring the characteristic.	Calculation of non-compliance measures.	Allocation of surgical resources to the ward.
PGCV index	Defining product features relevant to the customer.	Statistical analysis of survey data.	Patient satisfaction survey.
CSI method	The data is checked for significance for the customer along with an estimate of the level of compliance by the organization with the requirements.	Evaluation of products or services.	Limited medical data on the workload of a given hospital department.

Source: Own study based on [Starzyńska, Hamrol, Grabowska, 2010].

Adverse events that may occur in the facility affect the quality and performance of the institution. Minimization or elimination of threats can be obtained e.g. from employee satisfaction surveys. [Staszewski, Kautsch, 2010]. Efficiency, effectiveness and quality are interrelated.

3. Performance indicators

Analysis and assessment of management effectiveness in the healthcare sector is possible assuming which determinants of effectiveness a given institution should be guided by taking into account the well-being of its employees and patients. Executives using the management by objectives technique are aware of the beneficial results. The following management criteria can be distinguished:

- improving medical services,
- patient orientation,
- leadership management model,
- Human Resources management,

- making decisions based on facts and circumstances,
- a changing environment.

Medical personnel should have knowledge that comes from the possibility of having ISO 9001 and other standards. However, it will not be possible to modernize and modernize public healthcare without cash. Funds can be obtained on the basis of contracts with the National Health Fund (NFZ), where such an agreement has limitations both in terms of staff positions and money. The quality of medical services rendered both as a receptionist and as a doctor is evaluated by patients. The basic criteria include:

- time and date of waiting (tests, visit, results from the laboratory),
- institution equipment,
- planning the work of medical staff,
- the nature of the feedback given,
- service availability.

The quality of healthcare is determined by three basic categories [Czerw, Religioni, Olejniczak, 2012]:

- the quality of the patient care process, i.e. enrollment, admission and treatment,
- the quality of the medical facility, e.g. equipment, staff education, organization management style,
- quality of results, e.g. mortality, side effects, morbidity.

Improving the quality of medical services is also influenced by making the staff aware that the quality of their services has an impact on the future of patients. Unsatisfied patients can always take advantage of private care. This aspect of competitiveness affects the improvement of doctor-patient relations and greater involvement of the health service to diagnose the examined problem. Management should therefore take action to achieve a balance between normative quality and customer perception [Szczepańska, 2010]. In addition, directors of the healthcare sector by implementing standards must implement appropriate steps to manage quality. Quality control can take place in several stages, e.g. through quality indicators or management reviews. Management can also analyze the course of individual processes, including employee assessment. Obtaining the ISO certificate is just the beginning of a difficult path of reorganizing the entire medical facility. Verification and supervision over the work of the entire team of senior and lower-level employees in a healthcare institution was entrusted to the NFZ, the patient and the certification and auditing company.

The main task of the treatment facility is to ensure patient satisfaction with the service provided. Very often in health centers or hospitals at the entrance there is a board on which the institution boasts of achievements and communicates to the patient about the possibility of reporting e.g. complaints and complaints or expressing their opinion in the satisfaction survey. The result of this study is to provide information from which the organization can draw data to undertake improvement activities. According to the PN-EN ISO 9001:2015 standard, data obtained on patient requirements oblige to collect and analyze data. A customer-oriented organization is guided by the principle that the well-being of the patient is the most important thing, while meeting their basic needs. An institution that cannot determine the needs of patients should be aware that it will use the services of a competitive

institution, and may report its dissatisfaction to the National Health Fund or the Minister of Health.

The assessment of the medical service thus presents the sum of experiences that the patient obtained from the entire process of staying in the institution (from admission to the end of treatment) [Staszewski i Kautsch, 2010]. In addition to healing, the patient would like the employee of the facility to show him support through treatment, acceptance of the values he believes and clear communication.

The management of the public health service bases their activities on the ISO 9001:2015 standard or its earlier editions. The success of an organization depends on people and management. The management goal is therefore the reliability and safety of the entire treatment process as well as constant readiness to help patients. Systematic cooperation between departments and the constant pursuit of each employee to improve the process and management efficiency is the main goal of the leader of the medical facility. Management should therefore motivate their subordinates. In addition, the Quality Representative selected from among the management and acting as a representative between the departments should support the establishment's efforts to achieve its missions and goals. The main tasks of the management are:

- outlining the organization's mission and goals,
- determining that the patient's health and life is a priority,
- the safety and health of staff are essential in the facility,
- effective identification of persons and areas for which they are responsible, taking into account their skills,
- controlling entrusted duties,
- resource planning in terms of the quality requirements set by the NFZ,
- communicating with subordinates in a clear and legible manner.

The nature of the healthcare sector is based on providing the best service which is health and even the patient's life. Medical personnel cannot behave unethically and should be ready to act at all times. It was assumed that the most important part of a treatment facility is a doctor, because a lot depends on him. Other departments complement his function. In fact, already at the registration stage, the patient assesses the quality of health care, which is why conscious management knows that there are no subordinate departments under the doctor in their institution, because for all sectors of the institution the health and life of the patient is the most important. Human resources are an important part of a healthcare facility. Utilizing their skills, commitment and knowledge completely, management is able to develop effective organization management. For the result of their work to be satisfactory, the employer must effectively motivate his employees (Table 2).

Table 2. Sources of motivation

Motivators	Example
You need job security	Building trust between staff and management
Safe work environment	Ensuring adequate radiological protection against ionizing radiation occurring at the workplace by applying e.g. the ALARA principle
Fair pay	The right salary depending on responsibility.
The need for personal development	Participation in specialized training for both doctors and administrative staff
Social environment	Each employee is an integral part of the treatment facility
Waiting for work results	The attending physician decides how to treat the patient

Source: Own study based on [Woźniak, 2012].

The qualifications of the employees of the medical facility largely depend on the financial resources at the organization's disposal. Management has limited capacity, however, because one of the main goals of the healthcare sector is to help the patient. Therefore, medical and auxiliary employees have the option of free participation in courses organized by the relevant institutions. In order to improve your qualifications, e.g. a nurse can take a course for two specialties of your choice. In addition, when purchasing new equipment, one of the conditions of the contract is to train authorized employees to work with the devices. Employee self-education and training for colleagues is also an important aspect. In many cases, there is a professional promotion of an employee after leaving school. The management is aware that knowledge and experience are one of the parameters of competitiveness.

4. Summary

Planning in a treatment facility affects both patients and staff. The issue of organizing effective management in the healthcare sector is changing from the environment. The field of health and related relationships between patients and staff affect quality criteria. Between its individual elements there is a correlation, e.g. improvement of medical services and patient orientation. The determinants of effectiveness interact with the patient's needs and the availability of services. The healthcare organization indicates what actions should be taken to prevent, treat and eliminate the effects of diseases. The system of conduct is aimed at maintaining the physical and social predisposition of the population and extending its life.

Bibliography:

1. Czerw A., Religioni U., Olejniczak D. (2012). Metody pomiaru oraz oceny jakości świadczonych usług w podmiotach leczniczych. Problemy Higieny i Epidemiologii. Tom 93. s. 269-273.
2. Hamrol A., Mantura W. (2005). Zarządzanie Jakością – teoria i praktyka. PWN. Warszawa. s. 176-178
3. Kotarbiński T. (1975). Traktat o dobrej robocie. Wydawnictwo Ossolineum. Wrocław. s. 117.

4. Marcinów K., Olejniczak D. (2011). Opinie i oczekiwania pacjentów względem systemu opieki zdrowotnej. Medycyna Rodzinna. Tom 60. s. 99-104.
5. Ostrowski T., Bojar I. (2002). Systemowy model ochrony zdrowia. W: Zdrowie publiczne, Kulik T.B., Latalski M., Czelej (red.). Lublin. s. 119-120.
6. Polski Komitet Normalizacyjny. PN-EN ISO 9000:2015 Systemy zarządzania jakością - Podstawy i terminologia. Warszawa 2015.
7. Polski Komitet Normalizacyjny. PN-EN ISO 9001:2015 Systemy zarządzania jakością – Wymagania. Warszawa 2015.
8. Sobolewski K. (1998). O pojęciu skuteczności i pojęciach związanych, Politechnika Koszalińska. Koszalin. s. 132.
9. Sułkowski M., Szewczyk P. (2012). Wybór wskaźników dla oceny skuteczności wdrożonego systemu zarządzania jakością. W: Organizacja i zarządzanie. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Tom 63. s. 245-258.
10. Sułkowski M., Wolniak R. (2013). Przegląd stosowanych metod oceny skuteczności i efektywności organizacji zorientowanych na ciągłe doskonalenie. W: Organizacja i zarządzanie. Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Tom 67. s. 63-74.
11. Starzyńska B., Hamrol A., Grabowska M. (2010). Poradnik Menadżera jakości. Kompendium wiedzy o narzędziach jakości. Poznań. s. 42-43, 78-79, 88-91.
12. Staszewski R, Kautsch M. (2010) Jakość i zarządzanie jakością. W: Zarządzanie w opiece zdrowotnej. Nowe wyzwania, Wolters Kluwer, Warszawa. s. 427-449.
13. Szczepańska K. (2010). Kompleksowe zarządzanie jakością. Przeszłość i teraźniejszość, Oficyna Wydawnicza PW. Warszawa. s. 19-21

Woźniak J. (2012). Współczesne systemy motywacyjne. PWN. Warszawa. s. 35-49.

22. SYSTEM KLASY ERP JAKO ROZWIĄZANIE INFORMATYCZNE WSPOMAGAJĄCE ZARZĄDZANIE WIEDZĄ W ORGANIZACJI

Remigiusz Zieliński
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
Aleja Armii Krajowej 19, 42-202 Częstochowa
E-mail: remigiusz.zielinski@pcz.pl

Streszczenie: Globalna konkurencja oraz mechanizmy gospodarki rynkowej stanowią dla organizacji gospodarczych bardzo duże wyzwanie. Zmiany otoczenia rynkowego, a w szczególności wzrost konkurencyjności, wymagają od przedsiębiorstw poprawy jakości zarządzania. Narzędziem umożliwiającym realizację tego celu są zintegrowane systemy informatyczne klasy ERP. Stanowią one strategiczny element biznesu, udostępniając pracownikom technologie zarządzania wiedzą i przyczyniają się do rozwoju przedsiębiorstwa. Celem artykułu jest prezentacja możliwości wykorzystania systemu ERP i portalu korporacyjnego w zakresie zarządzania wiedzą na przykładzie rozwiązań firmy SAP. Ponadto w artykule opisano system ERP jako zintegrowany system informatyczny oraz istotą zarządzania wiedzą.

1. Wstęp

W warunkach ciągłego dążenia do uzyskania przewagi konkurencyjnej w zarządzaniu przedsiębiorstwem trzeba stosowa zintegrowane systemy informatyczne, które są zorganizowane modułowo i obsługują wszystkie obszary zarządzania przedsiębiorstwem. Jednym z modeli zintegrowanych systemów informatycznych s systemy ERP.

System planowania zasobów przedsiębiorstwa (Enterprise Resource Planning – ERP) to zestaw narzędzi informatycznych, który umożliwia sterowanie procesami biznesowymi, ewidencję operacji gospodarczych oraz monitorowanie i analizowanie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Celem systemu ERP jest zapewnienie optymalizacji zasobów i procesów wewnętrznych przedsiębiorstwa. Większość systemów ERP wspomaga zarządzanie łańcuchem dostaw (Supply Chain Management – SCM) [18]. Łańcuch dostaw to sieć organizacji zaangażowanych w realizację różnych procesów i działa, które tworzą dla klienta warto w formie produktów i usług. Systemy ERP umożliwiają także zarządzanie relacjami z klientami (Customer Relationship Management – CRM) i „odchudzone" wytwarzanie (Lean Manufacturing) oraz zaawansowane planowanie i harmonogramowanie (Advanced Planning and Scheduling).

System ERP umożliwia modelowanie systemu zarządzania przedsiębiorstwem. Podstaw systemu ERP jest zarządzanie finansami, które dostawcy oprogramowania rozszerzyli o metody zarządzania operacyjnego oraz zarządzania zasobami ludzkimi.

Zasoby ludzkie obok zasobów finansowych, rzeczowych i informacyjnych stanowi kapitał każdej organizacji. Coraz większego znaczenia nabieraj kwalifikacje i umiejętności pracowników. Zarządzanie przedsiębiorstwem powinno by ukierunkowane zarówno na rozwój przedsiębiorstwa, jak i na rozwój zatrudnionych w nim pracowników, w tym na podnoszenie ich kwalifikacji oraz wydajności pracy [11]. Kierownictwo organizacji powinno podejmować działania sprzyjające rozwojowi pracowników np. przez organizację szkoleń

pracowników i dokonywanie oceny efektywności [16]. Systemy ERP w obszarze zarządzania zasobami ludzkimi udostępniają m.in.: moduł szkolenia pracowników, który obejmuje portal szkoleniowy i zarządzanie szkoleniami. W wyniku rozszerzenia tradycyjnych systemów zarządzania zasobami ludzkimi (Human Resource Management – HRM) o funkcje zarządzania wiedz powstały systemy zarządzania kapitałem ludzkim (Human Capital Management – HCM).

System ERP stanowi podstawowy zestaw narzędzi służących do zarządzania współczesnym przedsiębiorstwem. Najważniejsze korzy ci wynikaj ce z zastosowania systemów ERP to [9]:

- integracja informacji ze wszystkich działów przedsiębiorstwa,
- redukcja poziomu utrzymywanych zapasów,
- obniżka kosztów produkcji,
- synchronizacja procesów zaopatrzenia, produkcji i dystrybucji,
- poprawa płynności finansowej,
- zwiększenie kompetencji pracowników.

Najbardziej znanym na wiecie i w Polsce systemem ERP jest rozwiązanie niemieckiej firmy SAP o nazwie SAP ERP. W tabeli 1 dokonano zestawienia najważniejszych procesów biznesowych realizowanych w systemie SAP ERP.

Tabela 1. Procesy biznesowe w systemie SAP ERP

Obszary zarządzania	**Główne procesy biznesowe**
Zarządzanie finansami	• Rachunkowość finansowa • Rachunkowość zarządcza • Zarządzanie finansowym łańcuchem dostaw
Zarządzanie operacyjne	• Zarządzanie zaopatrzeniem • Zarządzanie zapasami i magazynami • Zarządzanie produkcją • Zarządzanie sprzedażą i dystrybucją
Zarządzanie kapitałem ludzkim	• Zarządzanie personelem • Zarządzanie transakcjami pracowniczymi • Zarządzanie relacjami z pracownikami

Źródło: Opracowanie własne.

System SAP ERP działa na platformie technologicznej SAP NetWeaver. Platforma ta rozszerza możliwości systemu ERP i udostępnia komponenty takie, jak: portal korporacyjny, system business intelligence i technologie mobilne. Jednym z komponentów jest SAP Enterprise Portal, który oferuje narzędzia zarządzania wiedz i współprac oraz umożliwia integrację danych, wiedzy i informacji w ramach portalu korporacyjnego [1; 3].

2. Istota zarządzania wiedzą

W warunkach globalizacji i wzrostu konkurencyjności podstaw działania i rozwoju przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu, staje się wiedza. Rodzaje wiedzy opisuje [5]. Wiedza specyficzna dla danej firmy ma często większą wartość niż budynki, maszyny, zapasy lub środki finansowe. Sukces przedsiębiorstwa będzie coraz bardziej zależał od nabywania wiedzy, jej tworzenia i wykorzystywania w zarządzaniu organizacją.

W rezultacie rozumienia wielkiej roli, jak odgrywa wiedza i informacja w zarządzaniu przedsiębiorstwem, powstała koncepcja określana jako zarządzanie wiedzą (knowledge management) [11].

Zarządzanie wiedz stanowi zestaw procesów służących upowszechnianiu i wykorzystywaniu wiedzy dla realizacji celów organizacji. W zarządzaniu wiedz przyjmuje się, że wszystkie procesy w przedsiębiorstwie zawierają w sobie elementy twórczości, upowszechnienia i stosowania wiedzy w zarządzaniu organizacją gospodarczą.

Wśród celów zarządzania wiedz wyróżnia się[4]:

- odnajdywanie wiedzy w aplikacjach wspomagających zarządzanie,
- popraw efektywności obsługi klienta,
- podnoszenie kwalifikacji i rozwój pracowników,
- podnoszenie innowacyjności produktów.

Ważne jest zwrócenie uwagi na właściwe łączenie procesów przetwarzania informacji z kreatywności i innowacyjności pracowników. Niezbędne jest także stałe uczenie się i podnoszenie kwalifikacji przez pracowników. Dlatego, że żadne zmiany i innowacje nie mogą być wprowadzane bez aktywnego udziału pracowników.

Źródłem przewagi konkurencyjnej firmy są zdolności twórcze, zaangażowanie i kwalifikacje pracowników. Tylko ludzie są zdolni do tworzenia wartości dodanej ukrytej w innych zasobach. Rozwój kreatywności personelu stanowi warunek rozwoju każdej organizacji. Właściwy personel oraz efektywne zarządzanie zasobami ludzkimi stanowi kluczowy element rozwoju i postępu organizacyjnego.

Wykorzystanie kapitału intelektualnego i wiedzy przedsiębiorstwa do tworzenia jego przewagi konkurencyjnej wymaga zasadniczych zmian w sposobie kierowania lud mi. Niezbędne jest tworzenie atmosfery zaufania i swobody działania oraz zwiększenia dostępu do informacji [8].

W procesie zarządzania wiedz organizacje powinny budowa relacje między pracownikami oparte na wzajemnym zaufaniu oraz dąży do likwidacji barier organizacyjnych i komunikacyjnych. Szerzej na temat zarządzania wiedzą pisz m.in.: [2; 5; 7; 13; 17].

Systemy zarządzania wiedz (Knowledge Management Systems – KMS) wspomagaj procesy pozyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i udostępniania wiedzy [14].

W celu stworzenia systemu zarządzania wiedz firma musi posiada odpowiednie zasoby informacji i wiedzy. Do najważniejszych zasobów informacji i wiedzy w firmie zalicza się [13]: otoczenie makro (uwarunkowania prawne, ekonomiczne, polityczne i kulturowe), otoczenie mikro (klienci, dostawcy i konkurenci) oraz kwalifikacje i doświadczenie pracowników.

System zarządzania wiedzą powinien integrować dostęp do aplikacji niezbędnych pracownikowi do realizacji określonych procesów biznesowych, a zatem ułatwia realizację

procesów, w których wykorzystuje si nabytą wiedzę. Z drugiej strony realizacja procesów biznesowych wymaga dostarczania odpowiednich usług komunikacyjnych i aplikacji [4].

Najważniejsze technologie IT stosowane w zarządzaniu wiedzą to m.in. [5; 13; 18]:

- technologie pozyskiwania wiedzy (np. data mining, text mining, Web mining),
- technologie gromadzenia wiedzy (np. bazy danych, bazy wiedzy, bazy dokumentów, hurtownie danych),
- technologie odnajdywania wiedzy (np. systemy zarządzania dokumentami, systemy wyszukiwania informacji, systemy zarządzania treścią),
- technologie przekazywania wiedzy (np. e-learning, wideokonferencje),
- technologie współpracy (np. praca grupowa, technologie mobilne) oraz
- technologie udostępniania wiedzy (np. portale korporacyjne).

Przedmiotem dalszej części artykułu są portale korporacyjne, które integrują różne technologie IT stosowane w zarządzaniu wiedzą.

3. Portal korporacyjny jako platforma zarządzania wiedzą dla systemu ERP

Korzystając z portalu korporacyjnego użytkownicy systemu ERP mogą realizować różne funkcje zarządzania wiedzą, czyli pozyskiwanie, gromadzenie, udostępnianie i zastosowanie wiedzy. Portale tworzą jednolitą platformę spersonalizowaną dla poszczególnych pracowników, grup, organizacji i jej otoczenia. Możliwości wykorzystania systemu ERP i portalu korporacyjnego w zarządzaniu wiedz zaprezentowano na przykładzie rozwiązań firmy SAP (system SAP ERP i infrastruktura portalu korporacyjnego SAP Enterprise Portal).

3.1. Charakterystyka portali korporacyjnych

Portale korporacyjne oferuj usługi informacyjne, komunikacyjne i marketingowe. Zadaniem portali korporacyjnych jest udostępnianie użytkownikom wiedzy dostosowanej do ich potrzeb i posiadanych uprawnień. Pojęcie portalu korporacyjnego nie ma jednoznacznej definicji.

Portale korporacyjne (Enterprise Information Portal – EIP) to aplikacje umożliwiające użytkownikom dostęp do wewnętrznych i zewnętrznych źródeł informacji oraz dostarczające spersonalizowaną, dostosowaną do potrzeb informację niezbędną w procesie podejmowania decyzji. Z punktu widzenia procesu podejmowania decyzji portal korporacyjny umożliwia organizowanie i wyszukiwanie informacji we wszystkich stosowanych w przedsiębiorstwie aplikacjach wspomagających zarządzanie. Informacje te mogą pochodzić z operacyjnych baz danych, hurtowni danych i systemów zewnętrznych.

Współczesny portal korporacyjny powinien nie tylko dostarczać użytkownikom informacji, ale umożliwiać im współprac z innymi użytkownikami, czyli udostępniać oprogramowanie do pracy grupowej, poczty elektronicznej i systemów przepływu pracy [15].

Do podstawowych funkcji portali korporacyjnych zalicza się[4]: personalizację, tworzenie i zarządzanie treścią, przeszukiwanie i wyszukiwanie, zapytania, raportowanie i analizę, zarządzanie danymi i integrację aplikacji, zarządzanie dokumentami, współpracę elektroniczną oraz wspomaganie procesów.

Portal korporacyjny można określić jako platformę informatyczną, która „integruje systemy i technologie informatyczne, dane, informację i wiedzę, funkcjonujące w organizacji

oraz jej otoczeniu, w celu udostępnienia użytkownikom (..) w dowolnym czasie i miejscu, w bezpieczny sposób"[15] i poprzez prosty interfejs oparty na przeglądarce internetowej. Portal korporacyjny to „brama do wiedzy w organizacji" [15]. W architekturze portali korporacyjnych wyróżnia się pięć warstw [15]: warstwę prezentacji i personalizacji, warstwę taksonomii i wyszukiwania, warstwę bezpieczeństwa, warstwę aplikacji oraz warstwę integracji.

Wśród portali korporacyjnych można wyróżnić portale pracowników (Business to Employee Portals) nazywane te portalami wiedzy (knowledge portals), których zadaniem jest udostępnianie pracownikom wydajnego i efektywnego narzędzia usprawniającego ich pracę. W ramach takiego portalu strona startowa każdego pracownika jest dostosowana do zadań i obowiązków, jakie realizuje on w przedsiębiorstwie [4]. Zakres udostępnianych informacji i aplikacji zależy od roli pełnionej w firmie przez pracownika.

Portale korporacyjne są wdrażane w celu poprawienia komunikacji i obiegu informacji oraz powiązań między pracownikami [12]. Zapewniaj one także mobilny dostęp do informacji [10]. Mogą być również wykorzystywane do przekazywania wiedzy poprzez udostępnianie pracownikom szkoleń elektronicznych (e-learning). Na temat rodzajów e-learningu oraz sposobów przygotowywania treści szkole pisze m.in. Hyla [6].

3.2. Wykorzystanie systemu SAP ERP i portalu korporacyjnego w zarządzaniu wiedzą

W zarządzaniu wiedzą wyróżnia się najczęściej następujące działania: pozyskiwanie wiedzy, gromadzenie wiedzy, dystrybucję (udostępnianie) wiedzy i zastosowanie (wykorzystanie) wiedzy.

Pozyskiwanie wiedzy obejmuje działania maj ce na celu nabywanie wiedzy wewnątrz i na zewnętrz firmy. Rozproszenie wiedzy sprawia trudno ci szczególnie w dużych korporacjach. Przykładowe działania w tym zakresie to wyszukiwanie wiedzy w firmowych bazach danych, wiedzy i dokumentów lub w Internecie, a także zagłębianie i analiza wiedzy.

W celu pozyskiwania wiedzy można stosować proste narzędzia wyszukiwawcze dostępne w systemie SAP ERP (np. zapytania) lub bardziej zaawansowane narzędzia wyszukiwawcze w ramach portalu korporacyjnego zintegrowanego z systemem SAP ERP (np. wyszukiwarki). Baza danych systemu SAP ERP jest źródłem wiedzy np. o klientach, dostawcach, posiadanych zapasach magazynowych, kondycji finansowej firmy oraz realizowanych procesach biznesowych. Wykorzystanie Internetu jako źródła wiedzy usprawnia pozyskiwanie wiedzy przez pracowników organizacji, jej klientów i partnerów handlowych.

System SAP ERP oferuje zagłębianie wiedzy na różnych poziomach szczegółowości, tzn. od informacji ogólnej do szczegółowej i odwrotnie oraz analizy i raporty całościowe lub częściowe. Dla przykładu można wyświetlić dokumenty księgowe przygotowane w danym okresie przez wybranego pracownika, a następnie stosując zagłębianie wiedzy przejrzeć informacje szczegółowe dotyczące wybranego dokumentu.

Pracownik korzystający z systemu SAP ERP poprzez umiejętne ustalenie kryteriów wyboru może szybko znaleźć informacje potrzebne do analizy wiedzy. System SAP ERP udostępnia wiele standardowych zapytań, raportów i analiz. Na przykład można przeprowadzić analiz wynagrodzeń określonej grupy pracowników w wybranych okresach.

Poprzez portal korporacyjny pracownik ma dostęp do systemu ERP, co ułatwia proces pozyskiwania wiedzy.

Gromadzenie wiedzy polega na tworzeniu baz danych, baz wiedzy, baz dokumentów i hurtowni danych. W trakcie realizacji procesów biznesowych w poszczególnych obszarach zarządzania powstają różne dokumenty logistyczne, finansowe i kadrowe rejestrowane w centralnej bazie danych systemu SAP ERP. Dane te dotycz jednego roku w podziale na poszczególne okresy w działalności firmy. W celu przeprowadzania analiz wielowymiarowych dane po zamknięciu okresu lub roku można przekazywać do hurtowni danych, gdzie s one przechowywane przez wiele lat. Pozo-stałe dokumenty przygotowywane przez pracowników organizacji s gromadzone w bazie dokumentów. W Internecie dostępne są różne bazy wiedzy, np. dokumentacja systemu SAP ERP, artykuły o określonej tematyce. Dostęp do bazy danych systemu ERP, baz wiedzy, baz dokumentów i hurtowni danych jest możliwy przez portal korporacyjny.

Dystrybucja wiedzy polega na rozmieszczeniu w firmie punktów dostępu do zasobów wiedzy i określeniu zasad udostępniania i ochrony wiedzy. Dostęp do zasobów w systemu SAP ERP oparty jest na roli, jaką pracownik pełni w organizacji. Poprzez portal korporacyjny pracownik, klient lub przedstawiciel handlowy ma dostęp tylko do takich zasobów, do których ma nadane uprawnienia. Udostępnianie wiedzy z systemu SAP ERP poprzez portal korporacyjny może się też odbywać w terenie za pomoc urządzeń mobilnych. System SAP ERP udostępnia także rozwiązania z zakresu obiegu dokumentów powiązanego z realizacją procesów biznesowych. Z systemu SAP ERP możliwy jest eksport danych do pakietów biurowych. Dla przykładu zestawienie przygotowane w systemie SAP ERP można przesłać do arkusza kalkulacyjnego, w celu przeprowadzenia analizy lub wizualizacji danych, a następnie przygotować sprawozdanie w formie prezentacji multimedialnej. Prezentację można udostępnić w ramach portalu korporacyjnego.

Ponadto system SAP ERP oferuje terminowe dostarczanie wiedzy, poprzez ustalenie zakresu, odbiorców i częstotliwości przygotowania raportów, a także umożliwia ich przesyłanie pomiędzy użytkownikami systemu wewnętrzną pocztą elektroniczną. Na przykład raz w miesiącu pracownik działu płac przygotowuje list płac i przesyła ją do akceptacji kierownikowi.

Zastosowanie wiedzy to podejmowanie działa mających na celu tworzenie wartości w organizacji poprzez wykorzystanie narzędzi przekazywania wiedzy i współpracy oraz monitorowania. W celu przekazywania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji pracowników można wykorzysta szkolenia elektroniczne. Tworzenie grup dyskusyjnych w ramach portali korporacyjnych umożliwia przyspieszenie cyklu od powstania pomysłu do jego komercjalizacji oraz przyczynia si do podniesienia innowacyjności produktów i procesów obsługi klienta.

System SAP ERP gromadzi i udostępnia różne rodzaje wiedzy, ale to od umiejętności użytkownika systemu zależy czy potrafi wiedzę wykorzystać w procesach podejmowania decyzji. Dlatego bardzo istotne w procesie wdrożenia systemu SAP ERP są szkolenia użytkowników, które mają na celu ukazanie możliwości realizacji procesów biznesowych w ujęciu niezbędnych danych podstawowych, realizowanych czynności i uzyskiwanej wiedzy. Dzięki temu pracownicy dowiadują się, jaką wiedzę mogą uzyskać z systemu, a od

ich kreatywności zależy jak uzyskaną wiedzę wykorzystają w rozwiązywaniu problemów decyzyjnych.

Każdy użytkownik systemu SAP ERP jest identyfikowany i ma przypisane uprawnienia dzięki którym może wprowadzać wiedzę do systemu lub użytkować udostępnianą wiedzę. Administrator może na bieżąco monitorować i analizować działania wykonywane przez użytkownika systemu, dzięki temu wiadomo z których uprawnień korzysta.

Coraz więcej pracowników przedsiębiorstwa korzysta z wiedzy gromadzonej w kilku obszarach systemu ERP jednocześnie. Portal korporacyjny może z jednej strony służyć do uruchamiania potrzebnych aplikacji systemu ERP, a z drugiej strony do znajdowania niezbędnej wiedzy, czy korzystania ze szkole elektronicznych.

3.3. SAP Enterprise Portal jako infrastruktura portalu korporacyjnego

Firma SAP w ramach platformy technologicznej SAP NetWeaver udostępnia infrastrukturę portalu korporacyjnego. SAP Enterprise Portal umożliwia pracownikom współpracę poprzez możliwość wspólnego korzystania z aplikacji i wspólnego przygotowywania dokumentów, komunikacji oraz prac w środowisku wirtualnego zespołu [1].

Komponent SAP Enterprise Portal dostarcza pełną infrastruktur portalu wraz z funkcjami zarządzania wiedz oraz współpracy. Predefiniowane treści biznesowe przyspieszaj wdrożenie oraz zmniejszaj koszty integracji istniejących systemów informatycznych.

Infrastruktura portalu pozwala na szybką i efektywną integrację rozwiązań SAP, aplikacji zewnętrznych, dotychczas stosowanych systemów informatycznych, baz danych, dokumentów, wewnętrznych i zewnętrznych treści internetowych oraz narzędzi ułatwiających współpracę. Rozwiązanie to wykorzystuje otwarte standardy Web Services, a także ścisłą integrację z innymi komponentami SAP NetWeaver [3].

SAP Enterprise Portal gwarantuje pracownikom, partnerom i klientom stały, bezpieczny i opar-ty na rolach dostęp do potrzebnych informacji i aplikacji. Pracownicy mogą szybciej identyfikować oraz rozwiązywać problemy biznesowe. Oznacza to wymierne korzy ci i osiąganie przewagi strategicznej.

Korzy ci z zastosowania portalu korporacyjnego można rozpatrywać z trzech punktów widzenia [15]: pracowników, kadry zarządzającej i przedsiębiorstwa (tabela 2).

Tabela 2. Korzyści z zastosowania portalu korporacyjnego

Punkt wiedzenia	**Główne korzyści**
Pracownicy	• Źródło informacji i wiedzy • Narzędzie współpracy i komunikacji • Miejsce realizacji procesów biznesowych
Kadra zarządzająca	• Gromadzenie danych o działalności biznesowej w podziale na obszary zarządzania • Gromadzenie danych o uwarunkowaniach prowadzenia działalności biznesowej • Pozyskiwanie wiedzy niezbędnej do podejmowania decyzji
Przedsiębiorstwo	• Uporządkowanie chaosu informacyjnego • Redukcja kosztów działania firmy • Integracja aplikacji • Poprawa innowacyjności i pozycji konkurencyjnej • Rozwój pracowników • Wsparcie technologiczne koncepcji zarządzania wiedzą

Źródło: Opracowanie własne.

Punkt wiedzenia Główne korzyści
Pracownicy źródło informacji i wiedzy
Narzędzie współpracy i komunikacji
Miejsce realizacji procesów biznesowych
Kadra zarządzająca Gromadzenie danych o działalno ci biznesowej w podziale na obszary zarządzania
Gromadzenie danych o uwarunkowaniach prowadzenia działalno ci biznesowej
Pozyskiwanie wiedzy niezbędnej do podejmowania decyzji
Przedsiębiorstwo Uporządkowanie chaosu informacyjnego
Redukcja kosztów działania firmy
Integracja aplikacji
Poprawa innowacyjno ci i pozycji konkurencyjnej
Rozwój pracowników
Wsparcie technologiczne koncepcji zarządzania wiedz

Portal korporacyjny usprawnia procesy biznesowe i podejmowanie decyzji w przedsiębiorstwie oraz zwiększać ich jakość i efektywność. Ponadto portal to miejsce działa marketingowych i sprzeda y oraz współpracy z partnerami biznesowymi i szkolenia pracowników. Portale pomagają budować przewagę konkurencyjną, a ich stosowanie jest strategiczne dla funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw.

4. Podsumowanie

Zarządzanie wiedzą zaczyna odgrywać coraz większą rolę w zakresie realizacji strategii firmy, ponieważ przyśpieszenia proces podejmowania decyzji oraz ogranicza ryzyko podejmowania błędnych decyzji, a także przyczynia się do oszczędności finansowych. Umiejętne zarządzanie wiedzą decyduje o zdolności konkurowania organizacji na rynku. Tworzenie systemu zarządzania wiedzą to jedno z najważniejszych wyzwań współczesnych przedsiębiorstw.

Koncepcja portalu korporacyjnego to platforma zapewniająca personalizowany dostęp z przeglądarki do różnorodnych treści i aplikacji w Internecie, intranecie czy ekstranecie oraz agregację treści, danych i usług z wielu źródeł na wspólnym interfejsie użytkownika. Portale korporacyjne umożliwiają integrację różnych technologii IT stosowanych w systemach zarządzania wiedz i ich połączenie z systemami ERP.

W dobie globalizacji systemy ERP rozbudowane o systemy zarządzania wiedz stanowi podstawę nowoczesnego zarządzania i są jednym z czynników zmuszających przedsiębiorstwa do ciągłej innowacyjności.

Bibliografia:

1. Alsene E. (2007), ERP Systems and the Coordination of the Enterprise, „Business Process Management Journal", Vol. 13, No. 3.
2. Gościński J.W. (1968), Elementy cybernetyki zarządzania, PWN, Warszawa.
3. Gościński J.W. (1977), Zarys teorii sterowania ekonomicznego, PWN, Warszawa.
4. Hadaś Ł., Cyplik P. (red.) (2012), Praktyczne aspekty wykorzystania systemów ERP w wybranych przedsiębiorstwach Wielkopolski (2012), Wyższa Szkoła Logistyki, Poznań.
5. Lech P. (2003), Zintegrowane systemy zarządzania ERP/ERP II. Wykorzystanie w biznesie, wdrażanie, Difin, Warszawa.
6. Maguire S., Koh S., Magrys A. (2007), The Adoption of e-business and Knowledge
7. Management in SMEs, „Benchmarking: An International Journal", Vol. 14, No. 1.
8. Metaxiotis K., Zafeiropoulos I., Askounis D. (2005), Dynamic Risk Management System for the Modeling, Optimal Adaptation and Implementation of an ERP System, „Information Management & Computer Security", Vol. 13, No. 3.
9. Miller H. (1996), The Multiple Dimensions of Information Quality, „Management Information Systems", Vol. 13, Iss. 2.
10. Noy C. (2008), Sampling Knowledge: The Hermeneutics of Snowball Sampling in Qualitative Research, „International Journal of Social Research Methodology", Vol. 11, Iss. 4.
11. Samuelson W.F., Marks S.G. (1998), Ekonomia menedżerska, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
12. Shang S., Seddon P.B. (2002), Assessing and Managing the Benefits of Enterprise Systems: the Business Manager's Perspective, „Information Systems Journal", No. 12(4).
13. Stronczek A., Krajewska S. (2015), Oczekiwania jednostek sektora zamówień publicznych w zakresie wsparcia rachunkowości zarządczej przez zintegrowane systemy zarządzania [w:] E. Nowak, P. Bednarek (red.), Rachunkowość a controlling, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wrocław

14. Grudzewski W.M., Hejduk I.K. (2002), Kreowanie systemów zarządzania wiedzą podstawą dla osiągania przewagi konkurencyjnej współczesnych przedsiębiorstw, [w:] Grudzewski W.M., Hejduk I.K. (red.), Przedsiębiorstwo przyszłości – wizja strategiczna, Difin, Warszawa.
15. Koźmiński A.K., Jemielniak D. (2008), Zarządzanie od podstaw, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
16. Mikuła B. (2005), Geneza, przesłanki i istota zarządzania wiedzą, [w:] Perechuda K. (red.), Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
17. Mikuła B. (2006), Zadania organizacji w zakresie zarządzania wiedzą, „E-mentor" nr 5(17).
18. Morawski M. (2005), Organizacja inteligentna, [w:] Perechuda K. (red.), Zarządzanie wiedzą w przedsiębiorstwie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

23. CZYNNIKI RYZYKA W PROJEKCIE – NA PRZYKŁADZIE BRANŻY ICT

Sonia Ziółkowska
Uniwersytet Technologiczno – Przyrodniczy w Bydgoszczy
Wydział Zarządzania
Międzywydziałowe Koło Naukowe „EuroProjekt”
E-mail: sonia.ziolkowska@nzs.org.pl

1. Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach, przedsiębiorstwa zyskują coraz większą świadomość, że realizacja konkretnego projektu, może mieć realny wpływ na jej rozwój i pozycję względem konkurencji [Kisielnicki, 2011]. Obecny rynek działa bardzo dynamicznie, więc tylko strategiczne i dobrze przemyślane działania, będą przyczyną sukcesu w przyszłości. Można przypuszczać, że właśnie takie podejście sprawiło, że dyscyplina zarządzania projektami, stała się tak istotna, a wręcz niezbędna dla dynamicznego postępu działań firmy. Jednym z podstawowych fundamentów tej dziedziny jest zarządzanie ryzykiem. Pozwala ono na przewidywanie możliwych zagrożeń i stworzenie strategii, minimalizującej prawdopodobieństwo ich wystąpienia lub niwelowania ich negatywnych skutków.

Ponadto w badaniach skupiono się na branży ICT, która jako nowa gałąź gospodarki, została uznania, dopiero w latach 90 [Jasińska i Szapiro, 2014]. W artykule podkreślono, jak ważne dla przedsiębiorstw jest inwestowanie w rozwiązania oferowane przez podany sektor, co poparto badaniami przeprowadzonymi przez Główny Urząd Statystyczny w 2018r. Skupiono się na przeanalizowaniu, jak firmy z branży ICT działają w zakresie zarządzania ryzykiem, oraz czy pracownicy są świadomi, jak kluczowa dla powodzenia projektu jest wspomniana dyscyplina.

2. Zarządzanie projektem – podstawowe pojęcia

Konkretne przedsięwzięcie możemy nazwać projektem, jeśli posiada określone cechy. Wśród tych podstawowych wymienia się [Frame, 2001]:

- dążenie do osiągnięcia założonego celu głównego,
- określony a tym samym skończony czas trwania (uwzględniający początek i koniec),
- wzajemnie powiązane i skoordynowane ze sobą działania,
- pewien stopień wyjątkowości.

Każdy projekt posiada określony cel. Należy jednak pamiętać, że poza wspomnianym celem głównym, istnieją również te pośrednie (szczegółowe). Dzięki wyznaczaniu celów pośrednich, które charakteryzują się mniejszą złożonością, znacząco można ułatwić cały proces realizacji projektu. Muszą one jednak być jasno i precyzyjnie określone, aby zapobiec niepotrzebnym komplikacjom. Określony czas trwania projektu, czyli jego tymczasowość, charakteryzuje się głównie występowaniem harmonogramu. W klarowny sposób przedstawia on konkretne daty, w których dany etap projekt musi zostać ukończony. Sposób koordynacji działań wynika bezpośrednio ze stopnia złożoności projektu – im jest on wyższy, tym więcej

zadań będzie trzeba wykonać. Bardzo ważną rolę odgrywa tutaj doświadczenie menedżera, który konkretne czynności musi prawidłowo osadzić w harmonogramie. Wyjątkowość projektu można również określić jako niepowtarzalność. Jego stopień jest ściśle związany z rodzajem realizowanego projektu. Przykładowo, będzie on niższy podczas kolejnej budowy domku letniskowego, ale wyższy podczas prac badawczo-naukowych [Frame, 2001].

Określając projekt należy również wspomnieć, że składa się on z określonych faz, które umożliwiają jego realizację. Kisielnicki [2011] wyróżnia następujące:

- I faza – koncepcja,
- II faza – planowanie,
- III faza – realizacja,
- IV faza – wdrożenie,
- V faza – doskonalenie.

Pierwsza faza polega na stworzeniu idei, która ma być myślą przewodnią całego projektu. Idea pojawia się bowiem wówczas, gdy następuje chęć zaspokojenia konkretnej potrzeby ludzkiej. Faza planowania polega na stworzeniu jak najbardziej szczegółowego, i co najważniejsze, precyzyjnego planu działania. Zazwyczaj zawiera on tzw. kamienie milowe, które oznaczają istotne zdarzenia podczas realizacji projektu, po których ukończeniu można rozpocząć kolejny etap. Realizacja charakteryzuje się zmaterializowaniem wytworzonej idei na konkretne działania, w świecie rzeczywistym. Czwarta faza to konfrontacja założonych planów z tym, co udało się uzyskać. Ostatnia faza podkreśla konieczność ciągłych zmian i ulepszeń, tak aby działania były jak najbardziej efektywne [Kisielnicki, 2011].

3. Zarządzanie ryzykiem – podstawowe pojęcia

Definicji ryzyka w pozycjach literaturowych można znaleźć bardzo wiele. Wysocki i McGary [2005] określają ryzyko jako możliwy skutek, pozytywny lub negatywny, ewentualnych zmian mogących nastąpić podczas realizacji projektu. Zwracają uwagę na to, że najczęściej samo ryzyko, jest wyłącznie kojarzone ze stratami, przy czym współcześnie uważa się, że może ono być źródłem dodatkowych zysków dla przedsiębiorstwa. Podobne poglądy można znaleźć u Deptuły [2017], która ryzyko traktuje jako odchylenie od założonego planu – nie wiadomo zatem czy będzie ono miało efekt negatywny, czy pozytywny. Podkreśla również, że ryzyko charakteryzuje się możliwością określenia prawdopodobieństwa ewentualnych skutków – w przeciwieństwie do niepewności.

Zidentyfikowanie możliwych rodzajów ryzyka w projekcie jest o tyle trudne, że nie zawsze przedsiębiorstwo jest w stanie przewidzieć wszystkie możliwe scenariusze. Dynamika rynku sprawia, że na lokalne firmy mogą mieć wpływ wydarzenia o skali globalnej. Ponadto, jeśli projekt charakteryzuje się bardzo wysokim stopniem wyjątkowości, a jego celem jest niespotykana dotąd innowacja, trudno przewidzieć, co może stanowić dla niego zagrożenie w realizacji. Kisielnicki [2011] uważa, że aby dobrze zidentyfikować możliwe ryzyko, należy posłużyć się konkretnymi kryteriami ich podziału. Po pierwsze dzieli zagrożenia na wewnętrzne, wynikające bezpośrednio z działań przedsiębiorstwa, oraz zewnętrzne, na których wystąpienie, organizacja może mieć znikomy wpływ. Przedstawia również takie ryzyka, jak ryzyko gospodarcze, ryzyko kontaktu i ryzyko produktu. Zagrożenia można

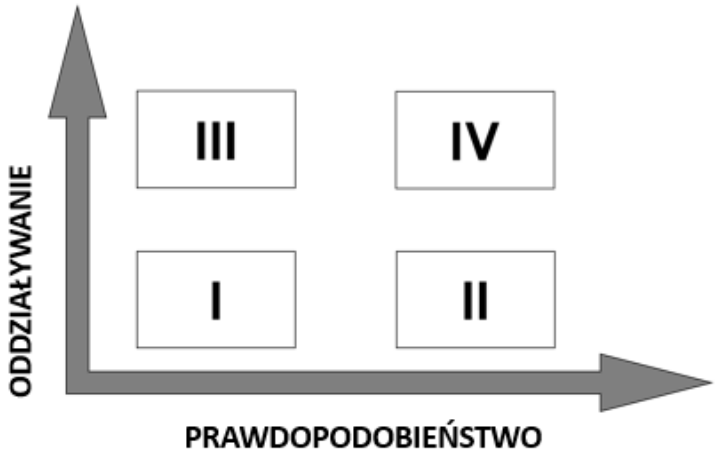
również podzielić ze względu na sferę realizacji produktu lub usługi, a wyróżnia się tutaj m.in. sektor produkcji, administracji, czy rolnictwa.

Istnieje wiele metod, które są w stanie pomóc menedżerom w zarządzaniu ryzykiem. Jedną z nich jest metodyka PRINCE 2, która głównie służy do stworzenia oceny ryzyka projektu. Jej początki sięgają końca lat 90., gdy powstała na podstawie metody PROMPT, a odpowiada na pytania „co" i „dlaczego", ale nie „w jaki sposób". Dzięki temu jest ona bardzo uniwersalna, co pozwala na zastosowanie jej do różnych rodzajów realizowanych projektów [Chmielewski i Waćkowski, 2007]. Niestety jest dosyć skomplikowana, co stanowić może dużą barierę dla niektórych przedsiębiorców.

Inną metodę, podczas tworzenia oceny ryzyka projektu, przedstawia Pawlak [2005], podając następujące kroki, niezbędne do zrealizowania:

1. identyfikacja możliwie największej liczby ewentualnych zagrożeń,
2. ustalenie prawdopodobieństwa wystąpienia ich podczas realizacji projektu,
3. określenie możliwych skutków,
4. zhierarchizowanie wszystkich zidentyfikowanych ryzyk,
5. stworzenie strategii, której celem będzie minimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia danego zagrożenia, a tym samym jego skutków.

Martyniuk [2012] natomiast sugeruje, aby skupić się na trzech podstawowych krokach w zarządzaniu ryzykiem. Po pierwsze należy zidentyfikować możliwe obszary występowania ryzyka, następnie ocenić wagę danego zagrożenia a na końcu dobrać odpowiednią technikę i narzędzia zapobiegawcze. Podaje też, że przydatnym narzędziem, jest stworzenie mapy ryzyka, która ułatwia zrozumienie z jakim zagrożeniem przedsiębiorstwo będzie musiało się zmierzyć (zob. rys. 1).



Rysunek 1. Mapa ryzyka

Źródło: opracowanie własne na podstawie O. Martyniuk, Ryzyko w przedsiębiorstwie i sposoby jego ograniczania, „Rachunkowość", 2012, nr 2, s. 14.

I tak kolejno cyfry rzymskie od I do IV, oznaczają wzrastający poziom ryzyka a także prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Narzędzie to dodatkowo sugeruje, jakie działania należy podjąć w związku z występującym zagrożeniem [Martyniuk, 2012]:

- I to ryzyko niskie; proponowane zachowanie to tolerancja zagrożenia i obserwacja,

- II oraz III to ryzyko poważne lub umiarkowane; proponowane zachowanie to przeniesienie ryzyka, zapobieganie, szkolenia i przeciwdziałanie,
- IV to ryzyko bardzo poważne; proponowane zachowanie to: jak najszybsza eliminacja zagrożenia lub ograniczanie możliwości jego wystąpienia.

4. Charakterystyka branży ICT

Branża ICT (Information and Communication Technologies) to sektor, który traktowany jest jako osobna dyscyplina gospodarki, dopiero od lat 90. ubiegłego wieku. Przedsiębiorstwa, które działają w powyższej branży zajmują się głównie wytwarzaniem produktów lub świadczeniem usług w zakresie obsługi danych, przetwarzania informacji, bądź komunikacji drogą elektroniczną. Sektor ICT stanowi połączenie dwóch dziedzin – telekomunikacji oraz technologii informatycznych [Jasińska i Szapiro, 2014].

Zainteresowanie możliwościami jakie oferuje powyższa branża, powinno stanowić dla polskich przedsiębiorstw priorytet. Jak można zauważyć w raporcie Głównego Urzędu Statystycznego, dla firm z sektora MŚP (Małych i Średnich Przedsiębiorstw), jest to niepodważalna sposobność do rozwoju. Mogą one bowiem zmienić się z małych lokalnych firm na jednostki działające w skali międzynarodowej. Według badań GUS-u, przedsiębiorstwa, które traktowały rozwiązania branży ICT jako istotne w swojej działalności, na przestrzeni trzech kolejnych lat odnotowały znaczny wzrost rozwoju, w przeciwieństwie do tych, które zbagatelizowały możliwości tego sektora [GUS, 2018].

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) podkreśla w swojej publikacji, że wykorzystanie działań z sektora ICT wziąć wzrasta. Zaznacza, że z każdym rokiem, coraz większa liczba państw inwestuje w szkolenia i zwiększenie poziomu innowacyjności w branży ICT, zdając sobie tym samym sprawę z faktu, że działania te są niezbędne dla rozwoju gospodarczego danego kraju [OECD, 2017].

Analizując polską branżę ICT, również można zauważyć jej dynamiczny wzrost.

Przykładowo w roku 2017 liczba pracowników tego sektora wynosiła 235,5 tys. a wartość przychodów 151 mld zł, ale już rok później pracowników było ponad 250 tys. a przychody wzrosły do 158 mld zł. Wzrost był również zauważalny w wartości importu oraz eksportu wyrobów branży ICT [GUS, 2018; GUS, 2019].

5. Metodyka i cel badań

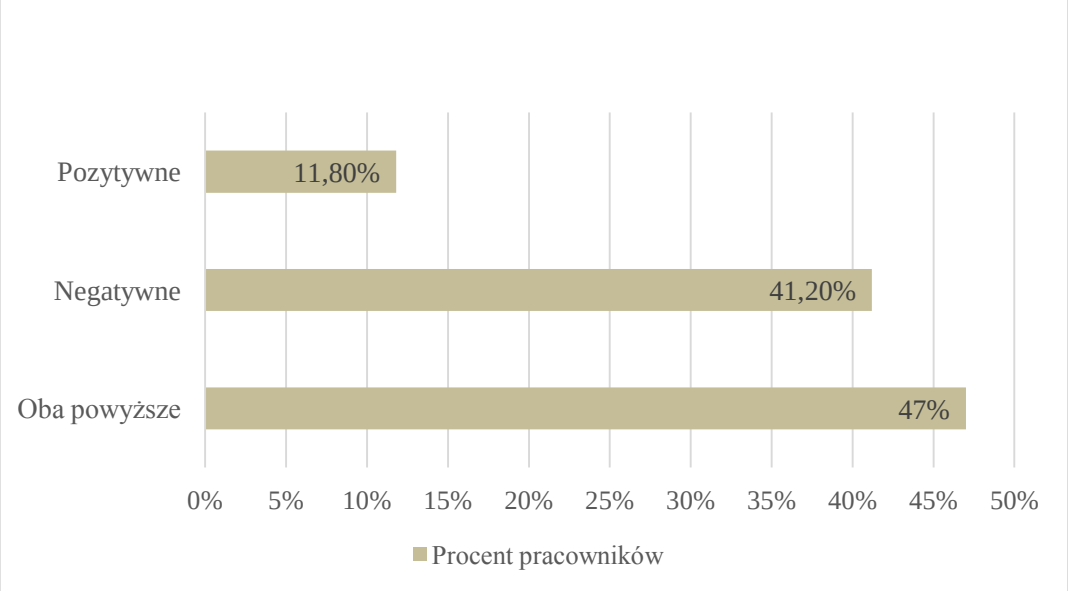
Badanie zostało przeprowadzone w przedsiębiorstwie X, które należy do sektora ICT. Odbyło się ono w lutym 2020 roku, a przeprowadzone zostało za pomocą internetowego kwestionariusza ankiety. Udział wzięło 17 pracowników, którzy bezpośrednio zajmowali się realizacja projektów, w tym działań z zakresu zarzadzania ryzykiem. Kwestionariusz zawierał 23 pytania, w tym 2 stanowiły metryczkę. Wśród metod badawczych wykorzystano źródła wtórne, czyli analizę literatury dziedziny i czasopisma naukowe, oraz źródła pierwotne, co stanowił internetowy kwestionariusz ankiety.

Głównym celem badań była analiza wiedzy pracowników przedsiębiorstwa na temat zarządzania ryzykiem w projekcie. Ponadto zbadano, jakie rodzaje zagrożeń najczęściej występują w branży ICT.

6. Wyniki badań i komentarz

Ankietowani zajmowali następujące stanowiska pracy: 3 osoby – kierownik projektu, 2 osoby – analityk, 1 osoba - konsultant, konsultant serwisowy, szef sprzedaży, asystent projektu, starszy konsultant, handlowiec, wiceprezes. Spośród nich siedem osób pracowało w przedsiębiorstwie X poniżej 12 miesięcy, cztery osoby pracowały w przedziale od roku do 2 lat, pięć osób od 2 do 5 lat i jedna osoba posiadała staż pracy powyżej 5 lat. Taka różnorodność wśród pracowników pozwoliła na dokładne przeanalizowanie założonych celów badania.

41,2% respondentów określiło, że możliwe skutki występowania ryzyka są negatywne, 11,8% że są pozytywne, a 47% określiło, że mogą one być i negatywne i pozytywne. Jak wspomniano powyżej, podejście do ryzyka na przestrzeni lat uległo zmianie i nie można rozpatrywać go tylko, jako zdarzenia negatywnego. Może bowiem się zdarzyć, że efekt danego zagrożenia wpłynie dodatnio na wynik projektu (zob. wyk. 1).

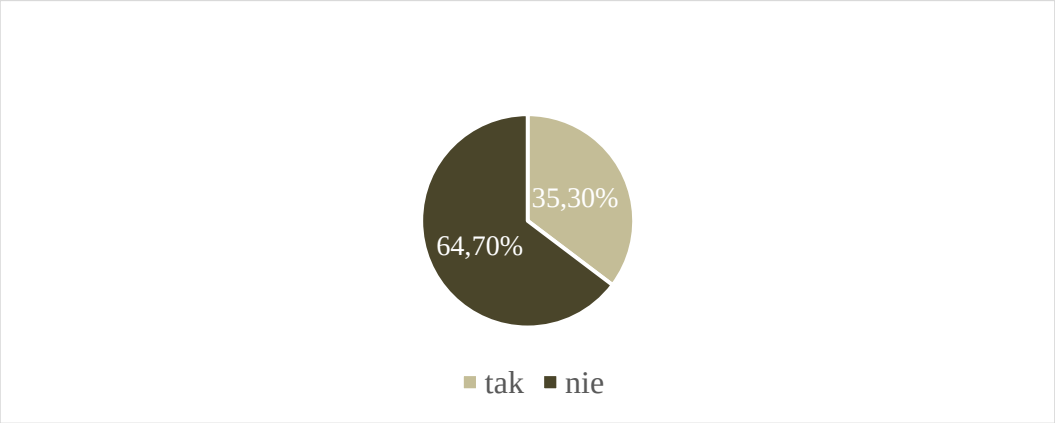


Wykres 1. Jakie Pana/Pani zdaniem mogą być skutki występowania ryzyka
Źródło: opracowanie własne.

Opisując cel zarządzania ryzykiem, pracownicy wymieniali następujące działania: unikanie zagrożeń, zapewnienie bezpieczeństwa realizowanych działań, ograniczanie zbędnych kosztów, realizacja projektu w ramach zaplanowanego budżetu, niedopuszczenie do błędnych działań oraz unikanie i identyfikacja zagrożeń. Opisane podejście jest jak najbardziej prawidłowe, zabrakło w nim jednak kilku podstawowych funkcji. Żaden z respondentów nie opisał, że celem zarządzania ryzykiem może być sprawdzenie alternatywnych metod realizacji projektu, które zawierać mogą mniejszą liczbę zagrożeń. Ponadto, głównym celem tego zagadnienia jest zapoznanie zespołu projektowego z możliwym ryzykiem i zaplanowanie szczegółowej strategii działania, tak aby każdy pracownik wiedział, jakie kroki należy podjąć, w przypadku wystąpienia któregokolwiek z zagrożeń [Wysocki i McGary, 2005].

Spośród wszystkich ankietowanych, zaledwie 35,3% brało czynny udział w tworzeniu analizy ryzyka, przy czym 64,7% nie (zob. wyk. 2). Zaangażowanie większej liczby pracowników do tego procesu, mogłoby poskutkować szerszym spojrzeniem na dane

zagadnienie i wyszczególnienie większej ilości możliwych zagrożeń. Tym samym świadomość pracowników w zakresie zarządzania ryzykiem, również uległaby zwiększeniu.

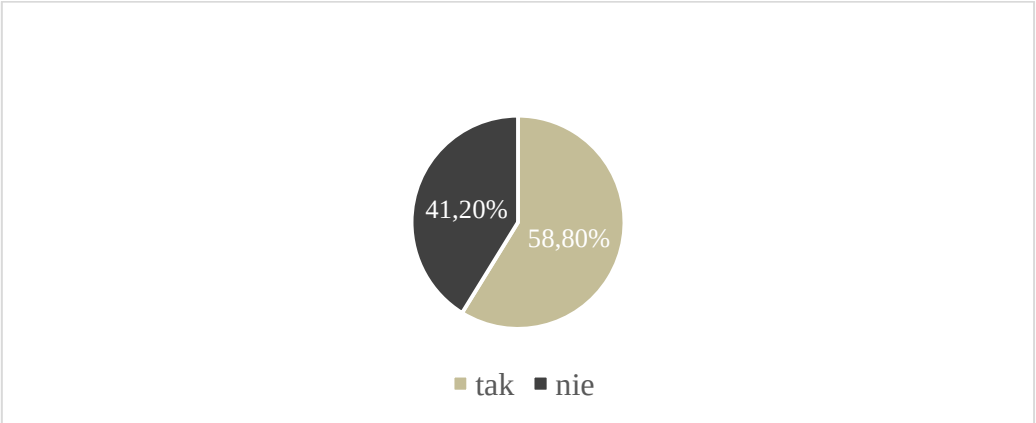


Wykres 2. Czy bierze Pan/Pani udział w tworzeniu analizy ryzyka?
Źródło: opracowanie własne.

Pracownicy zajmujący się tworzeniem analizy, jako swoje zakresy działań wymienili:

- pierwotną analizę projektu,
- zidentyfikowanie możliwie jak największej liczby zagrożeń,
- analiza zidentyfikowanych zagrożeń,
- uwzględnianie analizy ryzyka, podczas kontroli realizacji projektu,
- ocena jakości i ewentualna poprawa zabezpieczeń.

Zbadano również, czy pracownicy przed rozpoczęciem konkretnych działań w ramach projektu, są zapoznawani przez managera, ze szczegółową analizą ryzyka. Zaledwie 58,8% respondentów odpowiedziało, że taka sytuacja ma miejsce (zob. wyk. 3). Analiza ryzyka to podstawowy dokument, którym członkowie projektu powinni się kierować, podczas realizacji projektu. Zawiera ona wszystkie możliwe scenariusze, które mogą się wydarzyć w trakcie jego trwania, dlatego wszyscy powinni być z nią zapoznani, przed przystąpieniem do konkretnych działań. Pracownicy będą wówczas świadomi tego, jakie zagrożenia mogą się pojawić oraz jak powinni reagować na ich wystąpienie.



Wykres 3. Czy przed rozpoczęciem prac właściwych nad projektem, manager zapoznaje pracowników z analizą ryzyka?
Źródło: opracowanie własne.

41,2% ankietowanych nie wie, w jaki sposób powstaje analiza ryzyka w ich przedsiębiorstwie. Pracownicy, którzy posiadali jednak taką wiedzę (58,8% respondentów), scharakteryzowali cały proces wymieniając czynności takie jak:

- identyfikacja ryzyka dla konkretnych etapów projektu,
- opracowanie wytycznych oraz następstw występowania ryzyka,
- wyznaczenie działań kontrolnych,
- stworzenie rejestru i kart ryzyka,
- bieżące monitorowanie ryzyka w projekcie.

41,2% respondentów wiedziało jakie techniki, metody lub narzędzia są stosowane w ich przedsiębiorstwie, podczas tworzenia analizy ryzyka. Wymieniali oni następujące przykłady:

- własne doświadczenia w realizowaniu projektów,
- szybkie identyfikowanie możliwych ryzyk,
- planowanie reakcji na ryzyko,
- stworzenie kwestionariusza, karty oraz rejestru ryzyka.

Opisane sposoby uznano za poprawne. Zaproponowano jednak skorzystanie z innych metod takich jak: burza mózgów, analiza SWOT, diagram Ishikawy, czy metoda 5xWHY [Czajkowska, 2017]. Narzędzia te są bowiem powszechnie znane i stosowane, ze względu na ich uniwersalność oraz prosty odczyt uzyskanych wyników. Są one również bardziej profesjonalne, co pozwoliłoby na zwiększenie jakości tworzonej analizy ryzyka, a tym samym realizacji projektu.

Kluczowe w zarządzaniu ryzykiem jest nie tylko samo stworzenie szczegółowej analizy ryzyka, ale przede wszystkim jej bieżące monitorowanie i kontrola. 64,7% badanych potwierdziło, że w ich przedsiębiorstwie taka procedura jest stosowana, jednak pozostałe 35,3% respondentów uznało, że nie wiedzą czy takie działania występują (zob. wyk. 4). Jeżeli w dowolnej firmie analiza ryzyka jest stale monitorowana, to wszyscy pracownicy powinni być tego świadomi. Sprawi to, że będą oni pewni prawidłowego toku realizacji projektu.



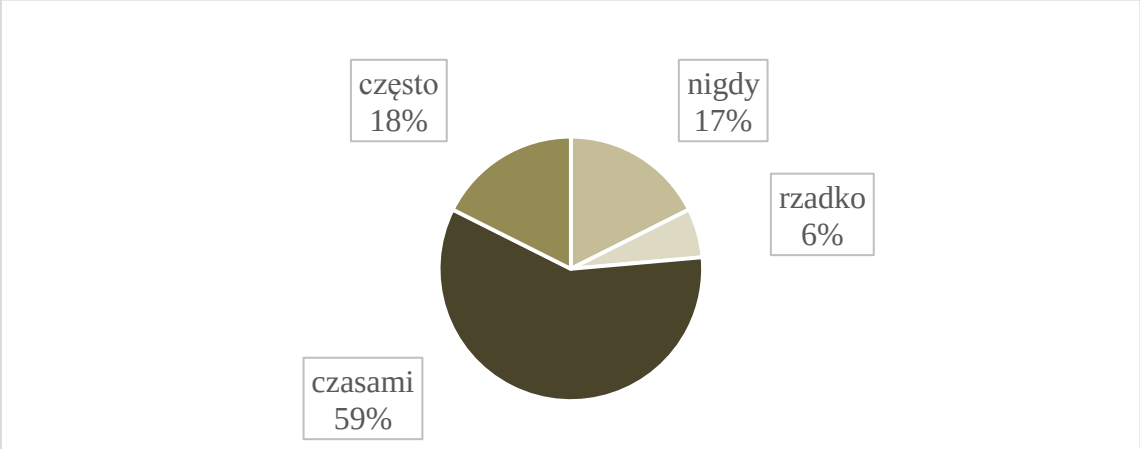
Wykres 4. Czy analiza ryzyka jest na bieżąco monitorowana podczas realizacji projektu?

Źródło: opracowanie własne.

Pracownicy, którzy w kwestionariuszu potwierdzili, że proces monitorowania analizy ryzyka jest przeprowadzany w ich przedsiębiorstwie, opisali również, że jest ona przeprowadzana przy każdym zakończonym etapie oraz, że jest dostosowywana w zależności od metodyki realizowanego projektu. Z kolei gdy zapytano o to, kto jest bezpośrednio odpowiedzialny za monitorowanie analizy ryzyka, odpowiedzi były skrajnie różne, albowiem wymieniano tutaj: kierownika projektu (samodzielnie lub z wiodącymi konsultantami), komitet sterujący a nawet cały zespół. Analizując dwa ostatnie pytania, można zauważyć pewne braki wiedzy pracowników, co do stosowanych procedur w przedsiębiorstwie, oraz przede wszystkim, co do osób bezpośrednio odpowiedzialnych za stałą kontrolę analizy ryzyka.

58,5% respondentów przyznało, że podczas trwania projektu, analiza ryzyka jest zmieniana i dostosowywana względem zaistniałych problemów lub zmian, 41,2% ankietowanych nie znało odpowiedzi na to pytanie. Można łatwo zauważyć, że jest to już kolejny przykład, w którym tylko część pracowników, jest świadoma istnienia takiego procesu. Z kolei jeśli przypatrzeć się częstotliwości tych zmian i modyfikacji, 17,6% badanych stwierdziło, że analiza nigdy nie jest zmieniana, 6% że rzadko, 58,8% czasami a 17,6% że często (zob. wyk. 5). Wśród przyczyn zmian analizy ryzyka, respondenci wymieniali:

- poważne różnice pomiędzy wstępnymi założeniami projektowymi a rzeczywistymi, które zrealizowano,
- dostosowanie nieprawidłowej metodyki realizacji projektu,
- nieprawidłowości w obliczeniu budżetu projektowego,
- zbyt częste zmiany danych lub terminów realizacji działań,
- wysoki stopień złożoności projektu.
-



Wykres 5. Częstotliwość modyfikowania analizy ryzyka
Źródło: opracowanie własne.

Następnie pracownicy mieli określić, jak ważną rolę w realizacji projektu, odgrywa stworzenie prawidłowej analizy ryzyka (zob. tab. 1). Oceniali ją zaznaczając jedną z opcji w dziesięciostopniowej skali, gdzie 1 oznaczało rolę kompletnie nieważną, a 10 kluczową. Średnio ankietowani określili powyższą rolę na 7, a najczęściej występującą oceną było również 7.

Tabela 1. Rola stworzenia prawidłowej analizy ryzyka

OCENA	LICZBA GŁOSÓW	UDZIAŁ %
5	2	12%
6	3	18%
7	6	35%
8	4	23%
9	2	12%
SUMA=	17	100%

Źródło: opracowanie własne.

W taki sam sposób respondenci mieli ocenić rolę stworzenia prawidłowej strategii reagowania na ryzyko (zob. tab. 2). Ich średnia ocen również wyniosła 7, jednak najczęściej występującymi ocenami było 7 i 8.

Tabela 2. Rola stworzenia prawidłowej strategii reagowania na ryzyko

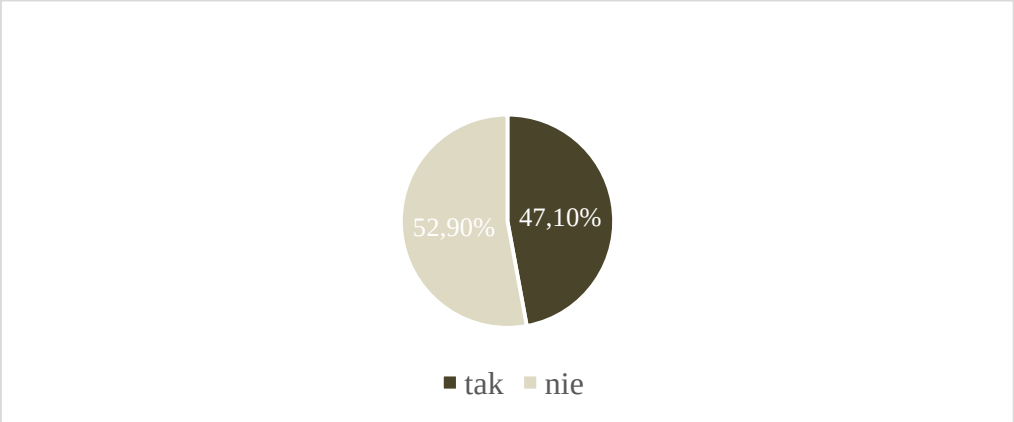
OCENA	LICZBA GŁOSÓW	UDZIAŁ %
5	3	18%
6	3	18%
7	4	23%
8	4	23%
9	3	18%
SUMA=	17	100%

Źródło: opracowanie własne.

47,1% ankietowanych potwierdziło, że przynajmniej raz brali udział w projekcie, którego realizacja wiązała się z poważnymi problemami, z powodu nieprawidłowo stworzonej analizy ryzyka, co skutkowało wysoki kosztami poniesionymi przez firmę. Pracownicy z tej grupy opisali również, jakie działania zostały wówczas podjęte, aby zminimalizować negatywne efekty wystąpienia zagrożenia. Wymieniali oni m.in.: dodatkowe szkolenia dla kierownictwa, przeprowadzenie szczegółowej analizy przypadków, zastosowanie działań naprawczych, lub skrócenie czasu realizacji działań. Ten przykład pokazuje, że pracownicy nie powinni bagatelizować faktu, jak ważne w kontekście realizacji projektu, jest stworzenie jak najbardziej szczegółowej analizy ryzyka, oraz strategii reagowania na zagrożenie, aby możliwie najbardziej zminimalizować prawdopodobieństwo poniesienia strat.

Gdy zapytano, czy pracownicy są świadomi ewentualnych ryzyk, mogących zaistnieć na dowolnym etapie projektu i jakie działania muszą wówczas podjąć, w celu zniwelowania ich efektów, aż 52,9% ankietowanych zaznaczyło, że nie posiadają takiej wiedzy (zob. wyk.

6). Wszyscy pracownicy przedsiębiorstwa, którzy bezpośrednio są odpowiedzialni za realizację projektu, powinni być w pełni świadomi tego, z jakim ryzykiem, jest to związane, a przede wszystkim, jak powinni reagować na dane zagrożenie i zapobiegać występowaniu jego negatywnych skutków. Brak takiej wiedzy skutkować może za późną reakcja pracowników na efekty danego ryzyka, co przeniesie się z kolei na niepotrzebne koszty, które przedsiębiorstwo poniesie.



Wykres 6. Czy realizując konkretny projekt jest Pan świadomy/Pani świadoma, jakie zagrożenia są z nim związane, oraz jakie działania należałoby podjąć w przypadku ich wystąpienia?
Źródło: opracowanie własne.

Sformalizowanie pewnych procesów w firmie może znacząco ułatwić działanie pracownikom w konkretnym obszarze. Zaledwie 17,6% respondentów przyznało, że proces zarządzania ryzykiem jest w ich przedsiębiorstwie sformalizowany. Skąd taka duża rozbieżność w odpowiedziach? Jest to tym bardziej zastanawiające, ponieważ powyżsi ankietowani scharakteryzowali formalizację wspomnianego procesu takimi elementami jak: opracowana procedura działań, kwestionariusz identyfikacji ryzyka, karty i rejestry ryzyka, oraz konieczność sprawozdawczości pracowników w zakresie prowadzonych przez nich działań. Można dostrzec, że pewien stopień formalizacji jest w przedsiębiorstwie zauważalny, jednak warto zastanowić się, czemu tak mały odsetek pracowników jest tego świadomy.

Jako, że badania opierały się głównie na branży ICT, zbadano, jakie zagrożenia najczęściej w niej występują. Pracownicy wymienili takie ryzyka, jak:

- brak terminowości,
- brak zgodności co do ustalonych celów,
- niska precyzja ustalania potrzeb,
- brak wiedzy na dany temat,
- przekroczenie zaplanowanego budżetu,
- nieprawidłowości w przygotowaniu projektu.

Analizując powyższe odpowiedzi można wywnioskować, że wymienione ryzyka są możliwe do wyeliminowania, w przypadku gdy przedsiębiorstwo świadomie będzie działało w obszarze zarządzania ryzykiem.

7. Podsumowanie

1. Pracownicy przedsiębiorstwa posiadają częściowe braki wiedzy, w zakresie zarządzania ryzykiem. Kierownictwo powinno zatem skupić się na przeprowadzeniu przykładowo dodatkowych szkoleń, w celu ich uzupełnienia.
2. Podczas badania zauważono również nieprawidłowości w przepływie informacji pomiędzy pracownikami. Rozwiązaniem mogłoby być sformalizowanie tego procesu, za pomocą raportów ogólnych z prowadzonych działań.
3. Zagrożenia, najczęściej występujące w branży ICT, są możliwe do wyeliminowania. Respondenci powinni zwracać większą uwagę i działać precyzyjniej podczas tworzenia budżetu, harmonogramu, czy analizy ryzyka.
4. Zaproponowano wprowadzenie sformalizowanych metod w obszarze zarządzania ryzykiem, co znacząco podniosłoby jakość prowadzonych czynności.

Bibliografia:

1. Chmielewski J. M., Waćkowski K. (2007), Wspomaganie zarządzania projektami informatycznymi. Poradnik dla menedżerów, Helion, s. 359-360.
2. Czajkowska K. (2017). Metody identyfikacji ryzyka w zarządzaniu ryzykiem w przedsiębiorstwie, Journal of Modern Management Process, vol. 2, nr 1, s. 40-49.
3. Davidson Frame J. (2001), Zarządzanie projektami w organizacjach, WIG-Press Warszawa, s. 2-5.
4. Deptuła A. (2017), Innowacje i ich ryzyko – czy warto próbować, Zarządzanie Przedsiębiorstwem/Polskie Towarzystwo Zarządzania Produkcją, nr 4, s. 10.
5. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Szczecinie (2018), Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2014-2018, Warszawa, Szczecin, s. 13.
6. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Szczecinie (2019), Społeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2015-2019, Warszawa, Szczecin, s. 23.
7. Główny Urząd Statystyczny (2018), Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości w sektorze MŚP, Zakład Wydawnictw Statystycznych, s.46.
8. Jasińska K., Szapiro T. (2014), Zarządzanie procesami realizacji projektów w sektorze ICT, PWN SA, Warszawa, s. 103-105.
9. Kisielnicki J. (2011), Zarządzanie projektami, Wolters Kluwer Polska Sp. z o. o., s. 29, s. 89-90, s. 133-136.
10. Martyniuk O. (2012), ryzyko w przedsiębiorstwie i sposoby jego ograniczania, Rachunkowość, nr 2, s. 10-14.
11. OECD (2017), OECD Digital Economy Outlook 2017, OECD Publishing Paris, s. 159-161.
12. Pawlak M. (2005), Ocena ryzyka projektu, Ekonomia i Organizacja Przedsiębiorstwa, nr 2, s. 50.
13. Wysocki R. K., McGary R. (2005), Efektywne zarządzanie projektami, Heliom, s. 77-78.

24. FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ SŁUŻBY CELNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Łukasz Lipski
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
E-mail: lipski.lukasz111@gmail.com
0000-0001-6171-5286

1. Wstęp

Jednym z elementów bezpieczeństwa narodowego jest bezpieczeństwo ekonomiczne, dlatego w treści przedstawiono Służbę Celną, która dba o interesy państwa zarówno w handlu międzynarodowym, jak również o bezpieczny i legalny do przewóz towarów przez obszar celny. Artykuł ma charakter przeglądowy, w którym znajdziemy informację o znaczeniu polityki gospodarczej dla bezpieczeństwa ekonomicznego oraz strukturę, główne zadania i uprawnienia kontrolne Służby Celnej.

Polityka jest sztuką rządzenia, a zatem polityka gospodarcza jest sztuką rządzenia gospodarką. Istota polityki tkwi w ciągłym reformowaniu, wprowadzaniu zmian i przekształcaniu. W ogólnym znaczeniu polityka dąży do transformacji, radykalnych przekształceń pozytywnych, prowadzonych ewolucyjnie lub rewolucyjnie w systemach społeczno-ekonomicznych i politycznych, to znaczy we wszystkich sferach życia społecznego [W. Grzywacz, I. Jaźwiński, Współczesne uwarunkowania i tendencje polityki ekonomicznej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007, s. 10–11].

Jednym z ważniejszych filarów polityki gospodarczej państwa polskiego i Unii Europejskiej jest polityka celna. Jest ona fundamentem Unii i podstawowym elementem funkcjonowania jednolitego rynku, ten zaś może skutecznie funkcjonować tylko tam, gdzie są stosowane wspólne reguły na jego granicach zewnętrznych, a 27 organizacji celnych działa jak jedna. Te wspólne reguły obowiązują w Unii Celnej jako takiej z jej wspólną taryfą celną i rozciągają się na wszystkie aspekty polityki handlowej [M. Lux, Prawo Celne Unii Europejskiej, Wydawnictwo BW, Szczecin 2004, s.18]

Ustawa reguluje zadana i organizację Służby Celnej – jednolitej umundurowanej formacji, utworzonej w celu zapewnienia ochrony i bezpieczeństwa obszaru celnego Wspólnoty Europejskiej, w tym wypadku zgodności z prawem przywozu towarów na ten obszar oraz wywozu towaru z tego obszaru, także wykonywania obowiązków określonych w przepisach odrębnych, w szczególności w zakresie podatku akcyzowego oraz podatku od gier [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 1. ust. 1].

2. Zadania Służby Celnej

Misją Służby Celnej jest bycie organizacją służebną w stosunku do państwa polskiego, a zarazem przyjazną dla obywateli i przedsiębiorców, stosującą skuteczny system kontroli w oparciu o wysoko wykwalifikowaną kadrę, efektywne metody zarządzania i nowoczesne technologie. Zabezpiecza ona interesy finansowe Polski i Unii Europejskiej, wspiera i ułatwia

legalną działalność gospodarczą oraz zabezpiecza i chroni społeczeństwo, a także środowisko przed zagrożeniami [Załącznik do zarządzenia nr 28 Ministra Finansów z dnia 21 maja 2010 r., Strategia działania Służby Celnej na lata 2010-2015+, Warszawa 2010, s. 2].

W momencie uzyskania pełnego członkostwa w Unii Europejskiej polskie kontakty handlowe z krajami członkowskimi UE zostały zmienione na handel na jednolitym rynku europejskim. W tym przypadku rolę strażnika uczciwości kupieckiej i przestrzegania reguł gry na tym rynku pełnią regulacje dotyczące ochrony konkurencji i konsumenta. Polityka celna odnosi się tylko do obrotów towarowych realizowanych z krajami trzecimi [W. Czyżowicz, Zarządzanie przygotowaniami Polski do przyjęcia Wspólnej Taryfy Celnej Unii Europejskiej, „Monitor Prawa Celnego" 2003, nr 7, Wydawnictwo BW, Szczecin 2003, s. 303].

Rola i zadania Służby Celnej wynikają z przepisów prawa, polityki celnej, polityki podatku akcyzowego i regulacji gier hazardowych oraz miejsca, jakie PSC zajmuje w ramach realizacji polityki gospodarczej Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Unii Europejskiej. Pomimo rozszerzenia zakresu działania Służby Celnej w ostatnich latach, misja, która została sformułowana w pierwszych dokumentach strategicznych, pozostaje wciąż aktualna [Załącznik do zarządzenia nr 28 Ministra Finansów z dnia 21 maja 2010 r., Strategia działania Służby Celnej na lata 2010-2015+, Warszawa 2010, s. 2].

Organy celne przejęły również od służb skarbowych zadania i obowiązki związane z prowadzeniem spraw dotyczących oznaczania wyrobów znakami skarbowymi akcyzy oraz wykonywaniem szczególnego nadzoru podatkowego. Oznacza to, że organy celne sprawują nadzór nad produkcją, importem, eksportem oraz obrotem niektórymi wyrobami akcyzowymi, a także czynnościami bezpośrednio z nimi związanymi, takimi jak: wytwarzanie, uszlachetnianie, przerabianie, zużywanie, skażenie, rozlew, przyjmowanie, magazynowanie, wydawanie, przewóz i niszczenie oraz oznaczanie tych wyrobów znakami skarbowymi akcyzy. W poczet obowiązków Służby Celnej przeszedł również szczególny nadzór podatkowy nad urządzaniem gier w kasynach gry, na automatach i na automatach o niskich wygranych. Należy podkreślić, że nadanie organom celnym nowych uprawnień było ważnym elementem harmonizacji prawa i systemu podatkowego ze standardami Unii Europejskiej [E. Cichowski, Organy celne organami podatkowymi, „Wiadomości Celne" 2003, nr 7–8, s. 3–4]. Warto również zaznaczyć, że od 1 marca 2017 r. Służba Celna została połączona z administracją podatkową i kontrolą skarbową w ramach krajowej struktury Krajowej Administracji Skarbowej – KAS.

Zadania Służby Celnej w zakresie realizacji polityki celnej w części dotyczącej przywozu i wywozu towarów oraz wykonanie innych zadań:

- wykonywanie czynności związanych z obejmowaniem towarów procedurą celną i powrotnym wywozem;
- wymiar i pobór:
  - należności celnych i innych opłat związanym z przewozem i wywozem towarów;
  - podatku od towarów i usług z tytułu importu towarów;
  - podatku akcyzowego, od wydobycia niektórych kopalin oraz podatku od gier;
  - opłaty paliwowej.

- wykonywanie zadań wynikających z przepisów wspólnotowych regulujących statystykę dotyczącą obrotu towarowego pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej (INTRASTAT) oraz obrotu towarowego państw członkowskich Unii Europejskiej z pozostałymi państwami (EXTRASTAT);
- rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i zwalczanie przestępstw i wykroczeń związanych z naruszeniem przepisów dotyczących wprowadzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyprowadzania z jej terytorium towarów objętych ograniczeniami lub zakazami obrotu ze względu na bezpieczeństwo i porządek publiczny lub bezpieczeństwo międzynarodowe, w szczególności takich jak:
  - odpady;
  - substancje chemiczne i ich mieszaniny;
  - materiały jądrowe i promieniotwórcze;
  - środki odurzające i substancje psychotropowe;
  - broń, amunicja, materiały wybuchowe, prekursory materiałów wybuchowych podlegające ograniczeniom;
  - towary i technologie o znaczeniu strategicznym.
- rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i zwalczanie przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych oraz ściganie ich sprawców, w zakresie określonym;
- rozpoznawanie, wykrywanie, zapobieganie i zwalczanie przestępstw przeciwko:
  - zdrowiu;
  - dobrom kultury;
  - prawom do własności intelektualnej;
  - przyrodzie oraz środowisku;
  - ograniczeniom obrotu towarami i technologiami o znaczeniu strategicznym;
- wykonywanie kontroli;
- udzielanie koncesji oraz zezwoleń, zatwierdzanie regulaminów oraz rejestracja urządzeń;
- zakazu obejmowania procedurą celną i dopuszczania do obrotu paliw stałych nie spełniających jakościowych wymagań;
- współpraca przy realizacji Wspólnej Polityki Rolnej;
- współpraca z Krajowym Centrum Informacji Kryminalnej;
- współpraca z właściwymi organami innych państw oraz organizacjami międzynarodowymi.

3. Struktura Służby Celnej

Minister Finansów koordynuje i współdziała w kształtowaniu polityki państwa w zakresie zadań Służby Celnej. Szef Służby Celnej podlega Ministrowi Finansów, a swoje zadania wykonuje przy pomocy:

- naczelników urzędów celnych;
- dyrektorów izb celnych;
- komórek organizacyjnych w urzędzie obsługującym ministra [M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki,

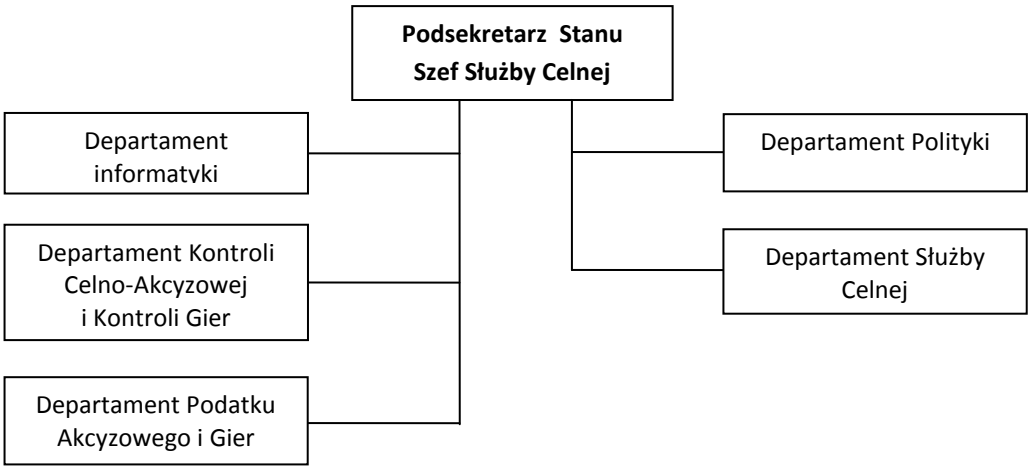
Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 186].

Organami Służby Celnej są:

- minister właściwy do spraw finansów publicznych;
- Szef Służby Celnej;
- dyrektorzy izb celnych;
- naczelnicy urzędów celnych [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 9, ust. 1].

W zarządzeniu ministra finansów w sprawie nadania statutów izbom celnym i urzędom celnym szczegółowo określono strukturę organizacyjną oraz podział zadań dla izb celnych i urzędów celnych. Izbą celną kieruje dyrektor, który odpowiada przed ministrem właściwym do spraw finansów publicznych za prawidłową i terminową realizację zadań izby i podległych urzędów celnych. Urzędem kieruje naczelnik, który odpowiada przed dyrektorem izby za prawidłową i terminową realizację zadań urzędu. Liczbę stanowisk zastępcy naczelnika dla poszczególnych urzędów uzależniono od liczby funkcjonariuszy celnych i pracowników pełniących służbę bądź zatrudnionych na samodzielnych stanowiskach. Ponadto nowością jest utworzenie pionów merytorycznych, grupujących poszczególne komórki organizacyjne w izbach celnych i urzędach celnych.

Służba Celna aby skutecznie oraz sprawnie realizowała swoje zadania i cele musi mieć w pełni zorganizowaną strukturę, którą przedstawia poniższy rysunek:



Rysunek 1. Struktura organizacyjna Służby Celnej

Źródło: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 186.

Oprócz obowiązujących korpusów i stopni funkcjonariuszy w Służbie Celnej wyróżniamy również stanowiska:

- Szefa Służby Celnej;
- zastępcy Szefa Służby Celnej;
- dyrektora departamentu w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów publicznych;

- zastępcy dyrektora departamentu w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów publicznych;
- dyrektora izby celnej;
- zastępcy dyrektora izby celnej;
- naczelnika urzędu celnego;
- zastępcy naczelnika urzędu celnego – są wyższymi stanowiskami kierowniczymi w jednostkach organizacyjnych. [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 26].

Tabela 1. Korpusy i stopnie służbowe obowiązujące w Służbie Celnej

Korpus	Stopień w Służbie Celnej	Korpus	Stopień w Służbie Celnej
szeregowych	aplikant celny	oficerów młodszych	podkomisarz celny
	starszy aplikant celny		komisarz celny
podoficerów	młodszy rewident celny		nadkomisarz celny
	rewident celny	oficerów starszych	podinspektor celny
	starszy rewident celny		młodszy inspektor celny
	młodszy rachmistrz celny		inspektor celny
	rachmistrz celny	generałów	nadinspektor celny
	starszy rachmistrz celny		generał Służby Celnej
aspirantów	młodszy aspirant celny		
	aspirant celny		
	starszy aspirant celny		

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 115. ust. 1.

4. Uprawnienia kontrolne Służby Celnej oraz obowiązki podmiotów podlegających kontroli

Głównym celem przeprowadzania kontroli przez Służbę Celną jest wykrycie nieprawidłowości w przestrzeganiu przepisów prawa przez podmioty do tego obowiązane.

Kontroli podlega przestrzeganie przepisów:

- prawa celnego oraz innych przepisów związanych z przywozem i wywozem towarów w obrocie między obszarem celnym Unii Europejskiej a państwami trzecimi, w szczególności przepisów dotyczących towarów objętych ograniczeniami lub zakazami;
- prawa podatkowego w zakresie produkcji, przemieszczania i zużycia wyrobów akcyzowych, w szczególności ich wytwarzania, uszlachetniania, przerabiania, skażania, rozlewu, przyjmowania, magazynowania, wydawania, przewozu i niszczenia oraz w zakresie stosowania i oznaczania tych wyrobów znakami akcyzy;
- regulujących urządzanie i prowadzenie gier hazardowych, o których mowa w ustawie z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych, oraz zgodność tej działalności z udzieloną koncesją lub zezwoleniem oraz zatwierdzonym regulaminem;
- prawa podatkowego w zakresie wydobycia urobku rudy miedzi, produkcji koncentratu, wydobycia gazu ziemnego lub ropy naftowej [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 30, ust. 2].

Podmioty, które podlegają kontroli przez funkcjonariuszy Służby Celnej maja obowiązek zapewnić odpowiednie warunki oraz środki do prawidłowego przeprowadzenia kontroli. Obowiązkami jakimi obciążone są podmioty podczas kontroli przedstawia poniższa tabela:

Tabela 2. Obowiązki podmiotów podlegających kontroli przez funkcjonariuszy Służby Celnej

Lp.	Obowiązki podmiotów podlegających kontroli
1.	Umożliwiać wgląd w dokumenty i ewidencje objęte zakresem kontroli, a zwłaszcza dokumenty handlowe, księgowe i finansowe, nawet jeżeli mają one charakter poufny, w tym dokumenty elektroniczne.
2.	Udzielać niezbędnej pomocy technicznej, jeżeli dokumenty lub ewidencje będące przedmiotem kontroli zostały sporządzone z zastosowaniem technik elektronicznego przetwarzania danych.
3.	Przedstawiać na żądanie funkcjonariusza urzędowe tłumaczenie na język polski dokumentów mających znaczenie dla kontroli, sporządzonych w języku obcym.
4.	Umożliwiać sporządzanie kopii dokumentów.
5.	Udostępniać towary, urządzenia oraz środki transportu oraz zapewnić dostęp do pomieszczeń oraz innych miejsc będących przedmiotem kontroli.
6.	Wydawać za pokwitowaniem towary lub dokumenty, jeżeli funkcjonariusz uzna za niezbędne przeprowadzenie ich dalszej analizy lub dokładniejszej kontroli.
7.	Umożliwiać zbadanie towarów, surowców, półproduktów i wyrobów gotowych, w tym przez pobranie ich próbek.
8.	Przeprowadzać na żądanie funkcjonariusza inwentaryzację w zakresie niezbędnym na potrzeby kontroli.
9.	Udostępniać w niezbędnym zakresie środki łączności, a także inne urządzenia techniczne, jeżeli są one niezbędne do wykonania kontroli.
10.	Umożliwiać sporządzanie szkiców, filmowanie i fotografowanie oraz dokonywanie nagrań dźwiękowych.
11.	Zapewniać warunki do wykonywania czynności kontrolnych, w tym – w miarę posiadanych możliwości – samodzielne pomieszczenie odpowiednie do rodzaju wykonywanych czynności i liczby funkcjonariuszy je wykonujących i miejsce do przechowywania dokumentów, spełniające wymagania przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy.
12.	Podmiot podlegający kontroli jest obowiązany udzielać wszelkich wyjaśnień w sprawach objętych zakresem kontroli.
13.	Osoby upoważnione do reprezentowania lub prowadzenia spraw podmiotu podlegającego kontroli, pracownicy oraz osoby współdziałające z tym podmiotem są obowiązane udzielać wyjaśnień dotyczących przedmiotu kontroli, wynikających z zakresu wykonywanych czynności lub zadań.
14.	Osoba posiadająca towary podlegające kontroli jest obowiązana na jej koszt do wykonywania czynności umożliwiających przeprowadzenie kontroli, w szczególności do rozładowania, okazania oraz załadowania towaru po zakończeniu czynności kontrolnych.

Źródło: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 181.

Funkcjonariusze wykonujący kontrole są uprawnieni do:

- żądania udostępniania akt, ksiąg i wszelkiego rodzaju ewidencji i dokumentów związanych z przedmiotem kontroli, w tym dokumentów elektronicznych, oraz do sporządzania z nich odpisów, kopii, wyciągów, notatek, wydruków i udokumentowanego pobierania danych w formie elektronicznej;
- żądania zamknięcia dokumentacji dotyczącej towarów i czynności podlegających kontroli w celu umożliwienia porównania rzeczywistego stanu ze stanem ewidencyjnym;
- legitymowania lub ustalania w inny sposób tożsamości osób;
- przeszukiwania osób i pomieszczeń, w tym z użyciem urządzeń technicznych i psów służbowych;
- przesłuchiwania świadków;
- zasięgania opinii biegłych;
- dokonywania oględzin;
- badania towarów, surowców, półproduktów i wyrobów, w tym pobrania próbek towarów, surowców, półproduktów i wyrobów gotowych w celu ich zbadania;
- przeprowadzania rewizji towarów, wyrobów i środków transportu, w tym z użyciem urządzeń technicznych i psów służbowych;
- żądania powtórzenia, jeżeli to możliwe, każdej czynności, w wyniku której uzyskuje się dane o przyjmowanych, wydawanych lub wprowadzanych do procesu produkcyjnego surowcach, materiałach, produkcji w toku i półproduktach oraz uzyskanych produktach, wyrobach gotowych i wysokości strat produkcyjnych;
- nakładania zamknięć urzędowych na urządzenia, pomieszczenia, naczynia oraz środki transportu;
- uczestniczenia w podlegających kontroli czynnościach, o których mowa w art. 30 ust. 2 pkt 2;
- przeprowadzania w uzasadnionych przypadkach, w drodze eksperymentu, doświadczenia lub odtworzenia możliwości gry na automacie lub gry na innym urządzeniu;
- zabezpieczania zebranych dowodów;
- sporządzania szkiców, filmowania i fotografowania oraz dokonywania nagrań dźwiękowych;
- zatrzymywania i kontrolowania środków transportu oraz statków
- zbierania niezbędnych materiałów w zakresie kontroli [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 32, ust. 1].

Funkcjonariusze są upoważnieni do wstępu i poruszania się po terenie podmiotu podlegającego kontroli bez potrzeby uzyskania przepustki oraz nie podlegają rewizji osobistej przewidzianej w regulaminie wewnętrznym tego podmiotu. Funkcjonariusze podlegają przepisom o bezpieczeństwie i higienie pracy obowiązującym ten podmiot [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 32, ust. 2]

Z przeprowadzonych czynności kontrolnych funkcjonariusz sporządza protokoły, w szczególności z:

- kontroli dokumentów i ewidencji;

- zabezpieczenia dowodów;
- rewizji;
- przesłuchania świadków;
- pobierania próbek towarów i wyrobów oraz ich badania [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 40, ust. 1].

Tabela 3. Kontrola wykonywana przez służbę celną

Lp.	**Kontroli podlega**
1.	prawidłowość i terminowość wpłat podatku akcyzowego od niektórych wyrobów określonych w przepisach odrębnych oraz podatku od gier;
2.	prawidłowość i terminowość wpłat podatku od wydobycia niektórych kopalin;
3.	rodzaj paliwa w zbiornikach pojazdów lub innych środków przewozowych;
4.	przystosowanie zakładów produkcyjnych do rejestrowania i stosowania receptur zarejestrowanych we właściwej agencji płatniczej ustanowionej zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 30 lipca 2003 r. o uruchamianiu środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej;
5.	stosowanie receptur, o których mowa w pkt 3, oraz prawidłowość deklaracji dotyczących surowców wykorzystywanych przy produkcji towarów wywożonych z refundacją wywozową;
6.	działalność zakładów produkcyjnych i przetwórczych w zakresie prawidłowości deklaracji dotyczących surowców wykorzystywanych przy produkcji towarów wywożonych z wnioskiem o refundację wywozową;
7.	prawidłowość wypłaty refundacji wywozowych przyznawanych w przypadku wywozu produktów rolnych do państw trzecich, realizowanych w ramach finansowania wspólnej polityki rolnej, zgodnie z rozporządzeniem (UE) nr 1306/2013 i na zasadach określonych w tytule V rozdziale III tego rozporządzenia;
8.	wywóz i przywóz na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej towarów podlegających ograniczeniom lub zakazom;
9.	ruch drogowy w trybie i przypadkach;
10.	transport drogowy na zasadach określonych w przepisach odrębnych;
11.	przestrzeganie przepisów z zakresu ochrony zdrowia zwierząt oraz bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego, ochrony roślin, środków ochrony roślin oraz jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, w zakresie należącym do właściwości Inspekcji Weterynaryjnej, Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych;
12.	kontrola spełniania obowiązków, o których mowa w art. 23r ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. z 2012 r. poz. 1059, z późn. zm.7)), w zakresie paliw ciekłych;
13.	wykonywanie innych obowiązków wynikających z przepisów odrębnych, których kontrola przestrzegania należy do zadań organów Służby Celnej.

Źródło: Tabela oparta na: Art.30. ust. 2. Ustawy o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. dz. u. nr 168., poz. 1323.

Zatrzymanie środków transportu może być dokonane tylko przez umundurowanych funkcjonariuszy znajdujących się w oznakowanym pojeździe będącym w ruchu albo w pobliżu oznakowanego pojazdu. Po zatrzymaniu środka transportu funkcjonariusz może:

- kontrolować dokumenty i dane dotyczące środka transportu oraz osoby kierującej środkiem transportu, jak i innych osób korzystających ze środka transportu;

- kontrolować dokumenty dotyczące przewożonych towarów:
- sprawdzać zamknięcia urzędowe, jeżeli z dokumentów wynika, że zostały one nałożone;
- przeprowadzać rewizję bagażu przewożonego przez kierującego środkiem transportu i pasażerów;
- dokonać kontroli rodzaju paliwa przez pobranie próbek paliwa ze zbiornika pojazdu lub innego środka przewozowego;
- dokonywać kontroli transportu drogowego na zasadach określonych w odrębnych przepisach;
- wykonywać inne czynności określone w art. 32 Prawo o ruchu drogowym [M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 182].

Przeszukanie nie powinno naruszać godności osobistej osoby przeszukiwanej oraz powinno być przeprowadzone przez osobę tej samej płci, w warunkach wykluczających obecność osób postronnych [Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 45, ust. 2].

Zatrzymywanie środków transportu innych niż środki transportu przemieszczające się po drodze publicznej lub wewnętrznej odbywa się przy udziale innych służb lub instytucji, w szczególności:

- Policji;
- Straży Granicznej;
- służb lotniczych;
- Straży Ochrony Kolei[Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323, art. 46, ust. 4].

Służba Celna realizując swoje ustawowe zadania, posiada, również prawo do zatrzymywania statków przemieszczających się po morskich wodach wewnętrznych, morzu terytorialnym lub wodach śródlądowych jedynie przez pełniące służbę, oznakowane jednostki pływające Służby Celnej [M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 182].

5. Podsumowanie

Polska Służba Celna posiada największy spośród innych służb potencjał oraz kompetencje w zakresie kontroli przepływu towarów oraz przewozu zwierząt. Współpracując z innymi służbami zapobiega i zwalcza wszelkie naruszenia prawa oraz jest również formacją odpowiedzialną za ochronę przed zagrożeniami terrorystycznymi. Należy zatem pamiętać, że oprócz funkcji fiskalnej pełni również funkcję ochronną.

Bezpieczeństwo narodowe jest ściśle związane ze stanem gospodarki państwa, dlatego konieczne jest dbanie o interesy naszego kraju. W tym wypadku Służba Celna

odpowiedzialna jest aby nieopodatkowane cłem towary wpływające z zagranicy nie tworzyły nieuczciwej konkurencji dla polskich przedsiębiorców.

Bibliografia:

1. Cichowski E., Organy celne organami podatkowymi, „Wiadomości Celne" nr 7–8, 2003.
2. Grzywacz W., I. Jaźwiński, Współczesne uwarunkowania i tendencje polityki ekonomicznej, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007.
3. Czyżowicz W., Zarządzanie przygotowaniami Polski do przyjęcia Wspólnej Taryfy Celnej Unii Europejskiej, „Monitor Prawa Celnego" 2003, nr 7, Wydawnictwo BW, Szczecin 200.
4. Lux M., Prawo Celne Unii Europejskiej, Wydawnictwo BW, Szczecin 2004.
5. Ustawa o Służbie Celnej z 27 sierpnia 2009 r. Dz. U. nr 168., poz. 1323.
6. Załącznik do zarządzenia nr 28 Ministra Finansów z dnia 21 maja 2010 r., Strategia działania Służby Celnej na lata 2010-2015+, Warszawa 2010.
7. Zarządzenie nr 24 Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie nadania statutów izbom celnym i urzędom celnym, Dz. Urz. Min. Fin. nr 14, poz. 103 z późn. zm.
8. Żmigrodzki M., Dziemidok-Olszewska B., Michalczuk-Wlizło M., Żebrowski A., Żmigrodzki R., Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014.

25. FUNKCJONOWANIE POLSKIEJ STRAŻY GRANICZNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Łukasz Lipski
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
E-mail: lipski.lukasz111@gmail.com
0000-0001-6171-5286

1. Wstęp

Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju [Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. art. 5]. Istotna rolę w zwiększeniu bezpieczeństwa państwa oprócz armii pełnią specjalnie powołane instytucje, służby oraz służby specjalne działających w naszym kraju.

Artykuł ma charakter przeglądowy i jego celem jest przedstawienie roli służby jaką jest Straż Graniczna dla bezpieczeństwa państwa. W treści przedstawiono również jej strukturę, funkcję oraz współprace z innymi wybranymi służbami działających na terenie kraju oraz w strefie międzynarodowej.

Straż Graniczna (skrót: SG) jest formacją stosunkowo młodą. Powstała w 1990 r., kontynuując tradycje Korpusu Ochrony Pogranicza z okresu międzywojennego oraz Wojsk Ochrony Pogranicza z lat 1945–1990. Zmiana charakteru ochrony granicy państwowej, a więc i zmiana samej formacji, wymuszona została rozpadem bloku państw komunistycznych i powstaniem nowego porządku społeczno-ekonomicznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Dążenie Polski do zbliżenia z Zachodem zapoczątkowało szereg zmian w każdej sferze funkcjonowania państwa. Rozpoczęcie procesu integracji europejskiej implikowało dostosowanie struktur państwa do standardów europejskich [A. Chomacki, Straż Graniczna jako element systemu bezpieczeństwa państwa, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia AON nr 3, 2012, s. 22].

2. Zadania i funkcje Straży Granicznej

Straż Graniczna jest jednolitą, umundurowaną i uzbrojoną formacją przeznaczoną do ochrony granicy państwowej, kontroli ruchu granicznego oraz zapobiegania i przeciwdziałania nielegalnej migracji [Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990 nr 78 poz. 462, art. 1, ust.1].

Da zadań Straży Granicznej należy:

- ochrona granicy państwowej;
- organizowanie i dokonywanie kontroli ruchu granicznego;
- wydawanie zezwoleń na przekraczanie granicy państwowej, w tym wiz;

- rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców, w zakresie określonym ustawą o ochronie granicy państwowej oraz innymi ustawami;
- zapewnienie porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego, a w zakresie właściwości tej Straży – także w strefie nadgranicznej;
- osadzanie i utrzymywanie znaków granicznych na lądzie oraz sporządzanie, aktualizacja i przechowywanie granicznej dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej;
- ochrona nienaruszalności znaków i urządzeń służących do ochrony granicy państwowej;
- wykonywanie postanowień umów międzynarodowych o stosunkach prawnych na granicy państwowej;
- gromadzenie i przetwarzanie umów międzynarodowych o stosunkach prawnych na granicy państwowej;
- nadzór nad eksploatacją polskich obszarów morskich oraz przestrzeganiem przez statki przepisów obowiązujących na tych obszarach;
- ochrona granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej poprzez prowadzenie obserwacji statków powietrznych i obiektów latających przelatujących przez granicę państwową na małych wysokościach, oraz informowanie o tych przelotach właściwych jednostek Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej;
- zapobieganiu transportowania przez granicę państwową odpadów i szkodliwych substancji chemicznych oraz materiałów promieniotwórczych, a także zanieczyszczaniu wód granicznych;
- zapobieganie przemieszczaniu się przez granicę państwową narkotyków i substancji psychotropowych [Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990 nr 78 poz. 462, art. 1, ust. 2].

Funkcjonariusze Straży Granicznej wykonując swoje zadania zgodne z obowiązującymi przepisami mają prawo:

- dokonywania kontroli granicznej;
- dokonywania kontroli osobistej, a także przeglądania zawartości bagaży, sprawdzania ładunków w portach i na dworcach oraz w środkach komunikacji lotniczej, drogowej, kolejowej i wodnej;
- wydawania wiz i innych zezwoleń na przekroczenie granicy państwowej na podstawie odrębnych przepisów;
- legitymowanie lub w inny sposób ustalania tożsamości osoby, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że popełniła przestępstwo lub wykroczenie;
- zatrzymywania osób usiłujących lub popełniających przestępstwo, poszukiwanych przez organy ścigania albo osób, których tożsamość nie można ustalić, oraz doprowadzenia ich do właściwego terenowego organu Straży Granicznej;
- przeszukiwania osób, rzeczy, pomieszczeń i środków transportu w celu zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą lub zniekształceniem;
- zatrzymywania i cofania z granicy państwowej do nadawcy szkodliwych materiałów jądrowych i promieniotwórczych, środków chemicznych i biologicznych jak również odpadów;

- przebywania i poruszania się na gruntach bez uzyskiwania zgody ich właścicieli lub użytkowników oraz przechodzenia przez pola uprawne w czasie bezpośredniego pościgu, również z użyciem psa służbowego, jeżeli nie ma możliwości korzystania z dróg;
- żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego oraz jednostek gospodarczych prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej;
- zwracania się o niezbędną pomoc do innych jednostek gospodarczych i organizacji społecznych, jak również zwracania się w nagłych wypadkach do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy, w ramach obowiązujących przepisów prawa;
- przy zatrzymywaniu osób, oraz przy przeszukaniu, stosuje się przepisy Kodeksu Postępowania Karnego. Określone w tym zakresie uprawnienia i obowiązki funkcjonariuszy Policji przysługują odpowiednio funkcjonariuszom Straży Granicznej [Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990 nr 78 poz. 462, art. 11, ust. 1].

Straż Graniczna pełni również funkcję jako formacja mobilna, która daje dodatkowe możliwości wykonywania działań, zwiększając tym samym skuteczność w osiąganiu zamierzonych celów.

Tabela1. Zadania mobilnych patroli Straży Granicznej

Lp.	**Zadania**
1.	patrolowanie określonych obszarów – nie tylko przygranicznych (typowanych na podstawie analizy ryzyka i wyników prowadzonego rozpoznania);
2.	legitymowanie osób (poszukiwania, realizacja czynności zleconych, ustalanie sprawców i świadków przestępstw i wykroczeń);
3.	kontrola środków transportu poruszających się po drogach publicznych pod kontem spełnienia przez nie wymogów wynikających z przepisów ruchu drogowego oraz transportu drogowego, a także transgranicznego przemieszczania odpadów i towarów niebezpiecznych;
4.	systematyczne lub okresowe kontrole miejsc publicznych, w których gromadzą się obywatele państw trzecich (targowiska, dworce kolejowe, giełdy), w celu kontroli legalności pobytu, legalności zatrudnienia oraz legalności prowadzenia działalności gospodarczej;
5.	podejmowanie (samodzielnie lub na podstawie zgłoszenia) czynności służbowych w stosunku do osób naruszających obowiązujący porządek prawny (w zakresie posiadanych przez Straż Graniczną kompetencji);
6.	udział w poszukiwaniu rzeczy utraconych w wyniku przestępstwa, które mogą stać się przedmiotem transgranicznego przemieszczania;
7.	udział w akcjach ratowniczych i zapewniających oraz przywracających porządek na określonych obszarach;
8.	współpraca z uprawnionymi służbami i organami krajowymi oraz innych państw i prowadzenie wspólnych działań.

Źródło: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 139.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej wymusiło zmianę w metodach wykonywanej służby. Pojawienie się wewnętrznej granicy otworzyły nowe możliwości dla rozwoju przestępczości związanego z przemytem np. narkotyków, broni, szkodliwych substancji, itp. oraz niekontrolowanego ruchu nielegalny imigrantów, którzy już wcześniej znaleźli się na obszarze Unii Europejskiej.

Tabela 2. Formy działania Straży Granicznej na granicach wewnętrznych Unii Europejskiej

Lp.	**Formy działania Straży Granicznej na granicach wewnętrznych**
1.	współpraca ze społeczeństwem – ma na celu wczesne zdobywanie informacji o niekorzystnych zdarzeniach skierowanych w realizację zadań oraz interesów narodowych;
2.	działalność prewencyjna – ukierunkowana na zapobieganiu przestępczości przez intensywne stosowanie środków własnych poprzez większą aktywność patroli i punktów kontrolnych oraz oparta na aktywnym uczestnictwie w życiu lokalnych społeczności;
3.	rozpoznawanie rejonów, które są szczególnie narażone na powstawanie przestępczości oraz jej sprawne zwalczanie;
4.	przyjmowanie oraz przekazywanie obywateli państw trzecich;
5.	prowadzenie kontroli legalności pobytu cudzoziemców na terytorium RP;
6.	przyjmowanie wniosków o nadanie statusu uchodźcy na terytorium RP;
7.	udzielanie informacji w zakresie rozpatrywanych wniosków przez wojewodów o zamieszkanie na czas określony lub osiedlenie się;
8.	występowanie z wnioskami do właściwego wojewody lub do Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców o udzielenie zgody na pobyt na terytorium RP;
9.	przygotowanie wystąpień potrzebnych do wnioskowania o wpis, który przedłuży bądź wykreśli osobę z wykazu osób niepożądanych na terytorium RP;
10.	wydawanie decyzji o zobowiązaniu opuszczenia przez daną osobę terytorium RP;
11.	wnioskowanie o wydanie decyzji o umieszczeniu, wydaleniu lub przedłużeniu pobytu w strzeżonym areszcie bądź w ośrodku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 140.

Położenie Polski nad Morzem Bałtyckim to konieczność ochrony morskiej granicy zewnętrznej Unii Europejskiej i własnych interesów, w tym bezpieczeństwa wewnętrznego państwa [M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 141].

Dowódcy jednostek pływających Straży Granicznej mają prawo do podejmowania działań, o których mowa w ust.1, również gdy statek na morskich wodach wewnętrznych lub morzu terytorialnym:

- przyjmuje na pokład lub wysadza ludzi wbrew obowiązującym przepisom;
- dokonuje załadunku lub wyładunku towarów poza miejscami do tego wyznaczonymi;
- opuszcza port bez kontroli granicznej;
- nawiązuje łączność z wybrzeżem w celach przestępczych;

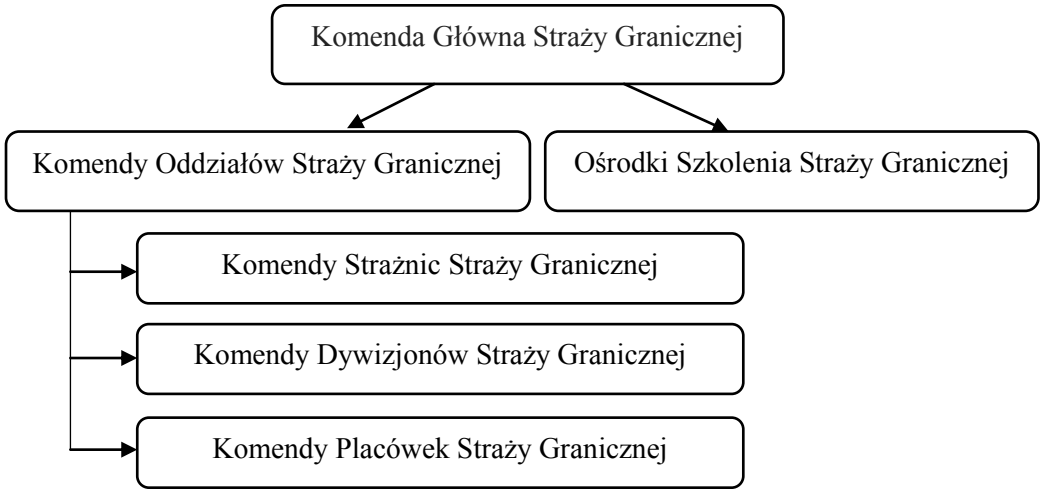
- łowi ryby lub eksploatuje w inny sposób wody i dno morskie wbrew obowiązującym przepisom;
- wpływa na obszar strefy zamkniętej lub niebezpiecznej dla żeglugi lub rybołówstwa;
- zakotwicza poza miejscem do tego przeznaczonym;
- narusza przepisy dotyczące bezpieczeństwa i żeglugi;
- narusza przepisy sanitarne lub ochrony środowiska [M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 141].

3. Struktura prawna oraz organizacyjna Straży Granicznej

Centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego jest Komendant Główny Straży Granicznej, podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Powołuje i odwołuje go Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych [A. Maksimczuk, L. Sidorowicz, Ochrona Granic i obsługa ruchu granicznego, Lexis-Nexis, Warszawa 2007, s. 102].

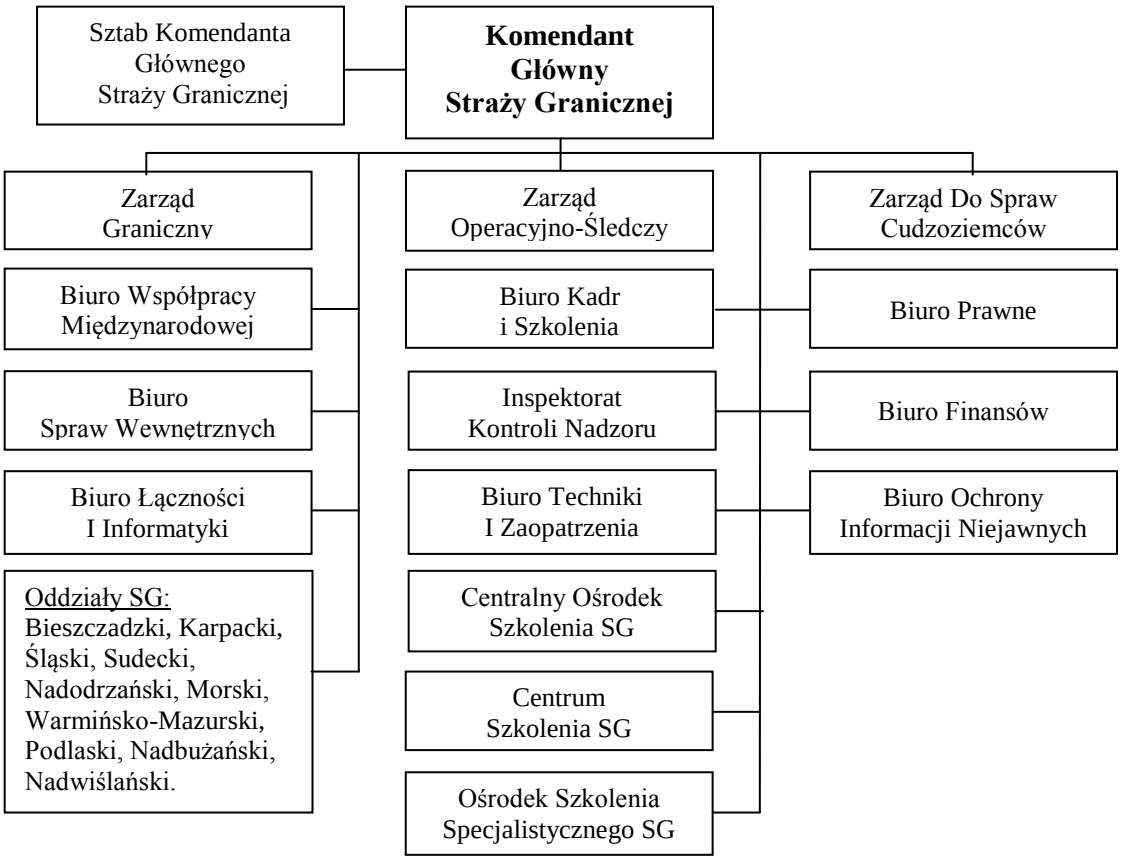
Do zakresu działania Komendanta Głównego Straży Granicznej należy w szczególności:

- kierowanie prowadzonymi przez Straż Graniczną działaniami w zakresie ochrony granicy państwowej oraz kontroli ruchu granicznego;
- analizowanie zagrożeń bezpieczeństwa granicy państwowej;
- nadawanie regulaminów organizacyjnych komendom oddziałów Straży Granicznej oraz jednostkom organizacyjnym Komendy Głównej Straży Granicznej, a także nadawanie statutów ośrodkom szkolenia Straży Granicznej;
- organizowanie i określanie zasad szkolenia zawodowego funkcjonariuszy oraz pracowników Straży Granicznej;
- sprawowanie nadzoru nad terenowymi organami Straży Granicznej oraz nad ośrodkami szkolenia Straży Granicznej;
- udział w przygotowaniu projektu budżetu państwa w zakresie dotyczącym Straży Granicznej, zgodnie z odrębnymi przepisami;
- współdziałanie w zakresie realizowanych zadań z właściwymi organami państwowymi, jednostkami samorządu terytorialnego i organizacjami społecznymi;
- prowadzenie współpracy międzynarodowej z organami i instytucjami właściwymi w sprawach ochrony granic państwowych [Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990 nr 78 poz. 462, art. 3a].



Rysunek 1. Struktura organizacyjna Straży Granicznej

Źródło: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 147.



Rysunek 2. Struktura organizacyjna Komendy Głównej Straży Granicznej

Źródło: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 148.

Tabela 3. Stopnie funkcjonariuszy Straży Granicznej

Korpus	**Stopnie funkcjonariuszy Straży Granicznej**	**Stopnie funkcjonariuszy Morskiego Oddziału Straży Granicznej**
szeregowych	Szeregowy Straży Granicznej	Marynarz Straży Granicznej
	Starszy szeregowy Straży Granicznej	Starszy marynarz Straży Granicznej
podoficerów	Kapral Straży Granicznej	Mat Straży Granicznej
	Plutonowy Straży Granicznej	Bosmanmat Straży Granicznej
	Sierżant Straży Granicznej	Bosman Straży Granicznej
	Starszy sierżant Straży Granicznej	Starszy bosman Straży Granicznej
	Sierżant sztabowy Straży Granicznej	Bosman sztabowy Straży Granicznej
chorążych	Młodszy chorąży Straży Granicznej	
	Chorąży Straży Granicznej	
	Starszy chorąży Straży Granicznej	
	Chorąży sztabowy Straży Granicznej	
	Starszy chorąży sztabowy Straży Granicznej	
oficerów	Podporucznik Straży Granicznej	
	Porucznik Straży Granicznej	
	Kapitan Straży Granicznej	
	Major Straży Granicznej	Komandor podporucznik Straży Granicznej
	Podpułkownik Straży Granicznej	Komandor porucznik Straży Granicznej
	Pułkownik Straży Granicznej	Komandor Straży Granicznej
	Generał brygady Straży Granicznej	Kontradmirał Straży Granicznej
	Generał dywizji Straży Granicznej	Wiceadmirał Straży Granicznej

Źródło: Opracowanie własna na podstawie: Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990 nr 78 poz. 462, art. 51.

4. Współpraca Straży Granicznej z innymi służbami

Instytucją, z którą Straż Graniczna realizuje najwięcej przedsięwzięć, jest Policja. Współpraca dotyczy głównie dziedziny łączności, informatyki, wydalania i konwojowania cudzoziemców przybywających nielegalnie na terytorium RP, opieki nad aresztami deportacyjnymi i strzeżonymi ośrodkami dla cudzoziemców [D. Magierek, Rola Straży Granicznej w zapewnieniu bezpieczeństwa Polski (1990–2004), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 91].

Współpraca Policji i Straży Granicznej nie sprowadza się tylko i wyłącznie do wymiany informacji. Współdziałanie opiera się w dużej mierze na wspólnych służbach pełnionych w formie patroli, realizujących zadania zarówno w strefie nadgraniczne, jak i w głębi kraju. Patrole takie realizują zadania w zakresie kontroli ruchu drogowego, ochrony szlaków komunikacyjnych, prowadzenia rozpoznania rejonów szczególnie zagrożonych przestępczością kryminalną lub też graniczną [Porozumienie Komendanta Głównego Policji

i Komendanta Głównego Straży Granicznej z 17 czerwca 2004 r. w sprawie współdziałania Policji i Straży Granicznej, Dz.U. KGP z 2004 r. nr 11, poz. 58].

Spoiwem, które najsilniej łączy i ukierunkowuje wspólne działania Policji i Straży Granicznej, jest system wzajemnej wymiany informacji w ramach Systemu Informacyjnego Schengen (SIS). System ten jest wspólnym projektem sygnatariuszy Układu z Schengen. System służy do wyszukiwania osób i rzeczy na potrzeby kontroli granicznych, policyjnych i celnych, postępowania azylowego czy wydawania prawa pobytu. Utworzona w każdym kraju baza danych (N – SIS) jest identyczna z krajowymi bazami w pozostałych krajach. Zawiera ona informacje uaktualniane za pośrednictwem Centralnego Rejestru poprzez pozostałe państwa należące do systemu. Centralny rejestr (C SIS) mieści się Strasburgu. [P. Wawrzyk, Współpraca Policyjna a System Informacyjny Schengen II, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 67].

SIS jest narzędziem służącym realizacji celów polityki bezpieczeństwa przemieszczania się osób, środków transportu oraz towarów. W SIS zamieszczane są dane dotyczące osób oraz skradzionych, przywłaszczonych lub zaginionych przedmiotów: pojazdów mechanicznych (oraz przyczep mieszkalnych), broni, dokumentów in blanco, dokumentów identyfikacyjnych (paszporty, dowody osobiste, prawa jazdy), banknotów. Na temat osób zgromadzone są następujące dane: nazwisko i imię (pseudonim), szczególnie niezmienne cechy fizyczne, pierwsza litera drugiego imienia, data i miejsce urodzenia, płeć, narodowość, informacja, czy dana osoba może być agresywna bądź uzbrojona, powód zamieszczenia informacji o tej osobie, wskazanie działań jakie należy wobec niej podjąć [P. Wawrzyk, Współpraca Policyjna a System Informacyjny Schengen II, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 68].

Współdziałanie Straży Granicznej z Siłami Zbrojnymi RP w zakresie ochrony granicy państwowej sprowadza się do utrzymywania ciągłej łączności służb dyżurnych operacyjnych Straży Granicznej oraz służb operacyjnych Sił Zbrojnych i dotyczy głównie informowania Ośrodków Dowodzenia i Naprowadzania Sił Zbrojnych RP o zaobserwowanych statkach powietrznych przelatujących na małych wysokościach w rejonie granicy państwowej. Współdziałanie z Siłami Zbrojnymi odbywa się również w ramach przedsięwzięć antyterrorystycznych oraz ratowniczych zarówno na lądzie, jak i na morzu. Porozumienia międzyresortowe określają ramy współpracy Straży Granicznej i Sił Zbrojnych w zakresie wspólnych szkoleń, ćwiczeń, udostępniania obiektów budowlanych, pojazdów służbowych oraz statków powietrznych [A. Chomacki, Straż Graniczna jako element systemu bezpieczeństwa państwa, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i dowodzenia AON nr 3, 2012, s. 31]

Współdziałanie w zakresie bezpieczeństwa Rzeczpospolitej Polskiej Straż Graniczna prowadzi również z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego w zakresie swoich ustawowych zadań. Współdziałanie obejmuje wykonywanie czynności operacyjno-rozpoznawczych, wzajemne przekazywanie informacji o rozpoznaniu, zapobieganiu przestępstwom i wykroczeniom oraz ściganiu ich sprawców, a także udzielanie pomocy w wykorzystaniu środków osobowych i środków technicznych [B. Wiśniewski, Z. Piątek, Współczesny wymiar funkcjonowania Straży Granicznej, AON, Warszawa 2006, s. 45].

Tabela 4. Współdziałanie Straży Granicznej z Siłami Powietrznymi i Marynarką Wojenną RP

Lp.	Zakres współdziałania	
	Siły Powietrzne RP	**Marynarka Wojenna RP**
1.	Utrzymywanie stałej łączności i przekazywanie przez jednostki współdziałające informacji dotyczących: ➢ wykrycia statków powietrznych – pilotowych i bezpilotowych aparatów latających, w szczególności : samolotów, śmigłowców, balonów, szybowców, lotni, sond, przelatujących przez granicę państwową na wysokości do 500 m; ➢ zaobserwowanych awarii statków powietrznych oraz sygnałów wzywania pomocy; ➢ planowanych lotów statków powietrznych na małych wysokościach w rejonie strefy nadgranicznej.	utrzymanie stałej łączności i przekazywanie przez jednostki współdziałające informacji dotyczących: ➢ ujawnionych przestępstw skierowanych przeciwko nienaruszalności granicy państwowej; ➢ wykrycia jednostek pływających zagrażających pokojowi, porządkowi publicznemu lub bezpieczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej; ➢ wykrycia obcych okrętów wojennych i samolotów wojskowych na polskich obszarach morskich; ➢ wykrycia w zasięgu obserwacji technicznej i wzrokowej nierozpoznanych obiektów nawodnych oraz statków powietrznych; ➢ zaobserwowanie awarii jednostek pływających i statków powietrznych oraz sygnałów wzywania pomocy; ➢ zaobserwowanych zanieczyszczeń powierzchni na polskich obszarach morskich lub w rejonach zagrażających tym obszarom; ➢ eksploatacji polskich obszarów morskich oraz naruszenia przez statki przepisów tych obszarów; ➢ planowanych ćwiczeń na morzu.
2.	Udzielanie pomocy statkom powietrznym znajdującym się w sytuacjach awaryjnych w strefie nadgranicznej.	

Źródło: M. Żmigrodzki, B. Dziemidok-Olszewska, Marta Michalczuk-Wlizło, A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014, s. 143.

5. Znaczenie Straży Granicznej dla bezpieczeństwa państwa

Ochrona granicy państwowej jest istotnym narzędziem zapewnienia spójności i integralności terytorialnej, społecznej oraz ekonomicznej. W tym kontekście ochrona granicy państwowej jest integralnym elementem polityki bezpieczeństwa państwa, którą można podzielić ze względu na typy wyzwań i zagrożeń na politykę wojskową, gospodarczą, zagraniczną, społeczną i ekologiczną. Próba zakwalifikowania tworzonych przez kraje systemów ochrony granic do którejś z tych odmian polityki bezpieczeństwa prowadzi do wniosku, że należą one do polityki wojskowej, gospodarczej i społecznej [D. Magierek, Rola Straży Granicznej w zapewnieniu bezpieczeństwa Polski (1990–2004), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011, s. 14.]

Należy podkreślić, iż Straż Graniczna z zasady nie jest kojarzona z formacją odpowiedzialną za zwalczanie aktów terroryzmu. W opinii społecznej funkcjonariusze SG łączeni są jedynie z kontrolą graniczną lub przeciwdziałaniem nielegalnej migracji. Należy

podkreślić, iż wszelkie czynności realizowane w ramach ustawowych zadań poprzez prowadzenie obserwacji, rozpoznanie, a także przeciwdziałanie, mogą dostarczyć strategicznych informacji wpływających na bezpieczeństwo państwa, w tym o charakterze terrorystycznym. Ze względu na ciągły rozwój organizacji terrorystycznych oraz ich wzmożoną aktywność na arenie międzynarodowej, w tym europejskiej, Straż Graniczna stała się istotnym podmiotem w przeciwdziałaniu zagrożeniom terrorystycznym. Poprzez właściwe i skuteczne wykonywanie przez funkcjonariuszy powierzanych im zadań i obowiązków, umacnia swoją pozycję w systemie ochrony państwa i przeciwdziałania terroryzmowi, a także staje się jego widocznym, stabilnym i sprawnym elementem [Justyna Bartnik-Rutkowska, Straż Graniczna w polskim systemie przeciwdziałania terroryzmowi, Obronność Zeszyty Naukowe 2017, s.13].

6. Podsumowanie

Bez Straży Granicznej i jej odpowiednie struktury, organizacji oraz współpracy z odpowiednimi służbami, instytucjami oraz innymi organizacjami zajmujących się zwalczaniem i zapobieganiem zagrożeń bezpieczeństwa państwa istniało by duże prawdopodobieństwo powstania coraz to nowszych grup przestępczych i rozwoju bezprawia, co negatywnie wpływało by na rozwój gospodarki i całego państwa destabilizując jego strukturę prawną oraz niszcząc kraj od wewnątrz. Osłabione państwo podatne było na zewnętrzne zagrożenia ze strony np. innych państw i międzynarodowej przestępczości.

Bibliografia:

1. Bartnik-Rutkowska J., Straż Graniczna w polskim systemie przeciwdziałania terroryzmowi, Obronność Zeszyty Naukowe 2017.
2. Chomacki A., Straż Graniczna jako element systemu bezpieczeństwa państwa, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 3, 2012.
3. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997.
4. Magierek D., Rola Straży Granicznej w zapewnieniu bezpieczeństwa Polski (1990–2004), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2011.
5. Maksimczuk A., L. Sidorowicz L., Ochrona Granic i obsługa ruchu granicznego, Lexis-Nexis, Warszawa 2007.
6. Porozumienie Komendanta Głównego Policji i Komendanta Głównego Straży Granicznej z 17 czerwca 2004 r. w sprawie współdziałania Policji i Straży Granicznej, Dz.U. KGP z 2004.
7. Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej, Dz. U. 1990 nr 78 poz. 462.
8. Wawrzyk P., Współpraca Policyjna a System Informacyjny Schengen II, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
9. Wiśniewski B., Piątek Z., Współczesny wymiar funkcjonowania Straży Granicznej, AON, Warszawa 2006.
10. Żmigrodzki M., Dziemidok-Olszewska B., Michalczuk-Wlizło M., Żebrowski A., Żmigrodzki R., Instytucjonalne podstawy bezpieczeństwa państwa w III Rzeczypospolitej, Seria wydawnicza Monografie Wydziału Administracji WSEI, Lublin 2014.

26. WPŁYW FILMÓW ANIMOWANYCH NA DZIECI W XXI WIEKU

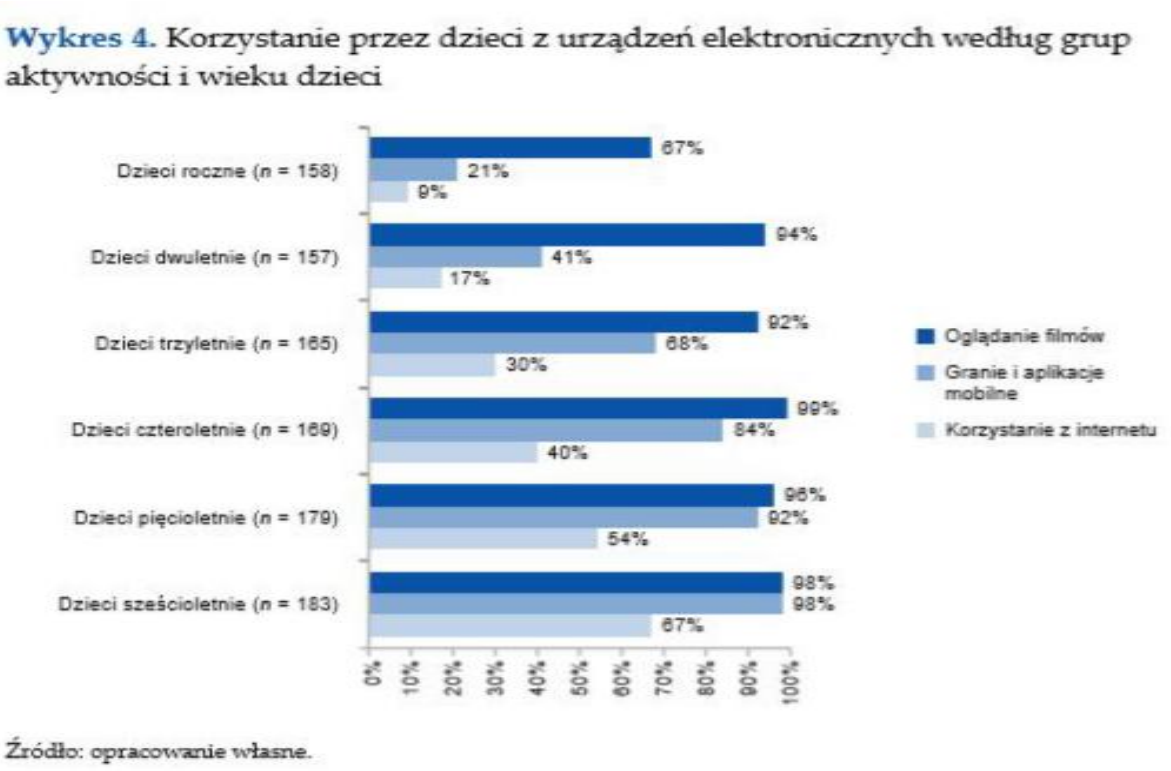
Patryk Dembowski
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. F. Szczepanika w Suwałkach
Wydział Humanistyczno-Ekonomiczny
Studenckie Koło Młodych Pedagogów
E-mail: p.dembowskii@gmail.com

Artykuł chciałbym rozpocząć od zaprezentowania kilku danych statystycznych, które moim zdaniem są ważne. Są to dane, które ukazują zdanie dorosłych na temat aktywności swoich dzieci w Internecie. Dane te są niepokojące, bowiem już z Wykresu I można wywnioskować, że aktywność dziecka w sieci rośnie wraz z wiekiem. Zacytuję tutaj fragment z badań CBOS (CENTRUM BADAŃ OPINII SPOŁECZNEJ) na rok 2018:

„Jak wynika z obserwacji opiekunów, największą liczbę godzin przed monitorem spędzają osoby mające od 16 do 19 lat, o 7 godzin mniej spędzają w sieci dzieci lub wnuki w wieku od 13 do 15 lat. Najmniej z Internetu korzystają najmłodsi, około 14 godzin tygodniowo".



Wykres 1.
Źródło: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_129_18.PDF



Wykres 2.
Źródło: https://www.madrybobas.pl/2018/07/7-powodow-dla-ktorych-dziecko-ponizej-2.html

Jakby tego było mało, *Wykres II: Korzystanie przez dzieci z urządzeń elektronicznych według grup aktywności i wieku dzieci* sporządzony przez autorów portalu Mądry Bobas, pokazuje tendencję, że pociechy praktycznie już po urodzeniu, w swoich pierwszych latach życia spędzają czas przed tabletem, laptopem, komputerem, oglądając bajki – tak jakby nianią były elektroniczne gadżety, mające na celu zajęcie dziecku czasu. Dzieci roczne już w 67% oglądają bajki, a z wiekiem ten trend zamiast spadać - rośnie. Niestety taka tendencja w najbliższych latach może tylko rosnąć, i tym bardziej jest to związane z tematem mojego artykułu, tym bardziej skoro dzieci mają prawie że nieograniczony dostęp do zasobów Internetu. Pociechy są podatne na wszelkie zguby dobrodziejstwa sieci, mogąc w ten sposób wpaść w pułapkę nieodpowiednich treści. Takimi nieodpowiednimi treściami mogą być także bajki i animacje...

Zanim przejdę do właściwej części mojego artykułu, którego celem jest zaprezentowanie i omówienie wpływu wybranych filmów animowanych dla dzieci wyprodukowanych w XXI wieku, chciałbym przedstawić jeszcze jeden wniosek, zaczerpnięty z przywołanych wcześniej badań CBOS-u. Jak wskazano w komunikacie z badań: „z danych wynika, że dorośli obawiają się przede wszystkim niebezpiecznych kontaktów i znajomości, jakie może nawiązać dziecko (54% wskazań), w tym 30% to obawy związane z zagrożeniem o charakterze seksualnym, przede wszystkim z pedofilią". Na drugim miejscu wśród wymienianych zagrożeń opiekunowie wymienili szkodliwe i nieodpowiednie treści - 37% ankietowanych, z czego 20% wskazało na obawy związane z treściami pornograficznymi, a tylko 6% obawia się przemocy, drastycznych i brutalnych scen w filmach czy grach. Jest to istotna informacja, ponieważ to pokazuje, że sami opiekunowie nie zdają sobie sprawy z tego,

jaki wpływ na dzieci mogą mieć nieodpowiednie filmy czy gry, z którymi (jak widzimy) mogą się zetknąć naprawdę coraz młodsze dzieci.

Na wstępie swoich rozważań chciałbym spróbować odpowiedzieć na pytanie: czym bajka, inaczej film bądź serial animowany, być powinna? Jakie są jej charakterystyczne cechy? Odpowiedzi na te pytania możemy szukać w specjalistycznej literaturze poświęconej czytelnictwu. Wcześniejsze filmy animowane realizowały **w z o r z e c** gatunkowy bajki zaczerpnięty z literatury, o którym pisał m.in. Władimir Propp. Ich cechami było przede wszystkim to, że:

- powstawały specjalnie dla dziecka;
- pomagały dziecku w pokonaniu obaw, lęków;
- stawały się przewodnikiem dziecka po świecie;
- pozwalały na pogrążenie się w świecie fantazji.

Warto też wspomnieć, że podobne zadania bajek są istotne we współczesnej bajkoterapii, w której wykorzystuje się przede wszystkim teksty literackie. Leczenie bajką skierowane jest do dzieci sprawiających problemy wychowawcze lub mających inne kłopoty, które utrudniają im funkcjonowanie we współczesnym świecie (wyobcowanie, depresja, wykluczenie rówieśnicze). Stosowanie takiej metody daje szanse na to, że dziecko przełamie tkwiące w nim lęki, a tym samym uwolni się od swoich zranień oraz problemów. Jednak, aby leczenie przyniosło pozytywne skutki, bajki muszą być spokojne, wyważone oraz powinny dawać dziecku bezpieczeństwo.

Dawne bajki, takie jak *Gumisie*, *Smerfy* lub *Nowe Przygody Kubusia Puchatka*, które z sentymentem wspominam do dzisiaj i często, jako przyszły pedagog do tych bajek wracam, realizowały swoje zadania poprzez wartości cenione przez społeczeństwo, w którym żyli nasi dziadkowie oraz rodzice. Do takich dobrych cech, którymi kierowali się nie tylko twórcy bajek literackich, ale i seriali animowanych dla najmłodszych można zaliczyć:

- uczenie dziecka współpracy i doceniania bliźnich;
- pokazanie, że przyjaźń jest ważnym czynnikiem łączności mimo wszystko;
- ukazanie korzyści płynącej z uczciwości;
- wskazywanie, że dobro zwycięża zło, dobro jest wartością nadrzędną.

To, co napisałem, z powodzeniem można odnieść do seriali oraz filmów animowanych wcześniejszych dekad – kiedyś bajki były po prostu bajkami. W swoim przesłaniu zawierały bezinteresowność oraz niesienie pomocy innym. Dzieła animowane uwrażliwiały dzieci na potrzeby innych ludzi, pokazywały, że współpraca zawsze popłaca oraz to, że dobro zawsze zwycięża. Przykładem takiej bajki niech będzie serial animowany dla dzieci pt. *Gumisie,* gdzie praca zespołowa, szczerość oraz uczciwość tytułowych Gumisiów zawsze triumfuje nad pysznym oraz zadufanym zachowaniem Księcia Ightorna, tym samym niwecząc wszelkie jego plany podbicia królestwa Dunwyn. Każdy z Gumisiów wnosi do bajki coś, z czym dzieci mogą się identyfikować, chociażby Zami, który jest liderem w Gumisiowej Dolinie w jednym z odcinków pokazał, że jeśli się chce, można odnieść sukces w życiu – Zami miał lęk wysokości, który przy pomocy kompanów jednak został przez bohatera ostatecznie pokonany. Niedźwiadki mają swoich przyjaciół w krainie ludzi – Kevina oraz księżniczkę Kalę. Wszyscy służą dla siebie nawzajem pomocą w każdej sprawie. Ludzcy przyjaciele utrzymują także (na prośbę głównych bohaterów animacji) sekret istnienia Gumisiów w tajemnicy. Tym

samym serial ten pokazuje, że przyjaźń jest ważna oraz bezinteresowna i tym bardziej należy się jej uczyć.

Oczywiście bajki, o których wcześniej wspomniałem, nie rozpłynęły się w powietrzu. One są nadal dostępne także i w dzisiejszych czasach; dziecko w każdej chwili może sięgnąć po animacje z przeszłości, zwłaszcza w dobie techniki komputerowej, gdzie w Internecie wszystko jest dostępne od ręki. Dziś jednak (stety i niestety jednocześnie) stajemy się świadkami ewolucji seriali oraz filmów animowanych, a co za tym idzie, wszystko co stare jest odkładane na rzecz nowego. Ewolucja taka jest nieodłącznym elementem postępu technicznego. Pojawiają się coraz nowsze pomysły na kreskówki dla małych pociech – więcej kolorów, więcej humoru, więcej dwuznacznych sytuacji, których dzieci mogą nie zrozumieć... Ewolucja ta nie idzie w dobrym kierunku, bowiem animacje są coraz bardziej pomieszane, jeśli chodzi o wartości, jakie są przekazywane widzom. Pod pozorami kolorowych animacji zamieszczane są bajki niebędące wcale takimi jak ich pierwowzory. Do tego typu produkcji możemy zaliczyć między innymi:

a) *Brickleberry* - amerykański serial animowany dla dorosłych stworzony przez Roger Blacka i Waco O'Guina, a wyprodukowany przez Damn! Show Productions, Black Heart Productions i Fox 21. Serial opowiada o przygodach grupy strażników fikcyjnego Parku Narodowego Brickleberry, leżącego w pobliżu miasteczka Hazelhurst. Każdy odcinek prezentuje perypetie bohaterów animacji, często ukazując i eksponując (wręcz gloryfikując) najgorsze cechy człowieka. Wszystko przeplatane jest czarnym humorem oraz wszechobecnymi (jak na taką bajkę) wulgaryzmami. W animacji występuje brak poszanowania dla zasad moralnych, wszystko jest sprowadzone do tego, aby postacie bawiły bez jakiegokolwiek zahamowania. Serial przeznaczony jest dla starszych widzów, jednak w dobie ogólnodostępnego Internetu nawet i najmłodsze dzieci są w stanie dotrzeć do tego serialu;
b) *Rick&Morty* - amerykański animowany serial telewizyjny dla starszych widzów (mimo to może być łatwo dostępny dla młodszych) tworzony przez Justina Roilanda oraz Dana Harmona dla Adult Swim. Serial, o którym mowa opowiada o przygodach zwariowanego, uzależnionego od alkoholu naukowca Ricka Sancheza. W przygodach towarzyszy mu jego wnuk Morty. Bohaterowie podróżują po odległych galaktykach oraz alternatywnych rzeczywistościach, często wpadając w przeróżne kłopoty. Duet wobec siebie jest w dziwnych relacjach – z jednej strony Rick i Morty podróżują ze sobą, z drugiej zaś można zauważyć instrumentalne podejście naukowca do swojego wnuka, który jest wykorzystywany przez dziadka do swoich celów. Serial pokazuje także dziwne podejście do pozostałych członków rodziny – ich relacje nie przypominają bowiem relacji zdrowej rodziny;
c) *Włatcy móch* - serial stworzony przez studio RMG (później Xantus). Głównymi bohaterami serialu są czterej ośmiolatkowie, uczniowie klasy II b: Czesio, który nie jest zwyczajnym chłopcem (jest on postacią zombie, który zamieszkuje jeden z grobów cmentarza), Maślana, Anusiak i Konieczko (każdy z chłopaków ma swoje życie i swoje własne plany na przyszłość). Wychowawcą chłopaków jest ich nauczycielka, Pani Frał. Wszystkie odcinki *Włatców móch* jak i sam tytuł celowo zawierają wiele błędów ortograficznych, co wydaje się być celowym zabiegiem mającym osłabić zdolności ortograficzne dzieci. Bohaterowie w dialogach często

posługują się wulgaryzmami i to w dużej ich ilości, co jest pozytywnie odbierane przez większość oglądających tę animację. Serial w przeszłości był dostępny w ogólnopolskiej telewizji (w wersji ocenzurowanej przed 22:00, po tym czasie emitowana była wersja bez cenzury), jednak rekordy popularności bił w Internecie.

Wymienione i omówione przeze mnie filmy animowane są to utwory przeznaczone dla pełnoletnich widzów. Jednakże, zdecydowałem się na ich wskazanie, gdyż należy pamiętać o tym, że dzieci, będąc w sieci, są narażone na takie właśnie programy. Jak wspomniałem, a co pokazały badania CBOS, rodzice nie boją się zbytnio tych programów, ponieważ często zaliczają je do zwykłych bajek, biorąc pod uwagę ich szatę graficzną, przypominającą niewinne kreskówki, a bardziej zwracają uwagę na nieodpowiednie treści innego pochodzenia. Do takich treści można zaliczyć nieodpowiednie zachowania i cięty humor strażników występujących w animacji *Brickleberry* – poruszane są tam takie tematy jak temat aborcji, eutanazji lub dostęp do broni, który może mieć katastrofalne skutki. Jeśli chodzi o dostępność do tych produkcji, nie tylko Internet umożliwia ich obejrzenie, pasma telewizyjne, na których emitowane są poszczególne filmy, pozwalają na niczym nieograniczony (poza kontrolą rodzicielską) dostęp w często przed godziną 22.00.

Każdy film animowany i każdy serial czegoś uczy nasze najmłodsze pokolenie. Czasem ma to miejsce świadomie, jednak często zdarza się i tak, że przekazywanie informacji ma miejsce w przekazie podprogowym, czego rodzice i opiekunowie nie muszą być świadomi – ma to miejsce w animacji *Włatcy móch,* gdzie opiekunowie mogą nie dostrzec specjalnie użytych na potrzeby serialu błędów językowych oraz wulgaryzmów czy przekazów podprogowych, które niestety mają miejsce w tej animacji w każdym odcinku (relacja między chłopakami z II b a dziewczynkami z tej samej klasy albo pokazywanie braku szacunku Anusiaka i spółki do pani Frał, która przecież jest ich nauczycielką). A czego takie bajki uczą? Dobro w takich bajkach jest pomieszane ze złem. Ukazane jest egoistyczne podejście do ludzi i przyjaźni. Takie bajki uczyć mogą krótkowzroczności, nieposłuszeństwa i samolubstwa. Przyjaźń jest często prowizoryczna – istnieje wtedy, kiedy ktoś odnosi korzyści. Ponadto poprzez te programy dzieci stykają się ze słownictwem, którego wcześniej nie słyszały, w tym z przekleństwami i skrótowcami, które z kolei mogą powodować i utrwalać błędy językowe wśród najmłodszych.

Jest jeszcze jedno pytanie, które należałoby zadać opiekunom oraz rodzicom dzieci. Takie pytanie powinno zmotywować wszystkich do większej czujności i ostrożności przy wyborze bajki, którą mają obejrzeć ich pociechy (albo na włączenie kontroli rodzicielskiej, aby telewizja dla dziecka nie była dostępna w godzinach wieczornych oraz nocnych). Co powoduje, że bajki te są atrakcyjne i chętnie przyjmowane przez coraz to większe grono oglądających? O ich atrakcyjności świadczyć może to, iż są ogólnodostępne, bowiem ich znalezienie przez oglądających nie wymaga karkołomnych oraz wielogodzinnych poszukiwań. Treść takich animacji pociąga widzów swoją prostotą, poczuciem humoru oraz wszechobecnymi wulgaryzmami. Takie bajki często traktują o dzieciach, z którymi młodsi widzowie lubią się utożsamiać lub ich naśladować (utożsamianie się przez dzieci z bohaterami serialu *Włatcy móch,* byleby tylko pokazać, że zna się tą bajkę lepiej od innych).

Jak powinni zachowywać się rodzice i opiekunowie w sytuacjach, gdy ich pociechy chcą sięgać po nieodpowiednie dla grupy wiekowej filmy i seriale animowane? Przede wszystkim zawsze należy wykazać się odpowiedzialnością za niepełnoletnich – w końcu my

dorośli stajemy się dla pociech mentorami. To my dorośli mamy także wpływ na to (przynajmniej przez pewien czas), jakie wybory zostaną dokonane przez najmłodszych. Taka odpowiedzialność powinna przejawiać się natomiast w kilku ważnych oraz koniecznych krokach. Powinniśmy wytłumaczyć, dlaczego takie treści są złe oraz pokazać alternatywę. Aby chronić dzieci przed nieodpowiednimi treściami, należy ustalać pociechom limit spędzania czasu przed telewizorem/komputerem oraz nie zostawiać dzieci bez opieki na czas ich przebywania przed ekranem. Dzieciom należy pokazywać kanały odpowiednie dla ich wieku oraz potrzeb. Dobrym pomysłem na czas przebywania dziecka w sieci jest założenie dla nich kontroli rodzicielskiej – Internet to nie tylko zło, ale i korzyści. Jako przyszły pedagog chciałbym proponować wszystkim, aby przed włączeniem konkretnej bajki dziecku najpierw sami taką animację obejrzeli i ocenili, czy dziecko jest na nią gotowe. Ale przede wszystkim należy kierować się zdrowym rozsądkiem, przecież to od nas zależy, na czym wychowają się następne pokolenia. To my jesteśmy przykładem, z którego czerpią nasze dzieci i to na nas patrzą pociechy, kiedy chcą poznać zdanie na konkretny temat.

Podsumowując, chciałbym wskazać, że przywołane przeze mnie filmy animowane nie są jedynymi powstałymi i dostępnymi w ostatnich latach produkcjami tego typu, ale moim zdaniem najpełniej pokazują, że współczesne bajki należy z uwagą śledzić i poddawać krytycznej analizie, przede wszystkim dlatego, że podobnie jak inne nurty telewizyjne i internetowe, są one obecnie niezwykle zróżnicowane. Często opisy tych filmów nie zawierają najważniejszych informacji, przydatnych z punktu widzenia rodzica czy opiekuna, dlatego warto zagłębiać się w świat bajek, zanim pokażemy je dzieciom, przede wszystkim po to, by chronić tych najmłodszych przed niebezpieczeństwami nieodpowiednich treści i nowinek technologicznych.

Bibliografia:

1. CBOS, *Komunikat z badań. Dzieci i młodzież w internecie – korzystanie i zagrożenia z perspektywy* opiekunów, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_129_18.PDF, (dostęp: 10.06.2020 r.).
2. Portal Mądry Bobas, *7 powodów, dla których dziecko poniżej 2 roku życia nie powinno oglądać TV - w ogóle!*, https://www.madrybobas.pl/2018/07/7-powodow-dla-ktorych-dziecko-ponizej-2.html, (dostęp: 10.06.2020 r.).
3. Propp W. (2000). Nie tylko bajka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

27. DOSTOSOWANIE WYMAGAŃ EDUKACYJNYCH Z JĘZYKA POLSKIEGO DLA UCZNIA NIEPEŁNOSPRAWNEGO INTELEKTUALNIE W STOPNIU LEKKIM W KLASIE CZWARTEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Monika Kubiak
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
Kolegium I
ul. Jagiellońska 11, 85-067 Bydgoszcz
Email: mon.kub92@gmail.com

1. Wstęp

Celem artykułu jest próba dostosowania najnowszych wymagań edukacyjnych z języka polskiego dla uczniów niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim.

Na początku zostaną ukazane najważniejsze informacje o niepełnosprawności intelektualnej, ze zwróceniem uwagi na zmianę myślenia o tym terminie na przestrzeni wieków. Następnie zostanie ukazana krótka charakterystyka dzieci niepełnosprawnych umysłowo w stopniu lekkim, w tym rozwoju fizyczno-motorycznego, społecznego, mowy, psychicznego. Ponadto – opisane prymarne zasady pracy z takim uczniem z omówieniem metodyki.

2. Materiał i metody

Ewolucja myśli o niepełnosprawności umysłowej[1]

Już od zarania dziejów ludzkość zwracała uwagę na „inność", dzieląc swoje społeczeństwo na osoby normalne, przeciętne, odchylone od normy w kierunku dodatnim bądź ujemnym [Kirejczyk, 1981]. Wpływ na to miało wiele czynników społecznych, takich jak: sposób zdobywania oraz produkcja dóbr materialnych, baza ekonomiczna, ale również wierzenia religijne czy nauka. Nie należy zapominać o fakcie, iż ludzkość przeszła różne stadia rozwoju, w których za kryterium upośledzenia brało się pod uwagę „coś innego", na przykład w społeczeństwach prymitywnych odrzucano osoby (uznając je za niedorozwinięte) niepotrafiące posługiwać się prostymi narzędziami. W starożytności – zwłaszcza w Sparcie – istniały przepisy nakazujące osoby odróżniające się od reszty usuwać „jako niepotrzebne chwasty na niwie społecznej" [Kirejczyk, 1981, s. 14]. W czasie silnej dominacji chrześcijaństwa, w okresie średniowiecza, niepełnosprawność nazywano: karą bożą za grzechy rodziców, uważano, iż takim osobom nie należy się nic ponadto, co otrzymali od Stwórcy [Balcerak, 1981]. Podobnie było w okresie reformacji, Marcin Luter oraz Jan Kalwin opowiadali się za wrzucaniem „innych" do rzeki bądź zamykaniem do więzień [Borzyszkowska, 1985]. To samo miało miejsce nieco później, mianowicie w Niemczech w czasie drugiej wojny światowej [Kirejczyk, 1981]. Na zmianę podejścia do tych osób niebywały wpływ miał rozwój nauki, to dzięki niej zaczęto doszukiwać się istoty oraz

[1] W niniejszym artykule terminy *niepełnosprawność umysłowa* i *niepełnosprawność intelektualna* będą traktowane zamiennie.

przyczyn niepełnosprawności. Świadczą o tym działania i prace wielu badaczy żyjących wieki temu, m. in. Filip Pinel wywalczył dla psychicznie chorych (wtedy bowiem osoby upośledzone były z nimi utożsamiane) prawa umożliwiające im opiekę, a także leczenie przy pomocy pracy [Borzyszkowska, 1985], Jean Marc Gaspard Itard – zorganizował pierwszą klasę, w której nauczał metodą głosową dzieci niepełnosprawne intelektualnie, a Eduard Sèguin – uważał, że pracę nad rozwojem takich osób należy zacząć od usprawniania fizycznego, aby z czasem móc przejść do rozwijania systemu nerwowego [Kirejczyk, 1981].

Początek XX wieku to czas, kiedy pojawiło się, za sprawą Emila Kraepelina, określenie oligofrenia. Pojęciem tym operowano do lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. W tym miejscu należy zaznaczyć, że termin oligofrenia nie zadowalał przedstawicieli tzw. nurtu rozwojowego, dla których największe znaczenie miała problematyka dynamizowania rozwoju dzieci upośledzonych umysłowo. Jak zgodnie twierdzili – oligofrenia nie polega na zahamowaniu rozwoju, lecz na jego istotnym utrudnieniu. W wyniku takiego stanowiska doszło do zastąpienia terminu „oligofrenia" pojęciem „niedorozwój umysłowy" [Kowalik, 2005]. Druga połowa XX wieku przynosi natomiast zupełnie nowe spojrzenie na kwestie niepełnosprawności umysłowej. Jak zauważa Czesław Kosakowski odstąpiono od biologicznego modelu ujmowania tego odchylenia, na rzecz pełnego i kompleksowego wykazywania możliwości rozwojowych tych osób [2003]. Apogeum rozwoju tej dyscypliny przypada na wiek XXI, w którym to problematykę rewalidacji tych jednostek ujmuje się kompleksowo, w kategoriach interdyscyplinarnych jako proces obejmujący zarówno działania z zakresu kompensacji, usprawniania, korygowania, jak i dynamizowania ogólnego rozwoju jednostki niepełnosprawnej [Zarębska, 2008].

Współcześnie prawa osób niepełnosprawnych intelektualnie zostały uchwalone m.in. przez ONZ w „Deklaracji Praw Dziecka" z 1959 roku, a następnie w „Deklaracji Praw Osób Upośledzonych Umysłowo" z 1971 roku.

Obecnie działem pedagogiki specjalnej zajmującym się niepełnosprawnością umysłową bądź upośledzeniem umysłowym – w zależności od podejścia do tego terminu badaczy – jest oligofrenopedagogika [Wyczesany, 2002], której nazwa stanowi połączenie trzech greckich słów: *oligos* 'maly', *phren* 'umysł' oraz *pedagogikę* 'nauka o wychowaniu'. Pod względem etymologicznym oligofrenopedagogikę definiuje się jako naukę dotyczącą wychowywania i kształcenia dzieci oraz młodzieży niepełnosprawnej umysłowo [Borzyszkowska, 1985].

Charakterystyka dzieci niepełnosprawnych umysłowo w stopniu lekkim

Rozwój dzieci niepełnosprawnych intelektualnie przebiega znacznie wolniej niż ich rówieśników, dzieje się to za sprawą uszkodzenia centralnego układu nerwowego oraz współwystępujących z nim schorzeń:

1. Rozwój fizyczny – zależy on od stopnia niepełnosprawności umysłowej, osoby mające głęboką, wieloraką niepełnosprawność zazwyczaj mogą poruszać rękoma i nogami, podejmują próby obejmowania, chwytania czy zmiany pozycji z leżącej na siedzącą, zaś ci z lekką niepełnosprawnością – przejawiają nieznaczne opóźnienie w szybkości ruchów oraz ich precyzji. Rozwój ten, jak i każdy inny, stanowi ważny element życia człowieka, gdyż wpływa na proces samorealizacji bądź kształtowania się pojęć.

2. Rozwój emocjonalny – jest ściśle związany z postawą społeczeństwa wobec osób niepełnosprawnych umysłowo, przy negatywnym odbiorze może powodować frustracje, agresje, chwiejność emocjonalną czy symptomy depresyjne, a także stereotypie ruchowe, czyli wielokrotnie powtarzanie czynności, np. kiwanie się, stanowiące pewne źródło przyjemności i pozwalające na zmniejszenie napięcia.
3. Rozwój intelektualny – obejmuje wszystkie procesy poznawcze, wiąże się ze zrozumieniem, tworzeniem się pojęć czy praktycznym nabywaniem wiadomości. Rozwój intelektualny pozwala na rozumienie samego siebie, innych oraz środowiska, w którym żyje, ale nie tylko, ułatwia komunikowanie się z otoczeniem (nie zawsze werbalne), wpływa na funkcjonowanie człowieka w świecie. Podobnie jak w przypadku rozwoju fizycznego, osoby głębiej niepełnosprawne umysłowo nie potrafią przejść z jednego stadium rozwoju intelektualnego do drugiego, zazwyczaj osiągając jeden etap zatrzymują się na nim – ich myślenie pozostaje zwykle w fazie operacji konkretnych, deficyty rozwoju percepcyjno-motorycznego uniemożliwiają im dokonywanie płynnej analizy wzrokowej, słuchowej oraz koordynacji sensoryczno-motorycznej. Zaś u osób lekko niepełnosprawnych – rozwój ten przebiega wolniej niż u dzieci w normie.
4. Rozwój komunikacji (mowy) – osoby niepełnosprawne intelektualnie przechodzą takie same etapy rozwoju mowy, co ci w normie intelektualnej, choć z pewnym opóźnieniem lub zatrzymaniem się na wcześniejszym etapie. Dzieje się to w zależności od stopnia niepełnosprawności. Zazwyczaj przy osobach głęboko lub głębiej niepełnosprawnych jako formę komunikacji stosuje się – komunikację alternatywną [Piotrowicz, Wapiennik, 2004].

Zasady pracy z uczniem niepełnosprawnym umysłowo w stopniu lekkim

Pracując z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie nie należy zapominać o zasadach, którymi powinien kierować się każdy nauczyciel. Do najważniejszych z nich, według Ottona Lipkowskiego, należą:

- akceptacji – wiąże się z kształtowaniem właściwego stosunku społeczeństwa do osób niepełnosprawnych intelektualnie, zapewnianiem odpowiedniej opieki oraz pomocy;
- indywidualizacji – dostosowanie nieuczenia do indywidualnych potrzeb każdego ucznia;
- pomocy – polega na aktywizacji biologicznej ucznia, która prowadzi do usamodzielnienia go, a także tworzenie odpowiedniej atmosfery w środowisku, w którym chętnie będzie funkcjonował;
- terapii pedagogicznej – umożliwia poznanie ucznia, postawienie mu diagnozy, a następnie zapewnia współpracę z jego środowiskiem w celu stworzenia mu jak najlepszych warunków do pokonywania codziennych trudności, by w konsekwencji zacząć stosować wobec niego odpowiednie środki terapeutyczne;
- współpracy z rodziną – ma na celu wspomaganie każdorazowego wysiłku dziecka [Wyczesany, 2002].

Inne zasady pracy zaproponował K. Kirejczyk, zaliczył do nich, zasadę: dobrej znajomości dziecka oraz warunków życia, w których funkcjonuje; racjonalnej pomocy uczniom; indywidualnego dostosowania m.in. metod i środków pracy do dziecka;

rehabilitującego wychowania i nauczania; świadomego oraz aktywnego udziału ucznia w procesie nauczania, wychowania i rehabilitacji; umiejętności korzystania z zasad, a także utrzymywania trwałości osiągnięć, wszechstronnej poglądowości [1981].

Metodyka pracy z uczniami niepełnosprawnymi umysłowo w stopniu lekkim

Nauczyciel jako podmiot organizujący przestrzeń edukacyjną samodzielnie wybiera tematy poszczególnych zajęć, cele, które chce osiągnąć, metody, formy pracy oraz środki dydaktyczne. Wszystkie jego decyzje mają za zadanie osiągnięcie skuteczności nauczania, po to, aby uczeń jako dorosły człowiek potrafił i chciał wzmacniać i pobudzać swój potencjał, umieć sprostać wyzwaniom stawianym mu przez społeczeństwo oraz coraz szybciej zmieniającemu się światu. Dlatego w procesie dydaktycznym powinni pełnić rolę badawczą, poszukującą, polegającą na znajdywaniu odpowiedzi na postawione przed nimi pytania problemowe oraz rozwiązać problemy na podstawie samodzielnie stworzonych projektów [Latopolska, 2006].

Nowa podstawa programowa w kontekście dzieci niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim

Sposób pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim został ujęty w *Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej*, w którym zawarte są ogólne cele, jakie ma za zadanie zrealizować szkoła podstawowa w odniesieniu do każdego ucznia. Zalicza się do nich, m. in.: formowanie poczucia własnej godności i szacunku do innych osób; rozwijanie kompetencji przedsiębiorczości, kreatywności i indywidualności; ukierunkowanie w stronę wartości; zachęcanie do świadomego samokształcenia; pogłębianie wiedzy, a także zaspokajanie i rozbudzanie ciekawości poznawczej; kształtowanie postawy otwartej na innych ludzi oraz poczucia odpowiedzialności za zbiorowość[2].

Zaś do najważniejszych umiejętności, które powinien opanować każdy uczeń należą: sprawne porozumiewanie się w języku polskim; aktywny udział w kulturalnym życiu szkoły; nabycie umiejętności pracy w zespole; kreatywne rozwiązywanie problemów z różnych dziedzin[3].

Warto zaznaczyć, iż kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE) w przedszkolu, a także w ogólnodostępnej szkole wymaga przede wszystkim odpowiedniej organizacji oraz wprowadzenia szeregu zmian w kontekście dotychczasowego funkcjonowania tychże placówek oświatowych. Gwarancję sukcesu stanowi tutaj zaangażowanie osób pracujących z takim uczniem, podejmowanie przez nich nowych działań, które wynikają z rozporządzeń Ministerstwa Edukacji Narodowej czy branie odpowiedzialności za edukację i wychowanie. Najważniejszymi zadaniami przedszkoli

[2] Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 356), s. 11.
[3] Tamże, s. 12.

i szkół, do których uczęszczają dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi są: zaakceptowanie indywidualności oraz respektowanie możliwości czy potrzeb takich uczniów, żeby pomóc im pokonywać trudności i wzmacniać wiarę we własne możliwości [Dąbrowska-Jabłońska, 2012].

Ucznia z orzeczeniem o potrzebie specjalnego kształcenia definiuje się jako: „posiadającego orzeczenie wydane przez zespół orzekający (działający w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej) potwierdzające, iż wymaga on zastosowania specjalnej organizacji procesu edukacyjnego w zakresie organizacji warunków technicznych, metod i środków stosowanych w procesie dydaktycznym, kształtowania relacji społecznych, współpracy ze środowiskiem rodzinnym" [Jastrząb, 2002].

Uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi uczęszczający do szkół powszechnych, integracyjnych czy specjalnym realizują w nich podstawę programową kształcenia ogólnego – jej treści są dostosowywane do ich możliwości psychofizycznych, stanu zdrowia oraz potencjału rozwojowego. Zaś szkoła, na mocy wcześniej podanego rozporządzenia, ma obowiązek zapewnić im nie tylko wsparcie, ale też dostosowanie do ich indywidualnych oraz specjalnych potrzeb edukacyjnych. W odniesieniu do edukacyjnej funkcji szkoły indywidualny program edukacyjno-terapeutyczny (tzw. IPET) stanowi dostosowanie podstawy programowej do możliwości dziecka ze SPE przy jednoczesnym zagwarantowaniu opanowania umiejętności, a także wiadomości ujętych programem nauczania na konkretnym etapie edukacyjnym. Zatem nauczyciel powinien tak dobierać zadania, aby z jednej strony nie przerastały one możliwości ucznia (uniemożliwiały osiągnięcie sukcesu), a z drugiej nie powodowały obniżenia motywacji do radzenia sobie z wyzwaniami" [Bonisch, Klaro-Celej, 2007].

Na tej podstawie można stwierdzić, iż aktualna podstawa programowa nie wytycza nauczycielowi właściwego kierunku postępowania z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim (inaczej jest przy głębszych stopniach niepełnosprawności), dając przy tym swobodę w wyborze metod, form czy technik pracy, które, zdaniem prowadzącego zajęcia, będą najlepsze dla takiej osoby. Przy tym należy pamiętać, iż uczeń niepełnosprawny intelektualnie w stopniu lekkim, jak już wcześniej zostało wyjaśnione, może uczęszczać do różnych typów szkół – powszechnej, specjalnej czy integracyjnej, w której będzie realizował taką samą podstawę programową, co reszta osób w jego wieku, aby pod koniec szkoły podstawowej przystąpić do egzaminu ósmoklasisty.

3. Wyniki i dyskusja

Wybrany dział programu nauczania Między nami dostosowany do dziecka upośledzonego umysłowo w stopniu lekkim

Program do nauczania języka polskiego w klasach IV-VIII szkoły podstawowej pt. *Między nami* został stworzony przez Joannę Piast-Siechowicz, Agnieszkę Łuczak, Annę Mardzek oraz Ewę Prylińską zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia

14 lutego 2017 roku, obejmując w swoim zakresie kształcenie językowe wraz z literackim, a także tworzenie wypowiedzi czy samokształcenie ucznia[4].

Treści nauczania zawarte w tym programie pozwalają m. in. na uwrażliwienie ucznia na uniwersalne wartości, skłonienie do go refleksji nad postawami moralnymi, zwrócenie uwagi na konsekwencje dokonywania wyborów, zaś zadania – na wspomaganie rozwoju umiejętności właściwego oraz sprawnego posługiwania się językiem polskim, w tym zdolnością dostosowania środków językowych do sytuacji czy celu wypowiedzi, oceniania postaw i zachowań bohatera literackiego, opisywania świata bądź precyzyjnego formułowania myśli. Zdaniem autorek programu: „tematyczne i problemowe ujęcie treści (teksty literackie i inne teksty kultury) pozwala uczniom nie tylko rozwijać umiejętności analizy i interpretacji, ale także służy zapamiętaniu i uporządkowaniu poznanych treści. Stwarza to również okazję do omawiania tych samych dzieł w różnych zestawieniach, odwoływania się do doświadczeń uczniów, porównywania kontekstów i tym samym postrzegania złożoności zjawisk w literaturze, kulturze i w świecie, w którym żyjemy”[5].

Indywidualny program nauczania z uczniem niepełnosprawnym intelektualnie w stopniu lekkim

1. Najważniejsze zadania realizowane w czasie indywidualnych zajęć:
   a) stwarzanie atmosfery sprzyjającej osiąganiu sukcesu;
   b) usprawniania zaburzonych sfer rozwojowych;
   c) dążenie do tego, aby uczeń czuł się częścią społeczeństwa;
   d) usprawnianie mocnych stron ucznia;
   e) aktywizowanie do dalszego rozwoju.
2. Cele zajęć indywidualnych:

Cele ogólne: kształtowanie emocjonalnej oraz społecznej sfery rozwoju, a także pokonywanie trudności podczas uczenia się języka polskiego przez ucznia.

Cele szczegółowe (cele szczegółowe dostosowane do ucznia niepełnosprawnego intelektualnie w stopniu lekkim zostały opracowane przy pomocy planu wynikowego oraz rozkładu materiału stworzonego przez Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe).

3. Wykaz metod, form pracy oraz środków dydaktycznych:
   a) metody oparte na asymilacji (podające): opis; opowiadanie; wykład; pogadanka;
   b) metody eksponujące (oglądowe): pokaz oraz aktywny opis; film dydaktyczny; ekspozycja;
   c) metody oparte na rozwiązaniu problemów (problemowe): metoda przewodniego tekstu; plakat; obserwacja;
   d) metody aktywizujące: burza mózgów; analiza przypadku; gry planszowe; metaplan; mapy mentalne; drama: stop-klatka, rzeźba; wywiad;
   e) metody programowe: praca z podręcznikiem; praca z użyciem programów komputerowych bądź zasobów sieci internetowej;

[4] J. Piasta-Siechowicz, A. Łuczak, A. Murdzek, E. Prylińska, *Między nami Program nauczania języka polskiego w klasach IV–VIII szkoły podstawowej*, Gdańskie Wydawnictwo Oświatowe, https://gwo.pl/strony/299/seo_link: programy- nauczania, [dostęp: 07.06.2020].

[5] Tamże.

f) metody oparte na praktycznym działaniu: praca z instrukcją; portfolio [Dziurzyńska-Pyrszdr, Korabik, Łubocka, Sroka, Tarka, 2011].

W związku z tym, iż wszystkie zaproponowane zajęcia odbędą się w ramach zajęć indywidualnych pojawi się tylko jedna forma pracy, mianowicie indywidualna. Do środków dydaktycznych, które mogą być wykorzystywane w pracy z uczniem niepełnosprawnym intelektualnie w stopniu lekkim można zaliczyć, m. in.: tablicę interaktywną, elektroniczne nośniki tekstu z nagranymi tekstami lektur (audiobooki czy e-booki) bądź programy komputerowe przeznaczone do odczytywania tekstów; ponadto wszelkie wizualne pomoce dydaktyczne, takie jak ilustracje, plansze, fotografie, tablice, a także te audiowizualne, na przykład projektory, na których możliwe jest wyświetlenie fragmentu filmu [Polkowska 1986].

4. Zadania przewidziane do realizacji w roku szkolny w ramach indywidualnych zajęć

Cel. Uczeń:	Przykładowy sposób osiągnięcia celu:	Przewidywane efekty pracy:
wyróżnia elementy fantastyczne od realistycznych;	- porównywanie bohaterów i miejsc realistycznych z fantastycznymi; - rysowanie ilustracji, lepienie z plasteliny czy malowanie bohaterów fantastycznych; - zakreślanie na obrazkach elementów fantastycznych i realistycznych; - dopasowywanie elementów świata realistycznego do siebie (bądź fantastycznego)	- uczeń potrafi na podstawie podanego tekstu kultury wskazać elementy fantastyczne i realistyczne;
wymienia głównych bohaterów utworu oraz krótko ich charakteryzuje;	- szukanie odpowiedzi na pytania do tekstu dotyczące bohaterów; - rysowanie głównego bohatera; -dopasowywanie cech wyglądu oraz podstawowych informacji z rozsypanki wyrazowej; - opowiadanie o wydarzeniach, w których brali udział konkretni bohaterowie utworu;	- potrafi czytać ze zrozumieniem wskazany przez nauczyciela tekst, wypowiedzieć się o nim, a także o bohaterach, którego on dotyczy;
wymienia elementy świata przedstawionego;	- określanie czasu, miejsca akcji i bohaterów na przykładzie lektury; - tworzenie map mentalnych dotyczących świata przedstawionego wybranego tekstu; - dopasowywanie faktów do konkretnych elementów świata przedstawionego,	- wie jak nazywają się elementy świata przedstawionego oraz umie je wskazać na przykładzie danego tekstu;
rozpoznaje czytany utwór jako baśń, komiks, opis, list, zaproszenie, wskazując ich	- czytanie tekstu i próba określenia, jakim jest gatunkiem; - opowiadanie przeczytanego tekstu; - odpowiadanie na pytania do niego; - określanie cech utworu na podstawie	- po przeczytaniu tekstu ma świadomość, z jakim utworem miał do czynienia, potrafi wskazać i wyjaśnić, które elementy są dla niego

najważniejsze cechy;	odpowiedzi z rozsypani wyrazowej;	charakterystyczne;
opowiada o najważniejszych wydarzeniach w tekście; ustala kolejność zdarzeń; określa temat tekstu	- odpowiadanie na pytania do tekstu, - rysowanie ilustracji do przeczytanego utworu; - zadawanie do niego pytań; - układanie wydarzeń w we właściwej kolejności; - wskazywanie, który z podanych tytułów najbardziej pasuje do utworu;	- czyta ze zrozumieniem tekst, wskazuje najważniejsze wydarzenia; - określa przewodnią myśl tekstu;
nazywa elementy wiersza (wers, strofa) i określa osobę wypowiadającą się w nim;	- zaznacza na przykładzie wiersza, czym jest strofa, a czym wers, - liczy ilość stron i wersów w wierszu; - nazywa osobę wypowiadającą się w utworze;	- rozróżnia wiersze od pozostałych gatunków literackich, - zwraca uwagę na jego budowę, nazywając poszczególne elementy;
wyszukuje informacje z tekstu; identyfikuje nadawcę i odbiorcę krótkiego tekstu;	- odpowiadanie na pytania do tekstu, zaznaczanie lub podkreślanie prawidłowej odpowiedzi; - wskazywanie nadawcy tekstu oraz osoby, do której może być on kierowany (wybierając poprawne odpowiedzi z ramki);	- umie czytać ze zrozumieniem;
rozpoznaje najłatwiejsze niewerbalne środki komunikacji;	- wskazywanie na podstawie filmu lub krótkiego opowiadania niewerbalnych sposobów komunikowania się, np. poprzez gest, minę czy ton głosu – na ich podstawie określanie m. in. uczuć bohaterów;	- ma świadomość, iż można porozumiewać się ze sobą nie tylko za pomocą słów, ale też gestów, mimiki czy tonu głosu;
stosuje ogólne reguły pisowni;	- uzupełnianie luk w zdaniach, stosując odpowiednie zasady ortograficzne, które poznał podczas zajęć; - prawidłowo zapisuje krótkie teksty;	- zna podstawowe reguły ortograficzne i potrafi je stosować;
wskazuje części mowy (rzeczownik, przymiotnik, czasownik) i zdania (orzeczenie);	- wyszukuje podstawowe części mowy w krótkich zdaniach, nazywając je; - podkreśla orzeczenie w zdaniu pojedynczym;	- potrafi wskazać i nazwać wybrane części zdania oraz mowy;
uczestniczy w rozmowie na zadany temat;	- rozmawianie na tematy, które interesują ucznia, poproszenie, aby zebrał informacje na konkretny temat, a potem opowiedział o tym;	- potrafi wypowiadać swoje zdanie na dowolny oraz wskazany temat;
konstruuje lub porządkuje proste wypowiedzi;	- porządkuje elementy krótkiego tekstu tak, aby tworzył spójną całość; - próbuje napisać niedługie wypowiedzi na dany temat samodzielnie lub przy pomocy nauczyciela;	- potrafi tworzyć krótkie, nieskomplikowane teksty;

tworzy opowiadanie przy pomocy środków wizualnych; zapisuje krótki dialog na wybrany temat;	- tworzy opowiadania przy pomocy środków wizualnych (obrazków) oraz gotowych fragmentów tekstu; - porządkuje wypowiedzi bohaterów w odpowiedniej kolejności;	- ma świadomość, w jaką formę powinno mieć opowiadanie oraz jak konstruować dialog;
rozróżnia współczesne formy komunikowania się, posługuje się nimi zgodnie z etykietą językową;	- nazywa różne formy wypowiedzi podając, do kogo mogą być skierowane i wyjaśnia dlaczego;	- zdaje sobie sprawę, dlaczego niektórych form wypowiedzi nie może użyć w stosunku do dorosłych, np. rodziców, dziadków nauczycieli, gdyż mogą być uznane za niegrzeczne, zaś może w stosunku do kolegów;

5. Sposób oceniania:

Sposób oceniania ucznia z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim określa zespół przedmiotowy przy tworzeniu IPETu, choć nie należy zapominać, iż istnieją w tym zakresie ogólne cele, do których zaliczyć można, m. in.:

- informowanie dziecka o poziomie osiągnięć;
- motywowanie do dalszej nauki;
- dostarczenie rodzicom bądź opiekunom prawnym wiadomości o postępach dziecka, ale też trudnościach czy sposobie zachowywania się w szkole;
- umożliwienie nauczycielom przeprowadzenia ewaluacji oraz doskonalenia organizacji pracy i ewentualnego doboru innych metod dydaktyczno-wychowawczych.

Oceniając ucznia niepełnosprawnego umysłowo w stopniu lekkim powinno się brać pod uwagę jego systematyczność, motywację do dalszego działania, a także postępy w szkole, oczywiście na miarę jego możliwości, które powinno się rozpatrywać w kilku kontekstach: fizycznym, emocjonalnym, społecznym, intelektualnym oraz osobistym (czyli w zakresie zainteresowań ucznia) [Trochimiak, 2010]. Ponadto ocena ucznia daje nauczycielowi odpowiedź o skuteczności jego działań, pozwalając wyciągnąć wnioski odnośnie dalszej pracy [Kirenko, Parchomiuk, 2008].

6. Wnioski

Już od zarania dziejów ludzkość zwracała uwagę na „inność", dzieląc swoje społeczeństwo na osoby normalne, przeciętne, odchylone od normy w kierunku dodatnim bądź ujemnym. Wpływ na to miało wiele czynników społecznych, takich jak: sposób zdobywania oraz produkcja dóbr materialnych, baza ekonomiczna, ale również wierzenia religijne czy nauka. Współcześnie stosunek do osób niepełnosprawnych intelektualnie uległ diametralnej zmianie, działem pedagogiki specjalnej zajmującym się niepełnosprawnością umysłową bądź upośledzeniem umysłowym – w zależności od podejścia do tego terminu badaczy – jest oligofrenopedagogika, której nazwa stanowi połączenie trzech greckich słów: oligos 'maly', phren 'umysł' oraz pedagogikę 'nauka o wychowaniu'.

Konstruując autorski program nauczania kierowano się wiadomościami na temat rozwoju umysłowego osób w tym wieku, który, o czym należy pamiętać, przebiega znacznie

wolniej niż ich rówieśników, dzieje się to za sprawą uszkodzenia centralnego układu nerwowego oraz współwystępujących z nim schorzeń. Istotne przy opracowywaniu konspektów lekcji stały się również zasady pracy z takimi uczniami zaproponowane przez Kazimierza Kirejczyka, który zaliczył do nich: dobrą znajomość dziecka, dążenie do indywidualnego dostosowania metod czy środków pracy, świadomego oraz aktywnego udziału ucznia w procesie nauczania, wychowania i rehabilitacji, umiejętności korzystania z zasad, a także utrzymywania trwałości osiągnięć. Należy pamiętać, iż w kontekście uczniów m.in. niepełnosprawnych umysłowo szkoła, a w niej poszczególni nauczyciele muszą podejmować działania skierowane na zindywidualizowane wspomaganie rozwoju swoich uczniów, a także dostosowanie materiału do jego możliwości czy potrzeb. Na tej podstawie można stwierdzić, iż aktualna podstawa programowa nie wytycza nauczycielowi właściwego kierunku postępowania z osobami niepełnosprawnymi intelektualnie w stopniu lekkim (inaczej jest przy głębszych stopniach niepełnosprawności), dając przy tym swobodę w wyborze metod, form czy technik pracy, które, zdaniem prowadzącego zajęcia, będą najlepsze dla takiej osoby.

Zgromadzony materiał może posłużyć jako przykładowy program do prowadzenia indywidualnych zajęć z języka polskiego przeznaczony dla osób niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu lekkim, bądź stać się punktem wyjścia do dalszych badań nad próbą dostosowania wymagań edukacyjnych dla tych dzieci zgodnie z nowymi rozporządzeniami.

Bibliografia:

1. Balcerek M. (1981). *Rozwój wychowania i kształcenia dzieci upośledzonych umysłowo. Zarys historyczny*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
2. Bonisch B., Klaro-Celej L. Marszycka-Suchecka J., i in. (2007). *ABC konstruowania indywidualnych programów edukacyjnych*. Płock: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli.
3. Borzyszkowska H. (1985). *Oligofrenopedagogika*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
4. Dąbrowska –Jabłońska I. (2012). *Terapia pedagogiczna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i praktyczne*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
5. Dziurzyńska-Pyrszdr B., Korabik M., Łubocka J., Sroka W., Tarka R. (2011). *Specyfikacja metod prowadzenia zajęć do programu „Trzy żywioły" – innowacyjny, interdyscyplinarny program ekologiczny realizowany metodą projektu edukacyjnego*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
6. Jastrząb J. (2002). *Szkoła Terapeutyczna – projekt autorski*. W: J. Jastrząb (red.). *Edukacja Terapeutyczna*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit". s. 22.
7. Kirejczyk K. (1981). *Z historii pedagogiki specjalnej*. W: K. Kirejczyka (red.). *Upośledzenie umysłowe. Pedagogika*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe. s. 11-24.
8. Kirenko J., Parchomiuk M. (2008). *Edukacja i rehabilitacja osób z upośledzeniem umysłowym*, Lublin: Wydawnictwo Akademickie.
9. Kosakowski Cz. (2003). *Węzłowe problemy pedagogiki specjalnej.* Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.

10. Kowalik S. (2005). *Psychologia niepełnosprawności umysłowej*. W: H. Sęk (red.). *Psychologia kliniczna*, t. 2, Warszawa: PWN. s. 137-138.
11. Latopolska K. (2006). *Metody nauczania wykorzystywane przez nauczycieli szkół ogólnodostępnych i specjalnych w zakresie kształcenia wybranych umiejętności kluczowych*. W: *Nauczanie uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim. Wybrane problemy teorii i praktyki*. S. Sadowska (red.). Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit". s. 59-61.
12. Piotrowicz R.J., Wapiennik E. (2004). *Charakterystyka osób z niepełnosprawnością umysłową*. W: D.M. Piekut-Brodzka, J. Kuczyńska-Kwapisz (red.). *Pedagogika specjalna dla pracowników socjalnych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej. s. 39-42.
13. Polkowska I. (1986). *Praca rewalidacyjna z dziećmi upośledzonymi umysłowo w szkole życia*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1986.
14. Trochimiak B. (2010). *Model pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej*. W: *Podniesienie efektywności kształcenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, Materiały szkoleniowe*. cz. II. Warszawa: Ministerstwo Edukacji Narodowej. s. 18.
15. Wyczesany J. (2002). *Pedagogika upośledzonych umysłowo. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls".
16. Zarębska G. (2008). *Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju wychowania, edukacji, diagnozy i rehabilitacji wobec jednostek niepełnosprawnych intelektualnie*. W: J. J. Błeszyński, D. Baczała, J. Binnebesela (red.). *Historyczne dyskursy nad pedagogiką specjalną – w ujęciu pedagogicznym.* Łódź*:* WSEZ. s. 142.

28. WPŁYW MUZYKI I EDUKACJI MUZYCZNEJ NA DZIECI W WIEKU WCZESNOSZKOLNYM

Monika Kusiba
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
Wydział: Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej
E-mail: kusiba.monika@gmail.com

Streszczenie: Muzyka towarzyszy ludzkości już od początków jej istnienia. Na przestrzeni wieków zmieniało się spojrzenie na nią jak i jej przeznaczenie. Muzyka oraz związana z nią edukacja muzyczna, od dawna intrygowała badaczy pod kątem jej wpływu na człowieka. W ostatnich dekadach przeprowadzono wiele prac badawczych, dokumentujących wpływ muzyki na rozwój dzieci w okresie wczesnoszkolnym. Dowiedziono, że wpływa ona na zmiany anatomiczne kory mózgowej oraz oddziaływuje na aktywność fal mózgowych. Ponadto szereg badań wykazało jej duży wpływ na udział w stymulowaniu rozwoju zdolności poznawczych, co na etapie edukacji wczesnoszkolnej jest niezwykle istotne. Co więcej udowodniono, że edukacja muzyczna może pomóc dzieciom cierpiącym na dysleksję. Odnotowano jej pozytywny wpływ na poprawę umiejętności fonologicznych oraz ortograficznych. Dodatkowo, udowodniono znaczny wpływ muzyki na rozwój emocjonalny dzieci oraz budowanie przez nie relacji interpersonalnych, co jest szczególnie ważne o okresie wczesnoszkolnym. Wpływ muzyki na rozwój dzieci jest niezwykle złożony i konieczne są dalsze szeroko zakrojone badania aby w pełni zrozumieć mechanizm tego zjawiska. Jednak pomimo szeregu zalet edukacji muzycznej, jej poziom w okresie wczesnoszkolnym nie jest zadawalający. Spowodowane jest to wieloma czynnikami takimi jak niewystarczające wykształcenie muzyczne nauczycieli oraz zmniejszenie liczby godzin lekcyjnych muzyki. Konieczna jest poprawa jakości wczesnoszkolnej edukacji muzycznej w Polsce aby dać dzieciom możliwość poszerzania horyzontów, a także twórczego doświadczania muzyki.

Słowa kluczowe: edukacja muzyczna, edukacja wczesnoszkolna, procesy poznawcze, dysleksja

1. Wstęp

Muzyka towarzyszyła człowiekowi od zarania dziejów. Już w czasach starożytnego Egiptu pełniła ważną rolę zarówno w sferze sakralnej, gdzie była stałym elementem wielu obrzędów religijnych, jak i celach w rozrywkowy [Encyklopedia PWN, 2020]. Od wieków zajmowała istotne miejsce w sztuce, kulturze. Muzyka stanowiła nieodłączny element kultury wielu cywilizacji, będąc odzwierciedleniem emocji artystów, sposobem na odpoczynek oraz elementem wychowania młodzieży. W ciągu ostatnich dekad, element wychowawczy muzyki i jej wpływ na człowieka, stawał się coraz częściej przedmiotem wielu badań naukowych.

Sama definicja edukacji muzycznej określa ją jako przedmiot, który nie tylko zajmuje się nauczaniem jej teorii oraz stylów, lecz również polega na uwrażliwieniu uczniów na wartości jakie niesie ze sobą muzyka. Edukacja muzyczna w Polsce, na przestrzeni wielu lat zmieniała się przez różnego rodzaju reformy czy też w skutkach wydarzeń historycznych, a o jej istotnej roli w rozwoju i wychowaniu dzieci, szeroko mówiono już w XVIII wieku.

2. Materiał i metody

Dokonano przeglądu internetowych baz danych Cochrane Library, Google Scholar oraz PubMed w celu selekcji artykułów naukowych związanych z edukacją muzyczną dzieci w wieku wczesnoszkolnym oraz wczesnoszkolną edukacją muzyczną w Polsce. Do pracy zostały włączone artykuły opublikowane w języku polskim oraz angielkim w okresie czasu, od maja 2000 roku do maja 2020 roku. Publikacje odnoszące się do osób w wieku nastoletnim oraz dorosłym były wykluczane z przeglądu.

3. Wyniki i dyskusja

Początki edukacji muzycznej

Muzyka od wieków stanowiła ważny element wielu cywilizacji. Wielcy myśliciele czasów starożytnych tacy jak Platon, Pitagoras czy Arystoteles dostrzegali w niej odzwierciedlenie emocji i przeżyć człowieka oraz idealny sposób na wypoczynek.

W średniowieczu muzyka była istotym elementem w wychowywaniu młodych pokoleń. Szczególną uwagę przywiązywano do śpiewu. Od 1406 roku w Akademii krakowskiej prowadzono wykłady z muzyki, jednak były one stosunkowo ograniczone.

W okresie renesansu edukacja muzyczna zdecydowanie się rozwinęła. W tamtych czasach, każdy uczeń miał obowiązek uczestniczenia w lekcjach muzyki, które trwały kilka godzin w tygodniu. Dodatkowo, lekcje te prowadzone były w szkołach parafialnych, średnich i wyższych, co znacznych stopniu poprawiło zdolności muzyczne uczniów.

Niestety druga połowa XVII wieku przyniosła regres wychowania muzycznego w Polsce. Późniejsze lata, pod panowaniem Sasów, dodatkowo obniżyły jakość edukacji muzycznej. Rządzący nie darzyli muzyki zainteresowaniem przez co była w dużym stopniu zaniedbana.

Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku sytuacja uległa zmianie. Słynni pedagodzy tamtych czasów czyli Jan Amos Komeński i Jean Jacques Rousseau głosili o wartościach jakie niesie ze sobą edukacja muzyczna.
Zwrócili uwagę na rozwój słuchu i wrażliwości muzycznej u dzieci już od najmłodszych lat.

Ich działania można uznać za początek wczesnej edukacji muzycznej dla dzieci [Szubertowska, 2012].

Przełomu w polskiej edukacji muzycznej dokonał Grzegorz Piramowicz, działacz Komisji Edukacji Narodowej. Podkreślał on ogromne znaczenie pieśni w edukacji artystycznej oraz wagę muzyki w codziennym życiu człowieka. Piramowicz miał wiele koncepcji dotyczących rozwoju w edukacji muzycznej, a jedną z nich było użycie muzyki jako elementu wychowania, mającego wpajać młodym osobom pobożność, szacunek do drugiego człowieka oraz pracowitość.

Kolejną, ważną osobą w historii edukacji muzycznej był ksiądz Wacław Sierakowski. Założył on w 1780 roku szkołę śpiewu, znajdującą się w Krakowie, w której murach kształciła się młodzież z całego kraju. W późniejszych latach ze względu na brak wykwalifikowanej kadry pedagogicznej, mogącej się podjąć edukacji muzycznej, Komisja Edukacji Narodowej powołała specjalne uczelnie i seminaria nauczycielskie.

Podczas okresu zaboru muzyka stanowiła duchową opokę dla narodu polskiego. Jej edukacja w każdym z zaborów wyglądała inaczej. W zaborze austriackim obowiązkowym przedmiotem muzycznym był śpiew, którego uczono w każdej szkole. Osoby które były wyjątkowo uzdolnione miały pierwszeństwo w dalszych etapach muzycznego kształcenia. W zaborze pruskim nauka muzyki szła w parze z silną germanizacją. Z kolei w zaborze rosyjskim muzyka była jedynie przedmiotem fakultatywnym [Szubertowska, 2012].

W niepodległej Polsce, w 1920 roku podjęto pierwszą próbę usystematyzowania muzyki w polskim systemie szkolnictwa i postawienia jej na równi z innymi przedmiotami ogólnokształcącymi. Dzięki temu edukacja w szkołach wzbogaciła się o różnego typu ćwiczenia rozwijające wyczucie muzyczne. Co więcej w szkołach średnich rozpoczęto uczyć podstaw harmonii i kontrapunktu oraz form muzycznych i literatury. Tuż przed wybuchem II wojny światowej seminaria pedagogiczne przekształciły się w licea pedagogiczne. Niestety dbałość o poziom kultury muzycznej u nauczycieli był w nich o wiele niższy.

II wojna światowa przerwała rozwój edukacji muzycznej. Podczas okupacji niemieckiej zlikwidowano wiele szkół muzycznych, a jedynym miejscem gdzie można było zetknąć się z muzyką były koncerty w prywatnych domach lub kościołach. Po wojnie państwo zaczęło się odradzać, a wraz z nim edukacja muzyczna. Zakres wychowania muzycznego zaczął obejmować już nawet najmłodsze dzieci. Zwrócono uwagę na dużą rolę śpiewania, które było czynnikiem intensywnego umuzykalnienia uczniów. Ważną rolę pełnił również chór, który był obecny w każdej szkole. Do działania powróciły licea pedagogiczne, powstały studia pedagogiczne i wyższe szkoły nauczycielskie z kierunkiem muzycznym. Edukacje muzyczną w szybkim tempie reformowano. Dodatkowo w ciągu ostatnich dekad kształcenie muzyczne stało się przedmiotem licznych badań naukowych, dowodzących znacznego wpływu muzyki na rozwój uczniów.

Zajęcia muzyczne, a rozwój ośrodkowego układu nerwowego

Szereg badań dowodzi znacznego wpływu muzyki na rozwój ośrodkowego układu nerwowego. Ma ona wpływ na przyswajanie i analizę informacji, pamięć oraz zdolności myślenia abstrakcyjnego.

Poszczególne gatunki muzyczne mogą oddziaływać na fale mózgowe, zmieniając ich aktywność oraz tym samym pozwalając na efektywniejszy proces uczenia i zwiększenie zdolności zapamiętywania. Przykładem takiej muzyki jest instrumentalna muzyka barokowa [Kozłowska-Lewna, 2012].

Ponadto badania sugerują wpływ nauki gry na instrumentach muzycznym na stymulacje wzrostu grubości kory mózgowej w obszarach związanych z planowaniem i koordynacją ruchową. Jednak na uzyskane wyniki wpływ może mieć szereg innych czynników zewnętrzych, dlatego niezbędne są dalsze badania oparte na metodologii, która w największym możliwym stopniu będzie eliminować wszelkie czynniki zakłócające [Hudziak i in., 2014, Kraus i in.,2014].

Inna praca naukowa, badała bliźnięta monozygotyczne, z których jedno z nich uczęszczało na warsztaty muzyczne, a drugie nie podejmowało takiej aktywności. Dodatkowe kształcenie muzyczne przyczyniło się do rozwoju grubość kory mózgowej w ośrodku słuchu lewej półkuli mózgu u bliźniąt aktywnych muzycznie. Ponadto, pod wpływem ćwiczeń

muzycznych, u badanych zwiększyła się objętość niektórych obszarów móżdżku [Mamzano i in., 2017].

Dodatkowo, publikacje naukowe sugerują neuroprotekcyjny wpływ muzyki. W jednym z opracowań, badani byli profesjonalni muzycy, osoby zajmujące się muzyką amatorską oraz osoby niezwiązane z muzyką. Analizy porównawcze ośrodkowego układu nerwowego u badanych, wykonane metodą rezonansu magnetycznego dowiodły, mniejszemu zaawansowaniu procesów związanych ze starzeniem mózgu u osób zajmujących się profesjonalnie oraz amatorsko muzyką [Rogenmoser i in. 2017].

Powyższe przykłady, jednoznacznie ukazują jak rozległy wpływ może mieć muzyka na mózg człowieka, jednak niezbędne są kolejne badania wykorzystujące najnowsze metody obrazowania ośrodkowego układu nerwowego, aby dokładniej określić wpływ muzyki na te struktury.

Wpływ muzyki na zdolności poznawcze u dzieci

Spostrzegawczość, pamięć, uwaga, czy też logiczne myślenie, są nam niezbędne aby poznawać otaczającą nas rzeczywistość. Stanowią one część zdolności, szerzej określanych jako procesy poznawcze. Ich rozwijanie poszerza nasze możliwości poznawania otoczenia, analizowania go oraz reagowania na jego zmiany. Dlatego tak ważne jest wczesne doświadczanie dziecka z dziedziną sztuki jaką jest muzyka, która stymuluje rozwój wielu procesów poznawczych.

Zajęcia muzyczne mają również duży wpływ na zdolności do porównywania i klasyfikowania odbieranych bodźców. Kształtuje się to podczas ćwiczeń z analizy długości i czasu trwania różnych melodii i dźwięków. Ponadto, podczas takich czynności dziecko uczy się dokładnego zapamiętywania tego co usłyszało, dzięki czemu doskonali swoją pamięć **[**Wojtanowska-Janusz, 2014]. Dodatkowo, ćwiczenia te silnie rozwija się kreatywność, twórczość i wrażliwość na muzykę u dziecka.

Przeprowadzono również badania, że kształcenie słuchu muzycznego miało pozytywny wpływ na osiągnięcia dzieci w ortografii, matematyce oraz gramatyce [Wojtanowska-Janusz, 2014].

Edukacja muzyczna wpływa również w dużym stopniu na rozwój mowy i głosu dziecka. Dzięki śpiewaniu dziecko poprawia swoją dykcję oraz artykulację, co zostało wykazane w wielu badaniach [Kłysz-Sokalska, 2017].

Ponadto, w jednym z badań dowiedziono, że kształcenie muzyczne może mieć pozytywny wpływ na umiejętności językowe u dzieci [Kozłowska-Lewna, 2012]. Jednak były one przeprowadzane na stosunkowo małej ilości uczniów i konieczne są dalsze, szeroko zakrojone prace badawcze.

Innego rodzaju korzyści przynosi nauka gry na instrumentach. Badania dowiodły, że dzięki niej dzieci doskonalą swoje umiejętności rozumowania oraz wyjątkowo rozwijają skupianie swojej uwagi [Wojtanowska-Janusz, 2014].

Istotny wydaje się być również wpływ zajęć muzycznych na inteligencję dzieci. W jednej z prac badawczych dostrzeżono większy wzrost ilorazu inteligencji u dzieci kształcących się muzycznie w porównaniu do tych, które brały lekcje teatralne lub nie uczęszczały na żadne dodatkowe zajęcia artystyczne [Kozłowska-Lewna, 2012]. Jednak, aby jednoznacznie opiniować o wpływie wczesnoszkolnej edukacji muzycznej na iloraz

inteligencji u dzieci, trzeba przeprowadzić większą ilość szeroko zakrojonych badań, podejmujących tę tematykę.

Wyjątkowo istotne, w kontekście powszechności występowania dysleksji, jest wpływ zajęć muzycznych na dzieci cierpiące na to schorzenie. Został udowodniony pozytywny wpływ lekcji śpiewu oraz ćwiczeń rytmicznych na umiejętności fonologiczne oraz ortograficzne dzieci z dysleksją. Jednak nie wykazały one wpływu muzyki na umiejętności czytania u takich dzieci [Overy, 2003].

Na podstawie przytoczonych badań, można wysunąć tezę, że dodatkowe kształcenie dzieci w kierunku muzycznym na wczesnym etapie ich edukacji, ma korzystny i stymulujący wpływana rozwój ich zdolności poznawczych.

Wpływ zajęć muzycznych na emocjonalność oraz rozwój społeczny dzieci

Muzyka jest niezwykle emocjonalną dziedziną sztuki. Dzięki niej możemy silniej przeżywać różnego rodzaju emocje, uczucia, czy też nawet być wrażliwszymi ludźmi.

Okres zmiany środowiska z przedszkolnego lub domowego na szkolne jest wyjątkowo emocjonalny u dzieci. Zetknięcie się z nowym środowiskiem, osobami i planem dnia może powodować różne zmiany emocji u nowych uczniów. Często wiąże się to z obniżeniem samopoczucia i spadkiem samooceny, wycofaniem, a nawet w niektórych przypadkach ze wzrostem agresji. Na etapie edukacji wczesnoszkolnej rozwija się silnie świadomość emocjonalna i uczuciowa, co sprawia, że jej prawidłowy rozwój w tym okresie jest niezwykle ważny.

W tym newralgicznym okresie muzyka może mieć duży wpływ na rozwój emocjonalny dzieci.

Przykładem takiego oddziaływania może być wpływ muzyki barokowej na dzieci. Uczniowie, którzy regularnie słuchali utworów z tego okresu, przez cały rok, okazywali większą świadomość emocjonalną oraz mniejszą liczbę sytuacji konfliktowych między rówieśnikami [Ławrowska, 2003, Wojtanowska-Janusz, 2014].

Przeprowadzono również badania pod kątem wpływu muzyki na dzieci z podwyższonym poziomem agresją. Podczas zajęć wykorzystywano niektóre metody muzykoterapii. W efekcie końcowym dowiodły one, że poziom agresji u dzieci uległ obniżeniu [Wojtanowska-Janusz, 2014].

W życiu młodego człowieka oprócz rozwoju emocjonalnego równie ważny jest rozwój społeczny. Niezwykle istotne dla dziecka są stosunki interpersonalne ze swoimi rówieśnikami. Wykazano, że muzyka może stanowić pomoc dla dzieci nieśmiałych, które są w jakimś stopniu wycofane z grupy. Przeprowadzone badania ukazały, że takie dzieci pokonały swój lęk i stały się pewniejsze siebie dzięki kontaktowi z muzyką, a dodatkowo łatwiej było im wyrażać swoje emocje, co pozytywnie odbiło się na ich relacjach interpersonalnych. [Wojtanowska-Janusz, 2014]

W innym, trwającym trzy lata eksperymencie, zwiększenie liczby lekcji muzyki, poprawiło wzajemną komunikację uczniów, zmniejszyła się ich rywalizacja między sobą oraz były wsparciem do rozwoju tożsamości w grupie [Kozłowska-Lewna, 2012]. Jednak relacje międzyludzkie są bardzo złożone i aby określić jaką role w ich rozwoju pełni muzyka konieczne są dalsze badania.

Edukacja muzyczna w Polsce

Mimo szerokiej gamy korzyści płynących z wczesnoszkolnej edukacji muzycznej, w Polsce nie jest ona w pełni satysfakcjonująca. Spowodowane jest to wieloma czynnikami.

Jednym z głównych, który wpływa na jej niski poziom, jest wykształcenie muzyczne nauczycieli odpowiadających za wczesnoszkolną edukację dzieci, które obejmuje jedynie trzydzieści godzin szkolenia z zakresu muzyki. Jest to zdecydowanie za mało żeby posiąść wystarczającą wiedzę na ten temat. Ponadto, szkolenia te nie są zwieńczone egzaminami, które mogłyby potwierdzić jakość zdobytej przez nauczycieli wiedzy. Przeprowadzono badania, których wyniki wykazały, że 21% nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej zna solmizację a tylko 11% potrafi podpisać dźwięki gamy C-dur [Kozłowska-Lewna, 2011].

Taki brak kompetencji u nauczycieli ciągnie za sobą bardzo niepokojące konsekwencje w muzycznym rozwoju uczniów klas I-III. Badania naukowe na dzieciach z tych klas, które miały określić poziom ich kompetencji muzycznych pokazały, że poziom muzycznych umiejętności percepcyjnych jak i poziom opanowania materiału z edukacji muzycznej wynosi jedynie 51,6% [Migdał-Najman i in., 2017].

Kolejnym problemem są fałszywe przeświadczenia na temat edukacji muzycznej. Osoby nie związane ze światem muzycznym często podzielają negatywne tezy odnoszące się do kształcenia muzycznego twierdzące, że szkoła muzyczna odbiera dziecku dzieciństwo, dostarcza wielu stresujących sytuacji oraz ćwiczenia gry na instrumencie kojarzą się dziecku tylko i wyłącznie z ciężką pracą [Nogaj, 2017].

Wiele publikacji naukowych wykazało, że dzieci do 9 roku życia są najbardziej otwarte na różnorodność muzyki i że to właśnie wtedy najbardziej chłoną wiedzę z nią związaną. Dlatego tym bardziej powinno się zwrócić uwagę na poziom muzycznego wykształcenia nauczycieli wychowania wczesnoszkolnego.

Bez odpowiednio wykształconego prowadzącego, dzieci nie poznają piękna muzyki, nie zainteresują się nią oraz nie skorzystają z pomocy jaką ze sobą niesie, a w przyszłości mogą być do jej edukacji sceptycznie nastawieni, powielając fałszywy tezy z nią związane.

Edukacja muzyczna w Polsce przechodzi różne reformy, jednak nie zawsze są one korzystne. Przykładem jednej z nich jest reforma przeprowadzona w 1999 roku, zakładająca między innymi zmniejszenie liczby godzin lekcyjnych muzyki. Środowisko pedagogiczne wyrażał duże obawy co do jej wpływu na kształcenie muzyczne dzieci w wieku wczesnoszkolnym [Migdał-Najman i in., 2017].

Najbardziej niepokojący jest fakt, lekceważącego stosunku władz wobec kształcenia muzycznego. Nie zdając sobie sprawy z korzyści jakie daje dzieciom muzyka, likwidując zajęcia muzyczne z planu lekcyjnego. Tym samym nie dają dzieciom możliwości zetknięcia się z tą dziedziną sztuk pięknych, co w przyszłości może odbić się na ich stosunku wobec muzyki.

4. Podsumowanie

Muzyka pełni ważną rolę w życiu każdego człowieka. Towarzyszy przy codziennych czynnościach zagłuszając ciszę oraz pełni funkcję relaksacyjnej odskoczni od rutyny i monotonii dnia codziennego. Jednak na tym jej rola nie kończy. Liczne badania wykazują, że edukacja muzyczna w znaczny sposób wpływa na psychiczny dzieci. Dodatkowo, prace naukowe potwierdzają pozytywne oddziaływanie muzyki na rozwój ośrodkowego układu

nerwowego oraz pomaga dzieciom cierpiącym na dysleksje. Co więcej poszerza i rozwija zdolności poznawcze u dzieci. Pomaga w lepszym rozumowaniu, wpływa na zdolności językowe, a dodatkowo może się przyczyniać do wzrostu ilorazu inteligencji. Również w rozwoju emocjonalnym i społecznym muzyka ma swój spory udział. Badania pokazują, że kształcenie dzieci w tej dziedzinie sztuki oddziałuje na ich świadomość emocjonalną i wzmacnia kontakty interpersonalne. Jednak wpływ muzyki na rozwój dzieci jest niezwykle złożony i konieczne są dalsze szeroko zakrojone badania aby w pełni zrozumieć mechanizm tego oddziaływania i jednoczenie ocenić jego wszelkie konsekwencji.

Pomimo szeregu korzyści wynikających z edukacji muzycznej, w Polsce jest ona marginalizowana. Badania oraz analizy polskiej wczesnoszkolnej edukacji muzycznej identyfikują niski poziom kompetencji muzycznych nauczycieli oraz zbyt okrojoną liczbę godzin lekcji muzyki jako główne przyczyny jej niezadowalającego poziomu.

Zwiększenie liczby godzin lekcyjnych muzyki oraz kompetencji muzycznych nauczycieli w znacznym stopniu poprawiłyby panującą sytuację w Polsce. Takie zmiany niewątpliwie pozytywnie wpłyną na rozwój dzieci i pozwolą na lepszą przyszłość, a w dłuższej perspektywie czasowej przyczynią się do zwiększenia poziomu kultury muzycznej społeczeństwa.

Bibliografia:

1. Encyklopedia PWN: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Egipt-starozytny-Muzyka; 4019602.html. (Egipt starożytny. Muzyka, 01.06.2020).
2. Hudziak J. J., Albaugh D. M., Ducharme S. i in. (2014). Cortical Thickness Maturation and Duration of Music Training: Health-Promoting Activities Shape Brain Development. Journal of the American Academy of Child and Adolescent Psychiatry, 53(11), 1153–1161.e11612. https://doi.org/10.1016/j.jaac.2014.06.015.
3. Kłysz-Sokalska N. (2017). Pojmowanie emocji i znaczenie działań muzycznych w ich rozwijaniu u dziecka w młodszym wieku szkolnym. Nr 44. ISSN 1233-6688.
4. Kozłowska-Lewna A. (2011). Konsonanse i dysonanse wczesnoszkolnej edukacji muzycznej. Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki, Gdańsk ISBN 8392596773.
5. Kozłowska-Lewna A. (2012). Znaczenie wczesnej edukacji muzycznej w świetle współczesnych badań. Aspekty Muzyki 2 25-38. ISSN 2082-6044.
6. Kraus N., Slater J., Thompson C. E. i in. (2014). Music Enrichment Programs Improve the Neural Encoding of Speech in At-Risk Children. Journal of Neuroscience 3 September 2014, 34 (36) 11913-11918; DOI: https://doi.org/10.1523/JNEUROSCI.1881-14.2014
7. Ławrowska R. (2003). Uczeń i nauczyciel w edukacji muzycznej. Kraków. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej. ISSN 0239-6025.
8. Mamzano de Ö., Ullén F. (2017). Same Genes, Different Brains: Neuroanatomical Differences Between Monozygotic Twins Discordant for Musical Training. Cerebral cortex (New York, N.Y. : 1991), 28(1), 387–394. https://doi.org/10.1093/cercor/bhx299.
9. Migdał-Najman K., Najman K. (2017). Analiza poziomu wczesnoszkolnego kształcenia muzycznego w Polsce. Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Nr 469. ISSN 1899-3192.
10. Nogaj A. A. (2017). Korzyści wynikające z kształcenia muzycznego. Zeszyty Psychologiczno-Pedagogiczne Centrum Edukacji Artystycznej nr 4/2017.

11. Overy K. (2003). Dyslexia and Music: From Timing Deficits to Musical Intervention. Annals of the New York Academy of Sciences, 999, 497–505. https://doi.org/10.1196/annals.1284.060.
12. Rogenmoser L., Kernbach J., Schlaug G. i in. (2017). Keeping brains young with making music. Brain structure & function, 223(1), 297–305. https://doi.org/10.1007/s00429-017-1491-2.
13. Szubertowska E. (2012) Wczoraj i dziś edukacji muzycznej w kontekście jej funkcji wychowawczych. Instytut Edukacji Muzycznej UKW w Bydgoszczy.
14. Wojtanowska-Janusz B. (2014). Wpływ muzyki i edukacji muzycznej na rozwój dzieci i młodzieży. Zeszyty Psychologiczno-Pedagogiczne Centrum Edukacji Artystycznej. Warszawa. Centrum edukacji artystycznej, 2/2014.

29. WYBRANE STANDARDY KOMPETENCJI MEDIALNYCH I INFORMACYJNYCH DZIECI Z ZESPOŁEM ASPERGERA

Magdalena Słowik
Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie,
Wydział Nauk Społecznych, Katedra Dydaktyki i Wczesnej Edukacji
ul. Prawocheńskiego 13, 10-447 Olsztyn
E-mail: magdalena.slowik@uwm.edu.pl

Streszczenie:

Niniejsza praca miała na celu przybliżenie definicji kompetencji medialnych oraz ich zakresu. Podjęto także próbę zrekonstruowanie i analizy codziennych sposobów korzystania z nowych mediów przez dzieci – także te z zaburzeniami ze spektrum autyzmu - ich postaw, zachowań, preferencji, umiejętności oraz wiedzy. Przyporządkowane to zostało konkretnym kompetencjom i scharakteryzowane w odpowiednich standardach. Badaniami objęto dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej w dużym mieście wojewódzki.

Szczególną uwagę poświęcono tutaj takim Standardom jak: *Empatia i wizerunek* oraz *Bezpieczeństwo i prywatność* [Siuda, Stunża, 2012].

Słowa kluczowe: kompetencje, kompetencje medialne, dzieci, autyzm, Zespół Aspergera,

1. Wstęp

Cyfrowe technologie przyczyniają się niejednokrotnie do zmniejszania czasu i intensywności kontaktów twarzą w twarz. Zastępowane są one przez wymianę informacji za pośrednictwem nowoczesnych cyfrowych urządzeń. Obserwując zmiany w kontaktach Cyfrowych Tubylców należy zastanowić się, czy obserwowana zmiana sposobu komunikacji poprzez cyfrowe media oraz coraz większa popularność cyfrowej rzeczywistości może wpływać na umiejętności komunikacji z innymi ludźmi. D. Kantor podkreśla, iż „spędzający dużo czasu przed ekranem komputera mają problemy z nawiązaniem kontaktu wzrokowego – podobnie jak osoby chore na autyzm. (…) Badania wykazały, że usytuowane w mózgu jądro migdałowe, odpowiedzialne za wykrywanie zagrożeń, jest mniejsze u dzieci autystycznych. Ten sam obszar jest aktywizowany podczas spędzania czasu przy grach komputerowych zawierających przemoc”[Kantor, 2014, s. 98–99]. Zatem należy zastanowić się nad wpływem mediów na funkcjonowanie ludzi oraz nad osobniczymi predyspozycjami wpływającymi na sposób i jakość korzystania z cyfrowych technologii.

G. Vorgan i G. Small podkreślają, iż przyczyny autyzmu nie są dokładnie znane, a odkrycie ich dodatkowo utrudnione jest przez zaliczanie do spektrum autyzmu wielu zaburzeń. W niektórych przypadkach czynnik dziedziczenia może odgrywać większą rolę, zaś w innych znaczący może okazać się wpływ środowiska [Vorgan, Small, 2011].

Dokonując próby zdefiniowania i scharakteryzowania autyzmu (zwłaszcza dziecięcego), warto zwrócić uwagę, iż jest to rozległe zaburzenie rozwojowe o charakterze kompleksowego syndromu z wieloma symptomami [Drała, Maciarz, 2010]. Dzieci dotknięte tego typu zaburzeniami charakteryzują się wówczas trudnościami w nawiązywaniu kontaktu afektywnego z otoczeniem [Gałkowski, Kiwerski, 1986], zamknięciem się w sobie, mogącym

przyjąć nawet postać całkowitej obojętności wobec otaczającego je świata zewnętrznego [Sillamy, 1994]. Charakteryzują się one także oporem wobec wszelkiego rodzaju zmian oraz mają tendencję do stereotypii i fiksacji - przejawiających się w zachowaniu i przeżyciach [Sillamy, 1994]. Leo Kenner jako pierwszy opisał autyzm dziecięcy i wskazał pięć charakterystycznych cech tego zaburzenia:

- „- niezdolność do nawiązywania więzi oraz interakcji z ludźmi od początku życia,
- -niezdolność do porozumiewania się z innymi za pomocą języka,
- obsesja na punkcie niezmienności otoczenia i opór przed zmianami,
- -zaabsorbowanie rzeczami (przedmiotami) a nie ludźmi,
- sporadyczne wykazywanie sporych możliwości intelektualnych" [Drała, Maciarz, 2010, s. 12-13].

A. Maciarz i D. Drała podkreślają także, iż „syndrom Aspergera uznany został jako subgrupa w obrębie autyzmu, mająca własne kryteria diagnostyczne. Zaburzenie to uznawane jest jako bardziej powszechne niż klasyczny autyzm (3:1) i może występować u dzieci, które nie zostały uznane za autystyczne" [Drała, Maciarz, 2010, s.12-13] ze względu na „możliwość komunikowania się i postęp w rozwoju umysłowym" [Attwood, 1998, s. 14]. Lorna Wing opisując kliniczne rysy tego syndromu wskazała, iż wśród specyficznych objawów występują między innymi: brak stanowczości, pedantyczna mowa z możliwymi powtórzeniami, brak lub też mała zdolność do nawiązywania przyjaźni, intensywna koncentracja na danych przedmiotach, nierówna – niejako asymetryczna postawa, niezdarność, zaburzenia koordynacji ruchów, nieodpowiednie - jednostronne zachowanie się, naiwność [Attwood, 1998].

J. Kruk-Lasocka [1997, s. 248] wskazuje, iż dzieci z Zespołem Aspergera (ZA) „charakteryzuje z jednej strony nieumiejętność manifestowania serdeczności i czułości wobec bliskich osób oraz pozostawanie obojętnym (poirytowanym, agresywnym) na czułość okazywaną przez innych, z drugiej strony dzieci te są nadwrażliwe, postrzegają swoje słabości, obserwują się same i same stanowią dla siebie problem".

J. Gajda, analizując specyfikę oddziaływania mediów na człowieka - wyróżnia cztery rodzaje stref wpływu mediów na jednostkę: wpływ na zachowanie, poziom wiedzy, postawy, sprawność organiczną [Gajda, 2005]. Wśród rezultatów wszelkiego typu oddziaływań mediów wyróżnić można - najczęściej opisane w literaturze - cztery ich główne rodzaje: bezpośredni, podświadomy, kumulatywny i zewnętrzny [Gajda, 2005; Lepa, 2000; Trzcińska–Król, 2011; Więczkowska, 2012]. Wpływ „*bezpośredni* – wywołuje żywe reakcje u odbiorcy, śmiech, płacz, rozbawienie; *pośredni* – powoduje względnie trwałe zmiany w zachowaniu i postawie jednostki, ma charakter drążeniowy, kumulatywny; katharsis – daje poczucie oczyszczenia, odreagowania. Wpływ *kumulatywny* jest bardziej ukryty. (…) Długotrwałe oddziaływanie pewnych elementów powoduje stopniowe zmiany w zachowaniu, które w rezultacie końcowym powodują zmianę zachowania jednostki. Wpływ *zewnętrzny* odwołuje się do (…) naszej skłonności do naśladowania innych" [Trzcińska–Król, 2014, s.26-27]. Media oddziałują więc na człowieka w znaczący sposób [Słowik 2018a, 2018e].

Trzcińska–Król podkreśla, iż zagrożenia, jakie niosą media, oddziałują głównie na sfery: poznawczą, emocjonalną, wolicjonalno – refleksyjną i relacji międzyludzkich [Trzcińska–Król, 2014]. W **sferze poznawczej** wskazuje ona, iż media wpływają na rozwój

myślenia konkretno – obrazowego, a upośledzają abstrakcyjne (np. przez częstsze poszukiwanie informacji w Internecie, korzystanie z programów multimedialnych niż poszukiwanie informacji w książkach), co za tym idzie u dzieci i dorosłych wykształcają się pewne nawyki percepcyjne oraz tendencja do ujmowania i porządkowania informacji w charakterystyczny sposób. Trzcińska–Król podkreśla także, iż w **sferze wolicjonalno – refleksyjnej** media mogą powodować manipulację własną tożsamością, poprzez na przykład kreowanie nowego, idealnego „ja" czy też tworzenie nowego „idealnego" świata. Analizując wpływ mediów na psychikę można [za: Trzcińską–Król 2014] wskazać, iż media oddziaływując **na sferę emocjonalną** człowieka mogą przyczyniać się do sieciioholizmu, cyberzależności, infoholizmu a także depresji. U osób starszych media mogą przyczyniać się do powstawania komputerofobii [Trzcińska – Król, 2014]. Analiza wpływu mediów dokonana przez Trzcińską – Król wskazuje, iż na co dzień współczesny młody człowiek **częściej spotyka się z innymi w cyberprzestrzeni, niż w realnym świecie**. Dochodzi często, jej zdaniem, do wyobcowania, wyalienowania czy osamotnienia młodych ludzi [Trzcińska–Król, 2014]. D. Kantor podkreśla także, iż „nie jest do końca jasne, dlaczego dzieci autystyczne tak chętnie spędzają czas, grając w gry komputerowe czy oglądając telewizję" [Kantor, 2014, s.98-99].

Właściwe użycie nowych mediów w życiu dzieci może być znaczące dla całego procesu rozwoju, uczenia się i nabywania kompetencji. Istotnym więc wydaje się wprowadzanie na terenie szkoły zamierzonych oddziaływań i uwzględnienie wpływu rodziców na kształtowanie kompetencji „cyfrowych tubylców".

Warto zauważyć, iż „kompetencja to dzisiaj określenie więcej niż modne, niemal czarodziejskie słowo, którego używamy w rożnych dziedzinach życia" [Dyczewski, 2012, s.16-17]. ***Kompetencja*** (łac. *competentia* – „usprawnianie działania") definiowana jest jako „zakres czyjejś wiedzy, umiejętności lub władzy decyzyjnej" [Szulich–Kałuża, 2012, s.27], a także jako „odpowiedni zakres wiedzy i umiejętności, fachowość, umiejętność, znanie się na rzeczy" [Wierzbicka, 1998, s. 397], lub też „zakres uprawnień i pełnomocnictw" [Sobol, 1995, s. 330]. Termin ten oznaczać może także „dyspozycje w zakresie wiedzy, umiejętności i postaw, zapewniające realizację zadań zawodowych na poziomie skutecznym i (lub) wyróżniającym, stosownie do standardów określonych przez organizację dla danego stanowiska. (...) Wielu autorów obok wymienionych wyżej trzech komponentów kompetencji wyróżnia dodatkowo jeszcze doświadczenie, motywację, czy też cechy osobowości, które mieszczą się w trzech podstawowych elementach kompetencji" [Sass, 2011 (http://cio.cxo.pl/news/376933/Od.kompetencji.do.konkurencyjnosci.html 15.01.2020)].

Przyglądając się bliżej definicjom poszczególnych kompetencji, warto zauważyć, że **kompetencja medialna** to „cecha osobowości, która ułatwia korzystanie z mediów oraz nawiązywanie i podtrzymywanie kontaktu przez media" [Dyczewski, 2012, s.16-17]. Zdaniem L. Dyczewskiego jest to umiejętność, która „decyduje, w jakim stopniu potrafimy korzystać z mediów dla stawianych przed nami zadań, która decyduje o treści i formie komunikacji między partnerami za pomocą mediów, jest to bowiem nieodzowny warunek osobistego rozwoju" [Dyczewski, 2012, s. 16-17]. Jego zdaniem właściwy poziom tej kompetencji nie tylko ułatwia wzajemną komunikację międzyludzką, ale także czyni ją bogatszą treściowo. Dodatkowo „gwarantuje użytkownikowi dzisiejszych mediów wolność i odpowiedzialność za siebie i drugą osobę. (…) Pomaga dobierać osoby w świecie

wirtualnym dla swojego rozwoju i pomagać w rozwoju innym. W niej wyraża się nasza rozumność i wolność, doświadczenie osobiste i dorobek kulturowy" [Dyczewski, 2012, s. 16-17].

Według raportu „Społeczeństwo informacyjne w liczbach" Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji **kompetencje informacyjne** obejmują „umiejętności wyszukiwania informacji, rozumienia jej, a także oceny jej wiarygodności i przydatności" [Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji 2014].

2. Metody i teren badań

W celu przybliżenia kompetencji medialnych uczniów (zwłaszcza posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu), przeprowadzono badania, którymi objęto dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej w dużym mieście wojewódzkim. W badaniach przeprowadzono wywiady skategoryzowane, dokonano analizy dokumentów oraz posłużono się obserwacją i anonimowymi ankietami [Rubacha, 2008], gdzie zarazem zaangażowano respondentów w wykonywanie czynności związanych z korzystaniem z komputera i Internetu - jak i w dzielenie się swoimi doświadczeniami, praktykami i opiniami.

Mając na celu pozyskanie danych ukazujących wybrane kompetencje medialne dzieci w okresie od listopada 2016 do kwietnia 2017 badaniami objęto 30 uczniów tej szkoły, uczęszczających do klas IV – VI oraz przeprowadzono ankiety wśród 397 rodziców. Poszczególne kompetencje podlegające analizie ujęte zostały - zgodnie z modelem opracowanym przez zespół badawczy pracujących pod kierunkiem P. Siudy i G. D. Stunży [Siuda, Stunża, 2012] w standardy, z których analizie głównie poddano standard 5 - *empatia i wizerunek* oraz 6, czyli *bezpieczeństwo i prywatność*. Badania poszerzono o pytania, charakteryzujące wybrane poszczególne kompetencje ujęte w Katalogu kompetencji [Katalog, 2014].

W okresie od października do grudnia 2017 roku ponowiono badania wśród kolejnych 30 dzieci (nie objętych poprzednimi badaniami i realizowaną wśród uczniów innowacją pedagogiczną) w celu ukazania zmian – uwzględniających oddziaływania związane z innowacją pedagogiczną.

W roku szkolnym 2018/2019 badaniami objęto 21 dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu. Pozyskane dane odniesiono do wyników z wcześniejszych badań.

Zaprezentowane w publikacji dane - to jedynie część zgromadzonego materiału – zaprezentowana w postaci danych ilościowych, analizy jakościowej oraz wypowiedzi uczestników.

3. Opis zagadnienia

Przeprowadzone badania miały na celu ukazanie kompetencji medialnych uczniów (zwłaszcza posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu) szkoły podstawowej uczęszczających do placówki, w której od lat funkcjonują oddziały integracyjne. Podczas badań zainspirowano się modelem, a także standardami, opracowanymi przez badaczy pracujących pod kierunkiem P. Siudy i G. D. Stunży. Opracowane przez nich standardy oraz model posłużyły do wyboru

konkretnych metod oraz narzędzi badawczych, poszerzonych o dodatkowe kompetencje z Katalogu kompetencji [Katalog 2014]. Użyte narzędzie odnosiły się do różnych standardów obecnych w modelu [por. Słowik, 2017, 2018a, 2018b, 2018e]. W analizowanych badaniach zdecydowano się głównie przybliżyć część danych ukazujących wybrane Standardy takie jak: *Sprawne i skuteczne docieranie do informacji (Standard 1), Krytyczna ocena informacji (Standard 2), Empatia i wizerunek (Standard 5)* a także *Bezpieczeństwo i prywatność (Standard 6).*

Tab. 1. Kompetencje medialne uczniów ujęte w standardy (w %): źródło własne – wcześniejsze i aktualne badania

Standard	Opis	Badane działanie	2012*	2016/2017	X 2017	ZA
1, 2 i 7	Sprawne i skuteczne docieranie do informacji	Zamieszczenie ogłoszenia na forum	20	73	60	67
1 i 2	Wyszukiwanie i krytyczna ocena informacji	1.Poprawna odpowiedzi na wszystkie lub większość pytań zadania	73	87	73	91
		2. Zrozumienie tekstu	77	100	80	80
		3. Wskazanie autora tekstu	77	93	80	86
5 i 6	Upublicznianie informacji	Należy nie publikować wpis	87	100	73	52
6	Bezpieczeństwo i prywatność	Nick zawierający tylko pseudonim	46	67	33	19
		Nick zawierający imię i znak	23	33	33	47
		Nick zawierający imię i nazwisko	23	-	24	24
		Nick zawierający nazwisko i znak	8	-	10	10
5 i 6	Empatia i wizerunek	Pocieszenie, działanie, porada	73	83	73	28
		Brak komentarza	17	-	10	62
		Bezpośrednia rozmowa	10	17	17	10

***Siuda P., Stunża G.D. (red.)** 2012. Dzieci Sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań. Gdańsk. Instytut Kultury Miejskiej.
ZA – Zespół Aspergera

Przyjrzyjmy się teraz, jak kształtowały się inne wybrane kompetencje dzieci (Tab. 1). W celu przybliżenia i analizy kompetencji medialnych dzieci posłużono się (opracowanymi na podstawie *Katalogu kompetencji* [Katalog, 2014]) Standardami oraz – na ich podstawie stworzonymi – zadaniami, dotyczącymi: sprawnego i skutecznego docierania do informacji (Standard 1, 2 i 7), wyszukiwania i krytycznej oceny informacji (Standard 1 i 2), zasad upubliczniania informacji (Standard 5 i 6) bezpieczeństwa i prywatności (Standard 6) oraz empatii i wizerunku (Standard 5 i 6).

Pierwsze zadanie dotyczące **sprawnego i skutecznego docierania do informacji** wymagało od dzieci uprzedniej wiedzy na temat specyfiki i funkcjonowania forum oraz tego typu stron. Poprawne wykonanie zadania wymagało odnalezienia odpowiedniego forum, chęci i umiejętności założenia na nim konta, oraz zlokalizowania odpowiedniego działu do wymiany maskotek. W trakcie badań w 2012 roku [Siuda, Stunża, 2012] poprawnie zadanie to wykonało 20% dzieci (6 uczniów). Z badań przeprowadzonych w 2016/2017 roku wynika, iż 73% dzieci (22 osoby) wykonało to zadanie właściwie. Wśród dzieci badanych w X 2017 roku - a więc dzieci nie objętych intensywnymi oddziaływaniami innowacji pedagogicznej - zadanie zostało wykonane poprawnie przez 60% dzieci (18 uczniów) [Słowik 2018a, 2018b, 2018e]. Badania przeprowadzone w 2018/2018 roku wskazują, iż **67% badanych dzieci z ZA** (13 osób**)** wykonało poprawnie to zadanie [por. Tab. 1].

W zadaniu drugim - dotyczącym **wyszukiwania i krytycznej oceny informacji** w badaniach w 2012 roku - 73% badanych (22 uczniów) udzieliło poprawnej odpowiedzi na wszystkie bądź większość pytań dotyczących spożywania czekolady [Siuda, Stunża, 2012]. W badaniach w 2016/2017 roku poprawnie odpowiedziało 26 uczniów – tj. 87% badanych, a w powtórzonych badaniach w X 2017 roku - dzieci nie objęte innowacją odpowiedziały poprawnie na to zadanie podobnie, jak respondenci badani w 2012 roku (22 osoby – tj. 73%). Kolejna część tego zadania polegała na wykazaniu się zrozumieniem tekstu, poprzez odpowiedź na pytania dotyczące zamieszczonego w Internecie artykułu [Koryszewski, 2011] oraz na wskazaniu autora tego tekstu. W badaniach z 2012 roku autora tekstu wskazało 23 uczniów (77% respondentów), tylu też badanych zrozumiało tekst i odpowiedziało na pytania otwarte [Siuda, Stunża, 2012]. W badaniach przeprowadzonych w 2016/2017 roku - wszyscy ankietowani wykazali się zrozumieniem tekstu, a 29 uczniów (93%) wskazało jego autora. W powtórzonych badaniach, przeprowadzonych wśród dzieci nie objętych oddziaływaniami innowacji pedagogicznej - 80% dzieci (24 uczniów) wykazało sie zrozumieniem tekstu i wskazało jego autora [Słowik 2018a, 2018b, 2018c, 2018d, 2018e]. Badania przeprowadzone w 2018/2019 roku wskazują, iż poprawną odpowiedź na wszystkie lub większość pytań zadania w badaniu udzieliło **91% badanych dzieci z ZA (19 osób).** Tekst zrozumiało **80 % badanych dzieci z ZA (17 osób)**, a autora wskazało około 86% dzieci z ZA (18 osób). Odnalezienie informacji umożliwiających dzieciom udzielenie odpowiedzi zależne było od **wskazania odpowiednich pytań**, posługiwania się odpowiednimi **wyszukiwarkami**, umiejętnością posługiwania się **zaawansowanymi technik wyszukiwania** (na przykład używanie operatorów logicznych), czy **dotarcie do drugiej strony wyników** w przeglądarce. Badanie dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego zdecydowanie lepiej poradziły sobie z tym zadanie w porównaniu z rówieśnikami. Obserwacje i wyniki badań pozwalają wysunąć przypuszczenie, iż badane dzieci posiadają większe umiejętności, niż ich rówieśnicy, nie tylko w posługiwaniu się przeglądarkami internetowymi, ale także w zakresie tworzenia i publikowania treści. Badane w 2018/2019 roku dzieci wskazywały, iż bardzo interesują się nie tylko grami, treściami prezentowanymi w Internecie, ale same np.: programują – tworzą proste programy, własne strony internetowe, tworzą muzykę posługując się specjalistycznym oprogramowaniem. Wykazują umiejętności obsługi nie tylko Pakietu Office, ale także edytorów graficznych. Potrafią tworzyć własne blogi, kanały na YouTube, własne strony na Facebook i nimi zarządzać – za zgodą i pod kontrolą rodziców. Wskazane umiejętności odbiegają od zakresu kompetencji, jakimi wykazywali się ich rówieśnicy.

Z badań przeprowadzonych wśród dzieci wynika, iż wszyscy badani starali się **zabezpieczyć konto hasłem** składającym się z cyfr i liter - także o różnej wielkości. 67% badanych **przy tworzeniu Nicku** użyło pseudonimu, a 33% posłużyło się tylko imieniem wraz ze znakiem lub cyfrą. Nikt nie użył nazwiska w Nicku, co niestety miało miejsce w trakcie badań w 2012 roku. W trakcie tamtych badań imię i nazwisko w Nicku posiadało 23% badanych, a nazwisko ze znakiem u 8% badanych. Respondenci podkreślali wówczas, iż podczas zajęć w szkole, związanych z cyberzagrożeniami, kładziony był szczególny nacisk na to, by uczniowie unikali zamieszczania i podawania swojego nazwiska w Internecie. Uczniowie klas IV - nie poddani bezpośrednim oddziaływaniom innowacji w klasach I-III - w badaniach z X 2017 roku poprawnie skonstruowali hasło w 87%, Pseudonimu użyło 33 %,

imię i znak -33%, imię i nazwisko – 24%, nazwisko i znak – 10% [Słowik, 2018a, 2018e]. Uczniowie z ZA i autyzmem w trakcie badań w 2018/2019 roku (por. Tab. 1) poprawnie skonstruowali hasło w 86% (18 osób), pseudonimu użyło 19 % (4 osoby), imię i znak - 47% (10 osób), imię i nazwisko – 24% (5 osób), nazwisko i znak – 10% (2 osoby).

W zadaniu dotyczącym znajomości **zasad upubliczniania informacji** – (Standard 5) wszyscy badani w 2016/2017 roku uznali, że ***nie należy publikować*** wpisu o treści: „*Dzisiaj w szkole Jan Kowalski się ze mnie nabijał. On myśli, że jest najfajniejszą osobą w całej szkole, tylko dlatego, że jego Tata jest dyrektorem szkoły! Nie cierpię go!"* [Siuda, Stunża, 2012, s.32]. W trakcie badań w X 2017 przeciwnych publikacji powyższego tekstu było 73% badanych, zaś w 2012 roku - 87% badanych [Siuda, Stunża, 2012, s. 32]. W publikacji powyższego tekstu w X 2017 roku - ***nic złego nie widziało 27%*** badanych dzieci [Słowik, 2018a, 2018c, 2018d, 2018e]. W trakcie badań w 2018/2019 roku wśród dzieci z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego przeciwnych publikacji pierwszego powyższego tekstu było zaledwie około 52% badanych z ZA (11 osób). W publikacji powyższego tekstu - ***nic złego nie widziało 47%*** badanych dzieci (10 osób). Uważały one treść powyższego tekstu, jako coś dozwolonego i wręcz naturalnego (por. Tab. 1).

W celu oszacowania **empatii w kontaktach zapośredniczonych internetowo** (Standard 5), zapytano (pytanie otwarte) respondentów o to, jak zareagowaliby, gdyby ich znajomy umieścił w serwisie społecznościowym wpis o treści: *Jestem dziś taki przygnębiony… Zresztą nie tylko dziś. Czuję się tak już około miesiąc. Szkoła mnie przybija, jest za dużo sprawdzianów, a mi nie idzie za dobrze. Moja mama na pewno będzie wkurzona, jeśli z ostatniego sprawdzianu dostanę jedynkę, a na pewno tak będzie. Z wielu przedmiotów nie idzie mi za dobrze, więc nic dziwnego, że jestem przygnębiony!"* [Siuda, Stunża, 2012, s. 29]. Badane w 2018/2019 roku dzieci w większości (62% - 13 osób) nie potrafiły odnieść się do tego komentarza, stwierdzając przykładowo: „mam tak samo", „nie wiem co miałbym powiedzieć", „ale co tu trzeba zrobić? No on tak ma, i co z tego?...". Udzielić porady chciało 28% dzieci (tj. 6 osób), a 2 osoby chciałyby osobiście o tym porozmawiać z autorem wpisu (10%). Dzieci te wykazały się większą biernością niż badane we wcześniejszych latach dzieci (por. Tab. 1), co może wynikać z ich deficytów.

Chcąc scharakteryzować bezpieczne i higieniczne korzystanie z komputera poddano też analizie czas spędzany w kontakcie z mediami. Badani rodzice w większości deklarowali, że ich dzieci **spędzają 1-2 godziny** dziennie w kontakcie z mediami. W klasach I-szych 1-2 godziny spędza 47% dzieci, II – 50% dzieci, III – 57% dzieci, IV – 60%, V- 34%, a w VI – 52% [Słowik, 2017, 2018a, 2018b, 2018e]. Powyższa sytuacja przedstawia się korzystniej w badaniach przeprowadzonych w 2017 roku, niż w badaniach z **2012 roku**, gdyż **najczęściej wskazywaną wtedy odpowiedzią były 3-4 godziny dziennie** (33% badanych), a zaledwie 23% rodziców wskazywało, iż ich pociecha poświęca dziennie mediom 1-2 godziny [Siuda, Stunża, 2012]. **Rodzice dzieci z ZA** w większości deklarowali, że ich dzieci spędzają **od 0,5 do 2 godzin dziennie w kontakcie z mediami.** Może to świadczyć o większej świadomości cyberzagrożeń wśród badanych.

Zdaniem S. Dylaka, dyskusja i poszukiwanie – zwłaszcza z rodzicem, mogą być kluczowe w procesie uczenia się nowych wiadomości, ujęć i perspektyw. Szczególnie ważna dla rozwoju młodego człowieka może być także wymiana doświadczeń, poddanie się ocenie – zarówno przez rówieśników, jak i dorosłych oraz upublicznianie efektów własnej pracy

[Dylak 2013]. Właściwe użycie nowych mediów w życiu dzieci może więc być istotne dla całego procesu rozwoju, uczenia się i nabywania kompetencji.

Z danych pozyskanych od rodziców wynika, iż kwestia bezpieczeństwa i rozwijania kompetencji medialnych dzieci jest dla nich istotna, gdyż 68% badanych rodziców deklaruje częste i bardzo częste rozmowy o internetowej działalności i multimediach ze swoimi dziećmi. Rzadko na temat internetowej działalności z dziećmi rozmawia 6%, a od czasu do czasu 24% rodziców. Warte podkreślenia jest również to, iż rodzice, interesując się działalnością internetową swych dzieci – w 52% wspólnie z nimi – często i bardzo często szukają różnorodnych informacji w Internecie, kształtując w ten sposób właściwe postawy i chroniąc dzieci przed niewłaściwymi treściami. 42% rodziców deklaruje, iż od czasu do czasu wspólnie z dziećmi wyszukuje informacji. Zdaniem 93% rodziców zainstalowanie programów blokujących niebezpieczne treści jest pożądane, by zabezpieczyć swoje dzieci przed cyberzagrożeniami. Zaledwie 4% rodziców nie wierzy w programy blokujące niepożądane treści, a 3% rodziców nie miało zdania na ten temat. Kwestie dotyczące programów blokujących niewłaściwe treści, oznaczeń PEGI, właściwego i higienicznego korzystania z mediów poruszane były w trakcie spotkań z rodzicami w ramach realizowanych innowacji pedagogicznych. Mogło to znaleźć odzwierciedlenie w uzyskanych wynikach, które mogą świadczyć o stosunkowo wysokiej świadomości rodziców w zakresie ich wpływu i możliwości oddziaływań na bezpieczeństwo i kompetencje multimedialne ich, i ich dzieci [Słowik, 2018a, 2018b, 2018c, 2018d, 2018e].

Należy stwierdzić, iż dzieci objęte świadomymi i przemyślanymi oddziaływaniami - mającymi na celu zwiększenie kompetencji i świadomości cyberzagrożeń - uzyskały wyższe wyniki od dzieci badanych przez zespół Siudy w 2012 roku, oraz od dzieci nie objętych tymi oddziaływaniami. Mogą także charakteryzować się większą świadomością znaczenia udzielanych innym w Internecie informacji oraz tego, w jaki sposób budować swój i innych wizerunek. Kompetentne działanie i poruszanie się w cyfrowej przestrzeni - zgodnie z opisanymi powyżej standardami - może umożliwić dzieciom bezpieczne korzystanie z dobrodziejstw cyfrowych zasobów i uniknąć cyberzagrożeń. Pomimo zauważalnie wyższych wyników uzyskanych przez dzieci w 2017 roku w wielu opisanych powyżej sferach - dzieci oraz ich rodzice wymagają dalszych oddziaływań [Słowik, 2018a, 2018b, 2018e].

W wyniku analizy poszczególnych standardów oraz danych uzyskanych od dzieci i ich rodziców można przypuszczać, iż podejmowane działania mogą pozytywnie wpływać na rozwój kompetencji medialnych i informacyjnych dzieci oraz ich rodziców, jednakże dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu wymagają większych i ukierunkowanych oddziaływań. Otoczone multimediami dzieci oraz ich rodzice wymagają dalszego intensywnego wsparcia w rozwoju niezbędnych kompetencji, by unikać cyberzagrożeń (przykładowo takich jak cyberuzależnienia), oraz by móc być świadomym użytkownikiem cyfrowej rzeczywistości, w której potrafią odnaleźć się jako twórcy [por. Słowik, 2018a, 2018e].

Podsumowując, Dzieci posiadające orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego ze względu na zaburzenia ze spektrum autyzmu - lepiej od rówieśników – poradziły sobie ze **sprawnym wyszukiwaniem i docieraniem do informacji oraz poprawną odpowiedzią na wszystkie lub większość postawionych pytań (91%)**. Tekst zrozumiało **80%** badanych

dzieci z ZA, a autora wskazało około **86%** dzieci z ZA.

Badane dzieci – w porównaniu ze swoimi rówieśnikami bez orzeczeń - wykazują większe trudności w zadaniach dotyczących **empatii i wizerunku oraz upubliczniania informacji**. Wymagają także oddziaływań skierowanych na rozwijanie ich kompetencji medialnych w zakresie **bezpieczeństwa i prywatności**.

Dane uzyskane od rodziców wskazują, iż badane w 2018/2019 roku dzieci podlegają stałej i świadomej kontroli rodziców - co do czasu i sposobu kontaktu z multimediami z uwagi na specyfikę ich zaburzeń, jednakże pomimo podejmowanych oddziaływań wymagają dalszej opieki i wsparcia w nabywaniu kompetencji medialnych.

W zakresie **Tworzenia, przetwarzania i prezentowania treści** (Standard 3) oraz **Prawnych aspektów produkowania i dystrybucji treści** (Standard 4) wykazują się większymi kompetencjami w porównaniu ze swoimi rówieśnikami, jednakże w zakresie **Partycypacji w społecznościach internetowych** (Standard 7) – wymagają dalszego wsparcia i oddziaływań ze względu na ich specyficzne deficyty i trudności ujawnione zwłaszcza w zadaniu dotyczącym Standardu 5.

Bibliografia:

1. Attwood T. (1998). Asperger's Syndrome: A Guide for Parents and Professionals. London and Philadelphia. Jessica Kingsley Publishers, s. 14-15.
1. Drała D., Maciarz A. (2010). Dziecko autystyczne z zespołem Aspergera. Studium przypadku. Kraków. Impuls, s. 12-13.
2. Dyczewski L. (2012). Konieczność kompetencji medialnych w nowoczesności. W: Sugier-Szerega A., Sławek-Czochra M. (2012). Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej. Lublin, Wydawnictwo KUL, s. 16-17.
3. Dylak S. (2013). Architektura wiedzy w szkole. Warszawa. Wydawnictwo DIFIN, s.112-113, 156-157.
4. Gajda J. (2005). Media w edukacji. Kraków. Impuls.
5. Gałkowski T., Kiwerski J. red. (1986). Encyklopedyczny słownik rehabilitacji. Warszawa. PZWL, s. 29.
6. Kantor D. (2014) Digital Natives: Krok w stronę zrozumienia pokolenia sieci. W: S. Kuruliszwili. Technologie informacyjne a zmiany współczesnej edukacji. Kraków. Wydawnictwo Impuls, s. 98 – 99.
7. Katalog kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych (2014). Fundacja Nowoczesna Polska (http://katalog.edukacjamedialna.edu.pl, 10.01.2019).
8. Koryszewski M. (2011). Piraci kupują najwięcej filmów… - zaskakujący raport o piractwie. (https://www.pcworld.pl/news/Piraci-kupuja-najwiecej-filmow-zaskakujacy-raport-o-piractwie,373296.html 16.01.2020).
9. Kruk-Lasocka J. (1997). Pedagogika dzieci z autyzmem i zespołami psychozopodobnymi. W: Dykcik W. (red.) 1997. Pedagogika specjalna : praca zbiorowa. Poznań. UAM, s. 248.
10. Lepa A. (2000). Pedagogika mass mediów. Łódź. Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
11. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji. (2014). Społeczeństwo informacyjne w liczbach. Warszawa. (https://mac.gov.pl/files/spoleczenstwo_informacyjne_w_liczbach_2014_srodek_lekki.pdf

, 10.09.2019).
12. Rubacha K. (2008). Metodologia badań nad edukacją. Warszawa. Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.
13. Sass D. (2011), (http://cio.cxo.pl/news/376933/Od.kompetencji.do.konkurencyjnosci.html 15.01.2020).
14. Sillamy N. (1994). Słownik psychologii. Warszawa. Wydawnictwo Książnica, s. 2, 27.
15. Siuda P., Stunża G.D., Dąbrowska A.J., Klimowicz M., Kulczycki E. i in. (2013). Dzieci Sieci 2.0. Kompetencje komunikacyjne młodych. Gdańsk. Instytut Kultury Miejskiej.
16. Siuda P., Stunża G.D. red. (2012). Dzieci Sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań. Gdańsk. Instytut Kultury Miejskiej, s. 5 – 62.
17. Słowik M. (2017). Dzieci a cyfrowe narzędzia pracy nauczyciela. W: Kuczera M., Piech K. Zagadnienia aktualnie poruszane przez młodych naukowców 11. Kraków. CREATIVETIME, s. 325-331.
18. Słowik M. (2018a). Cyberzagrożenia a kompetencje medialne i informacyjne dzieci i młodzieży. W: Piech K. Zagadnienia aktualne poruszane przez młodych naukowców 13. Kraków. CREATIVETIME, s. 275-280.
19. Słowik M. (2018b). Kompetencje medialne, informacyjne i cyfrowe dzieci. W: Piech K. Zagadnienia aktualne poruszane przez młodych naukowców 12. Kraków. CREATIVETIME, s. 477- 482.
20. Słowik M. (2018c). Konwergencja kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych dzieci. W: Piech K. Zagadnienia aktualne poruszane przez młodych naukowców 12. Kraków. CREATIVETIME, s. 495-500.
21. Słowik M. (2018d). Wybrane kompetencje medialne i informacyjne dzieci. W: Piech K. Zagadnienia aktualne poruszane przez młodych naukowców 12. Kraków. CREATIVETIME, s. 489-494.
22. Słowik M. (2018e). Życie w Internecie – wybrane aspekty kompetencji medialnych dzieci i młodzieży. W: Piech K. Zagadnienia aktualne poruszane przez młodych naukowców 13. Kraków. CREATIVETIME, s. 281-286.
23. Sobol E. red. (1995). Mały Słownik Języka Polskiego. Warszawa. PWN, s. 330.
24. Strykowski W. (1996). Media i edukacja. „Edukacja Medialna" nr 1, s. 5.
25. Szulich–Kałuża J. (2012). Kompetencje w odczytywaniu przekazów medialnych. W: Sugier-Szerega A., Sławek-Czochra M. 2012. Konieczność i różnorodność kompetencji medialnej. Lublin. Wyd. KUL, s. 27.
26. Trzcińska – Król M. (2011). W stronę pedagogiki mass mediów i multimediów. W: Łaszczyk J., Jabłonowska M. (red.) (2011). Wokół problematyki zdolności. Warszawa. Universitas Rediviva.
27. Trzcińska – Król M. (2014). Media i cyberprzestrzeń. W: Kuruliszwili S. Technologie informacyjne a zmiany współczesnej edukacji. Kraków. Oficyna Wydawnicza "Impuls", s. 26-27.
28. Vorgan G., Small G. (2011). Mózg. Jak przetrwać technologiczną przemianę współczesnej umysłowości. Poznań. Vesper.
29. Więczkowska M. (2012). Co wciąga Twoje dziecko? Kraków. Wydawnictwo M.
30. Wierzbicka E. (1998). Słownik współczesnego języka polskiego. Warszawa. Reader's Digest Przegląd, s.397.

30. NOWOCZESNE TECHNOLOGIE W EDUKACJI WCZESNOSZKOLNEJ

Patrycja Tupek
Politechnika Śląska
Instytut Badań nad Edukacją i Komunikacją
E-mail: tupatrycja@interia.pl

1. Wstęp

Nowoczesne technologie są wszechobecne w naszym życiu. Mają szerokie zastosowanie w życiu codziennym, jak również w edukacji. Pojęcie nowoczesnych technologii w języku naukowym i potocznym jest bardzo wieloznaczne. Bez nich funkcjonowanie we współczesnym świecie jest prawie niemożliwe. Oddziaływanie technologii na uczniów jest nieuniknione, ale odmienne niż tradycyjna edukacja bez nich. Biorąc pod uwagę wszystkie aspekty, uczniowie w dzisiejszych czasach potrzebują umiejętności świadomego i odpowiedzialnego wykorzystywania nowoczesnych technologii w procesie swojej edukacji oraz życiu codziennym.

Celem mojej pracy jest poznanie jak nowoczesne technologie są wykorzystywane w edukacji wczesnoszkolnej. Przez uzyskane wyniki chciałabym, aby świadomość nauczycieli, co do wykorzystywania przez nich nowoczesnych technologii w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz w zabawie wzrosła.

2. Podstawy teoretyczne i terminologiczne

Pojęcie nowoczesnych technologii zarówno w języku naukowym oraz potocznym jest rozumiane bardzo wieloznacznie. W języku potocznym nowoczesne technologie utożsamiane są z pojęciem technika, co nie jest poprawne. Natomiast w języku naukowym rozumienie tego pojęcia jest różnorodne w zależności od przybieranego punktu widzenia i założeń metodologicznych [Furmanek, 2014].

W edukacji i oświacie możemy zauważyć potrzebę wielowątkowego rozumienia pojęcia technologia. W węższym zakresie stosowane będzie to pojęcie w kontekście dydaktyki. Jednakże autorzy zajmujący się ową problematyką łączą technologię z wykorzystaniem technologii informacyjnych dla e-learningu. Autorzy podejmujący tę problematykę wskazują na zastosowanie technologii informacyjnych w placówkach, na poziomie ich organizacji oraz zarządzania całością lub wybranym komponentem, a także wspomagania nauczyciela w realizacji zadań dydaktycznych oraz wzbogacania sytuacji dydaktyczno-wychowawczych [Furmanek, 2014].

Przestrzeń wirtualna edukacji

Nowoczesne technologie i rozwój Internetu spowodował, że wirtualna przestrzeń stała się środowiskiem pracy i współpracy uczących się. Ogromną korzyścią dla edukacji jest to, że uczenie się może odbywać się w przestrzeni wirtualnej i fizycznej jednocześnie. Wprowadzenie nowoczesnych technologii do szkół jest procesem długotrwałym

i ewolucyjnym. Miejsce owych technologii musi być dokładnie przemyślane, by można było zmaksymalizować potencjalne zyski z włączenia TIK w proces edukacji [Polak, 2016].

Cyfrowi tubylcy

Dzisiejsi uczniowie to pokolenie nieznające świata bez Internetu i telefonów komórkowych. Kształtują swoje nawyki i umiejętności w środowisku komunikacyjnych i informacyjnych technologii cyfrowych. Jest to pokolenie przyzwyczajone do dostępu do nadmiarowej oraz powszechnej informacji, której źródłem jest ekran, a nie papierowa książka [Hojnacki, 2013].

Współczesne dzieci nazywane są w różny sposób: dzieci sieci (tzw. sieciaki), pokolenie „kopiuj-wklej", pokolenie Internetu lub Google'a, pokolenie kciuka, a także dzieci aktywne online, które urodzone są z myszką w ręku. Określenia te wskazują nam silną immersję owego pokolenia w świecie mediów, a szczególnie w świecie Internetu. Marc Prensky – amerykański projektant systemów edukacyjnych i gier komputerowych, pisarz oraz badacz mediów obecnemu pokoleniu nadał nazwę „cyfrowych tubylców" (ang. digital natives) [http: //www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/morbitz.pdf, dostęp:23.05.2020].

Cyfrowi tubylcy traktują nowoczesne technologie, jako narzędzie, które służy do komunikacji międzyludzkiej, rozrywki, nauki, a także kreowania własnego wizerunku. Owe pokolenie wychowuje się i wzrasta na dostępnym przez cały czas Internecie. Zawsze ze sobą ma urządzenie, które pozwala na komunikację z otoczeniem. Często cyfrowy tubylec bez odpowiedniego sprzętu czuję się zdezorientowany i zagubiony w realnym świecie [Morbitzer, 2011-2012].

Współcześni uczniowie lubią eksperymentować, są wielozadaniowi oraz preferują krótkotrwałe uczenie się. Bardzo szybko nudzą się, a także są niecierpliwi i oczekują szybko efektów swojej pracy. W swoich działaniach preferują dźwięk oraz obraz. Często mają problemy ze zrozumieniem skomplikowanego tekstu. Są zdolni do wyobrażania sobie wirtualnej powierzchni widzianej w okienku przesuwanego ekranu. Zdecydowanie preferują równoległe przetwarzanie pozyskanych informacji, a także wolą swobodny – hipermedialny i hipertekstowy dostęp do wiedzy. Nie mają problemu z czytaniem z ekranu małych rozmiarów. Nowoczesne technologie traktują z zaufaniem. W użytkowaniu sprzętu wykazują się kreatywnością, gdyż odkrywają wszystkie możliwe funkcje danego urządzenia oraz wymyślają nowe innowacyjne dla nich zastosowania. Często urządzenia mobilne takie jak smartfon traktują bardzo osobiście i nie rozstają się z nimi [http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/13/id/239, dostęp:23.05.2020].

Uczniowie dzisiejszych czasów – cyfrowi tubylcy zachowują się inaczej niż dekadę temu ich rówieśnicy. Nie mają wyobrażenia jak powinno wyglądać ich kształcenie, ale mają oczekiwania, czego chcieliby się uczyć [Sysło, 2013]. Stawiają obecny system szkolnictwa przed dużym wyzwaniem. Szkoły nie tylko powinny być wyposażone w nowoczesny sprzęt, ale przede wszystkim nauczyciele powinni dostosować swój sposób nauczania do uczniów i technologii, jakimi dysponuje szkoła.

Cyfrowi imigranci

Cyfrowi imigranci (ang. digital imigrantes) to osoby z pokolenia epoki precyfrowej. Nowoczesne technologie nie są ich środowiskiem bytowania. Osoby te potrafią korzystać z Internetu, ale nie w sposób tak zaawansowany jak cyfrowi tubylcy. Mówią oni językiem niedostosowanym do obecnego systemu edukacji [https: //www.uzaleznieniabehawioralne.pl/strefa-profesjonalistow/dwa-swiaty-cyfrowi-tubylcy-cyfrowi-imigranci-cz-i/, dostęp:23.05.2020].

Nauczyciele – cyfrowi imigranci szeregowo przetwarzają informacje oraz preferują linearne myślenie. Mają zdolność do wyobrażania sobie i rozumienia treści tekstu zawartego w książce. Zdecydowanie lepiej rozumieją tekst drukowany i przekładają go ponad dźwięk i obraz. Są systematyczni i cierpliwi oraz oczekują odroczonych, ale skumulowanych rezultatów. Mają problem w rozumieniu wirtualnej powierzchni, którą dostrzegają przez przesuwane nad nią okno ekranu. Traktują z rezerwą i nieufnością nowe technologie. W świecie cyfrowym często brakuje im odwagi. Nowoczesne technologie budzą w nich poczucie sceptycyzmu. Wykorzystują tylko standardowe funkcje urządzeń, jakimi dysponują [http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/13/id/239, dostęp:23.05.2020].

Trudności w integracji cyfrowych imigrantów oraz cyfrowych tubylców

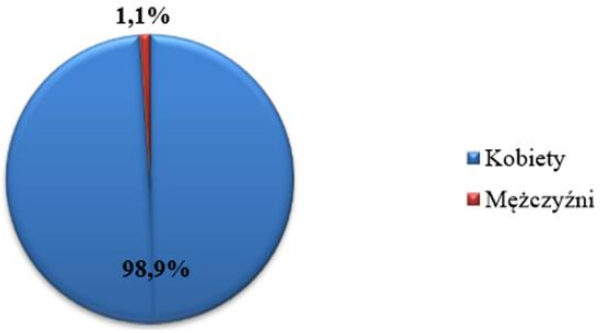
Jedną z największych trudności w szkołach jest to, że nauczyciele - cyfrowi imigranci używają pre-cyfrowego języka do nauki populacji cyfrowych tubylców, posługujących się zupełnie innym językiem. Kolejną trudnością jest to, że cyfrowym imigrantom bardzo trudno jest opanować język nowoczesnych technologii, dlatego istnieje prawdopodobieństwo, że nauczyciele nigdy nie będą posługiwali się takim językiem jak ich uczniowie. Ponadto kolejną ważną kwestią jest to, że cyfrowi tubylcy i cyfrowi imigranci przetwarzają informacje w zupełnie inny sposób, co może powodować wiele problemów i nieporozumień [Pasternak, 2011].

Pomiędzy cyfrowymi tubylcami i cyfrowymi imigrantami istnieje o wiele więcej trudności w integracji. Ważną kwestią leżącą po obu stronach jest próba zrozumienia siebie nawzajem i dojścia do kompromisu, który będzie korzystny zarówno dla nauczycieli jak i uczniów. Jednak ważną kwestią jest to, że to właśnie nauczyciele – cyfrowi imigranci powinni poszerzać swoje kompetencje i umiejętności w zakresie nowoczesnych technologii.

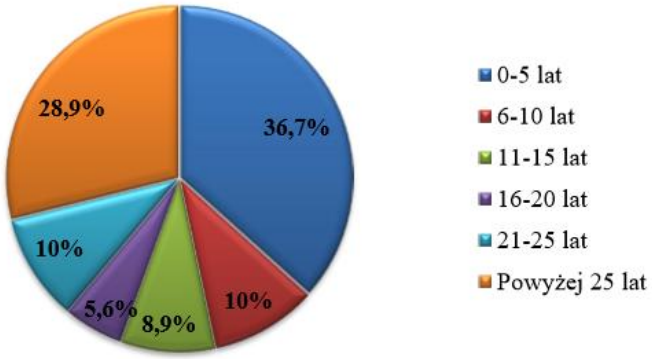
3. Analiza wyników badań własnych

Badania zostały przeprowadzone on-line. Przy pomocy samodzielnie stworzonej ankiety, przebadałam 90 nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej.

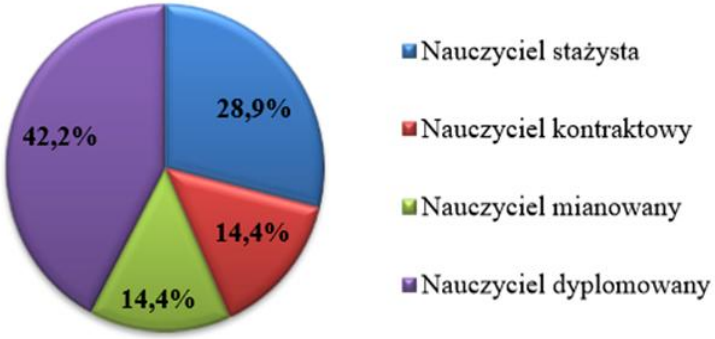
Charakterystyka badanej grupy



Wykres 1. Płeć respondentów
Źródło: opracowanie własne.



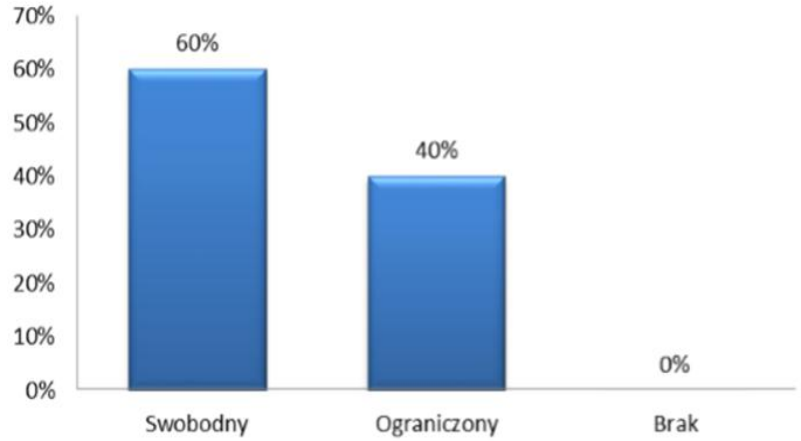
Wykres 2. Staż pracy pedagogicznej ankietowanych
Źródło: opracowanie własne.



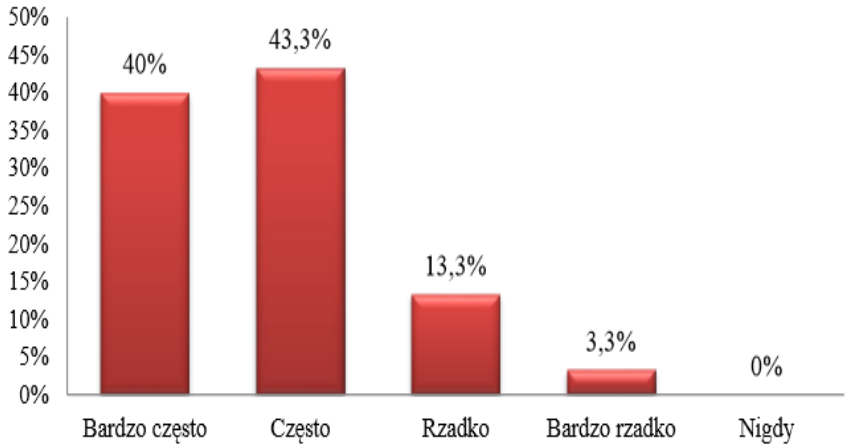
Wykres 3. Stopień awansu zawodowego respondentów
Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do wykresów 1, 2 oraz 3 możemy zauważyć, że wśród respondentów 89 (98,9%) badanych osób to kobiety, natomiast 1 (1,1%) osoba ankietowana to mężczyzna. Staż pracy pedagogicznej nauczycieli przebadanych jest zróżnicowany jednakże największą część badanych stanowią nauczyciele pracujący od 0 do 5 lat (36,7%), a najmniejszą nauczyciele pracujący od 16 do 20 lat (5,6%). Najliczniejszą grupę respondentów stanowili nauczyciele dyplomowani (42,2%).

Nowoczesne technologie w edukacji wczesnoszkolnej



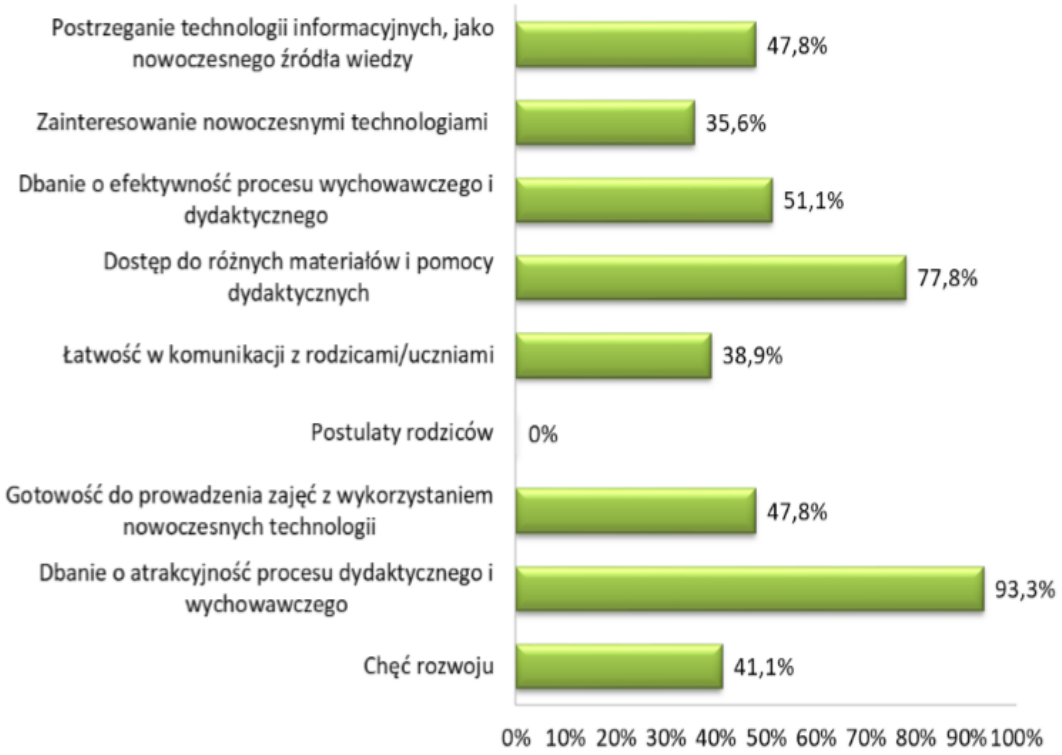
Wykres 4. Dostęp respondentów do nowoczesnych technologii w miejscu pracy
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 5. Częstotliwość, z jaką nauczyciele korzystają z nowoczesnych technologii w procesie edukacyjnym
Źródło: opracowanie własne.

Analizując wykres 4 i 5 widzimy, że ankietowani w 60% opowiedzieli się za tym, iż mają swobodny dostęp do nowoczesnych technologii w miejscu pracy. Natomiast 83,3% respondentów zadeklarowało, że bardzo często lub często korzysta z nowoczesnych technologii w procesie edukacyjnym. Pozostali ankietowani - 40% mają ograniczony dostęp do nowoczesnych technologii, a 16,7% respondentów rzadko lub bardzo rzadko korzysta z technologii w procesie edukacyjnym.

Bardzo częste i częste wykorzystywanie nowoczesnych technologii przez 83,3% respondentów jest opozycją do stwierdzenia, że nowoczesne technologie nie są środowiskiem bytowania nauczycieli – cyfrowych imigrantów.



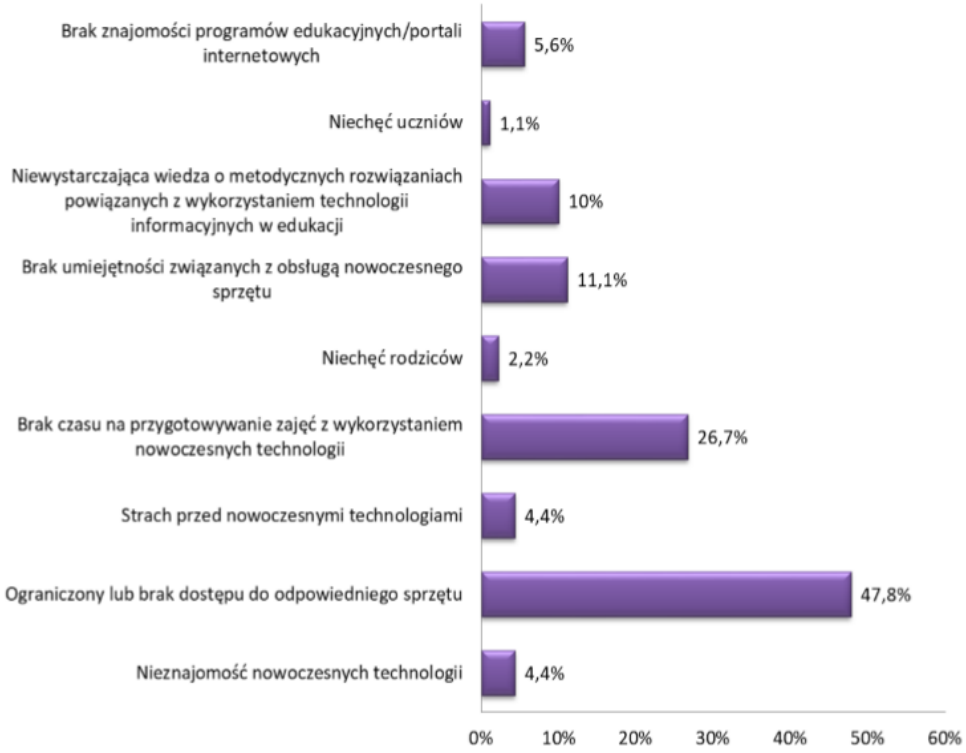
Wykres 6. Czynniki wpływające na wykorzystanie przez ankietowanych nowoczesnych technologii

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 6 wskazuje na to, że jedynym niewskazanym przez nauczycieli czynnikiem, który wpływa na wykorzystanie przez nich nowoczesnych technologii są postulaty rodziców. Nauczyciele w 93,3% uważają, że istotnym czynnikiem jest dbanie o atrakcyjność procesu dydaktycznego i wychowawczego, a także w 77,8% czynnikiem, który wpływa na wykorzystanie TI przez respondentów to dostęp do różnych materiałów i pomocy dydaktycznych. Jeden z ankietowanych dodał własny czynnik, który wpływa na wykorzystanie przez niego nowoczesnych technologii, a jest nim wzrost motywacji i zainteresowania uczniów.

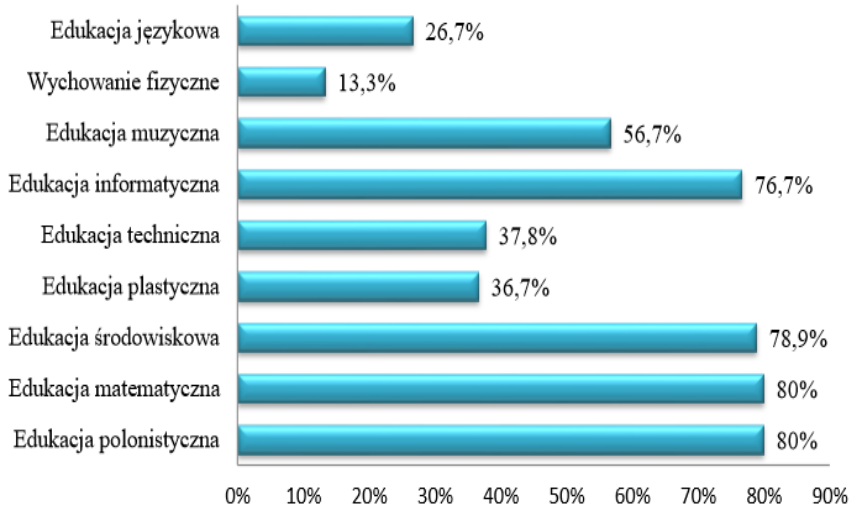
Analizując wykres 7 możemy zauważyć, że czynnikiem najczęściej podawanym przez ankietowanych (47,8%) jest ograniczony lub brak dostępu do odpowiedniego sprzętu. Innymi czynnikami wymienianymi przez respondentów są: płatne serwisy oraz opór szkoły do wprowadzenia tego typu rozwiązań. Wśród ankietowanych także pojawiała się odpowiedź, że nie posiadają żadnych ograniczeń w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii podczas zajęć.

Charakteryzując cyfrowych imigrantów użyłam stwierdzeń, że nauczyciele traktują z nieufnością i rezerwą nowoczesne technologie, że brakuje im odwagi w cyfrowym świecie oraz technologie budzą w nich poczucie sceptycyzmu. Jednakże w odpowiedziach respondentów brak znajomości, strach oraz niewystarczająca wiedza na temat nowoczesnych technologii nie są dominującymi czynnikami, które wpływają ograniczenia w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii podczas zajęć. Jest to dowodem na to, że nauczyciele znacznie poszerzyli swoje kompetencje i umiejętności w zakresie nowoczesnych technologii.



Wykres 7. Czynniki ograniczające respondentów w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii podczas zajęć

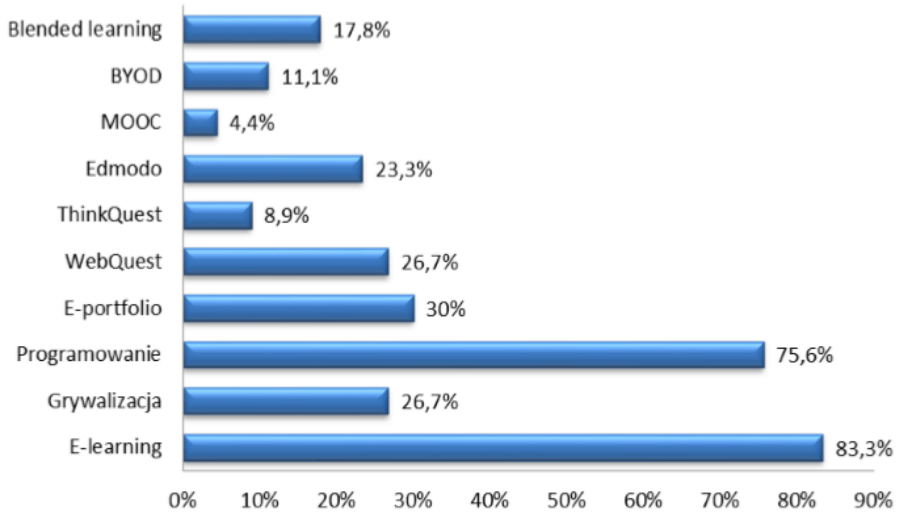
Źródło: opracowanie własne.



Wykres 8. Zajęcia z zakresów edukacji, na których ankietowani wykorzystują nowoczesne technologie

Źródło: opracowanie własne.

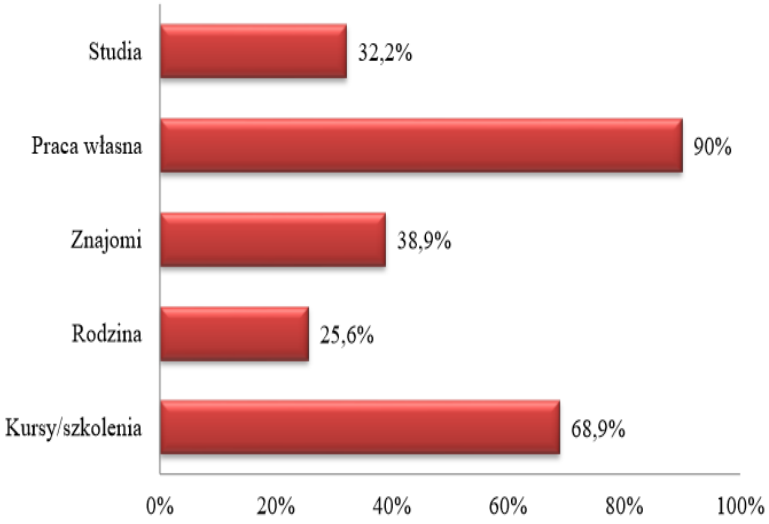
Wykres 8 wskazuje na to, że nauczyciele wykorzystują nowoczesne technologie na każdym z zakresów edukacji. Najczęściej jednak czynią to na edukacji matematycznej i polonistycznej (80%), edukacji środowiskowej (78,9%) oraz edukacji informatycznej (76,7%).



Wykres 9. Znajomość przez respondentów nowych trendów, zjawisk i metod w edukacji

Źródło: opracowanie własne.

Dzięki analizie wykresu 9 dowiadujemy się, że respondenci deklarują, iż w 83,3% znają zjawisko e-learningu, a w 75,6% programowanie – są to dwie najczęściej wybierane odpowiedzi. Jednakże wszystkie wymienione wyżej zjawiska, metody i trendy w edukacji zostały, choć raz wytypowane, jako znajome. Innymi odpowiedziami podawanymi przez ankietowanych w zakresie znajomości trendów, zjawisk i metod w edukacji są: e-twinning, canva oraz kahoot.



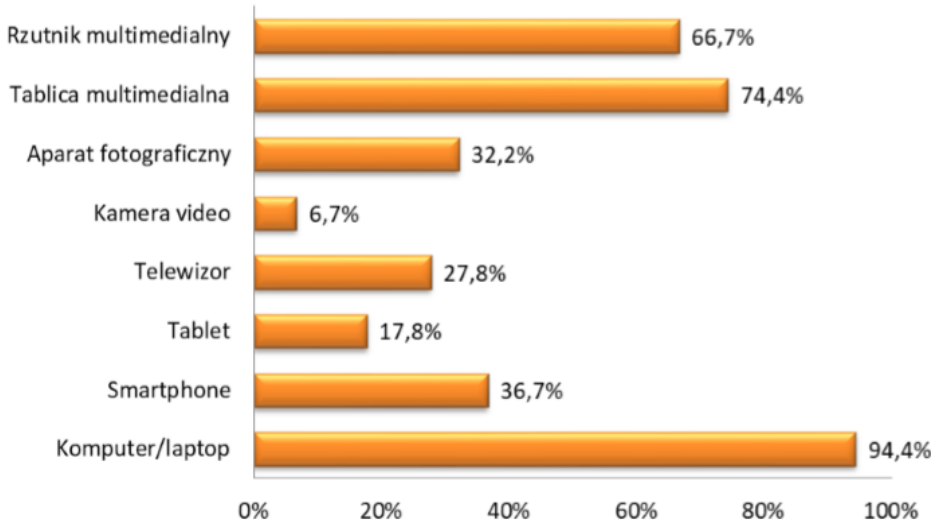
Wykres 10. Źródła, z których ankietowani zdobywają wiedzę odnośnie nowoczesnych technologii

Źródło: opracowanie własne.

Wykres 10 ukazuje, że nauczyciele, którzy zostali przebadani w 90% deklarują, że wiedzę odnośnie nowoczesnych technologii zdobywają podczas pracy własnej oraz 68,9% z respondentów pozyskuje takową wiedzę na kursach lub szkoleniach.

Zdobywając wiedzę odnośnie nowoczesnych technologii nauczyciele podnoszą swoje cyfrowe kompetencje, dzięki którym mogą uczyć swoich uczniów odpowiedzialnego i świadomego korzystania oraz poruszania się w sieci. Dzięki nauce cyfrowi imigranci potrafią użytecznie i zdroworozsądkowo korzystać z nowoczesnych technologii.

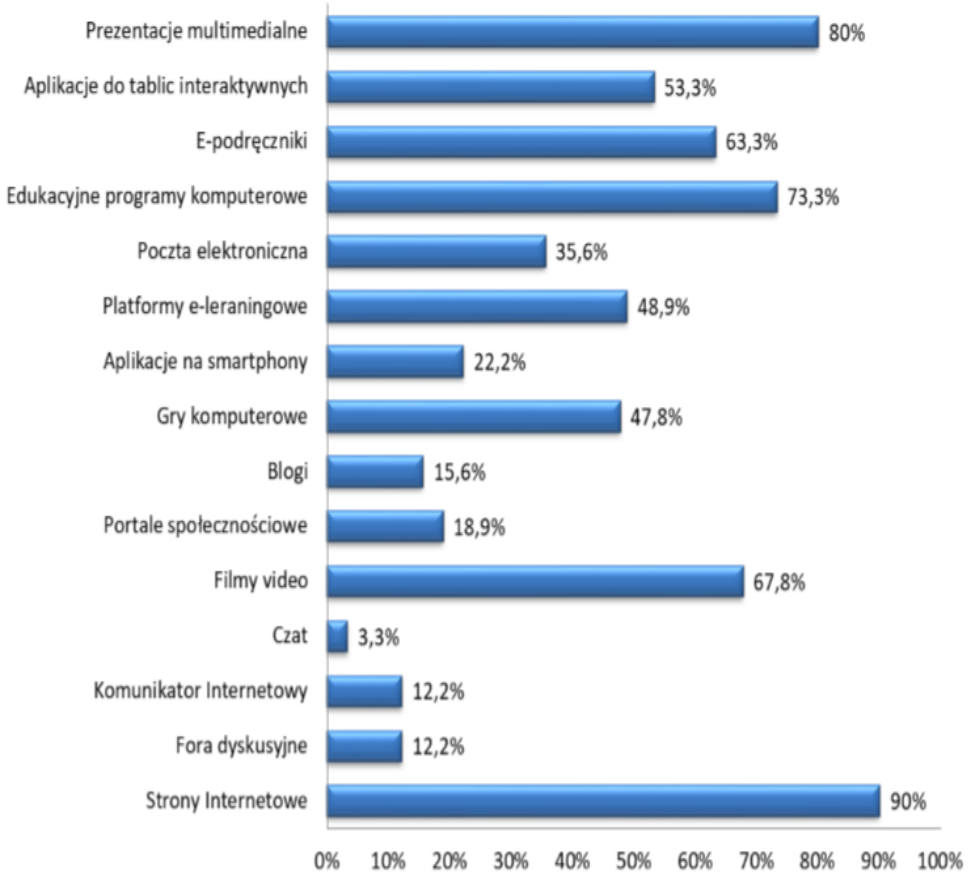
Nowoczesne technologie w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań oraz w zabawie



Wykres 11. Sprzęt wykorzystywany przez respondentów w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz w ich zabawie
Źródło: opracowanie własne.

Dzięki analizie wykresu 11 możemy zauważyć, że respondenci w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz w ich zabawie najczęściej używają komputera/laptopa (94,4%), tablicy multimedialnej (74,4%) oraz rzutnika multimedialnego (66,7%). Pozostałe sprzęty również wykorzystują, jednak w mniejszym stopniu niż ten wyżej wymieniony. Innymi sprzętami wymienianymi przez ankietowanych są: przenośny głośnik, roboty, drony, documaster, ozoboty.

Odpowiedzi udzielone przez ankietowanych na to pytanie wskazują, że nauczyciele nie boją się korzystać z nowoczesnego sprzętu i używają go w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz w ich zabawie. Cyfrowi imigranci chcą sprostać oczekiwaniom, jakie stawiają przed nimi uczniowie – cyfrowi tubylcy.



Wykres 12. Oprogramowanie wykorzystywane przez ankietowanych w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań oraz w ich zabawie
Źródło: opracowanie własne.

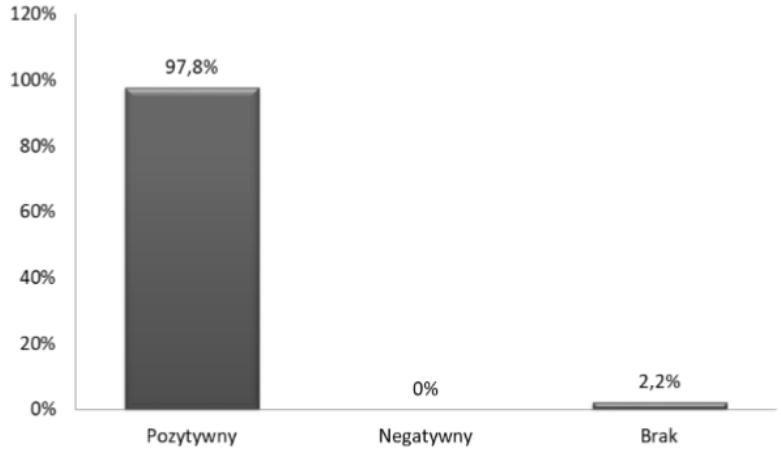
Wykres 12 ukazuje, że ankietowani w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz w ich zabawie najczęściej wykorzystują strony internetowe (90%) oraz prezentacje multimedialne (80%). Najmniej popularny jest czat, ponieważ wykorzystuje go zaledwie 3,3% respondentów.

Wykorzystywanie przez nauczycieli różnego rodzaju oprogramowania w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz w ich zabawie jest odpowiedzią na potrzeby uczniów – cyfrowych tubylców. Uczniowie dzisiejszych czasów to pokolenie, które nie zna świata bez technologii, dlatego nauczyciele starają się dostosować swój sposób nauczania do uczniów stosując odpowiednie oprogramowanie, które uatrakcyjnia proces dydaktyczny i wychowawczy, rozwój zainteresowań oraz zabawę.

W pytaniu otwartym odnośnie innych sposobów wykorzystywania nowoczesnych technologii w procesie dydaktycznym i wychowawczym nieliczni nauczyciele (10%) zamieścili odpowiedź. Innymi sposobami, które zostały wymienione są:

- Wykorzystywanie dywanu interaktywnego
- Posługiwanie się okularami wirtualnej rzeczywistości
- Testy sprawdzające – Kahoot
- E- twinning
- Programowanie
- Webinaria

- Gry edukacyjne
- Prowadzenie dziennika elektronicznego
- Zwiedzanie wirtualnych muzeów



Wykres 13. Ocena przez respondentów wpływu nowoczesnych technologii na proces dydaktyczny i wychowawczy
Źródło: opracowanie własne.

Analiza wykresu 13 uświadamia nam, że ankietowani w 97,8% twierdzą, iż nowoczesne technologie mają pozytywny wpływ na proces dydaktyczny i wychowawczy. Zaledwie 2,2% nauczycieli opowiada się za tym, że TI takowego wpływu nie mają.

W następnym pytaniu otwartym odnośnie rozwijania zainteresowań uczniów poprzez wykorzystywanie nowoczesnych technologii 8,9% respondentów udzieliła odpowiedzi, którymi są:

- Karaoke
- Mata do tańca
- Rysowanie na tabletach graficznych
- Fotografia
- Gry edukacyjne i zręcznościowe
- Filmy na YouTube
- Tworzenie filmów, gier
- Quizy
- Ozoboty

Również w moim kwestionariuszu ankiety znalazło się otwarte pytanie odnośnie tego jak uczniowie wykorzystują nowoczesne technologie podczas zabawy. 11,1% respondentów udzieliła następujących odpowiedzi:

- Rysowanie po tablicy interaktywnej
- Gry na komputerach/ smartphonach
- Robienie zdjęć
- Tworzenie projektów w Scratch/ Stykz
- Komunikacja za pośrednictwem Internetu
- Słuchanie muzyki

- Taniec do teledysków z YouTube
- Wykorzystywanie portali społecznościowych
- Ćwiczenia kaligrafii
- Kodowanie

Udzielone odpowiedzi przez ankietowanych na pytania otwarte potwierdzają fakt, że stają się oni nauczycielami na miarę XXI wieku. Dzięki znajomości różnego rodzaju rozwiązań w zakresie wykorzystania nowoczesnych technologii cyfrowi imigranci zmniejszają trudności w integracji z cyfrowymi tubylcami i potrafią realnie odpowiedzieć na ich potrzeby i oczekiwania.

4. Podsumowanie

Na podstawie zebranego materiału, można zauważyć jak szerokim tematem i istotnym zjawiskiem są nowoczesne technologie w edukacji wczesnoszkolnej. Należy na ten temat spojrzeć wielowątkowo i wieloaspektowo, odwołując się do opinii społecznej oraz różnych źródeł. W odniesieniu do teorii oraz analizy kwestionariusza ankiety skierowanego do nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej wynika, że nauczyciele wykorzystują nowoczesne technologie w edukacji wczesnoszkolnej na wiele sposobów. Pokazuje to, że nauczyciele posiadają dużą ilość nowych umiejętności oraz kompetencji, by sprostać wyzwaniom zmieniającej się rzeczywistości szkolnej.

Ponad połowa respondentów za sprawą tego, że ma swobodny dostęp do nowoczesnych technologii wykorzystuje je bardzo często lub często. W największym stopniu nowoczesne technologie dla badanych nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej są miejscem dostępu do różnych materiałów i pomocy dydaktycznych oraz zapewniają atrakcyjność i efektywność procesu dydaktycznego jak również wychowawczego. Respondenci postrzegają technologie informacyjne, jako nowoczesne źródło wiedzy. Głównym czynnikiem, który ogranicza ankietowanych w wykorzystywaniu nowoczesnych technologii jest ograniczony dostęp do odpowiedniego sprzętu lub jego brak.

Respondenci nowoczesne technologie wykorzystują na zajęciach z wszystkich rodzajów edukacji jednakże najczęściej czynią to na edukacji polonistycznej, matematycznej oraz informatycznej. Badani nauczyciele wykazują się znajomością nowych trendów, zjawisk oraz metod w edukacji. Najbardziej znane jest im programowanie oraz e-learaning. Ponadto ankietowani wiedzę odnośnie nowoczesnych technologii głównie pozyskują podczas pracy własnej oraz kursów lub szkoleń.

Badając jak nauczyciele wykorzystują nowoczesne technologie w procesie dydaktycznym i wychowawczym, w rozwoju zainteresowań uczniów oraz z w ich zabawie respondenci stwierdzili, że najczęściej wykorzystywanym przez nich sprzętem jest komputer/laptop tablica multimedialna oraz rzutnik multimedialny. Natomiast z reguły wykorzystywane oprogramowanie to: strony internetowe, prezentacje multimedialne, edukacyjne programy komputerowe oraz filmy video.

Analizując to, w jaki inny sposób nauczyciele wykorzystują nowoczesne technologie w procesie dydaktycznym i wychowawczym respondenci opowiedzieli się za tym, że korzystają z dywanu wirtualnego, okularów wirtualnej rzeczywistości, a także gier edukacyjnych. Ponadto respondenci tworzą testy sprawdzające w kahoot oraz wykorzystują e-twinning. Co więcej w procesie dydaktycznym i wychowawczym uczniowie dzięki

wykorzystaniu przez nauczycieli TI zwiedzają wirtualne muzea, programują oraz biorą udział w webinariach. Badania wykazały, że nowoczesne technologie mają pozytywny wpływ na proces dydaktyczny i wychowawczy.

Z wypowiedzi respondentów wynika, że rozwijanie zainteresowań uczniów poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii następuje dzięki macie do tańczenia, rysowaniu na tabletach graficznych, oglądaniu filmów na YouTube oraz fotografii. Ponadto uczniowie rozwijają swoje zainteresowania dzięki grom edukacyjnym i zręcznościowym, quizom, ozobotom a także możliwości śpiewania poprzez wykorzystanie karaoke.

Badając to jak uczniowie wykorzystują nowoczesne technologie podczas zabawy respondenci stwierdzili, że ich podopieczni rysują po tablicy interaktywnej, grają na komputerach lub smartphonach, robią zdjęcia, a także słuchają muzyki. Dodatkowo uczniowie tworzą projekty w scratch'u, kodują oraz ćwiczą kaligrafię. Ponadto wykorzystują portale społecznościowe, komunikują się za pośrednictwem Internetu oraz tańczą do teledysków z YouTube'a.

5. Wnioski

Nowoczesne technologie w edukacji wczesnoszkolnej są szerokim tematem, który budzi spory pośród społeczeństwa. Nauczyciele i uczniowie mają inny pogląd jak powinna wyglądać edukacja. Oceniając swój stopień zagłębienia w temat nowoczesnych technologii, przyznaję, że im większą pozyskiwałam wiedzę na ten temat tym otwierał on przede mną nowe ścieżki obszarów badań oraz problemów, które warto byłoby poruszyć.

Na podstawie pozyskanej wiedzy z ankiet oraz literatury stwierdzam, że podział uczniów na „cyfrowych tubylców" i nauczycieli na „cyfrowych imigrantów" jest adekwatny jednak często bywa wyolbrzymiony. Istnieją znaczące różnice w zakresie wykorzystywania nowoczesnych technologii przez uczniów i nauczycieli, ale myślę, że wpływ na to ma wiek owych grup i to, że są z innych pokoleń.

Dzisiejsi nauczyciele, co pokazują moje badania starają się sprostać wyzwaniom, jakie stawia im technologia i uczniowie. Poszerzają swoje umiejętności i kompetencje w zakresie nowoczesnych technologii. Starają się ich używać jak najczęściej, by uatrakcyjnić proces dydaktyczny i wychowawczy. Myślę, że z dnia na dzień nauczyciele poszerzają swoją wiedzę jak użytecznie i zdroworozsądkowo korzystać z nowoczesnych technologii i dotrzymać tempa swoim uczniom – stałym bywalcom wirtualnego świata.

Bibliografia:

1. Furmanek W. (2014). Nowoczesne technologie w oświacie i edukacji. Edukacja – Technika – Informatyka. Wybrane problemy edukacji technicznej i zawodowej, nr5.
2. Hojnacki L. (2013). Cyfrowych tubylców trzeba uczyć inaczej dlaczego i jak – wprowadzenie. W: P. Plichta, J. Pyżalski (red.), Wychowanie i kształcenie w erze cyfrowej. Łódź: Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi, Wydanie I.
3. Morbitzer J. (2011-2012). O istocie medialności młodego pokolenia. Poznań: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. „Neodidagmata" 33/34.
4. Pasternak A. (2011). Nowoczesne technologie w pracy nauczyciela. Warszawa: Uczelnia Warszawska im. Marii Skłodowskiej –Curie.

5. Polak M. (2016). Przestrzeń wirtualna i technologiczna – poradnik dla szkół – tom 2. Warszawa: EDUSPACES21.
6. Sysło M. M. (2013). Technologia szansą dla personalizacji kształcenia. Meritum 4 (31).

Wykaz stron Internetowych:

7. http://www.ktime.up.krakow.pl/symp2012/referaty_2012_10/morbitz.pdf,(dostęp, 23.05.2020).
8. http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/13/id/239,(dostęp, 23.05.2020)
9. https://www.uzaleznieniabehawioralne.pl/strefa-profesjonalistow/dwa-swiaty-cyfrowi-tubylcy-cyfrowi-imigranci-cz-i/,(dostęp, 23.05.2020).
10. http://www.e-mentor.edu.pl/artykul/index/numer/13/id/239,(dostęp, 23.05.2020).

31. MROCZNA OSOBOWOŚĆ A MROCZNE ZAINTERESOWANIA I LĘKI. CIEMNA TRIADA A LĘK I FASCYNACJA ŚMIERCIĄ

mgr Jakub Filipkowski
Uniwersytet Opolski
Wydział Nauk Społecznych
Katedra Psychologii Ogólnej i Pracy
Plac Staszica 1, 45-052 Opole
E-mail: jakub.filipkowski@uni.opole.pl

Streszczenie: Celem badania jest eksploracja potencjalnych predyktorów lęku i fascynacji śmiercią (Żemojtel-Piotrowska-Piotrowski, 2009) – cech Ciemnej Triady, czyli psychopatii, narcyzmu i makiawelizmu, oraz średniego dziennego czasu korzystania z Internetu (Paulhus, Williams, 2002). W badaniu wzięło udział 287 osób, które wypełniały kwestionariusze online. Przewidywane związki między zmiennymi zależnymi i niezależnymi weryfikowano przy pomocy analiz regresji liniowej oraz korelacji r Pearsona. Wykonane analizy statystyczne wykazały istotne statystycznie związki między lękiem przed śmiercią a psychopatią, makiawelizmem i czasem korzystania z Internetu oraz między fascynacją śmiercią a narcyzmem.

Słowa kluczowe: *lęk przed śmiercią, fascynacja śmiercią, Ciemna Triada, Internet*

1. Wprowadzenie

Spośród wszystkich lęków, które dotykały człowieka od zarania dziejów, być może najpowszedniejszy jest lęk przed śmiercią. Świadomość skończoności każdego ludzkiego życia zyskujemy już w dzieciństwie i choć filozofie oraz religie pozwalają nam przyjąć różne postawy wobec niej, to śmierć nie przestaje być przedmiotem zainteresowania sztuki i nauki. Od początków naszej historii śmierć bliskiej osoby jest zdarzeniem wyjątkowym – ciała grzebiemy lub spopielamy, a w trakcie ceremonii spożywamy pokarmy i alkohole, płaczemy oraz wspominamy okryci żałobą (Metcalf i Huntington, 1991, s. 1-3). Śmierć nie tylko nas przeraża i odbiera przyjaciół, fascynuje nas od lat, a przykładami, pomijając najbardziej oczywiste objawy tego zainteresowania, mogą być: tanatoturystyka – specyficzna forma spędzania czasu polegająca na odwiedzaniu miejsc pochówków i masowych rzezi (Knudsen, 2011), filmy z gatunku *snuff* mające na celu poprzez swą formę i marketing jak najsprawniej udawać rzeczywiste nagrania tortur i morderstw, czy fascynacja seryjnymi mordercami (Chadduck, 2017). W niniejszym badaniu postanowiono zbadać związek czasu korzystania z Internetu i wybranych cech osobowości z postawami wobec śmierci.

Z dwóch podejść do umierania, które chyba najłatwiej wyodrębnić – czyli fascynacji i lęku, to drugie z nich zdaje się być szerzej eksplorowane przez naukę. Już w latach siedemdziesiątych zwrócono uwagę na to, że jednostki różnią się od siebie, jeżeli chodzi o objawianie lęku przed śmiercią (Feifel, Branscomb, 1973). Elisabeth Kübler-Rose, poważana głównie za swą teorię psychologicznej żałoby, zwraca uwagę na to, że wraz z rozwojem naszej cywilizacji, a co za tym idzie poprawą warunków sanitarnych i łatwym dostępem do medycyny, zwiększa się ilość osób starszych, które najbardziej potrzebują wiedzieć jak radzić sobie z własną śmiertelnością (Kübler-Rose, 1973). Według Greenberga,

Pyszczynskiego i Salomona (1986) jesteśmy wyposażeni w szereg mechanizmów chroniących nas od popadnięcia w stan całkowicie paraliżującego strachu przed śmiercią. W myśl ich teorii opanowania trwogi (*Terror Management Theory*) to samoocena, wiążąca się z kulturą, w której się wychowaliśmy, stanowi bufor nie pozwalający, aby permanentny lęk odebrał nam zdolność efektywnego funkcjonowania. Staramy się wieść życie wartościowe, zgodne z naszą moralnością i portretem dobrego człowieka wykreowanym w dużej mierze przez środowisko, w którym wzrastaliśmy. Dzięki temu czujemy, że jesteśmy częścią czegoś większego, co będzie trwało nawet po naszej śmierci. Tak rozumiana samoocena zapewnia nam bezpieczeństwo przed trwogą i wpływa na szereg aspektów naszego funkcjonowania – światopogląd (Greenberg, Solomon, Pyszczynski, 1997), surowość decyzji moralnych, zachowania kompulsywne, czy zachowania ryzykowne (Burke, Martens, Faucher, 2010). Okazuje się, że przypomnienie o śmierci może wpływać także na zachowania związane z poczuciem władzy zwiększając ich prawdopodobieństwo (Belmi, Pfeffer, 2016). Istnieją także przesłanki mówiące o związku strachu przed śmiercią z zachowaniami autodekstruktywnymi – zaburzeniami odżywiania i samookaleczaniem (Farber, Jackson, Tabin, & Bachar, 2007). Badania na studentach medycyny wskazują na to, że osoby o wyższym poziomie emocjonalnej empatii w większym stopniu odczuwają lęk przed śmiercią i umieraniem, zarówno jeżeli chodzi o nich samych, jak i osoby z najbliższego otoczenia (Kaklauskaitė, & Antinienė, 2016).

Zdecydowanie mniej uwagi badacze nauk społecznych poświęcili do tej pory kwestii fascynacji śmiercią i zainteresowaniom związanych z tą tematyką. O popędach związanych z rozkładem i unicestwieniem życia pisali wprawdzie klasycy psychoanalizy Zygmunt Freud (1975) i Erich Fromm (1973), ale były one związane z założeniami o nieświadomych popędach trudnymi do zweryfikowania metodami naukowymi. Nieco później pojawił się pomysł na nowy konstrukt – obsesję na temat śmierci (Abdel-Khalek, 1998). Wiązał się on jednak z jednoznacznie negatywnym podejściem do tej tematyki. Miał objawiać się nieprzyjemnymi napastliwymi myślami dotyczącymi śmierci samego siebie. Nie wszyscy sugerują jednoznacznie negatywne konotacje tego typu zainteresowań. Martwe ciało jest nośnikiem informacji o przeszłości i teraźniejszości, a rozważania na temat śmierci mogą mieć na celu głębsze zrozumienie kultury i społeczeństwa (Penfold-Mounce, 2016). Magdalena Żemojtel-Piotrowska i Jarosław Piotrowski (2009) skonstruowali narzędzie służące do pomiaru leku i fascynacji śmiercią. To właśnie stworzoną przez nich operacjonalizację postanowiono wykorzystać na użytek tego badania. Pytania do pomiaru poziomu zainteresowania dotyczą myśli związanych z własną śmiercią, ale także traktowania śmierci jako tajemnicy, zainteresowania rytuałami i obrzędami pogrzebowymi, czy przemyśleniami na temat życia pozagrobowego. Tak rozumiana fascynacja śmiercią wiąże dodatnio z neurotyzmem, a ujemnie z ekstrawersją, ugodowością i sumiennością (Piotrowski, Żemojtel-Piotrowska, 2004), a także z poziomem pożądanej aprobaty społecznej (Żemojtel-Piotrowska-Piotrowski, 2009). Mając na względzie inne badania, najbardziej powtarzalna i najsilniejsza wydaje się relacja z neurotyzmem (Loo, 1984; Frazier, Foss-Goodman, 1989). Co ciekawe fascynacja jest niezależna od leku przed śmiercią (Żemojtel-Piotrowska-Piotrowski, 2009). Nieco wyższym poziomem zainteresowania tematyką śmierci charakteryzują się osoby, które cechuje wyalienowanie i znudzenie (Schafer, 1976).

Ciemna Triada jest konstruktem powstałym w efekcie dostrzeżenia znacznych podobieństw między trzema cechami – psychopatią, narcyzmem i makiawelizmem. Twórcy zmiennej początkowo uważali, że mogą one tak naprawdę stanowić jedno. Badania nie wskazywały jednak na tak silny związek (Paulhus, Williams, 2002). Mimo to, badanie „mrocznej strony" ludzkiej osobowości w takiej właśnie konfiguracji stało się popularne (Dinić, Jevremov, 2019). Wszystkie cechy składające się na triadę są powszechnie uważane za awersyjne i wiążą się z deficytem empatii oraz amoralnością (Paulhus, Williams, 2002). Psychopatię charakteryzuje dodatkowo urok osobisty, poszukiwanie wrażeń i trudność w nawiązywaniu bliskich relacji z innymi (Lilienfeld, Andrews, 1996). Narcyzów wyróżnia zawyżone poczucie wartości. Osoby o wysokim poziomie narcyzmu marzą o sukcesach, lecz są przy tym mocno uzależnione od opinii innych (Raskin, Hall, 1979). W makiawelizmie specyficzne jest dążenie do wykorzystywania innych w celu odnoszenia korzyści oraz odrzucenie zasad moralnych (Christie, Geis, 1970/2013), czyli cechy specyficzne dla władców według „Księcia" Niccolò Machiavelli'ego. Ciemna Triada wiąże się z zainteresowaniami okultystycznymi (Šram, 2019), co, wraz z obniżonym lękiem i poszukiwaniem doznań, może wskazywać na dodatni związek z fascynacją śmiercią. Dodatkowo narcyzm, który charakteryzuje podwyższona samoocena, może korelować ujemnie z lękiem przed śmiercią. Lęk przed śmiercią wiąże się z częstotliwością zachowań dążących do zdobycia władzy (Belmi, Pfeffer, 2016). Istnieje więc prawdopodobieństwo, że także makiawelizm może współwystępować z lękiem przed śmiercią.

Korzystanie z Internetu stało się częścią naszego funkcjonowania. Wykorzystujemy go do pracy, rozrywki, ale także do zwykłych codziennych czynności. Korzystanie z sieci może być także zachowaniem ucieczkowym, czy formą autodestrukcji. Badania wskazują na związek długości czasu spędzonego w Internecie z samotnością (Sum, Mathews, Hughes, Campbell, 2008). Wirtualne relacje dla niektórych stanowią także doświadczenie zastępcze, w których mogą zachowywać się w sposób, który w świecie rzeczywistym spotkałby się ze społecznymi lub prawnymi reperkusjami. Okazuje się, że psychopatia wiąże się z jedną z form takich zachowań – bullyingiem (Goodboy, Martin, 2015). Im większa ilość czasu spędzanego w Internecie, tym niższa okazuje się samoocena badanych (Rohall, Cotten, Morgan, 2002). Zagadnienia problematycznego używania Sieci stało się obiektem zainteresowania psychologii klinicznej i psychiatrii (Shapira, Lessig, Goldsmith, Szabo, Lazoritz, Gold, Stein, 2003). W niniejszym badaniu postanowiono jednak kontrolować wyłącznie deklarowany średni czas korzystania. Na podstawie przedstawionych badań, wydaje się, że korzystanie z Internetu może wiązać się dodatnio z lękiem przed śmiercią ze względu na związki z samooceną. Istnieje prawdopodobieństwo, że relacja z fascynacją śmiercią może być również dodatnia, ponieważ osoby, które interesują zagadnienia związane z umieraniem, a wynika to z poszukiwania wrażeń wynikającego z nudy, mogą poszukiwać silnych pobudek nie występujących w codziennym życiu. Wydaje się także, że wysoki poziom psychopatii w połączeniu z częstym korzystaniem z Internetu może być związany z wysokim poziomem fascynacji śmiercią.

2. Hipotezy

H1: Cechy Ciemnej Triady wiążą się dodatnio z fascynacją śmiercią;
H2: Cechy Ciemnej Triady wiążą się ujemnie z lękiem przed śmiercią;

H3: Czas korzystania z Internetu wiąże się dodatnio z lękiem przed śmiercią;
H4: Czas korzystania z Internetu wiąże się dodatnio z fascynacją śmiercią;
H5: Psychopatia jest moderatorem relacji czasu korzystania z Internetu i fascynacji śmiercią.

3. Metoda

W badaniu wzięło udział 287 osób, z czego 227 osób stanowili mężczyźni, a 60 kobiety. Średnia arytmetyczna wieku wynosi 23,15 lat. Badanych zebrano za pośrednictwem mediów społecznościowych, gdzie rozsyłano linki do kwestionariuszy mierzących lęk i fascynację śmiercią oraz cechy Ciemnej Triady – psychopatię, makiawelizm i narcyzm. Pomiar czasu korzystania z Internetu był oparty na deklaracji badanych.

4. Materiały

Lęk oraz fascynację śmiercią mierzono przy pomocy skali lęku i fascynacji śmiercią (Żemojtel-Piotrowska, Piotrowski, 2009). Skala składa się z 23 pytań, na które badani odpowiadają przy pomocy czterostopniowej skali, gdzie 1 – *zdecydowanie się nie zgadzam*, a 4 – *zdecydowanie się zgadzam*. Narzędzie zawiera dwie skale – fascynacji śmiercią, na którą składa się 14 pytań i lęku przed śmiercią, która ma 9 pytań. Skala charakteryzuje się dobrą rzetelnością - fascynacja α Cronbacha = 0,90; lęk α Cronbacha = 0,80 (Żemojtel-Piotrowska, Piotrowski, 2009). Również w badaniu własnym narzędzie osiąga zadowalające właściwości - fascynacja α Cronbacha = 0,88; lęk α Cronbacha = 0,83.

Do pomiaru cech Ciemnej Triady wykorzystano narzędzie Dirty Dozen (Jonason, Webster, 2010) w polskiej adaptacji (Czarna, Jonason, 2014). Skala składa się z dwunastu pozycji, po cztery na każdy z mierzonych konstruktów – psychopatię, narcyzm i makiawelizm. Badani ustosunkowują się do pytań na skali pięciostopniowej od 1 – *wcale nieprawdziwe*, do 5 – *skrajnie prawdziwe*. Polska wersja charakteryzuje się dobrymi wartościami psychometrycznymi - Psychopatia α Cronbacha = 0,64 – 0,68; Makiawelizm α Cronbacha = 0,83; Narcyzm α Cronbacha = 0,81 – 0,84 (Czarna, Jonason, 2014). W badaniu własnym - Psychopatia α Cronbacha = 0,71; Makiawelizm α Cronbacha = 0,82; Narcyzm α Cronbacha = 0,82.

5. Wyniki

W celu weryfikacji hipotez postanowiono najpierw zweryfikować występowanie związków liniowych pomiędzy wszystkimi zmiennymi wykorzystując w tym celu korelację r Pearsona (tabela 1). Jak się okazało, lęk przed śmiercią w sposób istotny statystycznie koreluje z: psychopatią (r = -0,34), makiawelizmem (r = 0,16) i czasem korzystania z Internetu (r = 0,23). Fascynacja śmiercią koreluje z narcyzmem (r = 0,16) oraz z psychopatią (r = 0,12).

Tabela 1. Wyniki korelacji r Pearsona dla badanych zmiennych

	1	2	3	4	
1. Lęk					
2. Fascynacja	-0,10				
3. Psychopatia	**-0,34**	**0,12**			
4. Makiawelizm	**0,16**	0,04	0,10		
5. Narcyzm	-0,08	**0,21**	**0,42**	**0,39**	
6. Czas korzystania (w godzinach)	**0,23**	-0,04	-0,05	0,10	0,06

*Pogrubiono wartości r dla p<0,05

Hipoteza 1 mówiła o dodatnim związku cech Ciemnej Triady z fascynacją śmiercią. Analiza korelacji wskazuje na to, że związek ten jest istotny dla dwóch z cech triady – narcyzmu i psychopatii. Dodatkowo postanowiono przeprowadzić analizę regresji dla narcyzmu jako predyktora fascynacji śmiercią. Analiza regresji potwierdziła wynik uzyskany korelacją r Pearsona, narcyzm w sposób istotny statystycznie przewiduje poziom fascynacji śmiercią ($\beta = 0,21$; $t = 3,60$; $R^2 = 0,04$; 95% CI = 0,17; 0,73). Psychopatia okazała się słabym predyktorem fascynacji śmiercią, a do tego przedziały ufności uzyskane metodą bootstrappingu nie pozwalają potwierdzić związku ze zmienną wyjaśnianą ($\beta = 0,12$; $t = 2,04$; $R^2 = 0,01$; 95% CI = -0,02; 0,57).

Hipoteza 2 dotyczyła związku cech Ciemnej Triady z lękiem przed śmiercią. Podobnie jak w przypadku poprzedniej hipotezy postanowiono rozszerzyć istotne statystycznie wyniki o współczynniki analizy regresji. Ze względu na współliniowość cech Ciemnej Triady każdą z analiz regresji wykonano osobno. Psychopatia okazała się silniejszym predyktorem lęku ($\beta = -0,34$; $t = -6,06$; $R^2 = 0,11$, 95% CI = -0,74; -0,35), a makiawelizm słabszym, lecz także istotnym statystycznie ($\beta = -0,16$; $t = 2,68$; $R^2 = 0,02$; 95% CI = 0,04; 0,41).

Hipoteza 3 zakładała dodatni związek między czasem korzystania z Internetu a lękiem przed śmiercią. Potwierdzają ją wyniki korelacji, a także analizy regresji ($\beta = 0,23$; $t = 4,02$; $R^2 = 0,05$; 95% CI = 0,49; 1,57).

Związek przewidziany w hipotezie 4 nie był sprawdzany, ponieważ nie wykryto liniowej relacji między fascynacją śmiercią a czasem korzystania z Internetu już na etapie testowania korelacji. Nie wystąpił także efekt interakcyjny przewidywany w hipotezie 5 ($\Delta R^2 = 0,01$; $F = 0,17$; 95% CI = -0,01; 0,01).

6. Podsumowanie

Na podstawie analiz statystycznych udało się częściowo potwierdzić trzy z pięciu hipotez. Hipoteza pierwsza zakładała dodatni związek cech Ciemnej Triady z fascynacją śmiercią. Okazało się, że tylko narcyzm w sposób istotny statystycznie wiąże się ze zmienną wyjaśnianą. Fascynacja śmiercią wiąże się ujemnie z potrzebą aprobaty społecznej (Żemojtel-Piotrowska-Piotrowski, 2009), dlatego fakt, że jest to jedyna cecha Ciemnej Triady, dla której wykryto związek może być nieco zaskakujący. Niska potrzeba aprobaty społecznej może być również oznaką skłonności do szokowania swoja postawą. Być może narcyzi, którzy uważają, że są ponadprzeciętni pod każdym względem, odpowiadając na pytania dotyczące śmierci, starają się wybijać ponad innych właśnie poprzez pokazywanie swojej obojętności, a nawet zainteresowania, wobec trudnej tematyki jaką jest umieranie. Brak związku dla pozostałych

cech można wyjaśniać inteligencją emocjonalną. Wydaje się, że śmierć staje się ważnym elementem codziennych rozważań, raczej dla osób o dobrym wglądzie we własne emocje, bo głównie w ich kontekście śmierć jest ważna w życiu człowieka. Wyniki badań wskazują, że psychopatia i makiawelizm korelują ujemnie z inteligencją emocjonalną. Związku takiego nie stwierdzono dla narcyzmu (Miao, Humphrey, Qian, Pollack, 2019).

Wyniki analiz dotyczących hipotezy 2 nie są tak zaskakujące. Brak związku narcyzmu z lękiem przed śmiercią prawdopodobnie wiąże się z wysoką samooceną, stanowiącą bufor ochronny przed trwogą (Greenberg, Pyszczynski, Salomon, 1986). Psychopatia wiąże się z ogólnie obniżonym poziomem lęku (Lilienfeld, Andrews, 1996), można więc przypuszczać, że lęk przed śmiercią wiąże się z podobnymi mechanizmami. Ujemny związek makiawelizmu z lękiem przed śmiercią, choć niezgodny z relacją przewidywaną w hipotezie, jest możliwy do wytłumaczenia. Lęk przed śmiercią zwiększa dążenie ludzi do władzy (Belmi, Pfeffer, 2016), być może perspektywa własnej śmiertelności popycha nas do zachowań manipulacyjnych, po to, aby nasze zdobycze były trwalsze niż życie jednostki. Makiawelizm może więc nie tylko wpływać na lęk przed śmiercią, ale prawdopodobnie część z właściwych mu działań, jest efektem strachu przed umieraniem.

W myśl teorii opanowania trwogi (Greenberg, Pyszczynski, Salomon, 1986), bronimy się przed śmiercią samooceną i uciekaniem do wytworów kultury. W dzisiejszych czasach Internet stał się chyba najbardziej dostępnym nośnikiem treści, można nawet stwierdzić, że stał się treścią samą w sobie. Nadmierne korzystanie z sieci może więc być współczesnym objawem poszukiwania bezpieczeństwa przed trwogą w poczucie przynależności do czegoś większego. Wydaje się, że jest to dostateczne uzasadnienie dla wyników analiz związanych z hipotezą 3.

Brak korelacji fascynacji śmiercią oraz czasu korzystania z komputera (H4) może być wiązany z tym, że Internet przestał już być głównie źródłem poszukiwania wrażeń. Nie można wykluczyć, że wciąż znajdą się osoby, które właśnie za jego pośrednictwem poszukują silnych doznań, ale powszechność sieci i szerokie jej zastosowanie do codziennych czynności mogą sprawiać, że osoby te, będące w zdecydowanej mniejszości, mają zbyt mały wpływ na ogólne zjawisko, by uchwyciły go analizy statystyczne. Podobne uzasadnienie wydaje się sensowne dla hipotezy 5. Być może Internet stanowi dobre narzędzie do poszukiwania mocnych pobudek dla osób o wysokim poziomie psychopatii, ale w większości jest on wykorzystywany dla innych celów. Wskazuje na to także brak związku między psychopatią a czasem korzystania z Internetu.

Wyniki przedstawionych badań nie są pozbawione ograniczeń. Zbieranie osób badanych za pośrednictwem serwisów społecznościowych zawsze niesie za sobą ryzyko utworzenia grupy specyficznej, która w małym stopniu oddaje średnią populacji. Słabością zebranych danych jest również duża dysproporcja między kobietami i mężczyznami. Dodatkowo, należy wspomnieć o sposobie pomiaru czasu korzystania z Internetu. Bazowanie na deklaracjach co do szacowanego średniego czasu użytkowania sieci jest niedostateczne, dla wyciągania daleko idących wniosków, może być jednak impulsem do podjęcia dalszych badań w tym kierunku. Wyniki związane z postawami wobec śmierci są niezwykle interesujące, w literaturze jednak nie można znaleźć zbyt wielu badań na ten temat. Wydaje się, że dominują raczej badania, w których myślenie o śmierci jest aktywowane eksperymentalnie. Bez wątpienia ma na to wpływ fakt, że narzędzie do pomiaru lęku

i fascynacji śmiercią nie zostało przetłumaczone na inne języki i występuje tylko w języku polskim (Żemojtel-Piotrowska-Piotrowski, 2009), a narzędzia anglojęzyczne dotykają tego tematu w inny sposób. Nasze podejście do spraw umierania może mieć wpływ na różne aspekty funkcjonowania, a każdy musi sobie w jakiś sposób poradzić ze świadomością swojej śmiertelności. Być może to powinno stać się wystarczającym motywem do popularyzacji i prowadzenia badań związanych z taką tematyką.

Bibliografia:

1. Abdel-Khalek, A. M. (1998). The structure and measurement of death obsession. *Personality and individual differences*, 24(2), 159-165.
2. Belmi, P., & Pfeffer, J. (2016). Power and death: Mortality salience increases power seeking while feeling powerful reduces death anxiety. *Journal of Applied Psychology*, 101(5), 702.
3. Burke, B. L., Martens, A., & Faucher, E. H. (2010). Two decades of terror management theory: A meta-analysis of mortality salience research. *Personality and Social Psychology Review*, 14(2), 155-195.
4. Chadduck, T. M. (2017). *Market Success of the Serial Killer Genre: The Implications of America's Morbid Fascination.* (praca dyplomowa) Murray State University.
5. Christie, R., & Geis, F. L. (2013). *Studies in machiavellianism*. Academic Press.
6. Czarna, A. Z., & Jonason, P. K. (2014). Parszywa Dwunastka: Developing a Polish version of the Dark Triad Dirty Dozen. *Personality and Individual Differences*, 60, S62.
7. Dinić, B. M., & Jevremov, T. (2019). Trends in research related to the Dark Triad: A bibliometric analysis. *Current Psychology*, 1-10.
8. Farber, S. K., Jackson, C. C., Tabin, J. K., & Bachar, E. (2007). Death and annihilation anxieties in anorexia nervosa, bulimia, and self-mutilation. *Psychoanalytic Psychology*, 24(2), 289.
9. Feifel, H., & Branscomb, A. B. (1973). Who's afraid of death? *Journal of Abnormal Psychology*, 81(3), 282-288.
10. Frazier, P. H., & Foss-Goodman, D. (1989). Death anxiety and personality: Are they truly related?. *OMEGA-Journal of Death and Dying*, 19(3), 265-274.
11. Freud, S. (1975). *Beyond the pleasure principle*. London, New York: W.W. Norton & Company inc. pp. 43-51
12. Fromm, E. (1973). *The anatomy of human destructiveness*. New York, Chicago, San Francisco: Holt, Rinehart and Winston pp. 185-187.
13. Goodboy, A. K., & Martin, M. M. (2015). The personality profile of a cyberbully: Examining the Dark Triad. *Computers in human behavior*, *49*, 1-4.
14. Greenberg, J., Pyszczynski, T. & Solomon, S. (1986). The causes and consequences of the need for self-esteem: A terror management theory. (W) R. F. Baumeister (red.), *Public self and private self*. New York: Springer-Verlag. s.189—212.
15. Greenberg, J., Solomon, S., & Pyszczynski, T. (1997). Terror management theory of self-esteem and cultural worldviews: Empirical assessments and conceptual refinements. *Advances in experimental social psychology* (Vol. 29, pp. 61-139). Academic Press.
16. Johnson, E., & Schaefer, E. (1993). Soft core/hard gore: Snuff as a crisis in meaning. *Journal of Film and Video*, 40-59.

17. Jonason, P. K., & Webster, G. D. (2010). The dirty dozen: A concise measure of the dark triad. *Psychological assessment*, 22(2), 420.
18. Kaklauskaitė, Ž., & Antinienė, D. (2016). Death anxiety and empathy among male and female medical students. *Baltic Journal of Sport and Health Sciences*, 4(103).
19. Knudsen, T B. (2011). Thanatourism: Witnessing difficult pasts. *Tourist Studies*, 11(1), 55-72.
20. Kübler-Ross, E. (1973). *On death and dying*. Routledge. s. 7-11
21. Lilienfeld, S. O., & Andrews, B. P. (1996). Development and preliminary validation of a self-report measure of psychopathic personality traits in noncriminal population. *Journal of personality assessment*, 66(3), 488-524.
22. Loo, R. (1984). Personality correlates of the fear of death and dying scale. *Journal of Clinical Psychology*, 40(1), 120-122.
23. Metcalf, P., & Huntington, R. (1991). Celebrations of death: The anthropology of mortuary ritual. *Cambridge University Press*, s.1-3.
24. Miao, C., Humphrey, R. H., Qian, S., & Pollack, J. M. (2019). The relationship between emotional intelligence and the dark triad personality traits: a meta-analytic review. *Journal of Research in Personality*, 78, 189-197.
25. Paulhus, D. L., & Williams, K. M. (2002). The dark triad of personality: Narcissism, Machiavellianism, and psychopathy. *Journal of research in personality*, 36(6), 556-563.
26. Penfold-Mounce, R. (2016). Corpses, popular culture and forensic science: Public obsession with death. Mortality, 21(1), 19-35.Schafer, R. (1976). Fascination with death as a function of need for novel stimulation. *OMEGA-Journal of Death and Dying*, 7(1), 45-50.
27. Piotrowski, J.,& Żemojtel-Piotrowska, M. (2004).Postawy wobec śmiercią podstawowa struktura osobowości [Attitudes toward death and basic personality traits]. *Psychologia Jakości Życia*, 3, 2, 199-216.
28. Raskin, R. N., & Hall, C. S. (1979). A narcissistic personality inventory. *Psychological Reports*, 45(2), 590.
29. Rohall, D. E., Cotten, S. R., & Morgan, C. (2002). Internet use and the self concept: linking specific uses to global self-esteem. *Current research in social psychology*, 8(1), 1-19.
30. Shapira, N. A., Lessig, M. C., Goldsmith, T. D., Szabo, S. T., Lazoritz, M., Gold, M. S., & Stein, D. J. (2003). Problematic internet use: proposed classification and diagnostic criteria. *Depression and anxiety*, *17*(4), 207-216.
31. Šram, Z. (2019). Okultne prakse, demonski sindrom i mračna trijada ličnosti. *Obnovljeni život: časopis za filozofiju i religijske znanosti*, 74(2.), 195-206.
32. Sum, S., Mathews, R. M., Hughes, I., & Campbell, A. (2008). Internet use and loneliness in older adults. *CyberPsychology & Behavior*, *11*(2), 208-211.
33. Żemojtel-Piotrowska, M., & Piotrowski, J. (2009). Death Anxiety and Fascination Scale. *Psychological Forum*, 14(1), 90-109.

32. FEELING THE SENSE OF QUALITY OF YOUTH LIFE - PSYCHOSOCIAL PEDAGOGICAL PERSPECTIVE

mgr Joanna Kata
Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Pedagogiki i Psychologii
E- mail: j.kata2309@gmail.com

Streszczenie: Niniejszy artykuł został poświęcony jakości życia młodzieży. Jakość życia to wszystkie elementy związane z faktami istnienia. Istnieje wiele definicji jakości życia, jednakże w artykule zostaną omówione tylko wybrane aspekty treściowej tej kategorii. Zaprezentowano przegląd badań dotyczących problematyki jakości życia młodzieży. Ponadto autorka w oparciu o literaturę przedmiotu podjęła próbę przedstawienia narzędzi badawczych stosowanych w celu przeprowadzenie badań naukowych w zakresie poczucia jakości życia młodzieży.

Słowa kluczowe: jakość życia, młodzież, narzędzia badawcze

Summary: This article is devoted to the quality of life of young people. Quality of life is all elements related to the facts of existence. There are many definitions of the quality of life, however, the article will discuss only selected aspects of the content in this category. A review of research on the issue of youth quality of life was presented. In addition, the author, based on the literature on the subject, attempted to present research tools used to conduct scientific research in the field of youth's sense of quality of life.

Keywords: quality of life, youth, research tools

1. Introduction

Feeling the quality of life is defined as a mental phenomenon. Mental phenomena take on various degrees of severity. Good quality feelings affect a high level of satisfaction. The subjective aspect of the quality of life are mental states that accompany people in satisfying their needs. These states result from the cognitive assessment of the relationship between themselves and the environment, the assessment of achievements and failures in their own struggles with the world and the implementation of their own aspirations, desires and life goals. The subjective aspects of the quality of life depend on the degree of adequacy between it and the environment. There are many in the literature that relate to the quality of life, but due to the multi-faceted and interdisciplinary aspects of this concept, they often differ from each other.

2. Quality of life - theoretical context

Interest in the concept of "quality of life" is dated to the early 1980s. Since then, interest has been growing systematically, which is reflected in the increasing number of publications in this area [Daszykowska i Rewera. 2012; Muszyński, 2015; Panek, 2016]. There are many definitions in the literature on the subject of quality of life, but due to the multifaceted and interdisciplinary aspects of this concept, they often differ from each other. In the broadest sense, the quality of life is identified with the well-being and well-being of the

individual [Sompolska- Rzechuła, 2013]. Based on different approaches, there are certain criteria that define this concept. Tadeusz Borys [2008] as one of the criteria describes the objectivity of quality of life. The essence of objective assessment is reduced to statistical measurement of living conditions of individuals and collectivity in relation to the basic dimensions related to the level of material living conditions. In addition to the approach assuming the objective nature of quality of life, a processual approach recognizing its subjective dimension is very important. The subjective quality of life always refers to satisfying the needs related to the perception of one's own life by the individual determined by a specific system of values, social and economic conditions. Augustyn Bańka [Bańka, 2013, s. 19] states that the concept of quality of life is ambiguous, therefore the way of defining depends on the adopted theoretical perspective. In general, the quality of life is determined in an objective and subjective way, so it is worth adopting a theoretical perspective separating the concept of quality of life (objective dimension) and the concept of sense of quality of life (subjective dimension) [Brzezińska i Stolarska i Zielińska, 2001, s. 104]. The more so that the subjective assessment of the quality of life by young people has strong social references. Among many approaches to the concept of quality of life, the model referring to the WHO(World Health Organization) concept developed by the Team for Quality of Life at Seatle is particularly useful for young people. The model presents four main areas of quality of life in adolescents. The following are mentioned: Self-sense, Social relations, Environment and General life satisfaction that together reflect the general sense of quality of life [Oleś, 2010]. Quality of life is a category in psychology combining research on the determinants of satisfaction, life satisfaction and mental well-being [Biegańska, 2013]. The concept of quality of life is interdisciplinary, which allows connecting many important areas of life with a broader meaning than the term "life satisfaction" [Zielińska-Więczkowska i Ciemnoczołowski i Kornatowski i Kędziora- Kornatowska, 2011]. Quality of life is a measure of the "good life" of an individual [Czapiński, 2002], which is determined by subjective assessment of one's life in the affective and cognitive plane [Pasik, 2005]. The sense of quality of life is not so much about the level or quality of life, but mainly about opinions about your life and how it is lived [Kasprzak 2013]. Witold Ostasiewicz [2004] presents the classification of the concept of quality of life depending on different concepts that exist at the root of the considerations, among others; happiness, resources or needs. Such a division is logical and simple if it is treated as all three categories separately, but when analyzing the literature on the subject, it can be seen that the above concepts are not disjoint categories. Therefore, while it is still possible to interpret the quality of life in the context of meeting human needs and resources, talking about happiness without referring to human resources and the degree of satisfaction seems impossible.

According to Witold Ostasiewicz [2004, p. 64]. the subjective quality of life is satisfaction from individual aspects of human existence. In studies, despite the fact that both groups of activities are taken into account, it is not clear where the boundary runs between them and what elements make up the subjective context, with what indicators they should be measured and what relationship exists between subjective and objective indicators. The objective aspect of quality of life is identified with prosperity, the subjective aspect with well-being. Robert L. Schalock [2002] proposes a definition based on subjective estimation of the quality of one's own life. According to Schalock [2000, s. 122], quality of life is "a concept

reflecting one's life condition in relation to eight ranges: good emotional state, interpersonal relations, good material condition, personal development, good physical condition, autonomy, social integration and individual rights".

3. Sense of quality of life for children and young people - review of the research

The issue of quality of life in psychology has long been of interest to both theoreticians and researchers. This applies not only to adults, but it is also research into the quality of life in childhood and adolescence are very important, when disabilities in this field have negative effects of the child's adaptation and future opportunities [Oleś, 2016]. Maria Oleś [2016] refers to pre-school and early school age research, which was conducted by Manificat and Dazord in child research and answered the following question: Sometimes you are unhappy / unhappy, why? Analyzing selected children's answers, one can notice a variety of situations in which the child experiences discomfort, a feeling of being unhappy. Only selected children's answers will be presented below:

- When it's dark and I'm alone (3 years)
- Because I don't know what to play (5 years)
- Because I lost something (6 years)
- Because someone cheated on me (8 years old)
- Because I got a cheek (9 years old)
- When I don't do what I do (11 years)

However, children on the open question: Sometimes you are happy / happy, why ?, answered as follows:

- Because my mother shows me something (5 years)
- Because I met / made some friends (7 years)
- Because I heard good news (10 years)
- Because I waited a long time and finally got what I wanted (10 years)
- When I succeed (11 years)

Answers to open questions showed areas that are common, but also areas that are specific to children:

- positive feelings such as: self-esteem
- negative feelings such as: sadness, isolation and feelings related to failure
- activity, i.e. doing something cool that gives pleasure in itself
- other everyday life events

Further studies described in the literature on the subject are Maria Oleś [2010] conducted in a group of young people aged 16-19 years, students of classes I, II, III high schools 233 students took part in the study, including 148 girls and 85 boys. To assess identity processes, the Ego Identity Process Questionnaire (KPTE) and the Polish version of The Ego Identity Process Questionaire were used, translated and edited by Maria Oleś [2010 The questionnaire allows the assessment of two processes leading to the formation of identity, they are, among others: crisis, involvement in four ideological areas (politics, professional life, religion and sphere of values) and four interpersonal (family, friends, sympathies and gender-related roles). Another research tool used was (The Youth Quality of Life Instrument-Research Version) is a self-assessment method and is used to measure the perceived quality of

life for young people between 11 and 18 years old. The main part of the method consists of 41 statements to which the respondent responds, because they relate to his internal experiences and subjective assessment in four areas of quality of life. According to the model developed, these are the following areas: Self-sense (14 items), Social relations (14 items), Environment (10 items) and General life satisfaction (3 items). The respondent assesses each statement on an 11-point scale from 0 to 10 in terms of how much they agree with it (where 0 means not at all, 10- definitely yes or very). The study provides four numerical indicators that indicate the level of subjective quality of life in four separate areas and a global indicator that indicates a sense of quality of life. The sense of self concerns aspects of the concept of self such as self-confidence, being yourself, a sense of physical, mental and spiritual health. The area of social relations generally includes relationships with others - family, friendly, peer, receiving and giving support, a sense of freedom and participation in social life. In the research, Maria Oleś [2010] used the Polish version of the tool, which is a translation carried out in accordance with modern standards in cooperation and with the consent of the authors using reverse translation and acceptance of the final Polish version. Cluster analysis was used in the research due to the mathematical similarity of identity variables - commitment and search for a subjective quality of life, revealed five significantly different groups, not only because of different patterns of identity processes, but above all differences in the perceived quality of life. The obtained results pointed to the complexity of identity phenomena in adolescents and the ambiguous relationship between identity processes and subjective quality of life. In the analyzed group of respondents there were results of people who do not take up identity challenges but have a higher level of quality of life of people who explore, search for a place for themselves and test themselves in various roles and make important decisions, choices and implement selected values. The obtained research results carried out by Maria Oleś [2010] suggest that identity phenomena probably occur in many aspects, and the formation of identity should only be considered much broader than it used to be. In the era of globalization, identity phenomena are not only structurally complex. Therefore, the perception of yourself, others, the wider environment, as well as the overall assessment of your life, which makes up the subjective quality of life in young people, are ambiguous. Maria Oleś [2010] describes a study carried out by Renwick and Brown in a group of adolescents aged 11-18 and teens aged 11-13 years, according to youth research, it is important for adolescents to feel good health, good atmosphere and family factors economic factors that condition satisfaction of material needs, subjective factors. On the other hand, for teenagers aged 14-16, psychosocial skills and adaptability are important for the subjective quality of life. And for teenagers aged 17-18 in explaining the subjective quality of life, variables that relate to the system are very important: self-esteem, self-efficacy, level of identity development, commitment to achieving goals, tasks and values related to the identity process involving making commitments that are associated with the challenges of this period. Maria Oleś [2010] conducted a study in a group of adolescents aged 11-18, the research group consisted of 333 people, including 178 girls and 155 boys from the 5th and 6th grade of primary school, I-III classes of junior high school, I-III high school classes. The group consisted of healthy youth and the clinical group consisted of people hospitalized and treated for chronic diseases at the age of 11-18. 266 people took part in this research group, including 164 girls and 102 boys. The hospitalized group included 9 types of the disease: diabetes, simple obesity, short stature, functional headache, thyroid

disease, anorexia, peripheral nervous system disorders, stomach disorders, epilepsy. The subjects came from various environments. The study used the Quality of Life Scale for young people (SJŻ-M), which, due to the interesting graphic design and the way instructions are given, the diverse form of questions and the way of answering is a good method to enter and thus encourages participation in the research. The method consists of three parts. The first part consists of 28 questions to which the respondent answers a 5-stage frequency-based one, e.g. conversations with adults in the last month. The second part allows you to determine the quantitative assessment of the quality of life. It consists of 41 test items regarding feelings and experiences in four distinguished areas of quality of life. Therefore, all four subscales concern the subjective assessment of the quality of life in terms of the components presented. Answers are given on an 11-point scale (from none to very or definitely not to definitely yes). The aforementioned part of the scale can be used alone and it was used in the reported research. In the third part, the respondent selects five spheres that he assesses as the most important and five in which he wants change for the better. In the study, Maria Oleś [2010] used the Youth Quality of Life Profile consisting of 54 test items. Three dimensions appear and three scales are distinguished, which gives a total of nine scales (each has six positions). On the first scale there is a dimension including: being physical - health, sexual sphere, personal hygiene, nutrition, physical activity, taking care of yourself, appearance. Mental being - mental health and adaptation, the cognitive sphere, feelings and self-esteem and self-concept. Being spiritual - a system of values, beliefs, standards and norms of behavior. The second dimension measures the degree of harmony between the individual and the environment, they are: physical affiliation - relationships with the physical environment, home, school, community and neighborhood: social affiliation - relations with the social environment, acceptance of peers, family, friends, group or neighborhood, belonging to communities - a material position that allows participation in public goods, health and social care, educational and recreational programs, participation in the life of the local community and activity for its benefit. The third dimension on the scale is putting up practical activities performed at home, work, functioning at school, volunteering, satisfying health needs; leisure time - relax, reduce stress-related tension; development - activities to raise the level of knowledge, skills and ability to change. The sum of the detailed results in nine scales or three dimensions makes up the global quality of life indicator. The questionnaire is designed for people aged 14 to 20, however, it can also be used for people younger than 11 years old. The analyzed research results carried out by Maria Oleś [2010] confirm the obtained results that the methods used examine the subjective quality of life, but differently perceived from the developmental perspective (PJŻ-M) and from the perspective of the relationship between the person and the environment (SJŻ-M) at the general level (KPJŻ - DiM) and from the perspective of health / illness and its impact on various spheres of life. It can be assumed that the quality of life of young people, like adults, appears as a complex and multidimensional construct that includes not only various spheres of life, but also their assessment from every angle.

4. Research tools used in researching the sense of quality of life of children and youth

The following research tools will be presented that can be used to carry out scientific research in the field of children's and youth's sense of quality of life:

4.1. Quality of Life Scale for Youth

The Youth Quality of Life Instruments (YQOL) is derived from the concept of quality of life that was developed at the University of Washington by the team on quality of life led by D. Patrick [Patrick, Edwards, Topolski, 2002]. The theoretical model and measurement methods were created in the empirical approach and in this way a wealth of material on the quality of life and its determinants was collected by means of an in-depth interview with children and young people aged 11-18, healthy and sick and their carers. They create a model of quality of life, which consists of four areas: social relations, self-sense, the environment in the sense of possibilities and obstacles, overall satisfaction with life. The Youth Quality of Life Method is intended to assess the quality of life in children and adolescents aged 12-18 years old, healthy, sick as well as disabled, although the statements are understandable for children from 9 years. The tool is made up of three parts: the part titled "Describing Your Life" creates 28 contextual questions, and the answers to these questions (on a 5-point scale) can be comparable with third-party assessments. The second part of the questionnaire entitled "Assessing Your Life" allows for a quantitative assessment of the perceived quality of life and concerns feelings and experiences in various spheres consistent with the theoretical model covering four domains of quality of life: Self-sense, Social Relations, Environment and General satisfaction with life. It consists of 41 items, the examined person answers on a 11-point scale in terms of severity. The third part is a list of 19 spheres from which the person participating in the research makes a selection of five, in his opinion are the most important, and five in the areas in which he would like to change for the better. The tool has general instructions and instructions for each part. The survey using the Youth Quality of Life Questionnaire allows obtaining a global indicator of quality of life and four partial indicators. The higher the numerical index expressed on a 100-point scale, the higher the sense of quality of life [Topolski, Edwards, Patrick, 2002].

4.2. Youth Quality of Life Profile

The Quality of Life Profile: Adolescent Version method was developed by the University of Toronto research team [Raphael and Rukholm and Brown and Hill-Bailey and Donato, 1996]. The use of important opportunities appears in three areas of functioning, which are: "Being", "Belonging" and "Becoming / Development" (Becoming) are so-called "three B". "Being" is everything that the individual is and to what extent is satisfied with it. "Belonging" reflects the relationships that the individual has with the social and physical environment. "Putting up/ developing" includes intentional activity undertaken to achieve goals, aspirations and hopes [Smith and Briers and Smith, 2003]. The questionnaire includes 54 variables and was constructed for people aged 14 to 20, however it can be used for people with early adolescence (11, 12 years). Quality of life research is a method that has the obvious advantage of being able to choose and what is important for individual quality of life. It allows to skip areas that are less important for the quality of life of the individual, the examined person must assess these areas, while for others they may be important. The sum of the individual nine spheres and three domains makes up the global quality of life indicator [Smith and Briers and Smith, 2003].

4.3. Questionnaire of Sense of Life for Children and Youth (KPJŻ-DiM)

The questionnaire was modified for children and adolescents with the adult version of Schalock and Keith [1993] and was translated by Juros [1996] and adapted for research in Polish conditions. The original version of the adult questionnaire was constructed to assess the quality of life in people with intellectual disabilities. Schalock [2000] presents a holistic and multidimensional understanding of the quality of life, which is the result of interaction between a person and the environment. According to the author, the concept of quality of life refers to a set of factors that contribute to the well-being of an individual. According to Schalock [2000, s. 121], quality of life is a construct that reflects the desired living conditions associated with the eight spheres of an individual's life, such as: emotional well-being, interpersonal relationships, material well-being, personal development, physical well-being, self-determination, social belonging and individual individual rights. The Adult Quality of Life Questionnaire contains 40 questions about quality of life in four areas: satisfaction, ability / productivity, ability to act / independence, belonging to a community / integration with a community. The search for a simple and economical method of measuring the quality of life with squint disease has thus contributed to the attempt to adapt the tool in terms of the possibility of testing the younger age group. This is how the experimental version of the questionnaire for people aged 8-18 was created, which initially contained 37 questions, as well as 5 questions about the quality of life in the disease [Oleś, 2002].

4.4. Questionnaire for assessing the quality of life SF-36- Polish version

The SF-36 questionnaire is included in the self-assessment methods due to the criterion. The questions make it possible to assess eight indicators of quality of life, among others: physical functioning, limitation in performing roles due to physical health, pain, general sense of health, vitality, social functioning, limitation in performing roles resulting from emotional problems and sense of mental health. The indicators should be added in two scales - physical and mental, but in our reality this is impossible because there is a lack of norms for the population of our country. Social, cultural and conceptual differences between different populations are huge and therefore it is worth striving to adapt the foreign language tool (in the case of SF36-American) to the specifics of the terms that operate in our language and culture. It should be taken into account that the question is a kind of stimulus causing a specific reaction of the examined person. The questionnaire is intended for subjective health assessment. The research tool consists of 11 questions, which contain 36 statements and allow to identify 8 elements, ie: physical functioning, limitations due to physical health, pain sensation, general sense of health, vitality, social functioning, emotional functioning and mental health [Piotrowicz, 2009].

5. Summary

According to the literature review carried out in this article, the subjective quality of life is a sense of a good and satisfying life. Factors determining the quality of life of children and adolescents depending on age and developmental level include internal factors, in particular: living conditions that are associated with the socioeconomic status of the family as well as support received from loved ones.

Bibliography:

1. Bańka A. (1994). Jakość życia w psychologicznych koncepcjach człowieka i pracy. W: A. Bańka, R. Derbis (red.), Psychologiczne i pedagogiczne wymiary jakości życia. Praca zbiorowa (s.19-40). Poznań- Częstochowa: Wydawnictwo Gemini.
2. Biegańska K. (2013). Uwarunkowania psychologicznego funkcjonowania przedstawicieli różnych grup zawodowych. Przedsiębiorczość i Zarządzanie, 5, 23-43.
3. Borys T. (2008). Propozycja siedmiu typologii jakości życia. Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Gospodarka a Środowisko, 9 (22), 125-135.
4. Brzezińska A., Stolarska M., Zielińska J. (2001). Poczucie jakości życia w okresie dorosłości. W: K. Appelt, J. Wojciechowska (red.), Zadania i role społeczne w okresie dorosłości. (s. 103-126). Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
5. Czapiński J. (2002). Szczęśliwy człowiek w szczęśliwym społeczeństwie. Psychologia Jakości Życia, 1(1), 9-34.
6. Daszykowska J., Rewera M. (2012). Wokół problemów jakości życia współczesnego człowieka. Kraków: Petrus.
7. Erikson E. H. (1968). Identity, youth and crisis. Behavioral science, 14 (2), 154-159.
8. Juros A. (1996). Kwestionariusz Poczucia Jakości Życia- QLQ. Wersja eksperymentalna. Lublin: FŚCDS.
9. Kasprzak E. (2013). Poczucie jakości życia pracowników realizujących różne wzory kariery zawodowej. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
10. Muszyński W. (2015). Szanse życiowe i jakość życia współczesnych rodzin. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
11. Oleś M. (2002). Psychologiczna problematyka choroby zezowej u dzieci i dorosłych. W: P. Oleś, S. Steuden, J. Toczołowski (red.). Jak świata mniej widzę. Zaburzenia widzenia a jakość życia (s. 153-187). Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
12. Oleś M. (2010). Czynnikowa struktura jakości życia młodzieży. Polskie Forum Psychologiczne, 15 (2), 262-279.
13. Oleś M. (2010). Wymiary tożsamości a subiektywna jakość życia u młodzieży. Czasopismo Psychologiczne, 16 (1), 61-76.
14. Oleś M. (2016). Kryteria jakości życia dzieci i młodzieży. Rocznik Filozoficzny Igniatianum, XXII/1, 114-129.
15. Ostasiewicz W. (2004). Ocena i analiza jakości życia. Wrocław: Akademia Ekonomiczna.
16. Panek T. (2016). Jakość życia. Od koncepcji do pomiaru. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa.
17. Pasik M. (2008). Osobowościowe wyznaczniki zadowolenia z życia w wieku emerytalnym. W: I. Golińska, B. Dudek (red.). Rodzina i praca z perspektywy wyzwań i zagrożeń. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. 309-320.
18. Patrick D. L., Edwards T.C., Topolski T. D. (2002). Adolescent Quality of Life, part II: Initial validation of a new instrument. Journal Of Adolescence, 25, 287-300.
19. Piotrowicz R. (2009). Kwestionariusz oceny jakości życia SF-36- wersja polska. Kardiologia Polska, 67:10, 1166-1169.
20. Raphael D., Rukholm E., Brown I., Hill- Bailey R.N., Donato E. (1996). The quality of Life Profile- Adolescent Version: Background, description, and initial validation. Journal Of Adolescent Health, 19, 366-375.

21. Schaloch R. L., Keith K. D. (1993). Quality of Life Questionaire. Worthington. OH: IDS Publishing Corp.
22. Schalock R. L. (2000). Three decades of quality of life. Focus on Autism and Other Developmental Disabilities, 15 (2), 116-127.
23. Smith J. H., Briers G. E., Smith C. W. (2003). Correlates of Quality of Life Aggricultural Scholarship Recipients. Social Indicators Research, 69, 51-66.
24. Sompolska- Rzechuła A. (2013). Jakość życia jako kategoria ekonomiczna. Quality of life as an economic category. Folia Pomeranae Universitatis Technologiae Stetinensis. Oeconomica, 301 (71), 127-140.
25. Topolski T. D., Edward T. C. Patrick D. L. (2002). User's manual and interpretation guide for the Youth Quality of Life (YQOL) Instuemnt Seattle, WA: University of Washington Dept. Of Health Services.
26. Zielińska- Więczkowska H., Ciemnoczołowski W., Kornatowski T., Kędziora-Kornatowska K. (2011). Poczucie koherencji a satysfakcja życiowa słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Gerontologia Polska,19 (2), 119-125.

33. JAK ZMIENIŁO SIĘ NASZE ŻYCIE W TRAKCIE PANDEMII COVID-19? – BADANIE FUNKCJONOWANIA PSYCHOSPOŁECZNEGO W CZASIE IZOLACJI

Weronika Kawska[a]*, Janusz Flis[a], Wiktor Jankowiak[a], Paulina Anikiej[b]
[a] Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański
[b] Zakład Psychologii Klinicznej i Neuropsychologii, Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Gdański
Ul. Jana Bażyńskiego 4, 80-309 Gdańsk
Email: w.kawska@wp.pl, janusz.flis@onet.pl, wiktor_jankowiak@wp.pl, paulina.anikiej@ug.edu.pl
*autor korespondencyjny

Abstrakt:

Sytuacja pandemii COVID-19 sprawiła, że społeczeństwo polskie zostało objęte bezwzględną kwarantanną, z wyłączeniem podróży do i z pracy oraz zakupów niezbędnych do życia („gov"). Wśród głównych stresorów znalazły się: przebywanie i praca wszystkich domowników w jednym miejscu, kłótnie, utrata/zmiana trybu pracy, lęk przed zarażeniem. Odmienne postrzeganie sytuacji w zależności od cech temperamentu mogło stanowić o różnicach w codziennym funkcjonowaniu [Sorokowska, Słowińska, Zbieg, Sorokowski, 2014].

Celem badania było opisanie funkcjonowania, w czasie odizolowania badanych z powodu pandemii. W badaniu wzięło udział 189 osób w wieku 18-74 (M = 26.94; SD = 10.90) w tym osoby pracujące (n = 102) oraz osoby w związku intymnym (n = 86). Użyto narzędzi do badania: 1) cech osobowości - Ten Item Personality Inventory [TIPI] [Sorokowska, i in. 2014]; 2) satysfakcji z różnych aspektów funkcjonowania - drabinę Cantrila w zmodyfikowanej wersji [Cantril, 1965]; 3) związku – skalę RELATionship Evaluation Questionaire [Busby, Holman, Taniguchi, 2001, 2009] polska adaptacja [Rostowska, Kaźmierczak, niepublikowane].

Badania pokazały, że otwartość na nowe doświadczenia (r = - .168; p< .05) oraz stabilność emocjonalna (r = - .385; p < .01) ujemnie korelują ze stresem odczuwanym w czasie pandemii. Uzyskano pozytywną korelację pomiędzy obawą przez zarażeniem się wirusem a sumiennością (r = .151; p = < .05). Ocena zmiany komunikacji w związku korelowała ze zmianą odczuwania fizyczności w związku (r = .568; p < .01). Wyniki badania wskazują na istnienie umiarkowanych korelacji z odczuciami dotyczącymi zmiany komunikacji (r = .301; p < .01), fizyczności (r = .313; p< .01), oraz ogólnej miłości w związkach (r = .308; p < .01) a sumiennością. Osoby te odczuwały istotnie statystycznie (t = *5.53*; p = *.022*) większy stres niż osoby samotne.

Przedstawione wyniki sugerują, że funkcjonowanie w czasie pandemii należy rozpatrywać przez pryzmat cech tosobowości (osoby bardziej sumienne silniej angażują się w relacje partnerskie, odczuwają niższy stres, a jednocześnie bardziej boją się zakażenia). Zaobserwowane zależności pozwolą na projektowanie bardziej skutecznych, zindywidualizowanych interwencji psychologicznych.

Słowa kluczowe: pandemia, COVID-19, koronawirus, stres, osobowość

1. Wstęp

Rozwój działań związanych z pandemią i COVID-19

Pandemia COVID-19 swój początek miała w mieście Wuhan, w Chinach. Wówczas była to tylko epidemia wirusa zagrażająca Chinom i państwom ościennym. Za jej początek uznajemy 17 listopada 2019 r. Dopiero 4 marca 2020 r. Polacy zostali poinformowani o pacjencie „zero", który przybył autobusem z Niemiec, które na ten dzień miały ponad 200 osób zarażonych [„Światowa Organizacja Zdrowia [WHO]", *Situation Report – 44*, 2020]. Stale wzrastająca krzywa zachorowań, rozszerzenie problemu na skalę światową, stały wzrost zgonów, sprawiły, że WHO 11 marca 2020 r. ogłosił COVID-19 jako pandemię [„WHO", *Situation Report – 51*, 2020]. Jednocześnie podkreślano, że wytyczne i sposoby działania z wirusem się nie zmieniają. Świat nigdy nie spotkał się z taką pandemią nowego wirusa [„WHO", 11.03.2020].

Od 12 marca br. rząd wprowadził zawieszenie zajęć lekcyjnych oraz stan zagrożenia epidemiologicznego [„gov", 2020]. Zamknięte szkoły były tylko początkiem obostrzeń. Tego samego dnia odnotowano w Polsce pierwszą zmarłą osobę z powodu koronawirusa [„worldometers", 2020]. Kolejnego dnia zostały wprowadzone znaczne ograniczenia funkcjonowania społecznego, m.in. zakaz zgromadzeń powyżej 50 osób, zakup w restauracje tylko na wynos i z dowozem, ograniczenie działalności galerii handlowych, zamknięte: siłownie, baseny, kluby taneczne, muzea, biblioteki i kina [„gov", 2020]. Wiele gałęzi gospodarki zostało sparaliżowanych bez określenia ram czasowych zaistniałej sytuacji. Pracownicy zatrudnieni na umowy zlecenie, o dzieło, pracujący w zamkniętych sektorach stracili pracę, bądź część źródeł dochodu. 14 marca odnotowano pierwsze przypadki wyzdrowienia u 13 osób [„worldometers", 2020]. 15 marca br. rząd, pomimo zamkniętych międzynarodowych połączeń lotniczych, zaoferował loty czarterowe z Polakami [„gov", 2020]. Dzięki temu wielu rodaków wróciło do swoich bliskich przed całkowitym zawieszeniem połączeń i zamknięciem granic. Wydane rozporządzenie ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego wprowadziło z dniem 20 marca stan epidemii [Dziennik Ustaw, 2020, poz. 491].

Najbardziej dotkliwe okazały się obostrzenia wprowadzone 24 marca br., gdy odnotowano łącznie 901 przypadków zarażenia [„worldometers", 2020]. Bezwzględna kwarantanna dla każdego poza: drogą do i z pracy, wolontariatem na rzecz koronawirusa oraz sprawami niezbędnymi do życia codziennego. Całkowity zakaz zgromadzeń, a nieprzestrzeganie kwarantanny obarczone karą od 5 do 30 tys zł. Nastąpiło także ograniczenie osób mogących brać udział w obrzędach religijnych do 5 osób. Niedługo później, 1 kwietnia br. wraz ze wzrastającą stale liczbą zarażonych i zgonów, 2554 tys. zarażonych i 43 zgony [„worldometers", 2020], zostało wprowadzone ograniczenie dotyczące liczby klientów w sklepach, zamknięcie kolejnych gałęzi gospodarki, m.in.: salonów kosmetycznych i fryzjerskich. Wprowadzono zakaz korzystania z parków, plaż, bulwarów z powodu wysokiego zainteresowania tymi miejscami [„gov", 2020]. Ponadto osoby niepełnoletnie nie mogły wychodzić z domu bez opieki dorosłego. Ograniczania te miały na celu zmniejszenie rozprzestrzenia się wirusa.

W czasie największego nasilenia zakazów kwarantanny, tj. 9 kwietnia br., rozpoczęliśmy prowadzić badania nad wpływem pandemii i związanych z nią konsekwencji

dla Polaków, i ich subiektywnych odczuć w obszarze pracy, stresu, czasu wolnego, a także związków intymnych. Tego dnia odnotowano łącznie: 5575 osób zarażonych i 174 zgony [„worldometers", 2020]. W czasie zbierania danych 16 kwietnia br. wprowadzone zostało obowiązkowe zasłanianie ust i nosa, a także przedłużono czas trwania wszystkich zasad bezpieczeństwa [„gov", 2020]. 20 kwietnia rozpoczął się pierwszy etap znoszenia ograniczeń. Od tego dnia ilość osób w sklepie była uzależniona od powierzchni, otwarto ponownie lasy, a osoby powyżej 13 roku życia mogły wychodzić bez dorosłych [„gov", 2020]. Z powodu znoszenia zakazów zdecydowaliśmy się zakończyć zbieranie danych. Koniec nastąpił 24 kwietnia 2020 r.

Subiektywne odczucia pandemii wśród Polaków

Wraz z nowym rokiem, świadomość zagrożenia COVID-19 zaczęła wzrastać, a wraz z nią poziom stresu, który mógł wpłynąć na ogólne samopoczucie Polaków. Od czasu wybuchu pandemii obserwuje się wzrost i/lub nasilenie pewnych objawów związanych ze zdrowiem psychicznym. Wskazuje się na niekorzystne oddziaływanie tej sytuacji na różne obszary naszego funkcjonowania [Fiorillo, Gordwood, 2020]. Badania na populacji z Indii pokazują, że społeczeństwo doświadczyło podczas izolacji spowodowanej COVID-19, wzrostu lęku, stresu, a także objawów depresyjnych [Gopal, Sharma, Subramanyam, 2020]. Dotychczasowe badania nad skutkami COVID -15 pokazały, że negatywne efekty pandemii, dotyczące kwestii ekonomicznych, edukacyjnych czy zmian w czynnościach życia codziennego były pozytywnie skorelowane z odczuwanym lękiem [Cao i in., 2020]. Co więcej, możliwość zarażenia koronawirusem spowodowała wzrost zachowań prozdrowotnych [Bruine de Bruin, Bennett, 2020]. Tego typu zmiany mogły zajść pod wpływem lęku o własne zdrowie podnoszącym się w regionach o wyższej zachorowalności [Cianco i in., 2020], dodatkowych obostrzeń podnoszących w pewien sposób wiedzę o zachowaniach prozdrowotnych, a także pod wpływem informacji napływających z mediów [Riehm i in., 2020].

Według koncepcji Lazarus i Folkman [1984] stres jest reakcją człowieka na otoczenia, które może być dla niego wyczerpujące i/lub wykraczać poza jego aktualne możliwości, a w efekcie może doprowadzić do złego samopoczucia. Jest to ujęcie stresu nie tylko jako stanu wewnętrznego, zależnego od działań otoczenia, ale także [Lazarus i Folkman, 1987] - czynników zewnętrznych, co oznacza, że nie tylko otoczenie wpływa na człowieka, ale także on ma wpływ na otoczenie. Subiektywna ocena zagrożenia to podstawowy mechanizm, który ma wpływ na stres i nasze odczucia. Charakteryzuje się go jako świadomy proces. Według Lazarusa istnieją dwa rodzaje oceny poznawczej: pierwotna i wtórna, oczywiście przy założeniu, iż emocje są rezultatem aktywności poznawczej. Pierwszy rodzaj, czyli ocena pierwotna to proces oceny bodźca, który dotarł do mózgu, w kategoriach stresora. O wyniku decyduje intensywność emocji, a także jej rodzaj. Jeśli bodziec zostanie oceniony jako nieszkodliwy, nie jest dla nas stresorem, natomiast jeśli nim będzie, powstaje stan napięcia. Lazarus [1986] wyróżnia trzy kategorie ujmowania stresu:1) jako krzywda lub strata, 2) jako zagrożenie i 3) jako wyzwanie.

Stres może wyzwalać szereg procesów adaptacyjnych czyli takich, w których człowiek próbuje dostosować się do danej sytuacji, na przykład poprzez wyładowanie nadmiaru napięcia w sposób świadomy i kontrolowany. Prawdopodobnie jest to jedna

z najzdrowszych reakcji na pojawiający się stresor [Heszen, Sęk, 2007]. W sytuacji zamknięcia z powodu kwarantanny, reakcje osób dotkniętych kwarantanną czy izolacją mogły się różnic w zależności od ich osobowościowych uwarunkowań. Jedną z często zgłaszanych psychologom sytuacji było wyładowywania napięcia na najbliższym otoczeniu, tj. osobom, z którymi w tej sytuacji przebywali. Warto zaznaczyć, że był to czas, kiedy nie można było wyładować tego napięcia w sposób bardziej produktywny i mniej szkodliwy dla otoczenia np. poprzez bieganie, ćwiczenia na siłowni. Innym obiektem, wobec którego w opisywanym czasie często dochodziło do wyładowania napięcia, była własna osoba. Zamykania się na innych, pogrążanie we własnych negatywnych myślach, negatywny stosunek do samego siebie niosą szereg niekorzystnych konsekwencji, którymi prócz złego samopoczucia są: zaburzenia procesów poznawczych, zaburzenie aktywności oraz niekontrolowane reakcje emocjonalne.

Odczuwanie stresu może w różny sposób obciążać człowieka – należy zwrócić uwagę na jego charakterystyki czasowe i natężenie. Bardzo ważny jest czas oddziaływania czynników stresogennych. Przy dłuższym narażeniu mogą mieć znaczący wpływ na zachowanie człowieka, a także na zmiany w organizmie, takie jak: arytmia, podwyższone ciśnienie, niedobory składników odżywczych w organizmie [Sygit-Kowalkowska, 2014]. Biorąc pod uwagę skutki, jakie może wywołać, nadmierny i chroniczny stres, zaczęto się zastanawiać, jak przymusowa kwarantanna może wpłynąć na jego poziom. Z uwagi na subiektywne odczuwanie stresu można założyć, że osobowość będzie miała wpływ na ocenę oraz sposób radzenia sobie z danym stresorem [Heszen, Sęk, 2007].

Cechy osobowości a radzenie sobie w sytuacji pandemii wśród Polaków

Zgodnie z McCrae i Costa [1999, za: Sorokowska i in., 2014] cechy osobowości przedstawiane są za pomocą pięcioprzymiotnikowego modelu osobowości „Wielka Piątka". Pięć cech to: otwartość na doświadczenie, sumienność, ekstrawersja, ugodowość oraz neurotyczność. Każda z tych cech charakteryzuje ludzi w poszczególny sposób. Specyficzne cechy osobowościowe mogą sprawić, że osoba będzie mniej lub bardziej podatna na negatywne czynniki sytuacyjne [Pluess, Belsky, 2011]. Ludzie mogą indywidualnie reagować na sytuację pandemii i izolacji w zależności do posiadanych cech. Czynniki osobowościowe w dużej mierze determinują naszą podatność na stres i sposób jego odczuwania. Pokazują to m.in. badania dotyczące j podatności na przeżywanie stresu pourazowego (PTSD – *post traumatic stress disorder).* Reaktywność emocjonalna i żwawość [Zawadzki, Popiel, 2012], a także neurotyczność [Puechlong, Weiss, Le Vigouroux, Charbonnier, 2020] okazały się być czynnikami wpływającymi na nasilenie PTSD. Dodatkowo neurotyczność okazała się być czynnikiem ryzyka wystąpienia tego zespołu [Puechlong i in., 2020]. **Dlatego tak ważne dla tego badania było zestawienie zmian w trakcie pandemii z cechami osobowości.**

Jednym z czynników mogących stanowić o adaptacji do zaistniałych warunków jest otwartość na doświadczenie. Jest to cecha decydująca o chęci do eksploracji i potrzebie poszukiwania nowych doznań. Stanowi też, z drugiej strony, skłonność do łamania zasad, czy wychodzenia ponad nie. Dzięki temu, zakłada się, że pozwala ona na łatwiejsze przystosowanie się do sytuacji [Zawadzki, Strelau, Szczepaniak, Śliwińska, 1998].

Przystosowanie się do stale następujących zmian dotyczących kwarantanny powinno następować szybciej dla osób posiadających wysoką otwartość na doświadczenie.

Sumienność to cecha osób, które dane zadanie wykonują z pełnym zaangażowaniem i starają się, aby wykonane zostało przez nie jak najlepiej. Ich dobrą stroną jest organizacja czasu. Sumienność prowadzi do ambicji [Zawadzki, Strelau, Szczepaniak, Śliwińska, 2007]. Cechy osób sumiennych nie odnoszą się tylko do sytuacji związanych z pracą, ale także do kontaktów społecznych, są oni obowiązkowi także w stosunku do innych osób. Z jednej strony stres odczuwany w czasie kwarantanny u osób sumiennych nie powinien więc zostać zwiększony z powodów zawodowych, z drugiej zmiana szybciej zaplanowanych wydarzeń mogła doprowadzić do zwiększenia jego poziomu. Stale zmieniająca się sytuacja zakazów, a także obawa o potencjalne zarażenie się, mogły wpływać znacząco na zmiany wcześniej założonych celów.

Sytuacja zamknięcia mogła spowodować obniżenie kontaktów interpersonalnych. Zgodnie z badaniem Porczyńskiej-Ciszewskiej i Karczala [2017] osoby ekstrawertywne są skoncentrowane na kontaktach międzyludzkich, co przekłada się na ich dobre samopoczucie. Brak lub znaczne ograniczenie kontaktów społecznych poprzez przymusową izolację może powodować silne reakcje stresowe. Brak wsparcia społecznego, realnego kontaktu z drugą osobą, może spowodować poczucie odrzucenia i samotności. Takie osoby dobrze odnajdują się wśród ludzi, a ich codzienne funkcjonowanie opiera się na kontaktach międzyludzkich. Bez elementu spotkań towarzyskich w ich życiu mogą pojawić się znaczne problemy.

Ugodowość opiera się na kontaktach międzyludzkich oraz określonym stosunku danej osoby do innych [Zawadzki i in., 1998]. Osoby ugodowe charakteryzowane są jako altruistyczne, zgodne z innymi, ze skłonnością do niebrania swojego dobra pod uwagę, a także mogące się poświęcić. Z perspektywy zarażenia osoba taka, może godzić się całkowicie na przymusową izolację i zmiany następujące w jej życiu. W związku z tym poziom stresu nie powinien się zwiększyć w sytuacji zaufania do działań władz. Każda wytyczna przez osobę ugodową może być przyjmowana ze spokojem.

Neurotyczność jako cecha osobowości, podawana jest w kategoriach wysokiej bądź niskiej, gdzie niską neurotycznością będziemy nazywać wymiennie wysoką stabilnością emocjonalną. Osoby przejawiające neurotyczne zachowania są podatne na zwiększony poziom stresu, co może wpływać negatywnie na umiejętności miękkie [Zawadzki i in., 2007]. Kontakty społeczne zatem mogą być kategoryzowane jako sytuacje stresogenne. Takie osoby będą charakteryzowały się większymi problemami w stresujących sytuacjach niż osoby stabilne emocjonalnie. Biorąc pod uwagę sytuacje zamknięcia, osoby o zachowaniach neurotycznych mogą przejawiać większy stres od innych osób. Takie osoby, zmuszone do wchodzenia w kontakty międzyludzkie częściej niż zazwyczaj, z powodu kwarantanny.

Związek i jego wpływ na nasze życie

Według rozwoju psychospołecznego Eriksona zadaniem młodego człowieka jest zawarcie bliskich, intymnych relacji z daną osobą [Trempała, 2011]. Stworzenie związku jest zadaniem rozwojowym. Związek to relacja dwojga ludzi opierająca się na wzajemnym zaufaniu oraz poszanowaniu własnej intymności. Bardzo ważnym aspektem, który wpływa na rozwój związku, jest komunikacja [Janicka, 2016]. Rodzaj komunikacji może doprowadzić do wykształcenia pewnych nawyków. Partnerzy mający dobrą komunikację starają się zrozumieć

drugą osobę, ich celem jest rozwiązanie bądź całkowite unikanie konfliktów [Kaźmierczak, 2015].

Według Szafrańskiej [2008] związek intymny, daje korzyści emocjonalne, takie jak: wsparcie, empatia czy zrozumienie. Są to korzyści, które kształtują daną relację. W pozytywny sposób wpływają na zachowania partnerów, dając jednocześnie poczucie bezpieczeństwa [Kaźmierczak, 2015]. Postanowiono sprawdzić, czy w sytuacji pandemii, związki stworzone z różnych połączeń elementów, będą czynnikiem ochronnym dla partnerów, czy w związkach podczas pandemii nie spadł subiektywny poziom komunikacji i jak mogłoby to wpłynąć na inne aspekty związków.

2. Materiały i metody

Cel badania

Biorąc pod uwagę sytuacje epidemiologiczną, postanowiono zaprojektować badanie, które sprawdziłoby wpływ pandemii na subiektywne odczucia na płaszczyźnie stresu, zmiany w relacjach pomiędzy partnerami i udział w tych zmianach cech osobowości. Sytuacja, w jakiej znaleźli się ludzie, jest wyjątkowa. Aktualnie nie ma kwestionariuszy dostosowanych do sytuacji, w której się znaleźliśmy. Uwzględniając dane z przytoczonych teorii i badań (prowadzonych w innych kontekstach sytuacyjnych niż obecny) postawiono następujące hipotezy badawcze:

1. Osoby o wyższej otwartości na nowe doświadczenia będą odczuwały niższe obciążenie sytuacją pandemii niż osoby o niższej otwartości na nowe doświadczenie.
2. Osoby o wyższej sumienności odczuwają większy strach przed zakażeniem COVID-19 niż osoby o niższej sumienności.
3. Osoby o wyższej ekstrawersji będą odczuwały większy stres spowodowany pandemią i większe obciążenie negatywnymi skutkami pandemii niż osoby o niższym nasileniu tej cechy.
4. Osoby stabilne emocjonalne będą odczuwać niższy stres, mniejsze obciążenie sytuacją, a także niższy strach przed zarażeniem niż osoby niestabilne emocjonalnie.
5. Osoby oceniające niżej komunikację w związkach podczas trwania pandemii będą odczuwały wyższe obciążenie pandemią i wyższy poziom stresu niż osoby wyżej oceniające komunikacje w związkach.
6. Osoby w związku intymnym będą odczuwały większy stres, obciążenie i strach przed zarażeniem w trakcie pandemii niż osoby samotne.

Narzędzia

W celu weryfikacji postawionych hipotez zaprojektowano badanie kwestionariuszowe. Do weryfikacji zmiennych wykorzystano następujące narzędzia badawcze:

Cechy osobowości. Ten Item Personality Inventory [TIPI] – [Gosling, Rentfrow, Swann, 2003] w polskiej wersji [Sorokowska i in., 2014]. Narzędzie to pozwala badać osobowość w pięciu wymiarach (otwartość na doświadczenie, sumienność, ekstrawersję, ugodowość oraz neurotyczność) na podstawie odpowiedzi udzielonych do 10 stwierdzeń opisujących badanego. Kwestionariusz pozwala ocenić na skali od 1 do 7, jak bardzo badany zgadza się z dotyczącymi siebie deklaracjami, gdzie 1 oznacza *zupełnie się nie zgadza,*

a 7 *całkowicie się zgadza*. Narzędzie jest krótką formą, łatwą do wypełnienia o dobrych wskaźnikach rzetelności i trafności.

Satysfakcja ze związku. Relationship Evaluation Questionnaire [RELAT] [Busby, Holmanm, i Taniguchi, 2001, 2009] polska adaptacja [Rostowska, Kaźmierczak, niepublikowane; używane np. w Kaźmierczak, 2015]. Kwestionariusz bada satysfakcję w związku, biorąc pod uwagę różne jej strony. Osoby badane na podstawie 7 pytań oceniają w skali 5-stopniowej, takie wartości jak intymność czy komunikacja, gdzie 1 oznacza *całkowity brak satysfakcji* a 5 *całkowitą satysfakcję.* Do zbadania tego parametru użyto też zmodyfikowanej drabiny Cantrila – [Cantril, 1965]. Do mierzenia pozostałych aspektów użyto ankiety własnej. Osoby badane zaznaczały odpowiedzi na 3 pytania rozpoczynające się od "jak stan epidemii wpływa na" (tu podawano aspekt związku) na skali 7 stopniowej. Odpowiedzi oznaczały: -3 (1) - *jest zdecydowanie gorzej niż zwykle*, 0 (4) - *nic się nie zmieniło*, 3 (7) - *jest zdecydowanie lepiej niż zwykle.*

Grupa badana

W badaniu udział wzięło 189 osób w wieku od 18 do 74 lat (*M* = 26.94; *SD* = 10.90), 129 kobiet (68,25%), 59 mężczyzn (31,22%), 1 osoba zaznaczyła odpowiedź "inna" (0,53%).

Spośród osób badanych 6,89% mieszkało samotnie, 19,58% mieszkało z jedną osobą, 24,34% z dwiema osobami, 29,63% z trzema osobami, 12,17% z czterema osobami, 3,70% z pięcioma osobami, 1,06% z sześcioma osobami, 2,65% z siedmioma osobami.

Wśród badanych grupa aktywnych zawodowo wynosiła 102 osoby (53,97% wszystkich badanych), w wyniku pandemii pracę straciło 5 z nich (2,65%). Pracę 31 osób wstrzymano ze względu na izolację wywołaną COVID-19; 66 osób (34,92%) pracowało dalej. Z tej grupy 19 osób (10,05%) kontynuowało zawód w zakładzie pracy, 47 przeszło lub kontynuowało pracę w trybie zdalnym. 46 osób (24,87%) pracowało na pełen etat, 3 niepełny (1,59%), 7 na umowę zlecenie/umowie o dzieło (3,70%), 10 prowadziło własną działalność gospodarczą (5,29%).

86 osób zadeklarowało bycie w związku intymnym, co daje 45,5% całej grupy badanej. Satysfakcję ze związku oceniano na 10-stopniowej skali, uzyskując średnią *M* = 6,87 (*SD* = 2,66). Pytano także o czas związku w latach (*M* = 8,99; *SD* = 9,95).

3. Wyniki i dyskusja

Tabela 1. Korelacja cech temperamentu z odczuciami dotyczącymi sytuacji pandemii

		1	2	3	4	5	6	7	8
1.	Sumienność	1							
2.	Stabilność emocjonalna	.282**	1						
3.	Otwartość	.177*	.135	1					
4.	Ugodowość	.345**	.151*	.232**	1				
5.	Ekstrawersja	.290**	.295**	.318**	.308**	1			
6.	Stres w ostatnich dniach	-.106	-.385**	-.168*	-.080	-.028	1		
7.	Strach przed zarażeniem	.151*	-.084	-.024	.100	.067	.361**	1	
8.	Obciążenie sytuacją	-.043	-.171*	-.133	-.011	-.056	.454**	.270**	1
M		10.6	7.24	9.85	10.86	10.27	5.20	3.79	6.05
SD		2.97	3.51	2.65	2.43	3.08	2.67	2.33	2.66

**p < .01, *p < .05

Źródło: badanie własne.

Badanie wskazało na istnienie korelacji między cechami osobowości a subiektywnymi doświadczeniami w trakcie pandemii. Sumienność korelowała ze strachem przed zakażeniem (r = .151*; p = < .05. Stabilność emocjonalna (niska neurotyczność) korelowała ujemnie z obciążeniem sytuacją (r = -.171*; p < .05) oraz stresem odczuwanym w ostatnich dniach. Natomiast ze stresem ujemnie korelowały otwartość (r= -.168*; p=< .05) oraz stabilność emocjonalna (r = -.385; p < .01). Dodatkowo badanie pokazało, iż stres odczuwany w ostatnich dniach korelował ze strachem przed zarażeniem wirusem (r = .361; p < .05). Z odczuwanym obciążeniem sytuacją korelowały obie zmienne tj., stres w ostatnich dniach (r = .454; p < .01) i strach przed zakażeniem wirusem (r = .270; p < .01).

Wyniki badań nad 86 osobami w związkach pokazały korelacje sumienności z subiektywną zmianą składowych związku: fizycznej intymności (r = .313; p < 0.01), komunikacji (r = .301; p < .01) oraz ogólnej miłości (r = .308; p < 0.01). Osoby te odczuwały istotnie statystycznie ($t_{(187)}$= 1.57; p = .022) większy stres niż osoby samotne. Co więcej wyniki pokazały, iż odczuwana zmiana poziomu komunikacji korelowała z odczuwaniem fizycznej intymności (r = .586; p < .01).

Wyniki przeprowadzonego badania pokazały na występowanie istotnych statystycznie korelacji między odbieraniem i przezywaniem skutków pandemii a niektórymi cechami osobowości. Badanie pokazało, że pierwsza hipoteza wskazująca na funkcjonowanie osób otwartych na doświadczenie została potwierdzona. Otwartość na doświadczenia okazała się być dodatnio skorelowana z odczuwaniem stresu w czasie pandemii. Osoby, które są bardziej elastyczne w stosunku do zmieniających się warunków, odczuwały mniejszy poziom stresu w czasie najostrzejszych obostrzeń spowodowanych rozprzestrzenianiem się wirusa COVID-19. Hipoteza druga, dotycząca osób sumiennych została potwierdzona. Wyższa sumienność skorelowana była z wyższym odczuwaniem stresu. Liczne badania wskazują, iż osoby o wysokiej sumienności są dbałe o szczegóły i odczuwają większą odpowiedzialność za swoje czyny [Zawadzki i in., 2007], co w pewnym stopniu potwierdziło się w przedstawionym

badaniu. Kolejna hipoteza dotycząca ekstrawersji nie została potwierdzona. Pomimo przypuszczeń, że osoby ekstrawertyczne będą odczuwały większy stres oraz większe obciążenie spowodowane kwarantanną, wyniki wskazywały brak korelacji. Za [Soler, 2018] obecnie używana technologia powoduje zmniejszenie granic międzyludzkich. Pomimo braku fizycznego kontaktu technologia może prowadzić do zmniejszenia poczucia samotności. Trzecia hipoteza dotycząca osób stabilnych emocjonalnie została częściowo potwierdzona. Osoby stabilne emocjonalnie odczuwały niższy stres i niższe obciążenie sytuacją. Nie odnotowano korelacji pomiędzy stabilnością emocjonalną a strachem przed zarażeniem. Wysoka stabilność emocjonalna u ludzi powoduje, że zdolni są oni do radzenia sobie z różnymi stresorami, lepiej niż osoby wysoce neurotyczne [Zawadzki i in., 2007]. W sytuacji stresowej, nie tylko lepiej sobie radzą, ale także wykazują niższe obciążenie, co jest silnie związane ze sobą.

Dodatkowo, przeprowadzono analizy dotyczące funkcjonowania w związku w czasie pandemii i jego korelatów. Nie odnotowano istotnych statystycznie korelacji pomiędzy satysfakcją ze związku (mierzoną zarówno kwestionariuszem RELAT jak i oceną na drabinie Cantrilla) a subiektywnymi odczuciami dotyczącymi pandemii (stresem, strachem przed zarażeniem i obciążeniem). Hipoteza dotycząca komunikacji w związkach nie została potwierdzona. Osoby oceniające niżej komunikację w związkach podczas trwania pandemii nie odczuwały wyższego obciążenia pandemią oraz wyższego poziomu stresu. Wystąpiła korelacja pomiędzy wyższym obciążeniem pandemią a wyższym poziomem stresu. Komunikacja w związku zależy od przyjętego stylu komunikacji danych osób [Janicka, 2016]. Możliwe różnice w stylach komunikacji mogły spowodować brak korelacji pomiędzy danymi czynnikami. Ostatnia hipoteza została potwierdzona. Odnotowano istotne statystyczne różnice, które udowadniają, że osoby w związku intymny odczuwają większy stres, obciążenie oraz strach przed zarażeniem. Zgodnie z badaniami [Ditzen, Hoppmann, Klumb, 2008] zdrowe relacje intymne będą obniżały poziom kortyzolu, więc będą zmniejszały stres. Biorąc pod uwagę przytoczoną literaturę, wyniki w naszych badaniach mogą być odwrotne, z powodu występowania czynnika strachu przed zarażeniem, co mogło mieć negatywny wpływ na związek intymny. Drugą możliwością może być zbyt mała grupa osób w związku do pokazania tych zależności. Zgodnie z wynikami sumienność koreluje z odczuwanym poziomem komunikacji, subiektywnej zmiany intymnej fizyczności oraz odczuwaną miłością. W trakcie badań nie zakładano takiej hipotezy. Zgodnie z Zawadzkim i in. [2007] osoby sumienne dążą do organizacji oraz dokładności. Cechy takich osób mogą uwidaczniać się także w związkach, co spowoduje wysoką dbałość o te aspekty.

3. Podsumowanie

Wyniki tego badania pozwolą na pokazanie charakterystyki społeczeństwa w trakcie COVID-19. W sytuacji kolejnego zagrożenia, niekoniecznie biologicznego, badania na temat koronawirusa mogą pomóc w przewidzeniu zachowań ludzi oraz dostarczają danych na temat zachowania w czasie izolacji. Takie sytuacje rozszerzają możliwości w badaniach na temat zachowań w związku oraz pokazują, że osobowość znacznie wpływa na relacje międzyludzkie. Większa wiedza na temat zachowań osób w związkach w sytuacjach nietypowych może pozwolić na udoskonalenie terapii małżeńskich.

Badanie zostało przeprowadzone w szczególnych okolicznościach, z którymi nasze społeczeństwo zetknęło się po raz pierwszy. Ta sytuacja sprawiła, że badanie musiało odbyć się drogą online. Była to jedyna, prawnie dopuszczalna możliwość zebrania danych dotyczących odczuć Polaków w tamtym czasie. Jak opisano powyżej, badanie zostało przeprowadzone w czasie najostrzejszych obostrzeń (jak do tej pory), które miały ograniczony zasięg czasowy. Zbieranie danych musiało więc również być ograniczone do tego czasu. Liczebność naszego badania (N = 189) mogłaby być większa, jednakże musimy wziąć pod uwagę ograniczenie czasowe, a także wyjątkowość czasu (związaną z reorganizacją dotychczasowego życia). Warto podkreślić, że badanie ma implikacje praktyczne., może bowiem dostarczyć wiedzy osobom projektującym oddziaływania psychologiczne i wsparcie wobec osób szczególnie dotkniętych sytuacją pandemii.

Pomimo bardzo krótkiego czasu badania, z uwagi na wcześniej wspomniane zakazy, wyniki dotyczą jednorazowej sytuacji, jednakże takie badanie ma swoje plusy. Pozwoli ono w przyszłości przygotować się na zmiany, które może wprowadzić kolejna pandemia czy klęska żywiołowa.

Bibliografia:

1. Bruine de Bruin, W., Bennett, D. (2020). Relationships between initial COVID-19 risk perceptions and pro-tective health behavior: A national survey. American Journal of Preventive Medicine. Forthcoming.
2. Cantril, H. (1965) The pattern of human concerns. *Rutgers University Press.*
3. Cao, W., Fang, Z., Hou, G., Han, M., Xu, X., Dong, J., & Zheng, J. (2020). The psychological impact of the COVID-19 epidemic on college students in China. *Psychiatry Research*, 112934 [published online ahead of print]. DOI: 10.1016 / j.psychres.2020.112934
4. Cianco, A., Kampfen, F. i in. (2020). Know your epidemic, know your response: COVID-19 in the United States. Manuscript submitted for publication.
5. Ditzen, B., Hoppmann, Ch., Klumb, P. (2008). Positive Couple Interactions and Daily Cortisol: On the Stress-Protecting Role of Intimacy, *Psychomatic Medicine, 70(8).* Doi:10.1097/PSY.0b013e318185c4fc
6. Gopal, A., Sharma, A., Subramanyam, M. (2020). Dynamics of psychological responses to Covid-19 in 2 India: A longitudinal study. 10.1101/2020.06.12.20129791.
7. Gosling, S.D., Rentfrow, P.J., Swann Jr., W.B. (2003). A very brief measure of the Big-Five personality domains. *Journal of Research in Personality*, *37*, 504-528. doi:10.1016/S0092-6566(03)00046-1
8. Heszen, I., Sęk, H. (2007). *Psychologia zdrowia.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
9. Fiorillo, A., Gorwood, P. (2020). The consequences of the COVID-19 pandemic on mental health and implications for clinical practice. *European Psychiatry*, 1-4.
10. Janicka, I. (2016). Style komunikacji w związkach konhabitacyjnych. W: T. Rongińska (red.), *Psychologiczne zeszyty naukowe. Półrocznik Instytutu Psychologii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Człowiek w całokształcie rodzina – edukacja – praca, 2*, 37-49.
11. Kaźmierczak, M. (2015). *Oblicza empatii w procesie adaptacji do rodzicielstwa.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

12. Lazarus, R.S. (1986). Paradygmat stresu i radzenia sobie. *Nowiny psychologiczne*, 3-4, 2-39.
13. Lazarus, R.S. (1987). Transactional theory and research on emotions and coping. *European Journal of Personality, 1*, 141-169.
14. Lazarus, R.S., Folkman, S. (1984). *Stress, appraisal and coping.* New York: Springer Publishing Co.
15. Pluess, M., & Belsky, J. (2011). Prenatal programming of postnatal plasticity?, *Development and Psychopathology*, 23, 29–38.
16. Porczyńska-Ciszewska A., Karczala M. (2017). Osobowość jako czynnik determinujący dobrostan psychiczny człowieka. *Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne, 25(2)*, 101-117.
17. Puechlong, C., Weiss, K., Le Vigouroux, S., Charbonnier, E. (2020). Role of personality traits and cognitive emotion regulation strategies in symptoms of post-traumatic stress disorder among flood victims, *International Journal of Disaster Risk Reduction,* 50, https://doi.org/10.1016/j.ijdrr.2020.101688
18. Riehm, K. E., Holingue, C. i in. (2020). Associations be-tween media exposure and mental distress among U.S.adults at the beginning of the COVID-19 pandemic. Niepublikowane.
19. Soler, U. (2018). Technologia jako narzędzie wzmacniania więzi społecznych? *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Organizacja i zarządzenie 115,* 275-288.
20. Sorokowska, A., Słowińska, A., Zbieg, A., Sorokowski, P. (2014). *Polska adaptacja testu Ten Item Personality Inventory (TIPI) – TIPI-PL – wersja standardowa i internetowa,* Wrocław: WrocLab, Instytut Psychologii, Uniwersytet Wrocławski.
21. Sygit-Kowalkowska, E. (2014). Radzenie sobie ze stresem jako zachowanie zdrowotne człowieka – perspektywa psychologiczna. *Hygeia Public Health, 49(2),* 202-208.
22. Szafrańska, I. (2008). Fenomen intymności. Psychologia Rozwojowa, 13, 4, 71-79.
23. Trempała, J. (2011). *Psychologia rozwoju człowieka.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
24. Ustawa z 20.03.2020 rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii. Dz.U. 2020, poz. 491.
25. Zawadzki, B.,Popiel, A. (2012). Temperamental traits and severity of PTSDsymptoms: Data from longitudinal studies of motor vehicle accident survivors. *Journal of Individual Differences, 33(4),* 257-267.
26. Zawadzki, B., Strelau, J., Szczepaniak, P., Śliwińska, M. (1998). *Inwentarz Osobowości NEO-FFI Costy i McCrae.* Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
27. Zawadzki, B., Strelau, J., Szczepaniak, P., Śliwińska, M. (2007). *Inwentarz Osobowości NEO-FFI Paula T. Costy Jr i Roberta R. McCrea. Adaptacja polska*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych.

Wykaz stron internetowych:

28. Gov, (2020). Koronawirus: informacje i zalecenia. Pobrane z: https://www.gov.pl/web/koronawirus/dzialania-rzadu [08.06.2020].

29. Goz lab, (b.d.). Ten Item Personality Measure (TIPI). Pobrane z: https://gosling.psy.utexas.edu/scales-weve-developed/ten-item-personality-measure-tipi/?fbclid=IwAR3p5JLAtFmU4JpNBVLkMoNW5E-6E86lg_aDSr7fI8WXNMmiFnoKxbxHBK8, [09.06.2020].
30. WHO, (2020). *Coronavirus disease 2019 (COVID-19) Situation Report – 44.* Pobrane z: *https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200304-sitrep-44-covid-19.pdf?sfvrsn=93937f92_6,* [08.06.2020].
31. WHO, (2020). *Coronavirus disease 2019 (COVID-19) Situation Report – 51.* Pobrane z: https://www.who.int/docs/default-source/coronaviruse/situation-reports/20200311-sitrep-51-covid-19.pdf?sfvrsn=1ba62e57_10, [08.06.2020].
32. WHO, (2020). *WHO Director-General's opening remarks at the media briefing on COVID-19 - 11 March 2020.* Pobrane z: https://www.who.int/dg/speeches/detail/who-director-general-s-opening-remarks-at-the-media-briefing-on-covid-19---11-march-2020, [08.06.2020].
33. Worldometers, (2020). *Poland. Coronavirus Cases.* Pobrane z: https://www.worldometers.info/coronavirus/country/poland/, [08.06.2020].

34. ŚWIADCZENIE POMOCY PSYCHOLOGICZNO – PEDAGOGICZNEJ W SZKOLE. POTRZEBY A REALIA

Magdalena Słowik
Uniwersytet Warmińsko – Mazurski w Olsztynie,
Wydział Nauk Społecznych, Katedra Dydaktyki i Wczesnej Edukacji
ul. Prawocheńskiego 13, 10-447 Olsztyn
Email: magdalena.slowik@uwm.edu.pl

Streszczenie: Korzystanie z pomocy psychologiczno-pedagogiczna w szkole jest dobrowolne i nieodpłatne. Pomoc ta udzielana jest uczniom przede wszystkim w trakcie bieżącej pracy z nimi. Udzielają jej nauczyciele oraz specjaliści, a w szczególności: psycholodzy, pedagodzy, logopedzi, doradcy zawodowi i terapeuci pedagogiczni. Niniejsza praca miała na celu ukazanie zakresu, jakości i skuteczności realizowanej – na terenie szkoły podstawowej – pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Badaniami objęto uczniów, rodziców i nauczycieli szkoły podstawowej w dużym mieście wojewódzkim. W badaniach posłużono się anonimowymi ankietami, obserwacją, analizą dokumentów oraz wywiadami [Rubacha, 2008]. Badania przeprowadzone były wśród 142 uczniów klas I-VIII, 132 rodziców uczniów uczęszczających do tejże szkoły, a także 81 nauczycieli. Badania te miały także na celu ukazanie faktycznych potrzeb dzieci, ich opinii oraz zakresu i skuteczności pomocy, jaką są one objęte – także w opinii rodziców i nauczycieli.

Słowa kluczowe: pomoc psychologiczno-pedagogiczna, dzieci, nauczyciele specjaliści, wychowawcy

1. Wstęp

Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach z 9 sierpnia 2017 roku [Dz.U.2017.Poz.1591] reguluje i określa czym jest pomoc psychologiczno-pedagogiczna i na jakich zasadach powinna ona być udzielana.

W myśl § 2. 1. Rozporządzenia „pomoc psychologiczno-pedagogiczna udzielana uczniowi w przedszkolu, szkole i placówce polega na rozpoznawaniu i zaspokajaniu indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia oraz rozpoznawaniu indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia i czynników środowiskowych wpływających na jego funkcjonowanie w przedszkolu, szkole i placówce, w celu wspierania potencjału rozwojowego ucznia i stwarzania warunków do jego aktywnego i pełnego uczestnictwa w życiu przedszkola, szkoły i placówki oraz w środowisku społecznym.” [Dz.U.2017.Poz.1591].

Kolejny punkt rozporządzenia (§ 2. 2) określa, iż objęcie ucznia pomocą psychologiczno-pedagogiczną w przedszkolu, szkole i placówce wynikać powinno z: niepełnosprawności ucznia, z jego niedostosowania społecznego lub zagrożenia nim, z zaburzeń zachowania lub emocji, ze specyficznych trudności w uczeniu się, z deficytów kompetencji i zaburzeń sprawności językowych, z przewlekłej choroby, z sytuacji kryzysowych lub traumatycznych oraz z różnych niepowodzeń edukacyjnych. Objęcie taką pomocą powinno wynikać także z zaniedbań środowiskowych związanych z sytuacją bytową ucznia i jego rodziny, sposobem spędzania czasu wolnego i kontaktami środowiskowymi czy

też z trudności adaptacyjnych związanych z różnicami kulturowymi lub ze zmianą środowiska edukacyjnego. Objęci taką pomocą powinni być także szczególnie zdolni uczniowie [Dz.U.2017.Poz.1591].

Z ustawy wynika także, iż istotą pomocy psychologiczno-pedagogicznej udzielanej uczniom jest:

- rozpoznawanie i zaspokajanie indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych ucznia;
- rozpoznawanie indywidualnych możliwości psychofizycznych ucznia;
- rozpoznawanie czynników środowiskowych wpływających na funkcjonowanie ucznia w przedszkolu, szkole i placówce, w celu wspierania jego potencjału rozwojowego i stwarzania warunków do jego aktywnego i pełnego uczestnictwa w życiu przedszkola, szkoły i placówki oraz w środowisku społecznym [Dz.U.2017.Poz.1591, (https://pedagogszkolny.pl/viewpage.php?page_id=10)].

Pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole udzielają uczniom wszyscy nauczyciele oraz specjaliści, w szczególności psycholodzy, pedagodzy, logopedzi, doradcy zawodowi i terapeuci pedagogiczni. Pomoc ta jest organizowana i udzielana we współpracy z: rodzicami uczniów, poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, w tym poradniami specjalistycznymi, placówkami doskonalenia nauczycieli, innymi szkołami, organizacjami pozarządowymi oraz innymi instytucjami i podmiotami działającymi na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży. Planując więc udzielanie uczniowi pomocy psychologiczno-pedagogicznej wychowawca klasy oraz nauczyciele i specjaliści zobligowani są do współpracy z rodzicami ucznia lub z nim samym, jeśli jest pełnoletni, a także - w zależności od potrzeb – do współpracy z innymi osobami, poradniami lub organizacjami wymienionymi | w rozporządzeniu [Dz.U.2017.Poz.1591].

Zajęcia i oddziaływania w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej mogą być kierowane do wszystkich uczniów w szkole (art. 47 ust. 1 pkt 5 ustawy Prawo oświatowe, § 14 rozporządzenia w sprawie pomocy psychologiczno-pedagogicznej), ale także do ich rodziców i innych nauczycieli [Dz.U.2017.Poz.1591, Dz.U.2018.Poz.996, 1000, 1290, 1669 i 2245].

Nauczyciele i specjaliści w szkole prowadzą w szczególności:

1. obserwację pedagogiczna, w trakcie bieżącej pracy z uczniami mającą na celu rozpoznanie u nich: trudności w uczeniu się, w tym w przypadku uczniów klas I-III szkoły podstawowej deficytów kompetencji i zaburzeń sprawności językowych oraz ryzyka wystąpienia trudności w uczeniu się, a także potencjału ucznia i jego zainteresowań;
2. szczególnych uzdolnień;
3. wspomaganie uczniów w wyborze kierunku kształcenia i zawodu w trakcie bieżącej z nimi pracy [Dz.U.2017.Poz.1591].

Przepisy nie wskazują na obowiązek diagnozowania potrzeb uczniów, ale na rozpoznawanie i zaspokajanie ich indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych [Dz.U.2017.Poz.1591]. Rozpoznawanie indywidualnych możliwości psychofizycznych i czynników środowiskowych wpływających na ich funkcjonowanie w szkole może bowiem ułatwić wspieranie potencjału rozwojowego ucznia i umożliwić stworzenie mu warunków do

aktywnego i pełnego uczestnictwa w życiu szkoły oraz środowisku społecznym [www.pedagogszkolny.pl].

Rozporządzenie w § 5 wymieniają enumeratywnie osoby, z których inicjatywy może być udzielana uczniowi pomoc psychologiczno-pedagogiczna: uczeń, rodzice ucznia, dyrektor szkoły, nauczyciel lub specjalista prowadzący zajęcia z uczniem, pielęgniarka środowiska nauczania i wychowania lub higienistka szkolna, poradnia, asystent edukacji romskiej, pomoc nauczyciela, asystent nauczyciela lub osoba zatrudniona w szkole niebędąca nauczycielem, ale posiadająca przygotowanie uznane przez dyrektora szkoły za odpowiednie do prowadzenia danych zajęć lub asystent wychowawcy świetlicy, pracownik socjalny, asystent rodziny, kurator sądowy, organizacje pozarządowe, innej instytucji lub podmiotu działających na rzecz rodziny, dzieci i młodzieży [Dz.U.2017.Poz.1591, www.pedagogszkolny.pl].

Z ustawy wynika także, iż specjaliści udzielający konkretnym uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej wspierają nauczycieli obowiązkowych zajęć edukacyjnych w dostosowaniu sposobów i metod pracy do możliwości psychofizycznych tych uczniów.

Nauczyciele i specjaliści udzielają pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniowi w szczególności w formach:

- klas terapeutycznych;
- zajęć rozwijających uzdolnienia;
- zajęć rozwijających umiejętności uczenia się;
- zajęć dydaktyczno-wyrównawczych;
- zajęć specjalistycznych: korekcyjno-kompensacyjnych, logopedycznych, rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne oraz innych zajęć o charakterze terapeutycznym;
- zajęć związanych z wyborem kierunku kształcenia i zawodu – w przypadku uczniów szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych;
- zindywidualizowanej ścieżki kształcenia;
- oceniają efektywność udzielonej pomocy i formułują wnioski dotyczące dalszych działań mających na celu poprawę funkcjonowania ucznia [Dz.U.2017.Poz.1591].

W przypadku, gdy uczeń był już objęty pomocą psychologiczno-pedagogiczną wychowawca klasy dostosowując i planując udzielanie mu dalszej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, uwzględnia wszystkie dotychczasowe wnioski dotyczące dalszych działań mających na celu poprawę funkcjonowania ucznia.

Nauczyciele i specjaliści rozpoznają indywidualne potrzeby rozwojowe i edukacyjne oraz indywidualne możliwości psychofizyczne uczniów. Określają ich mocne strony, predyspozycje, zainteresowania i uzdolnienia. Rozpoznają również przyczyny edukacyjnych niepowodzeń lub trudności w funkcjonowaniu, w tym bariery i ograniczenia utrudniające uczniowi funkcjonowanie i uczestnictwo w życiu szkoły. Podejmują również działania sprzyjające rozwojowi kompetencji oraz potencjału uczniów w celu podnoszenia efektywności uczenia się i poprawy ich funkcjonowania. W działaniach tych współpracują - zarówno w procesie diagnostycznym jak i postdiagnostycznym - z poradnią [Dz.U.2017.Poz.1591, www.pedagogszkolny.pl, www.portaloswiatowy.pl].

Podczas planowania pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania a także dla

uczniów posiadających opinię poradni psychologiczno-pedagogicznej należy uwzględnić zalecenia zawarte w tych dokumentach [Dz.U.2017.Poz.1591, pedagogszkolny.pl, portaloswiatowy.pl]. Planowanie i koordynowanie udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniowi posiadającemu orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, również musi uwzględniać zawarte w dokumencie wytyczne, zwłaszcza dotyczące: form udzielania pomocy, okresu ich udzielania, wymiaru godzin, w którym poszczególne formy będą realizowane. Planowanie to jest zadaniem zespołu nauczycieli i specjalistów pracujących na co dzień z uczniem. Wszelkie ustalenia i wskazania uwzględniane są podczas tworzenia, opracowania i ewaluacji indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego (IPET) dla danego ucznia [Dz.U.2017.Poz.1578, Dz.U.2017.Poz.1591, www.pedagogszkolny.pl, www.portaloswiatowy.pl].

2. Metody i teren badań

W celu pozyskania danych ukazujących jakość, zakres oraz skuteczność realizowanej na terenie szkoły pomocy psychologiczno-pedagogicznej badaniami objęto uczniów, rodziców i nauczycieli szkoły podstawowej w dużym mieście wojewódzkim. W badaniach posłużono się anonimowymi ankietami, obserwacją, analizą dokumentów oraz wywiadami [Rubacha, 2008]. Badania przeprowadzone były wśród 162 uczniów klas I–VIII, 132 rodziców uczniów uczęszczających do tejże szkoły, a także 81 nauczycieli. Badania te miały także na celu ukazanie faktycznych potrzeb dzieci, ich opinii oraz zakresu i skuteczności pomocy, jaką są one objęte – także w opinii rodziców i nauczycieli. Przeanalizowano dodatkowo 69 protokołów ze spotkań z rodzicami dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

W roku szkolnym 2017/2018 do badanej szkoły uczęszczało 802 uczniów, wśród których 69 uczniów posiadało orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, zaś 146 opinię Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej. W badanej szkole było 40 oddziałów klas I-VIII oraz jeden Oddział Przedszkolny (w tym 16 oddziałów integracyjnych).

Zaprezentowane w publikacji dane – to jedynie część zgromadzonego materiału – zaprezentowana w postaci danych ilościowych, analizy jakościowej oraz wypowiedzi uczestników.

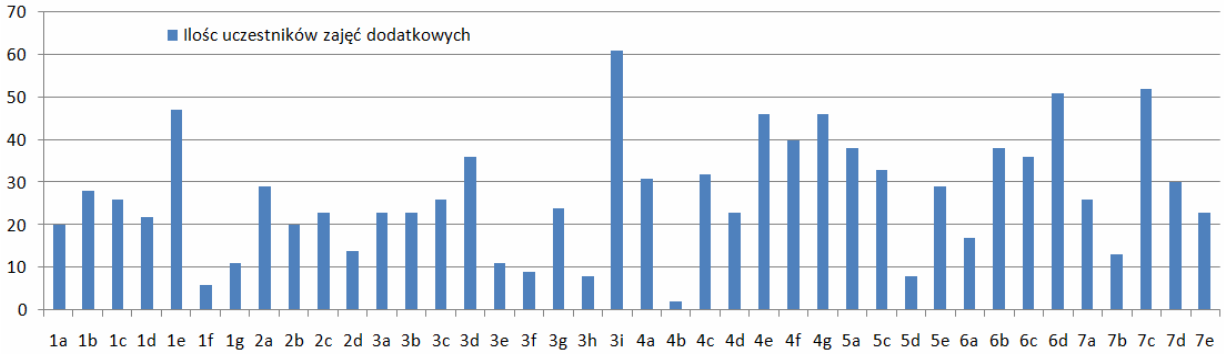
3. Opis zagadnienia

Obowiązującym uregulowaniem prawnym dotyczącym udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej jest rozporządzenie MEN w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach z 9 sierpnia 2017 roku [Dz.U.2017.Poz.1591].

Z danych pozyskanych z badań wynika, iż 45 nauczycieli prowadzi zajęcia rozwijające uzdolnienia i koła zainteresowań, 5 – rozwijające umiejętności uczenia się, 35 – dydaktyczno-wyrównawcze, 3 – korekcyjno-kompensacyjne. Zajęcia logopedyczne prowadzone są przez 4 nauczycieli a zajęcia rozwijające kompetencje emocjonalno-społeczne – przez 5 nauczycieli. Integrację sensoryczną prowadzi 2 nauczycieli, rehabilitację ruchową – 1, zajęcia opiekuńczo – wychowawcze świadczone są przez 7 nauczycieli. W szkole zatrudnionych jest 2 psychologów oraz 1 pedagog. Spośród wszystkich badanych nauczycieli

zajęcia grupowe organizowane są przez 72 nauczycieli a zajęcia indywidualne prowadzi 16 nauczycieli.

Z informacji uzyskanych od nauczycieli prowadzących zajęcia w ramach udzielanej pomocy psychologiczno-pedagogicznej na terenie szkoły w ramach poszczególnych zajęć wynika, iż pomoc ta organizowana jest dla 1219 uczestników (dane z dokumentacji szkolnej od wszystkich nauczycieli), zaś wychowawcy klas deklarują, iż łącznie pomoc psychologiczno-pedagogiczna organizowana jest dla 1081 uczestników (na podstawie składanej przez wychowawcę dokumentacji).



Rycina 1. Ilość uczestników zajęć organizowanych w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej w opinii wychowawców (z podziałem na klasy)
Źródło: Badania własne.

Dzieci objęte pomocą psychologiczno-pedagogiczną uczęszczają na /* *(XX) – dane z ankiet od wychowawców*):

1. rozwijających uzdolnienia i kół zainteresowań: 316 (200)
2. rozwijających umiejętności uczenia się: 16
3. dydaktyczno-wyrównawczych: 150 (128)
4. korekcyjno-kompensacyjnych: 143 (64)
5. logopedycznych: 78
6. rozwijających kompetencje emocjonalno-społeczne: 111 (35)
7. integracja sensoryczna: 56 (15)
8. rehabilitacji ruchowej: 50 (23)
9. opieka psychologa/pedagoga: 40 (27)
10. inne: zajęcia opiekuńczo – wychowawcze 30
11. zajęcia z tyflopedagogiem 1

Określona w dokumentacji liczba uczestników zajęć podawana przez wychowawców jest o ok 140 uczestników mniejsza (Ryc. 1) od liczby uczestników wskazywanej przez wszystkich nauczycieli, co wynikać może z deklaracji podawanych przez uczniów i świadczyć może o nieścisłościach w wyżej wymienionej dokumentacji. Nieścisłości w deklarowanej liczbie uczestników zajęć dodatkowych organizowanych w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej pojawiają się także w dokumentach przygotowywanych przez wychowawców poszczególnych klas. Mylne deklaracje uczestnictwa mogą wynikać również z braku znajomości przez uczniów poszczególnych rodzajów zajęć, ich specyfiki

i nazewnictwa. Potwierdza to dodatkowo wskazywanie przez dzieci w ankietach nazw poszczególnych zajęć zamiast dopasowanie ich do zaprezentowanej kafeterii.

a) Wiedza i umiejętności nauczycieli prowadzących zajęcia

Nauczyciele deklarowali, iż nowe zasady organizacji i świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej w przepisach i wewnątrzszkolnej procedurze organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej zna 97% ankietowanych, 3% nie wypowiedziało się w tym zakresie.

Na skali od 1 do 10 (gdzie 10 określa najwyższe umiejętności) nauczyciele określali swoją wiedzę i umiejętności dotyczące dostosowywania wymagań edukacyjnych do potrzeb i możliwości uczniów. 86% nauczycieli ocenia więc swoje umiejętności w zakresie dostosowania wymagań, metodyki pracy i indywidualizacji nauczania powyżej 8 w skali od 1 do 10.

Współpracę z wychowawcami, nauczycielami i innymi specjalistami podczas opracowywania programów pomocy, efektywności udzielanej pomocy, IPET-ów deklarowało 97% badanych. Dostosowanie metod, form pracy i wymagań do indywidualnych potrzeb, możliwości i preferencji ucznia stosuje 99% badanych, z czego:

- •Zdecydowanie tak – 60%
- •Staram się, ale nie jest to łatwe, nie zawsze się udaje – 39%
- •Raczej nie, jest to bardzo trudne do wykonania – 1%

Udział w jakiejkolwiek formie doskonalenia nauczycieli w zakresie pracy z uczniem mającym specjalne potrzeby edukacyjne deklaruje 67% badanych nauczycieli.

b) Celowość i efektywność prowadzonych zajęć w opinii nauczycieli

Zdaniem 43% nauczycieli cele zajęć zostały osiągnięte w pełni, 57% badanych nauczycieli uważa, iż raczej udało im się osiągnąć zamierzone cele zajęć. W trakcie ich realizacji występowały trudności, bariery, aby osiągnąć założone cele, zauważyć rezultaty pracy u 28% respondentów. Wśród trudności wskazywali oni: -Nieobecność ucznia na zajęciach, samopoczucie ucznia, dostęp do Xero, duże grupy na zajęciach, brak współpracy z rodzicami, opór ucznia. Brak odpowiedzi na to pytanie pojawił się w 26% ankiet, zaś u 46% badanych nie występowały trudności w osiąganiu założonych celi.

Udzielana pomoc jest efektywna oraz przynosi rezultaty w ocenie 67% nauczycieli, zaś dla 14% badanych byłaby bardziej efektywna, gdyby *„uczniowie bardziej się angażowali”, „rodzice bardziej się angażowali, wspierali, współpracowali”, „za duże grupy”, „za dużo dokumentacji do wypełnienia dla nauczycieli”*. Brak odpowiedzi na to pytanie pojawił się w 19% ankiet.

Szkoła w należyty i efektywny sposób działa w obszarze organizacji i świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej uczniom w ocenie 55% nauczycieli, *raczej tak* – 44% ankietowanych, zaś 1% nauczycieli nie wypowiedziało się w tym zakresie.

c) Pomoc psychologiczno-pedagogiczna uczniom w opinii wychowawców

Osobą, do której należy planowanie i koordynowanie udzielania uczniowi pomocy psychologiczno-pedagogicznej – we współpracy z nauczycielami i specjalistami - jest wychowawca klasy. Dyrektor może jednak wskazać inną osobę, która będzie wykonywała

powyższe zadania. W związku z tym zapytano samych wychowawców (37 osób), czy ich zdaniem wszyscy **uczniowie otrzymali należyte wsparcie z danej klasy? 93% uważa, że tak,** zaś 7% podaje, iż w związku z rezygnację przez rodziców z oferowanych dzieciom zajęć a także zbyt małą ilością zajęć w stosunku do potrzeb dzieci – ich uczniowie nie otrzymali należytej pomocy.

Analogicznie, **93 % wychowawców dostrzega efekty podjętych oddziaływań.** Wszyscy wychowawcy utrzymują, iż w razie potrzeby otrzymują należytą pomoc od specjalistów w szkole i poza nią (np. od pracowników Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej).

Wiedzę na temat potrzeb, możliwości, trudności, problemów uczniów nauczyciele pozyskują w wyniku obserwacji własnej (97%), od inni nauczycieli np. przedmiotów (70%), z wcześniejszego przedszkola/szkoły podstawowej (10%), od rodziców (70%), w chwili, gdy uczeń sam zgłosił problem (28%), od specjalistów szkolnych (41%), z opinii, orzeczeń (12%). Dodatkowo, wychowawcy diagnozują potrzeby opiekuńczo-wychowawczą w swojej klasie poprzez rozmowy z rodzicami, pedagogiem, psychologiem, specjalistami, nauczycielami, obserwacje na zajęciach, ankiety, dokumentacja szkolna – opinie, orzeczenia – 95% badanych (brak informacji – 5%). Pozyskaną wiedzę na temat potrzeb, możliwości, trudności, problemów uczniów wychowawcy przekazują innym nauczycielom, specjalistom, rodzicom poprzez rozmowy z nauczycielami, rodzicami = indywidualne lub grupowe – 94%, spotkania Zespołów – 6%. Wspomnianą wiedzę nauczyciele wykorzystują do: dostosowania metod i form pracy (40%), dostosowania wymogów edukacyjnych (48%), wykonania uwag i wskazówek zawartych w orzeczeniach i opiniach (2%), dzielenia się wiedzą z innymi nauczycielami (10%). Podczas współpracy z innymi nauczycielami i specjalistami konsultują oni sytuację ucznia, wyjaśniają problemy (51%), wymieniają się doświadczeniami i obserwacjami (7%), opracowują wspólną drogę w pokonaniu problemu (40%).

Wśród trudności dotyczących **współpracy z rodzicami uczniów** (27% ankietowanych) wychowawcy wymieniali brak czasu ze strony rodziców, „nadwrażliwość" rodziców i zbytnią opiekuńczość, brak obiektywności, bagatelizację problemów, odsuwanie problemów. Większość wychowawców (63%) bardzo dobrze ocenia współpracę z rodzicami.

d) Pomoc psychologiczno-pedagogiczna świadczona uczniom w opinii rodziców

Zdaniem 85% ankietowanych rodziców dzieci otrzymały należyte wsparcie i pomoc. 9% rodziców uważa, iż dziecko nie otrzymało należytego wsparcia ze względu na: brak danego rodzaju zajęć na terenie placówki, niską atrakcyjność zajęć, atmosferę na zajęciach, przemoc, brak przygotowania do niektórych konkursów, np. Kangur. 6% rodziców nie podzieliło się opinią na ten temat. Dostosowanie przez nauczycieli metod, form i materiału do indywidualnych potrzeb i możliwości dziecka zauważa 97% rodziców (zdecydowanie tak – 40%, raczej tak – 57%). Raczej nie 3%.

Zdaniem 30% rodziców ich dziecko chętnie uczestniczy w zajęciach, raczej tak – 60%, raczej nie 5% . Wśród powodu braku chęci przez dzieci uczestnictwa w zajęciach pojawiły się następujące powody: *atmosfera na zajęciach, zbyt duże grupy, nudne zajęcia, wstydzi się, odbywają się po lekcjach, zajęcia logopedyczne nie są interesujące, nie podoba się dziecku forma prowadzonych zajęć.* Brak odpowiedzi wystąpił w 5% ankiet.

Efekty uczęszczania przez dzieci w zajęciach w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej dostrzega 79% rodziców, nie – 13%, nie mam zdania – 8%.

Zadowolenie ze współpracy z nauczycielami w ramach szkolnej pomocy psychologiczno-pedagogicznej *zdecydowanie tak* deklaruje 37% rodziców, *raczej tak* - 54%, *raczej nie* 4% (np.: r*ozmowy nic nie zmieniły, nie doczekałam się na zajęcia SI*), zdecydowanie nie 2% (np.: *dyrekcja jest bezradna, rozmowy nic nie zmieniły, brak realizacji zadań, które ułatwiłyby pracę nauczyciela*) . Brak odpowiedzi pojawił się w 3% ankiet.

Szkoła w należyty i efektywny sposób działa w obszarze organizacji i świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej swoim uczniom zdaniem większości rodziców – bowiem „tak" określiło 27% ankietowanych, raczej tak – 65%, raczej nie – 7%, brak odpowiedzi wystąpił w 1% ankiet. Zaledwie w jednej ankiecie rodzic uważa, szkoła w nienależyty sposób działa w obszarze organizacji i świadczenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej swoim uczniom.

4. Wnioski i uwagi rodziców dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi - IPET

Wśród uwag ze strony rodziców naniesionych na protokoły z spotkań Zespołów do spraw pomocy psychologiczno-pedagogicznej i IPET pojawiły się prośby o: „*nauczyciela współorganizującego proces edukacyjny", „zajęcia z integracji sensorycznej – także w większej ilości", „przygotowanie dłuższych gotowych notatek z zajęć, część, by uczeń przygotowywał sam", „wypisanie z zajęć terapii pedagogicznej na rzecz SI", „ćwiczenie samodzielności dziecka", „kontynuację terapii pedagogicznej i rewalidacji ruchowej w formie indywidualnej., „dopilnowanie podczas wykonywania zadań", „dodatkowe zajęcia z języka angielskiego i matematyki"*. Rodzice martwią się dużą ilością materiału w klasie V, a oceny z przyrody uległy pogorszeniu. Rodzice prosili także o „nauczyciela wspierającego" na lekcji muzyki i religii.

W większości protokołów ze spotkań z rodzicami „*rodzice nie wnosili uwag*". Wskazywali jednakże, iż „*współpraca wszystkich nauczycieli pomogła stworzyć uczniowi otoczenie, na którym może polegać*", „*współpraca wszystkich nauczycieli zapewnia efektywną edukację ucznia*", „*rodzice są zadowoleni z proponowanych form pomocy". „Zachowania i wysiłki uczniów są dostrzegane przez rodziców i nauczycieli". „Rodzice są zadowoleni z udzielanych form pomocy, potwierdzili efektywność postępów dziecka". „Rodzice nie wnieśli żadnych uwag. Wyrazili swoje zadowolenie z postępów, jakie ich dzieci poczyniły, dzięki otrzymanej pomocy".*

e) Pomoc psychologiczno-pedagogiczna świadczona uczniom w opinii samych uczniów

Z ankiet skierowanych do uczniów wynika, iż 98% uczniów chętnie uczestniczy w zajęciach.Ze względu na *atmosferę na zajęciach, zbyt duże grupy, nudne zajęcia, niechęć* - niechętnie uczestniczy w nich 2% dzieci. Sama atmosfera na zajęciach odpowiada 75% uczniom, *czasami odpowiada* 25% ankietowanym, zaś 4 ankiety określały, iż dzieciom atmosfera nie odpowiada ze względu na *zbyt duże grupy, nudne zajęcia, przeszkadzających kolegów.*

Efekty uczestnictwa w zajęciach: zauważa aż 85% dzieci. Wskazują one, iż: „*Lepiej się uczę, lepiej czytam i piszę, poprawiłem się z gramatyki", „mam lepsze oceny", „włączyłem*

*się w życie szkoły", „pomagam innym dzieciom", „mam lepsze zdolności plastyczne, muzyczne", „mam lepszą wiedzę", „poprawiłem swoje zachowanie", „pomagają mi w zapamiętaniu", „rozwijam swoje zainteresowania", „wiem więcej, niż inni uczniowie", „wiem, jak się zachowywać w różnych sytuacjach", „poznałem nowy język", „lepiej śpiewam, rysuję", „rozwijam wiedzę o przyrodzie", „rozwinąłem się mocno sportowo", „lepiej rozumiem ten przedmiot", „jestem sprawniejsza fizycznie i psychicznie", „poprawa kondycji", „mogę spędzać czas z koleżankami, jestem lepsza w sporcie", „mniej stresuje się występami przed publicznością", „mam lepsze zdolności plastyczne,", „ładnie chodzę, trzymam równowagę", „lepiej śpiewam, rozwijam barwę głosu,", „jestem aktywna i rozwijam swoje zainteresowania", „pomagam innym", „więcej wiem o religii, lekkoatletyce, przyrodzie", „poprawiłem swoje zachowanie", „lepiej gram w siatkówkę", „bardziej rozumiem matematykę", „rozwijam wiedzę o przyrodzie", „łatwiej wyszukuję w Internecie,", „coraz lepiej rozumiem język francuski". B*rak odpowiedzi na pytanie związane z dostrzegalnymi efektami uczestnictwa w zajęciach pojawił się na 10% ankiet.

Systematycznie uczęszcza na zajęcia 87% badanych, zaś 12% opuszcza je podając następujące powody: *„nie potrzebuję", „nie muszę chodzić", „nie lubię rehabilitacji", „nie lubię logopedii", „nie chce mi się", „choruję", „czasami jestem zmęczona po wszystkich lekcjach", „bo są nudne", „zapominam".*

W ocenie uczniów na pomoc ze strony psychologa i pedagoga szkolnego zawsze może liczyć 82% badanych dzieci, nie wie tego 13%, zaś nie może liczyć na taką pomoc 4% dzieci.

Zaledwie 8% dzieci chciałoby coś zmienić w sposobie i formie prowadzonych zajęć. Wśród wskazywanych powodów i wyjaśnień pojawiły się przykładowo: „żeby na zajęciach nie było poprawy, „żeby były ciekawsze", „żeby było mniej czytania bajek", „żeby był mniejszy hałas", „żeby było mniej dzieci", „by można było się bawić, kolorować", „żeby można było grać na komórkach", „żeby koledzy słuchali nauczyciela", „*zmieniłbym zachowanie niektórych kolegów", „więcej ćwiczeń wytrzymałościowych".* Zmian w sposobie i formie prowadzonych zajęć nie potrzebuje 73% dzieci, zaś 19% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi.

Zajęcia, na które uczęszczają dzieci są dla nich: *wartościow*e (45%), *ciekawe* (79%), *nudne* (11%), *stresujące* (7%), *dostosowane do moich potrzeb i możliwości* (34%), *budzą moją aktywność* (44%), *pomagają mi pokonać trudności w szkole* (40%), *rozwijają moje zainteresowania* (51%), *bogate w ciekawe ćwiczenia* (40% dzieci).

5. Podsumowanie

Powyższe wyniki obrazują, iż w opinii badanych materiał, metody oraz formy dostosowywane są do indywidualnych potrzeb i możliwości dzieci. Nauczyciele współpracują z rodzicami uczniów oraz miedzy sobą w celu właściwego i pełnego zapewnienia wsparcia. Jak pokazują przytoczone powyżej badania większość rodziców i uczniów jest zadowolonych z oddziaływań podejmowanych na terenie placówki. Możemy więc przypuszczać iż w badanej placówce właściwie podejmowane są działania w celu zapewnienia realizacji potrzeb dzieci. Na stronach Ośrodka Rozwoju Edukacji [www.ore.edu.pl 1, 2, 3] możemy znaleźć informacje, iż „system oświaty nie gwarantuje dzieciom i młodzieży szkolnej łatwej dostępności do opieki psychologiczno-pedagogicznej. W latach 2014–2016 blisko połowa szkół publicznych różnych typów (44,2%) nie zatrudniała na odrębnym etacie ani pedagoga

ani psychologa" [www.ore.edu.pl 3]. W wielu szkołach uczniowie potrzebujący wsparcia mogli liczyć jedynie na nauczycieli posiadających dodatkowe kwalifikacje lub też - doraźnie - na specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Materiały przygotowane przez ORE [www.ore.edu.pl 1, 2, 3; www.kuratorium.waw.pl] zatytułowane *Dokumentowanie, monitorowanie i ewaluacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej – ORE Sulejówek 2017,* wskazują, iż w przepisach oświatowych sformułowany jest zaledwie ogólny obowiązek zapewnienia uczniom przez organ prowadzący nieodpłatnej opieki psychologiczno-pedagogicznej. „W konsekwencji, decyzja o zatrudnieniu specjalistów w szkole jest uwarunkowana nie skalą potrzeb, lecz przede wszystkim sytuacją ekonomiczną samorządu. Brakuje również standardów opieki psychologiczno-pedagogicznej, które zobowiązywałyby szkoły do świadczenia usług na zbliżonym poziomie" [www.kuratorium.waw.pl].

Jak wynika z opisanych w powyższym artykule danych – organizacja pomocy psychologiczno-pedagogicznej w badanej szkole może być przykładem godnym opisania i naśladowania, głównie ze względu na to, iż w tejże szkole – zatrudniającej wielu specjalistów – najprawdopodobniej zwraca się szczególną uwagę na potrzeby dzieci dostosowując cele, metody i formy oddziaływań do ich możliwości.

Bibliografia:

1. Dz.U.2017.Poz.1578 - Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 9 sierpnia 2017 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym.
2. Dz.U.2017.Poz.1591 - Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie zasad organizacji i udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach z 9 sierpnia 2017 r.
3. Dz.U.2018 .Poz. 996, 1000, 1290, 1669 i 2245 - Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe
4. Rubacha K. 2008. Metodologia badań nad edukacją. Warszawa. Oficyna Wydawnicza ŁOŚGRAF.

Wykaz stron internetowych:

5. www.kuratorium.waw.pl(http://www.kuratorium.waw.pl/download/1/15636/dokumentowaniemonitorowanieiewaluacjapomocyp-p.pdf, 03.09.2019).
6. www.ore.edu.pl 1 (https://www.ore.edu.pl/category/ksztalcenie-i-wychowanie/uczen-ze-specjalnymi-potrzebami-edukacyjnymi, 03.09.2019).
7. www.ore.edu.pl 2 (https://www.ore.edu.pl/2015/03/pomoc-psychologiczno-pedagogiczna, 03.09.2019).
8. www.ore.edu.pl 3 (https://www.ore.edu.pl/2017/12/pomoc-psychologiczno-pedagogiczna-2, 03.09.2019)
9. www.pedagogszkolny.pl (https://pedagogszkolny.pl/viewpage.php?page_id=10, 11.05.2019).
10. www.portaloswiatowy.pl (https://www.portaloswiatowy.pl/top-tematy/pomoc-psychologicznopedagogiczna-po-zmianach-w-pytaniach-i-odpowiedziach-14694.html, 11.09.2019).

35. WYPALENIE ZAWODOWE JAKO PROBLEM DOTYKAJĄCY PIELĘGNIAREK- PRZEGLĄD BADAŃ

Karolina Wróbel, Mateusz Jan Dudka
Uniwersytet Marii Curie- Skłodowskiej
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Koło Naukowe Psychologów UMCS
ul. Narutowicza 12, 20-004 Lublin
e-mail: karolinawrobel9708@gmail.com

1. Syndrom wypalenia zawodowego- ujęcie teoretyczne

Korzystając z opieki lekarskiej, nie sposób nie zauważyć ważnej grupy zawodowej, którą stanowią pielęgniarki i pielęgniarze. Na całokształt świadczonej pomocy składają się także czynności wykonywane przez grupę zawodową. Charakter pracy, ekspozycja na trudne zdarzenia w życiu pacjentów, stały kontakt z cierpieniem i chorobami, nierzadko śmiercią, wydają się być tłem, w którym łatwo doświadczyć trudności, wymagających interwencji. Autorzy w niniejszym artykule skupiają się na syndromie wypalenia zawodowego właśnie wśród pielęgniarek, dokonując przeglądu niektórych badań i płynących z nich wniosków.

Praca zawodowa może być źródłem nie tylko satysfakcji, ale też frustracji i ogólnego niezadowolenia. Problematykę syndromu wypalenia zawodowego w psychologii podejmuje się od ponad dwudziestu lat. W zawodach takich jak: pielęgniarka, lekarz, czy psycholog - bliski kontakt z drugim człowiekiem, który dodatkowo wymaga dużego zaangażowania emocjonalnego może w konsekwencji być przyczyną pojawienia się syndromu wypalenia zawodowego (*burnout syndrome)*. To pojęcie bardzo złożone, pod którym kryje się poważny problem, nadający się do leczenia, po uprzednim zdiagnozowaniu (Anczewska, 2005). Literatura przedmiotu, dostarcza informacji, że jest to szkopuł, który dotyka coraz większą liczbę osób, będących w decydujących momentach kariery zawodowej (Zbiegień- Maciąg, 2006, s. 252).

Termin „wypalenie" po raz pierwszy został użyty przez Freudenberga – amerykańskiego psychiatrę - w artykule na temat pracy wolontariuszy w ośrodku dla osób uzależnionych od substancji psychoaktywnych. Należy go rozumieć jako spadek energii, który pojawia się wtedy, gdy występuje przeciążenie problemami innych i nadmiernymi zadaniami, które stawiane są przez środowisko pracy. Wspomina on, że syndrom ten charakteryzuje się nadmierną skłonnością do irytacji w połączeniu z cynizmem, chronicznym znudzeniem, tłumieniem trudnych emocji oraz skłonnością do izolowania się (Bartkowiak, 1999, s. 102). Zbiegień-Maciąg (2006, s. 252) definiuje wypalenie zawodowe jako zespół objawów, które powstają w wyniku przeciążenia emocjonalnego i fizycznego, spowodowanego bezpośrednio przez stres, jaki pojawia się w miejscu pracy. Dodaje także, że najbardziej narażone są osoby, których zawód wymaga intensywnych kontaktów z ludźmi.

Maslach (1976, s. 24) stworzyła koncepcję syndromu wypalenia zawodowego, uwzględniając wiele wymiarów. Wraz z Jackson- swoją współpracownicą- definiowały go jako: „psychologiczny zespół wyczerpania emocjonalnego, depersonalizacji oraz obniżonego

poczucia dokonań osobistych, który może wystąpić u osób, pracujących z innymi ludźmi w pewien określony sposób”.

Autorka ta, opracowywała wspomnianą wyżej koncepcję, opierając się na danych empirycznych. Uwzględniła ona trzy dymensje (Maslach, 2012):

1. wyczerpanie emocjonalne;
2. depersonalizacja;
3. obniżona satysfakcja z osiągnięć zawodowych

Pod wyczerpaniem emocjonalnym kryje się poczucie chronicznego zmęczenia i wyczerpanie zasobów emocjonalnych. Wówczas odczuwane jest: zmęczenie, czego przyczyną jest brak naturalnej energii i zapału do działania; brak radości z tego, co dotychczas ją sprawiało; wysoka wrażliwość na bodźce; poczucie wyeksploatowania i wyczerpania, brak siły na rozpoczęcie kolejnego dnia; rozluźnienie więzi emocjonalnych z podopiecznymi, co w konsekwencji powoduje jej rozmycie (tamże).

Depersonalizacją określa się specyficzny stosunek, w tym przypadku pielęgniarki, do innych. Zazwyczaj, charakteryzuje się nabieraniem nadmiernego dystansu w kontaktach międzyludzkich. Relacje interpersonalne tracą podmiotowy charakter, tj. stają się bezosobowe i zdepersonalizowane (Anczewska, 2005). Wymiar depersonalizacji można ujmować jako pochodną nadmiernego wyczerpania w kontekście emocjonalnym i formę samoobrony (tworzenie emocjonalnego buforu, który chroni przed kontaktami). Istnieje jednak ryzyko, że obojętność w kontaktach z innymi może w konsekwencji doprowadzić do apersonalnej postawy i dehumanizacji (tamże).

Brak zadowolenia, bądź jego znaczne obniżenie, z osiągnięć zawodowych przejawia się spadkiem poczucia własnej sprawczości i kompetencji, co przekłada się na wydajność pracy. Może być to związane z trudnościami w radzeniu sobie z zadaniami, jakie stawia środowisko i stresem, dotyczącym wykonywania zawodu. Dodatkowo, sytuację komplikować może brak wsparcia ze strony środowiska zewnętrznego oraz zaniedbania pielęgniarek w aspekcie podnoszenia swoich kompetencji. Stanowi apatyzacji towarzyszyć może poczucie bezsensu i postawa rezygnacji. Wówczas osoba, wykonująca zawód pielęgniarki zauważa u siebie wystąpienie poczucia nieadekwatności oraz obniżenie wiary we własne umiejętności. W następstwie tego, pojawiają się u jednostki błędne schematy poznawcze i myślenie o sobie w negatywnych kategoriach, umniejszając własnej roli i pozycji (tamże).



Rysunek 1. Triada objawów syndromu wypalenia zawodowego

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Fengler, 2001.

Opisane powyżej symptomy wraz z okolicznościami ich występowania są głównymi składowymi syndromu wypalenia zawodowego. Należy jednak zwrócić uwagę, że przedstawione powyżej dymensje akcentują go w kontekście społecznym. Bardzo dużą rolę w życiu zawodowym odgrywają związki interpersonalne, mogące być jednocześnie nie tylko źródłem gratyfikacji, ale także napięć emocjonalnych. Model ten jest powszechnie akceptowany i stanowi odniesienie w dyskusjach na temat syndromu wypalenia zawodowego (Maslach, 1993).

Maslach zakłada, że aktywność zawodową można przedstawić na kontinuum. Na jednym krańcu znajduje się „zaangażowanie", a po przeciwnej stronie „wypalenie". Koncepcja ta wskazuje na związek między pracą zawodową a samopoczuciem i jednocześnie, podkreśla, że strategie, które promują zaangażowanie są bardzo istotne punktu widzenia problematyki tegoż obszaru(Tucholska, Maslach, 2001, s. 301-317).



Rysunek 2. Kontinuum aktywności zawodowej
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Tucholska, 2001, s. 307.

Psychologia amerykańska wyróżnia następujące stadia, tworzące omawiany syndrom (Tucholska, 2011):

1. **Miesiąc miodowy**- osiąganie pełnej satysfakcji z wykonywania pracy, okres tak zwanego „zauroczenia pracą". W tym etapie dominuje energia, optymizm oraz entuzjazm.
2. **Przebudzenie**, czyli okres, w którym osoba, wykonująca zawód pielęgniarki zauważa, że jej wcześniejsza ocena pracy jest mało realistyczna, co jest bodźcem do większego poświęcania się pracy, tylko po to, by ten idealistyczny obraz nie został zaburzony.
3. **Szorstkość**- realizacja zadań przydzielonych przez środowisko pracy wiąże się ze wzmożonym wysiłkiem. W kontaktach interpersonalnych pojawiają się pewne trudności.
4. **Wypalenie pełnoobjawowe**- rozwija się wyczerpanie psychiczne i fizyczne. Pojawiają się stany depresyjne i uczucie pustki/ samotności oraz motywacja do wyzwolenia się, przez co należy rozumieć ucieczkę z pracy.
5. **Odradzanie się**, tj. okres leczenia ran, które powstały w wyniku syndromu wypalenia zawodowego.

2. Przyczyny i symptomu syndromu wypalenia zawodowego

Przyczyny wypalenia zawodowego - mogą być zróżnicowane. Działalność naukowa specjalistów pozwoliła na wyodrębnienie czynników, które zwiększają ryzyko jego pojawienia się. Są to elementy związane z: osobą, wykonującą zawód pielęgniarki, tj. sposób funkcjonowania w pracy, osobowość; miejscem, w którym pracuje, czyli system motywowania, sposób organizowania pracy, style kierowania (Bartkowiak, 1999, s. 103).

Aronson i Pines (2012) podają, że syndrom wypalenia zawodowego jest wynikiem długotrwałego, systematycznego obciążenia związanego z pracą dla innych ludzi. Dodają także, że to „bolesne" uświadomienie o braku posiadania wystarczającej siły. Janowska, Cewińska i Wojtaszczyk (2005, s. 379) do przyczyn zaliczają: zaburzenia poczucia własnej wartości, trudności w kontrolowaniu własnych emocji, utratę nadziei, niechęć do ludzi, złość, bezradność, niepewność w kontaktach interpersonalnych, natłok obowiązków, niskie wynagrodzenie, brak satysfakcji z pracy; tendencje do nadmiernej rywalizacji; przedmiotowe traktowanie innych (tamże).

Podawana przez Chenriss'a (tamże) propozycja najpełniej opisuje symptomy syndromu wypalenia zawodnego. Wymienia on: złość; niechęć do samej siebie; poczucie winy; obojętność, apatia; brak siły; ogólne zmęczenie psychiczne i fizyczne; utratę pozytywnych uczuć w stosunku do pacjentów; szukanie powodów, by nie pójść do pracy; izolację i wycofywanie się; stereotypizację pacjentów i strofującą postawę wobec nich; zaburzenia snu; częste infekcje, przeziębienia; wrażenie bezruchu; niechęć do zmian; nieufność; bóle głowy; dolegliwości przewodu pokarmowego; problemy w kontaktach z przyjaciółmi; trudność w rodzinie. W literaturze przedmiotu można spotkać się także z podziałem proponowanym przez Janowską, Cewińską i Wojtaszczyk (2005, s. 378) uwzględniającym objawy: behawioralne, interpersonalne, fizyczne i te związane z postawą człowieka.

3. Przegląd badań

Temat związany z syndromem wypalenia zawodowego w grupie pielęgniarek zdaje się być często eksplorowany polem w badaniach na gruncie polskim. Autorzy posługują się zwykle autorskimi ankietami, badania prowadzone są przeważnie na grupie kobiet w szerokim przedziale wiekowym, a także uwzględniają różne miejsca zatrudnienia.

Orzechowska (2008) wraz ze współpracownikami przeprowadziła złożone badania dotyczące tego obszaru z uwzględnieniem poczucia umiejscowienia kontroli. W badaniu udział wzięło 53 pielęgniarki (i 55 lekarzy, jednak ze względu na charakter pracy wyniki otrzymane w grupie medyków zostaną pominięte) zatrudnione na pełny etat w łódzkich szpitalach i w jednym z Domu Pomocy Społecznej. Otrzymane dane wskazują, że stopień wypalenia zawodowego wśród osób, wykonujących ten zawód jest wysoki, podobnie jak wskaźnik depersonalizacji. Zaangażowanie plasuje się u nich na niskim poziomie. W kontekście całego badania, potwierdza się, iż wystąpienie wspomnianego wcześniej syndromu znacznie częściej dotyka pielęgniarki niż lekarzy.

Badania prowadzone przez Lewandowską i Litwin (2009) objęły grupę 100 pielęgniarek szpitala (20-60 lat) wojewódzkiego na terenie województwa podkarpackiego, pracujących na następujących oddziałach: neurologicznym, internie z pododdziałem gastrologii, laryngologii, chirurgii ogólnej z pododdziałem ginekologii, ortopedii, psychosomatycznym, dermatologii, anestezjologii i intensywnej terapii, szpitalnym oddziale ratunkowym oraz na bloku operacyjnym. Przeprowadzone analizy pozwoliły na wysunięcie kilku istotnych wniosków. Wiek kobiet i staż pracy nie wpływał znacząco na częstotliwość występowania syndromu wypalenia zawodowego. Prawie wszystkie panie, objęte badaniami potwierdziły znajomość tego terminu, jednak zaledwie 28% posiadała wiedzę na ten temat. Objawy wypalenia – ze względu na częstotliwość występowania – uporządkowano malejąco

od: zmęczenia i wyczerpania; bóli kręgosłupa; chęci znalezienia się na zwolnieniu lekarskim i rozdrażnienia. Najrzadszymi symptomami, które odnotowano były: poczucie bezradności; bóle serca; brak zainteresowania pracą i wreszcie zaburzenia żołądkowo-jelitowe (tamże, s. 89).

Pytka wraz ze współpracownicami (2010) posłużyły się metodą sondażu diagnostycznego, prowadząc eksplorację z udziałem 50 pielęgniarek zatrudnionych w hospicjach typu stacjonarnego na terenie województwa mazowieckiego. Symptomem wypalenia, który pojawiał się przede wszystkim było wyczerpanie emocjonalne. Mniej niż 50% badanych wskazywało na obniżoną potrzebę odnoszenia sukcesów oraz objawy depersonalizacji. Ważnym wnioskiem, z perspektywy psychologicznej, jest, jak zauważają pielęgniarki, biorące udział w badaniach, możliwość częstego korzystania z wypoczynku, a także ze wsparcia psychologicznego, jako metody przeciwdziałające wypaleniu.

Majchrowska i Tomkiewicz (2015) przeprowadzili badanie wśród pielęgniarek pracujących w SOR ZZOZ w Cieszynie, obejmując 32 kobiety. Autorzy zbierali informacje przy pomocy wywiadu oraz techniki ankietowej. Do najważniejszych wniosków należy zaliczyć fakt, iż liczba pacjentów będących pod bezpośrednią opieką, moderuje poziom odczuwanego stresu, zwiększając jego poziom. Kobiety deklarowały, iż nie odczuwają syndromu wypalenia zawodowego. Podobnie jak w badaniach Pytki (i wsp. 2010), możliwość rozmowy i wsparcie ze strony przełożonych umożliwiają odreagowanie stresu.

Niezwykle interesującą pozycją zdaje się być artykuł napisany przez Wilczek-Rużyczkę i Zaczyk (2015), ponieważ stanowi metaanalizę dotychczasowych badań dotyczących wypalenia zawodowego w grupie pielęgniarek. Autorki wysunęły pięć wniosków. Po pierwsze, najczęściej stosowanym narzędziem w badaniach na gruncie polskim były autorskie kwestionariusze i ankiety oraz skala MBI. Na podstawie dostępnych danych nie stwierdziły możliwości wyłonienia dominującego objawu. Dotychczasowe analizy wykazały, że poziom wypalenia zawodowego polskich pielęgniarek znajduje się na poziomie średnim, a korzystanie z własnych ankiet jest, niewątpliwie, ważnym źródłem wiedzy. Badaczki podkreślają, że warto poświęcić uwagę zagadnieniom opisywanego syndromu, zwiększając możliwość prewencji. Jednak, aby to było możliwe, wskazują na konieczność prowadzenia badań longituidalnych.

4. Podsumowanie

Syndrom wypalenia zawodowego, jak już wcześniej wspomniano, to zespół objawów, który tworzy się w chwili przeciążenia emocjonalnego i fizycznego, a wywołany jest stresem obecnym także w środowisku pracy. Pielęgniarki są narażone na ten specyficzny stan emocjonalny, ponieważ ich zawód wymaga od nich bezpośredniego kontaktu interpersonalnego z pacjentami.

Na podstawie przywołanych wyników badań można stwierdzić, że temat wypalenia jest wciąż aktualny. Stale zwiększające się tempo życia, różnorodne sytuacje kryzysowe, takie jak trwająca pandemia, mogą być czynnikiem wpływającym niekorzystnie na dobrostan psychiczny pielęgniarek.

Zdecydowanie bardzo wartościowymi informacjami byłyby te, pochodzące z badań podłużnych, co także zauważają badacze.. Uzyskane dane mogłyby wzbogacić dotychczasową wiedzę, także w wymiarze praktycznym.

Bibliografia:

1. Anczewska, M., Świtaj, P., Roszczyńska, J. (2005), Wypalenie zawodowe. Postęp Psychiatr Neurol, 14(2): 67-77.
2. Bartkowiak, G. (1999) Psychologia zarządzania, Poznań: AE.
3. Fengler, J. (2001) Pomaganie męczy. Gdańsk: GWP.
4. Janowska, Z., Cewińska, J., Wojtaszczyk, K. (2005) Dysfunkcje zarządzania zasobami ludzkimi. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
5. Lewandowska, A., Litwin, B. (2009). Wypalenie zawodowe jako zagrożenie w pracy pielęgniarek, [w:] *Annales Academiae Medicae Stetinensis. Roczniki Pomorskiej Akademiii Medycznej w Szczecinie*, 55(3), s. 86-89.
6. Majchrowska, G., Tomkiewicz, K. (2015). Stres i wypalenie zawodowe w zawodzie pielęgniarki – wyniki badań pielęgniarek z SOR ZZOZ CIESZYN [w:] *Pielęgniarstwo Polskie 3(57),* s. 267-272.
7. Maslach, C. (2012), Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej. [w:] Wypalenie zawodowe przyczyny i zapobieganie. Sęk H (red). Warszawa: PWN.
8. Maslach, C., Schaufeli, W. B. (1993). Historical and conceptual development of burnout, w: B. Schaufeli, C. Maslach,
9. Orzechowska A. i in. (2008), Zespół wypalenia zawodowego u lekarzy i pielęgniarek, w: Polski Merkuriusz Lekarski, XXV,(150) 507.
10. Pines, A. (2012) Wypalenie – w perspektywie egzystencjalnej. [w:] Wypalenie zawodowe przyczyny i zapobieganie. Warszawa: PWN.
11. Pytka, D., Doboszyńska, A., Kądalska, E., Sienicka, A. (2010), Wypalenie zawodowe pielęgniarek pracujących w wybranych hospicjach stacjonarnych województwa mazowieckiego [w:] *Medycyna Paliatywna w Praktyce 4(3),* s. 105-110.
12. Tucholska, S., Maslach, C. (2001), Koncepcja wypalenia zawodowego, etapy rozwoju, Instytut Psychologii KUL, w: Przegląd Psychologiczny, Tom 44, Nr 3, 301-317.
13. Wilczek-Rużyczka, E., Zaczyk, I. (2015), Wypalenie zawodowe polskich pielęgniarek – metaanaliza badań. [w:] *Hygiea Public Heath*, 50(1), s. 9-13.
14. Zbiegień-Maciąg, L. (2006), Nowe tendencje i wyzwania w zarządzaniu personelem. Kraków: Wolter Kluwer.

36. SPOŁECZNY WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO UNII EUROPEJSKIEJ W KONTEKŚCIE REFORMY USTROJOWEJ STREFY EURO

mgr Klaudia Kudławiec
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
E-mail: klaudia.kudławiec@poczta.onet.pl

1. Wstęp

Przedmiotem artykułu jest społeczny wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego Unii Europejskiej (UE) w kontekście reformy ustrojowej strefy euro. W części pierwszej przedstawiono uwarunkowania wewnętrze i zewnętrze społecznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego Unii Europejskiej. Cześć druga została natomiast poświęcona mechanizmowi zwiększania bezpieczeństwa ekonomicznego UE na przykładzie reformy ustrojowej strefy euro.

Na potrzeby niniejszej pracy przyjęto, że społeczny aspekt bezpieczeństwa ekonomicznego Unii Europejskiej będzie dotyczył przede wszystkim ludzi, a wiec społeczeństw zamieszkujących UE. Jest on tym samym związany z prawdopodobieństwem pojawienia się niepożądanych zjawisk społecznych oraz ograniczeniem ryzyka związanego z przetrwaniem i jakością życia w sferze ekonomicznej i socjalnej. Wymiar społeczno-gospodarczy będzie oznaczał więc zdolność UE do przeciwstawiania się zagrożeniom wewnętrznym i zewnętrznym w obszarze ekonomiczno-społecznym.

Autorka postawiła następujące hipotezy badawcze. Pierwszą z nich jest stwierdzenie, że problemy społeczno-gospodarcze stały się jednym z podstawowych zagrożeń systemowych dla bezpieczeństwa UE jako całości, a także dla bezpieczeństwa poszczególnych państw członkowskich. Druga hipoteza dowodzi, iż reforma ustrojowa strefy euro przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa ekonomicznego w UE i tym samym bezpieczeństwa kontynentu europejskiego.

W tym kontekście należy podkreślić, że „główną przesłanką uczestnictwa w procesie integracji gospodarczej jest uzyskanie przez państwa i ich gospodarki wymiernych efektów synergii. Powinny one wyrażać się w dynamizowaniu wzajemnych stosunków gospodarczych i osiąganiu wyższej efektywności makro i mikroekonomicznej, aniżeli w przypadku ich funkcjonowaniu w sposób autonomiczny" [Kostecki, 2016, s. 59-60].

2. Materiał i metody

Bazę źródłową artykułu stanowią w głównej mierze dokumenty instytucji unijnych, Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej oraz Komisji Europejskiej. W artykule wykorzystano również literaturę przedmiotu. Badanie zostało wykonane w oparciu o dwie metody jakościowe: analizę instytucjonalno-prawną oraz case study.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Uwarunkowania społecznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego Unii Europejskiej

Efektywne kształtowanie bezpieczeństwa ekonomicznego przez UE zależy w głównej mierze od racjonalnej eksploracji i wykorzystania szeregu zmiennych w czasie i przestrzeni determinant, czyli uwarunkowań konstytuujących zdolność unijnego systemu gospodarczego do skutecznego wykorzystania potencjału gospodarczego i rozwoju ekonomicznego zarówno poszczególnych państw członkowskich, jak i UE jako całości [Jaźwiński, 2011, s. 62-63]. Precyzyjne określenie celów, instrumentów i metod realizacji polityki gospodarczej UE implikuje konieczność kategoryzacji zmiennych oddziałujących na bezpieczeństwo ekonomiczne UE. Mając na uwadze kryterium źródła czynnika kształtującego bezpieczeństwo ekonomiczne UE można wyróżnić, analogicznie jak w przypadku bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, uwarunkowania wewnętrzne oraz zewnętrzne[1].

Do kluczowych czynników endogenicznych zaliczamy: charakter systemu gospodarczego UE, struktura gospodarki unijnej, sytuacja finansowa i budżetowa UE, koniunktura gospodarcza UE jako całości oraz poszczególnych państw członkowskich. W związku z tym zagwarantowanie bezpieczeństwa ekonomicznego UE, czyli utrzymania niezakłóconego funkcjonowania gospodarek 28 państw członkowskich UE oraz zagwarantowania komparatywnej równowagi pomiędzy nimi, wymaga nie tylko intensyfikacji działań realizowanych na poziomie ponadnarodowym, lecz również na poziomie samych państw członkowskich. Kształtowanie społecznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego UE powinno być więc przeprowadzane w oparciu o uzupełniające determinanty wewnętrzne dotyczące poszczególnych krajów: poziomu rozwoju, sytuacji na rynku pracy, wskaźniku inflacji, skali nierówności dochodowych i patologii społecznych oraz równowagi finansów publicznych [Kostecki, 2016, s. 66-69].

Z punktu widzenia analizy ekonomicznej każdy z wyżej wymienionych czynników wewnętrznych ma istotny wpływ na społeczny wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego UE. Ponadto o ile można wykazać wzajemnie powiązanie wyodrębnionych elementów, nie sposób jednoznacznie stwierdzić, który z nich jest najbardziej fundamentalny dla zagwarantowania bezpieczeństwa ekonomicznego na obszarze UE. W związku z tym dokonano wyboru dwóch determinant wewnętrznych celem ukazania ich wpływu na społeczny wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego UE. Pierwszą z nich jest koniunktura gospodarcza, która w ujęciu definicyjnym oznacza stan aktywności gospodarczej charakteryzowany poprzez zmienne w czasie wskaźniki gospodarcze, takie jak: PKB, PNB, wskaźnik bezrobocia oraz inflacji, a także wysokość płac, odzwierciedlający tym samym cykliczny przebieg procesu gospodarowania w danym państwie bądź regionie[2]. W sytuacji gdy UE tworzy 28, zupełnie odmiennych pod względem rozwoju i potencjału ekonomicznego, państw członkowskich

[1] Pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego odnosi się bowiem do państw, jako organizmów społeczno-politycznych. Unia Europejska na mocy Traktatu Lizbońskiego stała się organizacją międzynarodową w rozumieniu prawa międzynarodowego i uzyskała tym samym atrybuty podmiotowości międzynarodowej, które są charakterystyczne dla państwa.

[2] Encyklopedia Zarządzania, *Koniunktura gospodarcza*, https://mfiles.pl/pl/index.php/Koniunktura_gospodarcza?fbclid=IwAR3c091ejTxAcqO64wpE2b8Z__mklRANlmnyxmZfZCZ3_RkeOEf_C1NKuuw (dostęp 31.10.2019)

możemy zauważyć, że różnica pomiędzy poszczególnymi wskaźnikami jak chociażby PKB czy poziom płac w poszczególnych państwach członkowskich UE jest diametralna.

Przykładowo w 2018 r. PKB Niemiec stanowiło jedną piąta PKB całej Wspólnoty, natomiast aż 11 państw członkowskich odnotowywało PKB, którego wartość stanowiła mniej niż 1 procent wartości całej gospodarki unijnej[3]. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia analizując poziom bezrobocia w UE. Pod koniec 2018 r stopa bezrobocia w UE wynosiła 6,6 procent. Najniższą wartość odnotowały Czechy (2,1 procent), na drugim miejscu plasowały się natomiast niezmiennie Niemcy (3,3 procent), natomiast na trzecią pozycję wskoczyła Polska (3,5 procent), wyprzedzając tym samym doczasowego lidera- Holandię (3,6 procent). Z kolei w takich państwach jak Grecja, Hiszpania oraz Włochy stopa bezrobocia była przekroczyła 10 procent, co świadczy o drastycznej dysproporcji na unijnym rynku pracy [Żuławiński, 2019].

Bezrobocie należy więc rozpatrywać jako jedno z głównych zagrożeń ekonomiczno-społecznych, ponieważ zakłóca istotnie porządek społeczny. W sytuacji gdy przeradza się w stan długotrwały, spycha osoby pozostające bez pracy na margines społeczny, stając się czynnikiem rozchwiania więzi społecznej. Z kolei bezrobocie wśród młodzieży jest jedną z głównych przyczyn jej zwiększonej agresywności, która prowadzi do wzrostu przestępczości na obszarze całej Wspólnoty [Sadowski i Kozłowski, 2010, s. 24].

Z perspektywy czasu wiemy, że nierówności w obrębie UE mają kluczowy wpływ na wydajność gospodarki europejskiej. Co więcej, uznaje się je za fundamentalne zagrożenie dla przyszłego dobrobytu zarówno w UE, jak i na całym świecie. Rozwarstwione społeczeństwo Europy nie jest w stanie dobrze funkcjonować, a brak spójności przekłada się na głębokie polityczne i gospodarcze konsekwencje. Zła kondycja gospodarki europejskiej przyczynia się natomiast do niestabilności, która jest jednym z podstawowych zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego [Stiglitz, 2017, s. 214-216].

Drugą grupą czynników mającą wpływ na społeczny aspekt bezpieczeństwa ekonomicznego UE są determinanty zewnętrzne. Cechują się one niezwykle ograniczonymi możliwościami ich modelowania, ze względu na skomplikowaną i wielowarstwową strukturę gospodarki światowej. Należą do nich: skomplikowane procesy zachodzące w gospodarce globalnej, uczestnictwo w międzynarodowych organizacjach gospodarczych, globalizacja, konkurencja międzynarodowa, nierówności na świecie, charakter wymiany międzynarodowej, działalność korporacji transgranicznych, kapitał zagraniczny oraz zasady kształtujące międzynarodowe przepływy pieniężne i kapitałowe. Ponadto na bezpieczeństwa ekonomicznego UE wywierają wpływ działania polityczne, militarne, ekologiczne oraz demograficzne. Wymienione rodzaje czynników, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych mogą mieć charakter sprzyjający, rozpoznawalny, o dużym znaczeniu lub stwarzający zagrożenie, niedające się rozpoznać bądź niemożliwe do klasyfikowania [Kostecki, 2016, s. 54-57].

Mając na uwadze wpływ determinant zewnętrznych na społeczno-gospodarczy wymiar bezpieczeństwa europejskiego poddano analizie globalizacje oraz kapitał zagraniczny. W tym kontekście doskonałym przykładem jest światowy kryzys finansowo-

[3] *Mapa europejskiego bogactwa. Dane Eurostatu o PKB państw i regionów w UE,* 12.03.2019, https://forsal.pl/artykuly/1402416,pkb-panstw-i-regionow-w-unii-europejskiej-dane-eurostat-tabele.html (dostęp 10.11.2019).

gospodarczy z 2008 r. oraz globalna recesja gospodarcza z 2009 r., które za sprawą procesów globalizacyjnych przyczyniły się do wybuchu kryzysu zadłużeniowego w UE [Węc, 2016, s. 172-173]. W wyniku nadmiernie ekspansywnej polityki budżetowej większość państw strefy euro przekroczyło kryteria konwergencji, ustalone na mocy Traktatu z Maastricht. Nieefektywny nadzór bankowy nie zdołał zatrzymać nadmiernej ekspansji kredytowej, a także wzrostu zadłużenia sektora prywatnego. Mimo że rządy państw członkowskich wspólnie z bankami centralnymi podjęły niezbędne działania w celu przezwyciężenia negatywnych skutków boomu kredytowego, doprowadziły one do drastycznego wzrostu długu publicznego [Kraciuk, 2013]. Problemy gospodarcze strefy euro oraz państw należących do tzw. grupy PIIGS[4] przerodziły się w jeden z największych kryzysów w historii integracji europejskiej. Mimo że ogniska kryzysu gospodarczego wystąpiły w krajach uznawanych dotychczas za peryferyjne, największe państwa unijne również odczuwają jego skutki, także w obszarze bezpieczeństwa. Wysoki poziom bezrobocia, odpływ kapitału oraz ludzi do innych państw członkowskich oraz problemy na rynkach finansowych poddały w wątpliwość jeden z najbardziej interesujących projektów integracji europejskiej. W związku z tym, że problemy te dotyczą nas, obywateli UE, coraz częściej zwykło się mówić o wzrastającym deficycie demokracji oraz groźbie rozpadu samej UE. Jest to szczególnie widoczne biorąc pod uwagę wzrost znaczenia partii oraz ruchów populistycznych, nacjonalistycznych oraz merkantylnych. Potencjalny rozpad UE miałby natomiast niekorzystne konsekwencje dla bezpieczeństwa wszystkich państw członkowskich, zarówno tego ekonomicznego, jak i militarnego [Stiglitz, 2017, s. 97, 298].

Ponadto nakłady pieniężne, które są przeznaczane na ratowanie gospodarek państw członkowskich są na tyle wysokie, że utrudniają realizacje innych, ważnych z punktu widzenia integracji europejskiej, projektów tj. armia europejska. Oszczędności w wydatkach na obronę państw należących do UE osłabiają ponadto ich potencjał obronny, hamując rozwój Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz budowania zdolności działania Unii na świecie. Jest to szczególnie niepokojące gdy weźmiemy pod uwagę wzrastające nakłady na zbrojenia w takich państwach jak Rosja czy Chiny, których intencje nie są dla UE do końca jasne i tym samym niemożliwe do przewidzenia. Ponadto recesja gospodarcza w UE skłania państwa członkowskie do podejmowania bardziej kontrowersyjnych działań w obszarze bezpieczeństwa. Doskonałym przykładem jest tu sprzedaż okrętów Mistral do Rosji oraz większa skłonność do inwestycji rosyjsko-chińskich w kluczowych z punktu widzenia bezpieczeństwa sektorach tj. energetyka [Pacuła, 2011, s. 140, 145-146].

3.2. Reforma strefy euro jako proces zwiększania bezpieczeństwa ekonomicznego UE

Głównym powodem wkroczenia na drogę integracji gospodarczo-walutowej była chęć zapewnienia bezpieczeństwa na starym kontynencie. Było to w głównej mierze rezultatem doświadczeń okresu powojennego, w którym to siła gospodarki decydowała o możliwościach państwa w obszarze szeroko pojętego bezpieczeństwa [Badak, 2010, s. 142]. Uczestnictwo w procesie integracji gospodarczej winno więc przyczynić się do uzyskania przez gospodarki

[4] **PIIGS**- akronim używany w odniesieniu do państw należących do strefy euro, które doświadczyły kryzysu zadłużeniowego. Były to: Portugalia, Włochy, Irlandia, Grecja oraz Hiszpania.

państw członkowskich UE wymiernych efektów synergii, co odzwierciedla się w intensyfikacji wzajemnych stosunków gospodarczych oraz osiąganiu większej efektywności makro i mikroekonomicznej, niż w przypadku ich funkcjonowania w sposób autonomiczny [Kostecki, 2016, s. 59-60].

Z perspektywy czasu jednak wiemy, że strefa euro oraz Unia Gospodarcza i Walutowa została wadliwie skonstruowana, a rozwiązania, które zostały przyjęte ponad 20 lat temu nie przystają do realiów obecnego świata. W związku z tym niniejszy podrozdział będzie próbą odpowiedzi na pytanie w jaki sposób reforma strefy euro przyczyni się do zwiększenia społecznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego UE i poszczególnych państw członkowskich.

Pierwsze działania zmierzające do rekonstrukcji strefy euro oraz UGIW zostały podjęte na przełomie 2011/2012 r. Ich głównym celem było wzmocnienie zarządzania gospodarczego i budżetowego na poziomie ponadnarodowym. Przyjęto wówczas kilka nowych regulacji prawnych tj. pakt euro plus, semestr europejski, sześciopak, dwupak, pakt fiskalny oraz traktat ustanawiający Europejski Mechanizm Stabilności [Węc, 2016, s. 172-173]. Działania te nie przyniosły jednak wymiernych korzyści, dlatego w 2012 r. decydenci europejscy przystąpili do kompleksowej reformy ustrojowej strefy euro. Podstawę programową niniejszej reformy stanowi tzw. raport pięciu przewodniczących z 2015 r[5]. oraz liczne plany autorstwa Komisji Europejskiej.

W ramach reformy ma dojść do utworzenia czterech nowych struktur w obrębie dotychczasowej UGIW: Unii Finansowej, Unii Fiskalnej, Unii Politycznej oraz rzeczywistej Unii Gospodarczej [Wec, 2018, s. 188-191]. Każda z wyżej przedstawionych struktur ma kluczowe znaczenie dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa ekonomicznego UE. Utworzenie Unii Finansowej przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia bezpieczeństwa ekonomicznego UE poprzez zwiększenie nadzoru nad rynkami akcji i obligacji, a także produktami finansowymi oferowanymi przez banki, ustanowienie nowej procedury likwidacji i uporządkowanej restrukturyzacji banków a także Europejskiego Systemu Gwarantowania Depozytów. Unia Fiskalna będzie miała priorytetowe znaczenie dla zrównoważenia polityk budżetowych poszczególnych państw członkowskich co poprawi zdolności do obsługi długu publicznego i pozwoli na lepsze zarządzanie budżetem [Wec, 2018, s. 188-191]. Jednakże największy wpływ na społeczny wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego UE będzie miało utworzenie rzeczywistej Unii Gospodarczej. Jej beneficjentami będą bowiem nie tylko państwa należące do strefy euro, lecz również te, które zamierzają do niej w przyszłości przystąpić [Kudławiec, 2019, s. 277]. Z uwagi na to, że temat dotyczy społecznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego ograniczono się więc do omówienia postulatów w zakresie projektowanej Unii Gospodarczej.

Pierwszym z nich jest utworzenie programu wsparcia reform strukturalnych we wszystkich państwach członkowskich, który ma doprowadzić do zmodernizowania gospodarki europejskiej, zwiększenia poziomu inwestycji oraz stworzenia nowych miejsc pracy. Program ten oferuje zarówno pomoc finansową, jak i techniczną dla państw należących strefy euro, a także innowacyjny instrument wsparcia konwergencji dla krajów, które

[5] Komisja Europejska. Dokończenie budowy europejskiej Unii Gospodarczej i Walutowej. Sprawozdanie opracowane przez: Jeana- Claude'a Junckera w ścisłej współpracy z Donaldem Tuskiem, Jeroenem Dijsselbloemem, Mario Draghim i Martinem Schulzem, Bruksela, 22 VI 2015 r.

zamierzają do niej przystąpić[6]. Drugi koncept zakłada ustanowienie krajowych rad ds. produktywności, uprawnionych do monitorowania sytuacji na europejskim rynku pracy. Funkcjonowanie niniejszych rad ma przełożyć się na wzrost wydajności pracy i pobudzenie konkurencyjności w całej UE[7]. Trzecia zmiana dotyczy realizacji europejskiego filaru praw socjalnych, który został proklamowany w 2017 r. podczas szczytu społecznego w Göteborgu. Głównym celem niniejszego filaru jest stworzenie sprawiedliwych i dynamicznie funkcjonujących rynków pracy oraz systemów zabezpieczeń społecznych w oparciu o 20 praw i zasad, stanowiących jego podstawę. W kontekście realizacji filaru w przyszłości ma dojść do utworzenia m.in. Europejskiego Urzędu pracy, harmonizacji, czy nawet unifikacji systemu zabezpieczeń społecznych oraz licznych programów, które pozwoliłyby na zmniejszenie nierówności społecznych w UE [Węc, 2018, s. 12, 18-19]. Chodzi więc o utworzenie takiej Unii Gospodarczej, która pozwalałaby zagwarantować pełne zatrudnienie oraz dynamiczny wzrost gospodarczy we wszystkich państwach członkowskich UE. To z kolei przełożyłoby się na poprawę sytuacji obywateli UE, którzy przywiązują duża wagę do społecznego aspektu bezpieczeństwa ekonomicznego UE.

4. Wnioski

Bezpieczeństwo państw oraz organizacji polityczno-gospodarczej, jaką jest UE, w dobie postępującej globalizacji i konstytuowania nowego ładu międzynarodowego jest nierozerwalnie związane z interesami ekonomicznymi. W warunkach przesunięcia rywalizacji między państwami na płaszczyznę ekonomiczną to właśnie potencjał gospodarczy świadczy jest wyznacznikiem potęgi państwa na arenie międzynarodowej i odgrywa tym samym kluczową rolę w globalnej grze interesów. Intensyfikacja relacji gospodarczych pomiędzy państwami członkowskimi UE powinna być jednocześnie realizowana w taki sposób, by koszty zerwania tych więzi przewyższały korzyści wynikające z funkcjonowania państwa w sposób autonomiczny [Badak, 2010, s. 145-146].

Przeprowadzone badania jednoznacznie wykazały, że zapewnienie bezpieczeństwa na kontynencie europejskim zależy w głównej mierze od przetrwania UE i jest tym samym bezpośrednio skorelowane z bezpieczeństwem ekonomicznym, które na przestrzeni ostatnich lat zyskało na znaczeniu kosztem bezpieczeństwa militarnego. Głównym zagrożeniem dla UE są bowiem problemy o podłożu ekonomicznym. W tym kontekście na szczególną uwagę zasługuje społeczny wymiar bezpieczeństwa ekonomicznego, bowiem zapewnienie trwania UE zależy w dużej mierze od nas samych, a więc obywateli UE. W związku z tym należy zintensyfikować działania mające na celu zapewnienie właściwej egzystencji oraz odpowiedniej jakości życia mieszkańcom UE, czyli doprowadzić do wyeliminowania kluczowych problemów społecznych tj. bezrobocie, niski potencjał wzrostu państw członkowskich UE czy ogromne nierówności społeczne. Lekarstwem ma być właśnie reforma strefy euro, a dokładniej utworzenie rzeczywistej Unii Gospodarczej, która nie tylko

[6] *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/825 z dnia 17 maja 2017 r. w sprawie utworzenia Programu wspierania reform strukturalnych na lata 2017–2020 oraz zmiany rozporządzeń (UE) nr 1303/2013 i (UE) nr 1305/2013*, Dz.U. UE L, 2017, nr 129, s. 1-16.

[7] Do chwili obecnej udało się ustanowić rady w dziesięciu państwach członkowskich strefy euro., Sprawozdanie Komisji dla Rady, por. *Sprawozdanie z postępu prac nad wdrażaniem zalecenia Rady z dnia 20 września 2016 r. w sprawie ustanowienia krajowych rad ds. produktywności*, Bruksela, 27.02.2019 r. COM(2019) 152 wersja ostateczna, s. 2-3.

przyczyni się do konwergencji gospodarczej w UE, lecz przede wszystkim do podniesienia standardu życia obywateli UE.

Bibliografia:

1. Badak M, *Bezpieczeństwo w aspekcie interesów ekonomicznych państwa,* „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego" 2010, nr 3.
2. Bal K., *Bezpieczeństwo ekonomiczne i globalizacja w XXI wieku*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2017, vol. 11, nr 2.
3. Bieńkowski W., Radło M. J., *Wzrost gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne?,* Warszawa 2010.
4. Buzan B., *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era*, London 1991.
5. Ciekanowski Z., *Determinanty bezpieczeństwa społecznego w warunkach globalizacji*, [w:] *Bezpieczeństwo ekonomiczne pastwa. Uwarunkowania, procesy, skutki,* red., Jackiewicz A., Trzaskowska-Dmoch A., Warszawa 2017.
6. Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, "Historia i Polityka" 2018, nr 23 (30).
7. Haliżak E., *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku,* red. Bobrow D.B., Halżak E., Zięba R., Warszawa 1997.
8. Jackson R., Sorensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze,* Kraków 2010.
9. Jaźwiński I., *Determinanty kształtowania polskiego bezpieczeństwa gospodarczego. Wybrane aspekty*, „Przegląd Strategiczny" 2011, nr 1.
10. Kalata A., Nowakowski Z., Protasowicki I., *Determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego Polski,* [w:] *Współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa-wybrane zagadnienia*, red. Ilnicki M., Nowakowski Z., Warszawa 2014.
11. Komisja Europejska. *Dokończenie budowy europejskiej Unii Gospodarczej i Walutowej. Sprawozdanie opracowane przez: Jeana‑Claude'a Junckera w ścisłej współpracy z Donaldem Tuskiem, Jeroenem Dijsselbloemem, Mario Draghim i Martinem Schulzem,* Bruksela, 22 VI 2015 r.
12. Konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów", *Bezpieczeństwo Ekonomiczne w UE – w poszukiwaniu nowego paradygmatu?,* 16.10.2014, http://www.pte.pl/pliki/2/6/stenogram%20czwartek%202014-10-16%20autoryzowany.docx (dostęp 01.11.2019)
13. Kostecki J., *Wpływ czynników zewnętrznych i wewnętrznych na bezpieczeństwo ekonomiczne Polsk*i, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula" 2016, nr 3 (49).
14. Kraciuk J., *Kryzys finansowy strefy euro*, „Optimum. Studia Ekonomiczne" 2013, nr 4.
15. Księzopolski K. M., *Bezpieczeństwo ekonomiczne,* Warszawa 2011.
16. Kudławiec K., *Parlament Europejski wobec reformy strefy euro*,[w:] *Podsumowanie VIII kadencji Parlamentu Europejskiego. Wyzwania integracji europejskiej w latach 2014-2019*, red. Nitszke A., Węc J.J., Kraków 2019.
17. Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe" 1982, nr 7.

18. Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2011, nr 2 (185).
19. Luciani G., *The Economic Content of Security,* "Journal of Public Policy", 1989, t.8, nr 2.
20. *Mapa europejskiego bogactwa. Dane Eurostatu o PKB państw i regionów w UE,* 12.03.2019, https://forsal.pl/artykuly/1402416,pkb-panstw-i-regionow-w-unii-europejskiej-dane-eurostat-tabele.html (dostęp 15.11.2019).
21. Nye J. S., *Understanding International Conflicts*, New York 1993.
22. *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/825 z dnia 17 maja 2017 r. w sprawie utworzenia Programu wspierania reform strukturalnych na lata 2017–2020 oraz zmiany rozporządzeń (UE) nr 1303/2013 i (UE) nr 1305/2013,* Dz.U. UE L, 2017, nr 129.
23. Sadowski Z., Kozłowski P., *Zagrożenia ekonomiczno-społeczne,* „Nauka" 2010, nr. 4.
24. Sperling J., Kirchner E., *Economic Security and the Problem of Cooperation in Post-Cold War Europe*, "Review of International Studies" 1998, t.24, nr 1.
25. *Sprawozdanie z postępu prac nad wdrażaniem zalecenia Rady z dnia 20 września 2016 r. w sprawie ustanowienia krajowych rad ds. produktywności*, Bruksela, 27.02.2019 r. COM(2019) 152 wersja ostateczna.
26. Stiglitz J. E., *Euro. W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości Europy*, tłum. Klimont G., Warszawa 2017.
27. Węc J.J, *Dynamika reformy ustrojowej strefy euro w latach 2012-2016*, „Politeja" 2016, nr 6.
28. Węc J.J., *Perspektywy zmian ustrojowych w Unii Europejskiej do 2025 r. Implikacje dla Polski*, „Przegląd Zachodni", 2018, nr 1.
29. Żuławiński M., *Bezrobocie w UE: tylko w dwóch krajach lepiej niż w Polsce,* 31.01.2019, https://www.bankier.pl/wiadomosc/Bezrobocie-w-UE-tylko-w-dwoch-krajach-lepiej-niz-w-Polsce-7640149.html

37. ZJAZD ZJEDNOCZENIOWY UNII DEMOKRATYCZNEJ – ORGANIZACJA I IDEOLOGIA PARTII

Wojciech Pierściński
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Instytut Historyczny

1. Wstęp

Unia Demokratyczna ostatecznie swą formułę wykrystalizowała na Zjeździe Zjednoczeniowym, który odbył się w dniach 11-12 maja. W miejsce ROAD, UD i FPD, powstała jednolita partia – Unia Demokratyczna, w ramach której jednak dopuszczono działanie frakcji. W *Uchwale Zjednoczeniowej* podkreślano: *Wspólnie przebyliśmy drogę do wolności. Łączy nas jednakowe rozumienie istoty demokracji. Chcemy wspólnie działać dla dobra ojczyzny* (Uchwała zjednoczeniowa 1991). Przewodniczącym wybrano Tadeusza Mazowieckiego, który w przemówieniu podkreślał podstawowe cele UD – stworzenie demokratycznego państwa prawa, zagwarantowanie wolności obywatelom, wspieranie społeczeństwa odpowiedzialnego za państwo i kształtowanie nowej postawy obywateli, tworzenie pluralistycznej sceny politycznej, walkę z populizmem i ekonomiczną demagogią, tworzenie podstaw społecznej gospodarki rynkowej. Bardzo wyważone stanowisko zajął natomiast Mazowiecki w kwestiach światopoglądowych, nie narzucając słuchaczom jednej wizji postawy wobec kwestii aborcji czy stosunków państwo-Kościół. Takie podejście do aksjologii będzie z pewnością jednym z wyróżników Unii Demokratycznej w przyszłości. Co ciekawe, wśród delegatów nie było większych wątpliwości co do kandydatury byłego premiera – poparło go 556 na 601 delegatów. Brzeziecki przytacza opinię Nowiny-Konopki wyjaśniającą, dlaczego zdecydowano się wybrać przewodniczącym właśnie Mazowieckiego: *cóż mogło skłonić działaczy politycznych do oparcia się na przegranym kandydacie (...) Można tez zadać pytanie o motywy zgody samego Mazowieckiego. Kampania wyborcza kosztowała go, jak się wydaje, o wile więcej niż samo premierowanie. Wyszedł z niej obolały i zniechęcony, z poczuciem krzywdy nie do odrobienia (...) Źródeł tej decyzji po obu stronach było wiele. Zarówno Mazowiecki, jak i jego zwolennicy uważali ją za konsekwencję wzajemnej lojalności. Mazowiecki wiedział, że nie wolno mu zostawić działaczy komitetów własnemu losowi, a działacze wiedzieli, że nie przystoi wysłać Mazowieckiego na jakąś polityczną emeryturę* (Brzeziecki 2015) . Bardziej przekonywającym wyjaśnieniem jest jednak chęć pozostania w gronie najważniejszych decydentów u Mazowieckiego i, jako konsekwencja, konieczność zbudowania heterogenicznej pod względem ideowym organizacji, ponieważ to właśnie lewicowy ROAD posiadał silną strukturę. Natomiast z chwilą podjęcia na przełomie stycznia i grudnia decyzji przez Ruch Obywatelski – Akcję Demokratyczną o zjednoczeniu z UD i FPD oczywistym było, że przewodniczącym nowej formacji może zostać tylko Mazowiecki, ponieważ tylko on nadaje się do roli *spinacza* spajającego odległe politycznie części składowe przyszłej partii. Wiceprzewodniczącymi zostali Jacek Kuroń, Władysław Frasyniuk i Aleksander Hall, jak widać reprezentanci wszystkich jednoczących się organizacji otrzymali swoje miejsce w najwyższych władzach.

W uchwalę przyjęto formułę *połączenia trzech organizacji – ROAD, FPD i Unii Demokratycznej w jedną partię o nazwie Unia Demokratyczna.* Niezbyt precyzyjny termin pod względem prawnym oddaje jednak faktyczną sytuację – powstała jakościowo nowa formacja. Pod względem prawnym nie zarejestrowano nowej partii, UD nadal działała na podstawie wpisu do ewidencji z grudnia 1991 roku. Od tego momentu przyjęto jednak datować historię Unii Demokratycznej co jest zabiegiem słusznym, ponieważ po kongresie zjednoczeniowym *de facto* powstał nowy twór pod względem ideowym, politycznym oraz organizacyjnym, który odwoływał się do swoich korzeni, jednakże stanowił zupełnie nową jakość na polskiej scenie partyjnej.

Deklaracja Programowa Zjazdu Zjednoczeniowego zawierała kompleksową wizję przyszłego państwa, zarówno w kontekście polityki, jak i gospodarki i spraw społecznych. Rozdział I zawierał *projekt ustroju politycznego.* Państwo określono jako dobro wspólne, opisując jego ustrój jako demokratyczny i republikański. Odwołano się do narodu jako najwyższego suwerena. W tym pewnego rodzaju wstępie zawarto właściwie sedno całej filozofii politycznej Unii Demokratycznej: *dążeniem Unii jest polityka ciągłego uzgadniania interesów partykularnych z interesem ogółu*. Konsensualizm i polityka dialogu stanowią motyw przewodni całego programu. Kolejnymi wyróżniającymi się elementami są : jak najszerzej rozumiana samorządność i decentralizacja, wizja koniecznej i możliwej modernizacji, racjonalizm i brak populizmu. Bardzo wyraźne są także odwołania do etosu KOR, przykładowo idea obywatelskiego zaangażowania. Silna grupa byłych działaczy i sympatyków KOR z pewnością wywierała przemożny wpływ na prace programowe – ich idea zakładała po pierwsze organizowanie społeczeństwa z później dopiero państwa. Wychodzono bowiem z założenia, ze jakikolwiek ustrój i w ramach niego działalność polityczna muszą mieć odpowiednią bazę społeczną, w przeciwnym wypadku będzie to demokracja bez rudymentalnych podstaw, w swej naturze zatem krucha i niestabilna. Myślenie takie w czasach opozycyjnych Paweł Śpiewak nazwał samooszukiwaniem się, ponieważ konieczność samookreślenia się społeczeństwa i to w pierwszej kolejności w kwestiach etycznych powodowała uwiąd myśli programowej oraz to, że język etyczny zastąpił całkowicie inne dyskursy: polityczny, ekonomiczny, menadżerski345. Opozycja po 1989 roku działała więc właściwie na zasadzie ad hoc, nie mając określonego programu i planu działania. Wydarzenia roku 1990, głównie antymerytoryczna kampania prezydencka, nie sprzyjały kształtowaniu perspektywicznych idei. Pustkę tę próbowały wypełnić enuncjacje partyjne kształtowane w roku 1991, w tym Uchwała Programowa Unii Demokratycznej.

W dokumencie zapewniano podstawowe prawa i wolności jednostki. Wymieniona została zasada pomocniczości, jednakże z natychmiast zaznaczonym zastrzeżeniem możliwie jak największego ograniczenia państwowych funkcji, państwo powinno wkraczać tylko na obszary, na których inne instytucje i organizacje, takie jak samorządy, wspólnoty lokalne czy po prostu obywatele nie są w stanie samodzielnie sobie poradzić.

Związaną z tym potrzebę efektywności instytucjonalnej Unia Demokratyczna wiązała z samorządnością. Dodatkowym atutem jak najszerszej decentralizacji miała być aktywizacja obywateli, jeden z celów konstytuujących działania partii. Unia wpisywała w ten sposób sytuację Polski w ramy dyskursu europejskiego, jasno stwierdzając, że Europa staje się wspólnota regionów.

Nacisk na obywatelskość i samorządność przejawiał się również postulowanym ograniczaniu i podziale władzy. Służyć temu miało prawo, w ramach którego winny funkcjonować wszelkie organa władzy w Polsce. Płynnie przechodzono dzięki temu do równowagi władzy – partia stwierdzała, że balans między władzą ustawodawczą a wykonawczą powinien być w jak największym stopniu zachowany. Za podstawę tego uznano udział i sejmu, i prezydenta w procesie tworzenia rządu. Dodajmy rządu, który miał odgrywać decydującą rolę w sprawowaniu władzy, albowiem: *Demokracja parlamentarna wymaga, by ciężar prowadzenia bieżącej polityki państwa spoczywał na organie politycznie odpowiedzialnym, to znaczy takim, który w wyniku błędnych decyzji może zostać odwołany* (Śpiewak 2005). Rząd taki jednak powinien mieć zapewnioną autonomię i instrumenty zapewniające możliwość realnego kształtowania polityki.

Mimo że to rząd ma być odpowiedzialny za kształtowanie bieżącej polityki, to parlament jest *podstawową instytucją demokratycznego sprawowania władzy przez naród*[347]. W ustrojowej wizji Unii parlament stanowi jej kwintesencję – miejsce, które odzwierciedla różnorodność poglądów i jest areną konfrontowania różnych racji i osiągania kompromisu. Unia jednak dostrzega sprzeczność między postulatem reprezentatywności a zdolnością podejmowania decyzji. Sprzeczność ta będzie obecna będzie w myśli politycznej tego ugrupowania przez cały okres jego istnienia. W Uchwale Zjednoczeniowej zaznaczono, że ordynacja powinna sprzyjać tworzeniu silnych ugrupowań zdolnych do skupiania dużego odsetka elektoratu wokół siebie. Albowiem źle skonstruowana ordynacja grozi degradacją ustrojową sejmu, zagrożeniem jest również nadmierny wzrost uprawnień prezydenckich. Elementem demokracji deliberatywnej natomiast stać miałby się senat, jako izba *refleksji i rozwagi,* pozbawiony de facto wpływu na bieżącą politykę. W tym kontekście rozważano również drastyczne ograniczenie roli politycznej prezydenta, ograniczając jego kompetencje do funkcji reprezentacyjnych.

W programie nawiązano do gorącej dyskusji na temat relacji państwo-Kościół. Uchwała w tym względzie okazałą się zaskakująco powściągliwa – zakładała wzajemne poszanowanie niezależności oraz poparcie udziału instytucji religijnych w życiu publicznym. Co najciekawsze, stwierdzono, że *Unia zamierza w swych działaniach kierować się zasadami wyznaczanymi przez wartości chrześcijańskie*[348]. Nie wprowadzono zagadnień religii i aborcji, dyferencjujących społeczeństwo i polityczne elity zagadnień światopoglądowych. W kwestii lekcji religii ROAD był zdecydowanym przeciwnikiem wprowadzenia ich do szkół, uważając to za naruszenie neutralności światopoglądowej państwa[349]. W uchwale nie podjęto tej kwestii, co zresztą stanowiło logiczną konsekwencję przyjętych postaw, ROAD poza tym od kampanii prezydenckiej nie próbował wprowadzić tej kwestii do publicznej dyskusji, wychodząc z założenia, że mogłoby to zaszkodzić Mazowieckiemu w wyborach, za którego zresztą rządów wprowadzono religię do szkół.

Gospodarka była swoistą pięta achillesową antykomunistycznej opozycji. Karol Modzelewski pisał: *nikt z nas, trzeźwo myślących przywódców i doradców potężnego związku z lat 1980-81 lub coraz bardziej kadrowego podziemia z lat 1982-1988 nie spodziewał się tak rychłego rozpadu imperium radzieckiego i upadku komunizmu. Myśleliśmy realistycznie: jak wyrwać spod komunistycznej kontroli obszary społecznej niezależności, jak wymusić częściowe reformy, które umożliwiałyby współistnienie komunistycznej władzy państwowej*

z niezależnym ruchem społecznym przy znacznym zakresie swobód? W ramach tych rozważaliśmy także możliwy zakres reform gospodarczych350. Wobec braku programu gospodarczego opozycja stanęła w 1989 przed ogromnie skomplikowanym zadaniem. Realizacji reformy podjął się Balcerowicz i od tej pory wszystkie programy gospodarcze powstających sił politycznych ogniskowały się wokół tej reformy, tzw. plany Balcerowicza Niezależnie od tego czy stawał się on przedmiotem druzgoczącej krytyki czy wskazywano więcej pozytywów niż negatywnych skutków, stanowił on punkt odniesienia. W tym kontekście powstawał, jak można zaobserwować, program gospodarczy Unii. UD za podstawowy cel obrała obronę dotychczasowych reform oraz brak rewolucji w systemie ekonomicznym, *ponieważ droga do dobrobytu prowadzi przez wieloletni systematyczny wysiłek na rzecz poprawy organizacji i solidności pracy oraz budowy instytucji rynkowych, stabilnego pieniądza, prywatyzacji polskiej gospodarki oraz otwarcia jej na zewnątrz351.* Unia przede wszystkim zalecała politykę antyinflacyjną, ochronę pieniądza przez Narodowy Bank Polski oraz utrzymanie stóp procentowych zapewniających możliwość inwestowania. Kolejnym aksjomatem ekonomicznym według Unii była konieczność zapewnienia równowagi budżetowej oraz *stabilnego, czytelnego i sprawiedliwego w rozkładaniu ciężarów utrzymania państwa* systemu podatkowego. Unia optowała za stworzeniem jak najdogodniejszych warunków do rozwoju sektora prywatnego, zastrzegając jednak, że państwo ma poważne zadania w takich dziedzinach jak szkolnictwo, nauka, technika.

W kwestii prywatyzacji poglądy partii były mocno niedookreślone – z jednej strony opowiadano się za prywatyzacją nastawioną na dominację w przedsiębiorstwach dużych grup udziałowców, z drugiej lansowano powszechny akcjonariat obywatelski i akcjonariat pracowniczy. Unia nie chciała również likwidacji sektora państwowego, zakładano, że docelowo bądź przejściowo pozostające własnością państwową muszą mieć stworzone warunki efektywnego działania. Co ciekawe dopuszczano prawo pracowników do uczestnictwa w zarządzaniu takimi przedsiębiorstwami.

Trzeci rozdział programu traktował zatytułowano *Nowy model polityki społecznej.* Rozpoczynał się on deklaracją: *Unia Demokratyczna za główne zadanie polityki społecznej uważa łagodzenie konfliktu podziałem dóbr przez grę sił rynkowych, a wartościami moralnymi, społecznymi i kulturowymi.* Dylemat właściwego rozłożenia akcentów między gospodarczą swobodą a redystrybucyjnymi funkcjami państwa stanowił główny problem w wykrystalizowaniu unijnego stanowiska w sprawach polityki społecznej. W uchwale odwołano się do społecznego wymiaru gospodarki rynkowej a więc w rozumieniu UD *zapewnieniu obywatelom koniecznej osłony przed zbyt dotkliwymi skutkami przemian gospodarczych352.* Postulowano więc prowadzenie polityki nastawionej na umożliwienie zatrudnienia chcącym pracować, ochronę emerytów i ludzi do pracy niezdolnych, dostęp do opieki medycznej, wyrównywanie szans w sferze edukacji oraz prawa do korzystania z rzetelnej informacji i kultury. W kwestii konkretnych rozwiązań chciano zapewnić płace minimalną chroniąca interesy zatrudnionych, ale jednocześnie nie zwiększającej bezrobocia, do tego *łagodną progresję podatkową.* Oprócz sektora publicznego, zapewniającego w wyżej wymienionych kwestiach swoiste minimum dla obywateli, dopuszczano udział sektora prywatnego – w sferach ubezpieczeń, ochrony zdrowia i szkolnictwa.

Uchwała Programowa zawierała rozdział poświęcony polskiej polityce zagranicznej. Pisana ona była w połowie 1991 roku a więc kiedy istniał jeszcze ZSRR, którego wojska stacjonowały w Polsce a Rzeczpospolita była członkiem Układu Warszawskiego i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Unia jednak jasno zadeklarowała chęć zbliżenia ze strukturami zachodnimi, mocniejszy akcent kładąc na współprace gospodarczą zwłaszcza z EWG. Postulowano jak najszybsze rozwiązanie UW i RWPG oraz wycofanie wojsk radzieckich z kraju. Co ciekawe na pierwszym miejscu, jako warunek stworzenia skutecznej i w pełni autonomicznej polityki zagranicznej, postawiono nawiązanie dobrosąsiedzkich relacji z Niemcami, które to zbliżenie miało *skrócić polską drogę do struktur europejskich.* W kwestiach bezpieczeństwa nie wyrażono jasnego stanowiska, pozostawiając otwarte pytanie o najskuteczniejszy sposób uczestniczenia w międzynarodowym ładzie zapewniającym Polsce niepodległość. Postulowano uczestnictwo w całkowicie nowym ładzie europejskim, opartym na KBWE, a więc z udziałem USA i ZSRR.

Programową deklarację Unii Demokratycznej kończył rozdział *Pakt dla Polski,* opis idei wyrosłej na gruncie rozwiązań korporatystycznych obecnych w wielu państwach Europy Zachodniej. Miał on być remedium na coraz głośniej wyrażaną kontestację prokapitalistycznego kierunku polityki gospodarczej i zagrożenie ograniczeniem swobód demokratycznych. W skrócie pomysł ten zakładał ideę szerokich społecznych porozumień z udziałem głównych aktorów sceny politycznej, w sferze politycznej partii i organizacji pozarządowych, w sferze społeczno - gospodarczej również organizacji pracodawców i związków zawodowych. Unia wychodziła z założenia, że w Polsce występuje *brak tego, co w gruncie rzeczy stanowi sedno demokracji – mechanizmu wyłaniania, ścierania się i mediowania różnorodnych interesów.* Nakładająca się na ten stan immanentna słabość partii politycznych – słabo zakorzenionych w społeczeństwie i niewyrażających spektrum partykularnych interesów, wspomożona zostać musi równoległym systemem, zapewniającym udział w negocjacjach wszystkim stronom, a nie tylko partyjnym elitom ponieważ sądzić można, że *kompromisy zawierane wyłącznie na terenie parlamentarnym mogą okazać się niewystarczające i nie znaleźć dostatecznie szerokiej akceptacji opinii publicznej.*

Zjazd Zjednoczeniowy uchwalił także Statut Unii Demokratycznej. Zapisano w nim, że *Unia Demokratyczna jest partią polityczną powstałą dla wyrażania wspólnego stanowiska w życiu publicznym Polski. Unia zmierza do zbudowania w Polsce stabilnej demokracji i pluralizmu politycznego, do przestrzegania rządów prawa i swobód obywatelskich, a w dziedzinie gospodarki do tworzenia społecznej gospodarki rynkowej.* Zdeterminowano więc na początku dwa zasadnicze cele, które zapisane powinny być w programie a realizowane w polityce partyjnej – o ile dążenie do zbudowania demokracji i pluralizmu jest dość oczywistym zapisem, o tyle społeczna gospodarka rynkowa wydaje się zapisem kompromisowym pomiędzy różnymi frakcjami. Członkiem partii według statutu może zostać każdy pełnoletni obywatel Polski. Nałożono jednak w tej materii pewne ograniczenia: przynależeć do Unii Demokratycznej nie mogli członkowie innych partii politycznych oraz osoby ubezwłasnowolnione i pozbawione praw publicznych. Wstępujący do partii składa pisemną deklaracje członkowską, uchwałę w tej sprawie podejmuje zarząd właściwego koła, ewentualne odwołanie składa się do prezydium regionalnej Rady Unii. Członkostwo ustaje na wypadek śmierci, wystąpienia, wykluczenia, wykreślenia. Wykluczenie następuje na wniosek zarządu właściwego koła lub władz zwierzchnich Unii i jest jedną z kar orzekanych przez

Regionalny Sąd Koleżeński. Odwołania rozpatruje Sąd Koleżeński Unii a więc instytucja centralna. Wykreślenia dokonuje się, gdy zajdą okoliczności uniemożliwiające według statutu wstąpienie do partii , gdy członek utraci polskie obywatelstwo lub nie opłaca składek przez przynajmniej pół roku.

Do praw członka należą:

- czynne i bierne prawo wyborcze do władz partii,
- prawo uczestnictwa we wszystkich działaniach podejmowanych przez partię,
- prawo używania odznak organizacyjnych Unii.

W statucie zapisano bardzo ważną w kontekście genezy partii możliwość działalności frakcji, której jednak elementy programowe nie mogą pozostawać w sprzeczności z programem Unii. Co istotne, samo powstanie oraz wydawanie enuncjacji wymaga tylko poinformowania władz, nie jest konieczne natomiast uzyskanie zgody na prowadzenie de facto własnej polityki przez frakcje.

Podziału organizacyjnego Unii Demokratycznej można dokonać na podstawie statutu z 1991 roku na trzech poziomach

1. poziom krajowy
2. poziom regionalny
3. poziom lokalny i środowiskowy

Oczywistym jest, że największe znaczenie ma poziom krajowy, którego władze decydują o obliczu, polityce i najważniejszych działaniach partii. Na poziomie krajowym można wyodrębnić następujące organy: Kongres Krajowy, Rada Unii, Przewodniczący Unii i Wiceprzewodniczący, Prezydium Rady Unii, Komisja Rewizyjna Unii, Sąd Koleżeński Unii. Kadencja władz trwa dwa lata a więc pokrywa się z częstotliwością zwoływania Kongresu, bowiem to zgodnie z paragrafem 19 statutu najwyższą władzą Unii jest Kongres Krajowy, zwoływany co 2 lata. Do najważniejszych kompetencji Kongresu należą:

- uchwalanie programu działania Unii,
- uchwalanie statutu i zmian w statucie,
- wybieranie Przewodniczącego Unii, trzech Wiceprzewodniczących, Rady Unii, Komisji Rewizyjnej Unii i Sądu Koleżeńskiego Unii,
- rozpatrywanie i zatwierdzanie sprawozdań ustępujących władz Unii,
- rozpatrywanie spraw i podejmowanie uchwał w sprawach przedstawionych przez władze krajowe i regionalne Unii,
- podjęcia uchwały w sprawie zjednoczenia z inną partią polityczną lub rozwiązania Unii Kongres zwołuje Rada Unii. Biorą w nim udział delegaci oraz z mocy statutu Rada, Komisja Rewizyjna, Sąd Koleżeński oraz posłowie i senatorowie. Delegaci muszą stanowić minimum 2/3 składu Kongresu.

Drugim co do ważności organem partii jest Rada. Składa się ona z 80 członków wybranych przez Kongres, 20 wybranych przez frakcje proporcjonalnie do liczebności frakcji na Kongresie oraz dodatkowo z mocy prawa biorą w niej udział Przewodniczący, Wiceprzewodniczący oraz pięciu przedstawicieli klubu parlamentarnego. Kompetencje Rady zostały szeroko zakrojone, należą do nich:

- uchwalanie szczegółowych programów działalności Unii stanowiących rozwinięcie programu uchwalonego przez Kongres,

- uchwalanie zasad bieżącej polityki Unii,
- podejmowanie uchwał w sprawach stanowiących przedmiot prac parlamentu,
- ustalanie zasad wyłaniania kandydatów w wyborów,
- zwoływanie Kongresu,
- uchylanie uchwał władz regionalnych sprzecznych z prawem lub statutem,
- ustalanie budżetu,
- podejmowanie uchwał o wstępowaniu do organizacji międzynarodowych,
- wybór Sekretarza Generalnego i Skarbnika,
- wykonywanie uchwał Kongresu i dokonywanie ich wykładni.

Rada rozstrzyga również w sprawach nieuregulowanych przez statut lub spornych Posiedzenia Rady zwołuje Przewodniczący, w miarę potrzeb jednak nie rzadziej niż raz na dwa miesiące. Kompetencje Przewodniczącego zostały w statucie zakreślone bardzo ogólnie – reprezentuje on Unię na zewnątrz i działa w jej imieniu. Przewodniczy posiedzeniom Rady, które zwołuje. Wiceprzewodniczący natomiast zastępują przewodniczącego, wraz z nim koordynują prace Rady i jej Prezydium oraz współdziałają z Przewodniczącym w koordynowaniu bieżącej polityki Unii. Owo koordynowanie nie jest wymienione w kompetencjach szefa partii, jednak można uprawnienie to można w tym kontekście traktować jako domyślne.

Prezydium Rady Unii składa się z Przewodniczącego i trzech Wiceprzewodniczących, Sekretarza Generalnego, Skarbnika, 10 członków wybranych przez Radę ze swojego grona, po jednym przedstawicielu każdej frakcji i przewodniczący klubu parlamentarnego. Do jego kompetencji należy:

- wykonywanie uchwał Rady Unii,
- zajmowanie stanowiska w bieżących sprawach Unii
- składanie Radzie Unii sprawozdań ze swej działalności
- reprezentowanie Unii przy czynnościach prawnych
- opracowanie projektów uchwał Rady,
- powoływanie zastępców Sekretarza, przewodniczących komisji i zespołów,
- problemowych i Biura Krajowego partii.

Nie ustalono w statucie trybu zwoływania prezydium. Wynikać stąd może wniosek, że jest ono ciałem pracującym permanentnie, jednakże w toku praktyki ustaliło się, że owe posiedzenia zwoływał Przewodniczący lub jego zastępcy.

Komisja Rewizyjna otrzymała uprawnienia czystko kontrolne dotyczące sfery finansowej i prawnej oraz zobowiązana została do zgłaszania owych uchybień władzom oraz przedstawiania propozycji ich rozwiązania. Sąd Koleżeński natomiast zajmuje się sprawami wykładni uchwał Kongresu, rozwiązuje spory kompetencyjne pomiędzy poszczególnymi władzami Unii i rozpatruje odwołania od orzeczeń sądów regionalnych.

Do władz regionalnych można zaliczyć na podstawie statutu zjazd regionalny, regionalną radę, przewodniczącego rady regionalnej, prezydium rady regionalnej, regionalną komisję rewizyjną oraz regionalny sąd koleżeński. Ich kompetencje są nieomal odbiciem ich odpowiedników na szczeblu centralnym. Do instytucji lokalnych można zaliczyć koła partii, które są *podstawowa jednostką organizacyjną Unii* Jeśli chodzi o sprawy finansowe statut precyzuje tylko majątek Unii, na który składają się składki członkowskie, darowizny, spadki,

zapisy, dochody z majątku, dochody z ofiarności publicznej, dochody z działalności gospodarczej. Statut stwierdza, że członkowie ROAD, FPD i UD stają się z dniem wejścia w życie uchwały zjednoczeniowej członkami Unii Demokratycznej. §9 ust. 2 lit. 2) zabrania członkom Unii członkostwa w innej partii, co rozwiązuje problem podwójnego członkostwa, który występował przed zjazdem.

Zmiany statutu dokonać może tylko kongres Krajowy, większością 2/3 głosów przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby uprawnionych do głosowania.

Mazowiecki wspominał: *Żałowałem, że na pierwszym zjeździe Unii Demokratycznej ludzie, którzy uważali, że wszyscy rozumieją już, co to są partie polityczne, niesłusznie wykreślili ze statutu zdanie mówiące, że Unia jest zrzeszeniem obywatelskim. To bardziej odpowiadało prawdzie, a ponadto wychodziło naprzeciw wątpliwościom ludzi co do sensu angażowania się w działalność partii* (Mazowiecki 2012). To zdanie wypowiedziane przez Mazowieckiego nasuwa jednak refleksję, czy Unia, mimo przywoływanych zapisów statutowych, nie pozostała jednak bardziej zrzeszeniem, obozem czy klubem dyskusyjnym niż partią polityczną. Poszukując odpowiedzi na to pytanie, które to próby zostaną podjęte w kolejnych rozdziałach należy mieć jednak na uwadze słabość wszystkich ówczesnych partii politycznych, uczących się dopiero demokracji i reguł twardej politycznej walki.

Po prawnym uporządkowaniu struktury rozpoczęto również wybory władz. Rada Unii Demokratycznej wybrała 10 członków Prezydium Rady, byli to: Michał Chałoński, Waldemar Kuczyński, Barbara Labuda, Jan Lityński, Jerzy Osiatyński, Jan Maria Rokita, Jacek Taylor, Ludwik Turko, Andrzej Wielowieyski, Ludwika Wujec. Na mocy statutu do Prezydium dołączyli Przewodniczący Unii Tadeusz Mazowiecki, wiceprzewodniczący Kuroń, Frasyniuk, Hall, przewodniczący KPUD – Geremek, przedstawiciele frakcji : FSL – Zofia Kuratowska i FPD – Kazimierz Michał Ujazdowski oraz wybrani wcześniej przez Radę sekretarz generalny Piotr Nowina-Konopka oraz skarbnik Piotr Fogler361, grono to uzupełnił przedstawiciel Frakcji Ekologicznej Radosław Gawlik, kiedy ta spełniła wymagania formalne. Rozpatrując tezę o parlamentaryzacji partii należy zwrócić uwagę, że w prezydium zasiadało 9 parlamentarzystów na 19 członków tego gremium.

Trudne jest natomiast określenie liczebności partii powstałej w maju 1991 roku. Według szacunków z 44 województw nadesłanych przed zjazdem zjednoczeniowym, określono w przybliżeniu liczebność Unii na 6 000 członków, z zastrzeżeniem, że jest to liczba członków płacących składki. Nie jest jednak jasne jak dokonano tych szacunków, ponieważ w dalszej części raportu pisano, że w niektórych województwach trwa konflikt ROAD z UD, a w niektórych pełna współpraca, więc trudno stwierdzić, jaki procent członków ROAD nie został uznany za członka UD przed zjazdem, znane są jednak przypadki podwójnego członkostwa, nie można więc oszacować liczebności jako prostej sumy członków ROAD i owych 6 tys. wymienionych w sprawozdaniach. Hall liczebność partii w momencie jej powstania określa na 15 tys. Liczbę 15 tys,. Deklarowanych członków podaje również Paul Lewis.

Bibliografia:

1. Brzeziecki A., Tadeusz Mazowiecki. Biografia naszego premiera, Kraków 2015.
2. Mazowiecki T., Graniczne przywiązania, [w:] T. Mazowiecki, Rok 1989 i lata następne, Warszawa 2012.

3. Modzelewski K., Dokąd od komunizmu?, Warszawa 1993, s. 29.
4. Śpiewak Paweł, Pamięć po komunizmie, Gdańsk 2005.
5. Uchwała Zjednoczeniowa, „Unia Demokratyczna. Biuletyn Informacyjny", 11-12.05.1991.

38. KAMPANIA UNII DEMOKRATYCZNEJ W 1991 ROKU NA TLE INNYCH PARTII

Wojciech Pierściński
Uniwersytet Wrocławski
Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych
Instytut Historyczny

Unia Demokratyczna przystąpiła do kampanii jako partia liderująca w sondażach. Merytorycznie za kampanię odpowiedzialny był Jacek Kuroń, który został jej szefem, organizacyjnie Jerzy Ciemniewski, pełnomocnik Komitetu Wyborczego. Pod względem rozwiązań formalnych dotyczących najważniejszej kampanijnej sprawy organizacyjnej – ustalenia miejsc na listach wyborczych, co w świetle obowiązującej w 1991 ordynacji wyborczej, skutkuje w największym stopniu wyłonieniem parlamentarnej elity partyjnej w Unii przyjęto ciekawe rozwiązanie, które odpowiadało poszanowaniu demokracji jako idei w programie i działaniach UD i było owych przekonań wyrazem z wewnętrznej polityce partyjnej. Władze UD, konkretnie Rada, podjęły decyzję, że o poszczególnych miejscach na listach decydować będą regionalne konwencje wyborcze. Rada UD po dwóch miesiącach jednak, 27 lipca, zastrzegła dla siebie decyzję ostateczną w tej sprawie precyzując, że *listy odpowiadać muszą zasadzie pierwszeństwa Kraju i dobra wspólnego przed interesem Unii Demokratycznej, a także pierwszeństwu interesu Unii jako całości przed interesem kół i innych struktur Unii* (Kalendarium Unii). Z pierwszego sformułowania faktycznie niewiele wynikało, drugi stanowił istotną furtkę dla zmieniania decyzji na szczeblu centralnym, które odzwierciedlałyby interesy centralnej organizacji partyjnej przed interesami regionalnymi a więc zakamuflowaną formę centralizacji najważniejszych przedwyborczych decyzji.

Niejednokrotnie występowały na tym tle konflikty, przykładowo krytyczna niemal sytuacja wystąpiła w Nowym Sączu i Zielonej Górze. Wówczas interweniowała Rada Unii. Z powodu niekompletności dokumentów nie można stwierdzić jak całościowo przedstawiała się sytuacja, gdzie zmieniono kolejność na listach po interwencji centrali. Występowały jednak przypadki skrajnego sprzeciwu wobec arbitralnej woli organów centralnych: Rada Wojewódzka w Płocku pisała: *zmiany w układzie listy wyborczej odebrane zostały jako lekceważenie woli konwencji wyborczej przejaw instrumentalnego traktowania terenu przez centralę (nawiązywanie do skompromitowanej tradycji PZPR-u).* W niektórych przypadkach lokalne komitety z własnej woli prosiły o interwencję lub dopisanie do listy *najwybitniejszych przedstawicieli Unii.* Wszystkie przykłady odnalezione w źródłach potwierdzają skuteczną interwencję władz centralnych, co potwierdza tezę Raciborskiego, że *dominującą zasadą w przypadku liczących się ugrupowań było uporządkowanie kandydatów wg preferencji kierowniczych gremiów tychże ugrupowań* (Raciborski 1997) . Kontrowersje wystąpiły także wobec składu listy krajowej, który dyskryminował mniejsze ośrodki, zwłaszcza te, gdzie popularność Unii była najmniejsza *oraz nie uwzględniał interesów FSL i jej opinii.*. Jest to o tyle istotne, że lista krajowa pozwala wprowadzić de sejmu posła mimo antypatii społecznej. Jak stwierdza jednak Antoszewski, partie, w tym UD, umieszczały na owej liście

wyłącznie osoby startujące równolegle w okręgach, co osłabiało pośredniość wyborów z listy krajowej.

Unia prowadziła kampanię, jak określa Dudek, przesadnie merytoryczną. Nacisk kładziono na proreformatorski charakter partii, ewolucyjne metody dochodzenia do celu, wrażliwość społeczną przy wprowadzaniu gospodarki rynkowej oraz kształtowanie opinii o UD jako partii pragmatycznej, zdolnej do konsensusu. Jacek Kuroń podkreślał, że w kampanii należy uwypuklać dotychczasowe sukcesy polskiej reformacji oraz uzupełniać program Balcerowicza o nowe elementy: aktywną politykę przemysłową i społeczną, stabilizację przedsiębiorstw państwowych i minimalizację poziomu niepewności ludzi w nich pracujących. Unia postawiła na taktykę personifikacji wyborów poprzez eksponowanie liderów, co potwierdzają plany sztabu wyborczego – przykładowo zdecydowano się tylko na kolportaż plakatów z pięcioma liderami Unii, nie przewidując druku tychże z wizerunkami poszczególnych kandydatów.

Program partii opierał się na kształtowaniu Unii jako partii zachęcającej do przedsiębiorczości, samodzielności i aktywności. Akcentowano wsparcie dla przedsiębiorców poprzez wsparcie kredytowe i ulgi podatkowe. Dla przedsiębiorstw państwowych Unia proponowała programy restrukturyzacyjne oraz program prywatyzacyjny umożliwiający pracownikom otrzymanie udziałów we własności. W kwestii rolnictwa Unia stawiała na zmianę struktury własności i produkcji, tak aby rolnictwo stało się konkurencyjne i zaczęło przynosić zyski. Stawiało to partię w konflikcie z ugrupowaniami chłopskimi lansującymi nierzadko potrzebę wsparcia dla małych i średnich gospodarstw indywidualnych. W kwestii polityki społecznej nie wychodzono poza ogólne slogany o konieczności walki z bezrobociem i wsparciu najbiedniejszych, jedynym ciekawym akcentem w tej kwestii jest postulat organizowania robót publicznych.

W kwestiach światopoglądowych Unia stawiała na równość praw pod względem płci, rasy, religii.

UD powstrzymywała się od ataków na rząd Bieleckiego, co w czasie trudnej sytuacji ekonomicznej było znaczna pokusą, zwłaszcza, że coraz większa część społeczeństwa negatywnie oceniała kierunek zmian w Polsce434. Wynikało to także z utożsamiania samej Unii w wytyczeniem tego kierunku. Za głównego konkurenta uważano Porozumienie Centrum, zarówno ze względu na bliskość programową a w związku z tym konkurencję o elektorat, a także spory z kampanii prezydenckiej435. Dudek pisze, iż *Koalicji stworzonej przez Kaczyńskiego zarzucano instrumentalny stosunek do społeczeństwa i powielanie bolszewickiej frazeologii* (Dudek 2016). Warto dodać, że jednym z głównych zarzutów wobec całego obozu Wałęsy, a PC zwłaszcza, były niedemokratyczne i pozakonstytucyjne praktyki, o czym mówił np. w lutym Mazowiecki: (…) *walczyliśmy i chcemy walczyć o taką wizje demokracji, która nie jest wizją personalną, ale wizją konstytucyjną. (...) Mam na myśli przede wszystkim różnice między systemem, w którym podstawową rolę odgrywają warunki konstytucyjne, a systemem, w którym istotniejszą rolę pełnią układy personalne i pewna dowolność w posługiwaniu się prawem, czy w respektowaniu konstytucyjnych norm. W podejściu do tej kwestii widzę bardzo istotną różnicę pomiędzy Unią Demokratyczną, a obozem Lecha Wałęsy*. Należy przyznać, że Kaczyński niektórymi wypowiedziami dawał asumpt do takich stwierdzeń, przykładowo w lipcu stwierdził: *PC będzie dążyć do stworzenia silnego ośrodka decyzyjnego wokół prezydenta i opanowania przez ten ośrodek wojska*

*i policji*438. Natomiast *zarysowanie osi sporu na płaszczyźnie kulturowej – Europejczycy kontra zaścianek - mistyfikowało rzeczywistość w nie mniejszym stopniu niż podział na lewicę i prawicę. Porozumienie Centrum, główny przeciwnik ROAD, nie było negatywnie nastawione do otwierania się Polski na Zachód. Oba te ugrupowania były w istocie siłami promodernizacyjnymi, różnił je jednak pogląd na to, co stanowi główną przeszkodę dla modernizacji – kontynuacja PRL w instytucjach i procesach politycznych (PC), czy też w ludzkich umysłach (ROAD).* Jednak, działacze UD często próbowali w ten właśnie sposób – jako przeciwstawienie oświeconych Europejczyków i polskiego ciemnogrodu przedstawiać antagonizm dwóch najważniejszych w owym czasie partii. Ważnym elementem był też problem spójności Unii, np. we wrześniu Hall mówił: *UD powstała nie na podstawie jakiejś ideowej więzi, lecz w rezultacie wyboru, dokonanego w czasie wyborów prezydenckich i dziś, kiedy tworzą się ugrupowania o znacznie większej krystalizacji czy wyrazistości, pytania o przyszłość Unii i o jej dalszą linię są pytaniami zasadnymi*.

Również i PC konkurencję widziało w UD, jednakże równie groźne dla partii braci Kaczyńskich, z tym że w rywalizacji o elektorat prawicowy, wydawało się ZChN, co zresztą stało się jedną z przyczyn niepowodzenia stworzenia sojuszu ugrupowań, które poparły w wyborach prezydenckich Wałęsę. Już w styczniu zagrożenie PC z dwóch stron prognozował J. Kaczyński: *Te nurty się dziś bardzo różnią i tworzenie w tej chwili jakiegoś porozumienia na poziomie elit byłoby niewskazane, a nawet przeciwne wspólnemu celowi – modernizacji Polski. ROAD ma dziś elektorat zwarty i nie mający alternatywy. Natomiast my mamy taki, który ma jeszcze alternatywę i gdyby doszło do naszej fraternizacji z ROAD-em, to część z niego mogłaby przejść do ugrupowań skrajnych np. ZChN-u.* (Kaczyński 1991)

Do koalicji pod nazwą Porozumienie Obywatelskie Centrum nakłonić udało się jedynie komitety obywatelskie oraz marginalną „Ojcowiznę" Romana Bartoszcze. Główną ideą była koncepcja przyspieszenia – opierająca się na odejściu od polityki gospodarczej utożsamianej z tzw. planem Balcerowicza, dekomunizacji, walce z korupcją. Ciekawym jest, że PC zachowywało znaczny dystans wobec rządu, w którym posiadało dwóch ministrów. W wypowiedziach negatywnych wobec gabinetu Bieleckiego celował zwłaszcza minister Glapiński, co Dudek nazwał zachowaniem schizofrenicznym. Według Bieleckiego takie stanowisko PC spowodowane było rozgoryczeniem Kaczyńskiego, kiedy okazało się, że to nie Centrum odgrywać będzie główną rolę w rządzie442, zwłaszcza, że wcześniej nie udało się zakończyć sukcesem misji Olszewskiego. Notabene, to właśnie w czasie kampanii wyborczej widoczny stał się konflikt Kaczyńskiego z Olszewskim, którego objawem był np. spór o pierwsze miejsce na liście krajowej PC443. Oprócz wymienionych wyżej kwestii jedno z najważniejszych miejsc w kampanii PC stanowiły ataki na UD i Mazowieckiego. Gabinet tegoż oskarżano o pozostawienie sytuacji, która spowoduje zapaść gospodarczą. Najder przedstawia motywacje takiego postępowania: *17 VII ponad trzygodzinna okropnie męcząca narada nas trzech z Jar. Kaczyńskim, Hniedziewiczem i Maziarskim. Są zdania, że (tak rzekomo świadczą pogłębione badania socjologiczne) rozszerzenie zakresu głosujących nic nam nie da – trzeba natomiast odebrać wyborców UD (*Najder 1993). Stałym elementem retoryki Centrum było przedstawianie układu sił politycznych po stronie postsolidarnościowej jako zwolenników i przeciwników okrągłego stołu. Powrócono także do argumentów o współpracy UD, choćby i mimowolnej, z postkomunistami, czego przykładem jest wypowiedź J. Maziarskiego: *Nie twierdzimy, że Unia i KL-D maja ciągoty*

*postkomunistyczne, ale przez swoje zachowania polityczne wmontowują się w jeden blok z postkomunistami i obiektywnie ich wspierają*447, czy zdecydowanie bardziej ostra S. Kurowskiego: (…) *następnie* (sejm – dop. W.P.) *uchwalił taką ordynację, która ma przedłużyć władzę postkomunistów i kryptokomunistów określanych dźwięcznym mianem „udokomuna*". Unia próbowała się bronić przed takimi zestawieniami, Kuroń m.in. wyjaśniał: *Ilekroć posłowie OKP głosują tak samo jak SdRP, to my nic nie mówimy bo rozumiemy, że głosują tak ze względu na swoje przeświadczenia, a nie sąsiadów. Zdarzało się to wielokrotnie. Natomiast jak się zdarzy, że my głosujemy tak samo jak SdRP, to oni natychmiast ogłaszają, że jesteśmy w sojuszu z SdRP*.

W trakcie kampanii wyborczej uwidoczniły się dwa fakty, które determinowały podział sceny partyjnej. Główną linią konfliktu stał się spór UD-PC. W materiałach przedwyborczych można zaobserwować, że unici nastawiali się właśnie na rywalizację z partią braci Kaczyńskich. Przykładowo raporty z lokalnych przygotowań zawierają informacje o regionalnych strukturach i działaniach Porozumienia.

Aby podsumować kampanię posłużę się uproszczonym zestawieniem sporów politycznych przygotowanym przez W. Jednaką. Wyróżniła ona pięć głównych kwestii politycznych różnicujących partie. W wypadku stosunku do przeszłości os podziału przebiegała w ocenie stosunku do tzw. nomenklatury i przedstawicieli służb. UD, KLD i SLD utrzymywały, że karać można jedynie w wypadku udowodnienia popełnienia przestępstw w okresie PRL, PC, ZChN i KPN natomiast stały na stanowisku, że na wszystkich szczeblach wymagane są gruntowne zmiany kadrowe. Powiązać można ten punkt z jednym z czterech wyróżnionych przez Jacka Raciborskiego, którym był stosunek do przeszłości i PRL – Unia Demokratyczna opowiadała się za poszukiwaniem prawnych *cywilizowanych form rozliczenia z przeszłością i wyciągnięcia konsekwencji wobec niektórych kategorii funkcjonariuszy byłego systemu451*. Unia opowiadała się więc przeciwko odpowiedzialności zbiorowej, nie precyzowano jednak konkretnych rozwiązań ustawowych ani koncepcji jak rozwiązać problem zbrodni z okresu PRL czy jak zakreślić granice odpowiedzialności osób w jakiś sposób powiązanych z władzą przed 1989 rokiem.

Druga kwestią był stosunek do przekształceń własnościowych i ogólnie pojętych zagadnień gospodarczych– tu oś sporu wyznacza poparcie dla reform wolnorynkowych, które wykazały UD, PC, KLD, UPR, natomiast ugrupowania lewicy – SLD, RDS czy SP opowiadały się za rozwiązaniami państwa opiekuńczego. Jednaka wyróżniła także głoszące koncepcję akcjonariatu pracowniczego NSZZ Solidarność. W wypadku polityki finansowej za polityką „twardego pieniądza" optowały KLD, UD, UPR, zwolennikami zaś luźnej polityki finansowej były partie lewicowe, chłopskie i po części PC. Najogólniej rzecz ujmuje Raciborski, który stwierdza, że osią sporu była ocena planu Balcerowicza – UD broniła jego założeń i realizacji, słabiej jednak niż na przykład KLD. Partie wysuwając tę *issue* na plan pierwszy zaciemniały obraz dyferencjacji ich propozycji pod względem rozwiązań gospodarczych albowiem zdecydowana większość opowiadała się za kontynuowaniem reform rynkowych, prywatyzacją, ograniczaniem roli państwa w gospodarce. Wskazywanie na społeczne skutki reform Balcerowicza było kampanijnym hasłem, mającym przyciągnąć do konkretnych ugrupowań niezadowolonych i tych, których pozycja społeczna i materialna w latach 1989-1991 obniżyła się.

Kolejną kwestią były zagadnienia systemu politycznego, gdzie część partii popierała wprowadzenie, choćby w części, systemu prezydenckiemu, natomiast niektóre jasno określały swoją wizje ustrojową jako parlamentaryzm (UD, SLD). Raciborski słusznie uważa, że programy wyborcze w tej kwestii determinował stosunek poszczególnych ugrupowań do Wałęsy i jego prezydentury – Unia w tym, względzie była partią *umiarkowanie antyprezydencką.*

Ostatnią sporna kwestią były zagadnienia relacji państwo – Kościół i sprawy światopoglądowe. Jednaka pisze, że ZChN i PC opowiadały się za jak najszerszą instytucjonalizacją wpływów Kościoła (choć w wypadku PC można mieć wątpliwości co do określenia „najszersza"), pozostałe zaś partie pożądane relacje określały jako „życzliwą autonomię" lub „współdziałanie", SLD zaś stała twardo na gruncie antyklerykalizmu. Unia jako *partia szerokiego środka,* eklektyczna pod względem ideowym, starała się wyciszać najbardziej kontrowersyjne tematy – przedstawiała się jako partia umiarkowanie laicka, natomiast kwestię aborcji w ogóle wyłączono z kampanijnej retoryki455. W wyborczej instrukcji dla posłów pisano tak: *Mówiąc szczerze, problemu tego nie da się rozwiązać w sposób pełny i zadowalający wszystkich. Tym bardziej należy podchodzić do tego w sposób taktowny, wsłuchując się we wszystkie racje, tak aby nie tworzyć dzielącej ludzi przepaści* Kampania wyborcza niewątpliwie toczona wśród bardzo ostrej retoryki, nie zwiastowała powyborczego porozumienia. Choć jak pisze M. Grabowska: *W warunkach budowania nowego ustroju i gospodarki rynkowej rywalizacja wyborcza musiała być i była zajadła, bowiem gra toczyła się o wcielenie w życie własnego modelu politycznego czy gospodarczego, pomyślne rozwiązania legislacyjne czy decyzje prywatyzacyjne, o szanse na przyszłe zwycięstwa*457. Warto zwrócić też uwagę, że spory często nie toczyły się o kwestie ideowe, programowe, co potwierdza Herbut: *W istocie rzeczy relewantne partie polityczne nie różnią się w zbyt zasadniczy sposób zawartością swych programów. Niekiedy w grę wchodzi jedynie odmienne rozłożenie akcentów. Zdecydowana ich większość oferuje przywiązanie do postulatów liberalnych oraz modelu gospodarki rynkowej , złagodzonego czasem propozycja adaptacji jego wersji pro socjalnej. (...) W dodatku każda z nich sugeruje, iż stara się reprezentować interesy całego narodu* (Herbut 1998). Podobnie też uważa K. Chimiak, powołując się na T. Szawiela: *Wypada się zgodzić z opinią Tadeusza Szawiela, że ani Porozumienie Centrum, ani ROAD, ani Unia Demokratyczna nie powstały jako rezultat świadomego zamiaru budowania sceny partyjnej bądź wyraz woli politycznej typu: chcemy demokracji na solidnych fundamentach, a to nie jest możliwe bez partii politycznych. Ich powstanie, jak stwierdził Szawiel, było raczej ubocznym produktem sporów i taktyki politycznej niż dalekowzrocznej woli* (Szawiel 1995). Na dodatkowy fakt zwraca uwagę Jednaka: *wszystkie konflikty, zarówno dotyczące systemu wartości, jak i ekonomiczne, pojawiły się na rynku politycznym prawie jednocześnie, co faktycznie uniemożliwiło proces ich stopniowego inkorporowania w ramy kształtującego się protosystemu partyjnego. Fakt ten musiał bez wątpienia wpłynąć na zaostrzenie rywalizacji politycznej i osłabiał możliwość systemu politycznego do wchłonięcia tak różnorodnych w swym charakterze konfliktów społecznych i politycznych* (Jednaka 1993) David Ost stawia właśnie partiom zarzut nieumiejętności zagospodarowania konfliktu społecznego na płaszczyźnie ekonomicznej do ustrukturyzowania polskiej sceny partyjnej. Zdaniem Osta partie głównego nurtu oddały tym samym pole partiom populistycznym, które ogniskowały konflikty wokół tematów

zastępczych jak religia czy nacjonalizm461. Maria Wincławska natomiast przytacza opinię Zsolta Enyediego, który uważa, że podziały socjopolityczne na poziomie ekonomicznym nie wykształciły się, ponieważ społeczeństwo komunistyczne było jednolite462. Można mieć istotne zastrzeżenia do obu opinii – po pierwsze partie tworzone przez elity polityczne, bez zakorzenienia w społeczeństwie, nie mogły swoją działalnością doprowadzić w ciągu dwóch lat do stworzenia ustrukturyzowanych elektoratów, świadomych swych interesów ekonomicznych, wokół których ogniskowałby się podział sceny politycznej, z drugiej natomiast twierdzenie o jednolitości społeczeństwa w okresie PRL nie znajduje podstaw do uzasadnienia. Istotnym jest natomiast zagadnienie genezy powstających partii, w tym Unii Demokratycznej. Tworzone one były przez elity sejmu kontraktowego, więc nastąpiła ich *parlamentaryzacja*, czy wręcz, używając określenia Attili Agha, *nadparlemantaryzacja.* Polega ona na posiadaniu niemal przez wszystkich przywódców mandatu w parlamencie, swoistej konstrukcji władz partii, w których automatycznie zasiadają wszyscy parlamentarzyści, zależności finansowej i organizacyjnej partii od jej pozycji w parlamencie oraz dostosowania rytmu pracy do kalendarza wyborczego463. Mając na uwadze te genetyczne słabości należy rozpatrywać działalność poszczególnych ugrupowań, w tym UD, oraz zaznaczyć, że personalizacja konfliktów politycznych, często wynikających z różnic ambicjonalnych i towarzyskich nie jest procesem niezrozumiałym, a logiczną konsekwencją modelu rozwoju partii w Polsce. Dlatego tak ważne w analizie polaryzacji sceny partyjnej jest poszukiwanie personalnych animozji a nie tylko różnic programowych.

Takie postrzeganie sporu politycznego, które dominowało wśród elity politycznej, mogło właściwie teoretycznie zaowocować łatwiejszymi powyborczymi negocjacjami, w myśl zasady, że jeżeli zgoda panuje w kwestiach programowych, reszta wydaje się łatwa do ustalenia. Jak się jednak okazało, to nie programy i deklaracje ideowe okazały się być osią sporu w obozie postsolidarnościowym, co znalazło zresztą odbicie w koncepcji tej pracy, gdzie kwestie programowe zaakcentowano w mniejszym stopniu, a konflikty personalne, taktyka polityczna i wzajemne animozje okazały się być przeszkodą o wiele trudniejszą do sforsowania. Jak pisze Grabowska: *Kontrola nad procesem legislacyjnym i możliwość zmian (którym nie przeciwdziała ani dawność praw, ani consensus co do podstaw ustroju) stanowi dodatkowy „łup nadzwyczajny" i podsyca zajadłość rywalizacji (*Grabowska 1995)

Bibliografia:

1. AAN, UW, 183, Kalendarium Unii Demokratycznej.
2. Dudek A. (2016) Historia polityczna Polski 1989-2015, Kraków 2016.
3. Herbut R., *Partie polityczne i system partyjny, w: Polityka w Polsce w latach 90. Wybrane problemy,* pod red. A. Antoszewskiego i R. Herbuta, Wrocław 1998.
4. Najder Z (1993), Jaka Polska. Co i komu doradzałem.
5. Przyśpieszenie przyjdzie później. Z dr. Jarosławem Kaczyńskim, ministrem stanu – szefem Kancelarii Prezydenta RP i liderem Porozumienia Centrum rozmawia Marek Henzler, „Polityka", nr 3, 1991, s. 4.
6. Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989-1995,* Warszawa 1997.

39. KLASYFIKOWANIE PRÓB PISMA RĘCZNEGO WEDŁUG ICH TYPU

Jagoda Dzida
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Laboratorium Kryminalistyki
ul. Św. Marcin 90, 61-809 Poznań
E-mail:jagoda.dzida@amu.edu.pl

1. Wstęp

Problematyka kryminalistycznych badań dokumentów jest niezwykle istotna z prawnego punktu widzenia. Dokumenty, jako przedmioty zawierające treść słowną, bardzo często mają znaczenie prawne. Na szczególną uwagę zasługują też dokumenty anonimowe, czy też allonimowe - w ich przypadku zazwyczaj nie dysponujemy materiałem porównawczym umożliwiającym zindywidualizowanie osoby, od której pochodzi badana próba pisma. W takich przypadkach niezbędne jest przeprowadzenie badań klasyfikacyjnych, co umożliwia określenie kręgu potencjalnych wykonawców pisma. W ten sposób możliwe jest ustalenie m.in. ręczności czy przybliżonego wieku wykonawcy, wciąż jednak brakuje metod pozwalających na określenie typu próby pisma ręcznego, dzięki czemu już na etapie badań klasyfikacyjnych możliwa byłaby zarówno ocena ewentualnego stopnia i rodzaju nienaturalności próby (okoliczności jej kreślenia), jak również przyczyn owej nienaturalności. Metoda taka umożliwiłaby również dobór adekwatnego materiału porównawczego (poprzez wskazanie sposobu, w jaki należy pobierać próbę dla celów porównawczych) a także pozwoliłaby ocenić wyniki badań indywidualizacyjnych (znając typ próby stanowiącej materiał dowodowy można właściwie interpretować różnice zachodzące między ową próbą a materiałem porównawczym).

Dotychczasowe badania w zakresie klasyfikowania prób pisma ręcznego skupiały się głównie na kilku podstawowych cechach wykonawcy tekstu, takich jak ręczność [Czeczot, 1971; Franks, Davis, Totty, Hardcastle, Grove, 1985; Maternik, 1999; Conrad, 2007; Saran, Kumar, Gupta, Ahmad, 2013; Allen, 2016], płeć [Widła, 1986; Wróbel, 1986; Widła, 2015; Johnson, Vastrick, Boulanger, Schuetzner, 2017; Topaloglu, Ekmekci, 2017] i wiek [Widła, 1986; Caligiuri, Kim, Landy, 2014; Srihari, Meng, Hanson, 2016], a także inne, m.in. choroby [Hilton, 1969; Wellingham-Jones, 1991; Walton, 1997; Huber, Headrick, 1999; Kömür i in., 2015; Allen, 2016] i wykonywana praca [Pięciorek, 1999].

W badaniach pisma ręcznego wykorzystywane są jego cechy:

- syntetyczne (występujące w całej próbie pisma, m.in. jego czytelność, stopień naturalności, etap rozwoju pisma),
- topograficzne (związane z położeniem elementów próbek względem siebie, m.in. marginesy, wcięcia akapitowe, układ wierszy, znaków i wyrazów),
- motoryczne (odzwierciedlające motorykę pisania, m.in. oderwania, zatrzymania, tremor),

- mierzalne (bezwzględne właściwości próbki pisma możliwe do zmierzenia, m.in. szerokość znaków, nachylenie pisma, proporcje wysokości poszczególnych elementów pisma),
- konstrukcyjne (odzwierciedlające budowę wyrazów, m.in. budowa znaków i wiązań, formy powtarzalne).

Czasem wykorzystywane są również w tym celu tzw. dodatkowe cechy podpisów, odnoszące się do ich rodzaju oraz odniesień do klasy i rodzaju pisma.

Jeśli chodzi o typy pisma ręcznego, to dotychczas zaproponowano [Matuszewski, 2011] podział prób pisma na 6 kategorii (typów).

Pierwszą z nich jest próba naturalna, czyli taka, która zawiera jedynie nawyki i zmiany naturalne (nawykami nazywamy cechy graficzne występujące z najwyższą częstością w porównaniu do zmiennych cech graficznych naturalnego pisma konkretnego wykonawcy; z kolei zmiany naturalne są to pewne niezamierzone zmiany grafizmu danego wykonawcy wynikające z samej natury pisania).

Drugą jest próba maskowana, czyli taka, do której wykonawca wprowadził świadomie zmiany, mające na celu usunięcie z niej nawyków pisarskich. Wprowadzenie tych zmian ma uniemożliwić identyfikację wykonawcy próby. Trzecim typem jest próba naśladowana, w której występują zmiany grafizmu, wynikające odtwarzania próby modelowej, czyli wzorca. Wyróżniamy tu próby naśladowane niewolniczo/ściśle (naśladowanie z jednoczesną obserwacją wzorca) oraz naśladowane swobodnie (z pamięci, bez jednoczesnej obserwacji wzorca. Z uwagi na rodzaj naśladowanego wzorca próby te możemy podzielić na naśladowane sensu stricto (naśladowanie cudzego grafizmu) i „auto-naśladowane" (naśladowanie własnego grafizmu).

Kolejnym typem jest próba kopiowana, w której wykonawca zawiera tzw. zmiany kopiujące i następstwa owych zmian. Zmianami kopiującymi nazywamy zmiany wprowadzone do próby w wyniku czynności kopiowania próby modelowej (wzorca). Elementem charakterystycznym dla tego typu prób jest kreślenie według pewnej fizycznej linii wiodącej. Zależnie od użytej techniki, wyróżniamy kopiowanie na prześwit i przez przeciskanie, a z uwagi na rodzaj kopiowanego wzorca możliwe jest „auto-kopiowanie" (kopiowanie własnego grafizmu) oraz kopiowanie sensu stricto (kopiowanie cudzego grafizmu).

Przedostatnim typem jest próba niezamierzenie nienaturalna, do której wykonawca w sposób niezamierzony wprowadza pewne zmiany nienaturalne. Zmiany te stanowią konsekwencję nienaturalnych warunków pisania, tj. warunków istotnie odbiegających od tych, w których wykonawca uczył się pisać.

Ostatnim typem prób jest próba mieszana, powstała z połączenia omówionych wcześniej typów (np. kopiowanie w sposób ścisły w nienaturalnych warunkach pisania).

Najprawdopodobniej przynajmniej niektóre z owych typów prób pisma ręcznego będą charakteryzować się specyficznymi cechami graficznymi. Znalezienie katalogu takich cech wraz z częstością ich występowania w owych typach prób pozwolić może na trafne klasyfikowanie próby pisma według jej typu.

2. Materiały i Metody

Probanci

Badania wstępne przeprowadzono na grupie 30 probantów w wieku 19-24 lata, studentów Wydziału Prawa i Administracji UAM w Poznaniu, których zadaniem było wypełnienie dwóch formularzy.

Próbki

Formularz wymagał składania podpisów o jednakowym brzmieniu jako próba:

- naturalna - bez żadnych czynników zewnętrznych wpływających na sposób kreślenia;
- maskowana - poprzez zmianę własnego grafizmu pisma i nawyków pisarskich w taki sposób, aby uniemożliwić identyfikację osoby, która nakreśliła próbę;
- niezamierzenie nienaturalna - kreślona w pozycji stojącej;
- naśladowana ściśle - polegająca na powolnym pisaniu poszczególnych liter przy stałej obserwacji wzorca (IES, 2007);
- naśladowana swobodnie - po wcześniejszym opanowaniu cudzego grafizmu (IES, 2007)
- kopiowana przez przeciskanie - powstała poprzez odciśnięcie na formularzu wzorca, a następnie odrysowanie owego odcisku;
- kopiowana na prześwit - odrysowanie wzorca widzianego w prześwicie.

Do właściwego badania zakwalifikowano jedynie 16 formularzy, z uwagi na błędy w wypełnieniu (braki).

Badane cechy

Do badanych cech pisma należały cechy motoryczne oraz cechy mierzalne. W ramach cech motorycznych brano pod uwagę:

- oderwania, tj. oderwania narzędzia pisarskiego od powierzchni papieru, niewynikające z tzw. konstrukcyjnych punktów zatrzymania (IES, 2007);
- zatrzymania, tj. zatrzymania narzędzia pisarskiego bez śladów jego oderwania od papieru, niewynikające z tzw. konstrukcyjnych punktów zatrzymania;
- załamania, tj. nagłe zmiany kierunku kreślenia (niewynikające z konstrukcji danego znaku) w elementach pionowych;
- załamania w elementach poziomych;
- tremor, tj. drżenie linii pisma (IES, 2007);
- retusze, tj. poprawianie linii graficznej niewynikające z pomyłki pisarskiej (IES, 2007);
- adiustacje końcowe, tj. przygotowanie do ruchu ręki w powietrzu przy odrywaniu jej od podłoża (IES, 2007);
- linie włosowate, tj. bardzo cienkie linie wskazujące kierunek ruchu ręki wykonywany jeszcze nad podłożem (IES, 2007).

Do badanych cech mierzalnych należały:

- wysokość, szerokość i nachylenie powtarzających się liter;
- wysokość strefy śródlinijnej, czyli inaczej strefy środkowej (IES, 2007);

- wysokość strefy nadlinijnej (IES, 2007);
- szerokość owali;
- zmienność nachylenia liter, badana na elementach dwu- i trójstrefowych (IES, 2007).

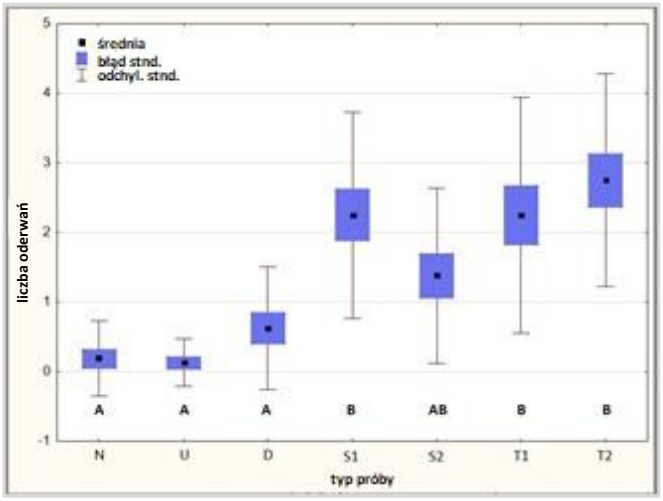
Metody analizy

Pierwszym etapem było określenie bezwzględnej liczby poszczególnych cech motorycznych w próbkach pisma, a następnie oceniono istotność różnic w zakresie liczby tych cech pomiędzy typami pisma. W tym celu wykorzystano test ANOVA Friedmana (metoda nieparametryczna do oceny różnic między grupami zależnymi), a istotność różnic pomiędzy poszczególnymi typami oceniono przy pomocy testów post-hoc. Dzięki temu uzyskano zespół cech motorycznych, których różnice w występowaniu w poszczególnych typach prób są istotne statystycznie. Kolejnym etapem było zastosowanie analizy dyskryminacyjnej (LDA) celem sprawdzenia, czy na podstawie istotnych statystycznie cech motorycznych możliwe jest sklasyfikowanie próby pisma według typu. LDA zaliczana jest do statystycznych metod klasyfikacji i składa się z dwóch etapów: w pierwszym z nich następuje wyodrębnienie z próby pewnych klas na podstawie cech dyskryminujących; w drugim następuje testowanie owej dyskryminacji (na ile cechy dyskryminujące nadają się do rozróżniania obiektów). Dla cech mierzalnych procedura była analogiczna, z tym że pomiarów cech mierzalnych dokonano przy użyciu programu Graphlog. Po zbadaniu przydatności dla klasyfikowania próby pisma według jej typu za pomocą cech motorycznych oraz cech mierzalnych, za pomocą analizy dyskryminacyjnej zbadano łączną przydatność cech motorycznych i mierzalnych). Zarówno w jednym jak i drugim przypadku założenia dla LDA (rozkład normalny, jednorodność wariancji/kowariancji, korelacje między średnimi i wariancjami itd.) zostały spełnione, nie stwierdzono bowiem poważnych odchyleń, wpływających na istotność wyników.

Aby poprawić trafność klasyfikacji, w pobranych próbkach przebadano również cechy mierzalne (powtarzające się litery -ich wysokość, szerokość, nachylenie, wysokość strefy śródlinijnej, wysokość strefy nadlinijnej, szerokość owali oraz zmienność nachylenia znaków). Dla każdej z pobranych prób pisma zbadano zmienność owych cech w próbce i obliczono odchylenie standardowe. Za pomocą funkcji klasyfikacyjnych analizy dyskryminacyjnej, w programie Statistica 13.1, uzyskano zestaw statystycznie istotnych dla klasyfikacji różnych typów prób pisma cech mierzalnych - szerokość powtarzających się znaków oraz zmienność nachylenia powtarzających się liter.

3. Wyniki

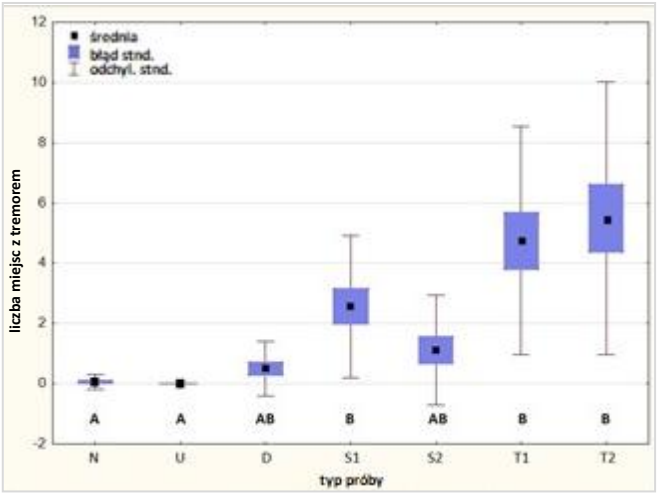
Jeśli chodzi o cechy motoryczne, wyniki statystycznie istotne (łącznie w ANOVIE Friedmana i testach post-hoc) otrzymano dla trzech cech motorycznych: oderwań ($p= 0,003$), zatrzymań ($p= 0,105$) i tremoru ($p< 0,001$). Jeśli chodzi o oderwania, to stwierdzono istotne statystycznie różnice pomiędzy próbami naturalnymi, niezamierzenie nienaturalnymi i maskowanymi (lit. A, Wykres 1) a próbami naśladowanymi ściśle i kopiowanymi obydwu typów (lit. B, Wykres 1). Podobne różnice (mniejsze więc mniej istotne) stwierdzono w zakresie liczby zatrzymań.



Legenda – typy prób:
N – naturalna;
U – niezamierzenie nienaturalna;
D - maskowana;
S1 – naśladowana ściśle;
S2 – naśladowana swobodnie;
T1 – kopiowana na prześwit;
T2 – kopiowana przez przeciskanie

Wykres 1. Liczba oderwań w różnych typach prób
Źródło: Opracowanie własne.

Jeśli chodzi o tremor, stwierdzono istotne statystycznie różnice między próbami: naturalną i niezamierzenie nienaturalną (lit. A, Wykres 2) a naśladowaną ściśle oraz kopiowanymi obydwu typów (lit. B, Wykres 2).

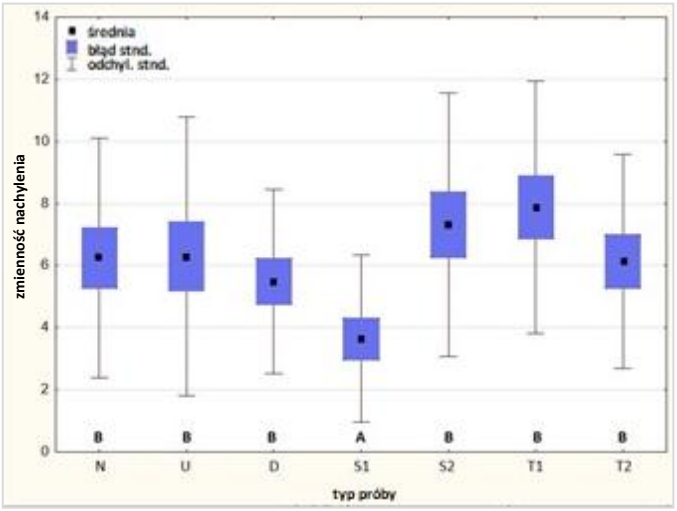


Legenda – typy prób:
N – naturalna;
U – niezamierzenie nienaturalna;
D - maskowana;
S1 – naśladowana ściśle;
S2 – naśladowana swobodnie;
T1 – kopiowana na prześwit;
T2 – kopiowana przez przeciskanie

Wykres 2. Tremor w różnych typach prób
Źródło: Opracowanie własne.

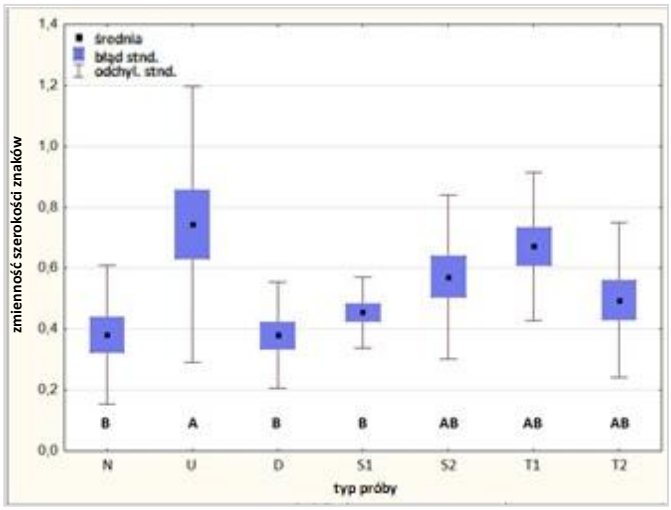
Skuteczność klasyfikowania opartego wyłącznie na owych cechach motorycznych wyniosła ok. 37%. Z uwagi na istotne podobieństwo cech motorycznych niektórych typów prób pisma (naturalnej do niezamierzenie nienaturalnej, kopiowanej na prześwit do kopiowanej przez przeciskanie oraz naśladowanej ściśle do naśladowanej swobodnie) sporządzono również skróconą wersję macierzy klasyfikacji, jednak nawet w tym przypadku cechy motoryczne pozwoliły trafnie sklasyfikować jedynie 56% wszystkich przypadków, najlepiej radząc sobie z próbą naturalną (87,5%) oraz próbą kopiowaną (68,75%), a najsłabiej – z maskowaną (jedynie 12,5% trafnych klasyfikacji).

Jeśli chodzi o zmienność nachylenia tych samych znaków, wykazano, że występują istotne różnice między próbą naśladowaną ściśle (lit. A, Wykres 3) a próbami kopiowanymi obydwu typów, naturalną, maskowaną i naśladowaną swobodnie (lit. B, Wykres 3). Drugą z wykorzystywanych cech była szerokość powtarzających się znaków (jej zmienność). Na tej podstawie stwierdzono, że występują istotne statystycznie różnice między próbą niezamierzenie nienaturalną (lit. A, Wykres 4) a naturalną, naśladowaną ściśle i maskowaną (lit. B, Wykres 4).



Legenda – typy prób:
N – naturalna;
U – niezamierzenie nienaturalna;
D - maskowana;
S1 – naśladowana ściśle;
S2 – naśladowana swobodnie;
T1 – kopiowana na prześwit;
T2 – kopiowana przez przeciskanie

Wykres 3. Zmienność nachylenia znaków w różnych typach prób
Źródło: Opracowanie własne.



Legenda – typy prób:
N – naturalna;
U – niezamierzenie nienaturalna;
D - maskowana;
S1 – naśladowana ściśle;
S2 – naśladowana swobodnie;
T1 – kopiowana na prześwit;
T2 – kopiowana przez przeciskanie

Wykres 4. Zmienność szerokości znaków w różnych typach prób
Źródło: Opracowanie własne.

Na podstawie owych cech mierzalnych, za pomocą analizy dyskryminacyjnej, przeprowadzono następnie próbę sklasyfikowania poszczególnych prób pisma według ich typu. Podobnie jak miało to miejsce w przypadku cech motorycznych, również i tutaj początkowo brano pod uwagę aż 7 typów prób pisma. Uzyskano nieco wyższą trafność klasyfikowania niż w przypadku cech motorycznych (ok. 42%), jednak z uwagi na istotne podobieństwo pewnych typów prób pisma, które zostało stwierdzono podczas analizowania

prób pisma, postanowiono uprościć klasyfikację, biorąc pod uwagę jedynie 4 typy prób pisma: próbę naturalną, maskowaną, naśladowaną oraz kopiowaną. W wyniku owego zabiegu uzyskano wyższą trafność klasyfikacji wynoszącą ok. 55%; najmniej błędów popełniono przy klasyfikowaniu prób naturalnych i maskowanych (ok. 56% poprawnych klasyfikacji), a najwięcej – klasyfikując próby naśladowane ściśle (jedynie 25% poprawnych klasyfikacji).

Kolejnym krokiem było dokonanie próby klasyfikacji pobranych prób pisma z wykorzystaniem obydwu typów cech łącznie. Bazując na wskazanych wcześniej cechach motorycznych i mierzalnych, za pomocą analizy dyskryminacyjnej dokonano klasyfikacji pobranych prób pisma osiągając ok. 52% trafność wskazań (Tabela I).

Tabela I Trafność klasyfikacji z wykorzystaniem cech motorycznych i mierzalnych

Typ próby	%	D	N	U	S1	S2	T2	T1
D	37,5	6	3	2	2	3	0	0
N	50	5	8	3	0	0	0	0
U	50	1	7	8	0	0	0	0
S1	68,75	2	1	0	11	0	2	0
S2	37,5	3	1	3	2	6	0	1
T2	62,5	1	1	0	2	1	10	1
T1	56,25	0	0	1	3	0	3	9
Łącznie	51,79	18	21	17	20	10	15	11

Legenda – typy prób:
N – naturalna;
U – niezamierzenie nienaturalna;
D - maskowana;
S1 – naśladowana ściśle;
S2 – naśladowana swobodnie;
T1 – kopiowana na prześwit;
T2 – kopiowana przez przeciskanie

Źródło: opracowanie własne.

Następnie, z uwagi na wcześniej stwierdzone podobieństwa między pewnymi typami prób, wzięto pod uwagę jedynie 4 typy prób: naturalną, maskowaną, naśladowaną i kopiowaną. W ten sposób uzyskano wyższą, bo aż ok. 66% trafność klasyfikowania prób pisma (Tabela II).

Tabela II Trafność klasyfikacji uproszczonych typów prób z wykorzystaniem cech motorycznych i mierzalnych

Typ próby	%	D	N	T	S
D	50	8	5	0	3
N	75	3	12	0	1
T	81,25	1	1	13	1
S	56,25	2	3	2	9
Łącznie	65,63	14	21	15	14

Legenda – typy prób:
N – naturalna;
U – niezamierzenie nienaturalna;
D - maskowana;
S1 – naśladowana ściśle;
S2 – naśladowana swobodnie;

Źródło: opracowanie własne.

4. Podsumowanie

Zarówno cechy motoryczne, jak i mierzalne, posłużyć mogą do klasyfikowania niektórych typów prób pisma ręcznego. Należy jednak wskazać, że trafność takiej klasyfikacji

jest niezbyt duża, oscylując w granicach 50%. Dopiero zastosowanie łącznie cech motorycznych i mierzalnych daje nieco bardziej zadowalające rezultaty (ok. 66 % trafnych wskazań).

Z uwagi na powyższe, należy wskazać, że:

I. cechy motoryczne takie jak oderwania, zatrzymania i tremor mogą być przydatne do klasyfikowania niektórych typów prób pisma;
II. wykorzystanie samych cech motorycznych pozwalało na poprawną klasyfikację około połowy prób pisma, podobnie jak wykorzystanie samych cech mierzalnych (ok. 52%);
III. łączne wykorzystanie cech motorycznych i mierzalnych pozwalało na poprawną klasyfikację 66% prób pisma.

Podsumowując, pewne cechy motoryczne i mierzalne są użyteczne do klasyfikowania niektórych typów prób pisma ręcznego – badania wstępne wykazały, że na ich podstawie możliwa jest trafna klasyfikacja ok. 66% przypadków prób pisma. W przyszłości należałoby przeprowadzić podobne badania na większej grupie probantów. Należy również rozważyć wykorzystanie innych typów cech, np. cech konstrukcyjnych , co może podwyższyć trafność klasyfikowania prób pisma według ich typu.

5. Podziękowania

Autorka serdecznie dziękuje prof. UAM dr. hab. Szymonowi Matuszewskiemu za okazane wsparcie podczas pracy nad artykułem, a przede wszystkim za cenne uwagi i komentarze.

Bibliografia:

1. Allen, M. (2016). *Foundations of Forensic Document Analysis. Theory and Practice.* Wiley Blackwell.
2. Caligiuri, M. P., Kim, C., & Landy, K. M. (2014). Kinematics of Signature Writing in Healthy Aging. *Journal of Forensic Sciences, 59*(4), pp. 1020-1024.
3. Conrad, M. (2007). Left-hand-writing vs. right-hand-writing. *ENFHEX Conference Modern Developments in Handwriting Examination.* Vilnius.
4. Czeczot, Z. (1971). *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego.* Warszawa: Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KG MO.
5. Franks, J. E., Davis, T., Totty, R., Hardcastle, R., & Grove, D. (1985). Variability of Stroke Direction between Left- and Right-handed Writers. *Journal of the Forensic Science Society, 25*(5), pp. 353-370.
6. Hilton, O. (1969). Consideration of the Writer's Health in Identifying Signatures and Detecting Forgery. *Journal of Forensic Sciences, 14*(2), pp. 157-166.
7. Huber, R. A., & Headrick, A. M. (1999). *Handwriting Identification: Facts and Fundamentals.* New York: CRC Press LLC.
8. Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna w Krakowie. (2007, 05. 18.). Słownik Terminów Pismoznawczych. Retrieved 03. 04., 2019, from http://prawouam-stp.home.amu.edu.pl/
9. Johnson, M. E., Vastrick, T. W., Boulanger, M., & Schuetzner, E. (2017). Measuring the Frequency Occurence of Handwriting and Handprinting Characteristics. *Journal of Forensic Sciences, 62*(1), pp. 142-163.

10. Komur, I., Gurler, A., Baspinar, B., Sahin, E., Kantarci, M., Emul, M., . . . Uner, H. (2015). Differences in Handwriting of Schizophrenia Patients and Examination of the Change after Treatment. *Journal of Forensic Sciences, 60*(6), pp. 1613-1619.
11. Maternik, M. (1999). Możliwości identyfikacji pisma osób oburęcznych. Analiza przypadku. In W. Lisowska, *Kształtowanie się osobniczych cech pisma.* Warszawa: Wydawnictwo CLK KGP.
12. Matuszewski, S. (2011). Types of handwriting samples. *Problems of Forensic Sciences*, pp. 181-192.
13. National Forensic Science Technology Center and NFSTC Science Serving Justice. (2015, 02.). *A Simplified Guide To Forensic Document Examination.* Retrieved 03. 04., 2019
14. Pięciorek, E. (1999). Deformacja pisma ręcznego a zwłaszcza wpływ ciężkiej pracy fizycznej na jego obraz. In W. Lisowska, *Deformacja pisma ręcznego.* Warszawa: CLK KGP.
15. Saran, V., Kumar, S., Gupta, A., & Ahmad, S. (2013). Differentiation of Handedness of Writer Based on their Strokes and Characteristic Features. *Journal of Forensic Research, 4*(204). doi:10.4172/2157-7145.1000204
16. Srihari, S. N., Meng, L., & Hanson, L. (2016). Development of Individuality in Children's Handwriting. *Journal of Forensic Sciences, 61*(5), pp. 1292-1300.
17. Topaloglu, M., & Ekmekci, S. (2017). Gender detection and identifying one's handwriting with handwriting analysis. *Expert Systems With Applications, 79*, pp. 236-243.
18. Walton, J. (1997). Handwriting changes due to aging and Parkinson's syndrome. *Forensic Science International, 88*(3), pp. 197-214.
19. Wellingham-Jones, P. (1991). Characteristics of Handwriting of Subjects with Multiple Sclerosis. *Perceptual and Motor Skills*, pp. 867-879.
20. Widła, T. (1986). *Cechy płci w piśmie ręcznym.* Katowice: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.
21. Widła, T. (2015). Określanie płci na podstawie pisma. *Człowiek i Dokumenty*(39), pp. 59-64.
22. Wróbel, G. (1999). Próby wyznaczenia cech płci w piśmie ręcznym. In W. Lisowska, *Kształtowanie się osobniczych cech pisma.* Warszawa: Wydawnictwo CLK KGP.

40. PRZEKŁAD TERMINOLOGII PRAWNICZEJ NA PRZYKŁADZIE PRAWA CYWILNEGO I HANDLOWEGO

mgr Agnieszka Pietrzak
Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Germańskiej
Zakład Językoznawstwa Niemieckiego
90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173
E-mail: agnieszka.pietrzak@uni.lodz.pl

1. Wstęp

Z uwagi na globalizację oraz na fakt, że kontakty między Polską a Niemcami stały się w ostatnich latach bardziej intensywne, wzrasta również liczba spraw sądowych prowadzonych na szczeblu międzynarodowym. Z tego względu istnieje duże zapotrzebowanie na tłumaczenia dokumentów i tekstów prawniczych wykorzystywanych np. w sprawach cywilnych (por. Daum 2003, Pieńkos 2003).

Również dokumentacja handlowa – będąca elementem prawa handlowego wywodzącego się bezpośrednio z prawa cywilnego stanowi częsty przedmiot tłumaczenia. Przykłady terminów specjalistycznych zaczerpniętych z tych dwóch gałęzi prawa poddane zostaną analizie. Celem niniejszego artykułu jest zatem ukazanie trudności terminologicznych, jakie napotyka tłumacz dokonując przekładu dokumentów z zakresu prawa cywilnego i handlowego w parze językowej polski-niemiecki.

2. Terminologia prawa cywilnego – trudności translacyjne

Ze względu na ożywione kontakty społeczne i ekonomiczno-gospodarcze pomiędzy Polakami i Niemcami rośnie liczba spraw cywilnych posiadających charakter międzynarodowy. Tłumacze, zobowiązani do przekładu np. dokumentów wykorzystywanych w takich sprawach, zmierzyć się muszą z trudnościami translacyjnymi związanymi m.in. z nieprzystawalnością systemów prawnych obu państw.

Egzemplifikacją wspomnianych trudności w przekładzie tekstów z zakresu prawa cywilnego będą w ramach niniejszej analizy dokumenty pojawiające się w postępowaniach związanych z roszczeniami alimentacyjnymi. Problemy te, podzielone zostaną na trzy grupy:

1. Nazwy dokumentów i pism.
2. Podmioty prawa i uczestnicy czynności prawnych.
3. Przedmioty prawa i instytucje prawne.

Wśród licznych dokumentów występujących w sprawach alimentacyjnych, występują takie, których przekład nie nastręcza trudności – sam słownik bilingwalny stanowi wystarczającą pomoc, np. *pouczenie → Belehrung, ugoda → Vergleich, akt urodzenia → Geburtsurkunde* czy *pozew → Klageschrift*.

Ostrożność zachować należy przy przekładzie terminu *wyrok zaoczny*, który w prawie cywilnym posiada odpowiednik *Versäumnisurteil*, zaś w prawie karnym *Urteil in*

Abwesenheit des Angeklagten. W przypadku spraw alimentacyjnych jedynie pierwszy wariant jest zatem właściwy (por. Siewert 2011).

Zauważyć należy, że nawet w przypadku przekładu nieskomplikowanych pojęć, słowniki specjalistyczne mogą wprowadzać tłumacza w błąd – ulegają one bowiem dezaktualizacji i nie nadążają za zmianami terminologii prawniczej. Przykładem takiego zjawiska może być niemiecki *akt małżeństwa*, który do 2009 r. nazywał się *Heiratsurkunde*, zaś po 2009 r. *Eheurkunde*.

Interesującym przypadkiem jest zwrot *dowód doręczenia*. W języku niemieckim istnieją aż cztery odpowiedniki tego wyrażenia, które mogą być stosowane wymiennie: *Zustellungsnachweis, Zustellnachweis, Zustellungszeugnis* oraz *Zustellungsbescheinigung*. Przykład ten jest o tyle ciekawy, ponieważ co do zasady zjawisko synonimii występuje w tekstach prawniczych niezwykle rzadko. Ostrożność jest jednak zalecana przy przekładzie frazy *zaświadczenie o kontynuacji nauki*. W języku niemieckim występują dwa ekwiwalenty dla tego zaświadczenia, które jednak nie są synonimami. *Schulbescheinigung* – wydawane uczniom szkół podstawowych i ponadpodstawowych oraz *Hochschulbescheinigung* – dla osób uczęszczających do szkół wyższych (por. Siewert 2011).

Dość spore wyzwanie translatorskie, szczególnie dla początkujących tłumaczy stanowić może przekład terminu *Konwencja nowojorska*, zwłaszcza gdy będą się oni opierać wyłącznie na dwujęzycznych słownikach prawniczych. W poniższej tabeli zebrane zostały odpowiedniki pojęcia *konwencja* zaczerpnięte ze słowników prawniczych Bogusława Banaszaka, Włodzimierza Brzezińskiego, Aliny i Agnieszki Kilian oraz Jerzego Pieńkosa. W ogromnej większości przypadków przy poszczególnych ekwiwalentach brakuje kwalifikatorów, co de facto uniemożliwia rozpoznanie, w jakim kontekście można użyć danego odpowiednika.

Tabela 1. Ekwiwalenty pojęcia *konwencja*

Banaszak[1]	Brzeziński[2]	Kilian, Kilian[3]	Pieńkos[4]
• *Konvention,* • *Übereinkommen*	• *Übereinkommen,* • *Abkommen,* • *Konvention*	• *Konvention*	• *Konvention,* • *internationaler Vertrag,* • *Abkommen,* • *Vereinbarung,* • *Übereinkunft*

Źródło: Siewert 2011.

Należy zauważyć, że słownik Brzezińskiego, to jedyne z badanych źródeł, w którym zaproponowany został ekwiwalent pełnej nazwy *Konwencji nowojorskiej* czyli *Konwencja Narodów Zjednoczonych o dochodzeniu roszczeń alimentacyjnych za granicą.* Odpowiednik brzmi: *VN-Übereinkommen über die Geltendmachung von Unterhaltsansprüchen im Ausland*.

[1] Banaszak, Bogusław, Słownik prawa i gospodarki polsko-niemiecki. Warszawa, 2003.
[2] Brzeziński, Włodzimierz, Wielki słownik ekonomiczno-prawniczy niemiecko-polski polsko-niemiecki. Gdynia, 2004.
[3] Kilian, Agnieszka; Kilian, Alina. Wörterbuch der Rechts- und Wirtschaftssprache. 2. Band. Polnisch-Deutsch, Warszawa, 2009.
[4] Pieńkos, Jerzy, Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki. Zakamycze, Kraków, 2003.

Termin ten jest uzualny jednak nie w Niemczech a w Austrii. W niemieckich umowach międzynarodowych przyjęło się używanie frazy *UN-Übereinkommen über (...)*, co stanowi zapożyczenie z języka angielskiego *UN (United Nations)*, zamiast niemieckiego *VN (Vereinte Nationen)* (por. Siewert 2011).

Do drugiej grupy należą podmioty prawa i uczestnicy czynności prawnych. Również w tej kategorii występują pojęcia, których przekład nie powinien stanowić większego problemu, np. *Gerichtsvollzieher → komornik, Gläubiger → wierzyciel* czy *gesetzlicher Vertreter → przedstawiciel ustawowy*. Odrobinę uwagi należy poświęcić terminowi *wnioskodawca*. W niemieckim systemie prawnym funkcjonuje odpowiednik *Antragsteller* a w austriackim *Anspruchswerber*. Co istotne, sprawy alimentacyjne toczą się w Niemczech i Austrii (w przeciwieństwie do Polski) w ramach postępowań nieprocesowych. Zatem niemieckiemu wnioskodawcy (*Antragsteller*) odpowiada polski *powód* (*Kläger*) (por. Siewert 2011). Jedynie posiadanie podstawowej wiedzy z zakresu prawa, uchroni tłumacza przed popełnieniem błędu w postaci tłumaczenia dosłownego.

Również w trzeciej analizowanej grupie, w której zebrane zostały przedmioty prawa i instytucje prawne, znajdują się terminy nieprzysparzające trudności translacyjnych, np. *alimentacja → Unterhalt, ustalenie alimentów → Feststellung des Unterhalts* czy *roszczenie alimentacyjne → Unterhaltsanspruch*. Szczególną uwagę zachować jednak należy przy przekładzie terminów, gdzie struktura semantyczna terminu wyjściowego nie pokrywa się ze strukturą semantyczną terminu docelowego, mimo że są to ekwiwalenty prawidłowe. Przykładami tego zjawiska są pojęcia:

- *elterliche Sorge – władza rodzicielska* (dosłownie: *opieka*),
- *Leistungsfähigkeit – zdolność do spełniania świadczenia* (dosłownie: *wydajność, sprawność*),
- *Anfechtung der Vaterschaft – zaprzeczenie ojcostwa* (dosłownie: *zaskarżenie*) (por. Siewert 2011).

Jak w większości tekstów prawniczych również w przypadku tekstów z zakresu prawa cywilnego występuje zjawisko wieloznaczeniowości terminologii prawnej[5], tzn. ten sam termin może mieć różne znaczenie w zależności czy występuje w Niemczech czy w niemieckojęzycznej Austrii lub Szwajcarii. Niezwrócenie uwagi na współistnienie austriackiego czy szwajcarskiego wariantu języka niemieckiego i odmienną w tych krajach terminologię prowadzić może przede wszystkim niedoświadczonego tłumacza do popełnienia błędu. W trzeciej grupie analizowanych terminów znajdują się pojęcia będące egzemplifikacją opisanego wyżej fenomenu. *zasiłek rodzinny → (N) Kindergeld, (A) Familienbeihilfe; ustanowienie adwokata → (N) Beiordnung eines Rechtsanwalts, (A) Beigebung eines Rechtsanwalts; egzekucja → (N) Zwangsvollstreckung, (A) Exekution* (por. Siewert 2011).

[5] Zjawiskiem wieloznaczeniowości niemieckiej terminologii prawnej zajmował się Lohse formułując neologizm *Mehrdeutschigkeiten* (*Mehrdeutigkeit + Deutsch*, czyli *wieloznaczeniowość + język niemiecki)*, patrz:
Lohse, Christian, Sprachenvielfalt und einheitliche Rechtsanwendung in der EG. Dargestellt am Beispiel des Umsatz-/Mehrwert-Steuer. W: Umsatzsteuer-Rundschau 51. Köln 2002.
Zob. też: Pietrzak, Agnieszka, Zu Mehrdeutigkeiten und Sprachvarietäten in der deutschen Rechtssprache. W: Komunikacja Specjalistyczna, 2018.

Ponadto Siewert (2011) podkreśla, że największe problemy pojawiają się w sytuacjach, w których system prawny języka docelowego w ogóle nie posiada instytucji prawnej w języku źródłowym. Tłumacz staje wówczas przed zadaniem samodzielnego wypełnienia luki leksykalnej. Na przykład, problematyczny termin *Selbstbehalt* oznacza minimalną kwotę pieniędzy, którą dłużnik musi pozostawić sobie na swoje utrzymanie. Skuteczną strategią tłumaczeniową może być tutaj ekwiwalent opisowy, na przykład: *minimalna kwota na własne utrzymanie*. Drugim trudniejszym przypadkiem jest zwrot *eidesstattliche Versicherung*, który oznacza zapewnienie, że oświadczenie zostało złożone zgodnie z prawdą. Zapewnienie to jednak ma słabszą formę niż przysięga. Wynika z tego, że dosłowne tłumaczenie tej frazy jako *zapewnienie w miejsce przysięgi* jest dobrym rozwiązaniem.

3. Terminologia prawa handlowego – trudności translacyjne

Prawo handlowe wywodzące się z prawa cywilnego stanowi bardzo rozległą gałąź prawa, w ramach której funkcjonuje wiele dokumentów. Z tego względu na potrzeby niniejszej analizy przebadana zostanie terminologia specjalistyczna występująca we wybranych fragmentach dwóch dokumentów księgowych wchodzących w skład sprawozdania rocznego – bilansu (*Bilanz*) oraz rachunku zysków i strat (*Gewinn und Verlustrechnung*).

Kubacki (2003) definiuje obydwa dokumenty w następujący sposób:

- bilans – zestawienie środków gospodarczych wg stanu na określony dzień,
- rachunek zysków i strat – zestawienie elementów składających się na wynik finansowy danej jednostki za bieżący i poprzedni rok obrotowy.

Przekład tych dwóch dokumentów związany jest z licznymi trudnościami translatorycznymi. Wynikają one z różnych przyczyn, m.in. z faktu, że niektóre słowniki prawnicze nie odnotowują poszczególnych terminów, a nawet gdy to robią, to podawanych jest kilka odpowiedników, przy czym często brakuje kwalifikatorów naprowadzających tłumacza na kontekst, w którym dane słowo może być użyte (np. gałąź prawa), co w efekcie zmusza tłumacza do podjęcia samodzielnej decyzji, który ekwiwalent wybrać (por. Kubacki 2003).

W dalszej części analizie poddane zostaną terminy pochodzące z bilansu oraz rachunku zysków i strat wraz z propozycjami ich ekwiwalentów zaczerpniętymi ze słowników Aliny i Agnieszki Kilian[6], Iwony Kienzler[7] oraz Michała Marciszewskiego i Piotra Michalewskiego[8].

[6] Kilian, Agnieszka; Kilian, Alina. Wörterbuch der Rechts- und Wirtschaftssprache. 2. Band. Polnisch-Deutsch, Warszawa, 2009.
[7] Kienzler, Iwona, Słownik prawniczo-handlowy polsko-niemiecki. Gdynia, 2000.
[8] Marciszewski, Michał; Michalewski, Piotr, Niemiecko-polski polsko-niemiecki słownik podatków i księgowości. Warszawa, 2000.

Przykład 1:

Polski termin *wartości niematerialne i prawne* odnosi się do praw majątkowych, które przedsiębiorstwo może uzyskać, np. licencje lub patenty. Słowniki prawnicze podają następujące propozycje odpowiedników.

Wartości niematerialne i prawne:

a) Kilian, Kilian; Marciszewski, Milewski: *immaterielle Vermögensgegenstände*,
b) Marciszewski, Milewski: *immaterieles und rechtliches Anlagevermögen*,
c) Marciszewski, Milewski: *immaterielle Anlagewerte*,
d) Marciszewski, Milewski: *immaterielle und rechtliche Werte*,
e) Kienzler: *immaterieller Wert / Rechtswert*.

Punkty d) i e) są formalnymi odpowiednikami polskiego terminu, przy czym w punkcie e) występuje liczba pojedyncza. Niemiecki uzus językowy w zakresie terminologii prawnej nie pozwala jednak na zastosowanie tych propozycji. Ekwiwalent w punkcie b) oznacza *niematerialne i prawne środki trwałe*, a propozycja c) oznacza jedynie *niematerialne wartości inwestycji finansowych*. Semantycznie, różnią się one od terminu pojęcia wyjściowego, więc nie są właściwymi odpowiednikami. Punkt a) może być tłumaczony dosłownie jako *niematerialne przedmioty majątkowe*. Istotnym jest, że odpowiednik ten pojawia się w niemieckiej ustawie i że znaczenia tych dwóch terminów pokrywają się. W związku z tym propozycja a) jest najlepsza (por. Kubacki 2003).

Przykład 2:

Propozycje odpowiedników dla frazy *koszty organizacji poniesione przy założeniu lub późniejszym rozszerzeniu spółki akcyjnej*:

a) Kubacki (2003): *bei der Gründung oder späterer Erweiterung der Aktiengesellschaft angefallenen* [sic!] *Organisationskosten,*
b) Marciszewski, Milewski: *Aufwendungen für die Gründung oder spätere Erweiterung einer Aktiengesellschaft,*
c) Kienzler: *Organisationskosten.*

Trudność w tłumaczeniu tego wyrażenia polega na tym, że w ogóle nie pojawia się ono w niemieckim bilansie. Propozycja c) może odnosić się do wszystkich możliwych kosztów, a nie tylko do kosztów założenia lub rozszerzenia działalności spółki, więc nie jest to jednoznaczny ekwiwalent. Punkt a) jest kalką językową, która jest poprawna semantycznie, ale nieco nieporadna składniowo. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być propozycja b). Nie jest to tłumaczenie dosłowne, ale bardziej poprawne składniowo, zwłaszcza że termin *Aufwendungen* w niemieckich tekstach równoległych odnosi się do różnego rodzaju kosztów.

Przykład 3:

W tym przykładzie przeanalizowanych zostanie pięć elementów wchodzących w skład punktu zapasy (*Vorräte*) w bilansie, co wykaże jak dużą trudność dla tłumacza stanowi brak kontekstu.

1. *Materiały*:
    a) Kienzler: *Materialien,*
    b) Kilian, Kilian: *Stoffe,*

c) Marciszewski, Milewski: *Roh-, Hilfs- und Betriebsstoffe*,
d) Marciszewski, Milewski: *Betriebsstoffe*

Termin *materiały* ma kilka odpowiedników w języku niemieckim. Jego znaczenie zależy od kontekstu, który jest trudny do dostrzeżenia w bilansie. *Materialien* i *Stoffe* są synonimami, które często pojawiają się w słownikach, ale nie są używane w niemieckich tekstach księgowych. W tym kontekście materiały oznaczają surowce, ale także materiały pomocnicze (np. smary) i materiały eksploatacyjne (np. paliwo). Propozycja c) jest właściwym odpowiednikiem, ponieważ jest on obecny w dokumentach niemieckich, a jego zakres znaczeniowy odpowiada polskiemu terminowi wyjściowemu. Propozycja w punkcie d) ma zbyt wąskie znaczenie, które może wprowadzać w błąd odbiorcę tłumaczenia (por. Kubacki 2003).

2. *Półprodukty i produkty w toku*:
   a) Marciszewski, Milewski: *Halberzeugnisse und unfertige Erzeugnisse*,
   b) Marciszewski, Milewski: *unfertige Erzeugnisse*.

Obydwie propozycje zaczerpnięte zostały z tego samego słownika, mimo to różnią się od siebie.

Zdaniem Kubackiego (2003) odpowiednik b) jest niekompletny, natomiast propozycja w punkcie a) jest prawidłowa, gdyż stanowi uzualny termin obecny w niemieckiej terminologii prawniczej.

3. *Produkty gotowe*:
   a) Marciszewski, Milewski: *fertige Erzeugnisse*,
   b) Marciszewski, Milewski: *Fertigerzeugnisse*,
   c) Kienzler: *Fertigerzeugnis*, *Fertigfabrikat*.

Zaleca się tu wybór ekwiwalentu z punktu a), ponieważ on zgodny semantycznie z pojęciem w wyżej analizowanym punkcie 2 (*unfertige Erzeugnisse → fertige Erzeugnisse*). Dzięki temu treść tłumaczenia będzie leksykalnie spójna (por. Kubacki 2003).

4. *Towary*:
   a) Marciszewski, Milewski; Kienzler; Kilian, Kilian: *Waren*,
   b) Kubacki (2003): *Handelswaren*,
   c) Marciszewski, Milewski: *Güter*

Na pierwszy rzut oka, wszystkie trzy propozycje wydają się być słuszne. Dopiero po przeanalizowaniu kontekstu (tj. przeanalizowaniu podstawowych pojęć polskiej rachunkowości) okazuje się, że są to tak naprawdę *towary handlowe*, czyli wyprodukowane lub zakupione w celu sprzedaży (por. Kubacki 2003).

5. *Zaliczki na poczet dostaw*:
   a) Kubacki (2003: 134): *geleistete Anzahlungen auf Lieferungen*,
   b) Marciszewski, Milewski: *Aufzahlungen auf Bestellungen*,
   c) Kienzler; Kilian, Kilian: *Vorschüsse*.

Wariant c) powinien zostać odrzucony, ponieważ jest zbyt nieprecyzyjny. Może on obejmować wszystkie możliwe zaliczki i nie wzięto pod uwagę faktu, że są one dokonywane z powodu dostaw. Propozycja b) odpowiada polskiemu zwrotowi, ale nie występuje w niemieckich tekstach specjalistycznych. Dlatego należałoby tu wybrać wariant a), ponieważ pojawia się on w tekstach równoległych i jest zrozumiały dla niemieckiego odbiorcy (por. Kubacki 2003).

Przykład 4:

Nie wszystkie terminy księgowe stanowią dla tłumacza wyzwanie. Terminy wymienione poniżej mogą być tłumaczone dosłownie, ponieważ ich znaczenie jest całkowicie identyczne z polskimi terminami wyjściowymi. Można je również znaleźć w większości dwujęzycznych specjalistycznych słowników, np. *aktywa → Aktiva, pasywa → Passiva, należności i zobowiązania → Forderungen und Verbindlichkeiten, majątek trwały → Anlagevermögen,* czy *majątek obrotowy → Umlaufvermögen* (por. Kubacki 2003).

Z powyższej analizy jasno wynika, że warto stosować ekwiwalencję funkcjonalną, ponieważ tłumaczenie wydaje się wtedy bardziej naturalne i zrozumiałe. Wybór odpowiedników funkcjonalnych powinien wynikać z analizy tekstów równoległych (równoważne dokumenty handlowe, teksty ekonomiczne, ustawy), tłumacz nie powinien opierać się jedynie na jedno- czy dwujęzycznych słownikach prawniczych/ekonomicznych i encyklopediach. Takie podejście gwarantuje adekwatne oddanie znaczenia tekstu źródłowego, które jest celem każdego tłumaczenia (por. Kubacki 2003).

4. Wnioski

Jak wynika z przedstawionej analizy, przekład tekstów z zakresu prawa cywilnego i handlowego w parze językowej polski-niemiecki stanowi na wielu obszarach wyzwanie dla tłumacza. Posiadanie podstawowej wiedzy z zakresu polskiego i niemieckiego systemu prawnego oraz świadomość o nieprzystawalności porządków prawnych różnych państw może uchronić tłumacza przed popełnieniem błędu. Ponadto tłumacz powinien również rozróżniać terminologię prawniczą stosowaną w standardowym języku niemieckim oraz w jego szwajcarskim i austriackim wariancie.

Wybór właściwego ekwiwalentu ułatwia analiza tekstów paralelnych (np. polskiego i niemieckiego kodeksu cywilnego i handlowego oraz niemieckich i polskich dokumentów – pozwów, bilansów), będących źródłem uzualnych terminów używanych w obydwu krajach. Teksty te mają wyraźną przewagę na słownikami specjalistycznymi, które albo nie oferują odpowiedników wszystkich terminów, albo podają kilka ekwiwalentów bez kwalifikatorów, co zmusza tłumacza do dokonania samodzielnego wyboru. Ponadto podkreślić należy, że zasoby słownikowe ulegają permanentnej dezaktualizacji, gdyż nie nadążają za ciągłymi zmianami w prawie.

Bibliografia:

1. Banaszak, Bogusław, Słownik prawa i gospodarki polsko-niemiecki. Warszawa 2003.
2. Brzeziński, Włodzimierz, Wielki słownik ekonomiczno-prawniczy niemiecko-polski polsko-niemiecki. Gdynia 2004.

3. Daum, Ulrich, Übersetzen von Rechtstexten. W: Schubert, Klaus (red.), Übersetzen und Dolmetschen. Modelle, Methoden, Technologie. Tübingen 2003.
4. Kienzler, Iwona, Słownik prawniczo-handlowy polsko-niemiecki. Gdynia 2000.
5. Kilian, Agnieszka; Kilian, Alina. Wörterbuch der Rechts- und Wirtschaftssprache. 2. Band. Polnisch-Deutsch, Warszawa 2009.
6. Kubacki, Artur, Wybrana problematyka tłumaczeń ekonomicznych w warsztacie tłumacza przysięgłego. W: Hejwowski, Krzysztof (red.), Teoria i dydaktyka przekładu. Olecko, 2003
7. Lohse, Christian, Sprachenvielfalt und einheitliche Rechtsanwendung in der EG. Dargestellt am Beispiel des Umsatz-/Mehrwert-Steuer. W: Umsatzsteuer-Rundschau 51. Kolonia, 2002.
8. Marciszewski, Michał; Michalewski, Piotr, Niemiecko-polski polsko-niemiecki słownik podatków i księgowości. Warszawa, 2000.
9. Pieńkos, Jerzy, Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki. Zakamycze, Kraków, 2003.
10. Pieńkos, Jerzy, Polsko-niemiecki słownik prawniczy. Kraków 2002.
11. Pietrzak, Agnieszka, Zu Mehrdeutigkeiten und Sprachvarietäten in der deutschen Rechtssprache. W: Komunikacja Specjalistyczna, 2018.
12. Siewert, Katarzyna, Wybrane aspekty tłumaczenia polskich i niemieckich terminów prawniczych funkcjonujących w obrocie prawnym z zagranicą w sprawach cywilnych. W: Rocznik Przekładoznawczy, t. 6, 2011.

41. „IDENTYFIKACJA OSOBY NIEPOTRAFIĄCEJ PISAĆ. PRZYKŁAD PRAKTYKI OPINIODAWCZEJ”

Piotr Zawielak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Studia doktoranckie z zakresu prawa
Biegły przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu z dziedziny klasyczne badania dokumentów.
E-mail piotr.zawielak@wp.pl

Abstrakt: Celem opracowania jest przedstawienie przykładu z praktyki opiniodawczej, w którym to, po przeprowadzonej analizie graficzno – porównawczej, dokonano kategorycznej identyfikacji osoby określanej jako „niepotrafiąca pisać”, a także wskazanie wartości i znaczenia materiału porównawczego, wykorzystanego w ekspertyzie pismoznawczej, ze szczególnym uwzględnieniem jego ilości (obszerność zgromadzenia i jego różnorodność) oraz sposobu (metody) jego pobrania.

1. Wprowadzenie

Proces personalizacji pisma jest współcześnie faktem bezspornym. Zarówno wśród fachowców zajmujących się pismem ręcznym [Wójcik, Warszawa 1977], jak i wśród osób, które na pismo ręczne spoglądają wyłącznie jako na jeden z najbardziej powszechnych i dostępnych środków utrwalania treści mówionych [Feluś, Pińczów 2009].

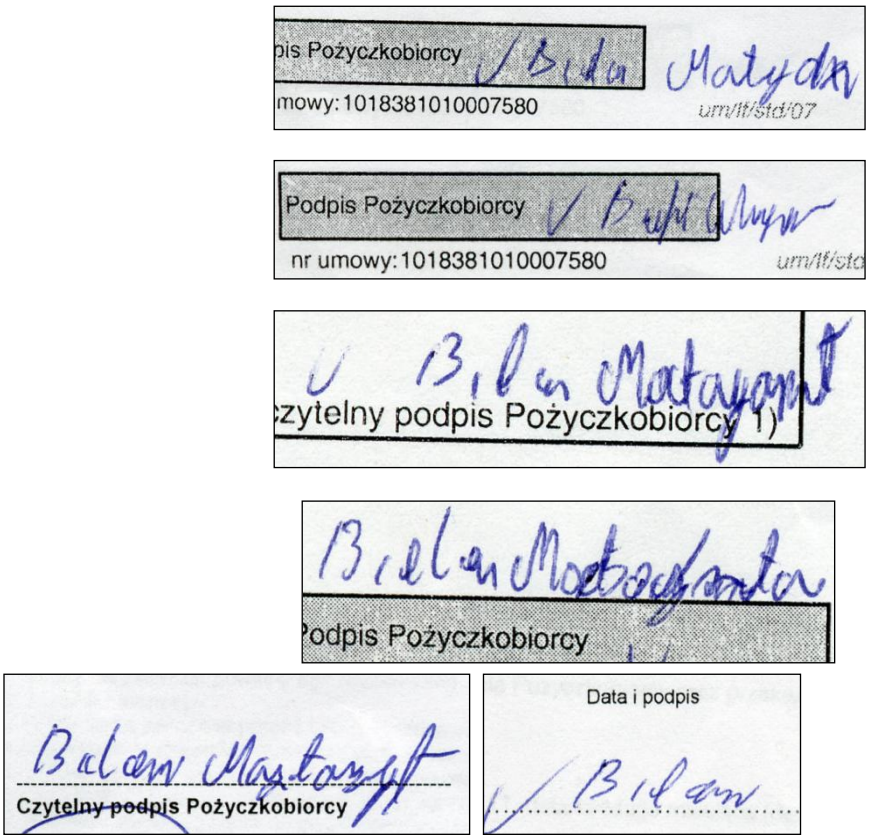
Można twierdzić, iż świadomość tego zjawiska, będącego najogólniej rzecz biorąc przejawem aktualizacji powszechnego prawa różnic indywidualnych [Tomaszewski, Warszawa 1977], jest prawie powszechna. Jak wiadomo, pismo w swoim obrazie jest indywidualne, potwierdziły to nie tylko rozważania akademickie i toczone dyskusje, ale przede wszystkim wielowiekowe obserwacje zakończone pod koniec XIX wieku stwierdzeniem, że pismo ręczne każdego z nas w swojej ekspresji graficznej jest niepowtarzalne [Feluś, Pińczów 2009].

Badania pisma ręcznego są badaniami, w których to walor identyfikacyjny w procesie dowodzenia odgrywa znaczącą rolę [Liżyńska, Żylińska, Kraków 2012], gdyż jak wiemy pismo ręczne jako ślad kryminalistyczny o charakterze psychofizycznym, indywidualnym i bezpośrednim należy do tych śladów, które pozwalają na bezpośrednią identyfikację wykonawcy [Goc, Łuszczuk, Oleksiewicz, Warszawa 2007].

Kategoryczne zidentyfikowanie osoby określanej jako „niepotrafiąca pisać” – niepotrafiąca pisać i czytać, ale mogąca umieć się podpisać [Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r. (sygn. IV CSK 78/09)[/b]] jest zjawiskiem niezwykle rzadkim jak i trudnym w praktyce opiniodawczej. Po pierwsze, ze względu na znikomą liczbę osób funkcjonującą w naszym społeczeństwie, które umiejętność posługiwania się pismem ręcznym nabyły tylko w zakresie podpisu. Po drugie, ze względu na trudności zgromadzenia odpowiedniego materiału porównawczego.

W artykule przedstawiono przykład z praktyki opiniodawczej, w którym badania grafizmu osoby „niepotrafiącej pisać” zakończyły się kategorycznym zidentyfikowaniem wykonawcy.

Przedmiotem ekspertyzy były podpisy [Kaspryszyn, Warszawa 2007] występujące na dokumentach bankowych – (umowa kredytowa), złożone w rubrykach dla pożyczkobiorcy (ryc. 1). Podpisy te nakreślone zostały przy użyciu długopisu z pastą kryjącą barwy niebieskiej.



Rycina 1. Podpisy kwestionowane badane w ramach ekspertyzy

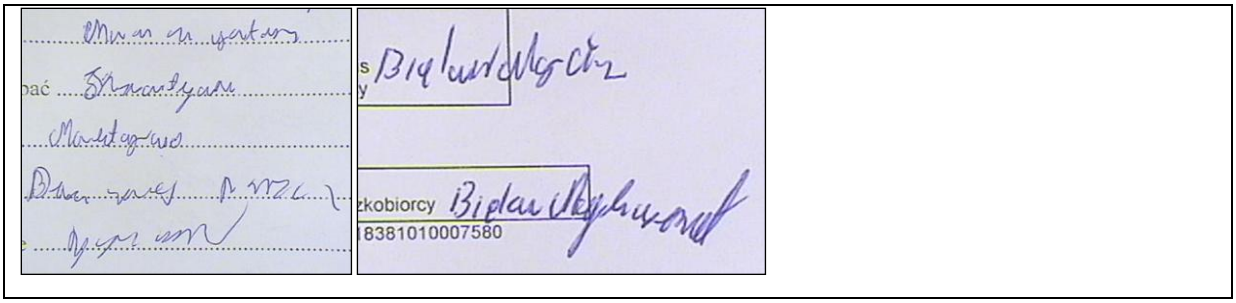
W badaniach wstępnych stwierdzono, że podpisy te stanowią konstrukcje graficzne zróżnicowane pod względem czytelności (częściowo czytelne i nieczytelne) [Koziczak, Kraków 1997] w tym uproszczone, o wyraźnie zaniżonej estetyce. Badając cechy motoryczne stwierdzono natomiast, że nakreślone one zostały w zróżnicowanym, średnim lub średnio-wolnym tempie, niektóre z nich względnie płynnie, w tym o wariantowo kreślonych znakach inne z zachwianiami w przebiegu linii graficznej, punktami zatrzymań, czy występowaniem elementów dostawianych w postaci retuszy i poprawek.

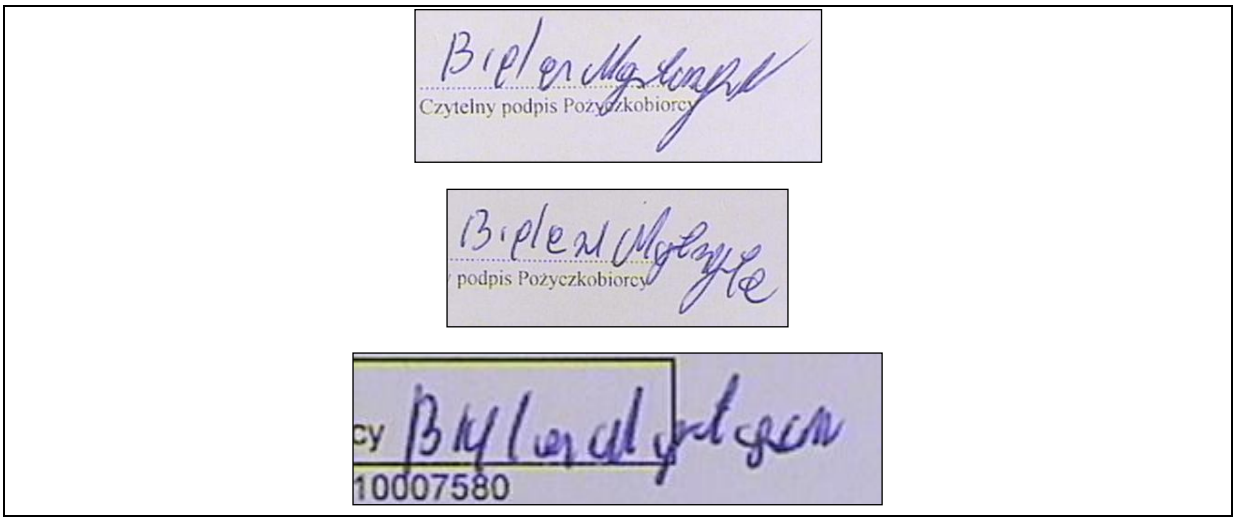
Wszystkie zaobserwowane zjawiska wskazywały na ograniczoną spontaniczność kreślenia, o nieznanej na tym etapie badań przyczynie. Już na tym etapie wiadomym było, że niezwykle istotną rolę w przedmiotowej ekspertyzie będzie odgrywał materiał porównawczy [Z. Czeczot, Warszawa 1971].

Spodziewano się, że duże znaczenie będzie odgrywał natomiast sposób jego pobrania. Materiał porównawczy, jaki został dostarczony do badań stanowił obszerną oraz adekwatną bazę porównawczą. Analizując go, można było zaobserwować istotne podobieństwa względem dokumentów kwestionowanych. Na szczególną uwagę zasługiwał sposób pobrania materiału kreślonego na polecenie. Próby pisma złożono w specjalnie przygotowanych

rubrykach, odpowiadających wymiarami rubrykom dowodowym, co umożliwiło w późniejszym etapie szczegółowe badania cech topograficznych [A. Koziczak, Kraków 1997]. Drugim bardzo istotnym elementem była zastosowana technika pobierania wzorów pisma, a mianowicie tzw. *„Kwestionariusz niedokończonych zdań Rottera"(wersja dla dorosłych)* [Wójtowicz – Garcarz, Warszawa 2014] test psychologiczny polegający na kończeniu rozpoczętych zdań, wymyśloną, przez siebie wersją. Kierowanie uwagi piszącego na treść, a nie na obraz pisma, pozwala na uzyskanie naturalnego grafizmu, utrudniając maskowanie [Łuszczuk, Warszawa 2004]. Dzięki kompletności i obszerności nadesłanych wzorów można było wyodrębnić zespół cech graficznych charakteryzujący grafizm osoby, a co za tym idzie przystąpić do najistotniejszego etapu, a mianowicie do przeprowadzenia zleconych postanowieniem badań identyfikacyjnych. Dysponując tak skompletowanym materiałem porównawczym, można było zaobserwować w tekście pobranym wspomnianą powyżej techniką, pewne istotne wspólne cechy graficzne, zgodne z cechami występującymi w kwestionowanych podpisach. Ponadto analiza tego tekstu, uwidoczniła i potwierdziła problem pisemności osoby typowanej. Analizując wspomniane materiały, można było zaobserwować, iż osoba ta ma duży problem w posługiwaniu się, na co dzień pismem ręcznym, mianowicie prawdopodobnie nie zna większości znaków polskiego alfabetu, a znaki literowe, które potrafi w minimalnym stopniu nakreślić to znaki liter odpowiadające znakom tworzącym podpis własny. W znaczący sposób odzwierciedliło się to i potwierdziło w tekście niedokończonych zdań, gdzie nakreślone znaki graficzne w różnej to postaci, w zasadzie ich czytelność i interpretacja, jako litery polskiego alfabetu nawiązywały – (zbliżały się) do znaków tworzących podpis własny osoby typowanej.

Analizując dalej, można było zauważyć, iż materiały - zarówno zapisy ręczne, jak i podpisy własne przedstawiają głównie formy nieczytelne, charakteryzujące się zasadniczo wyraźnie zaniżoną estetyką wykonawstwa oraz licznymi zachwianiami przebiegu linii graficznej. Zauważono również, że względna czytelność pisma probanta odnosi się do podpisów własnych i to głównie w formie nazwiska. Ww. struktury cechowała ponadto obecność elementów dostawianych. Pod względem motoryki zostały nakreślone w średnim lub średnio-wolnym tempie. Stwierdzono także wśród nich obecność struktur o zróżnicowanym cieniowaniu linii graficznej tj. zarówno struktur zawierających stosunkowo płynne, włosowate wyprowadzenia znaków graficznych, ale też form kreślonych z jednostajną, silnie akcentowaną naciskowością. Wyartykułowane powyżej spostrzeżenia, wskazywały w tym przypadku, na przynajmniej częściowo zaburzony spontaniczny charakter kreacji. Niemniej, nie stwierdzono w obrębie ww. materiałów form mogących wskazywać na podjęcie próby celowej depersonalizacji cech własnego grafizmu.





Rycina 2. Skanogramy przykładowego materiału kreślonego na polecenie przez osobę typowaną

Analizując dalej nadesłany materiał zauważono, że obecność analogicznych spostrzeżeń do wskazanych i opisanych powyżej, odnotowano także w odniesieniu do podpisów własnych występujących na dokumentach procesowych i bezwpływowych. Powyższe świadczyć może, w tym przypadku o niskiej klasie pisma i bardzo niskim stopniu jego wyrobienia reprezentowanym przez probanta.



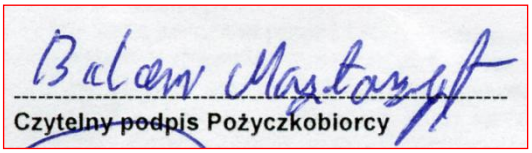
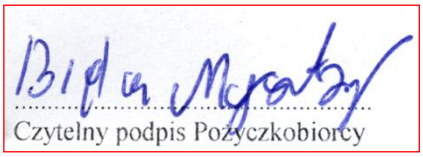
Rycina 3. Skanogramy przykładowego materiału porównawczego występującego na dokumentach procesowych

Przechodząc do części zasadniczej badań, po przeprowadzeniu konfrontacji kwestionowanych podpisów z materiałami porównawczymi osoby typowanej stwierdzono występowanie szeregu zgodności graficznych, które zobrazowano i oznaczono strzałkami koloru czerwonego poniżej:

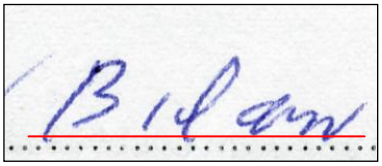
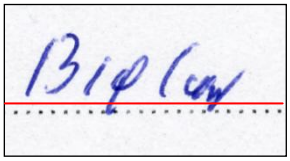
Przykładowe zgodności odnotowano w:

➡ w zespole cech syntetycznych [Koziczak, Kraków 1997]:

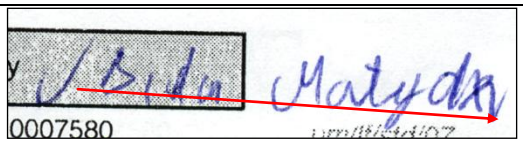
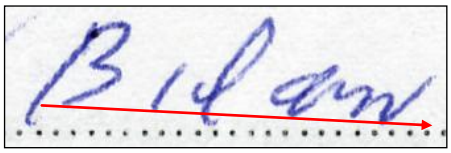
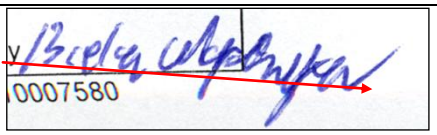
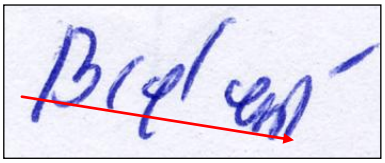
– stopień czytelności – zróżnicowany, głównie o ograniczonej czytelności lub nieczytelne;
– stopień staranności – głównie niestaranne;
– klasa pisma – niska, wyraźnie zaniżona estetyka wykonawstwa;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

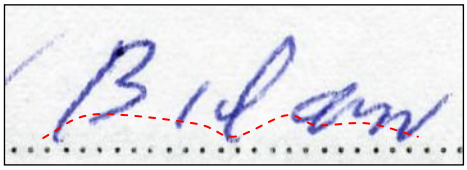
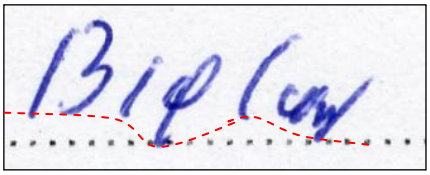
➡ <u>w zespole cech topograficznych</u>:
– ułożenie pisma nieco nad wyznaczonym liniamentem;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

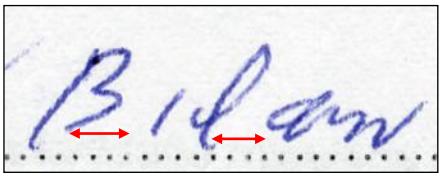
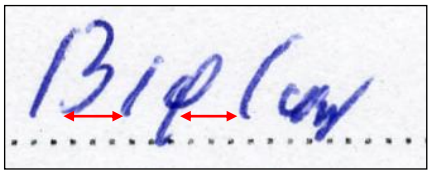
– regresywny w jednej z wersji kierunek linii podstawowej;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
 	 

– linia bazowa – faliście wyprofilowana w zapisie nazwiska;

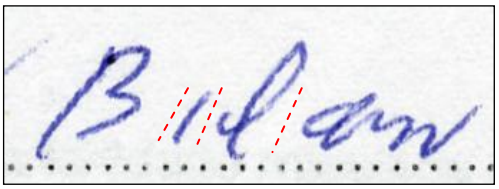
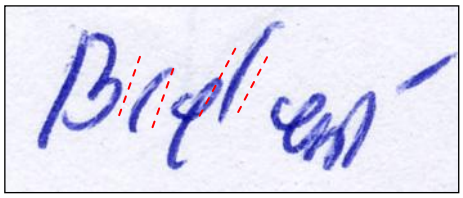
MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

– odstępy między znakami – zwiększone w zapisie nazwiska;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

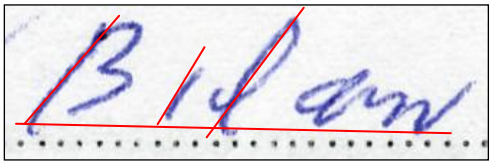
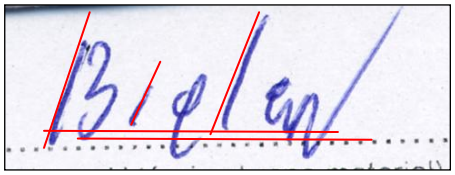
➡ w zespole cech motorycznych [Koziczak, Kraków 1997]:

– impuls pisma – mieszany;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

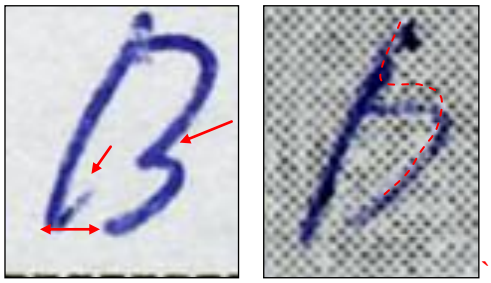
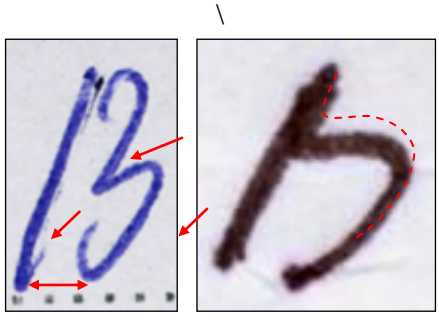
➡ w zespole cech mierzalnych [Koziczak, Kraków 1997]:

– stosunki kątowe – prawoskośne pochylenie elementów trzonowych liter względem linii podstawowej;

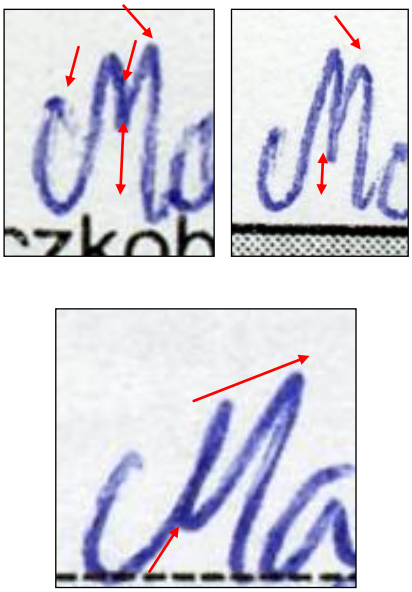
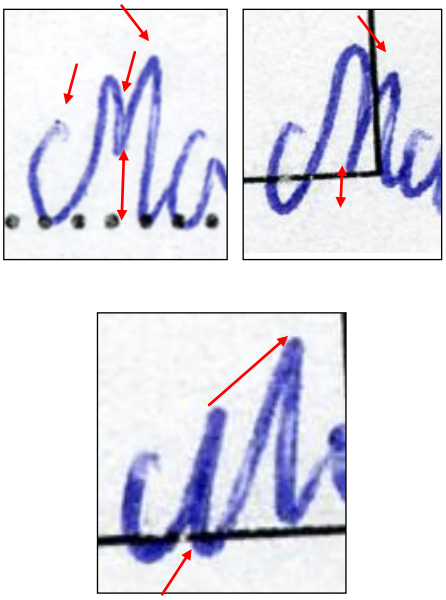
MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

➡ w zespole cech konstrukcyjnych [Koziczak, Kraków 1997]:

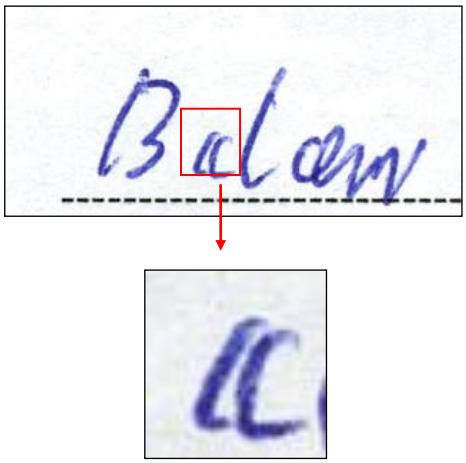
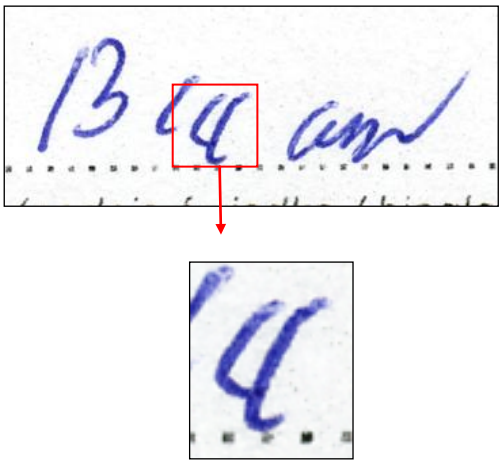
– **litera „B”;**

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

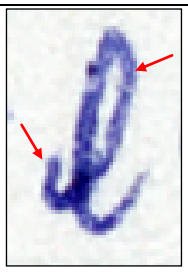
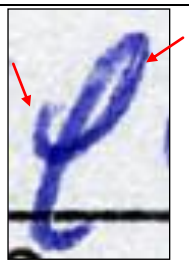
– **litera „M”;**

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

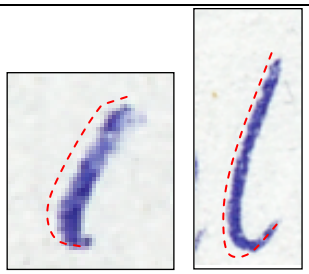
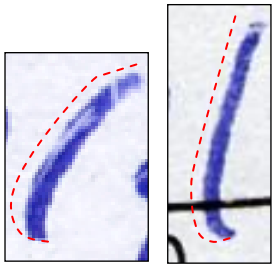
– zredukowany w jednej z wersji układ znaków w zapisie nazwiska;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

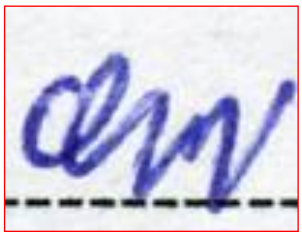
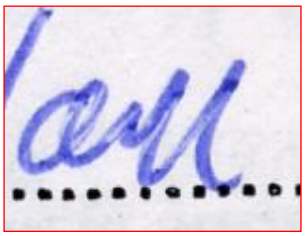
– **litera „e”;**

MATERIAŁ KEWSTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

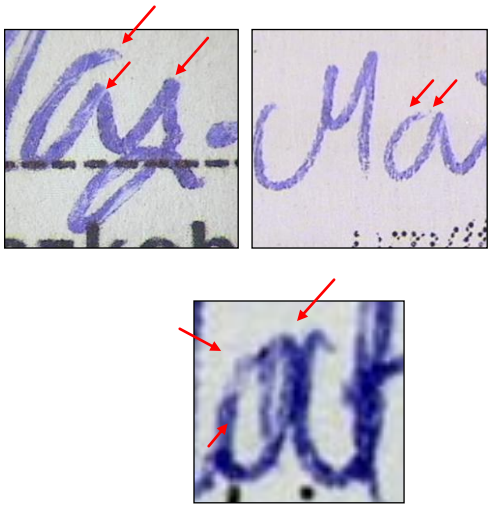
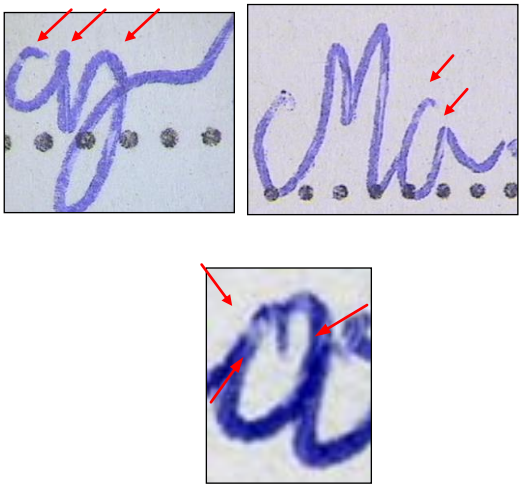
– **litera i”;**

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

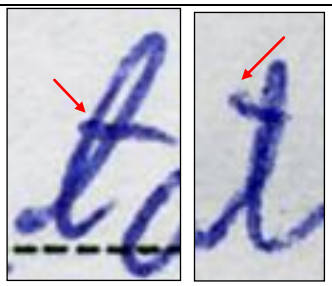
– wariantowo kreślony układ znaków **„eń”** w zapisie nazwiska;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
 	 

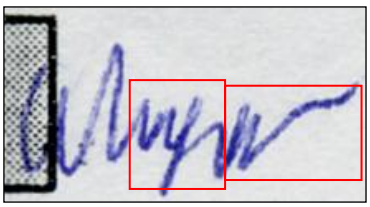
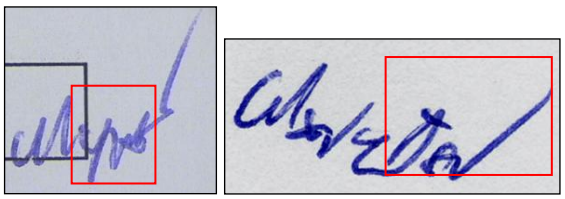
– **litera „a”;**

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

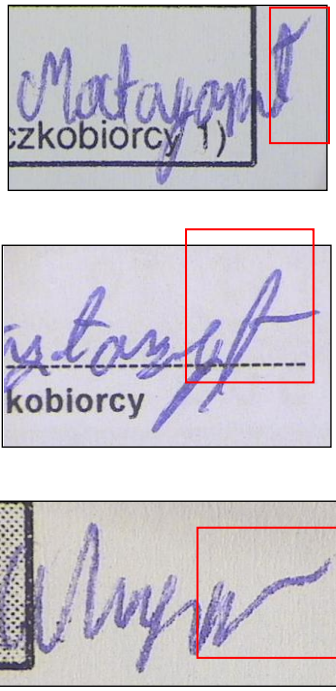
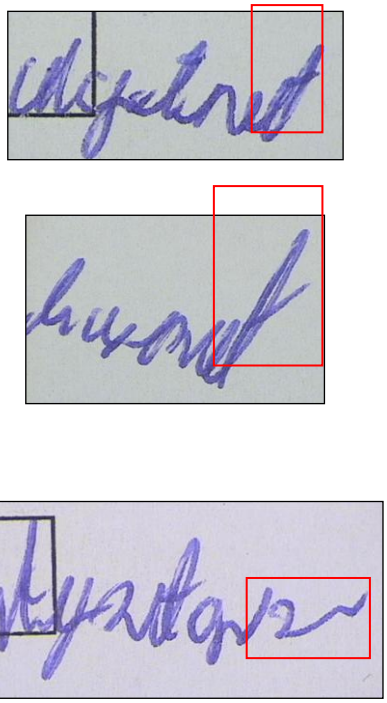
– **litera „l”;**

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

– zredukowany układ znaków w zapisie imienia w jednej z wersji;

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

– wariantowo finalizowane podpisy w zapisie imienia i nazwiska.

MATERIAŁ KWESTIONOWANY	MATERIAŁ PORÓWNAWCZY
	

Podsumowując, po szczegółowym zestawieniu kwestionowanych podpisów z obszernym materiałem porównawczym, pochodzącym od osoby typowanej można było jednoznacznie stwierdzić, że występujące wśród porównywanych materiałów zgodne cechy graficzne, wskazywały na osobę typowaną jako na wykonawcę kwestionowanych podpisów występujących na dowodowych dokumentach.

Analizując przedstawiony powyżej przykład z praktyki opiniodawczej, mogliśmy zobaczyć, jakie ogromne znaczenie odgrywa w badaniach pismoznawczych materiał porównawczy, a dokładniej mówiąc jego wyczerpujące zgromadzenie, a także sposób (metoda pobrania), po to, aby stanowił odpowiednią i wystarczającą bazę porównawczą, umożliwiającą podjęcie zleconych badań graficzno – porównawczych. Gdyż jak wiemy, podstawą badań porównawczych jest fakt, iż materiał porównawczy stanowi odzwierciedlenie zespołu cech indywidualnych grafizmu danej osoby [Wójtowicz – Garcarz, Warszawa 2014]. Dodatkowo zgromadzony materiał, nie powinien pozostawiać wątpliwości, co do jego jednorodności wykonawczej złożonych wzorów pisma, przyzwyczajeń pisarskich wykonawcy reprezentatywnych dla jego grafizmu [Wójtowicz – Garcarz, Warszawa 2014].

W opracowaniach, poświęconych problematyce ekspertyzy pismoznawczej, znajdują się publikacje przedstawiające ogólne zasady gromadzenia materiału porównawczego, oparte przede wszystkim na konkretnych przypadkach z praktyki pismoznawczej, które to stały się później pewnego rodzaju standardami i stanowiły podstawę metodologii badań graficzno – porównawczych [Łuszczuk, Warszawa 2004] Wśród nich możemy wyróżnić: test Klütera –

sukcesywnego kopiowania; bezwzrokową metodę pobierania materiału porównawczego autorstwa Saudeka, a kontynuowaną przez Wernera i Lafontan; test psychologiczny Rottera – wersja dla dorosłych a także kreślenie tekstu ze wzoru w obcym nieznanym piszącemu języku.

W wymienionych powyżej metodach zasadniczym czynnikiem zapewniającym uzyskanie optymalnych badawczo próbek było odwrócenie uwagi osoby piszącej od formy realizowanego pisma i przeniesienie jej na treść dokumentu [Łuszczuk, Warszawa 2004].

Podsumowując można powiedzieć, że przeprowadzenie skutecznych badań porównawczych pisma w znaczącym stopniu zależy od ilości i jakości materiału porównawczego.

W przedstawionym w artykule - przypadku, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że skompletowanie wzorów oraz sposób i metoda ich pobrania, a także ich obszerność w znaczącej mierze wpłynęło na efekt końcowy badań, a mianowicie kategoryczne wnioski końcowe. Przystępując do oceny materiału porównawczego bardzo istotnym był fakt oceny jego naturalności, a mianowicie potwierdzenie, czy jest to naturalna próba pisma osoby typowanej, czy może próba maskowania własnego grafizmu. Obszerność nadesłanego materiału, sposób i forma jego pobrania dały możliwość wzajemnej jego integracji oraz potwierdzenia jego naturalności, a także nadały kierunek, w którym to trzeba było szukać podstaw jego charakteru i zmian, które były jego przyczyną oraz ustalenia możliwości pisarskich osoby w momencie kreślenia.

Podkreślić również należy, że istotną rolę w omawianym przypadku odegrała także liczba kwestionowanych podpisów, dzięki której to można było analizując nadesłany materiał, zaobserwować konsekwentną powtarzalność, a mianowicie wyodrębnić z kwestionowanych podpisów klucz cech graficznych osoby, która złożyła kwestionowane podpisy. Ponadto, niektóre nawyki pisarskie były bardzo wysoce zindywidualizowane, swoiste i powtarzalne, a przez to bardzo wymowne.

Kazus ten, pokazuje więc, że nawet osoby niepotrafiące pisać w potocznym tego słowa znaczeniu, mogą mieć przynajmniej w pewnym zakresie grafizm powtarzalny i mocno zindywidualizowany, który będzie można zidentyfikować.

Bibliografia:

1. Z. Czeczot*, Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, Warszawa 1971.
2. Feluś, *Poziom integracji pisma oraz jego znaczenie dla kryminalistyki i psychologii*, Pińczów 2009.
3. Feluś, *Z zagadnień językoznawstwa kryminalistycznego,* Poznań 2011.
4. M. Goc, A. Łuszczuk, E. Oleksiewicz, *Dokument jako ślad kryminalistyczny*, (w:) Ślady kryminalistyczne. Ujawnianie, zabezpieczanie, wykorzystywanie, praca zbiorowa, pod redakcją naukową M. Goca i J. Moszczyńskiego, Warszawa 2007.
5. J. Kaspryszyn, *Podpis własnoręczny jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych*, Warszawa 2007.
6. Koziczak, *Metody pomiarowe w badaniach pismoznawczych*, Kraków 1997.
7. K. Liżyńska, J. Żylińska, *Wykorzystanie materiału porównawczego w ekspertyzie 378ismo znawczej testamentu holograficznego*, „Prokuratura i Prawo 2, Kraków 2012.

8. Łuszczuk, *Pobieranie materiału porównawczego do badań pisma ręcznego – uwarunkowania teoretyczne, propozycje nowych testów*, „Problemy kryminalistyki", Nr 245/04, Warszawa.
9. Postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r. (sygn. IV CSK 78/09)[/b].
10. T. Tomaszewski, *Psychologia*, Warszawa 1977.
11. W. Wójcik, *Identyfikacja pisma, dokumentów i audiodokumentów*, Warszawa 1977.
12. K. Wójtowicz – Garcarz, *Zróżnicowane techniki pobierania wzorów porównawczych do badań pisma – ujęcie pragmatyczne*, „Problemy Kryminalistyki" Nr 230 (IV z 2000), Warszawa 2014.

42. WYBRANE ASPEKTY PRAWNO-PODATKOWE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ ZWIĄZANEJ Z KURSAMI ONLINE

Jakub Znamirowski
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
E-mail: jakub.znamirowski@onet.eu

1. Wstęp

Związku z rozwojem cywilizacyjnym jak również z pandemią Covid-19, wiele osób rozpoczęło lub planuje rozszerzyć swoją działalność o ofertę produktów online w szczególności takich produktów jak kursy online w celu dywersyfikacji swoich źródeł przychodów.

2. Formy prowadzenia działalności gospodarczej

Działalność gospodarcza związana z tworzeniem oraz sprzedażą własnych kursów, które będziemy udostępniać na własnej platformie nie jest wprost unormowana w polskim ustawodawstwie. Przepisy prawne nie zabraniają żadnej prawnie dopuszczonej formie takiej działalności, co oznacza, iż zarówno osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą [Dz.U.2019.1292tj.], osobowa spółka handlowa [Dz.U.2019.505t.j.], spółka kapitałowa [Dz.U.2019.505 t.j.], jak również spółka europejska [Dz.U.2018.2036 t.j.] czy spółdzielnia [Dz.U.2020.275 t.j.] mogą prowadzić taką działalność gospodarczą. Jak wiemy każdy przedsiębiorca bez względu na formę prawną swoje działalności, ma obowiązek określenia rodzaju swojej działalności gospodarczej odpowiednio w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej [Dz.U.2019.1291 t.j.] lub w Krajowym Rejestrze Sądowym [Dz.U.2019.1500 t.j.]. Do ujawnienia rodzaju prowadzonej działalności przez przedsiębiorcę stosuje się kody Polskiej Klasyfikacji Działalności określone w Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności [Dz.U. 251, poz.1885.] W ocenie autora, przedsiębiorca, który chce lub prowadzi tego rodzaju działalność powinien ująć swoją działalność zgodnie z kodami PKD: 47.91.Z. (sprzedaż detaliczna prowadzona przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet) 63.12.Z. (działalność portali internetowych) oraz 85.59.B (pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane) [gov.pl,2020]. W ocenie autora kursy online jednak najczęściej powinny mieć PKD 85.59.B, ponieważ kursy organizuje się po to, aby słuchacze, kursanci zdobyli lub uzyskali jakąś wiedze, jaka ma im zostać przekazana właśnie na tym kursie, co oznacza, iż jednak będzie to forma edukacji. Należy również zaznaczyć, iż na dobór odpowiedniego numeru PKD ma również wpływ rodzaj sprzedawanego towaru w tym przypadku kursów online. Prawidłowe określenie kodów PKD dodatkowo może, co prawda tylko pośrednio, rzutować na możliwości opodatkowania prowadzonej działalności, co w szczególności będzie bardzo widoczne w przypadku osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

3. Podatki dochodowe osób fizycznych

W przypadku podatku dochodowego osób fizycznych istnieje kilka rodzajów możliwości rozliczania się z tytułu osiągniętych przychodów z swojej działalności, do powyższych rodzajów należą: karta podatkowa, zryczałtowany podatek dochodowy z przychodów ewidencjonowanych, zasady ogólne podatku dochodowego oraz podatek liniowy.

3.1. Karta podatkowa

Forma karty podatkowej jest najprostszą oraz fakultatywną formą do rozliczenia się z tytułu podatku dochodowego dla osób prowadzących własną działalność gospodarczą. Jest ona uregulowana w ustawie o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne [Dz.U.2019.43 t.j] .W artykule 23 tejże ustawy występuje katalog zamknięty określający, jakie rodzaje prowadzonej działalności gospodarczej mogą z tej formy skorzystać. W ocenie autora, co do zasady sprzedaż produktów online tego rodzaju jak ebooki czy kursy nie może być opodatkowana na zasadach karty podatkowej. Co prawda w ocenie autora PKD 47.91.Z. spełnia warunek z art. 23 ust.1. pkt 3 ustawy o zryczałtowanym podatku, lecz na gruncie prawa podatkowego również bardzo istotna jest Polska Klasyfikacja Wyrobów i Usług [Dz.U.2015.1676] oraz Nomenklatura Scalona [Dz.U.2010.258.1749, Dz. Urz. UE L 343 z 19.11.2004, s. 3], dodatkowo należy pamiętać, iż przedsiębiorca prócz tego nr PKD będzie miał zazwyczaj pozostałe wcześniej wymienione numery określające rodzaj prowadzonej działalności, które już nie są wymienione w tym artykule. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż rodzaje działalności gospodarczej z PKD 47 zostały w Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług oraz Nomenklaturze Scalonej został sklasyfikowany wg towaru będącego przedmiotem obrotu.

3.2. Zryczałtowany podatek dochodowy od niektórych ewidencjonowanych przychodów

Jest to kolejna forma fakultatywna do rozliczania się z tytułu podatku dochodowego z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Unormowany jest on również w tej samej ustawie, w której znajduje się opodatkowanie działalności za pomocą karty podatkowej. Sam podatek jest obliczany od samego przychodu, nie ma tutaj, co do zasady możliwości pomniejszenia podstawy podatkowej o koszty uzyskania powyższego przychodu, za to zazwyczaj występują tutaj znacznie niższe stawki podatkowe niż na zasadach ogólnych lub w podatku liniowym. W przypadku zryczałtowanego podatku dochodowego należy spełnić warunki określone w art. 6 ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym jak również nie podlegać pod wyłączenia z art. 8 tożsamej ustawy (np. zwolnienie z podatku dochodowego na podstawie innych przepisów, czy uzyskiwać przychodu w części lub w całości z innych wolnych zawodów niż określone w art. 4. ust.1.pkt 11 (np. lekarz)) czy usług wymienionych w załączniku 2 do ustawy.

W przypadku działalności związanych z kurami online przedsiębiorca prowadzący swoją działalność z określonym PKD 85.59.B nie będzie mógł skorzystać z możliwości opodatkowani tą formą podatku, natomiast z PKD 63.12.Z. w ocenie autora już tak, jednakże autor bardziej skłania się do tego, iż jednak oferowanie kursów online powinno być

zakwalifikowanie do PKD 85.59.B, co oznacza, iż nie będzie można rozliczać się za pomocą ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

3.3. Zasady ogóle podatku dochodowego od osób fizycznych

Za określenie zasady ogólne w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych autor ma na myśli rozliczanie się z prowadzonej działalności gospodarczej za pomocą skali podatkowej unormowanej w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych [Dz.U.2019.1387 t.j] (dalej jako ustawa o PIT). Jest to podstawowy sposób rozliczania się z tytułu podatku dochodowego. W tym wypadku w przeciwieństwie do karty podatkowej oraz zryczałtowanego podatku dochodowego od przychodów ewidencjonowanych, mamy możliwość pomniejszenia swoich przychodów o wysokość wydatków związanych z działalności gospodarczą, jakie ponieśliśmy w celu uzyskania lub zabezpieczenia źródła przychodu o ile takie wydatki nie stanowią kosztów, które ustawodawca uznał, iż nie są to koszty prowadzonej działalności gospodarczej na gruncie prawa podatkowego w tym na gruncie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, które znajdują się w art. 23ust.1 ustawy o PIT. W tym wypadku mamy prawo również do kwoty wolnej od podatku, natomiast stawki podatkowe wynoszą odpowiednio 17% w przypadku, gdy podstawa opodatkowania nie przekracza 85 528 PLN oraz stawkę 32% od podstawy podatkowej przekraczającej kwotę 85528 PLN. Dodatkowo należy zauważyć, iż w wypadku dochodów ponad 1mln PLN będziemy podlegać również pod daninie solidarnościową z art. 30h ustawy o PIT.

3.4. Podatek liniowy w działalności gospodarczej osób fizycznych

Zgodnie z art. 30c ustawy o PIT istnieje możliwość skorzystania z liniowego podatku dochodowego z działalności gospodarczej. W tej formie również istnieje możliwości odliczenia od przychodów wydatków zakwalifikowanych, jako podatkowe koszty uzyskania przychodu, jest to łatwiejszy sposób na wyliczenia podatku, należy jednak zaznaczyć, iż w tej formie nie łączy się dochodów uzyskanych z różnych źródeł, co oznacza, że dochody opodatkowane liniowo nie będą miały wpływu na podwyższenie stawki podatku od dochodów, które są opodatkowane wg skali podatkowej. Należy jednak zauważyć, iż w takim wypadku nie możemy skorzystać z ulgi na dzieci czy z możliwości rozliczenia się z małżonkiem. W przypadkach, gdy nie chcemy skorzystać z tych ulg oraz nasze dochody są większe niż 100 tysięcy złotych forma tak zwanego podatku liniowego jest, w ocenie autora atrakcyjną możliwością optymalizacyjną w aspekcie podatku dochodowego.

4. Aspekty podatku od wartości dodanej

Podatek od wartości dodanej jest unormowany w ustawie o podatku od towarów i usług [Dz.U.2020.106] (dalej jako ustawa o VAT).Opodatkowaniu tym podatkiem zgodnie z art. 5 ustawy o VAT podlega: odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terenie Polski, eksport, import do kraju, wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów oraz wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów. Jest to bardzo szeroki zakres czynności, które podlegają pod ten podatek. Sprzedaż kursów online będzie, więc podlegać pod opodatkowania tym podatkiem.

4.1. Zwolnienia od podatku VAT

Jak w prawie w każdym podatku, tak również w podatku VAT występują możliwości zwolnienia się z podatku VAT. W przypadku tego podatku możemy wyróżnić zwolnienie podmiotowe jak również zwolnienia przedmiotowe.

4.1.1. Podmiotowe zwolnienie

Zgodnie z art. 113 ustawy o VAT zwolniona jest sprzedaż dokonywaną przez podatników, u których wartość sprzedaży nie przekroczyła łącznie w poprzednim roku podatkowym kwoty 200 000 zł. W przypadku, gdy jest to nasz 1 rok działalności gospodarczej wartość sprzedaży, której nie możemy przekroczyć, aby zachować zwolnienie podmiotowe jest wyliczana na podstawie proporcji kwoty 200 tys. złotych do okresu prowadzonej działalności w danym roku podatkowym. Jeżeli wartość sprzedaży zwolnionej od podatku przekroczy powyższą kwotę, zwolnienie traci moc począwszy od czynności, którą przekroczono tę kwotę, co oznacza, iż od chwili, w której przekroczymy wartość sprzedaży równą 200 tys. złotych stajemy się czynnym podatnikiem VAT oraz mamy obowiązek naliczania podatku VAT od wartości sprzedanych towarów bądź usług. Ze zwolnienia podmiotowego nie możemy skorzystać w wypadkach enumeratywnie wymienionych w art. 113 ust. 13 (np. brak siedziby na terytorium, świadczenie usług prawnych czy dostaw towarów opodatkowanych podatkiem akcyzowym). Sprzedaż kursów online nie została wyłączona spod możliwości zwolnienia podmiotowego, co oznacza a contrario, iż można skorzystać z takiego zwolnienia, chyba, że prócz sprzedaży kursów online świadczymy usługi lub dostawy towarów, które uniemożliwiają nam skorzystanie z tego zwolnienia.

4.1.2. Zwolnienie przedmiotowe

W przypadku zwolnienia przedmiotowego ustawodawca stwierdza, iż dane konkretne usługi lub towary są zwolnione z podatku od towaru i usług. Zwolnienia przedmiotowe są uregulowane w art. 43 ustawy o VAT. Interesującymi zwolnieniami z perspektywy kursów online są zwolnienia z art. 43 ust1. pkt 27-29, które dotyczą usługi prywatnego nauczania na świadczone przez nauczycieli, usługi nauczania języków obcych oraz dostawę towarów i świadczenie usług ściśle z tymi usługami związane, usługi kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania zawodowego o ile są prowadzone w formach i na zasadach przewidzianych w odrębnych przepisach_świadczone przez podmioty lub przez podmioty, które uzyskały akredytację lub są finansowane w całości ze środków publicznych.

W przypadkach kursów stacjonarnych skorzystanie z takiego zwolnienia jest bardzo łatwe, natomiast kursy online można zakwalifikować, jako usługę elektroniczną z art. 2 pkt 26 ustawy o VAT, który odsyła nas do rozporządzenia unijnego [Dz.U.UE L 77 z 23.03.2011 s.1].Zgodnie z art.7 ust. 1 powyższego rozporządzenia za usługi elektroniczne uważane są usługi świadczone za pomocą Internetu lub sieci elektronicznej, których świadczenie - ze względu na ich charakter - jest zasadniczo zautomatyzowane i wymaga minimalnego udziału człowieka, a ich wykonanie bez wykorzystania technologii informacyjnej jest niemożliwe. Należy jednak zaznaczyć, iż unijny ustawodawca w art. 7 us.t 3 lit. j stwierdza, iż wobec usług edukacyjnych, w ramach, których treść kursu przekazywana jest przez nauczyciela za pomocą Internetu lub sieci elektronicznej (tzn. przez zdalne połączenie) nie ma zastosowania art. 7 ust.1 omawianego rozporządzenia. Dodatkowo w indywidualnej interpretacji

podatkowej IPPP1/443-1530/11-4/AW przyznał, iż usługa e-learningu stanowi usługę edukacyjną również w WSA w Poznaniu w wyroku z dnia 09.02.2016r. o sygnaturze I SA/Po 1431/15 usługi e-learningu należy uznać za usługi ściśle związane z usługą główną (usługa kształcenia). Co oznacza, iż w ocenie autora, jeżeli kurs online spełni wymogi z art. 43 ust1 oraz ust 17-17a co do aspektów podmiotu świadczącego usługę podstawową (usługę kształcenia) jak i przedmiotowo, co do treści kursu oraz spełnia warunki powinno do niego mieć zastosowanie zwolnienie przedmiotowe z podatku VAT.

4.2. Czynny podatnikami VAT oraz Podatnik VAT UE

W wypadku, gdy nie możemy zastosować żadnego z wcześniejszych zwolnień będziemy posiadać status czynnego podatnika VAT.

Kursy online możemy zarówno sprzedawać na terytorium polski jak również do krajów innych czy krajów trzecich. W przypadku krajowych transakcji kursy online będą opodatkowane stawką 23%.

Jeżeli będziemy sprzedawać swoje kursy konsumentom oraz przedsiębiorcą z państwa unii europejskiej lub stowarzyszonymi powinien mieć status podatnika VAT UE bez znaczenia czy jesteśmy czynnym podatnikiem VAT czy jesteśmy zwolnieni. W przypadku, gdy naszym kontrahentem jest przedsiębiorca z nadanym VAT UE, co do zasady w takim przypadku zgodnie z art. 28b ust.1. ustawy o VAT miejscem wykonania usługi jest miejsce siedziby usługobiorcy. W takim wypadku takiemu kontrahentowi wystawimy zgodnie z ustawą fakturę VAT z stawką nie podlega opodatkowaniu z dopiskiem odwrotne obciążenie gdyż, i to kontrahent ma obowiązek naliczyć sobie sam odpowiednią stawkę podatkowa podatku VAT zgodnie z ustawodawstwem swojego kraju. Analogicznie jest w przypadku przedsiębiorcy spoza unii europejskiej.

W przypadku sprzedaży konsumentom oraz przedsiębiorcą z unii, którzy nie posiadają nadanego numeru VAT UE sprawa jest znacznie bardziej skomplikowana. W zależności czy nasz kurs jest uznawany za usługę elektroniczną czy usługą edukacyjną. W sytuacji, kiedy nasz kurs jest w pełni zautomatyzowany mamy, co do zasady obowiązek zastosowania stawki podatkowej z tego kraju i odprowadzenia tego podatku do odpowiedniego organu podatkowego na terenie tego państwa. Należy zaznaczyć, iż co do zasady trzeba się rejestrować w takim państwie jak podatnik VAT, ale istnieje również możliwość skorzystania z tak zwanej procedury VAT MOSS, która obejmuje jedynie usługi cyfrowe(elektroniczne) – telekomunikacyjne, nadawcze i elektroniczne (nasz kurs online będzie spełniał tą definicję, gdy kursant sam może sobie odtwarzać ten kurs, praktycznie nie ma kontaktu z prowadzącym lub jest on sporadyczny to w ocenie autora zgodnie z rozporządzeniem UE będzie to usługa elektroniczna). W celu skorzystania z procedury VAT MOSS należy się zarejestrować we właściwym organem podatkowym. W Polsce właściwym organem, zgodnie z art. 130b ustawy o VAT, w sprawie procedury MOSS jest Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego Warszawa – Śródmieście. Wpłacony podatek w procedurze VAT MOSS zostaje przekazany do odpowiednich organów państw członkowskich, z których pochodzili nasi kontrahenci niebędący podatnikami przez Polskie organy.

Należy zaznaczyć, iż istnieje również uproszona procedura, która jest zawarta w art. 28k ust2 pkt3 ustawy o VAT. Całkowita wartość usług, usług elektronicznych na rzecz podmiotów niebędących podatnikami posiadających siedzibę, stałe miejsce zamieszkania lub

zwykłe miejsce pobytu na terytorium państwa członkowskiego innym niż terytorium państwa członkowskiego niż kraj usługodawcy, (czyli w naszym wypadku Polski), nie przekroczyła 10 tys. euro w kwocie netto nie musimy opodatkowywać sprzedaży kursu w kraju nabywcy a zastosować polskie stawki podatku VAT i rozliczyć ten podatek w Polsce.

W przypadku, gdy nasz kurs nie jest w pełni zautomatyzowany tj. na przykład w kursie zawieramy, co tygodniowy webinar, odpowiadamy na pytania kursantów to w ocenie autora jednak to nie będzie usługa elektroniczna gdyż jednak wymaga zasadniczo znacznie większego udziału człowieka (wykładowcy kursu) niż w takim, w którym tych webinarów by niebyło. W takim wypadku, gdy kupującym jest konsument lub przedsiębiorca bez nadanego nr VAT UE zastosowanie będzie miał przepis art. 28c i będziemy stosować odpowiednio Polską stawkę, 23 % jeżeli jesteśmy czynnym podatnikiem VAT lub gdy jesteśmy zwolnieni tak zwaną stawkę zw.

5. Kasy fiskalne a kursy online

Zgodnie z art. 111 Ustawy o VAT podatnicy dokonujący sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej mają obowiązek prowadzenia ewidencji swojej sprzedaży przy zastosowaniu kas rejestrujących. Zgodnie z art. 111 ust. 8 ustawy o VAT, minister właściwy do spraw finansów publicznych może w drodze rozporządzenie wprowadzić zwolnienia od rejestracji sprzedaży na kasie fiskalnej. Aktualnie zgodnie z rozporządzeniem z dnia 28 grudnia 2018r[Dz.U.2018.2519]. Występują dwie możliwości do skorzystania ze zwolnienia z posiadania kasy fiskalnej. Jest to zwolnienie podmiotowe oraz zwolnienie przedmiotowe. Zgodnie z §3 rozporządzenia zwolnienie dotyczy podatników, których obrót na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych nie przekroczył w poprzednim roku podatkowym kwoty 20 000 zł o ile nie świadczą usług lub dostawy towarów określonych w §4 rozporządzenia. Istnieje również zwolnienia przedmiotowe określone w złączniku do rozporządzenia. W szczególności należy zwrócić uwagę na pozycje 30 oraz pozycje 37 załącznika gdyż te dwie pozycje mogą mieć zastosowanie w przypadku sprzedaży kursów online.

Podatnik oferujący kursy online może być zwolniony z obowiązku posiadania kasy rejestrującej zgodnie z pozycja 30 załącznika do rozporządzenia o ile jego kursy online stanowią usługę edukacyjną, (czyli nie zostaną zakwalifikowane, jako usługa elektroniczna) i nie dotyczą usług w zakresie pozaszkolnych form edukacji sportowej oraz zajęć sportowych i rekreacyjnych, usług świadczonych przez szkoły tańca i instruktorów tańca usług świadczonych przez szkoły nauki jazdy.

Drugą możliwością zwolnienia przedmiotowego z obowiązku posiadania kas fiskalnych jest możliwość skorzystania z zwolnienia z pozycji 37 załącznika do rozporządzenia. W takim wypadku podatnik musi świadczyć usługi na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej, a zapłatę za wykonanie usługi otrzyma w całości zapłatę za wykonaną czynność za pośrednictwem poczty, banku lub spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej a z ewidencji i dowodów dokumentujących zapłatę jednoznacznie wynika, jakiej konkretnie czynności dotyczyła. Należy szczególnie zwrócić uwagę, iż jeżeli choć raz w tym wypadku otrzymamy zapłatę w formie gotówki, powyższe

zwolnienie już nie będzie nas dotyczyć i będziemy zobowiązani do ewidencji sprzedaży za pomocą kasy rejestrującej.

6. Podsumowanie

W przypadku oferowania kursów online tak jak w przypadku innych działalności gospodarczych należy odpowiednio oznaczyć swoją działalność oraz wybrać sposób rozliczania się z tytułów podatku. W ocenie autora przedsiębiorca chcący rozpocząć działalność w aspekcie sprzedaży kurów online powinien wziąć pod uwagę w aspekcie podatkowym takie czynniki czy bardziej mu się opłaca rozliczać zgodnie ze skalą podatkową czy podatkiem liniowym czy może jednak ryczał od przychodów ewidencjonowanych z zastrzeżeniem, iż jednak nie zawsze może z niego skorzystać, dodatkowo powinien zwrócić uwagę na aspekt podatku VAT oraz możliwość bycia zwolnionym z obowiązku posiadania kasy fiskalne, co oznacza odpowiednia konfiguracje systemów płatniczych oraz brak możliwości przyjmowania zapłat gotówkowych. Natomiast w przypadku osób chcących rozszerzyć już prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą należy określić jak to rozszerzenie wpłynie na ich sytuacje prawno-podatkową to znaczy czy nie może nie będzie im się bardziej opłacać już zmiana formy działalności gospodarczej, formy opodatkowania w aspekcie podatku dochodowego czy poprzez zwiększenie obrotów nie stracą podmiotowego zwolnienia z podatku VAT.

Bibliografia:

1. Indywidualnej interpretacji podatkowej IPPP1/443-1530/11-4/AW.
2. Rozporządzeniu Komisji (WE) nr 1982/2004 z dnia 18 listopada 2004 r. wykonującym rozporządzenie (WE) nr 638/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie danych statystycznych Wspólnoty odnoszących się do handlu towarami między Państwami Członkowskimi uchylającym rozporządzenia Rady (WE) nr 1901/2000 oraz (EWG) nr 3590/92 (Dz. Urz. UE L 343 z 19.11.2004, str. 3, z późn. zm.).
3. Rozporządzenie wykonawcze Rady (UE) nr 282/2011 z dnia 15 marca 2011 r. ustanawiające środki wykonawcze do dyrektywy 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz.U.UE L z dnia 23 marca 2011 r.).
4. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz.U. 251, poz.1885, z późn. zm.).
5. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2010 r. w sprawie Nomenklatury Scalonej (Dz.U.2010.258.1749).
6. Rozporządzenie rady ministrów z dnia 4 września 2015 r. w sprawie Polska Klasyfikacja Wyrobów i Usług (PKWiU) (Dz.U.2015.1676).
7. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 28 grudnia 2018 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących (Dz.U.2018.2519).
8. Ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz.U.2020.275 t.j.).
9. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób (Dz.U.2019.1387 t.j.).
10. Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U.2019.1500 t.j.).
11. [1] Ustawa z dnia 20 listopada 1998 r. o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (Dz.U.2019.43 t.j.).

12. Ustawa z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U.2019.505 t.j.).
13. Ustawa z dnia 4 marca 2005 r. o europejskim zgrupowaniu interesów gospodarczych i spółce europejskiej (Dz.U.2018.2036 t.j.).
14. Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. o Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej i Punkcie Informacji dla Przedsiębiorcy (Dz.U.2019.1291 t.j.).
15. Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz.U.2019.1292 tj.).
16. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 09.02.2016r o sygn.. ISA/Po 1431/15 , LEX nr 1978920 Strony internetowe.
17. https://www.biznes.gov.pl/pl/klasyfikacja-pkd , (data wejścia 30.03.2020r).

43. DEKRET O ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ I FASZYZACJĘ ŻYCIA PAŃSTWOWEGO Z DN. 22.01.1946 R. W UJĘCIU PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO

Dawid Zdrójkowski
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
Email: dzdrojkowski@interia.pl
ORCiD: 0000-0002-6315-6032

Streszczenie: Celem artykułu jest omówienie problematyki dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego w świetle kształtujących się wówczas norm prawa międzynarodowego regulujących ściganie zbrodniarzy międzynarodowych. Standardy owe kształtowały się zwłaszcza w drodze działalności Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze oraz Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu w Tokio. W pierwszej części pracy nastąpi ocena dekretu w kontekście krajowych motywacji jego politycznych mocodawców i wykorzystywania dekretu przez komunistyczny regime do celów represji. W dalszej kolejności nastąpi zbadanie owej problematyki w kontekście wyżej wspomnianych standardów prawa międzynarodowego i wyciągnięcie stosownych wniosków w zakresie spełniania, lub też nie, przez dekret styczniowy standardów prawa międzynarodowego.

Słowa kluczowe: dekret, faszyzm, komunizm, prawo karne, historia prawa, prawo międzynarodowe

Summary: The aim of the article is to discuss the issue of the decree on responsibility for the September defeat and fascination of state life in the light of the then emerging norms of international law regulating the prosecution of international criminals. These standards were shaped especially by the activities of the International Military Tribunal in Nuremberg and the International Military Tribunal for the Far East in Tokyo. The first part of the work will assess the decree in the context of the national motivations of its political principals and the use of the decree by the communist regime for repression purposes. It will then examine the issue in the context of the above mentioned standards of international law and draw the appropriate conclusions as to whether or not the January decree meets the standards of international law.

Keywords: decree, fascism, communism, criminal law, history of law, international law

1. Wprowadzenie do problematyki dekretu styczniowego

Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego[1] został wydany obok dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego[2] jako akt prawny mający na celu rozliczenie z osobami mającymi ponosić odpowiedzialność za zbrodnie prawa międzynarodowego. Oba akty prawne naruszały zasadę lex retro non agit [Maciejewski, 2017,

[1] Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U.1946 nr 5 poz.46.).
[2] Dekret o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego Dz.U.1944 nr 4 poz. 14.

s. 281]. Zamysł ten tkwił w samej istocie owych dekretów, jako że penalizowały one czyny nie będące przestępstwami w momencie ich popełnienia. Jakkolwiek potrzebę takiego „dostosowania" prawa karnego do zaistniałej po wojnie sytuacji można zrozumieć w przypadku konieczności ścigania niemieckich zbrodniarzy wojennych (sowieccy zbrodniarze nie byli ścigani z oczywistych przyczyn) to z uwagi na charakter panującego w Polsce po wojnie reżimu można mieć wątpliwości co do rzeczywistych intencji ówczesnej władzy. Historyczne i moralnoprawne znaczenie dekretu przejawiać się miało w wyłonieniu po raz pierwszy w historii Polski takiego układu stosunków, w którym „Naród wyposażony w pełnię władzy, w oparciu o siłę wyłonioną z łona szerokich warstw ludu pracującego, może dokonać rozrachunku z przeszłością i sądu nad winnymi klęsk i katastrofy". W przeszłości zdaniem referenta dekretu Stefana Kurowskiego[3] winowajcy klęsk narodowych uchodzili bezkarnie z areny dziejowej pod skrzydła zaborców (Targowica) lub na obczyznę (emigracja po powstaniu listopadowym)[4]. Dekret wychodził z dwóch założeń:

1) przyczyny klęski kryją się w regimie jaki panował w Polsce przed rokiem 1939, w szczególności zaś w systematycznym faszyzowaniu naszego ustroju politycznego
2) w przeżywanym okresie przełomowym prawo daje pierwszeństwo ochronie interesu społecznego przed ochroną interesu jednostek.

Dlatego też mając na uwadze powyższe za uzasadnione uznano zerwanie z zasadą lex retro non agit. Zasada ta, w okresie przełomowym, pisano w uzasadnieniu projektu dekretu, winna ustąpić zasadzie nullum crimen sine lege. Postępowanie inne w ocenie autorów projektu doprowadziłoby do samosądów[5].

Wątpliwość nasuwa sama nazwa dekretu z 22 stycznia 1946 r., suponująca iż w przedwojennej Polsce panował faszyzm i tym samym sugerująca równość pomiędzy przedwojenną Polską, a III Rzeszą. Wniosek o takim właśnie zamyśle władz komunistycznych jest w pełni uzasadniony, o czym szerzej napiszę w dalszej części niniejszego opracowania.

Celem niniejszego studium jest zbadanie problematyki dekretu styczniowego w kontekście kształtujących się w okresie powojennym standardów prawa międzynarodowego. Standardy owe kształtowały się zwłaszcza w drodze działalności Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze oraz Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla Dalekiego Wschodu w Tokio. Ostatecznie zostały skodyfikowane w drodze rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ nr 488 z dnia 12 grudnia 1950 roku jako „Zasady Norymberskie". Nie przesądzając na wstępie, czy zasady odpowiedzialności członków przedwojennego establishmentu wyrażone w dekrecie styczniowym spełniały owe kryteria wskazać należy, że w krajowej literaturze nie budzi wątpliwości ocena przedmiotowego dekretu jako aktu prawnego skandalicznego [Zaborski, 2013, s. 235], mającego na celu po prostu zemstę na przedwojennych elitach polityczno-wojskowych [Ziemba, 1997, s. 276]. Wnioski takie nasuwa także lektura dokumentacji wytworzonej

[3] Stefan Zygmunt Kurowski (Stefan Leon Warszawski) 1897-1959, prawnik, przedwojenny obrońca w procesach politycznych, działacz socjalistyczny i komunistyczny, uczestnik powstania warszawskiego, prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego 1946-1948, 1956 – prezes Sądu Najwyższego oraz Izby Karnej SN, prywatnie bratanek Adolfa Warszawskiego, za *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego* t. 3, Warszawa 1992.

[4] AAN, MS, 4304, Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, k.45.

[5] AAN, MS, 4304, Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, k. 45, 56.

w Wydziale Karnym Komisji Prawniczej, powołanej w 1944 r. w celu opiniowania projektów ustaw, dekretów i rozporządzeń [Fiedorczyk, 2010, s. 97].

Zemsta zaś znajdowała de facto uzasadnienie w działalności antykomunistycznej, a nie w domniemanej odpowiedzialności za klęskę wrześniową. Nie sposób bowiem powiedzieć by skazany na podstawie dekretu styczniowego generał Stanisław Małek, odznaczony w 1939 roku orderem Virtuti Militari za obronę Warszawy przyczynił się do klęski. Podkreślić należy, że pomysły rozliczenia „sanacji" w ten czy inny sposób nie były wyłącznie domeną nowego reżimu, bowiem już kilka miesięcy po zakończeniu kampanii wrześniowej nowy obóz polityczny skupiony wokół gen. Sikorskiego zapoczątkował na emigracji dokonywanie rozliczeń o charakterze odwetowym, umieszczając „sprawców klęski wrześniowej" w obozach karnych kojarzonych dzisiaj z cieszącą się ponurą sławą Wyspą Węży [Kwiecień, 2013, s. 347-393; Kaczmarski, 2020, s. 7-14, 17]. Słuszny będzie zatem wniosek, że pomimo wykorzystywania przez komunistów tzw. dekretów odwetowych [https://histmag.org/Zemsta-w-imieniu-prawa.-Dekret-o-odpowiedzialnosci-za-kleske-wrzesniowa-i-faszyzacje-zycia-panstwowego-7864, (dostęp: 26.05.2019 r.)] do represji politycznych, to dekrety te o wpisywały się w prezentowane przez wiele środowisk oczekiwania rozliczeń z przedwojennym obozem rządzącym. Ocena dekretu w kontekście krajowych motywacji jego politycznych mocodawców i jego wykorzystywania przez nową władzę do celów represji zapewnia pewien kontekst niezbędny w dyskusji nad dekretem. Umożliwia to przejście do kolejnej części opracowania tj. zbadania owej problematyki w kontekście wyżej wspomnianych standardów prawa międzynarodowego i wyciągnięcie stosownych wniosków.

Celowe będzie udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy dekret oceniany tak negatywnie w krajowej literaturze spełniał ówczesne standardy ścigania zbrodni międzynarodowych. W przypadku udzielenia odpowiedzi twierdzącej stwierdzić należałoby że standardy owe były tak niskie że dopuszczały nadużycia i faktyczne wypaczenia celów dla jakich dopuszczono ściganie zbrodni prawa międzynarodowego. Ocena negatywna tj. niespełniania przez dekret styczniowy standardów wyrażonych w zasadach norymberskich w sposób oczywisty prowadzić będzie do wniosku o wysokich standardach prawa międzynarodowego w zakresie ścigania zbrodni prawa międzynarodowego, przynajmniej w aspekcie doktrynalnym. Truizmem pozostaje bowiem twierdzenie, że działalność samego Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze dotknięta był poważną wadą, mianowicie Trybunał sądził wyłącznie jedną stronę. Zbrodni zaś na szeroką skalę dopuszczali się także Sowieci, a nawet w pewnych sytuacjach Anglosasi (Maquis, Drezno). Studium standardów norymberskich może zatem prowadzić nawet do szerszego wniosku, iż Trybunał sam nie spełniał swoich standardów wyznaczonych we własnym statucie.

2. Zasady odpowiedzialności jednostki za zbrodnie prawa międzynarodowego na gruncie dekretu styczniowego

Odpowiedzieć należy na pytanie, czy kształtująca się w powojennej Polsce odpowiedzialność karna za zbrodnie prawa międzynarodowego była zgodna z kształtującymi się wówczas zasadami norymberskimi, sformułowanymi po raz pierwszy w statucie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze. Zgodnie z kształtującą się w toku działań wojennych potrzebą rozliczenia zbrodniarzy wojennych utarły się zasady, które w swoim założeniu dawały pierwszeństwo zasadzie nulla poena sine lege przed zasadą

lex retro non agit. Zasady te zostały wyrażone w porozumieniu londyńskim z dn. 8 sierpnia 1945 r. w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych, podpisanego przez państwa założycielskie ONZ. Ratyfikowane przez Polskę 25 czerwca 1947 r. [Dz. U. 1947 nr 63 poz. 367] porozumienie londyńskie zostało podpisane w Londynie 8 sierpnia 1945 r. przez Wielką Brytanię, USA, Francję i ZSRR. Porozumienie zakładało utworzenie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego dla sądzenia przestępców wojennych, którego ustrój, kompetencje i procedura miały być ustalone w Karcie dołączonej do porozumienia. W art. VI Karty podzielono przestępstwa wojenne podlegające jurysdykcji Trybunału na zbrodnie przeciw pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości. Dalsze znaczenie dla kształtowania się zasad odpowiedzialności miał wyrok MTW w Norymberdze w Norymberdze oraz wyroki sądów krajowych orzekających w sprawach zbrodniarzy wojennych. Kształtująca się praktyka z pewnością była znana twórcom dekretu styczniowego. Finalnie zaś zasady omawianej odpowiedzialności międzynarodowej zostały skodyfikowane w 1950 roku przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ, głównie w oparciu o wyżej wspomniany statut MTW w Norymberdze [Dubowski, 2010, s. 135]. Wyróżniamy 6 głównych zasad:

- prawo międzynarodowe może penalizować czyny nieścigane w prawie wewnętrznym poszczególnych państw,
- prawo międzynarodowe może bezpośrednio nakładać obowiązki na jednostki,
- pełnione funkcje państwowe nie zwalniają od odpowiedzialności przed międzynarodowymi sądami karnymi,
- działania na rozkaz nie stanowi czynnika zwalniającego z odpowiedzialności za popełnione czyny,
- katalog zbrodni podlegających ściganiu zostanie ustalony aktami prawa międzynarodowego (pierwszy taki katalog znajdujemy już w statucie MTW),
- jednostki mogą ponosić odpowiedzialność za te zbrodnie z mocy samego prawa międzynarodowego[6].

Z uwagi na powyższe staje się oczywistym, że funkcjonowanie dekretu styczniowego będziemy oceniać w kontekście dopuszczalności pociągnięcia do odpowiedzialności osób działających na rozkaz rządu lub przełożonego oraz dopuszczalność pociągnięcia do odpowiedzialności mężów stanu. Zasadniczą kwestią jest także zagwarantowane oskarżonemu prawa do bezstronnego procesu. Jakkolwiek kwestia odpowiedzialności jednostki za zbrodnie prawa międzynarodowego kojarzy się z działalności międzynarodowych trybunałów to zaznaczenia wymaga fakt, że taka odpowiedzialność może być także egzekwowana w ramach krajowego porządku prawnego [Rogacka-Rzewnicka, 2003, s. 222-223, 12]. Wskazać należy trzy kategorie przestępstw wyłonione na gruncie praktyki norymberskiej:

„Naruszenie praw i zwyczajów wojennych, czyli zbrodnie wojenne w ścisłym tego słowa znaczeniu, planowanie, wszczęcie i prowadzenie wojny zaczepnej, czyny dokonywane także przed rozpoczęciem wojny, ale sprzeczne z elementarnymi zasadami prawnymi,

[6]Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal General Assembly resolution 95 (I) New York, 11 December 1946; adres internetowy: https://legal.un.org/avl/ha/ga_95-I/ga_95-I.html (dostęp: 06.01.2020).

obowiązującymi cywilizowane narody, czyli przestępstwa przeciwko ludzkości." [Cyprian i Sawicki, 1996, s. 52].

Przekładając powyższe na grunt przedmiotowego dekretu stwierdzić należy, że penalizował on czyny mające być przestępstwami przeciwko ludzkości, tj. czyny dokonywane przed rozpoczęciem wojny, ale sprzeczne z elementarnymi zasadami prawnymi.

Odnieść się należy także do kwestii penalizacji propagowania faszyzmu w polskim prawie karnym. Obecnie wynika ono z art. 20 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r.[7] Sam pomysł ustawowego zakazu popierania nienawiści i dyskryminacji na tle narodowym, etnicznym i religijnych został zaprezentowany przez przedstawiciela ZSRR w 1947 r. podczas prac ONZ-owskiej Podkomisji ds. Zapobiegania Dyskryminacji i Ochrony Mniejszości [Gliszczyńska-Grabias, 2012]. Wówczas pomysł ten odrzucono rekomendując zawarcie w przyszłym Pakcie stosownej regulacji potępiającej nawoływania do takiej przemocy. Należy jednak pamiętać, że komunistycznej dialektyce faszystami byli nie tylko stricte faszyści, ale ogólnie przeciwnicy komunizmu i ZSRR.

W powojennej rzeczywistości prawnej w Polsce wskazać należy szereg instytucji, których rolą było egzekwowanie owej odpowiedzialności. Przede wszystkim była to działająca w oparciu o przedwojenne kodyfikacje karne prokuratura. Podkreślić należy jednak także działalność Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, oraz powołany specjalnie do orzekania w sprawach dekretu styczniowego i sierpniowego Najwyższy Trybunał Narodowy. Nie sposób nie zauważyć celu rozwiązania polegającego na oddaniu spraw z dekretu styczniowego pod właściwość Najwyższego Trybunału Narodowego. Oprócz dekretu styczniowego NTN orzekać miał bowiem w sprawach dekretu sierpniowego, a więc w sprawach najcięższych zbrodniarzy faszystowskich [Lityński, 1999, s. 114]. W ten sposób zrównywano przedwojennych urzędników z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi. W pełni realny był zatem scenariusz, w którym na ławie oskarżonych obok Arthura Greisera czy Ludwiga Fischera zasiadają tak zasłużeni ludzie jak Mieczysław Siewierski czy Jan Mazurkiewicz „Radosław". Na szczęście ostatecznie NTN nie splamił się wyrokowaniem w jakiejkolwiek sprawie z dekretu styczniowego, skazując w siedmiu toczącym się przed nim procesach wyłącznie faktycznych zbrodniarzy hitlerowskich, a nie przedstawicieli władz II RP. Jako że z dekretu styczniowego skazano jednak wiele osób, w tym w randze ministra czy wojewody, to kwestię tę potraktować należy jako charakterystyczne dla komunistycznego porządku prawnego rozmywanie odpowiedzialności za wydawane wyroki poprzez celowe ustalanie niejasnej właściwości sądów.

Rozważając kwestię odpowiedzialności osób pełniących funkcję publiczną lub działających na rozkaz trzeba zaznaczyć, że dekret przewidywał odpowiedzialność takich osób i co do zasady było to dopuszczalne z ówczesnymi normami międzynarodowymi o których wspomniano wcześniej. Artykuł 1 dekretu przewidywał odpowiedzialność osób, które idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, publicznie albo w związku z wykonywaniem urzędu lub zleconych czynności w zakresie zarządu państwowego albo reprezentując Państwo Polskie w stosunkach z rządem obcego państwa lub jego urzędnikami, działały na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego przez:

[7] Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U.1977.38.167 z dnia 1977.12.29.

a) umniejszenie lub osłabienie siły zbrojnej polskiej lub sprzymierzonej,
b) osłabienie ducha obronnego społeczeństwa.

Artykuł 2 penalizował w ustępie 1 czyny osób, które sprawując naczelne funkcje kierownicze w zakresie organizowania sił zbrojnych i potencjału gospodarczego i wojennego Państwa Polskiego oraz przygotowania i przeprowadzenia jego obrony, przez zaniedbanie lub nienależyte wykonanie powierzonych mu obowiązków przyniósł korzyść faszyzmowi lub narodowemu socjalizmowi, zaś w ustępie 2 czyny osób, które będąc upoważnione do działania w imieniu Państwa Polskiego na terenie międzynarodowym, działał na korzyść faszyzmu lub państwa faszystowskiego albo uprawianej przezeń polityki międzynarodowej. Artykuł 3 mówił o odpowiedzialności osób, które działały w zakresie rozstrzygania spraw publicznych, zaś artykuł 5 o ekscesach osób mających wpływ na traktowanie osadzonych w aresztach, obozach etc.

Wszystko to były przestępstwa szczególne, które mogły być popełnione wyłącznie przez osoby sprawujące określone funkcje. W tym zakresie litera dekretu była zgodna z praktyką norymberską. W dokumentach prac Komisji Prawniczej można przeczytać uwagi referenta Stefana Kurowskiego, w których uzasadniał on potrzebę pociągnięcia do odpowiedzialności osób sprawujących funkcje publiczne, wskazując, że nie wykazały się one potrzebą cywilnej odwagi jaką powinien posiadać każdy obywatel, zwłaszcza piastujący funkcję państwową, w przypadku wydania mu rozkazu czy polecenia niezgodnego z jego sumieniem. W uwagach Komisji Prawniczej do artykułu 2 można przeczytać „Odstąpienie od sankcji międzynarodowych podjętych przeciwko faszystowskich Włochom, zaaprobowanie podboju przez nich Abisynji, akceptacja przyłączenia Austrji do Niemiec, popierania polityki państw totalnych podczas wojny hiszpańskiej, popieranie polityki niemieckiej w sprawie Słowackiej, stanowisko podczas rozbicia Czechosłowacji i w okresie paktu monachijskiego – to wszystko kolejne ogniwa jednego procesu podboju Europy przez faszyzm, w historii nieuniknionym epizodem stanie się tragedia wrześniowa Polski. Dyplomaci i politycy, którzy tego nie pojmowali lub pojąć nie chcieli, budując na sojuszu względnie współdziałaniu z faszyzmem muszą za to ponieść konsekwencje". Komisja wskazywała konkretnych dyplomatów (ambasadorowie Józef Lipski i Jerzy Potocki), którzy mieli ponieść odpowiedzialność za „przygotowanie klęski wrześniowej"[8].

Ponownie, stwierdzić należy, że sam pomysł pociągnięcia do odpowiedzialności dyplomatów wbrew posiadanemu przez nich immunitetowi nie był w kształtującej się praktyce pomysłem niespotykanym, wszak w procesie norymberskim skazany został minister spraw zagranicznych III Rzeszy Joachim von Ribbentrop. Do najbardziej znanych funkcjonariuszy publicznych skazanych z dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego zaliczyć należy premiera Kazimierza Świtalskiego [Serwatka, 2009, s. 199-215], oraz ministrów Henryka Józewskiego [Snyder, 2008, s. 306-307] i Wacława Kostek-Biernackiego, w niejasnych okolicznościach ekstradowanego z Rumunii [Cichoracki, 2009, s. 428-438].

Truizmem pozostaje stwierdzenie, że oskarżeni o zbrodnie międzynarodowe winni mieć prawo do bezstronnego i sprawiedliwego procesu, co także znalazło odzwierciedlenie w kształtujących się norymberskiej praktyce zasadach. Stwierdzić należy, że powojenny polski

[8] AAN, MS, 4304, Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, k. 35.

system prawny nie gwarantował takiego procesu oskarżonym o przestępstwa popełnione z dekretu. Wynikało to z kilku przyczyn. Przede wszystkim, z samej roli prawa karnego w ustroju komunistycznym. Komunistom de facto nie zależało na ściganiu prawdziwych zbrodni prawa międzynarodowego, czy jakichkolwiek zbrodni. Wynikało to ze szczególnej roli prawa karnego w okresie po II wojnie światowej, w którą owo uzasadnienie doskonale się wpisuje. Główną rolą prawa karnego miało być aktywne przekształcanie rzeczywistości społecznej, gospodarczej i politycznej w celu budowy nowego ustroju komunistycznego [Fiedorczyk, 2002, s. 38]. W powojennej Polsce przestępstwami były zachowania naruszające obowiązek posłuszeństwa wobec władzy totalitarnej, a nie zachowania zagrażające określonym dobrom prawnym. Zasadnicze znaczenie przy pociąganiu do odpowiedzialności karnej miało określenie danej osoby jako zwolennika lub przeciwnika władzy [Wróbel i Zoll, 2014, s. 58]. Nie było to zresztą ukrywane w poglądach powojennej doktryny. Pisano wprost, że dekret skierowany był przeciwko „przeżytkom feudalizmu" [Andrejew i in., 1954, s. 220], oraz „klasie wyzyskiwaczy pozostających pod wpływem ideologii faszystowskiej" [Andrejew i in., 1954, s. 74]. Szczególne trudności jakie napotyka prawo karne w walce z wrogimi klasami wynikało z tego, że co stare, nie odchodzi bez walki, a stawia zaciekły opór, którego przełamaniu ma służyć praktyczna realizacja odpowiednich norm [Auscaler i Wolter, 1995, s. 279]. Wykładowca prawa rzymskiego na Uniwersytecie Warszawskim Borys Łapicki pisał, że „w roku 1939 upadł cały reżim, który doprowadził Polskę do klęski i upokorzenia oraz do niewoli. Rząd ten był początkowo oparty na wzorach faszystowskich, a następnie reprezentował idee rasistowskie. Aby ratować naród i dalej prowadzić wojnę, należało stworzyć nie tylko nowy rząd, ale i ustrój. Faszyzm polski nie był zdolny przygotować walki z faszyzmem obcym, który reprezentował ideologię mu pokrewną. Naród wziął więc w swoje ręce organizację walki z najeźdźcą" [Rejmanowa, s. 1997, s. 13].

Praktycznej realizacji tego celu miało służyć nieprecyzyjne określenie znamion przestępstw opisanych w dekrecie, co pozwalało na znaczną dowolność interpretacyjną - Lityński, 1999, s. 112]. Taka arbitralność interpretacyjna umożliwiała szerokie działania represyjno-odwetowe na jak najszerszym spektrum przedstawicieli dawnego ustroju. Ideologiczne ukierunkowanie aktów prawnych wydawanych przez władzę ludową doprowadziło do wypaczeń wymiaru sprawiedliwości [Grześkowiak, 1992, s. 61-63; Piekarska, 1995, s. 31]. Przykładowo, poprzez znamię określone w artykule 1 „osłabienie ducha obronnego społeczeństwa" można było rozumieć mnóstwo nieokreślonych zachowań i tym samym ścigać jak najszersze grono przedwojennych urzędników czy wojskowych.

Taka nieprecyzyjność była wypaczeniem wymiaru sprawiedliwości również w ujęciu międzynarodowym, była bowiem zaprzeczeniem podstawowej zasady prawa karnego tj. nullum crimen sine lege, będącej częścią europejskiego dorobku niekwestionowaną przez zasady norymberskie i praktykę MTW. W dalszej kolejności wspomnieć zaś należy o wypaczeniach natury czysto procesowej, które również rzutowały na naruszenie zasady bezstronnego i sprawiedliwego procesu. Sprawy toczące się z dekretu odbywały się z reguły w tzw. Sądach tajnych, tj. z pogwałceniem elementarnych gwarancji procesowych oskarżonego. Na porządku dziennym były tortury, areszty wydobywcze, „łamanie" oskarżonych. Z reguły oskarżeni byli aresztowani pod całkowicie innymi zarzutami, a dopiero następnie w toku śledztwa następowało konstruowanie właściwych zarzutów, które miały się znaleźć w akcie oskarżenia. Procesy odbywały się bez udziału obrońcy, zaś jedynym

materiałem dowodowym było wymuszone wyjaśnienia oskarżonych w których sami się obciążali. Jako przykład należy wskazać chociażby procesy prokuratora Mieczysława Siewierskiego, czy generała Stanisława Małka. Było to w sposób oczywisty niezgodne z międzynarodowymi standardami. Należy podkreślić, że nawet najgorsi nazistowscy zbrodniarze sądzeni w Norymberdze mieli możliwość korzystania z pomocy obrońców.

3. Podsumowanie

Reasumując powyższe wątki stwierdzić należy, że dekret był aktem prawnym wyłącznie pozorującym spełnianie ówczesnych międzynarodowych standardów. Pozornie i „na pierwszy rzut oka" dekret spełniał normy wyrażone w zasadach norymberskich. Standardy prawa międzynarodowego dopuszczały ściganie zbrodni prawa międzynarodowego w ramach krajowego porządku prawnego, dopuszczały także ściganie osób pełniących funkcje publiczne i działających na rozkaz władzy publicznej. Niewątpliwie dekret rozmyślnie został skonstruowany w taki sposób, by sprawiać wrażenie, iż wpisuje się on w ogólne standardy ścigania po wojnie zbrodniarzy faszystowskich. Nieprecyzyjność znamion przestępstw i natura reżimu komunistycznego umożliwiały jednak realizację faktycznego celu dekretu, jakim było prowadzenie represji politycznych. Procesy z dekretu nie były bezstronne i uniemożliwiały oskarżonym jakąkolwiek próbę skutecznej obrony. Nie można również tracić z oczu faktu, że autorzy dekretu, odwołując się do kształtujących się wówczas praktyk ścigania zbrodniarzy faszystowskich, dopuszczali się przekłamania. II Rzeczpospolita wbrew używanej w dekrecie terminologii nie była bowiem państwem faszystowskim. Dlatego ściganie zbrodniarzy niemieckich oraz rzekomych zbrodniarzy polskich jako nieróżniących się niczym swoimi występkami faszystów i nawet przekazanie tych spraw do właściwości jednego organu sądowego miało wyłącznie jeden cel. Chodziło o wywarcie zemsty na politycznych przeciwnikach nowego ustroju – zarówno na sali rozpraw jak i poprzez ich moralną kompromitację w wyniku najcięższych możliwych zarzutów [Kładoczny, 2004, s. 186]. Tym samym stwierdzić należy, że pogłębiona analiza dekretu styczniowego prowadzić może wyłącznie do wniosku, iż dekret nie spełniał zasad norymberskich, wyłącznie pozorując wpisywanie się w istniejącą wówczas praktykę ścigania zbrodniarzy faszystowskich.

Bibliografia:

Archiwalia:

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie.
2. Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 4304.

Akty prawne:

3. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U.1946 nr 5 poz.46.
4. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U.1944 nr 4 poz. 14.

5. Affirmation of the Principles of International Law recognized by the Charter of the Nürnberg Tribunal General Assembly resolution 95 (I) New York, 11 December 1946.
6. Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., Dz. U. 1947 nr 63 poz. 367.
7. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz.U.1977.38.167 z dnia 1977.12.29.

Opracowania:

8. Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1950.
9. Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954.
10. Auscaler G., Wolter W. [w:] *Dziesięciolecie prawa Polski Ludowej 1944-1954. Zbiór Studiów*, red. L. Kurowski, Warszawa 1955.
11. Cichoracki P., *Niezrealizowana koncepcja osądzenia Wacława Kostka-Biernackiego* [w:] Pamięć i Sprawiedliwość 2(8), 2005.
12. Cichoracki P., *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884-1957)*, Warszawa 2009.
13. T. Cyprian, J. Sawicki, Ludzie i sprawy Norymbergi, Poznań 1967.
14. T. Dubowski, *Czynnik czasu w funkcjonowaniu międzynarodowych trybunałów karnych* [w:] Białostockie Studia Prawnicze, z. 7, 2010.
15. P. Fiedorczyk, *Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym 1945-1954. Studium historycznoprawne*, Białystok 2002.
16. P. Fiedorczyk, *Organizacja rządowego etapu prac legislacyjnych w świetle wewnętrznych dokumentów Rady Ministrów w latach 1944-1946* [w:] Miscellanea Historico-Iuridica, T IX, Białystok 2010.
17. Gliszczyńska-Grabias A., *Komentarz do art. 20 MPPOiP* [w:] Międzynarodowy pakt praw obywatelskich (osobistych) i politycznych. Komentarz, red. R. Wieruszewski, teza 1, opublikowano: LEX 2012.
18. Grześkowiak A., *Sądy tajne w latach 1944-1956*, [w:] Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane, red. G. Rejmanowa, "Studia Iuridica" 22, Warszawa 1992.
19. Kaczmarski K., *Nie tylko Rothesay. Oficerskie obozy izolacyjne oraz obóz dyscyplinarny dla żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii (1940-1943)*, Rzeszów-Warszawa 2020.
20. Kładoczny P., *Prawo jako narzędzie represji w Polsce Ludowej (1944-1956)*, Warszawa, 2004.
21. Kwiecień M., *Wśród potępieńczych swarów. Prawne aspekty rozliczeń politycznych wśród uchodźstwa polskiego we Francji i Wielkiej Brytanii 1939-1943*, Kraków 2013.
22. Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
23. Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.
24. Maciejewski T., *Historia ustroju i prawa sądowego Polski*, Warszawa 2017.
25. Pasek A., Przestępstwa *okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Wrocław 2002.

26. Piekarska K, M., *Naruszenie zasady jawności w "sądach tajnych"*, [w:] Prawo karne w okresie stalinizmu, red. G. Rejmanowa, "Studia Iuridica" 27, Warszawa 1995.
27. Rejmanowa G., *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944-1956* [w:] Niepodległość i Pamięć 4/1 (7), 1997.
28. Romanowska E., *Procesy karne przeciwko dr. Mieczysławowi Siewierskiemu w Polsce w latach 1950-1956* [w:] z Dziejów prawa, tom 9 (17), Katowice 2016.
29. M. Rogacka–Rzewnicka, *Prawo międzynarodowe karne: rozwój i perspektywy sądownictwa międzynarodowego w sprawach karnych*, „Studia Iuridica" 2003, t. 41.
30. Serwatka T., *Kazimierz Świtalski, Biografia polityczna (1886-1962),*Warszawa 2009.
31. Snyder T., *Tajna wojna. Henryk Józewski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę*, Kraków 2008.
32. Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne*, część ogólna, Kraków, 2014.
33. Zaborski M., *Czy bronić "zdrajców Narodu", "zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich" i "volksdeutschów"?: uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 25 maja 1946 r. w sprawie udziału adwokatów w procesach o zdradę Narodu lub...* [w:] Palestra 58/1-2(661-662), 2013.
34. Zaborski M., *Szkolenie sędziów "nowego typu" w Polsce Ludowej,* [w:] Palestra 42/1-2, 1998.
35. Ziemba Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956*, Warszawa 1997.

44. DEKRET Z DNIA 22 STYCZNIA 1946 R. O ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA KLĘSKĘ WRZEŚNIOWĄ I FASZYZACJĘ ŻYCIA PAŃSTWOWEGO W ŚWIETLE SPRAWOZDANIA KOMISJI POWOŁANEJ W CELU ZBADANIA DZIAŁALNOŚCI TZW. SEKCJI TAJNEJ SĄDU WOJEWÓDZKIEGO DLA M.ST. WARSZAWY

Dawid Zdrójkowski
Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa
Email: dzdrojkowski@interia.pl
ORCiD: 0000-0002-6315-6032

Streszczenie: Głównym celem opracowania jest zaprezentowanie tematyki dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z 22.01.1946 r. w świetle treści sprawozdania komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy. W okresie tzw. odwilży powołano kilka takich komisji mających zbadać przypadki łamania praworządności w Polsce w okresie stalinizmu. Celem było pobieżne zajęcie się tematem łamania praworządności bez faktycznego pociągnięcia do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za naruszenia. Krytyczna analiza materiału źródłowego doprowadziła do rekonstrukcji roli jaką dekret z 22.01.1946 r. odgrywał w systemie represji Polski Ludowej w ramach działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy.

Słowa kluczowe: Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, historia prawa Polski Ludowej, faszyzm, komunizm, represje, prawo karne

Summary: The main aim of the study is to present the subject matter of the decree on responsibility for the September defeat and establishment of a fascist regime of 22.01.1946 in the light of the content of the report of the commission appointed to examine the activities of the so-called secret section of the Voivodship Court for the City of Warsaw. After Stalin`s death, several such commissions were established to investigate violations of the rule of law in Poland during the Stalinist period. The goal was to briefly address the issue of violating the rule of law without actually holding those responsible for the violations to account. A critical analysis of the source material led to a reconstruction of the role that the decree of 22.01.1946 played in the system of repression of the People's Republic of Poland as part of the activities of the so-called secret section of the Voivodship Court for the capital city of Warsaw.

Keywords: Decree on responsibility for the September defeat and the fascism of state life, Polish People's law history, fascism, communism, repression, criminal law

1. Uwagi wstępne

W 2019 r. nakładem Instytutu Pamięci Narodowej ukazało zbiorcze wydanie zawierające wybór dokumentów archiwalnych dotyczących procesów o łamanie tzw.

praworządności socjalistycznej[1]. Redaktor wydania Marcin Zaborski słusznie wskazał, że powołane w krótkim okresie odwilży 1956 r. komisje mające na celu sporządzenie raportów dt. nadużyć władzy i zbrodni sądowych w okresie stalinowskim nie miały na celu faktycznego rozliczenia ze sprawcami owych zbrodni. Chodziło wyłącznie o zgrabne i powierzchowne zamknięcie niewygodnego dla władzy komunistycznej tematu, który stał się głośny w ówczesnym dyskursie publicznym i prawniczym.

Spośród najbardziej znanych w literaturze dokumentów archiwalnych wytworzonych w tym okresie, które mają zasadnicze znaczenie dla badania zjawiska łamania praworządności w Polsce Ludowej wymienić należy:

- Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego z 1957 r. (tzw. raport Mazura);
- Memoriał Mieczysława Szerera z 10 czerwca 1957 r. – pierwotnie członka w/w Komisji, który odszedł z niej przed sporządzeniem końcowego sprawozdania i przedstawił swoje wnioski w indywidualnie sporządzonym memoriale[2];
- Sprawozdanie komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dn. 9 lutego 1957 r.[3]

Nie są to jednak wszystkie ówczesne dokumenty dt. omawianego zagadnienia, wspomnieć należy o działalności Rady Adwokackiej w Warszawie, która podjęła się zbadania odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów, którzy broniąc w procesach w tzw. sekcjach tajnych sprzeniewierzali się zasadom etycznym wykonywanego zawodu[4].

Zreferowanie sprawozdania komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dn. 9 lutego 1957 r. będzie stanowiło przyczynek do ustalenia roli jaką odgrywał dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z dn. 22.01.1946 r.[5] w systemie represji Polski Ludowej. Pomimo iż sprawozdanie to dotyczy wyłącznie sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy ma ono znaczenie ogólnopaństwowe. Jak stwierdzono we wspomnianym sprawozdaniu, do Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy kierowano, z naruszeniem przepisów o właściwości miejscowej sądu, sprawy osób z całego kraju[6] oskarżonych o przestępstwa z dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia

[1] *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956-1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019.

[2] Sprawozdanie Komisji dla zbadania odpowiedzialności byłych pracowników Głównego Zarządu Informacji, Naczelnej Prokuratury Wojskowej i Najwyższego Sądu Wojskowego z 1957 r. i Memoriał Mieczysława Szerera z 10 czerwca 1957 r., „Zeszyty Historyczne" Paryż 1979, nr 49, [w:] *W imię przyszłości Partii. Procesy…*, red. M Zaborski, Warszawa 2019.

[3] Sprawozdanie komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, AAN. Prokuratura Generalna, 950, [w:] *W imię przyszłości Partii. Procesy…*, red. M Zaborski, Warszawa 2019.

[4] Uchwała Rady Adwokackiej w Warszawie dotycząca powołania Komisji do badania działalności obrończej adwokatów w tzw. sprawach tajnych, [w:] *W imię przyszłości Partii. Procesy…*, red. M Zaborski, Warszawa 2019, s. 303

[5] Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego (Dz.U.1946 nr 5 poz.46.).

[6] Sprawozdanie komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy [w:] *W imię przyszłości Partii. Procesy…*, red. M Zaborski, Warszawa 2019, s. 190.

państwowego oraz z dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy i zdrajców narodu polskiego[7].

2. Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego oraz sekcje tajne sądownictwa powszechnego

Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego z dn. 22.01.1946 r. był skandalicznym aktem prawnym wymierzonym w przedwojennych polityków, wojskowych, policjantów czy nawet przedstawicieli służby więziennej [Rejman, 1997, s. 13]. W szczególności intensywnie skazywano z tego dekretu osoby pracujące przed II wojną światową w Oddziale II Wojska Polskiego. Sprawujący w trakcie prac w Komisji Prawniczej funkcję referenta Stefan Kurowski[8] pisał w projekcie uzasadnienia do projektu dekretu: „występny regim sanacyjny i sprzeczna z prawem działalność jego ówczesnych kierowników, w szczególności systematyczne łamanie ustawy zasadniczej z 1921 r. i wprowadzanie zasad faszystowskich, co w rezultacie powodowało wzmacnianie sytuacji państw o ustroju faszystowskim, a przynosiło szkodę Państwu Polskiemu (…) Społeczeństwo które w okresie wojny i okupacji tak wiele wycierpiało zdaje sobie sprawę z tego kto zawinił”[9]. Wszelkie wątpliwości co do czysto represyjnego charakteru owego aktu prawnego rozwiewa fakt oddania spraw z dekretu do właściwości Najwyższego Trybunału Narodowego, czyli tego samego organu, który sądził niemieckich zbrodniarzy hitlerowskich. Trybunał ostatecznie nie orzekał w żadnej sprawie z dekretu styczniowego, jednak zrównanie przedwojennych urzędników i wojskowych z niemieckimi zbrodniarzami wojennymi jest w tym kontekście oczywiste [Lityński, 2013, s. 56].

Sekcja tajna Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy utworzona została w roku 1950 w celu rozpatrywania, co wskazano wyżej, spraw z całego kraju z dekretu styczniowego i dekretu sierpniowego. W II instancji w sprawach tych orzekał Sąd Najwyższy. Sekcja tajna sama w sobie była specjalną jednostką organizacyjną, przystosowaną do rozpoznawania spraw o „szczególnej wadze państwowej”. W sekcjach tajnych na porządku dziennym były procesy z naruszeniem wszelkich zasad praworządnego procesu karnego – surowe wyroki włącznie z karą śmierci, wydawane przez dyspozycyjnych sędziów, naruszanie prawa do obrony oskarżonych, czy nawet rozpoznawanie spraw w więzieniach[10]. Również działalność

[7] Dekret z dn. 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U.1944 nr 4 poz. 14.)

[8] Stefan Zygmunt Kurowski (Stefan Leon Warszawski) 1897-1959, prawnik, przedwojenny obrońca w procesach politycznych, działacz socjalistyczny i komunistyczny, uczestnik powstania warszawskiego, prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego 1946-1948, 1956 – prezes Sądu Najwyższego oraz Izby Karnej SN, prywatnie bratanek Adolfa Warszawskiego, za *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego* t. 3, Warszawa 1992.

[9] Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, 4304, Dekret o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, k.56; D. Zdrójkowski, *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego* [w:] Studia Prawnicze i Administracyjne 2019, 28 (2), s. 55.

[10] K.M. Piekarska, *Naruszenie zasady jawności w "sądach tajnych"*, [w:] Prawo karne w okresie stalinizmu, red. G. Rejman, "Studia Iuridica" 27, Warszawa 1995, s.31; A. Grześkowiak, *Sądy tajne w PRL*, „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 28; A. Grześkowiak, *Sądy tajne w latach 1944-1956*, [w:] Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane, red. G. Rejman, "Studia Iuridica" 22, Warszawa 1992, s. 61-63; Ł. Bojko, *Kilka uwag o sądach tajnych stalinowskiej Polski, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 37*, nr 1, Wrocław 2015, 40-41.

sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy nie odbiegała od powyższego opisu, co znajduje odzwierciedlenie w treści omawianego sprawozdania.

3. Dekret styczniowy w świetle sprawozdania komisji powołanej w celu zbadania działalności tzw. sekcji tajnej Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z 9 lutego 1957 r.

Sprawozdanie zostało podzielone konstrukcyjnie na 9 rozdziałów omawiających kolejno:

- Rozdział I – Powołanie komisji i kryteria jej pracy;
- Rozdział II – Geneza i ogólna charakterystyka tzw. sekcji tajnej;
- Rozdział III – Sekcja tajna na terenie Ministerstwa Sprawiedliwości;
- Rozdział IV – Sekcja tajna w byłym Sądzie Apelacyjnym w Warszawie i Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy;
- Rozdział V – sekcja tajna w Sądzie Najwyższym;
- Rozdział VI – O działalności prokuratury w sekcji tajnej;
- Rozdział VII – O niedozwolonych metodach stosowanych w śledztwie;
- Rozdział VIII – O odpowiedzialności osób za zorganizowanie i działalność tzw. sekcji tajnej;
- Rozdział IX - -Wnioski (projekt komunikatu).

Dokument został podpisany przez Juliana Potępe, Stanisława Ehrlicha, Michała Kulczyckiego, Józefa Litwina, Zygmunta Opuszyńskiego, Leona Schaffa i Sylwestra Zawadzkiego[11]. W kontekście dekretu z 22 stycznia 1946 r. w sprawozdaniu w rozdziale II wskazano, że na przełomie 1948 i 1949 wypłynęła kwestia sądzenia ludzi, którzy w okresie międzywojennym współpracowali z policją i pracowników policji politycznej okresu międzywojennego. Bezpośrednią przyczyną pojawienia się takich spraw w polu zainteresowania ówczesnego wymiaru sprawiedliwości było odnalezienie archiwów dotyczących współpracowników policji[12]. Pierwotnie prowadzono przeciwko nim śledztwa o zbrodnie szpiegostwa, a po odpadnięciu tego zarzutu przekierowano sprawy do sądu powszechnego o osądzenie z jednego z przestępstw z dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. Sprawozdanie dosyć jednoznacznie konkretyzuje inicjatorów osądzenia tych spraw w trybie „tajnym". Materiały dt. omawianych spraw generał Romkowski[13] przekazał dyrektorowi Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego

[11] Sprawozdanie komisji…, s. 237.
[12] Ibidem, s. 196.
[13]Roman Romkowski, właściwie Nasiek Grinszpan-Kikiel (1907–1968) — generał brygady, działacz komunistyczny, członek KPP i PZPR, Od 1930 do 1935 w ZSRR m.in. 1931-1934 Uniwersytet Komunistyczny Mniejszości Narodowych Zachodu, Moskwa; członek WKP(b) (ponownie od 1941), uczęszczał także na szkołę oficerską i praktyki w 14 dywizji w Monrowie; 1933-1934 wykładowca ekonomii politycznej w „Rabfaku" im Lenina w Moskwie; W 1939r. w robotniczych batalionach obrony Warszawy, Od 1939r. do 1941r. naczelnik wydziału handlu w Brześciu, od 1941r. do 1944r. w oddziale partyzanckim Brygadzie im Stalina na terenie Baranowicze, Brześć, Pińsk, dowódca oddziału, komisarz polityczny i szef wywiadu brygady; od 1946r. do 1949r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego jako wiceminister, od 1949r. do 1954r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego jako podsekretarz stanu, w 1956 roku aresztowany i skazany na 15 lat pozbawienia wolności za łamanie „socjalistycznej praworządności", ułaskawiony w 1964; podaje za: https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45525?katalog=4 (dostęp: 08.06.2020)

Henrykowi Podlaskiemu[14], ten zaś zwrócił się do Henryka Chmielewskiego[15], dyrektora Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości. W drodze trójstronnych rozmów doszli oni do konsensu, że sprawy te mają być rozpoznane jako tajne z uwagi na „wielką wagę dla interesów partii i państwa", ponadto z udziałem zasługujących na zaufanie wyrobionych politycznie sędziów i obrońców będących członkami partii. Sprawy miały być rozpoznawane w więzieniach z uwagi na rzekome ryzyko odbicia osadzonych.

Szczególnie Henryk Podlaski, jako dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego oraz zastępca prokuratora generalnego PRL miał być głównym motorem napędowym utworzenia sekcji tajnej, zwracał się z tą sprawą zarówno do H. Świątkowskiego[16] jak i do Chmielewskiego. Podlaski zażądał od Chmielewskiego, by sprawy o faszyzację życia państwowego były rozpoznawane w szczególnym trybie, jako tajne. Podlaski miał wielokrotnie w sposób niedopuszczalny wpływać na sędziów sądzących w sprawach w sekcji tajnej, krytykując wydawane wyroki jako zbyt łagodne i grożąc konsekwencjami[17].

Procesy z dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego odbywały się w Sądzie Apelacyjnym, a następnie Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy w szczególnym trybie. Sprawozdanie wskazuje następujące cechy owych procesów:

- tajności ewidencji i przechowywania akt;
- całkowite lub częściowe wyłączenie jawności rozprawy;
- dobieranie szczególnie zaufanych sędziów, a następnie również ławników;
- ograniczenie swobody wyboru obrońców[18].

Pierwotnie sekcja tajna powstała i działała na terenie Departamentu Nadzoru Sądowego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Rozpoznano wówczas 20 spraw, większość z dekretu styczniowego. Rozprawy odbywały się w marcu i kwietniu 1950 r. pod przewodnictwem Kazimierza Czajkowskiego w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. W wyznaczonym zespole sędziowskim oprócz Czajkowskiego znaleźli się Maria Górowska, Alicja Graffowa oraz wskazana w sprawozdaniu wyłącznie z nazwiska sędzia Malina Matwin. Obrońcą był adwokat Marian Rozenblit. Komisja wskazała

[14] Henryk Podlaski – oficer śledczy i podprokurator Prokuratury 4. DP (1944), wiceprokurator i zastępca prokuratora WPO nr I w Warszawie (1944–1945), naczelnik Wydziału II NPW (1945– –1946), zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego ds. Specjalnych. W X 1948 r. przeniesiony do rezerwy. Od 1 XI 1948 w Ministerstwie Sprawiedliwości jako dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego (1948–1950). Następnie zastępca Prokuratora Generalnego RP/PRL (1950–1955). W 1956 r. zaginął; dane bibliograficzne podaje za: D. Maksimiuk., *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku* [w:] Miscellanea Historico-Iuridica, Tom XI, 2012, s.401.

[15] Henryk Chmielewski – wicedyrektor Departamentu V MBP w latach 1946–1949. Od 1 XI 1949 r. rozpoczął pracę w Departamencie Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości, skąd w 1955 r. trafił do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zmarł w 1970 r. podaje za: T. Balbus *„Korab" wilniuk klasyczny. Doktor Roman Korab-Żebryk (1916–2004). Biografia Wilnianina, oficera Armii Krajowej, więźnia NKWD, historyka Polski Podziemnej (na tle dziejów XX wieku)*, Wrocław 2012, s. 404–406 i 409.; Maksimiuk D., *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku* [w:] Miscellanea Historico-Iuridica, Tom XI, 2012, s.401

[16] Henryk Świątkowski – w latach 1937–1938 prezes Towarzystwa Obrony Wolności i Sumienia; po wojnie prezes Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej; członek Biura Politycznego i Biura Organizacyjnego KC PZPR od 1948 do maja 1950 (formalnie), a praktycznie do zimy tego roku. Kierownik resortu sprawiedliwości RP/PRL w latach 1945–1956. Po odwołaniu ze stanowiska przeszedł do pracy naukowej na Uniwersytecie Warszawskim. Zmarł w 1970 r. podaje za: D. Maksimiuk, *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku* [w:] Miscellanea Historico-Iuridica, Tom XI, 2012, s.401

[17] Sprawozdanie komisji…, s. 222-224.

[18] Ibidem, s. 198.

następujące uchybienia: „w szeregu spraw nie doręczono oskarżonym odpisu aktu oskarżenia, ograniczając się do odczytania go oskarżonym, nie badano świadków, poprzestając niejednokrotne na odczytaniu zeznań ze śledztwa". Pomimo to, na 20 zbadanych spraw rozpatrywanych przez Departament Nadzoru Sądowego Komisja nie dopatrzyła się istotnych uchybień aż w 14, wskazując, że także w normalnym trybie uzasadnione byłoby rozpoznanie tych spraw przy drzwiach zamkniętych. Zastanawiające jest, że za „istotne" uchybienia praworządności nie uznano samego faktu rozpoznania tych spraw w pozasądowym trybie. Sprawozdanie jest zresztą w tym kontekście wewnętrznie niespójne, jako że w innym miejscu stwierdzono, że wyroki w tych sprawach jako zapadłe poza sądem nie są wyrokami sądowymi.[19]

Na 20 badanych spraw 12 dotyczyły byłych pracowników Samodzielnego Referatu Informacyjnego, czyli przedwojennego kontrwywiadu. Byli oni oskarżeni o zwalczanie ruchu lewicowego w okresie międzywojennym. Kolejne 2 sprawy dotyczyły pracowników defensywy oskarżonych w zbiegu z dekretu sierpniowym, 5 spraw dotyczyło prowokatorów w ruchu lewicowych i 1 sprawa dotyczyła likwidowania działaczy lewicowych w okresie okupacji[20].

Sprawozdanie wskazuje przykładowe uchybienia w 6 procesach uznanych za niepraworządne, np. w sprawie Sandomierskiego (IV 1 K 102/50) nie przeprowadzono na rozprawie dowodu z ani jednego świadka, tak samo w sprawie B. Szałkowskiego K 101/50 tym samym ograniczając przewód sądowy do odczytania akt śledztwa. W sprawie Sicina, Uzarskiej i innych (I 1 K 102/50) wyznaczono jednego adwokata z urzędu do obrony 7 oskarżonych, pomimo zachodzącej kolizji interesów. Przy tych uchybieniach wymierzono surowe wyroki, złagodzone następnie przez Sąd Najwyższy (przykładowo w sprawie Sandomierskiego karę śmierci zamieniono na karę dożywotniego pozbawienia wolności).

Głównym odpowiedzialnym za naruszenia praworządności mające miejsce w Departamencie Nadzoru Sądowego uznano dyrektora Chmielewskiego, który organizując zespoły sędziów sądzące w sprawach z dekretu styczniowego „naruszył zasadę, że nikt nie może być pozbawiony właściwego sędziego, leżącą u podstaw prawa o ustroju sądów powszechnych i kodeksu postępowania karnego".

Następnie przedmiotowe sprawy zostały przekazane do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Ujmując 20 spraw rozpoznanych w sekcji tajnej Ministerstwa Sprawiedliwości łącznie w 1950 r. wpłynęło do Sądu Apelacyjnego 486 spraw[21]. W zorganizowanej sekcji tajnej sądzili sędziowie: Ilia Rubinow, Marian Stępczyński, Henryk Kempisty, Antoni Pyszkowski, Sabina Pawelcowa, Czesław Kosim, Stanisław Grudzień, Józef Gębczak, Zygmunt Kaczyński, Mieczysław Długosz, Włodziimierz Pilachowski, Tadeusz Gdowski, Jadwiga Fuksowa, Zofia Stypułkowska, Jan Zięba, Michał Kulczycki, Dominik Rosenfeld, Feliks Roszkowskii, Jerzy Zduńczyk, Marian Mazur, Maria Górowska, H. Magiera, Jan Gruchalski, Tadeusz Kasprzyk, Jerzy Bafia oraz Stanisław Godlewski[22]. Początkowo sprawy rozpoznawano w budynku administracyjnym więzienia nr 1 przy ul. Rakowieckiej, potem przeniesiono rozpoznawanie spraw do specjalnie przystosowanego pomieszczenia w budynku

[19] Sprawozdanie komisji…, s. 198-199,
[20] Ibidem, s. 200.
[21] Sprawozdanie komisji…, s. 205.
[22] Ibidem, s. 200-202.

sądowym, jednak wg sprawozdania część spraw rozpoznawano w więzieniu jeszcze w 1953 r. Rozprawy odbywały się przy drzwiach zamkniętych, w obecności straży i oficerów śledczych, co wpływało na „ciężki nastrój rozpraw". Adwokaci byli wyznaczani ze specjalnej listy ustalonej przez Departament Nadzoru Sądowego, ale pomimo tego i tak utrudniano im wykonywanie obowiązków, zabraniając robienia notatek z akt sprawy, czy nakazując ręczne pisanie rewizji[23]. Jako odpowiedzialni za organizację powyższej struktury wskazani zostali dyrektor Podlaski oraz prezes Rubinow wyznaczający terminy rozpraw oraz zespoły orzekające. Zeznania ówczesnego prezesa Sądu Apelacyjnego Mariana Mazura dają ogląd na to jak ówcześni komuniści widzieli oskarżonych z tzw. styczniówki. Dyrektor Podlaski określał ich jako „zdecydowanych wrogów Polski Ludowej". Na porządku dziennym była również wykładnia rozszerzająca dekretu styczniowego[24], który przecież w samej swej istocie składał się z nieprecyzyjnych znamion obcych polskiemu systemowi prawnemu [Pasek, 2002, s. 58-59] („kto idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu"- art. 1).

Komisja zajęła się 73 sprawami rozpoznanymi w sekcji tajnej Sądu Apelacyjnego i Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, spośród których większość stanowiły sprawy przedwojennym pracowników „Dwójki" i „Defy". Przytoczono krótkie charakterystyki niektórych spraw. W zakresie dekretu styczniowego wskazano sprawę Adama Tyczyńskiego (IV 1. K 36.51) „pracownika policji politycznej, który począwszy od 1927 r. zajmując różne stanowiska we władzach resortu bezpieczeństwa, doprowadził do uwięzienia ponad kilkudziesięciu członków Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, posługując się przy tym metodami prowokacji, nie gardząc współpracą z siatką agenturalną wywiadu obcego mocarstwa". Wskazano także sprawę Sicina, Uzarskiej i innych (rozpoznaną przecież w sekcji tajnej Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości), przedwojennych pracowników Dwójki, którzy w okresie okupacji „wyspecjalizowali się w tropieniu i wydawaniu komunistów"[25]. Ogółem na 73 sprawy Komisja uznała za nie budzące zastrzeżeń aż 61 spraw. Przede wszystkim uznano, że wątpliwości nie budziło tajne rozpoznanie omówionych spraw. Wskazano natomiast takie przypadki łamania praworządności, jak skazanie za sam fakt pracy w „organach ucisku państwa burżuazyjnego bez udowodnienia im konkretnych czynów przestępnych" – sprawa Mieczysława Siewierskiego[26] (IV K 394/52). Nadmienić należy, że taka wykładnia dekretu była nagminna także w sprawach sądzonych poza sekcją tajną.

Wskazano naciski jakie były wywierane na orzekających sędziów w sprawach z dekretu styczniowego. Sędzia Stępczyński wg swojej relacji musiał tłumaczyć przed prezesem Ilią Rubinowem, a nawet przed prokurator Marią Obozowicz z wydawania zbyt łagodnych kar w sprawach z dekretu o faszyzacje (sprawy Michałowskiego IV K 27/51, Bakalarza IV K 247/53, Krzyżowskiego IV K 321/52)[27]. Nadmienić należy, że sam sędzia Stępczyński nie reagował na pokazywane mu przez oskarżonego Chajęckiego zmiażdżone w trakcie śledztwa palce, „nie przyjmując tego do wiadomości"[28]. Komisja omówiła także w sprawozdaniu funkcjonowanie sekcji tajnej w Sądzie Najwyższym oraz o roli prokuratury

[23] Ibidem, s. 204.
[24] Ibidem, s. 203.
[25] Sprawozdanie komisji…, s. 206-207.
[26] Ibidem,. 207; E. Romanowska, *Procesy karne przeciwko dr. Mieczysławowi Siewierskiemu w Polsce w latach 1950-1956* [w:] Z dziejów prawa, tom 9 (17), Katowice 2016, s. 101.
[27] Ibidem,. 209-210.
[28] Ibidem, s. 231.

w sekcji tajnej. Sąd Najwyższy na rozpoznane 370 spraw w trybie rewizyjnym złagodził wyroki w około 200 przypadkach, co zdaniem Komisji jednoznacznie przesądzało, że postępowanie w tzw. sekcji karnej Sądu Najwyższego miało cechy postępowania sądowego. Mimo to, także Sąd Najwyższy nie wykorzystał możliwości mu przysługujących w zakresie wskazywanych uchybień procesowych i materialnych[29]. W zakresie natomiast działalności prokuratury wiodącą rolę w opisywanych wydarzeniach miał odgrywać dyrektor Podlaski, który co istotne zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach właśnie w dniu przesłuchania przez Komisję[30].

Należy również wskazać, że na porządku dziennym w sprawach w sekcji tajnej było stosowanie przez organy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego tortur w śledztwie. Opisane w sprawozdaniu przypadki nie pozostawiają wątpliwości, że sędziowie mieli sygnały o wymuszaniu zeznań lub przyznania się do winy w drodze tortur. Niestety, takie sygnały ze strony oskarżonych albo ignorowano, albo wręcz wpływały one na wyższy wymiar kary (sprawa IV K 80/53 gdzie sędzia Kaczyński uzasadnił wysoki wymiar kary szkalowaniem MBP przez oskarżonego)[31].

We wnioskach końcowych główną odpowiedzialnością polityczną (pomijając działalność Podlaskiego, Chmielewskiego i Rubinowa) za zorganizowanie sekcji tajnej obciążono ministra Henryka Świątkowskiego oraz wiceministra Henryka Cieśluka (w kontekście dekretu styczniowego nadmienić należy, że to wiceminister Cieśluk nadzorował sprawę Kostka-Biernackiego [Cichoracki, 2009], organizatora obozu w Berezie Kartuskiej). W szczególności poddano w wątpliwość jako „nieścisłe" tłumaczenia ministra Świątkowskiego, jakoby z uwagi na swoją słabą pozycję w partii musiał zachowywać się pasywnie wobec rozwiązań narzucanych mu przez współpracowników, a o wielu naruszeniach np. rozpoznawaniu spraw w więzieniach dowiadywał się post factum. Wskazano, że minister Świątkowski przewodził konferencjom na których omawiał sprawy poszczególnych sędziów i domagał się wzmocnienia nadzoru nad sądownictwem, co wskazuje, że taką politykę wymiaru sprawiedliwości akceptował[32].

4. Podsumowanie

Omawiane sprawozdanie prezentuje w jaki sposób funkcjonował ówczesny aparat represji. W ówczesnych warunkach politycznych nie można było faktycznie pociągnąć do odpowiedzialności winnych owych naruszeń, jednak omawiane sprawozdanie posiada dzisiaj ogromną wartość historyczną. Nie sposób zgodzić jednak z generalnym wydźwiękiem sprawozdania. Słusznie wskazano w literaturze, że jego autorzy byli „spolegliwi" wobec ówczesnego systemu [Lityński, 2013, s. 172]. Działalność sędziów jest w sprawozdaniu usprawiedliwiana „ówczesną sytuacją polityczną kraju" [Maksimiuk, 2016, s. 133]. Również większość omawianych procesów została uznana przez członków Komisji za prawidłowe, pomimo iż odbywając się w opisanych w sprawozdaniu warunkach nosiły znamiona zbrodni sądowych. Jak wskazano wcześniej, autorzy sprawozdania dążąc do usprawiedliwienia podejmowanych w sekcji tajnej działań, doprowadzili do braku wewnętrznej spójności

[29] Ibidem, s. 218.
[30] Ibidem, s. 219.
[31] Sprawozdanie komisji…, s. 221.
[32] Sprawozdanie komisji…, s. 236-237.

omawianego dokumentu. Przykładowo, z jednej strony stwierdzono, że rozpatrywanie spraw poza budynkiem sądu nie było istotnym naruszeniem praworządności, z drugiej zaś wskazano że tak zapadłe wyroki nie były wyrokami sądowymi[33]. Z taką pobłażliwą oceną dokonaną przez autorów sprawozdania nie sposób w mojej ocenie się zgodzić. Odsłonione kulisy działalności sekcji tajnej wskazują, że w sekcji tajnej skazywano ludzi za pomocą skandalicznego aktu prawnego, łamiąc przy tym podstawowe zasady praworządnego procesu karnego. Ich jedyną zbrodnią było to, że uczestniczyli w funkcjonowaniu przedwojennego państwa polskiego [Ziemba, 1997, s. 74-76]. Skala naruszeń procesowych, jakich dopuszczano się w sprawach rozpatrywanych w sekcji tajnej jest przygnębiająca. Przedmiotowe sprawozdanie opisuje działalność sekcji tajnej Wojewódzkiego Sądu dla m.st. Warszawy zaledwie kilka lat po zakończeniu jej funkcjonowania. Jak się zdaje, najlepiej aktywność sekcji tajnej podsumował jej główny twórca, który zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach właśnie w czasie prac nad sporządzeniem przedmiotowego sprawozdania w 1957 r. „Sekcja tajna zdaniem Podlaskiego była częścią panującego wówczas systemu, systemu synonimów, w którym prawo nie znaczyło prawo, a wolność nie znaczyła wolność”[34].

Bibliografia:

Akty prawne:

1. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego, Dz.U.1944 nr 4 poz. 14.
2. Dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U.1946 nr 5 poz.46.

Opracowania:

3. Balbus T. *„Korab” wilniuk klasyczny. Doktor Roman Korab-Żebryk (1916–2004). Biografia Wilnianina, oficera Armii Krajowej, więźnia NKWD, historyka Polski Podziemnej (na tle dziejów XX wieku)*, Wrocław 2012.
4. Bojko Ł., *Kilka uwag o sądach tajnych stalinowskiej Polski, Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem 37*, nr 1, Wrocław 2015.
5. Cichoracki P., *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884-1957)*, Warszawa 2009.
6. Grześkowiak A., *Sądy tajne w latach 1944-1956*, [w:] Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane, red. G. Rejman, "Studia Iuridica" 22, Warszawa 1992.
7. A. Grześkowiak, *Sądy tajne w PRL*, Tygodnik Powszechny” 1989, nr 28.
8. Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
9. Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2013.

[33] Sprawozdanie komisji…, s. 198-200.
[34] Sprawozdanie komisji…, s. 220.

10. Maksimiuk D., *Jeszcze w sprawie sekcji tajnych w sądownictwie polskim w latach pięćdziesiątych XX wieku* [w:] Miscellanea Historico-Iuridica, Tom XI, 2012.
11. Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce, Sądy, prokuratury, prawo karne*, Białystok 2016
12. Pasek A., Przestępstwa *okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Wrocław 2002.
13. Piekarska K, M., *Naruszenie zasady jawności w "sądach tajnych"*, [w:] Prawo karne w okresie stalinizmu, red. G. Rejmanowa, "Studia Iuridica" 27, Warszawa 1995.
14. Rejman G., *Prawo karne jako środek przymusu państwowego w latach 1944-1956* [w:] Niepodległość i Pamięć 4/1 (7), 1997.
15. Romanowska E., *Procesy karne przeciwko dr. Mieczysławowi Siewierskiemu w Polsce w latach 1950-1956* [w:] z Dziejów prawa, tom 9 (17), Katowice 2016.
16. *W imię przyszłości Partii. Procesy o łamanie tzw. praworządności socjalistycznej 1956-1957. Dokumenty*, red. M. Zaborski, Warszawa 2019.
17. Zdrójkowski D., *Geneza dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego* [w:] Studia Prawnicze i Administracyjne 2019, 28 (2).
18. Ziemba Z.A., *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956*, Warszawa 1997.

45. METODY UJAWNIANIA I ZABEZPIECZANIA ŚLADÓW STANOWIĄCYCH PRZEDMIOT BADAŃ DOKUMENTÓW

mgr Piotr Zawielak
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Prawa i Administracji
Studia doktoranckie z zakresu prawa
E-mail: piotr.zawielak@wp.pl

1. Wstęp

W literaturze przedmiotu możemy się spotkać z różnymi definicjami dokumentu. W kryminalistyce za dokument na ogół uważa się każdy przedmiot zawierający treść utrwaloną różnymi metodami [Hołyst, Warszawa 2007]. Spotkać się także możemy ze stwierdzeniem, iż „dokumentem jest dowolny zapis na dowolnym podłożu" [Gruza, Goc, Moszczyński, Warszawa 2008]. Natomiast najistotniejszą dla nas z prawnego punku widzenia jest definicja dokumentu usytuowana w art. 115 §14 kodeksu karnego mówiąca, iż „*Dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne"* [Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, 31 wydanie C.H.BECK, Warszawa 2017, s. 44.].

2. Rodzaje i podział dokumentów w życiu codziennym

Odnosząc się do przedstawionej powyżej definicji dokumentu oraz mając na uwadze różnorodność ich form jak i właściwości a także możliwości i metody kryminalistycznych badań dokumentów wyróżniamy dokumenty:

I. pisemne
- ręczne (długopisowe, atramentowe, ołówkowe, pisakowe i inne),
- maszynowe (wykonywane za pomocą maszyny do pisania, drukarek, komputerowych, dalekopisów, składopisów itp.),
- pieczęcie (mokre, suche, wypukłe lub wklęsłe),
- drukarskie (druk wypukły, płaski, wklęsły),
- kombinowane (złożone np. z pisma mechanicznego, ręcznego oraz pieczęci lub stempla),
- reprodukcje dokumentów pisemnych;

II. foniczne (audiodokumenty) – magnetofonowe, fonooptyczne, fonograficzno – cyfrowe, fotomechaniczne;

III. komputerowe (nośniki magnetyczne, półprzewodnikowe, perforowane taśmy itp.);

IV. wideodokumenty i fotografie (analogowe i cyfrowe) [Kołecki, Poznań 2002, s. 32.]

3. Kryminalistyczne badania dokumentów

Ze względu na szeroki zakres definicji dokumentu oraz jego zróżnicowanie, kryminalistyczna problematyka badań dokumentów odnosi się do dokumentów pisemnych. Pozostałe rodzaje dokumentów są przedmiotem badań innych działów kryminalistyki takich jak np. fonoskopia, fotografia kryminalistyczna, badania komputerowe itp.

Ze względu na znaczenie i pełnioną funkcję jaką odgrywa dokument w codziennym użytku, dokumenty są bardzo często przedmiotem działalności przestępczej. Mianowicie w kodeksie karnym w rozdziale XXXIV *„Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów”* wyróżnia się – przerobienie oraz podrobienie dokumentu (fałsz materialny) a także fałsz intelektualny w formie poświadczenie nieprawdy [Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, 31 wydanie C.H.BECK, Warszawa 2017, s. 95-96.].

Zakres kryminalistycznych badań dokumentów obejmuje natomiast dwie kategorie: klasyczne badania dokumentów (pismoznawcze) oraz techniczne badania.

Jak już wiemy, ślad kryminalistyczny w postaci dokumentu stanowi nie tylko samoistny ślad, ale także może być on nośnikiem innych śladów stanowiących przedmiot badań kryminalistycznych.

4. Rodzaje śladów stanowiących przedmiot badań dokumentów i ich występowanie

Zabezpieczone na miejscu zdarzenia ślady stanowiące przedmiot badań dokumentów najczęściej występują w postaci:

1. dokumentów suchych – zawierających pismo ręczne, wykonane długopisem, pisakiem, cienkopisami, ołówkami, pismo wgłębione, pismo i nadruki zamazane, wydruki komputerowe, odbitki kserograficzne, wydruki termiczne z faksów, kas fiskalnych, kalki itp.[Gruza „i in.” Warszawa 2008];
2. dokumentów zawilgoconych [Gruza „i in.” Warszawa 2008];
3. dokumentów zbutwiałych, zżutych, zgniłych [Gruza „i in.” Warszawa 2008];
4. dokumentów posklejanych różnymi substancjami, materiałami [Gruza „i in.” Warszawa 2008];
5. dokumentów podartych [Gruza „i in.” Warszawa 2008];
6. dokumentów nadpalonych, zwęglonych, spopielonych [Gruza „i in.” Warszawa 2008].

Ślady stanowiące przedmiot badań dokumentów umożliwiają identyfikację bezpośrednią oraz indywidualną

Poza samym **miejscem zdarzenia**, śladów stanowiących przedmiot badań dokumentów należy poszukiwać:

- w terenie przyległym do miejsca przestępstwa,
- na drodze przybycia i oddalenia się sprawcy,
- na ciele i garderobie ofiary przestępstwa,
- w miejscu zamieszkania sprawcy oraz ukrycia przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

5. Sposoby ujawniania i zabezpieczania śladów stanowiących przedmiot badań dokumentów

Najlepiej ślady stanowiące przedmiot badań dokumentów zabezpieczać w całości, natomiast w przypadku śladów pozostawionych na przedmiotach wartościowych lub o dużych gabarytach należy zabezpieczyć je fotograficznie (np. graffiti).

Rodzaj śladu/przedmiotu	**Dokumenty suche**
Sposób postępowania i zabezpieczenia	1. Fotografia. 2. Zabezpieczenie w całości – jeśli to możliwe. 3. Umieszczenie w kopercie papierowej, zaleca się przedzielanie dokumentów dowodowych kartkami czystymi.
Rodzaj śladu/przedmiotu	**Dokumenty zawilgocone**
Sposób postępowania i zabezpieczenia	1. Fotografia. 2. Zabezpieczenie w całości – jeśli to możliwe 3. Kartki złożone należy rozłożyć, następnie przesuszyć. 4. Po przeschnięciu umieścić je między arkuszami przezroczystej folii lub kartkami papieru albo kartonu.
Rodzaj śladu/przedmiotu	**Dokumenty zbutwiałe, zżute oraz zgniłe**
Sposób postępowania i zabezpieczenia	1. Fotografia. 2. Zabezpieczenie w całości – jeśli to możliwe. 3. Oczyścić z zabrudzeń, przewietrzyć. 4. Umieścić w pudełkach tekturowych umożliwiających dostęp powietrza, w miarę możliwości wyłożonych drobnymi ścinkami papieru.
Rodzaj śladu/przedmiotu	**Dokumenty posklejane różnymi substancjami, materiałami**
Sposób postępowania i zabezpieczenia	1. Fotografia. 2. Zabezpieczenie w całości w formie ujawnionej. 3. Umieścić w pudełkach tekturowych, w przypadku sklejenia dokumentów np. gumą do żucia można zastosować metodę wymrażania.
Rodzaj śladu/przedmiotu	**Dokumenty podarte**
Sposób postępowania i zabezpieczenia	1. Fotografia. 2. Zabezpieczyć wszystkie fragmenty (kawałki). 3. Umieścić w kopercie bez względu na wielkość kawałków.

Rodzaj śladu/przedmiotu	**Dokumenty nadpalone, zwęglone oraz spopielone**
Sposób postępowania i zabezpieczenia	1. Fotografia 2. Zabezpieczenie w całości – jeśli to możliwe. Traktować szczególnie ostrożnie, tak żeby nie spowodować dalszego zniszczenia. 3. Przy przenoszeniu można korzystać z pasków sztywnego papieru, tektury. 4. Umieścić w papierowych pudełkach, wyłożonych najlepiej ligniną.

6. Podsumowanie

Opisane powyżej sposoby ujawniania i zabezpieczania śladów pozostawionych przez sprawcę na miejscu zdarzenia są niezwykle ważne dla procesu wykrywczego. Nadmienić należy, iż dokonywane na miejscu zdarzenia oględziny kryminalistyczne są najważniejszym i zarazem niepowtarzalnym procesem każdego z postępowań dowodowych. Dlatego tak istotna jest rola techników kryminalistyki, którzy to muszą stosować się do przedstawionego algorytmu postępowania, po to aby nie zatrzeć lub też nie uszkodzić pozostawionych na miejscu zdarzenia śladów działania sprawcy, które to później są przedmiotem badań przez biegłych różnych specjalizacji kryminalistycznych, którzy to wydają opinię stanowiącą bardzo często kluczowy dowód w postępowaniu sądowym. [Kwiatkowska – Wójcikiewicz, Zubańska , Szczytno 2015].

Bibliografia:

1. R. Cieśla, *Dokument i jego badania*, Wrocław 2014.
2. E. Gruza, M. Goc, J. Moszczyński, *Kryminalistyka – czyli rzecz o metodach śledczych*, Warszawa 2008.
3. B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2007.
4. Kodeks karny, kodeks postępowania karnego, 31 wydanie C.H.BECK, Warszawa 2017.
5. H. Kołecki, *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Poznań 2002.
6. M. Całkiewicz, *Kryminalistyczne badania patologicznego pisma ręcznego,* Warszawa 2009.
7. H. Kwieciński, *Grafologia sądowa,* Warszawa.
8. W. Wójciak, *Identyfikacja pisma, dokumentów i audio dokumentów,* Warszawa 1977.
9. Kwiatkowska – Wójcikiewicz, M. Zubańska, *Współczesna Kryminalistyka wyzwania i zagrożenia*, Szczytno 2015.

46. UKŁAD MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A NIEMIECKĄ REPUBLIKĄ DEMOKRATYCZNĄ O WYTYCZENIU USTALONEJ I ISTNIEJĄCEJ POLSKO – NIEMIECKIEJ GRANICY PAŃSTWOWEJ – PRZYGOTOWANIE, PODPISANIE, TREŚĆ, RATYFIKACJA I ZNACZENIE POLITYCZNO - PRAWNE

Bartosz Różanek
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Geopolityczne usytuowanie państwa polskiego sprawiło, że od zarania dziejów wchodziło ono w konflikty graniczne ze swoimi sąsiadami, zwłaszcza Niemcami i Rosjanami. Problem granicy polsko – niemieckiej wystąpił również po zakończeniu II wojny światowej, gdy w wyniku ustaleń zwycięskich mocarstw na konferencji w Poczdamie Polska otrzymała wschodnie ziemie niemieckie aż po Odrę i Nysę Łużycką. Jednak ostateczna decyzja miała zapaść na konferencji pokojowej, która nie odbyła się z powodu polaryzacji świata politycznego na dwa wrogie obozy.

Sprawa uznania granicy polsko – niemieckiej na arenie międzynarodowej była dla władz komunistycznych PRL – u niezwykle istotna, gdyż ówczesna sytuacja prawna potęgowała stan niepewności zwłaszcza u Polaków chcących się osiedlać na nowoprzyłączonych terenach. Wobec niemożności zwołania konferencji w celu zawarcia i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami strona polska postanowiła uregulować kwestię granicy polsko – niemieckiej poprzez umowy dwustronne zarówno z Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak i później z Republiką Federalną Niemiec.

Pierwsze sygnały dotyczące uregulowania powyższej kwestii nastąpiły ze strony niemieckiej. Już w dniu powołania do życia NRD przewodniczący Rady Ludowej Wilhelm Pieck stwierdził, „… oświadczamy z całą jasnością, że uważamy granicę na Odrze i Nysie, wynikłą z rozwoju i zakończenia wojny, nie za granicę, która daje powód do wrogości, do judzenia i wojny, lecz za granicę pokoju między narodami polskim i niemieckim …” [Tomala, 1970, s. 18]. Natomiast jako prezydent NRD 11 października powiedział, że jego kraj nigdy nie dopuści do tego, aby granica na Odrze i Nysie była wykorzystana przez inne strony, zwłaszcza mocarstwa zachodnie. Natomiast uznał ją za granicę pokoju, która nigdy nie powinna zakłócać przyjaznego stosunku do Polski. 12 października premier Otto Grotewohl poza chęcią uregulowania kwestii granicy polsko – niemieckiej, przedstawił propozycję nawiązania stosunków dyplomatycznych z innymi państwami. W odpowiedzi na nią 18 października rząd polski uznał nowe władze NRD, a jednocześnie zapowiedział utworzenie przedstawicielstwa dyplomatycznego oraz mianował przedstawiciela przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W odpowiedzi następnego dnia niemiecki MSZ podziękował za inicjatywę rządu polskiego i zawiadomił o mianowaniu szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego NRD w Polsce. Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych nastąpiło 20 lutego 1950 roku na wniosek rządu polskiego.

Istotnym wydarzeniem, które z pewnością spowodowało bardziej przychylne stanowisko NRD, było Oświadczenie Rządu RP o zmniejszeniu reparacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej na rzecz Polski z 15 maja 1950 roku. Polska w tym dokumencie

zobowiązywała się do obniżenia sum wypłacanych przez Niemcy na poczet reparacji oraz rozłożenie dostaw reparacyjnych na okres 15 lat.

Same deklaracje wypowiadane przez głównych przedstawicieli państwa wschodnioniemieckiego nie mogły jednak zastąpić zawarcia koniecznego układu. Obie strony podjęły rozmowy 5 czerwca 1950 roku w Warszawie. Strona polska była reprezentowana przez ambasadora Stefana Wierbłowskiego, a strona niemiecka przez wiceministra spraw zagranicznych Antona Ackermanna. Acermann stwierdził, że delegacja rządowa NRD została upoważniona do przedstawienia rządowi polskiemu definitywnego uregulowania sprawy granicy pomiędzy oboma państwami. Zakres uregulowań miał obejmować demarkację granicy, uregulowanie przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na Odrze. Porozumienie między Polską a NRD wprowadzało skutki, jakie daje traktat pokojowy. Uregulowanie tej sprawy, miało wg Ackermanna, oczyścić atmosferę i zlikwidować spekulacje przedwyborcze w sprawie granicy. Ambasador polski wysoko ocenił inicjatywę rządu i partii NRD. Propozycję niemiecką ocenił jako bardzo słuszną i przyjął ją dla przekazania polskiemu rządowi do dalszych dwustronnych rozmów. Zwrócił również uwagę na konieczność szybkiego prowadzenia prac z uwagi na czas. Poza tym uzgodniono sprawę, które osoby miały zająć się podpisaniem przyszłego porozumienia, otrzymując do tego określone pełnomocnictwa.

Następnego dnia, 6 czerwca 1950 roku, ogłoszono Deklarację Rządu Rzeczpospolitej Polskiej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie uregulowania kwestii granicy polsko – niemieckiej. Składała się ona z obszernego wstępu i dyspozycji. We wstępie przedstawiono przyczyny jej zawarcia oraz cele, które przyświecały stronom. Określono je jako „pragnienie utrwalenia pokoju i wzmocnienie obozu pokoju" [Wiewióra, 1957, s. 181]. Bezpośrednim celem Deklaracji był „dalszy rozwój i pogłębienie dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim" [Wiewióra, 1957, s. 181]. Wstęp odnosił się do oświadczenia premiera Otto Grotewohla z 12 października 1949 roku zawierającego program polityczny NRD, w którym nawiązał on do uznania nowej granicy polsko – niemieckiej. Sama dyspozycja Deklaracji była zwięzła. Określała, że w ciągu miesiąca na drodze porozumienia miało dojść do wytyczenia „ustalonej i istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego i żeglugi na wodach pasa granicznego" [Wiewióra, 1957, s. 181]. Powyższa Deklaracja stanowiła dokument o bardzo ważnym znaczeniu, gdyż stwierdzała, iż granica polsko – niemiecka uznana jest za ustaloną i istniejącą. Była ona wyrazem pełnego uznania przez strony postanowień rozdziału IX układów poczdamskich jako ostatecznie regulujących granicę polsko – niemiecką [Wiewióra, 1957, s. 182]. Powyższy dokument nie miał charakteru konstytutywnego, ponieważ nie ustalał nowego stanu prawnego, a jedynie był aktem deklaratoryjnym, gdyż uznawał istniejący stan prawny przyjęty na konferencji poczdamskiej. Jedyny wymieniony, a jednocześnie nowy obowiązek stanowiło zawarcie w terminie miesięcznym wymienionych w niej umów.

Fakt podpisania i opublikowania powyższej Deklaracji wywołał natychmiastową reakcję ze strony państw zachodnich uczestniczących w kształtowaniu i podpisaniu uchwał poczdamskich. Stanowisko USA wyraził rzecznik Departamentu Stanu 8 czerwca 1950 roku, który stwierdził, że „rząd USA nie złożył jeszcze dotychczas nigdy oświadczenia, że uznaje linię Odry i Nysy jako ostateczną, wschodnią granicę Niemiec. Rząd nie uznaje również

obecnego porozumienia zawartego przez rząd polski i administrację wschodnich Niemiec" [Tomala, 1970, s. 24]. Natomiast rząd RFN uważając się za rzecznika całego narodu niemieckiego stwierdził, że „nigdy nie pogodzi się z oderwaniem tych czysto niemieckich terytoriów, sprzecznych ze wszystkimi zasadami prawa i ludzkości" [Tomala, 1970, s. 24]. W ostrym tonie utrzymane było oświadczenie Bundestagu z 13 czerwca 1950 roku. Odczytane przez najstarszego posła niemieckiej izby Paula Löbe z partii socjaldemokratycznej zostało przyjęte prawie jednogłośnie, choć przy sprzeciwie komunistycznego posła Maxa Reimanna. Stwierdzono, że zgodnie z układem poczdamskim „tereny niemieckie na wschód od Odry i Nysy zostały – jako część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec – przekazane Republice Polskiej tylko pod czasową administrację. Teren ten pozostaje częścią Niemiec" [Tomala, 1970, s. 25]. Powyższe protesty nie spowodowały jednak zmiany sposobu i trybu działania zarówno ze strony Polski jak i NRD.

Przed przystąpieniem do rozmów w sprawie ustalenia ostatecznej treści układu między Polską a państwem wschodnioniemieckim, dyrektor Departamentu z polskiego MSZ profesor Manfred Lachs przedstawił ekspertyzę, która pokazywała pogląd na polskie stanowisko w sprawie wykładni umów poczdamskich dotyczących kwestii delimitacji granicy. W treści ekspertyzy przedstawiono argumenty zaprzeczające tezie wysuwanej przez rząd RFN i ich sojuszników, według której o kształcie ostatecznej granicy między Polską a Niemcami miała zdecydować konferencja pokojowa. Polski MSZ już na samym początku ekspertyzy wskazał, iż międzynarodową „podstawą prawną dla granicy zachodniej stanowi bezsprzecznie Deklaracja Poczdamska" [Tomala, 1970, s. 26]. Natomiast ostateczna delimitacja miała być pozostawiona decyzji podjętej na konferencji pokojowej. Spowodowane to było faktem, że w momencie zawierania umów poczdamskich nie było przedstawicieli niemieckich, gdyż rząd niemiecki *de facto* nie istniał. Z tego względu delimitacja została odroczona do momentu, aż przedstawiciele narodu niemieckiego będą mogli swobodnie wypowiedzieć się w tej sprawie. W ekspertyzie stwierdzono, że delimitacja historycznie zwykle była aktem dwustronnym, a o przebiegu linii granicznej decydowały najbardziej zainteresowane strony, czyli sąsiadujące ze sobą kraje wyłącznie na zasadzie dobrowolności. Przykładem przedstawionym w ekspertyzie było porozumienie austriacko – włoskie z 6 czerwca 1946 roku dotyczące zagadnień ruchu granicznego i ludności zamieszkałej po obu stronach granicy.

30 czerwca 1950 roku do Berlina przybył przedstawiciel polskiego MSZ wicedyrektor departamentu Mieczysław Łobodycz po to, aby przeprowadzić negocjacje w sprawie wytyczenia granicy polsko – niemieckiej. Ze strony NRD widoczny był brak przygotowania treści układu, co spowodowało, że oficjalne rozmowy dwustronne nie odbyły się. Członkowie komisji niemieckiej nie przebywali wówczas w Berlinie. Prawdopodobnie układ został przygotowany na wyższym szczeblu, natomiast obie delegacje miały zająć się wyłącznie sprawami drobniejszymi. Sam Łobodycz przedstawił zarówno treść polskiej wersji układu jak i projekt programu uroczystości związanych z ich podpisaniem. Przedstawiciel niemiecki Ackermann wyraził żal, że strona niemiecka nie jest obecna i nie mogła się przygotować do konferencji. Dwóch członków delegacji niemieckiej, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Sekretarz Stanu Warnke i przedstawiciel Ministerstwa Bezpieczeństwa Weber wyjechali z Berlina w związku z konferencją partyjną SED. Natomiast ze względu na to, że większość kierownictwa partyjnego znajdowała się także poza Berlinem, Ackermann nie mógł przedstawić wspólnego niemieckiego stanowiska. Mimo tego wysunął dwie wątpliwości

dotyczące polskiego projektu układu. Wg niego nie zawierał on dokładniejszych wyjaśnień w sprawie sprecyzowania rzecznych odcinków granicy, które będą traktowane jako wskazówki dla Komisji Mieszanej. Poza tym strona niemiecka chciała uzyskać zapewnienie w sprawie wykonywania swobodnej żeglugi na Odrze wraz z podpisaniem układu. Dodał, że jego zastrzeżenia są niewiążące, ale prosił o przekazanie ich do wiadomości rządu polskiego. W odpowiedzi Łobodycz przekazał ze swojej strony wyjaśnienia. Według niego bardziej precyzyjne stwierdzenie w układzie niż tylko ustalenie ogólnej zasady, co do przebiegu linii granicznej może spowodować błędy i nieporozumienia w pracach Komisji Mieszanej. Proces ustalania granicy polsko – radzieckiej miał posłużyć jako przykład na to, że w układzie granicznym wystarczy zawrzeć ogólne zasady przebiegu linii granicznej. Natomiast sprawa umowy żeglugowej miała być ściśle związana z wykonaniem układu w sprawie wytyczenia granicy. Przedstawiciel niemiecki stwierdził, że nie kwestionuje trafności argumentacji Łobodycza, ale prosi o przedstawienie jego zastrzeżeń swojemu rządowi. Rozmowę zakończył oświadczeniem, że musi przerwać negocjacje z powodu konieczności wyjazdu z Berlina i porozumieniem się z pozostałymi członkami komisji. Jednocześnie zaproponował kolejne spotkanie na dzień 3. lipca. Po ripoście polskiej zaoferował spotkanie z Florinem dnia 1 lipca. Merytorycznie spotkanie to nie wniosło nic nowego. Natomiast przedstawiciel niemiecki wysunął problem podpisania układu, proponując, aby uczynili to wyłącznie premierzy zainteresowanych stron argumentując to tym, że minister spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger reprezentuje jedną z mieszczańskich partii. Strona polska upierała się mimo wszystko przy stanowisku podpisania negocjowanego właśnie układu przez resortowo właściwego ministra. Florin uznał ten argument za przekonywujący, dodając, że poza Dertingerem delegacja niemiecka będzie składała się wyłącznie z członków SED.

Tego samego dnia Łobodycz otrzymał z Warszawy wyjaśnienia dotyczące pytań i zastrzeżeń wysuniętych przez Ackermanna. W większości pokrywały się one z wyjaśnieniami przedstawiciela polskiego. W sprawie żeglugi na Odrze rząd polski stwierdził, że ma zastosowanie procedura ustalona w sprawie porozumieniem między obydwoma krajami, obowiązująca od 15 czerwca. Instrukcja rządu polskiego upoważniła polskiego przedstawiciela do potwierdzenia uprawnień strony niemieckiej dotyczących żeglugi.

3. lipca nastąpiło spotkanie przedstawicieli polskich z Florinem, który przeprosił za to, że planowana na ten dzień konferencja z Ackermannenem nie może dojść do skutku ze względu nieuzgodnienie stanowiska niemieckiego z władzami radzieckimi. Dodał, że władze niemieckie są nadal zainteresowane podpisaniem układu w ustalonym wcześniej terminie. Nie przewidywał większych poprawek, a jeśli takowe miałyby nastąpić spowodowałoby to sporządzenie dodatkowego aktu do układu. 4. lipca odbyła się planowana konferencja Wierbłowskiego z Ackermannem z udziałem Florina, gdzie ten ostatni przedstawił poprawki do układu, które miały charakter redakcyjny i w większości wypadków nie powodowały zmiany tekstu polskiego. Natomiast Ackermann zaprezentował projekt wymiany not dotyczący zawarcia prowizorycznej umowy żeglugowej. Jednak po wyjaśnieniach przedstawionych przez stronę polską wycofał go, prosząc jednocześnie o potwierdzenie polskiego stanowiska na piśmie. Strona polska przychyliła się do jego prośby, jednak nastąpić to miało dopiero po podpisaniu układu granicznego, a nie jak chciał Ackermann w jego trakcie. Następnie Ackermann przedstawił propozycję ustalenia definicji pojęcia „istniejąca

granica". Strona polska podkreśliła małą wartość takiego sprecyzowania ze względu na występowanie dwóch odnóg Odry, ale przyjęła go jako instrukcję dla delegatów niemieckich, którzy mieli wejść w skład przyszłej Komisji Mieszanej. Przedstawiciel niemiecki podjął również problem przynależności poszczególnych polderów (wysp) znajdujących się na Odrze i chęć korzystania z nich zarówno przez stronę niemiecką jak i polską.

6. lipca 1950 roku w Zgorzelcu odbyła się uroczystość zorganizowana z okazji podpisania Układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko – niemieckiej granicy państwowej. Układ składał się ze wstępu i ośmiu artykułów. Zwrot „ustalona i istniejąca granica polsko – niemiecka" występujący w tytule i we wstępie wskazuje, że układ nawiązuje do umów poczdamskich, które ustaliły granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej. Natomiast powołanie się na Deklarację Warszawską stwierdza jego wykonawczy charakter w stosunku do niej. Wstęp zawiera także ogólne stwierdzenia o pokojowych dążeniach stron i podkreśla przyczyny, które umożliwiły wzajemną współpracę, a były nimi rozgromienie faszyzmu przez Związek Radziecki i rozwój „sił demokratycznych" w Niemczech. Natomiast celem jest „stworzenie niewzruszalnych podstaw dla pokojowego i dobrosąsiedzkiego współżycia obu narodów" [Wiewióra, 1957, s. 183]. Granicę polsko – niemiecką określono jako „niewzruszalną granicę pokoju i przyjaźni, która nie dzieli, lecz łączy narody" [Wiewióra, 1957, s. 183]. Artykuł 1 stwierdzał, że obie strony układu uznają granicę określoną w Układach Poczdamskich jako granicę państwową między Polską i Niemcami. „Opis tej granicy pokrywa się z opisem zachodniej granicy Polski zawartym w Układach Poczdamskich" [Wiewióra, 1957, s. 183]. Artykuł 2 zgodnie z praktyką prawa międzynarodowego regulował zasięg terytorialny realizacji władzy obu państw. Zgodnie z artykułem 3 powołano do życia Mieszaną Komisję Polsko – Niemiecką składającą się z 8 członków w połowie Niemców i w połowie z Polaków. Siedzibą Komisji stała się Warszawa. Była ona przykładem komisji parytetowej, co oznaczało, że miała obradować bez przewodniczącego oraz składała się z równej liczby członków obu stron, co powodowało bezpośredniość rokowań. Artykuł 4 ustalał końcową datę prac komisji na dzień 31 sierpnia 1950 roku. Kolejny artykuł nakazywał zawarcie specjalnego aktu o dokonaniu wytyczenia w terenie granicy między oboma państwami. W ciągu miesiąca od wejścia w życie tego aktu miały zostać ustalone sprawy przejść granicznych, małego ruchu granicznego oraz żeglugi na wodach granicznych co przewidywał artykuł 6. Dwa ostatnie artykuły mające charakter formalny. Przewidywały szybką ratyfikację Układu i jego wejście w życie w momencie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych w Berlinie. Natomiast oba teksty Układu, zarówno polski jak i niemiecki, miały mieć jednakową moc prawną.

Prasa polska oceniła Układ Zgorzelecki jednoznacznie pozytywnie. Reprezentatywnym dla polskich materiałów prasowych był artykuł redakcyjny pt. „Historyczny akt na granicy pokoju", który ukazał się w dzień po podpisaniu Układu w Trybunie Ludu:

„W dniu 6 bm. podpisany został w Zgorzelcu nad Nysą Łużycką układ o wytyczeniu ustalonej istniejącej granicy między Polska Ludową a Niemiecka Republiką Demokratyczną.

Układ ten podpisany został w miesiąc po wydaniu przez rządy obu krajów wspólnej deklaracji, w której stwierdzają, że <<w interesie dalszego rozwoju i pogłębiania dobrosąsiedzkich stosunków i przyjaźni między narodem polskim i niemieckim leży

wytyczenie ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej >> (…)

Przełomowe znaczenie tego faktu najlepiej się uwypukli na tle 1000 – letniej historii narodu polskiego, stale zagrożonego najazdem z zachodu. Granica, która dawniej była zarzewiem wojen, stała się granicą pokoju – granicą, która nie dzieli, a łączy oba narody. (…)

Entuzjazm, którym przywitały akt podpisania układu rzesze ludności z obu stron granicy, zgromadzone w Zgorzelcu, jest wyrazem woli obu narodów, oparcia stosunków wzajemnych na układach przyjaźni i tworzenia podwalin tej przyjaźni" [Tomala, 1970, s. 39-40].

Zupełnie inaczej przedstawił zgorzeleckie uroczystości dziennik Die Neue Zeitung, pismo wydawane w Berlinie Zachodnim, który 8 lipca 1950 roku zamieścił na swoich łamach artykuł pt. „Uroczystości propagandowe w Görlitz".

„Ceremonia podpisania układu granicznego między sowiecko – polskim i sowiecko – niemieckim rządem odbyła się w pomieszczeniu byłej „Lausitzer Gedenkhalle", obecnego „Domu Kultury". Obie delegacje liczyły około 40 osób. Wśród Niemców sowieckich widniały obok Grotewohla, Dertingera, Handke, Geyera, Ackermanna, Warnke, Rumpfa i Wolfa postacie licznych urzędników z otoczenia Dertingera, jak również kilku oficerów milicji ludowej. Polska była reprezentowana poza Cyrankiewiczem, przez dwóch nowych „silnych ludzi" Wierbłowskiego i Chełchowskiego, jak również przez Jędrychowskiego, Rabanowskiego oraz przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej Chłapczyńskiego.

Nawet w polskich kołach komunistycznych podkreślano z zainteresowaniem, że układ podpisany został nie przez Ministra Spraw Zagranicznych Modzelewskiego, ciągle jeszcze nieustępującego, jak również nie przez jego zastępcę, byłego socjaldemokratę Leszczyńskiego, lecz przez Sekretarza Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wierbłowskiego, który powrócił z Moskwy. Natomiast - demokracja ludowa - skłoniła - Ministra Spraw Zagranicznych -Dertingera we własnej osobie do podpisania umowy, która zdaniem pewnego polskiego dziennikarza z kół wiernych linii politycznej polskich komunistów, uważana jest jak sukces, podczas gdy Dertinger skompromitował się całkowicie swym podpisem w oczach ludności niemieckiej. (…)

Rząd warszawski spodziewa się wyraźnego wzmocnienia autorytetu w narodzie z powodu uznania granicy na Odrze i Nysie przez polityków Strefy Wschodniej" [Tomala, 1970, s. 40-41].

Po podpisaniu Układ Zgorzelecki przeszedł procedurę ratyfikacyjną. W NRD odbyła się miesiąc po jego podpisaniu. Debata Tymczasowej Izby Ludowej miała charakter propagandowy i w niewielkim stopniu poruszała aspekty prawnomiędzynarodowe:

„Panie i Panowie! Wraz ze stojącą przed nami ratyfikacją niemiecko – polskiego układu doszliśmy do doniosłego etapu na drodze do lepszej, pokojowej przyszłości, jaką zwycięska armia Związku Radzieckiego utorowała rozbiciem hitlerowskiego faszyzmu również naszemu narodowi. (…)

Pomimo niezmierzonych cierpień polskiego narodu i pomimo zbrodni popełnionych na nim w latach ucisku przez nazistowskie Niemcy, ten nasz sąsiedni naród nabiera stopniowo zaufania do demokratycznego rozwoju nowych, miłujących pokój Niemiec. (…)

Było to wspólne oświadczenie wszystkich frakcji Tymczasowej Izby Ludowej w sprawie układu między Niemiecka Republiką Demokratyczną a Rzeczpospolitą Polską w sprawie oznaczenia ustalonej i istniejącej niemiecko – polskiej granicy państwowej.

Zgodnie z wnioskiem Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Tymczasowa Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej aprobuje zawarty 6 lipca 1950 roku w Zgorzelcu Układ między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Rzeczpospolitą Ludową w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej niemiecko – polskiej granicy państwowej. (…)

Przejęta świadomością swej odpowiedzialności wobec niemieckiego narodu Tymczasowa Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita dlatego z uznaniem Układ o oznaczeniu ustalonej i istniejącej niemiecko – polskiej granicy państwowej jako historyczny punkt zwrotny w stosunkach między obu narodami i jako wyraz konsekwentnej polityki pokoju Rządu Tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej" [Tomala, 1970, s. 44-46].

Po debacie odbyło się głosowanie, w którym wszyscy deputowani opowiedzieli się za ratyfikacją traktatu.

Debata w polskim Sejmie odbyła się w podobnym tonie. Również ona nie była pozbawiona populistycznych haseł i sloganów. Ratyfikacja nastąpiła 28 października 1950 roku, natomiast wymiana dokumentów ratyfikacyjnych miesiąc później.

Oceniając znaczenie prawne Układu Zgorzeleckiego, należy przede wszystkim podkreślić, że ma on wykonawczy charakter wobec Układów Poczdamskich i Deklaracji Warszawskiej. Posiada wyraźnie charakter deklaratoryjny, ponieważ przebieg granicy jest zgodny z treścią Układów Poczdamskich. Układ podpisany w Zgorzelcu był kolejnym etapem stabilizacji granicy między Polską i Niemcami. Postanowienia tego Układu zobowiązywały strony do podjęcia szeregu czynności formalnych, które jednak zawierały głęboki sens polityczny.

Układ Zgorzelecki nie wymagał z punktu widzenia prawa międzynarodowego formalnego zatwierdzenia przez konferencję międzynarodową. Jako przykład można podać Układ polsko – radziecki z dnia 16 stycznia 1945 roku wytyczający granice między Polską a Związkiem Radzieckim. Jednak niezależnie od tego zachodnie mocarstwa zaprotestowały przeciwko zawarciu Układu między Polską i NRD, twierdząc, że ostateczna granica niemiecka na wschodzie ma zostać ustalona na konferencji pokojowej, a państwo wschodnioniemieckie nie było upoważnione do zawarcia powyższej umowy. Potwierdzono te poglądy w jednobrzmiących notach z 25 marca 1952 roku. Z tego stanowiska po paru latach wyłamała się Francja. Jedynie Związek Radziecki w pełni zaaprobował umowę polsko – niemiecką i potwierdził swoje stanowisko dotyczące granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej we wspólnej deklaracji polsko – radzieckiej z dnia 18 listopada 1956 roku.

Układ zawarty w Zgorzelcu miał ogromne znaczenie dla obu sygnatariuszy zarówno w stosunkach wewnętrznych jak i międzynarodowych. „Przede wszystkim rozproszył on ostateczne wątpliwości i niedomówienia odnośnie zachodnich granic Polski i wschodnich granic Niemiec, bez względu na istnienie dwóch państw niemieckich" [Pirko, 1985, s. 84]. Układ ten miał ważne znaczenie strategiczne dla Polski ze względu na zyskanie nowego sojusznika wzdłuż zachodniej granicy. „Zniknęła niepewność, nastroje tymczasowości i niepewność jutra, jakie nurtowały ludność polską osiadłą na tych ziemiach. W ten sposób

Układ Zgorzelecki, a przez to i NRD wniosły swój wkład na rzecz odbudowy Polski, gdyż po jego zawarciu mogła ona zintensyfikować dzieło zagospodarowania tych ziem i zintegrować je z całością kraju" [Pirko, 1985, s. 85].

Bibliografia:

1. Pirko M., Układ zgorzelecki, Poznań 1985.
2. Polska – NRD materiały i dokumenty, opr. M. Tomala , Warszawa 1970.
3. Układ Zgorzelecki, opr. A. Czubiński, Lublin 1980.
4. Wiewióra B., Granica polsko – niemiecka w świetle prawa międzynarodowego, Poznań 1957.

47. GRANICA POLSKO – NIEMIECKA A ZJEDNOCZENIE NIEMIEC

Bartosz Różanek
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Po podpisaniu traktatów z oboma państwami niemieckimi w sprawie uregulowania granicy polsko – niemieckiej wydawało się, że sprawa ta została ostatecznie zamknięta. Po stronie polskiej nie było żadnych wątpliwości, że zarówno układ zgorzelecki zawarty w 1950 roku jak i układ normalizacyjny z 1970 roku regulują tą kwestię w sposób zupełny. Jednak strona niemiecka co pewien czas podnosiła ją twierdząc, iż ostateczne uregulowanie może nastąpić dopiero po zjednoczeniu Niemiec, a ma być wyrażone w traktacie pokojowym. Zmiana sytuacji zarówno politycznej jak i prawnej nastąpiła w 1989 roku. Właśnie wówczas załamał się system komunistyczny we wschodniej Europie co w dużym stopniu pociągnęło za sobą lawinę zdarzeń dotyczących zwłaszcza sytuacji w Niemczech. Polacy od samego początku tego procesu byli zwolennikami szybkiego zjednoczenia naszego zachodniego sąsiada, co miało być wyrazem samostanowienia Niemców. Jednak istotnym elementem, który wymagał wyjaśnienia była sprawa granicy polsko – niemieckiej. Mimo tego, że zgodnie z zasadą sukcesji państw, obowiązującej w prawie międzynarodowym, nowe, zjednoczone Niemcy byłyby związane traktatami dotyczącymi granicy zawartymi przez NRD i RFN, to Polska z różnych względów dążyła do jednoznacznego stwierdzenia ostateczności swej zachodniej granicy. O takim stanowisku polskim zadecydowało w dużym stopniu zachowanie strony niemieckiej. Nie brakowało głosów, aby zjednoczenie Niemiec wykorzystać do rewizji granic, zwłaszcza z Polską.

Rezolucja Bundestagu z 8 listopada 1989 roku miała na celu rozwianie polskich wątpliwości w tym względzie, jednak tego nie uczyniono. Zawiera ona deklarację wskazującą na to, że „naród polski powinien wiedzieć, że jego prawo do życia w bezpiecznych granicach nie będzie kwestionowane przez nas Niemców ani teraz, ani w przyszłości poprzez roszczenia terytorialne" [Barcz, 1994, s. 34]. Jednak dodawano, że „Niemiecki Bundestag pozostaje wierny znanym państwowoprawnym i prawnomiędzynarodowym zasadom naszej polityki niemieckiej i wschodniej. (…) Nie możemy i nie chcemy zmieniać pozycji prawnych (…) nie mamy jeszcze traktatu pokoju" [Barcz, 1994, s. 34]. Takie właśnie stanowisko miało dwuznaczny charakter i powodowało, że nadal może być różnie interpretowane.

Podczas wizyty Helmuta Kohla w Polsce w dniach 9 – 14 listopada 1989 roku przyjęto wspólne oświadczenie podpisane przez premiera Polski i kanclerza RFN, które w punkcie 5 zawierało następujące słowa „Polska Rzeczpospolita Ludowa i Republika Federalna Niemiec uważają układ o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 roku za trwały fundament ich stosunków" [Tomala, 2002, s. 204].

Za pewien zgrzyt we wzajemnych relacjach należy uznać 10 – punktowy plan dotyczący wspierania Niemiec w zjednoczeniu przedstawiony przez Kohla na forum Bundestagu. Nie zawierał on żadnego odniesienia do sprawy granic, co było szeroko krytykowane nie tylko wśród mocarstw odpowiedzialnych za „Niemcy jako całość", ale również przez opozycyjny SPD i koalicyjny FDP. Jednocześnie niektórzy politycy partii chadeckiej mówili o możliwości korekty obecnej granicy z Polską, co wywoływało zdumienie

i konsternację nie tylko wśród polskich elit władzy, ale zwłaszcza wśród pojedynczych mieszkańców Ziem Odzyskanych.

Mimo wątpliwości jakie wyrażano w doktrynie polskiej o celowości potwierdzenia granicy polsko – niemieckiej, to jednak przeważyła opinia, iż należy podpisać z Niemcami traktat graniczny, który rozwiałby wszelkie niejasności dotyczące tej kwestii. Na rzecz takiego rozwiązania przemawiały zarówno czynniki subiektywne jak i obiektywne. Nie wystarczały ogólne normy prawa międzynarodowego, a w doktrynie niemieckiej zaczęły pojawiać się głosy, że zjednoczone Niemcy nie będą związane postanowieniami granicznymi zawartymi przez oba państwa niemieckie.

Najważniejsze z czynników wymienia i omawia w swej pracy Jan Barcz. Spośród czynników obiektywnych do najważniejszych zaliczył zakres tzw. praw i odpowiedzialności czterech mocarstw za Berlin i Niemcy jako całość. Natomiast spośród czynników subiektywnych wymienił stanowisko dotyczące podmiotowości prawnej państwa niemieckiego, stanowisko w sprawie statusu prawnego granicy polsko – niemieckiej po drugiej wojnie światowej i odzwierciedlenie powyższych stanowisk w porządku prawnym RFN, tzn. nawiązanie w aktach prawa wewnętrznego do założenia o prowizorycznym prawnym charakterze dotychczasowych uregulowań granicznych i nawiązaniu do granic Rzeszy Niemieckiej według stanu z 31 grudnia 1937 roku [Barcz, 1994, s. 34].

Zmiany zachodziły na terenie Niemiec w tempie ekspresowym, co nie pozostało obojętne dla czterech mocarstw, które były odpowiedzialne za Niemcy jako całość. Pomimo wcześniejszego sprzeciwu ostatecznie wszystkie państwa „wielkiej czwórki" zaakceptowały ten proces uznając go za nieuchronny. Jednak uznano, aby wspólnie, wraz z oboma krajami niemieckimi, omówić i ustalić wszelkie kwestie dotyczące zjednoczenia państwa niemieckiego, a zwłaszcza w sprawie odpowiedzialności czterech mocarstw za Niemcy. W trakcie konferencji w Ottawie w lutym 1990 roku doszło do rozmów ministrów spraw zagranicznych wyżej wspomnianej szóstki. W rezultacie wydano zwięzły komunikat, który zapowiadał rozmowy owych sześciu państw na temat „zewnętrznych aspektów ustanowienia jedności niemieckiej" [Barcz, 1994, s. 27]. Z inicjatywy polskiego ministra spraw zagranicznych dodano zwrot „łącznie z kwestiami bezpieczeństwa państw sąsiedzkich" [Barcz, 1994, s. 27]. Miało to znaczenie zarówno merytoryczne, gdyż pozwalało na włączenie do rozmów spraw kładących kres wszelkim wątpliwościom co do statusu prawnego granicy między Polską a zjednoczonymi Niemcami, a także proceduralne, ponieważ dawało możliwość udziału państwa sąsiadującego w interesującej go części rozmów. Minister Skubiszewski podkreślając taką formułę komunikatu stwierdził: „Wskazanie na – kwestie bezpieczeństwa państw sąsiedzkich – było istotne. Komunikat ottawski jest bardzo krótki, składa się z trzech zdań, jest także ogólnikowy, nie precyzuje przedmiotu rozmów. Wówczas można było uzupełnić jedynie bardzo zwięźle, lecz równocześnie w sposób dający nam jednak szansę pewnego udziału. Skoro bowiem ma być mowa o bezpieczeństwie sąsiadów Niemiec, nie można tego uczynić bez ich uczestnictwa – czasy Jałty minęły" [Barcz, 1994, s. 28]. Parę dni później premier Tadeusz Mazowiecki stanowczo zgłosił postulat udziału Polski na konferencji „2 + 4" w kwestiach jej dotyczących. Poza tym wskazał na konieczność traktatowego potwierdzenia ostateczności i trwałości istniejącej granicy między RP i Niemcami. Zaproponował parafowanie takiego traktatu przez oba państwa niemieckie i Polskę będącego efektem rozmów zapowiedzianych komunikatem ottawskim. Mazowiecki

tak uzasadniał: „Dla Polski żywotnym interesem jest położenie kresu wszelkiej dwuznaczności, co się tyczy granicy polsko – niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej. W Republice Federalnej Niemiec wielokrotnie podkreślano wyłączność przyszłego traktatu pokoju do uregulowania tej granicy. (…) Oświadczam, że Polska jest gotowa uczestniczyć w pracach nad traktatem pokoju i jest gotowa go podpisać. (…) Uważamy, że punktem wyjścia do realizacji zjednoczenia niemieckiego jest ostateczne usunięcie wszelkich wątpliwości lub dwuznaczności podnoszonych wobec granicy polsko – niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej i jej obecnym przebiegu oraz obecnej delimitacji i demarkacji" [Barcz, 1994, s. 29]. Jednocześnie zgłosił on postulat udziału w konferencji „2 + 4", aby przedstawić swój punkt widzenia na kwestie bezpieczeństwa, a zwłaszcza na granicę i proponowane traktaty. Nie żądał otrzymania przez Polskę statusu równoznacznego z jej pozostałymi uczestnikami, ale jedynie możliwości uczestnictwa na konferencjach czy innego rodzaju obradach dotyczących jej żywotnych interesów. O polskim stanowisku Mazowiecki poinformował wszystkie zainteresowane strony, które z wyjątkiem RFN poparły postulat naszego kraju. RFN początkowo godziła się na pewną formę „konsultacji", jednak odrzucała opracowanie i parafowanie traktatu przed zjednoczeniem Niemiec. Na pierwszym spotkaniu przygotowawczym na szczeblu ekspertów w ramach konferencji „2 + 4", które odbyło się 14 marca 1990 roku, w wyniku poparcia delegacji Francji, ZSRR i NRD zaakceptowano formułę „zaproszenia" Polski „jak tylko sprawy dotyczące w szczególności granic" będą przedmiotem rozmów [Barcz, 1994, s. 31]. W rezultacie dyskusji przyjęto ustalenia dotyczące przedmiotu rozmów oraz miejsca ich odbywania.

Sprawa granic miała być dyskutowana na posiedzeniu w Paryżu. Negatywne stanowisko RFN wobec ustalenia treści i parafowania traktatu granicznego przed zjednoczeniem potwierdziło się w oświadczeniu kanclerza Kohla, który 8 marca podczas debaty w Bundestagu stwierdził, że państwo zachodnioniemieckie może w tym momencie działać jedynie w swoim imieniu, a nie ogólnoniemieckiego suwerena. Dlatego zgłosił postulat przyjęcia przez oba parlamenty niemieckie, po pierwszych wolnych wyborach w NRD, rezolucji jako wyraz woli narodu niemieckiego uznającego nienaruszalność granicy Polski. Propozycja Bundestagu miała podobny charakter jak ta przyjęta 8 listopada 1989 roku. Potwierdziła się zatem rozbieżność stanowisk Polski i RFN. Niemieckie stanowisko opierało się na utrzymaniu dwuznaczności, poprzez przeniesienie do traktatu potwierdzenia „nienaruszalności granicy". Natomiast Polska dążyła do uzyskania pełnej jasności prawnej jak i politycznej. Jednak oświadczenie Kohla wskazywało na odchodzenie od wcześniejszego stanowiska RFN w sprawie granicy. Wśród niemieckich elit politycznych zaczął rysować się konsensus w sprawie zmiany stanowiska politycznego, które miało lec u podstaw odstąpienia od dotychczasowego stanowiska prawnego.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią zgłoszoną przez Tadeusza Mazowieckiego polskie MSZ przedstawiło 27 kwietnia 1990 roku swój projekt traktatu obu państwom niemieckim, natomiast trzy dni później czterem mocarstwom w formie załączników do not podpisanych przez Krzysztofa Skubiszewskiego. Składał się z preambuły i 9 artykułów. Mimo, że centralne miejsce zajmowała w nim sprawa granicy, to zawierał on również postanowienia dotyczące wzajemnych stosunków. W traktacie proponowano potwierdzenie przez oba państwa istniejącej i wytyczonej w terenie granicy mającej być nienaruszalną. Projekt zawierał również zobowiązanie Polski i Niemiec do bezwzględnego poszanowania

suwerenności i integralności terytorialnej oraz do niewysuwania jakichkolwiek roszczeń terytorialnych teraz i w przyszłości. Wysuwano także postulat o dostosowaniu swego prawa do postanowień traktatu, zwłaszcza w kwestii granicy. Do projektu miał zostać dołączony protokół z rozmów trójstronnych Polska – RFN – NRD, które miały zakończyć się parafowaniem tekstu traktatu.

Niezwykle ważne dla przebiegu konferencji było pierwsze spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, które odbyło się 5 maja 1990 roku. Dla Polski podstawowym celem było uzgodnienie przedmiotu kolejnych spotkań, a spośród zasadniczych punktów dyskusji najistotniejsza była „sprawa granicy". Poza tym ustalono, że polski minister spraw zagranicznych otrzyma zaproszenie do wzięcia udziału w trzecim spotkaniu w ramach konferencji „2 + 4" na szczeblu ministrów w lipcu 1990 roku. Poza tym zaproszenie otrzymał również dyrektor polityczny polskiego MSZ, który miał uczestniczyć w spotkaniu na szczeblu urzędników, które poprzedzały spotkanie paryskie. Stwierdzono również, że konferencja „2 + 4" zakończy się przyjęciem „ostatecznej regulacji prawnomiędzynarodowej" i zniesieniem praw i odpowiedzialności czterech mocarstw. O ile zakres podmiotowy Polski w omawianej konferencji nie budził żadnych wątpliwości wśród jej uczestników, o tyle zakres kwestii jakie Polska mogłaby podnieść w trakcie rozmów wywołał kontrowersje. RFN dążyła do ograniczenia udziału Polski jedynie do sprawy granic. Natomiast minister spraw zagranicznych ZSRR Szewardnadze poparł polskie postulaty wyrażone w nocie z 30 kwietnia 1990 roku skierowanej przez ministra Skubiszewskiego do ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Ostatecznie przyjęto wersję kompromisową, która wskazywała na „sprawy dotyczące granic i wszystkie sprawy związane z kwestią granicy" [Barcz, 1994, s. 42-23]. Oficjalne zaproszenie wystosowano 5 maja 1990 roku, a jej elastyczna formuła pozwalała na poruszenie nie tylko sprawy granicy, ale również „kwestie bezpieczeństwa", które są z nią związane.

W maju 1990 roku odbyły się trzy rundy rozmów trójstronnych między Polską, NRD i RFN. Miały one za zadanie poznanie i zbliżenie stanowisk w rozbieżnych kwestiach. Kolejne rundy odbyły się 3 maja w Warszawie, 18 maja w Bonn i 29 maja w Berlinie. Planowano również kolejne spotkania jeszcze przed konferencją paryską, jednak głównie z powodu opieszałości strony niemieckiej nie doszło do nich. W trakcie rozmów ujawniły się rozbieżności dotyczące zakresu ich przedmiotu. Strona polska postulowała dyskusję na temat przedstawionego wcześniej projektu traktatu, natomiast strona niemiecka odrzucała możliwość dyskusji na ten temat, a tym bardziej jego uzgodnienia i parafowania przed zjednoczeniem. W zamian wysunęła propozycję uchwalenia przez oba niemieckie parlamenty jednobrzmiących rezolucji przyjętych następnie przez rządy niemieckie i notyfikowane rządowi polskiemu z możliwością odpowiedzi. Delegacja polska wyraziła chęć dyskusji w tej sprawie nadal bez odrzucania formuły traktatu. Podczas trzeciej rundy rozmów kompromisową propozycję wysunęła strona NRD, która zaproponowała przyjęcie „Porozumienia – protokołu" zawierającego projekty obu rezolucji parlamentów niemieckich i polski projekt traktatu. Jak się później okazało do takowego konsensusu nie doszło, jednak rozmowy trójstronne spełniły swój cel. Wyjaśniono wiele kwestii spornych i przygotowano grunt pod późniejsze porozumienie. Mimo, że Polska nie osiągnęła celu jaki sobie postawiła przed rozmowami, to wysunięcie własnego projektu traktatu pozwoliło na skonkretyzowanie propozycji niemieckiej w sprawie rezolucji oraz również ich treści, a także zmianę stanowiska

politycznego w Niemczech, który jasno stwierdził „granica między Polską a Niemcami, tak jak ona dzisiaj przebiega, jest ostateczna" [Barcz, 1994, s. 47]. Dzięki temu uzyskano wreszcie pewność co do tego, że zjednoczone Niemcy zawrą z Polską traktat graniczny.

Zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami 21 czerwca 1990 roku oba parlamenty niemieckie, Bundestag i Izba Ludowa, przyjęły jednobrzmiące rezolucje, takową przyjął również Bundesrat następnego dnia. 3 lipca rząd polski ustosunkował się do nich. Przede wszystkim podkreślono fakt, że Niemcy widzą konieczność zaakceptowania ładu terytorialnego jaki nastąpił po II wojnie światowej, a miało to nastąpić w wyniku zawarcia odpowiedniego dwustronnego traktatu granicznego. Poza tym uznano rezolucje za niezwykle pożyteczne i stwarzające pozytywny klimat polityczny do prowadzenia wzajemnych rozmów i zawarcia traktatu niezwłocznie po zjednoczeniu Niemiec. Polskiej stronie brakowało natomiast powiązania planowanego traktatu z prawnomiędzynarodowym „uregulowaniem końcowym konferencji „2 + 4" [https://www.dw.com/pl/241-albo-jak-niemcy-uznawali-granicę-z-polską/a-6001726].

4 lipca 1990 roku odbyło się w Berlinie spotkanie na szczeblu dyrektorów politycznych Ministerstw Spraw Zagranicznych. Przedmiotem obrad było przygotowanie do właściwego spotkania ministrów spraw zagranicznych 17 lipca w Paryżu. Przedyskutowano zwłaszcza dwie kwestie: sprawę granic zjednoczonych Niemiec w „ostatecznym uregulowaniu" na konferencji „2 + 4" i zagadnienia proceduralne związane z udziałem polskiego ministra na spotkaniu w Paryżu. Stanowisko polskie przedstawił przewodniczący polskiej delegacji Jerzy Sułek. Pozytywnie ocenił rezolucje parlamentów niemieckich wskazując, że wyrażają one dobrą wolę polityczną strony niemieckiej. Zaproponował uzupełnienie zasad, jakimi miano kierować się podczas rozmów paryskich. Zgłoszono wniosek o uzupełnienie zasady dotyczącej granic o sformułowanie: „granice te są podstawowym składnikiem pokojowego uregulowania w Europie" [Barcz, 1994, s. 54]. Takie stwierdzenie miało zapobiec wysuwaniu przez Niemcy po ich zjednoczeniu zarzutu o prowizoryczności granicy. Postulowano również, aby zapisać, że poza konstytucją niemiecką również przepisy o niższej randze miały być zgodne z postanowieniami konferencji. Delegacja polska zaproponowała również, aby zapisano, że traktat dwustronny między Polską i Niemcami wszedł w życie najpóźniej w dniu wejścia w życie „uregulowania końcowego". Polskie postulaty były dyskutowane podczas sześciogodzinnych obrad. W ich wyniku nie podjęto żadnym ustaleń, lecz ustosunkowano się do polskich propozycji. Pozytywnie oceniono i przyjęto ze zrozumieniem uzupełnienie sformułowania dotyczącego granic w brzmieniu polskim oraz postulatu o wejściu w życie traktatu granicznego. Natomiast odrzucono dodanie kwestii w zasadzie czwartej o innych przepisach prawnych uznając wskazanie na konstytucję za wystarczające.

17 lipca 1990 roku doszło do kolejnego spotkania w ramach konferencji „2 + 4" na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, na którym były omawiane sprawy granic. Kwestie te uważano za najistotniejsze z uwagi na polską rację stanu, ponieważ ich uregulowanie miało doprowadzić do likwidacji wszelkich dwuznaczności na ten temat. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami do udziału w paryskim spotkaniu zaproszono polskiego ministra spraw zagranicznych. Procedura rozmów była tak pomyślana, aby delegacja polska uczestniczyła jako równorzędny partner zarówno od strony meritum jak i procedury. W trakcie oficjalnego spotkania Krzysztof Skubiszewski przedstawił polskie stanowisko. Najpierw przypomniał

motywy, które skłoniły Polskę do postulowania o udział w konferencji, a zasadzające się na podjęciu przez cztery mocarstwa takich uregulowań, które likwidowałyby wszelkie dwuznaczności dotyczące regulacji granicy polsko – niemieckiej na gruncie prawa międzynarodowego. Pozytywnie ocenił wcześniejsze rozmowy, które wytworzyły korzystny klimat dla dalszych rozmów. Ustosunkował się również do „zasad uregulowania sprawy granic" [Barcz, 1994, s. 65], które w zasadzie były powtórzeniem postulatów zgłoszonych w trakcie spotkania dyrektorów politycznych w Berlinie 4 lipca 1990 roku. Po wystąpieniu polskiego ministra wywiązała się dyskusja. Zasada pierwsza nie zawierała zwrotu o „ostatecznym uregulowaniu", jak postulowała strona Polska, a jedynie mówi o „porządku pokojowym". W odpowiedzi na stwierdzenie Skubiszewskiego, iż jest to stwierdzenie nie gwarantujące granic przez cztery mocarstwa, obaj ministrowie niemieccy złożyli oświadczenia, które jednoznacznie wykluczały wysuwanie w przyszłości odwoływanie się do hipotetycznego uregulowania pokojowego. Kompromisową formułę przyjęto w zasadzie drugiej, która zawierała zobowiązanie do zawarcia traktatu między Polska i zjednoczonymi Niemcami w sprawie „istniejącej między nimi granicy" [Barcz, 1994, s. 68]. Zasada trzecia stwierdzała fakt, że zjednoczone Niemcy nie mają żadnych roszczeń terytorialnych i nie będą ich również wysuwać w przyszłości. Odrzucono propozycję polską odnosząca się do zasady czwartej, w której wskazano, że konstytucja zjednoczonych Niemiec nie będzie zawierać żadnych postanowień sprzecznych z powyższymi zasadami. W trakcie rozmów skrystalizowała się formuła zawarcia między Polska i Niemcami dwóch odrębnych traktatów. Zasada piąta zawierała zobowiązania czterech mocarstw do tego, że potwierdzają one ostateczność granic zjednoczonych Niemiec. Powyższe zasady miały znaleźć się w „ostatecznym uregulowaniu".

Tekst „protokołu paryskiego" został oficjalnie notyfikowany rządowi polskiemu przez rząd francuski, co zostało oficjalnie potwierdzone przez polski MSZ 31 sierpnia 1990 roku. W nocie tej przyjęto do wiadomości treść protokołu z dwoma zastrzeżeniami, dotyczącymi kwestii podnoszonych na spotkaniu paryskim.

12 września 1990 roku w trakcie czwartego spotkania w ramach konferencji „2 + 4" podpisano „Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec" Kwestie dotyczące granic zjednoczonych Niemiec i udziału Polski w konferencji porusza trzykrotnie preambuła traktatu. Państwa sygnatariusze zobowiązują się do uwzględnienia „interesów bezpieczeństwa każdego kraju" [Barcz, 1994, s. 74], w tym oczywiście również Polski. Stwierdzono również, iż „zjednoczenie Niemiec jako państwa o ostatecznych granicach stanowi wkład w budowę pokoju i stabilności w Europie" [Barcz, 1994, s. 74]. Wskazano również na udział polskiego ministra spraw zagranicznych w spotkaniu paryskim. Sprawie granic przyszłych Niemiec poświecono pierwszy artykuł, który po niewielkich modyfikacjach redakcyjnych zawierał wszystkie pięć zasad wynegocjowanych w trakcie spotkania siedmiu ministrów spraw zagranicznych w Paryżu [Sułek, 2017, s. 103-127].

Tekst traktatu został oficjalnie notyfikowany rządowi polskiemu nazajutrz po jego podpisaniu 13 września 1990 roku przez ministra Szewardnadze. 20 września minister Skubiszewski podziękował oficjalnie za przekazanie traktatu, a jednocześnie ustosunkował się do kilku następujących spraw. Wskazał, że jego postanowienia odpowiadają w pełni „zasadom uregulowania sprawy granic" [Barcz, 1994, s. 75]. Stwierdził, że oświadczenia przyjęte podczas spotkania paryskiego mają ścisły związek z traktatem. Wyraził również

gotowość do zawarcia przez Polskę traktatu granicznego ze zjednoczonymi Niemcami w jak najkrótszym czasie.

W powyższym artykule wykazano, że proces ostatecznego porozumienia między Polską a zjednoczonymi Niemcami był niełatwy, a wcześniejsze rozmowy trójstronne między Polską, NRD i RFN oraz Konferencja 2 + 4 rozwiała wiele wątpliwości i stała się asumptem do nieodległego ostatecznego porozumienia w sprawie granicy polsko – niemieckiej.

Bibliografia:

1. Barcz J., Udział Polski w konferencji 2 + 4: aspekty prawne i proceduralne, Warszawa 1994.
2. Romaniec R., 2 + 4 + 1 albo jak Niemcy uznawali granicę z Polską, https://www.dw.com/pl/241-albo-jak-niemcy-uznawali-granicę-z-polską/a-6001726 (26.06.2020).
3. Sułek J., *Traktat Graniczny RP – RFN z 14 listopada 1990 roku jako ostateczne zamknięcie polsko – niemieckiego sporu o granicę po II wojnie światowej (ze wspomnień głównego negocjatora po 25 latach)* [w:] Niepodległość i Pamięć, 24/1 (57), 2017, s. 103 – 127.
4. Tomala M., Zachodnia granica Polski po II wojnie światowej: dokumenty i materiały, Warszawa 2002.

48. ROZMOWY, PODPISANIE I RATYFIKACJA TRAKTATU MIĘDZY RZECZPOSPOLITĄ POLSKĄ A REPUBLIKĄ FEDERALNĄ NIEMIEC O POTWIERDZENIU ISTNIEJĄCEJ MIĘDZY NIMI GRANICY

Bartosz Różanek
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Podpisanie traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec, który został wynegocjowany w ramach konferencji „2 + 4" było zakończeniem istotnego etapu w procesie ostatecznego potwierdzenia granicy polsko – niemieckiej. Postanowienia traktatowe dotyczyły również Polski, mimo że nie była ona stroną owego porozumienia. Zgodnie z artykułem 1 ustęp 2 Polska zobowiązywała się do zawarcia traktatu ze zjednoczonymi Niemcami potwierdzającego granicę. Z drugiej jednak strony RP mogła domagać się od swego zachodniego sąsiada wypełnienia tego zobowiązania. Poza tym traktat z 12 września 1990 roku stwierdził, iż umowa graniczna będzie zawarta „w możliwie najkrótszym terminie" po zjednoczeniu i uzyskaniu pełnej suwerenności. Termin ten liczyć należało od 3. października, kiedy nastąpiło formalne zjednoczenie, a skuteczność praw i odpowiedzialności czterech mocarstw za Berlin i Niemcy jako całość została zawieszona. Kanclerz Helmut Kohl w liście do premiera Tadeusza Mazowieckiego przedstawił dość odległą perspektywę. Zaproponował, że w ciągu trzech miesięcy od zebrania się parlamentu ogólnoniemieckiego rząd miał przedłożyć projekt traktatu opierającego się na postanowieniach rezolucji. W odpowiedzi Tadeusz Mazowiecki skrytykował takie przedstawienie sprawy. Uważał, że jest to perspektywa zbyt odległa i „nie odpowiada ani możliwościom, ani potrzebom naszych stosunków. Możemy i powinniśmy działać znacznie prędzej. Brak czasowej koordynacji (w ramach tego, co możliwe) zawarcia traktatu z innymi aktami odnoszącymi się do zjednoczenia Niemiec wywoła w Europie fatalne wrażenie. Traktat ten powinien być podpisany zaraz po zjednoczeniu. Skoro jak Pan, Panie Kanclerzu Federalny, pisze, traktat może przejąć postanowienia rezolucji parlamentarnych, czyli postanowienia już gotowe, skoro o postanowieniach granicznych już w maju szczegółowo dyskutowaliśmy w gronie trzech państw – nie ma więc obiektywnego powodu do przeciągania traktatu" [Barcz i Tomala, 1992, s. 91]. Jednocześnie premier zaproponował rozpoczęcie rozmów, przerwanych w czerwcu, we wrześniu. 6. września kanclerz Kohl w kolejnym liście do premiera Rzeczpospolitej Polskiej zaproponował spotkanie na dzień 8. listopada, w trakcie którego nastąpiłoby ustalenie procedury dotyczącej zarówno traktatu granicznego jak i traktatu o dobrym sąsiedztwie. W odpowiedzi polski szef rządu wyraził nadzieję na szybkie zawarcie traktatu granicznego, jednocześnie zapowiadając przesłanie po formalnym zjednoczeniu Niemiec nowego projektu traktatu, który uwzględniać miał zarówno treść rezolucji obu parlamentów niemieckich jak i przebieg rozmów trójstronnych z maja tegoż roku. Niezwykle ważny dla poznania przyczyn zachowania kanclerza Kohla, który wyraźnie zwlekał z podjęciem rozmów, są wspomnienia doradcy kanclerza Horsta Teltschika. Wynika z nich, że szef rządu niemieckiego czynił tak dlatego, gdyż nie chciał dopuścić do nich przed wyborami do Bundestagu, aby nie prowokować dyskusji wśród „Związku Wypędzonych". Jednak zgodnie ze swoimi wcześniejszymi zapowiedziami polski MSZ przekazał

8 października 1990 roku bońskiemu MSZ notę, która zawierała zmodyfikowaną treść traktatu, który obejmował wyłącznie sprawę granic. Zaproponowano również podjęcie w najbliższym możliwym terminie negocjacji w Warszawie.

Negocjacje odbyły się 30 i 31 października, w trakcie których ustalono ostatecznie treść traktatu granicznego oraz główne założenia, które miał podjąć „duży" traktat. Prawdopodobnie nie było żadnych spornych problemów, gdyż rozmowy przebiegały w dobrej atmosferze, a strona polska bardzo dobrze oceniła przebieg rokowań. W pierwszej wersji Polacy proponowali podpisanie i przedłożenie do ratyfikacji Traktatu o potwierdzeniu istniejącej granicy na przełom stycznia i lutego 1991 roku. Jednak zwyciężył pogląd, że należało podpisać go wcześniej, aby móc przedłożyć go na szczycie KBWE w Paryżu. Miałoby to symboliczną wymowę i świadczyłoby, że zjednoczenie Niemiec odbywa się zgodnie z interesami ogólnoeuropejskimi. 8 listopada doszło do spotkania szefów rządów Polski i Niemiec we Frankfurcie nad Odrą. Ustalono na nim, że omawiany traktat podpiszą ministrowie spraw zagranicznych obu państw w Warszawie. Kohl odrzucił propozycję Mazowieckiego, który zgłosił postulat podpisania go na szczycie KBWE. Powodem takiego zachowania kanclerza był fakt, że taka formuła mogłaby być odebrana jako konferencja pokojowa z Niemcami. Ustalono również, że oba traktaty polsko – niemieckie zostaną do połowy lutego 1991 roku przedłożone do ratyfikacji obu parlamentom.

Zgodnie z ustaleniami Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy został podpisany 14 listopada 1990 roku przez polskiego ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego i jego niemieckiego odpowiednika Hansa – Dietricha Genschera w Warszawie.

Został on bardzo dobrze przyjęty zarówno wśród polskiej jak i niemieckiej opinii publicznej. Samo podpisanie traktatu znalazło szeroki oddźwięk w prasie. Publikowano szczegółowe relacje, cytowano artykuły traktatu i wypowiedzi znanych polityków. Komentatorka „Rzeczpospolitej" Maria Wągrowska wskazała na potrzebę utrzymywania dobrych stosunków polsko – niemieckich za istotną przesłankę w zbliżaniu się do Europy Zachodniej i integracji z jej instytucjami. Natomiast K. Grzybowska wskazywała na traktat uznając go za jeden z elementów nowej Ostpolitik. W rozmowie z J. Chrobogiem, rzecznikiem bońskiego MSZ, M. Jaranowski dowiedział się, że niemieckim politykom bardzo zależało na tym, aby zamknąć sprawę granicy jeszcze przed szczytem KBWE, ponieważ oznacza on „ostateczne przezwyciężenie konfliktu Wschód – Zachód". Bardzo trafny wydaje się komentarz K. Wóycickiego: „Ostateczne prawne potwierdzenie granicy na Odrze i Nysie przyszło zbyt późno, aby po czterdziestu latach jej istnienia uznać to za rewelację (…) Niemieckie subtelne konstrukcje prawne odraczały ten akt. Podtrzymywano nim nad Renem iluzję systematycznie malejącej grupy tych ludzi, którzy myśleli o zmianie granicy, choć było to też środkiem dla integracji wypędzonych w struktury demokratyczne Niemiec. Dla władców PRL niemieccy rewizjoniści byli koronnym argumentem propagandowym – a o tragedii wypędzonych Niemców milczano, gdyż równocześnie trzeba by było mówić o tragedii wypędzonych milionów Polaków. Za poglądami zwolenników pojednania i zbliżenia Genschera, Kohla, Skubiszewskiego i Mazowieckiego nie nadążają oba narody. Polacy w Niemczech i Niemcy w Polsce znajdują się na dole popularności. Trzeba jeszcze uczynić wiele, by stosunku między obu narodami upodobniły się do stosunków niemiecko – francuskich" [*Wokół traktatów Polska – Niemcy*, 1992, s. 68]. Natomiast Witold Bereś

i Krzysztof Burhetko w „Tygodniku Powszechnym" uznali, że dużym sukcesem polskiej dyplomacji jest fakt wyłączenia kwestii granicznych z ogólnego traktatu o dobrym sąsiedztwie. Można stwierdzić, że podpisanie traktatu spotkało się z bardzo przychylnymi opiniami prasy ogólnopolskiej, która żywiła nadzieję, że nastąpi kontynuacja procesu zbliżania obu narodów.

Uznanie granicy przez Niemcy w traktacie granicznym było niezwykle bolesne dla wielu Niemców ze względu na utratę rodzimych stron. Jednak traktowano to jako konieczność i koszt uzyskania zgody na zjednoczenie Niemiec. Dominował duch pogodzenia się z faktami dokonanymi. Jednocześnie uważano, że dzięki traktatowi będzie można rozwijać w sposób bezkonfliktowy wzajemne stosunki. Joachim Meander z „Franfurter Algemaine Zeitung" pisze: „Niemiecko – polski traktat graniczny kończy bolesną fazę napięć i nieporozumień oraz wskazuje na gruncie zabezpieczonej obecnie już granicy zgodnie z prawem międzynarodowym granicy drogę do prawdopodobnie lepszej przyszłości. Ponieważ ten podpis złożono w zgodzie ze znaczącą większością ludności zjednoczonych Niemiec, stwarza to dobre przesłanki. Utracone ziemie niemieckie, co podkreślił federalny minister spraw zagranicznych Genscher, przegrane zostały przez Hitlera i narodowych socjalistów, nie przez rząd federalny" [*Wokół traktatów Polska – Niemcy*, 1992, s. 88]. Inny komentator FAZ zauważa, iż traktat graniczny daje nadzieję, że „stosunek obu narodów nawzajem został oswobodzony dla przyszłości w duchu dobrego sąsiedztwa. Nie można jednak żywić iluzji, że ten skutek nastąpi wkrótce i bez dalszych napięć" [*Wokół traktatów Polska – Niemcy*, 1992, s. 88-89]. Komentarz stwierdza, że uznanie granicy przychodzi tak późno, iż „ z polskiego punktu widzenia wydaje się nie nadążać za historią; natomiast fakt, uznanie jest ceną za zjednoczenie Niemiec wywołuje w Polakach wątpliwość co do autentyczności niemieckiego samoprzezwyciężenia. Przyczyny takich odczuć strony polskiej autor komentarza upatruje w tym, że << rządząca w Bonn od 1982 roku koalicja nie oświadczyła wcześniej i o wiele wyraźniej niż to się stało, iż w przyszłych zjednoczonych Niemczech jednoznacznie wykaże ona zdecydowanie w sprawie uznania tej granicy >>" [*Wokół traktatów Polska – Niemcy*, 1992, s. 89]. Dużo uwagi poświęcono również samej preambule dostrzegając fakt, że Polska po raz pierwszy uznała w międzynarodowej umowie fakt wysiedleń i wypędzeń. Uznano to za duży sukces dyplomatyczny. Jednak dodawano, aby nie równoważyć zbrodni Niemców i na Niemcach, co mogłoby wzbudzić fałszywe wrażenie.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami do ratyfikacji Traktatu o potwierdzeniu istniejącej granicy doszło łącznie z Traktatem o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy. Było to rozwiązanie niezwykle istotne zwłaszcza dla strony niemieckiej, której rząd chciał połączyć sprawę uznania granicy z prawami jakie miała otrzymać mniejszość niemiecka. Obie strony podeszły do procesu ratyfikacyjnego z dużą powagą. Traktaty uznano za historyczną szansę, której nie można było zmarnować. W Republice Federalnej Niemiec debata ratyfikacyjna rozpoczęła się 6 września 1991 roku. Otworzył ją kanclerz Helmut Kohl, który na forum Bundestagu złożył oświadczenie rządu federalnego. Wystąpił do parlamentu o przyjęcie obu traktatów, ponieważ „tworzą one polsko – niemieckie porozumienie spełniające w historii naszych krajów i narodów rolę słupa granicznego i tym samym wnoszą niezbędny wkład w nowy ład europejski, którego wyznacznikiem są pokój, stabilność i współpraca w Europie" [Barcz i Tomala, 1992, s. 11]. Nawiązywał do wiecu z 27 maja 1832 roku na zamku w Hambach, którego motywem przewodnim były słowa „Bez wolnej Polski

nie ma niemieckiej wolności, bez wolnej Polski nie ma trwałego pokoju, nie ma też ładu wśród narodów europejskich" [Barcz i Tomala, 1992, s. 11]. Potwierdził również fakt nierozerwalnego związku między zjednoczeniem Niemiec i kwestią potwierdzenia granic zjednoczonych Niemiec. W debacie mającej miejsce po tym oświadczeniu zabrali głos przedstawiciele wszystkich partii i ugrupowań, które reprezentowane były w Bundestagu. Minister spraw zagranicznych Hans – Dietrich Genscher podkreślił, iż dla żadnego Niemca przyjęcie traktatu granicznego nie było łatwe, a szczególnie dla tych, którzy utracili swoje ziemie ojczyste i doświadczyli cierpień związanych z wypędzeniem. Dodał jednak, że Polacy również musieli opuścić swoje strony ojczyste. Poseł Hans Koschnik z partii socjaldemokratycznej nie tylko podkreślił historyczny wymiar traktatów, ale wytknął rządzącej CDU/CSU, że w latach siedemdziesiątych sprzeciwiała się procesowi KBWE, który umożliwił późniejsze zjednoczenie. Niezwykle istotne były głosy posłów Helmuta Koschyka i Ortwina Lowacka. Pierwszy z nich był do niedawna czołowym działaczem związku przesiedlonych, natomiast drugi nadal w nim działał. Koschyk w swoim przemówieniu podkreślił konieczność utrwalenia porozumienia i współpracy, odrzucając wzajemne uprzedzenia. Zupełnie odmiennie sprawę przedstawił Lowack, który skrytykował oba traktaty, głównie z powodu nieliczenia się przesiedlonymi i ich zdaniem. Druga debata nad traktatem odbyła się 18 października. Interesujące były wypowiedzi mówców, którzy przestrzegali przed wiązaniem zjednoczenia Niemiec z uznaniem granicy, gdyż może to w przyszłości doprowadzić po podnoszenia głosów o cofnięciu tego faktu. Po zakończeniu debaty nastąpiło głosowanie nad oboma traktatami. Traktat o potwierdzeniu istniejącej granicy polsko – niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej poparła zdecydowana większość posłów, przeciwko głosowało tylko 24. Debata w Bundesracie odbyła się 8 listopada. Trwała dość krótko i nie odbiegała zasadniczo treścią od tej w Bundestagu. Po debacie doszło do głosowania, w wyniku którego przyjęto jednoznacznie traktat.

W Polsce debatę przeprowadzono również dwukrotnie – 13 września i 18 października. Druga debata odbyła się w dzień po dyskusji w Bundestagu, co wpłynęło w dużym stopniu na przebieg posiedzenia. Debata w Sejmie była w pewnej części krytyczna. Jednak nie wynikało to z faktu negowania postanowień traktatowych, a bardziej spraw dotyczących głównie odszkodowań dla ofiar II wojny światowej. Pierwszą debatę otworzyło przemówienie ministra Skubiszewskiego. Przedstawił założenia polityki polskiej wobec Niemiec podkreślając, że bez porozumienia polsko – niemieckiego nie będzie zjednoczonej Europy. Zwrócił uwagę na fakt, że traktat graniczny zamyka przeszłość. Bez potwierdzenia granicy nie byłoby koniecznych przesłanek do dalszej współpracy, a polsko – niemiecka wspólnota interesów jest z nim nierozłącznie związana. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele klubów poselskich, którzy poparli traktat graniczny. Przedstawiciele Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej stwierdzili, że traktat zarówno zamyka wieloletni okres niepewności jak i koronuje konsekwentne stanowisko Polski w sprawie granic. Klub Parlamentarny Unii Demokratycznej poparł go ze względu na wymiar ogólnoeuropejski i historyczny, gdyż likwiduje on wszelkie dwuznaczności. Po dyskusji w Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Ustawodawczej 18 października 1991 roku odbyła się druga debata nad traktatem, która zakończyła się głosowaniem. Pokazało ono, że posłowie w dużej mierze nie interesowali się tak ważnym dla kraju tematem. Na 460 posłów głosowało tylko 269, przy czym 1 poseł był przeciw, a 6 wstrzymało się od głosu. Debata ratyfikacyjna

w Senacie odbyła się 23 października 1991 roku. Dyskusja, mimo że nie brakło głosów i akcentów polemicznych, była wyważona. Ostatecznie przyjęto traktat – za głosowało 67 senatorów, a 4 wstrzymało się od głosu. Prezydent ratyfikował oba traktaty 26 listopada 1991 roku, natomiast wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpiła 18 stycznia 1992 roku i w tym dniu traktat wszedł w życie.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy z 14 listopada 1990 roku można uznać za zamknięcie pewnego rozdziału historii dotyczącego problemu akceptacji granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Prorocze okazały się słowa kanclerza RFN Konrada Adenauera, który stwierdził: „Obszary za Odrą i Nysą są stracone. Nie ma ich więcej ! Kto to będzie musiał kiedyś wynegocjować – no, ja już nim być nie będę musiał" [*Wokół traktatów Polska – Niemcy*, 1992, s. 32].

Traktat składa się z preambuły, 4 rozdziałów i formuły końcowej. Na szczególną uwagę zasługuje preambuła, która zawiera wiele istotnych sformułowań. Najpierw wyraża ona wolę kształtowania się wzajemnych stosunków, które mają być skierowane ku przyszłości i zgodne z prawem międzynarodowym. Nawiązuje ona do innych doniosłych dokumentów: Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i dalszych dokumentów z tej konferencji. Podkreśla zdecydowanie obu stron dla wniesienia wkładu w dzieło budowy takiego pokojowego porządku europejskiego, gdzie granice nie będą dzieliły. Ów porządek winien wszystkim narodom Europy wolność, pokój i stabilność, a także współżycie oparte na zaufaniu i współpracy dla dobra wszystkich. Druga część preambuły wskazuje, że zjednoczone Niemcy z ostatecznymi granicami stanowią wkład do wspomnianego wyżej porządku prawnego. Nawiązano tutaj do Traktatu o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec z 12 września 1989 roku. Trzecia część preambuły ma aspekt historyczny, w którym następuje nawiązanie do wspólnej historii związanej z II wojną światową, która przyniosła „ogromne cierpienia". Wskazano na utratę „przez licznych Polaków i Niemców ich stron rodzimych w wyniku wypędzenia albo wysiedlenia" [*Wokół traktatów Polska – Niemcy*, 1992, s. 62]. Stanowiły one ostrzeżenie i zarazem wyzwanie dla kształtowania się przyszłych wzajemnych stosunków. Ich wynikiem miało być stworzenie trwałych podstaw dla przyjaznego współżycia przez kontynuację polityki porozumienia i pojednania między narodami. Krytycznie do takiego przedstawienia historii podszedł Ernest Kucza kierujący delegacją polską w pierwszej fazie dyskusji nad traktatem ogólnym. Stwierdził, że nie można na równi stawiać cierpień Polaków, którzy doświadczyli cierpień od hitlerowców z doświadczeniami Niemców wysiedlonych po II wojnie światowej, gdyż te pierwsze są nieporównywalnie większe. Dodawał, że przesiedlenia były konsekwencją przesunięcia granicy polsko – niemieckiej, a względy bezpieczeństwa i trwałego pokoju wymagały, aby Polska pozbyła się mniejszości niemieckiej mogącej w przyszłości zagrażać jej bezpieczeństwu. Wiele wskazuje, że była możliwość innego sformułowania w traktacie poprzez przekonanie strony niemieckiej, aby przejąć sformułowania z rezolucji Bundestagu. Jednak z różnych względów tego nie uczyniono. Na uwagę wskazuje również fakt, że takie sformułowanie preambuły uznano w prasie niemieckiej jako duży sukces rodzimej dyplomacji.

Najistotniejszym dla całego traktatu jest artykuł 1. Zawiera on stwierdzenie, że obie strony potwierdzają istniejącą między nimi granicę, której przebieg określono w układzie

zgorzeleckim między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną 6 lipca 1950 roku o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko – niemieckiej granicy państwowej oraz w umowach, które zawarto w celu jego wytyczenia i uzupełnienia. Te umowy to następujące dokumenty: 1) Akt o wykonaniu wytyczenia granicy między Polską i Niemcami z 27 stycznia 1951 roku; 2) Umowa między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną w sprawie rozgraniczenia obszarów morskich w Zatoce Pomorskiej z 22 maja 1989 roku oraz wymieniony osobno Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków z 7 grudnia 1970 roku. Z uwagi na fakt, że zarówno układ zgorzelecki jak i układ warszawski były wyłącznie układami potwierdzającymi granicę ustaloną w Umowie Poczdamskiej, to traktat graniczny również ją potwierdzał. Tym razem stroną była Republika Federalna Niemiec jako zjednoczone państwo niemieckie. Jest więc układem potwierdzającym niejako wcześniejsze potwierdzenie dokonane wcześniej. Dlatego ma charakter deklaratoryjnoprawny. Stąd w traktacie z 14 listopada 1990 roku mówi się o przebiegu granicy „określonym", a nie „ustalonym". Należy bowiem po raz kolejny przypomnieć , że aktem konstytutywnym jest Umowa Poczdamska z 2 sierpnia 1945 roku. Można w tym miejscu przytoczyć również fakt, krytykowany przez Ernesta Kucza, że pominięto w artykule 1 wymienienie Umowy Poczdamskiej. Zauważa on, że skoro brak w traktacie jest odniesienia do Konferencji Poczdamskiej, to zrezygnowano również z określenia przebiegu granicy i zadowolono się potwierdzeniem istniejącej granicy. Minister Skubiszewski zaś napisał niegdyś artykuł pt. „Umowa Poczdamska jako jedyna podstawa układu terytorialnego Niemiec". Nie wykluczone, że zależało na tym stronie niemieckiej, głównie ze względów prestiżowych, gdyż umowy tej nie traktowano jako podstawy międzynarodowoprawnej polskiej zachodniej granicy państwowej. Jednak traktat graniczny nawiązuje w kwestii przebiegu granicy zarówno do układu zgorzeleckiego jak i warszawskiego, które to jednoznacznie powoływały się na Umowę Poczdamską. Dlatego też można przyjąć, iż status prawny granicy , który wynikał z tej umowy nie doznał uszczerbku i obowiązuje również Niemcy po zjednoczeniu. Należy dodać, że potwierdzenie granicy jest równoznaczne z potwierdzeniem i to ze skutkiem *ex tunc* suwerenności terytorialnej naszego państwa w odniesieniu do przyznanych jej w 1945 roku byłych obszarów niemieckich. Konsekwencją tego jest odniesienie się do wykonania przez Polskę decyzji konferencji poczdamskiej, czyli objęcia tych terenów polskim systemem prawnym.

Rozwinięciem ustaleń z artykułu 1 jest artykuł 2, w którym oba państwa oświadczyły, że istniejąca między nimi granica jest nienaruszalna tak teraz jak i w przyszłości jednocześnie zobowiązując się wzajemnie do bezwzględnego poszanowania ich suwerenności i integralności terytorialnej. Zobowiązanie to było podjęte przez Niemcy wobec Polski bez żadnych zastrzeżeń. W tym artykule jest mowa o „bezwzględnym poszanowaniu … suwerenności" [Barcz i Tomala, 1992, s. 19], sformułowania, którego nie zawierał układ warszawski, a jest ono bardzo istotne w związku z występowaniem różnych klauzul w prawie krajowym RFN. Wyjaśnienia wymaga również forma przekazania suwerenności. Autorzy niemieccy odwołując się do klasycznego prawa międzynarodowego wymieniali następujące jej formy: cesję, porzucenie przez poprzedniego suwerena i jego zawłaszczenie lub zasiedzenie przez nowego suwerena. Dlatego ze względu na to, że zarówno układ zgorzelecki jak i warszawski nie są umowami cesyjnymi, a Niemcy nie porzuciły swoich dawnych

terenów wschodnich, to o żadnym przekazaniu suwerenności nie mogło być mowy. Z tego niemieccy uczeni wysuwali wniosek, że traktat z 1990 roku jest uznaniem aneksji dokonanej przez Polskę w 1945 roku i jednocześnie sankcjonuje bezprawne działania Polski. Natomiast zgodnie z tezą polską, w której jest mowa o przekazaniu suwerenności na mocy umowy poczdamskiej, to mogło to nastąpić albo w formie aktu cesyjnego *in faworem terii*, do którego mocarstwa sprawującej władzę w Niemczech były uprawnione albo jako akt adiudykacji, do której przychyla się strona polska. Traktat nie zawiera żadnych postanowień dotyczących daty przeniesienia suwerenności w odniesieniu do byłych niemieckich terenów wschodnich. Władysław Czapliński w swej pracy pt. „Zjednoczenie Niemiec – Studia politologiczno – ekonomiczno – prawne" stoi wyraźnie na stanowisku, że takowej nie można było zawrzeć w omawianym traktacie, gdyż podobnie jak umowa zgorzelecka i umowa warszawska wyłącznie potwierdzają granicę już istniejącą.

Artykuł 3 zawiera stwierdzenie, że oba państwa nie mają wobec siebie żadnych roszczeń terytorialnych i takowych nie będą wysuwać w przyszłości. Podobne sformułowanie występowało w układzie z 7 grudnia 1970 roku z ta różnicą, że w drugim o poszanowaniu suwerenności mówiono jedynie w preambule i w odniesieniu do wszystkich państw Europy. W traktacie granicznym natomiast poszanowanie sprowadzono do bilateralnych stosunków polsko – niemieckich. Jest on bardzo ważny z punktu widzenia pełnej suwerenności terytorialnej Polski obejmującej od 1945 roku również Ziemie Zachodnie i Północne. Traktat z 14 listopada 1990 roku nie zawiera również, w odróżnieniu do układu warszawskiego, żadnych tzw. klauzul nienaruszalności w odniesieniu do innych traktatów. Brak w nim nawet pośrednich odniesień do traktatu pokoju lub uregulowania pokojowego. Odebrał on zatem podstawę zastrzeżeniom i wątpliwościom wysuwanym przez przedstawicieli doktryny prawnej i praktykę prawną RFN do tego momentu w odniesieniu do statusu prawnego granicy.

Natomiast artykuł 4 zawiera nakaz ratyfikacji zgodnie z przepisami obu krajów. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych miała nastąpić w Bonn w możliwie najkrótszym czasie. Właśnie w tym dniu omawiany traktat miał wejść w życie

Dokument sporządzono w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i niemieckim. Obydwa teksty posiadają jednakową moc prawną.

Konsekwencją wejścia w życie traktatu było dostosowanie prawa wewnętrznego Republiki Federalnej Niemiec do jej ostatecznego kształtu terytorialnego. Zgodnie z jego postanowieniami, a także ustaleniami konferencji „2 + 4" nałożono na rządy obu państw niemieckich obowiązek zmian, które miały dostosować Ustawę Zasadniczą do nowej sytuacji. Zmieniono treść preambuły, która dotychczas zawierała tzw. postulat lub nakaz ponownego zjednoczenia Niemiec i to bez bliższego określenia o jakie Niemcy pod względem terytorialnym chodzi. Zazwyczaj prowadziło to do oficjalnej i doktrynalnej wykładni obejmującej Rzeszę Niemiecką według stanu z 1937 roku. Z tych samych względów uchylono artykuł 23, który zakładał obowiązywanie Ustawy Zasadniczej RFN również w „innych częściach Niemiec po ich przystąpieniu". Równocześnie wraz z zestawem przepisów konstytucyjnych związanych z terytorium i jego granicami nie objęło ono kontrowersyjnego artykułu 116 Ustawy Zasadniczej, zwłaszcza patrząc przez pryzmat jego oficjalnej wykładni. Tworząc „status Niemca" artykuł ten stanowił jedną z konstytucyjnych podstaw całego systemu prawnego o obywatelstwie i został on oparty o stan terytorialny z 31

grudnia 1937 roku. Zgodnie z nim za osoby posiadające „niemiecką przynależność państwową" traktowani są formalnie mieszkańcy ziem przyznanych Polsce na konferencji poczdamskiej, jeśli posiadali do 1945 roku obywatelstwo niemieckie. Jednak Polska nie uznaje obywatelstwa niemieckiego tych osób ani prawnie ani faktycznie. Mimo, że jest to artykuł mało istotny, znajdujący się w Ustawie Zasadniczej RFN w przepisach przejściowych, to należy go uchylić lub przynajmniej uznać za bezprzedmiotowy. Natomiast w przypadku Orzeczeń Federalnego Trybunału Konstytucyjnego należy przyjąć, że sama zmiana konstytucji powoduje automatyczną derogację wykładni konstytucyjnej dotyczącej postanowień, które już obowiązują.

Powyższa analiza treści oraz konsekwencji prawnych i politycznych wskazuje, że Traktat między RP a RFN o potwierdzeniu istniejącej między nimi granicy „definitywnie i nieodwołalnie, tak pod względem politycznym, jak i prawnomiędzynarodowym został usunięty – problem graniczny – ze stosunków polsko – niemieckich" [Tomala, 2002, s. 243-244]. Wynika z niego, że granica polsko – niemiecka ustalona w Umowie Poczdamskiej z 2 sierpnia 1945 roku jest zarówno pod względem faktycznym i prawnym bez żadnych zastrzeżeń uważana przez zjednoczone państwo niemieckie jako nienaruszalna i ostateczna. Zarówno RFN tak jak i Polska i wielkie mocarstwa stoją na stanowisku, że granice zjednoczonych Niemiec mają charakter definitywny a także, że nie przewidywane jest już żadne uregulowanie pokojowe ani traktat pokojowy. Państwo niemieckie zobowiązane zostało do respektowania zasady sukcesji zarówno w stosunku do Umowy Poczdamskiej jak i umów zawartych między Polską i pozostałymi państwami niemieckimi. Zgodnie z Traktatem prawo krajowe reguluje skutki prawne II wojny światowej, zwłaszcza w kwestii obywatelstwa i stosunków własnościowych. W wyniku jego zawarcia zniknęły wszelkie wątpliwości co do statusu prawnego granicy i sam traktat był podstawową przesłanką prawną i polityczną dla rozbudowy polsko – niemieckiej wspólnoty interesów i wzajemnego procesu porozumienia i pojednania. Traktat nie pociągał za sobą żadnych skutków finansowych dla Polski i również nie wymagał żadnych zmian w ustawodawstwie.

Bibliografia:

1. M. Tomala, *Zachodnia granica Polski po II wojnie światowej: dokumenty i materiały*, Warszawa 2002.
2. *Polska – Niemcy dobre sąsiedztwo i przyjazna współpraca*, red. J. Barcz, M. Tomala, Warszawa 1992.
3. *Wokół traktatów Polska – Niemcy*, Poznań 1992.

49. DOWÓD W PROCEDURZE CYWILNEJ. DOKUMENTY KOŚCIELNE

Dr inż. Krzysztof Myjak
Katedra Prawa, Wydział Administracji i Zarządzania, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa Kanonicznego, Warszawa
E-mail: k.myjak@gmail.com

Słowa Kluczowe: konkordat, postępowanie dowodowe, dokumenty prywatne i państwowe, prawo kościelne, prawo państwowe

1. Wstęp

W dokumencie zwanym Konkordatem pomiędzy Kościołem a Państwem w art. 1 została wyrażona zasada niezależności i autonomii Kościoła i Państwa. Na gruncie prawa oznacza ona uznanie przez każdą z tych dwóch społeczności własnego systemu prawa. Skoro owe instytucje posiadają swoje prawo mają również możliwości posługiwania się nim w swoim porządku (Konkordat, 1993). Podkreślając wagę i znaczenie różnic istniejących w obszarach prawa kościelnego i świeckiego dostrzec należy rzeczy przenikające się w pewnych wymiarach obu struktur prawnych. Sprawy z pogranicza prawa polskiego i prawa kanonicznego coraz częściej pojawiające się w praktyce sądowniczej. Dlatego postaram się w niniejszej pracy podjąć próbę wyjaśnienia, czym są i jaką moc dowodową w procedurze cywilnej mają dokumenty kościelne.

Czym więc jest „dokument" w przepisach kodeksowych prawa cywilnego. Jednoznacznie termin ten nie został ustawowo zdefiniowany. W nauce i praktyce przyjmuje się, że dokumentem w rozumieniu przepisów procedury cywilnej jest to utrwalone wyłącznie w formie pisemnej uzewnętrznienie wszelkiego rodzaju spostrzeżeń, myśli, oświadczeń ludzkich, nadające się do wielokrotnego wykorzystania (Siedlecki, 1977).

2. Opis zagadnienia.

Charakterystyka prawny dokumentów cywilnych. Ustawodawca dokonał zasadniczego podziału dokumentów na dokumenty urzędowe (KPC art. 244 § 1 i 2) i prywatne (KPC art. 245). Obie te kategorie, pomimo istotnych różnic mają wspólną cechę. W postępowaniu cywilnym należą do dowodów podważalnych. Oznacza to, że każde z domniemań z jakich korzystają dokumenty urzędowe i prywatne może zostać wzruszone za pomocą wszelkich środków dowodowych (Konoppek 2003).

Zgodnie z treścią art. 244 § 1 K.P.C. dokumenty urzędowe, sporządzone są w formie przepisanej przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania. Stanowią one dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. W myśl § 2 tego artykułu, przepis § 1 stosuje się odpowiednio do dokumentów urzędowych sporządzonych przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie zleconych im przez ustawę spraw z dziedziny administracji publicznej. Tak więc dokumenty urzędowe, sporządzone w odpowiedniej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej w zakresie ich działalności korzystają z dwóch

domniemań. Po pierwsze z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo poświadczone oraz z domniemania prawdziwości danego dokumentu. Nieprawdziwość dokumentu czyli to, że dokument nie pochodzi od organu, który go wystawił, lub że zawarte w nim oświadczenie jest niezgodne z prawdą, winna udowodnić ta strona, która tego rodzaju zarzut podnosi (Zieliński 2008). Dokumentem urzędowym jest więc taki dokument, który sporządzony został w myśl ustawodawcy przez dwie wskazane grupy organów. Do pierwszej z nich należą organy władzy publicznej i inne organy państwowe, do których zalicza się całą sferę administracji samorządowej oraz organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne (Knoppek 1993).

Przykładowo do dokumentów urzędowych zaliczyć można: pocztowy dowód doręczenia, patent czy świadectwo autorskie, czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem i w zakresie jego czynności, księgi rachunkowe banków, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności oraz stwierdzające udzielenie kredytu, pożyczki pieniężnej, ich wysokość, zasady oprocentowania, warunki spłaty, przeniesienie wierzytelności zabezpieczonej hipoteką. Różnorodność dokumentów urzędowych oraz bogactwo dziedzin, których one dotyczą niejednokrotnie rodzi poważne trudności w określeniu, czy dany dokument korzysta z przymiotu dokumentu urzędowego. W świetle orzecznictwa dokumentem urzędowym nie jest dokonana w formie pisemnej czynność prawna, związana wyłącznie z udziałem w obrocie cywilnoprawnym ani świadectwo pracy (Zieliński 2008).

Dokumentem prywatnym nauka prawna nazywa każdy dokument pisemny, który nie spełnia kryteriów dokumentu urzędowego. Stanowi on dowód tego, że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie, zawarte w tym dokumencie. Oznacza to, że dokument prywatny ma tylko jedno domniemanie. Jest to domniemanie autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Ów dokument wiec nie może korzysta z drugiego domniemania jak w przypadku dokumentu urzędowego. W dokumencie prywatnym jest domniemanie o prawdziwości zawartych w nim oświadczeń. Każda osoba mająca interes prawny może próbować dowodzić, że treść złożonych oświadczeń w dokumencie prywatnym nie odpowiada stanowi rzeczywistemu. Jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, nie pochodzi od niej, zobowiązana jest okoliczności te udowodnić. Jeżeli spór dotyczy dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca, prawdziwość dokumentu powinna udowodnić strona, która chce z niego skorzystać (Wyrok Sądu Apelacyjnego 2005).

3. Przegląd literatury.

Charakter prawny dokumentów kościelnych. W doktrynie kanonistycznej dokumentem nazywany jest każdy zapis bez względu na jego postać, będący świadectwem faktu i zjawisk obiektywnej rzeczywistości lub przejawów myśli ludzkiej. Do dokumentów kościelnych zaliczane są: Konstytucje Apostolskie, Bulle, Brewe papieskie, Adhortacje Apostolskie, Posynodalne Adhortacje Apostolskie, Encykliki, Listy Apostolskie, Orędzia papieskie, Audiencje, Przemówienia papieskie, Listy, Homilie papieskie, Słowa na „Angelus" i „Regina coeli". Także dokumentami kościelnymi są księgi parafialne zwłaszcza metrykalne: Księga Zaślubionych *Liber Matrimonium*, Księga Ochrzczonych-Urodzonych *Liber Baptisatorum/Natorum* i Księga Zmarłych *Liber Mortorum*. Wyróżnić też trzeba

zgromadzone dokumenty dotyczące działalności parafii oraz powołania i odwołania proboszczów. Dokumentami kościelnymi są również dokumenty związane z kościelną jurysdykcją administracyjną i sądową (Pawluk 1985).

Znaczenie tychże dokumentów jako dowodów w postępowaniu cywilnym nie jest oczywiste. Kościół katolicki nie został wymieniony w treści § 2 art. 244 K.P.C. Nie jest też „organem władzy publicznej" i „organem państwowym". Użycie przez ustawodawcę sformułowania „i inne organizacje społeczne" wskazuje na możliwość dokonania bardzo szerokiej wykładni tego pojęcia. W prawie polskim brak jest legalnej definicji Kościoła. Słowo „kościół" i „inne związki wyznaniowe" stosowane jest na określenie wspólnot religijnych, zakładanych w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, które posiadają własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe (Misztal 2003).

Kościół jest to szczególna forma związku wyznaniowego. Charakteryzując go należy uwzględnić specyficzny typ zorganizowanej społeczności ludzkiej, który posiada określony ustrój wewnętrzny zdolny do wytworzenia organów władzy. Przedstawiciele władzy kościelnej sprawują pewne funkcje wewnętrzne i reprezentują go na zewnątrz. Są również uprawnione do określania praw i obowiązków swoich członków. Kościół jest więc traktowany jako „inna organizacją społeczną" (Pahl 2008).

W okresie przedwojennym związki wyznaniowe prawnie uznane posiadały przyznaną im przez państwo osobowość publicznoprawną. W okresie II Rzeczpospolitej Kościół katolicki w sposób faktyczny posiadał osobowość publicznoprawną (Pietrzak 2005). Wykonywane przez Kościół funkcje publicznoprawne widoczne były w prowadzeniu rejestracji akt stanu cywilnego, nauczaniu religii w szkołach publicznych, zakładaniu, posiadaniu, zarządzaniu cmentarzami wyznaniowymi, które pod względem prawnym traktowane były na równi z cmentarzami komunalnymi, ochronie karnej religii, pomocy państwa w wykonywaniu orzeczeń sądów kościelnych (Misztal 2003).

Obecnie w doktrynie prawa wyznaniowego istnieją przepisy regulujące stosunki pomiędzy Kościołem katolickim a Rzeczpospolitą Polską potwierdzające osobowość publicznoprawną Kościoła katolickiego w Polsce (Góralski, Pieńdyk 2000). Stwierdzenie, iż Kościół katolicki posiada osobowość publicznoprawną wskazuje, że może być podmiotem realizującym „sprawy z dziedziny administracji publicznej". „Jest mu ona niezbędna do tego, aby wykonywać pewne zadania (…), które powierzył mu prawodawca" (Rakoczy 2008, s. 18). Zdolność Kościoła do wykonywania spraw z zakresu administracji publicznej pojmowane jest jako sfery działalności służące zaspokajaniu potrzeb indywidualnych i zbiorowych oraz innych czynności niż działalność związana ze sprawowaniem i szerzeniem kultu religijnego.

4. Podsumowanie i wnioski.

Państwo w swoim prawie publicznym określa podstawy prawne publicznej obecności Kościoła w państwie oraz zasady, na jakich kształtują się relacje instytucjonalne. W Polsce opierają się na zasadzie „współdziałania" (Hemperek 1985; Strzeszewski 1985). *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym* mówi, że „wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między

sobą zdrowe współdziałanie, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu" (Gaudium et spes nr. 76). Konstytucja RP z 1997 r. w art. 25 ust. 3 również potwierdza współdziałanie Państwa i Kościoła. „Stosunki miedzy państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie, jak również współdziałania dla dobra człowieka i dobra wspólnego" (Mojak 2007, s. 63). Współdziałanie" odbywa się na płaszczyźnie spraw należącego do tzw. „forum mieszanego", które obejmuje 7 obszarów działania. Należą tu: wyznaniowa forma zawarcia małżeństwa cywilnego, nauczanie religii w publicznych przedszkolach i szkołach, działalność naukowa i edukacyjna, administrowanie danymi osobowymi, pomoc społeczna, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, posiadanie cmentarzy (Mezglewski). W zakresie wymienionych spraw kompetentny jest i Kościół i państwo, jednak każdy z tych podmiotów sprawy „forum mieszanego" realizuje w sposób właściwy sobie.

Dokumenty kościelne sporządzone w zakresie wymienionych wyżej spraw administracji publicznej winny mieć status dokumentów urzędowych. Spełniają one kryterium formy, bowiem posiadają takie cechy zewnętrzne, jak pieczęcie lub inne dane wystawcy zamieszczane na druku, które są właściwe dla tej kategorii dokumentów (Litauer, 1936). Na kanwie rozważań wskazującej na urzędowy charakter dokumentów kościelnych rodzi się pytanie, czy status dokumentów urzędowych mają również dokumenty kościelne odnoszące się do sfery „stanu osób".

Urzędowe dokumenty kościelne dotyczące „stanu osób". W przypadku zawarcia związku małżeńskiego w formie wyznaniowej odpowiedź twierdząca wydaje się być dość oczywista. Ochrona małżeństwa i rodziny należy do klasycznych „spraw mieszanych", które podlegają jednocześnie władzy kościelnej i państwowej. Ponadto zawarcie małżeństwa wyznaniowego zostało uregulowane w przepisach Konkordatu, normach prawa polskiego i kościelnym prawie partykularnym (Krukowski 2000). Małżeństwo stanowi złożoną procedurę, będącą określonym ciągiem działań prawnych i faktycznych, w której „strona kościelna" jest nie tylko legitymowana do podejmowania określonych działań o charakterze administracyjnym, ale wręcz do tego rodzaju czynności jest przez „stronę państwową" obligowana (Góralski 2007). Małżeństwo konkordatowe splatając dwie odrębne więzi prawne, zachowuje tożsamość każdej z nich, w związku z czym rozstrzyganie o nieważności małżeństwa w aspekcie kanonistycznym pozostawiono w kompetencji sądów kościelnych, zaś orzekanie w przedmiocie skutków cywilnych kompetencji sądów państwowych (Góralski, Pieńdyk 2000).

Skutki prawne w porządku prawa cywilnego uzależnione są od zaistnienia trzech przesłanek: braku przeszkód wynikających z prawa polskiego, złożenia przez nupturientów oświadczenia woli o wywarciu skutków zawieranego małżeństwa w prawie cywilnym oraz dokonaniu wpisu w akta stanu cywilnego na podstawie przedłożonego zaświadczenia. Zaistnienie tych przesłanek wymaga dokonania trzech rodzajów czynności: czynności poprzedzających zawarcie małżeństwa, czynności związanych z samym zawarciem małżeństwa oraz czynności związanych z rejestracją zawartego małżeństwa (Góralski 2007). Mając zatem na uwadze zarówno rangę czynności dokonywanych przez duchownych oraz skutki tych czynności w sferze praw stanu osób, jak również biorąc pod uwagę, iż ustawodawca zadania osób duchownych w tym przedmiocie określił precyzyjnie,

ustanawiając przy tym nawet wykaz stanowisk uprawnionych do wydawania zaświadczeń stanowiących podstawę do sporządzenia aktu małżeństwa, trudno uznać, by dokumenty sporządzone w tym trybie przez osoby duchowne jako przedstawiciela administracji kościelnej miały status dokumentów jedynie prywatnych.

Kanon 1540 § 1 K.P.K. wprost stanowi, iż publicznymi dokumentami kościelnymi są te, które zostały sporządzone przez osobę publiczną, wykonującą w Kościele swoje zadania, z zachowaniem formalności przepisanych prawem (KPK 1540 § 1). Osoba duchowna biorąca udział w ceremonii małżeństwa, podobnie jak i proboszcz parafii, który obowiązany jest do przekazania stosownej dokumentacji kierownikowi USC niewątpliwie są osobami publicznymi, wykonującymi swoje zadania w Kościele. Odnosząc się do dokumentów kościelnych, które najczęściej spotkać można w praktyce sądów świeckich głównie dokumentów szeroko pojmowanego prawa małżeńskiego, podkreślić należy, iż winny mieć one status dokumentów urzędowych. Oznacza to, że dokumenty te powinny korzystać zarówno z domniemania zgodności z prawdą tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, jak i z domniemania autentyczności pochodzenia takiego dokumentu od jego wystawcy. Ewentualne obalenia tych domniemań powinna odbywać się na zasadach określonych w art. 252 k.p.c. Tego rodzaju status i domniemania winny przysługiwać, także takim dokumentom jak dekrety erygujące parafię czy też mianujące proboszcza, które spotkać można zwłaszcza w sprawach z zakresu roszczeń majątkowych.

Poza dokumentami urzędowymi wśród dokumentów kościelnych będą również dokumenty prywatne, korzystające jedynie z domniemania prawdziwości pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy, który go własnoręcznie podpisał. Dokumentami tego rodzaju będą wszystkie umowy związane z udziałem w obrocie cywilnoprawnym, jak zawarta przez proboszcza parafii umowa dzierżawy czy wystawione przez proboszcza jako pracodawcę świadectwo pracy. Poza tymi dwoma kategoriami dokumentów zwrócić uwagę należy również na takie dokumenty, jak wypisy z ksiąg parafialnych, które w postępowaniu spadkowym mogą mieć walor informacji o dowodzie.

Każda z wymienionych wyżej kategorii dokumentów jest istotnym środkiem dowodowym w postępowaniu cywilnym. Domniemanie autentyczności jest warunkiem formalnej mocy dowodowej dokumentu, natomiast poprzez domniemanie zgodności z prawdą dokument urzędowy jest w postępowaniu cywilnym środkiem dowodowym najbardziej wiarygodnym, mającym najczęściej rozstrzygające znaczenie dla sądu.

Bibliografia:

1. Góralski W., (2007), *Funkcje publiczne duchownego przy zawieraniu małżeństwa konkordatowego,* w: *Funkcje publiczne związków wyznaniowych. Materiały III Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 16-18 maja 2006),* red. A. Mezglewski, Lublin.
2. Góralski W., Pieńdyk A., (2000), *Zasada niezależności i autonomii państwa i Kościoła w Konkordacie polskim z 1993,* Warszawa.
3. Hemperek P., (1985), *Współpraca między Kościołem a państwem*, w: *Kościół i prawo,* t. 4, Lublin 1985, s. 81-94.
4. Knoppek K., (1993), *Dokumenty w procesie cywilnym*, Poznań.

5. Knoppek K., (2003), *Pojęcie dokumentu publicznego w prawie cywilnym*, w: H. Kołecki, *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Poznań.
6. Kodeks postępowania cywilnego
7. Kodeks postępowania karnego
8. Konkordat między Stolicą Apostolską a RP podpisany w Warszawie 28 VII 1993, Dz.U. nr 51/1998, poz. 318, ratyfikowany ustawą z 8 I 1998, Dz.U. nr 12/1998.
9. Krukowski J., (2000), *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin.
10. Litauer J., (1936), *Dowód z dokumentów w polskiej procedurze cywilnej,* PPC nr 1-2/1936, s. 3-12.
11. Mezglewski A., (2006), *Prawo wyznaniowe,* Warszawa.
12. Misztal H., Stanisz P., (2003), *Prawo wyznaniowe,* Lublin.
13. Mojak R., (2007), *Kościół a sprawy publiczne w demokratycznym państwie. Podstawy doktrynalne oraz zasady prawne współdziałania kościoła i państwa w sferze życia publicznego,* w: A. Mezglewski, *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Lublin.
14. Pahl B., (2008), *Majątek kościołów i innych związków wyznaniowych. Zasady opodatkowania*, Olsztyn.
15. Pawluk T., (1985), *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 1, *Zagadnienia wstępne i normy ogólne,* Olsztyn.
16. Pietrzak M., (2005), *Prawo wyznaniowe*, Warszawa.
17. Rakoczy B., (2008), *Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Polsce. Komentarz,* Oficyna.
18. Siedlecki W., (1977), *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa.
19. Sobór Watykański II, (1965), *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, Watykan.
20. Strzeszewski C., (1985), *Katolicka nauka społeczna,* Warszawa.
21. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 18 X 2005, I ACa 323/05, LEX 175204.
22. Zieliński A., (2008), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz,* Warszawa.

50. KOMPETENCJE SPOŁECZNE W POLITYCE

Dr inż. Krzysztof Myjak
Katedra Prawa, Wydział Administracji i Zarządzania, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa Kanonicznego, Warszawa
E-mail: k.myjak@gmail.com

Słowa Kluczowe: komunikowanie, funkcjonowanie kompetencyjne, społeczeństwo obywatelskie, rozwój społeczny

1. Wstęp

Polityka społeczna jest przedmiotem złożonym. Bada, interesuje przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych, którzy stosują charakterystyczne dla tych dyscyplin założenia, teorie i metody. Odwołują się też do specyficznych dla nich tradycji. Daje to w efekcie bardzo obszerne i zróżnicowane pole badawcze z ogromną literaturą o różnych dyscyplinowych afiliacjach, takich jak np. ekonomia, prawo, socjologia czy nauki polityczne i filozofia polityczna. W polskim myśleniu o polityce społecznej pojęcia rozwoju i postępu społecznego mają ugruntowane miejsce. Jest tak m.in. ze względu na refleksję teoretyczną Jana Daneckiego. Definiował on politykę społeczną poprzez powiązanie jej z umiejętnością wyboru celów rozwoju oraz organizowaniem procesów postępu społecznego. „W ujęciu najszerszym rozumie się politykę społeczną jako umiejętność wyboru podstawowych celów rozwoju społecznego na bliższą i dalszą metę i ustalenia – zgodnie z nimi – kryteriów oceny bieżącej działalności publicznej (…) i polityki społecznej – rozumianej jako celowe organizowanie postępu społecznego.” (Danecki 1980, s. 179).

Wszechstronny postęp jako cel polityki społecznej wskazywany był również przez Kazimierza Secomskiego, będącego też zwolennikiem zintegrowanego pojęcia polityki społeczno-ekonomicznej. (Secomski 1978). Nieco inne podejście do tych zagadnień prezentuje James Midgley, który wyraźnie odróżniał tradycyjne ujęcie polityki społecznej skoncentrowane na administracji socjalnej i usługach społecznych od strategii rozwoju społecznego (Midgley 1995). W związku z tymi stanowiskami pojawia się interesujące zagadnienie relacji między polityką społeczną a rozwojem społecznym. Czy polityka społeczna jest sposobem osiągania rozwoju społecznego czy wszechstronnego postępu? A jeżeli jest, czy są jakieś inne sposoby służące temu samemu? Czy wystarcza do tego sama polityka społeczna, czy też chodzi o politykę społeczno-gospodarczą, a może mamy do czynienia ze szczególnym rodzajem polityki publicznej, którą nazywa się dzisiaj polityką rozwoju? (Dz.U. 2014 poz. 379). Odpowiedzi na te pytania zależą od tego, jak będziemy rozumieli rozwój, a w szczególności rozwój społeczny lub rozwój społeczeństw.

2. Opis zagadnienia

Kompetencje społeczne składają się na kwalifikacje. Człowiek posiadający odpowiednie kompetencje społeczne jest lepszym pracownikiem. Sprawnie komunikuje się i współpracuje z innymi, jest odpowiedzialny oraz potrafi radzić sobie w sytuacjach problemowych i stresowych. Pracodawcom zależy na takich właśnie pracownikach. Dzięki

wysokim kompetencjom ludzie lepiej odnajdują się w wielu sytuacjach, nie tylko w kontekście zawodowym. Rozwinięte kompetencje społeczne budują to, co w kontekście indywidualnym można nazwać inteligencją emocjonalną czy dojrzałością, w kontekście zaś społecznym kapitałem społecznym. Jednostki należące do społeczności o wysokim kapitale społecznym mają przeciętnie wyższe kompetencje społeczne i obywatelskie niż ludzie ze społeczności o niskim kapitale społecznym.

Społeczności pierwszego rodzaju o wysokim kapitale społecznym stwarzają sytuacje społeczne, w których osoby uczą się kompetencji społecznych i obywatelskich. Zaufanie do innych ludzi i do instytucji, funkcjonujące sieci współpracy oraz aktywna działalność dobrowolna w różnego typu organizacjach, to elementy składające się na kapitał społeczny. To wszystko stwarza wiele sytuacji do tzw. treningu społecznego, podczas którego rozwijają się kompetencje społeczne i obywatelskie. Współpraca osób kompetentnych społecznie buduje też kapitał społeczny grupy. Powiązanie kompetencji z kapitałem społecznym pokazuje ważny kontekst badania kompetencji. Polska Rada Ministrów 23 marca 2013 roku przyjęła Strategię Rozwoju Kapitału Społecznego 2020. W średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju 2020 z roku 2012 podkreślano, że „rozwój kapitału społecznego stanowi jedno z kluczowych wyzwań Polski i służy zwiększeniu skali i trwałości zaangażowania oraz współpracy obywatelskiej, m.in. przez zwiększenie udziału obywatela w sprawowaniu władzy i silniejsze zaangażowanie w formułowanie i wdrażanie polityki rozwoju kraju" (*Monitor Polski*, poz. 882).

W ramach przygotowań do sformułowania Strategii Rozwoju Kapitału Społecznego przeprowadzono powszechne konsultacje społeczne, których wynikiem było wyróżnienie czterech obszarów wymagających działań państwa wspólnie z obywatelami. Jako pierwszy z tych obszarów wskazano kształtowanie postaw i kompetencji społecznych, w tym obywatelskich. Od tego, w jakim stopniu i w jaki sposób uda się osiągnąć cele strategii w tym zakresie, zależy bardzo wiele. Nasze kompetencje społeczne i obywatelskie decydują nie tylko o tym, jak sobie we współczesnym świecie radzimy, lecz także o tym, jak świat postrzegamy i czy jesteśmy chętni i gotowi, by go w aktywny sposób zmieniać. To z kolei wpływa na kierunek rozwoju współczesnych społeczeństw.

W literaturze specjalistycznej istnieje wiele definicji kompetencji społecznych i obywatelskich. Specyficzne rozumienie tych pojęć proponuje również Unia Europejska. Praktykom, realizującym projekty społeczne nakierowane na rozwój omawianych kompetencji, część tych definicji jest znana. Zazwyczaj jednak kompetencje społeczne i obywatelskie rozumiane są w sposób intuicyjny, a ich ścisłe definicje nie są spisywane. Wreszcie, o zapotrzebowaniu na określone postawy, umiejętności, kompetencje społeczne mówią i piszą media. Są to wyrazy funkcjonujące w języku potocznym, w którym każdy używa ich zgodnie ze swoją wiedzą, intuicją, poglądami i założeniami. W psychologii, skąd wywodzi się to pojęcie, kompetencje społeczne postrzegane są jako atrybut jednostki. Funkcjonalnie kompetencje społeczne mają umożliwiać jednostce przetwarzanie informacji i rozwiązywanie problemów. Ponadto mają zwiększać odporność na trudne doświadczenia i ułatwiać odnajdywanie się w grupie (Weare 2000; Matczak 2003).

W praktyce badawczej wykorzystywane są różne podejścia do pomiaru kompetencji społecznych. Możliwy jest pomiar kompetencji społecznych przez pomiar popularności wśród rówieśników lub partnerów. Uznaje się, że osoby bardziej popularne, posiadające

więcej przyjaciół lub częściej wskazywane przez inne osoby charakteryzują się wyższym poziomem kompetencji społecznych. Inne podejście zakłada ocenę zachowań na postawie wypracowanych skal oceny. Kolejne zakłada ocenę jakości relacji oraz zdolności do budowania relacji. Jego słabością jest fakt, że w tym przypadku dużo zależy od zdolności do budowania kompetencji społecznych drugiej strony relacji. Możliwe są też inne, bardziej złożone metodologie pomiaru kompetencji społecznych, np. oparte na modelu informacyjno-procesowym (Schoon 2009; Bacia i in. 2015).

3. Przegląd literatury

Zarówno na poziomie europejskim, jak i na poziomie krajowym podejmowane są próby systemowych rozwiązań, służących reorientacji systemów edukacji w kierunku silniejszego skupienia się na kształtowaniu kompetencji społecznych i obywatelskich. Parlament Europejski w 2006 roku, określając kompetencje kluczowe w procesie uczenia się przez całe życie, wymienił wśród nich kompetencje społeczne i obywatelskie. Zalecenie, w którym została zawarta ta definicja, służy ukierunkowaniu krajowych systemów edukacji na kształcenie kadr zdolnych do rozwijania gospodarki opartej na wiedzy. W dokumencie podkreślono wyraźnie konieczność rozwoju struktur kształcenia przez całe życie. W Polsce kształtowanie kompetencji społecznych zostało wpisane w 2009 roku do Planu uporządkowania strategii rozwoju jako jeden z czterech obszarów kluczowych dla rozwoju kapitału społecznego kraju. Uznano, że jest to ten rodzaj zadania, w które-go realizację powinno się zaangażować państwo, wspierając obywateli (Ministerstwo Rozwoju Regionalnego 2010; (2006/962/WE), Dz. Urz. UE L 394/10). Strategia opiera się na diagnozie o niskim poziomie kapitału społecznego w Polsce. Jako podstawowe wyzwanie traktuje się zwiększenie powszechnej świadomości znaczenia kapitału społecznego dla rozwoju kraju. Jedną z metod na wzmocnienie kapitału społecznego ma być rozwój kompetencji społecznych przez system edukacyjny. Strategia wyznacza kompetencje społeczne, które mają mieć priorytetowy charakter w edukacji. Są to: kooperatywność, komunikatywność i kreatywność. Priorytety i kierunki działania wyznaczono w odwołaniu do sytuacji obecnej. Badania PISA (Programme for International Student Assessment) wykazują postępy polskich uczniów w opanowaniu wiedzy. Nie odbiegamy tu od średniej europejskiej. Badania notują średnio o połowę niższy indeks kompetencji związanych z działaniem, życiem we wspólnocie i rozwojem osobistym (Dz.U. 2009 r. nr 4, poz. 17; Bacia i in. 2015). W Polsce oferta edukacji poza formalnej nie jest bogata. Głównym organizatorem zajęć, również tych nieobowiązkowych jest szkoła, co ogranicza rozmaitość tej oferty i jej dostępność dla różnych osób w wieku pozaszkolnym. Umiejętności w zakresie kompetencji obywatelskich obejmują zdolność do efektywnego zaangażowania, wraz z innymi ludźmi, w działania publiczne, wykazywania solidarności i zainteresowania rozwiązywaniem problemów stojących przed lokalnymi i szerszymi społecznościami. Do umiejętności tych należy krytyczna i twórcza refleksja oraz konstruktywne uczestnictwo w działaniach społeczności lokalnych i sąsiedzkich oraz procesach podejmowania decyzji na wszystkich poziomach, od lokalnego, poprzez krajowy, po europejski, szczególnie w drodze głosowania. Pełne poszanowanie praw człowieka, w tym równości, jako podstawy demokracji, uznanie i zrozumienie różnic w systemach wartości różnych religii i grup etnicznych, to fundamenty pozytywnej postawy. Oznacza ona zarówno wykazywanie

poczucia przynależności do własnego otoczenia, kraju, Unii Europejskiej i Europy jako całości oraz do świata, jak i gotowość do uczestnictwa w demokratycznym podejmowaniu decyzji na wszystkich poziomach.

Państwo to forma organizowania się społeczeństwa na określonym etapie jego rozwoju społecznego. Znakiem szczególnym naszych czasów jest niepewność i ryzyko. Oznacza to, że żyjemy dziś w dynamicznej rzeczywistości politycznej, społecznej i gospodarczej. Więcej, jedyną stałą rzeczą w obecnym świecie jest to, że zmienia się ona w zawrotnym tempie. Czas i przestrzeń nie mają już znaczenia w tym sensie, że wszystko dzieje się tu i teraz. Państwo, które nie reaguje na radykalne zmiany geopolityczne i finansowe, popełnia więc ciężki i niewybaczalny grzech. Podobnie dyskwalifikująca politycznie jest niezdolność do korygowania przez rządzących podjętych wcześniej decyzji, jeśli się okazuje, że rzeczywistość negatywnie je zweryfikowała. Także jeśli idzie o programy społeczne czy rynek pracy. Dlatego dziś, w dobie płynnej nowoczesności, cnotą jest nie tyle trzymanie się jak pijany płotu swoich pierwotnych założeń, ile kreatywność w niwelowaniu niepożądanych skutków nieprzewidywalnych i niezawinionych przez nas globalnych procesów. Mimo to przekonuje się nas, iż to my, obywatele, mamy być w ponowoczesnym świecie elastyczni. Mamy sobie radzić sami w każdej sytuacji. Mamy się kształcić, podnosić kwalifikacje, zmieniać pracę jak rękawiczki, tak by dopasować się do nieprzewidywalnych warunków. Jednak nowy sposób myślenia o państwie, który chcę tu przedstawić, zakłada odwrócenie tych ról. Nie tyle obywatel ma być elastyczny, ile elastyczne ma być także państwo. Takie państwo potrafi adekwatnie reagować na nieprzewidywalne sytuacje, by nie tracić z oczu naszego bezpieczeństwa. Elastyczne państwo nie boi się brać na siebie zobowiązań, których pojedynczy ludzie nie są dziś w stanie sami dźwigać. Post-tradycyjne państwo ma więc nową treść. W morzu niepewności ma dawać ludziom poczucie życiowego bezpieczeństwa. Ma też mieć nową formę. Nie może się zachowywać jak słoń w składzie porcelany, ale musi czujnie przyglądać się zmianom, by móc adekwatnie i szybko na nie reagować. Nie tyle ma działać w pojedynkę. Obecny świat to naczynia połączone więc musi nauczyć się zdolności tworzenia sojuszy, by szczególnie w ramach takiego organizmu jak UE móc forsować pożądane przez siebie zmiany i osiągać zamierzone cele. Tym bardziej że na początku XXI wieku siły i liberalizmu państwa nie mierzy się liczbą posiadanych czołgów i rakiet, ale sprawnością zapobiegania i usuwania klęsk typu powódź czy susza. Liberalnego i silnego państwa nie poznaje się po tym, jak żyje się najbogatszym, ale po tym, jak żyje się najbiedniejszym. Tak rozumiane silne państwo nie jest dla podatnika obciążeniem, ale gwarancją, że płacąc wyższe podatki, w każdej chwili może na swoje państwo liczyć. Bo, jak dobrze wiemy, gdy trwoga to do Państwa (Lewis 1955).

4. Podsumowanie

Społeczeństwo Obywatelskie. Historia wymyśla różne słowa, które potem kształtują historię. Taki los jest udziałem słynnej formuły, której autorką jest Margaret Thatcher. „Społeczeństwo? Nie ma czegoś takiego. Są tylko indywidualni mężczyźni i kobiety, są też rodziny". To stwierdzenie jest, rzecz jasna, tyleż błyskotliwe, co bałamutne. Nie chcę przez to powiedzieć, że nie ma indywidualnych kobiet czy mężczyzn, gdyż jest tylko społeczeństwo. Sęk w tym, że logika alternatywy jest tu fałszywa. Jest bowiem i tak, że są

kobiety, i tak, że są mężczyźni, którzy tworzą społeczeństwo, wspólnotę, gdyż pozostają, czy tego chcą, czy nie na siebie skazani (Makowski 2013). Logika solidarności winna być szczególnie bliska, ale też zrozumiana w Polsce. Jako ludzie jesteśmy więc z sobą powiązani. Łączy nas praca i mowa, cierpienie i poniżenie. Czasami także, choć rzadziej, radość i szczęście. Rzadko jednak zdajemy sobie sprawę z tych powiązań. Kiedy jednak rodzi się solidarność, nagle wszystkie one wychodzą na jaw. Nagle, niczym za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, widzimy, że mój los jest zależny od drugiego, ale i los drugiego: sąsiada, kolegi z pracy, przypadkowego przechodnia zależny jest od moich słów, decyzji i czynów. Czyż więc nie jest jasne, że albo będziemy razem, w naszych bólach, troskach i ofiarach, albo nas nie będzie wcale?

Pojęcie społeczeństwa obywatelskiego ma w myśli europejskiej wiekową tradycję sięgającą czasów antycznych. Ale w socjologii, która od momentu swojego powstania w wieku XIX zajmowała się społeczeństwem po prostu, nie odegrało ono większej roli. Znacznie więcej uwagi poświęcili mu filozofowie społeczni osiemnastego i dziewiętnastego stulecia, zwłaszcza brytyjscy i niemieccy, zajmujący się problematyką rozwoju społecznego. Żywo dyskutowane, ale niejednoznacznie rozumiane, straciło z czasem swoją poznawczą i teoretyczną wymowę (Danecki 2001). Społeczeństwo obywatelskie jako pojęcie, ale także jako fenomen społeczny odżyło dopiero, dość niespodziewanie, w drugiej połowie XX wieku i to w krajach należących wtedy do obozu socjalistycznego, a zwłaszcza w Polsce i ówczesnej Czechosłowacji. W tamtym czasie, w ramach walki komunistów z tzw. burżuazyjnymi przeżytkami, praktycznie wyeliminowano z życia publicznego tytuł pan/pani i zastąpiono go, jak na rewolucyjne czasy przystało, pojęciem obywatel/obywatelka. Natomiast członkom PZPR we wszystkich nie anonimowych sytuacjach społecznych przysługiwał obowiązkowo tytuł towarzysz/towarzyszka. Być może właśnie ów mimowolny podział ludzi na obywateli i na towarzyszy, który praktycznie odpowiadał podziałowi na my i oni, dał asumpt do wprowadzenia i praktykowania w nieoficjalnym, czy też niezależnym życiu kulturalnym pojęcia społeczeństwo obywatelskie. O ile pojawienie się tego terminu przypada na lata siedemdziesiąte XX wieku, o tyle jego upowszechnienie się, przynajmniej w Polsce, nastąpiło po powstaniu „Solidarności", a zwłaszcza w ponurych latach stanu wojennego. O tym, że nazwa społeczeństwo obywatelskie jest pojęciem wiekowym, posiadającym określoną konotację naukową, wiedzieli wtedy w Polsce tylko nieliczni. Zdecydowana większość tamtego „społeczeństwa obywatelskiego" sądziła, iż jest to nazwa utworzona ad hoc na określenie ówczesnego, samoorganizującego się przeciw niechcianej władzy i właśnie posiadającego obywatelską godność społeczeństwa. Bardziej powszechna świadomość, że tamto społeczeństwo dopisuje właśnie nowy rozdział do z dawna ukształtowanej tradycji społecznej, przyszła później, wraz z żywym zainteresowaniem zachodnich socjologów i politologów wydarzeniami w Polsce, na Węgrzech i w Czechosłowacji (Mikulski, Mikulska 2006). Obecnie obserwujemy renesans tego pojęcia, związany m.in. z przemianami ustrojowymi w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce.

Wiemy już zatem, że ludzie w społeczeństwie obywatelskim „robią na co dzień to, co chcą robić", nie oglądając się na stanowisko czy też dyrektywy rządu. Dlatego właśnie rozmaite inicjatywy i związki obywatelskie nazywają się „organizacjami pozarządowymi". Ale poza tymi działaniami dnia codziennego, obywatele wykonują rozmaite inne czynności,

które są im nakazane przez rząd, takie jak np. przestrzeganie prawa i płacenie podatków. Rzecz jednak w tym, iż w społeczeństwie obywatelskim obywatele sami wybierają rząd, kontrolują jego działalność i rozliczają go z osiągnięć i porażek. Jak wszakże wiemy, jest to tylko część ich bogatej aktywności społecznej, ale część bardzo ważna, bo dotycząca dobra całego społeczeństwa, czyli całej wspólnoty politycznej. Społeczeństwo obywatelskie staje się wspólnotą polityczną wtedy właśnie, gdy tworzy, kontroluje i rozlicza władze lub wypowiada się w sprawach budowy i funkcjonowania całej wspólnoty np. w drodze referendum. Wówczas mówimy o tym, że działa na płaszczyźnie konstytutywnej życia społecznego. Operuje ono na tej płaszczyźnie, tak jak i na innych płaszczyznach egzystencjalnych, głównie przez określone zrzeszenia obywatelskie, a także przez rozmaite fundacje, rady, komitety obywatelskie itp. Alexis de Tocqueville sądził, że w nowoczesnych demokracjach najważniejszymi zrzeszeniami obywatelskimi są partie polityczne, które w swojej książce o Ameryce nazwał zrzeszeniami politycznymi. Twierdził, iż partie dlatego są tak ważne, ponieważ od ich jakości i skuteczności zależy jakość działania stowarzyszeń obywatelskich w innych dziedzinach, czyli na wszystkich pozostałych płaszczyznach egzystencjalnych. Z teoretycznego punktu widzenia stanowisko takie wydaje się słuszne. Sądząc wszakże na podstawie współczesnych doświadczeń politycznych, nie tylko zresztą polskich, można sformułować tezę przeciwną, iż partie polityczne, a raczej wszechobecne partyjniactwo, bardziej przeszkadza niż sprzyja rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego (Czekaj, Dresler 2002).

Związki społeczeństwa obywatelskiego z polityką nie ograniczają się jednak tylko do zjawisk, o których wyżej wspomnieliśmy. Są one, jak się wydaje, bardziej wszechstronne i mniej jednoznaczne. Z tej złożonej materii chciałbym w tym szkicu dotknąć tylko kilku kwestii. Przedstawię je w postaci trzech tez.

1. Pojęcia: „społeczeństwo obywatelskie", „obywatelskość", „obywatele" są ontologicznie i epistemologicznie związane ze wspólnotą polityczną (koinonia politike, societas civilis). Nie mogą więc być analizowane w oderwaniu od polityki i ograniczane np. tylko do życia gospodarczego, co często się zdarza. Obywatel to nikt inny, jak tylko „współwładca" państwa, co w praktyce oznacza prawo a niekiedy nawet obowiązek do udziału w sprawowaniu rządów. Nie można wyobrazić sobie funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego w państwie rządzonym despotycznie, gdyż jest ono z samej swej istoty związane z rządami republikańskimi (Sowa 2011).
2. Nowoczesne społeczeństwo obywatelskie nie może istnieć poza demokracją, ale nie jest warunkiem koniecznym demokracji. Czy można zatem powiedzieć, że nowoczesna republika to po prostu demokracja? I tak, i nie. Tak, bo w dzisiejszym świecie wszystkie właściwie państwa, których społeczeństwa uważa się za wolne, posiadają ustrój demokratyczny. Nie, ponieważ demokracje są wewnętrznie zróżnicowane i można w nich wyróżnić co najmniej dwa podstawowe typy. Kluczowa kwestia zawiera się w pytaniu, co oznacza udział obywateli w sprawowaniu rządów? Z tego punktu widzenia możemy wyodrębnić dwa podstawowe modele nowoczesnej demokracji: demokrację przedstawicielską oraz demokrację uczestniczącą. W pierwszym modelu wolny lud wybiera swoich przedstawicieli, którzy w jego imieniu sprawują całą władzę. W drugim wybierany przez obywateli rząd przedstawicielski sprawuje władze tylko na poziomie całej wspólnoty i to w ściśle

określonych sprawach, których nie można rozwiązywać na poziomie niższym. Zazwyczaj są to sprawy bezpieczeństwa wewnętrznego, sprawy zagraniczne, często też podatki. Cała reszta decyzji i działań publicznych pozostawiona jest obywatelom i ich związkom działającym we wspólnotach niższego rzędu, głównie w gminach, które są podstawową formą organizacji społecznej w europejskim kręgu kultury oraz w związkach gmin (Sowa 2011).

3. Warunkiem dobrego funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego jest odpowiednio rozwinięta w danym społeczeństwie sfera publiczna. Tradycyjna wspólnota oczekuje aby wszystkie działania i interesy członków wspólnoty były nakierowane na dobro wspólne. Rozwój stosunków społecznych w europejskim kręgu kultury polegał właśnie na oddzieleniu interesów wspólnotowo-rodzinnych od rodzących się interesów i wartości szerszych grup i kręgów społecznych. Z ogółu stosunków społecznych wyłoniły się dwie sfery: sfera stosunków i interesów osobisto-rodzinnych, nazwana sferą prywatną oraz sfera stosunków i wartości szerszej wspólnoty, czyli sfera publiczna, wyłączająca interesy osobisto-rodzinne. Jedyny uznany sposób wprowadzania interesów grupowych do sfery publicznej dokonuje się przez funkcjonowanie stowarzyszeń społecznych. Jest to możliwe przy założeniach, że interes zrzeszeniowy jest jawny i precyzyjnie zdefiniowany, nie jest sprzeczny z dobrem wspólnym szerszej społeczności oraz szersza społeczność wyraża przyzwolenie na utworzenie i funkcjonowanie stowarzyszenia oraz ma możliwość sprawowania nad nim kontroli. Aktywne społeczeństwo obywatelskie, pojawia się z tam, gdzie istnieje ukształtowana, obszerna, autonomiczna sfera publiczna, która nie jest zdominowana przez instytucje rządu centralnego, ani im podporządkowana, a więc w systemie demokracji uczestniczącej. W takich warunkach, przy szczególnie atrakcyjnych i ważnych celach zrzeszenia, może dochodzić do ich upowszechniania się w całym społeczeństwie. Widzimy zatem, że związki społeczeństwa obywatelskiego z polityką są dość ścisłe, a ich oddziaływania wzajemne (Sowa 2011).

5. Wnioski

Myślenie w kategoriach rozwoju społecznego zrodziło się z krytyki koncentrowania uwagi wyłącznie na wzroście produkcji dóbr i usług finalnych jako jedynej lub najważniejszej konceptualizacji rozwoju. Jest ona intuicyjnie dość przekonująca, gdyż wzrost produkcji tego, co zaspokaja ludzkie potrzeby i pragnienia po uwzględnieniu liczby ludności, powinien przekładać się na pełniejsze ich zaspokojenie. Rozwojem w tym ujęciu jest proces zmian, który prowadzi do coraz pełniejszego zaspokojenia ludzkich potrzeb i pragnień. Sam wzrost produkowanych dóbr i usług finalnych nie jest jednak tym samym, co pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień, a to zaspokojenie niekoniecznie musi być zgodne z ideałem dobrego i zasadnie cenionego życia. Ostatecznym bodźcem, który nadał impet idei rozwoju społecznego, z człowiekiem a nie dochodem w centrum w latach 90-tych, była koncepcja Amartii Sena. Pojęcie potrzeb uważał on za nadal bardzo skojarzone z myśleniem w kategoriach tego, co je zaspokaja, a nie tego, jakim życiem możemy żyć i żyjemy. Kluczowym było tu powiązanie idei rozwoju i wolności, rozumianej nie tylko jako swoboda działania, ale jako możliwość dokonywania autentycznego i autonomicznego wyboru sposobu życia. W koncepcji rozwoju społecznego w centrum powinien znajdować

się człowiek, a nie dochód czy produkt wytworzony przez społeczeństwo. Ludzie są rzeczywistym bogactwem narodu. Podstawowym celem rozwoju jest stworzenie środowiska umożliwiającego ludziom długie, zdrowe i twórcze życie (United Nations Development Programme 1990).

Celem rozwoju społecznego jest dobrobyt ludzi, taki jakim go oni rozumieją, zaspokajanie potrzeb ludzi poprzez tworzenie i zmienianie instytucji w tym wartości, zachowań i motywacji ludzi. Rozwój społeczny ma dwa powiązane wymiary. Pierwszym jest rozwój potencjału ludzi do stałej pracy na rzecz dobrobytu własnego i społeczeństwa. Drugim jest zmiana lub rozwój instytucji społeczeństwa, tak aby ludzkie potrzeby były zaspokojone na wszystkich poziomach, szczególnie na najniższym, poprzez procesy współpracy między ludźmi a instytucjami społeczno-gospodarczymi (Paiva 1995).

Bibliografia:

1. Bacia E., Gieniusz A. M., Makowski G., Pazderski F., Stronkowski P., Walczak B., (2015), *Kształtowanie kompetencji społecznych i obywatelskich przez organizacje pozarządowe w Polsce,* Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa.
2. Czekaj J., Dresler Z., (2002), *Zarządzanie finansami przedsiębiorstw. Podstawy teorii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
3. Danecki J., (1980), *O postępie społecznym i polityce społecznej*, w: I. Sieńko (red.), *Rodowód, rozwój i perspektywy polityki społecznej w Polsce*, Instytut Polityki Społecznej UW, Warszawa.
4. Danecki J., (2001), *Rozwój społeczeństwa*, w: B. Rysz-Kowalczyk (red.) *Leksykon polityki społecznej*, ASPRA-JR, Warszawa.
5. Lewis W. A., (1955) w: E. W. Nafziger, (2006) *Economic Development*, Cambridge University Press, Cambridge.
6. Makowski J., (2013), *Liberalna polityka społeczna – państwo, społeczeństwo, solidarność Jarosław Makowski,* Liberte.
7. Matczak A., (2003), *Zarys psychologii rozwoju. Podręcznik dla nauczycieli*, Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa.
8. Midgley J., (1995), *Social Development*, SAGE Publications, London.
9. Mikulski H., Mikulska A., *Benchmarking jako nowoczesna metoda zarządzania przedsiębiorstwem*, Monitor Rachunkowości i Finansów (6) 2006, C. H. Beck Warszawa.
10. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, (2010), *Plan porządkowania strategii rozwoju*, Warszawa.
11. *Monitor Polski*.
12. Paiva F. J., Lowe G.R., (1995), *Social Development*, w: R. L. Edwards, J. G. Hopps (red.), *Encyclopedia of Social Work*, tom 3, Washington DC: NASW Press, Washington.
13. Parlament Europejski, (2006), *Zalecenie Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie kompetencji kluczowych w procesie uczenia się przez całe życie* (2006/962/WE), Dz. Urz. UE L 394/10.
14. *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół* (Dz.U. 2009 r. nr 4, poz. 17).
15. Schoon I., *Measuring social competencies, RatSWD Working Paper Series*, German 2009.

16. Secomski K., (1878), *Polityka społeczno-ekonomiczna. Zarys teorii*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
17. Sowa K. Z, (2011), *Społeczeństwo obywatelskie a polityka – historyczne uwarunkowania,* Czasopismo Elektroniczne Bistro.edu.pl, dostęp, 17.06.2011r,
18. United Nations Development Programme, (1990), *Human Development Report*, Oxford University Press, New York.
19. *Ustawa z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2014 poz. 379).
20. *Ustawa z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz.U. 2006 nr 227 poz. 1658).
21. Weare K., (2000), *Promoting Mental, Emotional and Social health: A Whole School Approach*, Londyn Routledge.

51. CZY BÓG ISTNIEJE? KWESTIA ARGUMENTÓW NA ISTNIENIE BOGA - *LORD BERTRAND RUSSELL – FATHER F.C. COPLESTON*

Dr inż. Krzysztof Myjak
Katedra Prawa, Wydział Administracji i Zarządzania, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa Kanonicznego, Warszawa
E-mail: k.myjak@gmail.com

Słowa Kluczowe: Absolut, natura Boga, Capax Dei, creatio continua, boskie argumenty

1. Wstęp

Czy Bóg istnieje? Skąd się wzięła rzeczywistość? Czy Bóg w dzisiejszym świecie jest potrzebny człowiekowi? Jakie są argumenty przemawiające za istnieniem Boga? Jak udowodnić istnienie Boga? Czy rozmowa pomiędzy Russellem a Coplestonem jest bezsensowna? Jaką prawdę ona nam przekazuje? Czego nas uczy? Te pytania zainspirowały mnie do napisania tej pracy. Będę udowadniał, posługując się różnymi argumentami, że Bóg rzeczywiście istnieje, jest przyczyną świata... Problem ten jest ciągle aktualny, o czym świadczą różne debaty, m. in. rozmowa Coplestona z Russellem. Mam również nadzieję, że owa praca poszerzy wiedzę innych osób na temat istnienia Boga, jak również skłoni do głębszej refleksji.

Osoba wierząca, np. katolik mówi, że Bóg istnieje, ale samo stwierdzenie, że Bóg istnieje jest zbyt słabe by przekonać osobę niewierzącą do tego, że jednak Bóg istniał, istnieje i będzie zawsze istniał. Jest wiele argumentów przemawiających za istnieniem Boga. Argument antropologiczny, ontologiczny, kosmologiczny, teleologiczny, metafizyczny, argument opierający się na doświadczeniu religijnym osoby wierzącej, argument wynikający z opatrzności Bożej itd. Jak przekonać kogoś o istnieniu Boga? Argumenty, które pragnę przytoczyć i przedstawić są jedynie wskazówkami ukierunkowującymi człowieka na istnienie Boga, skłaniające do pomyślenia, zastanowienia się – a może Bóg naprawdę istnieje? Umysł ludzki, analizując pojęcie Boga, dostrzega w nim konieczną relację do istnienia. Zadaniem ludzkiego umysłu jest jedynie wykazanie, że istnienie Boga – jako bytu najdoskonalszego – jest wewnętrznie niesprzeczne. Realna konieczność istnienia Boga jest powodem umysłowej afirmacji tego istnienia. Argumenty te są przekonywujące, ale nie mają mocy przekonywującej. Tą moc posiada tylko Bóg. Osoba może zapoznać się z tymi argumentami i nie stanie się wierząca. Musi otworzyć się na działanie Boga, na łaskę Bożą. A wiemy przecież, że człowiek jest „Capax Dei" – człowiek ze swej natury jest otwarty na Boga, na transcendencje, na Absolut. Człowiek może w pełni odkryć i podziwiać piękno tylko wtedy, gdy pozna jego źródło – transcendentne piękno Boga. Argumenty jedynie podprowadzają człowieka do wiary. Wiara pozwala dostrzec w Bogu byt najdoskonalszy. Jeżeli człowiek jest otwarty na dialog to argumenty podprowadzają go, ale aby stał się wierzący to musi zadziałać Bóg. Dowody na istnienie Boga mogą przygotować człowieka do wiary i pomóc mu stwierdzić, że wiara nie sprzeciwia się rozumowi ludzkiemu.

Ten, kto z wewnętrzną otwartością zastanawia się nad tym wszystkim, co składa się na istnienie wszechświata, nie może nie zadawać sobie pytania dotyczącego początku. Obserwując pewne wydarzenia, instynktownie pytamy o ich przyczyny. Jakże nie zapytać o to samo w odniesieniu do wszystkich istot i zjawisk, które odkrywamy w świecie. Dla mnie podstawowym dowodem na istnienie Boga jest fakt, że to wszystko, co jest (tzn. kosmos, drzewa, kwiaty, ludzie itd.) nie mogło powstać samo z siebie, ktoś musiał to wszystko stworzyć. Teologia mówi że Bóg stworzył wszystko z niczego („creatio ex nihilo"). Musiał być początek wszystkiego np. żeby mógł wyrosnąć kwiat, musiało być posiane nasiono. Skąd nasiono? Podobnie w przypadku wszystkiego innego. Zatem musiał Ktoś to wszystko zapoczątkować. Największe umysły filozoficzne doszły do takiego wniosku, w języku filozofii nazywając to Pierwszą Przyczyną (Arystoteles 1990), co w języku teologii znaczy „Bóg"(*Summa theologiae* I, 2, 3). Ponadto Bóg sam dał się poznać przez Objawienie. Jednym z argumentów przemawiających za istnieniem Boga jest piękno przyrody, piękno stworzonego świata. Skąd się to wzięło? Ktoś musiał przecież to stworzyć. Wszechświat, wszelkie stworzenie, piękno natury, piękno przyrody wzbudza w nas zachwyt i zdumienie; jest rzeczywistym argumentem za istnieniem Boga. Ów wszechświat, znajdujący się w nieustannym ruchu, zakłada istnienie Przyczyny, która dając mu byt, wprawiła go również w ruch i wciąż go zasila. Biorąc za punkt wyjścia ruch i stawanie się, przygodność, porządek i piękno świata, można poznać Boga jako początek i cel wszechświata. Bez tej najwyższej Przyczyny świat i wszelki ruch, jaki w nim panuje, pozostałyby zjawiskami „niewytłumaczonymi" i „niewytłumaczalnymi", a nasz rozum nie mógłby być zaspokojony.

2. Opis zagadnienia

Fizyka dość dobrze sobie radzi z wyjaśnianiem problemów bez „Pierwszego Poruszyciela". Np. Nie potrzebuje Boga do wyjaśniania zjawiska ruchu. Z drugiej strony to „[…] naukowiec zakłada, że ten rodzaj rzeczy jest do odkrycia i często jest odkrywany. Jednak on nie zakłada, że to zostanie odkryte, i to jest bardzo ważna sprawa w nowoczesnej fizyce. On nie zakłada, że wszystko ma przyczynę" (Wszołek 2000, s. 286-288). Umysł ludzki może otrzymać odpowiedź na swoje pytania tylko wtedy, gdy uzna Byt, który stworzył świat z całym jego dynamizmem i który stale utrzymuje go w istnieniu. „W obliczu tych wspaniałości, które można by nazwać niezmiernie małym światem atomu i niezmiernie wielkim światem kosmosu, umysł człowieka odczuwa w pełni, że wszystko to przekracza jego twórcze możliwości, a nawet wyobraźnię, i pojmuje, że tak wspaniałe i wielkie dzieło wymaga Stwórcy, którego mądrość przewyższa każdą miarę, a moc nie zna granic" (Jan Paweł II 1985).

Kościół naucza, że jedynego i prawdziwego Boga, naszego Stwórcę i Pana, można poznać w sposób pewny przez Jego dzieła, za pomocą naturalnego światła rozumu (Breviarium Fidei, I, 44). Wszelkie stworzenie pochodzi od Boga. Przyjęcie stwierdzenia że: „Bóg jest Stwórcą", jest argumentem przemawiający za Jego istnieniem, lecz aby to stwierdzić to jest człowiekowi potrzebna dobra wola. Wiara jest ściśle związana z istnieniem Boga. To że wiara wywiera dobry wpływ na zachowanie człowieka nie jest dowodem jej prawdziwości. Jednak możemy dowieść że wiara była przyczyną dobrych skutków w życiu człowieka. Jest to pewna prawda o wierze. Gdyby istnienie Boga dało się ze stuprocentową pewnością udowodnić, wiara nie byłaby potrzebna.

3. Przegląd literatury.

H. de Lubac w ocenie argumentów na istnienie Boga, sądzi że: „Wszystkie metafizyczne prawdy, chociażby przeprowadzone bardzo ścisłą dedukcją w ich zdobywaniu, zostawiają otwartą bramę dla wątpliwości a to z racji, że owe prawdy powinny być odczute; a nie udowodnione" (Granat 1962, s. 60). Russell dobro i zło rozróżnia na podstawie własnych odczuć. Lubac pisze że aby wierzyć w Boga to nie zadowala go argument wątpliwy, dowód na pół dowodzący. Mówi że burzył by się przeciw temu zarówno zmysł moralny, jak inteligencja, że „dowód mam w sobie, wznoszę się ku Bogu tak samo jak oddycham" (Granat 1962, s. 61). „Bóg jest Stwórcą, który z nicości powołał świat do istnienia. Stworzony świat jest różny od Boga, a przecież całkowicie zależny od Niego w swoim istnieniu. Bez stwórczej mocy Boga świat natychmiast przestałby istnieć („creatio continua"). Bóg jest również Stwórcą człowieka. Nie musiał powołać do istnienia ludzkości. Uczynił to jednak, stworzył człowieka na swój obraz i dał mu moc kochania Boga Stwórcy, ale i możliwość odrzucenia Go" (Wszołek 2003, s. 138). „Człowiek stworzony na obraz Boga, powołany, by Go poznać i miłować, szukać Boga, okrywając Boga, odkrywa pewne *drogi* wiodące do Jego poznania. Nazywa się je także *dowodami na istnienie Boga;* nie chodzi tu jednak o dowody, jakich poszukują nauki przyrodnicze, ale o *spójne i przekonujące argumenty,* które pozwalają dosięgnąć prawdziwych pewności. Punktem wyjścia tych *dróg* prowadzących do Boga jest stworzenie: świat materialny i osoba ludzka" (KKK 31). Świat i człowiek świadczą o tym, że nie mają w sobie ani swej pierwszej zasady, ani swego ostatecznego celu, ale uczestniczą w Bycie samym w sobie, który nie ma ani początku, ani końca. W ten sposób tymi różnymi *drogami* człowiek może dojść do poznania istnienia rzeczywistości, która jest pierwszą przyczyną i ostatecznym celem wszystkiego, „a którą wszyscy nazywają Bogiem" (*Summa theologiae* I, 2, 3). O Bogu nie można pomyśleć bez wzniesienia się (bez sursum = w górę). Jak będzie rzeczą niemożliwą objąć Boga w naszych pojęciach, tak samo nie można Go zamknąć w żadnej formule czy dowodzie.

Sugestywnym przykładem naturalnego przeświadczenia o istnieniu Boga jest wypowiedź św. Augustyna: „Pytałem niebo, słońce, księżyc i gwiazdy. *My też nie jesteśmy* – rzekły - *Bogiem, którego szukasz.* Zwróciłem się tedy do wszystkich rzeczy tłoczących się u wrót moich zmysłów: *Powiedziałyście mi o moim Bogu, że wy Nim nie jesteście. Powiedźcie mi coś o Nim samym.* Wielkim głosem zawołały: *On nas stworzył*" (Augustyn 2001, s. 260). Wypowiedź autora „Wyznań" jest połączeniem poznania naturalnego z poznaniem filozoficzno – dyskursywnym. Człowiek, patrząc na majestat przyrody, szuka jej autora. Wie o własnej przygodności, dlatego szuka Boga transcendentalnego względem kosmosu.

Również Pismo Św. potwierdza fakt, że świat, wszystko co dobre, piękne, wszystko zostało stworzone przez Boga. Cały opis stworzenia świata i ludzkości jest zawarty w Księdze Rodzaju. Chciałbym również wspomnieć o Księdze Mądrości, w której to autor natchniony pisze iż głupi są wszyscy ci którzy patrząc na otaczające ich dobra, świat, nie poznali Boga. Wyjaśnia że sama natura rozumna powinna doprowadzić ich do poznania Boga (Mdr 13, 1-9). Pisze dalej, w tym fragmencie, że: „[…] z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Sprawcę" (Mdr 13, 5). Psalmista zaznacza że: „Głupi mówi w swoim sercu, nie ma Boga" (Ps 53, 2a). Można było by podawać wiele dowodów na istnienie Boga, Boga Stwórcy, pochodzących ze Starego Testamentu. Natomiast w Nowym Testamencie św. Paweł stwierdza w odniesieniu do pogan: „To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród

nich, gdyż Bóg im to ujawnił. Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła"(Rz 1, 19-20; Dz 14, 15. 17; 17, 27-28).

Św. Tomasz swoją *Summę teologiczną* zaczął od pytania: „An Deus sit?" – „Czy Bóg istnieje?" (*Summa theologiae*, I, 2, 3). „An Deus sit?" jest nie tylko sprawą intelektu, jest równocześnie sprawą całej ludzkiej egzystencji. Zależy od wielorakich sytuacji, w których człowiek szuka znaczenia i sensu tejże egzystencji. Pytanie o istnienie Boga jest najgłębiej związane z celowością ludzkiego bytowania. Jest nie tylko sprawą rozumu, ale także sprawą ludzkiej woli, więcej, sprawą ludzkiego serca. „Pięć dróg" prowadzą do odpowiedzi na pytanie: „An Deus sit?" (Jan Paweł II1994, s. 41-43). Akwinata sądzi iż zdanie: „Bóg istnieje" jest samo w sobie, tj. w wewnętrznej naturze oczywiste, ale nie jest takie dla nas, żyjących jako istoty materialno – duchowe. W pojęciu Boga właściwość istnienia zawiera się w sposób konieczny, istnienie jest po prostu naturą Absolutu. Sąd „Bóg istnieje" jest więc sądem bezpośrednio oczywistym, gdyż jego prawdziwość wynika z zestawienia podmiotu oraz orzeczenia. Jest to jednak sąd oczywisty sam w sobie, lecz nie dla nas. Byłby oczywisty dla nas, gdybyśmy posiadali bezpośrednią znajomość natury Bożej. A przecież Boga poznajemy jedynie pośrednio, z widzialnego świata, dlatego nie możemy apriorycznie rozstrzygać, co należy do natury Bożej. Św. Tomasz uznawał poznawalność faktu istnienia Boga na podstawie analizy widzialnego świata, w którym dostrzegał charakter przygodny.

Przyjęcie siły dowodowej argumentów na istnienie Boga nie wyklucza wcale metody rozbudzania uczuć religijnych i prowadzenia do intuicji religijnej, która przecież jest w zasadzie możliwa. Każdy wierzący, a tym bardziej chrześcijanin, może i powinien przeżywać Boga, który w nim mieszka jako przyczyna pierwsza i jako miłość, bo przecież cały człowiek dąży ku swemu Stwórcy i celowi. Ta zrozumiała prawda nie może jednak zakrywać przed nami tego, że zwykłą codzienną siłą kierowniczą w dążeniu ludzkim jest wnioskujący rozum.

Po przytoczeniu zaledwie kilku argumentów, spośród wielu, przemawiających za istnieniem Boga, przejdę teraz do rozmowy Lorda Bertranda Russella (Heller, Życiński 1980) z jezuitą F.C. Coplestonem (Wszołek 2006). Słowo „Bóg" oznacza najwyższą osobową istotę, różną od świata i będącą stwórcą świata. Filozoficznie można dowieść Boga, taka istota rzeczywiście istnieje – mówi Copleston. Bóg ma wielkie znaczenie, bo gdyby tak nie było, gdyby Bóg nie istniał, to ludzie i historia ludzkości nie mogłaby mieć innego celu jak tylko ten, który sami sobie nadadzą, który może się okazać celem narzuconym przez tych którzy mają władze do narzucania go innym (Wszołek 2006). Na samym początku rozmowy Copleston proponuje wyjście od argumentu metafizycznego. Dowód ten zakłada: po pierwsze, w świecie znajdują się pewne rzeczy które same w sobie nie posiadają racji swego istnienia. Po drugie, świat jest rzeczywistą lub wyimaginowaną całością, agregatem indywidualnych obiektów, z których żaden nie posiada racji swego istnienia. Po trzecie, skoro obiekty istnieją i skoro żaden nie zawiera w sobie racji swego istnienia, całość obiektów musi posiadać rację zewnętrzną w stosunku do siebie samej. Aby wyjaśnić istnienie, musimy dojść do istoty, która w sobie zawiera rację swego istnienia, tzn. takiej istoty, która nie może nie istnieć. Copleston przedstawia argument metafizyczny oparty o dowód Leibniza z „przygodności", ale nie uzasadnia go dokładnie (Wszołek 2006). Argument Leibniza między innymi zakłada, że skoro nawet by stwierdzić że świat jest wieczny, to racji trzeba

szukać gdzie indziej, poza światem, w tym co trwałe – racją tą jest sama Konieczność czyli istota (Bóg) (Wszołek 1999).

Nie tylko poszczególne byty, ale cały świat musi mieć swoją przyczynę (Wszołek 2006). Czy Boga możemy nazwać przyczyną świata? Jeśli Boga uznamy za przyczynę świata, to świat istnieje bo ma przyczynę, bo istnieje Bóg, który stworzył świat. W rozmowie Copleston mówi że naukowiec nie ma nadziei na otrzymanie więcej niż prawdopodobieństwa, ale pytając zakłada, że sprawa wyjaśnienia ma znaczenie. Natomiast Russell twierdzi, że rzeczą niedozwoloną, jest pytać o przyczynę świata (Wszołek 2006). Gdyby wszyscy ludzie przyjmowali taką postawę, to czy świat nie pogrążyłby się w „głupocie"? Czyż sfera intelektualna tego świata nie stała by w miejscu? Nasza wiedza powinna się kształtować od początku świata, od stworzenia go i od Stwórcy. Lecz zdanie Russella że *świat jest i koniec,* nie rozwiązuje problemu, co więcej stawia go w jeszcze gorszej sytuacji. Wyjaśnienie podaje G. W. Leibniz: „Nie tylko bowiem w żadnej z poszczególnych rzeczy, lecz także w całym nagromadzeniu i ciągu rzeczy nie można znaleźć dostatecznej racji istnienia" (Wszołek 1999, s. 51). Tak samo argumentuje Copleston (który nie podtrzymał całej filozofii Leibniza, użył jedynie rozumowania od bytu przygodnego do koniecznego, opierając się na zasadzie racji dostatecznej, ponieważ twierdził że Leibnizowskie sformułowanie stanowi fundamentalny argument metafizyczny na istnienie Boga (Wszołek 2006)): „W moim rozumieniu nieskończona seria przygodnych bytów była by tak samo nie zdolna do bycia przyczyną samej siebie, jak jeden byt przygodny" (Wszołek 2006, s. 284); „seria wydarzeń musi mieć przyczynę poza serią" (Wszołek 2006, s. 286). Chodzi o to że chociaż byty nagromadzone tworzą świat, bo nie sposób nawet wyobrazić sobie jak może istnieć świat bez rzeczy, to jednak przyczyny świata nie można szukać ani w przyczynie pojedynczego bytu, ani w ich sumie. Świat pozbawiony jest konieczności metafizycznej, sam sobie nie daje swojego istnienia, co wynika z obserwacji przygodności bytów. Posiada natomiast konieczność fizyczną, która układa wszystkie byty w relacji *późniejsze - wcześniejsze* w stosunku do „czegoś". Skoro zaś ostateczny rdzeń rzeczy tkwi w tym „czymś", co należy do konieczności metafizycznej, a racja tego co istnieje pochodzi wyłącznie od tego co istnieje (*Summa theologiae*, I, 2, 3: „[…] rzecz nie istniejąca może powstać tylko przez byt istniejący"), dlatego musi istnieć jeden byt o konieczności metafizycznej czyli taki do którego istoty należy istnienie i który nie pochodzi z świata, bo jak wskazałem wcześniej świat ma konieczność fizyczną. W ten sposób możemy wywnioskować że konieczność fizyczna – świat, jest uzależniony od konieczności metafizycznej – Boga (Wszołek 1999).

Ksiądz Michał Heller w swojej książce *Usprawiedliwienie wszechświata* (Heller 1995) dochodzi do takiego samego wniosku odnośnie przyczyny świata, wychodząc od znaczenia słowa *Absolut*. Pytając o rację jakiegoś bytu, z góry zakładamy że byt ten jest przypadkowy – inaczej nie moglibyśmy pytać się o jego rację. Natomiast *konieczność, absolut* wyklucza pytanie o jego rację – nie może mieć przyczyny bo istnieje odwiecznie. Jak nie pytamy jak to jest że „a = a" – po prostu tak jest i jest to coś, czemu nikt nie może się sprzeciwić – tak samo nie wymaga wyjaśnienia to że *Absolut, Konieczność = byt który jest i w swojej istocie zawiera rację swojego istnienia*. Heller dopełnia argument powołując się na sensowność i racjonalność świata. Wskazuje, że u jego podstaw jest *coś* co jest i jest racją istnienia dla świata. Racjonalność wyklucza fakt nieistnienia konieczności - bo jak może nieistnień *coś* co w swej istocie zawiera istnienie i samo jest istnieniem? – jako największą sprzeczność. Zatem

musi istnieć „Coś co nie może nie być takie, jakie jest. Coś, co jest, bo jest" (Wszołek 1999, s. 221). O tej samej sprzeczności mówi Leibniz twierdząc, że choć świat nie jest konieczny metafizycznie, to jest konieczny fizycznie. Argumentem za brakiem konieczności metafizycznej świata jest, wg Leibniza, fakt iż zakładając metafizyczną konieczność świata dochodzimy do sprzeczności, absurdu logicznego. Podobnie, zakładając że świat niemiałby konieczności fizycznej, dochodzimy do absurdu moralnego, niedoskonałości - a doskonałość jest przecież zasadą istnienia (Wszołek 1999).

Czy Boga można nazwać „bytem koniecznym"? Jeśli tak to musi On istnieć i nie może On nie istnieć, a Jego istota obejmuje istnienie. Nikt z nas nie jest w stanie wyjaśnić swego istnienia bez odniesienia do kogoś z zewnątrz (Wszołek 2006). Również istnienie świata trzeba wyjaśnić poprzez sięgnięcie do istnienia Boga. To co mówi Copleston prowadzi nas do argumentu ontologicznego na istnienie Boga: że istnieje Bóg a Jego istota obejmuje istnienie. Jednak dowodząc istnienia nie wychodzimy od Jego istoty, ponieważ nie posiadamy intuicji Boskiej istoty, abyśmy mogli to pojąć i wyjaśnić. Argumentacje możemy podjąć przytaczając argumenty ze świata o Bogu, jak to przedstawiłem na początku. Gdyby ktoś widział Boga to mógłby wtedy dowieść że On musi istnieć. Poprzez doświadczenie świata możemy poznać, dowieść istnienia Boga. Można dowieść, że istota i istnienie są w nim identyczne. Gdyby bowiem istota i istnienie Boga nie były identyczne, to trzeba by znaleźć poza Bogiem jakąś rację dostateczną dla tego istnienia. Bóg jest swą własną racją dostateczną, ale nie jest swą własną przyczyną. Poprzez *rację dostateczną* mam tu na myśli odpowiednie wyjaśnienie istnienia jakiegoś szczególnego bytu. Jeżeli chodzi o stworzenie świata, to jest on niezrozumiały bez uwzględnienia istnienia Boga (Wszołek 2006).

Przejdę teraz do argumentu z moralności. Doświadczenie religijne nie jest ścisłym dowodem na istnienie Boga. Ono nas zbliża do Niego, pozwala nam głębiej przeżywać transcendencję Boga, ale nie jest argumentem przekonywującym, osobę niewierzącą, o istnieniu Boga. Najlepszym wyjaśnieniem doświadczenia religijnego jest istnienie Boga. „Poprzez *doświadczenie* rozumiem świadomość czegoś, co dla doświadczającego np. dla mnie, prezentuje się jako coś co wykracza poza mnie, oraz poza wszystkie obiekty i to coś nie może być uchwycone i wyobrażone w pojęciach, mówi się o tym potocznie że: „to się czuje", w to coś nie można wątpić – przynajmniej w czasie doświadczenia. Pisząc o doświadczeniu obiektu transcendentalnego lub czegoś co się takim wydaje, nie jestem w stanie ani ja ani kto inny w pełni go zdefiniować" (Wszołek 2006, s. 289).

Zgadzam się z wypowiedzią Russella że: „Boga nie możemy traktować jako bytu stojącego na tej samej płaszczyźnie co fikcyjni bohaterowie książek" (Wszołek 2006, s. 290). Człowiek może być jedynie zainspirowany przez fikcyjnego bohatera, ale to wszystko. Sytuacja takiego człowieka jest inna od sytuacji mistyka (Wszołek 2006). „Najlepszym wyjaśnieniem tego nie jest czysto subiektywne wyjaśnienie" (Wszołek 2006, s. 290). Russell nie spiera się w dogmatyczny sposób, że nie ma Boga. Upiera się jednak, że nie wiemy, czy On jest (Wszołek 2006). Jest to typowe stwierdzenie agnostyka, dla którego stwierdzenie: byt konieczny jest bytem który musi istnieć i nie może nie istnieć - nie ma sensu. Russell dopuszcza istnienie Absolutu, tylko że potrzebuje odpowiedniego argumentu. Najlepszym było by stwierdzenie: „Tu jest ten Byt, którego istota obejmuje istnienie" (Wszołek 2006, s. 282), jako reakcja na bezpośrednie poznanie zmysłowe. Russell gdy Go zobaczy to uzna Jego istnienie, nie wystarcza mu *doświadczenie* innych; chodzi mi tu o doświadczenie np. mistyka.

Jednakże „Bóg sam z pewnością nie jest przedmiotem ludzkiej empirii, co na swój sposób podkreśla też Pismo Święte. „Boga nikt nigdy nie widział, ani też zobaczyć nie może" (por. J 1, 18). Jeżeli Bóg jest przedmiotem poznania to jest nim na podstawie *doświadczenia* świata widzialnego, a także poniekąd na podstawie wewnętrznego *doświadczenia* samego człowieka" (Jan Paweł II 1994, s.44).

4. Podsumowanie i wnioski

Copleston i Russell dotykają również sfery dobra i zła. Zgadzają się, chociaż w tym, że Bóg nie jest całkowitą sumą albo systemem tego, co jest dobre w sensie panteistycznym (Wszołek 2006). Wszelka dobroć odbija Boga i od Niego pochodzi; i w tym sensie, jeśli człowiek kocha to co jest prawdziwie dobre, kocha Boga, nawet jeśli nie mówi o tym. Ważność takiej interpretacji zachowania człowieka zależy oczywiście od rozpoznania istnienia Boga (Wszołek 2006). Russell jednak to co dobre, co wydaje mu się że jest dobre, rozróżnia od tego co złe - i koniec. On dobro i zło rozpoznaje na takiej samej zasadzie jak rozróżnia kolor niebieski od żółtego i nie umie tego wyjaśnić, dzięki jakiej zasadzie czy dzięki czemu rozróżnia. To co dobre nie przypisuje Bogu, nie partycypuje Boskiej dobroci. On dobro i zło rozróżnia na podstawie jego własnych odczuć (Wszołek 2006).

Każdy człowiek posiada moralność, kieruje się nią w życiu, w mniejszym lub w większym stopniu. Postrzega różnicę pomiędzy tym co dobre i złe, chyba że ma zaburzenia psychopatyczne, to różnica pomiędzy dobrem i złem jest u niego zachwiana, ale pomijam takie przypadki, bo nie jest to tematem mojej pracy. Człowiek ma świadomość obowiązku w sferze moralnej. „Pytanie o dobro i zło zakłada pewien system wartości" (Wszołek 2003, s. 67). Postrzeganie wartości, jak również świadomość prawa i obowiązku moralnego są najlepiej wyjaśnione przez autora prawa moralnego. Jeżeli jest porządek moralny wpływający na ludzkie sumienie, to jest on nie wytłumaczalny inaczej niż przez odwołanie się do Boga. Istnienie prawa moralnego zakłada istnienie rzeczywistej podstawy w Bogu (Wszołek 2006).

Russell mówi że: „[…] my wszyscy wiemy o odruchach warunkowych. Wiemy, że zwierzę karane regularnie za pewien rodzaj zachowania, po pewnym czasie przestanie się tak zachowywać. Nie sądzę, żeby zwierze robiło to w oparciu o argumentacje: *Pan będzie zły, gdy to zrobię.* On odczuwa, że rzecz ta nie może być zrobiona. To samo możemy osiągnąć w odniesieniu do nas samych i nic więcej" (Wszołek 2006, s. 298). Russell mówiąc te słowa ma ku temu powody, natomiast ja nie zgadzam się z nim, ponieważ nie można porównać zwierzęcia z istotą ludzką. „Człowiek rozpoznaje siebie jako istotę etyczną, uzdolnioną do działania wedle kryteriów dobra i zła, a nie tylko korzyści i przyjemności. Rozpoznaje siebie także jako istotę religijną, zdolną do obcowania z Bogiem" (Jan Paweł II 1994, s. 45). Zwierzę nie posiada rozumu, duszy i tym się różni od człowieka. Nie można też wychowywać człowieka w oparciu o tresowanie zwierzęcia. To jest przecież człowiek, a nie zwierzę. To nie jest moralne wychowywanie. Nie można uwarunkować postępowania ludzi w taki sposób, w jaki można „uwarunkować" zachowanie zwierząt. Russell gdy chodzi o kwestię wychowania człowieka powinien mieć pewne kryterium dobra i zła, które pozostaje poza kryterium uczuć. Przyznanie tego dopuszcza ostateczną podstawę wartości w Bogu (Wszołek 2006).

Podsumowując wypowiedzi Coplestona i Russella, chcę ująć całość w kilku streszczających zdaniach. Russell wyklucza wyjaśnienie Coplestona że istnienie Boga można

filozoficznie dowieść przy pomocy argumentu metafizycznego. Copleston chciał ukazać, że tylko istnienie Boga czyni sensowne doświadczenie moralne człowieka i jego doświadczenie religijne (Wszołek 2006). Natomiast tłumaczenie moralnych sądów człowieka wg Russella wiedzie nieuchronnie do sprzeczności pomiędzy wymaganiami jego teorii a jego spontanicznymi osądami (twierdzi Copleston). Teoria Russella wyklucza moralne zobowiązania, a wykluczenie nie jest wyjaśnieniem. Jeżeli chodzi o argument metafizyczny to zgadzają się między sobą tylko w tym, co nazywają światem, że składa się on z przygodnych bytów, to znaczy takich, z których żaden nie tłumaczy swego własnego istnienia. Copleston zarzuca Russellowi, że uznaje logikę za całą filozofię. Russell nie traktuje logiki jako filozofii. On tylko twierdzi, że logika jest istotną częścią filozofii i że powinna być ona używana w filozofii. Również Russell nie przyjmuje stanowiska że wszystkie słowa używane w metafizyce są bezsensowne (Wszołek 2006). Dyskusja utknęła w martwym punkcie, gdyż ich pojęcia o filozofii różnią się zdecydowanie.

U podstaw wszelkich argumentów za istnieniem Boga tkwią zawsze prawdy poznawalne intuicyjnie, niemożliwe do dalszego dowodzenia; są to zasady niesprzeczności i przyczynowości. Filozofia Boga, formułując metafizyczne argumenty, odwołuje się do osobistej refleksji i wzywa do samodzielnego przemyślenia problematyki. Afirmacja istnienia Boga nie jest wynikiem mechanicznego operowania pojęciami i sądami, lecz rezultatem żmudnych poszukiwań: intelektualnych i osobowych. Istnieje całe mnóstwo znaków skłaniających człowieka usiłującego zrozumieć świat, w którym żyje, do tego, by skierować wzrok ku Stwórcy. Dowody na istnienie Boga są liczne. Pomagają wykazać, że wiara nie pomniejsza ludzkiego rozumu, ale jest dla niego bodźcem do refleksji i pozwala mu lepiej zrozumieć to wszystko, co w obserwowanej rzeczywistości wywołuje w człowieku pytania.

Bibliografia:

1. Arystoteles, (1990), *Dzieła wszystkie. Fizyka – księga VII,* t. 2, PWN, Warszawa, s. 179-188.
2. Brewiarium Fidei, I, 44.
3. Granat W., (1962), *Dogmatyka katolicka. Bóg Jeden w Trójcy Osób*, t. 1, KUL, Lublin.
4. Heller M., (1995), *Usprawiedliwienie Wszechświata*, Znak, Kraków.
5. Heller M., Życiński J., (1980), *Wszechświat i filozofia. Szkice z filozofii i historii nauki,* PTT, Kraków.
6. Jan Paweł II, (1994), *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego,* KUL, Lublin.
7. Jan Paweł II, *Katechezy. Dowody na istnienie Boga*, 10.07.1985.
8. Katechizm Kościoła Katolickiego
9. Pismo Swięte Nowego Testamentu
10. Św. Augusytn, (2001), *Confessiones*, X, 6, tłum. Z. Kubiak, Kraków.
11. Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, I, 2, 3.
12. Wszołek S., (1999), *Pytając o Boga. Dowody istnienia Boga w dziejach filozofii*, (Academica 11) Biblos, Tarnów.
13. Wszołek S., (2003), *Kto ma temu będzie dodane… Śledztwo w sprawie Opatrzności,* Rafael, Kraków.

14. Wszołek S., (2006), *Refleksje na rozdrożu. Wybór tekstów z pogranicza wiedzy i wiary*, Biblos, Tarnów.

52. CZYM JEST SUBSYDIARNY AKT OSKARŻENIA I JAKIE SĄ PRZESŁANKI JEGO ZŁOŻENIA

Dr inż. Krzysztof Myjak
Katedra Prawa, Wydział Administracji i Zarządzania, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa Kanonicznego, Warszawa
E-mail: k.myjak@gmail.com

Słowa Kluczowe: oskarżyciel posiłkowy, postępowanie karne, postępowanie dowodowe, złożenie aktu oskarżenia

1. Wstęp

Zgodnie z obowiązującymi w Polsce regulacjami prawnymi w obszarze prawa karnego, warunkiem nieodzownym do wszczęcia postępowania sądowego jest wniesienie skargi do sądu przez uprawniony do tego podmiot określany mianem oskarżyciela. Najczęściej spotykanym rodzajem skargi jest akt oskarżenia, pełniący rolę skargi zasadniczej. W zależności od trybu, w jakim przestępstwo jest ścigane, różny jest katalog uprawnionych do wniesienia aktu oskarżenia podmiotów. Podmiotem właściwym do wniesienia i popierania aktu oskarżenia w przypadku przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego jest oskarżyciel publiczny, w roli którego zazwyczaj występuje prokurator. Nie wyklucza to jednakże możliwości występowania w tej roli pokrzywdzonego, który w procesie występować może jako oskarżyciel posiłkowy (subsydiarny bądź uboczny) (Dyl i in. 2012).

Obowiązujące w polskiej procedurze karnej regulacje pozwalają oskarżycielowi posiłkowemu, po uprzednim spełnieniu określonych warunków, na złożenie subsydiarnego aktu oskarżenia. Podkreślić należy, iż uprawnienie to stanowi przykład dostosowania polskiego prawodawstwa do wymogów wynikających z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Za sprawą instytucji, jaką jest subsydiarny akt oskarżenia, wynikającej z postanowień art. 55 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1997r., Nr 89, poz. 555 ze zm.), samoistny (subsydiarny) oskarżyciel posiłkowy uprawniony jest do działania w procesie karnym zamiast oskarżyciela publicznego (Dz.U. z 1997r., Nr 89, poz. 555 ze zm.).

2. Opis zagadnienia

Warunki dopuszczalności wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. Po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego, która weszła w życie z dniem 1 lipca 2015 roku, omawiana instytucja subsydiarnego aktu oskarżenia uległa pewnego rodzaju zmianom, które nie zreformowały jednak samej jej istoty. W myśl postanowień art. 55 § 1 kpk podstawowym warunkiem pozwalającym na wniesienie przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia zarówno przed nowelizacją ustawy, jak i po niej jest ponowne wydanie przez prokuratora postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania bądź o jego umorzeniu, co obejmuje również przypadki, w których prokurator zatwierdził formalnie wydane przez inne organy ścigania postanowienia. Należy jednak podkreślić, że przepis ten odsyła do przypadku opisanego w art. 330 § 2 kpk, a zatem do sytuacji, w której pierwsze z postanowień

o odmowie wszczęcia bądź umorzeniu zostało skutecznie wzruszone przez sąd na skutek wniesionego na nie zażalenia a prokurator po wykonaniu zaleceń sądu w dalszym ciągu nie widzi postaw do wniesienia aktu oskarżenia i ponownie wydaje analogiczne postanowienie kończące. Należy przy tym podkreślić, że w art. 330 kpk mowa jest o powtórnym wydaniu postanowienia tego samego rodzaju.

W przypadku, gdy rozpoznający zażalenie na pierwsze postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu sąd nie będzie zgodny z argumentacją skarżącego i utrzyma w mocy zaskarżone postanowienie, wydane przez prokuratora, postanowienie to staje się prawomocne i zamyka drogę pokrzywdzonemu do wniesienia własnego aktu oskarżenia. Pokrzywdzonemu nie przysługuje prawo do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia również w sytuacji, gdy skutecznie zaskarży pierwsze postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania, jednakże skuteczność ta będzie konsekwencją zaaprobowania przez prokuratora w trybie art. 463 kpk w związku z art. 465 § 1 kpk wniesionego zażalenia a zatem w sytuacji, w której nie dojdzie do rzeczowego rozpoznania przez sąd wniesionego zażalenia. W przypadku takim, zgodnie z postanowieniami art. 306 § 1a kpk, pokrzywdzonemu przysługiwało będzie zażalenie na ponowne postanowienie o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania na zasadach ogólnych (OSNKW nr 1/2103 poz. 9).

Drugi warunek dopuszczalności wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia wynika z art. 330 § 2 kpk, którego treść nie została zmieniona na skutek nowelizacji z dnia 1 lipca 2015 roku. Do złożenia własnego aktu oskarżenia uprawniony jest tylko ten pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia nadane mu na mocy art. 306 § 1 lub 1a kpk a zatem skutecznie zaskarżył pierwszą decyzję kończącą postępowanie przygotowawcze. Przeto w sytuacji, gdy w sprawie występuje dwóch pokrzywdzonych a tylko jeden z nich skutecznie zaskarżył pierwsze postanowienie o umorzeniu śledztwa, na skutek czego nastąpiło dalsze jego prowadzenie z udziałem obu pokrzywdzonych jako stron postępowania, a prokurator z kolei w dalszej części postępowania śledztwo umorzył, wówczas tylko ten pokrzywdzony umocowany jest do złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia, natomiast pokrzywdzonemu, który nie zaskarżył pierwszego umorzenia przysługuje wniesienie do sądu zażalenia na zasadach ogólnych, na podstawie 306 § 1a kpk. Nieznacznej zmianie w wyniku nowelizacji uległo brzmienie art. 55 § 1 kpk, przy czym jak zaznaczono wyżej, nowe zapisy nie zmieniły istoty regulowanej w nim instytucji, polegają jedynie na usunięciu zapisu końcowego: *„Przepisów art. 339 § 3 pkt 4 i art. 397 nie stosuje się”* co stanowi poprawkę o charakterze porządkowym, bowiem z chwilą wejścia w życie nowelizacji oba wyżej przytoczone artykuły zostały z kodeksu wykreślone, przy czym należy podkreślić, iż przepisy te i tak nie znajdowały zastosowania w zainicjowanym subsydiarnym aktem oskarżenia postępowaniu (Jaworski 2014, s. 8).

Nowelizacja ustawy nie zmieniła również w szczególny sposób przepisów regulujących sam tryb składania subsydiarnego aktu oskarżenia do sądu. Nie uległ zmianie wynikający z postanowień art. 55 § 1 kpk miesięczny termin na wniesienie przez pokrzywdzonego tego rodzaju aktu oskarżenia, liczonego od doręczenia pokrzywdzonemu zawiadomienia o postanowieniu o ponownej odmowie wszczęcia lub ponownym umorzeniu postępowania przygotowawczego. Zmianie nie uległ również warunek dołączenia do akt oskarżenia jego odpisów w ilości po jednym dla każdego z oskarżonych oraz prokuratora. Utrzymany też został w art. 55 § 2 kpk narzucający przymus adwokacko – radcowski.

Ustawodawca dokonał jedynie redakcyjnych zmian przepisu, tj. przed wejściem w życie nowelizacji omawiany przepis stanowił, że wniesiony przez pokrzywdzonego akt oskarżenia winien sporządzony być przez adwokata bądź radcę prawnego, po wejściu w życie nowelizacji natomiast przepis otrzymał brzmienie: *„powinien być sporządzony i podpisany przez pełnomocnika”*, przy czym zgodne z art. 88 kpk, który nie został zmieniony na skutek nowelizacji, pełnomocnikiem może być wyłącznie adwokat lub radca prawny. Podkreślić jednakże należy, iż zgodnie z postanowieniami dodanego po wejściu w życie nowelizacji art. 87a kpk, na złożony przez inną aniżeli oskarżony strony, która nie ma pełnomocnika z wyboru, obligatoryjnie wyznaczany będzie pełnomocnik z urzędu, możliwym będzie wyznaczenie takiego pełnomocnika w toku postępowania sądowego dla dokonania określonej czynności procesowej. Ustanowienie pełnomocnika nie będzie w jakikolwiek sposób zależało od sytuacji majątkowej, w jakiej znajduje się wnosząca o to strona, która zostanie jednak pouczona o możliwości obciążenia jej kosztami wyznaczenia pełnomocnika z urzędu, zależnie od wyników procesu (Dudka, Paluszkiewicz 2015).

Innym ustanowionym nowelizacją z dnia 1 lipca 2015 roku novum jest dodany art. 127a kpk, który uzależnia skuteczność czynności procesowej od dokonania jej przez pełnomocnika a termin do jej składania ulegnie zawieszeniu dla strony postępowania na czas konieczny do rozpatrzenia wniosku o przyznanie pomocy prawnej w tymże zakresie. Wyznaczenie pełnomocnika z urzędu rozpocznie bieg terminu do dokonania przez niego czynności od daty doręczenia mu postanowienia lub zarządzenia o tym wyznaczeniu. Pierwszy z wyżej omówionych przepisów ułatwia dostęp pokrzywdzonemu do profesjonalnej pomocy prawnej i tym samym wpłynie zapewne w jakimś stopniu na wzrost ilości subsydiarnych aktów oskarżenia, które były i nadal muszą być przez tych specjalistów sporządzane. Drugi z omawianych przepisów rozwieje zapewne wątpliwości co do kwestii wpływu postępowania wpadkowego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu na upływ terminu na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia, nieco łagodząc rygor tego ostatniego (Dudka, Paluszkiewicz 2015).

3. Przegląd zagadnienia.

W myśl zapisów zawartych w art. 55 § 2 kpk uprawnionym do sporządzenia subsydiarnego aktu oskarżenia jest wyłącznie pełnomocnik, którym jak zaznaczono już wcześniej, może być adwokat bądź radca prawny. W myśl obowiązujących przed i po nowelizacji przepisów subsydiarny akt oskarżenia zawierać musi takie elementy jak (Dz.U. z 1997r., Nr 89, poz. 555 ze zm.):

- zgodnie z art. 332 § 1 pkt 1 kpk imię i nazwisko oskarżonego wraz z innymi danymi o jego osobie oraz danymi dotyczącymi zastosowanego środka zapobiegawczego, przy czym dodatkowym wymogiem wprowadzonym po nowelizacji jest konieczność zamieszczania danych o zastosowaniu zabezpieczenia majątkowego, co raczej w praktyce nie będzie znajdowało zastosowania, bowiem prokurator w sytuacji wydania postanowienia o umorzeniu bądź odmowie wszczęcia postępowania nie będzie miał podstaw do utrzymania zabezpieczenia,
- zgodnie z art. 332 § 1 pkt 2 kpk drobiazgowe określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu oraz okoliczności, w jakich został on

popełniony a nadto jego skutków, w tym przede wszystkim wysokości powstałej szkody,

- wskazanie, że czyn popełniony został w wymienionych w art. 64 kk bądź w art. 37 § 1 kks warunkach, co wynika z art. 332 § 1 pkt 3 kpk, przy czym na skutek nowelizacji istotnemu poszerzeniu uległ krąg informacji na temat oskarżonego,
- zgodnie z art. 332 § 1 pkt 4 kpk wskazanie przepisów ustawy karnej, którym podlega zarzucany oskarżonemu czyn,
- zgodnie z art. 332 § 1 pkt 5 kpk wskazanie właściwego do rozpoznania sprawy sądu oraz trybu postępowania,
- zgodnie z art. 333 § 1 kpk katalog dowodów, o których przeprowadzenie w czasie rozprawy wnosi oskarżyciel, wraz z określeniem dla każdego z dowodów okoliczności jakie mają za zadanie udowodnić, a w razie konieczności również wskazanie sposobu oraz kolejności przeprowadzania dowodów, zatem tego rodzaju wykaz winien być usystematyzowany zgodnie z rodzajami czynności dowodowych, w tym przede wszystkim zawierać odrębne listy:
  - osób, które oskarżyciel żąda wezwać na rozprawę,
  - dokumentów, których odczytania, odtworzenia lub ujawnienia podczas rozprawy domaga się oskarżyciel,
  - podlegających oględzinom dowodów rzeczowych.

Pewnego rodzaju novum, wynikające z ogólnej zasady, na której oparta została cała nowelizacja, stanowi art. 333 § 1 kpk, zgodnie z postanowieniami którego obowiązek dowiedzenia winy oskarżonemu ciąży wyłącznie na oskarżycielu (również subsydiarnym). Obowiązku tego nie można przerzucać na sąd, do zadań którego należy jedynie umożliwienie stronom postępowania efektywnego korzystania z przysługujących im w tymże celu uprawnień. W związku z powyższym wprowadzone zostało unormowanie w bardzo drobiazgowy sposób określające ciążące na oskarżycielu obowiązki w sferze sprecyzowania już w skardze inicjującej postępowanie sądowe podstawy dowodowej, na jakiej opiera stawiane zarzuty. Wykonanie tego obowiązku przez sporządzającego akt oskarżenia da sądowi możliwość racjonalnego zaplanowania ewentualnej rozprawy oraz wyznaczenia właściwej liczby jej terminów a ponadto przyczyni się do dokonania przez sąd skutecznej oceny, czy a jeżeli to na jakim etapie zachodzą przesłanki do umorzenia postępowania z uwagi na oczywisty brak faktycznych podstaw oskarżenia, zgodnie z art. 339 § 3 pkt 2 kpk.

Wprowadzona z dniem 1 lipca 2015 roku nowelizacja zniosła natomiast obowiązek wymaganego wcześniej na podstawie art. 332 § 1 pkt 6 kpk sporządzania uzasadnienia aktu oskarżenia. Zgodnie z nowym brzmieniem tego przepisu akt oskarżenia zawierać będzie natomiast musiał informacje o złożeniu przez pokrzywdzonego wniosku, o którym mowa w art. 59a kk, tj. wniosku pokrzywdzonego o umorzenie postępowania, jednym z warunków którym jest naprawienie przez sprawcę szkody bądź zadośćuczynienie wyrządzonej krzywdzie przed rozpoczęciem przewodu sądowego. Mając na uwadze fakt, iż subsydiarny akt oskarżenia składany jest w przypadku, gdy prokurator nie dopatrzył się podstaw do pociągnięcia sprawcy czynu do odpowiedzialności karnej, w praktyce trudno byłoby wyobrazić sobie sytuację, by zdeterminowany do wniesienia własnego aktu oskarżenia pokrzywdzony zainteresowany był jednocześnie umorzeniem zainicjowanego jego skargą

postępowania. Zgodnie z postanowieniami art. 332 § 2 kpk oskarżyciel będzie uprawniony do dołączenia do aktu oskarżenia uzasadnienia w przypadku, gdy kierując się jakimikolwiek względami uzna za stosowne jego sporządzenie, przy czym treść uzasadnienia nie może być dowolna. Ustawodawca określił, że sporządzający uzasadnienie winien, zgodnie ze wskazaniem rzeczonego przepisu, przytoczyć w nim fakty i dowody, na których opiera oskarżenie a nadto w marę możliwości wyjaśnić prawną podstawę wnoszonego oskarżenia, jak i omówić okoliczności, na które w przedmiotowej sprawie powołuje się oskarżony. Jak zaznaczono wyżej sporządzenie uzasadnienia jest czynnością o charakterze fakultatywnym, jego brak nie stanowi wady aktu oskarżenia, która wymaga usunięcia w trybie art. 337 § 1 kpk. Zgodnie zatem z regułą *a maiori ad minus* przyjąć należy, iż za wadę taką nie będzie uznawana ewentualna nieadekwatność do wskazań art. 332 § 2 kpk, treści uzasadnienia bądź jego formy (Dudka, Paluszkiewicz 2015).

4. Podsumowanie i wnioski

Co do zasady oskarżyciel subsydiarny w celu skutecznego zainicjowania postępowania sądowego ponieść musi pewnego rodzaju koszty. Zgodnie z postanowieniami art. 640 kpk w sprawach z oskarżenia publicznego, w których oskarżycie posiłkowy wniósł subsydiarny akt oskarżenia znajdują zastosowanie odpowiednio przepisy o kosztach procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego, zatem na oskarżycielu subsydiarnym ciąży wynikający z art. 621 i 622 kpk obowiązek uiszczenia wraz z wnoszonym aktem oskarżenia zryczałtowanej równowartości wydatków postępowania, wynoszącej w chwili obecnej 300 złotych. W sytuacji nieuiszczenia tej opłaty sąd wzywa do uzupełnienie tego braku w określonym terminie, przy czym bezskuteczny upływ terminu stanowi zgodnie z zgodnie z art. 17 § 1 pkt 9 kpk negatywną przesłankę procesową i skutkuje umorzeniem postępowania w związku z brakiem skargi uprawnionego oskarżyciela. Należy podkreślić również, iż w przypadku wydania wyroku skazującego bądź warunkowo umarzającego postępowanie, zgodnie z art.628 i 629 kpk koszty, o których mowa wyżej, ostatecznie poniesie oskarżony, natomiast wydanie wyroku uniewinniającego skutkuje zgodnie z art. 632 pkt 1 kpk obciążeniem opłatą oskarżyciela subsydiarnego, dla którego korzystnym jest nie wliczanie do kosztów procesu nakładów poniesionych z tytułu umorzonego wcześniej postępowania przygotowawczego, prowadzonego lub nadzorowanego przez prokuratora. Nadto zauważyć warto, że wniesiona przez oskarżyciela subsydiarnego kwota stanowiąca zryczałtowaną równowartość wydatków pokrywa wszystkie wydatki określone w art. 618 § 1 kpk, które mogą powstać podczas procesu, nawet w sytuacji, gdy w rzeczywistości ich suma będzie wyższa od wpłaconego ryczałtu. Nadwyżkę pokrywa w takiej sytuacji Skarb Państwa (Paluch 2015).

Subsydiarny akt oskarżenia poddawany jest wstępnej kontroli, zadaniem której jest sprawdzenie, czy spełnia on wymogi formalne w trybie przewidzianym w art. 337 kpk. Zgodnie z art. 338 § 1 kpk w sytuacji nie stwierdzenia takich braków bądź ich usunięcia we wskazanym terminie, odpis aktu oskarżenia doręczany jest oskarżonemu, sprawa natomiast rozpatrywana jest na zwykłych zasadach a zatem sąd wyznacza termin rozprawy bądź w przypadku, gdy zachodzą przesłanki zawarte w art. 339 kpk termin posiedzenia. Oskarżyciel subsydiarny nie jest zobligowany do usunięcia braków formalnych i wniesienia w zakreślonym terminie aktu oskarżenia ponownie, jak ma to miejsce w przypadku

oskarżyciela publicznego. Skutkiem nie usunięcia przez oskarżyciela subsydiarnego braków formalnych jest brak merytorycznego rozpoznania sprawy przez sąd (Paluch 2015).

Bibliografia:

1. Dudka K., Paluszkiewicz H., (2015), *Seria akademicka. Postępowanie karne,* Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
2. Dyl A., Dyl K., Miętkowska K., Tokarz A., (2012), Procedura karna. Repetytorium, Wydawnictwo: Wolters Kluwer S.A., Warszawa.
3. Jaworski S., (2014), *Metodyka pracy adwokata i radcy prawnego w sprawach karnych*, Wydawnictwo Ch-Beck, Warszawa.
4. *Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku Kodeks postępowania karnego* (Dz.U. z 1997r., Nr 89, poz. 555 ze zm.).
5. *Wyrok Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., sygn. III KK 122/12* (OSNKW nr 1/2103 poz. 9).

53. PORÓWNANIE KODEKSU HAMMURABIEGO Z KODYFIKACJAMI BIBLIJNYMI. SPRAWY DOTYCZĄCE KWESTII RELACJI MAŁŻEŃSKICH ORAZ PRAWO DO DZIEDZICZENIA NA WYBRANYM PRZYKŁADZIE BIBLIJNYM

Dr inż. Krzysztof Myjak
Katedra Prawa, Wydział Administracji i Zarządzania, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa Kanonicznego, Warszawa
E-mail: k.myjak@gmail.com

Abstrakt: W pierwszej części pracy postaram się ukazać ewolucję moralną, która dokonała się na przestrzeni wieków pośród społeczności prezentowanych w Biblii. Jest to konieczne dla osadzenia zagadnień, które będą omawiane w dalszej części pracy w określonej czasoprzestrzeni historycznej, a także na określonym etapie moralnym ewoluującego społeczeństwa. Sitz in Leben oraz etap rozwoju moralnego społeczeństwa wydają się być kluczowe dla zrozumienia wybranych biblijnych praw moralnych i społecznych, które będą prezentowane w drugiej części pracy. W trzeciej części dokonam lapidarnej prezentacji wybranych praw zawartych w Kodeksie Hammurabiego. Wszystko to stanie się podłożem dla porównania zagadnień prawnych z kodeksu z niektórymi przepisami prawnymi w Biblii oraz wyciągnięcie wniosków.

Słowa Kluczowe: gematria biblijna, Hammurabi, dziedziczenie w Biblii, małżeństwo w Izraelu

1. Wstęp

Obecny stan wiedzy na temat historii biblijnej prezentowanej w Piśmie Świętym oraz znanej z archeologii i innych nauk wciąż kryje w sobie wiele zagadek i posiada wiele nie zapisanych kart. Trzeba również pamiętać, że Pismo Święte nie jest podręcznikiem historii, geografii czy socjologii, a księgą, która koncentruje swoją uwagę na relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Niemniej jednak Pismo Święte zawiera wiele wskazań, czy wręcz przepisów prawnych, często bardzo precyzyjnych, które określają jak powinna wyglądać relacja pomiędzy człowiekiem a Bogiem oraz pomiędzy ludźmi. Dla przykładu: Żydzi wyliczają 613 micwot. Pośród przepisów Starego Testamentu, niewątpliwie bardzo ważną rolę odgrywa Dekalog (Wj 24, 12-18), który jak podkreślił Jezus wciąż pozostaje aktualny. Biblijny opis otrzymania dekalogu przez Mojżesza znajduje się w Piśmie Świętym. Szerzej o otrzymaniu Dekalogu pisze T. Jelonek (2015). Warto jednak przypomnieć, że Jezus przeniósł akcent ze skrupulatnie i często bezrefleksyjnie egzekwowanej litery prawa na nową literę ducha, w której miłość Boga, bliźniego i siebie samego jest kluczem do rozumienia i realizowania wszystkich innych praw (Tomasz 2015).

2. Opis zagadnienia

Wśród etapów ewolucji moralnej prezentowanej w Piśmie Święte nie sposób pominąć zjawiska gematrii biblijnej. Gematria - (hebr. גימטריה z grec. γεωμετρια) to system numerologii opierający się na języku i alfabecie hebrajskim, zaś samo słowo gematria pochodzi od greckiego słowa geometria. Istnieje kilka form gematrii, między innymi

„objawiona" i „mistyczna". Biblia stosuje obydwie formy (*Gematria*, dostęp, 03.12.2015). Gematria biblijna w bardzo wyraźny sposób ukazuje poszczególne etapy ewolucji moralnej idącej w parze z prawem regulującym życie pośród społeczności biblijnych. Termin *społeczności biblijne* został użyty celowo aby podkreślić różnorodność czasową i kulturową poszczególnych społeczeństw z prehistorii biblijnej oraz różnych etapów życia w historii Narodu Wybranego (*polski w dwunastce*, dostęp, 03.12.2015). Warto podkreślić 5 etapów wspomnianej wyżej ewolucji, które wiążą się z proporcjami w karaniu za poszczególne wykroczenia oraz nieprzypadkową jak się wydaje grą słowami: *jeden* oraz *siedem* i *siedemdziesiąt siedem*. Chronologiczne zaszeregowanie tych etapów nie przedstawia żadnych trudności, jednak określenie ich dokładnych ram czasowych według standardów dzisiejszego kronikarstwa dostarcza wielu problemów. Etap pierwszy to siedmiokrotnie większa kara, którą otrzyma ten, który dopuści się zabójstwa na Kainie (Rdz 4,15). Etap drugi to *prawo Lameka* mówiące, że za jedno przewinienie należy się siedemdziesięciosiedmiokrotna kara (Rdz 4,23-24). Obydwa przykłady pochodzą z prehistorii biblijnej. Kolejny etap prezentuje *Księga Wyjścia* bardzo precyzyjnie wymieniając niektóre prawa. Pośród nich znajduje się nakaz: *Jeżeli zaś ona poniesie jakąś szkodę, wówczas on odda życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec* (Wj 21,23-25). W tym miejscu warto podkreślić, że proporcja w karaniu *jeden do jednego* wykazuje wiele podobieństw do prawa zawartego w Kodeksie Hammurabiego. Paragrafy 196,197 i 200 Kodeksu Hammurabiego: *Jeśli obywatel oko obywatelowi wybił, oko wybiją mu (p.196) jeśli kość obywatela złamał, kość złamią mu (p.197) jeśli obywatel ząb obywatelowi równemu sobie wybił, ząb wybiją mu (p. 200)*. (*Kodeks Hammurabiego*, p. 196. 197. 200). Po ukształtowaniu się Narodu Wybranego i zajęciu przez niego ziemi obiecanej Bóg wielokrotnie posyła proroków, którzy wzywają Izraela do nawrócenia. Mówią oni o miłosierdziu i przygotowują na przyjście Mesjasza. Ich działalność zarówno w ziemi obiecanej jak i na wygnaniu stopniowo zmienia mentalność Izraelitów. Choć trudno podać dokładną datę od kiedy funkcjonowała owa zasada, to trudno zaprzeczyć, że owocem prorockiego nauczania jest reguła nakazująca przebaczyć siedem razy zanim ukarze się człowieka. Do tego prawa odwołuje się św. Piotr pytając Jezusa: *Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy?* (*Mt 18,21*). Zatem czasy bezpośrednio poprzedzające nauczanie Jezusa możemy uznać za czwarty etap wspomnianej ewolucji, której punktem kulminacyjnym, wyznaczającym nową zasadę jest odpowiedź Jezusa: *Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy* (*Mt 18,22*).

Prehistoria biblijna prezentowana w pierwszych 11 rozdziałach Księgi Rodzaju dostarcza nam zaledwie szczątkowych informacji na temat praw które kształtowały relacje społeczne. Współczesny stan wiedzy archeologicznej i historycznej nie pozwala na precyzyjne określenie dat poszczególnych wydarzeń w niej zawartej oraz osób w niej występującej. Punktem przełomowym wydaje się być wyjście Abrama z Ur chaldejskiego do ziemi Kanaan. Wydarzenie to datuje się na XX-XIX wiek przed Chrystusem (http://biblia.webd.pl/forum/viewtopic.php?t=8621, dostęp 03.12.2015r, http://wol.jw.org/pl/wol/d/r12/lp-p/1200001458, dostęp, 03.12.2015). Choć data życia patriarchy wciąż nie jest precyzyjna to nie można nie zauważyć jej zbieżności czasowej i geograficznej z powstaniem Kodeksu Hammurabiego, który datuje się na drugą połowę

XVIII w. przed Chrystusem. Ur Chaldejskie leży na terenie Babilonii, gdzie powstał Kodeks Hammurabiego (http://www.historicus.pl/mapy/star/mezop.jpg, dostęp, 03.12.2015).

Abram opuszcza rodzinne strony wraz z żoną, a jednocześnie siostrą Saraj, oraz bratankiem Lotem (Rdz 12,1-4). Saraj, której imię zostanie później zmienione na Sara jest żoną Abrama, a jednocześnie, córką jego ojca lecz z innej matki (Rdz 20,12). Zatem wszystko wskazuje na to że jest on w związku monogamicznym. Po tym jak osiadł on pod Hebronem, pod drzewami Mamre przedstawia swój problem Bogu, że nie posiada potomka, a jego dobytek będzie po nim dziedziczył Damasceńczyk Eliezer (Rdz 15,2). Bliższe informacje na temat ich relacji nie są znane, można jednak przypuszczać że jest to zaufany sługa Abrama. Zatem Abram posiada Saraj, później nazywaną Sarą, bardzo bliską jego sercu małżonkę, która jest podeszła w latach, posiada także bratanka Lota, który wprawdzie oddalił się wraz ze swymi stadami, ale atmosferze przyjaźni. Żadna z tych osób nie jest jednak brana pod uwagę w dywagacjach testamentalnych Abrama. Po tym jak patriarcha usłyszał zapewnienie, że to jego potomek, a nie sługa będzie jego spadkobiercą za namową żony począł on dziecko niewolnicy Sary - Hagar aby w ten sposób Sara choć z niewolnicy posiadła potomstwo (Rz 16,1-2). Potomstwo to miało być zatem uznane za pełnoprawnego spadkobiercę, ze względu na fakt pochodzenia (bo to Abram począł dziecko) oraz fakt posłania służącej przez małżonkę Sarę.

Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku Jakuba, wnuka Abrama, któremu Bóg zmienił imię na Abraham. Żona Jakuba Rachela nie mogąc dać mu potomstwa posyła swoją służącą Bilhę, by z niej mąż wzbudził jej potomstwo. Podobnie zresztą czyni druga żona Jakuba Lea, posyłając do niego swoją służącą Zilphę (Rdz 30,1-22). Biblijna scena mówiąca o Danie, synu Racheli z niewolnicy, ukazuje jeszcze jeden aspekt. Rachela ma odebrać poród na własnych kolanach, co ma podkreślić więź między biologicznym dzieckiem niewolnicy a uznaniem go za syna przez pełnoprawną żonę (Rdz 30, 3).

Kolejnym zagadnieniem prawnym jest relacja pomiędzy służącą a jej panią. A także kwestia dziedziczenia majątku. Niewolnica Hagar *widząc, że jest brzemienna zaczęła lekceważyć swoją panią* (Rdz 16,4). Fakt oczekiwania na potomstwo nie zmienił jednak jej statusu w domu patriarchy. Hagar nadal jest niewolnicą, nad którą władzę sprawuje wcześniejsza pani. Ta ma prawo karać nieposłuszną czy nie okazującą szacunku niewolnicę, co zresztą czyni (Rdz 16,6). Biblia nie podaje jaką karę wymierzyła Sara służącej, zawiera ona tylko krótką wzmiankę o tym, że Hagar *została upokorzona* (Rdz 16,6). Po narodzeniu najstarszy, choć pochodzący z niewolnicy syn Abrahama Izmael dopuszcza się obrazy Izaaka, młodszego brata zrodzonego z Sary. Na prośbę prawowitej żony, po interwencji Boga, Izmael za ten czyn zostaje wydziedziczony i bez majątku wygnany wraz ze swoją matką z domu Abrahama, mimo że początkowo Abraham sprzeciwiał się takiemu rozwiązaniu (Rdz 21,10-14). W ten sposób jedynie Izaak jako jedyny i pierworodny syn z pełnoprawnej matki stał się dziedzicem dóbr swego ojca.

3. Przegląd literatury

Kodeks Hammurabiego przedstawia również pewne prawa związane z kwestiami relacji w małżeństwie oraz prawem dotyczących dziedziczenia. Paragraf 167 Kodeksu Hammurabiego mówi że jeżeli obywatel posiadał żonę, która zmarła pozostawiając potomstwo, a następnie posiadał drugą żonę, która również wydała na świat potomstwo, to po

śmierci ojca, jego majątek zostanie podzielony po równi między synów pierwszej i drugiej żony. Natomiast posagi matek przypadną do podziału tylko pomiędzy synów matki. Ów przepis zastosowany został w Piśmie Świętym w związku z wydarzeniem równego podziału ziemi obiecanej między synów Lei, Racheli, a synów także służących Bilhy i Zilpy (Joz 14-19; *Dwanaście Plemion Izraela* dostęp, 03.12.2015).

Paragraf 168 Kodeksu Hammurabiego mówi, że ojciec ma prawo wydziedziczyć syna. Jest to jednak możliwe tylko w przypadku ciężkiego przewinienia. Wówczas w obecności sędziów musi wypowiedzieć do syna formułę „Syna mego wydziedziczam". Wówczas sędziowie zbadają sprawę, i jeśli przewinienie nie było ciężkie, wówczas ojciec nie może syna wydziedziczyć. Kolejny paragraf 169 mówi o analogicznej sytuacji, z tym, że traktuje o sytuacji w której syn dopuścił się ciężkiego przewinienia wobec ojca. Wówczas po rozprawie na której zapadł wyrok potwierdzający winę, za pierwszym razem synowi zostanie przebaczone. Natomiast w przypadku gdyby przewinienie ciężkie zostało popełnione po raz drugi, wówczas syn zostanie wydziedziczony. Można porównać ten przepis z zastosowanym w opisie biblijnym zdarzenia związanego z wygnaniem Izmaela. Abraham początkowo nie chce, ale później pod wpływem Bożej interwencji wygnał go bez dziedzictwa, ale z jedzeniem i wodą. A więc zapewnił mu to co konieczne do przetrwania. Paragraf 170 Kodeksu Hammurabiego mówi, że jeżeli: *zarówno żona jak i niewolnica urodziły dzieci mężczyźnie, a ojciec za życia wypowiedział do dzieci niewolnicy formułę uznającą ich za prawomocnych synów "dziećmi moimi jesteście" wówczas po śmierci ojca, dzieci niewolnicy na równi z dziećmi matki podzielą się spadkiem, z tym że głównym dziedzicem będzie syn żony, który będzie mógł wybrać sobie część spośród spadku.* Podobieństwo z PŚ: pomiędzy dziedzicem a pierworodnym w Starym Testamencie, jak i również podobieństwo z PŚ w możliwości uznania syna zrodzonego z niewolnicy z synem narodzonym z żony. Wątek Abraham - Izmael syn niewolnicy, oraz Jakub i synowie niewolnic Bilhy oraz Zilpy. Również można dojrzeć podobieństwo z PŚ w podziale spadku, który też powinien przypadać dla każdego prawnie uznanego syna. Wspólne cechy pokazuje przyznaniem ziemi każdemu z potomków Jakuba, nawet tych narodzonych z niewolnic. Paragraf 171a Kodeksu Hammurabiego mówi, że w przypadku gdy ojciec nie wypowie wobec syna niewolnicy formuły uznającej go za prawomocnego syna „Synem moim jesteś" ten nie będzie dziedziczył spadku wraz z synami z żony. Jednak syn niewolnicy otrzyma wolność i dzieci żony nie będą mogły traktować ich jak niewolników. Porównując z Pismem Świętym można powiedzieć, że Abraham wyrzucając syna uczynił go wolnym, dał mu konieczne rzeczy do przetrwania, w ten sposób Izmael odzyskał wolność.

4. Podsumowanie i wnioski

Współcześnie przyjmowana datacja umiejscawia Abrahama wcześniej w historii niż Hammurabiego. Jeżeli przyjąć wiarygodność tej chronologii oznaczałoby to, że Abraham nie mógł korzystać z prawa skodyfikowanego przez 6 potomka pierwszej dynastii babilońskiej króla (*Hammurabi* dostęp, 03.12.2015;). Nie rozstrzygając ostatecznie wzajemnej zależności między pomiędzy praktyką patriarchy a kodyfikacją prawną Hammurabiego oraz innymi znanymi kodyfikacjami z tamtego okresu uderza zbieżność działań podjętych przez *praojca Narodu Wybranego* oraz jego potomka Jakuba oraz przepisów prawnych utrwalonych na dwumetrowej babilońskiej steli. Księga Rodzaju wyraźnie wskazuje na interwencję Bożą

w procesie podejmowania przez Abrahama decyzji, stąd oprócz aspektu ludzkiego, być może opierającego się na wcześniejszych ziemskich prawzorach. Znane są także wcześniejsze zbiory praw, zachowane fragmentarycznie, starsze od kodeksu Hammurabiego: kodeks Urukaginy (I połowa XXIV wieku p.n.e.), kodeks Ur-Nammu (przełom XXII−XXI wieku p.n.e.), kodeks Bilalamy z Esznunny (przełom XXI−XX wieku p.n.e.), kodeks Lipit-Isztara (XX wiek p.n.e.), zapisane − podobnie jak Kodeks Hammurabiego − po babilońsku (*Kodeks Hammurabiego* dostęp, 03.12.2015). Kodyfikacja dokonana przez Hammurabiego jest pochodzenia ludzkiego, choć we wstępie zawiera ona wzmiankę, że książę Hammurabi działał na polecenie bogów babilońskich (Stępień 2015, s. 9). Mitologia babilońska prezentowana we wstępie kodeksu nie daje jednak żadnych podstaw, aby przyjąć ponadziemskie źródło pochodzenia kodeksu.

Bibliografia:

1. *Dwanaście Plemion Izraela*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwana%C5%9Bcie_Plemion_Izraela, dostęp, 03.12.2015r.
2. *Gematria*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Gematria, dostęp, 03.12.2015r.
3. *Hammurabi*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Hammurabi, dostęp, 03.12.2015r.
4. http://biblia.webd.pl/forum/viewtopic.php?t=8621, dostęp 03.12.2015r,
5. http://wol.jw.org/pl/wol/d/r12/lp-p/1200001458, dostęp, 03.12.2015r.
6. http://www.historicus.pl/mapy/star/mezop.jpg, dostęp, 03.12.2015r.
7. http://zadane.pl/zadanie/44746, dostęp, 03.12.2015r.
8. Jelonek T., Mojżesz otrzymuje Prawo, http://www.katolik.pl/mojzesz-otrzymuje-prawo,1001,416,cz.html, dostęp, 03.12.2015r.
9. *Kodeks Hammurabiego*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Kodeks_Hammurabiego, dostęp, 03.12.2015r.
10. *Kodeksu Hammurabiego*
11. *Społeczności biblijne*, http://polskiwdwunastce.edu.pl/13-wiedza-o-kulturze, dostęp, 03.12.2015r.
12. Stępień M., *Wstęp do Kodeksu Hammurabiego*, w: *Kodeks Hammurabiego, Edycja komputerowa:* www.zrodla.historyczne.prv.pl, http://www.pistis.pl/biblioteka/Hammurabiego%20kodeks.pdf, dostęp, 03.12.2015r.
13. Tomasz K., *Duch i litera*, http://www.fronda.pl/blogi/konradtomasz/duch-i-litera,38750.htm, dostęp, 03.12.2015r.

54. 7 PAŹDZIERNIKA - NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY RÓŻAŃCOWEJ – WSPOMNIENIE OBOWIĄZKOWE

Dr inż. Krzysztof Myjak
Katedra Prawa, Wydział Administracji i Zarządzania, Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego, Administracyjnego i Procesowego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Prawa Kanonicznego, Warszawa
E-mail: k.myjak@gmail.com

Słowa Kluczowe: Liturgia Kościoła Katolickiego, kalendarz liturgiczny, wspomnienie liturgiczne, Matka Boża Różańcowa

1. Wstęp

Krótki zarys historyczny obchodu z uwzględnieniem jego umiejscowienia w Missale Tridentinum. W Mszale Rzymskim dla Diecezji polskich pod datą 7 października znajdujemy wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny Różańcowej oraz następujący zarys tego wspomnienia: „Zwyczaj odmawiania różańca sięga XII wieku. Rozpowszechnili go dominikanie. Modlitwą różańcową wzywano pomocy Bożej, gdy Europa była zagrożona inwazją islamu. Gdy 7 października 1571 roku odniesiono zwycięstwo pod Lepanto, papież Pius V ustanowił na ten dzień święto Najświętszej Maryi Panny Różańcowej, aby wyrazić wdzięczność za ocalenie chrześcijan i zachęcić wiernych do gorliwości w tej modlitwie." (*Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich* 1986, s. 201).

Ten krótki zarys wspomnienia można nieco rozszerzyć: „Święto Matki Bożej Różańcowej to także wyraz wdzięczności ze strony Kościoła dla Najświętszej Bożej Rodzicielki za opiekę nad nim za pośrednictwem modlitwy różańcowej. Za pontyfikatu Piusa V (1566-1572) zagrażało Europie i całemu chrześcijaństwu ogromne niebezpieczeństwo ze strony nawały tureckiej. Dla zażegnania go nawiązała się zbrojna koalicja państw sprzymierzonych i nie mniej liczna koalicja bractw różańcowych. I oto 7 października 1571 roku doszło do decydującej bitwy morskiej pod Lepando, w której Półksiężyc poniósł druzgocącą klęskę. Papież w tym zwycięstwie oręża chrześcijańskiego widział szczególną interwencje Najświętszej Maryi Panny. Z wdzięczności za to zwycięstwo ogłosił 17 marca 1672 roku „święto zwycięstwa Maryi Dziewicy" („Festum Beatae Mariae Virginis de Victoria"), które miano obchodzić 7 października. Rok później papież Grzegorz XIII polecił obchodzić je pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Różańcowej w pierwszą niedzielę października , ale tylko w kościołach i kaplicach pod jej wezwaniem. Papież Klemens XI (3 X 1716) rozszerzył je na cały Kościół. Papież Leon XIII, szczególny czciciel różańca, który niemal każdego roku ogłaszał encyklikę różańcową, podniósł je do wyższej rangi liturgicznej (duplex majus), a zaś papież Pius X w roku 1913 przeniósł je z niedzieli październikowej na dzień 7 października." (Drozd 1983, s. 132). W Mszale Trydenckim Wspomnienie to występuje pod dniem: Die 7 Octobris – Sacratissimi Rosarii Beatae Mariae Virginis – (Duplex II dassis) (*Missale Romanum* s. 709). W Mszale Maryjnym to wspomnienie nie występuje.

2. Opis zagadnienia

Omówienie formularza dla Celebracji Eucharystycznej (Mszał i Lekcjonarz) oraz przedstawienie formularza w Liturgii Godzin.

Formularza mszalny. Za pontyfikatu papieża Leona XIII święto Matki Bożej Różańcowej – dziś wspomnienie obowiązkowe – otrzymało własny formularz mszalny i brewiarzowy (11 IX 1887), oparty na liturgii dominikańskiej, który do dnia dzisiejszego się utrzymuje. W antyfonie na wejście (Łk 1, 28.42) Kościół przypomina wiernym jak należy czcić Maryję i jakie jest jej miejsce w Kościele. Te pierwsze słowa pozdrowienia anielskiego chwalę nie tylko Maryję, ale również owoc jej żywota – Jezusa Chrystusa, który jest centrum każdej Eucharystii. Na to wspomnienie są przewidziane dwa rodzaje kolekt do wyboru dla celebransa. Pierwsza kolekta kieruje uwagę wiernych na pozdrowieniu anielskim, które odsłania tajemnice wcielenia Chrystusa. Jej centralną częścią jest prośba o łaską, abyśmy „zostali doprowadzeni do chwały zmartwychwstania". Prośba ta jest kierowana za wstawiennictwem Maryi, a przez mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Kolekta skierowana jest do Boga Ojca i ma zakończenie długie. W drugiej kolekcie Kościół wzywa wiernych, by posługiwali się różańcem dla rozważenia tajemnicy z życia Jezusa i Jego Matki. A po dogłębnym rozważeniu owych tajemnic, aby według nich kształtowali swoje życie i osiągnęli życie wieczne. Oracja rozpoczyna się stwierdzeniem, że dzięki życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa będziemy mogli uczestniczyć w życiu wiecznym. Kolekta skierowana jest do Boga Ojca i ma zakończenie długie. Modlitwa nad darami wyraża chęć oddania się Bogu w ofierze i prośbę, aby stać się godnymi obietnic Chrystusa. Święta Matka Kościół podaje nam na to wspomnienie do wyboru cztery prefacje o Najświętszej Maryi Pannie o następującej tematyce:

1. nr 55 – Boże macierzyństwo Maryi;
2. nr 56 – Kościół wielbi Boga słowami Maryi;
3. nr 57 - Maryja wzorem i Matką Kościoła;
4. nr 58 - Maryja znakiem pociechy i nadziei.

We formularzu zaznaczono, że jeżeli używamy prefacji nr 55 mówi się: *obchodząc wspomnienie*. Omówię treść 3 prefacji o NMP nr 57: Powyższa prefacja ukazuje Maryje jako wzór i Matkę Kościoła, we formularzu zaznaczone jest, że tę prefację odmawia się w Mszach o Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła i w innych Mszach o NMP. Po dialogu wprowadzającym, następuje formuła wstępna, która kieruje dziękczynienie ku Bogu, podaje rozwiniętą tytulaturę Boga oraz łączy działanie Boga Ojca ze wspomnieniem Najświętszej Maryi, zawsze Dziewicy (Nadolski 1992). W emboliźmie prefacyjnym Kościół łączy tajemnice Maryi z tajemnicą i życiem Kościoła. Ukazuje związek życia Maryi z życiem Kościoła. Embolizm mówi o Maryi jako tej która: poczęła Słowo, otoczyła troską Kościoła poprzez urodzenie jego Założyciela, przyjęła testament Bożej miłości dzięki któremu stała się Matką wszystkich wierzących, uczestniczyła w Zesłaniu Ducha Świętego, stała się wzorem modlącego się Kościoła, po wyniesieniu do niebieskiej chwały otacza opieką i wsparciem Kościół pielgrzymujący. Prefacja kończy się formułą końcową oraz konkluzją „Święty": Sanctus. Antyfona na komunię cytuje wyjątek z Ewangelii św. Łukasz (Łk 1, 31), w którym autor przypomina słowa Anioła skierowane do Maryi o poczęciu i porodzeniu Syna oraz imieniu jakie mu nada. Modlitwa po komunii koncentruje uwagę wiernych na tajemnicy

śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Mówi o tym, że każda Eucharystia jest głoszeniem tych tajemnic, a uczestnictwo w niej pomaga w dojściu do wiecznej radości i chwały.

Liturgia Słowa Bożego. W Liturgii Słowa Bożego na wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny Różańcowej Kościół podaje do rozważenia dwie sceny pod pewnym względem uzupełniające się: Zwiastowanie – początek Jezusa Chrystusa i poczęcie Kościoła w Maryi oraz zgromadzenie pierwotnego Kościoła w dniu Pięćdziesiątnicy pod czujnym i dobrym okiem Maryi. Pierwsze czytanie – Dz 1, 12-14. Autor Dziejów Apostolskich z którego jest zaczerpnięte I czytanie ukazuje nam obraz modlącego się Kościoła. Apostołowie trwają na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa. Zgromadzeni w Wieczerniku, w którym przed 40 dniami byli świadkami i uczestnikami Najświętszej Ofiary sprawowanej przez Chrystusa. Obraz Kościoła jednomyślnie trwającego na modlitwie – to obraz Kościoła Chrystusowego, który swoją siłę czerpie przede wszystkim ze spotkanie ze Zbawicielem na modlitwie. Psalm responsoryjny – Łk 1, 46-48. 49-50. 51-53. 54-55. Psalm responsoryjny jest zaczerpnięty z Kantyku „Magnificat". Wzywa wiernych do właściwej postawy podczas modlitwy: uwielbienie Boga i uniżenie siebie, uznanie Jego Wszechmocy i wyznanie własnej niemocy, ufności w jego pomoc i pokornej prośby o rzeczy zgodne z jego wolą. Śpiew przed Ewangelią – Łk 1,28. Kościół poprzez śpiew przed Ewangelią chwali Maryję jako błogosławioną i wybraną pośród wszystkich niewiast. Ewangelia – Łk 1, 26-38. Ewangelia wg św. Łukasza opowiada o radosnym Zwiastowaniu Narodzenia Chrystusa. Tekst rozpoczyna się pozdrowieniem anielskim oraz ogłoszeniem planu Bożego wobec Maryi. Reakcją Maryi na słowa wysłannika Bożego jest zmieszanie się, rozważanie w sercu tej tajemnicy, oraz radosna odpowiedz na zaproszenie i wezwanie Boga.

Formularz w Liturgii Godzin. Formularz Liturgii Godzin (znajduje się w tomie IV) na wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny Różańcowej należy zaczerpnąć z tekstów wspólnych o Najświętszej Maryi Pannie, s. 1421, z wyjątkiem następujących tekstów własnych: GODZINA CZYTAŃ – Hymn - Składa się z sześciu zwrotek. Hymn chwali Maryję jako uczestniczkę wielu tajemnic zbawczych. Pierwsze cztery zwrotki są swoistą opowieścią o Maryi i jej obecności w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jej Syna, aż do jej chwalebnego Wniebowzięcia. Piąta zwrotka zachęca wiernych do modlitwy różańcowej. Ostatnia zwrotka jest pochwałą Jezusa Chrystusa. II Czytanie zaczerpnięte jest z kazania św. Bernarda, opata. Autor zachęca wiernych do rozważania tajemnic zbawienia. Responsorium, modlitwa jak w Jutrzni. JUTRZNIA – Hymn. Składa się z czterech zwrotek. Sławi Maryję za jej życie oraz misje jaką się podjęła. Hymn nazywa Maryję: Panią radosną, Matką bolesną, naszą Królową. Antyfony własne, Psalm i pieśni z I tygodnia, Czytanie – por. Iz 61,10, Responsorium krótkie, Antyfona do pieśni Zachariasza, Modlitwa. NIESZPORY - Antyfony własne, Czytanie – Ga 4,4-5, Responsorium krótkie, Antyfona do pieśni Maryi, Modlitwa jak w Jutrzni.

3. Przegląd zagadnienia

Obchód liturgiczny w odniesieniu do pobożności ludowej tudzież zwyczajów lokalnych. W Diecezji Tarnowskiej znajduje się siedem Kościołów pod wezwaniem Matki

Bożej Różańcowej, są to następujące parafie: Biała Niżna, Borki, Lisia Góra, Łęg-Zamoście, Paszyna, Przydonica, Rutka. Oprócz tych parafii znajduje się jeszcze Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Bazylice Mniejszej w Bochni. W Sanktuarium odbywa się co roku 7 października Wielki Odpust Maryjny, na którym gromadzą się liczni wierni, duchowieństwo wraz z wszystkimi diakonami naszej diecezji, którzy w tym dniu odbywają swoją pielgrzymkę do tegoż sanktuarium. W niektórych parafiach naszej diecezji odbywa się procesja do pięciu ołtarzy (Kalendarz Liturgiczny Diecezji Tarnowskiej 2010). W parafii św. Józefa Rzemieślnika w Tarnowcu, 7 października po Eucharystii odbywa się nabożeństwo różańcowe. Dzień ten nie jest celebrowany szczególnie uroczyście, jednak parafinie posiadają pobożność Maryjną i chętnie uczestniczą w modlitwie różańcowej. Działa kilkanaście róż różańcowych, które wspólnie odmawiają różaniec w każdą sobotę przed Mszą Świętą. Oprócz powyższych praktyk oczywiście w całym miesiącu październiku liczna rzesza wiernych gromadzi się na codziennym nabożeństwie różańcowym. W jaki sposób pieśni religijne przedstawiają Matkę Bożą Różańcową (5 pieśni).

Pieśń do Matki Bożej Bocheńskiej – Pani Bocheńska (*Zwiastun Maryi* 2009), tekst: Czesław Sieczka, melodia: Andrzej Lis. Pieśń składa się z trzech zwrotek. Refren jest swoistą prośbą do Maryi, aby wskazywała drogę swojemu ludowi i chroniła go od zła i nieszczęść. Pierwsza zwrotka rozpoczyna się od wezwania do Matki Bożej Pani Bocheńskiej, przed którą ma klękać cały lud. Kończy się prośbą o wspieranie grzeszników w drodze do Jezusa. Druga z wrotka ma zabarwienie lokalnego Kościoła. Wysławia Maryję jako opiekunkę Miasta Bochni i prosi o dalsze strzeżenie miasta od nieszczęść oraz o wiarę dla ludu. Ostatnia trzecia zwrotka jest wielkim podziękowaniem za łaski, wsparcie, nadzieję, wiarę i wstawiennictwo Maryi i prośbą, aby w zamian przyjęła „miłości gorący żar". Powyższa pieśń stanowi piękny przykład pobożności ludowej zgodny z prawdami teologii katolickiej.

Pieśń – Zawitaj, Królowo Różańca (Siedlecki 2007). Pieśń składa się z pięciu zwrotek. Refren, który jest powtarzany dwa razy przy każdej zwrotce, wymienia tytuły Maryi: Bez zmazy, Najśliczniejszy kwiat, Raj rozkoszny, Najwdzięczniejszy kwiat, Święta nad świętymi. Do każdego tytułu dodany jest tytuł „Liliji, Matki Różańcowej Maryi". Zwrotki są bogatym zbiorem tytułów Maryjnych, które również spotykamy w Litanii Loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny. Pieśń nazywa Maryję: jedyną nadzieją człowieka grzesznego, panną nad pannami, świętą nad świętymi, Królową nieba i ziemi, Gwiazdą morską, Anielską Królową, śliczną Matką Boską, najśliczniejszą, Różą ogrodową, najprzyjemniejszą Różdżką Aronową. Ostatnia piąta zwrotka jest wezwaniem uroczystym chwalącym Maryję „na niebieskim tronie, która w różańcowej króluje koronie" Powyższa pieśń stanowi ciekawy przykład tytułów Maryjnych nadawanych jej przez Kościół, w wyniku rozwoju pobożności ludowej. Każdy tytuł odsłania i ukazuje Maryje w świetle różnych aspektów Jej życia, przywilejów i cnót. Wydaje się, że owa pieśń nie kuci się z teologią katolicką.

Pieśń – Zawitaj, Matko Różańca świętego (Siedlecki 2007). Tekst pochodzi z XVIII wieku. Pieśń składa się z sześciu zwrotek. Każda ze zwrotek przywołuje inne tytuły Maryjne. Zakończona jest wezwaniem, który prawdopodobnie w zamyśle autora, ma być wykrzyczane (świadczy o tym wykrzyknik na końcu zwrotek), są nimi: O cedrze czystości, Matko kochająca, Matko różańcowa, Bez grzechu poczęta, Pilnie pozdrawiana oraz Panna przeczysta. Pierwsze trzy zwrotki są pobożnym zawołaniem do Maryi jako do ucieczki w życiu doczesnym oraz wyznaniem, że wszystkie rzeczy doczesne są tylko marnością.

Zwrotka czwarta podejmuje ciekawą tematykę, która występuje rzadko w pozostałych pieśniach do Matko Bożej Różańcowej. Początek czwartej zwrotki brzmi następująco: „Dominik święty zaś nam ufundował * Kościół łaskami uprzywilejował" – jest to bezpośrednie nawiązanie do tradycji, która podaje, że kult różańca świętego został wyjawiony św. Dominikowi przez Najświętszą Pannę. Piąta zwrotka to prośba do Maryi, aby podtrzymywała swój lud w świętości, zaś szósta zwrotka to swoiste westchnienie do Matki Bożej za wiernych zmarłych, którzy za życia wychwalali Maryję, aby osiągnęli życie wieczne. Wydaje się, że treść tej pieśni jest zgodna z nauką Kościoła Rzymskiego.

Pieśń – Święta Panno (Siedlecki 2007). Tekst pieśni pochodzi z XVIII wieku i jak zaznaczył autor jest to pieśń do Matki Bożej Różańcowej. Utwór posiada trzy zwrotki bez wyraźnego refrenu. Jednak ostatni werset każdej zwrotki jest powtarzany dwa razy. W pierwszej zwrotce na początku jest już wzmianka o tym, że darem Matki Bożej są Tajemnice Różańcowe. „Wszak z samego znać imienia, że dasz łaskę do zbawienia, Tym co Ci służą"- biorąc ten werset dosłownie, stwierdzenie to budzi zaniepokojenie, gdyż to tylko Bóg przez Jezusa Chrystusa jest ofiarodawcą łaski. Jednak autor mógł mieć na myśli, że tę łaskę otrzymujemy za wstawiennictwem Maryi, co jest zupełnie zgodne z doktryną katolicką. Druga zwrotka to westchnienie do Maryi o pomoc, aby nie umierać w grzechu. Trzecia zwrotka to swoisty akt oddania się Maryi w opiekę i prośba o siły, aby życie wiernych służyło Matce Bożej w sposób godny. Pieśń w ostatniej zwrotce akcentuje, że opieka Maryi ma wspomagać wiernych w słuchaniu Syna – Jezusa Chrystusa.

Pieśń – Witaj, Matko pięknej miłości (Siedlecki 2007). Bardzo krótka pieśń, bo składająca się zaledwie z refrenu i jednej zwrotki. Jest to pieśń z chorału gregoriańskiego, a przetłumaczona przez s. M. Gratie Zalewską. W refrenie Maryja jest nazywana: Matką pięknej miłości, nadzieją na zmiłowanie i wstawiennictwem u Boga, Matką łaski oraz Matką pełną radości. Zwrotka opowiada o wybrańtwie Matki Bożej i o królowaniu Maryi. Cały utwór ciekawie akcentuje zwłaszcza dwa przymioty Maryi: radość i miłość. Pieśń kończy westchnienie: „O Maryjo!". Ten krótki utwór w sposób treściwy przedstawia nam Maryję jako naszą pośredniczkę do Boga, która posiada ważne cechy dla każdego człowieka wierzącego. Treść pieśni nie kłóci się z teologią katolicką.

4. Podsumowanie i wnioski.

Teologia obchodów, podsumowanie, miejsce w roku kościelnym. Wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny przypada co roku 7 października, a więc w roku kościelnym w okresie zwykłym. W roku kalendarzowym w październiku, a więc w miesiącu szczególnie poświęconym Maryi. W miesiącu tym Kościół gromadzi się licznie na codziennych nabożeństwach różańcowych, aby w sposób szczególny rozważać tajemnice zbawienia. Obchód wspomnienia Matki Bożej wiąże się bezpośrednio z rozpowszechnieniem modlitwy różańcowej, której historia sięga czasów starożytnego chrześcijaństwa. Już wówczas posługiwano się kamyczkami lub ziarnkami dla obliczenia odmówionych pacierzy. Zwyczaj ten praktykowali zwłaszcza pustelnicy egipscy w wieku V. Od wieku XI zaczął się rozpowszechniać zwyczaj odmawiania przy pomocy tej metody określonej ilości „Ojcze nasz", a od wieku XIII także „Zdrowaś Maryjo". Modlitwie tej miało towarzyszyć rozmyślanie nad tajemnicą z życia Jezusa i Maryi – od zwiastowania aż do sądu ostatecznego. Dzisiejszą formę odmawiania różańca zawdzięcza się powszechnie św. Dominikowi, choć

dopiero dominikanin Alan de Rupe (1428-1475) nadał mu głębszy i szerszy nurt w życiu religijnym wiernych, zwłaszcza analfabetów. W zakonach zastępował on wówczas u braci zakonnych laików modlitwę chórową, a wśród prostego ludu – książeczkę do nabożeństwa. Dzięki rozmyślaniu, jakie miało towarzyszyć tej modlitwie, stał się on również szkołą świętych prawd wiary (Drozd 1983).

Począwszy od papieża Leona XIII modlitwa różańcowa stała się najpopularniejszym wyrazem nabożeństw do Najświętszej Maryi Panny. Papież ten ogłosił, że nie ma lepszej modlitwy niż różaniec (1 VIII 1883) i że pozwala ona poznać nam Chrystusa i nasze obowiązki chrześcijańskie(5 VIII1895). Papież Pius XII nazywa go „streszczeniem całej Ewangelii". W XX i XXI wieku modlitwa różańcowa doznała pogłębienia teologicznego i właściwego jej ustawienia w pobożności wiernych, dzięki dokumentom papieskim Pawła VI i Jana Pawła II (Drozd 1983). Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił List Apostolski „Rosarium Virginis Mariae" w którym zapowiedział Rok Różańca Świętego (X 2002 – X 2003) oraz dodał do pozostałych trzech tajemnic czwartą: Tajemnice Światła. Niewątpliwie wspomnienie obowiązkowe Matki Bożej Różańcowej ma głęboką treść teologiczną. Nie tylko uczy wiernych szczególnego zawierzenia Maryi, ale również zachęca ich do odmawiania modlitwy różańcowej. Modlitwa różańcowa – jak uczył papież Paweł VI – ma charakter chrystocentryczny, a więc prowadzi wiernych do Jezusa Chrystusa przez Jego Matkę. Odpowiada ona bardzo autentycznej modlitwie chrześcijańskiej i ma wiele wspólnego z liturgią. Obchód ten uczy nas, że z Maryją możemy przezwyciężyć nawet najgorsze trudności które stają na naszej drodze do domu Ojca Niebieskiego.

Bibliografia:

1. Drozd J., (1983), *Maryja w roku kościelnym*, Kraków.
2. *Kalendarz Liturgiczny Diecezji Tarnowskiej 2010*, (2010) Tarnów.
3. *Lekcjonarz Mszalny*, t. VI – Czytania w Mszy o świętych, (1977) Poznań.
4. *Liturgia Godzin*, (1988), t. IV, Poznań.
5. *Missale Romanum* – Ex decreto sacrosanti Concilii Tridentini. Restitutum summorum pontificum cura recognitum – post novam editionem typicam.
6. *Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich*, (1986) Poznań.
7. Nadolski B., (1992), *Liturgika*, t. IV, Poznań.
8. Siedlecki J., (2007), *Śpiewnik kościelny*, Kraków.
9. *Zwiastun Maryi*, (2009), nr 4, Bochnia.

55. ORGANIZACJA KATECHEZY SZKOLNEJ I PARAFIALNEJ W REPUBLICE FEDERALNEJ NIEMIEC W RELACJI DO PRAWA KANONICZNEGO I POWSZECHNEGO

Dr inż. Krzysztof Myjak
Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
Wydział Administracji i Zarządzania
Katedra Prawa

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa
Wydział Prawa Kanonicznego
Katedra Kanonicznego Prawa Karnego
E-mail: k.myjak@gmail.com

Abstrakt: Celem niniejszej pracy jest zajęcie się kwestią nauczania katechetycznego na gruncie niemieckim. Ważne tutaj jest zagadnienie „katechezy szkolnej i parafialnej". Jakie są kościelno-prawne i techniczne aspekty jej funkcjonowania, jaka jest jej relacja do przepisów Prawa Państwowego jak i Kodeksu Prawa Kanonicznego. Przeanalizowanie kolejno wymienionych kwestii, pozwoli na zarysowanie problematyki nauczania katechetycznego i występujących różnic w rozumieniu katechezy przez Kościół katolicki a jej „wydaniu" w Republice Federalnej Niemiec.

Słowa Kluczowe: katechizacja, religia, wychowanie chrześcijańskie, prawo kościelne, prawo państwowe

1. Wstęp

Czym jest katecheza i katechizacja? Za Janem Pawłem II możemy ją zdefiniować następująco: „Ogólnie mówiąc, katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego" (Jan Paweł II, 1980 nr 18).

Katechizacja jest ważnym instrumentem pogłębiania wiary dzieci, młodzieży, dorosłych, a także całych rodzin i większych organizmów społecznych. Katecheza pozwala poznać prawdy wiary, umocnić życie religijne, a także kierować się nauczaniem Kościoła w życiu, co wspiera rozwój osobowy, czy też życie w zgodzie z innymi członkami rodziny (I. Rusecki 2009). Reasumując to zagadnienie katecheza stanowi część procesu ewangelizacji i prowadzi do przyjęcia sakramentów, zwłaszcza chrztu św. (Kongregacja dla Spraw Duchowieństwa 1998) Doprowadza do wyznania wiary w Boga w trzech osobach, (Jan Paweł II 1980) zażyłość z Jezusem zjednoczenie z Nim nazywane Komunią (Kongregacja dla Spraw Duchowieństwa 1998).

W prawie kanonicznym powszechnym podstawą nauczania katechetycznego jest Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku. Zgodnie z nim biskup diecezjalny jest odpowiedzialny za funkcjonowanie „nauczania katechetycznego (obok innych dziedzin działalności, w tym homiletycznej – przyp. aut.) , tak żeby wszystkim była przekazywana cała nauka chrześcijańska (KPK 1983 kan. 386, par. 1)". Z kolei na poziomie parafialnym

obowiązek ten spoczywa na proboszczu (KPK 1983 kan. 528). Kodeks prawa kanonicznego umieszcza nauczanie katechetyczne w obrębie posługi Słowa Bożego – zgodnie z kanonem 761: „ - Do głoszenia nauki chrześcijańskiej należy stosować różne dostępne środki, zwłaszcza przepowiadanie i nauczanie katechetyczne, które zajmują zawsze naczelne miejsce; następnie przedstawianie nauki w szkołach, w akademiach, na konferencjach i różnego rodzaju zebraniach; upowszechnianie jej przez publiczne deklaracje dokonywanie przez kompetentną władzę z okazji pewnych wydarzeń nadto przez słowo drukowane oraz inne środki społecznego przekazu" (KPK 1983 kan. 761).

2. Opis zagadnienia

Nauczaniu katechetycznego sensu stricte poświęcony jest rozdział II tytułu „Posługa Słowa Bożego, księgi III pt. „Nauczycielskie zadanie Kościoła". Zgodnie z kanonem 773 katecheza jest obowiązkiem wszystkich, zwłaszcza duszpasterzy. Celem jej zaś jest kształtowanie i utrzymanie czynnej, wyraźnej i żywej wiary wśród wiernych. Zgodnie z kanonem 774 par 2 obowiązek katechezy ciąży także na rodzicach, ich zastępcach i na rodzicach chrzestnych. Biskup jest odpowiedzialny za wydawanie norm katechezy (kanon 775, par. 1), zaś Konferencja Episkopatu za wydawanie katechizmów aprobowanych przez Stolicę Apostolską (kanon 775 par 2). Przy Konferencji Episkopatu może zostać powołany urząd katechetyczny (kanon 775 par 3). Kanony 776-777 precyzowały i rozszerzały obowiązki i uprawnienia proboszczów w zakresie działalności katechetycznej. Obowiązki zakonów i stowarzyszeń życia apostolskiego zostały określone w kanonie 778. W kanonie 779 powoływano zakres odpowiedniego instrumentarium dla katechizacji (środki, pomoce dydaktyczne, środki społecznego przekazu). W kanonie 780 zdefiniowano odpowiedzialność ordynariuszy miejsca za odpowiednie przygotowanie edukacyjne i merytoryczne katechetów (KPK 1983 kan. 773-780).

W historii Niemiec edukacja religijna pojawiła się szerzej w XVI wieku, gdy nurty reformacyjne i kontrreformacyjne dążyły do nauczania o ewangelii zgodnie z daną doktryną. W 1919 roku konstytucja Republiki Weimarskiej gwarantowała wolność religijną dla wszystkich obywateli (Klejna 2007). W niemieckim systemie oświatowym nauczanie religii pojmowane jest jako integralny element kształcenia ogólnego. «Kształcenie ogólne» (Allgemeinbildung) sięga swoimi korzeniami czasów oświecenia. Za jednego z jej twórców uchodzi Wilhelm von Humboldt (1767-1835) (Ostermann-Vogt 2011; Wang, 1996). W dziele pt. *Ideen zu einem Versuch die Grenzen der Wirksamkeit des Staats zu bestimmen* postawił on tezę, że w złożonym procesie edukacji ogólnej człowiek, poprzez formowanie wszystkich swoich sił zarówno cielesnych jak i duchowych, powinien rozwijać się ku „harmonijnej całości". „Der wahre Zweck des Menschen – nicht der, welchen die wechselnde Neigung, sondern welchen die ewig unveränderliche Vernunft ihm vorschreibt – ist die höchste und proportionierlichste Bildung seiner Kräfte zu einem Ganzen". (von Humboldt, 1903, s. 106). Rainer Winkel zauważył, że badając wielowiekową historię edukacji można wyróżnić siedem obszarów kształcenia człowieka, są to: 1. pedagogika, 2. religia, 3. etyka, 4. ekonomia, 5. nauka, 6. polityka, 7. sztuka. Jego zdaniem, każdy z nich bazuje na doskonaleniu tzw. siedmiu «antropii» (die sieben Anthropina des Menschen), czyli cech charakterystycznych dla człowieka, które wyróżniają go spośród wszystkich innych istot ziemskich. 1. wychowanie (pedagogika), 2. wiara (religia), 3. moralność (etyka), 4. praca (ekonomia), 5. poszukiwanie

wiedzy (nauka), 6. rozwiązywanie konfliktów (polityka), 7. estetyka (sztuka). Ich równomierne rozwijanie za pomocą procesów kształcenia umożliwia człowiekowi nabycie wszelkich kompetencji fizycznych i duchowych potrzebnych do funkcjonowania w świecie (Winkel, 2000).

W tym kontekście nie można zaprzeczyć, że w złożoną rzeczywistość ludzkiego życia wpisuje się religia, którą w szerokim ujęciu zdefiniować można jako pewną interpretację świata w odniesieniu do transcendencji (Siller, 2005). Człowiek czy tego chce, czy nie, w swojej codzienności napotyka na symbole, teksty, czy rytuały religijne. Idąc ulicą mija kościoły, synagogi, meczety i inne miejsca religijnego kultu. W szkole, w pracy, w czasie wolnym spotyka ludzi należących do różnych religii lub wyznań, którzy w sposób mniej lub bardziej intensywny demonstrują swoją wiarę. Zatem można powiedzieć, że religia wpływa na życie dzisiejszych społeczeństw nie mniej niż nauka, polityka czy gospodarka (Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, (b.r.w.)).

Oświata, aby wypełnić swoje zadanie wszechstronnej edukacji młodego człowieka, nie może przejść obok rzeczywistości religii obojętnie. Z tego powodu w szkole publicznej niezbędna jest lekcja religii, jako miejsce kształcenia i wychowania religijnego (Kropač, 2007). Szkoła obok zapewnienia etycznego, humanistycznego, matematyczno-przyrodniczego oraz sportowego rozwoju osobowości uczniów, powinna stworzyć im również szansę na całościowy rozwój religijnego wymiaru ich tożsamości, który staje się możliwy dzięki szkolnym zajęciom z religii, poprzez zdobywanie wiedzy na temat własnej wiary i wiary innych, nabywanie odpowiednich umiejętności, jak chociażby refleksja nad sensem egzystencji i kształtowanie postaw szacunku wobec wartości religijnych oraz przekonań innych (SynRU – Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland, 1976, 2.5.1. i 2.6.5; RUNH – Deutsche Bischofskonferenz, 2005). Zgodnie z tą myślą Konferencja Niemieckich Ministrów Oświaty w wytycznych do nauczania religii katolickiej podkreśliła, iż do wykształcenia ogólnego należy „konfrontacja z podstawowymi pytaniami dotyczącymi ludzkiego życia, refleksja nad celami indywidualnego jak i społecznego dążenia człowieka, zastanowienie się nad sensem własnego życia oraz integralnością rzeczywistości" (Kultusministerkonferenz, dostęp 18.05.2020, s. 5). Na powyższe dylematy ludzkiej egzystencji w sposób racjonalny odpowiedzi próbują udzielić wspólnoty religijne (wśród nich Kościół katolicki), które za zgodą, i przy współpracy z neutralnym światopoglądowo państwem organizują w szkołach publicznych lekcje religii posiadające w Niemczech charakter wyznaniowy, zagwarantowany przez Konstytucję (GG – Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec 1949 r.). Otwierają one specyficzny dostęp do zrozumienia rzeczywistości, którego „nie da się zastąpić żadnym innym sposobem doświadczania świata" (Kultusministerkonferenz, s. 5). Podsumowują dotychczasowe rozważanie należy bezwzględnie stwierdzić, że niemiecka oświata rozumie kształcenie religijne jako integralną część kształcenia ogólnego (religiöse Bildung ist unveräußerlicher Teil allgemeiner Bildung) (Kropač 2007).

3. Przegląd literatury

Pośród niemieckich autorów badających historię lekcji religii w Niemczech wymienić należy: Wolfganga Bartholomäusa (1982), Helmuta Foxa (1986), Ernsta Christiana Helmreicha (1966), Alfreda Läpple (1981) i Wernera Simona (2001). Do naukowców, którzy

w swoich publikacjach zajęli się argumentacją uzasadniającą znaczenie wiedzy religijnej dla edukacji ogólnej człowieka zaliczają się m. in.: Jürgen Baumert (2002), Bernhard Dressler (2010), Martina Kumlehn (dostęp, 12.05.2020), Ulrich Kropač (2008; 2012; 2013), Georg Langenhorst (2014) oraz Bernd Schröder (2012). Problematyka nauczania religii w Niemczech podejmowana była również przez polskich katechetyków i pedagogów religii. W 2005 r. ukazała się rozprawa habilitacyjna Radosława Chałupniaka pt. *Między katechezą a religioznawstwem. Nauczanie religii katolickiej w szkole publicznej w Niemczech w latach 1945-2000* (Chałupniak 2005). Ponadto autor szeroko analizował tą tematykę w licznych artykułach naukowych (Chałupniak 2000; 2001; 2003; 2010; 2011). Wśród innych polskich badaczy zajmujących się lekcją religii w Niemczech wymienić należy: Jerzego Bagrowicza (1999; 2000; 2008), Franciszka Blachnickiego (1965; 1969; 1970), Jana Charytańskiego (1967; 1969; 1970), Tadeusza Panusia (2001; 2003; 2014), Mieczysława Majewskiego (1971; 1977; 1987; 1992), Romana Murawskiego (1979; 2003; 2015), Cypriana Rogowskiego (1995; 2002; 2002; 2011), Józefa Skarpetowskiego (1991) oraz w szerszym kontekście nauczania religii w Europie Andrzeja Kieliana (2010). Ponadto myśl niemieckiej pedagogiki religii propagowana jest w Polsce od 2002 r. na łamach czasopisma „Keryks" będącego międzynarodowym, międzykulturowym i międzydyscyplinarnym forum pedagogiczno-religijnym. Zamieszczane w nim artykuły ukazują się w dwóch językach tj. polskim i niemiecki (dostęp, 02.05.2020). Pośród znanych niemieckich pedagogów religii, którzy publikowali w „Keryksie" wymienić można m. in.: Hansa Ferdinanda Angela (2002), Wolfganga Bartholomäusa (2004), Rudolfa Englerta (2004), Georga Langenhorsta (2011), Norberta Mette (2014), czy Egona Spiegela (2012/2013).

2. Podsumowanie i wnioski

Obecnie na gruncie niemieckim, nauczanie katechetyczne jest rozumiane jako część nauczania religijnego, a także sposób na wykonanie prawa do własnego światopoglądu i religii, które z kolei jest zagwarantowane w Konstytucji. Konstytucja RFN gwarantuje wolność religijną na poziomie osobowym i grupowym. W związku z tym nauczanie katechetyczne jest umocowane zarówno w prawie świeckim, jak i kanonicznym (Chałupniak 2010).

Ze strony świeckiej poza Konstytucją RFN są to:

- Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego,
- Konferencje Niemieckich Ministrów Oświaty,
- Oficjalne umowy zawierane pomiędzy przedstawicielami państwowymi a kościelnymi.

Z kolei ze strony kościelnej ważne są – poza Kodeksem Prawa Kanonicznego - dokumenty nauczania papieskiego, dokumenty soborowe i synodalne:

- Adhortacja Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (1974),
- Adhortacja Jana Pawła II *Catechesi tradentae* (1979),
- *Dyrektorium ogólne o katechizacji* wydane przez Kongregację ds.Duchowieństwa (1997),

- Uchwała *Nauczanie religii w szkole* (niem. *Religionunterricht im Schule*) z 1974 roku z synodu w Wurzburgu,
- Dokument biskupów pt. *Piękno siły nauczania religii* (niem. *Die bildende Kraft des Reigionunterrichts*) z 1997 roku,
- Dokumenty Komisji Episkopatu ds. Wychowania i Szkoły: *O duchowości nauczycieli religii* (niem. *Zur Spiritualitat des Religionlehrers*) z 1987 roku, Wyobrażenie i samoświadomość nauczycieli religii (niem. *Zum Berufsbild und Selbstverstandnis des Religionlehrers*) z 1983 roku, oraz Katecheza w czasie zmian (niem. *Katechese in veranderter Zeit*) z 2004 roku i Nauczanie religii dla nowych wyzwań (niem. *Der Religionunterricht zur neue Herausforderungen*) z 2005 roku.

Ks. R. Chałupniak wyraźnie wskazuje na poważne zmiany aksjologiczne, które zachodziły od lat 70. XX wieku w nauczaniu religijnym, która powoli z katechezy przeistacza się w lekcje religioznawcze. Oznacza to transformację katechezy z umacniania wiary do po poszerzania wiedzy. Wynikało to z konfliktu dotyczącego roli katechezy odnośnie jej roli wychowawczej i edukacyjnej (Chałupniak 2010). Już w dokumencie pt. Katecheza w dobie zmian z 2004 roku zauważano fakt „istnienia wielu «równych» systemów wartości" (Die deutschen Bischöfe 2004, s. 10).

W przypadku organizacji katechezy w placówkach szkolnych nie jest to katecheza w ujęciu kanonicznym (niem. *Katechese*), ale lekcja religii (niem. *Religionunterricht*). Jest ona ukształtowana wg tzw. modelu L-E-R (*Lebensgestaltung – Ethik – Religionskunde*). Lekcje religii odbywają się dwa razy w tygodniu. W ich trakcie jest przekazywana wiedza, bez akcentów wychowawczych (informacja zamiast formacji) (Chałupniak 2006). W ogóle były pomijane sprawy prawd wiary czy sakramentów. Przykładem jest chociażby sakrament pokuty i pojednania. Wskutek niekorzystnych przemian obyczajowych w społeczeństwie niemieckim pokuta jawiła się jako średniowieczny zabobon. Przemawiały za tym także postawy wygodnictwa, hedonizmu, pogoni za przyjemnościami, materializmu, braku odpowiedzialności za własne czyny (Chałupniak 2016).

Jak zauważa autor dla poruszenia kwestii katechezy parafialnej bardzo ważny był dokument Katecheza w czasie zmian (Chałupniak 2006). Zgodnie z nim katecheza jest po to, aby w życiowych wypadkach dostrzegać dla siebie szanse, zaś najlepszym wzorem na to jest życie Jezusa Chrystusa. Celem katechezy jest także to, aby była oparta ona wiernie na Ewangelii, oraz wprowadzała jej zrozumienie, leczyła, godziła, kształtowała otwartość na potrzeby i przeciwności losu, pomagała kształtować więzi, nieść świadectwo bliskości Boga i nieść wezwanie do skruchy (Die deutschen Bischöfe 2004). Dodatkowo, katecheza uległa rozwodnieniu, z powodu otwarcia się społeczeństwa i państwa niemieckiego na idee tzw. Multilateralizmu (Heland-Kurzak 2016).

Zgodnie z dokumentem istnieją trzy podstawowe miejsca dla katechezy: rodzina, szkoła i lokalna społeczność (triada: *Familie, Schule, Gemeinde*). Rola parafii w dziele katechetycznym jest jednak zachwiana. Wynika to z osłabienia siły przekazu katechetycznego, coraz mniejszego oddziaływania parafii, rozczarowania młodych ludzi instytucjonalnym wymiarem funkcjonowania kościoła. Zdaniem autorów niemieckich (H. Schwillus, R. Zerfass, K. Roos) powinien być w pierwszej kolejności uczyniony wysiłek ewangelizacyjny, a dopiero potem katechetyczny. Bierze się to z kryzysu przekazywania Prawd Wiary, stąd przekaz ewangelizacyjny może odnieść lepszy skutek (Chałupniak 2006).

Podobny postulat jest formułowany na gruncie prac teologicznych i eklezjologicznych w szeregu innych krajów (Holandii, Belgii, Francji, itd.) (Dillen, Polllefeyt, 2011). Powodem jest nie tylko kryzys wiary i jej praktykowania wśród osób nominalnie należących do Kościoła katolickiego, ale też wysoki współczynnik ludności ateistycznej (50% we wschodnich landach niemieckich) (Kopiczko 2015).

Fakt rozdzielenia katechezy szkolnej i parafialnej, a w konsekwencji wymazanie tej pierwszej przez tzw. lekcje religii wiąże się z debatą nad Kościołem i katechezą w obrębie prac Soboru watykańskiego II (1962-1965). Obecnie zaś lekcje religii w szkole są mieszanką różnych tematów z pogranicza multikulturalizmu i neomarksizmu oraz psychologii pozytywnej. Jak przytacza A. Klejna przykładowy blok tematyczny nauczania religii w szkole (Bawaria) wygląda następująco (7 stopień nauki w gimnazjum):

1. „To czyni odwaga — Jezusowa nowina przed Królestwem Boga"
2. „Uleganie czy stawianie na swoim — konflikt sprawiedliwie rozstrzygnięty"
3. „Muzułmanie u nas — lepsze rozumienie się nawzajem"
4. „Rozpocząć na nowo — unikać winy i strachu"
5. „Kim jestem, kim chcę zostać? — w poszukiwaniu samego siebie"
6. „Bóg i Pan — różne wyznania".

Z kolei dla poziomu 8 program wygląda następująco:

1. „Tęsknota do życia — szukanie sensu"
2. „Po co jest Kościół — pomoc w życiu"
3. „Bycie ze sobą — przyjaźń i miłość"
4. „Słuchaj Izraelu, Jahwe wasz Bóg jest jeden — religia żydowska"
5. „Wszechświat jest nam powierzony"
6. „Szukanie właściwej drogi — co daje życiu oparcie i kierunek".

Na poziomie 9 zawartość tematyczna przedstawia się zaś następująco:

1. „Godność człowieka jest nietykalna — wzajemne szanowanie i pomoc"
2. „Jezus Chrystus — impuls i wyznanie"
3. „Kościół w historii — walka o urzeczywistnianie Ewangelii"
4. „Dotknięcie granicy — nie tracić nadziei"
5. „Nie jest dobrze, że ludzie pozostają sami — partnerstwo, małżeństwo, rodzina"

Życie Jezusa, jego męka i jej znaczenie dla życia chrześcijanina są niemal całkowicie pominięte. Nie ma też nawet słowa o Maryi, co wskazuje też na szeroką krypto-protestantyzację programu nauczania religii.

W podsumowaniu pracy warto zauważyć, że w Niemczech istnieją silne świeckie i kościelne instrumenty dla organizacji katechezy. Na gruncie świeckim jednak jest to katecheza bez formacji duchowej i chrześcijańskiej. Na gruncie kościelnym katecheza parafialna cieszy się niewielką popularnością. Powodem jest silna sekularyzacja systemu edukacyjnego, nacisk prądów postmodernistycznych w łonie Kościoła. Trudno jest ten trend odwrócić. Można uważać, że w celu odnowy katechizacji należałoby wprowadzić ponownie wysiłek ewangelizacyjny. Trudno ocenić jego skuteczność, ale Pan Jezus wymaga cierpliwości i zaakceptowania, że jest to trudny wysiłek, pełen zawodów: „Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien!»

I mówił do nich: «Gdy do jakiego domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakim miejscu was nie przyjmą i nie będą słuchać, wychodząc stamtąd strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!» Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia" (Mk, 6, 7-13). Co jednak musiałoby sprawić, by Niemcy ponownie uwierzyli w Pana Jezusa i Matkę Bożą?

Bibliografia:

1. Angel H. F., *Złożoność i rozległość niemieckojęzycznej pedagogiki religii,* „Keryks" 1:2002 nr 1, s. 75-99.
2. Bagrowicz J., *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele,* Toruń 2000.
3. Bagrowicz J., *Konfesyjny czy ogólnokulturowy model nauczania religijnego młodzieży?,* „Kwartalnik Pedagogiczny" 44:1999 nr 2, s. 69-85.
4. Bagrowicz J., *Zapoznane wymiary edukacji: polsko-niemieckie ekumeniczne kolokwium pedagogiczno-religijne = Verkannte Dimensionen der Bildung: polnisch-deutsches ökumenisches pädagogisch-religiöses Kolloquium,* Toruń 2008.
5. Bartholomäus W., *Einführung in die Religionspädagogik,* München 1982.
6. Bartholomäus W., *Pedagogika religii jako nauka. Stanowisko do dyskusji,* „Keryks" 3:2004 nr 2, s. 139-172.
7. Baumert J., *Deutschland in internationalen Bildungsvergleich,* w: *Zukunft der Bildung,* red. N. Killius i in., Frankfurt am Main 2002, s. 100-150.
8. Blachnicki F., *Katechetyka fundamentalna,* Lublin 1970.
9. Blachnicki F., *Katechetyka wczoraj i dziś. Próba definicja katechetyki*, „Katecheta" 13:1969 nr 6, s. 241-249.
10. Blachnicki F., *Od antropocentrycznej do teocentrycznej katechezy,* „Katecheta" 8:1965 nr 1, s. 206-215.
11. Chałupniak R., *„Katecheza" czy „nauczanie religii"? W obronie szkolnej katechezy,* „Katecheta" 44:2000 nr 5, s. 7-12.
12. Chałupniak R., *Katecheza parafialna w wybranych krajach Europy,* „Katecheta" 7:2006, s. 19-28.
13. Chałupniak R., *Katolickie wychowanie religijne we wschodnich Niemczech – nowe wyzwania,* „Katecheta" 45:2001 nr 12, s. 52-56.
14. Chałupniak R., *Lekcja religii a duszpasterstwo szkolne na przykładzie Kościoła w Niemczech,* „Katecheta" 52:2008 nr 9, s. 16-27.
15. Chałupniak R., *Między Katechezą a Religioznawstwem. Nauczanie religii katolickiej w szkole publicznej w Niemczech w latach 1945-2000,* Opole 2005.
16. Chałupniak R., *Niemiecki model nauczania religii katolickiej,* „Studia Katechetyczne" 7:2010, s. 80-96.
17. Chałupniak R., *Niemiecki model nauczania religii katolickiej,* w: *Nauczanie religii katolickiej w szkole: historia, współczesność,* perspektywy, Studia *Katechetyczne,* t. VII, red. P. Tomasik, S. Dziekoński, Warszawa 2010, s. 80-96.
18. Chałupniak R., *Sakrament pokuty i pojednania w katechezie niemieckiej,* „Colloquia Theologica Ottoniana" 2016 nr 2, s. 7-29.

19. Chałupniak R., *Sekularyzacja szkolnej lekcji religii a narodowe dyrektoria katechetyczne we Włoszech, w Niemczech i w Polsce,* w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce,* red. S. Dziekoński, Warszawa 2003, s. 249-265.
20. Chałupniak R., *Współczesne ukierunkowania niemieckiej pedagogiki religijnej,* „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne" 2011 z. 6, s. 155-165.
21. Charytański J., *Katechetyka w krajach języka niemieckiego w 1967 r. Przegląd czasopism,* „Studia Theologica Varsaviensia" 7:1969 nr 1, s. 297-312.
22. Charytański J., *Katechetyka w krajach języka niemieckiego,* „Studia Theologica Varsaviensia" 8:1970 nr 2, s. 378-397.
23. Charytański J., *Współczesne kierunki katechetyczne na Zachodzie,* „Znak" 6:1967, s. 788-806.
24. Deutsche Bischofskonferenz, *Der Religionsunterricht vor neuen Herausforderungen,* Bonn 2005.
25. Die deutschen Bischöfe, *Katechese in veränderter Zeit,* 22 Juni 2004, w: https://www.dbk.de/fileadmin/redaktion/veroeffentlichungen/deutsche-bischoefe/DB75.pdf, dostęp 12.05.2020.
26. Dillen A., Polllefeyt D., *Catechesis Inside Out A Hermeneutical Model for Catechesis in Parishes,* "The Person and the Challenges" 1:2011, nr. 1, s. 151-177.
27. Dressler B., *Religionspädagogik zwischen Bildungstheorie und Kompetenzdidaktik,* „Theologische Literaturzeitung" 135:2010 nr 5, s. 511-526.
28. Englert R., *Czy pedagogika religii powinna stać się nauką postrzegania,* „Keryks" 3:2004 nr 2, s. 97-118.
29. Fox H., *Kompendium Didaktik. Katholische Religion,* München 1986.
30. Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland, *Der Religionsunterricht in der Schule. Ein Beschluss,* w: *Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland 1971-1975. Offizielle Gesamtausgabe*, t. I. Freiburg-Basel-Wien 1976, s. 123-152.
31. Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland, *Der Religionsunterricht in der Schule. Ein Beschluss,* w: *Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland 1971-1975. Offizielle Gesamtausgabe*, t. I. Freiburg-Basel-Wien 1976, s. 123-152.
32. Heland-Kurzak K., *Religious Structure of Child Education Policy in Germany, Poland and UK,* "International Journal of Information and Education Technology" 6:2016, nr. 12, s. 940-944.
33. Helmreich E. C., *Religionsunterricht in Deutschland. Von Klosterschulen bis heute,* Hamburg 1966.
34. Humboldt W., *Ideen zu einem Versuch die Grenzen der Wirksamkeit des Staats zu bestimmen.* w: *Wilhelm von Humboldts Gesammelte Schriften,* red. A. Leitzmann, t. I, Berlin 1903.
35. Jan Paweł II, Adhortacja *Catechesi tradendae*, 16.10.1979, Warszawa 1980.
36. Kielian A., *Modele nauczania religii rzymskokatolickiej w krajach europejskich,* Kraków 2010.
37. Klejna A., *Edukacja religijna w systemie edukacyjnym Niemiec,* „Przegląd Pedagogiczny" 2007, nr 1, s.109-120.

38. Kodeks Prawa Kanonicznego (1983).
39. Kongregacja dla Spraw Duchowieństwa, *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*, 15.08.1997, Poznań 1998.
40. Kopiczko T., *Religious Education and Atheism, analyzing the ineffectiveness of catechesis in Poland*, "Studia Gilsoniana" 4:2015, nr. 3, s. 303-318.
41. Kropač U., *Religion und Rationalität. Eine ungewöhnliche Allianz in religions-pädagogischen Legitimationsdiskurs,* w: *Religionsunterricht und der Bildungsauftrag der öffentlichen Schulen. Begründung und Perspektiven des Schulfaches Religion,* red. U. Kropač, G. Langenhorst, Babenhausen 2012, s. 66-83.
42. Kropač U., *Religionsunterricht in der Schule? Zur bildungstheoretischen Legitimität von Religion*. Eichstätt-Ingolstadt 2008.
43. Kropač U., *Religiöse Erziehung und Bildung in postmoderner Gesellschaft. Begründungen, Aufgaben und Formen von Religionsunterricht in der öffentlichen Schule,* w: *Religion und Gesellschaft*, red. M. Durst, H. J. Münk, Freiburg 2007.
44. Kropač U., *Warum Religionsunterricht in der öffentlichen Schule?* w: *Konfessioneller und bekenntnisunabhängiger Religionsunterricht. Eine Verhältnisbestim-mung am Beispiel Schweiz,* red. D. Helbling i in., Zürich 2013, s. 142-159.
45. Kultusministerkonferenz, *Einheitliche Prüfungsanforderungen in der Abiturprüfung Katholische Religionslehre, Beschluss der Kultusministerkonferenz vom 1.12.1989 i. d. F. vom 16.11.2006,* w: https://www.isb.bayern.de/download/10685/epa_kath_religion.pdf., dostęp 18.05.2020.
46. Kumlehn M., *Bildung, religiöse,* w: https://www.bibelwissenschaft.de/de/wirelex/das-wissenschaftlich-religionspaedagogische-lexikon/lexikon/sachwort/anzeigen/details/bildung-religioese/ch/0676fdb69fb7ec094c7b6581c3c6cafe/#h4, dostęp, 12.05.2020.
47. Langenhorst G., *Abschied von der Kirchengeschichtsdidaktik. Plädoyer für ein integrales Verständnis von erinnerungsgeleitetem Lernen*, „Keryks" 10:2011, s. 197-232.
48. Langenhorst G., *Kinder brauchen Religion. Orientierung für Erziehung und Bildung,* Freiburg im Breisgau 2014.
49. Läpple A., *Kleine Geschichte der Katechese,* München 1981.
50. Literatura:
51. Majewski M., *Lekcja religii a katecheza,* w: *Katecheza w szkole,* red. M. Majewski, Kraków 1992 s. 57-66.
52. Majewski M., *Katecheza antropologiczna na tle współczesnych tendencji katechetycznych,* Lublin 1977.
53. Majewski M., *Religioznawstwo w katechezie,* Kraków 1987.
54. Majewski M., *Współczesne kierunki katechetyczne,* „Rocznik Teologii Katolickiej" 3:1971, s. 181-196.
55. Mette N., *Edukacja religijna w przedszkolu – podstawy teoretyczne i zadania,* „Keryks" 13:2014, s. 51-70.
56. Murawski R., *Historia katechezy,* w: *Historia katechezy i Katechetyka fundamentalna,* red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 19-112.
57. Murawski R., *Historia katechezy. Katecheza w* średniowieczu, cz. II, t. I, Warszawa 2015.

58. Murawski R., *Ramowy plan nauki religii w RFN,* „Ateneum Kapłańskie" 71:1979 z. 424-425, s. 239-248.
59. Ostermann-Vogt B., *Biografisches Lernen und Professionalitätsentwicklung. Lernprozesse von Lehrenden in Pflegeberufen*, Heidelberg 2011.
60. Panuś T., *Główne kierunki katechetyczne XX wieku.* Kraków 2001.
61. Panuś T., *Situation der Katechese in Europa zu Begin des 21. Jhs. Nach der Veröffentlichung des Directorium Catechisticum Generale,* „Analecta Cracoviensia" 46:2014, s. 121-153.
62. Panuś T., *Współczesne kierunki katechetyczn,* w: *Historia katechezy i katechetyka fundamentalna,* Tarnów 2003, s. 107-197.
63. Rogowski C., *Die Entwicklung der katholischen Religionspädagogik in Polen und in der Bundesrepublik Deutschland nach dem II. Vatikanischen Konzil,* Paderborn 1995.
64. Rogowski C., *Edukacja religijna. Założenia – uwarunkowania – perspektywy rozwoju,* Lublin 2002.
65. Rogowski C., *Pedagogika Religii. Podręcznik akademicki,* Toruń 2011.
66. Rogowski C., *Wychowanie religijne w sytuacji współczesnych Niemiec*, „Paedagogia Christiana" 5:2002 nr 2(10), s. 125-142.
67. Rusecki I., *Katecheza i jej znaczenie dla współczesnej rodziny,* „Łódzkie Studia Teologiczne" 18:2009, s.197-223
68. Schröder B., *Religionspädagogik,* Tübingen 2012.
69. Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, *Argumente für den Religionsunterricht an öffentlichen Schulen!,* Bonn (brak rocznika wydania).
70. Siller H. P., *Die bildende Kraft des Religionsunterrichts. Eine Erinnerung.* „Religionsunterricht heute" 3/4:2005, s. 10-13.
71. Simon W., *Im Horizont der Geschichte. Religionspädagogische Studien zur Geschichte der religiösen Bildung und Erziehung,* Münster 2001.
72. Skarpetowski J., *Szkolna lekcja religii a katecheza parafialna w dokumentach Kościoła po Soborze Watykańskim II i w dokumentach Synodu Niemieckiego z 1974,* „Katecheta" 35:1991 nr 3, s. 141-146.
73. Spiegel E., *Multireligijność i autentyzm: interreligijna edukacja w ramach diachronicznej struktury nauczania,* „Keryks" 11/12:2012/2013, s. 121-138.
74. Ustawa Zasadnicza Republiki Federalnej Niemiec (*Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland*) z 23 maja 1949 r.
75. Wang P., *Wilhelm von Humboldt und Cai Yuanpei. Eine vergleichende Analyse zweier klassischer Bildungskonzepte in der deutschen Aufklärung und in der ersten chinesischen Republik,* Münster-New York 1996.
76. Winkel R., *Brauchen die Kinder Religion? oder: von Arpinum bis Flossenbürg,* „Loccumer Pelikan" 1:2000, s. 3-8.

56. RÓWNE PRAWA I NIE RÓWNE SZANSE – SYTUACJA KOBIET W II RZECZPOSPOLITEJ

Ewa Bałuszyńska
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie
E-mail: ewabauszynska@gmail.com

Dwudziestolecie międzywojenne w Polsce było okresem dynamicznych zmian społeczno-politycznych. W tym okresie również polki zaczęły domagać się zmian w sferze społecznej i gospodarczej. Odzyskanie niepodległości dało wszystkim Polakom bierne i czynne prawo wyborcze. Zmiany, jakie dokonywały się w polskich miastach i wsiach miały duży wpływ na rolę i pozycję kobiety w społeczeństwie, która niejednokrotnie był marginalizowana i spłycana. Nowa sytuacja, w jakiej znalazły się Polki dawała im wiele nowych możliwości, ale również ograniczała je. Polki stanowiły blisko 51% ogółu społeczeństwa, a ich położenie w sferze społecznej, politycznej i kulturalnej był bardzo zróżnicowane.

Jedną z najważniejszych kwestii w II Rzeczpospolitej dla kobiet była kwestia prawna. W czasie zaborów pozbawiono je praw politycznych, co w konsekwencji uniemożliwiało im udział w wyborach i w nie obejmowały stanowisk administracyjnych. Wyjątkami było dopuszczenie kobiet do zawodów nauczycieli oraz pracy w urzędzie poczty, jednak zdarzało to się to sporadycznie. Powodem niskiego odsetku udziału kobiet w tych zawodach był ograniczony dostęp do edukacji, co w konsekwencji powodowało brak kwalifikacji u dziewcząt [Pietrzak, 2000, s. 78]. Wraz z odzyskaniem niepodległości sytuacja prawna kobiet uległa zmianie. Na mocy dekretu wydanego przez Józefa Piłsudskiego w dniu 28 listopada 1918 roku Polki uzyskały czynne i bierne prawo wyborcze musiały mieć jedynie ukończone 21 lat, aby głosować i 25 aby kandydować [Dz. P.P.P – Nr 18 z 6 XII 1918 r.].

Po za kwestiami wyborczymi zostało również uregulowane prawo pracy kobiet. Wraz z podpisaniem przez Polskę traktatu wersalskiego w 1919 roku, państwo Polskie zobowiązało się przyjąć prawo Międzynarodowej Organizacji Pracy, która wymagała płacenia tych samych wynagrodzeń za tą samą pracę bez względu na płeć. Jednakże zasada ta w niepodległej Polsce była notorycznie łamana. Płaca kobiet była niekiedy dwukrotnie niższa niż mężczyzn, chociaż wykonywały to samo i w takim samym czasie. Dyskryminowanie kobiet w zakładach pracy nie polegało tylko i wyłącznie na niższej płacy, panie borykały się z ograniczoną możliwością awansu, którą tłumaczono zasadą, że to mężczyzna jest głową rodziny [Mierzecki, 200, s. 110]. Wedle ustawy z dnia 2 lipca 1924 roku kobiecie przysługiwało:

- Odpoczynek nocny 11 godzin w czasie od 8 wieczorem do 6 rano w zakładach jedno zmianowych, a w zakładach dwuzmianowych między 10 wieczorem, a 5 ranem.
- Przedsiębiorca, który zatrudniał 5 kobiet zobowiązany był do utworzenia osobnych toalet, a jeśli zatrudniał ponad 100 powinien utworzyć dla nich toaletę, która umożliwi kobietą kąpiel.
- Pracodawca zobowiązany był utworzenie przy zakładzie pracy żłobka dla niemowląt, a także miejsca matką, które karmiły.

- Kobietą w ciąży przysługiwało prawo przerwania pracy nie później niż na 6 tygodni przed porodem [Dz. U. 1924, nr 65, poz.636.].

Pomimo, że Polką przysługiwała pewna doza praw pracowniczych nie zawsze szło to z zatrudnieniem. Większość zakładów nie chciała przyjmować mężatek z dziećmi do pracy. Ustawa o państwowej służbie cywilne z 17 lutego 1922 roku ograniczała przyjęcie mężatek do pracy. W jej świetle to mąż musiał wyrazić zgodę, aby małżonka mogła być zatrudniona do pracy w służbie państwowej [Mierzecki, 2000, s. 119].

Proces zatrudniania kobiet był często ograniczony, ponieważ w znacznej mierze edukacja Polek nie przebiegała tak jak wśród mężczyzn. Konstytucja marcowa z 1921 gwarantowała obowiązek szkolny oraz bezpłatny dostęp do szkolnictwa podstawowego. W wieku 14 lat dziewczynki kończył obowiązkową edukację, a dalsza edukacja napotykała się z dużym problemem. Niewielki odsetek polskich rodzin mógł sobie pozwolić na to, aby posłać córkę do drogiej prywatnej szkoły średniej lub wyższej. W okresie międzywojennym wielokrotnie ruchy kobiece poruszały ten temat w opinii publicznej domagając się zmian. W roku 1928 został złożony memoriał o stanie szkolnictwa żeńskiego na ręce Gustawa Karola Dobruckiego[1] ówczesnego ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Autorką odezwy była doktor Helena Waniczek związana z Polskim Stowarzyszeniem Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Dane statystyczne z roku 1928 przedstawiały, że w całym kraju było 799 szkół średnich ogólnokształcących w tym 273 państwowe i 526 prywatnych. Wśród szkół państwowych zaledwie 33 były przeznaczone dla dziewcząt, a 44 koedukacyjnych. Pojawiały się sytuacje, że w niektórych województwach takich jak: Wołyńskim czy Poleskim nie było szkół żeńskich [Waniczek, 1929, s. 2]. Również liczba szkół doszkalających przeznaczonych dla dziewcząt była bardzo niewielka. W roku 1928 było ich 91szkół doszkalających, 53 szkół zawodowe niższe, 7 seminariów rzemiosła i gospodarstwa oraz 27 szkół gospodarstwa kobiecego. Tak niewielka liczba szkół żeńskich sprawiała, że większość chętnych się nie dostawała lub rodzinę nie było stać, aby wysłać dziecko do szkoły położonej w innym województwie [Waniczek, 1929, s. 2].

W latach 20. I 30. Polką powołały do życia własne organizacje społeczno-polityczne. Jedną z pierwszych była Narodowa Organizacja Kobiet (NOK) założona w roku 1918 z inicjatywy Aleksandry Zarzyckiej. Głównym zadaniem działaczek NOK było namówienie Polek w 1918 roku, aby wzięły udział w głosowaniu. Równocześnie organizacja walczyła z alkoholizmem, poprawą prawa, jakie przysługiwało samotnym matkom, a także podjęła walkę z prostytucją. W kwestii wychowawczej działaczki opowiadały się za wychowaniem dzieci i młodzieży w duchu narodowo-katolickim. W roku 1931 liczba NOK liczyła ok. 78 tysięcy członkiń. Niektóre działaczki zostały posłankami i senatorkami z ramienia Stronnictwa Narodowego m.in. Ewelina Pepłowska, Irena Puzynianka czy też Zofia Sokolnicka, Józefa Szebeko, Irena Pannenkowa [Kotowski, 2009, s. 280].

W roku 1928 Zofia Moraczewska założyła Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK). Głównym celem organizacji była walka o równouprawnienia kobiet, a także zwiększenie ich aktywności w życiu publicznym. Działania, jakie podejmował ZPOK

[1] Gustaw Dobrucki – (1872-1943) polityk, chirurg i ginekolog. W latach 1927-1928 pełnił funkcje ministra w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a także pełnił funkcję senatora I kadencji w II Rzeczpospolitej. W niepodległej Polsce związany był z PSL „Wyzwolenie".

prowadziły do powiększenia i dopuszczenia pań do sprawowania urzędów państwowych. Związek udzielał poparcia Józefowi Piłsudskiemu i jego polityce. W roku 1932 ZPOK liczył 90 tysięcy członkiń a wśród nich znajdowały się m.in. Wanda Twardowska żona wojewody warszawskiego – Stanisława Twardo, Zofia Daszyńska-Golinska żona Feliksa Daszyńskiego oraz Bronisława Dłuska polska lekarka. W roku 1935 doszło do rozłamu i część działaczek wraz z Zofią Moraczewską i stworzyły Stowarzyszenie Samopomoc Społeczna Kobiet. Działalność Związku zakończyła się wraz z wybuchem II wojny światowej [Frątczak, 2009, 191].

Po za działalnością polityczno-społeczną kobiety angażowały się w działania fizyczno-sportowe. Jeszcze przed odzyskaniem niepodległości w 1900 dużą część Sokoła stanowiły panie, gdzie w Poznaniu utworzono osobną sekcję pod nazwą „Oddział Kobiet Gimnastykujących". Wraz z odzyskaniem niepodległości kobiety zakładały własne sekcje głównie gimnastyczne. W roku 1935 sekcja narciarska kobiet liczyła 212 członkiń [Drozdek-Małolepsza, 2007, s. 75]. Największa działalność kobiet w II Rzeczpospolitej skupiała się przy Akademickich Związkach Sportowych.

Tabela 1. Stan liczbowy AZS w latach 1923-1936

Rok	AZS Kraków	AZS Warszawa	AZS Poznań	AZS Wilno	AZS Lwów	AZS Lublin	Ogółem		% studentów zrzeszonych w AZS
							Liczba członków AZS	Liczba studentów w Polsce	
1923	461	1250	ponad 500	ok. 150	700	ok. 130	3191	38000	8,3
1929	ok. 1150	2782	ok. 600	ok. 200	1053	298	6083	43607	13,9
1936	750	2635	768	410	863	200	5626	47161	11,9

Źródło: R. Wryk, *Akademicki Związek Sportowy 1908 -1939,* Poznań 1990, s.168.

Z powyższej tabeli wynika, że największa aktywność dziewcząt przypadała na okręg lwowski i poznański. Akademickie środowisko kobiet brało także czynny udział w sporcie międzynarodowym. 12 Sierpnia 1934 roku do Kongresu Międzynarodowego Sportowej Federacji Kobiet została włączona do komisji technicznej Halina Konopnacka-Matuszewska[2].

Wszelkich dogodzeń w postaci aktywności sportowej czy też politycznej pozbawione były kobiety mieszkające na wsi. W 1931 roku na wsi mieszkało blisko 23 milionów ludności, z czego kobiety stanowiły 11 milionów. Od wczesnego dzieciństwa kobieta na wsi była obciążona ciężką pracą fizyczną na roli. Domowe zajęcia przeznaczone dla pań pozornie uchodziły za mniej wartościowe i lżejsze od tych, które wykonywali mężczyźni. Jednakże średnia liczba przepracowanych godziny u kobiet wynosiła 500 godzin więcej niż u mężczyzn [Majewski, 1980 s. 30]. Po za kwestiami związanymi z utrzymaniem domu, gospodarstwa kobiety zajmowały się dziećmi, a także starszymi często schorowanymi domownikami.

[2] Halina Konopnacka-Matuszewska – (1900-1989) lekkoatletka i dyskobolka. Jako pierwsza Polka zdobyła złoty medal olimpijski w 1928 za rzut dyskiem. W latach 1924-1931 uzyskała siedmiokrotnie rekord świata za rzut dyskiem i kulą, pięciokrotnie reprezentowała Polskę na międzynarodowych meczach. Szerz. na temat AZS w II RP patrz: T. Drożdek- Małolepsza, *Sport kobiet w działalności Akademickiego Związku Sportowego w okresie II Rzeczpospolitej: zarys dziejów,* Częstochowa 2014.

Ciężka wielogodzinna praca była także, tuż obok braku funduszy jednym z wielu powodów, dla którego wiejskie dziewczęta nie podejmowały nauki w wyższych szkołach. Niejednokrotnie kobiety mieszkające po za miastem borykały się z brakiem profesjonalnego lekarza. To właśnie na wsiach panowała najwyższa śmiertelność wśród noworodków [Chałasiński, 1938, s. 390].

Naprzeciw kobiecym problemom wychodziła prasa kobieca. W czasie II Rzeczpospolitej łącznie działał ok. 50 periodyków wydawanych przez panie. Tak samo jak prasa wydawnictwa męskiego była zróżnicowana pod względem tematyki, tak i kobiety starały się poruszyć niemalże każde zagadnienie. Głównymi tematami prezentowanymi były kwestie społeczno-polityczne i walka o równouprawnienia. Zagadnienia te pojawiały się głównie w prasie wydawanej w miastach. W pismach pojawiały się artykuły dotyczące sukcesów pań w sporcie, polityce, a także w nauce. W kręgu sanacyjnym wydawane były „Dla Przyszłości" i „Dobra Obywatelka", socjalistyczne panie dostarczały „Głos Kobiety" i „Robotnica", natomiast krąg narodowo-katolicki „Zjednoczenie" oraz „Własnymi Słowami". W prasie dla pań wiejski po za tekstami społeczno-politycznymi pojawiały się często artykuły dotyczące medycyny, higieny i wychowania. Oczywiście nie brakowało również prasy modowej m.in. w „Pani", „Świat Kobiety", „Kobieta w świecie i w domu" ukazywał się najnowsze wzmianki nie tylko o polskiej modzie, ale również nowinki z zagranicznych salonów modowych. Większość czasopism ukazywała się efemerycznie, jednak jednym z nielicznych, który ukazywał się od 1927 do 1939 i wychodził codziennie był „Kurier Kobiecy". Ukazywał się on, jako dodatek bezpłatny do „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" i zawierał nie tylko treści modowe, ale również omawiał bieżącą sytuację kobiet [Łozowska-Marcinkowska, 2010, s. 19].

Istotną kwestią działalności kobiet w II Rzeczpospolitej była ich działalność w mundurze. Już w 1918 roku we Lwowie powstała Ochotnicza Legia Kobiet (OLK). Inicjatorką utworzenia OLK była Aleksandra Zagórska[3], a także pierwszą komendantką. W czasie wojny polsko-bolszewckiej kobiecy oddział zwiększył swoją siłę do 2500 ochotniczek i wziął udział w bitwie o Warszawę oraz Wilno. Kobiety z OLK można było znaleźć niemal, że w każdej jednostce wojskowej: w lotnictwie, wywiadzie, służbach sanitarnych kawalerii, czy też w artylerii. W 1920 roku został utworzony wydział OLK przy Sekcji Mobilizacyjnej Oddziału I Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. W dwa lata później kobieca jednostka została rozwiązana, a jej stan wówczas wynosił 2530 żołnierzy [Kiedrzyńska, 1931, s. 31].

W sześć lat później 1923 roku w miejsce rozwiązanego OLK powstała nowa organizacja paramilitarna złożona z kobiet, która przybrała nazwę Przysposobienie Wojskowe Kobiet (PWK). W skład nowej formacji weszły byłe działaczki OLK, a jej pierwszą inspektorką została Władysława Piechowska[4] a sama jednostka została podporządkowana Ministerstwu Spraw Wojskowych. Obozy i szkolenia odbywały się cyklicznie, a w roku 1929

[3] Aleksandra Zagórska – (1884-1965) żołnierz Legionów i podpułkownik Wojska Polskiego. W 1911 wstąpiła do Związku Walki Czynnej oraz Związku Strzeleckiego. W czasie I wojny światowej służyła w wywiadzie I Brygady Legionów Polskich

[4] Władysława Piechowska – (1900-1987) działacza niepodległościowa i Polskiej Organizacji Wojskowej. Pełniła funkcję pierwszej inspektorki Pomocniczej Służby Kobiet. Uczestniczyła w wojnie polsko-bolszewickie. W czasie II wojny światowej działała w konspiracji

rozpoczęto tworzenie szkoły żeńskiej. W roku 1937 w wyniku starań PKW do szkół średnich wprowadzono przysposobienie do obrony kraju. Dziewczęta w szkołach gimnazjalnych były uczone w działaniach przeciwgazowych, przeciwlotniczych, a także w sanitarno-ratowniczych. 9 Kwietnia 1938 Sejm Rzeczpospolitej wydał ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, w którym przyznano kobietom prawo do pełnienia pomocy w służbie wojskowej, a w kilka miesięcy później Rada Ministrów uznała PWK za organizację wyższej użyteczności publicznej [Markert, 2008, s. 23].

Również można było znaleźć kobiety w szeregach Policji Państwowej. 24 lipca 1919 Sejm polski uchwalił ustawę o Policji. Wśród mężczyzn znalazły się panny bądź wdowy w wieku 25-45 lat. Pierwszy pobór do Policji Kobiecej odbył się w roku 1925, a na jej czele stanęła Stanisława Filipina Paleolog[5]. Do obowiązków kobiecego oddziału należała walka z pornografią i narkomanią, a także opieka nad izbami zatrzymań dla porzuconych dzieci. W roku 1939 zatrudnionych w Policji było 30774 funkcjonariuszy, w tym jedynie ok. 170 policjantek [Kierski, 2019 s. 11].

Podsumowując sytuacja społeczna, polityczna i kulturalna kobiet w II Rzeczpospolitej nie należała do najłatwiejszych. Większość Polek nie miała możliwości podjęcia edukacji w szkołach średnich i wyższych. Prawa kobiet były spłycane do kwestii pełnienia obowiązku matki i żony. Jednak ruchy kobiece w okresie międzywojennym pokazały, że kobiet mogą być niezależne, mogą wydawać własną prasę, brać aktywny udział w życiu publicznym, a także mogła się realizować w służbach wojskowych. Wszelkie dążenia kobiet do równouprawnienia zostały przerwane w wyniku wybuchu II wojny światowej, a dalszą walka o równość podjęto w latach późniejszych.

Bibliografia:

1. Dziennik Ustaw z 1924.
2. Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.
3. Pietrzak M, *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczpospolitej* [w:] *Równe prawa i nie równe szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej,* red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
4. Mierzecki W, *Praca kobiet w środowisku robotniczym w Polsce międzywojennej* [w:] *Równe praw i nie równe szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej,* red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
5. Waniczek H, *W sprawie upośledzenia szkolnictwa żeńskiego,* „Kobieta Współczesna" 1929, nr 10.
6. Kotowski R, *Między polityką, a działalnością społeczną – Narodowa Organizacja Kobiet w Dwudziestoleciu międzywojennym,* Warszawa 2009.
7. Frątczak A, *Kobieta wobec polityki –kobieta w polityce: historia, realia i perspektywa,* Kraków 2009.

[5] Stanisława Filipina Paleolog – (1892-1968_ podpułkownik Wojska Polskiego, działaczka niepodległościowa, a także funkcjonariuszka Policji Państwowej. Brała udział w wojnie obronnej Lwowa, a także w wojnie polsko-bolszewickiej. Była pierwszą kurierką. W czasie II wojny światowej działała w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej.

8. Drozdek-Małolwpsza T, *Udział kobiet w Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”,* Kraków 2007.
9. Drożdek- Małolepsza T, *Sport kobiet w działalności Akademickiego Związku Sportowego w okresie II Rzeczpospolitej: zarys dziejów,* Częstochowa 2014.
10. Majewski J, *Rozwój gospodarki chłopskie w okresie międzywojennym,* Toruń 1980.
11. Chałasiński J, *Młode pokolenie chłopów,* Warszawa 1938.
12. Łozowska-Marcinkowska K, *Sprawy niewieście. Problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczpospolitej,* Poznań 2010.
13. Kiedrzyńska W, *Zarys Historii Wojennej OLK*, Warszawa 1931.
14. Markert A, *Przysposobienie Wojskowe Kobiet* [w:] *Służba kobiet w formacjach mundurowych XXI wieku*, Warszawa 2008.
15. Kierski K, *Policja Państwowa 1919-1939. 100. Rocznica powołania Policji Państwowej,* Olsztyn 2019, s.11.

57. NAUCZANIE ZDALNE NA UNIWERSYTECIE LONDYŃSKIM

Paweł Błoński, Agata Wiącek, Olga Szczepańska, Hanna Podjacka
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Administracji i Nauk Społecznych
Koło naukowe inwestycji i rynku finansowego
Ul. Weyssenhoffa 11, 85-205 Bydgoszcz
E- mail: pawelblonski11@gmail.com

1. Wstęp

Wielu ludziom żyjącym w dobie Internetu i w świecie wysokich technologii, dzięki którym duże odległości i szybka wymiana informacji nie stanowią problemu, wydaje się, że nauczanie na odległość powstało całkiem niedawno. Ta forma nauki jest jednak znana od lat, a za jej zaczątek uznaje się wprowadzenie przez Uniwersytet Londyński w 1858 roku edukacji korespondencyjnej. Najczęściej studenci otrzymywali materiały dydaktyczne drogą pocztową, co pozwalało na samodzielną naukę w domu. Początkowo taki system nauki był przeznaczony dla osób spoza Londynu, którym ułatwiało to połączenie obowiązków zawodowych ze studiami. W 1965 roku Uniwersytet Londyński rozszerzył ofertę kształcenia dla osób z całego świata, zwiększając liczbę kierunków studiów oraz współpracę z instytucjami edukacyjnymi w wielu krajach[1]. Były to narodziny globalnego nauczania ludzi na całym świecie. Koszty nauki były znacznie niższe niż tradycyjnych studiów dziennych, na które niewielu, z powodu sytuacji finansowej, mogło sobie pozwolić.

Obecnie edukacja na odległość na Uniwersytecie Londyńskim jest bardzo popularna. Cechuje ją wysoki standard nauczania oraz możliwość uzyskania prestiżowego dyplomu, uznawanego i cieszącego się poważaniem na całym świecie. Do grona międzynarodowych studentów zalicza się ponad 52 tysiące osób z różnych państw. Centra egzaminacyjne znajdują się w 180 krajach, więc każdy ma szansę na przystąpienie do egzaminów blisko swojego miejsca zamieszkania bez konieczności przyjazdu do Londynu. Oferta edukacyjna obejmuje: studia licencjackie, studia inżynierskie, studia magisterskie oraz studia podyplomowe i różnego rodzaju kursy. Studiować można na ponad 400 programach edukacyjnych, w 13 szkołach uniwersyteckich wchodzących w skład Uniwersytetu Londyńskiego[2]. Należy tu wyróżnić jedną z najbardziej prestiżowych szkół ekonomicznych na świecie: Londyńską Szkołę Ekonomii i Politologii (London School of Economics and Political Science).

2. Materiał i metody

Proces aplikacyjny odbywa się przez stronę internetową, zatem kandydat musi przesłać wymagane dokumenty on-line, potwierdzając w nich spełnienie określonych wymagań. Konieczne jest ukończenie 17 lat do 30 listopada w roku rejestracji. Uzyskanie świadectwa dojrzałości, a w przypadku studiów matematycznych - minimalna liczba punktów

[1]University of London, https://london.ac.uk/about-us/history-university-london (History of University of London, 20.05.2020)
[2] University of London, https://london.ac.uk/courses (Course Finder, 20.05.2020)

osiągnięta z egzaminu maturalnego na poziomie podstawowym, czyli co najmniej 58 procent. Inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku ubiegania się o przyjęcie na pozostałe kierunki. Aplikując na przykład na ekonomię, wynik egzaminu maturalnego musi być po prostu pozytywny. Kolejnym warunkiem do spełnienia jest znajomość języka angielskiego potwierdzona certyfikatem uzyskanym w ciągu ostatnich 3 lat. Stopień opanowania języka angielskiego powinien być na poziomie zaawansowanym lub biegłym. Honorowane są między innymi certyfikaty: Cambridge Certificate of Proficiency in English, Cambridge Certificate of Advanced English czy (IELTS) International English Language Testing System, zdany na poziomie 5.5 z każdego testu[3]. Wszystkie powyższe egzaminy można zdać w Polsce. Ostatnim wymogiem do podjęcia studiów na odległość jest posiadanie komputera z dostępem do Internetu i podstawowym oprogramowaniem w celu komunikacji i wymiany informacji[4]. Ponadto należy uiścić bezzwrotną opłatę, która wynosi około 90 funtów brytyjskich. Osoby zakwalifikowane na studia otrzymują wiadomość w formie elektronicznej, następnie zobligowane są do potwierdzenia chęci podjęcia nauki. Następny etap obejmuje otwarcie konta na wirtualnej platformie studenta Uniwersytetu Londyńskiego VLE, (ang.The Virtual Learning Environment). Dalszy proces wymiany informacji z uczelnią, wykładowcami i innymi studentami odbywa się przez VLE.

Wspomniana Platforma pełni wiele funkcji. Zapewnia ona:

- informacje o studiach, wykładach, zaliczeniach i innych sprawach organizacyjnych,
- komunikację z wykładowcami,
- materiały do nauki,
- korzystanie z forów dyskusyjnych dla studentów oraz otrzymywanie informacji zwrotnej od innych osób z grupy, a także od osób nadzorujących,
- otrzymywanie nagrań wideo z wykładami, prezentacjami, wywiadami oraz debatami dotyczącymi określonych przedmiotów,
- audiowizualne zajęcia i konsultacje z wykładowcami,
- testy pozwalające na sprawdzenie zrozumienia zdobytej wiedzy,
- rady ekspertów,
- informacje pomocne przy przygotowywaniu się do sesji egzaminacyjnej[5].

Studenci mają do dyspozycji również internetową bibliotekę Uniwersytetu, co pozwala na pobieranie odpowiednich źródeł w wersji cyfrowej. Artykuły naukowe, gazety oraz rosnąca kolekcja elektronicznych książek sięga ponad 97 milionów pozycji[6].

Po zapoznaniu się z ofertą edukacyjną na oficjalnej stronie Uniwersytetu można zauważyć, iż okres studiów pierwszego stopnia zależy od poziomu wykształcenia kandydata: najkrótszy czas na uzyskanie dyplomu dla osób po szkole średniej to 3 lata, natomiast dla osób z wykształceniem wyższym to 2 lata. Naukę należy zakończyć w terminie maksymalnie 8 lat od rozpoczęcia studiów. Oferta dla maturzystów obejmuje ponad 30 kierunków.

[3] University of London, https://london.ac.uk/applications/how-apply/english-requirements (English requirements, 21.05.2020)

[4] University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#entry-requirements (Economics, 21.05.2020)

[5] University of London (2017). International programmes, Undergraduate courses, The Student Advice Centre (s. 11). Londyn: University of London.

[6] Student Guide 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s.18). Londyn: University of London.

Większość z nich powiązana jest z zarządzeniem, finansami, ekonomią oraz z IT. Uwagę kandydatów przyciąga ponadto prawo, historia oraz język angielski. Studia licencjackie obejmują najczęściej 12 programów dla osób, które ukończyły szkołę średnią oraz 9 dla tych, które wcześniej uzyskały stopień naukowy[7]. Programy dzielą się na obowiązkowe, które są automatycznie przypisane do kierunku, oraz programy do wyboru. Są to przedmioty ściśle powiązane ze studiami, jednak istnieje możliwość wyboru z listy tych, które mieszczą się w polu zainteresowań studentów. Przed podjęciem decyzji można sprawdzić sylabus przedmiotu: formy zaliczenia, wymagania związane z zaliczeniem, obowiązkową literaturę przedmiotu oraz formę prowadzenia zajęć. Jest również możliwość pobrania przewodnika, który dokładnie opisuje wszystkie zagadnienia, jakie będą poruszane w czasie realizacji całego przedmiotu. Umożliwia to wybranie najdogodniejszych przedmiotów oraz zorientowanie się, na jakie zagadnienia trzeba zwracać uwagę podczas nauki. Większość programów kończy się pisemnym egzaminem trwającym 3 godziny. Mniej popularnymi formami zaliczeń są testy zdawane przed komputerem, na przykład test wielokrotnego wyboru z ograniczonym czasem zdawania, ustne zaliczenie przedmiotu, praca w grupach, wykonanie projektu czy prace pisemne na wskazany temat. Czasami występuje też połączenie kilku form w celu uzyskania zaliczenia przedmiotu.

Cały proces studiowania odbywa się przez platformę internetową Uniwersytetu Londyńskiego – VLE. Znajduje się na niej wykaz przedmiotów, które student musi zaliczyć, aby przejść do kolejnego etapu studiów. Po wybraniu przedmiotu pojawia się bezpośredni kontakt do wykładowcy odpowiedzialnego za przygotowanie wszystkich materiałów do zaliczenia przedmiotu. Nadaje on dostęp do wykładów w formie nagrań video, artykułów i książek, które należy przeczytać. Niektóre z nich są gotowe do pobrania w zakładce przedmiotu, inne należy pobrać z biblioteki uniwersyteckiej. Niestety poszczególne książki studenci są zmuszeni zdobyć we własnym zakresie, lecz nie stanowi to większego problemu, gdyż można je kupić w internetowej księgarni akademickiej. Trzeba jednak wziąć pod uwagę dodatkowe koszty z tym związane oraz czas oczekiwania na międzynarodową przesyłkę. W trakcie realizacji danego przedmiotu pojawiają się testy, najczęściej wielokrotnego wyboru, sprawdzające zrozumienie wprowadzonego zagadnienia. Po obejrzeniu wykładu lub przeczytaniu artykułu trzeba rozwiązać test, który pokazuje, w ilu procentach zostało zrozumiane dane zagadnienie. Jeśli wynik jest niski, można obejrzeć wykład lub przeczytać tekst ponownie oraz powtórzyć test. Cały cykl można powtarzać dowolną ilość razy, aż w pełni zagadnienie zostanie zrozumiane[8]. Proces nauki jest bardzo elastyczny, ponieważ pozwala uczyć się w dowolnie wybranym czasie, zaś w przypadku choroby studenta pozwala na kontynuację nauki w późniejszym terminie. Studenci pozytywnie oceniają taką formę zajęć. Osoby mające przerwę w pracy czy podróżujące, mogą wykorzystać ten czas na słuchanie wykładu bądź rozwiązywanie dostępnych na platformie testów.

W czasie pisania rożnego rodzaju prac zaliczeniowych czy wykonywania projektów z opisem należy dostosować się do wymagań ustalonych przez prowadzącego zajęcia. Wszystkie prace są szczegółowo sprawdzane pod kątem merytorycznym i formalnym.

[7] University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#course-structure-and-modules (Economics 21.05.2020)

[8] Student Guide 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s. 20). Londyn: University of London.

W sytuacji, gdy wykładowca ma wątpliwości, że student samodzielnie napisał pracę, może poprosić o udzielenie ustnej odpowiedzi z danego zagadnienia w celu weryfikacji jej autentyczności.

W czasie trwania nauki studenci wszystkich kierunków, niezależnie od tego czy uczęszczają na studia dzienne czy zaoczne, mają ze sobą stały kontakt. Mogą oni również prowadzić rozmowy, przeprowadzać konsultacje na temat studiów, konkretnych przedmiotów, realizowanych prac czy nawet przygotowywania się do egzaminów[9]. Jednak bardzo surowo karane jest kopiowanie fragmentów tekstu bądź całości prac. W takich sprawach powoływana jest komisja, która rozpatruje konkretny przypadek i skalę plagiatu, a następnie wydaje swoje postanowienie, które może obejmować kary, takie jak: upomnienie czy ostrzeżenie, a nawet wydalenie studenta z uczelni, jeśli plagiat był świadomym oszustwem[10].

Przedmiot można zaliczyć również poprzez rozwiązanie zadania lub problemu przez całą grupę. Konsultacje odbywają się na forum grupowym na wirtualnej platformie, podczas którego studenci wymieniają się swoimi pomysłami, przesyłają swoje obliczenia oraz zapiski. Na podstawie swojej aktywności, pomysłowości oraz przygotowania się do tych dyskusji są oceniani. Czasami studenci muszą sami wypracować swoje stanowisko na dany temat mimo różnych poglądów. Na początku bywa to trudne, ponieważ studenci pochodzą z całego świata, zatem ich poglądy w niektórych kwestiach są skrajnie odmienne. Wszystko odbywa się pod nadzorem wykładowcy, żeby grupa podążała we właściwym kierunku. Taka wymiana informacji powoduje, że są generowane liczne nowe pomysły. Ponadto nowe poglądy, omawiane strategie i innowacje są szybko przechwytywane przez studentów i rozpowszechniane w ich krajach, szczególnie jeśli studentami są przedsiębiorcy czy menagerowie.

W celu przystąpienia do sesji egzaminacyjnej należy zarejestrować się na wybrane egzaminy już kilka miesięcy wcześniej, następnie uiścić opłatę egzaminacyjną dla Uniwersytetu oraz dodatkową opłatę dla centrum egzaminacyjnego, w którym student chce przystąpić do sesji. W Polsce egzaminy można zdawać w oddziałach British Council – instytucji reprezentującej Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w zakresie współpracy kulturalnej i edukacji. Jest to ta sama instytucja, która przeprowadza egzaminy językowe wymagane na etapie rekrutacji. Dla chętnych istnieje możliwość zdawania egzaminu bądź egzaminów w Londynie, zasady zaliczenia i opłaty są takie same jak w przypadku centrów egzaminacyjnych, ale student może dodatkowo poczuć klimat Uniwersytetu Londyńskiego. Do egzaminów można przystępować w różnych okresach, lecz najczęściej odbywają się w maju i czerwcu, a rejestracja na owe egzaminy trwa od połowy grudnia do końca stycznia. Wyniki są podawane na portalu studenta w terminie ustalonym przez Uniwersytet[11]. Po zdanych egzaminach student otrzymuje dostęp do kolejnych etapów nauki. W przypadku otrzymania negatywnego wyniku, istnieje

[9] Programme specification 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s. 11). Londyn: University of London.

[10] University of London, https://london.ac.uk/current-students/examinations/rules-assessment-offences-and-cheating/examination-offences (Examination offences, 28.05.2020)

[11] University of London, https://london.ac.uk/current-students/examinations/examination-entry-deadlines (Examination entry, Deadlines, 28.05.2020)

konieczność powtórzenia procesu rejestracji, dokonania ponownie opłat, a także odczekania wymaganych kilku miesięcy i podejścia do egzaminu ponownie. Jeśli student z jakiegoś powodu nie miał czasu na naukę i na przygotowanie się z danego przedmiotu lub przedmiotów, nie musi przystępować do egzaminu. Na zdanie wszystkich programów student ma 8 lat.

Zaliczenie wszystkich przedmiotów (programów/modułów) jest równoznaczne z zakończeniem procesu studiowania. Na portalu studenta pojawia się informacja o zrealizowaniu wszystkich przedmiotów oraz zostaje przedstawiona lista uzyskanych ocen oraz rodzaj uzyskanego dyplomu. Dyplom ukończenia studiów jest wystawiany przez „The University of London" oraz znajduje się na nim informacja o instytucji, która prowadziła zajęcia jak na przykład: „Royal Holloway" lub „The London School of Economics and Political Science". Dyplom wraz z suplementem zostają przesłane na adres studenta po upływie około 3 miesięcy w przypadku studiów licencjackich lub inżynierskich, w okresie 6 miesięcy w przypadku studiów magisterskich i podyplomowych. Do dyplomu studiów podyplomowych nie jest dołączany suplement[12].

3. Wyniki i dyskusja

Oficjalna inauguracja zakończenia studiów odbywa się w marcu w Londynie. Formalna część jest prowadzona przez Rektora Uniwersytetu Londyńskiego. Uczestniczą w niej wszyscy wykładowcy prowadzący zajęcia, władze uczelni i zaproszeni goście. Następnie odbywa się mniej oficjalna część połączona z przyjęciem dla absolwentów i ich gości[13]. Jest to unikalna okazja, żeby poznać osobiście wykładowców, porozmawiać z kolegami ze studiów, zwiedzić kampus uniwersytecki lub też zostać kilka dni dłużej i poznać Londyn. Absolwenci, którzy decydują się na studia II stopnia, bardzo często rezygnują z tej uroczystości po uzyskaniu licencjatu, lecz uczestniczą w niej po ukończeniu studiów magisterskich.

Po uzyskaniu tytułu licencjata bądź inżyniera część absolwentów rozpoczyna studia magisterskie. Ich czas trwania znacząco różni się w porównaniu ze standardowymi studiami dziennymi w Wielkiej Brytanii, które trwają rok. W przypadku nauki na odległość studia magisterskie trwają od 2 do 5 lat. Oferta edukacyjna jest znacznie szersza niż w przypadku studiów licencjackich, ponieważ zawiera około 60 kierunków. W odróżnieniu od studiów pierwszego stopnia pojawia się sporo kierunków związanych z polityką, prawem oraz globalnym zarządzaniem. Bardzo często są wybierane studia MBA (ang. Master of Business Administration), kierowane do osób pragnących zostać zawodowymi menadżerami oraz dla menadżerów chcących podnieść swoje kompetencje. Warunkiem aplikowania na studia jest uzyskanie dyplomu studiów pierwszego stopnia, posiadanie udokumentowanej znajomości języka angielskiego na poziomie C1 lub C2, oraz posiadanie komputera z dostępem do Internetu. Program studiów najczęściej obejmuje 9 modułów: 4 podstawowe, 3 moduły do wyboru z listy przedmiotów związanych z kierunkiem studiów oraz 2 moduły badawcze. Oczywiście liczba ta może się różnić w zależności od kierunku. Moduły są tu rozumiane jako przedmioty realizowane w trakcie studiów. Zaliczenie modułów

[12] Student Guide 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s. 33). Londyn: University of London.
[13] University of London, https://london.ac.uk/applications/how-it-works/graduation (Graduation, 28.05.2020)

podstawowych i tych do wyboru odbywa się poprzez przystąpienie do 2- lub 3-godzinnego egzaminu pisemnego w centrum egzaminacyjnym. Przedmiot można zaliczyć również, jak w przypadku studiów I stopnia, realizując projekt, pracę grupową nad danym zagadnieniem, dzięki aktywnej pracy w czasie semestru, ustne sprawdzenie wiedzy lub napisanie pracy pisemnej. Wszystko zależy od specyfiki danego przedmiotu. Ponadto istnieją moduły badawcze: 1 lub 2 w zależności od kierunku studiów. Pierwszy z nich obejmuje napisanie dwóch prac badawczych na wskazane tematy i na ich podstawie zostaje wystawiana ocena końcowa z modułu (średnia arytmetyczna dwóch ocen). Drugi moduł badawczy obejmuje napisanie pracy pisemnej posiadającej około 10 000 słów na wybrany przez siebie temat związany ze studiami i zatwierdzony przez wykładowcę. W pracy trzeba wykazać pełne zrozumienie badanego zagadnienia i przedstawić całą literaturę wykorzystaną podczas pisania pracy[14]. Można uznać to za odpowiednik polskiej pracy magisterskiej.

Studia podyplomowe trwają od 1 do 5 lat, dzielą się one na 4- i 8-modułowe. Czteromodułowe obejmują, jak nazwa wskazuje, 4 przedmioty i można je ukończyć już po roku, natomiast ośmiomodułowe obejmują 8 przedmiotów i na zaliczenie ich trzeba poświęcić co najmniej 2 lata. Warunki przyjęcia są takie same jak na studia magisterskie. Zaliczanie przedmiotów, zdawanie egzaminów i cały proces studiowania jest identyczny jak w przypadku studiów licencjackich czy magisterskich. Absolwenci otrzymują dyplom ukończenia studiów podyplomowych[15]. Nazwy otrzymanych dyplomów są różne w zależności od ich objętości, to znaczy liczby modułów, które student musi zaliczyć. Im więcej modułów, tym bardziej wartościowy dyplom.

Międzynarodowa forma studiów jest świetnym sposobem zdobywania nowych znajomości i kontaktów na całym świecie. W międzynarodowych firmach takie kontakty mogą okazać się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu. Co więcej, każdy absolwent otrzymuje dostęp do „The Alumni Network". Jest to wielka sieć kontaktów absolwentów Uniwersytetu Londyńskiego, która obejmuje ponad 100 000 byłych studentów z ponad 180 krajów na świecie. Pozwala to na bezpośredni kontakt z osobą, która nas interesuje, a to z kolei może nam pomóc na przykład przy rozwijaniu interesu, budowaniu ścieżki kariery bądź też realizowaniu zamierzonych celów. Członkowie otrzymują co dwa miesiące elektroniczną gazetę dla absolwentów, są zapraszani na różne imprezy społeczne czy na spotkania, których celem jest nawiązanie kontaktów biznesowych oraz dzielenie się wiedzą[16].

Uniwersytet Londyński rozbudowuje swoją ofertę edukacyjną i tworzy nowe oddziały zagraniczne. Studia dzienne można realizować aż w ponad 40 krajach. W Europie odziały Uniwersytetu Londyńskiego mieszczą się w Hiszpanii, Grecji, Niemczech, Francji, Czechach, Rosji oraz na Malcie i na Cyprze. Nowe oddziały zamiejscowe powstają w lokalizacjach, gdzie jest duże zainteresowanie studiami oraz duża liczba już studiujących osób w systemie „distance learning". Osoby korzystające z oferty studiów na odległość w kraju, w którym jest lokalne centrum nauczania Uniwersytetu, mają możliwość korzystania z zajęć dla nich przeznaczonych. Jest to bezpośrednie wsparcie naukowe dla studentów, którzy nie mogą studiować w Londynie. W Polsce mimo tego, że Akademia Finansów i Biznesu Vistula

[14]University of London, https://london.ac.uk/courses/dissertation-finance (Dissertation – finance, 30.05.2020)
[15] University of London, https://london.ac.uk/courses/management (Management, 30.05.2020)
[16] Student Guide 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s. 35). Londyn: University of London.

w Warszawie nawiązała współpracę z Uniwersytetem Londyńskim, osoby studiujące na odległość nie mają możliwości uczestniczenia w wykładach i zajęciach w takiej formie, jak to jest w przypadku wyżej wspomnianych 40 lokalizacji.

Studenci każdego rodzaju studiów mogą ubiegać się o różnego rodzaju stypendia: socjalne, naukowe i inne. Istnieje na przykład stypendium dla konkretnej narodowości – dostają je wszyscy studenci danej narodowości bez żadnych innych wymagań. Stypendia mogą mieć charakter rządowy bądź pochodzić z danej szkoły akademickiej, a nawet z instytucji pozarządowych, które są sponsorami stypendiów[17]. Wybór stypendiów jest bardzo duży i większość studentów, którym na tym zależy, może znaleźć interesującą ich ofertę. Poza działem odpowiedzialnym za stypendia na Uniwersytecie Londyńskim można skorzystać z innych instytucji pomagających w otrzymaniu stypendium. W Polsce, w przygotowaniu dokumentów i złożeniu wniosku stypendialnego, można skorzystać z pomocy British Council.

Koszty studiowania na odległość są znacznie niższe niż w przypadku studiów dziennych w Londynie, nie trzeba ponosić kosztów mieszkania, utrzymania i podróżowania, jak w przypadku osób studiujących stacjonarnie. Studia pierwszego stopnia kosztują około 6 tysięcy funtów brytyjskich[18], studia drugiego stopnia około 10 tysięcy funtów[19]. Natomiast w przypadku studiów podyplomowych jest dość duża rozbieżność cenowa, od 2 do nawet 9 tysięcy funtów w zależności od liczby modułów obejmujących konkretny kierunek. Roczne czteromodułowe studia podyplomowe najczęściej kosztują 2-3 tysiące[20], zaś 2-letnie ośmiomodułowe 8-9 tysięcy funtów. Są to koszty związane z uzyskaniem dyplomu w najkrótszym możliwym czasie i bez poprawiania żadnego egzaminu. Koszty nauki oczywiście obejmują różne części składowe i w przybliżeniu wynoszą:

- opłata aplikacyjna 90 funtów,
- wstępna rejestracja 1000 funtów,
- utrzymanie, kontynuowanie rejestracji 430 funtów,
- opłata egzaminacyjna za moduł/program 300 funtów,
- opłata dla centrum egzaminacyjnego cena wg cennika centrum.

Jak widać, w przypadku negatywnego wyniku egzaminu, student przystępujący do niego ponownie, musi jeszcze raz ponieść koszty z tym związane tj. 300 funtów dla Uniwersytetu i opłatę dla centrum egzaminacyjnego. Uniwersytet informuje również, że ceny za poszczególne elementy co roku będą o kilka procent wyższe oraz że szacowany koszt zakupu wymaganych książek to około 300 funtów rocznie. Z punktu widzenia studenta najważniejsze wydaje się to, że opłaty są rozłożone na cały okres nauki, więc nie ma konieczności ponoszenia całkowitych kosztów jednorazowo na początku studiów.

4. Wnioski

Opinie studentów i absolwentów studiów na odległość Uniwersytetu Londyńskiego są dowodem na to, że tę formę nauki charakteryzuje pozytywna atmosfera, dobra

[17] University of London, https://london.ac.uk/applications/funding-your-study (Funding your study, 30.05.2020)
[18] University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#fees (Economics 30.05.2020)
[19] University of London, https://london.ac.uk/courses/international-business-administration#fees (International Business Administration, 30.05.2020)
[20] University of London, https://london.ac.uk/courses/management#fees (Management, 30.05.2020)

komunikacja z wykładowcami oraz wysoki poziom nauczania. Absolwenci najbardziej cenią sobie współpracę z ludźmi z różnych krajów i kultur oraz odkrywanie nowego punktu widzenia. Przykładem może być opinia studenta matematyki i ekonomii, który tak opisuje wpływ studiowania na odległość na jego postrzeganie świata:

> *Zanim przystąpiłem do tych studiów, myślałem, że tylko mój punkt widzenia świata jest poprawny i właściwy oraz że jest jedynym kierunkiem, w którym będę podążał. Ale te studia pokazały mi wiele nowych koncepcji, poglądów i pomysłów, które są tak samo dobre jak moje. Dzięki temu stałem się osoba bardziej otwartą*[21].

Dla potwierdzenia wysokiego poziomu nauczania można przytoczyć wypowiedź Sameen, absolwentki rachunkowości i finansów Uniwersytetu Londyńskiego pochodzącej z Pakistanu, a następnie kontynuującej naukę na studiach magisterskich na Uniwersytecie Oksfordzkim (ang. University of Oxford):

> *Nie było nawet chwili, żebym żałowała zapisania się na studia na Uniwersytecie Londyńskim… Rzeczą dla mnie naprawdę fascynującą było to, że tak znani nauczyciele akademiccy z LSE przygotowują dla nas programy nauczania oraz piszą wskazówki i porady dla studentów… Studia licencjackie uczą cię pracy pod presją oraz pomagają ci rozwinąć analityczne i krytyczne umiejętności myślenia, te kompetencje są bardzo cenione przez pracodawców… Uważam, że moje studia licencjackie przygotowały mnie bardzo dobrze do studiów magisterskich, ponieważ Oxford to miejsce, gdzie nie ma przeciętnych studentów. Każdy tu jest najlepszy w swojej dziedzinie, a ja naprawdę nigdy nie czułam, że mam jakieś braki i zawdzięczam to wszystko tym studiom*[22].

Przytoczone opinie mogą stanowić zachętę dla kolejnych osób zastanawiających się nad podjęciem studiów w takiej formie. Słowa Sameen dowodzą, że poziom nauczania nie odbiega od poziomu na studiach stacjonarnych. Ponadto elastyczna forma zajęć, dobry kontakt z uczelnią i najnowsze informacje oraz nowinki ze świata biznesu przekazywane przez wykładowców sprawiają, że tak wiele osób decyduje się na taki rodzaj kształcenia.

Zdobywanie wiedzy przez Internet z roku na rok staje się bardziej popularne oraz stanowi coraz większą wartość na całym świecie. Dzieje się tak dlatego, że współczesny rynek pracy potrzebuje wysoko wykwalifikowanych specjalistów. W dzisiejszych czasach ukończenie kilku kierunków studiów, a także uczestnictwo osób aktywnych zawodowo w kursach i studiach podyplomowych staje się normą. Najłatwiejszą i najbardziej elastyczną formą podnoszenia kwalifikacji jest właśnie uczenie się zdalne. Każdy może zdobywać wiedzę w dogodnym dla siebie czasie i miejscu. Ponadto uzyskanie prestiżowego dyplomu w swoim kraju, bez rezygnacji z pracy i dotychczasowego życia, jest kuszące dla każdego człowieka. Nadal jednak istotnym pozostaje fakt, że studiowanie na odległość na Uniwersytecie Londyńskim nie jest dostępne dla każdego. Koszty z tym związane mimo wszystko przekraczają możliwości finansowe wielu potencjalnych studentów. Jednocześnie

[21] University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#course-structure-and-modules (Economic, 31.05.2020)
[22] Tamże

opisane wyżej możliwości kontynuowania nauki w takiej właśnie formie, a także ich niewątpliwe zalety sprawiają, że studia te są godne polecenia i dają możliwość rozwoju oraz zdobycia wymarzonej pracy.

Bibliografia:

1. University of London (2017). International programmes, Undergraduate courses, The Student Advice Centre, (s. 11). Londyn: University of London.
2. Student Guide 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s.18). Londyn: University of London.
3. Programme specification 2017-2018 (2017). University of London, International programmes, The Student Advice Centre (s. 11). Londyn: University of London.

Wykaz stron internetowych:

4. University of London, https://london.ac.uk/about-us/history-university-london (History of University of London, 20.05.2020).
5. University of London, https://london.ac.uk/courses (Course Finder, 20.05.2020)
6. University of London, https://london.ac.uk/applications/how-apply/english-requirements (English requirements, 21.05.2020) .
7. University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#entry-requirements (Economics, 21.05.2020).
8. University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#course-structure-and-modules (Economics 21.05.2020).
9. University of London, https://london.ac.uk/current-students/examinations/rules-assessment-offences-and-cheating/examination-offences (Examination offences, 28.05.2020).
10. University of London, https://london.ac.uk/current-students/examinations/examination-entry-deadlines (Examination entry, Deadlines, 28.05.2020).
11. University of London, https://london.ac.uk/applications/how-it-works/graduation (Graduation, 28.05.2020).
12. University of London, https://london.ac.uk/courses/dissertation-finance (Dissertation – finance, 30.05.2020).
13. University of London, https://london.ac.uk/courses/management (Management, 30.05.2020).
14. University of London, https://london.ac.uk/applications/funding-your-study (Funding your study, 30.05.2020).
15. University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#fees (Economics 30.05.2020).
16. University of London, https://london.ac.uk/courses/international-business-administration#fees (International Business Administration, 30.05.2020).
17. University of London, https://london.ac.uk/courses/management#fees (Management, 30.05.2020).
18. University of London, https://london.ac.uk/courses/economics-bsc#course-structure-and-modules (Economic, 31.05.2020).

58. KLUCZOWE DETERMINANTY PROCESU STABILIZACJI ORAZ DESTABILIZACJI W EUROPIE ŚRODKOWO – WSCHODNIEJ NA PRZEŁOMIE XX i XXI WIEKU

Jan Burbo
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytet Łódzki
Email: jan@burbo.pl

Streszczenie: Rozwój i bezpieczeństwo całej Europy Środkowo-Wschodniej ma strategiczne znaczenie dla całej Europy i świata, a szczególne znaczenie dla każdego państwa tego regionu. Stąd podjęta przez mnie problematyka oceny stabilizacji/destabilizacji poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego ma kluczowe znaczenie, jak również wielkości potęgi państw omawianej przestrzeni, co ma szczególne znaczenie w kontekście realizacji polityki międzynarodowej oraz określenia znaczenia państw Europy Środkowo-Wschodniej w wymiarze regionalnym i globalnym.

Kluczowe słowa: Rozwój, bezpieczeństwo, stabilizacja i nie-stabilizacja, państwa Europy Środkowo-Wschodniej, NATO, Unia Europejska, integracja europejska.

Abstract: The development and security of the whole of Central and Eastern Europe is of strategic importance for the whole of Europe and the world, and of particular importance for every country in the region. Therefore, the issue of assessing the stabilization / destabilisation of the level of socio-economic development is crucial, as well as the size of the countries of the space in question, which is particularly important in the context of the implementation of international policy and in determining the regional and global importance of the Central and Eastern European countries.

The key words: Development, security, stability and instability, Central and Eastern European countries, NATO, European Union, European integration.

1. Analiza poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego i potęgi państw Europy Środkowo-Wschodniej

1.1. Wprowadzenie do analizy

W wyniku rozwoju i zmian sytuacji geopolitycznej w Europie po okresie rozpadu świata dwubiegunowego, powstała w strefie buforowej między Wschodem a Zachodem grupa państw, które nazywane są państwami **Europy Środkowo-Wschodniej**.

Państwa te na przełomie XX i XXI wieku rozpoczęły:

- Budowę swojej tożsamości narodowej,
- Umacnianie swej suwerenności narodowej,
- Kraje te opierają się w większości o demokratyczne zasady swojego funkcjonowania.
- Kierunki realizacji polityki w wymiarze regionalnym i sub-regionalnym były dla wielu państw tej przestrzeni spójne, szczególnie uwypukla się tu dążenie do członkostwa w Unii Europejskiej i Sojuszu Północnoatlantyckim.

- Realizacja interesów państw Europy Środkowo-Wschodniej, również w ramach Unii Europejskiej i NATO, coraz częściej wymaga wspólnych działań, zarówno bilateralnych jak i multilateralnych.
- Problematyka wspólnych interesów dotyczyła nie tylko kwestii politycznych i militarnych, ale również ekonomicznych, kulturowych, społecznych oraz ekologicznych.

Takie państwa jak *Polska, Estonia, Łotwa, Litwa, Słowacja, Rumunia i Bułgaria, stanowiąc część Europy Środkowo-Wschodniej,* stanowią jednocześnie wschodnie rubieże NATO i Unii Europejskiej.

W tej przestrzeni jak również w jej najbliższym otoczeniu tych państw dochodzi do ciągłych dynamicznych stabilizacyjnych i destabilizacyjnych zmian.

Stąd bez wątpienia ta europejska przestrzeń ma strategiczne znaczenie w regionie i dlatego cały region jest traktowany jako region geostrategiczny raz stabilizacji raz nie stabilizacji rozwoju z punktu widzenia integracji Unii Europejskiej.

Rozwój i bezpieczeństwo całej Europy Środkowo-Wschodniej ma strategiczne znaczenie dla całej Europy i świata, a szczególne znaczenie dla każdego państwa tego regionu. Stąd podjęta przez mnie problematyka oceny stabilizacji/destabilizacji poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego ma kluczowe znaczenie, jak również wielkości potęgi państw omawianej przestrzeni, co ma szczególne znaczenie w kontekście realizacji polityki międzynarodowej oraz określenia znaczenia państw Europy Środkowo-Wschodniej w wymiarze regionalnym i globalnym.

1.2. Pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej

Przestrzeń określana mianem Europy Środkowo–Wschodniej dotyczy geopolityki, stosunków międzynarodowych, czy rozważań na gruncie ekonomicznym, gdzie w stosowanych regionalizacjach występują różnorodne sytuacje determinujące różne przestrzenie określane tym mianem.

Stąd nie ma też jednego poglądu, co do zasięgu przestrzennego obszaru określanego tą nazwą.

Oczywiście na gruncie polityki i geopolityki z reguły nie ma trwałych przestrzennie regionów do których odnosiłyby się te same nazwy, szczególnie w dłuższych okresach trwania.

Stąd obszary (ich zasięg przestrzenny) i nazewnictwo ulegają częstym przemianom wynikającym ze zmienności granic, zasięgów terytorialnych państw, dominacji, wpływów, tworzonych struktur politycznych lub innych czynników wynikających z przyjętej metodologii badań.



Rysunek 1. Europa Środkowo-Wschodnia – ujęcie geopolityczne
Źródło: opracowanie własne.

Można zdefiniować, że Europa Środkowo-Wschodnia to więc również przestrzeń obejmująca kraje byłego bloku socjalistycznego.

Termin ten występuje także w oficjalnych dokumentach instytucji Wspólnoty Europejskiej, czy NATO.

Dla Unii Europejskiej były to więc:

- ***kraje EU10+1 (Czechy, Polska, Słowacja, Węgry, Bułgaria, Rumunia, Estonia, Litwa, Łotwa, Słowenia, Chorwacja.***

W celu prowadzenia dalszych rozważań i przedstawienia wyników przeprowadzonych analiz przyjmuję więc, że rozpatrywany region określany mianem Europa Środkowo–Wschodnia, będzie obejmował w kontekście przestrzennym jedną z najszerszych koncepcji regionalnych, która obejmuje następujące państwa (rys. 1):

- ***państwa Grupy Wyszehradzkiej (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry);***
- ***państwa nadbałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia);***
- ***Białoruś, Ukraina, Mołdawia;***
- ***państwa powstałe z dawnej Jugosławii (Słowenia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Macedonia oraz Serbia i Kosowo);***
- ***pozostałe kraje bałkańskie (Albania, Bułgaria, Rumunia).***

1.3. Rozwój społeczno-ekonomiczny państw Europy Środkowo-Wschodniej

W literaturze ekonomicznej i społecznej oraz w języku potocznym bardzo często operuje się terminem: **rozwój, stabilizacja lub destabilizacja.**

Pojęcie rozwoju opiera się na gruncie takich kategorii przedmiotowych, jak zmiana i struktura. Rozwój jest pewnym ciągiem zmian ukierunkowanych i nieodwracalnych dokonujących się w strukturze obiektów złożonych, tj. systemów.

- Ciąg zmian składających się na rozwój stabilizacyjny lub destabilizacyjny ma generalnie charakter długotrwały i składa się z faz, stadiów i etapów.
- Czasokres tych zmian, jak i podział na poszczególne fazy ma charakter zróżnicowany i zależy od rodzajów systemów politycznych, społecznych i ekonomicznych.

- Jest on inny w zmianach świata przyrody nieożywionej, ożywionej i społeczeństwa (państwa).

Rozwój charakteryzuje się zawsze określonym kierunkiem zmian. Zmiany te dotyczą aspektu ilościowego, a więc wzrostu lub zmniejszania się pewnych cech obiektu, jak też aspektu jakościowego, tj. powstawania nowych własności obiektu.

Stabilizacyjny lub destabilizacyjny rozwój społeczno-gospodarczy (społeczno-ekonomiczny), to proces ***pozytywnych lub negatywnych*** zmian ilościowo-jakościowych, dzięki którym w sferze wszelkiej działalności:

- gospodarczej,
- kulturowej i społecznej
- oraz stosunków społeczno-produkcyjnych
- oraz **polityczno-ustrojowych** w poszczególnych państwach zwiększają się i udoskonalają istniejące zjawiska a także powstają i rozwijają się nowe zjawiska *[pozytywnego rozwoju lub negatywnego rozwoju];*
- Zmiany te zachodzą w ujęciu czasowym i przestrzennym w poszczególnych państwach!.

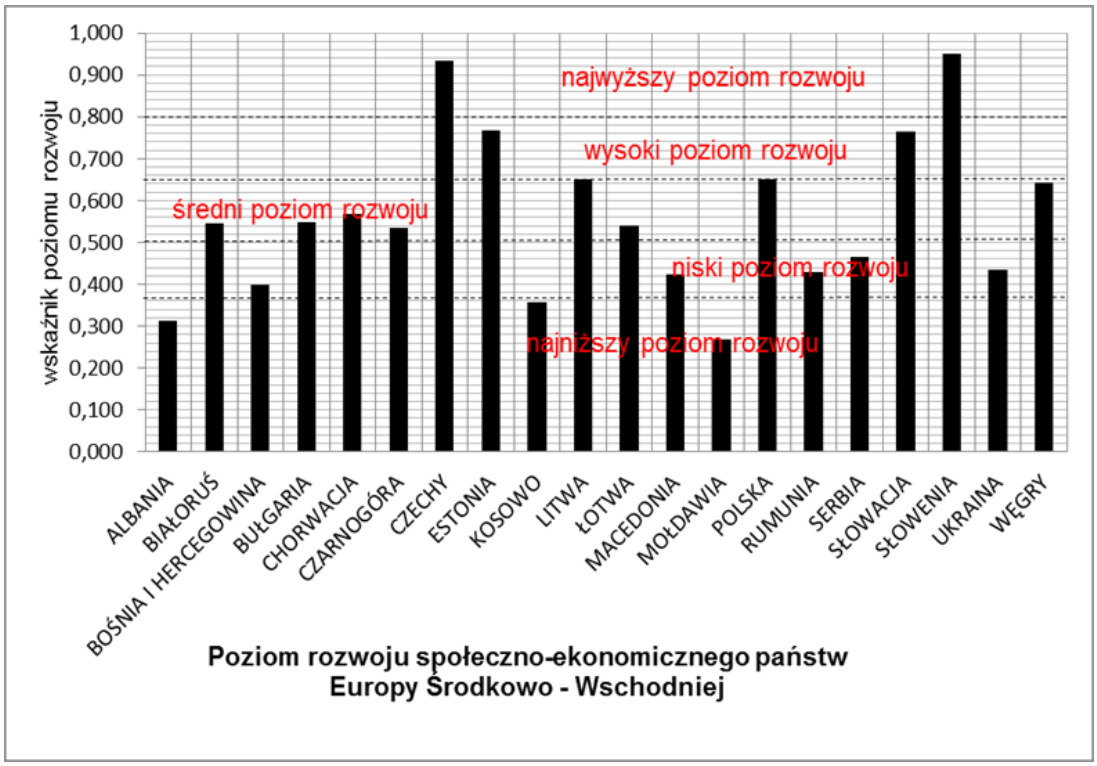
1.4. Czynniki stabilizacji lub destabilizacji w państwach Europy Środkowo-Wschodniej

Stabilizacja rozwoju gospodarczego i pozycja danego państwa w gospodarce światowej zależy głównie od:

- wielkości jego obszaru;
- jakości środowiska geograficznego:
- jego zasobów naturalnych;
- możliwości finansowych;
- możliwości naukowo-technicznych;
- wykwalifikowanej kadry;
- organizacji gospodarki.

Ponadto wyróżnia się także bardziej dokładne wskaźniki:

- strukturę zatrudnienia ludności;
- ilość wyprodukowanej energii na 1 mieszkańca w kWh;
- udział danego kraju w międzynarodowym handlu;
- liczba samochodów,
- telefonów,
- odbiorników telewizyjnych czy komputerów na 1000 mieszkańców;
- poziom wykształcenia społeczeństwa (procentowy udział ludności z wykształceniem wyższym i średnim).



Rysunek. 2. Poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego państw Europy Środkowo-Wschodniej

Źródło: opracowanie własne.

Jak widać z przedstawionego powyżej wykresu na najwyższym poziomie rozwoju społeczno-ekonomicznego są następujące państwa:

(Słowenia (0,950), Czechy (0,935), natomiast wysoki poziom to: Estonia (0,767), Słowacja (0,765), następnie Litwa (0,652), Polska (0,651) i Węgry (0,642). Najniższy poziom rozwoju jest natomiast w Mołdawii (0,267), Albanii (0,313) i Kosowie (0,357).

Sytuacja w regionie jest natomiast bardzo dynamiczna i z racji tego, że w większości występują tu państwa małe, które z gruntu rzeczy są bardziej podatne na wszelkie **zawirowania i destabilizację,**

Szczególnie w wymiarze ekonomicznym, należałoby badania prowadzić w sposób niemal ciągły, aby wiernie odzwierciedlić sytuację społeczno-ekonomiczną.

Warto również zauważyć, że wyższy poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego i stabilizacje ¸ są w stanie szybciej osiągnąć państwa małe (Słowenia, Estonia),

Niż państwa średnie takie jak Polska, stąd nasz niższy poziom rozwoju wynikający z odniesienia do znacznie większej liczby ludności i znacznie większego terytorium naszego kraju, w porównaniu z wymienionymi państwami.

1.5. Potęga państw Europy Środkowo-Wschodniej

Istotnym, a w paradygmacie realistycznym najistotniejszym, atrybutem znaczenia (pozycji) państwa w środowisku międzynarodowym jest jego **potęga.**

Od potęgi państwa zależy wprost jego miejsce w hierarchii aktorów sceny międzynarodowej (G7/8, G20) a dążność do maksymalizacji potęgi traktuje się jako immanentną właściwość jednostek politycznych – państw (ośrodków siły).

Stąd zagadnienie potęgi państw, pomiaru potęgi (siły, mocy, potencjału) należy do zagadnień pierwszoplanowych geopolityki i geostrategii.

Należy zaznaczyć, że problematyka pomiaru potęgi państwa podejmowana była wielokrotnie przez różne gremia badawcze na całym świecie, skutkiem tego istnieje **28 znaczących modeli teoretycznych służących do pomiaru potęgi.**

W kontekście gospodarczym, pomimo ogólnie dość korzystnej sytuacji w Europie, sytuacja geopolityczna mocno się skomplikowała na Ukrainie w kontaktach z Federacją Rosyjską,

Jak również Rosji z Unią Europejską i NATO

W także z Polską.

Tym bardziej w kontekście regionalnym, konieczność zapewnienia państwom i obywatelom stałego bezpieczeństwa ekonomicznego oraz warunków trwałego rozwoju nadal należy do ważnych wyzwań w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym również w Polsce.

W okresie niedawnego kryzysu zaufanie inwestycyjne **Europy Środkowo-Wschodniej niemal że dorównywało Europie Zachodniej.**

Rating kredytowy dla Polski, Czech, Słowacji i Estonii jest wyższy niż niektórych państw zachodnioeuropejskich, jednak sytuacja taka może się bardzo szybko załamać.

Kształt polityki UE jest coraz bardziej zależny od woli najsilniejszych jej członków, utrwala się koncepcja dwóch a nawet trzech prędkości rozwoju unii, zaś głos państw średnich i małych jest w niedostatecznym stopniu brany pod uwagę, stąd warto podkreślić, że wszelkie wzmocnienie tego głosu ma jak najbardziej realne uzasadnienie, stąd wynika dla Polski potencjalna rola koordynująca i integrująca państwa małe i średnie, co zdaje się mieć coraz większe znaczenie dla całego subregionu.

Dotychczasowe wymiary środowiska bezpieczeństwa (**globalny, regionalny i krajowy**), należałoby uzupełnić o wymiar subregionalny w odniesieniu do Europy Środkowo-Wschodniej, co w naszej sytuacji ma duże znaczenie, gdyż położenie geopolityczne Polski decyduje o konieczności eksponowania również tego wymiaru w realizacji polityki zagranicznej, w tym szczególnie w kontekście szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej.

Uogólniając, można postawić tezę wynikającą z analizy stabilizacji jak i destabilizacji potęgi państw Europy Środkowo-Wschodniej na podstawie której widać wyraźnie, że Polska posiadając najwyższą wartość względną potęgi (spośród państw subregionu), ***powinna w większym stopniu kreować aktywną politykę na arenie międzynarodowej w odniesieniu do kwestii politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych, ekologicznych i bezpieczeństwa militarnego tego subregionu.***

Polityka zagraniczna naszego państwa powinna być realizowana w odniesieniu do tej przestrzeni znacznie bardziej skutecznie w kontekście realizacji wspólnych celów i interesów państw dla dobra rozwoju i bezpieczeństwa całej Europy Środkowo-Wschodniej, co leży oczywiście i w naszym żywotnym interesie.

2. Kluczowe czynniki stabilizacji oraz destabilizacji rozwoju w Europie Środkowo-Wschodniej na przełomie XX i XXI wieku

2.1. Koniunktura gospodarcza w Europie Środkowo-Wschodniej

- Pojawiające się oznaki załamania się konsumpcji i rozwoju inwestycji wraz ze spadkiem aktywności produkcyjnej, którym towarzyszą pogarszające się nastroje społeczne, zwłaszcza wśród przedsiębiorców oraz ***populizm polityczny w poszczególnych krajach członkowskich,*** wskazują na nadchodzącą kolejną recesję w Unii Europejskiej oraz w Europie Środkowo-Wschodniej.

2.2. Wiedza, rozwój i polityki publiczne

- Europa Środkowo-Wschodnia na tle państw wysoko rozwiniętych.
- Nakłady na badania i rozwój [B+R] krajów Europy Środkowo-Wschodniej znajdują się znacznie poniżej zakładanych wartości docelowych wyznaczonych w strategii rozwojowej „***Europa 2020”.***
- Kraje Europy Środkowo-Wschodniej [oprócz Estonii] w punkcie startu były poniżej celu wyznaczonego przez Unię Europejską na rok 2020 w zakresie odsetka osób z młodego pokolenia posiadających wyższe wykształcenie i wszystkie osiągnęły istotny przyrost wskaźnika udziału osób z wyższym wykształceniem – **w obecnym czasie wymaga to badań statystycznych!**

2.3. Modele kapitalizmu patchworkowego w Polsce i krajach Europy Środkowo-Wschodniej

- Powstały w Polsce i w pozostałych krajach Europy Środkowo-Wschodniej model kapitalizmu cechuje daleko idąca niespójność instytucjonalna, polityczna oraz społeczna.
- Niespójność ta uzasadnia propozycję terminologiczną określenia go „***kapitalizmem patchworkowym”.***

2.4. Polityka makroostożnościowa

- Polska na tle Unii Europejskiej charakteryzuję się względnie niskimi wskaźnikami koncentracji sektora bankowego.
- W innych krajach UE wygląda to bardzo zróżnicowanie – ***wymagałoby to dogłębnej analizy przedmiotu by ocenić sektor stabilizacyjnie lub nie dla mojej przedmiotowej analizy!***

2.5. Kartel jako przedmiot polityki stabilizacji gospodarczej

- Zaawansowana analiza ekonomiczna pozwala na identyfikację rynków, na których mogą funkcjonować kartele ekonomiczne, a także umożliwiałaby wytypowanie przedsiębiorstw podejrzanych ***o uczestnictwo w zmowach destabilizacyjnych dla rozwoju demokratycznego danego regionu.***

2.6. Czynniki kształtujące zmiany realnego efektywnego kursu walutowego dla efektywności stabilizacyjnej rozwoju regionalnego.

- *Polska jest jedynym krajem w Europie Środkowo-Wschodniej, w którym w latach 2000-2017 realny efektywny kurs walutowy [REKW] obniżył się wyłącznie z powodu oddziaływania kanału kosztów pracy, a więc wolniejszego wzrostu jednostkowych kosztów pracy [JKP] w kraju niż za granicą.*
- ***Jest to jedyny taki casus wśród badanych krajów!***

2.7. Koszty transakcyjne w Polsce i w krajach Europy Środkowo-Wschodniej

- Kraje postsocjalistyczne będące członkami Unii Europejskiej wykazywały bardzo wysoki szybki wzrost poziomu kosztów transakcyjnych, doganiając lub nawet przeganiając kraje zawansowanego kapitalizmu.
- Koszty transakcyjne ogółem w Polsce wzrosły bardzo gwałtownie [z 45% do 68%] między 1996 rokiem a 2010, natomiast w ostatnim okresie wykazywały tendencję malejącą, z wyjątkiem krótkiego okresu stabilizacji / niewielkiego wzrostu w latach 2006, 2008, 2014
- ***Obecnie wymaga, to dogłębnej empirycznej analizy jednak w ramach już książkowej dysertacji analitycznej, czy koszty te stanowią podstawę stabilizacji czy jednak destabilizacji rozwoju społecznego w kontekście poszczególnych reżimów politycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej!.***

Bibliogr*afia:*

1. Ekstowicz Bogdan, Aspekty polityczne, społeczne i ekonomiczne procesu wdrażania europejskich funduszy strukturalnych w Polsce na tle casusu Irlandii, Grecji, Hiszpanii i Portugalii, Wydawnictwo Adama Marszałka, Toruń, 2010, passim.
2. Kawecka-Wyrzykowska E., Synowiec E., Unia Europejska, Tom I +II, Instytut Koniunktur i Cen Handlu Zagranicznego, Warszawa 2004, passim.
3. Kupiecki R., NATO u progu XXI wieku, Wydawnictwo ASKON, Warszawa 2010, passim.
4. Ekstowicz B., Malinowski J. M. Polityka strukturalna Unii Europejskiej, stymulatorem procesów modernizacji i rozwoju społeczno-ekonomicznego Polski, Wydawnictwo Adama Marszałka, Toruń 2010, passim.
5. PWN Leksykon, Europa, Regiony i państwa historyczne, PAN, Warszawa 2000. Passim.

59. SPOŁECZNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIZNESU POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW PRODUKCYJNYCH W OBLICZU GLOBALNEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO

Kamila Charciarek
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
E-mail: kamilaa.francik@gmail.com

1. Wstęp

Celem szeroko pojętej reorganizacji zarządzania przedsiębiorstw produkcyjnych oraz finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych jest zwiększanie poziomu ich innowacyjności[1]. W warunkach postępującego zjawiska konkurencji rynkowej działania te są skoncentrowane na modernizacji zaplecza technologicznego (zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcyjnych) oraz informatycznego (implementacja zaawansowanych systemów informatycznych i narzędzi analitycznych). Wprowadzenie zmian w dotychczasowym sposobie funkcjonowania firm wynika także z postępującej świadomości klientów w odniesieniu do jakości i możliwości użytkowania wyrobów oraz nowych sposobów ich sprzedaży i dystrybucji. Dlatego też osoby zarządzające podmiotami gospodarczymi są zmuszone do nieustannej aktualizacji informacji na temat predyspozycji i oczekiwań klientów oraz zaprojektowaniu na tej podstawie procesów wytwórczych. W konsekwencji możemy mieć do czynienia z nawiązaniem długotrwałych relacji z konsumentami oraz sukcesywnym rozwojem przedsiębiorstw poprzez zwiększenie zysków ze sprzedaży wyprodukowanych wyrobów. Nie mniej jednak konsekwencją szeroko pojętych zmian w zarządzaniu organizacjami jest również możliwość adaptacji do niesprzyjających uwarunkowań społeczno-gospodarczych, zachodzących w ich otoczeniu zewnętrznym (kryzys gospodarczy).

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie pojęcia społecznej odpowiedzialności biznesu oraz konsekwencji wdrożenia niniejszej koncepcji na rozwój przedsiębiorstw produkcyjnych w sytuacji globalnego kryzysu gospodarczego. Ponadto zaprezentowano narzędzia wykorzystywane w ramach omawianej strategii funkcjonowania firm. W opracowaniu sklasyfikowano także przedsiębiorstwa, które funkcjonują w oparciu o zasady społecznej odpowiedzialności biznesu.

[1] Innowacyjność przedsiębiorstw – zdolność firm do realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych o charakterze innowacyjnym, których możliwości pomiaru i oceny są zróżnicowane. Z kolei pojęcie innowacji definiowane jest, jako umiejętność przedsiębiorstw do wprowadzania na rynek nowych lub w znaczącym stopniu udoskonalonych produktów lub usług. Ponadto innowacja jest również określana, jako dążenie organizacji do wprowadzenia nowego procesu lub metody wytwarzania produktów lub usług, czy zastosowania nowych metod zarządzania w oparciu o unikalne modele biznesowe, które zwiększą prawdopodobieństwo sukcesywnego rozwoju (wypracowanie dodatnich wyników finansowych). Umiejętność przedsiębiorstw do prowadzenia działalności innowacyjnej kształtuje poziom ich innowacyjności [Kraśnicka T., *Innowacyjność przedsiębiorstw – uwarunkowania organizacyjne*, *Studia Ekonomiczne nr 136 Transformacja współczesnej gospodarki jako przedmiot badań*, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, 2013 r., s. 165-169].

2. Materiał i metody

2.1. Termin społecznej odpowiedzialności biznesu przedsiębiorstw

Społeczna odpowiedzialność biznesu (ang. Corporate Social Responsibility, CSR) jest określana, jako świadomość przedsiębiorstw w aspekcie wpływu ich działalności na otoczenie zewnętrzne (społeczeństwo, środowisko naturalne). Norma PN-ISO 26 000 definiuje omawiane pojęcie jako odpowiedzialność organizacji za etyczne i przejrzyste konsekwencje realizowanych procesów decyzyjnych i inwestycyjnych na społeczeństwo i środowisko, które jednocześnie przyczyniają się do ich zrównoważonego rozwoju (dobrobyt i zdrowie populacji w określonym obszarze, uwzględnianie oczekiwań interesariuszy).

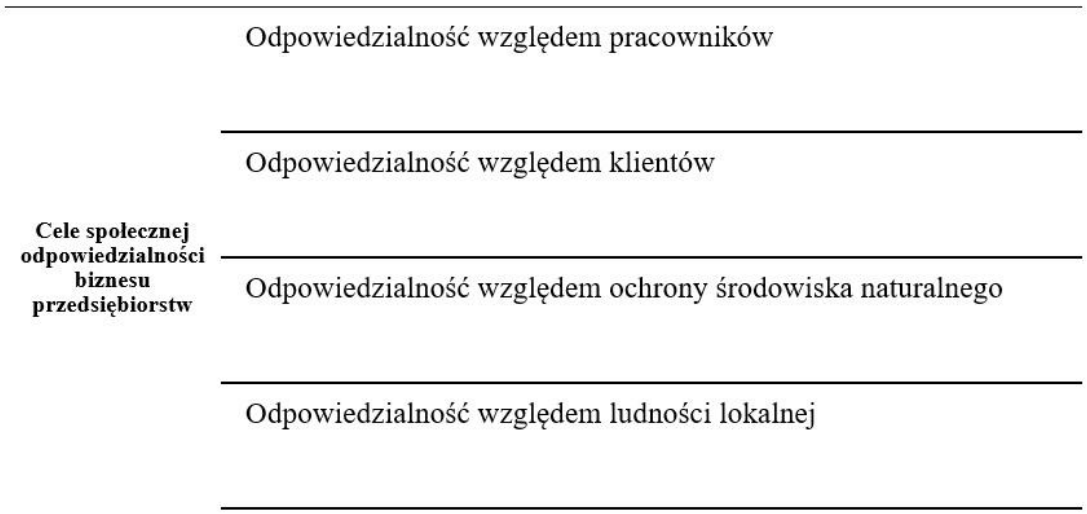
Prekursorem społecznej odpowiedzialności biznesu jest A. Carnegie, który jako pierwszy opracował doktrynę na temat CSR. Zdaniem Autora strategia powinna być skoncentrowana na realizacji dwóch głównych elementów, do których zaliczyć można dobroczynność i powierniczość. Dobroczynność była rozumiana, jako wypełnianie podstawowych zasad chrześcijańskich, natomiast powierniczość wynikała z zarządzania wspólnym dobrem z inicjatywy osób majętnych w imieniu pozostałych ludzi. A. Carnegie decydował o przeznaczeniu dużej ilości środków finansowych na realizację zróżnicowanych celów społecznych i propagował niniejsze zachowania pośród przedsiębiorców. Współczesna definicja CSR została opracowana w latach sześćdziesiątych XIX wieku w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Momentem przełomowym w tym odniesieniu była publikacja H. Bowena Socian Responsibilities of the Businessman, w której Autor po raz pierwszy zwrócił uwagę na potrzebę zarządzania podmiotami gospodarczymi w sposób uwzględniający zjawiska i potrzeby zachodzące w ich otoczeniu.

W dostępnej literaturze przedmiotu CSR jest włączona do obszarów public relations[2] i określana terminem filantropii i zbędnych działań, które generują straty i koszty w firmie. Nie mniej jednak społeczna odpowiedzialność biznesu może stanowić jeden z elementów opracowanej strategii rozwoju przedsiębiorstw, który w warunkach dynamicznych i nieprzewidzianych uwarunkowań gospodarczych decyduje o ich sukcesywnym rozwoju poprzez zaspokojenie potrzeb, występujących w ich otoczeniu zewnętrznym [Żychlewicz, 2015, s. 281-282].

Definiowanie CSR wymaga zdobycia wiedzy i przeświadczenia o słuszności podejmowanych działań, które nie powinny być tylko i wyłącznie próbą poprawy wizerunku przedsiębiorstwa, ale przede wszystkim stanowią skutek wysokiej świadomości społecznej właścicieli firm na temat potrzeby rozwiązywania i eliminacji występujących problemów społecznych [Bartkowiak, 2011, s. 19]. Wówczas możemy zaobserwować zmiany w aspekcie zarządzania organizacjami, w sposób uwzględniający optymalizację wpływu aspektów ekonomicznych, społecznych, czy ekologicznych (ochrona środowiska naturalnego, nawiązanie długookresowych relacji z klientami, pracownikami, dostawcami i potencjalnymi inwestorami) na osiągnięcie zaplanowanych zysków ze sprzedaży wyprodukowanych wyrobów [Hąbek, 2010, s. 37-38; Jelonek, 2017, s. 162; Nakonieczna, 2008, s. 20].

[2] Public relations – ang. relacje publiczne, kontakty z otoczeniem zewnętrznym oraz działania podejmowane w ramach kształtowania stosunków publicznych podmiotów gospodarczych. Celem projektów realizowanych w ramach public relations jest utworzenie wizerunku przedsiębiorstwa, który uwzględnia akceptację i życzliwość względem określonych osób lub innych firm.

Strategia społecznej odpowiedzialności biznesu może być opracowana przez podmioty gospodarcze w zróżnicowany sposób. Nie mniej jednak celem wszystkich firm jest dążenie do zagwarantowania sprzyjających warunków rozwoju ludziom oraz środowisku, w którym funkcjonują (Rys. 1).



Rysunek 1. Cele społecznej odpowiedzialności biznesu przedsiębiorstw
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Kożusznik B. (2005), *Wpływ społeczny w organizacji*, PWE, Warszawa, s. 148-149.

Zaprezentowane na Rys. 1 wartości społecznej odpowiedzialności biznesu przedsiębiorstw uwzględniają możliwość prowadzenia działalności na wielu płaszczyznach, które w znaczącym stopniu kształtują kierunki ich rozwoju. W związku z tym powodzenie niniejszych projektów wymaga integracji komórek, utworzonych w ramach przyjętej struktury organizacyjnej. Ponadto finansowanie przedsięwzięć inwestycyjnych wymaga zaangażowania wszystkich zatrudnionych pracowników, co z kolei jest uwarunkowane przez zapewnienie sprzyjających warunków pracy (poczucie przynależności i odpowiedzialności za tworzenie wartości dodanej, satysfakcjonujące wynagrodzenie, a także możliwość zwiększania zakresu kwalifikacji zawodowych). Niniejsze uwarunkowania potwierdzają istotę i znaczenie umiejętnego wykorzystania kapitału intelektualnego (pracownicy) w procesie ugruntowania pozycji konkurencyjnej przedsiębiorstw na rynku [Skowron-Grabowska, Mesjasz-Lech, 2016, s. 23].

Z kolei społeczna odpowiedzialność względem klientów oznacza konieczność dostarczenia na rynek produktów najwyżej jakości w optymalnej cenie, których użytkowanie nie wywiera negatywnego wpływu na środowisko naturalne. W tym odniesieniu wysoce istotnym czynnikiem są inwestycje w zakresie modernizacji zaplecza informatycznego (implementacja narzędzi informacyjno-komunikacyjnych) i technologicznego (zakup nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcyjnych). Na podstawie aktualnych informacji, pozyskanych z otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego osoby odpowiedzialne za realizację procesów produkcyjnych są w stanie wprowadzić kluczowe zmiany w ich przebiegu, co wielokrotnie stanowi o podaży dóbr, na które w określonym momencie występuje popyt [Wołoszyn, Stawicka, Ratajczak, 2012, s. 23]. Ponadto należy również podkreślić znaczenie procesów planowania produkcji i szeroko pojętej logistyki (zakup materiałów i surowców

produkcyjnych, pakowanie, magazynowanie i dystrybucja wyrobów gotowych) – działania proekologiczne.

2.2. Narzędzia i konsekwencje wdrożenia społecznej odpowiedzialności biznesu przedsiębiorstw

Osoby odpowiedzialne za zarządzanie współcześnie funkcjonującymi podmiotami gospodarczymi mają do dyspozycji dużą ilość instrumentów społecznej odpowiedzialności biznesu, których umiejętne wykorzystanie może stanowić o zwiększeniu ich przewagi konkurencyjnej na rynku oraz poziomu innowacyjności (Rys. 2).



Rysunek 2. Narzędzia CSR

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Leoński W., *Narzędzia społecznej odpowiedzialności biznesu a wielkość przedsiębiorstwa*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 254, 2016, s. 93; https://www.parp.gov.pl/csr#narzedzia (odczyt z dnia 11.06.2020 r.).

Konsekwentnie realizowana strategia społecznej odpowiedzialności biznesu może przyczynić się do wypracowania korzyści nie tylko w poszczególnych sektorach gospodarczych przedsiębiorstw, ale przede wszystkim w otoczeniu, w którym funkcjonują. Jednocześnie ocena zaprezentowanych elementów CSR pozwala na wysnucie wniosku, że omawiana koncepcja może stanowić o reorganizacji zarządzania podmiotów gospodarczych w ujęciu procesowym[3].

Działania na rzecz lokalnej społeczności odnoszą się do realizacji przedsięwzięć w ramach wsparcia lokalnych instytucji i osób, a także nawiązania współpracy z organizacjami, funkcjonującymi w określonym regionie, czy finansowania programów ekologicznych, inwestycyjnych (budowanie dróg) oraz dla dzieci i młodzieży. Z kolei projekty proekologiczne odnoszą się do ochrony środowiska poprzez wdrażanie przedsięwzięć, których głównym celem jest minimalizacja negatywnego wpływu działalności firm na środowisko naturalne (opracowanie polityki środowiskowej, zrównoważone zarządzanie surowcami, segregacja odpadów, edukacja ekologiczna pracowników i klientów, projektowanie ekologicznych procesów technologicznych i produkcja ekologicznych wyrobów i usług). Elementem CSR jest także zaplanowanie kampanii społecznych, które poprzez wykorzystanie mediów masowego przekazu wpływają na kształtowanie postaw społeczeństwa. Ponadto tego rodzaju projekty umożliwiają udzielanie pomocy potrzebującym, między innymi poprzez przekazywanie określonej ilości wypracowanych zysków przez firmy na wskazane cele społeczne lub działania pro środowiskowe, odpowiadające ich profilowi działalności (poprawa świadomości społeczeństwa na temat ochrony środowiska, edukacja konsumencka). Pośród wyodrębnionych na Rys. 2 narzędzi CSR można wskazać także programy poświęcone zwiększaniu zakresu wiedzy i umiejętności pracowników przedsiębiorstw produkcyjnych, takie jak: kursy, szkolenia, programy integracyjne, programy na rzecz wyrównywania szans (elastyczne formy zatrudnienia dla osób po 45 roku życia lub niepełnosprawnych).

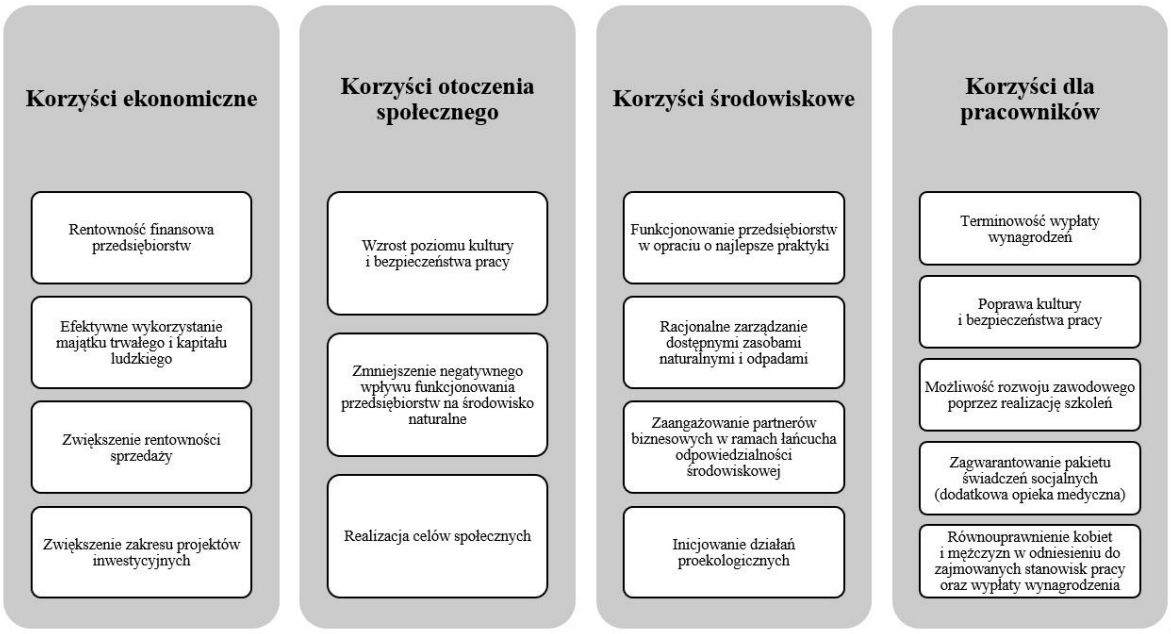
Wdrażanie strategii społecznej odpowiedzialności biznesu wymaga publikacji raportów, które prezentują sposób zarządzania firmą oraz odzwierciedlają zaangażowanie i dążenie do realizacji określonych celów z uwzględnieniem działań społecznie odpowiedzialnych. Istotą raportowania jest tak zwana przejrzystość przedsiębiorstwa, która odnosi się do sprecyzowania:

- okresu sprawozdawczego,
- oświadczeń dotyczących polityki, celów i strategii firmy,
- przeglądu osiąganych wyników ze sprzedaży produktów w wyodrębnionym przedziale czasu,
- potrzeb szerokiej grupy interesariuszy.

[3] Zarządzanie procesowe – przedsięwzięcia skoncentrowane na identyfikacji realizowanych procesów w przedsiębiorstwie oraz ich fragmentaryzacji na poszczególne operacje składowe. Zasadniczym elementem reorganizacji zarządzania firm w tym odniesieniu są działania, których celem jest nieustanne monitorowanie i kontrola przebiegu procesów produkcyjnych w odniesieniu do możliwości wystąpienia nieprawidłowości. A. Bitkowska stwierdza, że omawiane podejście może w znaczącym stopniu przyczynić się do poprawy efektywności funkcjonowania organizacji, a także jakości i wydłużenia cyklu życia wyrobów gotowych [Bitkowska A., *Zarządzanie procesami biznesowymi w przedsiębiorstwie*, Wyd. Wizja PRESS&IT, Warszawa 2009, s. 10-11.]

Przygotowanie raportów decyduje również o wdrożeniu przejrzystych i skutecznych systemów zarządzania, między innymi takich jak: Quality Management System ISO 9000 (system zarządzania jakością), Environmental Management System ISO 14000 (system zarządzania środowiskowego), Social Accountability SA 8000 (zarządzanie odpowiedzialnością społeczną). Biorąc pod uwagę konieczność zaangażowania pracowników w powodzenie realizowanych przedsięwzięć warto zwrócić uwagę na instrument CSR, którym jest wyodrębniony wolontariat pracowniczy. Oznacza on dobrowolną deklarację pracowników firm, dotyczącą wykonywania prac, w ściśle określonej liczbie godzin na rzecz instytucji, organizacji, czy akcji społecznych. Ocena elementów strategii społecznej odpowiedzialności biznesu wykazała, że powodzenie realizowanych projektów jest uzależnione od racjonalnego i efektywnego zarządzania łańcuchem dostaw, czyli przestrzegania przez organizację zasad omawianej koncepcji na każdym etapie dostaw oraz wdrażania w tym odniesieniu odpowiednich standardów dla kontrahentów, czy znakowania produktów (eko-znakowanie, znakowanie społeczne). Działania te decydują o przekazaniu klientom informacji zwrotnej na temat aspektów ekologicznych i społecznych poszczególnych produktów oraz wpływie ich użytkowania na środowisko naturalne i zdrowie ludzi (zwiększenie wiedzy i świadomości klientów na temat dóbr, których zakupem są oni zainteresowani). Jednocześnie producenci są zobligowani do umieszczenia prawdziwych i rzetelnych informacji na temat zawartości poszczególnych składników wyrobów [https://www.parp.gov.pl/csr#narzedzia, odczyt z dnia 11.06.2020 r.].

Należy podkreślić, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian w dotychczasowym sposobie funkcjonowania podmiotów gospodarczych powinno zostać zaplanowane na podstawie informacji pozyskanych w procesach analizy ich otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego, do których zaliczyć można między innymi: zgromadzenie zasobów intelektualnych i finansowych, układ poszczególnych grup interesariuszy oraz tradycje kulturowe, sytuacja społeczna i ekologiczna w obszarach, w których funkcjonują [Leoński, 2016, s. 89-91]. Wówczas możemy mieć do czynienia z osiągnięciem wymiernych korzyści, które w odniesieniu do strategii społecznej odpowiedzialności biznesu zostały zaprezentowane na Rys. 3.



Rysunek 3. Konsekwencje wdrożenia strategii społecznej odpowiedzialności biznesu w przedsiębiorstwach

Źródło: opracowanie własne na podstawie: https://www.parp.gov.pl/csr#korzysci (odczyt z dnia 11.06.2020 r.).

Konsekwencje wdrożenia strategii CSR wskazują, że zmiany w dotychczasowym sposobie funkcjonowania firm stanowią efekt opracowanej koncepcji procesowego zarządzania organizacją. Potwierdza to dążenie podmiotów gospodarczych do optymalizacji czasu pozyskiwania informacji, zagwarantowania dostępu do nich w określonym miejscu i czasie zatrudnionym pracownikom oraz zapewnieniu przejrzystości danych. Na tej podstawie osoby zarządzające organizacjami są w stanie zaplanować przebieg i charakter realizowanych procesów, co w ostateczności pozwoli na ich sukcesywny rozwój poprzez osiągnięcie korzyści ekonomicznych, społecznych, środowiskowych, czy pracowniczych.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Znaczenie innowacyjności przedsiębiorstw w obliczu globalnego kryzysu gospodarczego

Poszukiwanie nowych możliwości rozwoju przedsiębiorstw produkcyjnych stanowi o poziomie ich konkurencyjności. Z kolei dynamiczne uwarunkowania społeczno-gospodarcze oraz uwarunkowania zachodzące w otoczeniu wewnętrznym firm generują dużą ilość danych i informacji, dlatego też ich funkcjonowanie powinno być skoncentrowane na nieustannym przekształcaniu w czasie rzeczywistym procesów produkcyjnych, logistycznych, czy zarządczych. Działania te w znaczącym stopniu mogą wpłynąć na zgromadzenie większej ilości zasobów niematerialnych (w postaci danych i informacji), ich transfer pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi, a w konsekwencji skrócenie czasu procesów decyzyjnych i realizację głównych celów strategicznych.

Skłonność przedsiębiorstw do finansowania przedsięwzięć innowacyjnych, która wielokrotnie oznacza zakup nowoczesnych urządzeń technologicznych i informatycznych zwiększa prawdopodobieństwo zaprojektowania procesów produkcyjnych i wytworzenie

wyrobów, które spełnią oczekiwania klientów lub zgodnie z ideologią społecznej odpowiedzialności biznesu innych grup interesariuszy.

Obecnie mamy do czynienia z pandemią koronawirusa SARS-CoV-2, która została ogłoszona 11 marca 2020 r. przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i poprzedzona epidemią, której rozwój jest datowany na 17 listopada 2019 (miasto Wuhan, prowincja Hubei w środkowych Chinach). Rozwój pandemii spowodował globalne zakłócenia społeczne i gospodarcze oraz największą światową recesję od czasów wielkiego kryzysu (1929-1933). Niniejsze wydarzenia doprowadziły także do opóźnienia lub odwołania wydarzeń: sportowych, religijnych, politycznych, czy kulturalnych. Ponadto mają one ogromny wpływ na funkcjonowanie poszczególnych państw na świecie oraz warunkują duże zapotrzebowanie na środki ochrony osobistej, między innymi szpitali, instytucji, czy obywateli, co wymaga nakładu znaczącej ilości zasobów finansowych. W tym odniesieniu istotne znaczenie w Polsce stanowi społeczna odpowiedzialność biznesu przedsiębiorstw, która decyduje o spowolnieniu negatywnych skutków niniejszych wydarzeń.

W obliczu pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 w Polsce innowacyjność przedsiębiorstw stanowi o realizacji strategii społecznej odpowiedzialności biznesu. Decyzje podmiotów gospodarczych o modernizacji zaplecza technologicznego i informatycznego oznaczają możliwość zaprojektowania procesów produkcyjnych i wytwarzania dóbr, na które w określonym momencie występuje zwiększone zapotrzebowanie (maseczki, przyłbice, rękawiczki ochronne, kombinezony ochronne, płyn dezynfekujący). Ponadto firmy są w stanie dostarczyć artykuły szczególnie pożądane na rynku i osiągnięcie wymiernych korzyści dla społeczeństwa, ale przede wszystkim utrzymanie ciągłości produkcji, a co z tym związane płynności finansowej, która w sytuacji globalnego kryzysu gospodarczego ma szczególne znaczenie. Ponadto reorganizacja zarządzania poszczególnych obszarów przedsiębiorstw w okresie poprzedzającym rozwój pandemii stanowi o podjęciu decyzji przez osoby nimi zarządzające o przeznaczeniu określonej ilości środków finansowych instytucjom, które są zobligowane do podjęcia działań w zakresie przeciwdziałania rozwojowi pandemii i jej negatywnym konsekwencjom.

W szybkim tempie zwiększa się liczba polskich przedsiębiorstw produkcyjnych, jak również usługowych, które dążą do przeciwdziałania rozprzestrzeniania się pandemii koronawirusa na terenie kraju, co wynika z wdrożenia strategii społecznej odpowiedzialności biznesu. Na potrzeby niniejszego opracowania dokonano klasyfikacji małych, mikro, średnich i dużych podmiotów gospodarczych, których właścicielami są osoby prywatne lub Skarb Państwa. Pośród tych firm wyodrębniono [https://www.parp.gov.pl/csr; https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/spoleczna-odpowiedzialnosc-przedsiebiorstw-csr2; http://odpowiedzialnybiznes.pl/ (odczyt z dnia 11.06.2020 r.]:

- PKN Orlen: produkcja płynu do dezynfekcji rąk, przekazanie przez Fundację Orlen 6 mln zł na walkę z koronawirusem, zakup ponad 1 mln masek ochronnych;
- Grupa LOTOS: zakup sprzętu szpitalnego, przekazanie ok 5 mln złotych na walkę z koronawirusem;
- KGHM: uruchomienie produkcji maseczek chirurgicznych i płynu dezynfekującego (około dwudziestu ton na dobę), udostępnienie laboratorium badawczego na potrzeby przeprowadzania testów na obecność koronawirusa, realizacja zakupów na potrzeby szpitali;

- PGE Polskiej Grupy Energetycznej: przekazanie darowizny w kwocie 5 mln zł na wsparcie działań związanych z zatrzymaniem rozprzestrzeniania koronawirusa;
- Grupa Enea: pośrednictwem Fundacji przekazanie 1,5 mln zł na zakup, między innymi specjalistycznego sprzętu medycznego;
- Grupy PERN: przekazanie ponad 1 mln zł na wsparcie placówek medycznych w walce z rozprzestrzeniającą się pandemią koronawirusa;
- Bank Pekao: przekazanie darowizny w wysokości 5 mln zł na rzecz szpitali, zakładów opieki zdrowotnej i służb sanitarnych, które prowadzą działania przeciwdziałające rozprzestrzenianiu się choroby;
- Żabka: zadeklarowała 4,5 mln zł pomocy na walkę z koronawirusem (kwota w całości do dyspozycji Ministerstwa Zdrowia i wskazanych przez nie instytucji);
- Grupa Maspex: przekazanie ponad miliona produktów (soki i musy owocowe, niegazowana woda źródlana, dania gotowe, dżemy, makarony, płatki oraz suplementy diety dla specjalnych szpitali zakaźnych) do 21 szpitali;
- Grupa Mlekovita: realizacja planu bezpośrednich i darmowych dostaw do domów w celu zapewnienia społeczeństwu produktów mlecznych;
- Firma Adamed: jest jedynym krajowym producentem leku Arechin, który uzyskał nowe wskazanie terapeutyczne jako leczenie wspomagające w zakażeniach koronawirusem. Firma uruchomiła dodatkową (trzyzmianową) produkcję leku i zobowiązała się nieodpłatnie do zorganizowania jego transportu i dystrybucji do Agencji Rezerw Materiałowych oraz 90 szpitali i oddziałów zakaźnych wskazanych przez resort zdrowia;
- Grupa PZU: sfinansowanie zakupu sprzętu dla szpitali w celu przeciwdziałania skutkom koronawirusa o wartości 6 mln zł. Dodatkowo, dzięki finansowemu wsparciu PZU do służb mundurowych (policja, straż graniczna) dostarczono kombinezony, maseczki, rękawiczki i środki dezynfekcyjne;
- TUW Polski Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych: przeznaczył 300 tys. zł (jedna trzecia rocznego funduszu prewencyjnego) na zakup środków ochrony osobistej i materiałów sanitarnych;
- Grupa LUX MED: uruchomienie ogólnoposkiej, powszechnie dostępnej i bezpłatnej infolinii dla osób, które chcą pozyskać informacje na temat koronawirusa;
- Fundacja Lotto im. Haliny Konopackiej: przeznaczenie 4 mln zł na zakup sprzętu niezbędnego do walki z koronawirusem;
- Zarząd firmy meblowej Agata S.A.: podjął decyzję o przekazaniu 1 mln zł na zakup sprzętu medycznego i środków zabezpieczenia sanitarnego;
- OTCF (właściciel m.in. marki 4F): przekazanie 20 % obrotu ze sprzedaży wyrobów za pośrednictwem sklepu internetowego dla największego szpitala zakaźnego w Polsce – MSWiA;
- Huawei: przekazał 20 tys. masek ochronnych do Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie.

Konsekwentne i solidarne działania w zakresie niwelowania negatywnych skutków rozwoju wirusa SARS-Cov-2, wywołującym chorobę COVID-19 potwierdza, że społeczna odpowiedzialność biznesu nie jest tylko i wyłącznie elementem marketingowym (public

relations), ale możliwością wykorzystania dotychczasowych osiągnięć w przeciwdziałaniu negatywnym skutkom globalnego kryzysu gospodarczego. Ponadto zaobserwowano, że działania podejmowane przez przedsiębiorstwa w ramach CSR są zróżnicowane i skoncentrowane na realizacji potrzeb otoczenia zewnętrznego (społeczeństwo, państwo polskie), które mogłoby nie poradzić sobie z aktualną sytuacją gospodarczą, wymagającą dużej lokacji nakładów kapitałowych. Nie mniej jednak należy podkreślić, że wdrażanie niniejszych projektów inwestycyjnych jest podyktowane dążeniem wskazanych firm do utrzymania ciągłości produkcji i utrzymania płynności finansowej oraz zapewnieniu miejsc pracy. Na tej podstawie można postawić tezę, że zakup nowoczesnych technologii produkcyjnych, informatycznych oraz reorganizacja zarządzania przedsiębiorstw stanowią o usprawnieniu ich funkcjonowania w odniesieniu do zarządzania procesowego oraz możliwości realizacji głównych celów strategii społecznej odpowiedzialności biznesu.

4. Podsumowanie

Wykorzystanie nowoczesnych metod, nauk oraz praktyk w zakresie reorganizacji działalności podmiotów gospodarczych decyduje o zwiększaniu ich produktywności. W warunkach dynamicznych uwarunkowań gospodarczych całokształt działań decyduje o racjonalnym wykorzystaniu dostępnych zasobów produkcyjnych i finansowych, co wielokrotnie wymaga realizacji procesów analizy otoczenia zewnętrznego i wewnętrznego (relacje popytu i podaży określonych dóbr). Dlatego też niezależnie od profilu działalności i wielkości firm możemy zaobserwować sukcesywne dążenie osób nimi zarządzających do zastosowania nowoczesnych metod produkcji wyrobów, a także pozyskiwania, przetwarzania i gromadzenia zasobów wiedzy – dane i informacje.

Całokształt działań w znaczącym stopniu może wpłynąć na umocnienie aktualnej pozycji firm na rynku, a tym samym realizację w tym odniesieniu strategii społecznej odpowiedzialności biznesu, która odgrywa wysoce istotne znaczenie w obliczu globalnego kryzysu gospodarczego. Przedsiębiorstwa poprzez finansowanie szeroko pojętej działalności inwestycyjnej są skłonne do przemodelowania w krótkim czasie procesów produkcyjnych i wytwarzania wyrobów szczególnie pożądanych przez konsumentów (środki ochrony osobistej) lub przekazaniu wypracowanych środków finansowych instytucjom, zobligowanym do przeciwdziałania skutkom niekorzystnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych. W konsekwencji możemy zaobserwować osiągnięcie korzyści otoczenia zewnętrznego oraz wewnętrznego firm (utrzymanie rentowności organizacji w dłuższym okresie czasu, nawiązanie relacji z klientami i partnerami biznesowymi).

Bibliografia:

1. Bartkowiak G. (2011), *Społeczna odpowiedzialność biznesu w aspekcie teoretycznym i empirycznym*, Difin, Warszawa.
2. Bitkowska A., (2009), *Zarządzanie procesami biznesowymi w przedsiębiorstwie*, Wyd. Wizja PRESS&IT, Warszawa.
3. Hąbek P., Szewczyk P. (2010), *Społeczna odpowiedzialność a zarządzanie jakością*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
4. http://odpowiedzialnybiznes.pl/ (odczyt z dnia 11.06.2020 r.).

5. https://www.gov.pl/web/fundusze-regiony/spoleczna-odpowiedzialnosc-przedsiebiorstw-csr2 (odczyt z dnia 11.06.2020 r.).
6. https://www.parp.gov.pl (odczyt z dnia 11.06.2020 r.).
7. Jelonek D. (2017), *Wyzwania dla zarządzania strategicznego w dobie Big Data*, [w:] Sopińska A., Wachowiak P. (red.), *Wyzwania współczesnego zarządzania strategicznego*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
8. Kożusznik B. (2005), *Wpływ społeczny w organizacji*, PWE, Warszawa.
9. Kraśnicka T., (2013), *Innowacyjność przedsiębiorstw – uwarunkowania organizacyjne*, *Studia Ekonomiczne nr 136 Transformacja współczesnej gospodarki jako przedmiot badań*, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.
10. Leoński W., *Narzędzia społecznej odpowiedzialności biznesu a wielkość przedsiębiorstwa*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 254, 2016.
11. Nakonieczna J. (2008), *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw międzynarodowych*, Difin, Warszawa.
12. Skowron-Grabowska B., Mesjasz-Lech A. (2016), *Konkurencyjne uwarunkowania zarządzania zasobami kadrowymi w przedsiębiorstwach w kontekście dostępu do rynku pracy*, „Przegląd Organizacji", nr 10.
13. Wołoszyn E., Stawicka P., Ratajczak M. (2012), *Społeczna odpowiedzialność małych i średnich przedsiębiorstw agrobiznesu z obszarów wiejskich*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa.
14. Żychlewicz M., (2015), *Społeczna odpowiedzialność biznesu jako strategia prowadzenia działalności polskich przedsiębiorstw*, Współczesne Problemy Ekonomiczne nr 11, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, nr 858.

60. DANDYZM – PRÓBA PRZYBLIŻENIA ZJAWISKA

Paulina Duszyca

Dandyzm wydaje się zjawiskiem nieco zapomnianym. Być może powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, że trudno uchwycić oraz przeniknąć istotę tej pozy salonowej, która nieustannie wymyka się próbom zamknięcia w sztywne ramy pojęć. Warto zauważyć, że dandysów porównywano do kamieni szlachetnych, a szczególnie do opali [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 72], gdyż podobnie jak „tęczowy minerał" mienią się oni rozmaitymi refleksami, kolorami, przyciągają uwagę otoczenia feerią barw, a jednocześnie tworząc idealną całość, której głębi i tajemnic nie sposób przeniknąć. Dlatego też w niemniejszym artykule pragnę raz jeszcze zmierzyć się z zagadnieniem dandyzmu[1], opisując najważniejsze wyznaczniki tego zjawiska, jak i jego istotne założenia.

Omawiana poza salonowa narodziła się na początku XIX wieku na angielskich salonach, a już w latach 20. XIX stulecia dandyzm dotarł do Paryża. Pośród paryskich elit zyskał tak wielką aprobatę, że lata 30. i 40. były czasem żywego zainteresowania tą postawą Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 49]. Niemniej za jej „wynalazcę i prawodawcę" uważa się Anglika - Georga Brummella [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 11]. Zarówno na początku jak i w miarę rozwoju dandyzmu elementem ważnym był strój – zawsze wysmakowany i wyszukany, elegancki i jednocześnie ekstrawagancki. Modelem, który zaproponował Brummell był błękity frak, obcisłe spodnie (kremowe na dzień, zaś czarne w porze wieczornej), czarne buty z cholewami (lub też błyszczące pończochy) oraz pantofle o okrągłych noskach [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 19-25]. Każdy element stroju musiał być perfekcyjnie dopasowany do figury właściciela.

Z biegiem czasu ubiór dandysa uległ zmianie, choć „uniwersalny" model stroju *dandy* przedstawiła Bożena Sadkowska w artykule *Homo dandy*. Badaczka wymieniła nieodzowne elementy ubioru dandysa, na który składała się sukienna marynarka (najlepiej brązowa lub niebieska), długi frak, obcisłe spodnie i dobrze dopasowana do ciała kamizelka, obowiązkowo z głębokim wcięciem na falbaniastą koszulę. Całości dopełniały krawat i buty wypastowane „na połysk" [Sadowska, 1972, s. 85]. Często chętnie przykuwano uwagę innych odważnym kolorem kamizelki lub jej egzotycznym wzorem, nieustannie balansując na granicy dobrego smaku poprzez łączenie oryginalności z elegancją i wytwornością [Sadowska, 1972, s. 85].
Jednakże przyglądając się historii dandyzmu warto zauważyć, że strój dandysa znacząco zmienił się pod wpływem dzieła literackiego, które najpełniej zaprezentowało postawę *un dandy* i zostało później uznane za podręcznik dandyzmu. Tym ważnym utworem był *Pelham, czyli przygody dżentelmena* autorstwa Edwarda Lyttona-Bulwera. Pod wpływem tego dzieła kolorem w dandyzmie uprzywilejowanym przestał być błękit, a stała się nim czerń, zaś uwaga dandysa koncentrowała się na prostocie stroju, a nie jego ekstrawagancji [Okulicz-Kozaryn,

[1] Temat dandyzmu był już przez mnie poruszany dwukrotnie. Po raz pierwszy w pracy licencjackiej *Juliusz Słowacki jako homo dandys* (napisanej pod kierunkiem dr hab. Moniki Kuleszy), która została obroniona 26 czerwca 2018 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zaś po raz drugi w osobnym artykule *„Kultywować ideę piękna we własnej osobie". O zjawisku dandyzmu* opublikowanym w internetowym czasopiśmie „Inter Artes" 2019, nr 9, s. 35-44. Niniejszy tekst jest poprawiony i uzupełniony, co sprawia, że ukazuje temat dandyzmu w nowym, innym niż dotychczas, świetle.

1995, s. 37]. Nie bez znaczenia był fakt, że Charles Baudelaire – francuski poeta i krytyk sztuki, który pisywał o dandyzmie i sam był dandysem, ubierał się na czarno. Charakterystyczna dla niego była „długa kaszmirowa kamizelka na dwanaście guzików, ukazująca swobodnie rozchylony kołnierz koszuli o nienagannej bieli" [Starzyński, 1961]. Taki strój stał się wyznacznikiem estetycznego porządku w opozycji do chaosu życia i natury [Starzyński, 1961.

Jednakże już w tym miejscu należy zaznaczyć, że istota dandyzmu nie tkwi w wysmakowanym stroju, choć początkowo był on głównym wyznacznikiem pozy i nigdy nie stracił swej ważności. Jednak w *dandy* zaczęto dostrzegać coś więcej niż salonową, nieco prowokującą postawę. Uważa się, że dandyzm otrzymał „duchowy wymiar" pod koniec lat 40. XIX wieku w Paryżu [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 65]. Dandysi zaczęli tworzyć swój własny intersujący świat podszyty buntem, opozycyjny do zastanego porządku i codziennej, nużącej rzeczywistości [Sadowska, 1972, s. 80]. Pragnęli postrzegać świat w kategoriach wyłącznie estetycznych, nie zajmując się moralnością [Sadowska, 1972, s. 81]. Absolutem i najwyższą wartością dla dandysa stało się piękno, któremu musiał podporządkować swe życie do tego stopnia, by uczynić zeń dzieło sztuki [Sadowska, 1972, s. 81]. Sadkowska uznała nawet zjawisko dandyzmu za kategorię sztuki, gdyż zdaniem uczonej obie dziedziny wywodzą się z potrzeby ekspresji [Sadowska, 1972, s. 80].

Piękno stanowiło dla dandysa jedyną miłość, zaś jego zadaniem było kochać to, co piękne i siebie pięknego [Sadowska, 1972, s. 83]. Otaczał się pięknymi przedmiotami oraz „czynił sobie kult ze swych namiętności" [Baudelaire, 1961, s. 218], był istotą wprost nadwrażliwą estetycznie [Sadowska, 1972, s. 80]. Warto w tym miejscu z całą mocą podkreślić, że dandys przeciwstawiał światu zewnętrznemu swój własny wewnętrzny świat, który tworzył samodzielnie i uznawał tylko jego istnienie [Sadowska, 1972, s. 80]. To, co zewnętrzne postrzegał jako wrogie, pozbawione sensu, a nawet fikcyjne. W pewnym stopniu tłumaczy to, dlaczego dandysi koncentrowali się wyłącznie na sobie.

Baudelaire zaznaczył, że zadaniem *dandy* było „kultywować ideę piękna we własnej osobie, zaspokajać własne namiętności, czuć i myśleć" [Baudelaire, 1961, s. 217]. Zjawisko dandyzmu francuski poeta określił jako „rodzaj kultu dla samego siebie" [Baudelaire, 1961, s. 217]. W świetle przywołanej opozycji świata zewnętrznego i wewnętrznego skrajny egoizm dandysa wydaje się podyktowany pragnieniem stworzenia rzeczywistości własnej, opozycyjnej do tej, którą zastano. Niemniej należy zaznaczyć, że „dandys co prawda łamał zastane prawa w imię „ja", ale nie czynił tego jako buntownik, nie tyle przeciwstawiał się im, co podporządkowywał je sobie. Nie czuł się niewolnikiem, tylko panem" [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 32]. Zatem istotą dandyzmu nie był bunt przeciw zastanej rzeczywistości i pragnienie jej zmiany, lecz chęć i potrzeba podporządkowania jej sobie.

Zdaniem Baudelaire „słowo dandys podsuwa myśl o subtelności charakteru i zdolności rozumienia mechanizmu świata" [Baudelaire, 1961, s. 200], co pozwala sądzić, że *dandy* nigdy nie jest wulgarny. Ponad to błyskotliwie ocenia rzeczywistość i okazuje jej pogardę, ponieważ w przeciwieństwie do innych, pospolitych ludzi, znał on miarę idealną – nieustannie bawił się regułami i przestrzegał ich jednocześnie [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 72]. Zatem dandys to dyskretny prowokator, który prowadził wyrafinowaną grę z otoczeniem. Zaznaczał swą odrębność i indywidualność strojem i zachowaniem, równocześnie doskonale

znając panujące zasady i zręcznie balansując na ich granicy. Nie łamał ich, ale też się im nie poddawał.

Można zatem zadać sobie pytanie, czym właściwie zajmował się dandys? Wszak stworzenie i rozwijanie własnego wewnętrznego świata to zadanie niełatwe i czasochłonne, tak więc, by skupić się na własnym rozwoju, dandys z reguły nie robił nic – nie wykonywał żadnej pracy. Zatem, aby zostać dandysem należało być bogatym, by móc swobodnie rozporządzać swym czasem i pieniędzmi [Baudelaire, 1961, s. 218]. Gdy te warunki zostały spełnione *dandy* mógł skupić się na kolekcjonowaniu wrażeń, których dostarczają przede wszystkim podróże, a także różnego rodzaju używki oraz igranie z niebezpieczeństwem (np. udział w pojedynku). Dla dandysa wszelkie lenistwo było dopuszczalne, poza lenistwem intelektualnym [Sadowska, 1972, s. 83]. Bowiem powinien on dbać o swój rozwój wewnętrzny i z zaangażowaniem rozwijać swoje talenty. Oczywiście w taki sposób, jakby robił to bez żadnego wysiłku, nieco niedbale i z należytą lekkością, gdyż to „właśnie swobodna postawa i pewność siebie" łączą w sobie urok i grozę, równocześnie zdradzając siłę i świadomość przewagi nad światem [Baudelaire, 1961, s. 220].

Dandys oczywiście powinien rozwijać swoje talenty literackie, malarskie lub muzyczne, lecz zawsze były to tylko „notatki na marginesie życia", jego urozmaicenie, rzecz drugorzędna [Sadowska, 1972, s. 88]. Niemniej ostentacyjnie i z poczuciem wyższości *dandy* zwieszał bywanie na salonach, gdy pracował nad danym dziełem [Sadowska, 1972, s. 87]. Warto zaznaczyć, że dandys wiele czasu musiał poświęcać na marzenia, gdyż było to jednym z jego podstawowych zajęć. Jednak często okazywał znudzenie, gdyż to zachowanie należało do dobrego tonu [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 41]. Dlatego też, jak zaznaczył Baudelaire, dandys zawsze był „zblazowany lub chociaż udawał zblazowanie [Baudelaire, 1961, s. 200]. Zdaniem Baudelaire „dandyzm będąc poza prawem rządzi się surowymi prawami" [Baudelaire, 1961, s. 217]. Ważną zasadą dandysa była czujność, by nie dać przyłapać się choćby na najmniejszym błędzie. Inni mogli zobaczyć *dandy* tylko tak, jak on sam sobie tego życzył [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 15]. Dandys musiał mieć chłodny, obojętny wyraz twarzy, nie wolno mu było okazywać wzruszenia lub rozdrażnienia, gdyż zdaniem francuskiego poety: „piękno dandysa polega przede wszystkim na chłodnym wyrazie twarzy, płynącym z niezachwianej decyzji, by nie dać się wzruszyć" [Baudelaire, 1961, s. 220]. *Dandy* był zatem z jednej strony powściągliwy w okazywaniu uczuć, a z drugiej musiał balansować na granicy tej powściągliwości tak, by wszyscy dokoła odnieśli wrażenie, że nie wkłada on najmniejszego wysiłku w panowanie nad sobą i jest w tym zupełnie swobodny.

Warto zauważyć, że Brummell nie tylko wyznaczył priorytet dandyzmu (strój), lecz także zarysował wiele zachowań i póz, wykorzystywanych potem przed *dandy* na salonach. Otóż opowieści, jakie pozostały po angielskim elegancie, głosiły, iż był on impertynencki i często złośliwy, nie respektował towarzyskich norm, gardził wszelkimi tytułami i pozostawał całkowicie niezależny od swego otoczenia[2]. Taka postawa twórcy dandyzmu znacząco wpłynęła na to zjawisko, czyniąc z dandysów istoty patrzące na rzeczywistość

[2] Por, R. Okulicz-Kozaryn, dz. cyt., s.11. Warto wspomnieć, że niedługo po śmierci Georga Brummella (1840) w roku 1845 roku została wydana praca *Du dandisme et de George Brummell (Dandyzm i George Brummell)*, którą napisał Barbey d'Aurevilly nazwany przez Radosława Okulicz-Kozaryna, nieco ironicznie, hagiografem Brummella. Dzieło to oparte zostało przede wszystkim na impresjach, nie na faktach, więc nie stanowi wiarygodnego źródła wiedzy na temat samego Brummella. Por. R. Okulicz-Kozaryn, dz. cyt., s. 69-76.

dokoła z odcieniem wzgardy i poczuciem wyższości. Nie zmienia to jednak faktu, że dandys nie istniał bez publiczności – musiał on żyć i spać przed lustrem [Baudelaire, 1961, s. 219]. Niemniej *dandy* można było oglądać tylko w salonie, gdyż stanowił on przestrzeń zorganizowaną zgodnie z kanonami piękna, pośród której gromadziło się towarzystwo – publiczność dandysa [Sadowska, 1972, s. 87]. I choć *dandy* uwielbiał zadziwiać, zaskakiwać, a nawet niekiedy szokować innych – sam nie doznawał podobnych odczuć [Baudelaire, 1961, s. 218]. Dodatkowo dandys musiał zabiegać o uwagę swej publiczności w taki sposób, by nikt nie mógł go o to posądzić. Zatem musiał zachować dystans, oziębłość i poczucie wyższości, ponieważ „zabiegania o podziw i uwielbienie winny być obce dandysowi" [Okulicz-Kozaryn, 1995, s. 36], nie oznacza to jednak, że ich nie pragnął lub nie potrzebował.

Wydaje się zadziwiające, jak wiele sprzeczności i trudnej, niemal aktorskiej gry z otoczeniem zawierało się w dandyzmie. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że to zachowania bliskie człowiekowi nawet we współczesnym świecie, gdyż niejednokrotnie musi on odgrywać rozmaite role i przywdziewać maski. Niemniej trudno czynić to z taką wprawą, wyrafinowaniem i subtelnym wdziękiem, jak XIX-wieczny dandys. Jak trafnie zauważył Baudelaire: „Dandyzm to zachodzące słońce: jak spadająca gwiazda jest wspaniały, bez żaru i pełen melancholii" [Baudelaire, 1961, s. 220]. Piękny i niedostępny, beznamiętny i swobodny, czarujący i zadziwiający – taki właśnie był dandys i samo zjawisko dandyzmu.

Biblografia:

1. Baudelaire Ch., *Malarz życia współczesnego*, [w:] tegoż, *O sztuce. Szkice krytyczne*, tłum. J. Guze, oprac. J. Starzyński, Wrocław 1961, s. 192-232.
2. Baudelaire Ch., *Sztuka romantyczna. Dzienniki poufne*, tłum. i oprac. A. Kijowski, Warszawa 1971.
3. Okulicz-Kozaryn R., *Mała historia dandyzmu*, Poznań 1995.
4. Sadkowska B., *Homo dandys*, „Miesięcznik Literacki" 1972, nr 8, s. 80-89.
5. Starzyński J., *Wstęp,* [w:] Ch. Baudelaire, *O sztuce. Szkice krytyczne*, tłum. J. Guze, Wrocław 1961, s. XI-XLIX.

61. OCENA CZYNNIKÓW WPŁYWAJĄCYCH NA MOTYWACJĘ PODATKOWĄ

Dominika Florek
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów
Ul. Komandorska 118/120, 53-345 Wrocław

1. Wstęp

Na świecie pewne są tylko dwie rzeczy: śmierć i podatki – można powiedzieć parafrazując słowa B. Franklina. W poniższym opracowaniu postanowiłam skupić się na tym drugim aspekcie, czyli na podatkach. Opodatkowanie występuje na świecie od najwcześniejszych wieków. Teoretycznie nie istnieje wybór – daniny publiczne trzeba płacić, inaczej podatnik poniesie konsekwencje swojej niesubordynacji. Jednocześnie wśród przepisów podatkowych ustawodawca przewidział możliwość wyboru formuły opodatkowania dla osób prowadzących działalność gospodarczą oraz szereg ulg i odliczeń w ramach rozliczenia podatku dochodowego [Ustawa … z dnia 26 lipca 1991 r.].

Nieodłącznym elementem wyborów jest zarówno podejmowanie decyzji, jak i nastawienie z jakim są one dokonywane. Podatnicy decydują się na korzystanie z dostępnych, w ramach przepisów prawnych, możliwości w różnym stopniu. W poniższej pracy autorka chce skupić się na motywacji, którą kierują się podatnicy. Temat ten nie jest nowy jednak na podstawie studiów literatury przedmiotu oraz dostępnych badań przeprowadzonych zarówno w Polsce, jak i na świecie, nie można stwierdzić, czy zostały określone jednoznaczne czynniki determinujące zachowania podatników.

Głównym celem artykułu jest więc ocena czynników wpływających na motywację podatkową. W tym celu przeanalizowane zostaną czynniki mające znaczenie przy podejmowaniu decyzji podatkowych oraz korelacje zachodzące między nimi. Analiza zostanie oparta na czterech płaszczyznach podatkowych oraz czynnikach, które na podstawie studiów literatury można zaklasyfikować do każdego z obszarów. Po otrzymaniu wyników podjęta zostanie próba określenia czynników wpływających na świadomość podatników w Polsce oraz zostanie dokonana ostateczna ocena zależności pomiędzy czynnikami wpływających na motywację podatkową. Autorka publikacji wychodzi z założenia, że korelacje pomiędzy czynnikami istnieją, jednak nie jest w stanie określić, w jakim stopniu występują. Na podstawie podstawowej wiedzy z zakresu psychologii można zaryzykować stwierdzeniem, że wraz ze wzrostem świadomości podatników, zwiększa się ich motywacja podatkowa do podejmowania określonych decyzji w kontekście wyboru podatkowego.

Podmiotem badań przeprowadzanych w celu analizy i oceny zachowania podatników i motywacji nimi kierujących są osoby fizyczne płacące podatki w Polsce. Przedmiotem badania są zagadnienia związane z systemem podatkowym, funkcjonowaniem instytucji państwowych związanych z regulowaniem zobowiązań, ekonomiczne uwarunkowania podatników oraz aspekty psychologiczne wpływające na decyzje i zachowania podatników w Polsce.

W artykule wykorzystane zostały następujące metody badawcze: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, statystyczna, analizy i konstrukcji logicznej, sondażu diagnostycznego [Apanowicz, s. 60-80]. Problem badawczy został określony po zapoznaniu się z literaturą przedmiotu na temat podejmowania decyzji podatkowych oraz badaniami przeprowadzonymi zarówno w kraju, jak i zagranicą.

2. Motywacja podatkowa

Samo pojęcie podejmowania decyzji obejmuje liczną grupę czynników m.in. zaspokajanie potrzeb i związaną z tym motywację, środowisko, w którym wychowuje się dana jednostka, wpływ rodzinny oraz ukształtowany osobisty system wartości. Z kolei analizując zachowanie podatników można stwierdzić, że nie zawsze jest ono racjonalne w rozumieniu zasad głoszonych przez wyznawców klasycznej ekonomii. Przykładowo podejmując decyzje, nie zawsze patrzymy w długoterminowym horyzoncie. Należy wziąć pod uwagę uwarunkowania emocjonalne oraz psychologiczne. Jednostki nie dążą również tylko do maksymalizacji bogactwa. A. Smith w „Teorii uczuć moralnych" zwracał uwagę m.in. na niechęć ludzi do ponoszenia straty oraz inne psychologiczne czynniki kształtujące zachowanie osób, które nie jest współmierne z racjonalnym podejmowaniem decyzji [Solek, 2010, s. 24-25].

W celu udowodnienia tezy postawionej we wstępie artykułu zdefiniowane zostanie pojęcie motywacji podatkowej. W świetle obowiązującego w Polsce prawa podatki musi płacić, co do zasady, m.in. każda osoba osiągająca dochody [Ustawa … z dnia 26 lipca 1991 r]. Motywacja podatkowa odnosi się do nastawienia, z jakim podatnicy spełniają nałożony obowiązek.

Opodatkowanie towarzyszy ludziom na całym świecie od wczesnych wieków przed naszą erą. Pierwszy opis podatku, jako daniny pozyskanej od społeczeństwa znaleźć można w biblijnej opowieści o Noem. Budował on swoją arkę z datków otrzymanych od miejscowej ludności [Gomułowicz i Małecki, 2016, s. 25-26]. Podatkowa historia ewoluowała na przestrzeni ponad 2 tys. lat, a proces ten jeszcze nie zakończył się. Na przełomie wieków zmieniały się systemy podatkowe. Władcy państw próbowali nałożyć daniny publiczne na konkretne grupy społeczne oraz zawodowe. Przykładowo w XVIII wieku F. Quesnaya, francuski ekonomista postulował, aby nałożyć podatek tylko na grunty rolne oraz właścicieli ziemskich, ponieważ ziemia jest pierwszym ogniwem rozpoczynającym produkcję [Rothbard, 2011, https://mises.org/library/classical-liberalism-and-single-tax-land].

Kształt obecnych systemów podatkowych nie jest stały. Przykładowo w Polsce w ostatnich latach przepisy prawa podatkowego zmieniają się dynamicznie. W 2019 roku polski ustawodawca wprowadził m.in. zmianę skali podatkowej w podatku dochodowym od osób fizycznych rozliczających się w ramach formuły progresywnej z 18 proc. do 17 proc. w pierwszym progu podatkowym [Ustawa … z dnia 30 sierpnia 2019 r.]. Wprowadzona została również ulga termomodernizacyjna, którą po raz pierwszy odliczyć można w zeznaniu podatkowym za 2019 rok oraz zwolnienie z opłacania podatków dla osób, które nie ukończyły 26 roku życia i zatrudnione są w ramach umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej z wyłączeniem umowy o dzieło [https://www.podatki.gov.pl]. System podatkowy jest więc zmiennym, lecz stale występującym elementem życia społeczeństwa, niezależnie czy poszczególne jednostki są tego świadome czy też nie. Przepisom prawa

podatkowego podlegają wszyscy obywatele, którzy spełniają wymieniowe w ustawach warunki obligujące do opłacania podatków.

Człowiek codziennie podejmuje setki decyzji, część z nich wynika z nabytych przyzwyczajeń, cześć powstaje na bazie analiz. Powtarzalne zachowania pozwalają wykonywać czynności bez koncentrowania się na nich [Duhigg, 2013, s. 50]. W podobny sposób podatnicy mogą podchodzić do regulowania płatności z tytułu obciążeń publiczno-prawnych. W tym przypadku podejmowanie decyzji może być nawykiem – płacę, ponieważ moi rodzice płacili podatki. Regulowanie rozliczeń z fiskusem oraz wykorzystanie dostępnych rozwiązań podatkowych jest decyzją, którą podejmuje każdy pełnoletni pracujący lub zobligowany na podstawie przepisów prawa podatkowego człowiek. Brak konkretnych działań również jest podjęciem decyzji – podatnik zgadza się z obowiązującymi normami prawnymi, więc zgodnie z nimi reguluje zobowiązania.

Zachowując się w określony sposób m.in. płacąc lub unikając opodatkowania – podatnicy muszą świadomie lub podświadomie kierować się pewnym zestawem odczuć oraz wartości, które powiązane są z motywacją. Każdy człowiek dąży do zaspokojenia swoich potrzeb, w tym celu wykonuje określone czynności, które mu to umożliwiają [https://encyklopedia.pwn.pl]. Ta prawidłowość powinna mieć również zastosowanie w kontekście podejmowania decyzji podatkowych. Realizacja potrzeb jest motorem napędowym do działania, czyli motywacją. Pod pojęciem motywacji ukryty jest szereg bodźców kierujących zachowaniem osób w konkretnych sytuacjach [Jaworska, 2014].

Świadomość podatkową można określić jako poziom wiedzy na temat systemu podatkowego w kraju oraz zrozumienie mechanizmów działających w ramach finansów publicznych m.in. sposób pozyskiwania dochodów budżetowych czy redystrybucja środków finansowych na poszczególne zadania. Świadomość podatkowa Polaków jest niska – 21 proc Polaków uważa, że nie płaci żadnego podatku, wynika z badań przeprowadzonych przez Związek Przedsiębiorców i Pracodawców w 2017 roku. Natomiast 68 proc. badanych w 2018 roku przez Instytut Wolności Raiffeisen Polbank w ramach raportu „Stan wiedzy ekonomicznej Polaków" nie wie, ile występuje w Polsce progów podatkowych.

Płaszczyzna normatywna to obszar prawny obejmujący przepisy podatkowe obowiązujące w danym państwie m.in. ustawy dotyczące poszczególnych danin publicznych oraz ordynację podatkową [Gaudemet, 1990, s. 520-526]. Twierdzenia, które zostały przedstawione ankietowanym w ramach tego obszaru dotyczyły ilości obciążeń w polskim systemie, dostępnych odliczeń od podatku oraz działań oferujących tymczasowe wsparcie w przypadku problemów z uregulowaniem zobowiązania.

Aspekt ekonomiczny otoczenia podatkowego związany jest z ciężarem podatkowym. Dotyczy wysokości wszystkich kosztów związanych z płaceniem danin publicznych w stosunku do majątku podatnika [Owsiak, 2017, s. 253-259]. Twierdzenia przedstawione ankietowanym związane były z wysokością podatków oraz „przywilejami podatkowymi" określonymi przez ustawodawcę dla konkretnej grupy podatników.

Płaszczyzna organizacyjna zawiera w sobie szereg elementów tworzących zewnętrzną postać systemu podatkowego. Dotyczy m.in. sposobu działania instytucji publicznych zajmujących się petentami oraz sprawami podatkowymi, w tym nakładaniem kar, wysyłaniem pism urzędowych i bezpośrednim kontaktem [Niesiobędzka, 2009]. W ramach przeprowadzonego badania pilotażowego uczestnicy otrzymali zestaw tez związanych z pracą

urzędników oraz wrażeniami po kontakcie z pracownikami instytucji. Część twierdzeń dotyczyła również całego procesu podatkowego, który może być rozpatrywany w kontekście zakładania własnej działalności.

Obszar psychologiczny jest nieodłącznym elementem otoczenia podatkowego, jednocześnie stanowi najbardziej złożoną i skomplikowaną płaszczyznę. Wpływ na nią ma wiele czynników związanych zarówno z postrzeganiem działań polityków sprawujących władzę w państwie, jak i aspekt społeczny i uwarunkowania historyczne [Poszwa, 2008, s. 18]. Elementy związane z obszarem psychologicznym, takie jak nieracjonalne zachowanie podatnika związane z emocjami, inaczej klasyfikuje P.M. Gaudemet. Zalicza on te czynniki do wymiaru politycznego. Wywód teoretyczny nakreśla tło niezbędne w celu przeprowadzenia dalszych badań.

3. Opis i metodologia badania

Jednym z narzędzi badawczych wykorzystanych w celu zweryfikowania czynników wpływających na decyzje podatkowe było badanie pilotażowe – kwestionariusz zawierający komplet 32 pytań. Badanie pilotażowe ma na celu zweryfikowanie, czy problem badawczy występuje w danej grupie społecznej. Badanie wstępne pozwala również określić, w jakim stopniu stosowana metoda badawcza jest adekwatna do przetestowania udzielonych przez ankietowanych odpowiedzi. Sondaż diagnostyczny stanowi również podstawę do podjęcia decyzji, czy dalsze badania w wybranym kierunku pozwolą na zgłębienie problemu i zdecydowaniu o rozszerzeniu próby ankietowanych [Nowak 2007, s. 59].

Badanie pilotażowe było przeprowadzane od 10 marca i trwało do 10 maja 2020 r. W związku z tym wpływ na odpowiedzi udzielone przez ankietowanych miała sytuacja epidemiologiczna panująca w Polsce związana z pandemią COVID-19. W tym czasie ustawodawca wprowadzał zmiany związane z różnorakimi dziedzinami życia, w tym w prawie podatkowym. Część z nowych rozwiązań wprowadzonych w kraju na czas epidemii związanych było z preferencjami ustalonymi dla przedsiębiorców m.in. zwolnienie ze składek ZUS na okres trzech miesięcy oraz wydłużenie terminu, w którym można rozliczyć zeznanie podatkowe za 2019 rok, w tym uwzględniając stratę z roku bieżącego wynikającą z negatywnych skutków oddziaływania pandemii COVID-19 na działalność gospodarczą [Ustawa … z dnia 2 marca 2020 r.].

W artykule została wykorzystana technika badawcza, którą była ankieta przeprowadzona na próbie 165 osób w ramach badania pilotażowego. Na podstawie otrzymanych wyników sformułowane zostały wnioski uwzględniające zarówno korelację matematyczną pomiędzy czynnikami, jak i analizę logiczną. Celem badania była próba określenia czynników, które w istotny sposób wpływają na decyzje podatników w Polsce oraz analiza zachodzących między nimi powiązań.

W ramach kwestionariusza ankietowani odpowiadali na 32 pytania podzielone na trzy grupy. Pierwszy zestaw pytań dotyczył danych o respondentach, czyli m.in. informacji o płci, statusie zawodowym czy województwa, w którym ankietowany się urodził. W przypadku osób studiujących pojawiały się pytania dotyczące uczelni, kierunku oraz roku studiów. W kolejnej części badania respondenci wskazywali na pięciostopniowej skali, na ile zgadzają się z 20 stwierdzeniami, gdzie:

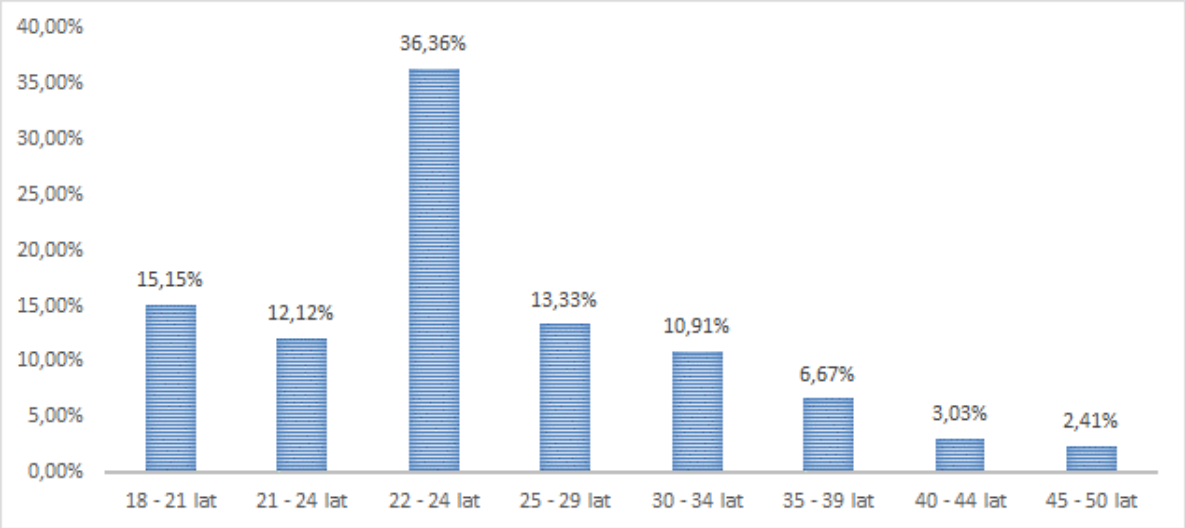
- 1 oznaczało: w ogóle się nie zgadzam;

- 2 oznaczało: częściowo się nie zgadzam;
- 3 oznaczało: nie wiem;
- 4 oznaczało: częściowo się zgadzam;
- 5 oznaczało: całkowicie się zgadzam.

Pytania z tego zestawu zostały pogrupowane w cztery zbiory, które odpowiadały płaszczyznom – normatywnej, organizacyjnej, ekonomicznej, psychologicznej - otoczenia podatkowego [Poszwa, 2008, s. 15].

4. Charakterystyka badanej próby

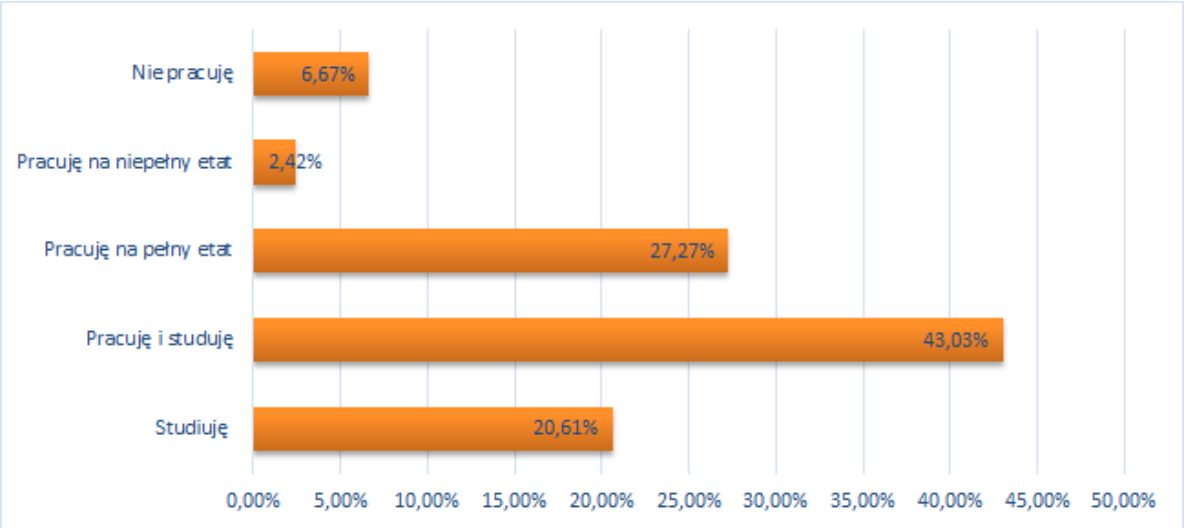
Badana grupa respondentów składa się w 41,82 proc. z kobiet i 58,18 proc. z mężczyzn. Ankietowani, którzy wzięli udział w badaniu pilotażowym to w 63,03 proc. studenci, z czego 67,62 proc. łączy naukę z pracą. W próbie przeważają osoby w wieku od 22 do 24 lat – stanowią 48,48 proc. wszystkich respondentów. Przedział wiekowy ankietowanych został przedstawiony na wykresie 1.



Wykres 1. Liczba respondentów w badaniu z podziałem na grupy wiekowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

22,22 proc. ankietowanych osób urodziło się w województwie dolnośląskim. Drugie miejsce pod względem miejsca urodzenia zajęło województwo śląskie, gdzie urodziło się 14,20 proc. Wśród ankietowanych 43,03 proc. stanowią pracujący studenci. Rozkład respondentów został przedstawiony na wykresie 2.



Wykres 2. Rozkład respondentów ze względu na status zawodowy
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

W badaniu łącznie wzięło udział 165 osób. Z powodu pandemii COVID-19 formularze zostały zebrane drogą elektroniczną za pomocą narzędzi dostępnych w programie Google.

5. Analiza i ocena otrzymanych wyników

Odpowiedzi udzielone przez ankietowanych na pytania, w których należało określić, w jakim stopniu respondenci zgadzali się z przedstawionymi twierdzeniami przedstawione zostały w tabeli 1. Uwzględniony został procentowy udziału poszczególnych odpowiedzi w ramach każdego stwierdzenia. Pytania zostały pogrupowane z podziałem na cztery płaszczyzny podatkowe, podczas przeprowadzania ankiety respondenci nie widzieli podziału na kategorie związane z poszczególnymi aspektami.

Podsumowując, z odpowiedzi udzielonych przez ankietowanych wynika, że 53,94 proc. z nich zgadza się z twierdzeniem, że w Polsce jest zbyt wiele różnych rodzajów opodatkowania. Blisko 70 proc. badanych osób zgadza się częściowo lub całkowicie ze stwierdzeniem, iż ulgi i inne odliczenia od podatków i dochodu są potrzebne. 84,85 proc. ankietowanych uważa, że osoby osiągające wyższe dochody są relatywnie w większym stopniu obciążone podatkami (po zsumowaniu odpowiedzi: częściowo się zgadzam, całkowicie się zgadzam). Z kolei blisko 80 proc. respondentów zgadza się całkowicie lub częściowo z tezą, iż podatki w Polsce powinny być niższe.

Tabela 3. Procentowy udział odpowiedzi ankietowanych na pytania w skali od 1 do 5

Płaszczyzna normatywna	**W Polsce jest zbyt wiele różnych rodzajów opodatkowania.**				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	3,03%	9,09%	10,30%	23,64%	53,94%
	System podatkowy w Polsce posiada preferencje dla osób wykluczonych lub znajdujących się w gorszej sytuacji finansowej (przejściowo).				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	17,58%	18,18%	34,55%	22,42%	7,27%
	System podatkowy w Polsce obciąża niektóre grupy społeczne lub zawodowe bardziej od innych.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	1,21%	4,24%	9,70%	37,58%	47,27%
	Ulgi oraz inne odliczenia od podatków i dochodu są potrzebne.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	12,73%	7,27%	10,91%	23,03%	46,06%
	System podatkowy w Polsce troszczy się o osoby ubogie.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	34,55%	29,09%	21,21%	10,91%	4,24%
Płaszczyzna ekonomiczna	**Wysokość podatku powinna być ustalona procentowo niezależnie od dochodu podatnika.**				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	19,39%	15,76%	16,36%	20,00%	28,48%
	Osoby osiągające wyższe dochody są relatywnie w większym stopniu obciążone podatkami.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	1,21%	4,24%	9,70%	37,58%	47,27%
	Podatki w Polsce powinny być niższe.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	4,85%	6,67%	9,09%	16,97%	62,42%
	Określone grupy społeczne lub zawodowe powinny mieć „przywileje podatkowe".				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	36,36%	18,79%	19,39%	18,18%	7,27%
Płaszczyzna organiacyjna	**Moje doświadczenia w kontaktach z urzędnikami pracującymi w Urzędach Skarbowych były pozytywne.**				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	13,94%	18,79%	31,52%	28,48%	7,27%
	Podczas wizyty w urzędzie mam poczucie, że zostałam/zostałem obsłużony przez kompetentnych pracowników.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	14,55%	23,64%	34,55%	19,39%	7,88%
	Wiem i rozumiem, w jaki sposób działa finansowanie dóbr publicznych.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	6,67%	5,45%	13,33%	32,12%	42,42%
	Podatki są jedną z barier przy rozpoczynaniu prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	4,24%	6,67%	10,30%	16,97%	61,82%
	Organy i instytucje podatkowe dostarczają niezbędnych informacji przy wypełnianiu zeznań podatkowych.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	16,36%	28,48%	29,70%	20,00%	5,45%
Płaszczyzna psychologiczna	**System podatkowy w Polsce jest sprawiedliwy.**				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	36,36%	39,39%	14,55%	7,88%	1,82%
	Polityka podatkowa prowadzona w Polsce jest bezpośrednio związana z poglądami przedstawionymi przez aktualnie rządzącą partię rządzącą.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	9,09%	6,67%	13,94%	29,70%	40,61%
	Państwo w odpowiedni sposób zarządza dochodami budżetowymi otrzymanymi z wpływów podatkowych.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	63,64%	24,24%	9,09%	2,42%	0,61%
	Korzystanie z tzw. luk w prawie podatkowym powinno być wykorzystywane przez podatników.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	9,70%	10,30%	18,18%	23,64%	38,18%
	Nieujawnianie części dochodów, które powinny podlegać opodatkowaniu jest przejawem zaradności.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	36,97%	18,18%	21,82%	11,52%	11,52%
	Z własnej woli nie płaciłabym/płaciłbym podatków.				
	W ogóle się nie zgadzam	Częściowo się nie zgadzam	Nie wiem	Częściowo się zgadzam	Całkowicie się zgadzam
	19,39%	17,58%	22,42%	13,94%	26,67%

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Część otrzymanych odpowiedzi została zestandaryzowana do zmiennych liczbowych m.in. płeć czy preferowana wysokość obciążenia podatkowego. Dzięki temu pozostałe odpowiedzi mogły zostać z nimi porównane. W tabeli 2 przedstawiony został opis

poszczególnych zmiennych pomiędzy, którymi zbadany został poziom zależności oraz oznaczenie przypisane im w celu zbadania korelacji.

Tabela 4. Opis zmiennych, których korelacja została przedstawiona na macierzy 1

Zmienna	Opis zmiennej	Zmienna	Opis zmiennej
X1	Płeć	X15	Stosunek do stwierdzenia - „Podczas wizyty w urzędzie mam poczucie, że zostałam/zostałem obsłużony przez kompetentnych pracowników."
X2	Stosunek do stwierdzenia - „W Polsce jest zbyt wiele różnych rodzajów opodatkowania."		
X3	Stosunek do stwierdzenia - „System podatkowy w Polsce jest sprawiedliwy."	X16	Stosunek do stwierdzenia - „Korzystanie z tzw. luk w prawie podatkowym powinno być wykorzystywane przez podatników."
X4	Stosunek do stwierdzenia - „Wysokość podatku powinna być ustalona procentowo niezależnie od dochodu podatnika."	X17	Stosunek do stwierdzenia - „Wiem i rozumiem, w jaki sposób działa finansowanie dóbr publicznych."
X5	Stosunek do stwierdzenia - „System podatkowy w Polsce posiada preferencje dla osób wykluczonych lub znajdujących się w gorszej sytuacji finansowej (przejściowo)."	X18	Stosunek do stwierdzenia - „Określone grupy społeczne lub zawodowe powinny mieć „przywileje podatkowe".
X6	Stosunek do stwierdzenia - „System podatkowy w Polsce obciąża niektóre grupy społeczne lub zawodowe bardziej od innych."	X19	Stosunek do stwierdzenia - „Organy i instytucje podatkowe dostarczają niezbędnych informacji przy wypełnianiu zeznań podatkowych."
X7	Stosunek do stwierdzenia - „Osoby osiągające wyższe dochody są relatywnie w większym stopniu obciążone podatkami."	X20	Stosunek do stwierdzenia - „Państwo w odpowiedni sposób zarządza dochodami budżetowymi otrzymanymi z wpływów podatkowych."
X8	Stosunek do stwierdzenia - „Ulgi oraz inne odliczenia od podatków i dochodu są potrzebne."	X21	Stosunek do stwierdzenia - „Polityka podatkowa prowadzona w Polsce jest bezpośrednio związana z poglądami przedstawionymi przez aktualnie rządzącą partię rządzącą."
X9	rozpoczynaniu prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce."		
X10	Stosunek do stwierdzenia - „Z własnej woli nie płaciłabym/płaciłbym podatków."	X22	Jeżeli mógłbyś/mogłabyś wybrać, czy płacić podatki i korzystać z dóbr oraz świadczeń publicznych lub ich nie płacić i tym samym nie korzystać z dóbr oraz świadczeń publicznych (opieki medycznej, edukacji, ochrony policji, wojska, straży pożarnej, darmowych przejazdów na drogach publicznych), co byś zrobił/a?
X11	Stosunek do stwierdzenia - „Podatki w Polsce powinny być niższe."		
X12	Stosunek do stwierdzenia - „Nieujawnianie części dochodów, które powinny podlegać opodatkowaniu jest przejawem		
X13	Stosunek do stwierdzenia - „System podatkowy w Polsce troszczy się o osoby ubogie."	X23	Średni miesięczny dochód w ciągu ubiegłego roku.
X14	Stosunek do stwierdzenia - „Moje doświadczenia w kontaktach z urzędnikami pracującymi w Urzędach Skarbowych były pozytywne."	X24	Wysokość płaconych podatków w ciągu ubiegłego roku (według rozliczenia PIT).

Źródło: opracowanie własne.

Następnie zbadana została siła powiązań zachodzących pomiędzy zmiennymi przedstawionymi w tabeli 1. W tym celu wykorzystano funkcję programu Excel – współczynnik korelacji liniowej Persona znajdującej się w narzędziach opcji „Analiza danych". Wyniki uzyskane przy użyciu funkcji przedstawione są w macierzy 1. Kolorem żółtym zaznaczone zostały korelacje powyżej 40 proc., natomiast na zielono powiązania na poziomie między 20 a 40 proc.

	X1	X2	X3	X4	X5	X6	X7	X8	X9	X10	X11	X12	X13	X14	X15	X16	X17	X18	X19	X20	X21	X22	X23	X24
X1	1																							
X2	-0,4095	1																						
X3	0,067	-0,3533	1																					
X4	-0,1605	0,3159	-0,1586	1																				
X5	0,1603	-0,0166	0,08241	0,13896	1																			
X6	-0,1466	0,20881	-0,1636	0,14044	-0,17601	1																		
X7	0,1242	0,20945	-0,0407	0,22116	0,26791	0,12397	1																	
X8	0,1934	-0,1783	0,17713	-0,1895	0,11502	-0,0517	-0,0168	1																
X9	-0,1566	0,342	-0,1588	0,25119	-0,03227	0,25956	0,2294	0,09959	1															
X10	0,0962	0,1666	-0,1536	0,12757	0,05983	0,08608	0,27105	0,02403	0,17899	1														
X11	-0,1221	0,46152	-0,2031	0,25015	0,11947	0,10186	0,23274	-0,0579	0,4073	0,342911	1													
X12	-0,1983	0,25331	-0,1395	0,2601	-0,06575	0,16459	0,21555	0,01344	0,26979	0,321854	0,34418	1												
X13	0,121	-0,0316	0,0857	0,14855	0,474	0,01241	0,18553	-0,0256	-0,22034	-0,07108	0,05912	-0,0794	1											
X14	0,0268	-0,0755	0,09534	-0,1439	-0,02243	-0,0505	-0,0369	0,12366	-0,14534	-0,24974	-0,2243	-0,0667	0,2025	1										
X15	0,0337	-0,1106	0,12224	-0,1375	0,00116	-0,0398	-0,1087	0,15113	-0,23121	-0,23197	-0,2682	-0,0605	0,1807	0,76886	1									
X16	-0,1066	0,23277	-0,0933	0,19913	0,10518	0,0592	0,26156	0,08577	0,21783	0,17883	0,27279	0,36337	-0,1014	-0,1502	-0,195	1								
X17	-0,1126	0,16853	-0,1457	0,08553	-0,0639	0,34303	0,04129	-0,0093	0,07131	-0,04118	0,04781	0,09837	-0,0823	-0,0545	0,0294	0,17959	1							
X18	0,2269	-0,2652	0,16233	-0,2911	0,04326	-0,1148	0,07126	0,37265	-0,06904	0,082678	-0,1109	-0,0787	-0,0333	0,00981	0,0798	-0,0096	-0,1079	1						
X19	0,1847	-0,235	0,1447	-0,0643	0,06352	-0,2329	-0,0563	0,08131	-0,20878	-0,03878	-0,168	-0,1319	0,1289	0,35252	0,4315	-0,1334	-0,0731	0,13204	1					
X20	0,092	-0,3903	0,34441	-0,2637	0,01972	-0,2454	-0,1727	0,08623	-0,23627	-0,17137	-0,2061	-0,1443	0,1223	0,13174	0,1725	-0,3257	-0,2272	0,12752	0,2343	1				
X21	0,035	0,01606	-0,1016	0,06777	0,07431	0,03158	0,13478	-0,0613	0,16242	-0,08962	0,0815	-0,0839	0,0947	-0,0076	-0,042	0,09779	0,1204	-0,0701	0,0383	-0,089	1			
X22	0,1967	-0,2864	0,23718	-0,2355	0,02531	-0,3283	-0,292	0,2576	-0,26547	-0,36743	-0,2389	-0,3845	0,0056	0,1635	0,1514	-0,1956	-0,1517	0,20262	0,2486	0,2314	-0,1616	1		
X23	-0,1935	0,09901	-0,0872	0,09621	0,07282	-0,2848	0,09245	-0,2069	-0,18481	-0,09306	0,10109	0,09636	0,0393	-0,0094	-0,150	0,10553	-0,0916	-0,1768	-0,0469	-0,032	0,0879	-0,0023	1	
X24	-0,1548	0,11163	0,13058	0,00458	-0,02757	0,01497	0,03611	-0,0723	-0,07173	0,015613	0,10016	0,08974	-0,0361	-0,1366	-0,119	0,11332	0,1152	0,01076	-0,1329	-0,065	0,1132	-0,1147	0,3854	1

Macierz 1. Macierz korelacji pomiędzy zmiennymi

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych.

Największa zależność, w wysokości 76,89 proc., wystąpiła pomiędzy twierdzeniem „Korzystanie z tzw. luk w prawie podatkowym powinno być wykorzystywane przez podatników" a „Wiem i rozumiem, w jaki sposób działa finansowanie dóbr publicznych". W im większym stopniu podatnicy są świadomi funkcjonowania systemu finansów publicznych, tym bardziej zgadzają się, że należy wykorzystywać luki w prawie podatkowym. Obie zmienne nie są skorelowane w istotny sposób z płcią respondentów.

Między zmiennymi dotyczącymi wrażeń z wizyty w urzędach podatkowych występuje najwyższa zależność 76,89 proc. Ankietowani, którzy w większym stopniu zgadzali się ze stwierdzeniem „Moje doświadczenia w kontaktach z urzędnikami pracującymi w Urzędach Skarbowych były pozytywne" zaznaczali wyższy poziom zgodności ze zdaniem „Podczas wizyty w urzędzie mam poczucie, że zostałam/zostałem obsłużony przez kompetentnych pracowników".

Interesującym wynikiem przeprowadzonego badania pilotażowego jest korelacja na poziomie -40,95 proc. pomiędzy płcią respondentów a stopniem zgodności z twierdzeniem „W Polsce jest zbyt wiele różnych rodzajów opodatkowania". Mężczyźni blisko w połowie przypadków zdecydowanie lub częściowo zgadzali się z postawioną tezą. W przeciwieństwie do kobiet, które odpowiadały na to stwierdzenie mniej zdecydowanie wybierając opcję – w 31,58 proc. przypadkach – „częściowo się zgadzam". 53,94 proc. ankietowanych całkowicie zgadza się z twierdzeniem, iż w Polsce jest zbyt wiele różnych form opodatkowania, z czego 77,78 proc. odpowiedzi należało do mężczyzn.

Ze stwierdzeniem dotyczącym liczby rodzajów podatków w Polsce nawiązała się korelacja na poziomie 43,15 proc. z odpowiedzią na tezę „Podatki w Polsce powinny być niższe.". Im bardziej podatnicy zgadzają się z tym, że w Polsce jest zbyt wiele rodzajów opodatkowania tym bardziej uważają, że daniny publiczne powinny być ustalone na niższym poziomie. Odpowiedzi dotyczące liczby obciążeń publiczno-prawnych skorelowane jest na poziomie -39,03 proc. z twierdzeniem „Państwo w odpowiedni sposób zarządza dochodami budżetowymi otrzymanymi z wpływów podatkowych". W im większym stopniu podatnicy uważają, że obciążeń jest zbyt wiele, tym bardziej nie zgadzają się z twierdzeniem, że państwo w odpowiedni sposób zarządzana dochodami budżetowymi otrzymanymi z wpływów podatkowych.

Poziom zgodności ankietowanych ze stwierdzeniem „System podatkowy w Polsce posiada preferencje dla osób wykluczonych lub znajdujących się w gorszej sytuacji finansowej (przejściowo) jest w 47,40 proc. skorelowany z odpowiedziami respondentów dotyczącymi zdania „System podatkowy w Polsce troszczy się o osoby ubogie". Im bardziej osoby biorące udział w badaniu zgadzały się z tezą, że system podatkowy w Polsce pozwala na skorzystanie z preferencji ustalonych przez ustawodawcę w przypadku pogorszenia się sytuacji finansowej podatnika, tym samym zaznaczały wyższy poziom zgodności ze zdaniem, że system podatkowy troszczy się o osoby ubogie.

Oprócz opisanych zmiennych o najwyższym poziomie powiązań między sobą, występuje kilka par czynników, które wykazały się znaczącą korelacją m.in. pomiędzy stosunkiem do zdania „Wiem i rozumiem, w jaki sposób działa finansowanie dóbr publicznych" a „Państwo w odpowiedni sposób zarządza dochodami budżetowymi otrzymanymi z wpływów podatkowych" – na poziomie -31,57 proc., czy relacją między zgodnością ze stwierdzeniem „Wysokość podatku powinna być ustalona procentowo niezależnie od dochodu podatnika" a zdaniem „Państwo w odpowiedni sposób zarządza dochodami budżetowymi otrzymanymi z wpływów podatkowych" – w 34,44 proc.

6. Podsumowanie

Celem artykułu była próba odpowiedzi na pytania dotyczące motywacji podatników w kontekście podejmowania decyzji podatkowych. W tym celu określona została korelacja liniowa pomiędzy zmiennymi o charakterze liczbowym. Ocena motywacji podatkowej uzależniona jest od poziomu korelacji poszczególnych czynników z wykorzystaniem skali powszechnie występującej w badaniach statystycznych. Analiza jakościowa udzielonych odpowiedzi pozwala na określenie poziomu świadomości podatkowej Polaków.

Wydaje się być zasadne, aby uznać że wpływ na motywację podatkową ma szereg czynników. Siła ich oddziaływania jest różna – część z nich jest powiązana w mniejszym stopniu, natomiast kilka ma istotny wpływ na motywację podatkową. Oprócz wymienionych i przeanalizowanych w artykule korelacji warto zbadać każde zachodzące powiązanie, które zostało otrzymane podczas obliczania poziomu zależności. Otrzymane w ramach analizy wyniki stanowią podstawę do kontynuowania badań na bardziej zaawansowanym poziomie m.in. z udziałem większej liczby respondentów oraz wykorzystaniem bardziej zaawansowanych narzędzi służących do analizy danych. Przeprowadzenie ankiety na szerszą skalę pozwoli na wyznaczenie kierunków dalszych badań.

Pogrupowanie czynników według płaszczyzn jest możliwe, jednak widoczne jest ich wzajemnie przenikanie się. W szczególności jest to rozpoznawalne między obszarem normatywnym a organizacyjnym. Warto zwrócić również uwagę na aspekt psychologiczny, który jest istotny przy podejmowaniu decyzji zarówno w codziennym życiu, jak i w obszarze podatkowym. Można zaryzykować stwierdzeniem, że płaszczyzna psychologiczna w największym stopniu wpływa na motywację podatkową.

Bibliografia:

Spis literatury:

1. Apanowicz J., (2002), „Metodologia ogólna", Wydawnictwo Diecezji IV pelplińskiej „BERNARDINUM", Gdynia.
2. Duhigg C., (2013), „Siła nawyku", Dom Wydawniczy PWN.
3. Gaudemet P, „Finanse publiczne", (1990), Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
4. Gomułowicz A., Małecki J., (2016), „Podatki i prawo podatkowe", Lexis Nexis, Warszawa.
5. Jaworska W., (2014), „Perspektywa behawioralna w rachunkowości w świetle wybranych teorii psychologii motywacji", Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 830
6. Murray N. Rothbard, (2011), „Classical Liberalism and the Single Tax on Land. Mises Institute," pobrane 18 grudnia 2019 r. z: https://mises.org/library/classical-liberalism-and-single-tax-land.
7. Niesiobędzka M., (2009), „Relacje podatnik – państwo jako predyktory moralności podatkowej", Psychologia Społeczna tom 4 3 (11), Gdańsk.
8. Nowak S., (2007), „Metodologia badań społecznych", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
9. Owsiak S., (2017) „Finanse publiczne", Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
10. Poszwa M., (2007), „Zarządzanie podatkami w małej i średniej firmie", Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa.
11. Solek A., (2010), „Ekonomia behawioralna a ekonomia neoklasyczna", Zeszyty Naukowe nr 8 Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Kraków.

Wykaz źródeł internetowych:

12. https://www.podatki.gov.pl/pit/ulgi-odliczenia-i-zwolnienia (dostęp: 15 maja 2020 r.).
13. https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/motywacja;3943894.html (dostęp: 26 maja 2020 r.).
14. https://zpp.net.pl/wp/content/uploads/2017/11/or9w4u_23.03.2017BadanieCzegoPolacyniewiedzopodatkach2.pdf (dostęp: 6 czerwca 2020 r.).

Wykaz aktów prawnych:

15. Ustawa z dnia 30 sierpnia 2019 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw.
16. Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. 2020 poz. 374.
17. Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, Dz.U. 2019 poz. 1387.
18. Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa, Dz. U. 1997 Nr 137 poz. 926.

62. KARY W OBOZIE NIEMIECKIM KONCENTRACYJNYM AUSCHWITZ-BIRKENAU 1940-1945

Marta Gorajczyk
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego
Studencko – doktoranckie koło naukowe Phronesis
Ul. Powstańców Śląskich 5, 32-500 Chrzanów
E-mail: marta.gorajczyk@gmail.com

Niemiecki obóz koncentracyjny Auschwitz – Birkenau wszystkim kojarzy się jednoznacznie. Była to perfekcyjnie zorganizowana maszyna do zabijania, fabryka śmierci. Ludzie umierali tam na najróżniejsze sposoby, doświadczali tortur i poniżenia o jakich przed wojną niewielu nawet miało pojęcie. W książce Jana Masłowskiego *Oświęcim Cmentarz świata* zamieszczone jest zdanie: *Byliśmy w piekle-mają prawo powiedzieć ich więźniowie-a oprócz nas nikt nie jest w stanie pojąć głębi, cośmy tam widzieli i przeżyli* [Masłowski, 1995, s. 7]. Porównanie do piekła nie jest bezzasadne i pojawia się w wielu pozycjach literackich i wspomnieniach ocalałych więźniów. O takie postrzeganie tego miejsca starali się również sami funkcjonariusze pełniący tam służbę. Karl Fritzsch, kapitan SS, nowo przybyłych więźniów witał słowami: *Przyjechaliście tutaj nie do sanatorium, tylko do niemieckiego obozu koncentracyjnego, z którego nie ma innego wyjścia jak tylko przez komin. Jeśli się to komuś nie podoba, to może zaraz pójść na druty. Jeśli są w transporcie Żydzi, to nie mają prawa żyć dłużej niż dwa tygodnie. Jeżeli są księża, mogą żyć jeden miesiąc, reszta trzy miesiące.* To powitanie pokazuje jaki stosunek do mordowania niewinnych ludzi mieli SS-mani [Masłowski, 1995, s. 7].

Należy jednak pamiętać, że sama śmierć, paradoksalnie, w obozie wcale nie była najgorsza, niektórzy decydowali się na nią dobrowolnie, mowa tutaj o legendarnym „pójściu na druty". Prawdziwym piekłem było wszystko to co spotykało więźniów przed nią. W obozie koncentracyjnym Auschwitz Birkenau kary cielesne były powszechne i stosowane przy każdej nadarzającej się okazji. Bicie i poniżanie stanowiły podstawowe narzędzia terroru, które pomagały zapanować nad kilkoma tysiącami ludzi stłoczonymi na niewielkim terenie. Ukaranym zostawało się za najlżejsze przewinienie. Same kary podzielić można ze względu na ich uciążliwość, bądź też przyjmując kryterium przewinienia.

Pierwszą torturą była musztra, którą witano więźniów zaraz po przybyciu do obozu. Wprowadzano ją profilaktycznie już podczas kwarantanny – czyli czasu pomiędzy przybyciem do obozu a staniem się *pełnoprawnym* więźniem. Zabieg ten miał wyeliminować słabszych fizycznie oraz uświadomić przybyłym jakie życie czeka ich w miejscu, w którym się znaleźli. Ćwiczenia wykonywano w szybkim tempie, bez względu na wiek i stan zdrowia. Jeśli ktoś upadł, był albo siłą zmuszany do wstania, albo zabijany na miejscu. Specjalistami w zadawaniu tego konkretnego cierpienia nazywano SS-Oberscharfuhrera Ludwiga Plagge i jego wiernego pomocnika Leo Wietschoreka- wyjątkowo brutalnego sadystę.

Jako najczęstsze ćwiczenia źródła podają: marsz ze śpiewem, bieg, skoki w pozycji tzw. „żabek", czołganie się na łokciach i czubkach palców u nóg, toczenie się po ziemi

pokrytej żwirem, lub tłuczonymi cegłami, kręcenie się w kółko z podniesionymi rękami, klęczenie z podniesionymi rękami [Masłowski, 1995, s. 17].

Ostatnie z wymienionych ćwiczeń stosowano głównie na blokach kobiecych. Paniom jako mniej wytrzymałym dużo trudniej przychodziło znieść tę czynność. Karę tę opisuje w swoich wspomnieniach Stella Muller (numer obozowy 76372), która do Auschwitz przybyła w październiku 1944 roku. W swojej książce relacjonuje, że zaraz po przybyciu kazano im naszyć na swoje pasiaki numery obozowe. Czasu dano mało, a praca miała być wykonana perfekcyjnie. Te więźniarki, którym szycie wyszło krzywo lub w ogóle nie wyszło, ponieważ nigdy wcześniej tego nie robiły, zmuszono do klęczenia na pokruszonych cegłach i żwirze z rękami podniesionymi do góry, do których dodatkowo wsadzono całe cegły jako obciążenie [Muller Madej, 2001, s. 132].

Najczęściej stosowaną karą w obozie była chłosta. Miała ona za zadanie nie tylko sprawiać ogromny ból, ale również upokorzyć więźnia, który ją otrzymywał. Wykonywana była podczas apelu, na specjalnym stole do bicia, który skonstruowano w taki sposób, aby unieruchamiać nogi. Ręce trzymał jeden z nadzorujących wykonanie kary. Uderzenia wymierzano szybko, jeden po drugim. Ukarany musiał liczyć razy w języku niemieckim, jeżeli się pomylił, całą czynność zaczynano od początku. Jednorazowo nie można było otrzymać więcej niż 25 uderzeń, w dużej mierze zależało to jednak od SS-mana wykonującego karę. Za przykład dowolności interpretacji tego przepisu może posłużyć sytuacja pięciu więźniów, których skazano na karę 75 razów po ucieczce Tadeusza Wiejowskiego. Po otrzymaniu pierwszych 25 uderzeń więźniowie zostali zamknięci na dwadzieścia jeden nocy w piwnicach bloku 11, gdzie pozbawieni jakiejkolwiek pomocy medycznej czekali na dokończenie kary. Gdy po upływie wspomnianego wyżej czasu wywleczono ich na plac apelowy, jednorazowo wymierzono kolejne 50 razów. Skończyło się to śmiercią Stanisława Morzygłóda, oraz dwutygodniową śpiączką Bolesława Bicza [Piper, 1981, s. 97].

Warte podkreślenia jest to, że tej karze poddawane były również kobiety. Jeden z opisów takiego przypadku możemy znaleźć w relacji Seweryny Szmaglewskiej: *Dwieście kobiet ma dostać chłostę, po 25 uderzeń każda. […] W smugach światła widać korowód kobiet zbliżających się wolno i karnie do miejsca, w których każda z nich kładzie się pod bat. Na tle drzwi bloku zgina się postać Schulzta i miga jego ręka z pejczem. Nagle wszczyna się zamęt. W ciemności kobiety nie bite usiłują przesunąć się do grupy tych, którym już karę wymierzono. Schulzt to dostrzega, rzuca pejcz i chwyta jakąś wychudłą postać brnącą z trudem przez błoto. Ujmuje ją w biodrach, wznosi wysoko i rozmachem rzuca głową w dół. Potem obejrzawszy swą opuchniętą dłoń powraca znów do bicia. […] W ciemnościach jesiennego wieczoru rozlegają się wrzaski, wycia i jęki* [Szmaglewska, 1945, s. 195-196]. Po przytoczonym opisie widać dokładnie, że w życiu obozowym nie było żadnej litości. Niezależnie od płci więźniów karano tak samo, z taką samą surowością, a każde nawet najmniejsze nieposłuszeństwo kończyło się śmiercią.

Jedną z cięższych kar za stosunkowo niewielkie przewinienia stanowił Stehbunkier. Mieścił się on w piwnicach osławionego Bloku 11. Karę zaczęto stosować w 1942 roku, kiedy to utworzone zostały cztery cele, każda o wymiarach 1m ^{2}. Wchodziło się do niego przez wejście mające ok. 90 cm. W jednej celi przebywało nawet do parunastu więźniów.

Kara mogła obejmować jedną, kilka lub kilkanaście nocy. Po godzinach stania ukarany musiał normalnie wyjść do pracy ze swoim komandem [Piper, 1981, s. 98].

Opis tej represji można znaleźć we wspomnieniach Ryszarda Kordka: *Zejście do bunkrów po dwunastu schodach. Korytarz, wejście na prawo, tam drugi korytarz, zakończony masywnymi, drewnianymi drzwiami. Poza nimi cztery Stehbunker – (cele stojące). W każdej z nich niewielki prostokątny otwór, nie wejście, tylko po prostu właz tuż nad posadzką, bez progu, zamknięty podwójnie: od wewnątrz kratką żelazną, od zewnątrz drewnianymi drzwiczkami. Wcisnąłem się na kolanach do mojej celi, pierwszej z lewa. Kompletna ciemność. Głową uderzyłem o czyjeś nogi. […] Nie widząc nic, wyczułem, że siedzi z podkurczonymi nogami, że przyjął najlepszą, wypróbowaną pozycję. Inni milczeli. Z trudem wyciągnąłem rękę i natrafiłem na szyję drugiego, który gwałtownie odrzucił głowę w bok, jakby się bronił przed uderzeniem. Gdzie jesteś? Obmacywaliśmy się rękami, chcąc zlokalizować swoje pozycje. Po chwili dotknąłem trzeciego i wreszcie moje błądzące palce natrafiły na przeciwległą ścianę. Odczułem strach, wydałem skowyt przerażenia i bezsilności. Szukałem przestrzeni… znów twarz, znów czyjeś ręce. Zacząłem mówić. W potoku wypowiadanych słów znajdowałem ucieczkę przed strachem. Mówiłem do siebie, do nich, że stoję tu po prostu za guzik, że jestem z bloku 8a, że pracuje w ogrodnictwie.[…] Po pewnym czasie wiedziałem już, w jakiej znajduję się przestrzeni, ilu nas stoi* [Kordek, 154-155].

Nie można pominąć zwykłego codziennego bicia. Ciężko ocenić, kiedy było ono karą, a kiedy stanowiło rozrywkę dla kapo czy SS-mana. We wspomnieniach, relacjach i opisach widać wiele różnych, bardzo drastycznych opisów takiego zachowania wobec więźniów. Biciem witano ludzi już podczas wysiadania z bydlęcych wagonów, którymi dotarli do obozu zagłady Auschwitz Birkenau. Jeden z więźniów, z transportu warszawskiego, mówił, że wysiadając z pociągu na powitanie dostawało się parę uderzeń pałką [Rek, 1949, 53-55]. Potem było tylko gorzej, bito podczas kąpieli, podczas apeli, wyboru ubrań. Wyglądało to tak jakby ludzi karano za samą ich obecność. Bito wszystkich, niezależnie od wieku, stanu zdrowia czy też płci [Rek, 1949, 54]. Pierwszą z cięższych kar, którą należy wymienić jest kara słupka – *Pfahlbinden*. Ukaranym można było zostać, tak jak w przypadku pozostałych kar, za każde najmniejsze przewinienie, jak na przykład niewłaściwe pościelenie łóżka, przechowywanie fotografii rodzinnych lub listów. Była to niezwykle trudna oraz bestialska tortura. Polegała na powieszeniu więźnia za wykręcone do tyłu ręce i podciągnięciu go do góry na taką wysokość, aby nie dotykał stopami ziemi. Kara nie tylko sprawiała ogromny ból, ale również stwarzała niebezpieczeństwo. Podczas długiego wiszenia ból stawał się tak wielki, że skazany tracił przytomność, a ścięgna w ramionach ulegały zerwaniu, przez co więzień tracił władzę w rękach. Taki rodzaj uszkodzenia ciała stanowił wyrok śmierci, ponieważ niedowład rąk uniemożliwiał wykonywanie jakiejkolwiek pracy. Dodatkowo, aby karę czynić jeszcze cięższą oprawcy bujali ofiarę, co wzmagało cierpienia. Całość odbywała się albo na dziedzińcu przy ścianie śmierci, albo na strychu jednego z budynków. Śmiało można stwierdzić, że *Słupek* był równoznaczny ze skazaniem na śmierć [Sehn, 1964, s. 117].

Największym koszmarem prześladującym osadzonych w Auschwitz-Birkenau były selekcje i eksperymenty medyczne nazistowskich lekarzy, pod wodzą doktora Josefa Mengele. Nie były one karą samą w sobie, ponieważ nie można było zostać na nie skierowanym ze względy na przewinienie. Czynnikiem decydującym przeważnie był wygląd. Zaliczane są one do repertuaru tortur i kar przez samych więźniów. We wspomnieniach mowa

jest o tym, że nie można było doświadczyć niczego gorszego niż wizyta w gabinecie Anioła Śmierci. Grupą docelową badań były bliźnięta, karły oraz ułomni. Takich ludzi wyłapywano z nowo przybyłych transportów [Minorowicz-McBride].

Mengele testował straszne pomysły. Próbował zmieniać kolor oczu, zszywał bliźniaki, robiąc z nich syjamskie rodzeństwo. Robił rzeczy, które w etyce lekarskiej są zabronione. Poza wymienioną już grupą najchętniej eksperymentował na kobietach. Wszystkie wykorzystywane przez niego do badań Panie wspominają Mengelego jako niezwykle przystojnego mężczyznę, o nienagannych manierach. Mówią, że był to czynnik mylący w ocenie zamiarów tego lekarza. Teofilia Silbeering sama przyznała, że początkowo chętnie szła na blok doświadczalny. Tłumaczy to tym, że tam obiecywano większe racje żywnościowe, osobne koje z dwoma kocami oraz wodę. W jej relacji woda była czynnikiem decydującym. Jak sama mówiła, gdy tylko zobaczyła dostęp do niej poczuła się jak w niebie. To uczucie trwało do czasu, aż na bloku pojawił się lekarz i wszystkim kobietom tam przebywającym coś wstrzyknął. Zaraz potem panie dostały 40 stopniowej gorączki. Pani Teofilia dowiedziała się, że zainfekowano je tyfusem [Minorowicz-McBride].

Inny projekt zrealizował na więźniarce Ruth Elias. Kobieta przybywając do obozu była już w trzecim miesiącu ciąży. Gdy urodziła dziewczynkę Mengele kazał obwiązać jej piersi tak, aby nie mogła dziecka karmić. Potem patrzył ile noworodek jest w stanie przeżyć bez jedzenia. Więźniarka wspomina, że karmiła dziewczynkę tym co sama dostawała, ale dziecko wciąż płakało z głodu. Pewnej nocy opiekująca się nią czeska pielęgniarka przyniosła jej zastrzyk z fenolem i nakazała wstrzyknąć córeczce. Ruth zrobiła to dopiero nad ranem, ale do dzisiaj ma koszmary związane ze śmiercią pierwszego dziecka [Minorowicz-McBride].

Nie inaczej traktowano bliźnięta. Były one królikami doświadczalnymi mającymi pomóc odkryć tajemnicę mnogich ciąż. Mengele chciał otrzymać odpowiedź jak uzyskać ciąże bliźniacze u Niemek, aby mogły rodzić za jednym razem kilkoro dzieci „rasy panów". W tym celu dokładnie badał takich ludzi. Zarażał jedno z rodzeństwa jakimś wirusem, a gdy zainfekowany umarł, zabijał drugiego i porównywał spustoszenia w ciele. Obozowe bliźnięta wspominają, że codziennie pobierano im krew, mierzono dokładnie wszystko co tylko można było zmierzyć. Patrzono jak zachowują się w danych sytuacjach. Wiele ludzi straciło życie na próbach „bawienia się w Pana Boga" [Minorowicz-McBride].

W opozycji do badań Mengelego nad wywoływaniem mnogich ciąż, inny lekarz obozowy Carl Clauberg masowo sterylizował kobiety. Robił to na rozkaz samego Heinricha Himmlera, który w ten sposób chciał ograniczyć rozród narodów podbijanych, dążąc do ich całkowitej likwidacji. Clauberg do swoich badań wybierał kobiety pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Cenił sobie przypadki, kiedy panie wcześniej rodziły już dzieci. Według oryginalnych wykazów zatrudnienia więźniów w bloku medycznym – był to blok 10–przebywało stale 200-395 kobiet zarejestrowanych jako „więźniowie do celów doświadczalnych" [Sehn, 1964, 85].

Przed rozpoczęciem zabiegu lekarz robił wywiad z kobietą, po czym siadała ona na krześle ginekologicznym. Tam sprawdzana była drożność jej jajowodów. Po stwierdzeniu, że wszystko jest dobrze, więźniarka biegała chwilę po pokoju, siadała znów na krześle, a lekarz wstrzykiwał jej do jajowodów płyn spreparowany wspólnie z chemikiem zakładów Schering-Werke doktorem Johanesem Goeblem. Wstrzykiwano prawdopodobnie rozczyn formaliny. Środek ten po upływie 6 tygodni miał spowodować niedrożność jajowodów. Na badaniu kontrolnym stwierdzano, że zabieg się udał [Sehn, 1964, 86].

Po serii prób Clauberg doniósł, że jeden wyuczony w tym procederze lekarz, posiadający ok. 10 pomocników medycznych i przystosowany do sterylizacji gabinet, byłby w stanie w ciągu jednego dnia przeprowadzić mniej więcej kilkaset zabiegów. Wszystkie dane dotyczące badań prowadzonych w tym zakresie były ściśle tajne, a liczba współpracowników dra Clauberga ograniczona. Jeden z więźniów, dr Samuel ginekolog z Kolonii, przez wiedzę jaką posiadał, został zagazowany. Testy przeprowadzano głównie na Żydówkach, które po zakończeniu eksperymentu i tak miały zostać zabite. Straszne jest to, że często kobiety nie były świadome co dokładnie z nimi robiono [Sehn, 1964, 87].

O ile Claubreg „pracował" jedynie na kobietach inny lekarz Horst Schumann, eksperymentował zarówno na więźniarkach jak i więźniach. Można powiedzieć, że Ci drudzy stanowili grupę docelową jego badań. Schumann sterylizował poprzez naświetlanie organów rodnych promieniami Rentgena. W zeznaniach więźniarki Kazimiery Topór znajduje się dokładny opis aparatu i metod jakie stosował: *Urządzenie do doświadczeń ze sterylizacją składało się z dwóch aparatów identycznych z zewnątrz ustawionych naprzeciw siebie. Aparaty te pomalowane były na kolor jasno kremowy, nie miały wyglądów normalnych aparatów Roentgena, jakie widziałam, i doświadczenia odbywały się przy świetle dziennym. Aparatura był chłodzona wodą, bowiem z aparatów wyciekała cienkimi rurkami woda do odpływów. Agregat składał się z rodzaju kolumny ustawionej stałe na szerokiej podstawie. Do kolumny przymocowany był kulisty aparat, poruszany za pomocą pokrętła w kształcie koła. Z kulistej części aparatu wystawała na odległość ok. 35 cm mniejsza część w kształcie prostokąt o wymiarach 25 cm x 20 cm. Prostokąt ten miał kuliste zakończenia i to kuliste zakończenie było barwy czarnej. Przy sterylizacji mężczyzn na te kuliste zakończenia dr Schumann zakładał coś w rodzaju pudełek zrobionych z dykty. Więzień rozebrany do naga ustawiony był bokiem między obydwa aparaty, tak aby wystające części kulistej aparatury przylegały bezpośrednio do ciała – u mężczyzn w okolicy genitali, u kobiet w okolicy jajników - i aby te części były naświetlone z przodu i z tyłu jednocześnie. Kobiety były ustawiane przez dr Schumana bezpośrednio na podłodze z betonu, zaś mężczyzn ustawiał na niskim krzesełku. Po ustawieniu więźnia dr Schumman zamykał się w specjalnej kabinie – kabina była betonowa i miała osłony z ołowiu oraz miała dwa małe okienka z grubego szkła ołowianego. W kabinie na całej długości ustawiony był pulpit sterowniczy z z licznymi gałkami i skalami. Czas naświetlania jednej osoby trwał 15 – 20 minut. Kabina była zawsze po zakończeniu doświadczeń zamykana przez dr Schummana i klucz zabierał ze sobą. Doświadczenia prowadzone były prawie każdego dnia z niewielkimi przerwami zwykle rozpoczynał doświadczenia między 8 a 9 rano, w jednym dniu naświetlał od 40 – 60 więźniów wyłącznie albo kobiety albo mężczyzn.* Czas naświetlania zmieniał się z czasem trwania eksperymentu. Naświetlane organy były usuwane i poddawane badaniom laboratoryjnym. Więźniowie bardzo cierpieli podczas całego procesu, promienie powodowało oparzenia, które z braku środków jak i zainteresowania, a czasem nawet świadomego działania samego Schumana prowadziło do śmierci. Więźniowie pracujący na obozowym rewirze w składanych po wojnie zeznaniach zgodnie twierdzą, że lekarz był informowany o problemach osób biorących udział w eksperymencie jednak nic z tym nie robił. Po śmierci na więźniach przeprowadzana była sekcja zwłok.

Ale badania Schumana to nie tylko naświetlania. Zajmował się on również żywotnością plemników w spermie. W tym celu więźniowie zmuszani byli do czynności

seksualnych – inaczej mówiąc masturbacji. W zeznaniach dr Stanisława Kłodzińskiego, które złożył 6 listopada 1968 w Krakowie przed Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich, znajduje się fragment w którym opisana jest cała czynność. *Widziałem na bloku 20, na Sali numer 4 pobieranie od więźniów spermy, uzyskiwanej przez masaże gruczołu krokowego. Te zabiegi miały na celu badanie żywotności plemników spermy. Czynności związane z pobieraniem w ten sposób spermy dokonywali sanitariusze – więźniowie.* Ten opis jest bardzo zdawkowy. W zeznaniach innych więźniów znaleźć można dokładne wypunktowanie jakich narzędzi używano, kto pomagała i w jakich męczarniach niekiedy wszystko się odbywało.

Badania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, zabiły natomiast prawie wszystkich naświetlanych, bo jeśli już więźniowi udało się przeżyć powikłania często dobijany był zastrzykiem z fenolem lub zabijany w komorach gazowych. Sam Schuman po złożeniu sprawozdania z przeprowadzanych doświadczeń przeniósł się do obozu Ravensbruck, gdzie kontynuował badania na cygańskich dzieciach.

Po przeanalizowaniu powyższych działań nie dziwi nikogo fakt, że właśnie doświadczenia na polu medycznym uważane były za najgorsze tortury i kary. Nikt normalny nie wszczepia drugiemu człowiekowi chorób zakaźnych, nie sterylizuje go, albo co gorsza nie każe patrzeć ile dni potrzebuje jego nowonarodzone dziecko, aby umrzeć z głodu. Hitlerowscy lekarze, we wszystkich obozach koncentracyjnych, uprawiali ten proceder. Wbrew przysiędze, którą składali, nie leczyli ludzi, tylko masowo ich zabijali. Chorym pomoc nieśli jedynie inni więźniowie zatrudnieni na bloku medycznym.

Po przeanalizowaniu powyższej przykładów, można śmiało odnieść się do słów zamieszczonych na początku artykułu. Obóz Auschwitz-Birkenau był piekłem. Piekłem, przez które przejść musieli niewinni ludzie, których jedyną winą było ich pochodzenie i narodowość. Śledząc rodzaje kar i ich wykonywanie, można dojść do wniosku, że SS-mani opanowali do perfekcji zadawanie bólu. Zadziwia tutaj sprawność w jaki sposób to robili. Kilkuset SS-manów sterroryzowało kilkutysięczną grupę osób. Masowo wysyłano na śmierć całe rodziny i nikt się temu nie sprzeciwiał. Więźniowie żyli w takim strachu, że czekali na cud albo na śmierć Masłowski, 1995, s. 158].

Dodatkowe cierpienie sprawił fakt, że cały proceder odbywał się za milczącą zgodą świata, a wielu zbrodniarzy, nawet po wojnie, nie zostało poddanych karze. Nie uniknęli jej za to więźniowie, którzy obóz przeżyli. Salomon Doliński swoje uwolnienie podsumował słowami: *Skończyło się piekło, ale teraz zostałem sam…. jak zresztą tysiące naszych Żydów, którzy na całej kuli ziemskiej nie mają już nikogo* [Staniszewska]. Ludzie z piętnem obozu musieli wrócić do codziennego życia i obowiązków. Zmuszeni byli radzić sobie z tym, że podczas, gdy ich rodziny zostały wymordowane, im udało się przeżyć. Śmiało można stwierdzić, że to jedna z najgorszych kar, nawet po uwzględnieniu tych opisanych powyżej. Nie była to kara funkcjonująca w repertuarze SS, ale nie stałaby się gorszą nawet, gdyby ją zaplanowano [Masłowski, 1995, s. 163].

Opisując sposoby karania i narzędzia bezpośredniego terroru, nasuwa się tutaj myśl Zofii Nałkowskiej. Cytat, który umieściła w *Medalionach*: *Ludzie ludziom zgotowali ten los* [http://evacska.republika.pl/materialy/lektury/zofia_nalkowska/medaliony.htm].

Bibliografia:

Dokumenty archiwalne:

1. Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu (APMO), Zespół *Oświadczenia,* t. 70.

Dokumenty filmowe:

2. M. Minorowicz-McBride, Anioł Śmierci, [film z 2008 r. Wojciech Szumowski].
3. K. Wołoszyn Świerk, Dziewczęta z Auschwitz, [film dla TVP 1 z 2010 r.].

Wspomnienia i opracowania:

4. Broad P.1985. *Wspomnienia ,* [w:] *Oświęcim w oczach SS,* Katowice.
5. Dwork D., R.J. von Pelt. 2011. *Auschwitz. Historia miasta i obozu,* Warszawa.
6. Kret J. 1957. *Dzień w karnej kompanii*, „Zeszyty Oświęcimskie", nr 1, s.180.
7. Kordek R. 1980. *Stehbunker*, [w:] *Numery mówią,* pod red. Z. Stochowej, Katowice.
8. Krzetuski A. 1980. „*Noc Wiejowskiego",* [w:] *Numery mówią,* pod red. Z. Stochowej, Katowice.
9. Madajczyk Cz. 1983. *Faszyzm i okupacje 1938-1945*,Poznań.
10. Masłowski J. 1995. *Oświęcim Cmentarz świata,* Warszawa.
11. Muller Madej S. 2001. *Dziewczynka z listy Schindlera. Oczami dziecka,* Warszawa.
12. Piper F. 1993. *Nazistowska polityka eksterminacyjna,* [w:] *Auschwitz nazistowski obóz śmierci,* pod red. F. Pipera, T. Świebockiej, Oświęcim.
13. Piper F. 1993. *Warunki życia i pracy jako środek wyniszczania więźniów,* [w:] *Auschwitz nazistowski obóz śmierci,* pod red. F. Pipera, T. Świebockiej, Oświęcim.
14. Piper F. 1981. *Eksterminacja,* [w:] *Oświęcim. Hitlerowski obóz masowej zagłady,* Warszawa.
15. Piper F. 1993. *Metody bezpośredniego zabijania więźniów,* [w:] *Auschwitz nazistowski obóz śmierci,* pod red. F. Pipera, T. Świebockiej, Oświęcim.
16. Rajewski L. 1946. *Oświęcim w systemie RSHA,* Warszawa-Kraków.
17. Rek T. 1949. *Echa oświęcimskie,* Warszawa.
18. Sehn J. 1964. *Obóz koncentracyjny Oświęcim-Brzezinka (Auschwitz-Birkenau),* Warszawa.
19. Sobolowicz T. 1980. *Więźniarska dola,* [w:] *Numery mówią,* pod red. Z. Stochowej, Katowice.
20. Szmaglewska S. 1945. *Dymy nad Birkenau,* Warszawa.
21. Zasępa J. 1980. *Obozowe wspomnienia matki,* [w:] *Numery mówią,* pod red. Z. Stochowej, Katowice.
22. Żywulska K. 2012. *Przeżyłam Oświęcim,* Warszawa.

Strony internetowe:

23. Nałkowska Z., *Medaliony,* http://evacska.republika.pl/materialy/lektury/zofia_nalkowska/medaliony.htm, pobrano 29.05.2020.

24. M. Staniszewska, *Muzeum historii tysiąca lat życia,* http://metro.gazeta.pl/Gwiazdy/1,135236,16848656,Muzeum_historii_tysiaca_lat_zycia.html, pobrano: 29.05.2020.
25. Stoś Z., *Historia romansu obozowego Mali Zimetbaum i Edwarda Galińskiego,* http://www.brzesko.ws/_Brzesko/documents/historia/judaica/mala/mala.asp, dostęp: 29.05.2020.

63. NAUCZANIE NIEMIECKIEGO JĘZYKA SPECJALISTYCZNEGO JAKO ODPOWIEDŹ NA ZAPOTRZEBOWANIE RYNKU PRACY

Magda Grzybowska
Uniwersytet Łódzki
Wydział Filologiczny
ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź

1. Wstęp

Ze względu na położenie geograficzne, relacje polityczne, liczne kontakty, współpracę gospodarczą czy choćby turystykę, Niemcy są dla Polski jednym z najważniejszych państw sąsiedzkich. Stąd też zapotrzebowanie na pracowników ze znajomością języka niemieckiego na obecnym rynku pracy jest bezsprzeczne. Mimo iż angielski od wielu lat pełni dla większości rolę języka kontaktowego, Polacy coraz częściej uczą się języka niemieckiego, by móc porozumiewać się ze swoimi partnerami biznesowymi w ich języku ojczystym. Tego typu wyjście naprzeciw oczekiwaniom pozytywnie wpływa na powstające współprace i zacieśnia więzy pomiędzy stronami. Istotnym czynnikiem jest także znajomość kultury i zwyczajów danego obszaru językowego, co pozwala uniknąć popełniania błędów czy niewłaściwego zachowania, które mogłoby zostać odebrane negatywnie i rzutować na rozwój dalszej kooperacji. Wraz ze stopniem zaawansowania pracy, pojawia się jednak kolejny wymóg, jakim jest posługiwanie się oprócz języka ogólnego, również jego wariantem specjalistycznym. Przyswojenie sobie danego języka specjalistycznego nie następuje niestety automatycznie wraz z uczeniem się języka obcego. Stosowanie odpowiednich struktur, używanie adekwatnego słownictwa i rozumienie treści specjalistycznych wskazują na długi proces nauczania, wymagający współpracy z doświadczonym lektorem. Ważnym pytaniem, pojawiającym się na samym początku uczenia się jest rozstrzygnięcie, kto powinien zajmować się takim doszkalaniem. Czy powinien być to lektor danego języka obcego, który przyswoił sobie również jego wariant specjalistyczny, czy też powinien być to specjalista danej dziedziny, który biegle posługuje się językiem obcym i dodatkowo posiada zaplecze w postaci wiedzy specjalistycznej? W niniejszym artykule omówione zostanie zapotrzebowanie na język niemiecki oraz opisany zostanie również jego wariant specjalistyczny. Następnie poruszona zostanie kwestia nauczyciela języka specjalistycznego i samego nauczania języka specjalistycznego, w kontekście zapotrzebowania na tego typu umiejętności na obecnym rynku pracy. Ostatnia część zostanie dodatkowo poświęcona bieżącej formie nauczania, czyli e-learningowi.

2. Zapotrzebowanie na język niemiecki – ogólne tendencje

Jak podkreślają Kiefer i Szerszeń [2015]:

> Umiejętność posługiwania się językami stanowi istotną potrzebę, która manifestuje się w aktach komunikacji zawodowej w wielu różnych branżach, zawodach, organizacjach i obszarach społecznych, i to zawsze tam, gdzie są spełnione co najmniej dwa warunki: 1) zachodzi szeroko rozumiana (transgraniczna) wymiana dóbr materialnych (np. maszyn, żywności) lub dóbr niematerialnych (usług – np. z udziałem banków, firm transportowych,

> lekarzy, etc., ale także praw i informacji); 2) w inicjujących tę wymianę lub towarzyszących jej sytuacjach komunikacyjnych co najmniej jeden partner komunikacji rezygnuje na rzecz co najmniej jednego innego z używania języka ojczystego.

Ammon [2010] zauważa jednak, że choć język angielski traktowany jest jako język międzynarodowych kontaktów i negocjacji, to właśnie znajomość języka niemieckiego stanowi atut przy zatrudnianiu nowych pracowników za granicą. Stąd też od niedawna obserwuje się tendencję utrzymania języka niemieckiego w multinarodowych przedsiębiorstwach wywodzących się z Niemiec. Tym samym coraz częściej odnotowuje się, że małe i średnie przedsiębiorstwa handlowe za granicą (np. w Chinach) w kontaktach biznesowych z Niemcami posługują się właśnie językiem niemieckim [Kiefer i Szerszeń 2015]. Położenie geograficzne Niemiec bez wątpienia sprawia, że kraj ten staje się dla Polski jednym z najważniejszych partnerów gospodarczych i biznesowych. Interesującym zjawiskiem, które opisuje m.in. Bogacki [2018] była i jest w tym przypadku dla mieszkańców Opolszczyzny emigracja ekonomiczna. Fenomen ten był na tyle popularny, że stworzono takie pojęcie jak „eurosieroty", które dotyczyło:

> Tej części generacji dzieci i młodzieży na Opolszczyźnie, której rodzice wyjeżdżali do krajów Unii Europejskiej w celu pracy zarobkowej i które wychowywały się pod opieką dziadków lub starszego rodzeństwa […]. Pozyskiwanie środków finansowych prze mieszkańców regionu, którzy w dłuższych okresach przebywali i pracowali w Niemczech lub innych krajach Unii Europejskiej, zaczęło jednak wpływać na wzrost zamożności mieszkańców Opolszczyzny i wzrost środków finansowych wydawanych na konsumpcję w województwie – w myśl zasady „tam zarabiam – tu wydaję"" [Bogacki 2018].

Obserwując rozwijający się rynek pracy wzrost zainteresowania językiem niemieckim jest coraz większy. Stopniowo coraz więcej firm przenosi swoje usługi do Polski, ceniąc sobie dobrze wykształconą pod względem specjalistycznym kadrę, która dodatkowo włada językiem niemieckim i jest otwarta na współpracę. Jak wynika z badania pt. „Trendy na rynku pracy a znajomość języków obcych" przeprowadzonego w 2017 roku [Grzybowska 2018], poziom języka niemieckiego bezpośrednio wpływa na zajmowane stanowisko w firmie, a także na wysokość zarobków. Istotnym wnioskiem było również to, że firmy chętniej zatrudniają osoby posługujące się biegle danym językiem, lecz nie mające specjalistycznego wykształcenia, niż specjalistów z danej dziedziny, którzy nie posiadają znajomości języka obcego. Obaliło to jednocześnie powszechnie panujący mit o braku perspektyw dla absolwentów kierunków humanistycznych. Również takie instytucje, jak fundacja Pro Progressio, monitorująca rozwój branży outsourcingowej w Polsce zwraca uwagę, że:

> Fundacja Pro Progressio, wnikliwie analizując potrzeby inwestorów zza Odry, już od roku 2014 komunikowała rosnące zapotrzebowanie na pracowników płynnie komunikujących się w języku niemieckim. Niestety mimo wielu kierunków filologicznych na rynku wciąż odnotowuje się deficyt kadr operujących językiem niemieckim [Doktór 2017 [w:] Bogacki 2018].

Tego typu wnioski stanowią optymistyczną prognozę dla polskiego rynku pracy, szczególnie tego związanego z branżą outsourcingową, korzystającą jednocześnie ze znajomości języków obcych, w tym przypadku języka niemieckiego. O popularności nauczania języków specjalistycznych do potrzeb zawodowych świadczy również powstanie w 2013 roku nowego kierunku *Lingwistyka dla Biznesu* przy współpracy Wydziału Filologicznego oraz Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Łódzkiego [Goźdź-Roszkowski, Makowski 2015].

3. Język ogólny vs. Język specjalistyczny

Wraz ze wzrostem specjalizacji na danym stanowisku, wzrastają również wymagania wobec pracownika. Z biegiem czasu bardzo dobra znajomość ogólnego wariantu języka obcego ustępuje dodatkowej znajomości języka specjalistycznego i wiążącymi się z tym umiejętnościami specjalistycznymi. Dlatego tak istotne jest stałe doszkalanie się i bycie na bieżąco ze zmianami w trendach na rynku pracy. Proces przyswajania języka specjalistycznego jest dość powolny i żmudny oraz wymaga od uczącego się dużych nakładów pracy. Stąd też dobrym pomysłem dla wielu jest uczenie się elementów języka specjalistycznego już podczas nauki języka ogólnego. Warto podkreślić, że nie jest możliwym nauczenie się całego języka specjalistycznego np. języka niemieckiego z uwagi na mnogość i różnorodność branż (IT, medycyna, prawo, budowa maszyn, etc.). Natomiast ukierunkowanie się na jedną z nich i pogłębianie swojej wiedzy w tym obszarze może być pomocne i przynieść szybsze efekty.

Podstawowe trudności w omawianiu tego zagadnienia pojawiają się już na etapie próby zdefiniowania przedmiotu badań, czyli języka specjalistycznego, ponieważ: „zasadniczy spór w tej dziedzinie dzieli badaczy, którzy widzą w językach specjalistycznych samodzielne systemy, od lingwistów traktujących je jako zwykłe leksykony" [Gajewska, Sowa 2014]. Stąd też wynika mnogość definicji, a dla uwypuklenia problemu przedstawione zostaną wybrane z nich: *[Język specjalistyczny to]* „samodzielny wariant, a nie odmiana stylistyczna języka ogólnego" [Hoffman 1979 [w:] Gajewska, Sowa 2014]; „język naturalny w roli nośnika wiedzy specjalistycznej" [Lerat 1995 [w:] Gajewska, Sowa 2014], czy też definicja według Gruczy F. [2002 [w:] Gajewska, Sowa 2014], który twierdzi, iż „nie ma mowy o autonomicznym czy samodzielnym języku, bo każdy z nich jest związany z jakimś językiem naturalnym".

Prowadzenie kursu języka ogólnego i języka specjalistycznego nie przebiega także na takich samych zasadach. Kubiak [2005] tak ujmuje różnice w nauczaniu języka specjalistycznego i języka ogólnego:

> Cele i treści nauczania języka specjalistycznego są zawsze w dużo większym stopniu wiązane z konkretnymi potrzebami uczących się. Nauczanie języka specjalistycznego wymaga od uczących się oraz od nauczyciela odpowiedniej kompetencji w danym przedmiocie lub jest bezpośrednio związane z równoczesnym kształtowaniem się takiej kompetencji.

Ponadto zwraca uwagę dodatkowo na takie czynniki jak:

> intensywność nauczania (zwykle chodzi o opanowanie języka w bardzo krótkim czasie); wiek uczestników (najczęściej osoby dorosłe z doświadczeniem zawodowym); poziom zaawansowania językowego (najczęściej osoby, które opanowały język, przynajmniej na poziomie podstawowym); eliminacja materiału irrelewantnego [Kubiak 2005].

Poniższa tabela dodatkowo wskazuje na różnice pomiędzy językiem ogólnym a językiem specjalistycznym w kontekście nauczania.

Tabela 1. Różnice między językiem ogólnym a językiem specjalistycznym (według Mangiante i Parpette 2004:154 [w:] Sowa 2009)

Język ogólny	Język specjalistyczny
1. Szeroko nakreślony cel.	1. Wąsko nakreślony cel.
2. Kształcenie zaplanowane na długi czas.	2. Kształcenie zaplanowane na krótki i bardzo krótki czas (pilna potrzeba).
3. Różnorodność tematyczna i różnorodność kompetencji.	3. Skupienie się na wybranych sytuacjach i kluczowych dla odbiorców kompetencjach.
4. Znajomość nauczanych zagadnień przez nauczyciela.	4. Nieznajomość bądź częściowa znajomość nauczanych zagadnień przez nauczyciela.
5. Samodzielna praca nauczyciela.	5. Współpraca i korzystanie z pomocy specjalistów.
6. Dostępność materiałów dydaktycznych.	6. Brak materiałów dydaktycznych.

Sowa [2009] zaznacza jednak, że oprócz wyżej wymienionych różnic, można wyszczególnić także pewne punkty wspólne, na których oparcie się może znacznie ułatwić pracę podczas tworzenia kursu języka specjalistycznego. Do typowych cech wspólnych można zatem zaliczyć bazowanie na metodzie komunikacyjnej, która w głównej mierze ma na celu zaspokojenie potrzeb komunikacyjnych uczniów w codziennych kontaktach z użytkownikami języka obcego lub w kontaktach zawodowych. Dodatkowo w jednej i drugiej sytuacji tak samo ważne jest wzięcie pod uwagę kompetencji kulturowej, posługiwanie się materiałami autentycznymi oraz wprowadzanie podczas zajęć warunków, które będą imitowały naturalne środowisko komunikacyjne. Podstawowym krokiem przed rozpoczęciem kursu powinna być jednak analiza potrzeb danej grupy uczących się. Informacje te są niezbędne dla nauczyciela podczas procesu tworzenia materiałów językowych na zajęcia. Dobrze przeprowadzona analiza potrzeb pozwoli skoncentrować się wyłącznie na wybranych zagadnieniach, zgodnie z postawionym sobie uprzednio celem.

Nauczanie języków specjalistycznych powinno mieć swój początek już w toku studiów neofilologicznych, co w perspektywie mogłoby znacznie skrócić proces przyswajania sobie treści specjalistycznych przez absolwentów uczelni wyższych. Ponieważ jak słusznie zauważa Mocarz-Kleindienst [2015]: „języki specjalistyczne jako nieodłączny składnik komunikacji zawodowej stanowią istotny komponent treści programów specjalizacji zawodowych, przewidzianych w programach nauczania na kierunkach neofilologicznych (…)”.

4. Nauczyciel języka specjalistycznego

Kolejną istotną kwestią jest sam profil nauczyciela języka specjalistycznego, ponieważ jak zauważają Gajewska i Sowa [2014]:

> Rola nauczyciela jako jednego podmiotów procesu nauczania i uczenia się uległa w ostatnich latach znacznej ewolucji. Z pozycji autorytarnego kierownika sterującego nabywaniem wiedzy spadł – a może awansował? – do roli partnera pomagającego w uczeniu się. Szczególnie nauczyciel języka specjalistycznego powinien być przygotowany do współpracy z dojrzałym społecznie, oczekującym uwzględnienia swoich oczekiwań odbiorcą.

Podstawowym celem nauczyciela języka specjalistycznego jest wyposażenie ucznia w narzędzia językowe i pozajęzykowe, które umożliwią mu działanie w środowisku zawodowym [Kubiak 2005]. Nie jest to dla niego jednak najprostsze zadanie, ponieważ sam wkracza w obszar w zupełnie mu nieznany lub bardzo mało znany [Sowa 2009], co może być przyczyną niemałego stresu i już na starcie bardzo często zniechęca nauczycieli do podejmowania się takiej trudności. Ponadto oprócz niewielkiej wiedzy specjalistycznej z danej dziedziny wyzwaniem dla nauczyciela języka specjalistycznego jest również brak przygotowania metodycznego jeszcze na etapie akademickim. Bardzo często porusza się także kwestię samej „opłacalności" podejmowania się tworzenia i prowadzenia takich kursów. Czasochłonność przygotowania własnych materiałów jest niekiedy nieproporcjonalna do otrzymywanego wynagrodzenia. Szacuje się, iż „jedna godzina efektywnych zajęć wymaga do 15 godzin pracy własnej" [Dudley-Evans, St John 1998 [w:] Gajewska, Sowa 2014]. Ze względu na dużo częstsze samodzielne tworzenie materiałów do zajęć w porównaniu nauczaniem języka ogólnego, kluczową umiejętnością nauczyciela języka specjalistycznego jest opanowanie niezbędnego aparatu metodologicznego, dzięki któremu będzie w stanie [cyt. za Gajewska, Sowa 2014]:

- Określić potrzeby komunikacyjne oraz kulturowe danej grupy docelowej, a następnie na tej podstawie opracować program kursu oraz materiały i ćwiczenia pozwalające opanować założoną wiedzę i umiejętności;
- Współpracować z uczącymi się w procesie ustalania celów, treści oraz technik pracy;
- Wspomagać uczących się poprzez dostarczanie wiedzy na temat języka i sposobów na jego skuteczne opanowanie;
- Indywidualizować nauczanie w zależności od poziomu językowego uczniów (zazwyczaj zróżnicowanego w obrębie grupy), jak również wskazywać sposoby na samodzielne lub półautonomiczne uzupełnianie ewentualnych braków;
- Rozwiązywać trudności związane z niemożnością uczęszczania uczących się na wszystkie zajęcia;
- Ocenić zdobywane przez uczących się umiejętności.

Przy opracowywaniu materiałów autorskich niezbędne w kształceniu przyszłego nauczyciela języka specjalistycznego okazuje się także przygotowanie językoznawcze. W szczególności powinno się zwrócić uwagę na umiejętność tworzenia korpusu tekstów pisemnych i ustnych, na podstawie których określi cechy właściwe danemu dyskursowi oraz charakterystycznym dla niego gatunkom teksu. Ponadto będzie potrafił określić cel pragmatyczny tekstu i służące do jego realizacji środki językowe oraz odnaleźć środki

zapewniające spójność gramatyczną i tematyczną tekstu, a także odnaleźć retoryczną strukturę danego gatunku tekstu, kluczowe terminy lub frazeologizmy i konwencje językowe. Oprócz tego istotna jest umiejętność porównania danego gatunku tekstu z tekstami reprezentującymi odmienny typ dyskursu, a także osadzenie danego gatunku tekstu w działaniach zawodowych [Gajewska, Sowa 2014]. Wyżej wymienione umiejętności powinny być dodatkowo uzupełnione odpowiednimi kompetencjami w danej dziedzinie, tj. dziedzinie nauczanego języka specjalistycznego. Należy jednak nadmienić, iż atuty dobrego nauczyciela języka specjalistycznego są przede wszystkim natury psychologicznej: motywacja, zainteresowania naukowe, umiejętność samodzielnego rozwijania swoich umiejętności [Galian 2004 [w:] Gajewska, Sowa 2014]. Przewaga nauczyciela leży przede wszystkim w:

> Umiejętności wspomagania procesu nauczania i kierowania nim: w tej dziedzinie jest on wykwalifikowanym specjalistą, który może i powinien wspomagać zarówno kształtowanie świadomości językowej, jak i umiejętności uczenia się. Domeną działań nauczyciela języka specjalistycznego nie jest wiedza dziedzinowa, ale dotyczący jej dyskurs [Arcaini 1988 [w:] Gajewska, Sowa 2014].

W swojej pracy nauczyciel języka specjalistycznego powinien cały czas dbać o różnorodność metod i materiałów dydaktycznych. Dorosły uczeń – specjalista ma jasno sprecyzowane oczekiwania i jest krytyczny nie tylko wobec przedstawianych mu treści, ale również sposobu, w jaki są one prezentowane. Dlatego tak ważne jest ustalenie w początkowej fazie współpracy metod, które będą odpowiadały zarówno nauczycielowi, jak i uczniowi na tyle, by każda ze stron była zadowolona z takiego rozwiązania.

5. E-learning

Obecna sytuacja związana z pandemią koronawirusa znacznie uwypukliła brak przystosowania oraz odpowiednich narzędzi do prowadzenia e-learningu. Ta do tej pory pomijana forma kształcenia okazała się jedyną opcją, która umożliwiła kontynuowanie nauczania od szkoły podstawowej po uczelnie wyższe, czyli tak naprawdę na każdym etapie kształcenia. E-learning odbywa się za pośrednictwem różnych darmowych aplikacji, jak np. Skype czy Messenger. Ciekawym rozwiązaniem są także oparte o przeglądarkę internetową platformy do webinarów i wideokonferencji, jak np. Zoom czy ClickMeeting. Ich zaletą jest działanie na wszystkich urządzeniach bez względu na system operacyjny. W swojej darmowej wersji posiadają niestety pewne ograniczenia, jak np. maksymalna liczba osób w grupie, czy możliwość przeprowadzenia tylko 45 minut zajęć. Jednak po wykupieniu pakietu na dany okres ograniczenia te zostają zniesione. Wymienione rozwiązania pozwalają na kontakt z grupą i stwarzają wrażenie obecności w sali. Uczestnicy mogą się wzajemnie widzieć, prowadzić dyskusje, udostępniać sobie ekrany czy pliki. Tego typu forma kształcenia pozwala na przeprowadzenie zajęć w takiej samej lub jedynie lekko zmodyfikowanej formule w porównaniu z tą, która znana jest z sali. Ponadto do dyspozycji nauczyciela i ucznia są także gotowe platformy, jak np. Moodle. Niestety stworzenie kursu za pośrednictwem takiej platformy nie jest do zrealizowania w ciągu kilku godzin. Sam proces pisania kursu wymaga uprzednio odbycia szkolenia, a dopiero w dalszej kolejności przemyślenia i opracowania

treści nauczania. Treści przygotowuje się zazwyczaj na cały semestr, dlatego też kurs powinien być tworzony jeszcze przed jego rozpoczęciem. To bardzo ułatwia pracę nauczycielom, którzy mają zajęcia z różnymi grupami, ponieważ posługując się platformą, mają wszystko w jednym miejscu, uporządkowane, wpisane pod konkretną datą. Nauczyciel, który tworzy taki kurs, udostępnia materiały dla danej grupy uczniów. Mogą być tam również zamieszczane odrobione prace domowe, komentarze czy pytania. Minusem tego rozwiązania jest brak bezpośredniego kontaktu ucznia z uczniem oraz ucznia z nauczycielem, choć dyskusja może być przeprowadzana w formie pisemnej.

Nauczanie w formie zdalnej jest obecnie bardzo popularną formą m.in. ze względu na zniesienie bariery odległości, możliwość dołączenia w każdym miejscu i w każdej chwili, a przy gotowych prezentacjach czy nagranych kursach umożliwia nieograniczoną ilość odtwarzań, robienie przerw czy sporządzania notatek. Obecnie wiele instytucji rezygnuje z prowadzenia kursów, szkoleń czy warsztatów stacjonarnych na rzecz e-learningu również ze względów finansowych. Utrzymanie się tego trendu nawet w okresie po epidemii koronawirusa jest niezaprzeczalne.

6. Podsumowanie

Znajomość języka niemieckiego na obecnym rynku pracy jest jedną z bardziej cenionych wśród pracodawców umiejętności. Analizując prognozy dotyczące wpływów zachodnich sąsiadów na Polską gospodarkę można stwierdzić, że jest to tendencja utrzymująca się od pewnego czasu na bardzo wysokim poziomie. Należy jednak mieć na uwadze, iż wraz ze wzrostem specjalizacji wykonywanych zadań czy usług, rosną również wymagania stawianie pracownikom. Z biegiem czasu niezbędna staje się dodatkowo znajomość języka specjalistycznego danej dziedziny. Z uwagi na długi i żmudny proces uczenia języka specjalistycznego, warto zacząć wprowadzać jego podstawowe elementy już podczas uczenia się języka ogólnego. Istotną kwestią jest również współpraca z doświadczonym lektorem, który odpowiednio pokieruje tokiem nauczania tak, by był on nie tylko przyjemny, ale również przebiegł w możliwie jak najkrótszym czasie. Z perspektywy uczącego się powinno się jednak mieć świadomość tego, iż lektor nauczający danego języka specjalistycznego nie jest jednocześnie specjalistą w tej dziedzinie. Dlatego też relacja oparta na wymianie wiedzy (nauczyciel oferuje wiedzę językową uzupełnioną o elementy specjalistyczne, uczeń specjalista wspiera proces nauczania opanowanymi i wykorzystywanymi w praktyce umiejętnościami specjalistycznymi) jest tą najkorzystniejszą i najbardziej komfortową dla obu stron. Doskonałym sposobem na urozmaicenie zajęć jest wykorzystywanie interaktywnych pomocy naukowych czy wprowadzenie e-learningu. Trzeba zarazem pamiętać, iż np. kurs języka specjalistycznego z dziedziny medycyny nie zastąpi umiejętności nabytych podczas studiów medycznych. Trudności wynikające z pracy z językiem specjalistycznym pojawiają się natomiast już na początkowym etapie i wynikają z konieczności zdefiniowania przedmiotu badań czy mnogości funkcjonujących terminów, osadzonych w różnych tradycjach badawczych (język specjalistyczny, fachowy, technolekt, żargon etc.). Ponadto języki specjalistyczne nie istnieją jako odrębny i samoistny system – trzeba je najpierw wyodrębnić.

Bibliografia:

1. Ammon U. Die Verbreitung des Deutschen in der Welt. W: Deutsch als Fremd-und Zweitsprache. Ein internationales Handbuch. T. 1.: Handbücher zur Sprach-und Kommunikationswissenschaft. Berlin, New York: Gruyter/Mouton, 2010, s. 89-106.
2. Bogacki J., Język niemiecki jako czynnik rozwoju gospodarczego na przykładzie Opola. [W:] Stawikowska-Marcinkowska A., Grzeszczakowska-Pawlikowska B. (red.), Języki Specjalistyczne 2. Edukacja. Perspektywy. Kariera, Łódź, 2018, s. 9-27.
3. Gajewska E., Sowa M., *LSP, FOS, Fachsprache… Dydaktyka języków specjalistycznych*. Wydawnictwo Werset, Lublin, 2014.
4. Goźdź-Roszkowski S., Makowski J. „Lingwistyka dla biznesu czy biznes dla lingwityki?"– rola i miejsce specjalistycznych języków obcych w programie interdyscyplinarnych studiów uniwersyteckich na przykładzie Uniwersytetu Łódzkiego. W: Nauczanie języków obcych na potrzeby rynku pracy, Wydawictwo KUL, Lublin, 2015, s. 67-78.
5. Grzybowska M. Germanista na rynku nowoczesnych usług biznesowych. Wyniki projektu „Trendy na rynku pracy a znajomość języków obcych". [W:] Języki specjalistyczne. Edukacja. Perspektywy. Kariera. Łódź, 2018, s. 39-51.
6. Kiefer K.-H., Szerszeń P. Badania potrzeb językowo-komunikacyjnych na przykładzie wybranych obszarów zawodowych w polsko-niemieckim kontekście gospodarczym. [W:] Nauczanie języków obcych na potrzeby rynku pracy, Wydawictwo KUL, Lublin, 2015, s.129-142.
7. Kubiak B., Koncepcje nauczania języka specjalistycznego, „Języki Obce w Szkole" 2005, nr 5, s. 19-24.
8. Mocarz-Kleindienst M. Języki specjalistyczne w programach nauczania na kierunkach slawistycznych. [W:] Sowa M., Mocarz-Kleindienst M., Czyżewska U. (red.), Nauczanie języków obcych na potrzeby rynku pracy, Wydawnictwo KUL, Lublin, 2015, s. 90-97.
9. Sowa M. Nauczyciel języka czy nauczyciel zawodu – o nauczaniu języka dla potrzeb zawodowych, [W:] Pawlak M., Derenowski M., Wolski B. (red.), Problemy współczesnej dydaktyki języków obcych, Wydział Artystyczno-Pedagogiczny UAM w Kaliszu, Poznań–Kalisz, 2009, s. 437-445.

64. FUNKCJONOWANIE PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Marta Hołdyńska
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce
ORCID: 0000-0003-0513-1643
Email: martaholdynska@gmail.com

1. Wstęp

Zgodnie z art. 22, ust. 1, ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o ochronie przeciwpożarowej (Dz.U. Nr 20, poz. 106) do podstawowych zadań straży pożarnych należało: prowadzenie akcji ratowniczej w czasie pożarów, udział w zapobieganiu pożarom, szkolenie pożarnicze, wykonywanie innych czynności związanych z ochroną przeciwpożarową. Państwowa Straż Pożarna jest zawodową, umundurowaną i wyposażoną w specjalistyczny sprzęt formacją, przeznaczoną do walki z pożarami, klęskami żywiołowymi i innymi miejscowymi zagrożeniami. Do podstawowych zadań Państwowej Straży Pożarnej należy: rozpoznawanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń; organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych w czasie pożarów, klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń; wykonywanie pomocniczych specjalistycznych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń przez inne służby ratownicze; kształcenie kadr dla potrzeb Państwowej Straży Pożarnej i innych jednostek ochrony przeciwpożarowej oraz powszechnego systemu ochrony ludności; nadzór nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych; prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony ludności; współpraca z Szefem Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych w zakresie niezbędnym do realizacji jego zadań ustawowych; współdziałanie ze strażami pożarnymi i służbami ratowniczymi innych państw oraz ich organizacjami międzynarodowymi na podstawie wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych oraz odrębnych przepisów; realizacja innych zadań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych na zasadach i w zakresie w nich określonych. Służbę w Państwowej Straży Pożarnej pełnią funkcjonariusze pożarnictwa, zwani „strażakami" [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 1].

Ustawa z dnia 24 lipca 1998 o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa (art. 76, ust. 1 Dz.U. Nr 106, poz. 668) rozszerza zadania PSP o organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczej w czasie klęsk żywiołowych, wykonywanie pomocniczych, specjalistycznych czynności ratowniczych w czasie klęsk żywiołowych lub likwidacji miejscowych zagrożeń przez inne służby ratownicze, kształcenie kadr dla potrzeb powszechnego systemu ochrony ludności, nadzór nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych, prowadzenie prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej oraz ochrony ludności.

2. Organizacja

Jednostkami organizacyjnymi Państwowej Straży Pożarnej są: Komenda Główna; komenda wojewódzka; komenda powiatowa; Szkoła Główna Służby Pożarniczej oraz pozostałe szkoły; instytuty badawcze; Centralne Muzeum Pożarnictwa. W skład komendy wojewódzkiej mogą wchodzić ośrodki szkolenia natomiast w skład komendy powiatowej Państwowej Straży Pożarnej wchodzą jednostki ratowniczo-gaśnicze. W ramach jednostek ratowniczo-gaśniczych, mogą być wyodrębnione czasowe posterunki Państwowej Straży Pożarnej. Pełnienie służby na czasowym posterunku jest równoznaczne z pełnieniem służby w miejscowości, w której znajduje się dana jednostka ratowniczo-gaśnicza. W skład jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej, mogą wchodzić jednostki ratowniczo-gaśnicze. Jednostki ratowniczo-gaśnicze utworzone w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej, realizują zadania ratownicze na obszarze i w zakresie ustalonych w porozumieniu z właściwym miejscowo komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określił, szczegółowe zasady wyposażenia jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej, a w szczególności: standardy wyposażenia jednostek ratowniczo-gaśniczych Państwowej Straży Pożarnej w pojazdy gaśnicze i specjalne oraz w sprzęt i środki techniczne, normy wyposażenia w sprzęt specjalistyczny, pojazdy i środki techniczne do ratownictwa technicznego, chemicznego, ekologicznego i medycznego, normy wyposażenia krajowych baz sprzętu specjalistycznego i środków gaśniczych [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 8, ust. 1-4].

Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej określił, w celu ujednolicenia oraz zapewnienia racjonalnej gospodarki transportowej w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej: sposoby korzystania ze sprzętu transportowego oraz prowadzenia ewidencji pracy sprzętu; metody utrzymywania sprawności technicznej sprzętu transportowego; sposoby uznawania sprzętu transportowego za zbędny oraz zagospodarowania tego sprzętu; sposób rozliczania zużycia paliw [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 8, ust. 5].

Centralnym organem administracji rządowej w sprawach organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz ochrony przeciwpożarowej jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, podległy ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych. Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej powołuje spośród oficerów Państwowej Straży Pożarnej i odwołuje Prezes Rady Ministrów, na wniosek ministra właściwego do spraw wewnętrznych. Zastępców Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej powołuje spośród oficerów Państwowej Straży Pożarnej i odwołuje minister właściwy do spraw wewnętrznych, na wniosek Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 9, ust. 1].

2. Zadania Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej

Do zadań Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej należy: kierowanie pracą Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej; kierowanie krajowym systemem ratowniczo-gaśniczym, a w szczególności dysponowanie podmiotami krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze kraju poprzez swoje stanowisko kierowania, ustalanie

zbiorczego planu sieci podmiotów krajowego systemu ratowniczo- -gaśniczego, ustalanie planu rozmieszczania na obszarze kraju sprzętu specjalistycznego w ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, dysponowanie odwodami operacyjnymi i kierowanie ich siłami, dowodzenie działaniami ratowniczymi, których rozmiary lub zasięg przekraczają możliwości sił ratowniczych województwa, organizowanie centralnego odwodu operacyjnego oraz przeprowadzanie inspekcji gotowości operacyjnej podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, których siły i środki tworzą centralny odwód operacyjny, analizowanie działań ratowniczych prowadzonych przez podmioty krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, ustalanie sposobu przeprowadzania inspekcji gotowości operacyjnej podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 10].

Ponadto do zadań Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej należy: analizowanie zagrożeń pożarowych i innych miejscowych zagrożeń; inicjowanie przedsięwzięć oraz prac naukowo-badawczych w zakresie ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa; organizowanie kształcenia, szkolenia i doskonalenia zawodowego w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej; uzgadnianie opracowanych i przekazanych przez komendantów szkół Państwowej Straży Pożarnej programów studiów lub programów nauczania dla zawodów inżynier pożarnictwa i technik pożarnictwa oraz programów studiów podyplomowych w zakresie przeszkolenia zawodowego; opracowywanie i zatwierdzanie programów szkolenia i doskonalenia zawodowego oraz sprawowanie nadzoru w zakresie dydaktycznym nad ich realizacją; nadzór nad przestrzeganiem bezpieczeństwa i higieny służby w Państwowej Straży Pożarnej; opracowywanie i zatwierdzanie programu szkolenia inspektorów ochrony przeciwpożarowej oraz programu szkolenia aktualizującego inspektorów ochrony przeciwpożarowej; inicjowanie oraz przygotowywanie projektów aktów normatywnych dotyczących ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 10].

Dodatkowo do zadań Komendanta Głównego należy: powoływanie i odwoływanie rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych i nadzór nad ich działalnością; ustalanie programów i zasad szkolenia pożarniczego dla jednostek ochrony przeciwpożarowej, wspieranie inicjatyw społecznych w zakresie ochrony przeciwpożarowej i ratownictwa; współdziałanie z Zarządem Głównym Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej; prowadzenie współpracy międzynarodowej, udział w przygotowywaniu i wykonywaniu umów międzynarodowych w zakresie określonym w ustawach i w tych umowach oraz kierowanie jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej do akcji ratowniczych i humanitarnych poza granicę państwa, na podstawie wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych; wprowadzanie podwyższonej gotowości operacyjnej w Państwowej Straży Pożarnej w sytuacji zwiększonego prawdopodobieństwa katastrofy naturalnej lub awarii technicznej, których skutki mogą zagrozić życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, oraz w przypadku wystąpienia i utrzymywania się wzmożonego zagrożenia pożarowego; organizowanie krajowych oraz międzynarodowych ćwiczeń ratowniczych; ustalanie ramowego regulaminu służby w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej oraz regulaminu musztry i ceremoniału pożarniczego; organizowanie działalności sportowej i ustalanie regulaminów sportowych zawodów

pożarniczych oraz innych zawodów dla strażaków; realizowanie zadań, wynikających z innych ustaw [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 10].

Ponadto warto zauważyć, że Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej sprawuje nadzór nad: Szkołą Główną Służby Pożarniczej, w zakresie wykonywania przez nią zadań jednostki organizacyjnej Państwowej Straży Pożarnej; pozostałymi szkołami, instytutami badawczymi Państwowej Straży Pożarnej oraz w zakresie dydaktycznym nad ośrodkami szkolenia w komendach wojewódzkich Państwowej Straży Pożarnej; Centralnym Muzeum Pożarnictwa. Dodatkowo Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej kontroluje działania organów i jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej jest także przełożonym strażaków pełniących służbę w Państwowej Straży Pożarnej. Komendant ustala też, w drodze zarządzenia, sposób przeprowadzania inspekcji gotowości operacyjnej podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego oraz ramowy regulamin służby w jednostkach organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 10 ust. 2-6].

3. Kompetencje i zadania Państwowej Straży Pożarnej

Do Państwowej Straży Pożarnej należy podejmowanie działań organizacyjno-technicznych usprawniających system alarmowania i współdziałania z innymi służbami ratowniczymi. Czynności te charakteryzują się szerokim zasięgiem, różnymi formami oraz zakresem działania w czasie i przestrzeni. Współdziałanie w tym zakresie jest prowadzone z siłami Obrony Cywilnej, specjalnymi jednostkami ratowniczymi Polskich Kolei Państwowych i Wojskową Ochroną Przeciwpożarową, ekipami Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego, placówkami Polskiego Czerwonego Krzyża, zespołami ratownictwa komunalnego [P. Kołakowski, M. Szułczyński, Wymieniamy doświadczenia, „Przegląd Pożarniczy" 1992, nr 7]

Zadania i kompetencje Państwowej Straży Pożarnej na obszarze województwa wykonują: wojewoda przy pomocy komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, jako kierownika straży wchodzącej w skład zespolonej administracji rządowej w województwie; komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej. Komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej wykonuje w imieniu wojewody zadania i kompetencje określone w ustawach [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 11].

W postępowaniu administracyjnym, w sprawach związanych z wykonywaniem zadań i kompetencji Państwowej Straży Pożarnej, jeżeli ustawy nie stanowią inaczej, organem właściwym jest komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej. W postępowaniu administracyjnym, organami wyższego stopnia są: w stosunku do komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej – komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej; w stosunku do komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 11a].

Komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej powołuje, spośród oficerów Państwowej Straży Pożarnej, minister właściwy do spraw wewnętrznych na wniosek

Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej złożony po uzyskaniu zgody wojewody. Komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej odwołuje minister właściwy do spraw wewnętrznych – po zasięgnięciu opinii wojewody. W przypadku braku opinii, minister właściwy do spraw wewnętrznych odwołuje komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej po upływie 14 dni od dnia przedstawienia wniosku o odwołanie. W razie zwolnienia stanowiska komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej, Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, do czasu powołania nowego komendanta, powierza pełnienie obowiązków komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej wyznaczonemu oficerowi Państwowej Straży Pożarnej, na okres nie dłuższy niż miesiąc. Zastępców komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej powołuje spośród oficerów Państwowej Straży Pożarnej i odwołuje Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej na wniosek komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 12 ust. 1-4].

Do zadań komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej należy: kierowanie komendą wojewódzką Państwowej Straży Pożarnej; opracowywanie planów ratowniczych na obszarze województwa, organizowanie krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, w tym odwodów operacyjnych, na obszarze województwa; dysponowanie oraz kierowanie siłami i środkami krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze województwa poprzez swoje stanowisko kierowania, a w szczególności dowodzenie działaniami ratowniczymi, których rozmiary lub zasięg przekraczają możliwości sił ratowniczych powiatu; kierowanie jednostek organizacyjnych Państwowej Straży Pożarnej z obszaru województwa do akcji ratowniczych i humanitarnych poza granicę państwa, na podstawie wiążących Rzeczpospolitą Polską umów i porozumień międzynarodowych; analizowanie działań ratowniczych prowadzonych przez podmioty krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze województwa [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 12, pkt 1-6].

Ponadto do zadań komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej należy: przeprowadzanie inspekcji gotowości operacyjnej podmiotów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego na obszarze województwa; wprowadzanie podwyższonej gotowości operacyjnej w Państwowej Straży Pożarnej na obszarze województwa i powiatów, w sytuacji zwiększonego prawdopodobieństwa katastrofy naturalnej lub awarii technicznej, których skutki mogą zagrozić życiu lub zdrowiu dużej liczby osób, mieniu w wielkich rozmiarach albo środowisku na znacznych obszarach, oraz w przypadku wystąpienia i utrzymywania się wzmożonego zagrożenia pożarowego; organizowanie wojewódzkich ćwiczeń ratowniczych; kontrolowanie uzgadniania projektów budowlanych w zakresie ochrony przeciwpożarowej; nadzór nad działalnością rzeczoznawców do spraw zabezpieczeń przeciwpożarowych; nadzór i kontrolowanie komendantów powiatowych i komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej; sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem bezpieczeństwa i higieny służby w komendach powiatowych Państwowej Straży Pożarnej; analizowanie stanu bezpieczeństwa województwa w zakresie zadań realizowanych przez Państwową Straż Pożarną; opracowywanie programów szkolenia i doskonalenia zawodowego, z uwzględnieniem specyfiki i potrzeb województwa, oraz organizowanie szkolenia i doskonalenia zawodowego, a także inicjowanie przedsięwzięć w zakresie kultury fizycznej i sportu na obszarze województwa; uczestniczenie w przygotowywaniu projektu budżetu państwa w części, której

dysponentem jest właściwy wojewoda, w rozdziałach dotyczących ochrony przeciwpożarowej; wspieranie inicjatyw społecznych w zakresie ochrony przeciwpożarowej [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 12, pkt 7-16].

4. Podsumowanie

Służbę w Państwowej Straży Pożarnej może pełnić obywatel polski, niekarany za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia tej służby. Nabór do służby w Państwowej Straży Pożarnej jest otwarty i konkurencyjny oraz rozpoczyna się z chwilą publikacji ogłoszenia o planowanym postępowaniu kwalifikacyjnym. Przyjęcie kandydata do służby w Państwowej Straży Pożarnej poprzedza postępowanie kwalifikacyjne, które zarządza i prowadzi kierownik jednostki organizacyjnej Państwowej Straży Pożarnej. Postępowanie kwalifikacyjne ma na celu ustalenie, czy kandydat spełnia warunki przyjęcia do służby w Państwowej Straży Pożarnej, oraz określenie jego kwalifikacji, kompetencji, predyspozycji i przydatności do pełnienia tej służby [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 28 ust. 1-4].

Postępowanie kwalifikacyjne składa się z następujących etapów: ocena złożonych dokumentów związanych z postępowaniem kwalifikacyjnym; test sprawności fizycznej; rozmowa kwalifikacyjna oraz ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej do pełnienia służby w Państwowej Straży Pożarnej. Kandydat ubiegający się o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej jest obowiązany dostarczyć przed przystąpieniem do testu sprawności fizycznej zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych [Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz.U. 2019 poz. 1499 z późn. zm., art. 28 ust. 5-6].

Zakres informacji o planowanym postępowaniu kwalifikacyjnym o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej oraz sposób podawania ich do wiadomości publicznej określa Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej.

Ponadto ogłoszenie o planowanym postępowaniu kwalifikacyjnym, udostępniane jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej danej jednostki Państwowej Straży Pożarnej. Ogłoszenie umieszcza się także w siedzibie jednostki w miejscu dostępnym i widocznym , a także w powiatowym urzędzie pracy.

Jednym z priorytetowych zadań Państwowej Straży Pożarnej jest zwalczanie klęsk żywiołowych i likwidacja lokalnych zagrożeń. Duże znaczenie posiada także profilaktyka dotycząca zapobiegania zagrożeniom. Zadania Państwowej Straży Pożarnej polegają głównie na obserwacji niebezpieczeństw oraz obrazowaniu niezbędnych przedsięwzięć i koniecznych zmian. W zakresie zapobiegania ważne miejsce zajmuje zarówno funkcjonariusz jak i osoba prawna a także: media, organizacje społeczne, gospodarcze i samorządy. Wspólne porozumienie wszystkich wymienionych instytucji wpływa na zmniejszenie zagrożeń oraz ma skutecznie zapewnić ochronę zdrowia i życia.

Bibliografia:

1. Kołakowski P., Szułczyński M., Wymieniamy doświadczenia, „Przegląd Pożarniczy" 1992, nr 7.
2. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego o przyjęcie do służby w Państwowej Straży Pożarnej (Dz.U. 2018 poz. 672).
3. Ustawa o zmianie niektórych ustaw określających kompetencje organów administracji publicznej w związku z reformą ustrojową państwa z dnia 24 lipca 1998 (Dz.U. 106, poz. 668).
4. Ustawa o Państwowej Straży Pożarnej z dnia 24 sierpnia 1991 r. (Dz.U. 2019 poz. 1499).
5. Ustawa o ochronie przeciwpożarowej z dnia 12 czerwca 1975 r. (Dz.U. Nr 20, poz. 106).

65. FUNKCJONOWANIE STRAŻY GMINNYCH W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Marta Hołdyńska
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Bezpieczeństwie
ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce
ORCID: 0000-0003-0513-1643
Email: martaholdynska@gmail.com

1. Wstęp

Do ochrony porządku publicznego na terenie gminy może być utworzona samorządowa umundurowana formacja zwana strażą gminną. Straż spełnia służebną rolę wobec społeczności lokalnej, wykonując swe zadania z poszanowaniem godności i praw obywateli. Rada gminy może utworzyć straż gminną po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji, o czym zawiadamia wojewodę. W przypadku nieotrzymania opinii, rada gminy może utworzyć straż po upływie 14 dni od dnia przedstawienia wniosku o wydanie opinii. W gminach, w których organem wykonawczym jest burmistrz (prezydent miasta), straż nosi nazwę „straż miejska" [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 1-2].

W rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 grudnia 2009 r. w sprawie sprawowania nadzoru nad działaniami straży gminnych wprowadzone zostały następujące zmiany: kontrole przeprowadzają, na podstawie pisemnego upoważnienia wojewody i ważnej legitymacji służbowej, wyznaczeni przez komendanta wojewódzkiego Policji funkcjonariusze Policji lub pracownicy komendy wojewódzkiej Policji. Podczas wykonywania czynności kontrolnych przez kontrolującego mogą być obecni przedstawiciele wojewody posiadający pisemne upoważnienie wojewody i ważną legitymację służbową. Ponadto kontrolujący sporządza projekt programu kontroli, który, za pośrednictwem komendanta wojewódzkiego Policji, doręcza do zatwierdzenia wojewodzie nie później niż 14 dni przed rozpoczęciem kontroli [Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością straży gminnych (miejskich), Dz.U. 2011 nr 76 poz. 415, § 1.].

Gminy sąsiadujące na obszarze jednego województwa mogą zawrzeć, po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji, porozumienie o utworzeniu wspólnej straży. W przypadku nieotrzymania opinii gminy sąsiadujące na obszarze jednego województwa mogą zawrzeć porozumienie o utworzeniu wspólnej straży po upływie 14 dni od dnia przedstawienia wniosku o wydanie opinii. Porozumienie określa w szczególności: zasięg terytorialny działania wspólnej straży; sposób finansowania wspólnej straży; radę gminy, która nada regulamin wspólnej straży i może ją rozwiązać; wójta, burmistrza (prezydenta miasta), któremu wspólna straż będzie podlegać [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 3].

2. Zakres zadań straży gminnych

Do zadań straży należy w szczególności: ochrona spokoju i porządku w miejscach publicznych; czuwanie nad porządkiem i kontrola ruchu drogowego w zakresie określonym w przepisach o ruchu drogowym; kontrola publicznego transportu zbiorowego w zakresie określonym w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 11, ust. 1, pkt 1-2a], który mówi, że do kontroli dokumentów związanych z wykonywaniem publicznego transportu zbiorowego, oraz warunków realizacji przewozów w nich określonych są uprawnieni: organizator właściwy ze względu na miejsce kontroli lub osoba przez niego upoważniona oraz organy, o których mowa w art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym [Ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym, Dz.U. 2019 poz. 2475, art. 45 ust. 1], m. in. strażnicy straży gminnych w odniesieniu do publicznego transportu zbiorowego [Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym, Dz.U. 2019 poz. 2140 z późn. zm., art. 89].

Ponadto do zadań straży gminnych należy: współdziałanie z właściwymi podmiotami w zakresie ratowania życia i zdrowia obywateli, pomocy w usuwaniu awarii technicznych i skutków klęsk żywiołowych oraz innych miejscowych zagrożeń; zabezpieczenie miejsca przestępstwa, katastrofy lub innego podobnego zdarzenia albo miejsc zagrożonych takim zdarzeniem przed dostępem osób postronnych lub zniszczeniem śladów i dowodów, do momentu przybycia właściwych służb, a także ustalenie, w miarę możliwości, świadków zdarzenia; ochrona obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej; współdziałanie z organizatorami i innymi służbami w ochronie porządku podczas zgromadzeń i imprez publicznych; doprowadzanie osób nietrzeźwych do izby wytrzeźwień lub miejsca ich zamieszkania, jeżeli osoby te zachowaniem swoim dają powód do zgorszenia w miejscu publicznym, znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu i zdrowiu innych osób, informowanie społeczności lokalnej o stanie i rodzajach zagrożeń, a także inicjowanie i uczestnictwo w działaniach mających na celu zapobieganie popełnianiu przestępstw i wykroczeń oraz zjawiskom kryminogennym i współdziałanie w tym zakresie z organami państwowymi, samorządowymi i organizacjami społecznymi; konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych lub wartości pieniężnych dla potrzeb gminy [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 11, ust. 1, pkt 3-9].

W związku z realizowanymi zadaniami określonymi, straży przysługuje prawo do obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych w przypadku, gdy czynności te są niezbędne do wykonywania zadań oraz w celu: utrwalania dowodów popełnienia przestępstwa lub wykroczenia; przeciwdziałania przypadkom naruszania spokoju i porządku w miejscach publicznych; ochrony obiektów komunalnych i urządzeń użyteczności publicznej. Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia, sposób wykonywania czynności, uwzględniając potrzebę zapewnienia skuteczności obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, a także potrzebę respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 11, ust. 2-3].

3. Organizacja

Straż jest jednostką organizacyjną gminy. Rada gminy może postanowić o umiejscowieniu straży w strukturze urzędu gminy. W takim przypadku szczegółową strukturę organizacyjną straży określa regulamin straży nadawany przez wójta, burmistrza (prezydenta miasta). Strażą kieruje komendant, zatrudniany na podstawie umowy o pracę przez wójta, burmistrza, po zasięgnięciu opinii właściwego terytorialnie komendanta wojewódzkiego Policji. W przypadku nieotrzymania opinii wójt, burmistrz może zatrudnić komendanta po upływie 14 dni od dnia przedstawienia wniosku o wydanie opinii. Przełożonym Komendanta jest wójt, burmistrz [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 6-7].

Szczegółową strukturę organizacyjną straży określa regulamin straży nadawany przez radę gminy. W straży ustanawia się stanowiska strażnicze: aplikanta; młodszego strażnika; strażnika; starszego strażnika; młodszego specjalisty; specjalisty; starszego specjalisty; młodszego inspektora; inspektora; starszego inspektora; zastępcy kierownika; kierownika; zastępcy naczelnika; naczelnika; zastępcy komendanta; komendanta [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 8-8a].

Tabela 1. Stanowiska strażnicze

Lp.	Nazwa stanowiska strażniczego
1.	aplikant
2.	młodszy strażnik
3.	strażnik
4.	starszy strażnik
5.	młodszy specjalista
6.	specjalista
7.	starszy specjalista
8.	młodszy inspektor
9.	inspektor
10.	starszy inspektor
11.	zastępca kierownika
12.	kierownik
13.	zastępca naczelnika
14.	naczelnik
15.	zastępca komendanta
16.	komendant

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 8-8a.

Nadzór nad działalnością straży sprawuje wójt, burmistrz (prezydent miasta). Nadzór nad działalnością straży w zakresie: wykonywania uprawnień, użycia broni palnej oraz środków przymusu bezpośredniego sprawuje wojewoda przy pomocy komendanta wojewódzkiego Policji działającego w jego imieniu. Wojewoda sprawuje nadzór przez: okresowe lub doraźne kontrole, obejmujące całokształt lub część spraw poddanych nadzorowi; wydawanie zaleceń pokontrolnych oraz kontrolę prawidłowości i terminowości ich realizacji; podejmowanie innych czynności zmierzających do usunięcia stwierdzonych

uchybień i zapobieżenia ich powstawaniu [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 9, ust. 1-3].

W związku z wykonywaniem swoich zadań straż współpracuje z Policją. W tym celu wójt, burmistrz (prezydent miasta) może zawierać z właściwym terytorialnie komendantem Policji porozumienie o współpracy straży i Policji. Współpraca Policji i straży polega w szczególności na: stałej wymianie informacji o zagrożeniach występujących na określonym terenie w zakresie bezpieczeństwa ludzi i mienia, spokoju i porządku publicznego; zorganizowaniu systemu łączności Policji i straży, uwzględniającego lokalne potrzeby i możliwości oraz zapewniającego utrzymanie stałej łączności między jednostkami Policji i straży; koordynowaniu rozmieszczenia służb policyjnych i straży, z uwzględnieniem zagrożeń występujących na danym terenie; wspólnym prowadzeniu działań porządkowych w celu zapewnienia spokoju i porządku w miejscach zgromadzeń, imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych, a także w innych miejscach publicznych; organizowaniu wspólnych szkoleń oraz ćwiczeń policjantów i strażników gminnych; wymianie informacji w zakresie obserwowania i rejestrowania przy użyciu środków technicznych obrazu zdarzeń w miejscach publicznych [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 9, ust. 4-5].

Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, tryb sprawowania nadzoru nad działalnością straży przez właściwego terytorialnie wojewodę przy pomocy komendanta wojewódzkiego Policji, kierując się potrzebą zapewnienia zgodnej z prawem realizacji zadań straży. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, formy współpracy straży z Policją oraz sposób informowania wojewody o tej współpracy, kierując się potrzebą zapewnienia skuteczności tej współpracy [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 9, ust. 6-7].

Straż prowadzi ewidencję: etatów; wyposażenia, w tym środków przymusu bezpośredniego, broni palnej, środków technicznych służących do obserwowania i rejestrowania obrazu zdarzeń w miejscach publicznych, pojazdów; wyników działań straży. Minister właściwy do spraw wewnętrznych określi, w drodze rozporządzenia, zakres i sposób prowadzenia ewidencji, uwzględniając dane podlegające wpisowi oraz możliwość jej prowadzenia w systemie informatycznym [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 9a].

Komendanci straży przekazują właściwemu terytorialnie komendantowi wojewódzkiemu Policji do dnia 31 stycznia każdego roku informacje o danych zawartych w ewidencji. Zbiorcze informacje z obszaru województwa komendant wojewódzki Policji składa do końca lutego każdego roku wojewodzie. Wojewoda, do dnia 15 marca każdego roku, przekazuje ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych otrzymane informacje z obszaru województwa o danych zawartych w ewidencjach [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 9b].

4. Prawa i obowiązki strażników gminnych

Strażnik wykonując zadania ww. ma prawo do: udzielania pouczeń, zwracania uwagi, ostrzegania lub stosowania innych środków oddziaływania wychowawczego; legitymowania osób w uzasadnionych przypadkach w celu ustalenia ich tożsamości; ujęcia osób

stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego, a także dla mienia i niezwłocznego doprowadzenia do najbliższej jednostki Policji; dokonywania kontroli osobistej, przeglądania zawartości podręcznych bagaży osoby w przypadku istnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego; dokonywania sprawdzenia prewencyjnego osób doprowadzanych, w celu ochrony przed bezprawnymi zamachami na życie lub zdrowie osób lub mienie, a także w celu ochrony przed nieuprawnionymi działaniami skutkującymi zagrożeniem życia lub zdrowia; nakładania grzywien w postępowaniu mandatowym za wykroczenia określone w trybie przewidzianym przepisami o postępowaniu w sprawach o wykroczenia [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 12, ust. 1, pkt 1-4].

Ponadto strażnik gminny wykonując zadania ma prawo do: dokonywania czynności wyjaśniających, kierowania wniosków o ukaranie do sądu, oskarżania przed sądem i wnoszenia środków odwoławczych; usuwania pojazdów i ich unieruchamiania przez blokowanie kół w przypadkach, zakresie i trybie określonych w przepisach o ruchu drogowym; wydawania osobom poleceń określonego zachowania się w granicach niezbędnych do wykonywania czynności; żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych i samorządowych; zwracania się, w nagłych przypadkach, o pomoc do jednostek gospodarczych, prowadzących działalność w zakresie użyteczności publicznej oraz organizacji społecznych, jak również do każdej osoby o udzielenie doraźnej pomocy na zasadach określonych w ustawie o Policji [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 12, ust. 1, pkt 5-10].

Ponadto w przypadku zaistnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego strażnik miejski ma prawo do przeprowadzenia kontroli. Kontrola osobista polega na sprawdzeniu: zawartości odzieży i obuwia osoby poddawanej kontroli osobistej i przedmiotów, które znajdują się na jej ciele; zawartości podręcznego bagażu oraz innych przedmiotów, które posiada przy sobie osoba kontrolowana; jamy ustnej, nosa, uszu oraz włosów osoby kontrolowanej [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 12, ust. 1c].

Dodatkowo Strażnik dokonujący kontroli osobistej: przystępując do czynności związanych z kontrolą osobistą podaje swoje stanowisko, imię i nazwisko w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia kontroli osobistej; legitymuje osobę kontrolowaną oraz inne osoby, jeżeli uczestniczą w czynności; może wezwać osobę kontrolowaną do dobrowolnego wydania przez nią broni lub innych niebezpiecznych przedmiotów mogących służyć do popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary lub przedmiotów, których posiadanie jest zabronione lub stanowiących zagrożenie życia lub zdrowia lub przedmiotów mogących stanowić dowód rzeczowy lub podlegających przepadkowi oraz może żądać opróżnienia przez osobę kontrolowaną kieszeni, innych części odzieży, obuwia lub przedmiotów znajdujących się na ciele osoby kontrolowanej lub przez nią posiadanych; odbiera osobie kontrolowanej posiadaną broń lub inne niebezpieczne przedmioty mogące służyć do popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary lub przedmioty, których posiadanie jest zabronione, lub które stanowią zagrożenie życia lub zdrowia, lub przedmioty mogące stanowić dowód rzeczowy lub podlegające przepadkowi [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 12, ust. 1e].

Do obowiązków strażnika należy: przestrzeganie prawa, rzetelne, bezstronne i terminowe wykonywanie poleceń przełożonych; poszanowanie powagi, honoru, godności obywateli i własnej; zachowanie tajemnicy prawnie chronionej; podejmowanie interwencji w sytuacjach zagrożenia życia, zdrowia lub mienia, a także w przypadku naruszenia dóbr osobistych ludzi; zachowanie uprzejmości i życzliwości w kontaktach z obywatelami, przełożonymi, podwładnymi oraz współpracownikami; stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych; zachowanie się z godnością w czasie pracy i poza nią [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 27].

Strażnik, który wzorowo wykonuje obowiązki, przejawia inicjatywę w działaniach, doskonali swoje kwalifikacje zawodowe, może uzyskać: pochwałę; nagrodę pieniężną; przeniesienie na wyższe stanowisko; przedstawienie do odznaczenia. Obowiązki pracownicze strażnika powinny być ustalone w sposób pozwalający na ich wykonanie w ramach przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w 4-miesięcznym okresie rozliczeniowym. Tygodniowy czas pracy strażnika, łącznie z pracą w godzinach nadliczbowych, nie może przekraczać przeciętnie 48 godzin w 4-miesięcznym okresie rozliczeniowym. Strażnikowi przysługuje w każdym tygodniu nieprzerwany odpoczynek w wymiarze nie krótszym niż 35 godzin oraz nieprzerwany odpoczynek dobowy w wymiarze nie krótszym niż 11 godzin. Przepisy nie dotyczą sytuacji, które wymagają podjęcia środków do ochrony życia lub zdrowia obywateli, a także bezpieczeństwa zbiorowości, w szczególności w związku z powszechnym zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego, katastrofą, klęską żywiołową lub przestępstwem o charakterze terrorystycznym. W zamian za czas przepracowany w godzinach nadliczbowych strażnikowi przysługuje w tym samym wymiarze, w okresie rozliczeniowym, czas wolny od pracy albo może mu zostać przyznany dodatek do wynagrodzenia. W przypadku naruszenia prawa do odpoczynku w sytuacjach wymagających podjęcia środków do ochrony życia, strażnikowi przysługuje w okresie rozliczeniowym, równoważny okres odpoczynku [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 29-29a].

5. Podsumowanie

Efektywność działania służb oraz administracji w obszarze bezpieczeństwa jest uzależniona od stosownego poziomu wiedzy funkcjonariuszy i pracowników oraz rozsądnego finansowania przeszkolenia kadr i właściwego zaopatrzenia. Odpowiednie nakłady ze strony budżetu Państwa, gwarantują właściwy poziom bezpieczeństwa obywateli w Polsce.

Straże gminne utworzone przez gminy, zwane „gminami warszawskimi", stają się z mocy prawa oddziałami Straży Miejskiej m.st. Warszawy. Regulamin straży może określić inną strukturę organizacyjną Straży Miejskiej. Strażnicy oraz inni pracownicy straży gminnych utworzonych przez gminy warszawskie mogą do dnia 31 marca 1998 r. złożyć oświadczenie o niewyrażeniu zgody na zatrudnienie w Straży Miejskiej m.st. Warszawy. Stosunek pracy z osobami, które złożyły oświadczenie, wygasa z mocy prawa z dniem przekształcenia straży gminnej w oddział straży miejskiej [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 39, ust. 1-2].

Zasady i wysokość wynagrodzenia strażników oraz innych pracowników straży gminnych, z dniem przekształcenia straży gminnej w jednostkę organizacyjną straży miejskiej ustalana jest według zasad obowiązujących w Straży Miejskiej m.st. Warszawy. W roku 1998

koszty funkcjonowania oddziałów, pokrywane były z budżetu gmin warszawskich, w których straże gminne działały przed dniem przejęcia przez Straż Miejską. Mienie komunalne pozostające w dyspozycji straży gminnej może być przekazane nieodpłatnie przez gminę warszawską m.st. Warszawie, z przeznaczeniem na potrzeby Straży Miejskiej m.st. Warszawy [Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych, Dz.U. 2019 poz. 1795, art. 39, ust. 3-4].

Aby zagwarantować wysoki poziomu bezpieczeństwa publicznego w kraju oraz wysoki stopień bezpieczeństwa mieszkańców Polski, organy odpowiedzialne za ład i bezpieczeństwo muszą werbować do wspólnych działań w szczególności zapobiegawczych i informacyjnych, społeczności lokalne, władze samorządowe i organizacje pozarządowe.

Pośród działań o naturze zapobiegawczym na zainteresowanie zasługuje fakt, że straż gminna z skutecznie wpisuje się we wszelkie działania które są podejmowane w tym zakresie przez Policję, jest też inicjatorem własnych autorskich programów o charakterze zapobiegawczo – dydaktycznym, będących powodem inspiracji zarówno dla innych służb.

Bibliografia:

1. Ustawa o strażach gminnych z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. 2019 poz. 1795).
2. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji zmieniające rozporządzenie w sprawie trybu sprawowania nadzoru nad działalnością straży gminnych (miejskich) z dnia 28 marca 2011 r. (Dz.U. 2011 nr 76 poz. 415).
3. Ustawa o publicznym transporcie zbiorowym z dnia 16 grudnia 2010 r. (Dz.U. 2019 poz. 2475).
4. Ustawa o transporcie drogowym z dnia 6 września 2001 r. (Dz.U. 2019 poz. 2140 z późn. zm.).

66. NIEMIECKIE REPARACJE WOJENNE WOBEC POLSKI PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

mgr Aleksandra Korczyc

1. Wstęp

Temat reparacji wojennych od Niemców króluje w polskiej polityce od 2017 roku. Sprawa budzi kontrowersje wśród historyków oraz znawców prawa międzynarodowego. Ich zdania są podzielone, ponieważ część z nich twierdzi, że oświadczenie z 1953 r. było złożone pod przymusem, a deklaracje podpisywane przez władze PRL nie są wiążące dla III RP z uwagi na to, że nie był to kraj całkowicie suwerenny tylko podległy władzy sowieckiej. A taki akt prawny jest nieważny. Ze względu na aktualny kontekst sprawy, jej medialny wydźwięk w pracy zostanie wykorzystana analiza ekspercka, analiza historyczną oraz analiza dokumentów rządowych.

Z uwagi na skomplikowaną sytuację międzynarodową wykonanie postanowień poczdamskich w części reparacji wojennych napotykała spore trudności i została zaniechana. Mocarstwa zachodnie w 1952 roku zrezygnowały ze ściągania pozostałej części reparacji od RFN podpisując Układ Londyński a natomiast pod presją ZSRR także Polska z początkiem 1954 zaprzestała dalszego pobierania reparacji od Niemiec Wschodnich [Bania, Zdulski, 2015].

Co ważne, do dziś nie została ostatecznie załatwiona sprawa zniszczonych i zagrabionych w czasie wojny polskich dóbr kultury i dzieł sztuki. Przez ponad pół wieku państwa niemieckie stanowczo odmawiały jakichkolwiek rokowań na temat indywidualnych odszkodowań dla obywateli polskich, chociaż takie roszczenia mieszkańców państw zachodnich i Izraela były przez RFN zaspakajane. Jednie uchwałą Bundestagu z 1960 roku, RFN wypłaciła za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie 140 mln marek na zapomogi dla pokrzywdzonych przez zbrodnicze eksperymenty medyczne w niemieckich obozach koncentracyjnych w tym dla kilku tysięcy polskich ofiar [S. Kania,1990].

2. Niemieckie stanowisko

PRL zrzekła się roszczeń reparacyjnych wobec władz ówczesnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej (DDR-NRD), a nie RFN**,** wobec czego sprawa pozostała otwarta. W 1991 r. podpisano układ między RFN a RP o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy (uregulowano wtedy m.in. kwestię granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej) oraz przekazano Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie 500 mln marek dla ofiar nazistów. To nie zamknęło spraw reparacji, ponieważ odszkodowania, które wówczas otrzymaliśmy, były świadczeniami o charakterze humanitarnym i wypłacane były indywidualnie. Uzyskanie odszkodowań wojennych od Niemiec to jednak bardzo trudna kwestia.

RFN po II wojnie wypłaciło do tej pory 70 miliardów euro z tytułu odszkodowań dla ofiar konfliktu. Większość odszkodowań wypłacano jednak w samych Niemczech, Europie Zachodniej, w Stanach Zjednoczonych i w Izraelu. Te liczby nieustanie są publikowane przez niemieckie MSZ i Ministerstwo Finansów. Polska jako kraj, który najbardziej ucierpiał pod

okupacją niemiecką, który procentowo w stosunku do całości populacji stracił najwięcej obywateli, otrzymała niecałe 3 procent z tej sumy, czyli zaledwie 1,5 mld euro. Do 1792 roku RFN za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wypłaciły 39 milionów marek niemieckich indywidualnym ofiarom hitlerowskich eksperymentów, w 1972 r. w porozumieniu polsko-niemieckim podpisanym w Genewie przewidziano dalsze 100 milionów marek na ten sam cel. 6 lipca 2000 powstała Fundacja "Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość". Wypłaciła ona świadczenia m.in. dla byłych przymusowych robotników, więźniów niemieckich nazistowskich obozów i gett (łącznie 484 tys. osób) na łączną sumę ponad 3,5 miliarda zł. 16.10.1991 r. na mocy porozumienia polsko-niemieckiego o pomocy humanitarnej dla szczególnie poszkodowanych ofiar prześladowania nazistowskiego w Polsce rząd RFN przekazał 500 mln ówczesnych marek Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, która rozdysponowała te środki. Warto zwrócić uwagę również, że Polska, aspirująca do otwarcia się na Zachód, nie była w równej sytuacji negocjacyjnej z Niemcami, a sprawy związane z drugą wojną światową niefortunnie rozwiązano w ten sposób, że polskie władze zgodziły się na przekazanie jednorazowych świadczeń, zaledwie w wysokości 500 milionów marek.

Głos w tej sprawie zabrał niemiecki ambasador w Polsce Rolf Nikel. Przyznał, że: „Przyjmujemy naszą odpowiedzialność i mówimy prawdę na temat tego, co się wydarzyło. Nikt nie ma zamiaru temu zaprzeczać, natomiast prawnie i politycznie to kwestia zamknięta.(…) Niemcy zrobiły dużo, aby wspierać polską politykę przez ostatnie 25-30 lat. Po roku 1989 wspieraliśmy Polskę w zakresie jej wejścia do UE i do NATO. Wspieraliśmy Polskę, gdy mówiliśmy o wzmocnieniu wschodniej flanki; pracujemy ramię w ramię razem nad najważniejszymi kwestiami agendy politycznej np. w zakresie agresywnej polityki Rosji na wschodzie”[Nikel, 2020].

Niemiecki „Die Welt” w tekście pt. „Dlaczego Niemcy nie są winne Polsce żadnych reparacji wojennych” pisze: „Z punktu widzenia politycznego i prawa międzynarodowego są to (…) czcze pogróżki. Ani Republika Federalna Niemiec jako państwo, ani firmy czy pojedyncze osoby nie są już winne Polsce jakichkolwiek świadczeń odszkodowawczych” [TVP, 2020]. Podaje też powód, dlaczego uznaje wypłacenie reparacji za niemożliwe: „Obliczenie w jakikolwiek sposób tych szkód jest niemożliwością. A nawet gdyby miało się to udać, to żaden kraj na świecie nie byłby w stanie nawet częściowo wyrównać takich rachunków”. [Die Welt, 2020]O bezprawności polskich żądań według „Die Welt” świadczyć mają trzy akty prawne: ustalenia konferencji poczdamskiej z 1945 r., deklaracja zrzeczenia się roszczeń polskich zawarta w umowie z 1953 r. między ZSRS a NRD oraz polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie z 1991 r.

Z kolei Niemiecki Związek Wypędzonych (BdV) oświadczył 9 września 2017 roku, że polskie roszczenia reparacyjne wobec Niemiec za II wojnę światową pozbawione są prawnej i moralnej legitymacji. Przewodniczący BdV i deputowany do Bundestagu z ramienia bawarskiej CSU Bernd Fabritius stwierdził ponadto, że wprowadzone do dyskusji przez rząd PiS żądania są „celową prowokacją w gorącej fazie kampanii wyborczej w Niemczech”.[RMF, Niemiecki Związek Wypędzonych: Roszczenia reparacyjne nieuzasadnione, 2020] Fabritius zaznaczył też, że wspólna historia Polski i Niemiec obejmuje nie tylko rozpoczętą przez Niemcy drugą wojnę światową i Holokaust, wskutek których ucierpiała także Polska, ale również m.in. powojenną „krzywdę ucieczki i wypędzenia

Niemców" [Sommer, Mularczyk, 2020] oraz wiążące międzynarodowo-prawne umowy od końca wojny, aż do traktatu o dobrych stosunkach, niemiecko-polskiego traktatu granicznego i wstąpienia Polski do UE.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Frank Walter Steinmeier zaznaczył, że Polska nie ma żadnych podstaw do domagania się od Niemiec reparacji wojennych, ponieważ w 1953 r. zrzekła się ich władza PRL. Podobnego zdania jest były premier Włodzimierz Cimoszewicz. Jego zdaniem skoro ani PRL, ani III RP nie podnosiły tego tematu, to sytuacja prawnomiędzynarodowa jest taka, że żadne odszkodowania nam nie przysługują. Zastępczyni rzecznika rządu Niemiec Urlike Demmer oświadczyła, że „władze Niemiec nie otrzymały od strony polskiej żadnego oficjalnego stanowiska w sprawie reparacji, do którego mogłyby się ustosunkować. Niemcy oczywiście poczuwają się do politycznej, moralnej i finansowej odpowiedzialności za II wojnę światową. Wypłaciły reparacje w znacznej wysokości za ogólne szkody wojenne, także dla Polski, i nadal świadczą zadośćuczynienie za nazistowskie krzywdy. (...) Kwestia została w przeszłości ostatecznie uregulowana. W 1953 roku Polska wiążąco (...) zrezygnowała z dalszych świadczeń reparacyjnych dla całych Niemiec i w okresie późniejszym wielokrotnie to potwierdzała" [Dziennik, Rząd Niemiec: Poczuwamy się do odpowiedzialności za wojnę, ale sprawę reparacji uważamy za zamkniętą, 2020] - powiedziała Demmer.

W podobnym tonie wypowiedział się poseł CDU Karl-Georg Wellmann, który wprost przyznaje, że nie rozumie nagłego wypłynięcia tematu reparacji wojennych. – „Każdego roku Polska otrzymuje od Unii 14 miliardów euro, z czego około 4 miliardów przekazują Niemcy. I tak jest od lat. Nie powinno się stawiać tego pod znakiem zapytania" [Wprost, Co z reparacjami? „To osobliwe żądanie. Polska dostaje od Niemiec 4 miliardy euro rocznie", 2020] – zwrócił uwagę.

Analizę dotyczącą reparacji wojennych dla Polski zlecił poseł bawarskiej Unii Chrześcijańsko - Społecznej Johannes Singhammer. Dokument został wykonany przez odpowiednika polskiego Biura Analiz Sejmowych, czyli Służbę Naukową Bundestagu i liczy 27 stron.

Powołani niemieccy eksperci uznali, że w latach pięćdziesiątych PRL istniało jako suwerenne państwo, a jego decyzje są wiążące wedle prawa międzynarodowego. Co więcej, przedstawiciele PRL podtrzymywali zrzeczenie się reparacji.

Eksperci przyznają jednak, że Polska nie podpisała z Niemcami po wojnie traktatu pokojowego ale podpisanie traktatu w roku 1990 roku tworzącego podstawę zjednoczenia, zdaniem strony niemieckiej zamyka wszelkie sprawy dotyczące czasu wojny.

Niemcy podkreślają także, że Polska nie podnosiła kwestii reparacji od dekad, co w analizie wskazano jako możliwość przedawnienia roszczenia indywidualne natomiast też zdaniem Bundestagu nie istnieją, gdyż prawo międzynarodowe "nie zna roszczeń z tytułu zadośćuczynienia za szkody lub odszkodowań ze strony osób indywidualnych przeciwko państwom". [Dziennik, Wiceprzewodniczący Bundestagu: Polskie roszczenia reparacyjne mogą zaszkodzić polsko-niemieckiej współpracy,2020]

3. Polskie stanowisko

W 2004 roku Sejm RP podjął dwie uchwały. W jednej - z marca - stwierdza, że "że wszystkie kwestie związane z przejęciem przez Polskę majątków po byłych przesiedleńcach z Ziem Odzyskanych uważa za ostatecznie zakończone" [Orka, Sejm, 2020]. W kolejnej - z września - "wzywa Rząd Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia stosownych działań (...) wobec Rządu Republiki Federalnej Niemiec"[Orka, Sejm, 2020], ponieważ "Polska nie otrzymała dotychczas stosownej kompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spowodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo i utratę niepodległości" [Orka, Sejm, 2020]. Tę drugą uchwałę Sejm przyjął bez głosu sprzeciwu. Ówczesny rząd Marka Belki (koalicja SLD-PSL) jej jednak nie zrealizował. W listopadzie 2004 r. kwestia reparacji była tematem rozmowy premiera Belki z ówczesnym kanclerzem Niemiec Gerhardem Schröderem podczas konsultacji międzyrządowych w Krakowie. Po spotkaniu obaj ogłosili, że nie ma żadnych podstaw prawnych do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych przez Niemców czy Polaków, którzy utracili swoje mienie w wyniku II wojny światowej. W obliczu roszczeń obywateli niemieckich za mienie pozostawione w Polsce, w 2004 r. ówczesny prezydent Warszawy Lech Kaczyński zagroził, że "jeśli zawisną w sądach sprawy dotyczące odszkodowań wobec Polaków w ramach powiernictwa pruskiego", to Polska wystawi rachunek za zniszczenie Warszawy przez Niemców w odwecie za Powstanie Warszawskie. W tym samym roku znaleziony zostaje dokument, który rzuca nowe światło na decyzję Bieruta. Jeszcze w 2015 r. według polskiego MSZ (rząd Kopacz) oświadczenie rządu PRL z 1953 r. miało "charakter definitywny". Sprawę niezapłaconych reparacji poruszał jednak w tym samym roku Jarosław Kaczyński, który powiedział wtedy: "ja mogę powiedzieć tylko jedno - ten rachunek krzywd po polskiej stronie jest ogromny i powtarzam, w ciągu tych 70 już lat, które minęły od końca wojny, te sprawy nie zostały nigdy załatwione i w sensie prawnym są aktualne" [Sieradzki, 2020]. Sprawa reparacji ponownie pojawia się w dyskusji publicznej w sierpniu 2017 roku.

Zdaniem mec. Stefana Hambury, polsko-niemieckiego adwokata, Niemcy nie zawarły traktatu pokojowego, aby uniknąć właśnie niewygodnego i kosztownego dla nich obowiązku odszkodowań wojennych. Mecenas stwierdził, że są tylko pośrednie dowody świadczące o tym, że zrzeczenie się odszkodowań przez PRL w roku 1953 roku było tak naprawdę wymuszone przez ZSRR, a rozwiązania sprawy szukać należy w archiwach po Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz w Moskwie. Nie wiadomo także, czy negocjatorzy traktatu polsko - niemieckiego z roku 1970 w randze tylko wiceministrów byli upoważnieni do wyrażenia w imieniu państwa polskiego skutecznej deklaracji zrzeczenia się reparacji z 1953 roku i czy dotyczyło ono całości Niemiec, czy tylko NRD. Stefan Hambura uważa, że nie można uznawać za odszkodowanie wojenne przejęcia pozostawionego mienia na Ziemiach Odzyskanych, bo "sukcesja terytorialna" w prawie międzynarodowym nijak ma się w do właściwego odszkodowania. Mecenas wskazał, że po II wojnie między Polską a obydwoma państwami niemieckimi dochodziło do wielu niejednoznacznych działań oraz tworzenia niejednoznacznych aktów prawnych. Stefan Hambura w 2004 roku ostrzegał, że te elementy mogą być w przyszłości wykorzystane przez każdą ze stron.

Wiceminister kultury Jarosław Sellin przypomniał, że "Polska poniosła największe straty w II Wojnie Światowej, jeżeli chodzi o liczbę ofiar",[Polityka, Polacy od Niemiec otrzymali ok. 2 proc. z całości odszkodowań za II wojnę światową, 2020] a Dariusz Pawłoś,

prezes Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie dodał, że1,5 mld euro z ponad 70, czyli nieco ponad 2 proc. - tyle wynosił udział Polski w zadośćuczynieniu, które Niemcy wypłaciły ofiarom po II wojnie światowej dla poszkodowanych krajów".

Amerykański prawnik, Michael Hausfeld, który reprezentował zaś polski rząd podczas negocjacji o odszkodowania za pracę przymusową i niewolniczą, twierdzi, że można znaleźć mocne podstawy prawne do wniesienia pozwu przeciw RFN. Pozew taki nie byłby bez szans, ale taka sprawa musiałaby być rozpatrywana przez międzynarodowe sądy, ponieważ chodzi o roszczenia państwa wobec państwa [Azembski, 2020].

Zdaniem polskiej prawniczki i dyplomatki H. Mościckiej-Dendys, oświadczenie z roku 1953 jest do dziś skuteczne na gruncie obowiązującego prawa międzynarodowego, gdyż było podjęte zgodnie z ówczesnym panującym porządkiem konstytucyjnym, a ewentualne naciski ze strony ZSRR nie mogą być uznane za faktyczną groźbę użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Byli ministrowie spraw zagranicznych, Dariusz Rosati i Włodzimierz Cimoszewicz uważają, że temat roszczeń został już zamknięty i dzisiaj nie ma już żadnej możliwości otrzymania od Niemiec reparacji za straty poniesione w II wojnie światowej. Według europosła Dariusza Rosatiego "twarde postawienie żądania odszkodowań wojennych mogłoby obudzić postulaty, po pierwsze, wypłacenia odszkodowań za ziemie utracone przez Niemcy, a nawet żądania rewizji granic" [Do Rzeczy, Reparacje wojenne. Europoseł Platformy obawia się reakcji Niemiec, 2020]. Dodatkowo Rosati przestrzega, że podnoszenie po raz kolejny tematu reparacji może spowodować, że niektórzy obywatele Niemiec zaczną się domagać zwrotu majątku pozostawionego na terenach utraconych przez Niemcy po II wojnie światowej, a w skrajnych przypadkach nawet weryfikacji granic. Zdaniem byłego prezydenta Polski Bronisława Komorowskiego, jeśli polski rząd wystąpi o reparacje, to jest on „głęboko, wewnętrznie przekonany, że z tego nic nie będzie". [Gazeta Prawna, Komorowski: Obecny rząd nie wystąpi o reparacje, 2020] Tutaj sprawa wydaje się jednak zamknięta, ponieważ nienaruszalność granic na Odrze i Nysie Łużyckiej gwarantują postanowienia traktatu podpisanego podczas konferencji dwa plus cztery, która odbyła się w 1990 r. i poprzedzała zjednoczenie Niemiec.

Po ponad dwu miesięcznych rozważaniach na temat reparacji wojennych wobec Polski 11 września 2017 roku Biuro Analiz Sejmowych (BAS) wydało w końcu znaczący dokument nad którym toczyła się dyskusja. Biuro Analiz Sejmowych zamówiło dwie opinie w tej sprawie. BAS poprosił o opinię w tej sprawie dr. hab. Roberta Jastrzębskiego i prof. Cezarego Mika. Eksperci mieli różne opinie w tej sprawie. Opublikowana została tylko ekspertyza przeprowadzona przez dr. hab. Jastrzębowskiego. Biuro Analiz Sejmowych stwierdziło, że "Treść obowiązujących aktów prawa międzynarodowego oraz powojenna praktyka w zakresie reparacji, w tym dyskryminacyjna polityka RFN w stosunku do Polski i polskich obywateli w porównaniu z innymi państwami, które choć poniosły mniejsze straty materialne i osobowe otrzymały znacznie wyższe odszkodowania, przemawiają za dochodzeniem przez Polskę od Niemiec odszkodowań za szkody spowodowane drugą wojną światową".

4. Podsumowanie

„Jeśli jakikolwiek kraj na świecie zasługuje na reparacje wojenne za cierpienie w zeszłym stuleciu, to z pewnością jest to Polska”[Daily Mail”: Jeśli jakikolwiek kraj na świecie zasługuje na reparacje wojenne, z pewnością jest to Polska,2020] – twierdzi brytyjski „Daily Mail” w tekście poświęconym polskim zabiegom o reparacje wojenne ze strony Niemiec. Należy sobie zadać pytanie: jakie są realne szanse na uzyskanie odszkodowań od Niemiec po latach konsekwentnego pogarszania stosunków polsko – niemieckich? Jakie szanse ma dziś roszczenie reparacyjne wystosowane przez jedno państwo członkowskie Unii Europejskiej wobec innego? I choć reparacje wojenne nie mają nic wspólnego z prawem Unii, ale z polityką na linii Bruksela-Berlin-Warszawa bardzo wiele. Niewątpliwie dużą rację ma mecenas Hambura, twierdząc że zagmatwane aspekty prawne spowodują, że jeszcze przez wiele lat będzie podnoszona kwestia odszkodowań, a strony będą wykorzystywać niejasności na swą korzyść. Należy jak najbardziej kontynuować rozmowami sprawę reparacji wojennych z Niemcami, ale nie podawać przedwcześnie informacji do mediów, które nadinterpretowują stanowiska poszczególnych polityków i stają się pośrednio przyczyną bardziej napiętych stosunków z RFN. Sprawę należy rozważyć w sposób pokojowy i rzeczowy, bez wrogich postaw. Temat jest niezwykle ważny i drażliwy szczególnie w stosunku do osób poszkodowanych, wobec których były stosowane represje.

Bibliografia:

1. Bania R., Zdulski K. (2015), Wyzwania i problemy współczesnych stosunków międzynarodowych, PTSM, Łódź.
2. Cholewiak S., (1972), Reparacje i odszkodowania wojenne 1939–1954, Warszawa.
3. Cziomer E., (2005), Historia Niemiec współczesnych 1945–2005, Warszawa 2005.
4. Cziomer E., (1998), Enige Aspekte der Sicherheitspolik Polens, [w:] Wandel durch Bestaendigung. Studien zur deutschen und internaonalen Polik, hrsg. Kieck K. , Weingarz S., Bartosch U., Berlin.
5. Gaca A., Kamińska K., Naworski Z., (2000), Historia, współczesność – świat i Polska, ludzie i poglądy, wyd. UMK Toruń.
6. Dębski S., Góralski W. M. (2004), Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich, PISM.
7. Góralski W. M. (2007), Polska–Niemcy 1945–2007. Od konfrontacji do współpracy i partnerstwa w Europie, Wydawnictwo PISM.
8. Hambura S., Ekspertyza BSiE nr 302, IP-105 P, Reparacje wojenne w stosunkach polsko-niemieckich.
9. Kerski B., Kycia T. (2006), "Przebaczamy i prosimy o przebaczenie" Orędzie biskupów polskich i odpowiedź niemieckiego episkopatu z 1965 roku, Stowarzyszenie WK Borussia.
10. Kerski B., Eberwein W.-D. (2005), Stosunki polsko-niemieckie 1949-2005. Wspólnota wartości i interesów?, Stowarzyszenie WK Borussia.
11. Klim A. (2015), Polska Niemcy 1:0 czyli 1000 lat sąsiedzkich potyczek, Grupa Wydawnicza PWN.
12. Kocot K. (1974), Problem pojęć: reparacje wojenne, restytucja, odszkodowania., Warszawa.

13. Kania S.(1990), Zadośćuczynienie za zbrodnie Trzeciej Rzeszy, „Przegląd Lekarski", nr 1.
14. Marosz M. (2017), „Bezczelność Niemców w sprawie reparacji", numer 1793, Gazeta Polska.
15. Maśluk-Meller M., (2012), Polacy i Niemcy wspólnie w integrującej się Europie. Szanse i wyzwania, Księgarnia Akademicka 2012.
16. Muszyński M., „Skuteczność oświadczenia rządu PRL z 23 sierpnia 1953 roku w sprawie zrzeczenia się reparacji: rozważania w świetle prawa międzynarodowego". Kwartalnik Prawa Publicznego, nr 3/2004, UKSW – Warszawa.
17. Ruchniewicz K. (2003), Pojednanie – normalizacja – dobre sąsiedztwo, w: Polacy i Niemcy. Historia – kultura – polityka, red. A. Lewaty, H. Orłowski, Poznań.

Artykuły- prasa:

18. W sensie, Azembski R, Niemcy wypłacą Polsce reparacje wojenne? http://wsensie.pl/komentarze/14167-niemcy-wyplaca-polsce-reparacje-wojenne [pob. 08.04.2020 r.].
19. Wiadomości, Balcerowicz o działaniach PiS ws. reparacji: to jest nikczemność w oszukiwaniu ludzi, https://wiadomosci.onet.pl/kraj/balcerowicz-o-dzialaniach-pis-ws-reparacji-to-jest-nikczemnosc-w-oszukiwaniu-ludzi/h18n4fn [pob. 12.04.2020 r.].
20. BAS: Polsce przysługują roszczenia odszkodowawcze od Niemiec za II Wojnę Światową http://www.gazetaprawna.pl/galerie/1069997,duze-zdjecie,1,roszczenia-odszkodowawcze-od-niemiec-za-ii-wojne-swiatowa.html [17.04.2020 r.].
21. Wprost, Co z reparacjami? „To osobliwe żądanie. Polska dostaje od Niemiec 4 miliardy euro rocznie",https://www.wprost.pl/kraj/10068648/Co-z-reparacjami-To-osobliwe-zadanie-Polska-dostaje-od-Niemiec-4-miliardy-euro-rocznie.html [pob. 02.04.2020 r.].
22. „Daily Mail": Jeśli jakikolwiek kraj na świecie zasługuje na reparacje wojenne, z pewnością jest to Polska, https://www.msn.com/pl-pl/wiadomosci/historia/%E2%80%9Edaily-mail%E2%80%9D-je%C5%9Bli-jakikolwiek-kraj-na-%C5%9Bwiecie-zas%C5%82uguje-na-reparacje-wojenne-z-pewno%C5%9Bci%C4%85-jest-to-polska/ar-AApsguB [pob. 12.04.2020].
23. Gazeta Prawna, Komorowski: Obecny rząd nie wystąpi o reparacje, http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1070280,obecny-rzad-nie-wystapi-o-reparacje.html [pob.12.04.2020 r.].
24. W polityce, Kwestia niemieckich reparacji wojennych: nad całą tą problematyką ciąży traktat z 1991 r. między RFN i RP, https://wpolityce.pl/polityka/147520-kwestia-niemieckich-reparacji-wojennych-nad-cala-ta-problematyka-ciazy-traktat-z-1991-r-miedzy-rfn-i-rp [pob. 16.04.2020 r.].
25. Wiadomości, Lepiarz J., Raport Bundestagu ws. reparacji. "Roszczenia utraciły moc", https://wiadomosci.wp.pl/raport-bundestagu-ws-reparacji-roszczenia-utracily-moc-6161382617905281a [pob.11.04.2020 r.].
26. RMF, Niemiecki Związek Wypędzonych: Roszczenia reparacyjne nieuzasadnione, http://www.rmf24.pl/fakty/polska/news-niemiecki-zwiazek-wypedzonych-roszczenia-reparacyjne-nieuzas,nId,2438629 [pob. 17.04.2020 r.].

27. W polityce, W polityce, Największe straty osobowe w II wojnie światowej poniosła Polska, https://wpolityce.pl/historia/211724-najwieksze-straty-osobowe-w-ii-wojnie-swiatowej-poniosla-polska [pob. 02.04.2020 r.].
28. W polityce, Ocena problemu żądań reparacyjnych Polski wobec Niemiec, https://wpolityce.pl/polityka/359093-ocena-problemu-zadan-reparacyjnych-polski-wobec-niemiec [pob. 03.04.2020 r.].
29. Dziennik, Polacy od Niemiec otrzymali ok. 2 proc. z całości odszkodowań za II wojnę światową, http://wiadomosci.dziennik.pl/historia/aktualnosci/artykuly/555944,reparacje-wojenne-ii-wojna-swiatowa-polska-niemcy-odszkodowanie-ofiary-zbrodnie.html [pob. 02.04.2020 r.].
30. Do Rzeczy, Reparacje wojenne. Europoseł Platformy obawia się reakcji Niemiec, https://dorzeczy.pl/obserwator-mediow/34309/Reparacje-wojenne-Europosel-Platformy-obawia-sie-reakcji-Niemiec.html [pob. 16.04.2020 r.].
31. Dziennik, Rząd Niemiec: Poczuwamy się do odpowiedzialności za wojnę, ale sprawę reparacji uważamy za zamkniętą, http://wiadomosci.dziennik.pl/historia/aktualnosci/artykuly/555417,odszkodowania-wojenne-od-niemiec-polska-reparacje-posel-pis-analiza.html [pob. 02.04.2020 r.].
32. W polityce, Sieradzki S., „Niemcy wypłacą Polsce reparacje wojenne?" https://wpolityce.pl/swiat/282490-niemcy-wyplaca-polsce-reparacje-wojenne-mec-hambura-deklaracja-o-zrzeczeniu-sie-reparacji-z-1953-roku-nie-dotyczyla-rfn-nasz-wywiad [pob. 14.04.2020 r.].
33. W polityce, Sommer, Mularczyk: Polsce należą się reparacje wojenne. "Niemcy wykorzystały to, że nasz kraj znajdował się w obozie państw komunistycznych", https://wpolityce.pl/polityka/357061-mularczyk-polsce-naleza-sie-reparacje-wojenne-niemcy-wykorzystaly-to-ze-nasz-kraj-znajdowal-sie-w-obozie-panstw-komunistycznych [pob. 07.04.2020 r.].
34. Dziennik, Wiceprzewodniczący Bundestagu: Polskie roszczenia reparacyjne mogą zaszkodzić polsko-niemieckiej współpracy, http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/557301,reparacje-wojenne-roseksperci-bundestagu-polskie-roszczenia-reparacyjne-nieuzasadnionezczenia-bundestag-niemcy-polska-ii-wojna-swiatowa-prawo-miedzynarodowe.html [pob. 06.04.2020 r.]
35. Gazeta Prawna, 70 lat po zakończeniu wojny - czy kwestia odszkodowań jest nadal otwarta?, http://kultura.gazetaprawna.pl/artykuly/1061961,wojna-reparacje-wojenne-niemcy-polska.html [pob.03.04.2020 r.].

Dokumenty:

36. http://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/uchwaly/2518_u.htm [pob.10.04.2020 r.].
37. http://orka.sejm.gov.pl/proc4.nsf/uchwaly/2140_u.htm [pob.10.04.2020 r.].
38. http://www.bas.sejm.gov.pl/ [pob.10.04.2020 r.].
39. Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 września 2004 r. w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech, M.P. 2004 nr 39 poz. 678.
40. Uchwała w Sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech,

Sejm 8–10 września 2009, http://www.sejm.gov.pl/wydarzenia/kronika/4kad/kronika89.pdf.
41. Układ o ostatecznym uregulowaniu sprawy Niemiec (Układ 2+4 z 12.09.1990), Dokument nr 13, w: Droga Niemców do ponownego zjednoczenia państwa 1949–1990, red. A. Czubiński, Poznań 1991.
42. Wystąpienie kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera przed obiema Izbami polskiego Parlamentu z okazji 30 rocznicy podpisania niemiecko-polskiego Układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków, Warszawa 06.12.2000, http://www.zbiordokumentow.pl/2000/4/4.html.

67. ROLA KULTURY EKONOMICZNEJ W ROZWOJU GOSPODARCZYM AFRYKI SUBSAHARYJSKIEJ

Aleksandra Krzykawska
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Wielokierunkowa Indywidualna Ścieżka Edukacyjna
ul. Rakowicka 27, 31-510 Kraków
E-mail: akrzykawska97@gmail.com

1. Wstęp

Afryka Subsaharyjska, to część kontynentu afrykańskiego, znajdująca się na południe od Sahary, składająca z 43 krajów. Jest to część świata charakterystyczna z wielu względów. Przede wszystkim jest to obszar wyjątkowo zasobny w surowce mineralne takie jak: złoto, diamenty, chrom, miedź, rudy żelaza i inne. W obszarze tym występują wszystkie strefy klimatyczne [Geiger, 1954], poza obszarami pustynnymi występuje bogata flora i fauna. Afryka Subsaharyjska jest jednocześnie jednym z najbiedniejszych obszarów na świecie. W 2018 roku wartość PKB dla tej części kontynentu wyniosła zaledwie 1 708 354, 76$ [World Bank, 2020], przyrównując tą wartość do tej dla mniejszej obszarowo Unii Europejskiej wynosiła ona ponad 11 razy mniej [World Bank, 2020]. Dodatkowo, średni roczny przyrost PKB wyniósł zaledwie 2, 4%, podczas gdy średnia dla wszystkich krajów niskorozwiniętych równała się ponad dwa razy tyle [World Bank, 2020]. Na poprawę sytuacji nie wpływa fakt, że w Afryce dominują społeczeństwa młode oraz że tempo przyrostu ludności w Afryce jest jednym z najszybszych na świecie.

Istnieje wiele teorii dotyczących przyczyn spowolnionego rozwoju gospodarczego Czarnej Afryki. Jednymi z kluczowych są teorie dotyczące kultury ekonomicznej Afrykańczyków, sugerujące, że dla zmiany sytuacji na kontynencie potrzebna jest zmiana dokonana w kulturze każdego z Afrykańczyków z osobna, ale również i całych społeczeństw. Ten artykuł ma na celu scharakteryzowanie głównych cech kultury ekonomicznej Afrykańczyków oraz opisanie ich wpływu na sytuację gospodarczą na kontynencie afrykańskim.

Kultura ekonomiczna, zgodnie z jedną z najczęściej przytaczanych definicji, stanowi zbiór systemów wartości, schematów poznawczych oraz wzorów zachowań, związanych z życiem gospodarczym [Kochanowicz J., Mandes S., Marody M., 2007]. Zgodnie ze zdaniem autorów, zachowania ekonomiczne podmiotów warunkowane są przez dwa główne typy czynników: stricte ekonomicznych (zgodnych z prawami ekonomii) oraz pozaekonomicznych (społecznych, moralnych, kulturowych). Te drugie nazywane są kulturą ekonomiczną. Czynniki pozagospodarcze stanowią pochodną wydarzeń historycznych, a także odzwierciedlają warunki moralne oraz kondycję umysłową społeczeństwa [Kostro, 2009]. Kultura ekonomiczna stanowi kluczowy wymiar dla rozumienia wielu procesów zachodzących obecnie w Afryce Subsaharyjskiej. To właśnie w niej część naukowców doszukuje się przyczyn zacofania gospodarczego, jako że z perspektywy ściśle ekonomicznej nie ma powodów w pełni tłumaczących spowolniony rozwój krajów tego regionu.

Artykuł jest efektem pogłębionych studiów literatury, których wyniki podzielono według kryteriów przedmiotowych. Kolejne czynniki ekonomiczne stanowią samodzielne części pracy: (1) Polityka, elity, hierarchia, (2) Tradycjonalizm oraz niechęć wobec zmian, (3) Religie a kultura ekonomiczna, (4) Pojęcie czasu oraz kontrola nad niepewnością, (5) Identyfikacja z grupą, (6) Ufność i skłonność do zabawy, (7) Niedobór endogenicznych rozwiązań oraz (8) Słabość systemów i instytucji.

2. Materiały i metody

Niniejsza praca jest artykułem przeglądowym pisanym zgodnie z metodologią opisaną przez Arksey oraz O'Malley [2005]. Zaproponowana przez autorki strategia pisania artykułów stanowi sposób na stworzenie przejrzystego, wiarygodnego dzieła naukowego. Proces składa się z pięciu podstawowych etapów: (1) sformułowanie pytań badawczych, (2) kwerenda literatury przedmiotu, (3) wybór pozycji kluczowych, (4) prezentacja danych (5) zestawienie, analiza i interpretacja wyników badań. Etapy te zostały zastosowane dla zbadania kultury ekonomicznej Afrykanów.

Zakres tematyczny artykułu obejmuje przede wszystkim zachowania ekonomiczne Afrykańczyków, które zgodnie z opinią ekspertów, mogą mieć negatywny wpływ na gospodarki krajów subsaharyjskich. Na potrzeby konkretyzacji zakresu przedmiotowego przeglądu postawiono następujące pytania badawcze:

1. Jakie główne cechy charakteryzują kulturę ekonomiczną mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej?
2. Jak powyższe cechy wpływają na gospodarkę krajów subsaharyjskich?
3. Jakie zmiany są niezbędne, by umożliwić stabilny rozwój gospodarczy Afryki Subsaharyjskiej?

Jako, że celem artykułu jest zbadanie tradycyjnych wartości, występujących w kulturze ludów zamieszkujących Afrykę Subsaharyjską od wielu lat, nie dokonano zawężenia czasowego obszaru badawczego. Zastosowano natomiast inne kryterium, dotyczące źródeł. Na potrzeby pracy dokonano przeglądu przede wszystkim recenzowanych artykułów opublikowanych w czasopismach, książek oraz raportów. Wykluczono natomiast źródła takie jak: prace dyplomowe, rozprawy doktorskie, materiały konferencyjne oraz inne źródła, które nie odnosiły się konkretnie do zagadnienia kultury ekonomicznej Afrykańczyków. Jednocześnie pominięto źródła w językach innych niż polski lub angielski. W poszukiwaniu artykułów korzystano przede wszystkim z naukowych baz danych, takich jak EBSCO, Scopus oraz Google Scholar.

Ponadto Arksey oraz O'Malley [2005] podkreślają wagę sformułowania odpowiednich pytań kluczowych, które pozwalają na szeroki przegląd literatury, zapewniając tym samym możliwość udzielenia jak najpełniejszej odpowiedzi na pytania badawcze. W tym właśnie celu, na potrzeby niniejszego artykułu sformułowano hasła badawcze takie, jak; dla kultury ekonomicznej: kultura*, ekonomia*, gospodarka* oraz dla Afryki Subsaharyjskiej: Subsaharyjska*, Czarna*, Afryka*.

Przeprowadzona na potrzeby artykułu analiza odsłoniła ubogość literatury odnoszącej się do tematu związku kultury ekonomicznej Afrykanów z rozwojem gospodarczym krajów ich pochodzenia. Kryterium poszukiwania materiałów według samych tytułów, okazało się niewystarczające do wyłonienia źródeł kluczowych. Wykazano dużą dostępność artykułów

dotyczących czynników stricte ekonomicznych, a także badań o charakterze porównującym cechy kulturowe Afrykańczyków z europejskimi oraz takich, które koncentrowały się na pojedynczym aspekcie kulturowym. Następnie dokonano selekcji w oparciu o abstrakty, gdzie duża część źródeł została wykluczona ze względu na nikły związek z pożądaną tematyką. Ostatecznie na podstawie przeglądu treści opracowań wyróżniono 17 źródeł kluczowych. Dla uzyskania pogłębionej analizy, wzięto również pod uwagę artykuły gdzie tematyka kultury ekonomicznej stanowi wątek poboczny.

W artykule przyjęto wielokrotnie powielaną w literaturze perspektywę wyrażającą się o czynnikach kulturowych Afrykańczyków w sposób porównawczy do rozpowszechnionych na świecie standardów kulturowych. Jednocześnie autorka posiada świadomość, że istnieją inne ujęcia problemu. Przykładowo Amato [1997] krytykuje taki sposób oceny kultury ekonomicznej Afrykańczyków, uważając go za krzywdzący dla nich. Jego zdaniem ocena cech kulturowych danej grupy społecznej powinna być oparta o okoliczności ściśle związane z daną kulturą.

3. Wyniki

Poniżej przedstawiono wyniki przeprowadzonego przeglądu literatury, mającego na celu scharakteryzowanie cech kultury ekonomicznej mieszkańców Afryki Subsaharyjskiej. W toku analizy ostatecznie wyróżniono osiem głównych czynników kulturowych, oddziałujących na rozwój gospodarczy Czarnej Afryki w sposób ciągły. Nazwy poszczególnych części zostały wyróżnione przez autorkę artykułu na podstawie badań literaturowych ze względu na kryterium przedmiotowe. Analiza przeprowadzona według tej klasyfikacji umożliwiła uzyskanie holistycznych odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

Polityka, elity, hierarchia

Jednymi z aspektów kluczowych dla scharakteryzowania kultury ekonomicznej Afrykańczyków są te związane z ich życiem politycznym. Etounga-Manguelle [2003] zaznacza, że większość afrykańskich systemów politycznych jest wysoce zhierarchizowanych i scentralizowanych. W systemach tych spora część zasobów i władzy znajduje się w rękach nielicznej elity, obywatele nie mają do nich dostępu. Łączy się to z faktem, że liderzy w kulturach Afrykańskich postrzegani są często jako mający magiczną moc, w związku z czym łatwiej jest tam wprowadzić i utrzymywać systemy polityczne oparte na kulcie jednostki i terrorze. W historii wielu państw afrykańskich można zauważyć okresy tego typu niestabilnych rządów, następujących po sobie rządów kolejnych dyktatorów, którzy wybierani są pseudodemokratycznie lub uzyskują władzę poprzez zamach stanu - przykład Ugandy i Edward Mutesa (prezydent, „król" Ugandy w latach 1963 - 1966) obalony przez nacjonalistycznego Miltona Obote, którego w wyniku zamachu stanu zastąpił Idi Amin (jeden z najokrutniejszych dyktatorów na świecie) [Nayenga, 1979; Saul, 1976]. W związku z tak silnie zakorzenionym podziałem hierarchicznym, przesunięcia między klasami społecznymi w społeczeństwach afrykańskich są znacznie utrudnione. Jak pokazuje powyższy przykład z Ugandy - osoba, która nie urodziła się przywódcom może się nim najczęściej stać dopiero po dokonaniu zamachu stanu. Etounga-Manguelle [2003] oraz Rowley [2000] stawiają tezę, że wyżej scharakteryzowane życie polityczne, występujące w wielu krajach afrykańskich jest

jedną z głównych przyczyn ich słabego rozwoju. Przy całkowitym powierzeniu władzy elitom, brakuje wśród nich wiarygodnych liderów mogących poprowadzić Afrykańczyków do rozwoju. Władca postrzegany jest jako człowiek wszechmogący. W związku z tym zdarza się, że początkowe intencje związane z rozwojem państwa i społeczeństwa, w miarę wykształcania się poczucia władzy, są stopniowo zastępowane przez arogancję, nietolerancję, brak litości i empatii wobec poddanych. Część autorów zauważa, że w wielu przypadkach subsydia wysyłane do Afryki z całego świata na rozwój kraju, są w znacznej mierze przeznaczane na realizację potrzeb przywódcy [Etounga-Manguelle, 2003]. Przykładowo wiadomo o przeznaczeniu środków materialnych wysyłanych przez Bank Światowy na rozbudowę armii [Kirpsza, 2007]. W konsekwencji zadłużenie kontynentu Afrykańskiego stale rośnie, a udział Afryki w produkcji światowej często nie przekracza 2% [Kirpsza, 2007]. Ze względu na takie uwarunkowania polityczne próby pomocy zewnętrznej wobec Afryki przynoszą stosunkowo niską poprawę.

Tradycjonalizm oraz niechęć do zmian

Kolejno należy zastanowić się nad innymi zachowaniami kulturowymi Afrykańczyków stanowiących większość społeczeństwa. Postawą wskazywaną jako przeszkoda w rozwoju społeczeństw Afrykańskich jest panujący w nich tradycjonalizm oraz niechęć wobec zmian. Jakikolwiek przejaw dążenia do zmiany pozycji jest w Afryce traktowany z niechęcią [Etounga-Manguelle, 2003]. Autorytet mają tu zatem przeważnie osoby, które zajmują wyższe stanowiska dziedziczne. Według Afrykańczyków fakt, że dany stan rzeczy istnieje od lat, świadczy o tym, że jest on dobry, ma trwać nadal i nie należy go zmieniać [Etounga-Manguelle, 2003]. Powoduje to również dodatkowe utrudnienia na rynku pracy związane ze stereotypizacją. Przykładowo zauważono wśród mężczyzn niechęć do wykonywania prac związanych ze sprzątaniem, gotowaniem, obsługą gości [Tamale, 2011]. Brak elastyczności ze strony pracowników utrudnia zapełnienie stanowisk dostępnych na rynku pracy.

Na gruncie takiej cechy mentalnej Afrykańczyków wyrosła koncepcja kulturalistów (uważających kulturę za czynnik kluczowy dla rozwoju gospodarczego państw), stanowiąca jedno z możliwych tłumaczeń przyczyn kryzysu afrykańskiego [Kirpsza, 2007]. Jednym z jej głównych przedstawicieli jest Inglehart [2003]. Z jego badań wynika, że społeczeństwa afrykańskie są przede wszystkim bardzo tradycyjne i nastawione na przetrwanie. Nie cechuje ich swobodna ekspresja, dążenie do poprawy jakości życia - liczy się stabilizacja. Wiąże się z tym również duża rola religii, rodziny, posłuszeństwo i konformizm, unikanie konfliktów (część z tych cech zostanie omówiona w dalszej części pracy). Dodatkowo, zgodnie z teorią, zwłaszcza cechą „nastawienie na przetrwanie", Afrykańczycy wykazują się brakiem zaufania i tolerancji wobec osób obcych, materializmem oraz brakiem zainteresowania dla kwestii takich jak rozwój technologii czy ochrona środowiska. Z badań Ingleharta [2003] wynika również, że rozważane wartości są zbliżone wśród wszystkich społeczności afrykańskich. Dodatkowo badacz zestawił wyniki swoich badań z danymi dotyczącymi PNB per capita. Wyniki wykazały, że społeczeństwa o cechach tradycyjnych i nastawieniu na przetrwanie osiągają najniższe wyniki. To potwierdziło tezę, jakoby kultura miała kluczowy wpływ na niski rozwój gospodarczy tych państw.

Religie a kultura ekonomiczna

Innym badaczem kultur Afrykańskich jest Gyeke [1997], filozof z Ghany, który uważa kultury afrykańskie za niekompatybilne z rozwojem nauki przede wszystkim ze względu na niezwykle rozwiniętą duchowość i religijność Afrykańczyków. To właśnie rozwiązania spirytualne stanowią dla wielu Afrykanów wytłumaczenie wszelkiej kauzalności w świecie. Zdaniem Gyeke [1997], spirytualizm w formie, w jakiej istnieje w Afryce może w niektórych przypadkach hamować rozwój w ten sposób, że wychodzenie ponad ramy tego, co ludzie wiedzą stanowi zagrożenie - tj., jako przykład przywołuje powiedzenie rozpowszechnione m.in. w Ghanie, mówiące o tym, że zaglądanie w oczodoły zmarłego wiąże się z zobaczeniem ducha. Oznacza to, że zbytnia ciekawość może mieć surowe konsekwencje. Zbytnie dążenie do wiedzy budzi wśród części zabobonnych Afrykańczyków strach i niechęć. Wraz z rozpowszechnionym tradycjonalizmem wpływa to m.in. na odrzucenie części rozwiązań technologicznych, które mogłyby znacznie poprawić efektywność pracy. Jako przykład przytoczono Ghańskich mechaników - odmówili oni skorzystania z rozwiązań takich jak np. szczelinomierz przy naprawie samochodu, woląc naprawiać samochód „na oko", ze względu na fakt, że właśnie do takiego rozwiązania są przyzwyczajeni.

Podobne wytłumaczenie, stanowiące powiązanie wątku religijności z niechęcią do zmian formułuje Horton [1997], który dzieli kultury ze względu na religie na „zamknięte" oraz „otwarte". Kultury „zamknięte" to takie, w których co do zasady przyjęte jest jedno wierzenie i nie istnieją alternatywy. Przedstawiciele społeczeństw „otwartych" są natomiast świadomi istnienia wielu alternatywnych systemów wierzeń i poglądów i akceptują je. Afrykańczycy, jako przedstawiciele kultur zamkniętych nie mają w zwyczaju kwestionować swoich wierzeń, nie przyjmują do świadomości możliwości istnienia innych systemów - takie rozwiązanie mogłoby ich narazić na chaos.

Również i wielu innych badaczy zauważa rolę religii i czarów w kulturach Afrykańskich [Etounga-Manguelle, 2003; Noorderhaven, Tidjani ,2001; Rosiak, 2011]. To właśnie wiara stanowi tu często uzasadnienie stanu rzeczy, jaki istnieje. Rosiak [2011] zwraca uwagę, że duża część wydarzeń jest według Afrykańczyków w pełni uzależniona od woli Bożej. Na potwierdzenie tej tezy podaje skrajny przykład, gdzie matka, której dziecko zostało właśnie potrącone, ze spokojem twierdzi, że nie miała na to wydarzenie wpływu - „tak się musiało stać, bo tak chciał Bóg". Według wielu Afrykańczyków nie warto się zatem angażować w wiele spraw, tworzyć skomplikowane plany, skoro o przyszłości i tak ostatecznie zadecyduje Bóg.

Zabobonność wielu Afrykanów sprawia również, że osoby trudzące się magią mają nadzwyczajnie duży wpływ na społeczeństwo [Etounga-Manguelle, 2003; Njoh 2006]. Przykładowo są oni w stanie na stałe wykluczyć kogoś ze społeczności lokalnej twierdząc, że „wyczuwa wokół niego złe duchy". Również i wielu przywódców ma u swego boku znachora, który podpowiada jak prowadzić politykę tak by nie władca nie sprowadził na siebie klątwy i gniewu przodków. Często również to właśnie szamanom powierza się zadanie eliminacji przeciwników politycznych. Magia jest tutaj zatem niekiedy usprawiedliwieniem zachowań dyskryminujących, niesprawiedliwych, nieracjonalnych. Czarownik stoi również na straży tzw. „równości w ubóstwie". Etounga-Manguelle [2003] podaje przykłady kiedy czarownik zakazał rodzinie przeprowadzać się do nowo wybudowanego domu, ponieważ wiąże się z tym niebezpieczeństwo, przykładowo gniew złych duchów.

Pojęcie czasu oraz kontrola nad niepewnością

Innym zagadnieniem, na które zwraca uwagę wielu autorów w kontekście kultury ekonomicznej jest pojęcie czasu oraz powiązana z tym słaba kontrola nad niepewnością. Etounga-Manguelle [2003] stawia tezę, jakoby Afryka była zamieszkiwana głównie przez społeczeństwa sprawujące słabą kontrolę nad niepewnością, co oznacza, że Afrykańczycy przede wszystkim „żyją dniem dzisiejszym" i nie mają w nawyku czynienia poważnych planów na przyszłość. Pojęcie czasu ma natomiast dla Afrykanów znaczenie symboliczne, jest kategorią elastyczną i subiektywną [Kapuściński, 2001]. Według tych kultur o upływie czasu decyduje człowiek, każdy żyje więc własnym rytmem. W odniesieniu do rozwoju gospodarczego ma to zatem takie znaczenie, że o ile życie bez planów i pośpiechu może sprawdzać się w społeczeństwie w którym wszyscy mają podobne podejście, o tyle w zestawieniu ze społeczeństwami o innym, surowszym poczuciu czasu może działać na niekorzyść Afrykanów. Taki opis pojęcia czasu odpowiada również jednej z wartości kulturowych wyróżnionych przez Grandona [2003]. Retrospektywna orientacja czasowa wraz z innymi czynnikami charakterystycznymi dla kultury Afrykańskiej (m.in. kolektywizmem) świadczą zgodnie z jego typologią o antyrozwojowym charakterze kultur afrykańskich.

Kakonge [1995] zwraca uwagę na negatywne znaczenie Afrykańskiego podejścia do czasu dla rozwoju biznesów. Biznesmeni prowadzący działalność w Afryce wskazują, że w związku z nim zachęcenie Afrykańczyków do uczestniczenia w spotkaniach takich jak warsztaty i szkolenia oraz do bycia na czas jest znacznie utrudnione. W tym celu często potrzebne są zachęty w postaci bonusów a także wielokrotne przypomnienia o spotkaniach. Stanowi to również trudność w nawiązywaniu stałej współpracy z przedsiębiorstwami międzynarodowymi - znane jest wiele przypadków gdy była ona zrywana ze względu na niedotrzymywanie kluczowych terminów ze strony afrykańskiej.

Inne obserwacje odnośnie Afrykańskiej koncepcji czasu poczynił Fukuyama [1989], którego zdaniem wynika z niej wiara w cykliczność wydarzeń. Takie podejście prowadzi natomiast do zapomnienia historii i degeneracji osiągnięć. Autor ocenia tego typu myślenie jako wadliwe ze względu na fakt, że nauka i wiedza nie mają charakteru powtarzalnego, lecz dążą ku rozwojowi. Cykliczność wyznawana przez Afrykanów ma, zgodnie z wywodami Fukuyamy [1989], wiele negatywnych skutków. Przede wszystkim ustalony przez tradycje harmonogram zajęć Afrykańczyków nie ulega aktualizacji wraz z postępem środowiska, a odrzucenie ryzyka, czy strategii i planowania sprawiają, że społeczeństwo ma nikły wpływ na przyszłość, w tym funkcjonowanie państwa. Fukuyama [1989] uważa wdrożenie racjonalnego wykorzystania czasu za element niezbędny dla osiągnięcia rozwoju państw Afrykańskich.

Identyfikacja z grupą

Kolejnym ważnym elementem, który należy uwzględnić mówiąc o kulturze ekonomicznej Afrykanów jest niezwykle silna identyfikacja jednostek z grupą [Etounga-Manguelle, 2003]. Jak zauważył Menkiti [1984], afrykańska koncepcja człowieka różni się od tej przyjmowanej w krajach zachodnich. W regionie subsaharyjskim istota ludzka definiowana jest, jako część wspólnoty, a nie autonomiczna, racjonalna jednostka. Człowieczeństwo nabywa się tam stopniowo, poprzez życie zgodne z normami wspólnotowymi [Menkiti, 1984; Trzciński, 2014]. W związku z tym Afrykańczycy przede

wszystkim dużą rolę w swoim życiu przypisują rodzinie i przodkom, ale także swojej grupie etnicznej oraz społeczeństwu. Wynika to m.in. z niezmienności systemu przekonań, który stanowi scentralizowaną strukturę, od której odejście jest niemożliwe, bo prowadziłoby do chaosu [Kirpsza, 2007]. W wielu społeczeństwach nie istnieje pojęcie człowieka jako istoty odpowiedzialnej i autonomicznej. Pojęcie odpowiedzialności tożsame jest z pojęciem „wódz", obywatele nie chcą przyjmować tej cechy, ponieważ z jednej strony wiązałoby się to z pewnym ryzykiem, z drugiej natomiast wszyscy wodzami być nie mogą, bo to prowadzi do interpersonalnych konfliktów [Kirpsza, 2007].

Rozwojowi indywidualizmu nie sprzyja również fakt, że Afrykańczycy nie rozwinęli tradycji słowa pisanego w takim stopniu, w jakim uczynili to Europejczycy [Etounga-Manguelle, 2003]. Nie można bowiem spodziewać się, by pogląd wygłaszany przez pojedynczą osobę przeważył nad przekazywaną ustnie od pokoleń tradycją przodków.

Dodatkowym aspektem związanym z subsaharyjskim pojęciem grupy jest wzajemne uzależnienie osób do niej należących. Przykładowo, w literaturze szeroko opisuje się zjawisko, gdy członek rodziny osiągnąwszy sukces, zobowiązany jest podzielić się nim z rodziną. Oznacza to, że taki osobnik musi przeznaczyć część swoich zarobków na zapewnienie biedniejszej części rodziny dobrych warunków mieszkaniowych, dostępu do opieki medycznej, edukacji [Okafor, 1974]. W związku z tego typu głęboko zakorzenionym obowiązkiem zdarzają się również sytuacje, gdy turyści mianowani są członkami rodziny, po to by następnie otrzymać list z żądaniem pomocy materialnej, z jednoczesnym powołaniem się na tą właśnie okoliczność [Rosiak, 2011]. Takie pojęcie obowiązków rodzinnych wpływa na mniejszą liczbę biznesmenów, którzy bywają zniechęceni wizją ciężkiej pracy łączącej się z koniecznością utrzymywania dużej części rodziny [Etounga-Manguelle, 2003].

Ufność i skłonność do zabawy

Badacze zwracają również uwagę na fakt, że Afrykanie są z natury ufni i pozytywnie nastawieni [Etounga-Manguelle, 2003]. Zauważa się, że najczęstszą reakcją Afrykańczyków wobec nowopoznanych osób jest obdarzenie ich zaufaniem oraz zaproszenie do wspólnej zabawy. Wynikają z tego dwie zasadnicze konsekwencje. Po pierwsze są w ten sposób narażeni na bycie wykorzystanymi, jak to przykładowo miało w czasach kolonialnych. Dopiero w związku z wieloletnim wyzyskiem wielu obywateli Afryki utraciło wiarę w dobre intencje Francji, Wielkiej Brytanii czy też innych państw kolonialnych. Obecnie, jak zauważa wielu badaczy, historia może się powtórzyć - na rynek afrykański wkraczają Chińczycy, którzy są przez Afrykańczyków witani z dużym entuzjazmem, postrzegani jako przyjazne mocarstwo, które chce pomóc w rozwoju Afryki. Jednocześnie wielu specjalistów odnosi się do tego zagadnienia z dużą dozą sceptycyzmu [Alden, 2005].

Z drugiej strony skłonność do zabawy wpływa to na sposób w jaki prowadzi się interesy z Afrykańczykami. Chcąc wziąć udział w wymianie handlowej, przede wszystkim w pierwszej kolejności należy zbudować przyjazne stosunki, uczestniczyć we wspólnej zabawie a dopiero w następnej kolejności wskazane jest przejście do interesów [Etounga-Manguelle, 2003]. Jest to podejście całkowicie odmienne od występującego w kulturze europejskiej czy amerykańskiej. Przekłada się to również pośrednio na niską wydajność pracy, jako że w Afryce rozmowa i relacje międzyludzkie mają niekiedy pierwszeństwo przed

właściwym zajęciem [Etounga-Manguelle, 2003]. Mniejsze wagę niż do kontaktów międzyludzkich Afrykańczycy przywiązują do spraw finansowych i gospodarczych.

Ze skłonnością do zabawy wiąże również występujący powszechnie w Afryce brak kultury ciężkiej pracy [Etounga-Manguelle, 2003]. Znacznie ważniejsza aniżeli praca jest dla wielu Afrykańczyków przyjemność - tańce, stroje, muzyka. Praca wykonywana jest co do zasady w takim zakresie, żeby dało się przeżyć i spokojnie świętować. Najważniejsze wydatki w życiu rodziny to tradycyjnie urządzenie hucznej, jak największej i najdłużej trwającej uczty - z najróżniejszych okazji od narodzin dziecka, po uroczystości religijne czy żałobę.

Część badaczy uważa jednak wyżej opisaną pogodę ducha i skłonność do zabawy za częściową przewagę Afrykańczyków [Kakoge, 1995]. Przede wszystkim tańce, muzyka, dni odświętne stanowią okazję do podniesienia morale społecznego i zapobiegają rozprzestrzenianiu się demotywacji i depresji w społeczeństwie [Pawlik, 2008]. Zauważa się również rozrost gałęzi gospodarczych z tym związanych, w tym przykładowo przemysłu muzycznego, co stwarza wiele możliwości rozwoju kontynentu.

Niedobór endogenicznych rozwiązań

Wytłumaczeniem dla spowolnionego rozwoju Afryki Subsaharyjskiej w kontekście jej kultury ekonomicznej, jest również fakt, że nauka wprowadzana jest w afrykańską rzeczywistość w dużej mierze ze źródeł zewnętrznych, przykładowo z Europy. Zauważa się, że wiedza nauczana, a nie zdobyta w sposób endogeniczny daje gorsze efekty oraz ma zdecydowanie mniej trwały charakter. Ma to znaczenie zwłaszcza, ze względu na istniejącą wśród wielu Afrykańczyków niechęć do tego, co pochodzi z państw zachodnich [Mapadimeng, 2009].

Idealnym zobrazowaniem problemu są wyniki badań przeprowadzonych przez Makanga [1997] wśród plemienia Bantu, zamieszkującego Demokratyczną Republikę Konga. Zauważył on, że w świadomości plemienia istnieje klarowny rozdział na „autentycznych Bantu" oraz „współczesnych Bantu". Ci drudzy zasługują w mniemaniu większości plemienia na potępienie. Są to osoby, które utraciły swoją autentyczność, zostały skorumpowane przez społeczeństwa zachodnie, oddane materializmowi, utracili kontakt z przodkami. „Autentyczni Bantu" są natomiast archaiczni, kierują się przede wszystkim duszą, dobra materialne nie mają dla nich znaczenia - liczy się głębia duszy.

Gyeke [1997] zauważa jednak, że zniwelowanie podobnej niechęci i wypracowanie motywacji do zgłębiania wiedzy jest niezbędne by Afryka mogła się uniezależnić od innych państw i zacząć rozwijać w sposób dopasowany do afrykańskiej rzeczywistości. W chwili obecnej transfer technologii na kontynent afrykański wiąże się zapożyczeniem kulturowym z państw wyżej rozwiniętych, w związku z czym nie jest dopasowane do potrzeb mieszkańców Afryki. Kluczowe jest by mieszkańcy Afryki zrozumieli rolę technologii i wypracowali własne, dopasowane do potrzeb rozwiązania technologiczne. Według Gyeke [197], taka postawa nie jest możliwa do pogodzenia ze spirytualnością.

Zdaniem Okafora [1974], Afrykańczycy nie powinni całkowicie odrzucać wiedzy z krajów wysoko rozwiniętych. Wraz z istniejącym wśród Afrykańczyków poczuciem solidarności, takie doświadczenia mogłyby stanowić bazę do wspólnego dążenia do rozwoju. Zauważa się, że Afrykańczycy którzy pracują dla zagranicznych korporacji uczą się dyscypliny i ciężkiej pracy, wykazują lojalnością w stosunku do pracodawcy. Jest to w ich

wypadku znacznie widoczne, niż wśród pracowników z innych krajów Według Okafora [1974] poszerzenie horyzontów Afrykańczyków, wiąże się z nabyciem przez nich odpowiednich kompetencji, które mogłyby zostać wykorzystane do budowy stabilnych państw subsaharyjskich.

Słabość systemów i instytucji

Nad przyczyną powolnego rozwoju krajów afrykańskich zastanawiał się również beniński filozof Hountondji [2002]. Jego zdaniem przyczyną niepowodzeń jest wadliwa, kontrproduktywna organizacja struktur instytucjonalnych oraz życia codziennego Afrykańczyków. Posiłkując się teorią systemów, Hountondji [2002] posądza Afrykanów o brak woli efektywnego rozwoju państw i odpowiedniego wykorzystania dostępnych zasobów. Jako przykład nieefektywnej instytucji podaje m.in. szpitale, w których często brakuje odpowiedniego wyposażenia, a personelowi kompetencji. Wielokrotnie leczeni przebywają w niezabezpieczonych przed owadami i szkodnikami salach wieloosobowych. Ponadto pacjenci z poważniejszymi schorzeniami często bywają przez lekarzy odsyłani do znachorów. Inny przykład jaki podaje filozof, to państwowe hotele, gdzie woda cieknie ze ścian i sufitu, a woda w kranach ma kolor rdzy. Poprawa warunków bytowych nie stanowi tam priorytetu.

Według Hountondji'ego [2002] brakuje także tego, co nazywa logicznym schematem pracy, czyli odpowiedniej uwagi ze strony państwa, regulacji prawnych i mechanizmów prowadzących do ich przestrzegania. Przykładowo często łatwiej niż nabyć dany przywilej na mocy prawa, jest go zdobyć poprzez korupcję [Lawal, 2007]. Takie sytuacje nie miałyby miejsca, przy sprawnym działaniu instytucji państwowych takich jak organy ścigania, aparat fiskalny, wymiar sprawiedliwości, instytucje zajmujące się zdrowiem i inne. Autor nazywa państwa funkcjonujące w podobny sposób „szkieletem pozbawionym żywej tkanki". Bez stabilnych instytucji państwowych budowa silnego państwa i społeczeństwa jest znacznie utrudniona. Część autorów stawia tezę, zgodnie z którą rozwinięcie swojego biznesu w Afryce nie jest możliwe bez uczestnictwa w korupcji [Brol, 2015; Hountoundji, 2002]. Sprzyja to tworzeniu sieci powiązań wśród elit, które tym bardziej nie widzą potrzeby burzenia takiego porządku. Brak demokracji wpływa na brak istnienia przeciwwagi dla rządzących. Dla porównania, w państwach demokratycznych postępowanie rządzących niezgodne z prawem, demokratycznym porządkiem, normami społecznymi jest zazwyczaj poddane szerokiej krytyce, która wymusza na rządzących zmianę postępowania.

Warto również zauważyć, że system instytucji o którym mowa, tak jak i wcześniej wspomniana wiedza, nie może być Afrykańczykom narzucony przez inne państwa [Hountondji, 2002; Ostoj, 2017]. Powinien on powstać oddolnie, w sposób dopasowany do mentalności Afrykańczyków. Jak pokazują wielokrotnie przytaczane w tym tekście przykłady, rozwiązania częstokroć okazują się nie być w pełni skuteczne, jako że nie są w pełni zaakceptowane przez lud. Mowa tutaj o nałożeniu się dwóch porządków kulturowych - instytucje wprowadzane na wzór europejski nie mogą równie dobrze, jak w Europie zadziałać w warunkach afrykańskiej kultury pracy.

Innym poruszanym przez Hountondji'ego [2002] tematem jest bierność Afrykańczyków. Mimo często występującego niezadowolenia z otaczającej ich rzeczywistości, nie odpowiada ono wykształceniu się motywacji do działania, podążania

w kierunku zmiany. Dodatkowo według Hountondji'ego bierności towarzyszy brak woli działania na rzecz dobra wspólnego. Zauważa się to przede wszystkim wśród elit, które w pełni czerpią wszelakie przywileje wynikające z zajmowanej pozycji, nie widząc potrzeby by cokolwiek zmieniać. Nie sprzyja to również rozwijaniu się konkurencyjności. Afryka jest kontynentem, gdzie często dostęp do wielu dóbr m.in. spożywczych jest utrudniony. Przedsiębiorstwa mające monopol na rynku wraz z przewagą popytu nad podażą nie sprzyja rozwojowi gospodarki, a wręcz naraża obywateli na wyzysk.

Rozwiązaniem powyższych problemów jest według Hountondji'ego [2002] uświadomienie obywatelom Afryki Subsaharyjskiej wad ich systemów. W tym celu konieczny jest rozwój edukacji obywatelskiej, zachęcanie do aktywności społecznej. Filozof proponuje zaangażowanie afrykańskich intelektualistów mogących wzniecić debatę związaną z krytyczną oceną systemów. Wszystkie te rozwiązania prowadzą do wykształcenia ponadetnicznej kultury politycznej.

4. Podsumowanie

Celem przewodnim niniejszego artykułu było zidentyfikowanie głównych cech kultury ekonomicznej Afrykańczyków ograniczających rozwój gospodarczy krajów subsaharyjskich. Przeprowadzona analiza wyselekcjonowanego materiału literaturowego pozwoliła odnieść się do wszystkich trzech pytań badawczych. Ostatecznie wyróżniono osiem głównych czynników: (1) Polityka, elity, hierarchia, (2) Tradycjonalizm oraz niechęć wobec zmian, (3) Religie a kultura ekonomiczna, (4) Pojęcie czasu oraz kontrola nad niepewnością, (5) Identyfikacja z grupą, (6) Ufność i skłonność do zabawy oraz (7) Niedobór endogenicznych rozwiązań, (8) Słabość systemów i instytucji. Warto zaznaczyć, że wiele z tych czynników wzajemnie przenika się i uzupełnia, zatem dla uzyskania całościowego obrazu subsaharyjskiej kultury ekonomicznej konieczna jest ich łączna analiza. Rozważania zawarte w artykule prowadzą do wniosków, że cechy kulturowe Afrykańczyków nie sprzyjają rozwojowi gospodarczemu kontynentu. Formułuje się w związku z tym liczne rekomendacje dotyczące zmiany mentalności subsaharyjskiej, takie jak m.in. otwarcie na nowe rozwiązania, rozwinięcie zorganizowanej kultury pracy, rozpowszechnienie postaw racjonalnych i indywidualistycznych.

W nawiązaniu do artykułu możliwe jest utworzenie ścieżek badawczych mających na celu zbadanie każdego z opisanych czynników kultury ekonomicznej Afrykańczyków z osobna. Istnieje również możliwość zbadania innych niż wymienione cech mających wpływ na rozwój gospodarczy. Twórczość związana z tą tematyką ma przede wszystkim wartość edukacyjną - szerzącą świadomość na temat kultury subsaharyjskiej, ale również pozwala na sformułowanie rekomendacji, których wdrożenie mogłyby pozwolić na szybszy rozwój subsaharyjskiej części kontynentu afrykańskiego.

Bibliofrafia:

1. Alden, C. (2005). China in Africa. Survival, 47(3), 147-164.
2. Amato, P. (1997). African philosophy and modernity.
3. Arksey, H., O'Malley, L. (2005). Scoping studies: Towards a methodological framework. International Journal of Social Research Methodology, 19-32.

4. Brol, M. (2015). Ekonomiczne, instytucjonalne i kulturowe uwarunkowania korupcji. *Monografie i Opracowania Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, (257).
5. Etounga-Manguelle, D. (2003). Czy Afryce potrzebny jest program dostosowania kulturowego?[w:] Kultura ma znaczenie, red. LE Harrison, SP Huntington, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Warszawa.
6. Fukuyama, F. (1989). The end of history?. The national interest, (16), 3-18.
7. Geiger, R. (1954). "Klassifikation der Klimate nach W. Köppen" [Classification of climates after W. Köppen]. *Landolt-Börnstein – Zahlenwerte und Funktionen aus Physik, Chemie, Astronomie, Geophysik und Technik, alte Serie*. Berlin: Springer. 3. pp. 603–607.
8. Gyeke, K. (1997). Philosophy, Culture and Technology in the Postcolonial. In Chukwudi Eze, E. (ed.) Postcolonial African Philosophy – A Critical Reader. UK: Blackwell Publishers.
9. Grandona M. (2003), Kulturowa typologia rozwoju gospodarczego [w:] Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw, red. L.E. Harrison, S.P. Huntington, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
10. Horton, R. (1997). African Traditional Thought and Western Science. In Grinker, R.R. and Steiner, C.B. Perspectives on Africa - a Reader in Culture, History and Representation. Oxford: Blackwell.
11. Hountondji, P. J. (2002). The Struggle for Meaning: reflections on philosophy, culture, and democracy in Africa (Vol. 78). Ohio University Press.
12. Inglehart, R. (Ed.). (2003). Human values and social change: Findings from the values surveys (Vol. 89). Brill Academic Pub.
13. Kakonge, J. O. (1995). Traditional African values and their use in implementing Agenda 21.
14. Kirpsza A. (2007), Kulturowe przyczyny upadku Afryki, „Arena. Sprawy Międzynarodowe", nr 1.
15. Kochanowicz J., Mandes S., Marody M. (red.) [2007], Kulturowe aspekty transformacji ekonomicznej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
16. Kostro, K. (2009). Zagadnienia kulturowe w ekonomii. *Gospodarka narodowa*, *230*(3), 27-59.
17. Kapuściński, R., (2001). Heban. Czytelnik, Warszawa.
18. Lawal, G. (2007). Corruption and development in Africa: challenges for political and economic change. *Humanity and social sciences Journal*, *2*(1), 1-7.
19. Makang, J. (1997). Of the Good Use of Tradition: Keeping the Critical Perspective in African Philosophy. In Chukwudi Eze, E. (ed.). Postcolonial African Philosophy – A Critical Reader. UK: Blackwell.
20. Nayenga, P. F. (1979). Myths and Realities of Idi Amin Dada's Uganda. *African Studies Review*, *22*(2), 127-138.
21. Njoh, A. J. (2006). Tradition, culture and development in Africa: Historical lessons for modern development planning. Ashgate Publishing, Ltd, Burlington.
22. Noorderhaven, N. G., & Tidjani, B. (2001). Culture, governance, and economic performance: An explorative study with a special focus on Africa. *International Journal of Cross Cultural Management*, *1*(1), 31-52.

23. Mapadimeng, M. S. (2009). Indigenous African cultures and relevance to socio-economic development in the contemporary era. In Conference Report: International Conference on African Culture and Development. Accra.
24. Okafor, F. C. (1974). *Africa at the crossroads: philosophical approach to education*. Vantage Press. Nowy Jork.
25. Ostoj, I. (2017). Uwarunkowania instytucjonalne rynku pracy krajów Afryki Subsaharyjskiej. *Prace Naukowe/Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach*, 125-146.
26. Pawlik, J. J. (2008). Źródła, symbolika i znaczenie tańca afrykańskiego. *Konteksty*, (01), 32-39.
27. Rosiak, D. (2011). Żar. Oddech Afryki. Wydawnictwo Otwarte, Kraków.
28. Rowley, C. K. (2000). Political culture and economic performance in sub-Saharan Africa. In *Public Choice Essays in Honor of a Maverick Scholar: Gordon Tullock* (pp. 29-51). Springer, Boston, MA.
29. Saul, J. S. (1976). The Unsteady State: Uganda, Obote and General Amin. Review of African Political Economy, 3(5), 12-38.
30. Tamale, S. (Ed.). (2011). African sexualities: A reader. Fahamu/Pambazuka.
31. Trzciński, K. (2014). Wspólnota lokalna jako obszar bezpieczeństwa Afrykanów a rozwój demokratycznej kultury politycznej w Afryce Subsaharyjskiej. In Forum Politologiczne (Vol. 16, pp. 77-93). Instytut Nauk Politycznych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

Wykaz stron internetowych:

32. World Bank, https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.CD. (GDP (current US$), 15.05.2020).
33. World Bank, https://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG. (GDP growth (annual %), 15.05.2020).

68. ROLA EKONOMII SPOŁECZNEJ W NIWELOWANIU DYSFUNKCJI RYNKU PRACY

Joanna Kubica
E-mail: pawlik.asia@wp.pl

Streszczenie

Celem artykułu jest podjęcie próby określenia roli jaką odgrywa dziś ekonomia społeczna na polskim rynku pracy wśród grupy osób wymagających szczególnego wsparcia. Artykuł opiera się na analizie literatury przedmiotu oraz danych statystycznych. W pierwszej części zdefiniowane zostały pojęcia ekonomii społecznej oraz podmiotów ekonomii społecznej, a także umiejscowienia tych zagadnień w gospodarce rynkowej oraz określenie istotności podmiotów ekonomii społecznej we włączaniu osób defaworyzowanych na rynek pracy. W drugiej części scharakteryzowane zostały wybrane grupy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym i zawodowym oraz przedstawiono aktualne tendencje na rynku pracy w Polsce. Przytoczone zostały korzyści jakie płyną z włączania podmiotów ekonomii społecznej w działania z zakresu aktywizacji osób wykluczonych społecznie i zawodowo.

Słowa kluczowe: ekonomia społeczna, przedsiębiorstwo społeczne, aktywizacja zawodowa, rynek pracy.

Summary: The aim of the article is to attempt to determine the today`s role of social economy on the Polish labour market among groups of people that require special support. The article is grounded on the analysis of the subject literature and statistical data. The first part defines the concepts of social economy and social economy entities, as well as the position of these issues in a market economy and the determination of the significance of social economy entities in including disadvantaged people on the labour market. The second part characterizes selected groups of people in danger of social and professional exclusion and presents current trends on the labour market in Poland. The advantages of including social economy entities in activities related to the activation of socially and professionally excluded people are quoted.

1. Wstęp

Rynek pracy wpisuje się w jeden z segmentów gospodarki, w którym zachodzą różnego rodzaju procesy, co wiąże się z jego nieustanną zmiennością. Na procesy te wpływają przemiany w kontekście społecznym i gospodarczym czego wyrazem jest nierównowaga pomiędzy popytem (pracodawcy), a podażą (pracobiorcy).W zależności od sytuacji w którą stronę przechyla się szala można mówić o rynku pracownika lub o rynku pracodawcy. Występująca na rynku pracy konkurencyjność często dyskwalifikuje osoby w szczególnie trudnej sytuacji w uzyskaniu zatrudnienia. Powstają, więc pytania: jak takie osoby odnajdują się na rynku pracy i jak je zmotywować, aby podjęły zatrudnienie, skoro dla nich wartość autoteliczna nie zawsze związana jest z rozwojem, a wyłącznie z koniecznością ekonomiczną? Z uwagi na wyznaczone cele i funkcje, ekonomia społeczna wydaje się odpowiedzią na postawione pytania. Celem publikacji jest określenie istotność podmiotów ekonomii społecznej we włączanie osób marginalizowanych na rynek pracy. Przedstawione dane nie umożliwiają całkowitej analizy problemu, jednak mogą stać przyczynkiem

do dalszych badań. Hipotezę badawczą stanowi stwierdzenie, że podmioty ekonomii społecznej odgrywają coraz większą rolę w tworzeniu miejsc pracy dla ludzi wyłączonych z rynku pracy.

Zainteresowanie ekonomią społeczną w Polsce nie traci na popularności od dłuższego czasu. Podmioty ekonomii społecznej traktowane jako metoda efektywniejsza i skuteczniejsza w ograniczeniu problemów społecznych niż działania służb zatrudnienia i pomocy społecznej, które przez tradycyjne metody (rozumiane jako m.in. podwyższenie kwalifikacji, pomoc w znalezieniu pracy) mające za zadanie rozwiązywanie problemów w obszarze ekonomicznym jak ubóstwo, defaworyzacja poszczególnych grup, wykluczenie społeczne, okazały się nieefektywne. Dlatego też ekonomia społeczna może uchodzić jako klucz do rozwiązania problemów współczesnego rynku pracy. Dążeniem ekonomii społecznej jest łagodzenie dysproporcji ekonomicznych i społecznych, a także przeciwdziałanie wykluczeniu zawodowemu i społecznemu grupy społeczeństwa najbardziej narażonego na marginalizacje.

Sprawnie funkcjonujący sektor ekonomii społecznej daje wachlarz możliwości do wzmacniania zaangażowania społecznego, budowania więzi, a przy tym włączania osób, które z różnych przyczyn są poza rynkiem pracy.

2. Teoretyczne ujęcie ekonomii społecznej

Określenie „ekonomia społeczna" zostało użyte po raz pierwszy w XIX wieku we Francji. Ekonomia społeczna powstała w odpowiedzi na zagrożenia, które stwarzała gospodarka rynkowa pracownikom i rzemieślnikom. W Polsce idee ekonomii społecznej rozpowszechniali Stanisław Staszic, ks. Piotr Wawrzyniak, Edward Abramowski, Franciszek Stefczyk czy też ks. Wacław Bliziński. Przyczyną powołania takich inicjatyw jak *Społem,* czy też *Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa* były problemy tamtych czasów, które dzięki nowatorskiej koncepcji mogły zostać rozwiązane [Herbst, 2013].

Ekonomia społeczna naprzemiennie nazywana również gospodarką społeczną, przedsiębiorczością społeczną czy też ekonomią solidarności obecnie pojawia się w różnych krajach, bez względu na poglądy polityczne, czy też religijne, a także stan dobrobytu. Podejmowane próby zdefiniowania ekonomii społecznej, ukazują jej niejednoznaczny i wielowymiarowy charakter. Jedną z propozycji objaśnienia istoty ekonomii społecznej przedstawiają P.Frączak i J.Wygnański, określając ją jako działalność opartą przede wszystkim na aktywności do rozwiązywania problemów zbiorowości i stawianiu dobra wspólnego nad indywidualnym. Jednocześnie podkreślają, że działalność ta powinna opierać się na solidarności i współpracy, a jako fundamentalne i konieczne zasady funkcjonowania ekonomii społecznej wymieniają [Frączak i Wygnański, 2008]:

1) przedsiębiorczość i zaangażowanie,
2) pomocniczość i solidarność,
3) roztropność i odpowiedzialność,
4) samodzielność i upodmiotowienie.

Rozpatrując definicje ekonomii społecznej należy zwrócić uwagę na jej podział w kontekście konceptualizacji, gdzie wyróżnia się podejście podmiotowe (instytucjonalne) oraz funkcjonalne. Podejście podmiotowe oznacza spojrzenie na ekonomie społeczną w kontekście podmiotów (wykazujących pewne wspólne cechy), natomiast podejście

funkcjonalne ukazuje funkcje jakie realizują owe podmioty [Poławski i Zalewski, 2015]. Do wspomnianych cech wspólnych podmiotów działających w sektorze ekonomii społecznej należą [Sałustowicz, 2001]:

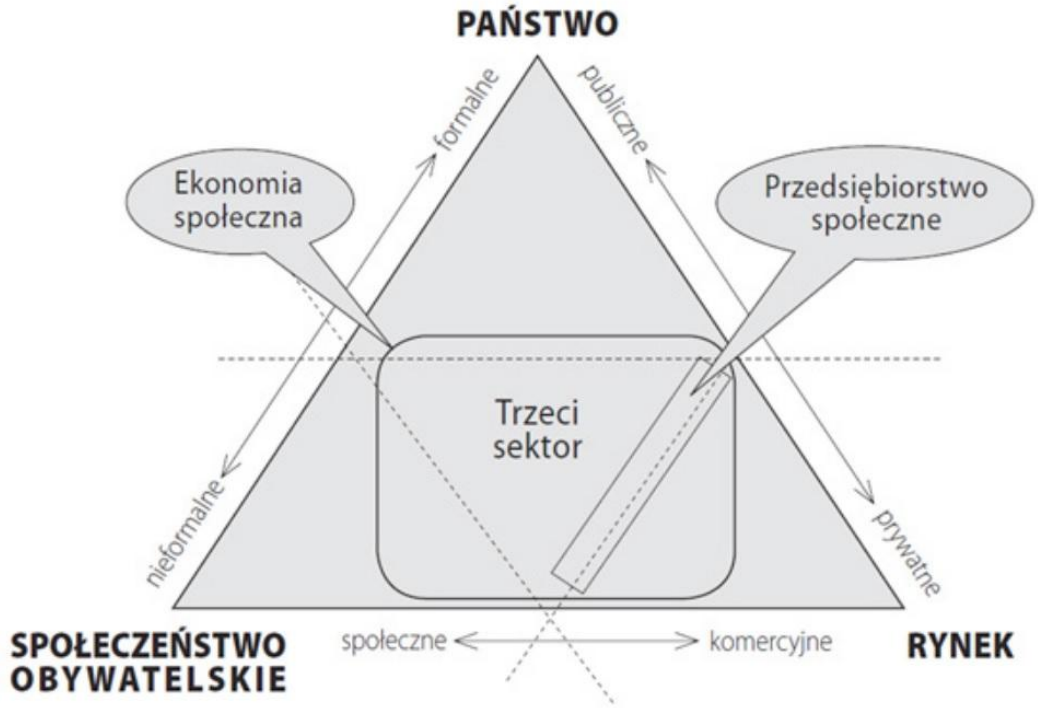
1) cel, określany jako wytwarzanie zysku dla zaspokojenia potrzeb osób tworzących, jak również dla których przedsiębiorstwa te powstały,
2) innowacyjność i elastyczność, aby poradzić sobie ze zmianami ekonomicznym i społecznym,
3) przynależność i udział ma nieprzymusowy charakter,
4) zarządzanie zgodne z zasadą „jeden członek, jeden głos."

W odniesieniu do funkcji, jakie ekonomia społeczna odgrywa w gospodarce należy wymienić [Sałustowicz, 2001]:

1) tworzenie nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla osób społecznie zmarginalizowanych lub zagrożonych marginalizacją, poprzez organizowanie szkoleń i transfer na tzw. pierwszy rynek,
2) dostarczanie usług socjalnym tym podmiotom, gdzie sektor prywatny i publiczny szwankuje,
3) generowanie kapitału społecznego,
4) zwiększenia roli współdecydowania społeczeństwa w procesie decyzji politycznych,
5) jako miejsce powstania alternatywnego systemu ekonomicznego i społecznego.

Podejście instytucjonalne, czyli określanie ekonomii społecznej poprzez wpisanie jej w określone ramy prawno-organizacyjne, jest w Polsce ujęciem przeważającym i częściej występującym [Babis, 2013].

Uzupełnieniem powyższych konstatacji będzie umiejscowienie ekonomii społecznej w gospodarce, gdzie należy zaznaczyć, że nie jest ona odrębną gałęzią ekonomii, lecz działalnością, która wpisuje się w obszar działania sektora publicznego, prywatnego i tzw. trzeciego sektora. Obrazowo przedstawiając lokalizacje ekonomii społecznej wpisać trzeba wpisać ją w trójkąt gospodarka rynkowa, społeczeństwo obywatelskie i państwo demokratyczne [Hausner, 2008].



Rysunek 1. Miejsce ekonomii społecznej w systemie gospodarki rynkowej
Źródło: [Hausner, 2008].

Rysunek nr 1 przedstawia miejsce ekonomii społecznej w obszarze działania systemu społecznego, najbardziej związanego z organizacjami trzeciego sektora, jednak przenikają w niej także działania sektora publicznego oraz sektora prywatnego.

Reasumując powyższe rozważania należy przyjąć, że ekonomia społeczna to przede wszystkim działalność gospodarcza stawiająca jako nadrzędny cel społeczny, natomiast jako drugi w kolejności cel ekonomiczny. Głównym trzonem ekonomii społecznej, który realizuje te cele są podmioty ekonomii społecznej. Obejmują one cztery główne grupy [Herbst, 2013]:

1) przedsiębiorstwa społeczne- podstawa działalności ekonomii społecznej,
2) podmioty reintegracji, których głównym celem jest reintegracja zawodowa i społeczna osób wykluczonych społecznie; ich zadaniem jest podniesienie kompetencji zawodowych oraz społecznych, a tym samym przygotowanie do podjęcia zatrudnienia w przedsiębiorstwie społecznym, należą do nich:
   - kluby integracji społecznej (KIS)
   - centra integracji społecznej (CIS)
   - warsztaty terapii zajęciowej (WTZ)
   - zakłady aktywności zawodowej (ZAZ),
3) podmioty sfery pożytku publicznego- prowadzą działalność gospodarczą, zatrudniają pracowników, ale nie ponoszą ryzyka ekonomicznego, przede wszystkim są to organizacje pozarządowe prowadzące odpłatną i nieodpłatną działalność pożytku publicznego; mogą one stać się przedsiębiorstwami społecznymi rozpoczynając działalność gospodarczą oraz zobowiązując się do zmian statutowych w zakresie dystrybucji zysku,

4) podmioty sfery gospodarczej-celem ich powstania był wspólny interes społeczny; podmioty te nie spełniają wszystkich kryteriów działania przedsiębiorstwa społecznego; wyróżnia się tu:
   - organizacje pozarządowe prowadzące działalność gospodarczą, a zyski są reinwestowane w cele statutowe,
   - spółdzielnie, nastawione na zatrudnienie,
   - inne spółdzielnie o charakterze konsumenckim i wzajemnościom.

Wśród wymienionych podmiotów fundament stanowią przedsiębiorstwa społeczne, dlatego tez należy dokonać nieco głębszego objaśnienia ich istoty. Ze względu na mnogość pojęć przedsiębiorstw społecznych, zasadne wydaje się przytoczenie popularnych najbardziej trafnych kryteriów zaproponowanych przez Europejską Sieć Badawczą EMES (European Research Network), które powinny spełniać przedsiębiorstwa społeczne (Tabela 1). Zgodnie z jej interpretacją przedsiębiorstwo społeczne nastawione jest na cel społeczny, a dystrybucja zysku zastępuje tu reinwestowanie w te cele lub wspólnotę, w przeciwieństwie do prywatnych przedsiębiorstw, gdzie główne nastawienie to maksymalizacja zysków na rzecz właścicieli lub udziałowców.

Tabela 1 Kryteria ekonomiczne i społeczne charakteryzujące ekonomię społeczną

Kryteria ekonomiczne	Kryteria społeczne
1) prowadzenie działalności w sposób ciągły, regularny uwzględniając instrumenty ekonomiczne	1) cel społeczny jako główny motor działania
2) samodzielność działania, niezależność	2) inicjatywa oddolna, obywatelska
3) ponoszenie ryzyka ekonomicznego	3) podejmowanie decyzji nie jest uzależnione od posiadanego kapitału
4) zatrudnianie nielicznego płatnego personelu	4) ograniczona dystrybucja zysków

Źródło: [Babis, 2013]

Powyższe kryteria pozwalają wyróżnić przedsiębiorstwa społeczne pośród innych podmiotów ekonomii społecznej i tworzą ogólny zarys ich funkcjonowania.

Analizując powyższe ujęcia, należy przyjąć, że podmioty ekonomii społecznej działają we wspólnej przestrzeni, niezależnie od prowadzonej branży czy też formy prawnej, służąc powstawaniu nowych miejsc pracy, generują kapitał społeczny oraz dostarczają usługi socjalne, które nie zostały zaspokojone przez rynek i państwo [Poławski i in.].

Zarówno przedsiębiorstwa społeczne, jak i pozostałe podmioty ekonomii społecznej mogą zaproponować osobą wykluczonym na rynku pracy nabycie nowych umiejętności oraz kwalifikacji, a także miejsce zatrudnienia. Wśród ról jakie odgrywają podmioty w obszarze rynku pracy można wymienić [Gosk, 2006]:

1. pracodawcy-powstają nowe miejsca pracy,
2. instytucji wspierającej zatrudnienie-inkubowanie,
3. dostarczyciela usług -świadczą różnego rodzaju usługi,
4. rzecznika-wstawiają się za grupą wykluczonych.

Wymienione powyżej role skutkują włączeniem osób wykluczonych społecznie na rynek pracy, generując podaż w formie wytwarzanych dóbr i usług, ale również popyt w postaci zatrudnionych osób, które często nie podjęłyby zatrudnienia w innym przypadku.

Uzupełniają one lukę, której nie są w stanie uzupełnić zarówno rynek, jak i instytucje publiczne. Jednym z podstawowych i głównych funkcji jakie pełnią jest walka z bezrobociem wśród osób wykluczonych społecznie i biernych zawodowo.

Ekskluzja społeczna oznacza, że „dana jednostka lub grupa społeczna, która jest członkiem wspólnoty (najczęściej chodzi o wspólnotę obywateli państwa), nie może uczestniczyć w pełni w ważnych dziedzinach tej wspólnoty. Ograniczenie to nie wynika z przekonań tych, którzy są wykluczeni, ale z deficytów całkowicie lub w dużej mierze niezależnych od wykluczonych.”[Becker-Pestka, Kubiński, Łojko, Wrocław 2017, s.11]. Do grupy osób wykluczonych zalicza się [Frączek, 2008]:

- kobiety,
- osoby starsze (powyżej 50 roku życia),
- mieszkańców wsi („bezrobocie ukryte”),
- mieszkańców małych miasteczek,
- osoby zamieszkujące gminy/powiaty o wysokiej stopie bezrobocia,
- biernych zawodowo (zwłaszcza w gospodarstwach domowych, gdzie żadna osoba nie jest aktywna zawodowo),
- długotrwale bezrobotnych,
- wielokrotnie bezrobotnych (których łączna długość bezrobocia przekracza2 lata),
- osoby samotnie wychowujące dzieci (zwłaszcza kobiety),
- osoby pracujące zagrożone ubóstwem (zwłaszcza żyjące w rodzinach wielodzietnych),
- osoby niepełnosprawne,
- osoby bez kwalifikacji zawodowych (zwłaszcza starsze),
- osoby nieuczestniczące w edukacji ustawicznej,
- osoby związane z szarą strefą gospodarki,
- byłych więźniów.

Wymiar wykluczenia powstaje na rynku pracy, gdzie długoterminowe bezrobocie powoduje zmniejszenie szans na ponowne zatrudnienie. Do grupy osób odznaczających się biernością zawodową, zgodnie z terminologią GUS, należą osoby niepracujące i nieposzukujące pracy, jednak posiadające zdolności do zatrudnienia, osoby w wieku emerytalnym, niepełnosprawne oraz młodzież uczącą się. Zgodnie z metodologią *Badania Ekonomicznej Aktywności Ludności (BAEL)* oraz *GUS* osobami biernie zawodowo określa się osoby w wieku 15 lat i więcej, które w badanym tygodniu nie pracowały, nie miały pracy i jej nie poszukiwały; nie pracowały, poszukiwały pracy, ale nie były zdolne (gotowe) podjąć zatrudnienia w ciągu dwóch tygodniu następujących po tygodniu badanym; nie pracowały i nie poszukiwały pracy, ponieważ oczekiwały na rozpoczęcie załatwionej pracy w okresie dłuższym niż 3 miesiące, do 3 miesięcy, ale nie były gotowe jej podjąć. Do grupy tej zalicza się także osoby zniechęcone, przekonane, że pracy nie znajdą.

Z uwagi na jedną z funkcji ekonomii społecznej, jaką jest generowanie miejsc pracy o wysokiej jakości i polepszanie poziomu życia (poprzez oferowanie ram instytucjonalnych dla nowych form przedsiębiorczości i pracy) [Szopa, 2017], zwłaszcza dla osób biernych zawodowo, nasuwa się pytanie, jaka jest w takim razie istotność podmiotów ekonomii społecznej na rynku pracy?

3. Miejsce ekonomii społecznej na rynku pracy

Punktem wyjścia do wyżej postawionego pytania będzie charakterystyka aktualnej sytuacji na rynku pracy w Polsce. Bezrobocie w Polsce w ostatnich miesiącach sukcesywnie spadało i jest najniższe od 29 lat. Pod koniec 2017 r. wynosiło 6,6% (1075,0 tys. zarejestrowanych bezrobotnych), pod koniec 2018 r. 5,8% (963,3 tys. zarejestrowanych bezrobotnych), natomiast w październiku 2019 r. kształtowało się na poziomie 5,0% (857,6 tys. zarejestrowanych bezrobotnych) [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-rejestrowanego-w-latach-19902019,4,1.html]. Jednocześnie badania aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) z III kwartału 2019 r. pokazują, że współczynnik aktywności zawodowej[1] wyniósł 56,7% i wzrósł o 0,5% porównując z poprzednim kwartałem (wskaźnik ten od 5 lat utrzymuje się na poziomie 55.8%-57.7%), zarówno w IV kwartale 2017 r. jak i 2018 r. wynosił 56,2%. Dane te pokazują, że znikomo zwiększyła się liczba osób aktywnych zawodowo, i nieznacznie zbliżyła się do wyznaczonego celu przyjętego przez Radę Europejską w strategii „Europa 2020," zwiększenia do 2020 r. wskaźnika zatrudnienia ludności w wieku 20-64 lat do co najmniej 71% (dla UE 75%). Jest to niewątpliwe wyzwanie dla polskiego rynku pracy. Znaczny spadek bezrobocia w Polsce, jednak relatywnie niska aktywność zawodowa ujawniła, że istnieje grupa społeczeństwa, dla której tradycyjne metody walki z bezrobociem nie przynoszą zamierzonych efektów.

Jeśli chodzi o liczbę osób biernych zawodowo w IV kwartale 2018 r. wynosiła 13 334 tys., natomiast III kwartale 2019 r. 13 124 tys., a tym samym stanowiły one 43,3% ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej. Analizując strukturę osób biernych zawodowo w 2018 r. według przyczyn bierności największą grupę stanowili emeryci (54,4%), następnie osoby uzupełniające kwalifikacje (16,6%), niepełnosprawni (13,6%), osoby zajmujące się prowadzeniem domu (11,9%). W III kwartale 2019 r. największą grupę stanowili emeryci (56,2%), następnie uczniowie i studenci (15,4%). Kolejno osoby zajmujące się domem (34,2%), chore i niepełnosprawne (25,3%) oraz osoby podnoszące kwalifikacje (22,5%).

Najliczniejszy odsetek osób biernych zawodowo stanowią emeryci. Zbyt mała liczba urodzeń oraz proces starzenia się społeczeństwa generuje problemy w obrębie rozwoju demograficznego i stanowi ogromne wyzwanie dla rynku pracy w Polsce, dlatego tak ważne jest zatrudnienie seniorów. Istotne jest wpieranie ich aktywności, aby poprawić poziom życia i przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. Włączanie organizacji pozarządowych w proces aktywizacji osób starszych przewidywał „Rządowy Program na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020."Pomimo poprawy w aktywizowaniu tej grupy osób, nadal poziom ich zatrudnienia jest bardzo niski. Przyczyn można upatrywać w niskich i niedostosowanych do potrzeb rynku kwalifikacji zawodowych.

Dysproporcja jaka występuje na rynku pracy między płciami (w IV kwartale 2017 r. stosunek pracujących mężczyzn do kobiet wyniósł 65,1% wobec 48% dla kobiet, IV kwartale 2018 r. 61,9% do 38,1%, natomiast w III kwartale 2019 r. odpowiednio 63,7% wobec 46,9%) spowodowana jest często obowiązkami rodzinnymi kobiet tj. opieka nad dzieckiem, czy też zajmowanie się domem. Problemem jest powrót na rynek pracy spowodowany długotrwałą

[1] Wskaźnik ten określa procentowo udział aktywnych zawodowo (pracujących lub niepracujących a zainteresowanych podjęciem zatrudnienia) w ogólnej liczbie ludności wyróżnionej ze względu na wiek, wykształcenie itd.

nieobecnością w życiu zawodowym. Poza tym kobiety częściej niż mężczyźni są dyskryminowane, co przejawia się już na etapie rekrutacji (np. w pytaniach dotyczących planowania macierzyństwa), a później ma to wyraz w niższym wynagrodzeniu.

Osoby młode[2] zmagają się również z ograniczeniami uczestnictwa w rynku pracy (w IV kwartale 2018 r. ludzie młodzi w wieku 15-24 lata stanowili 17,7% wszystkich biernych zawodowo, porównując IV kwartał 2017 r. liczba ta zmniejszyła się o 3,5%) [https://psz.praca.gov.pl/documents]. Jako przyczynę wysokiego bezrobocia w tej grupie wskazuje się m.in. brak doświadczenia zawodowego, przedwcześnie ukończenie edukacji, czy też niedopasowanie kwalifikacyjne. Wśród innych przyczyn wymienia się również [Piróg, 2013]:

- dyskryminacje podczas rekrutacji,
- brak zaangażowania w poszukiwaniu pracy,
- zbyt wygórowane oczekiwania wynagrodzenia w stosunku do ofert rynku pracy.

Analizy statystyczne pokazują, że wykształcenie determinuje zatrudnienie wśród osób młodych, im wyższe wykształcenie tym mniejsza stopa bezrobocia (w końcu 2018 r. osoby do 25 lat z wyższym wykształceniem stanowiły 6,7% osób bezrobotnych, gdzie z zasadniczym zawodowym oraz gimnazjalnym 44,3%) [https://psz.praca.gov.pl/documents/]. Miejsce zamieszkania również wpływa na wysokość bezrobocia- w 2018 r. 15,8% stanowili zarejestrowani na terenie wsi a 9,2% w mieście. Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2018 poz. 1265 ze zm.) reguluje, że osoby bezrobotne do 25 r. ż. mają status osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy.

Współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym stale rośnie (wg danych GUS z 2018 r. wyniósł 28,3%, wskaźnik zatrudnienia 26,2%, natomiast stopa bezrobocia 7,2%), ale odbiega on znacząco od aktywności zawodowej osób sprawnych. Nadal spotykają się oni z licznymi barierami, jak choćby brak akceptacji ze strony społeczeństwa, bariery architektoniczne oraz obawy pracodawców spowodowane m.in. dodatkowymi obciążeniami finansowymi. Pracownicy niepełnosprawni mają szczególne uprawnienia tj. krótszy czas pracy, prawo do dodatkowej przerwy, czy też dodatkowy urlop wypoczynkowy.

Byli więźniowie stanowią kolejną grupę wykluczoną z rynku pracy. Pobyt w zakładzie karnym pozbawia ich wykonywania jakiejkolwiek pracy, a tym samym po odbyciu kary uniemożliwia uzyskania zatrudnienia, z powodu zarówno obniżenia kwalifikacji, jak także stygmatyzacji ze strony społeczeństwa.

Krótka charakterystyka powyższych grup ukazuje również, że osoby te cechuje wspomniana niska kwalifikacja zawodowa zarówno na gruncie wykształcenia, jak także kreatywności czy przedsiębiorczości. Dlatego nie wykazują się oni konkurencyjnością, która jest niezbędna na współczesnym rynku pracy (bez względu czy panuje wzrost czy recesja w gospodarce). Powoduje to barierę w stabilizacji zawodowej.

Należy wspomnieć, że jednym z problemów dzisiejszego rynku pracy, jak wynika z raportu Polski rynek pracy-wyzwania i kierunki (na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010-2015), jest niedopasowanie kompetencyjne. Przejawia się w niedoborze,

[2] Wg BAEL jako osoby młode uważa się ludność w wieku 15-34 lat, jednak znaczna część badań dotyczy kategorii wieku 15-24, czy też 15-30

braku oczekiwanych przez pracodawców kompetencji (wiedzy, doświadczenie) ze strony pracownika (skill gap lub skill mismatch). Może objawiać się ono w ujęciu pionowym (poziom kompetencji pracownika na danym stanowisku odbiega od oczekiwań pracodawcy) lub poziomym (oczekiwania osób do pracy na danym stanowisku innych kompetencji niż one posiadają). Niedopasowanie kompetencyjne wiąże się z kolejnymi zjawiskami przeedukowaniem i niedokształceniem. Problem ten negatywnie wpływa na gospodarkę poprzez zmniejszenie produktywności podmiotów gospodarczych, co ma wyraz w zmniejszającym się PKB [https://www.ncbr.gov.pl/fileadmin/user_upload/import/tt_content/files/POWR.03.01.00IP.08003MU18/zalacznik_nr_12_polski_rynek_pracy___wyzwania_i_kierunki_dzialan_na_podstawie_badan_bilans_kapitalu__ludzkiego_20102015.pdf].

Badania przeprowadzone w 2018 r. potwierdzają ogólny poziom niedopasowania kompetencyjnego - ok 15% pracowników posiada zbyt niskie albo zbyt wysokie kompetencje wymagane na danym stanowisku pracy [https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/13-RAPORT-Aktywnosc-zawodowa-i-edukacyjna---internet_190926.pdf].

Jedną z polityk redukowania niedopasowania kompetencyjnego może być aktywowanie osób nieaktywnych zawodowo, poprzez zachęcanie ich do ponownego włączenia na rynek pracy. Drugą z alternatyw może być utrzymanie na rynku pracy osób w starszym wieku.

Naprzeciw przedstawionym powyżej trudnościom w poszczególnych grupach wychodzi ekonomia społeczna. Niewątpliwie, ze względu na cele i funkcje jakie pełni oraz kreowane przez nią miejsca pracy, jest ona sprzymierzeńcem władz publicznych w walce z aktywizacją osób, które mają trudności z (ponownym) wejściem na rynek pracy. Skuteczność ekonomii społecznej określają dane w zakresie aktywizacji i zatrudnienia w jej podmiotach.

Pierwszym ogniwem przygotowującym osoby wykluczone społecznie do wejścia na rynek pracy są centra integracji społecznej, klubu integracji społecznej, zakłady aktywności zawodowej oraz warsztaty terapii zajęciowej. Dane GUS z 2018 r. pokazują wzrost o 22,4% tych jednostek na przestrzeni lat 2012-2018. Liczba działających jednostek w 2018 r. kształtowała się na poziomie 1266 (to o 57 jednostek więcej niż w 2017 r.). W przełożeniu na liczbę beneficjentów to 44,6 tys. osób (tj. o 3,4% więcej niż rok wcześniej), gdzie większość przypada uczestnikom warsztatów terapii zajęciowej (61,6%), kolejno centra integracji społecznej (27,1%) oraz zakłady aktywności zawodowej (11,3%).

Działalność warsztatów terapii zajęciowej (WTZ) reguluje ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Zgodnie z ustawą, WTZ ma za zdanie stworzenie osobom niepełnosprawnym, niezdolnym do pracy możliwości rehabilitacji społecznej i zawodowej, aby pozyskać lub przywrócić umiejętności do podjęcia zatrudnienia. Aktywność warsztatów terapii zajęciowej kształtowała się w 2018 r. na poziomie 718 jednostek, gdzie z zajęć skorzystało 27,5 tys. osób z niepełnosprawnością.

Ustawa o zatrudnieniu socjalnym określa organizowanie przez gminę lub organizację pozarządową klubów integracji społecznych. Kluby te mają za zadanie pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, organizowanie prac społecznie użytecznych, czy też robót publicznych. Udzielają również poradnictwa prawnego, pomoc w zakresie zatrudnienia, spraw socjalnych

i mieszkaniowych, a także staże zgodnie z przepisami o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy [Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o zatrudnieniu socjalnym (Dz.U.2019.0.217 ze zm.)]. Aktywnych klubów integracji zawodowej w 2018 r. działało 246, a w 2017 r. 219.

Działalność centrów integracji społecznej reguluje ustawa o zatrudnieniu socjalnym, która określa, że podmioty te oferują usługi kształcenia umiejętności umożliwiających pełnienie ról społecznych i uzyskanie pozycji społecznych dostępnych dla osób niewykluczonych społecznie, nabywanie umiejętności zawodowych, edukację w zakresie planowania życia, czy też naukę racjonalnego gospodarowania środkami pieniężnymi. Na koniec 2018 r. działało 186 centrów integracji społecznej, w 2017 r. było ich o 20 mniej. W 2018 r. uczestniczyło w nich 12,1 tys. osób, a w 2017 r. 11,5 tys. Najczęściej uczestnikami byli długotrwale bezrobotni (45,3%), uzależniani od alkoholu (13,7%) oraz niepełnosprawni (13,6%). Niewielką grupę stanowiły osoby chore psychiczne, uzależnione od środków odurzających, bądź uchodźców realizujących indywidualny program integracyjny (2,7%) [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/centra-integracji-spolecznej-kluby-integracji-spolecznej-zaklady-aktywnosci-zawodowej-warsztaty-terapii-zajeciowej-w-2018-roku,6,7.html].

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych nakreśla ramy funkcjonowania zakładów aktywności zawodowej. Liczba działających zakładów aktywności zawodowej w 2018 r. kształtowała się na poziomie 116, natomiast w 2017 r. 109. Liczba zatrudnionych w 2018 r. wynosiła 6,7 tys. osób (wzrost o 10,8% w porównaniu z 2017 r.). Działalność ZAZ ukierunkowana jest na pomoc osobom niepełnosprawnym ze znacznym lub ukierunkowanym stopniem niepełnosprawności. Na koniec 2018 r. liczba reintegrowanych zatrudnionych w ZAZ wynosiła łącznie 5 tys. osób, w tym ze znacznym stopniem niepełnosprawności 59,9% (w porównaniu z 2017 r. liczba ta wzrosła o 11,5%) [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/centra-integracji-spolecznej-kluby-integracji-spolecznej-zaklady-aktywnosci-zawodowej-warsztaty-terapii-zajeciowej-w-2018 roku,6,7.html].

Znaczącą rolę w zatrudnianiu osób mających problem w funkcjonowaniu otwartego rynku pracy odgrywają spółdzielnie socjalne. Jest to stosunkowo nowa forma prowadzenia działalności gospodarczej. Funkcjonują na podstawie ustawy o spółdzielniach socjalnych z dnia 27 kwietnia 2006 r. (Dz. U. 2006 nr 94 poz. 65 ze zm.), zgodnie z którą przedmiotem działalności spółdzielni socjalnej jest prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa w oparciu o pracę członków spółdzielni, przy czym głównym celem działania spółdzielni jest reintegracja społeczna i zawodowa jej członków. Ich liczba stale rośnie w 2016 r. według danych REGON wynosiła 1,4 tys. a w 2017- 1,6 tys. [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci sektor/spoldzielnie-socjalne-w-2016-r-,15,1.html]. W 2016 r. spółdzielnie zatrudniały 4,2 tys. osób, z czego 59% stanowiły kobiety. Udział zatrudnienia osób do 30 roku życia i powyżej 50 lat wyniósł odpowiednio 25% i 26%. Łączny udział osób niepełnosprawnych (1,1 tys.) wśród pracowników zatrudnionych na umowę o pracę stanowił 26%. Spółdzielnie utrzymują również zatrudnienie osób będących w wieku emerytalnym i niemobilnym (53% do 36%) oraz zatrudniają osoby o niższym wykształceniu (78% do 68,3%). Najczęściej

prowadziły działalność w obszarze przetwórstwa przemysłowego, następnie zajmowały się usługami administrowania, dalej zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi. Wśród rodzajów działalności znaczący udział zajmowały również opieka zdrowotna i pomoc społeczna, a także handel.

Kolejnymi przedstawicielami podmiotów ekonomii społecznej są organizacje pozarządowe, działające w 2018 r. w liczbie 117 tys. stowarzyszeń oraz 26. tys. fundacji, gdzie ok 65% działało aktywnie [https://api.ngo.pl/media/get/108227]. Fundacje działają na podstawie ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (Dz. U. z 2018 r. poz. 1491), natomiast stowarzyszenia posiadają osobowość prawną i działają na podstawie ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. (Dz.U. z 2019 r. poz.713). Stowarzyszenie tworzą dobrowolnie osoby (min. 7 osób), które mają wspólny cel. Fundacje powołuje fundator lub fundatorzy, którzy decydują, jaki cel chcą osiągnąć i na ten cel przekazują majątek.

Ogólna liczba zatrudnionych w organizacjach non-profit, wg danych GUS z 2016 r. wynosiła 162,4 tys. osób, w tym dla 139,5 tys. osób organizacje były głównym źródłem dochodu.

Istotna jest również, jeśli chodzi o strukturę zatrudnienie w organizacjach non-profit, tendencja zatrudnieniowa kobiet, w przeciwieństwie do polskiego rynku pracy jest wyższa niż mężczyzn i wynosi 59%.

Z badań dotyczących obszaru działalności organizacji wynika, że najczęściej zajmują się one [https://api.ngo.pl/media/get/108227]:

1) sportem, turystyką, rekreacją, hobby (35%, ok. 28 tys. organizacji)
2) kulturą i sztuką (14%, ok 11 tys. organizacji)
3) edukacją i wychowaniem (13%, ok. 10 tys. organizacji)
4) ochroną zdrowia (8%, ok. 6 tys.)
5) usługami socjalnymi, pomocą społeczną (7%, ok. 5 tys. organizacji)
6) rozwojem lokalnym (6%, ok. 4 tys., organizacji)
7) innymi obszarami (17%)

Wśród odbiorców największą liczbę stanowią dzieci i młodzież (73%), mieszkańcy okolic i lokalna społeczność (62%), seniorzy (39%), chorzy i osoby z niepełnosprawnością (25%), organizacje lub instytucje (20%). Z raportu wynika, że 64% organizacji płaci za wykonywaną pracę na swoją rzecz, tak więc 36% organizacji opiera się na pracy społecznej (w porównaniu do 2015 r. liczba ta spadła z poziomu 45%). Pracowników stałych posiada 37% organizacji, natomiast z współpracowników oraz ze sporadycznych zleceniobiorców korzysta 27%.

Jak pokazują prezentowane dane, liczba podmiotów ekonomii społecznej wzrasta, lecz pomimo coraz większego zaangażowania instytucji publicznych oraz obywateli w rozwój ekonomii społecznej, sektor ten ma nadal niewykorzystany potencjał. Udział w tworzeniu PKB jest niewielki i wynosi zaledwie 1,6%, odpowiadając za zatrudnienie na poziomie 2,7% do 3%[https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/download/files/KPRES_RM.pdf].

Przez korzyści jakie niesie ze sobą ekonomia społeczna na rynku pracy wpisuje się ona w szerszą perspektywę działań władz publicznych. Jednym z głównych obszarów tematycznych Krajowego Programu Rozwoju Ekonomii Społecznej do 2023 r. Ekonomii solidarności społecznej jest solidarny rynek pracy. W obszar ten wpisują się działania reintegracyjne i zawodowe różnych podmiotów ekonomii społecznej. Zapisane zostały

warunki jakie należy wypełnić, aby uzyskać status przedsiębiorstwa społecznego oraz instrumenty wsparcia do zatrudnienia w tych podmiotach. Działania te mają na celu zwiększenie szans na zatrudnienie i włączanie w życie społeczne osób w szczególnie trudnej sytuacji życiowej[http://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/Krajowy,Program,Rozwoju,Ekonomii,Spolecznej,do,2023,roku., Ekonomia,solidarnosci,spolecznej,4119.html].

Temat ekonomii społecznej w kontekście rynku pracy został także uwzględniony przez Unię Europejską. Rada Europejska w oświadczeniu *Ku konsolidacji sprzyjającej wzrostowi i wzrostowi sprzyjającemu tworzeniu miejsc pracy*, podała, że wesprze dążenia na rzecz zwiększenia podaży pracy i oraz zmniejszenia stopy bezrobocia wśród młodych. Z kolei Komisja Europejska w komunikacie *W kierunku odnowy gospodarczej sprzyjającej zatrudnieniu*, odnosi się do istotności podmiotów ekonomii społecznej i przedsiębiorstw społecznych w tworzeniu miejsc pracy, sprzyjających włączeniu społecznemu [https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/download/files/KPRES_RM.pdf].

Ekonomia społeczna, obok budowania kapitału społecznego, integracji społecznej oraz rozwoju społeczności lokalnej, może stanowić element polityki zatrudnieniowej. Poprzez kreatywne działania osoby o szczególnie trudnej sytuacji integrują się społecznie i usamodzielniają zawodowo, rezygnując z pomocy społecznej.

4. Podsumowanie

Postępujące problemy demograficzne istotnie wpływają na rynek pracy. Konsekwencją tego procesu jest ograniczona liczba potencjalnych pracowników. Kluczowe jest zatem zwiększenie aktywności zawodowej, aby zniwelować powstałe braki. Ekonomia społeczna stanowi jedną z alternatyw, aby zaangażować niewykorzystane zasoby pracy i często jedyną możliwością powrotu na rynek pracy grup defaworyzowanych (zarówno w zdobyciu kwalifikacji, jak także zatrudnienia). Obecnie pomimo relatywnie niskiego bezrobocia, wskaźnik aktywności zawodowej Polaków nadal odbiega od przyjętych założeń, co negatywnie wpływa na system emerytalny oraz socjalny, a to dodatkowo obciąża budżet państwa. Dlatego tak ważna jest aktywizacja zawodowa osób biernych i nieaktywnych zawodowo, aby zredukować istniejące i powstające dysfunkcje na rynku pracy. Kreowane w ekonomii społecznej elastyczne i indywidualne podejście do beneficjentów, przez wspierające instrumenty aktywizacyjne, skutkuje większym sukcesem w tym zakresie. Istotne jest, aby podjęte działania na rzecz rozwoju ekonomii społecznej przyniosły oczekiwany rezultat, a tym samym sytuacja na rynku pracy grup w szczególnie trudnej sytuacji mogła ulec poprawie.

Bibliografia:

1. Babis H. (2013), Zarządzanie podmiotami ekonomii społecznej, Szczecin: PTE Oddział Wojewódzki w Szczecinie, s.14.
2. Becker-Pestka D., Kubiński G., Łojko M. (2017), Różne obszary wykluczenia społecznego w Polsce wybrane zagadnienia, Wrocław: Exante, s. 11.
3. Frączak P., Wygnański J. (2008), Polski model ekonomii społecznej Rekomendacje dla rozwoju, Warszawa: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, s.15-16.

4. Frączek M. (2008), Charakterystyka rynku pracy w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji grup de faworyzowanych W: Mazur S., Pacut A. Ekonomia społeczna a publiczne służby zatrudnienia w Polsce- zasady, perspektywy i kierunki współpracy, Warszawa/Kraków: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, s. 77.
5. Hausner J. (2008), Ekonomia społeczna a rozwój, Kraków: Ekonomia społeczna nr 12/2008, Małopolska Szkoła Administracji Publiczne Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, s. 18.
6. Herbst K. (2013), Perspektywy ekonomii społecznej, Kraków: Ekonomia Społeczna nr 1/2013, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, s. 9.
7. Piróg D. (2013), Absolwenci szkół wyższych na rynku pracy w warunkach kryzysu, Kraków: Przedsiębiorczość – Edukacja nr 9/2013, Instytut Geografii Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowe, s. 313.
8. Poławski P., Zalewski D. (2015), Efektywna i skuteczna przedsiębiorczość społeczna Kalkulator kondycji podmiotów ekonomii społecznej, Warszawa: Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, s.11-13.
9. Sałustowicz P. (2007), Pojęcie, koncepcje i funkcje ekonomii społecznej, Warszawa: Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, s.5-13.
10. Szopa B. (2007), Ekonomia społeczna z perspektywy ekonomii tradycyjnej, Kraków: Ekonomia społeczna nr 1/2007, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, s.17.
11. Zeszyt metodologiczny. Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności GUS (2018)

Wykaz stron internetowych:

1. Gosk I. (2006), Ekonomia społeczna jako aktor rynku pracy, Ekonomia Społeczna teksty 2006, http://portal.ngo.pl, s. 4 (dostęp 2.01.2020).
2. http://eu.ngo.pl/files/ekonomiaspoleczna.pl/public/Biblioteka/2007.13.pdf (dostęp 30.12.2019).
3. https://api.ngo.pl/media/get/108227 (dostęp 2.01.2020).
4. https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci sektor/spoldzielnie-socjalne-w-2016-r-,15,1.html (dostęp 8.01.2020)
5. https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/ (dostęp 30.12.2019).
6. https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/download/files/KPRES_RM.pdf (dostęp 8.01.2020).
7. https://www.ncbr.gov.pl/fileadmin/user_upload/import/tt_content/files/POWR.03.01.00IP.08003MU18/zalacznik_nr_12_polski_rynek_pracy___wyzwania_i_kierunki_dzialan_na_podstawie_badan_bilans_kapitalu__ludzkiego_20102015.pdf (dostęp 08.01.2020).
8. https://www.parp.gov.pl/storage/publications/pdf/13-RAPORT-Aktywnosc-zawodowa-i-edukacyjna--internet_190926.pdf (dostęp 7.01.2020).

69. EUROPEIZACJA BEZPIECZEŃSTWA EKONOMICZNEGO W UNII EUROPEJSKIEJ

Klaudia Kudławiec
mgr, doktorantka na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
klaudia.kudławiec@poczta.onet.pl

1. Wstęp

Przedmiotem artykułu jest europeizacja bezpieczeństwa ekonomicznego Unii Europejskiej (UE), która została przedstawiona w oparciu o prawo pierwotne oraz pochodne UE. W części pierwszej przedstawiono proces krystalizowania się bezpieczeństwa ekonomicznego w UE oraz podstawy teoretyczne, przez pryzmat których ukazano formowanie się bezpieczeństwa ekonomicznego w skali globalnej. W części drugiej zaprezentowano dynamikę europeizacji bezpieczeństwa ekonomicznego UE.

2. Materiał i metody

Bazę źródłową artykułu stanowi w głównej mierze bogata literatura podmiotu oraz liczne dokumenty instytucji unijnych, Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej oraz Komisji Europejskiej. Badanie zostało wykonane w oparciu o dwie metody jakościowe: analizę instytucjonalno-prawną oraz analizę porównawczą.

3. Wyniki i dyskusja

Od bezpieczeństwa militarnego do bezpieczeństwa ekonomicznego

Od początków rozwoju dziedziny stosunków międzynarodowych problematyka bezpieczeństwa narodowego była kluczowym obszarem zainteresowania wielu badaczy reprezentujących rozmaite dyscypliny naukowe [Jackson i Soresen, 2010, s. 2-3]. Początkowo kategoria ta sprowadzała się zasadniczo do ujęcia militarnego. Przed długi okres czasu to siła militarna była bowiem wyznacznikiem siły i potęgi państwa na arenie międzynarodowej. Tradycyjne koncepcje bezpieczeństwa eksponują tym samym pierwszorzędne znaczenie nietykalności terytorialnej i niepodległości politycznej organizmu terytorialnego, jakim jest państwo [Ciekanowski, 2017, s. 15-16]. Potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa i przetrwania narodu towarzyszyła ludziom od początków ich istnienia i stanowiła nieodłączny element ich człowieczeństwa. W związku ujęcie definicyjne bezpieczeństwa narodowego były formułowane poprzez odwołanie się do jednego z głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa, a więc wojny [Księżopolski, 2011, s. 13-14]. Polityka międzynarodowa była wówczas postrzegana jako polityka siły, stanowiąca arenę rywalizacji, konfliktu i wojny pomiędzy państwami. To podejście w naukach o bezpieczeństwie pastwa znalazło odzwierciedlenie w realistycznej teorii stosunków międzynarodowych. Bezpieczeństwo państwa rozumiano jako umiejętność powstrzymywania agresji zewnętrznej [Luciani, 1989, s. 151-152] oraz przetrwania państwa, zdolnego do utrzymania integralności terytorialnej oraz niezależności politycznej [Kukułka, 1982, s. 34].

Wraz z rozwojem procesu modernizacji, zapoczątkowanym przez rewolucję naukową, zmieniał się również sposób myślenia o bezpieczeństwie narodowym. Sprzyjała temu niewątpliwie liberalna rewolucja intelektualna, akcentująca znaczenie ludzkiego rozumu i racjonalności. Liberałowie żywili tym samym przekonanie, że w dłuższej perspektywie czasu rywalizacja między państwami zostanie zastąpiona przez współpracę opartą na wzajemnych interesach i przedsięwzięciach gospodarczo-społecznych. Odzwierciedleniem niniejszych postulatów była intensyfikacja integracji gospodarczej na kontynencie europejskim, która miała zapewnić nie tylko dobrobyt państwom przystępującym do ówczesnych Wspólnot Europejskich, lecz również szeroko pojęty pokój i bezpieczeństwo. Teoretycy byli bowiem zdania, że tzw. wysoka polityka, oparta na bezpieczeństwie militarnym ustąpiła miejsca niskiej polityce, a więc kwestią gospodarczym i społecznym, dlatego zwiększenie bezpieczeństwa miało towarzyszyć budowie potęgi gospodarczej państwa, a w tym przypadku UE [Jackson i Soreson, 2010, s. 102-106]. Większy stopień powiązań w postaci ponadnarodowych więzi między państwami przyczynił się tym samym do ekonomizacji bezpieczeństwa narodowego. W świecie różnorodnych płaszczyzn współpracy realizowanej nie tylko pomiędzy państwami, lecz również pomiędzy społeczeństwami, siła militarna przestała być użytecznym narzędziem polityki międzynarodowej [Jackson i Soreson, 2010, s. 109-110]. Co więcej, przedstawiciele liberalizmu instytucjonalnego dostrzegli ścisły wiązek pomiędzy wysokim stopniem instytucjonalizacji stosunków międzynarodowych, a tworzeniem klimatu sprzyjającemu stabilnemu pokojowi [Nye, 1993, s. 39].

Koniec zimnej wojny i zjednoczenie Niemiec doprowadziły do kolejnej modyfikacji poglądów dotyczących bezpieczeństwa. Była to w głównej mierze zasługa nowatorskiej pracy Barry Buzana *Ludzie, państwa i strach,* odzwierciedlającej zakres badań nad bezpieczeństwem międzynarodowym w nowym, *post* zimnowojennym świecie. Autor prezentuje szeroki katalog zagrożeń dla bezpieczeństwa w ujęciu globalnym oraz definiuje jego pięć podstawowych obszarów: wojskowy, polityczny, społeczny, ekonomiczny i ekologiczny [Buzan. 1991, s. 18-20]. Mimo że B. Buzan rozpatrywał bezpieczeństwo ekonomiczne w świetle paradygmatu realistycznego, dostrzegł on silny związek pomiędzy ekonomią, a militarnymi możliwościami, a także potęgą państwa na arenie międzynarodowej i identyfikacją społeczną [Księżopolski, 2011, s. 31]. Co więcej, był on jednym z pierwszych przedstawicieli studiów badań nad bezpieczeństwem międzynarodowym, traktującym o społecznym wymiarze bezpieczeństwa ekonomicznego. Dla B. Buzana bezpieczeństwo społeczne odnosiło się do utrzymania „w zadowalających warunkach rozwoju, tradycyjnych wzorców języka, kultury i tożsamości religijnej i narodowej oraz zwyczajów" [Buzan. 1991, s. 19]. To wielopłaszczyznowe podejście do bezpieczeństwa znalazło również odzwierciedlenie w szeregu nowych ujęć definicyjnych, obejmujących sferę gospodarczą i społeczną.

Istota społecznego wymiaru bezpieczeństwa ekonomicznego

Definicje odnoszące się do bezpieczeństwa ekonomicznego można podzielić na cztery podstawowe grupy: po pierwsze, oparte na zagrożeniach, po drugie, łączące zagrożenia i możliwości, po trzecie, odwołujące się do zdolności funkcjonowania państwa, po czwarte, definicje jednostronne [Księżopolski, 2011, s. 27-28].

Edward Haliżak wiąże pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego z terminem „zagrożenia bezpieczeństwa gospodarki narodowej", traktując je jako pojawienie się takiej sytuacji, w której gospodarka nie jest zdolna do „rozwoju, generowania zysków i oszczędności, bądź gdy zagrożenia zewnętrzne prowadzą do zakłóceń w jej funkcjonowaniu, narażając obywateli i przedsiębiorstwa na szwank oraz zagrażają fizycznemu przetrwaniu państwa" [Haliżak., 1997, s. 78-90].

Autorami rozbudowanej definicji bezpieczeństwa ekonomicznego odnoszącej się zarówno do zagrożeń, jak i możliwości są James Sperling i Emil Kirchner. Stoją oni na stanowisku, iż bezpieczeństwo ekonomiczne składa się z trzech odrębnych płaszczyzn. Po pierwsze, należy je utożsamiać z zdolnością państwa do ochrony społeczno-ekonomicznej struktury społeczeństwa. Drugi aspekt to umiejętność skutecznego regulowania rynku oraz utrzymywania integralności wśród społeczeństwa. Trzecim elementem jest natomiast zdolność pastwa do podejmowania współpracy z innymi krajami celem ustanowienia globalnego środowiska ekonomicznego, wzmacniającego współpracę w sektorze militarnym oraz przynoszącego korzyści wszystkim członkom społeczności międzynarodowej Sperling i Kirchner, 1998, s. 221-230].

Trzecia grupa badaczy definiuje bezpieczeństwo ekonomiczne poprzez odwołanie się do sytuacji charakterystycznej dla danego państwa. Przykładowo dla C. Richarda Neu i Charlesa Wolf'a, którzy poddali analizie Stany Zjednoczone, bezpieczeństwo ekonomiczne oznacza zdolność do ochrony oraz propagowania amerykańskich interesów ekonomicznych, w obliczu szeregu zdarzeń i działań, zarówno tych wewnętrznych, jak i zewnętrznych, które mają na celu uniemożliwienie realizacji tychże interesów [Księżopolski, 2011, s. 31-33].

Próbą połączenia tych różnorodnych perspektyw spotykanych w literaturze przedmiotu jest definicja osadzona na gruncie ekonomii politycznej stosunków międzynarodowych sformułowana przez Krzysztofa Michała Księżopolskiego. W tym kontekście bezpieczeństwo ekonomiczne należy definiować jako stan umożliwiający „niezakłócone funkcjonowanie gospodarek oraz zagwarantowanie komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw". Osiągnięcie niniejszego stanu jest możliwe tylko w przypadku gdy państwo jest zdolne do urzeczywistnienia zarówno warunków ekonomicznych, jak i politycznych [Księżopolski, 2011, s. 32]. W tym kontekście należy podkreślić, iż „potencjał ekonomiczny państwa jest jednym z kluczowych warunków potęgi państwa, a także jego prestiżu na arenie międzynarodowej" [Kalata i in., 2014, s. 21-26]. Zawarty w definicji autorstwa K.M. Księżopolskiego element komparatywny umożliwia natomiast dokonanie pomiaru funkcjonowania konkretnej gospodarki w odniesieniu do gospodarek pozostałych państw regionu. Przytoczona definicja jest jednocześnie odzwierciedleniem postępującej relatywizacji poziomu bezpieczeństwa ekonomicznego, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia badań nad studiami międzynarodowymi [Księżopolski, 2011, s. 32-33].

Z przytoczonych definicji jednoznacznie wynika, że bezpieczeństwo ekonomiczne obejmuje wiele obszarów życia gospodarczego, uwzględniając złożoną strukturę systemu gospodarczego, a także jego otoczenia. Implikuje to konieczność identyfikacji i analizy kluczowych aspektów bezpieczeństwa ekonomicznego. W tym kontekście wyróżnia się jego dwie podstawowe płaszczyzny: płaszczyznę społeczno-gospodarczą oraz płaszczyznę gospodarczo-obronną [Kostecki, s. 55].

Z uwagi na przedmiot badań niniejszego artykułu, skupiono się wyłącznie na analizie płaszczyzny społeczno-gospodarczej, bezpośrednio skorelowanej z tzw. bezpieczeństwem społecznym. Mimo że kategoria bezpieczeństwa społecznego, jako odrębnego i swoistego przedmiotu badań nad bezpieczeństwem narodowym pojawiła się dopiero pod koniec XX wieku, już od czasów Wielkiego Kryzysu zaczęto dostrzegać kluczową rolę państwa w realizacji polityki społeczno-gospodarczej. Kolejno, koncepcja *New Deal* autorstwa Franklina Delano Roosevelt 'a, bazująca na poglądach Johna Maynarda Keynes 'a, usankcjonowała obowiązek zagwarantowania przez wszystkie państwa bezpieczeństwa socjalnego swoim obywatelom [Leszczyński, 2011, s. 123-124].

W ujęciu definicyjnym bezpieczeństwo społeczne jest bezpośrednio skorelowane z bezpieczeństwem socjalnym, które obejmuje swoim zasięgiem szerokie spektrum zagrożeń o charakterze społecznym, zarówno tych o charakterze wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Problematyka bezpieczeństwa społecznego jest w związku z tym ściśle związana z realizacją swobód rozwojowych tj. nieskrępowany rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny, wzrost jakości życia oraz osiągnięcie dobrobytu. Do podstawowych obowiązków państwa zaliczyć należy troskę o życie, zdrowie i mienie obywateli, a także zaspokojenie ich potrzeb życiowych, pozwalających na tzw. minimum egzystencji [Gierszewski, 2018, s. 22-23.

Europeizacja bezpieczeństwa ekonomicznego

Postępująca internacjonalizacja stosunków międzynarodowych oraz coraz większy wpływ globalizacji na gospodarki narodowe doprowadziły do szeregu zależności między krajami, które skutkują tym, że wydarzenia polityczno-gospodarcze w jednym kraju są odczuwane w innych państwach członkowskich UE. Jest to w głównej mierze rezultatem rozproszenia władzy, która została scedowana na szereg instytucji funkcjonujących na poziomie ponadnarodowym, ograniczając pole manewru decyzyjnego rządów państw należących do UE. Państwo traci więc nie tylko władzę polityczną, ale przede wszystkim władzę gospodarcza ze względu na zanikanie granic ekonomicznych między krajami [Bal, 2017, s. 210-211].

Mimo że materia bezpieczeństwa ekonomicznego była traktowana przez długi okres czasu jako wyłączna domena państw członkowskich, szeroko rozumiany proces integracji gospodarczej doprowadził do wykrystalizowania się specyficznego podejścia znanego pod określeniem „europejskiego sposobu na bezpieczeństwo". Podstawę bezpieczeństwa ekonomicznego UE stanowił przed długi okres czasu paradygmat liberalny, oparty na dwóch podstawowych założeniach. Po pierwsze, był on związany z postępującą współzależnością gospodarczą i funkcjonalistyczną teorią integracji autorstwa Davida Mitrany [Jackson i Soresen, 2010, s. 108]. Proces pogłębiania współzależności między państwami członkowskimi UE minimalizuje natomiast konflikty, szczególnie te militarne. Drugie założenie niniejszego podejścia bazuje natomiast na tym, że podstawą stosunków gospodarczych na starym kontynencie jest wolny rynek. Bezpieczeństwo ekonomiczne było więc związane z konstytuowaniem odpowiednich instytucji, które miałyby ten rynek

regulować i ułatwiać jego rozwój, doprowadzając tym samym do wzrostu poziomu bezpieczeństwa na kontynencie europejskim[1].

Poglądy liberalistów znalazły odzwierciedlenie w prawie pierwotnym WE, które wraz z upływem czasu zaczęło obejmować coraz to szerszy krąg zagadnień bezpośrednio skorelowanych ze społecznym wymiarem bezpieczeństwa ekonomicznego UE. Na wstępie Traktatu o Unii Europejskiej wyraźnie podkreślono, że celem Unii jest wspieranie pokoju, jej wartości i dobrobytu jej narodów. Realizacja tego zamiaru wymaga natomiast podjęcia działań na rzecz ”trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysoki poziom ochrony i poprawy jakości środowiska”[2]. Z kolei Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej zawiera szereg zagadnień obejmujących swoim zasięgiem szeroko rozumianą problematykę socjalną. Uwzględnienie w traktacie zagadnień socjalnych miało na celu ułatwienie swobodnego przepływu siły roboczej oraz likwidacji barier w funkcjonowaniu wolnej konkurencji. Ponadto swobodny przepływ towarów, usług, kapitału oraz siły roboczej miały doprowadzić do efektywniejszej alokacji zasobów i tym samym do wzrostu dobrobytu w całej UE [Stiglitz, 2017, s. 178-179].

Co więcej, jednym z głównych celów państw członkowskich UE było stworzenie modelu społeczno-gospodarczego, który zapewniłby Europie dobrobyt i stanowiłby wzorzec postępowania dla reszty świata. Przez wiele lat niniejszą funkcję spełniał tzw. „Europejski Model Społeczny”, czyli system bazujący na wysokim poziomie zabezpieczenia społecznego, dialogu społecznego oraz usług publicznych, mający zapewnić wysoki poziom spójności społecznej na obszarze UE [Bieńkowski i Radło, 2010, s. 11-12].

Mając na uwadze powyższe należy jednoznacznie stwierdzić, że rozwój współpracy gospodarczej pomiędzy państwami członkowskimi UE był uznawany za jeden z kluczowych instrumentów zmniejszania napięcia i eliminacji problemów stanowiących zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa ekonomicznego UE, jak i bezpieczeństwa poszczególnych państw członkowskich.

4. Wnioski

Bezpieczeństwo ekonomiczne stało się na przestrzeni ostatnich lat jedną z najważniejszych wytycznych polityki wewnętrznej i zagranicznej państw należących do UE. Na każdym państwie członkowskim ciąży bowiem obowiązek zagwarantowania stabilności rynku ekonomicznego, szczególnie w kontekście gromadzenia oszczędności jedno obywateli. Przeciwdziałanie ryzyku systemowemu uznawane jest obecnie za kluczowy cel tworzenia nowej sfery instytucjonalnej w UE. W związku z tym konieczne jest zapoznanie się z procesem europeizacji bezpieczeństwa ekonomicznego w UE.

Przeprowadzone badania jednoznacznie wykazały, że proces formowania się bezpieczeństwa ekonomicznego na obszarze Wspólnot Europejskich to ponad pół wieku prac legislacyjnych zmierzających do ustanowienia europejskiego modelu bezpieczeństwa

[1]Konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów*”, Bezpieczeństwo Ekonomiczne w UE – w poszukiwaniu nowego paradygmatu?*, 16.10.2014, http://www.pte.pl/pliki/2/6/stenogram%20czwartek%202014-10-16%20autoryzowany.docx (dostęp 01.11.2019).

[2] *Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht*, 7 luty 1992 r., Dziennik Urzędowy C, 1992, nr 191, s. 4-5.

społecznego. Jest to w głównej mierze rezultatem tego, że przez dłuższy okres czasu materia bezpieczeństwa w UE była utożsamiana z jego militarnym aspektem. Przeobrażenia na świecie związane z upadkiem systemu komunistycznego i coraz większą rolą intensyfikacji współpracy gospodarczej pomiędzy państwami były głównym motorem dla zmiany nastawienia przez decydentów politycznych odnośnie zapewnienia bezpieczeństwa na obszarze UE. Proces ten przebiegał równorzędnie do zmiany paradygmatu z realistycznego na liberalny w skali globalnej co świadczy o tym, że formułowanie zasad politycznych na świecie zależy w głównej mierze od teorii, która znajduje szerokie uznanie w gronie badaczy. Rozwój jednolitego rynku, wraz z czterema swobodami, z których mogą korzystać obywatele UE był punktem kulminacyjnym dla przejścia od jednego do drugiego paradygmatu.

Bibliografia:

1. Jackson R., Sorensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze,* Kraków 2010.
2. Ciekanowski Z., *Determinanty bezpieczeństwa społecznego w warunkach globalizacji, [w:] Bezpieczeństwo ekonomiczne pastwa. Uwarunkowania, procesy, skutki*, red. A. Jackiewicz, A. Trzaskowska-Dmoch, Warszawa 2017.
3. Księzopolski K.M., *Bezpieczeństwo ekonomiczne,* Warszawa 2011.
4. Luciani G., *The Economic Content of Security*, "Journal of Public Policy", 1989, t.8, nr 2, s. 151-152.
5. Kukułka J., *Bezpieczeństwo a współpraca europejska: współzależności i sprzeczności interesów*, „Sprawy Międzynarodowe" 1982, nr 7, s. 34.
6. Nye J.E, *Understanding International Conflicts*, New York 1993.
7. Buzan B., *People, States and Fear: An Agenda for International Security Studies in the Post-Cold War Era,* London 1991.
8. Haliżak E., *Ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i międzyarodowe u schyłku XX wieku*, red. D.B. Bobrow, E. Halżak, R. Zięba, Warszawa 1997.
9. Sperling J.,Kirchner E,, *Economic Security and the Problem of Cooperation in Post-Cold War Europe,* "Review of International Studies" 1998, t.24, nr 1.
10. Kalata A., Nowakowski Z., Protasowicki I., *Determinanty bezpieczeństwa ekonomicznego Polski,* [w:] *Współczesne wyzwania polityki bezpieczeństwa-wybrane zagadnienia,* red. Ilnicki M., Nowakowski Z., Warszawa 2014.
11. Leszczyński M., *Bezpieczeństwo społeczne a współczesne państwo*, „Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej" 2011, Nr. 2 (185).
12. Gierszewski J., *Bezpieczeństwo społeczne jako dziedzina bezpieczeństwa narodowego*, "Historia i Polityka" 2018, Nr. 23 (30).
13. Bal K., *Bezpieczeństwo ekonomiczne i globalizacja w XXI wieku, Bezpieczeństwo ekonomiczne i globalizacja w XXI wieku,* „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego" 2017, vol. 11, nr 2.
14. Konwersatorium „Czwartki u Ekonomistów*", Bezpieczeństwo Ekonomiczne w UE – w poszukiwaniu nowego paradygmatu?,* 16.10.2014,

http://www.pte.pl/pliki/2/6/stenogram%20czwartek%202014-10-16%20autoryzowany.docx (dostęp 01.06.2020).

15. *Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht*, 7 luty 1992 r., Dziennik Urzędowy C, 1992, nr 191, s. 4-5.
16. Stiglitz J.E., *Euro.* W jaki sposób wspólna waluta zagraża przyszłości Europy, tłum. Klimont G., Warszawa 2017.
17. Bieńkowski W., Radło M.J., *Wzrost gospodarczy czy bezpieczeństwo socjalne?*, Warszawa 2010.

70. KORONAWIRUS W SIECI. JAK POLACY MÓWIĄ O WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻENIACH? NA PRZYKŁADZIE KOMENTARZY ZAMIESZCZANYCH W SERWISIE „EXPRESSU BYDGOSKIEGO”

mgr Marta Mikołajska

1. Wprowadzenie

Niniejszy artykuł jest próbą opisu komentarzy internetowych pod względem ich treści, sposobu wypowiadania się i intencji nadawców publikujących wypowiedzi na temat zagrożenia epidemicznego spowodowanego wirusem SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19. Źródłem analizowanego materiału są komentarze zamieszczane w serwisie „Expressu Bydgoskiego”, lokalnego dziennika informacyjnego, wydawanego od 1990 r. w Bydgoszczy.

W badaniach wykorzystano zaproponowaną przez prof. dr hab. Elżbietę Laskowską metodologię, która opiera się na gramatyce komunikacyjnej [Awdiejew, Habrajska, 2004; 2006]. Porusza ona trzy kwestie:

- co jest treścią przekazu,
- co nadawca wyraża (wiedzę, przekonania, emocje, wolę) i czego oczekuje od odbiorcy,
- w jaki sposób nadawca przekazuje treść, intencje i cele wypowiedzi [Benenowska, Laskowska, 2018, s. 11].

Analizowane przykłady pochodzą z komentarzy do tekstów, zamieszczonych na fanpage’u „Expressu Bydgoskiego” na Facebooku oraz portalu expressbydgoski.pl [dostęp: 29.03.2020 r.].

Dotyczą: zamknięcia oddziały psychiatrycznego w Centrum Medycznym Gizińscy w Bydgoszczy z powodu potwierdzonego zakażenia koronawirusem u jednego z pracowników, internetowych memów nt. koronawirusa, nieprzestrzegania zaleceń zw. z zachowaniem środków bezpieczeństwa, nagłego wzrostu liczby zakażonych w województwie kujawsko-pomorskim.

2. Podstawowe pojęcia

Internet, choć już nie najmłodszy, nadal w literaturze określany jest jako nowe medium. Pojęcie „nowych mediów” ukształtowało się w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy to rozpoczęły się pracę nad stworzeniem rozległej sieci komputerowej. Współcześnie odnosi się nie tylko do Internetu, jako takiego, ale też do wszelkich najnowszych form przekazu komunikacyjnego, tzn. urządzeń, które wykorzystują technologię i techniki cyfrowe [Szpunar, 2008, s. 31-32].

Jedną z cech charakterystycznych komentarzy internetowych w serwisie informacyjnym jest anonimowość. Nadawca posługuje się najczęściej pseudonimem. Niekiedy autor wypowiedzi rezygnuje także z takiej formy podpisu. Na portalu

expressbydgoski.pl autor widnieje w takim przypadku jako „gość”[1]. W przypadku medium społecznościowego Facebook z kolei komentujący nie są anonimowi – z wyjątkiem fanpage'ów (tzn. stron na Facebooku, promujących osobę, firmę, markę itp.), kiedy jawność osoby zarządzającej stroną może być ograniczona.

Język wykorzystywany w komentarzach internetowych jest potoczny, najczęściej emocjonalny. Naturalne elementy kontaktu „twarzą w twarz”, jak mimika czy gesty zastępowane są niekiedy przez emotikony. Nadaje to rozmowie bardziej emocjonalny charakter. Podobną funkcję mogą pełnić znaki interpunkcyjne, jak wielokropek czy wykrzyknik oraz specyficzny zapis, np. przy użyciu klawisza Caps Lock lub celowe błędy wskazujące na szczególną intonację. Komentarz internetowy najczęściej jest odpowiedzią na inną treść, np. zamieszczony artykuł lub wypowiedź innego internauty. Bywa jednak, że zamieszczane komentarze nie mają związku z poruszonym wcześniej tematem. Przykładem może być komentarz zamieszczony na portalu expressbydgoski.pl do tekstu nt. funduszy przekazanych przez Roberta i Annę Lewandowskich na walkę z koronawirusem:

„Najlepsze hity i premiery kinowe dostępne w każdym domu. Wygodny sposób, aby oglądać tysiące filmów i seriali. Znajdują się też produkcje przedpremierowe, co oznacza, że możesz legalnie oglądać filmy, które aktualnie dostępne są jeszcze w kinach! Wszystkie możliwe filmy oraz seriale z dożywotnim dostępem. https://bit.ly/stream-film”

Kolejną cechą charakterystyczną dla komentarzy internetowych jest brak dbałości o język. Internauci nieczęsto dbają o poprawność gramatyczną, ortograficzną, składniową stylistyczną czy interpunkcyjną. Zdarza się, że powoduje to zakłócenia w odbiorze treści, ponieważ dla odbiorcy komunikat staje się niezrozumiały. Przykładem może być komentarz do tekstu na temat podpisania przez prezydenta ustawy dotyczącej rekompensaty dla TVP:

„Wina dududy pez PiS kaczskjgo bo Duda je zast wstwac za je z kaczskim je go”

Warto zauważyć, że autorzy komentarzy internetowych często nie przebierają w słowach. Język jest dosadny, niekiedy wulgarny i pełen agresji, także mowy nienawiści. Poniższy przykład dotyczy sporu przedstawicieli Fundacji na rzecz Praw Ucznia z władzami szkół. Fundacja zarzuca tym drugim, że wprowadzanie nakazów i zakazów dotyczących wyglądu młodych ludzi przebywających na terenie placówki oświatowej jest łamaniem praw człowieka:

„(…) małolaty wyglądają jak młodziej delikatny makijaż to podkreślenie lekko rzęs a nie 3kg pudru i sztuczne rzęsy rzucające się z 5metrow. (…) jak chcą wyglądać jak by pracowały na trasie to niech robią to po szkole i tak cały dzień siedzą w marketach...”.

Poddane analizie komentarze dotyczą zagrożenia koronawirusem wywołującym chorobę COVID-19. Pandemia rozpoczęła się w grudniu 2019 r. w mieście Wuhan, stolicy

[1] Taka forma możliwa była do 30 kwietnia 2020 r. Tego dnia redakcja zapoczątkowała akcję #HejTySTP, w ramach której komentarze mogą dodawać wyłącznie zarejestrowani użytkownicy. Wykorzystane w artykule komentarze opublikowane zostały wcześniej.

prowincji Hubei w środkowych Chinach. Pierwsze przypadki zapalenia płuc o nieznanej przyczynie po raz pierwszy zgłoszono do Biura Krajowego WHO 31 grudnia. 11 marca Światowa Organizacja Zdrowia scharakteryzowała COVID-19 jako pandemię. Na dzień 24 maja 2020 r. stan przedstawiał się następująco:

a) świat:

- liczba potwierdzonych przypadków: **5 204 508**
- liczba zgonów: **337 687**

b) Polska:

- liczba potwierdzonych przypadków: **21 326**
- liczba zgonów: 996

3. Analiza komentarzy[2] internetowych w serwisie „Expressu Bydgoskiego"

Epidemia w znaczący sposób wpłynęła na liczne obszary życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego. Dostęp do wielu instytucji (np. urzędów) został utrudniony. Podobnie w przypadku przychodni, poradni psychologicznych, szkół, żłobków i in. Z funkcjonowania wyłączone zostały m.in. placówki gastronomiczne, kulturalne, galerie handlowe. Produkty spożywcze w początkowej fazie znikały z półek w szybkim tempie. Ceny środków higienicznych znacznie wzrosły. W wielu szpitalach brakowało sprzętu, środków ochrony osobistej. Codziennie potwierdzano kolejne przypadki zachorowań. O wszelkich trudnościach związanych z wybuchem epidemii dziennikarze informowali na bieżąco. W niniejszym artykule sprawdzono, w jaki sposób na to zagrożenie zareagowali internauci.

Najważniejszą treścią w każdym z analizowanych przypadków jest negatywny lub pozytywny stosunek do poszczególnych kwestii. Np. w przypadku komentarzy odnoszących się do tekstu dotyczącego zamknięcia oddziału psychiatrycznego w Bydgoszczy treścią jest opinia (wyrażona nie wprost), iż oddział a) nie powinien b) powinien być zamknięty:

a) „Za moment zacznie się wysyp samobójstw ☹"

b) „A pomyślała Pani kto będzie pracowałł.jak pracowników rozłoży koronawirus i inne choroby? (…)".

Bywa, że stosunek nadawcy do poszczególnych kwestii jest neutralny, a wyrażone emocje (jak choćby niepokój) są mniej istotne, gdyż dominuje chęć uzyskania informacji, np.:

„kwarantanna dla pracowników szpitala czy także, dla wszystkich pacjentów w ostatnim czasie korzystających z porad lekarskich w przychodni CMG?"

[2] W artykule zachowano anonimowość nadawców. Zapis komentarzy jest oryginalny.

Każda z analizowanych wypowiedzi zawiera cztery elementy, które nadawca wyraża. Są to: wiedza/brak wiedzy, emocje, przekonania i wola. Przykład komentarza wyrażającego emocje:

„Bądźmy mądrzy ubierajmy rękawiczki maseczki nie wychodzimy z domu jeśli nie ma konieczności proszę".

Zauważono, że w sytuacji zagrożenia koronawirusem najczęściej emocje te są negatywne. Niepokój, złość, irytację, poczucie zagrożenia często potęguje brak wiedzy o pewnych zjawiskach, przekazach informacyjnych, np.:

„O problemach psychologicznym i społecznych związanych z załamaniem gospodarki nikt nie mówi. A konsekwencje całej tej sytuacji będą o wiele gorsze niż koronawirus."

W tym przypadku zauważalny jest brak wiedzy o istnieniu tekstów poruszających problemy gospodarki w związku z koronawirusem, a także możliwości uzyskania wsparcia psychologicznego, oferowanego bezpłatnie przez uczelnie, wojsko, poradnie psychologiczne itd. Możemy mieć tu do czynienia z ignorancją albo z hiperbolizacją mającą na celu umniejszenie roli wszelkich działań związanych ze wsparciem psychologicznym i informowaniem o bieżących problemach przedsiębiorców w czasie kryzysu.

W analizowanych komentarzach nadawcy wyrażają wiedzę – głównie na temat zjawisk, które komentują. Przykładowo, w przypadku wypowiedzi pod galerią memów internetowych[3] nt. koronawirusa autorzy wyrażają wiedzę, że trwa epidemia i w związku z tym wprowadzono określone środki bezpieczeństwa, np.:

„Wprowadzić zakazy przemieszczania się miedzy miastami, na 14 - 30 dni zakaz pracy, zakaz wychodzenia z domu spadnie pozom zarazy służba zdrowia sobie poradzi ! i mamy spadek zachorowań to co teraz robią to tylko opóźniają. (…)"

W innych komentarzach autorzy wyrażają wiedzę nie tylko o samej epidemii, ale i o zjawiskach, które są jej skutkiem, np. negatywnych konsekwencjach pandemii dla gospodarki.

„O problemach psychologicznym i społecznych związanych z załamaniem gospodarki nikt nie mówi".

Treść komentarzy, tj. pozytywny lub negatywny stosunek do poszczególnych kwestii, poparta jest przekonaniem o konieczności podjęcia lub zaniechania określonego działania, przyjęcia konkretnej postawy. Ilustruje to poniższy przykład.

[3] Mam internetowy - najczęściej reakcja na bieżące wydarzenie/zachowanie społeczne lub pojedynczej osoby, często publicznej. Przybiera formę obrazu, uzupełnionego nawiązującym do określonej sytuacji, często błyskotliwym opisem. Celem jest wywołanie u odbiorcy reakcji w postaci śmiechu, najczęściej szyderczego, poprzez wyśmianie wydarzenia/zachowania społecznego lub jednostki (definicja własna).

„Powinni zamknąć targowiska tam jak giełdę”.

Częstym przypadkiem jest sytuacja, w której przekonanie wyraża przewidywaną w przyszłości sytuację. W czasie zagrożenia zauważono, iż internauci piszą czarne scenariusze, np.:

"Długo nie było żadnych zakażeń, a teraz gonimy liderów? To samo będzie ze zgonami!”

„Zachorowań będzie więcej do puki ludzie się przemieszczają . (…)”

Założono, że każda z osób komentujących wyraża wolę przekonania odbiorców do jej zdania na dany temat, chęć przyznania jej przez nich racji oraz wyrażenia własnej opinii. Wolą nadawcy niekiedy jest obraza, zdeprecjonowanie konkretnej osoby/grupy osób. Ilustruje to np. wypowiedź „B” będąca odpowiedzią na krytykujący tworzenie memów internetowych nt. koronawirusa komentarz „A”.

A: „Obrzydliwe. Nakazują nam myśleć nawzajem o sobie jak o zwierzętach.”

B: „Bo tak sie tacy jak Ty zachowują. Jak zwierzęta. (…)”

Mamy tu doczynienia nie tyle z krytyką, co wręcz z atakiem ad personam [Szymanek, 2005, s. 52-57].

Niekiedy, wyłączną wolą nadawcy jest wyrażenie jakichś emocji w stosunku do opisywanego zjawiska, np.:

„☹”.

Czasami wolą nadawcy jest informowanie, jak w poniższym przykładzie.

„Galeria od rynku różni sie m in tym że galeria jest zamkniętą powierzcnią bez takiej wentylacji jak targowisko , łatwiej więc wyłapać coś drogą kropelkową .”

Przyjęto, że nadawca zawsze ma do spełnienia jakiś cel komunikacyjny. Czasami jest to wywołanie u odbiorcy emocji, negatywnych skojarzeń, np.:

„(…) Do tego każdy maca warzywa i je odkłada. Smacznego!!!”.

Autor wypowiedzi zwykle oczekuje od odbiorcy potwierdzenia słuszności swojej opinii w danej kwestii. Werbalnie lub poprzez zmianę/zachowanie określonej postawy, np.:

„Bądźmy mądrzy ubierajmy rękawiczki maseczki nie wychodzimy z domu jeśli nie ma konieczności proszę”.

W innych przypadkach nadawca oczekuje od odbiorcy podjęcia określonych działań.

„O problemach psychologicznym i społecznych związanych z załamaniem gospodarki nikt nie mówi. A konsekwencje całej tej sytuacji będą o wiele gorsze niż koronawirus."

Co istotne, przykład ten szczególnie ilustruje, że odbiorcami mogą różne grupy. Tu do jednej z nich należą prawdopodobnie dziennikarze, może osoby publiczne. Autor komentarza oczekuje od nich działania w zakresie realizacji jego woli, tj. nagłośnienia tematu, o którym mowa w komentarzu.

Czasami nadawca oczekuje od odbiorcy jedynie odpowiedzi na zadane pytanie. Tak jest np. w tym przypadku:

„kwarantanna dla pracowników szpitala czy także, dla wszystkich pacjentów w ostatnim czasie korzystających z porad lekarskich w przychodni CMG?"

Komentarze internetowe należą do gatunku publicystycznego, tzn. w sposób subiektywny prezentują określone zagadnienie. Mają zatem charakter perswazyjny. Zakładając, że w większości przypadków celem nadawcy jest przekonanie odbiorcy do swoich racji, należy przyjąć, iż kluczowy jest sposób przekazywania poszczególnych elementów. Autorzy komentarzy świadomie lub nieświadomie wykorzystują w tym celu techniki perswazyjne. Jedną z nich są emocje. Nadawcy wyrażają je za pomocą licznych określeń nacechowanych, wartościowanych (najczęściej wartości te mają konotacje negatywne), niekiedy stopniowanych, deminutywów (w poniższym przykładzie celem zdrobnienia jest umiejscowienie obiektu bezbronnego w sytuacji zagrożenia), np:

„ **O matko...** (zwrot połączony z zawieszeniem „głosu" obrazuje rolę znaków interpunkcyjnych - dop. aut.) **njgorsze** jest juz to ,ze pediatra czy lekarz rodzinny **maluszkow** nie przyjmuja...";

„Za moment zacznie się **wysyp samobójstw**".

Wśród słownictwa nacechowanego występują także określenia dosadne, niekiedy wulgarne:

„Albo komentują **z kijem w dupie**"[4]**, bez dystansu do** siebie i **niczego** zresztą.";

oraz porównania:

„ Bo tak sie tacy jak Ty zachowują. **Jak zwierzęta**. (…). **Jak bydło**[5]**.**

[4] *mieć kija w dupie*: zachowywać się rygorystycznie, ozięble i oschle dla otoczenia. Osoba mająca "kija w dupie" jest antypatyczna, sztywna, traktuje ludzi z wyższością, jest dumna i pyszna. Często osobę taką definiuje się jako nieposiadającą poczucia humoru i zdystansowania do siebie.

[5] *bydło*: określenie używane wobec grupy osób o minimalnym poziomie kultury osobistej i zdyscyplinowania.

W niektórych komentarzach występują potęgujące emocje zestawienia kontrastowe, jak: „X zapobiegłoby, Y nie zapobiega", „zahamować – narastać", jak w przykładach zamieszczonych niżej:

„Wprowadzić zakazy przemieszczania się miedzy miastami, na 14 - 30 dni zakaz pracy, zakaz wychodzenia z domu **spadnie** pozom zarazy (…) to co teraz robią to **tylko opóźniają**".

„Tak nie **zahamujemy** wirusa, tylko będzie **narastał**".

Pojawiają się też określenia wzmacniające wypowiedź:

„**Oczywiste** jest, że system medyczny **żadnego** kraju nie daje rady leczyć wszystkich przy nawale chorych. **Dodatkowo** brak czasu na leczenie pacjentów chorych na inne choroby."

„**Aż** o 73 przypadki podczas gdy w innych pojedyncze?".

Kolejnym zauważonym w analizowanym materiale elementem jest figura retoryczna w postaci pytania retorycznego. Celem jest uwypuklenie oczywistości, np.:

„A (..) kto będzie pracowałł.jak pracowników rozłoży koronawirus i inne choroby?"

Zdarza się jednak, że komentujący, próbując wykorzystać pytanie retoryczne, popełniają błąd, wynikający z braku pewnej wiedzy. W takim przypadku taki zabieg można by nazwać pytaniem pozornie retorycznym.

„Czym się w praktyce różni rynek od galerii!?".

W komentarzach pojawia się również hiperbola, np.:

„O problemach psychologicznym i społecznych związanych z załamaniem gospodarki **nikt nie mówi**"

„(…) biorą **po 20, 50** (…) **całą paletę** wiaderek"

Emocje wyrażone są poprzez liczne pytania, wykrzyknienia czy zwielokrotnienie znaku „!". Przykłady:

„Czy może ktoś wytłumaczyć skokowy przyrost zachorowań w woj. kuj. pom.**?** Aż o 73 przypadki podczas gdy w innych pojedyncze**?** Długo nie było żadnych zakażeń, a teraz gonimy liderów**?** To samo będzie ze zgonami **!**"

„(…) Smacznego**!!!**"

Pojawiają się także emotikony, podkreślające emocje:

„Za moment zacznie się wysyp samobójstw ☹”

Zastosowano też analogię, w jednym z przypadków poprzez odniesienie obecnej sytuacji epidemicznej do epidemii dżumy opisanej w książce Alberta Camusa:

„A [zachorowań] będzie więcej do puki ludzie się przemieszczają .Kto Pamięta Dżumę ? zapraszam do lektury.”.

Próbę zastosowania analogii podjęto także w innym komentarzu.

„ Bo tak sie tacy jak Ty zachowują. Jak zwierzęta. Otwarcie castoramy, dają darmowe wiaderka. A co robią ludzie? Biora po 20, 50, nieraz całą paletę wiaderek. Jak bydło. Albo komentują z kijem w dupie bez dystansu do siebie i niczego zresztą. Również jak bydło, tylko żuć trawę, śmiać sie nie wolno.”

Uznano, że popełniony został tu błąd fałszywej analogii. Nie zauważono bowiem związku między chęcią posiadania produktu rozdawanego darmo podczas promocji, a odmiennym poczuciem humoru lub też jego brakiem. Autor zestawia jednak oba elementy w taki sposób, że odbiorca może odnieść wrażenie, iż obie kwestie są ze sobą powiązane. Określeniem mającym łączyć obie kwestie jest porównanie „jak bydło”.

Często wykorzystywaną techniką perswazji jest implikatura, czyli mówienie nie wprost. Za jej pomocą nadawca „przekazuje” treści, które nie zostały wypowiedziane. Implikatura ma szczególną siłę perswazyjną, gdyż odbiorca może mieć wrażenie, iż samodzielnie doszedł do jakiegoś wniosku, a, co za tym idzie, będzie bardziej skłonny, by przychylić się do stanowiska nadawcy. W analizowanym materiale implikaturą mogą być np. emocje negatywne wobec niestosowania się do zaleceń rządu, co powodować ma u osób, których to dotyczy, refleksję nad swoim zachowaniem:

„Bądźmy mądrzy ubierajmy rękawiczki maseczki nie wychodzimy z domu jeśli nie ma konieczności” – **implikowane znaczenie**: „Nieubieranie rękawiczek, maseczek i wychodzenie z domu bez potrzeby [w czasie epidemii] to głupota”,

czy też pozytywny stosunek do memów internetowych:

„(…) Albo komentują z kijem w dupie bez dystansu do siebie i niczego zresztą. Również jak bydło, tylko żuć trawę, śmiać sie nie wolno” – **implikowane znaczenie:** „Memy internetowe powinny być tworzone; właściwą na nie reakcją jest śmiech. Kto nie uważa ich za zabawne, jest pozbawiony poczucia humoru”.

Ostatnim z istotnych sposobów przekazywania treści jest argumentacja. W niniejszym artykule szczególną uwagę zwrócono na argumenty merytoryczne, które w komunikacji

internetowej występują z niską częstotliwością. W poniższym przykładzie nadawca wykorzystuje argument z silniejszego (a fortiori [Szymanek, 2005, s. 37-45; 62]):

„(…) Personel medyczny to tez ludzie. Też chorować mogą i wtedy leczyć innych nie będą."

Argument, w którym „P" oznacza przesłankę, a „K" konkluzję, mógłby przybrać następującą formę:

P1[ukryta]: Każdy człowiek może zachorować.
P2: (Każdy) Lekarz jest człowiekiem.

K: (Każdy) Lekarz może zachorować.

Kolejny komentarz jest przykładem argumentacji rzeczowej.

„Galeria od rynku różni sie m in tym że galeria jest zamkniętą powierzcnią bez takiej wentylacji jak targowisko , łatwiej więc wyłapać coś drogą kropelkową . Znacznie większe zagrożenie w tym względzie od targowisk tworzą biedronki , kauflandy bo to też zamknięte powierzchnie, gdzie wydzieliny utrzymują się dużo dłużej niż na świeżym powietrzu . Ta sama ilośc ludzi jest też tam zazwyczaj skupiona na mniejszej powierzchni .".

Poszczególne przesłanki są prawdziwe obiektywnie, oparte na wiedzy. Tworzą zatem argument do rzeczy (argumentum ad rem [Szymanek, 2005, s. 60]), który mógłby przybrać następującą formę:

P1: Mało intensywna wentylacja powoduje gromadzenie się wydychanych gazów (+ implikacja: a wirus przenosi się drogą kropelkową).
P2: W przestrzeni zamkniętej jest mała wentylacja powietrza.
K: W przestrzeni zamkniętej gromadzi się wydychane powietrze.

I dalej:

P1: Tam, gdzie wydychane powietrze nie ma dobrego ujścia, wirus przenosi się szybciej.
P2: W przestrzeni zamkniętej wydychane powietrze nie ma dobrego ujścia.
$K_{(pośrednia)}$: W przestrzeni zamkniętej wirus przenosi się szybciej.
$K_{(implikowana)}$: Szybsze rozprzestrzenianie się wirusa spowoduje większy wzrost liczby chorych.

4. Podsumowanie:

Powyższa analiza pokazuje, że zdecydowana większość komentarzy ma charakter emocjonalny. W przekazywaniu treści kluczową rolę pełni słownictwo potoczne, nacechowane, zdecydowanie dominuje wartościowanie negatywne. Szerszy przegląd serwisu

– zarówno portalu expressbydgoski.pl, jak i fanpage'a na Facebooku – pokazuje, że aktywność komentujących jest większa w porównaniu do stanu rzeczy sprzed epidemii.

Co warto zauważyć, cel zamieszczania komentarzy zawsze jest zamierzony. Najczęściej internauta, dzieląc się swoją opinią, chce uzasadnić swoje zdanie i przekonać do niego innych za pomocą różnych technik perswazyjnych. Najczęściej wykorzystywaną są emocje. Znaczącą rolę odgrywa także implikatura, czyli komunikowanie nie wprost, co daje odbiorcom możliwość samodzielnej interpretacji treści.

Co jest charakterystyczne, nadawcy zwykle nie opierają się na sprawdzonych danych statystycznych, dokumentach, publikacjach, bazują raczej na własnych przekonaniach i odczuciach. Ich emocje – niepokój, złość, irytację, poczucie zagrożenia – niekiedy potęguje brak wiedzy o pewnych zjawiskach, przekazach informacyjnych.

Argumentacja pojawia się rzadko, jeśli już, najczęściej jest ona emocjonalna, nie merytoryczna.

Bibliografia:

1. Awdiejew A., Habrajska G., *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1., Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask 2004.
2. Awdiejew A., Habrajska G., *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2., Oficyna Wydawnicza LEKSEM, Łask 2006.
3. Benenowska I., Laskowska E., *Jak badać język współczesnych polityków w kontekście etyki słowa?*, w: „Roczniki humanistyczne", tom LXVI, z. 6 – 2018.
4. Szpunar M., *Czym są nowe media – próba konceptualizacji*, [w:] Studia Medioznawcze 4 (35), Warszawa 2008, ISSN 1641-0920.
5. Szymanek K., *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 52-57.

Źródła internetowe:

6. Hasło: *bydło*, „Miejski słownik slangu i mowy potocznej" [dostęp: 17.04.2020 r.],
7. < https://www.miejski.pl/slowo-byd%C5%82o>.
8. Hasło: *fanpage*, „Słownik języka polskiego PWN", [dostęp: 25.02.2020 r.], <https://sjp.pwn.pl/szukaj/fanpage.html>.
9. Hasło: *mieć kija w dupie*, „Miejski słownik slangu i mowy potocznej" [dostęp: 17.04. 2020 r.],
10. <https://www.miejski.pl/slowo-Mie%C4%87+kija+w+dupie>.
11. *Koronawirus w Kujawsko-Pomorskiem. Raport na żywo. Najnowsze informacje z regionu*, „Express Bydgoski" [dostęp: 29.03.2020 r.],
12. <https://expressbydgoski.pl/koronawirus-w-kujawskopomorskiem-raport-na-zywo-najnowsze-informacje-z-regionu-2504/ar/c1-14845518>.
13. Mikołajska M., *Robert Lewandowski dał szpitalowi w Bydgoszczy 200 tysięcy na walkę z wirusem*, „Express Bydgoski", 17.04.2020 r. [dostęp: 26.04.2020 r.],
14. <https://polskatimes.pl/robert-lewandowski-dal-szpitalowi-w-bydgoszczy-200-tysiecy-na-walke-z-wirusem/ar/c1-14923274>.
15. Pietraszak T., *Zapraszamy do dyskusji, ale TYLKO bez hejtu! Włącz się do akcji #HejTySTOP*, „Express Bydgoski", 30.04.2020 r. [dostęp: 30.04.2020 r.],

16. <https://expressbydgoski.pl/zapraszamy-do-dyskusji-ale-tylko-bez-hejtu-wlacz-sie-do-akcji-hejtystop/ar/c15-14945244>.
17. Rogacin K., *Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę dot. rekompensaty dla TVP. Jacek Kurski zostanie odwołany z funkcji prezesa TVP*, „Express Bydgoski", 6.03.2020 r. [dostęp: 24.05.2020 r.],
18. <https://expressbydgoski.pl/prezydent-andrzej-duda-podpisal-ustawe-dot-rekompensaty-dla-tvp-jacek-kurski-zostanie-odwolany-z-funkcji-prezesa-tvp/ar/c1-14840840?fbclid=IwAR0uG3Nn0duncGUOSzucqoBHqZUtQpsrtvBDhKDjkeEQTkgpJFeBosLxJU>.
19. Światowa Organizacja Zdrowia, *WHO Coronavirus Disease (COVID-19) Dashboard* [dostęp: 24.05.2020 r.], <www.covid19.who.int>.

71. POLITYKA REKLAMOWA I JEJ EFEKTY W ZAKRESIE POPRAWY ESTETYKI MIAST

Sylwia Osojca-Kozłowska
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu / Filia Jelenia Góra
Wydział Ekonomii i Finansów
ul. Nowowiejska 3, 58-500 Jelenia Góra
E-mail: sylwia.osojca-kozlowska@ue.wroc.pl

1. Wstęp

Polityka reklamowa jest skutkiem uchwalonej przez Sejm RP obowiązującej od 11 września 2015 roku ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu, zwanej w skrócie ustawą krajobrazową. Ten akt normatywny, dzięki któremu samorządy gminne otrzymały narzędzie skutecznej walki z chaosem reklamowym na swoich terenach, powstał z powodu postępującej degradacji polskiego krajobrazu [Kledzik, 2019]. W odczuciu ustawodawcy oraz społeczeństwa winien przyczynić się do wzmocnienia ochrony krajobrazu i wyeliminowania z przestrzeni publicznej nadmiaru reklam. Gminy, oprócz opracowania zasady polityki reklamowej, jakie będą obowiązywały na ich obszarze, otrzymały na mocy wspomnianej ustawy upoważnienie dla swoich rad do określania w drodze uchwały – stanowiącej akt prawa miejscowego – zasad i warunków sytuowania tablic reklamowych i urządzeń reklamowych, obiektów i elementów małej architektury oraz ogrodzeń, jak również ich gabarytów, standardów jakościowych oraz rodzajów materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane.

Ustawa krajobrazowa była wyczekiwana w Polsce od dawna. Przed jej wejściem w życie gminy nie miały praktycznie wpływu na zwiększający się na ich obszarach chaos reklamowy. Mimo iż reklam przybywało, że pojawiały się wraz z nimi kontrowersje spowodowane degradacją krajobrazu wywołaną przesyceniem reklamami, nie istniały żadne regulacje prawne, za pomocą których gminy mogły wpływać na liczbę sytuowanych reklam, ocenę ich estetyki, a także próbować egzekwować usuwanie ze swojego obszaru reklam zniszczonych lub nieaktualnych.

Obecnie dążenie do przyjęcia aktu prawa lokalnego związanego z polityką reklamową, a także działania na rzecz oczyszczenia krajobrazu gmin z nadmiernej ilości nie zawsze estetycznych reklam, widoczne jest przede wszystkim w gminach miejskich. W niniejszej pracy przedstawiono drogę do uzyskania ładu przestrzennego przez Gminę Miejską Świdnica.

2. Materiał i metody

5 lat po uchwaleniu w Polsce ustawy krajobrazowej i podjętych przez część gminnych samorządów działań zharmonizowania przestrzeni, przeprowadzono badania, których celem była próba oceny poprawy estetyki krajobrazu, w szczególności w obrębie miast, gdzie chaos reklamowy był najbardziej odczuwalny. Badania wykonywano od 10.05.2020 do 31.05.2020. Ich podstawę stanowiły: analiza wytworzonych i w okresie od 2015 do 31.05.2020 r. i udostępnionych w Biuletynie Informacji Publicznej i na portalach gmin dokumentów źródłowych dotyczących polityki reklamowej wytworzonych w wybranych polskich gminach

miejskich, przegląd publikacji medialnych odnoszących się do działań gmin w tym zakresie, a także badania na obszarze miasta Świdnicy, którą opisano w studium przypadku.

3. Wyniki i dyskusja

Po przyjęciu ustawy krajobrazowej, która zdefiniowała pojęcia dotyczące m.in. reklamy, tablicy reklamowej, urządzenia reklamowego czy szyldu (Zob. Tab. 1) gminy zyskały możliwość utworzenia własnych narzędzi, przy pomocy których mogłyby skutecznie przeciwdziałać zaburzaniu przestrzeni przez nadmierną, coraz bardziej agresywną, reklamę, której zarówno przekaz graficzny jak nośniki czy miejsca ekspozycji wywołały i wywołują wiele kontrowersji. Przyglądając się krajobrazowi polskich miast, i to biorąc pod uwagę zarówno drogi dojazdowe do nich, jak i ich historyczne starówki, nie sposób nie zauważyć, że reklama zbytnio i agresywnie zawłaszczyła tę przestrzeń i ją skomercjalizowała [Lorens, Ratajczyk-Piątkowska, 2008]. Zaburzała krajobraz, przesłoniła budynki (także te, których wartość architektoniczna i historyczna jest wysoka), nierzadko je oszpeciła [Blazy, 2013], a nadmierne jej skupisko, a z takim mamy do czynienia w przestrzeni większości polskich miast, tworzy chaos informacyjny i sprawia, że zamiast spełniać swoje funkcje informacyjne reklama utrudnia percepcję oraz utrudnia funkcjonowanie społeczeństwa wpływając negatywnie na odbiór przestrzeni [Nawrocki, 2011]. To właśnie głównie gminy miejskie po 2015 roku rozpoczęły prace nad tworzeniem swoich kodeksów reklamowych, krajobrazowych czy zasad polityk reklamowych, gdyż dokument odnoszący się do poprawy estetyki w gminach jest przez nie różnie nazywany. Celem jest oczyszczenie miast z nadmiernego chaosu reklamowego, z dziesiątek nielegalnie usytuowanych reklam, tak by w przestrzeni zapanowały ład i harmonia, a także unormowanie zasad reklamowania się, które nie będą skutkowały dysharmonią i brzydotą krajobrazu.

Tabela 1. Przegląd definicji utworzonych w ustawie krajobrazowej

Pojęcie	Definicja wg ustawy krajobrazowej
Reklama	upowszechnianie w jakiejkolwiek wizualnej formie informacji promującej osoby, przedsiębiorstwa, towary, usługi, przedsięwzięcia lub ruchy społeczne
Tablica reklamowa	przedmiot materialny przeznaczony lub służący ekspozycji reklamy wraz z jego elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, o płaskiej powierzchni służącej ekspozycji reklamy z wyłączeniem drobnych przedmiotów codziennego użytku wykorzystywanych zgodnie z ich przeznaczeniem, m.in. baner reklamowy, reklama naklejana na okna budynków, reklamy umieszczane na rusztowaniu, ogrodzeniu lub wyposażeniu placu budowy
Urządzenie reklamowe	przedmiot materialny przeznaczony lub służący ekspozycji reklamy wraz z jego elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, inny niż tablica reklamowa, z wyłączeniem drobnych przedmiotów codziennego użytku wykorzystywanych zgodnie z ich przeznaczeniem
Szyld	jest rodzajem tablicy lub urządzenia reklamowego, który informuje o działalności prowadzonej na nieruchomości, toteż gmina ma prawo określić zasady i warunki sytuowania szyldów, ich gabaryty oraz liczbę.

Źródło: opracowanie własne na postawie ustawy krajobrazowej.

Z porównania definicji dotyczących tablicy reklamowej a urządzenia reklamowego wynika, że różnice między nimi stanowi jedynie płaska powierzchnia służąca ekspozycji reklamy, na którą ustawodawca wskazał w przypadku tablicy reklamowej oraz odmienne służenie ekspozycji [Zalewski, Bochetyn, Konopczyńska, Muza, 2016, s. 11]. Duże znaczenie dla całości procesu ochrony krajobrazu miało również zdefiniowanie w ustawie pojęcia, jakim jest szyld. Uznanie szyldu za nośnik reklamowy a nie informacyjny, skutkuje tym, że w wielu miejskich starówkach np. w dolnośląskiej Świdnicy, Bielsku-Białej, Gdańsku, Wrocławiu, Poznaniu, Sandomierzu, Opolu i wielu innych właściciele czy dzierżawcy obiektów wymieniają aktualnie szyldy zgodnie z wytycznymi gminnymi na mniej krzykliwe, stylizowane, najczęściej kute, wpisujące się w charakter historycznych części miasta.

Należy zwrócić uwagę, że polemika z branżą reklamową, jaka rozpoczęła się wskutek prób opracowywania własnych kodeksów reklamowych przez gminy spowodowała, że część uchwał podjętych przez samorządy lokalne zostało zakwestionowanych przez wojewodów. Sytuacje takie miały miejsce m. in. w gminach miejskich Opole, Gdańsk, czy Warszawa. Mimo iż w większości gmin miejskich, które starały się w prace nad zasadami polityki reklamowej i związanymi z nią regulacjami prawa miejscowego zaangażować wszystkie grupy interesariuszy – zarówno przedsiębiorców pragnących się reklamować jak i agencje zajmujące się produkcją i świadczeniem usług w zakresie reklamy - spory i kłótnie związane z etapem wdrażania w gminach polityki reklamowej trwają. Aczkolwiek pomimo ich udaje się zmieniać przestrzeń historyczną miast i oczyszczać ją z pstrokatych, nieestetycznych reklam i szyldów, i to także bez przyjęcia jeszcze prawa miejscowego, które regulowałoby te kwestie. Taka sytuacja miała miejsce m.in. Sopocie, Opolu, Bielsku – Białej, czy w Świdnicy, której studium przypadku omawiane jest poniżej.

Świdnica to jedno z najstarszych, historycznych miast Dolnego Śląska, o zwartej zabudowie i populacji wynoszącej blisko 60 tysięcy mieszkańców. Charakteryzuje się mnóstwem dobrze zachowanych zabytków, wytworzonych przez wielokulturową ludność, jaka na przestrzeni dziejów zamieszkiwała na jej obszarze, wśród których najważniejszymi są wpisany na światową listę dziedzictwa kulturowego UNESCO - Kościół Pokoju i widoczna ze wszystkich dróg dojazdowych do miasta majestatyczna gotycka katedra świdnicka z najwyższą na Śląsku wieżą. Podobnie jak większość historycznych miast Polski, Świdnica do niedawna borykała się z problemem nieładu reklamowego panującego przy drogach dojazdowych do miasta, które wpływały na degradację jej krajobrazu oraz na nadmiar tablic i urządzeń reklamowych w swoim ścisłym historycznym centrum, w tym nieestetycznych szyldów, które były krzykliwe i nie pasowały do charakteru starówki. Wraz z rozwojem gospodarczym miasta, którego podstawę stanowi przemysł oraz liczne usługi, w jego przestrzeni zwiększyła się liczba tablic i urządzeń reklamowych, które dotarł

W 2015 roku, po wejściu w życie ustawy krajobrazowej, decyzją prezydenta miasta w Świdnicy utworzono zespół do spraw estetyki miasta oraz wdrażania narzędzi ochrony krajobrazu w Świdnicy. W jego skład powołano urzędników z komórek organizacyjnych zajmujących się gospodarką przestrzenną, architekturą, infrastrukturą, drogami i chodnikami, turystyką, promocją, rozwojem miasta, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych, architektów oraz przedsiębiorców. Najważniejszym i priorytetowym działaniem zespołu było opracowanie zasady polityki reklamowej miasta Świdnicy. Zadanie to podzielono na cztery etapy. Pierwszy dotyczył ustalenia harmonogramu prac oraz działań komunikacyjnych,

w wyniku których mieszkańcy i przedsiębiorcy świdniccy dowiedzą się o powstaniu, celach i zadaniach zespołu. W drugim etapie prace zespołu skupiły się na diagnozie i ocenie stanu istniejącego oraz analizie stanu prawnego a więc rozeznaniu problematyki w zakresie reklam na wielu płaszczyznach takich jak: identyfikacja podmiotów, stan prawny, rodzaj urządzeń, aspekt ekonomiczny.

W jego trakcie wykonano więc działania, które pozwoliły na ocenę jakości przestrzeni miejskiej Świdnicy. Prace inwentaryzacyjne wykonano w pierwszej kolejności:

- w obrębie Rynku i zabytkowej starówki,
- na obszarach wpisanych do rejestru zabytków,
- na gruntach i nieruchomościach miejskich,
- w pasie drogowym.

Analizy wykazały, że na gruntach należących do Gminy Miasto Świdnica w 2016 roku umiejscowionych było 205 sztuk reklam, w pasach drogowych ich liczba sięgała 188 sztuk, a na nieruchomościach – głownie kamienicach będących w zarządzie Miejskiego Zarządu Nieruchomości, który jest zakładem budżetowym Gminy Miasto Świdnica 177 sztuk. W ścisłym zabytkowym centrum miasta, na pierzejach Rynku naliczono 267 sztuk reklam, a na całym obszarze zabytkowym miasta ujawniono ich 1549 sztuk. Oszacowano, że do budżetu miejskiego w związku z reklamami wpływa około 170 tysięcy rocznie. Nie zbadano jednak, ile pieniędzy rocznie zarabiają agencje reklamy i marketingu zajmujące się udostępnianiem powierzchni pod reklamę.

Podczas spotkań zespołu d/s estetyki miasta oraz wdrażania narzędzi ochrony krajobrazu w Świdnicy. szczegółowo omawiano także powody złego stanu przestrzeni Świdnicy zarówno jej historycznego obszaru jak i w obrębie pasów drogowych, gdzie chaos reklamowy na drogach dojazdowych do miasta wiąże się ze zbyt dużą liczbą reklam, a także sposobem ich ekspozycji – ustawiane są na różnorodnych, niejednolitych, nierzadko pozostawiających wiele do życzenia pod względem estetyki, instalacjach, przy czym problem stanowi jeszcze to, że duża ich część jest zniszczona bądź nieaktualna.

Przyczyny degradacji przestrzeni z powodu nadmiaru i chaosu reklamowego można rozpatrywać biorąc pod uwagę zarówno czynniki powiązane bezpośrednio z osobą reklamodawcy jak i czynniki, które są efektem opieszałości w działaniu bądź totalnego braku działania przedstawicieli instytucji administracyjno-kontrolnych, którzy przed wejściem w życie ustawy krajobrazowej mieli inne narzędzia, przy pomocy, których mogli przeciwdziałać niekontrolowanemu przyrostowi reklamy w przestrzeni publicznej i nieładowi, jaki ona wywołuje. Odnoszą się one nie tylko do Świdnicy, gdzie je zdiagnozowano, ale do wielu innych polskich miast i gmin wiejskich (Tab. 2), są bowiem dość uniwersalne. Główny powód takiego stanu rzeczy to efekt wieloletnich zaniedbań w różnych płaszczyznach i marginesowego traktowania procesu umieszczania urządzeń reklamowych przy stale rosnącej pozycji reklamy jako środka wizualnego niezbędnego w grze rynkowej. Przyczyn nie należy szukać jedynie w braku dobrego prawa dotyczącego polityki reklamowej w Polsce, ale w nieprzestrzeganiu określonych reguł związanych z niską świadomością ich istnienia, braku poszanowania mienia publicznego, braku kontroli jednostek odpowiedzialnych za nadzór nad reklamami (właścicieli i zarządców nieruchomości, nadzoru budowlanego, wojewódzkiego konserwatora zabytków). Zła jakość reklam jest również bezpośrednio związana z kondycją

finansową i niskim poziomem wrażliwości estetycznej zleceniodawców jak i twórców reklam – grafików oraz agencji reklamy i marketingu.

Tabela. 2 Przyczyny chaosu reklamowego w polskich gminach miejskich

Po stronie reklamodawcy	Po stronie instytucji administracyjno-kontrolnych
Stale rosnąca pozycja reklamy jako środka w grze rynkowej po 1989 r.	Brak dobrego prawa dotyczącego polityki reklamowej
Niska świadomość istnienia reguł związanych z estetyką krajobrazu i polityką reklamową	Brak kontroli jednostek odpowiedzialnych za nadzór nad reklamami i szyldami (właścicieli i zarządców nieruchomości, nadzoru budowlanego, wojewódzkiego konserwatora zabytków)
Kondycja finansowa zleceniodawców reklam	Brak samodzielnej reakcji na samowole reklamowe w historycznych centach miast
Niski poziom wrażliwości estetycznej zleceniodawców i twórców reklam	Marginalne traktowanie spraw reklam na tle innych działań ww. instytucji
Korzyści finansowe (właściciel terenu, wykonawca reklamy, właściciel reklamy)	Wysokie koszty kontroli i usuwania nielegalnych reklam

Źródło: opracowanie własne

W etapie drugim opracowywania zasad polityki reklamowej Świdnicy sprecyzowano cel, jaki miasto to chce osiągnąć, a także założenia jego realizacji. Z dostępnej dokumentacji wynika, że nadrzędnym celem, który przyświeca wszystkim działaniom Gminy Miasto Świdnica w związku z opracowywaniem zasad polityki reklamowej jest uzyskanie przyjaznej, pięknej przestrzeni miejskiej, w której reklamy będą dopełnieniem lub akcentem honorującym walory historyczne i krajobrazowe miasta. Dla uzyskania takich rozwiązań, będących jak uznali członkowie zespołu do spraw estetyki miasta dobrym kompromisem pomiędzy estetyką a potrzebami wszystkich użytkowników przestrzeni publicznych, przyjęto zasadę jednoczesnego tworzenia prawa i jego bezpośredniego wdrażania, w pierwszej kolejności na mieniu będącym własnością Gminy Miasto Świdnica bądź znajdującym pod jej zarządem. W toku ustaleń i dyskusji przyjęto następujące założenia:

1. podstawą tworzenia zasad rozmieszczenia reklam i ich jakości musi być prawidłowa ocena stanu przestrzeni,
2. zasadność określenia zakazów umieszczenia reklam lub ich znacznego ograniczenia musi mieć uzasadnienie,
3. gwarancją stworzenia prawidłowych i skutecznych mechanizmów umieszczania reklam w przestrzeni miejskiej jest prawidłowe zidentyfikowanie wszystkich uczestników tego procesu i stworzenie ogólnodostępnej bazy informacyjno – edukacyjnej,
4. o wizerunku zewnętrznym miasta stanowią przestrzenie publiczne: główne drogi, skrzyżowania, place i skwery,
5. szczególna troska i uwaga winna być skierowana w pierwszej kolejności na obszar Rynku.

Prace w tym etapie wiązały się także z ustaleniem zasad podziału miasta na strefy – co uczyniono także w innych niż Świdnica gminach podczas działań nad opracowaniem zasad polityki reklamowej. Szczególną strefą był Rynek, który jest klimatycznym miejscem pełnym zabytków i dlatego najbardziej zależało członkom zespołu, aby w pierwszej kolejności odzyskać jego przestrzeń i ją zharmonizować. Inną newralgiczną strefą, która pozwala na wyrobienie sobie pierwszego zdania o mieście są jego obrzeża, przez które biegną drogi dojazdowe do niego, a także główne drogi biegnące przez miasto – gdzie znajduje się największe skupisko reklam.

Po wykonaniu inwentaryzacji przestrzeni w tych newralgicznych strefach zdecydowano, że kolejny – trzeci etap prac nad zasadami polityki reklamowej dla miasta Świdnicy obejmie przede wszystkim określenie kierunków działania dzieląc je na długofalowe oraz na działania bieżące. Do działań długofalowych należało przygotowanie zasad i warunków sytuowania obiektów małej architektury i tablic reklamowych z podziałem na opracowanie dwóch odrębnych opracowań – jednego dla Rynku oraz drugiego dla całego miasta i innych opracowań, których zestawienie zaprezentowano w Tabeli 3.

Tabela 3. Opracowania jakie wykonywano w trzecim etapie prac nad polityką reklamową miasta Świdnicy

Rodzaj opracowania	Prace związane z opracowaniem
Koncepcja zagospodarowania przestrzeni Rynku	• przyjęcie zasad i uzgodnienie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, • konsultacje z podmiotami gospodarczymi, • sukcesywne wdrażanie rozwiązań, • przygotowanie katalogu rozwiązań dla właścicieli kamienic, • przygotowanie listów intencyjnych, • współpraca z właścicielami kamienic i zarządcami w celu wdrożenia rozwiązań, • podjęcie działań nakazowo-prawnych w celu usunięcia samowoli.
Koncepcja architektoniczna form reklam wraz z ich lokalizacją w bloku śródrynkowym	• zlecenie projektów zawiesi, potykaczy, tablic zintegrowanych, • współpraca z najemcami w celu wdrożenia nowych form reklamy, • podjęcie działań nakazowo – prawnych w celu usunięcia samowoli
Studium krajobrazowe najważniejszych przestrzeni miejskich dla miasta Świdnica	• przyjęcie wniosków wynikających z opracowania, • wykonanie projektów zagospodarowani przestrzeni publicznych , • konsultacje ze środowiskiem przedsiębiorców i firmami reklamowymi, • wdrożenie zasad na mieniu Miasta

Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań.

Opracowania i działania z nimi związane przeprowadzono bardzo sprawnie, wskazując mieszkańcom i przedsiębiorcom miejsca poprawy, nowe projekty szyldów, reklam, propozycje zmian, które należy przeprowadzić aby w newralgicznych częściach miasta zapanował ład i porządek. Zawierały one elementy wykonanej wcześniej inwentaryzacji,

w oparciu o którą dokonano analizy istniejących w Rynku szyldów i urządzeń reklamowych i wskazanych do:

- likwidacji,
- utrzymania,
- przekomponowania,
- zmiany formy.

Na elewacji bloku śródrynkowego, który w całości stanowi mienie Gminy Miasto Świdnica, a którego powierzchnie w części najmowane są na działalność biurową przez podmioty prywatne, zaproponowano rezygnację z dziesiątek umieszczonych chaotycznie szyldów informacyjnych na rzecz jednej, wspólnej tablicy z szyldami dotyczącymi firm działających w jednej z kamienic bloku. Wskazano także projekty kształtu wyglądu szyldów oraz potykaczy reklamowych dla lokali znajdujących się na Rynku i posiadających indywidualne wejście, bezpośrednio z ulicy (Rys. 1).



Rysunek 1 Propozycja zmian na bloku śródrynkowym w Świdnicy w zakresie szyldów. Od lewej stan istniejący, od prawej propozycja zmian dla przedsiębiorców

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Gminy Miasto Świdnica.

Opracowanie dotyczące koncepcji zagospodarowania przestrzeni w Rynku zawierało nie tylko propozycje zmiany dotychczasowych legalnych reklam z krzykliwych na mniej nachalne i chaotyczne, usunięcia reklam nielegalnych oraz zmiany szyldów na zdecydowanie bardziej wpisujące się w charakter starówki. Odnosiło się także do wyglądu letnich ogródków, których lokalizacja, formy dla całej płyty świdnickiego Rynku są różnorodne i nie

stanowiły spójności w żadnych detalach. Zaproponowano jeden podobny styl ogródków letnich oraz kolorystykę i styl parasoli, które od mają być pozbawione reklam.

Działania długofalowe, oprócz opracowań dokumentów, o których wspomniano powyżej i dyskusji, jakie w ich trakcie podejmowano, objęły także kampanię informacyjno-edukacyjną adresowaną do mieszkańców oraz przedsiębiorców Świdnicy. Przyjęto, że wszelkie informacje o pracach zespołu do spraw estetyki miasta oraz wdrażania narzędzi ochrony krajobrazu w Świdnicy będą nagłaśnianie w lokalnych mediach, na stronie internetowej urzędu miejskiego w Świdnicy, a także na specjalnie utworzonej w tym celu stronie www, którą przy tej okazji przygotowano.

Prowadzono także działania bieżące, które polegały na wdrażaniu zasad oraz wypracowywaniu sprawnych i skutecznych mechanizmów współdziałania odnoszących się do będącego własnością Gminy Miasto Świdnica bloku śródrynkowego, płyty i pierzei Rynku oraz całego miasta. Bezpośrednia komunikacja z przedsiębiorcami, wskazywanie im w pismach i podczas spotkań twarzą w twarz, jakie organizowali również miejscy urzędnicy z Wydziału Architektury Gminy Miejskiej Świdnica, nieprawidłowości w sposobie reklamowania się, propozycji i celów zmian, do jakich dąży miasto Świdnica, poskutkowało tym, że w sposób łagodny, bezkonfliktowy, a co najważniejsze bez nakładania na przedsiębiorców kar finansowych udało się mocno zmienić przestrzeń miejską.

Świdnica jest przykładem miasta, które wdrażając zasady polityki reklamowej, wybrało ścieżkę postępowania, jaką przede wszystkim jest edukacja i promowanie dobrych praktyk. Odpowiedzialni za opanowanie reklamowego chaosu urzędnicy miejscy pokazali społeczeństwu, że gmina „porządki" te zaczyna od siebie – jej jednostki budżetowe takie jak m.in. muzeum, biblioteka, ośrodek kultury, mające siedziby na starówce jako pierwsze stosując się do wykonanych opracowań wprowadziły rozwiązanie dotyczące szyldów, potykaczy, reklam. Następnie prośby o zmiany w zakresie estetyki krajobrazu wystosowano do prywatnych przedsiębiorców, wspólnot mieszkaniowych, właścicieli i najemców lokali użytkowych, właścicieli nośników reklamowych, do wszystkich, których reklamy nielegalne bądź nieestetyczne i nie wpisujące się w nowe opracowania na temat wybranych obszarów miejskich lub których szyldy należało dostosować zgodnie z przyjętymi w opracowaniach rozwiązaniami. Należy podkreślić, że przedsiębiorców i właścicieli nieestetycznych bądź nielegalnych nośników reklamowych nie straszono karami, które będą musieli zapłacić, gdy zacznie obowiązywać uchwała lokalna dotycząca ochrony krajobrazu, a zachęcano do dobrowolnych i jak najszybszych zmian w oparciu o opracowania i wskazówki, których celem jest poprawa wizerunku całego miasta i poprawa wizerunku przedsiębiorcy, który przeprowadzając jakościowe zmiany czy to w zakresie reklamy, letniego ogródka czy szyldu nad lokalem zyska w oczach innych jako osoba o dużej wrażliwości estetycznej. Efekt ten zadziałał na zasadzie domina, co ma szczególne znacznie dla historycznej starówki, gdzie są one najbardziej spektakularne i widoczne. Pozytywne zmiany u jednego przedsiębiorcy wpływają na podobne decyzje kolejnego.

W ten sposób bez podjętej przez rade miejską Świdnicy jeszcze uchwały w sprawie polityki reklamowej miasta, udało się z przestrzeni miejskiej Świdnicy w okresie od 2016 do 2019 roku usunąć ponad 550 nielegalnych i nieestetycznych reklam, które wisiały na: elewacjach, płotach, oknach, rusztowaniach budowlanych i witrynach (Zob. Rys. 2, Rys. 3). Podobny wynik w analogicznym czasie osiągnęło miasto Gdańsk, przy czym należy mieć na

uwadze, to że w Gdańsku na opieszałych nakładano przyjęte w procedowanej uchwale gminy - kary finansowe.

Ponadto w Świdnicy wiele sklepów i firm działających w centrum miasta dostosowało swoje szyldy oraz witryny okienne do wymogów z opracowań. Podobnie rzecz się miała z ogródkami letnimi, których wygląd udało się miejskim urzędnikom zdecydowanie szybciej ujednolić niż zakładano.



Rysunek 2. Pozytywna zmiana w zakresie usunięcia nielegalnych nośników reklam przy jednym ze skrzyżowań świdnickiej starówki. Zdjęcie na górze – stan wyjściowy, zdjęcie na dole – stan po interwencji – pisemnej prośbie do Wspólnoty Mieszkaniowej o usuniecie.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów udostępnionych przez Gminę Miasto Świdnicę.



Rysunek 3. Zmiana nieestetycznej reklamy jednego ze sklepów na świdnickiej starówce, z krzykliwej mocowanej nielegalnie na elewacji (zdjęcie po lewej) na mniej rażącą i komponującą się z wyglądem kamienicy umieszczoną w witrynie (zdjęcie po prawej)

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentów udostępnionych przez Gminę Miasto Świdnica.



Rysunek 4. Zmiany szyldu cukierni niedaleko Rynku po remoncie kamienicy w 2019 r. Zdjęcie po lewej – po zmianach, zdjęcie po prawej – stan przed zmianą

Źródło: opracowanie własne na podstawie dokumentów udostępnionych przez Gminę Miasto Świdnica.

Ostatni czwarty etap prac nad zasadami polityki reklamowej miasta Świdnicy dotyczył opracowania uchwały, skonsultowania programu z mieszkańcami i przedsiębiorcami (co odbywa się na każdym etapie prac zespołu), przedłożenie dokumentu pod obrady rady miejskiej w Świdnicy, która zdecyduje o przyjęciu bądź odrzuceniu uchwały. Etap ten jest obecnie w realizacji przy jednoczesnym prowadzeniu działań bieżących zmierzających do zmian w przestrzeni miejskiej, które wprowadzane są przy współpracy Urzędu Miejskiego w Świdnicy, przedsiębiorców, Wspólnot Mieszkaniowych i organizacji.

4. Wnioski

1. Problem z chaosem reklamowym dotyczy każdego miasta w Polsce, bez względu na jego wielkość, wiek, usytuowanie i charakter. Każde miasto zatem powinno rozpocząć prace nad jego opanowaniem i odzyskaniem zawłaszczonej przez komercję przestrzeni publicznej sięgając po narzędzia, które samodzielnie w oparciu o ustawę „krajobrazową" wypracuje włączając w prace nad nimi także ludzi spoza urzędów gmin – przedstawicieli organizacji miejskich, architektów, przedsiębiorców.
2. Miasta zarówno duże, średnie jak i małe dzięki wdrażaniu i realizowaniu zasad polityki reklamowej – stają się estetyczniejsze i odzyskują harmonijną przestrzeń.
3. Mimo iż ustawa krajobrazowa weszła w życie 5 lat temu, nadal wielu samorządów nie dostrzega potrzeby uporządkowania kwestii krajobrazowych na własnym terenie.
4. Skutecznie realizowana polityka reklamowa w miastach, oparta na informacji i edukacji oraz włączaniu przedsiębiorców do zespołów opracowujących zasady działania na rzecz ochrony krajobrazu, sprawia, że nielegalne, niewłaściwe reklamy znikają z przestrzeni miasta bez konieczności stosowania wobec ich właścicieli kar pieniężnych.
5. Mimo iż ustawa krajobrazowa weszła w życie 5 lat temu, nadal wielu samorządów nie dostrzega potrzeby uporządkowania kwestii krajobrazowych na własnym terenie.
6. Gminy, które chciałyby skutecznie i w miarę bezkonfliktowo wdrożyć politykę reklamową na swoich obszarach winny podzielić prace nad nią kilka etapów – od diagnozy stanu własnego poczynając, przez opracowania wytycznych i podziału gmin na strefy, projekty dotyczące wyglądu i sposobów umiejscawiania reklam, szyldów, edukację mieszkańców i przedsiębiorców ukierunkowaną na ich uwrażliwienie estetyczne po wyłożenie opracowanych zasad do konsultacji społecznych i przedłożenie uchwały do procedowania radzie gminy.
7. Wprowadzenie przez rady gmin uchwał reklamowych może przynieść dodatkowe przychody dla budżetu samorządu.

Bibliografia:

1. Gromek, Z., (2019). Obowiązek dostosowania (usunięcia) tablic reklamowych i urządzeń reklamowych jako skutek wejścia w życie uchwały reklamowej – problematyka ochrony praw nabytych. Zeszyty Prawnicze BAS 1, 25-41.
2. Kledzik, P. (2019). Skutki uchwalenia uchwały krajobrazowej – w kontekście projektów i unormowań miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, Acta Iuris Stetinensis 25, 1, 49-66.
3. Listwan-Franczak, K., Franczak, P. (2015). Problematyka reklamy zewnętrznej na obszarach cennych przyrodniczo. Przykład otoczenia Tatr. Prace Geograficzne, 142, 57–75.
4. Lorens, P., Ratajczyk-Piątkowska, E. (2008). Komercjalizacja przestrzeni – charakterystyka zjawiska. Warszawa: Urbanista.
5. Nawrocki, T. (2011). Miasta nasze a w nich… Refleksje o wpływie reklamy zewnętrznej na miejską ikonosferę. Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica, 36, 121–140.

6. Nowak, M. (2016). Nowe narzędzia polityki przestrzennej. Problemy Rynku Nieruchomości. Biuletyn Stowarzyszenia Rzeczoznawców Majątkowych Województwa Wielkopolskiego, 2, 46, 125–129.
7. Nowak, M., Tokarzewska, Z. (2016). Ustawa krajobrazowa, rewitalizacyjna i metropolitalna. Komentarz do przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Warszawa: C.H. Beck.
8. Zydroń A., Antkowiak M., Szczepański P., Zbierska A., Iwiński M. (2017). Reklama w przestrzeni publicznej miast Kórnik i Bnin w kontekście ustaleń „ustawy krajobrazowej". Studia i Prace WNEIZ US 47, 2, 293-304.

72. WALORY PRZYRODNICZE AGLOMERACJI WAŁBRZYSKIEJ JAKO POTENCJAŁ TURYSTYCZNY OBSZARU

Sylwia Osojca-Kozłowska
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu / Filia Jelenia Góra
Wydział Ekonomii i Finansów
ul. Nowowiejska 3, 58-500 Jelenia Góra
Email: sylwia.osojca-kozlowska@ue.wroc.pl

1. Wstęp

Okolice Wałbrzycha, Świdnicy, Nowej Rudy, Jedliny Zdroju, Sokołowska i wielu innych miejscowości współczesnej Aglomeracji Wałbrzyskiej (AW) to obszary o wyjątkowych walorach krajoznawczych – zarówno przyrodniczych jak i kulturowych. Przed 1945 rokiem, a więc do czasu przesunięcia granic państwowych w wyniku zakończenia II wojny światowej, na tych ziemiach wchodzących do ówczesnych Niemiec rozwijały się różnorodne formy turystyki, w szczególności turystyka poznawcza oparta o walory przyrodnicze tych terenów, w tym turystyka górska, uzdrowiskowa i wypoczynkowa. Już wtedy traktowano ją jak dziedzinę gospodarki i to całkiem opłacalną, o czym świadczą zapiski o istnieniu na tych terenach wielu gospód i karczm, pensjonatów, hoteli a także schronisk górskich i wież widokowych, które stanowiły atrakcję dla wędrówek po tej części pasma Sudetów Środkowych. Komunikację po tym terenie ułatwiała rozbudowywana od połowy XIX wieku kolej, której trasy malowniczo przebiegały przez góry i rzeczne doliny dowożąc turystów i mieszkańców z punktu do punktu - niemalże w każdej miejscowości istniały stacje kolejowe bądź dworce.

Po II wojnie światowej, wraz z przesunięciem granic i wymianą ludności, dość dobrze rozwinięta funkcja turystyczna obszaru Aglomeracji Wałbrzyskiej oparta na jego walorach przyrodniczych zaczęła zanikać. Napływowa ludność głównie ze Wschodu, z terenów wiejskich, nie miała w zwyczaju spędzania wolnego czasu na górskich wędrówkach, a i na szczeblach centralnych kraju nie zauważano ekonomicznych aspektów rozwoju turystyki indywidualnej oraz jej wpływu na ogólny rozwój gospodarczy kraju. Niewystarczająca ilość środków finansowych przeznaczanych na modernizację istniejącej w tym obszarze infrastruktury sprawiła, że przestano dbać o wyznaczone w tej części Sudetów i Przedgórza Sudeckiego szlaki, a z 21 schronisk, jakie funkcjonowały łącznie w Górach Wałbrzyskich, Kamiennych, Sowich oraz na Wzgórzach Włodzickich [Potocki, 2004] i wież widokowych, do dzisiejszych czasów przetrwało niewiele. Upadek przemysłu ciężkiego, w tym górnictwa, do jakiego doszło w latach 90. XX wieku wskutek transformacji gospodarczych w całym kraju, spowodował degradację społeczno-ekonomiczną tego obszaru. Otrząsanie się niej i zmiana kierunków rozwoju po raz kolejny wywołały zainteresowanie turystyką jako zjawiskiem społeczno-gospodarczym, które wpisane było w historię tych ziem i które coraz dynamiczniej rozwijało się na innych obszarach w Polsce. Turystyka pojawiła się jako jeden z głównych kierunków rozwoju w strategiach większości tutejszych gmin. Rozpoczęto też międzygminne dyskusje o tym, co zrobić, by przejąć część indywidualnego ruchu turystycznego z coraz bardziej przeludnionych i nieodległych tras Karkonoszy - najwyższego

pasma Sudetów Zachodnich i sprawić, by region AW z jego różnorodnością przyrodniczą zaistniał w świadomości turystów uprawiających wędrówki górskie jak istniał przed laty. Rozmowy dotyczyły również nowych form i rodzajów turystyki i ich możliwości rozwoju na terenie AW.

2. Materiał i metody

Głównym celem badań prowadzonych na przestrzeni lat 2017-2020 była diagnoza potencjału turystycznego w oparciu o inwentaryzację walorów przyrodniczych istniejących w obrębie wytyczonej w oparciu o porozumienie międzygminne związku, jakim jest Aglomeracja Wałbrzyska (AW). Zakres przestrzenny pracy obejmuje obszar 22 gmin z powiatów wałbrzyskiego, kamiennogórskiego, świdnickiego oraz kłodzkiego tworzących Aglomerację Wałbrzyską tj. Boguszów Gorce, Czarny Bór, Dobromierz, Głuszycę, Jaworzynę Śl., Jedlinę Zdrój, miasto Kamienną Górę, gm. w. Kamienną Górę, Lubawkę, Marcinowice, Mieroszów, miasto Nową Rudę, gm. w. Nową Rudę, Stare Bogaczowice, Strzegom, Szczawno Zdrój, miasto Świdnicę, gm. w. Świdnicę, Świebodzice, Walim, Wałbrzych, Żarów. W pracy wykorzystano następujące metody i techniki badawcze:
kwerendę i krytyczną analizę literatury, w tym dokumentów strategicznych Aglomeracji Wałbrzyskiej i tworzących ją gmin,
badania terenowe.

3. Wyniki i dyskusja

Już przed 1945 rokiem doceniano bogactwo walorów turystycznych występujących na obszarze obecnej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Dominującymi formami rozwijającej się tutaj turystyki były: turystyka uzdrowiskowa (Sokołowsko, Jedlina Zdrój i Szczawno Zdrój, turystyka wypoczynkowa – która skupiała się głównie wokół Jeziora Bystrzyckiego i funkcjonowała dzięki uruchomieniu linii kolejowej z Wrocławia do Jedliny Zdroju przez Zagórze Śląskie, turystyka górska i krajoznawcza.

‘Walory turystyczne’ to zespół elementów środowiska naturalnego, elementów pozaprzyrodniczych oraz przejawów działalności człowieka, które – wspólnie lub każde z osobna – są przedmiotem bezpośrednich zainteresowań turysty [Waraszyńska, Jackowski, 1978, s.32] i w większości przypadków decydują o wyborze miejsca spędzania weekendów, ferii czy wakacji [Kaczmarek, 2005]. To głównie one, będąc podstawowym elementem podaży turystycznej [Niemczyk, 2010], składają się na atrakcyjność turystyczną obszaru i w znacznym stopniu decydują o wielkości ruchu turystycznego, jaki na nim występuje. Walory turystyczne można dzielić według wielu kryteriów. Najprostszy podział dotyczy istoty ich pochodzenia, czyli stopnia ingerencji człowieka w ich powstanie. Z tego względu wyróżnia się: walory przyrodnicze (naturalne) i antropogeniczne (kulturowe).

Za walory przyrodnicze uznawane są miejsca charakteryzujące się mało przekształconym środowiskiem, niskim stopniem urbanizacji, korzystnym klimatem sprzyjającym wypoczynkowi i regeneracji sił, obecnością wód powierzchniowych, roślinności oraz ciekawym krajobrazem. Do walorów antropogenicznych (kulturowych) zalicza się zaś obiekty materialne oraz elementy ściśle związane z życiem, pracą i działalnością człowieka, wytworzone przez niego w procesie historycznego rozwoju. Przedmiotem analizy w niniejszej publikacji są walory przyrodnicze - stanowią one nierozerwalny element potencjału

rekreacyjnego i turystycznego objawiającego się naturalną zdolnością środowiska przyrodniczego do tworzenia warunków sprzyjających wypoczynkowi – zarówno aktywnemu jak i pasywnemu. [Bródka, 2012]. Powstały one bez ingerencji człowieka, ale stanowią przedmiot jego zainteresowania i decydują o atrakcyjności turystycznej danego terenu [Górska, Zabielska 2013].

Obszar Aglomeracji Wałbrzyskiej z uwagi na zróżnicowaną rzeźbę terenu, położenie wśród gór i rzek, obfitujący w lasy, surowce mineralne, cechujący się urozmaiconymi warunkami mikroklimatycznymi dysponuje znaczną ilością walorów przyrodniczych. Ich nagromadzenie pozwala turystom czy mieszkańcom tego terenu wypocząć i zregenerować siły w ciszy i spokoju, a także sprzyja uprawianiu takich form turystyki i rekreacji jak zbieranie grzybów, wędkowanie, wędrówki po górach, jazda na rowerze, jazda na nartach, biegi na nartach, biegi, nordic walking, jazda konna oraz uprawianiu turystyki kwalifikowanej. Każda z 22 gmin Aglomeracji Wałbrzyskiej posiada walory przyrodnicze, w oparciu o które tworzone są lub mogą być tworzone produkty turystyczne oraz które – w różnym stopniu - generują ruch turystyczny. Stopień ich wykorzystania i popularyzacji jest jednak bardzo zróżnicowany.

Głównymi wyróżnikami przyrodniczymi Aglomeracji Wałbrzyskiej jest: duża lesistość i górzysty teren - na jej obszarze znajdują się bowiem Sudety Środkowe z pasmami Gór Wałbrzyskich, Gór Kamiennych, Gór Sowich i powiązanych z nimi masywów i pasm oraz Przedgórzem Sudeckim, Kotliną Kamiennogórską i Obniżeniem Noworudzkim. Lasy stanowią ok. 37,5% powierzchni Aglomeracji (średnia dla województwa dolnośląskiego: 31,2%) i występują w naturalny sposób na obszarach górskich, w gminach wiejskich, ale także stają się elementem krajobrazu miasta. Znaleźć je można w Boguszowie-Gorcach, Kamiennej Górze, Lubawce, Strzegomiu, Jaworzynie Śląskiej czy Wałbrzychu. W samym Wałbrzychu istnieje kilka lasów, w tym ze ścieżką na szczyt Chełmca (zob. Rys.1.).

Nadająca uroku krajobrazowi Aglomeracji Wałbrzyskiej obecność gór wpływa także na klimat leżących w niej gmin. Jest on zróżnicowany (w niektórych miejscowościach występuje klimat górski, w innych przedgórski, a jeszcze w innych pogórski) i kształtują go głównie masy powietrza napływające znad Atlantyku. Temperatura na tym terenie zależna jest przede wszystkim od jego wysokości. Obliczono, iż mniej więcej co każde 100 metrów spada ona o pół stopnia. Najcieplejszym miesiącem jest tu najczęściej lipiec, najzimniejszym styczeń.

Bardzo znaczącym i wpływającym na turystykę obszaru jest mikroklimat o właściwościach prozdrowotnych którym cechują się gminy Szczawno – Zdrój, Jedlina Zdrój, gdzie funkcjonują uzdrowiska oraz Mieroszów (Sokołowsko), gdzie znajduje się nieczynne uzdrowisko. W dwóch pierwszych gminach znajdują się ponadto cenne źródła wód mineralnych, wykorzystywanych w lecznictwie. Źródła takie istnieją także na obszarze gminy Walim, ale nie są eksploatowane.

Duża liczba gatunków roślin i zwierząt Aglomeracji Wałbrzyskiej to gatunki rzadkie, szczególnie cenne. Dlatego w różnych częściach Sudetów Środkowych w celu ochrony mało zniekształconych ekosystemów lub zagrożonych i rzadkich gatunków, oraz szczególnie cennych składników środowiska należących do przyrody nieożywionej utworzono rezerwaty przyrody chronionej i parki krajobrazowe. Na terenie Aglomeracji Wałbrzyskiej występują trzy parki krajobrazowe:

- Książański Park Krajobrazowy,
- Park Krajobrazowy Gór Sowich,
- Park Krajobrazowy Sudetów Wałbrzyskich.

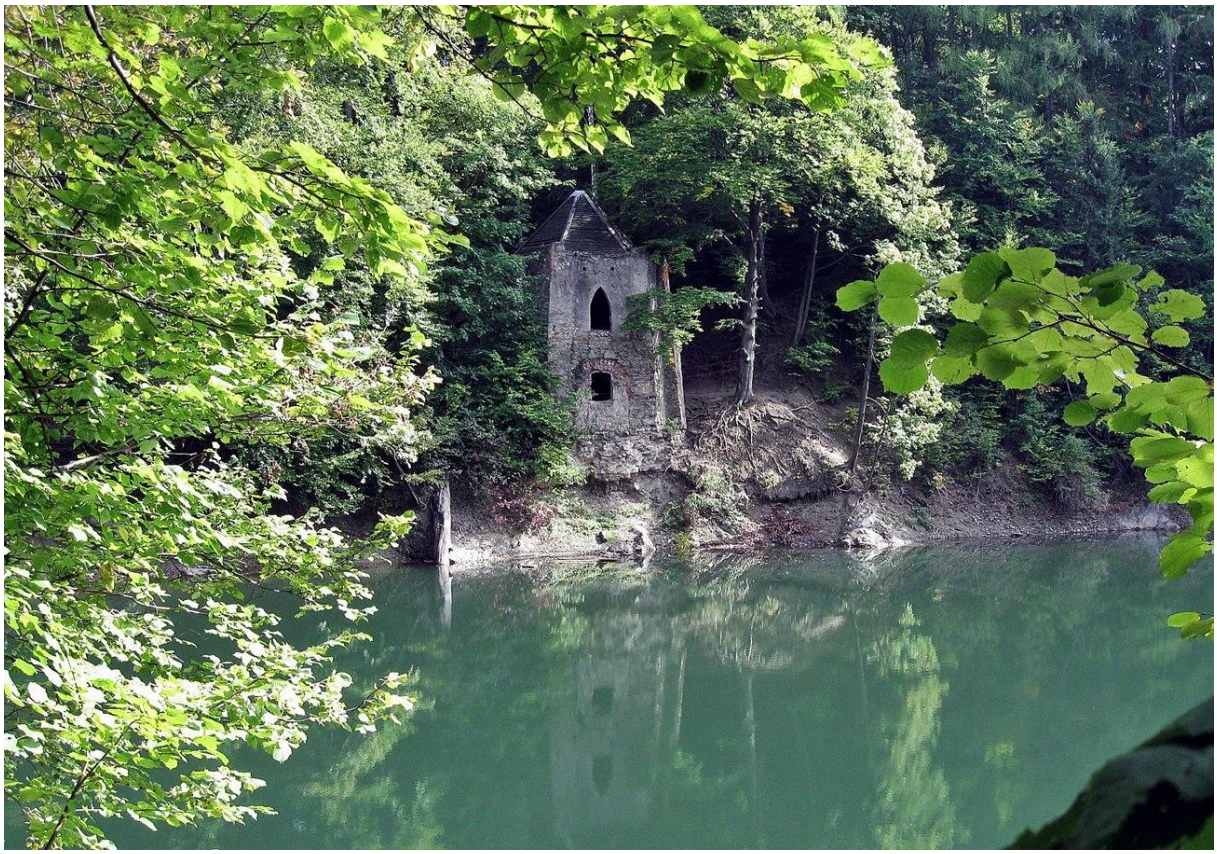


Rysunek 1. Widok na Chełmiec leżący między Wałbrzychem, Szczawnem Zdrój, Boguszowem Gorce
Źródło: Fotografia własna autorki.

Najstarszym z nich jest Książański Park Krajobrazowy o pow. 3155 ha i otulinie 5933 ha utworzony w 1981 roku i leżący na obszarach administracyjnych czterech gmin – Wałbrzycha, Starych Bogaczowic, gminy wiejskiej Świdnica i Świebodzic. Park odznacza się wielkim zróżnicowaniem biotopów, a liczba gatunków roślin występujących na jego obszarze waha się od 181 do 229. Na obszarze parku można podziwiać typowy krajobraz górski, przepiękne przełomy rzeki Pełcznicy, Szczawnika, Lubiechowskiej Wody i Witoszówki. Istotne atrakcje na tym obszarze stanowią sztuczny zbiornik wodny Dobromierz, kamieniołom wapienia zwany Jeziorkiem Daisy, wyrobisko podziemne Jaskinia Daisy, a także Sudecki Ogród Dendrologiczny uznany za arboretum i objęty szczególną ochroną. Na terytorium parku rośnie 17 pomników przyrody, głownie cisów (najpopularniejszy jest cis Bolko), 130 egzotycznych drzew, 126 zabytkowych drzew i 3 zabytkowe aleje - dwie lipowe i jedna kasztanowa, a także liczne skupiska różnokolorowych rododendronów.
Na terenie parku utworzono 2 rezerwaty:

- Przełomy pod Książem o powierzchni 230,95 ha, w których ochronie podlegają przełomowe odcinki rzeki Pełcznicy i strumyka Szczawnik wraz z całą różnorodnością flory i fauny,
- Jeziorko Daisy o pow.7,11 ha, na którym ochronie podlega kopalna fauna górnego dewonu odsłonięta w nieczynnym kamieniołomie wapienia wraz z otaczającym go

drzewostanem – skupiskami buczyny sudeckiej (Zob. Rys. 2).



Rysunek 2. Rezerwat Przyrody Jeziorko Daisy na obszarze Książańskiego Parku Krajobrazowego

Źródło: Fotografia własna autorki.

Na terenie Książańskiego Parku Krajobrazowego spotkać można skupiska różnorodnej gatunkowo zarówno drobnej jak i dużej fauny, m.in. wiewiórkę, lisa, sarnę, dzika, jelenia, muflona, traszkę grzebieniastą i górską, salamandrę plamistą, jaszczurkę zwinkę, gniewosza plamistego, padalca, zaskrońca, 8 gatunków nietoperzy (nocka rudego, gacka wielkouchego, mopka), 89 gatunków mięczaków (w tym szczególnie rzadkich takich jak bursztynka wysmukła, świdrzyk łamliwy, ślimak karpacki, pomrowik nakrapiany), 199 gatunków pajęczaków (w tym 21 bardzo rzadkich na Dolnym Śląsku, jak np. gatunki górskie Centromerus sellarius, Zygiella montana, Leptyhantes monticola). Owady chronione na tym terenie to: mrówka rudnica, motyl - paź królowej i mieniak tęczowiec.

Także Park Krajobrazowy Gór Sowich, drugi ze wspominanych parków na obszarze Aglomeracji Wałbrzyskiej, który utworzono w 1991 roku na powierzchni 8 140 ha z uwagi na wysokie walory krajobrazowe stanowi implikację wielu walorów przyrodniczych i sam w sobie jako całość jest istotnym walorem turystycznym obszaru. Gminy AW, na których terenach administracyjnie jest położony to Głuszyca, Walim i Nowa Ruda. Park obejmuje środkową część pasma Gór Sowich z najwyższą ich kulminacją, jaką jest szczyt Wielkiej Sowy (1015 m n.p.m) oraz masywem Włodarza (811 m n.p.m.). Za najatrakcyjniejszą jego część uważa się Masyw Wielkiej Sowy wraz z Kalenicą i Przełęczą Jugowską, a także stoki tych gór, które są strome, pocięte głębokimi i wąskimi dolinami potoków. Obszar charakteryzuje się dużą ilością malowniczych skałek i różnych kontrastowych form na małej

powierzchni. Na terenie parku atrakcją są dwa punkty widokowe – na szczytach Wielkiej Sowy i Kalenicy, z których można podziwiać piękne panoramy okolic i Sudetów. W obrębie parku utworzono rezerwat przyrody Bukowa Kalenica ze skarłowaciałym bukiem dolnoreglowym.



Rycina 3. Park Krajobrazowy Sudetów Wałbrzyskich - Przeł. Trzech Dolin, niedaleko schroniska Andrzejówka, największy węzeł szlaków turystycznych w Górach Kamiennych.

Źródło: Fotografia własna autorki.

Do najmłodszych na obszarze Aglomeracji Wałbrzyskiej należy utworzony w 1998 roku Park Krajobrazowy Sudetów Wałbrzyskich (zob. Rys. 3) leżący na terenie gmin: Czarny Bór, Mieroszów, Głuszyca, m. Wałbrzych, m. Boguszów-Gorce, m. Jedlina-Zdrój. Jego powierzchnia wynosi 6493 ha, a otulina - 2894 ha. Położony jest w Sudetach Środkowych, na południe od Wałbrzycha i obejmuje środkową, najwyższą część Gór Kamiennych - Pasmo Lesistej (851 m n.p.m.), zachodnią część Gór Suchych z Waligórą (936 m n.p.m.) oraz wschodni fragment Gór Wałbrzyskich (masyw Borowej – Borowa (854 m n.p.m.) z nowo wybudowaną wieżą widokową i Rybnicki Grzbiet. Od południa graniczy z czeskim parkiem krajobrazowym CHKO "Broumovsko". Najwyższy punkt tego parku ma 936 m n.p.m. (Waligóra), a najniższy ok. 400 m n.p.m. Wśród osobliwości przyrody nieożywionej wyróżnić należy tutaj głaz narzutowy w Rusionowej o średnicy ok. 200 – 250 cm i wysokości ok. 1,5 metra, kamieniołom riolitu na północno wschodnim stoku góry Barbarka, kamieniołom riolitu przy stacji kolejowej Jedlina Górna, "Szczeliny Wiatrowe", Małpią Skałę na północnym stoku Kostrzyny, czy Czerwone Skały na pn. zach. stoku Suchawy. Unikatowym obiektem w skali kraju jest reliktowy komin wulkaniczny w Jedlinie Zdroju, w którym występują formy skalne o pokroju kulistym.

Duże ilości walorów przyrodniczych występują także w rezerwatach przyrody,

których na terenie aglomeracji utworzono sześć. Oprócz wspomnianych już przy powyżej Przełomów pod Książem, Jeziorkiem Daisy i Bukową Kalenicą istnieją jeszcze rezerwat geologiczno-krajobrazowy Kruczy Kamień koło Lubawki, rezerwat skalny Głazy Krasnoludków oraz rezerwat przyrody Góra Choina.

- Do ciekawych i coraz bardziej docenianych przez turystów walorów przyrodniczych Aglomeracji Wałbrzyskiej, wymienić należy zaliczyć:
- masyw Trójgarbu (z nowo wybudowaną wieżą widokową),
- lodospady w starym kamieniołomie na Ostoi – położone w Górach Kamiennych w Głuszycy Górnej, w nieczynnym kamieniołomie melafiru widocznym ze stacji kolejowej, w pobliżu trasy Wałbrzych–Kłodzko. Przy wypełnionym jeziorkiem dnie kamieniołomu tworzą się dwa lodospady o szerokości 8 m i wysokości około 25 i 35 m;
- szczeliny wiatrowe w paśmie Lesistej Wielkiej – Lesista Wielka (851 m n.p.m.) to najwyższy szczyt w Masywie Dzikowca i Lesistej Wielkiej, w północno-zachodniej części Gór Kamiennych;
- Czartowskie Skały w Różanej – jedna z najbardziej znanych grup skalnych w Zaworach. Czartowskie Skały wyrastają ze wschodniej krawędzi masywu Chochoła i osiągają wysokość 580–610 m n.p.m.,
- masyw Dzikowca w Górach Kamiennych (Boguszów-Gorce),
- Wzgórza Włodzickie (gm. Nowa Ruda),
- występowanie minerałów m.in. turmalinów, beryli, granatów, kwarców, łyszczyków, barytu, granitu, piaskowca, ect.

O jakości walorów środowiskowych świadczy też powierzchnia akwenów wodnych, na którą składają się rzeki, jeziora, stawy, zalewy, gorące źródła. Aglomeracja z uwagi na swoje górskie ukształtowanie charakteryzuje się dużą ilością górskich cieków wodnych, w szczególności potoków i strumyków, których źródełka napotkać można spacerując także po wyznaczonych szlakach. Do głównych rzek Aglomeracji Wałbrzyskiej zaliczyć należy malowniczą mającą swoje źródła w Górach Suchych, ciągnącą się przez wiele gmin (Głuszyca, Jedlina Zdrój, Nowa Ruda, Walim, gm. Wiejska Świdnica, miasto Świdnica, gmina Żarów) rzekę Bystrzycę wraz z jej dopływami (na obszarze AW są to m.in. Strzegomka, Piławka i Czarna Woda, Młynówka) oraz jednym z najbardziej widokowych przełomów, który znajduje się w okolicach Zagórza Śląskiego w pobliżu sztucznie utworzonego na niej jeziora, rzekę Bóbr płynącą przez gminy Lubawka oraz Kamienna Góra, Ścinawkę, Pełcznicę.

Aglomeracja nie ma naturalnie wytworzonych jezior. Na jej obszarze istnieje kilka malowniczych i uważanych za walor turystyczny sztucznych zbiorników wodnych zbudowanych przede wszystkim w celach przeciwpowodziowych. Utworzono je górskich na rzekach, które dość często wylewały i powodowały duże zniszczenia m.in. Obecnie, mimo iż nadal pełnią przede wszystkim funkcje zabezpieczające mieszkańców miejscowości położonych wśród nich przed powodzią, stanowią duży atut krajoznawczy, na części z nich wprowadzono funkcje wypoczynkowe i regeneracyjne, co sprzyja uprawianiu turystyki wypoczynkowej czy kwalifikowanej. Do sztucznych zbiorników wodnych leżących w AW należą m.in. Jezioro Bystrzyckie (zwane także Lubachowskim) utworzone wskutek

wybudowania zapory w latach 1911-1914 na rzece Bystrzycy, Jezioro Dobromierskie z zaporą wybudowaną w 1985 roku na rzece Strzegomce, Zalew Bukówka, który powstał na przełomie Bobru w 1989 roku i jest jednym z najwyżej położonych w Polsce zbiorników zaporowych (rzędna korony 537,10 m n.p.m.) czy położny w Świdnicy Zalew Witoszówki, utworzony na potoku Witoszówka, zalew w Kamiennej Górze. Na akweny wodne AW składa się też olbrzymia ilość stawów rybnych (m.in. w Głuszycy w dolinie Marcowego Potoku, w Żarowie), zbiorników powyrobiskowych i kamieniołomów, które także wpisane są w krajobraz przyrodniczy AW. Wybrane przykłady walorów przyrodniczych występujących na obszarze aglomeracji Wałbrzyskiej zaprezentowano w tabeli1.

Tabela 1. Wybrane przykłady walorów przyrodniczych występujących na terenie AW

Obszary leśne	Nadleśnictwa Wałbrzych Nadleśnictwa Świdnica
Góry/Pasma/Masywy	Sudety Środkowe Góry Sowie Góry Wałbrzyskie Góry Kamienne Pasmo Dzikowca i Lesistej Czarny Las
Doliny	Dolina Miłości Dolina Trzech Strug
Wzgórza	Garb Dzikowca
Przełęcze	Przełęcz Trzech Dolin Przełęcz Sokola Przełęcz Walimska Rozdroże Pod Moszną Przełęcz Marcowa Przełęcz Jugowska Przełęcz Kozie Siodło Przełęcz Lubawska Kujawa Platz Przełęcz Pośródka Przełęcz Ulanowicka Przełęcz pod Czarnochem Przełęcz pod Granicznikiem Przełęcz pod Jeleńcem Przełęcz pod Turzyną Przełęcz Trzy Koguty
Łąki	Jugowska Polana
Skałki i grupki skał	Skałki gnejsowe w Górach Sowich Skałki wapienne – znajdują się w rejonie Wapiennej w okolicy Dzikowca Diabelska Maczuga Trzej Bracia Małpia Skała w Sokołowsku Skalne Bramy Czerwone Skałki na północnym zboczu Suchawy Głazy Skandynawskie w Świebodzicach / Lubiechowie (gm. Świdnica, Świebodzice) Głaz w Szczawieńku Głazy granitowe i kwarcytowe w Mokrzeszowie (gm. Świdnica) Głaz kwarc żyłowy – Wałbrzych (Rusinowa) Zamkowe skały Gnejsowe w Złotym Lesie (gm. Świdnica) Skały, brekcje, brekcje przyuskokowe w Bystrzycy Górnej (gm. Świdnica) Szczeliny wiatrowe w Unisławiu Śląskim (gmina Mieroszów)

	Ściana w kamieniołomie Barbarka – Wałbrzych (Podgórze) Odsłonięcie brekcji wulkanicznej Zamkowa Góra Wałbrzych (Podgorze) Komin wulkaniczny w Jedlinie Zdroju Babi Kamień – ostaniec gnejsowy Jugowice (gm. Walim) Skała Sępik w Jugowicach (gm. Walim) Zapomniane Skałki w Różanej (gm. Mieroszów) Diamentowe skałki w Jugowicach (gm. Walim) Skały riolitowe i brekcja riolitowa w Uniemyślu (gm. Lubawka) Tachybazalt (10 m. wys.) w Ostrzeszynie (gm. Lubawka)
Przełomy rzek	Przełom Bystrzycy przez Góry Sowie, Przełomy rzeki Pełcznicy, Szczawnika przez PK Książanki Przełom Ściniawki Przełom Czyżynki
Doliny rzek/potoków	Doliny potoków – Kamionki, Młynówki, Bielawicy, Michałowskiego Potoku, Jugowskiego Potoku, Walimianki, Młynówki, Sowiego Potoku, Piekielnicy, Woliborki. Doliny potoku Raby
Głazy narzutowe i głazowiska	Głazy narzutowe w dzielnicy Podzamcze Wałbrzych
Grupa walorów przyrodniczych utworzonych przez człowieka	
Parki krajobrazowe	Książański Park Krajobrazowy Park Krajobrazowy Gór Sowich Park Krajobrazowy Sudetów Wałbrzyskich
Rezerwaty przyrody	Przełomy pod Książem Jeziorko Daisy Rezerwat geologiczno-krajobrazowy Kruczy Kamień koło Lubawki Rezerwat skalny Głazy Krasnoludków Rezerwat Bukowa Kalenica w PK Gór Sowich Rezerwat przyrody Góra Choina
Muzea i zbiory przyrodnicze	Palmiarnia Wałbrzych
Ogrody botaniczne	Sudecki Ogród Dendrologiczny – arboretum Palmiarnia Wałbrzych
Ogrody zoologiczne	Zoo Farma w Łącznej (gmina Mieroszów)
Zbiorniki sztuczne	Jezioro Lubachowskie (Jezioro Bystrzyckie) zbiornik Dobromierz Bukówka w Bukówce na Bobrze Zalew w Krzeszówku na Zadrnie Zalew Witoszówki (Świdnica)

Źródło: opracowanie własne.

4. Wnioski

Ilość i zróżnicowanie walorów przyrodniczych Aglomeracji Wałbrzyskiej jest wystarczająca do tego, aby mógł się tutaj rozwijać i funkcjonować przez cały rok ruch turystyczny ukierunkowany na rekreację i aktywny wypoczynek. Zarówno klimat jak i przygotowana zróżnicowana baza noclegowa w okolicy oraz coraz większa dostępność komunikacyjna – temu służą. Niektóre z zaprezentowanych walorów przyrodnicze Aglomeracji Wałbrzyskiej już generują ruch turystyczny i są wykorzystywane gospodarczo np. Masyw Dzikowca w Boguszowie-Gorcach, gdzie powstał ośrodek sportów narciarskich, czy stoki Świętej Góry (Lubawka), Gór Sowich (gm. Walim, gm. Nowa Ruda), Przełęcz Trzech Dolin (gm. Mieroszów) - gdzie funkcjonują wyciągi narciarskie), szczyty Trójgabru i Borowej, gdzie wybudowano nowe wieże widokowe, które stały się zachętą i motywatorem do wyruszenia na tutejsze szlaki. Wiele atrakcji przyrodniczych zaczyna też pełnić funkcje: rekreacyjną, edukacyjną. Biorąc pod uwagę istnienie w AW tylko walorów przyrodnicze

należy podkreślić, iż sprzyjać one winny rozwojowi na tych terenach wielu form i rodzajów turystyki (m.in. ekoturystyki, turystyki górskiej, turystyki pieszej, turystyki rowerowej, turystyki zimowej, turystyki uzdrowiskowej, turystyki szkolnej, turystyki przyrodniczej, konnej, narciarskiej, biegowej, wspinaczkowej, skałkowej, jaskiniowej itd.

Kolejne inwestycje w infrastrukturę turystykę, tworzenie międzygminnych produktów sieciowych oraz odpowiednia ich promocja mogą znacząco zmienić wizerunek aglomeracji, wzmocnić ją ekonomicznie, a przy tym jednocześnie poprawić jakość życia mieszkańców, którzy również korzystają z budowanej czy modernizowanej na rzecz turystyki infrastruktury.

Duże znaczenie powinna mieć także szeroko pojęta międzygminna współpraca (zarówno urzędników odpowiedzialnych za rozwój turystyki i promocję obszaru jak i przedsiębiorców turystycznych), bo tylko dzięki niej można prowadzić odpowiednie działania związane z dotarciem do potencjalnych turystów, w ramach których obszar AW będzie należycie promowany. Przemyślana strategia promocyjna całego obszaru AW jako atrakcyjnej destynacji turystycznej to kluczowe zadanie, w które winny zaangażować się wszystkie gminy tworzące aglomerację.

Bibliografia:

1. Bródka S. (2012). Turystyka i rekreacja w aglomeracjach. W: Turystyka w aglomeracji poznańskiej, Poznań, s. 25-27.
2. Górska-Zabielska M. (2013). Zasoby i walory przyrody nieożywionej Ziemi Śremskiej w opinii użytkowników szlaków rowerowych.W: Zeszyty Naukowe WSKFiT, 2013 (8), s. 1-10.
3. Kaczmarek, J. (2005). Produkt turystyczny. Pomysł. Organizacja. Zarządzanie, Warszawa, 52.
4. Kaczmarek J., Stasiak A., Włodarczyk B. (2005). Produkt turystyczny, Warszawa, s. 51.
5. Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J. (2002). Geografia turystyki Polski, Warszawa, s.16.
6. Mayer B. (2014). Turystka jako ekonomiczny czynnik kształtowania przestrzeni. Szczecin.
7. Michalkiewicz S. (red.), (1993). Wałbrzych. Zarys monografii miasta na tle regionu, s. 11.
8. Niemczyk, A. (2010). Zachowania konsumentów na rynku turystycznym, Kraków, s.11.
9. Potocki, J. (2004). Rozwój zagospodarowania turystycznego Sudetów od połowy XIX w. do II wojny światowej. Wrocław.
10. Waraszyńska, J., Jackowski, A. (1978). Podstawy geografii turyzmu, Warszawa, s. 32.

73. ZAUFANIE A PRZYWIĄZANIE DO FACEBOOKA PO SKANDALU CAMBRIDGE ANALYTICA W OPINII STUDENTÓW

Aleksandra Popiel
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Kolegium Informatyki i Komunikacji
ul. 1 Maja 50, 40-287 Katowice
E-mail: opopiel@interia.pl

1. Wstęp

Rozwój mediów gwarantuje społeczeństwu liczne korzyści (np. możliwość kontaktu z ludźmi na całym świecie, szybkie pozyskiwanie informacji), jednakże niesie on za sobą również negatywne konsekwencje. Liczne badania pokazują, że media prezentują mało pozytywnych informacji, a media społecznościowe spłycają nasze relacje [Gergen, 2009]. To z kolei doprowadza do zmniejszenia się poziomu zaufania do nas samych oraz otaczającego nas świata [Sztompka, 2007]. Tendencja spadkowa obserwowana jest zarówno w Polsce (CBOS wskazuje, że 76% Polaków kieruje się ostrożnością w kontaktach z innymi [Cybulska i Pankowski, 2018]) oraz na świecie (Edelman Trust Barometer [2019] donosi, że na przestrzeni roku spadł poziom zaufania do rządów oraz mediów). Liczne skandale (m.in. sprawa Edwarda Snowdena [Greenwald, 2014], skandal Cambridge Analytica) związane z wykorzystaniem danych użytkowników sprawiają, że w społeczeństwie zwiększa się poziom niepokoju [Isaak, 2018]. Jednak mimo tych obaw, Facebook pozostaje popularną aplikacją.

Celem przeprowadzonych badań było sprawdzenie, czy osoby korzystające z Facebooka można określić mianem „zakładników" portalu – tzn. czy straciły zaufanie do witryny przy jednoczesnym pozostaniu aktywnymi użytkownikami. Badania prowadzono w kontekście skandalu Cambridge Analytica (CA) wśród studentów. Prezentację wyników poprzedzono skrótowym omówieniem badań nad zaufaniem oraz przywiązania do Facebooka. Omawiając badania, zarysowano metodykę przeprowadzonych badań kwestionariuszowych.

2. Zaufanie do facebooka

Facebook nie mógłby istnieć bez udostępniania danych przez użytkowników. Żeby jednak przekazywali swoje dane, muszą odczuwać zaufanie. W niniejszym opracowaniu przyjęto definicję Paliszkiewicz, ujmującą zaufanie jako: „wiarę, że druga strona: nie będzie działała przeciwko nam, będzie działała w sposób, który jest dla nas korzystny, będzie wiarygodna, będzie zachowywała się w sposób przewidywalny i zgodny z ogólnie przyjętymi normami" [Paliszkiewicz, 2013, s. 23]. Powyższa definicja wskazuje, jakie elementy są potrzebne do wytworzenia się zaufania, co też potwierdza, dlaczego zbudowanie zaufania do witryny jest trudnym zadaniem – użytkownik nigdy nie ma pewności, czy jego dane są bezpieczne [Bogucka, 2017]. Zarazem obserwuje się, że osoby korzystające z Facebooka udostępniają na nim zarówno ogólne informacje, jak i te prywatne bez większego zastanowienia [Bogucka, 2017]. Niektórzy badacze zauważają, że użytkownicy zapominają o bezpieczeństwie – ignorują możliwość dostosowania ustawień do swoich potrzeb,

tłumacząc, że regulaminy są „zbyt obszerne i napisane specjalistycznym językiem" [Bogucka, 2017, s. 28].

Zaufanie do social mediów poddawane jest licznym badaniom. Przykładowo Edeleman Trust Barometer [2018] wskazuje spadek zaufania do mediów społecznościowych (o 2 punkty procentowe w rok). Z kolei Digital News Report 2019 [Newman, Fletcher, Kalogeropoulos, Nielsen, 2019] stwierdza brak zaufania do informacji dystrybuowanych w social mediach. Ten sam raport pokazuje, że coraz więcej osób wybiera Messengera oraz WhatsAppa zamiast Facebooka, ponieważ uważają je za bardziej prywatne (pytanie, czy warto rozdzielać te aplikacje, skoro właścicielem jest jedna firma) [Newman i in., 2019]. W 2018 Pew Research Center również przeprowadziło badanie, z którego wynika, że 54% badanych zmieniło swoje ustawienia prywatności na Facebooku, 42% zrobiło sobie przerwę od platformy na kilka tygodni, a aż 26% deklaruje usunięcie aplikacji z telefonu [Perrin, 2018].

3. Przywiązanie do facebooka

Przywiązanie bada się w kontekście jednostki, społeczności, organizacji, miasta i innych[1]. Według internetowego „Słownika Języka Polskiego" pojęcie to oznacza „uczucie sympatii i silnej więzi emocjonalnej", a przymiotnik „przywiązany" znaczy tyle co „związany z kimś, czymś uczuciowo". Mówi się, że przywiązanie obejmuje całokształt stosunku jednostki do danego podmiotu, co uwzględnia obiektywne, jak i subiektywne aspekty powiązań pomiędzy jednostką a danym obiektem przywiązania [Michalska-Żyła, 2008, s. 229]. Sięgając do genezy tego pojęcia, Bowlby mówił o przywiązaniu jako o „silnej tendencji do szukania bliskości konkretnej jednostki" [Marchwicki, 2006, s. 369].

Wraz z rozwojem technologii, przywiązanie nabrało znaczenia również w tej dziedzinie. Zauważa się, że w ludziach wytwarza się przywiązanie do telefonów, które umożliwiają stały kontakt z bliskimi (bądź umożliwiają zastąpienie relacji w prawdziwym świecie) [PsychoMEDIC, 2016]. To zjawisko obserwowane jest również w kontekście tworzenia się więzi między użytkownikiem a wybraną aplikacją [Świtalski, 2019]. Skupiając się na Facebooku, należy przyjrzeć się badaniom przeprowadzonym przez Stecułę [2018], która zauważa że użytkownicy charakteryzują się wysokim przywiązaniem do aplikacji (sprawdzają ją tuż po przebudzeniu i przed pójściem spać). Co więcej, Goldman Sachs informuje, że w kwietniu 2018, tuż po skandalu Cambridge Analytica, doszło do napływu nowych użytkowników Facebooka (wzrost wyniósł 7% [Pallus, 2018]). Przyglądając się tym danym, można zauważyć ciekawą zależność – zaufanie do Facebooka może i spada, aczkolwiek przywiązanie do aplikacji (bądź jej pokrewnych, należących do firmy-matki) pozostaje wysokie. Testem relacji między zaufaniem a przywiązaniem do Facebooka wydaje się skandal Cambridge Analytica.

4. Skandal Cambridge Analytica

Skandal CA został opisany przez dziennikarkę „The Guardian", Carol Cadwalladr, w „Observer". W 2018 opublikowała artykuł „I made Steve Bannon's psychological warfare tool: meet the data war whistleblower" [Cadwalladr, 2018]. W tekście przedstawiono

[1] Na podstawie przeglądu artykułów wyszukanych z pomocą platformy Google Scholar.

informacje o działalności Cambridge Analytica, które udostępnił były pracownik firmy, Christopher Wylie [Cadwalladr, 2018]. Był on jednym z pomysłodawców projektu, który miał na celu pobranie danych użytkowników Facebooka oraz stworzenia „wyrafinowanych psychologicznych i politycznych profili" [Cadwalladr, 2018]. Utworzono je na podstawie danych pozyskanych przez aplikację „thisismydigitallife" autorstwa Aleksandra Kogana [Cadwalladr, 2018]. Gra pobierała dane nie tylko użytkowników, ale również ich znajomych, tworząc bazę 50 milionów profili Amerykanów [Cadwalladr i Graham-Harrison, 2018]. Facebook nie sprawdził legalności tego działania [Cadwalladr, 2018], z kolei badacze Cambridge Analytica opracowali sposób na trafne udostępnianie reklam politycznych dotyczących m.in. kandydatury Donalda Trumpa na prezydenta oraz Brexitu [Cadwalladr i in., 2018].

Dostrzegając zagrożenie, Mark Zuckerberg dopiero cztery dni po publikacji artykułu wydał oświadczenie w tej sprawie, informując, że dba o bezpieczeństwo użytkowników [Zuckerberg, 2018]. Działania Marka Zuckerberga spotkały się z krytyką dziennikarzy [BBC, 2018] oraz popularnością akcji #deletefacebook [Gdak, 2018a]. Jednakże badania pokazują, że nie doszło do znaczącego spadku liczby użytkowników, mimo że wśród osób, które usunęły konto znalazł się m.in. twórca WhatsAppa [Gdak, 2018b]. Większe straty zaobserwowano w kwestii finansowej – wartość firmy szybko spadła o 20 miliardów dolarów [Kulik, 2018]; akcje Facebooka odnotowały spadek o 40% [Rodriguez, 2018], a Zuckerberg stracił trzy miejsca w rankingu najbogatszych ludzi Forbesa [Kanter, 2019]. Sytuacja przybrała o wiele gorszy obrót dla Cambridge Analytica, które zakończyło swoją działalność 1 maja 2018 roku [Lumb, 2018].

Mimo że upłynęły już dwa lata od tych wydarzeń, sprawa regularnie powraca w mediach oraz badaniach naukowych. Zwraca się uwagę na zmiany, które zaszły w działalności Facebooka oraz podejściu użytkowników do strony [The Guardian, 2019]. Dlatego też w dalszej części artykułu przedstawiono wyniki badania zaufania studentów do Facebooka po skandalu CA.

5. Metodyka badań

Przeprowadzona analiza literatury przedmiotu wskazuje na spadające zaufanie do Facebooka oraz nieustająco wysokie przywiązanie do medium społecznościowego. Interesująca jest zatem korelacja między tymi wartościami. Dlatego też celem badania było zbadanie relacji między zaufaniem a przywiązaniem do Facebooka wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach (UE) świadomych skandalu Cambridge Analytica. W związku z powyższym postawiono następujące hipotezy badawcze:

1. Przywiązanie studentów do Facebooka jest wysokie. Szacując w skali 1-5 (która zostaje użyta do zbadania tej wartości), prawdopodobnie przywiązanie będzie wynosić około 4 punktów.
2. Zaufanie studentów do Facebooka jest niskie. W skali 1-5 najprawdopodobniej przyjmie ono wartości między 2 a 3 punktami.
3. Większość badanych można określić mianem „zakładników" Facebooka, czyli osób o niskim zaufaniu oraz wysokim przywiązaniu do Facebooka.

Badaniem objęto środowisko akademickie Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Wybór studentów wynika z badań przeprowadzonych przez CBOS, które

wskazują, że ta grupa wiekowa (18-24 lata) spędza najwięcej czasu w internecie [Feliksiak, 2018]. W związku z tym to oni mogą mieć najwięcej do powiedzenia w sprawie skandalu CA. W badaniu wzięło udział 110 osób, jednak tylko 50 z nich spełniało wymogi konieczne do odpowiedzenia na pytania[2].

Jako metodę badawczą wybrano badanie eksploracyjne ze względu na dotychczasowy brak badań na ten temat. Dane pozyskano przez udostępnienie ankiety internetowej studentom. Wybór ten wynika z łatwości dotarcia do szerokiego grona potencjalnych badanych[3]. Ze względu na charakter eksploracyjny badania, próba została dobrana metodą kuli śnieżnej. Studenci mogli odpowiadać na pytania ankietowe między 23 marca a 6 kwietnia 2020 roku. Kwestionariusz składał się z: pytań filtrujących, pytań kontrolnych, pytań zamkniętych jednokrotnego wyboru (pytania dychotomiczne oraz typu kafeterii dysjunktywnej), pytań zamkniętych typu kafeterii koniunktywnej, pytań otwartych, pytania wykorzystującego skalę Osgooda.

Tematycznie badanie można podzielić na cztery części: filtrującą, badającą przywiązanie, badającą zaufanie oraz badającą stosunek do skandalu Cambridge Analytica, co umożliwia uzyskanie odpowiedzi, które pozwolą na potwierdzenie lub zaprzeczenie postawionym wcześniej hipotezom badawczym. Chcąc przedstawić relację między zaufaniem a przywiązaniem, oparto się na skali opracowanej przez Jonesa i Sassera, która obrazuje relację między lojalnością wobec marki a zadowoleniem z niej [Jones i Sasser, 1995]. Zmodyfikowano ją by odpowiadała wartościom „zaufanie" oraz „przywiązanie", jednak pozostano przy terminologii wprowadzonej przez badaczy. Dla analizy danych oraz utworzenia wizualizacji danych wykorzystano Microsoft Excel 2019.

6. Wyniki badań

6.1. Świadomość skandalu Cambridge Analytica

Świadomość tego wydarzenia wynosiła zaledwie 49,5%. Wynik ten jest wyższy od otrzymanego w badaniu przeprowadzonym na trzech śląskich uniwersytetach w zeszłym roku[4]. Wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach (UE), Uniwersytetu Śląskiego (UŚ) oraz Politechniki Śląskiej (PŚl) świadomość ta wynosiła 43,7%.

Analiza wyników tych badań skłania do obserwacji że niektórzy studenci UE mogli odrzucić możliwość wzięcia udziału w badaniu, ponieważ w tytule ankiety znajdowała się informacja, że będzie ona sprawdzało zaufanie do Facebooka „po skandalu Cambridge Analytica". Stąd można założyć, że świadomość tego skandalu w rzeczywistości jest niższa.

[2] Osiem osób nie było studentami Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, jedna nie korzystała z Facebooka, z kolei pięćdziesiąt jedne nie wiedziało o skandalu Cambridge Analytica.

[3] Z przeprowadzonego w 2019 badania eksploracyjnego wśród studentów Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Uniwersytetu Śląskiego oraz Politechniki Śląskiej wynika, że studenci wykazują się dość niską świadomością skandalu, stąd znalezienie osób, które wiedzą, o co chodziło może stanowić problem.

[4] Przeprowadzono badanie eksploracyjne na własny użytek, które nie zostało nigdzie opublikowane. Chciano przekonać się w nim, czy zaufanie studentów wybranych śląskich uczelni spadło po skandalu Cambridge Analytica. Odpowiedzi niektórych studentów były powodem do przeprowadzenia badania, którego wyniki zostają przedstawione w tym artykule.

6.2. Przywiązanie do Facebooka wśród studentów

Następne pytania zostały skierowane do osób, które słyszały o skandalu CA. Pierwsza grupa pytań dotyczyła przywiązania użytkowników do platformy. Studentów poproszono o ocenę, ile godzin dziennie spędzają na Facebooku. Najwięcej, 44%, wskazało 1-2 godziny, 20% 3-4 godziny, 16% mniej niż jedną godzinę, 8% 5-6 godzin, a 12% więcej niż 6 godzin. Co więcej, ankietowani zostali zapytani, czy Facebook stanowi aplikację pracującą w tle (z której się nie wylogowują) czy wylogowują się po każdym jednorazowym użyciu. Okazuje się, że dla 80% jest to aplikacja pracująca w tle non-stop. Pozostałe osoby deklarowały głównie spędzanie 1-2 godzin dziennie na Facebooku.

Zapytani, jak w skali 1-5 (gdzie jeden oznacza bardzo niskie, a 5 bardzo wysokie) oceniają swoje przywiązane do Facebooka, średni wynik wyniósł 3,36 punktu. Dominantę stanowiła wartość 4, a w sumie połowa ankietowanych oceniła swoje przywiązanie jako wysokie (wybrali wartość 4 lub 5). Można zatem uznać przywiązanie studentów do Facebooka za umiarkowane, skłaniające się w stronę podwyższonego.

Chcąc potwierdzić ten poziom, zadano kolejne pytania – 62% ankietowanych wskazało, że nie potrafi sobie wyobrazić sytuacji, w której zaprzestaliby korzystania z Facebooka. Wskazuje to, że ich przywiązanie jest o wiele wyższe niż w wcześniej wskazywała na to średnia. Pozostali uznali, że byłoby to możliwe w odpowiednich okolicznościach, np.: ukończenie studiów, powstanie aplikacji zamiennych, wykorzystanie danych użytkownika, brak interesującej zawartości, zszarganie opinii publicznej lub wprowadzenie opłaty za korzystanie z Facebooka.

Respondenci zostali zapytani, czy korzystają z aplikacji, która potencjalnie mogłaby zastąpić Facebooka. 38% wskazało, że tak. Najczęściej wskazywano Instagrama (73%), który podobnie jak WhatsApp (wskazany przez jedną osobę) należy do Facebooka (trudno zatem określić je mianem zastępników). Dwie osoby wybrały Twittera, jedna VKontakte oraz jedna Telegram.

Z 19 osób, które uznały, że jedna z powyższych aplikacji może zastąpić Facebooka, aż 15 (79%) wskazało, że korzystają z niej częściej niż z Facebooka. Można się jednak zastanawiać, jak się to ma do czasu spędzanego na Facebooku. Otóż, 8 z tych osób spędza tam 1-2 godziny, 4 mniej niż jedną godziną dziennie, jedna osoba 3-4 godzin, jedna 5-6 godzin oraz jedna ponad 6 godzin. Zatem wynikałoby, że ostatni ankietowany spędza ponad dwanaście godzin w social mediach, co poddaje pod wątpliwość prawdziwość tych szacunków. 68,4% osób stwierdziło, że wskazana przez nich aplikacja jest lepsza od Facebooka. Wśród powodów dominowały: lepiej dopasowane treści, więcej swobody, bardziej przejrzysty interfejs. Tylko jedna osoba zwróciła uwagę, że Telegram oferuje większą prywatność.

Podsumowując, średnia przywiązania studentów do Facebooka wynosi 3,36 punktu, jednak należy wziąć pod uwagę dodatkowe czynniki, które pozwolą na jej zweryfikowanie. Po pierwsze 62% ankietowanych nie wyobraża sobie usunięcia konta; po drugie 80% nigdy nie wylogowuje się z Facebooka; po trzecie aktywnie spędzany przez nich czas w aplikacji w 40% to przynajmniej 3 godziny dziennie. Zaledwie 38% wskazało, że korzysta z aplikacji zamiennej, jednakże aż 79% z tych osób jako aplikację zamienną wybiera jedną z należących do Facebooka. Można zatem potwierdzić hipotezę, że przywiązanie studentów UE do Facebooka jest stosunkowo wysokie.

6.3. Zaufanie do Facebooka wśród studentów

W następnej kolejności zbadano poziom zaufania do Facebooka. Ankietowani zostali poproszeni o ocenienie go w skali 1-5 (gdzie 1 oznacza bardzo niskie zaufanie, a 5 bardzo wysokie zaufanie). Średnia wyniosła 2,58 punktu. Dominantę co prawda stanowiła wartość 3 (wybór dwudziestu czterech osób), jednakże aż dwudziestu ankietowanych wybrało wartość 1 lub 2. Nikt nie ocenił swojego zaufania na 5. Mając na uwadze te informacje, można uznać, że zaufanie studentów do Facebooka jest niskie.

Respondentów poproszono również o ocenę swojego zaufania (stosując alegoryczną skalę)[5] do oceny zaufania w przypadku trzech stwierdzeń.

1. „Ufam, że moje dane na Facebooku są dobrze zabezpieczone" – zaufanie wyniosło 2,13 punktu.
2. „Ufam, że Facebook robi wszystko, aby moje dane były dobrze zabezpieczone" – zaufanie wyniosło 2,11 punktu.
3. „Ufam, że mogę udostępnić swoje dane na Facebooku bez obaw, że zostaną niewłaściwie wykorzystane" – zaufanie wyniosło 2,02 punktu.

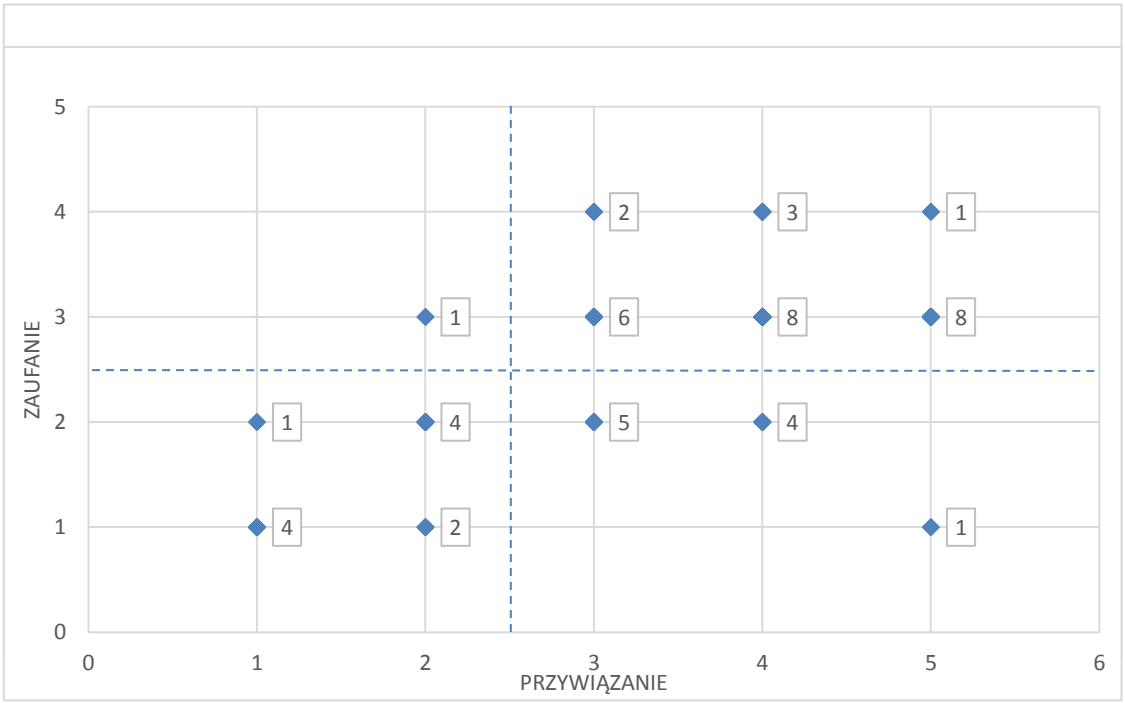
Biorąc pod uwagę powyższe dane oraz przywołując wynik badania przeprowadzonego w zeszłym roku (zaobserwowano spadek zaufania o 3,87 punktu), można zauważyć niski poziom zaufania do Facebooka wśród studentów UE. Dodatkowe potwierdzenie stanowi fakt, że w kolejnych pytaniach ankietowali wyrażali negatywny stosunek do skandalu CA oraz kierowali się emocjami jak: strach, złość, rozczarowanie, które uniemożliwiają wykształcenie się (lub zwiększenie) zaufania.

6.4. Zaufanie a przywiązanie do Facebooka

Celem badania było ocenienie relacji między zaufaniem a przywiązaniem do Facebooka wśród studentów UE. Założono, że większość osób będzie należała do grupy „zakładników", czyli użytkowników charakteryzujących się wysokim przywiązaniem oraz niskim zaufaniem do platformy. Jednakże wbrew postawionej tezie, dominującą grupą okazali się użytkownicy charakteryzujący się umiarkowanym bądź wysokim przywiązaniem (trzy punkty i więcej) oraz umiarkowanym bądź wysokim zaufaniem (trzy punkty lub więcej).

Liczbę osób, które wskazały dane wartości można zaobserwować na poniższym wykresie. Dodatkowo zaznaczono na nim linie, które pozwalają na rozgraniczenie poszczególnych grup.

[5] Zastosowano jednak możliwość wyboru odpowiedzi „nie mam zdania", co wykluczyło w każdym pytaniu kilka osób. Kolejno było to: w przypadku pierwszego pięć osób, drugiego siedem oraz trzeciego sześć. Zostały one zatem wykluczone z obliczeń średniej zaufania.



Wykres 1. Relacja między zaufaniem a przywiązaniem do Facebooka
Źródło: Opracowanie własne.

Chociaż teza, że większość badanych użytkowników Facebooka należy do grupy „zakładników", nie została potwierdzona, można zaobserwować inną zależność między badanymi wartościami. Wśród 29 ankietowanych występuje ujemna różnica między przywiązaniem a zaufaniem do Facebooka. Ich zaufanie jest niższe od przywiązania, a średnia tej różnicy wynosi -1,48 punktu. 17 respondentów deklaruje, że ich zaufanie oraz przywiązanie są na takim samym poziomie, z kolei 4 osoby stwierdziły, że ich zaufanie jest o jeden punkt większe od przywiązania.

Okazuje się więc, że nawet jeżeli większość osób nie prezentuje drastycznej różnicy między zaufaniem a przywiązaniem, co uczyniłoby z nich zakładników Facebooka, zauważalna jest różnica, która potencjalnie może do tego prowadzić.

Potwierdzają to również wcześniej zadane ankietowanym pytania. Liczne osoby wskazywały stosunkowo długi czas spędzany na Facebooku oraz niewylogywanie się z aplikacji, jednakże z drugiej strony pojawiły się negatywne określenia kierowane pod adresem Facebooka; ze skandalem utożsamiano emocje jak strach czy złość; a niektórzy użytkownicy ograniczyli korzystanie z Facebooka. Można zatem wyciągnąć wniosek, że zaufanie będzie spadać. Argumentem przemawiającym na korzyść tej tezy są wyniki badania, na które wcześniej się powołano – to w nim 98% ankietowanych deklarujących zmianę zaufania po skandalu CA, uznało, że doszło do jego spadku.

Zauważalny jest również brak aplikacji zastępczej w stosunku do Facebooka (wskazywano przede wszystkim aplikacje, które należą również do tego samego konglomeratu) oraz niski odsetek osób, które wyobrażają sobie usunięcie konta. Oznacza to, że przywiązanie do aplikacji może pozostać jeszcze przez długi czas na stosunkowo wysokim poziomie.

7. Podsumowanie

Celem badania była ocena związku pomiędzy zaufaniem a przywiązaniem do Facebooka po aferze CA. Zweryfikowano hipotezę, że użytkownicy Facebooka świadomi skandalu CA są zakładnikami witryny – osobami charakteryzującymi się wysokim przywiązaniem oraz niskim zaufaniem do aplikacji. Przeprowadzone badanie eksploracyjne wykazało, że studenci w dużej mierze charakteryzują się wysokim przywiązaniem oraz umiarkowanym zaufaniem do Facebooka. Grupa zakładników nie okazała się jednak najliczniejszą ze wszystkich. Mimo to można zaobserwować znaczącą różnicę między deklarowanym zaufaniem oraz przywiązaniem. W większości przypadków zaufanie jest niższe od przywiązania o 1,48 punktu.

Co więcej, ankietowani charakteryzują się negatywnymi emocjami wobec skandalu CA, które uniemożliwiają wytworzenie/odbudowanie zaufania. Z drugiej strony alarmujące jest, że aż 62% studentów nie wyobraża sobie usunięcia konta na Facebooku oraz spędza na nim dużo czasu (40% trzy godziny i więcej), co świadczy o niezmiennie wysokim przywiązaniu do platformy.

Przeprowadzone badanie miało charakter eksploracyjny, dlatego wartościowe byłoby przeprowadzenie podobnej analizy na szerszą skalę – niekoniecznie tylko w grupie studentów. Można się również zastanowić, czy relacji przywiązanie/zaufanie lepiej nie oddałaby skala punktowa 1-7, zamiast 1-5. Możliwe, że pozwoliłoby to na bardziej szczegółową ocenę sytuacji.

Bibliografia:

1. *2019 Edelman Trust Barometer*, 2018.
2. *2018 Edelman Trust Barometer*, 2019.
3. Bogucka L., *Bezpieczeństwo danych osobowych w świecie Facebooka,* [w:] *Zarządzanie innowacyjne w gospodarce i biznesie* nr 1 (24/2017), Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2017.
4. Cybulska A., Pankowski K., *O nieufności i zaufaniu – raport z badań,* Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2018.
5. Feliksiak M., *Korzystanie z internetu,* Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2018.
6. Gergen K., *Nasycone ja,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
7. Greenwald, *Snowden, nigdzie się nie ukryjesz,* Agora, Warszawa 2014.
8. Grudzewski W.M., Hejduk I.K., Sankowska A., Wańtuchowicz M., *Zarządzanie zaufaniem w organizacjach wirtualnych,* Difin, Warszawa 2007.
9. Isaak J., *User Data Privacy: Facebook, Cambridge Analytica, and Privacy Protection*, "Computer" 51., 2018.
10. Jones T. O., Sasser Jr. W.E., *Why Satisfied Customers Defect*, "Harvard Business Review" 73, nr 6, 1995.
11. Marchwicki P., *Teoria przywiązania J. Bowlby'ego,* Seminare. Poszukiwania naukowe 1:365-383, 2006.
12. Michalska-Żyła A., *Przywiązanie do miasta,* Przegląd Socjologiczny 1:225-248, 2008.
13. Newman N., Fletcher R., Kalogeropoulos A., Nielsen R.K., *Reuters Institute Digital News Report 2019.*

14. Paliszkiewicz J., *Zaufanie w zarządzaniu,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2013.
15. Stecuła K., *Aktywność na Facebooku oraz jej wpływ na użytkowników*, [w:] *Zeszyty naukowe Politechniki Śląskiej, seria: Organizacja i zarządzanie z 117*, 2018.
16. Sztompka P., *Zaufanie – fundament społeczeństwa*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.

Wykaz stron internetowych:

17. BBC News, *Zuckerberg's European Parliament testimony criticized,* https://www.bbc.com/news/technology-44210800 [13.11.2019].
18. Cadwalladr C., *'I made Steve Bannon's psychological warfare tool': meet the data war whistleblower,* https://www.theguardian.com/news/2018/mar/17/data-war-whistleblower-christopher-wylie-faceook-nix-bannon-trump [13.11.2019].
19. Cadwalladr C., Graham-Harrison E., *Revealed: 50 million Facebook profiles harvested for Cambridge Analytica in major data breach,* https://www.theguardian.com/news/2018/mar/17/cambridge-analytica-facebook-influence-us-election [13.11.2019].
20. Facebook, Wpis Marka Zuckerberga na temat sytuacji z Cambridge Analytica, https://www.facebook.com/zuck/posts/10104712037900071 [13.11.2019].
21. Gdak R., *Największa afera w historii, wycieki, błędy, luki w zabezpieczeniach – taki był 2018 r. dla Facebooka,* https://www.spidersweb.pl/2018/12/facebook-podsumowanie-2018.html [13.11.2019].
22. Gdak R., *Tym razem Facebookowi się nie upiecze. Wystarczył prosty quiz, by jedna firma pozyskała dane 50 milionów ludzi,* https://www.spidersweb.pl/2018/03/facebook-cambridge-analytica.html [13.11.2019].
23. Kanter J., *Mark Zuckerberg's net worth sank by nearly $9 bilion after Facebook's catastrophic year,* https://www.businessinsider.com/mark-zuckerberg-net-worth-sank-after-facebook-bad-year-2019-3?IR=T [14.11.2019].
24. Kulik W., *Afera Facebook i Cambridge Analytica [AKT. – komentarz Zuckerberga],* http://www.benchmark.pl/aktualnosci/afera-facebook-i-cambridge-analytica-o-co-chodzi.html [13.11.2019].
25. Lumb D., *Cambridge Analytica is shutting down following Facebook scandal,* https://www.engadget.com/2018/05/02/cambridge-analytica-is-shutting-down-following-facebook-scandal/ [13.11.2019].
26. Pallus P., *Mimo skandalu z wyciekiem danych, popularność Facebooka wzrosła,* https://businessinsider.com.pl/media/internet/popularnosc-facebooka-po-aferze-z-cambridge-analytica/zl7vkf6.amp [13.11.2019].
27. Perrin A., *Americans are changing their relationship with Facebook,* https://www.pewresearch.org/fact-tank/2018/09/05/americans-are-changing-their-relationship-with-facebook/ [13.11.2019].
28. PsychoMEDIC, *Przywiązanie do telefonu komórkowego – jak to się dzieje?*, https://psychomedic.pl/przywiazanie-telefonu-komorkowego-jak-sie-dzieje/ [28.04.2020].
29. Rodriguez S., *Here are the scandals and other incidents that have sent Facebook's share price tanking in 2018,* https://www.cnbc.com/2018/11/20/facebooks-scandals-in-2018-effect-on-stock.html [13.11.2019].

30. Słownik Języka Polskiego, https://sjp.pwn.pl/slowniki/przywi%C4%85zanie.html [28.04.2020].
31. Świtalski K., *Nie są naszą własnością, mimo że wielu o tym zapomina. Skąd to przywiązanie do aplikacji?,* https://antyweb.pl/przywiazanie-do-aplikacji/ [28.04.2020].
32. The Guardian, *Cambridge Analytica a year on: 'a lesson in institutional failure',* https://www.theguardian.com/uk-news/2019/mar/17/cambridge-analytica-year-on-lesson-in-institutional-failure-christopher-wylie [13.11.2019].

74. RYNEK GIER VIDEO W POLSCE- STATYSTYKI ORAZ FUNKCJONOWANIE W CZASIE EPIDIEMI CHOROBY COVID-19

Jakub Sternalski
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Informatyki i Komunikacji
Email: jakub.sternalski@edu.uekat.pl

1.Wstęp

Ostatnimi czasy coraz głośniej mówi się o pewnym szczególnym rynku, swego czasu mocno niedowartościowanym, niekiedy nawet zbywanym przez różnorakie środki masowego przekazu czy także niektórych ekonomistów. Rynek gier , bo o nim tu mowa, jest zasadniczo młodym i wciąż rozwijającym się rynkiem. W ekonomii klasycznej pojęcie rynek oznacza samodzielny mechanizm, w ramach którego człowiek w sposób racjonalny, kalkulując i analizując potencjalne zyski i straty podejmuje decyzje służące realizacji własnych korzyści, takich jak na przykład zakup danej usługi [Rogowski, 2014].

Celem pracy jest analiza rynku polskich gier video, zaczynając od jego początku, kończąc na obecnej sytuacji związane z epidemią choroby COVID-19. Autor skupił się na kwestiach statystyk sprzedaży gier video wyprodukowanych w Polsce, wspomagając się analizą najbardziej popularnej gry „Wiedźmin III Dziki Gon". Natomiast jeśli chodzi o kwestię tego jak w obecnej chwili radzi sobie branża gier video w Polsce, autor posłużył się analizą spółek rodzimego rynku Giełdy Papierów Wartościowych.

2. Polski rynek gier video- historia oraz statystyki

Pierwszą grą komputerową stworzoną przez Polaka był „Marienbad". Dzieło Witolda Podgórskiego powstało w roku 1962 oraz było obsługiwane przez komputer Odra 1003. Stworzona gra była adaptacją gry logicznej „Zapałki", w której to każdy gracz zabiera odpowiednią liczbę zapałek, a ten który zostanie na końcu z ostatnią przegrywa. Ta historyczna produkcja, została zaprezentowana w filmie „Zeszłego roku w Marienbadzie" z roku 1961 [gadzetomania.pl, dostęp 09.06.2020].

Jedną z pierwszych polskich gier, która trafiła do dystrybucji była „Puszka Pandory". Jako pierwsza zarazem została zrecenzowana przez czasopismo, a jej dochód, jak i sława trafiły w ręce jej autora, czyli Marcina Borkowskiego. Niestety, nie ma zachowanych żadnych danych dotyczących liczby sprzedanych egzemplarzy [komputerswiat.pl, dostęp 09.06.2020].

Tabela 5. Ranking najlepiej sprzedających się gier polskich w historii

Nazwa Gry	Ilość sprzedanych egzemplarzy	Rok wydania	Producent
Wiedźmin III Dziki Gon	28,3 mln sztuk	2015	CD Projekt Red
Wiedźmin oraz Wiedźmin 2	20 mln sztuk	2007, 2011	CD Projekt Red
DyingLight	17 mln sztuk	2015	Techland
Lords Of Fallen	9 mln sztuk	2014	CI Games
Dead Island	5 mln sztuk	2013	Techland
This War Of Mine	4,5 mln sztuk	2014	11 bit Studios
SniperGhostWarior	4 mln sztuk	2010	CI Games
Call of Juarez	3 mln sztuk	2006	Techland
Super Hot	2 mln sztuk	2019	SUPERHOT Team

Źródło: opracowanie własne na podstawie: gry-online.pl

Serią gier, która przyniosła Polsce, a w zasadzie polskiej firmie CD Projekt Red, ogromną sławę na całym świecie jest saga „Wiedźmin". Oparta i wzorowana na powieściach o tytułowym Wiedźminie Andrzeja Sapkowskiego, sprzedała się w łącznej liczbie (wszystkie trzy części) blisko 50 milionów sztuk. "Wiedźmin III Dziki Gon" stał się ponadto jedną z najlepiej sprzedających się gier w historii [estnn.com, dostęp na 09.06.2020].

Jednakże na polskim podwórku bardzo silną pozycję osiągnęło także studio developerskie Techland. Ich najbardziej rozchwytywana produkcja, czyli „DyingLight", sprzedała się w łącznej ilości blisko 17 milionów sztuk. Oprócz tego, Techland, posiadający swoją główną siedzibę we Wrocławiu, może być uznawany za jednego z pierwszych polskich producentów gier o zasięgu globalnym. Kultowe „Call Of Juarez", które zadebiutowało na rynku w roku 2006, sprzedało się w łącznej kwocie 3 milionów sztuk. Trzecim polskim producentem gier video, próbującym doścignąć liderującą dwójkę jest CI Games. Owe studio developerskie może się pochwalić produkcją dwóch, mocnych pod względem ilość sprzedanych sztuk gier - „Lords of Fallen" oraz „Sniper - GhostWarior". Jednakże, kontynuacje tej drugiej nie przyniosły już takiego sukcesu. Druga część sprzedała się w ilości o połowę mniejszej niż pierwsza odsłona, a z kolei trzecia część sprzedała się w ilości miliona sztuk [graczpospolita.pl, dostęp na 09.06.2020].

Z całego zestawienia najlepiej sprzedających się gier polskich producentów, prawdziwym ewenementem okazała się gra "Super Hot". Mimo tego, iż nie jest ona zaawansowana, dodatkowo nie posiada fabuły, a jej pierwsza wersja powstała w 7 dni podczas festiwalu „7 Days First Person",to osiągnęła jeden z najlepszych wyników sprzedażowych gier wyprodukowanych przez polskie studia developerskie [pl.ign.com, dostęp na 09.06.2020]. Połączenie elementów tak zwanej gry FPS (First Player Shooter) wraz z elementami gry logicznej na tyle spodobało się graczom na świecie, iż w ciągu jednego dnia zebrano na specjalnej platformie Kickstarter planowaną kwotę potrzebną na wydanie gry, czyli 100 tysięcy dolarów. Łącznie w ciągu miesiąca twórcy gry "Super Hot" zebrali 250 tysięcy dolarów [www.spidersweb.pl, dostęp na 09.06.2020].

Analizując powyższe zestawienie polskich gier i ich wyników sprzedażowych, można zauważyć, że ostatnie gry, które osiągnęły globalny sukces (nie wliczając w to produkcji "Super Hot"), to „Wiedźmin III Dziki Gon" oraz „DyingLight". Jest to równoznaczne z tym, że minęło już 5 lat od wydania przez polskie studio gry, która zyskała spory rozgłos na

świecie. Jednakże, za niedługo sytuacja może ulec zmianie, gdyż 17 września 2020 roku ma odbyć się premiera gry "CyberPunk 2077", która miała pierwotnie zadebiutować w pierwszym kwartale 2020 roku. Trailer nowej gry studia CD Projekt Red zaprezentowany przez światowej sławy aktora KeanuReevesa, znanego choćby z serii filmów Matrix, obejrzało już na serwisie YouTube 9 milionów osób. Ponadto, portal Bloomberg przewiduje, iż "Cyberpunk 2077" znajdzie się w roku 2020 na półkach blisko 24 milionów graczy, z kolei w roku 2021 liczba sprzedanych kopii nowej gry studia CD Projekt Red sięgnie liczby 35 milionów. W takim przypadku gra "CyberPunk 2077" stałaby się dziesiątą najlepiej sprzedawaną grą w historii [www.komputerswiat.pl, dostęp na 09.06.2020].

Tabela 6. Najwięksi eksporterzy gier na świecie w 2018 roku

Kraj	Wartość eksportu gier (mln EUR)	Udział w całym rynku
Chiny	9350,7	49,10%
Japonia	1949,1	10,20%
Hongkong	1736,9	9,10%
Polska	1238,6	6,50%
Niemcy	1205	6,30%
USA	925,8	4,90%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: antyradio.pl

Liderem zestawienia krajów, które w 2018 były największymi eksporterami gier są Chiny. Wartość sprzedaży gier z Chin wyniosła blisko 50% całej kwoty wypracowanej przez wszystkie studia developerskie na świecie. Łączna wartość eksportu gier z Chin wyniosła 9 miliardów 350 milionów euro. Stawkę na podium uzupełniają inni giganci z Azji, czyli Japonia oraz Hongkong, które razem posiadają blisko 20% udziału w rynku eksporterów gier. Na czwartym miejscu, z wartością eksportu na poziomie 1 miliarda 238 milionów, znalazła się Polska, wyprzedzając w zestawieniu takie kraje, jak Niemcy, USA czy Wielka Brytania.

3. Najlepiej sprzedająca się polska gra video w historii - "Wiedźmin III Dziki Gon"

Wydana w roku 2015, trzecia część serii o historii tytułowego Wiedźmina kosztowała studio developerskie 306 milionów złotych. Łącznie programiści pracowali blisko 4 lata nad tą grą. W ciągu zaledwie miesiąca sprzedała się w ilości blisko 6 milionów sztuk [www.spidersweb.pl, dostęp na 09.06.2020]. W roku premiery gry, spółka CD Projekt Red osiągnęła rekordowe przychody w wysokości 342 milionów złotych [www.bankier.pl, dostęp na 09.06.2020]. Łącznie, odejmując wszelkie koszty marketingu i produkcji, szacuje się, iż twórcy gry "Wiedźmin III Dziki Gon" zarobili na niej blisko 1,2 miliarda złotych. Ostatnimi czasy, w roku 2019, szczególnie mocny wpływ na sprzedaż gry miała premiera serialu „Wiedźmin" na platformie Netflix. Oglądalność owego serialu opartego na sztandarowej powieści Andrzej Sapkowskiego sięgnęła, według prowadzonych statystyk, 76 milionów wyświetleń w zaledwie cztery tygodnie od premiery [www.serialowa.pl, dostęp na 09.06.2020].

Owy wynik przyczynił się do ponownego wzrostu sprzedaży (o 100%, do poziomu 6,5 miliona sprzedanych egzemplarzy) oraz pobicia rekordu jednoczesnej ilości graczy grających w tym samym momencie w "Wiedźmina III" na platformie dystrybucji cyfrowych gier

komputerowych Steam. W jednym momencie w trzecią część kultowej sagi o Wiedźminie grało co najmniej 103 tysiące osób. Rekord został pobity blisko 5 lat po premierze, w styczniu 2020 roku [www.wirtualnemedia.pl, dostęp na 09.06.2020].

Tabela 7. Liczba sprzedanych sztuk gry „Wiedźmin III Dziki Gon" z podziałem na platformy sprzętowe

Platforma sprzętowa	Liczba sztuk
PC (komputer stacjonarny)	12,4 mln
PlayStation 4	10,8 mln
Xbox One	4,3 mln
Nintendo Switch	0,7 mln

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.gry-online.pl

Gra "Wiedźmin III Dziki Gon", była dostępna na trzech platformach sprzętowych - PC (Microsoft Windows), Xbox One oraz PlayStation 4 od czasu premiery, czyli 15 maja 2015 roku. W przypadku wersji na Nintendo Switch, sprzedaż powyżej wspomnianej gry rozpoczęła się 15 października 2019 roku, czyli przeszło 2,5 roku od premiery owej nowej przenośnej konsoli do gier. Trzecia część serii o Wiedźminie najczęściej sprzedawana była na platformę PC, w łącznej liczbie 12,4 miliona egzemplarzy. Niecałe dwa miliony mniej zostało sprzedanych sztuk w wersji dla PlayStation 4. Ponad połowę mniej sztuk gry niż w przypadku konkurencyjnej konsoli, zostało natomiast sprzedanych na konsole Xbox One. Łącznie cała sprzedaż gry „Wiedźmin III Dziki Gon" wyniosła 28,3 miliona kopii.

Tabela 8. Podział graczy którzy zakupili grę „Wiedźmin III Dziki Gon" ze względu na kontynent który zamieszkują.

Kontynent pochodzenia nabywców gry	Procent ogółu kupujących grę
Ameryka Północna	25,60%
Ameryka Południowa	7%
Afryka	0,30%
Azja	27,90%
Europa	37,20%
Australia	2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: gry-online.pl

Trzecia część serii gier o Wiedźminie, trafiła na półki graczy na każdym możliwym kontynencie (nie wliczając Arktyki oraz Antarktydy). Blisko 4 na 10 kupujących powyższą grę pochodziło z Europy, czyli dokładnie 37% wszystkich graczy. Był to zarazem najwyższy wynik spośród wszystkich kontynentów. Natomiast blisko co 4 osoba nabywająca egzemplarz gry „Wiedźmin III" pochodziła z Ameryki Północnej, co dało mieszkańcom tego kontynentu 3 miejsce w rankingu kontynentów z największą ilością zakupionych ilości egzemplarzy. Gracze pochodzący z Azji, stanowili 27,9 % wszystkich graczy produkcji studia CD Projekt Red na świecie, co pozwoliło im zająć drugą pozycję w powyższym zestawieniu. Najmniej egzemplarzy powyżej wspomnianej gry znalazło się w Afryce.

Kluczową kwestią w zakresie ilości sprzedaży gry "Wiedźmin III Dziki Gon" było wydanie przez studio CD Projekt Red dwóch płatnych dodatków:

- Serce z kamienia,
- Krew i wino.

Pierwszy z nich zadebiutował 13 października 2015. Tydzień przed premierą liczba graczy na platformie Steam oscylowała pomiędzy 7-8 tysięcy. Jednakże tydzień po premierze dodatku, liczba graczy wzrosła o blisko 188%. Na platformie Steam, w jednym momencie w trzecią część przygód o Wiedźminie grało 20 771 osób. Drugi dodatek, czyli „Wiedźmin III Krew i Wino" został wydany ponad pół roku później, 31 maja 2016 roku. Tydzień przed premierą dodatku liczba aktywnie grających graczy "Wiedźmina III" na platformie Steam wynosiła 15 tysięcy 474 osoby. Tydzień po premierze dodatku liczba graczy wzrosła do poziomu 53 tysięcy, czyli w zaledwie dwa tygodnie liczba graczy zwiększyła się o blisko 353% [www.gry-online.pl, dostęp na 09.06.2020].

Tabela 9. Podział sprzedaży gry „Wiedźmin III Dziki Gon" w poszczególnych latach ze względu na rodzaj dystrubucji

Rok	Dystrybucja fizyczna	Dystrybucja cyfrowa
2015	71%	29%
2016	40%	60%
2017	26%	74%
2018	20%	80%
2019	18%	82%

Opracowanie własne na podstawie: www.ppe.pl

Jeżeli chodzi o sam rodzaj sprzedaży gry „Wiedźmin III Dziki Gon", można zauważyć że wraz z upływającymi latami, sukcesywnie wzrasta procent gier wykupywanych przez użytkowników różnych platform w formie cyfrowej na rzecz dystrybucji fizycznej. Coraz mniej graczy decyduje się na zakup tradycyjnej wersji pudełkowej. W roku 2015, czyli w roku premiery, 71% zakupów wymienionej powyżej produkcji CD Projekt Red zostało nabytych w tradycyjny sposób. Jednakże, po 4 latach role się odwróciły. Aż 82% wszystkich transakcji sprzedaży gry "Wiedźmin III" dotyczyło zakupu w formie cyfrowej. Może być to spowodowane nowym trendem, który nasilił się od czasu powstania i nasilenia rozwoju platform konkurencyjnych wobec Steam, takich jak GoG.com, czy EpicStore Games, które cały czas próbuje przeciągnąć klientów różnymi promocjami, czy przecenami gier w formie cyfrowej. Najbardziej zbalansowanym pod względem rodzaju sprzedaży był rok 2016, kiedy to 4 na 10 sprzedawanych gier „Wiedźmin III" trafiało do nabywców w formie w tradycyjnej formie pudełkowej[www.spidersweb.pl, dostęp na 09.06.2020].

Tabela 10. Liczba sprzedanych egzemplarzy gry „Wiedźmin III Dziki Gon" z podziałem na lata

Rok	Liczba sprzedanych egzemplarzy gry
2015	9471830,00
2016	4190140,00
2017	4401408,00
2018	3591549,00
2019	6619718,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie:www.ppe.pl

Najwięcej egzemplarzy gry „Wiedźmin III Dziki Gon" zostało sprzedanych w roku 2015 - więc wtedy, gdy nastąpiła jej premiera. Gra pojawiła się wtedy w domach blisko 9,5 miliona graczy na świecie. W następnym roku nastąpił spadek sprzedaży w wysokości aż 66%. Po lekkim wybiciu w roku 2017, kiedy to sprzedało się blisko 300 tysięcy gier dotyczących III części serii o Wiedźminie, więcej niż w roku 2017, przyszedł czas na drobny kryzys. W roku 2018 sprzedaż powyżej wspomnianej gry wyniosła wtedy około 3,5 miliona egzemplarzy. Kiedy wydawało się, że liczba sprzedanych egzemplarzy w każdym roku będzie sukcesywnie spadać, z pomocą przyszła wcześniej wspomniana premiera serialu „Wiedźmin" na platformie Netflix. W samym roku 2019 zostało sprzedanych 6,6 miliona kopii gry „Wiedźmin III Dziki Gon"[www.ppe.pl, dostęp na 09.06.2020].

4.Polscy twórcy gier video na polskiej giełdzie

Spośród wszystkich wymienionych w tabeli numer 1 polskich producentów, których gry podbiły krajowe rekordy sprzedaży, jedynie Techland oraz SUPERHOT Team nie są spółkami akcyjnymi, notowanymi regularnie na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Pozostała trójka, czyli 11BIT, CD Projekt Red oraz CI Games oprócz tego, iż ich akcje są regularnie notowane na giełdzie, wchodzą także w skład utworzonego 18 marca 2019 roku indeksu WIG Games. Indeks giełdowy jest to miara statystyczna reprezentująca kilka spółek, czyli tak zwany koszyk. Indeks jest konstruowany w taki sposób, aby ukazać ruchy na giełdzie w jak najszerszym stopniu, dzięki czemu gracze mogą użyć go w formie barometru fragmentu lub też całego rynku [Zaręba, 2011].

Tabela 11. Udział procentowy poszczególnych komponentów WIG Games

Nazwa spółki	Udział procentowy w indeksie	Kurs stan na 09 cze 17:04
CD Projekt Red	36,65%	385zł
11 BIT	18,22%	460zł
CIG GAMES	1,79%	0,878zł
PLAYWAY	10,62%	475,5zł
TSGAMES	32,72%	487zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [www.biznesradar.pl].

Biorąc pod uwagę sytuację z dnia 9 czerwca 2019 roku, można stwierdzić, iż największy udział w indeksie WIG.GAMES ma spółka CD Projekt Red, jednakże kurs jej jednej akcji nie jest najwyższy z całego zestawienia. Drugie miejsce, posiadające blisko 33% udziału w powyższym indeksie zajmuje spółka TSGAMES, mająca swoją siedzibę we

Wrocławiu, wydawca gier mobilnych oraz przeglądarkowych. Najmniejszy udział w WIG.GAMES ma spółka będąca producentem chociażby gry „Sniper. GhostWarior", czyli CI GAMES. Jest to także spółka, za której akcje trzeba zarazem zapłacić najmniej, czyli około 88 gr. Biorąc pod uwagę stan na 9 czerwca 2020 roku, chcąc zainwestować w dowolną spółkę będącej składową wspomnianego indeksu, najwięcej trzeba będzie zapłacić za akcje firmy TSGAMES, bo aż 487 zł za jedną.

Tabela 12. Analiza i porównanie początkowych oraz obecnych (stan na 09.06.2020) cen za akcję spółek wchodzących w skład indeksu WIG.GAMES

Nazwa Spółki	Startowa Cena	Cena Obecna	Wzrost ceny w procentach
CD Projekt Red	40,00 zł	385,00 zł	862,5%
11 BIT	3,95 zł	460,00 zł	11545,57%
CIG GAMES	1,13 zł	0,88 zł	-22%
PLAYWAY	50,00 zł	475,50 zł	851%
TSGAMES	62,00 zł	487,00 zł	685,4839%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.notowania.pb.pl

Spośród wszystkich spółek notowanych w indeksie WIG.GAMES, największy wzrost cenowy od samego początku notowania spółki na giełdzie posiadają akcje firmy 11BIT. Cena akcji podskoczyła aż o 11545,57%. Inwestując przykładowo na początku jej działalności w akcje firmy 11BIT tysiąc złotych, w obecnej chwili warte byłyby one 11545 zł 57 gr. Jedynie inwestując swoje oszczędności w akcje spółki developerskiego CIGAMES, obecna strata wyniosłaby 22% wartości pierwotnie zainwestowanej. Pozostała trójka spółek zaliczyła znaczący wzrost cen akcji na przestrzeni lat. Akcje CD Projekt podrożały w ostatecznym rozrachunku o 862,5%, akcje Playway, porównywalnie do spółki twórców serii gier „Wiedźmin" o 851%, a z kolei najdroższa pod względem ceny startowej spółka TSGAMES spośród wszystkich spółek notowanych na WIG.GAMES zaliczyła wzrost wartości ceny akcji w okolicy 685% na przestrzeni lat. Od początku powstania indeksu WIG.GAMES, wartość całego indeksu wzrosła z początkowych 12 408,96 punktów do 30 588 punktów (stan na 10.06.2020), co oznacza wzrost notowanych punktów o 146% wobec wartości początkowej. Spółki, które wchodzą w skład indexu WIG.GAMES to nie jedyni reprezentanci rynku gier video na polskiej giełdzie. Giełda w Polsce składa się z dwóch rynków:

- Głównego rynku GPW,
- Rynku New Connect, prowadzony przez GPW, przeznaczonego głównie dla młodych firm, oraz inwestorów akceptujących większe ryzyko [Ziębiec,2009].

Tabela 13. Spółki producentów gier video na głównym rynku GPW wraz z informacją o debiucie na głównym rynku GPW

Pełna nazwa spółki	Debiut na GPW
11 Bit Studios Spółka Akcyjna	28.10.2010
ArtifexMundi Spółka Akcyjna	17.11.2016
Boombit Spółka Akcyjna	14.05.2019
Cd Projekt Spółka Akcyjna	02.08.1994
CI Games Spółka Akcyjna	30.11.2007
Games Operators Spółka Akcyjna	17.04.2020
Playway Spółka Akcyjna	19.10.2016
T-bull Spółka Akcyjna	03.11.2016
Ten Square Games	11.05.2018

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.bankier.pl

Łącznie na głównym rynku GPW znajduje się 12 spółek zajmujących się produkcją gier video.

Tabela 14. Spółki producentów gier video na rynku New Connect wraz z informacją o debiucie na rynku New Connect

Nazwa spółki	Dokładna data wejścia spółki na New Connect
No Gravity Games	18.06.2010
Falcon Games	22.06.2010
Forever Entertainment	24.01.2011
Bloober Team	27.06.2011
The Farm 51	14.03.2012
Varsav Game Studios	20.06.2012
One More Level	29.08.2012
Arts Alliance	08.05.2013
Jujubee	03.08.2015
Draw Distance	23.09.2016
QubicGames	29.09.2016
Cherrypick Games	24.11.2017
Huckleberry Games	21.12.2017
The Dust	16.04.2018
CreativeForge Games	25.05.2018
7Levels	05.06.2018
Prime Bit Games	26.06.2018
Creepy Jar	06.08.2018
Movie Games	18.12.2018
ECC Games	14.02.2019
Art Games Studio	24.05.2019
Moonlit	26.06.2019
Red Dev Studio	26.09.2019
Klabater	17.10.2019
Carbon Studio	18.12.2019

Drageus Games	17.01.2020
SimFabric	09.04.2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.bankier.pl

Łącznie na rynku New Connect 27 spółek zajmujących się produkcją gier komputerowych.

5. Analiza wybranych polskich spółek producentów gier video w dobie epidemii koronawirusa

Jesienią 2019 roku, choć mało kto o tym wiedział, zaczął się bardzo trudny okres w dziejach współczesnego świata. Epidemia choroby COVID-19, która początkowo rozpowszechniała się jedynie po terytorium Chińskiej Republiki Ludowej, w znaczącym stopniu zmieniła życie praktycznie każdego mieszkańca kuli ziemskiej. W styczniu 2020 roku Europa wraz z pozostałymi kontynentami obserwowały rozwój sytuacji dotyczącej pandemii na terenie Azji, w której to rządy dwoiły się i troiły, aby tylko zmniejszyć wzrost rozpowszechnia się nowej choroby. Wprowadzone liczne restrykcje, dotyczące chociażby braku możliwości wychodzenia z domu, obowiązkowej dwutygodniowej kwarantanny każdej osoby, która mogła mieć kontakt z osobą zarażoną , zamknięcie wszelkich instytucji kultury, obiektów gastronomicznych i innych firm, czy też zatrzymanie międzynarodowych lotów czy podróży, dało do zrozumienia wielu krajom na świecie, iż czeka ich najprawdopodobniej bardzo podobny scenariusz. Wszelkie restrykcje, a także ogólnie rozpowszechniona panika dotycząca choroby, o której zasadniczo nikt nic nie wiedział, doprowadziły do sporego kryzysu gospodarczego w państwach, w których wykryto ogniska choroby COVID-19. W skutek zamknięcia chociażby galerii handlowych wiele firm zostało pozbawionych szansy pozyskiwania dochodów, co nie kiedy skończyło się także wieloma bankructwami. Jedną z pierwszych instytucji, która bardzo mocno odczuła nadchodzący oraz obecny kryzys gospodarczy była giełda. Fala paniki doprowadziła do licznych wyprzedaży, co spowodowało niekiedy jedne z największych spadków cen akcji wielu spółek znajdujących się na giełdzie. W Polsce istny „czarny piątek” przypadł na 12 marca 2020 roku. Główny indeks polskiej giełdy, czyli WIG spadł o 12,65% względem dnia poprzedniego, osiągając najniższą od blisko 8 lat wartość 35630 zł [https://pl.tradingview.com, dostęp 9.06.2020].

Kiedy wiele firm tuż po znaczących spadkach bardzo powoli wracało i wraca do rzeczywistości, znalazł się na giełdach sektor, który przeszedł przez ów kryzys bez większych negatywnych konsekwencji, niejednokrotnie zwiększając w ostatecznym rozrachunku swoje przychody. Mowa tu o sektorze najnowszych technologii, sektorze IT, którego rozwój epidemii i sytuacje, takie jak masowa praca zdalna, przyczyniły się do przyśpieszenia ich rozwoju. W czasie kiedy wprowadzana była, tak jak w przypadku Polski przymusowa kwarantanna każdego obywatela kraju, wiele ludzi zdecydowało się przeznaczyć swój czas na jedną z nielicznych rozrywek jakie im zostały, czyli Internet oraz gry komputerowe. Przykładem wzrostu zainteresowania grami może być wydarzenie powiązane z grą "CS GO", która 14 marca 2020 roku pobiła swój rekord pod względem ilości graczy w jednym momencie, mimo tego, iż jego premiera odbyła się prawie 8 lat wcześniej (21 sierpnia 2012 roku). W szczytowym momencie grało jednocześnie blisko 1,1 miliona użytkowników. Podobnie było także ze wspominanym wcześniej "Wiedźminem III". Zamknięcie niektórych

firm dało wielu ludziom szansę do odrobienia swoich zaległości w serialach, czy właśnie w grach komputerowych.

W czasie pandemii choroby COVID-19, na polskiej giełdzie doszło do dwóch historycznych debiutów. Pierwsza z nich dotyczyła firmy SIMFABRIC, czyli powstałego w 2016 roku polskiego wydawcy gier video, którego jednym z największych dotychczasowych sukcesów jest zdobycie głównej nagrody Europejskiej Agencji Kosmicznej (ESA) za stworzenie najlepszej aplikacji dotyczącej kosmosu. [https://www.simfabric.info, dostęp 9.06.2020] SIMFABRIC jako pierwsza w historii spółka na New Connect, ze względu na restrykcje spowodowane okolicznościami choroby COVID-19, zadebiutowała na giełdzie online. [https://spidersweb.pl/bizblog/simfabric-newconnect/ dostęp 9.06.2020]. Ciekawostką dotyczącą firmy jest astronomiczny wzrost ceny za jej akcję. W obecnej chwili od czasu premiery, która odbyła się 9 kwietnia 2020 roku na rynku New Connect, cena jaką musiał zapłacić potencjalny nabywca za jej jedną akcję wzrosła z 8 zł do 59 zł (aktualne na dzień 10.06.2020), czyli o 662,5%. Jednak nie jest to jej najwyższy wynik. Dwa dni wcześniej, cena za jedną akcję wynosiła nawet 70 zł, co oznacza, iż cena poszła do góry o 875%.

Drugi historyczny debiut, tym razem na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, dotyczył spółki Games Operators. Podobnie jak w przypadku opisywanej powyżej spółki, weszli na giełdę w formie online. Mimo tego, ów debiut nie uszedł w żadnym razie uwadze inwestorom. W pierwszym dniu teoretyczny kurs otwarcia (TKO)wyniósł aż +202%. Teoretyczny kurs otwarcia to kurs ustalany na podstawie arkusza zleceń, tworzonego z kolejnych zamówień, w trakcie całej fazy pierwszej "Przed otwarciem", udostępnionego dla inwestorów w czasie ciągłym, co umożliwia im obserwowanie tego kursu. Nie występuje on formalnie, więc ma znaczenie wyłącznie teoretyczne. Ukazuje więc kurs, po jakim transakcje zostałyby zawarte[Jajuga,2006]. Sztandarową produkcją spółki Games Operators, która połączyła się ze spółką Jutsu Games jest „911 Operator”. Owa gra zasłynęła faktem, iż spłaciła się w tym samym dniu w którym trafiła do sprzedaży. [https://graczpospolita.pl, dostęp 9.06.2020] Łącznie sprzedała się w ilości blisko 1,1 miliona egzemplarzy wraz z dodatkami [https://strefainwestorow.pl, dostęp 9.06.2020].

Czas pandemii choroby COVID-19 okazał się dla niektórych firm dobrą okazją do powiększenia swoich przychodów. Do jednych z wygranych tego okresu można zaliczyć polską spółkę tworzącą gry przeznaczone na platformę PC, czyli Movie Games. Ich nowa gra, „Drug Dealer Simulator”, która zadebiutowała w kwietniu 2020 roku, sprzedała się w takim nakładzie, iż w ciągu 15 minut wyrównała dochód z gry z kosztami poniesionymi na stworzenie produkcji. W komunikacie wydanym przez spółkę 20 maja 2020 roku, firma pochwaliła się przychodem z gry w wysokości 1 miliona dolarów[https://strefainwestorow.pl, dostęp 9.06.2020].

Tabela 15. Analiza cen akcji przykładowych spółek z branży gier w trakcie kryzysu związanego z epidemią choroby COVID-19

Nazwa spółki	Cena akcji 03.03.2020	Cena akcji 12.03.2020	Cena akcji 09.06.2020
CD Projekt	305,80 zł	216,10 zł	385,90 zł
Movie Games	31,50 zł	16,80 zł	70,20 zł
Playway	340,50 zł	197 zł	475,50 zł
11BIT	431 zł	280 zł	467 zł
TS Games	305 zł	186,40 zł	480 zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie: www.bankier.pl

Analizując powyższą tabelę, można zauważyć, iż wycena akcji każdego z wymienionych podmiotów, którego celem działalności jest tworzenie oraz wydawanie gier video, w dniu 12 marca 2020 roku zdecydowanie spadła w porównaniu do poprzednich notowań, takich jak tych z dnia 03 marca 2020 roku. Spadek ten powiązany był z opisywaną wcześniej silną paniką na polskiej giełdzie, której indeks WIG zaliczył blisko 13% spadek w ciągu jednego dnia. Jednakże, porównując ceny akcji powyższych podmiotów, przeszło trzy miesiące po tak zwanym „dołku na giełdzie", można stwierdzić, iż wspomniane powyżej spółki wyszły z kryzysu obronną ręką, a nawet zdecydowanie na nim zyskały. W przeciągu 3 miesięcy od kluczowego dnia kryzysu (12.03.2020), cena za 1 akcję danej firmy w powyższym zestawieniu wzrosła najbardziej w przypadku spółki Movie Games. Cena ta wzrosła aż o 318%. Za jej plecami uplasowały się spółki TS Games (wzrost ceny za 1 akcję o 158%) oraz Playway (wzrost o 141%). Cena jednej akcji CD Projekt wzrosła w tym okresie o 79%. Najmniejszy wzrost ceny 1 akcji należał w poniższym zestawieniu do spółki 11Bit.
W samym okresie epidemii swoje historyczne szczyty zaliczyły wszystkie wymienione powyżej spółki za wyjątkiem spółki 11Bit, która zbliżyła się do tej wartości 6 czerwca 2020 roku, osiągając wartość 495 zł. Zestawienie historycznych szczytów dla wcześniej wspomnianych spółek znajduje się w tabeli poniżej.

Tabela 16. Historycznie najwyższe ceny akcji wybranych do analizy spółek wraz z datami ich wystąpienia

Nazwa spółki	Historycznie najwyższa cena akcji	Data
CD Projekt	417,7zł	26.05.2020
Playway	509 zł	27.05.2020
TSGames	545 zł	26.05.2020
MovieGames	74,40 zł	27.05.2020
11Bit	548 zł	18.05.2015

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: www.bankier.pl

W przypadku wszystkich czterech wymienionych spółek, które osiągnęły swoją historycznie najwyższą cenę za akcję w trakcie epidemii choroby COVID-19, data tego osiągnięcia pokrywa się niemalże całkowicie.

6. Podsumowanie

Bazując na powyższych danych, co prawda nie można stwierdzić, iż wszyscy producenci gier będący częścią rynku gier video w Polsce, szczególnie Ci obecni na giełdach, zyskali ogromne kwoty dzięki epidemii choroby COVID-19, jednakże najbardziej stabilne i perspektywiczne spółki wyszły ze światowego kryzysu, nie tyle często bez strat, ale również ze sporym zyskiem. Udane premiery w okresie światowej epidemii tylko przyczyniły się do większego rozgłosu w zamkniętym świecie ogarniętym różnymi restrykcjami. Należy jednak pamiętać, iż na wycenę akcji wpływa wiele czynników losowych, takich jak choćby kondycja finansowa spółki. Polscy producenci gier video pokazują, że mamy w tej branży ogromny potencjał, szczególnie do tego, aby na myśl o interesującej, dobrej i dopracowanej grze video, przychodziło do głowy graczom na całym świecie skojarzenie z polskim producentem, producentami czy też całym krajem, jako źródłem wielu ciekawych produkcji. Stale rosnące zainteresowanie grami video na świecie, szczególnie tymi z grupy gier mobilnych pokazuje, iż rynek gier może stać jednym z największych gigantów pod względem zysków. Istnieje duża szansa, iż zdecydowana większość firm z owej branży przejdzie kryzys tak zwaną „suchą stopą", zyskując przy okazji większe zainteresowanie ze strony potencjalnym nabywców.

Bibliografia:

1. Ziębiec J. (2009), Zasady obrotu giełdowego. W: Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie SA, Warszawa, s. 12-13, 15-16.
2. Zaremba A. (2013), Giełda: podstawy inwestowania. W: Onepress, Warszawa, s. 55
3. Jajuga K. (2006), Rynek wtórny papierów wartościowych. W: Fundacja Edukacji Rynku Kapitałowego, Warszawa, s. 21.
4. Rogowski R. (2014), Moralność a rynek. Propozycja nowej definicji rynku. W: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, "Annales. Etyka w życiu gospodarczym" vol. 17, nr. 3, Łódź, s. 19-30.

Wykaz stron internetowych:

5. https://gadzetomania.pl/2874,od-tego-sie-zaczelo-poznajcie-najstarsze-gry-napisane-przez-polakow,all (dostęp 09.06.2020).
6. https://www.komputerswiat.pl/gamezilla/artykuly/historia-polskich-gier-jak-to-sie-zaczelo-czesc-1/zqrgldf (dostęp 09.06.2020).
7. https://estnn.com/top-50-best-selling-video-games-of-all-time/ (dostęp 09.06.2020).
8. https://graczpospolita.pl/ci-games-przedstawia-wyniki-sprzedazy-swoich-gier/ (dostęp 09.06.2020).
9. https://pl.ign.com/superhot-pc/2938/review/superhot-recenzja (dostęp 09.06.2020)
10. https://www.spidersweb.pl/2016/02/superhot-2.html (dostęp 09.06.2020).
11. https://www.komputerswiat.pl/gamezilla/aktualnosci/cyberpunk-2077-w-top10-najlepiej-sprzedajacych-sie-gier-w-historii-obiecujace/hcnw7tz (dostęp 09.06.2020).
12. https://www.spidersweb.pl/2015/08/wiedzmin-3-cd-projekt-wyniki-finansowe.html (dostęp 09.06.2020).
13. https://www.bankier.pl/wiadomosc/Trzy-lata-Wiedzmina-3-Liczby-robia-wrazenie-7590539.html (dostęp 09.06.2020).

14. https://www.serialowa.pl/239455/wiedzmin-serial-netflix-ogladalnosc/ (dostęp 09.06.2020).
15. https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/cd-projekt-cyberpunk-2077-gra-z-ratingami-w-br-wiekszy-wplyw-serialu-wiedzmin-netflixa (dostęp 09.06.2020).
16. https://www.gry-online.pl/newsroom/sprzedaz-wiedzmina-3-dobija-do-30-mln-pudelka-w-odwrocie/z11da65 (dostęp 09.06.2020).
17. https://www.gry-online.pl/dodatki-i-dlc-do-gry.asp?ID=13689https://steamdb.info/app/292030/graphs/ (dostęp 09.06.2020)
18. https://www.spidersweb.pl/2020/04/cd-projekt-wiedzmin-3-sprzedaz-2019.html (dostęp 09.06.2020).
19. https://www.ppe.pl/news/144555/wiedzmin-3-gigantyczna-sprzedaz-cd-projekt-wyniki-2019.html (dostęp 09.06.2020).
20. https://www.biznesradar.pl/gielda/indeks:WIG.GAMES (dostęp 09.06.2020).
21. https://notowania.pb.pl/instrument/PLOPTTC00011/cdprojekt (dostęp 09.06.2020).
22. https://www.bankier.pl/gielda/notowania/akcje (dostęp 09.06.2020).
23. https://www.bankier.pl/gielda/notowania/new-connect (dostęp 09.06.2020).
24. https://pl.tradingview.com/symbols/GPW-WIG/ (dostęp 09.06.2020).
25. https://www.simfabric.info/ (dostęp 09.06.2020).
26. https://spidersweb.pl/bizblog/simfabric-newconnect/ (dostęp 09.06.2020).
27. https://graczpospolita.pl/koszty-911-operator-zwrocily-sie-w-jeden-dzien/ (dostęp 09.06.2020).
28. https://strefainwestorow.pl/artykuly/debiut-ipo/20200305/games-operators-debiut (dostęp 09.06.2020).
29. https://strefainwestorow.pl/artykuly/gaming/20200605/movie-games-inc-rumunia (dostęp 09.06.2020).
30. https://www.antyradio.pl/News/Polska-stala-sie-4-najwiekszym-eksporterem-gier-na-swiecie-36411?fbclid=IwAR1T5-HwruE-P1gTr-msqvm2Sktk6hbAE2KOvBBuor5WX85iuJepyq5RkOQ (dostęp 09.06.2020).

75. PIŁKA NOŻNA W DOBIE KORONAWIRUSA

Damian Strzelecki
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Finansów i Ubezpieczeń
E-mail: damian.strzelecki@edu.uekat.pl

Jakub Sternalski
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Informatyki i Komunikacji
E-mail: jakub.sternalski@edu.uekat.pl

1. Wstęp

Stan epidemii można uznać za sytuację kryzysową, która wpływa na globalną gospodarkę [Górecki, 2020]. Rynek sportu profesjonalnego jest jednym z tych, który również znacząco odczuł skutki pandemii. Powiązanie sportu z gospodarką na różnych poziomach jest wyraźne [Sznajder, 2007]. Profesjonalny sport od wielu lat związany jest z biznesem i tak samo, jak inne rynki, odczuwa ekonomiczne skutki sytuacji kryzysowej.

Celem pracy jest przedstawienie i analiza sytuacji w piłce nożnej w dobie pandemii koronawirusa pod względem ekonomicznym. W artykule omówione zostały wybrane zagadnienia dotyczące wpływu rozwoju choroby COVID-19 na piłkę nożną. Autorzy skupili się na różnych rozgrywkach i klubach piłkarskich, a w szczególności na tych z Polski i Holandii.

2. Przerwanie rozgrywek ligowych i pucharowych

Gdy ludzie na całym świecie w listopadzie 2019 roku dowiedzieli o nowej zakaźnej chorobie COVID-19 nie spodziewali się, że w tak szybkim tempie rozprzestrzeni się po wszystkich kontynentach i znacznie zmieni ich codzienne życie. Rozwój pandemii koronawirusa spowodował w większości krajów przerwanie wszelakich rozgrywek sportowych, zarówno profesjonalnych, jak i amatorskich. 31 stycznia 2020 roku odnotowano pierwsze dwa przypadki zakażenia we Włoszech. W tym kraju bardzo szybko przybywało nowych zakażonych, a mimo to jeszcze 9 marca odbył się ostatni mecz w ramach rozgrywek Serie A. Tego samego dnia zawieszono wszystkie wydarzenia sportowe, co zarekomendował rządowi Włoski Komitet Olimpijski [eurosport.tvn24.pl, dostęp 06.06.2020]. Mimo, że ostatnie mecze piłki nożnej rozgrywane były bez udziału publiczności, to Włosi w życiu codziennym nie podeszli poważnie do sytuacji związanej z koronawirusem, w efekcie czego ich kraj stał się jednym z największych ognisk choroby.

Sukcesywnie rozgrywki przerywano w innych krajach. W pewnym momencie stało się to międzynarodowym trendem, który na przekór rozrywce oraz sportowi, postawił argumenty życia i zdrowia społeczeństwa na pierwszym miejscu. Jednakże nie wszyscy zdecydowali się na takie ruchy. Niektóre krajowe federacje piłkarskie postanowiły wykorzystać okazję do wypromowania swoich lig. Zestawienie krajów, w których ligi piłkarskie nie zostały odwołane, znajduje się w tabeli poniżej.

Tabela 17. Kraje, w których piłkarskie rozgrywki ligowe nie zostały wstrzymane ze względu na epidemię choroby COVID-19

Kraj	Liga/Ligi
Nikaragua	Liga Primera Clausura oraz wszelkie ligi młodzieżowe
Białoruś	Wyszejszaja Liha oraz liga rezerw
Burundi	Primus League
Tadżykistan	Wyższaja liga, Vysshaya liga
Tajwan[1]	Premier League

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: sport.tvp.pl, rmf24.pl

3. Powrót rozgrywek

Polskie kluby, gdy dowiedziały się o tym, że będą początkowo rozgrywały mecze bez udziału publiczności, musiały myśleć nad formą rekompensaty dla osób, które posiadały karnety na cały sezon bądź na rundę wiosenną. W trakcie ekonomicznego kryzysu, przy zmniejszonych przychodach, zwrot pieniędzy za niewykorzystaną część karnetów zakupionych przez kibiców, mógłby poważnie obniżyć poziom płynności finansowej klubów [Kowalska, 2013]. Gdyby do końca sezonu kibice nie mogli obserwować spotkań swoich drużyn z trybun, to na każdym stadionie odbyłoby się od 4 do 7 meczów bez udziału publiczności. Konkretna liczba spotkań zależna jest od pozycji drużyny w tabeli po 30. kolejkach oraz od liczby rozegranych meczów na swoim obiekcie do 9 marca 2020 roku. Tylko niektóre kluby postarały się o szybkie przedstawienie możliwości dotyczących zwrotu niewykorzystanej części karnetów.

Ekstraklasa S.A. – organizator rozgrywek - wraz z telewizją Canal+ oraz klubami, rozpoczęły akcję pt. „Ty wspierasz, My dziękujemy". Jej celem jest zrekompensowanie kibicom niewykorzystanych karnetów i jednocześnie wsparcie klubów w ciężkiej sytuacji, pomagając im utrzymać płynność finansową na odpowiednim poziomie. W ramach akcji każdy z posiadaczy karnetów lub innych osób, które np. zakupiły wirtualne bilety/karnety w celu wspomożenia klubu, ma możliwość uzyskania kodu do nowej usługi internetowej Canal+, dzięki któremu kibic może obejrzeć wszystkie mecze PKO BP Ekstraklasy do końca sezonu [ekstraklasa.org, dostęp 06.06.2020].

Pierwszymi dwoma klubami Ekstraklasy, które ogłosiły możliwości zwrotu karnetów były Piast Gliwice oraz Jagiellonia Białystok. Gliwicki klub poinformował, że każdy z karnetowiczów powinien złożyć oświadczenie, którą formę rekompensaty proponowaną przez klub wybiera. Koszt za niewykorzystaną część biletu sezonowego może zostać: zwrócony na konto nabywcy karnetu, przeznaczony jako zaliczka na zakup karnetu w sezonie 2020/2021 w wysokości 120% kwoty do zwrotu lub przeznaczona jako darowizna na rzecz Klubu Akademii Piłkarskiej Piasta Gliwice. Dodatkowo posiadacze karnetów, którzy złożą oświadczenia otrzymają również od klubu wyżej wspomniany kod do nowej aplikacji Canal+ [piast-gliwice.eu, dostęp 06.06.2020].

Jagiellonia Białystok natomiast, zaoferowała osobom posiadającym karnety 4 możliwości zwrotu kosztu jego niewykorzystanej części. Kibic ma do wyboru: wsparcie konta Akademii Piłkarskiej, obniżenie ceny kolejnego karnetu o 62,5%, otrzymanie vouchera

[1] Nowy sezon ligi tajwańskiej zaczął się 12 kwietnia 2020 roku.

do wykorzystania w klubowym sklepie internetowym (wartość zostanie powiększona o 19,2%) lub zwrot środków [jagiellonia.pl, dostęp 06.06.2020]. Jeżeli karnetowicze zdecydują się pozostawić pieniądze w klubie (wybranie innej opcji niż zwrot środków) to również otrzymają kod umożliwiający oglądanie spotkań Ekstraklasy w Canal+.

PKO BP Ekstraklasa jest jedną z najszybciej wznawiających rozgrywki lig na świecie, w związku z tym wzrosło zainteresowanie innych krajów transmisją jej spotkań. W tabeli poniżej przedstawione zostały daty powrotu najwyższych lig w krajach, w których wykupiono prawa do transmitowania PKO BP Ekstraklasy.

Tabela 18. Powrót po przerwie spowodowanej koronawirusem najwyższych lig w krajach, w których wykupiono prawa do transmitowania meczów PKO BP Ekstraklasy (stan na 30.05.2020)

Kraj	Najwyższa rodzima liga	Powrót ligi
Austria	Tipico Bundesliga	2 czerwca
Bośnia i Hercegowina	BHT Premijer liga	6 lub 13 czerwca
Chorwacja	Hrvatski Telekom Prva Liga	5 czerwca
Czarnogóra	Telekom 1. CFL	30 maja
Dania	3f Superliga	28 maja
Grecja	Superleague Ellada	6 czerwca
Irlandia	SSE Airtricity League Premier Division	brak terminu
Izrael	Ligat ha'Al	30 maja
Kosowo	IPKO Superliga	7 czerwca
Macedonia Północna	Prva Makedonska Fudbalska Liga	13 lub 20 czerwca
Niemcy	Bundesliga	16 maja
Norwegia	Eliteserien	16 czerwca
Portugalia	Liga NOS	3 czerwca
Serbia	Super liga Srbije	29 maja
Słowenia	Prva liga Telekom Slovenije	5 czerwca
Szwajcaria	Raiffeisen Super League	19 czerwca
Szwecja	Allsvenskan	14 czerwca
Wielka Brytania	Premier League	17 czerwca

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: facebook.com/kanalsportowy2020, bundesliga.at, xinhuanet.com, prvahnl.hr, fscg.me, superliga.dk, slgr.gr, irishtimes.com, football.co.il, ffk-kosova.com, bundesliga.com, macedonianfootball.com, eliteserien.no, liganos.pt, superliga.rs, rtvslo.si, sfl.ch, aa.com.tr, uk.sports.yahoo.com

W tabeli podkreślone zostały kraje, które prawa do transmisji Ekstraklasy wykupiły w maju. Prezes Ekstraklasy zapowiedział, że trwają rozmowy z przedstawicielami z innych państw, które będą skutkowały podpisaniem kolejnych umów [sport.onet.pl, dostęp 06.06.2020]. W pozostałych państwach najwyższa polska liga transmitowana jest od początku sezonu, a w ostatnim czasie została poszerzona umowa licencyjna ze Sportdigital, która mecze Ekstraklasy transmituje w Niemczech, Szwajcarii i Austrii [dziennikbaltycki.pl, dostęp 06.06.2020]. Od początku sezonu rozgrywki pokazywane są również w 7 krajach bałkańskich.

Dzięki sprzedaży praw do pokazywania Ekstraklasy od momentu wznowienia rywalizacji spółka organizująca rozgrywki otrzyma około 7 milionów złotych. Dzięki dodatkowym transmisjom możliwe będzie wyrównanie strat wynikających m.in. z braku wpływów środków od bukmacherów [sport.pl, dostęp 06.06.2020]. Przed Ekstraklasą

rozgrywki wznowiła m.in. jedna z najlepszych lig świata – niemiecka Bundesliga. Jednak w większości krajów rozgrywki rozpoczną się w późniejszym terminie bądź zostały zakończone całkowicie, jak np. we Francji. W okresie pandemii kibice na całym świecie z niecierpliwością oczekujący na powrót rozgrywek piłkarskich, zaczęli interesować się ligą białoruską, która grała bez przerwy. Dzięki temu, że Ekstraklasa wraca do gry stosunkowo wcześnie, możliwe jest zwiększone zainteresowanie nowych odbiorców, którzy prawdopodobnie pierwszy raz będą mieli możliwość jej poznania. Sprzedaż praw w tym okresie to doskonała okazja do promocji PKO BP Ekstraklasy za granicą. Polska liga nie należy do najbardziej atrakcyjnych pod względem poziomu sportowego. Toteż gdy rozgrywki we wszystkich krajach toczyły się w normalnymi rytmie, szansa na zainteresowanie zagranicznych kibiców była znikoma. Pod względem transmisji telewizyjnych, infrastrukturalnym oraz opakowania ligi jako produktu, Ekstraklasa stoi na najwyższym światowym poziomie. Istnieje zatem szansa, że polska liga i polskie zespoły zyskają nowych sympatyków poza granicami kraju. Firmy, które zdecydowały się na wykupienie transmisji po wznowieniu rozgrywek, mogą być chętne do przedłużenia współpracy na kolejne lata, co stanowiłoby istotny zastrzyk środków dla spółki organizującej rozgrywki oraz dla klubów piłkarskich. Zainteresowanie telewizji ułatwia klubom Ekstraklasy rozmowy ze sponsorami oraz ich pozyskiwanie.

Jak mówi jeden z redaktorów izraelskiej redakcji Sport1, telewizja, w której pracuje, wykupiła prawa do transmitowania Ekstraklasy ze względu na to, że jest jedną z pierwszych lig, która wznawia rozgrywki po przerwie oraz dlatego, że dwie ligi pokazywane wcześniej w izraelskiej telewizji, belgijska i holenderska, zakończyły rozgrywki, a główne tj. Premier League czy LaLiga do gry wracają później [sport.pl, dostęp 06.06.2020]. Transmisje polskiej ligi są zatem uzupełnieniem oferty.

W Norwegii natomiast zdecydowano się na wykupienie praw do transmitowania Ekstraklasy ze względu na to, że Eliteserien wraca do gry ponad 2 tygodnie później. W polskich klubach grają również zawodnicy znani z występów w najwyższej norweskiej lidze. Dodatkowym argumentem za wykupieniem praw był fakt, że w Norwegii mieszka około 116 tysięcy Polaków. Zwiększone zainteresowanie polską ligą możliwe jest w Dani, w której ze względu na brak wielu rozgrywek, rozpoczęto relacjonowanie spotkań nawet z Wysp Owczych. Jednak dziennikarze z kilku krajów twierdzą, że dla kibiców najważniejsza jest rodzima liga oraz najlepsze ligi europejskie i zainteresowanie Ekstraklasą będzie znikome [sport.pl, dostęp 06.06.2020].

4. Powrót kibiców na trybuny

Kibice na trybunach stadionów są nieodzownym elementem piłkarskiego widowiska. Wpływy ze sprzedaży biletów dla wielu klubów stanowią jedne z najważniejszych źródeł przychodów, szczególnie dla tych, które wypełniają swoje stadiony po brzegi. Gdy w wielu krajach rozpoczęto przygotowania do powrotu rozgrywek ligowych i pucharowych, ważnym elementem dyskusji był temat bezpieczeństwa. Większość rozgrywek rozpoczęto lub zostanie rozpoczęta bez udziału publiczności. Jednak nieustannie poruszany jest temat powrotu kibiców na trybuny stadionów. Tematem dyskusji jest liczba kibiców, która mogłaby wejść na obiekty sportowe, możliwość zachowania odstępów, izolacja od zawodników i sztabów szkoleniowych, procedura wejścia fanów na mecz. Ważnych pytań odnośnie powrotu kibiców

na trybuny jest znacznie więcej. Stadiony podczas meczów stanowią duże zbiorowisko ludności, co sprawia, że jedna zakażona osoba jest w stanie w bardzo szybki sposób przetransmitować chorobę na wiele innych osób.

W Polsce rozgrywki ligowe i Pucharu Polski rozpoczęto podobnie, jak wcześniej w Niemczech, czyli bez udziału publiczności. Wraz z powrotem rozgrywek Polski Związek Piłki Nożnej rozpoczął negocjacje z rządem na temat liczby osób, które mogłyby pojawić się na trybunach stadionów. 21 maja prezes PZPN Zbigniew Boniek wysłał wniosek z projektem powrotu kibiców na trybuny, który zakłada, że mecze na dwóch najwyższych poziomach rozgrywkowych w kraju mogłoby oglądać maksymalnie po 999 osób, przy czym liczba kibiców nie mogłaby przekraczać 20% pojemności stadionu [gol24.pl, dostęp 06.06.2020].

8 dni później premier Mateusz Morawiecki ogłosił, że od 19 czerwca kibice wrócą na stadiony i to w znacznie większej liczbie, niż pierwotnie zakładano. Obiekty będą mogły wypełnić się w maksymalnie 25%. Ze względów bezpieczeństwa na meczach nie będą przyjmowane grupy kibiców gości, a na stadionach zapewnione zostaną wszelkie środki bezpieczeństwa, takie jak płyny dezynfekujące, obowiązkowe maseczki czy odpowiednia odległość między osobami [eurosport.tvn.pl, dostęp 06.06.2020]. W związku z ograniczeniem liczby kibiców w najlepszej sytuacji znajdują się zespoły, które swoje mecze rozgrywają na największych obiektach.

W Polsce stadiony zapełniają się w zróżnicowanym stopniu. W tabeli poniżej zestawione zostały wyniki średniej frekwencji w sezonie 2019/2020 do momentu przerwania rozgrywek z pojemnością obiektów.

Tabela 19. Pojemność, średnia frekwencja i średnie zapełnienie stadionów na meczach PKO BP Ekstraklasy w sezonie 2019/2020 (do momentu przerwania rozgrywek)

Klub	Pojemność stadionu	25% pojemności stadionu	Średnia frekwencja w sezonie 2019/2020 (do 09.03)	Średnie zapełnienie stadionu w sezonie 2019/2020 (do 09.03)
Legia Warszawa	30 720	7 680	18 665	60,76%
Piast Gliwice	9 913	2 478	4 394	44,33%
Śląsk Wrocław	43 673	10 918	14 561	33,34%
Cracovia Kraków	15 007	3 752	9 069	60,43%
Lech Poznań	42 837	10 709	14 941	34,88%
Pogoń Szczecin	4 197	1 049	3 699	88,14%
Lechia Gdańsk	41 620	10 405	10 703	25,72%
Raków Częstochowa	5 264	1 316	2 974	56,50%
Jagiellonia Białystok	22 372	5 593	9 230	41,25%
Zagłębie Lubin	16 086	4 022	4 117	25,59%
Górnik Zabrze	24 563	6 141	13 167	53,61%
Wisła Płock	10 978	2 745	4 522	41,19%
Wisła Kraków	33 130	8 283	15 871	47,90%
Korona Kielce	15 500	3 875	5 295	34,16%
Arka Gdynia	15 139	3 785	7 037	46,48%
ŁKS Łódź	5 700	1 425	5 166	90,63%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Deloitte, Pieniądze leżą na boisku. Ranking przychodów klubów piłkarskich. Raport „Piłkarska liga finansowa – rok 2018", stadionpoznan.pl, wikipedia.org, stadiony.net, arka.gdynia.pl, wisla-plock.pl, lkslodz.pl, ekstraklasa.org

Najlepsze wyniki średniego zapełnienia stadionu w sezonie 2019/2020 do momentu przerwania rozgrywek odnotowano w Łodzi i Szczecinie, odpowiednio 90,63% oraz 88,14%. Stadiony tych klubów są aktualnie w budowie, więc na meczach tych drużyn może aktualnie przybywać ograniczona liczba fanów. To właśnie te dwa kluby będą miały największy problem z ograniczeniem liczby kibiców na stadionie, ponieważ na mecze będzie mogło przychodzić o ponad 3,5 razy mniej osób. Największym problemem klubów takich jak ŁKS czy Pogoń jest fakt, że większość kibiców przychodzących na mecz posiada wykupiony karnet.

Jeśli przed ogłoszeniem decyzji o powrocie kibiców na stadiony duża część z posiadaczy karnetów nie zwróciła się o rekompensatę jego niewykorzystanej części lub klub w ogóle nie rozpoczął takiej procedury, to pojawia się problem, w jaki sposób wybrać osoby, które od 19 czerwca będą mogły przychodzić na stadion. Jedną z możliwości jest podjęcie decyzji o zwrocie wszystkich karnetów i uruchomieniu procedury zakupu biletów na każdy mecz z osobna. Rodzi to ryzyko, że dotychczasowi karnetowicze poczują się urażeni stratą gwarantowanej możliwości oglądania meczów ulubionej drużyny na żywo. W takim przypadku szansę na zakup biletów będą miały również osoby, które kupowały wejściówki na wybrane mecze.

Inną możliwością jest umożliwienie każdemu z posiadaczy karnetów obejrzenie takiej samej liczby spotkań i zwrot niewykorzystanej części. W takiej sytuacji tylko posiadacze karnetów (gdy jest ich więcej niż 25% pojemności stadionu) będą mogli oglądać mecze swojej drużyny na żywo. Inne osoby nie będą wówczas miały możliwości zakupu biletu.

W związku z panującym koronawirusem część osób, szczególnie tych, które znajdują się w grupie ryzyka, może ze względów bezpieczeństwa i strachu przed zarażeniem zrezygnować z przychodzenia na stadion. Gdyby rząd nie wprowadził ograniczeń związanych z liczbą kibiców na stadionie średnia frekwencja na stadionach zapewne zmniejszyłaby się, a w związku z tym przychody z dnia meczowego również byłyby odpowiednio mniejsze.

Ograniczenie zapełnienia stadionów do 25% nie powinna w dużym stopniu dotknąć klubów takich Lech Poznań, Śląsk Wrocław[2], Korona Kielce, których średnie zapełnienie w sezonie 2019/2020 do 9 marca nie przekroczyła 35%. Gdy przyjrzymy się średniemu zapełnieniu obiektów wyżej wymienionych klubów w 5 ostatnich meczach rozegranych bez ograniczeń to okaże się, że wskaźniki te są mniejsze w odniesieniu do całego sezonu. Spośród tych trzech klubów najmniejsze średnie zapełnienie obiektu odnotowano w Poznaniu i wyniosło ono nieco ponad 23%. Duży stadion i malejące zainteresowanie oglądaniem meczów na trybunach w ostatnim czasie pozwala stwierdzić, że ograniczenie liczby kibiców od 19 czerwca nie powinno znacznie wpłynąć na zmianę liczby kibiców na trybunach. Jednak poznańska drużyna ma bardzo duże szanse na to, by po ukończeniu sezonu zasadniczego, znaleźć się w ósemce najlepszych zespołów. Wówczas drużyna znajdzie się w grupie

[2] W przypadku Śląska Wrocław do obliczenia średniej frekwencji/zapełnienia stadionu nie wzięto pod uwagę meczu rozegranego 14 grudnia 2019 roku przeciwko Lechowi Poznań, ze względu na zamknięty przez wojewodę dolnośląskiego stadion dla kibiców

mistrzowskiej, w której mecze dla wielu są atrakcyjniejsze od spotkań w pozostałej części sezonu i na mecze mogłoby przybywać coraz więcej kibiców.

Najmniejszą wartość wskaźnika średniego zapełnienia stadionu w sezonie 2019/2020 do momentu przerwania rozgrywek odnotowano w Lubinie i w Gdańsku. Obiekty zapełniały się w niewiele ponad 25,5%. Stadion Zagłębia może pomieścić ponad 16 tysięcy widzów, natomiast w Lubinie na dzień 1 stycznia 2019 roku mieszka 72,5 tysiąca osób [Główny Urząd Statystyczny, 2019]. Oznacza to, że aby obiekt zapełnił się w całości na mecz musiałoby przybyć ponad 22% mieszkańców miasta. Na 5 ostatnich meczach średnia frekwencja kształtuje się na niemal takim samym poziomie jak średnia z całego sezonu. Jednak, gdy spojrzymy na choćby dwa ostatnie mecze przed przerwaniem rozgrywek, możemy zauważyć, że frekwencja na poszczególnych spotkaniach jest bardzo zróżnicowana. Na ostatni mecz w porównaniu do poprzedniego przybyło prawie 2,5 razy mniej kibiców. Stadion w Lubinie w sezonie 2019/2020 do 9 marca 2020 roku zapełnił się najwięcej w 37,7%, a najmniej w 13,75%. Wprowadzenie limitu kibiców do 25% pojemności obiektu nie powinno zatem znacznie wpłynąć na przychody z tytułu dnia meczowego dla klubu z Lubina.

Lechia Gdańsk swoje mecze rozgrywa na Stadionie Energa Gdańsk, który pomieścić może 41 620 widzów. Obiekt ten został zbudowany w związku z organizacją przez Polskę i Ukrainę Mistrzostw Europy w 2012 roku. Przez lata okazało się, że stadion ten jest o wiele za duży w stosunku do potrzeb gdańskiego klubu. W ostatnich 5 meczach przed przerwaniem rozgrywek tylko raz obiekt zapełnił się w ponad 25%, a dokładnie w 31%, a w pozostałych 4 ani razu nie osiągnięto nawet 19%. Średnie zapełnienie z ostatnich 5 meczów to 20,53%. Lechia Gdańsk nie powinna zatem odczuć wprowadzenia ograniczenia w liczbie kibiców, ponieważ zazwyczaj na stadion przybywało niewiele więcej widzów.

Porównując średnią frekwencję z 25% pojemności stadionów można zauważyć, że pomimo nie najwyższego wskaźnika średniego zapełnienia obiektów spośród całej Ekstraklasy, najbardziej zmniejszenie liczby kibiców na trybunach odczuje warszawska Legia. Przez cały sezon 2019/2020 do momentu przerwania rozgrywek średnie zapełnienie wynosiło 60,76%, co odpowiadało średniej frekwencji na poziomie 18 665 widzów na mecz. Dodatkowo w ostatnich 5 meczach odnotowano wyższą średnią frekwencję niż przez cały sezon. Legia jest jednym z głównych kandydatów do zdobycia mistrzostwa kraju i gdyby nie pandemia, z meczu na mecz, liczba kibiców na trybunach prawdopodobnie byłaby coraz wyższa. Jeżeli frekwencja utrzymałaby się na poziomie średniej z całego sezonu to na żywo mecze mogłoby oglądać prawie 11 tysięcy kibiców mniej. Na podstawie trendu wzrostowego frekwencji na warszawskich trybunach można stwierdzić, że ze względu na ograniczenie liczby miejsc na stadionie, przychody z tytułu dnia meczowego znacznie się zmniejszą.

Aż 14 z 16 klubów odnotowało w ostatnich 5 meczach średnią frekwencję na niższym poziomie niż średnia frekwencja z całego sezonu do momentu przerwania rozgrywek. Największy spadek zapełnienia stadionu odnotowano w Zabrzu i Płocku - o ponad 14 punktów procentowych. Wisła Płock jest jedną z drużyn, która walczy o utrzymanie w najwyższej klasie rozgrywkowej, a jej gra w tym sezonie nie zadowala kibiców. Średnie zapełnienie w ostatnich 5 meczach wyniosło niewiele ponad 27%. Klub ten zatem nie powinien bardzo odczuć różnicy w przychodach z dnia meczowego spowodowanej ograniczeniami przyjętych przez rząd.

5. Trudne czasy, trudne decyzje

Kryzys w piłce nożnej związany z pojawieniem się choroby COVID-19 nie dotknął klubów jedynie pod względem ekonomicznym. Z racji tego, iż nikt nie wiedział, i w zasadzie dalej nikt nie wie jak będzie dalej rozwijała się epidemia, zaczęto powoli zastanawiać się nad zakończeniem sezonu w ligach. Niespójne regulaminy, różne interpretacje panujących zasad, różne opinie klubów walczących o utrzymanie, awans czy też mistrzostwo kraju. W momencie zatrzymania rozgrywek w holenderskiej Eredivisie na pozycji lidera znajdowały się dwa kluby: aktualny mistrz kraju, renomowana marka na arenie europejskiej - Ajax Amsterdam oraz mniej znany AZ Alkmaar. W tabeli wyżej, ze względu na bilans bramkowy, znajdował się Ajax. Jednak patrząc się na same bezpośrednie mecze w tym sezonie między tymi dwoma drużynami AZ Alkmaar dwukrotnie pokonało mistrzowski zespół z Amsterdamu, pokazując na boisku, że w bezpośredniej rywalizacji są w obecnej chwili lepszą drużyną. Zanim na dobre zaczęła się batalia, czy przyznanie w takiej sytuacji mistrzostwa Ajaxowi jest zgodne z duchem sportowej rywalizacji, Holenderska Federacja Piłki Nożnej (KNVB) oficjalnie zakończyła rozgrywki jako pierwsza w Europie, podejmując zarazem decyzję o niewyłanianiu mistrza kraju. Ponadto władze ligi holenderskiej zadecydowały, że w zakończonym sezonie nie dojdzie do wyegzekwowania zasad spadków i awansów w Eredivisie.

Klub AZ Alkmaar stanowczo sprzeciwił się zakończeniu sezonu, a także decyzji, dzięki której to Ajax Amsterdam ma zapewnione miejsce w Lidze Mistrzów, kiedy oni sami będą musieli zacząć eliminacje do Ligi Mistrzów od drugiej rundy kwalifikacyjnej. Aby awansować do fazy grupowej AZ Alkmaar musi przejść kolejne rundy kwalifikacyjne, co zdecydowanie zmniejsza ich szanse na osiągnięcie celu sportowego, a przede wszystkim szansę na olbrzymi zarobek. Wysokość nagród jakie otrzymują uczestnicy Ligi Mistrzów przedstawione zostały w poniższej tabeli.

Tabela 20. Nagrody pieniężne UEFA dla uczestników Ligi Mistrzów w sezonie 2019/2020

Osiągniecia klubu w Lidze Mistrzów	Kwota otrzymana
Udział w fazie grupowej Ligi Mistrzów	15,25 miliona euro
Awans do 1/8 finału rozgrywek	9,5 miliona euro
Awans do 1/4 finału rozgrywek	10,5 miliona euro
Awans do 1/2 finały rozgrywek	12 milionów euro
Awans do finały rozgrywek	15 milionów euro
Zwycięstwo w rozgrywkach Ligi Mistrzów	19 milionów euro

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: sport.radiozet.pl

Żeby uzmysłowić o jak wielkie pieniądze walczą kluby w Lidze Mistrzów należy dodać, że każde zwycięstwo w fazie grupowej to zysk w wielkości 2,7 miliona euro, a remis - 900 tysięcy euro.

Jeżeli AZ Alkmaar nie przejdzie eliminacji Ligi Mistrzów to straci możliwość zarobienia na zielonej murawie co najmniej 15,25 miliona euro, biorąc pod uwagę nawet scenariusz, w którym miałby przegrać wszystkie mecze w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Porównując do budżetu, jakim klub dysponuje na co dzień, kwota za udział w fazie grupowej

Ligi Mistrzów stanowi ponad 60% aktualnego szacowanego budżetu [polsatsport.pl, dostęp 06.06.2020].

Ajax Amsterdam, który mimo, iż nie został oficjalnie mistrzem, posiadał tyle samo punktów co AZ Alkmaar oraz przegrał z nim dwa bezpośrednie pojedynki, został wyznaczony przez KNVB do uzyskania przywileju, jaki posiada mistrz Eredivisie, czyli bezpośredniego awansu do fazy grupowej Ligi Mistrzów.

Przyjmując założenie, iż AZ Alkmaar zakwalifikuje się do Ligi Europejskiej po odpadnięciu w czwartej rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów, otrzyma on za porażkę w owej rundzie 5 milionów euro. [transfery.info, dostęp 06.06.2020]. Jednakże grając w rozgrywkach Ligi Europy, nie będzie mógł liczyć na tak wysokie nagrody pieniężne jak w Lidze Mistrzów. Nagrody za udział w Lidze Europy przedstawione zostały w tabeli poniżej.

Tabela 21. Nagrody pieniężne UEFA dla uczestników Ligi Europy w sezonie 2019/2020

Osiągniecia klubu w Lidze Europy	Otrzymana kwota
Awans do fazy grupowej Ligi Europy	2,92 miliona euro
Awans do 1/16 finału	500 tys. euro
Awans do 1/8 finału	1,1 mln euro
Awans do 1/4 finału	1,5 mln euro
Awans do półfinału	2,4 mln euro
Awans do finału	4,5 mln euro
Zwycięstwo w finale Ligi Europy	4 mln euro

Źródło: Opracowanie własne na podstawie rankinguefa.pl

Ponadto każda wygrana w fazie grupowej Ligi Europy wiąże się z zyskiem 570 tys. euro, a remis to przypływ gotówki w wysokości 190 tys. euro.

AZ Alkmaar, grając w Lidze Europy, aby osiągnąć kwotę zbliżoną do tej, jaką otrzyma za bezpośredni awans do Ligi Mistrzów drużyna Ajaxu Amsterdam, musiałoby dojść przynajmniej do półfinału rozgrywek, wygrywając przy tym 4 mecze w fazie grupowej. Pozwoliłoby im to na łączny zarobek w wysokości 15,7 miliona euro (wliczając do sumy także pięć milionów za odpadnięcie w czwartej rundzie eliminacji do Ligi Mistrzów). [transfery.info.pl, dostęp 06.06.2020]

Sama gra AZ Alkmaar w Lidze Europy, a nie Lidze Mistrzów, przełożyłoby się także na wysokość nagród pochodzących ze specjalnych pul pieniężnych. Pierwszą z nich jest pula nagród według rankingu dziesięcioletniego. Drugą jest tak zwany market pool, czyli składowa pozycji jaką klub osiągnął w swojej rodzimej lidze oraz wielkości rynku telewizyjnego w kraju, z którego pochodzi. Ponadto wysokość market pool jest rozdysponowana według odpowiednich proporcji pomiędzy wszystkimi uczestnikami z danego kraju biorących udział w tych samych rozgrywkach. Wysokości obydwu pul nagród do podziału między wszystkich uczestników rozgrywek Ligi Mistrzów oraz Ligi Europy zostały porównane w poniższej tabeli.

Tabela 22. Kwoty pieniężne pochodzące z dwóch funduszy do podziału między klubami biorącymi udział w rozgrywkach europejskich

	Liga Mistrzów	Liga Europy
Ranking 10 letni	585 mln euro	84 mln euro
Market pool	292 mln euro	168 mln euro

Źródło: Opracowanie własne na podstawie rankinguefa.pl

Wracając z kolei do decyzji o zakończeniu rozgrywek Eredivisie - przyniosła ona także decyzję o tym, iż skład ligi w następnym sezonie pozostanie niezmieniony. Spotkało się to z mocną krytyką ze strony kandydatów do awansu: lidera drugiej ligi holenderskiej, klubu SC Cambur, oraz wicelidera De Graafschap. Obydwa kluby zadecydowały, aby udać się z tą sprawą do sądu. Ich głównym argumentem przeciwko decyzji KNVB był fakt, iż w przeprowadzonej ankiecie między klubami w Holandii szesnaście spośród trzydziestu czterech biorących w niej udział klubów odpowiedziało się za tym, aby awanse oraz spadki odbyły się jak zawsze, dziewięć opowiedziało za utrzymaniem nowej zasady zakazującej spadków i awansów oraz dziewięć wstrzymało się od głosu [www.polsatsport.pl, dostęp 06.06.2020].

Drugim kluczowym argumentem klubów, które straciły szanse na awans do Eredivisie, jest fakt, iż obydwa kluby stracą możliwość do zwiększenia przychodów między innymi z tytułu z praw telewizyjnych. Gazeta De Gelderlander obliczyła, iż klub Graafshap straci możliwość zwiększenia zysku z tytułu praw telewizyjnych o około 1,2 miliona euro. Łącznie brak awansu przełoży się na to, iż klub nie zyska dodatkowych funduszy w wysokości 2 milionów euro, które zyskałby w przypadku gry na najwyższym poziomie rozgrywkowym w Holandii. Z kolei dyrektor finansowy S.C. Cambur potwierdził, iż klub może mieć spory problem z utrzymaniem stabilnej sytuacji finansowej, kiedy przez brak awansu do Eredivisie ominie ich okazja do zarobienia dodatkowych funduszy w granicach 1,5 mln euro [nltimes.nl, dostęp 06.06.2020].

Przywilej gry w Eredivisie wiąże się także z otrzymaniem wyższej premii pieniężnej z tak zwanej puli solidarnościowej. Składają się na nią składki w wysokości 5% uzyskanego dochodu z udziału w rozgrywkach europejskich każdego klubu z Eredivisie, który brał w nich udział w danym sezonie. Cała pula jest dzielona między drużynami z dwóch najwyższych poziomów rozgrywkowych w Holandii, gdzie 85% całej puli trafi do zespołów Eredivisie, a 15% do drużyn z Eerste Division. W sezonie 2018/2019 pula wynosiła 4,5 miliona euro. Brak awansu drużyny S.C. Cambur oraz Graafshap, sprawia, iż obydwa kluby dalej będą znajdować się w zestawieniu drużyn, które otrzymają swoją proporcjonalną cześć z 15% całej kwoty puli solidarnościowej [eredivisie.nl, dostęp 06.06.2020].

Jednakże decyzja o zakończeniu ligi z powodu epidemii koronawirusa przyniosła także inną aferę powiązaną z klubem Utrecht FC. Drużyna z Utrechtu, podobnie jak trzy inne drużyny w Eredivisie, rozegrała jeden mecz ligowy mniej niż reszta stawki w lidze. O ile jeszcze trzy z nich nie tracą na tym fakcie dużo, z racji tego, iż zajmują pierwsze trzy miejsca w lidze, o tyle Utrecht FC, który zajmuje szóste miejsce w lidze, traci jedynie trzy punkty do piątego w tabeli Willem II Tilburg. Nie chodzi tu stricte o sam wynik sportowy. Drużyna zajmująca na koniec sezonu ligi holenderskiej piąte miejsce jest ostatnią z drużyn, która dostaje szansę do gry w europejskich pucharach, a dokładnie w kwalifikacjach do Ligi

Europy. Przyjęcie założenia, iż klub z Utrechtu wygrałby swój zaległy mecz, wiązałoby się nie tylko ze zrównaniem pozycją z klubem z Tilburga, ale także z wyprzedzeniem go w tabeli ligowej, gdyż Utrecht FC ma zdecydowanie lepszy bilans bramkowy, co było widać na przykładzie Ajaxu Amsterdam oraz AZ Alkmaar i jest kluczową kwestią w momencie ustalania kolejności w tabeli w sytuacji, gdy dwa zespoły mają tyle samo punktów. Utrecht FC złożył w tej sprawie skargę do UEFA [archyde.com, dostęp 06.06.2020].

Gdyby drużyna z Utrechtu nie dostała się do kwalifikacji Ligi Europy przepadłaby jej szansa na zarobienie premii przedstawionych w tabeli nr 7, w przypadku korzystnych wyników w kwalifikacjach.

Sam udział w kwalifikacjach do Ligi Europy wiąże się również z uzyskaniem znaczących przychodów. Biorąc pod uwagę pozycję Holandii w ranking klubowym UEFA, Utrecht FC kończąc sezon na 5 miejscu w lidze, zacząłby swoją przeprawę do Ligi Europy od drugiej rundy kwalifikacyjnej. Zarobki w poszczególnych rundach kwalifikacji do Ligi Europy zostały przedstawione w tabeli poniżej.

Tabela 23. Nagrody pieniężne za udział w kwalifikacjach do rozgrywek Ligi Europy w sezonie 2019/2020

Osiągnięcia klubu w fazie eliminacyjnej do Ligi Europy	Otrzymana kwota
Udział w rundzie wstępnej	220 tys. euro
I runda kwalifikacji do Ligi Europy	240 tys. euro
II runda kwalifikacji do Ligi Europy	260 tys. euro
III runda kwalifikacji do Ligi Europy	280 tys. euro
Play-off o awans do fazy grupowej Ligi Europy	300 tys. euro [3]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: sport.tvp.pl

Przyjmując różne warianty, Utrecht otrzymałby następujące premie pieniężne:

- Utrecht FC odpada w drugiej rundzie kwalifikacji do Ligi Europy - zysk w wysokości 260 tys. euro
- Utrecht FC odpada w trzeciej rundzie kwalifikacji do Ligi Europy - zysk 540 tys. euro
- Utrecht FC odpada w fazie play-off kwalifikacji do Ligi Europy - zysk łączny 840 tys. euro
- Bazując także na tabeli nr 7 drużyna z Utrechtu dostaje się do fazy pucharowej zyskując kwotę łączną w wysokości 3,46 miliona euro, zakładając, że przegra wszystkie swoje mecze w fazie grupowej.

Przyjmując iż, budżet Utrecht FC oscyluje w okolicy 20 milionów euro, zastrzyk gotówki w kwocie 3,46 miliona euro stanowiłby 17% aktualnego budżetu klubu. Szczególnie po kryzysie związanym z epidemią COVID-19, taki pewny przypływ gotówki pozwoliłby klubowi szybciej wrócić do normalnego funkcjonowania [vi.nl , dostęp 06.06.2020].

[3] Kwota za play-off przypada jedynie drużynie, która odpadnie w owej fazie kwalifikacji do Ligi Europy.

Kryzys w holenderskiej piłce nożnej spowodowany epidemią COVID-19 przyniósł także zmiany w funduszu solidarnościowym. Do pełnej puli pieniężnej gwarantowanej przez kluby Eredivisie, które brały udział w rozgrywkach europejskich, dochodzą również dodatkowe fundusze od następujących podmiotów:

- UEFA - 4,2 mln euro
- KNVB - 5 mln euro
- Bank ING - 5 mln euro

Do budżetu funduszu solidarnościowego doszedł także dodatkowy milion, zebrany przez reprezentantów Holandii w piłce nożnej. Cała pula funduszu zostanie przekazana na potrzeby klubów piłki nożnej w Holandii, które najbardziej ucierpiały podczas kryzysu epidemicznego. Szczególnie mocno debatuje się o mocniejszym wsparciu zespołów z drugiej ligi holenderskiej. Ajax Amsterdam, oprócz tego, iż wpłaci do samego funduszu trzy miliony euro z racji udziału w fazie grupowej Ligi Mistrzów, przekaże dodatkowo 250 000 tys. euro do budżetu Eerste Division (2 liga holenderska), a 2,4 mln euro przekaże im w formie specjalnego programu zmian. Łącznie Ajax Amsterdam wpłaci na rzecz pomocy mniejszym klubom około 25% całych dochodów, jakie osiągnął w bieżącym sezonie za udział w fazie grupowej Ligi Mistrzów [voetbalprimeur.nl , dostęp 06.06.2020].

6. Podsumowanie

Podsumowując, epidemia choroby COVID-19 w znaczącym stopniu zmieniła codzienność wielu społeczeństw, wliczając w to także elementy ich codziennej rozrywki, takich jak sport. Wiele klubów piłkarskich w znaczący sposób odczuwa, albo jeszcze w niedalekiej przyszłości odczuje, skutki epidemii. U większości klubów z polskiej Ekstraklasy zmniejszą się przychody z tytułu dnia meczowego, lecz niektóre nie powinny zauważyć znaczącej różnicy w liczbie kibiców na trybunach oraz w dochodach, gdyż na ich meczach stadiony zapełniały się średnio w okolicy 25%. W większości krajów do końca sezonu spotkania rozgrywane będą bez udziału kibiców, więc straty z tego tytułu będą odpowiednio większe.

Szybszy powrót Ekstraklasy do gry pozwolił na sprzedanie praw do jej transmitowania do nowych krajów, co pozwoliło spółce pokryć utracone korzyści z powodu kryzysu wywołanego pandemią. Dzięki wsparciu finansowemu kibiców, zgodzie na zmniejszenie pensji przez zawodników i sztaby szkoleniowe, pomocy ze strony spółki organizującej rozgrywki oraz telewizji Canal+ polskie kluby nie powinny osiągnąć niskiego poziomu płynności finansowej. Kluby przez kilka tygodni nie uzyskiwały przychodów z dnia meczowego oraz w mniejszym lub większym stopniu straciły wpływy od sponsorów, którzy całkowicie wycofali się z pomocy klubom bądź zmniejszyli jej zakres. Dzięki zastosowaniu wielu rozwiązań zwrotu niewykorzystanych środków z karnetów możliwe będzie zatrzymanie pieniędzy w klubach i nie dojdzie do sytuacji, w której przedsiębiorstwo osiągające znacznie niższe przychody, nie będzie wypłacalne wobec wierzycieli.

Niekiedy ciężkie decyzje, dotyczące lig piłkarskich, przyniosły sporo kontrowersji, które zapoczątkowały serię rozpraw sądowych pomiędzy klubami a krajowymi związkami piłkarskimi. Wszelkie afery i kontrowersje rozeszły się z bardzo negatywnym rozgłosem na całym świecie. Jednakże ligi piłkarskie, takie jak wspominana wcześniej Ekstraklasa, które zdecydowały się jak najszybciej wznowić rozgrywki, upatrzyły w obecnej sytuacji szansę na

powiększenie swoich dochodów, poszerzenie zasięgów oraz nadrobienie strat. Czas, a w szczególności ciągle nieopanowana na obecną chwilę epidemia, pokażą czy faktycznie potrzebne były aż tak skrajne decyzje, jak choćby przedwczesne zakończenie lig piłkarskich.

Bibliografia:

1. Górecki O. (2020), Ocena bezpieczeństwa na rynku nieruchomości w świetle kryzysu epidemicznego w Polsce. W: M. Bogusz, M. Wojcieszak, P. Rachwał (red.), Poszerzamy Horyzonty. Tom XVIII, Słupsk, s. 77-94.
2. Kowalska S. (2013), Znaczenie płynności finansowej w zarządzaniu przedsiębiorstwem w sytuacjach kryzysowych. W: Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 757, Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 58, Szczecin, s. 223–230.
3. Sznajder A. (2007), Charakterystyka rynku sportu profesjonalnego. W: Gospodarka Narodowa Nr 10/2007 vol. 219, Warszawa, s. 45-65.

Wykaz raportów:

4. Deloitte, Raport Piłkarska liga finansowa – rok 2018, https://deloitte.com/content/dam/Deloitte/pl/Documents/Reports/PL__Liga_finansowa_2018.pdf/, (dostęp 06.06.2020).
5. Główny Urząd Statystyczny, Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2019 roku, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2019-roku,7,16.html, (dostęp 06.06.2020).

Wykaz stron internetowych:

6. http://ffk-kosova.com/rez/, (dostęp 06.06.2020).
7. http://jagiellonia.pl/aktualnosci/czytaj,26984,wspieramjage-zostan-z-nami-komunikat-ws-karnetow.html/, (dostęp 06.06.2020).
8. http://macedonianfootball.com/1-mfl-cup-to-resume-in-mid-june-season-end-proclaimed-in-2-mfl/, (dostęp 06.06.2020).
9. http://prvahnl.hr/prva-liga/raspored-i-rezultati/, (dostęp 06.06.2020).
10. http://rankinguefa.pl/finanse-w-europejskich-pucharach-2018-19/, (dostęp 06.06.2020).
11. http://stadiony.net/stadiony/pol/dialog_arena/, (dostęp 06.06.2020).
12. http://superliga.dk/, (dostęp 06.06.2020).
13. http://xinhuanet.com/english/2020-05/29/c_139099214.htm/, (dostęp 06.06.2020).
14. https://aa.com.tr/en/sports/swedens-top-football-leagues-to-kick-off-on-june-14/1857819/, (dostęp 06.06.2020).
15. https://archyde.com/fc-utrecht-steps-to-uefa-to-still-enforce-cup-final-now/, (dostęp 06.06.2020).
16. https://arka.gdynia.pl/index.php?typ=podstrona&id=16/, (dostęp 06.06.2020).
17. https://bundesliga.at/de/spielplan/, (dostęp 06.06.2020).
18. https://bundesliga.com/, (dostęp 06.06.2020).
19. https://dziennikbaltycki.pl/kto-w-europie-pokaze-mecze-polskiej-ekstraklasy-prawa-telewizyjne-do-pko-ekstraklasy-sprzedane-do-kolejnych-krajow/ar/c2-14996317/, (dostęp 06.06.2020).

20. https://ekstraklasa.org/aktualnosci/ekstraklasa-i-jej-kluby-przy-wspolpracy-z-canal-rozpoczynaja-akcje-ty-wspierasz-my-dziekujemy-14610/, (dostęp 06.06.2020).
21. https://eliteserien.no/, (dostęp 06.06.2020).
22. https://eredivisie.nl/en-us/highlighted/eredivisie-first-league-to-redistribute-revenues-from-uefa-club-competitions/, (dostęp 06.06.2020).
23. https://eurosport.tvn24.pl/inne,132/rozgrywki-serie-a-i-inne-wydarzenia-sportowe-we-wloszech-zawieszone-do-3-kwietnia-koronawirus,1008447.html/, (dostęp 06.06.2020).
24. https://eurosport.tvn24.pl/pilka-nozna,105/koronawirus-w-sporcie-mecze-pilkarskie-w-polsce-z-udzialem-kibicow-mateusz-morawiecki,1017933.html/, (dostęp 06.06.2020).
25. https://facebook.com/kanalsportowy2020/photos/rpp.105310234290084/1658313315713077/?type=3&theater/, (dostęp 06.06.2020).
26. https://football.co.il/, (dostęp 06.06.2020).
27. https://fscg.me/takmicenja/telekom-1-cfl/, (dostęp 06.06.2020).
28. https://gol24.pl/999-kibicow-na-meczach-zbigniew-boniek-walczy-o-widownie-co-na-to-premier-mateusz-morawiecki-i-minister-zdrowia-lukasz-szumowski/ar/c2-14984614/, (dostęp 06.06.2020).
29. https://irishtimes.com/news/health/coronavirus/all-covid-19-tests-at-four-league-of-ireland-clubs-return-negative-1.4264124/, (dostęp 06.06.2020).
30. https://liganos.pt/, (dostęp 06.06.2020).
31. https://lkslodz.pl/o-klubie/stadion/, (dostęp 06.06.2020).
32. https://nltimes.nl/2020/05/14/court-football-clubs-will-promoted-shortened-season/, (dostęp 06.06.2020).
33. https://piast-gliwice.eu/aktualnosci/newsy/rozliczenie-karnetow-i-sprzedaz-biletow/, (dostęp 06.06.2020).
34. https://piast-gliwice.eu/aktualnosci/newsy/wazne-informacje-dla-posiadaczy-karnetow/, (dostęp 06.06.2020).
35. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stadion_Miejski_w_Szczecinie/, (dostęp 06.06.2020).
36. https://polsatsport.pl/wiadomosc/2019-08-16/kalmary-z-alkmaar-blisko-ligi-europy-czyli-jak-sie-buduje-druzyne-za-male-pieniadze/, (dostęp 06.06.2020).
37. https://polsatsport.pl/wiadomosc/2020-05-08/holenderskie-kluby-walcza-w-sadzie-o-awans-do-eredivisie/, (dostęp 06.06.2020).
38. https://rmf24.pl/raporty/raport-koronawirus-z-chin/najnowsze-fakty/news-tajwan-dolaczyl-do-bialorusi-i-burundi-pilkarska-liga-rozpoc,nId,4436078/, (dostęp 06.06.2020).
39. https://rtvslo.si/sport/nogomet/prva-liga/konec-prve-lige-22-julija-prosta-bo-le-ena-sreda/525589/, (dostęp 06.06.2020).
40. https://sfl.ch/news/news/artikel/restart-ab-19-juni-rollt-der-ball-wieder/, (dostęp 06.06.2020).
41. https://sport.dziennik.pl/pilka-nozna/ekstraklasa/artykuly/615327,ekstraklasa-lech-slask-pogon-wsila-legia.html/, (dostęp 06.06.2020).
42. https://sport.onet.pl/pilka-nozna/ekstraklasa/pilka-nozna-zagraniczne-media-zachwycone-zakupem-praw-do-pko-ekstraklasy/5x3d5q6?utm_source=www.facebook.com_viasg_sport&utm_medium=social&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2/, (dostęp 06.06.2020).

43. https://sport.radiozet.pl/Pilka-nozna/Liga-Mistrzow/Liga-Mistrzow-2019-2010-PREMIE.-Ile-mozna-zarobic-ile-otrzyma-zwyciezca/, (dostęp 06.06.2020).
44. https://sport.tvp.pl/38769668/liga-mistrzow-i-liga-europejska-sprawdz-ile-mozna-zarobic-ogromna-kasa-dla-klubow-od-uefa/, (dostęp 06.06.2020).
45. https://sport.tvp.pl/47396409/koronawirus-a-sport-jakie-ligi-graja-ktore-ligi-graja-jakie-imprezy-sportowe-wciaz-sa-rozgrywane-liga-bialoruska-mecze-pilka-nozna-na-zywo-lista/, (dostęp 06.06.2020).
46. https://stadionpoznan.pl/fakty-i-liczby.html/, (dostęp 06.06.2020).
47. https://superliga.rs/, (dostęp 06.06.2020).
48. https://transfery.info/aktualnosci/oficjalnie-uefa-rozdysponowala-srodki-na-sezon-20192020-kluby-maja-do-podzialu-ponad-25-miliarda-euro/126614/, (dostęp 06.06.2020).
49. https://uk.sports.yahoo.com/news/premier-league-back-complete-schedule-174027676.html/, (dostęp 06.06.2020).
50. https://voetbalprimeur.nl/nieuws/930596/top-vier-bereikt-akkoord-ajax-levert-aanzienlijke-bijdrage-aan-solidariteitsfonds.html/, (dostęp 06.06.2020).
51. https://wisla-plock.pl/pl/stadion-304/, (dostęp 06.06.2020).
52. https://www.slgr.gr/en/schedule/, (dostęp 06.06.2020).
53. https://www.sport.pl/pilka/7,65039,25985404,zagraniczne-telewizje-tlumacza-dlaczego-pokazuja-ekstraklase.html/, (dostęp 06.06.2020).

76. UNIA EUROPEJSKA A DZIAŁANIA NA RZECZ KLIMATU

Klaudia Włodarczyk
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Studenckie Koło Naukowe EUrope
al. Niepodległości 10, 61 – 875 Poznań

1. Wstęp

Zmiany klimatu są jednymi z najpoważniejszych niebezpieczeństw w dzisiejszym świecie, które wymagają od ludzi natychmiastowej reakcji. Działalność człowieka spowodowała szybsze ocieplenie klimatu, a także wiele innych skutków związanych z anomaliami pogodowymi i pogorszeniem zdrowia. Większa świadomość społeczna może przyczynić się do spowolnienia narastających zmian.

Klimat od zarania dziejów ciągle ewoluuje, jednak ostatnie 200 lat rozwiniętej działalności przemysłowej człowieka pokazało, jak drastycznie tempo zmian klimatycznych przyspieszyło. Niewątpliwie w dużym stopniu miała na to wpływ emisja dwutlenku węgla oraz innych gazów cieplarnianych będących efektem nadmiernej eksploatacji paliw kopalnych [Malinowski i Popkiewicz, 2013].

W historii naszej planety odnotowano temperatury znacznie niższe, czy też znacznie wyższe niż obecnie. Od początku XX wieku temperatura powierzchni planety wzrosła o ok. 0,75°C. Jednymi z głównych czynników kształtujących klimat jest układ kontynentów, aktywność wulkaniczna, emisja gazów cieplarnianych, aktywność słoneczna oraz grubość pokrywy lodowej i śnieżnej [Malinowski i Popkiewicz, 2013].

Skutki zmian klimatu, takie jak susze, powodzie czy fale upałów, odczuwalne są już dziś. Zmniejszająca się ilość opadów w południowej oraz zwiększająca się w północnej Europie, wzrost temperatur na południu starego kontynentu, a także w okolicach Arktyki, wpływają nie tylko na zdrowie człowieka i zwierząt, ale również na zasoby wodne i naturalne ekosystemy. Sektory gospodarcze, takie jak rolnictwo, budownictwo, leśnictwo i turystyka, mogą w największym stopniu odczuć negatywny wpływ zmian klimatu (www.eea.europa.eu).

Zmiany klimatu mimo, iż są nieuniknione to jednak niezmiernie ważne jest, aby umieć się do nich dostosowywać. Najlepszym sposobem jest opracowywanie działań i strategii, dzięki którym człowiek będzie mógł przystosować się do nowej rzeczywistości, do skutków jakie niosą ze sobą zmiany klimatu [www.eea.europa.eu].

W tym celu zarówno Unia Europejska, jej kraje członkowskie, jak i także cały świat powinni wspólnie podjąć kroki, które pozwolą na zminimalizowanie zmian klimatycznych oraz ich skutków w przyszłości. Aby osiągnąć sukces w tej kwestii, potrzebna jest współpraca i harmonizacja między państwami.

Celem głównym niniejszego artykułu jest analiza dotychczasowych działań jakie Unia Europejska podejmuje w związku ze zmianami klimatycznymi.

2. Materiał i metody

Opracowanie ma charakter teoretyczno-praktyczny. Analizie podlegają wybrane publikacje, które w artykule zostały skonstruowane na zasadzie kompleksowej lustracji stron internetowych o tematyce związanej z klimatem, a także z Unią Europejską i jej działaniem

na rzecz klimatu. Przedstawienie omawianego zagadnienia rozpoczęto od przedstawienia reakcji UE na zmianę klimatu. Następnie zostały omówione konkretne działania, które UE podjęła w kwestii ograniczenia emisji gazów cieplarnianych i nie tylko. W badaniu przewidziano wykorzystanie metody badawczej, jaką jest interpretacja i wnioskowanie. W artykule zastosowano graficzne formy prezentacji informacji – rysunki.

3. Wyniki i dyskusja

Ze zmianami klimatu bardzo mocno związane są zmiany zauważalne w obecnym świecie. Warto podkreślić, iż osiemnaście z ostatnich dwudziestu lat odznaczały się rekordowymi temperaturami. Coraz częściej obserwowane są bardzo niebezpieczne w skutkach pożary lasów, powodzie czy też fale upałów. Jeśli nie podejmie się natychmiastowych działań na rzecz klimatu to, według naukowców, do 2060 roku temperatura na ziemi może wzrosnąć o ponad 2°C, do 2100 nawet o 5°C, w stosunku do poziomu przedprzemysłowego. Wzrost temperatury na świecie może doprowadzić do nieodwracalnych zmian w przyrodzie, a także do zaniku bioróżnorodności. Unia Europejska będzie musiała się z tym zmierzyć zarówno pod względem finansowym, jak i społecznym. Ekstremalne i coraz częstsze anomalie pogodowe spowodują utrudnienia w produkcji żywności, a także wywołają ogromne koszty [https://www.consilium.europa.eu].

Zmiany klimatu dotyczą całego świata, dlatego potrzebna jest reakcja wszystkich państw. Dobry przykład w tym kierunku daje UE, która jest jednym z sygnatariuszy porozumienia paryskiego, mającego na celu zahamowanie globalnego ocieplenia. Również zgodnie ze wspomnianym porozumieniem, kraje członkowskie UE poparły cel, jakim jest osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 roku.

Unia Europejska, w związku z chęcią ograniczenia emisji gazów cieplarnianych, przyjęła bardzo ambitne cele oraz środki, wskazując, dla najistotniejszych sektorów gospodarki, cele emisyjne [https://www.consilium.europa.eu].

Działania na rzecz klimatu, UE rozpoczęła już w 2008 roku, kiedy to uchwalony został pakiet klimatyczno-energetyczny wyznaczający cele na 2020 rok. Mianowicie:

- zwiększenie udziału energii pobieranej ze źródeł odnawialnych do 20%
- podniesienie efektywności energetycznej o 20%
- zmniejszenie emisji gazów cieplarnianych o 20% w porównaniu z rokiem 1990.

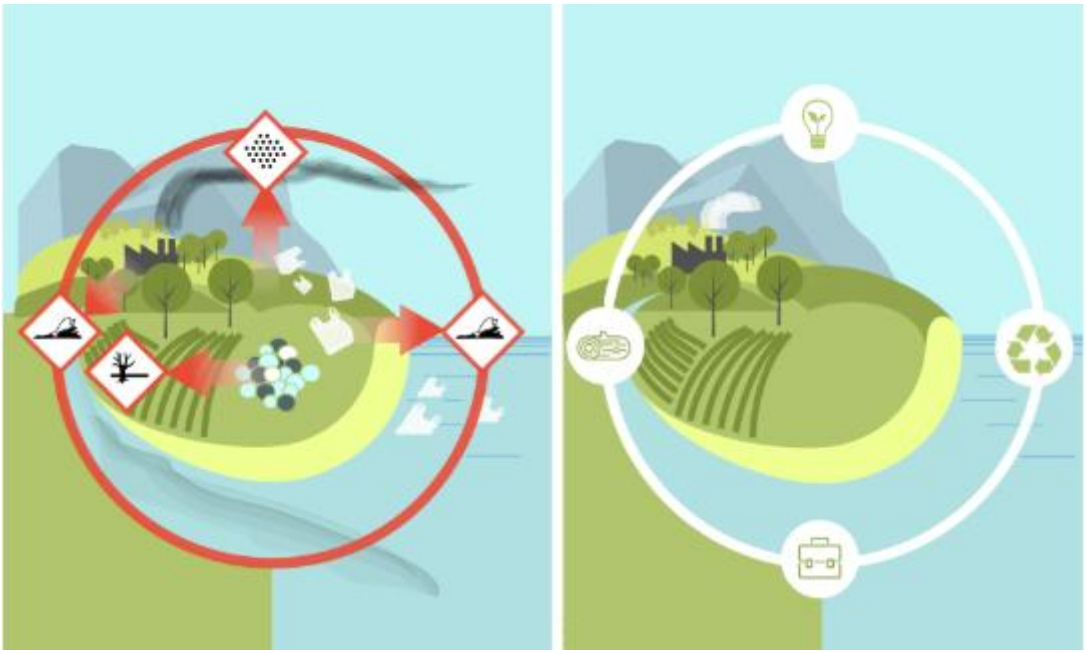
W celu realizacji powyższych zamierzeń, UE musiała opracować, następnie zreformować, unijny system handlu uprawnieniami do emisji, który posłużył zmniejszeniu emisji głównie w elektrowniach oraz sektorach energochłonnych. Natomiast, co do transportu, rolnictwa oraz mieszkalnictwa, każdy kraj ustalił swoje własne cele emisyjne w taki sposób, aby mieściły się w ramach rozporządzenia o wspólnym wysiłku redukcyjnym. Do 2018 roku cele emisyjne w UE udało się zrealizować ponad to, co zaplanowano, tj. emisje zmalały o 23%.

Kolejne ramy klimatyczno-energetyczne, o bardziej ambitniejszych celach, na lata 2021-2030 zostały uchwalone w 2014 roku. Zakładają one redukcję emisji do 2030 roku o co najmniej 40% w stosunku do roku 1990. Ramy te wskazują cele i działania, które mają zrównoważyć zarówno unijny system energetyczny, jak i unijną gospodarkę, a także zwiększyć bezpieczeństwo i konkurencyjność. Dodatkowo, wcielają przepisy dotyczące monitorowania i raportowania, wskazują potrzebę na opracowywanie krajowych planów

klimatyczno-energetycznych, a także strategii długoterminowych, jak również reformują system handlu uprawnieniami do emisji [https://www.consilium.europa.eu].

Następstwem ustalenia celów na najbliższe lata było określenie środków i działań, które pozwolą na zapewnienie ich realizacji. W związku z tym:

- postawiono na gospodarkę o obiegu zamkniętym,
- zaostrzono limity emisji CO2 dla transportu,
- wprowadzono pakiet „Czysta energia”,
- zmieniono unijny system handlu emisjami,
- uchwalono rozporządzenie odnośnie lepszej ochrony gruntów i lasów.



Rysunek 1. Odpady w modelu tradycyjnym i w gospodarce o obiegu zamkniętym
Źródło: Consillium – stan na 24.05.2020, https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/circular-economy/

Na rysunku 1. przedstawiono przepływ odpadów i konsekwencje na poszczególne żywioły w modelu tradycyjnym i w gospodarce o obiegu zamkniętym. W pierwszym, spalanie odpadów zanieczyszcza powietrze, odpady pochodzące z fabryk zanieczyszczają podziemne rezerwy wody zdatnej do picia, odpady plastikowe trafiają do wody morskiej, a składowiska śmieci powodują skażenie ziemi pod uprawy. Natomiast w gospodarce o obiegu zamkniętym, na którą UE kładzie nacisk, podstawą jest minimalizacja odpadów. System ten opiera się na:

- ekoinnowacjach – użytkowanie produktów, które nie będą szkodziły środowisku
- recyklingu – z ponownym wprowadzaniem odpadów do gospodarki wiąże się również ich zrównoważone ponowne użycie, odpady, które ulegają biodegradacji, a także recykling
- zasobach – zmniejszenie uzależnienia się UE od przywozu zasobów naturalnych spoza jej granic.

UE, w związku z gospodarką o obiegu zamkniętym, już w maju 2018 roku uchwaliła przepisy dotyczące gospodarowania odpadami. Dodatkowo, prawnie określiła wiążące cele

recyklingowe odnośnie składowisk odpadów, recyklingu opakowań, a także odpadów komunalnych. Następnie rok później, tj. w maju 2019 roku, został wprowadzony zakaz używania plastikowych torebek jednorazowego użytku, co spowodowało zaostrzenie regulacji odnośnie opakowań i produktów należących do grupy odpadów, które najczęściej można zauważyć na europejskich plażach i nie tylko. Przepisy odnoszą się również do niektórych artykułów plastikowych jednorazowego użytku, które mają swoje zamienniki.

W kwietniu 2019 zaostrzono limity emisji CO2 dla transportu, głównie dla samochodów dostawczych i osobowych:

- samochody dostawcze mają emitować od 2030 roku przeciętnie o 31% mniej CO2 niż w 2021 roku,
- nowe samochody osobowe – o 37,5% mniej dwutlenku węgla,
- emisje CO2 w latach 2025-2029 z samochodów dostawczych i osobowych mają być niższe o 15%.

Natomiast w czerwcu 2019 roku zostały wprowadzone kolejne limity, tym razem dotyczyły one samochodów ciężarowych i innych pojazdów ciężkich. Wiąże się to z tym, iż producenci takich samochodów muszą ograniczyć emisję dwutlenku węgla z nowych ciężarówek od 2025 roku o około 15%, a od 2030 roku przeciętnie o 30% w porównaniu z poziomami z 2019 roku.

W 2018 roku UE przyjęła trzy główne akty prawne dotyczące pakietu „Czysta energia":

- zmieniona dyrektywa o energii odnawialnej,
- zmieniona dyrektywa o efektywności energetycznej,
- rozporządzenie o zarządzaniu.

Pakiet „Czysta energia" jest podstawą do spełnienia założonych celów klimatyczno-energetycznych 2030, a także wskazówką dla krajów członkowskich UE w kwestii kontroli i mechanizmów współpracy w sektorze energetycznym.

W lutym 2018 roku zmienione zostały także przepisy o unijnym systemie handlu uprawnieniami do emisji (ETS). Warto dodać, iż powstał on w 2005 roku jako pierwszy tego typu rynek CO2 i do dnia dzisiejszego uznawany jest za jeden z największych na świecie. System ten decyduje o tym, ile dwutlenku węgla może wyemitować przemysł ciężki, a ile dane elektrownie. Następnie dopuszczalne emisje są rozdzielane w postaci uprawnień, które mogą być obracane. W grudniu 2019 roku Szwajcaria i Unia postanowiły połączyć systemy handlu uprawnieniami do emisji. Przyniesie to korzyści zarówno dla UE, jak i dla Szwajcarii. Połączenie może podnieść opłacalność handlu uprawnieniami, a także zwiększyć możliwości zmniejszania emisji.

UE w maju 2018 roku uchwaliła również rozporządzenie dotyczące lepszej ochrony gruntów i lasów, a także lepszego zarządzania nimi. Przyczyniło się to do tego, iż do ram klimatyczno-energetycznych 2030 włączono redukcje emisji używania gruntów oraz zmian w używaniu leśnictwa i gruntów – LULUCF [https://www.consilium.europa.eu].

UE pracuje również nad długoterminową strategią klimatyczną. Większość przywódców unijnych już w grudniu 2019 roku na szczycie unijnym zatwierdziła cel dotyczący osiągnięcia neutralności klimatycznej przez UE do 2050 roku. Uznano, iż istnieje potrzeba stworzenia warunków, które sprzyjałyby opłacalnemu, sprawiedliwemu

i wyważonemu społecznie ukierunkowaniu się na neutralność klimatyczną z zachowaniem specyfik każdego z krajów. Podkreślono również, iż zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego oraz respektowanie prawa każdego państwa członkowskiego do możliwości podjęcia decyzji o swoim koszyku energetycznym, a także najodpowiedniejszych technologiach jest podstawą. Uznano również, że wszystkie działania mające na celu osiągnięcie neutralności klimatycznej powinny sprzyjać konkurencyjności Unii Europejskiej [https://www.consilium.europa.eu].

Neutralność klimatyczna oznacza diametralne zmniejszenie emisji, wychwytywanie dwutlenku węgla w kominach fabrycznych i jego magazynowanie, a także np. sadzenie lasów [Bielecki, 2019].

O neutralności klimatycznej mówiono już na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos [https://biznesalert.pl].

Jednym z priorytetów Komisji w obecnej kadencji jest Europejski Zielony Ład, czyli plan działania na rzecz zrównoważonej gospodarki UE, który jest możliwy do osiągnięcia dzięki przekształceniu wyzwań dotyczących klimatu i środowiska w nowe i lepsze możliwości dla każdego z obszaru polityki Unii oraz spowodowanie, aby transformacja odbyła się na zasadzie sprawiedliwości i skutkowała włączeniu społecznemu. Europa, dzięki Europejskiemu Zielonemu Ładowi, do 2050 roku ma stać się pierwszym neutralnym dla klimatu kontynentem. Aby osiągnąć założone cele UE zapewnia wsparcie finansowe i pomoc techniczną dla przedsiębiorstw, regionów, a co najważniejsze dla ludzi, którzy najbardziej odczują konsekwencje przejścia na gospodarkę ekologiczną.

Obszarami polityki, w których niezbędne są działania to, m.in.:

1. różnorodność biologiczna, co wiąże się z ochroną ekosystemu
2. zrównoważony przemysł – bardziej przyjazne środowisku i zrównoważone sposoby na cykle produkcyjne
3. eliminowanie zanieczyszczeń – środki, które pomogą w szybszym i skutecznym zmniejszaniu zanieczyszczeń
4. budowa i renowacja – bardziej ekologiczny sektor budowlany
5. zrównoważona mobilność – promocja środków transportu, które są bardziej zrównoważone [https://ec.europa.eu].

Oprócz przepisów i rządowych polityk równie ważni są obywatele, organizacje, gospodarki, a także społeczności. W związku z tym, Komisja Europejska chce wprowadzić Europejski Pakt na rzecz Klimatu, dzięki któremu będzie mogła komunikować się z obywatelami, a ci będą mieli możliwość wypowiedzenia się i opracowywania własnych działań, przedstawianiu rozwiązań oraz dzielenia się informacjami na rzecz klimatu [https://ec.europa.eu].

W maju 2020 roku ogłoszony został nowy projekt budżetu UE na lata 2021-2027, który zakłada m.in. kilka nowych źródeł finansowania wydatków Unii, np. węglową opłatę graniczną czy też zasoby oparte na systemie handlu uprawnieniami na emisję gazów cieplarnianych ETS. Oprócz tego 15 mld euro ma zostać przeznaczone na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, a tym samym miałyby one posłużyć w dokonaniu zmian strukturalnych niezbędnych dla celów Europejskiego Zielonego Ładu. Zwiększono również Fundusz

Sprawiedliwej Transformacji, z 7 mld do 40 mld euro. Dzięki temu kraje unijne będą mogły szybciej osiągnąć neutralność klimatyczną [Wolska, 2020].

4. Wnioski

Zmiany klimatu są nieodłącznym elementem zmieniającego się świata. Przeprowadzona analiza daje ogląd na działania jakie UE podejmuje w celu zminimalizowania emisji.

Na podstawie przedstawionych celów i działań można stwierdzić, iż zmiany klimatu są traktowane w Unii Europejskiej bardzo poważnie i ambitnie. Jednym z najważniejszych celów jest uzyskanie neutralności klimatycznej, a także ciągłe podtrzymywanie Europejskiego Zielonego Ładu. Cele te zostały uwzględnione przy nowym projekcie budżetu UE na lata 2021-2027. Ograniczenie emisji nie tylko wpłynie na klimat, ale także na zdrowie obywateli, którzy dzięki Europejskiemu Paktowi na Rzecz Klimatu będą mieli większy wpływ na podejmowane przez UE działania dotyczące klimatu.

Z powyższej analizy wypływa ważny wniosek, iż aby zahamować wzrost temperatury czy emisję gazów cieplarnianych potrzebna jest reakcja zarówno rządzących, jak i samych obywateli, całego świata. W związku z interdyscyplinarnym charakterem zmian klimatycznych mają i będą miały one wpływ na gospodarkę, ale i także na różne dziedziny życia człowieka.

Bibliografia:

1. Bielecki T. (2019). Szczyt UE. Polska sama w sprawie klimatu https://www.dw.com/pl/szczyt-ue-polska-sama-w-sprawie-klimatu/a-51652689 (24.05.2020).
2. Europejska Agencja Środowiskowa, https://www.eea.europa.eu/pl/themes/climate/about-climate-change (23.05.2020).
3. Europejski Pakt na rzecz Klimatu. https://ec.europa.eu/poland/events/200518_climate_pl?fbclid=IwAR3KJYGbn2GkQCsBHMmbymQR7StTZSQHtO8BTbIJ34bqVSV1a_c3eJQ8mR0 (01.06.2020).
4. Malinowski Sz., Popkiewicz (2013). Czy i dlaczego klimat ziemi się zmienia? https://naukaoklimacie.pl/aktualnosci/czy-i-dlaczego-klimat-ziemi-sie-zmienia-4 (23.05.2020).
5. Wolska A. (2020). 63 mld euro dla Polski w ramach Funduszu Odbudowy. Jest nowy projekt budżetu na lata 2021-2027. https://www.euractiv.pl/section/instytucje-ue/news/fundusz-odbudowy-polska-budzet-ue-projekt-komisja-europejska/ (01.06.2020).
6. https://www.consilium.europa.eu/pl/policies/climate-change/ (24.05.2020).
7. https://www.consilium.europa.eu/pl/infographics/circular-economy/ (24.05.2020).
8. https://ec.europa.eu/info/policies/climate-action_pl (24.05.2020).
9. https://biznesalert.pl/raport-polska-unia-europejska-polityka-klimatyczna-srodowisko/ (01.06.2020).
10. https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal_pl (08.06.2020).

77. MAX WEBER'S SILENCE OR THE REASONS FOR ECONOMIC DIFFERENCES BETWEEN THE PROTESTANT AND CATHOLIC WORLD

Anna Wolak
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
E-mail: annawolak2016@gmail.com

1. Introduction

The relationship between religious doctrinal conservatism and economic progress together with economic productivity is often visible to the naked eye. However, the issues of close cause-and-effect interactions are rarely discussed. Despite visible intentions, Weber himself in The Protestant Ethic and the Spirit of Capitalism did not undertake to show the relationship between professing Catholicism and achieving worse economic results. He pointed to individual differences separating Catholic families from Protestant ones, but the fact that these differences do not have direct consequences on economic efficiency, leaves room for speculation, usually complemented with the general slogan "education" or even more general one, known as "rationality of religion".

2. Orthodoxy and rationality

When discussing Weber's work, there is often talk of the rationalization of the West, which was and is a source of economic differences between countries such as the UK and Poland, for example. Having first established that the rationality of religion has an impact on the economy of society, one can expand on this by looking for dependence in other Christian factions. Orthodox Christianity, for example is characterised as irrational, compared to other Christian denominations. This has many characteristic phenomena, such as the phenomenon of jurisdiction, which owes its origin to a biblical passage:

Do not deceive yourselves. If any of you think you are wise by the standards of this age, you should become "fools" so that you may become wise. 19 For the wisdom of this world is foolishness in God's sight. As it is written: "He catches the wise in their craftiness" ; 20 and again, "The Lord knows that the thoughts of the wise are futile." (1 Corinthians 3:18)

A holy fool (rus.: юродивый) was therefore a person who voluntarily abandoned standard wisdom in favor of true or divine wisdom. Doing so would risk, rejecting this world, therefore making this person is crazy, irrational and above all a saint.

Another famous example would be the the Orthodox Church's use of the Julian calendar in liturgy up to the present, which is used even in Orthodox parishes in Poland. Contrary to appearances, the fact that the Gregorian calendar was invented by the Pope is not the only reason. Changing the calendar is seen as a kind of flaw in doctrines and the sacredness whole of the church. So we see clear stubbornness against accepting what is new, and the desire to cultivate tradition.

The development of countries in which Orthodox Christianity is the dominant religiony prevails is below that of countries where more rational Catholicism prevails (Poland, Ireland, France, Spain, Czech Republic, Hungary, etc.), and an even more sharp difference

can be seen (or at least could be seen in the pastcould in the past) whenwhile comparingsing the lists of Orthodox and Protestant countries (Scandinavia, Great Britain, USA). It is a kind of obviousness that religion rationalism means the rationality of society, which affects its preferences and behavior. For clarity, it is worth establishing what rationality is.

In praxeology and decision theory - rationality of action, adjustment of means to the adopted goals. In social sciences - mainly concepts of instrumental and substantial rationality. In economics - rational management, achieving goals by minimizing losses and maximizing profits.(ENCENC) Dictionaries define rationality as the ability to adapt resources to specific needs, which is usually associated with optimal results. Is it correct to say that the rationality of religion could have shaped the activities of entrepreneurs in the 20th century?

Rationalism and the idea of the leading to efficiency is definitely the effect, not the cause. This is because in the assessment of the Christian religion, when in all its varieties the highest reward is eternal life, i.e. something based only on faith, the perception of the methodology of this goal as more or less rational is quite irrational. It should be remembered at all times that God is the objective, so whether religion is rational or getting rich in God's glory is decided by the religion itself. Rationality within religion can only be assessed by the consistency individual acts and belief.

However, rationalism can be considered a mental shortcut, which I will now do by discussing this as the main point of this article. This will create a reference to show that seeing a Protestant attitude as more rational than a Catholic one is also not obvious, especially in the face of modern science, when sociology and psychology came to the fore, developing knowledge about the complacency arising from relationships with other people.

3. Religion and economics

The man who created the opportunity to prove this was Max Weber. He examined the reasons for differences between Protestant and Catholic in Western Europe at the turn of the 20 th century. In 1904 and 1905 he published two texts later released as „*Protestant Ethics and the Spirit of Capitalism*".

His inspiration was the observation that Protestant entrepreneurs had an advantage over Catholic entrepreneurs by getting rich faster and more effectively.

This correct observation goes hand in hand with another statement which is often accepted „by default". This default and seemingly obvious conclusion (and probably part of Weber's opinion) is the superiority of Protestantism, and Calvinism in particular, in building a modern, highly efficient economic system. Some gaps, such as favors this conclusion - Weber's silence on why Catholics were performing worse, support this conclusion.

He obviously mentioned a number of factors; He noted that Catholic families had more children, that Catholics were more averse to risk, and valued humanities more than vocational education.

But from these factors he did not draw conclusions that could be considered the causes of these differences, or at least he did not share such conclusions.

This silence, regardless of its reasons, leaves room for interpretation.

Of course, in Catholicism the reality of human will is widely known, as opposed to the Protestant theory of predestination. It is also known that in Catholicism, there is a clear distinction between the spheres of the sacred and the profane - especially in terms of power.

In Protestantism this distinction is not so clear (which, moreover, served as a doctrinal justification for absolutism). Catholics have a more extensive, more detailed and more coherent theory of the common good. In Catholicism, man realizes himself through community and seeks contact with God in community. In Weber's interpretation of Calvinism, the relationship between man and God is direct. Human deeds and their effects can not influence already foregone redemption. Work is a religious duty and success at work is a sign of God's grace. These are generalizations that certainly say something about the reasons for the differences.

But these are also part of many factors and considering them all, along with all the elements of which they consist, with all doctrines, one can come to many and not always right conclusions.

4.The reasons for economic diffrences

In his book *Historia antykultury* (2017), Krzysztof Karoń put forward an interesting theory. A principle that, in his opinion, contains the essence of Catholic social doctrine, namely, two sentences from the Gospel of St. Matthew describing the final judgment. *And the King will answer them, 'Truly, I say to you, as you did it to one of the least of these my brothers, you did it to me.'* (Matthew 25, 40)

Then he will answer them, saying, 'Truly, I say to you, as you did not do it to one of the least of these, you did not do it to me.'" (Matthew 25, 45)

This means that within Catholic ethics, society is a community of people that need each other. Their relationship with God is only accomplished through actions towards other people. And without this action, redemption is not possible at all - as the above quotes come from the description of the final judgment.

They illustrate the total equality of God to all people, regardless of their differences arising from any criteria. And this principle was to be the lineborder between making profit and exploitation. For comparison, the author of *Two Treatises of Government* John Locke, as well as the author of the *Leviathan* Thomas Hobbes, presented Protestant society as a set of individuals having their intimate relationships with God, whose actions do not affect their redemption. Relationships include social contract and create power so as to avoid a war of all.

Krzysztof Karoń, including his own hypothesis in the book *Historia antykultury* (2017), argued the importance of Catholic work ethos in building a highly efficient economic economy at the turn of the century in Western Europe: put simply, in building capitalism. Therefore, I would like to point out in advance that, despite supporting Karoń's theory, I am not trying to diminish the importance of the role of Protestants as entrepreneurs and peeople making superior decisions.

Protestant entrepreneurs, thanks to their doctrine, achieved economically better results than Catholics and, paradoxically, acting most effectively out of a desire for signs of

God's favor, very quite often used to choose Catholics as employees, which is clearly demonstrated the Ford factory as an example.

5. Ford Motor Company

I am distinguishing between entrepreneurs and employees, because Protestantism, according to Weber, contains these two separate ethoses. Both of them talk of stopping excessive consumption and encouraging abstinence. The difference is that the entrepreneur's ethos obliges them to multiply wealth constantly, and the employee's ethos obliges them work diligently as a dictated religious duty, regardless of the effects of this work.

In wanting to show what influence Catholic ethos had on the economic success of capitalism at the turn of the 20th century, Karoń presents data from documents from the Ford company archive. He did not mention that, from an economic point of view this is an example that illustrates the importance of the Catholic work ethic among employees, but not entrepreneurs, which is why the supreme role of Catholicism he promotes is debatable. It would be more appropriate to conclude that the success of capitalism required the participation of both these religious groups.

The dispute about which participation was more crucial is akin to wondering what is more important - an army or its commander. In this case, the example of the commander would be Henry Ford, who introduced the assembly line system in 1914. He even wrote in his autobiographical book: *The workman is absolutely responsible for his work. The straw boss is responsible for the workmen under him. The foreman is responsible for his group. The department head is responsible for the department. The general superintendent is responsible for the whole factory. Every man has to know what is going on in his sphere.* (Ford H. s.79)

Needless to say, this was physically very demanding itself, and Henry Ford tightened work discipline intensively, yet at the same time - he promised the best employees a share in the company's profits and used to significantly raise salaries the salaries of skilled workers radically. His promotion system was extremely interesting: *We have no cut-and-dried places—our best men make their places. This is easy enough to do, for there is always work, and when you think of getting the work done instead of finding a title to fit a man who wants to be promoted, then there is no difficulty about promotion. The promotion itself is not formal; the man simply finds himself doing something other than what he was doing and getting more money.* (Ford. H. s.83)

Negative habits like drunkenness or non-payment of maintenance were punished by The Sociological Department of the Ford Motor Company. This institution was established at the Ford factory to supervise the conduct of workers - it made it easier for workers to improve their life conditions, equip their apartments and even buy their own home. The department made detailed records of employment status, kept in the Ford Motor Company archive, and an extract from one of these documents from 1917 shows the employment status three years after the introduction of strict employee selection.

It shows:

- There were 59 nationalities with-in approximately 41,000 employees,
- The most numerous group in it were „native Americans", which should be interpreted not as American Indians but as people born in the United States and or with American citizenship (The ethnic composition of this group is unknown),
- Polish people were the second largest group (7500 workers), then Italians in third
- (approximately 2000), with Germans in seventh and British in ninth.

Counting all groups, a plurality of Ford employees were Catholic immigrants, and the vast majority of them were Poles.

The Ford Motor Company was the one of the most modern and best organized industrial plants in the world. They set the highest requirements for their employees, but also offered the highest salaries, and in 1917, the last year with available data, 1917, the company's staff was the result of a three-year precise, accurate selection process.

Mr. Karoń writes that the ones who were able to keep their jobs at the Fford company, had professional and moral qualifications, and the explanation of that lies in the study of the state of education in the late 19th century among immigrants to the United States. During that time, every Polish parish (immigrants were organized around parishes) had an elementary school, most often run by priests or nuns, whereas only one in ten Italian parishes had an elementary school. This means that, statistically speaking, among Catholics Poles were the ethnic group among for whom education at elementary level was the most widely available, constituting the basis of education at higher levels, which was the condition for gaining high qualifications and civil promotion.

Karoń's statements about their qualification may also be debatable, because the Poles at Ford company were employed for manual work. Their high level of efficiency however was unquestionable. Ford claimed he employed workers for jobs that: *„The suggestions come from everywhere. The Polish workmen seem to be the cleverest of all of the foreigners in making them. One, who could not speak English, indicated that if the tool in his machine were set at a different angle it might wear longer. As it was it lasted only four or five cuts. He was right, and a lot of money was saved in grinding. Another Pole, running a drill press, rigged up a little fixture to save handling the part after drilling. That was adopted generally and a considerable saving resulted. The men often try out little attachments of their own because, concentrating on one thing, they can, if they have a mind that way, usually devise some improvement. The cleanliness of a man's machine also— although cleaning a machine is no part of his duty—is usually an indication of his intelligence.* (Ford. H. s.83)

Therefore, the phrase :moral qualifications" seems to fit better than „high professional qualifications" because if the work is simple and manual, it seems ridiculous to talk about professionalism. At the same time, Catholic Polish people showed ingenuity and even economy, trying to implement various improvements as if it belonged to them.

In those years, Poles were a less numerous immigrant group in the United States than Germans, but due to the selection process they were the largest single ethnic group at Ford. There may also be other, simpler reasons for this, such as the close proximity of Polish parishes and neighborhoods to the Ford plant.

This idea is contradicted however by the fact that Ford's recruitment process was a national campaign, featuring heavily in the press and attracting people over the United States. The existence of a committee to help find accommodation would also not make much sense if people were employed simply because they lived close by.

Everyone applying for a job with Ford had to meet the same condition, and the selection process during recruitment was strict. In spite of this, it was worth trying since Ford decided to double the salary paid by his competitors for each position he offered.As a result of, Poles, together with Italians, formed the largest religious (Catholic) group.

6. Summary

It can therefore be concluded that both without Protestants at the head of factories and without Catholics working on production lines the chances of such progress would have been small. This is a perfect example of how powerful the cooperation of various religious groups can be, even if in this case the decisive difference between the two denominations was subtle.

Bibliografia:

1. Bułgakow S. (2003). Prawosławie - zarys nauki kościoła prawosławnego, Gniezno.
2. Cairns E. E. (2003). Z chrześcijaństwem przez wieki - historia kościoła powszechnego, Wydawnictwo Credo, Katowice.
2. Hobbes T. (1954). Lewiatan czyli Materia, forma i władza pan?stwa kos?cielnego is?wieckiego, wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa.
3. Karoń K. (2018). Historia antykultury, Warszawa, s. 352 – 359.
4. Keller J. (1982). Prawosławie, Wydawnictwo Iskry, Warszawa.
5. Locke J. (1992). Dwa traktaty o rządzie, wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa.
6. Weber M. (2010). Etyka protestancka a duch kapitalizmu, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.

Strony Internetowe:

7. ENCENC, Polskie encyklopedie humanistyczne; https://encenc.pl/racjonalnosc/
8. Ford H. My Life and Work Freeditorial; file:///C:/Users/Dell/Downloads/my_life_and_work_by_henry_ford.pdf
9. Kościół Luterański w Polsce; https://www.luteranie.pl/materialy/rozne_pisma/protestancki_duch_kapitalizmu,364.html
10. The English Standard Version of the Bible; https://www.biblegateway.com/versions/English-Standard-Version-ESV-Bible/

KONFERENCJE NAUKOWE

Jesteś studentem, doktorantem, młodym naukowcem? Chcesz publikować w profesjonalnym piśmie naukowym, brać udział w konferencjach? Firma Konferencje Naukowe Piotr Rachwał umożliwi Ci start w świecie nauki za przystępną cenę. Organizujemy konferencje interdyscyplinarne, jak i specjalistyczne. Wydajemy monografie pokonferencyjne oraz współpracujemy z czasopismami z listy ministerialnej. Pomagamy w publikacji artykułów.

Piotr Rachwał
Konferencje Naukowe
ul. Gen Leopolda Okulickiego 51D/20
31-637 Kraków
NIP: 573-272-51-36
REGON: 365643034
E-mail: rachwal.konferencjenaukowe@gmail.com
www.konferencjenaukowe.com.pl